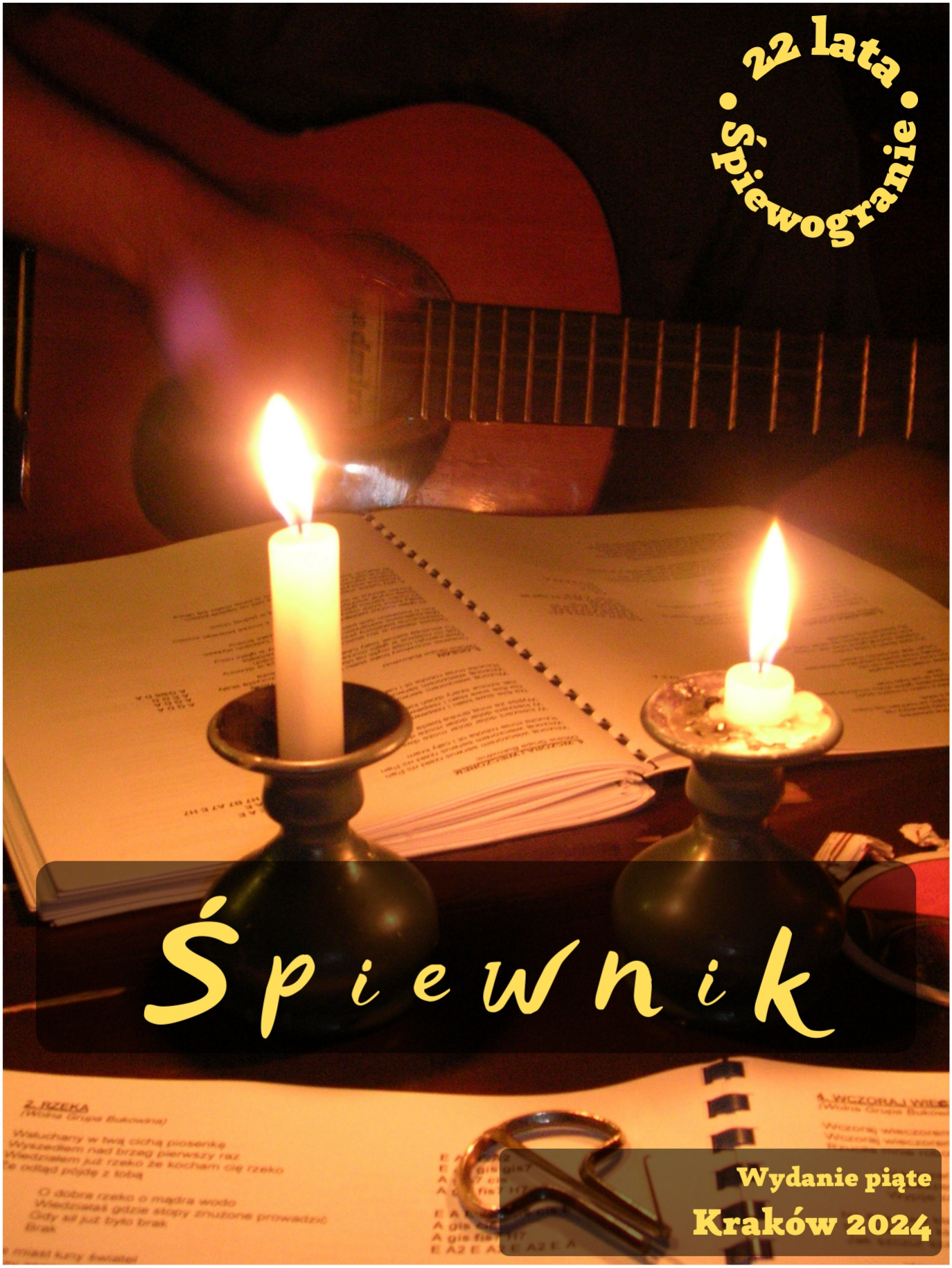

Śpiewnik

Wydanie piąte

Kraków 2024

ś p i e w o g r a n i e

https://mariuszwdowin.pl

https://www.facebook.com/spiewogranie

Przedmowa

Śpiewogranie jest imprezą cykliczną, odbywającą się od lutego 2002 roku. Od tego właśnie czasu spotykamy się przeważnie w poniedziałki w różnych miejscach w Krakowie, gdzie śpiewamy i gramy piosenkę turystyczną, poetycką, autorską, czy żeglarską. Na śpiewogranie może przyjść każdy, kto tylko lubi posłuchać muzyki krążącej wokół takich klimatów. A jeśli nie lubi – też może przyjść – może polubi!

Inicjatorem takich spotkań był Łukasz Kozak, który z moją pomocą zorganizował pierwsze śpiewogranie w klubie „Cudowne Lata" przy ul. Karmelickiej w Krakowie w lutym 2002 r. Od tego czasu śpiewogranie przewinęło się przez wiele różnych krakowskich pubów. Spotykaliśmy się z różnorodna częstotliwością w następujących miejscach:

2002 – *Cudowne Lata* przy ul. Karmelickiej
2002 – 2003 – *Ułan Bator* przy ul. Batorego
2003 – *Stary Port, Kabaret* i kilka innych miejsc (pojedyncze spotkania)
2003 – *Drukarnia* przy Placu Nowym
2003 – 2004 – *Awangarda* przy ul. Floriańskiej
2004 – 2007 – *Podium* przy ul. Brackiej
2007 – 2010 – *Spotkanie z Balladą* przy Placu Szczepańskim
2010 – 2011, 2014 – *Stajnia* przy ul. Józefa
2010 – 2014 – *Masada* przy ul. Krakowskiej
2014 – 2018 – *Wręga* przy ul. Józefa
2016 – 2018 – *ArtCafe Barakah* przy ul. Paulińskiej
od 2018 – *Radocha* przy ul. Sebastiana

Dodatkowo w 2020 roku czterokrotnie odbyły się śpiewogrania online. Dwukrotnie graliśmy u naszych przyjaciół Beaty i Przemka Aleksandrowiczów, a ostatnim razem przyjęły nas gościnne progi Schroniska Dobrych Myśli na Jamnej.

Od 2003 śpiewogrania wraz ze mną organizuje nieoceniony Przemek „Zegar" Zegartowski, bez którego udziału i zaangażowania nie udałoby się zrobić tylu spotkań. Obecny trzon muzyczny śpiewograń stanowią: Alina Jasek-Kamińska (flet poprzeczny, śpiew), Przemek Zegartowski (śpiew, gitara), Mariusz Wdowin (śpiew, gitara).

Na potrzeby śpiewogrania powstał specjalny śpiewnik, dzięki któremu wszyscy mogą śpiewać wraz z nami. Niniejsza wersja jest już piątą z kolei i jednocześnie też najbogatszą spośród wszystkich. Zawiera póki co ponad 1540 piosenek i około 400 wykonawców, a piosenek będzie przecież ciągle przybywać!

Na stronie internetowej śpiewogrania można pobrać niniejszy śpiewnik, a także zapisać się do newslettera, dzięki któremu będzie się informowanym o kolejnych wydarzeniach. Od 2015 prowadzony jest również profil na facebook'u, na którym także podawane są na bieżąco informacje o kolejnych terminach.

O wersji piątej śpiewnika słów parę - kilka lat temu wprowadziliśmy tradycję śpiewania w pierwszej części naszych spotkań piosenek po kolei (od numeru 1 aż do ostatniego), tak żeby każda piosenka mogła chociaż raz być zaśpiewana. Wraz z 22 rocznicą śpiewogrania doszliśmy do ostatniej piosenki w wydaniu czwartym, a to podsunęło mi pomysł by zrobić kolejną wersję. I tak oto powstałą wersja nr 5. Ta edycja nie będzie już drukowana, bo jej objętość jest już zbyt duża, natomiast śpiewniki z wersji czwartej będą nam towarzyszyć cały czas, a najnowsza wersja będzie zawsze możliwa do pobrania z internetu.
Edycja piąta ma jeszcze jedną nowość – dodałem do prawie wszystkich piosenek autorów słów i muzyki. Dane czerpałem z oryginalnych stron wykonawców, zasobów ZAiKSu, bezpośrednio od wykonawców lub autorów, Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki, opisów z płyt i kaset i innych w miarę wiarygodnych źródeł. Mam nadzieję, że nie ma tam zbyt dużo błędów dzięki temu.

Serdecznie dziękuję również wszystkim autorom zdjęć, które przez te wszystkie lata upamiętniały nasze wydarzenia. Dziękuję więc - idąc chronologicznie od najstarszych naszych zdjęć - Przemkowi Zegartowskiemu, Agacie Kamień, Bogusi Pawlak, Luizie Stawiarz, Leszkowi Dedio, Sławkowi "Odziwo" Szczurkowi, Monice Szybowskiej, Rafałowi "Meteorowi" Kolczyńskiemu, Izie Kaweckiej, Jackowi Matuszczakowi i wszystkim innym, którzy przyczyniali się do tworzenia naszego archiwum zdjęciowego imprezy.

I wreszcie dziękuję wszystkim przyjaciołom, znajomym, znajomym znajomych i wszystkim innym, którzy przez te lata uczestniczyli w naszych spotkaniach, a bez których nie wytrwalibyśmy aż tyle śpiewając i grając. Jesteście naszą motywacją i pokazujecie, że warto się starać i jest dla kogo to wszystko organizować! Wielkie dzięki!
Zapraszamy serdecznie – przybywajcie, śpiewajcie i grajcie razem z nami!

Mariusz Wdowin

Przygotowanie śpiewnika i opracowanie muzyczne (wszystkich piosenek, do których nie znalazły się żadne oryginalne opracowania): Mariusz Wdowin. Zdjęcie z okładki: Przemek Zegartowski.
Jeżeli w śpiewniku znajdziecie błędy w tekstach, chwytach, autorach – piszcie – będziemy poprawiać.

v. 5.1.00. 2024-04-22

http://mariuszwdowin.pl/spiewogranie.html
https://www.facebook.com/spiewogranie

1. DEZYDERATA

(Piwnica Pod Baranami, sł. Max Ehrmann, muz. Piotr Walewski)

	(kap. IV)
Dezyderata dezyderata	**a d2 a d2**
Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech	**C G**
I pamiętaj jaki spokój można znaleźć w ciszy	**d h0**
O ile to możliwe bez wyrzekania się siebie	**h0**
Bądź na dobrej stopie ze wszystkimi	**h0 C E**
Wypowiadaj swoją prawdę jasno i spokojnie	**a d G C**
Wysłuchaj innych nawet tępych i nieświadomych	**F d E a**
Oni też mają swoją opowieść oni też mają opowieść	**a d G C F d E**
Unikaj głośnych i napastliwych	**a d a d**
Unikaj głośnych są udręką ducha	**a d a G**
Niech twoje osiągnięcia zarówno jak i plany	**C G**
Będą dla ciebie źródłem radości	**d h0**
Bądź ostrożny w interesach	**h0**
Bądź ostrożny w interesach	**h0**
Na świecie bowiem pełno oszustwa	**h0 C E**
Bądź sobą zwłaszcza nie udawaj uczucia	**a d G C**
Ani też nie podchodź cynicznie do miłości	**F d E a**
Bo ona jest wieczna jak trawa bo ona jest wieczna	**a d G C F d E**
Unikaj głośnych i napastliwych	**a d a d**
Unikaj głośnych są udręką ducha	**a d a G**
Przyjmuj spokojnie co ci lata doradzają	**C G**
Z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości	**d h0**
Jesteś dzieckiem wszechświata	**h0**
Nie mniej niż drzewa i gwiazdy masz prawo być tutaj	**h0 C E**
A więc żyj w zgodzie z Bogiem	**a d**
Czymkolwiek On się wydaje	**G C**
W zgiełkliwym pomieszaniu życia zachowaj spokój	**F d E a**
W zgiełkliwym pomieszaniu życia zachowaj spokój	**a d G C F**
Ze swą duszą	**d E**
Przy całej swej złudności	**a d**
W znoju i rozwianych marzeniach	**G C**
Jest to piękny świat jest to piękny świat	**F d E a**
Znaleziony w starym kościele	**a d**
Świętego Pawła w Baltimore	**G C**
Datowany tysiąc sześćset dziewięćdziesiąty drugi rok	**F d E**
Przy całej swej złudności	**a d** |
W znoju i rozwianych marzeniach	**G C** | x3
Jest to piękny świat jest to piękny świat	**F d E a** |

2. RZEKA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

Wsłuchany w twą cichą piosenkę	**E A2 E A2**
Wyszedłem nad brzeg pierwszy raz	**E A2 gis gis7**
Wiedziałem już rzeko że kocham cię rzeko	**A gis7 cis**
Że odtąd pójdę z tobą	**A gis fis7 H7**

O dobra rzeko o mądra wodo	**E A E A E gis cis E7**
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić	**A gis cis**
Gdy sił już było brak	**A gis fis7 H7**
Brak	**E A2 E A2 E A2 E A**

Wieże miast łuny świateł
Ich oczy zszarzałe nie raz
Witały mnie pustką żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem

O dobra rzeko o mądra wodo	**E A E A E gis cis E7**	|
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić	**A gis cis**	|
Gdy sił już było brak	**A gis fis7 H7**	| x2
Brak	**E A2 E A2 E A2 E A**	

Po dziś dzień z tobą rzeko
Gdzież począł gdzie kres dał ci Bóg
Ach życia mi braknie by szlak twój przemierzyć
By poznać twą melodię

O dobra rzeko o mądra wodo	**E A E A E gis cis E7**	|
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić	**A gis cis**	|
Gdy sił już było brak	**A gis fis7 H7**	| x2
Brak	**E A2 E A2 E A2 E A**	

3. SIELANKA O DOMU

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

A jeśli dom będę miał to będzie bukowy koniecznie	**A h7 cis7 A7 D E9 A A7+**
Pachnący i słoneczny wieczorem usiądę wiatr gra	**h7 E9 cis7 A7/4 D E4 E**
A zegar na ścianie gwarzy dobrze się idzie panie zegarze	**A A7 D E A h7 cis7 a0**
Tik tak tik tak tik tak	**h7 E7 cis7 A7/4**
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie	**D E7/4 E7**
Więc puszczam oko do niej dobry humor dziś pani ma	**A h7 cis7 a0 h7 E7 cis7 a0**
Dobry humor dziś pani ma	**h7 E7 A A4 A**

Szukam szukania mi trzeba	**A E**
Domu gitarą i piórem	**G D A**
A góry nade mną jak niebo	**A E**
A niebo nade mną jak góry	**G D d A A4 A**

Gdy głosy usłyszę u drzwi czyjekolwiek wejdźcie poproszę
Jestem zbieraczem głosów a dom mój bardzo lubi gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia i gędźby lubi i pieśni
Wpadnijcie na parę chwil kiedy los was zawiedzie w te strony
Bo dom mój otworem stoi dla takich jak wy
Dla takich jak wy

Zaproszę dzień i noc zaproszę cztery wiatry
Dla wszystkich drzwi otwarte ktoś poda pierwszy ton
Zagramy na góry koncert buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą a zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom bo taki będzie mój dom

4. WCZORAJ WIECZOREM

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan	**E A E**
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan	**A E**
Rzuciła mnie robota ot i cały kram	**H7 B7 A7 E H7**

W kieszeni dolar dolar może dwa
W kieszeni dolar dolar może dwa
Wypije ze mną drinka bieda siostra zła

Na łbie siwe kłaki i niepewny los
Na łbie siwe kłaki i niepewny los
Jak szczur szary dzień kiedy pusty trzos

Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan
Wczoraj wieczorem serwus rzekł mi Pan
Rzuciła mnie robota ot i cały kram

5. OCEAN

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Mirosław Hrynkiewicz)

Oceanie sinowłosy białe statki ku mnie wyślij	**A G D A**
Dwa kamyki moje myśli na otwartych dłoniach niosę	**A G D A**
Daj mi miejsce w głębi morza szczyptę lądu szczyptę skały	**A E G D**
Tu zbuduję zamek biały tutaj gniazdo swe założę	**A G9/6 D A**
A a a ...	**A G D A** **| x2**

Gdzieś daleko w stu stolicach żyją ludzie biją w dzwony
Niezliczone bataliony przyczajone na granicach
Marszałkowie szklanoocy palą owce i dziewczęta
Kto o kwiatach dziś pamięta szumią giełdy w głębi nocy

W głębi morza zabłąkany nie chcę nic o ludziach słyszeć
Biały kolor, kolor ciszy w moim zamku białe ściany
W moim zamku gdzieś w ogrodzie
Będę czytać wschodnie baśnie
Zanim słońce w morzu zgaśnie żeby z morza powstać co dzień

A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią w jednej chwili
Zniszczą wszystko co stworzyli
Wielkim ogniem z wnętrza ziemi
Znikną lądy zniknie morze nie wie nikt co będzie potem
W białych światach ja z powrotem w łonie matki się ułożę

A a a ...	**A G D A** | x4

6. PO STRUNACH IDĘ DO NIEBA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jedno życie moje życie jedno życie mam	**fis E fis**	
I dlatego droga biedo jakoś ciebie pcham	**A E A**	
Jedno życie moje życie jedno życie mam	**G fis**	
I dlatego siostro biedo na gitarze gram	**cis fis (E)**	
Po strunach idę do nieba	**fis E**	|
Świadkiem mi stary blues	**cis fis**	|
I jeszcze sobie śpiewam	**A**	|
Do słońca bliżej już	**E A**	|
		| x2
Śpię na zielonej łące	**G**	|
Lub pod namiotem z brzóz	**G fis**	|
Czasem dajemy koncert	**cis**	|
Ja i ten stary blues	**E fis**	|

Jedną kieszeń pustą kieszeń jedną kieszeń mam
Kumplem moim biały obłok więc nie jestem sam
Jedną panią piękną panią jedną panią znam
Czasem do niej się uśmiecham już nie będę sam

7. PEJZAŻ HORYZONTALNY

(Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski, sł. Wiesław Dymny, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Rośnie nam pejzaż za pejzażem	**D e**	
Ziemia co chwilę zmienia twarze	**h a e**	
Pejzaż zawiły jak poemat	**h a D**	
A temat taki zwykły temat	**h a D**	
Pejzaż horyzontalny	**G D**	|
Horyzont różny niebanalny	**G D**	| x2
Człowiek jak Stwórca nieobliczalny	**e C D G**	|
Rosną budowle na ugorach	**D e**	
Jest tylko jutro nie ma wczoraj	**h a e**	
Wiatr targa wiechy coraz to nowe	**h a D**	
I coraz większa trwa budowa	**h a D**	
Pejzaż horyzontalny …		| x2
Ta rzecz przyciąga jak magnesem	**D e**	
Czasem zatęsknisz do pierzyny	**h a e**	
Ale przepadłeś już z kretesem	**h a D**	
Rzucisz to wszystko dla tej roboty	**G D G**	
Jak dla dziewczyny	**a D**	
Pejzaż horyzontalny …		| x3

8. SEKRET KARDYNAŁA RICHELIEU

(Czerwony Tulipan, sł. Wojciech Sobol, muz. Stefan Brzozowski)

Niegdyś przyjaciel dobry mój dziś długów nie oddaje	**e a**
Nic złego nie zrobiłem mu a on mnie nie poznaje	**e H7 a e H7 e**
Innego znów za uszy ciągnąłem do matury	**e a**
On w dyrektory ruszył i patrzy na mnie z góry	**e H7 a e H7 e**

Kardynała Richelieu sekret wam dziś zdradzę	**e a**	|
Od przyjaciół Boże strzeż z wrogami sobie poradzę	**e h7 a**	|
Kardynała Richelieu sekret wam dziś zdradzę	**e a**	| x2
Od przyjaciół Boże strzeż z wrogami sobie poradzę	**e H7 a e H7 e**	|

Raz kumpel brał na raty adapter radio daczę
A ja będąc żyrantem do dziś te raty płacę
Przyjaciel miał trudności postawiłem go na nogi
On teraz mi z wdzięczności przyprawić pragnie rogi

Bo z przyjaciółmi często podobne są układy
Przyjaciel cię roluje nic na to nie poradzisz
Zjawisko dziś powszechne nie warto się tym smucić
Najlepiej się uśmiechnąć i tak sobie zanucić

9. POŁONINY NIEBIESKIE

(Adam Drąg, sł. Marek Dutkiewicz, muz. Adam Drąg)

	(kap. II)
Gdy nie zostanie po mnie nic	**C F C F**
Oprócz pożółkłych fotografii	**C F C G G7**
Błękitny mnie przywita świt	**e F C G**
W miejscu co nie ma go na mapie	**C F C F**

I kiedy sypną na mnie piach
Gdy mnie okryją cztery deski
To pójdę tam gdzie wiedzie szlak
Na połoniny na niebieskie

Podwiezie mnie błękitny wóz
Ciągnięty przez błękitne konie
Przez świat błękitny będzie wiózł
Aż zaniebieszczy w dali błonie

Od zmartwień wolny i od trosk
Pójdę wygrzewać się na trawie
A czasem gdy mi przyjdzie chęć
Z góry na ziemię się pogapię

Popatrzę jak wśród smukłych malw
Wiatr w przedwieczornej ciszy kona
Trochę mi tylko będzie żal
Że trawa u was tak zielona

10. BABY BLUES

(Renata Przemyk, sł. i muz. Sławomir Wolski)

Babę zesłał Bóg raz Mu wyszedł taki cud	**a**
Babę zesłał Bóg coś innego przecież mógł	**d a**
Żeby dobrze zrobić wam żeby dobrze zrobić wam	**F E F E**
Babę zesłał Pan	**a**

Bóg też chłopem jest świadczy o tym Jego gest
Bóg też chłopem jest tak jak swing i blues i jazz
Żeby z baby ciągle drwić żeby z baby ciągle drwić
Trzeba chłopem być

Bóg ci zesłał mnie byś miał kogoś noc i dzień
Bóg ci zesłał mnie i się z tego tylko ciesz
Z woli nieba jestem tu z woli nieba jestem tu
Więc się do mnie módl

11. ŚNIEGOWICE

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

Do Śniegowic wpadłem tylko na godzinę	**E cis**
Na godzinę tylko bo to zagranicą	**H A D**
I zostałem w Śniegowicach całą zimę	**E cis**
Całą zimę przyszło tkwić mi w Śniegowicach	**H A D**

Byłem głupi bo tak dałem się zaskoczyć
Że przy sobie miałem tylko na napiwek
A gdy bieda mi zajrzała prosto w oczy
Uśmiechnąłem się zapytałem zimy

Co mnie tu trzyma co mnie tu trzyma	**E cis E cis**
Co mnie tu trzyma	**E cis**
Tylko zima i święta tak odrzekła mi zima	**A H E**
	(E cis E cis)

Źle nie było ale rzadko tak do śmiechu
Czasem śniegu było więcej niż herbaty
Za pieniądze pożyczone od kolegów
Kupowałem mały dom na duże raty

Gdy mi mówisz że przeciąga się ta zima
Gdy mnie pytasz kiedy znowu cię odwiedzę
Ty chcesz wiedzieć co mnie jeszcze tutaj trzyma
Ty chcesz wiedzieć a ja wiem co odpowiedzieć

Co mnie tu trzyma co mnie tu trzyma
Co mnie tu trzyma
Tylko zima i święta tylko święta i zima

Dziś gdy patrzę na te moje Śniegowice
Zamrożone tak a już nie koniec świata
Zapominam widzę tylko co chcę widzieć
I pamiętam koniec zimy w środku lata

Co mnie tu trzyma co mnie tu trzyma	|
Co mnie tu trzyma	| x4
Tylko zima i święta tylko święta i zima	|

12. MAM WSZYSTKO JESTEM NICZYM

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. V)
Jestem taki szczęśliwy bo niczego mi nie brak	**e D h D e D h D**
Może poza nieszczęściem żeby w szczęście je zmienić	**e D h D e D h D**
Jestem taki radosny bo niczego mi nie brak	**e D h D e D h D**
Może poza rozpaczą bym mógł szczęście docenić	**e D h D e D h D**

Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym

Mam dom pełen wiatru rudy płomień na dachu
Nie ma ścian pętla zwisa z sufitu na haku
Mam litr wódki i bułkę i trującą ampułkę
I w kieszeni mam garście niepotrzebnych miedziaków

Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym

Pełno we mnie złej śmierci co oczami wypływa
I kołuje jak ptaki nim deszcz je spłucze z nieba
I czasu mam zbyt wiele żeby z czasem coś zrobić
Więc się z nudów zabijam nic mi więcej nie trzeba
Nic mi więcej nie trzeba | x6
Nic nic nic nic nic

Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam wszystko jestem niczym
Mam

13. BIEDNY KTOŚ SMUTNY NIKT

(Bez Jacka, sł. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. J. Stefański i Zbigniew Stefański)

Ktoś ma dziś serce chore	**C G**
W tę zimną mroczną porę	**a F G**
Dyga spłoszona świeca	**C G**
Wicher dmucha do pieca	**a F G F G**

Jęczy płacze w kominie
Ten co mu nikt na imię
Ktoś jest zły ktoś ma dosyć
A nikt płacze po nocy

Źle komuś źle nikomu
W przestrzeni i w domu
Nikt gra na smętnym flecie
I myśli o zaświecie

Ten co chce zostać nikim
Słucha jego muzyki
Słucha potrząsa głową
Odkłada broń gotową

14. POLANKA

(Bez Jacka, sł. Zbigniew Stefański, muz. Zbigniew Stefański i Jarosław Horacy Chrząstek)

Liści zielenią zagra nam wiatr	**a d a**
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie	**F E**
Choć niepojęty ten cały czas	**a d a**
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie	**F E**
To zatańcz ze mną na polanie ot tak po prostu	**a d6 a G F E** |
To zatańcz ze mną na polanie	**a d6 a** | x2
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie	**G F E a** |

Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte
A trawa oświadcza się kwiatom
Choć nienazwane to piękne przepięknie
Oddają się wszystkim nie biorąc nic za to

Drzewa coś szepcą coś ciągle śpiewają
I pełno w ich szumie jest twojej piękności
Choć troszeczkę o jesieni bają
To i tak las pełen jest naszej miłości

15. ZAPISZĘ ŚNIEGIEM W KOMINIE

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy	**D A G D**
I w kącie zagnieździ się bieda	**D A G**
Po rozum do głowy pobiegnę niech powie	**D A G D**
Co sprzedać by siebie nie sprzedać	**D A G A**
Zapiszę śniegiem w kominie	**D A**
Zaplotę z dymu warkoczyk	**h fis**
I zanim zima z gór spłynie wrócę	**G D A**
Zapiszę śniegiem w kominie	**D A**
Warkoczyk z dymu zaplotę	**h fis**
I zanim zima z gór spłynie wrócę	**G D A**
I będę z powrotem	**G A D**

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu
To paszport odnajdę w szufladzie
Zapytam go może on pewnie pomoże
Poradzi jak sobie poradzić

Zapiszę śniegiem w kominie.....

A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei
Bo powrót jest zawsze daleko
Przypomnij te słowa zaśpiewaj od nowa
Bym wiedział że ktoś na mnie czeka

Zapiszę śniegiem w kominie
Zaplotę z dymu warkoczyk
I zanim zima z gór spłynie wrócę
Zapiszę śniegiem w kominie
Warkoczyk z dymu zaplotę
I zanim zima z gór spłynie wrócę
I zawsze już będę z powrotem
I zawsze już będę z powrotem
I zawsze już będę z powrotem

16. NIEWIDZIALNA PLASTELINA

(Dnieje, sł. Danuta Wawiłow, muz. Piotr Bachorski)

	(kap. II)
Ulepiłam mamie domek	**C**
Z niewidzialnej plasteliny	**G**
Dwa okienka dwa kominy	**a F**
Z niewidzialnej plasteliny	**G**

A w okienkach kwiatki bratki
Z niewidzialnej plasteliny
A dla taty krawat w kratki
Z niewidzialnej plasteliny

Ulepiłam sobie pieska
Mięciutkiego z czarnym pyszczkiem
Lalki Kasię i Tereskę
I pistolet i siostrzyczkę

Namęczyłam się ogromnie
Stłukłam łokieć zbiłam szklankę
Mama tata chodźcie do mnie
Mam tu dla was niespodziankę

Czemu na mnie tak patrzycie
I zdziwione macie miny
Czyście nigdy nie widzieli
Niewidzialnej plasteliny

17. MAKATKA ZE ZŁOCIEŃCA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)	
Złocieniec złotem już nie błyszczy	**C F C**	|
W Złocieńcu wilgoć łasi się do nóg	**G a F G**	|
Przejazdem dobrze być w Złocieńcu	**C F C**	| x2
Chopin tu pewnie źle by się czuł	**G a F G C**	|

Dwie siostry - Wąsawa i Drawa	**a e**
Złocieniec sobie upatrzyły	**F C G**
Pierwsza trzpiotka - druga matrona	**a e**
Jedna drugiej dodaje siły	**F G**

Drawa tak leniwie płynie
Zamyślając się na zakrętach
Po drodze znaki kładzie wodne
I wciąż tak wiele pamięta

Złocieniec złotem już nie błyszczy … | x2

Tu Joachim - stary Niemiec
Z poddasza schodził po zmierzchu
Choć mówił tylko z germańska
Do końca został w Złocieńcu

Szmacianka - to była fabryka
Dziś smutne listy tka do Boga
Bo teraz hale takie puste
I nikt nie może tu pracować

Złocieniec złotem już nie błyszczy … | x2

18. BITWA

(Mechanicy Shanty, sł. i muz. Lech Klupś)

	(kap. V)
Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie	**a e F d**
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się	**a G C E**
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas	**a e F d**
I nikt wtedy nie przypuszczał że fregaty śmierć nam niosą	**a G C E**
Ciepła krew poleje się strugami	**C G a e**
Wygra ten kto utrzyma ship	**F G a**
W huku dział ktoś przykryje się falami	**C G a e**
Jak da Bóg ocalimy bryg	**F G a**
Nagły huk w uszach grał i już atak trwał	**a e F d**
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział	**a G C E**
Czarny dym spowił nas przyszedł śmierci czas	**a e F d**
Krzyk i lament mych kamratów przerywany ogniem katów	**a G C E**
Ciepła krew poleje się strugami …	
Pocisk nasz trafił w maszt usłyszałem trzask	**a e F d**
To sterburtę rozwaliła jedna z naszych salw	**a G C E**
Żagiel staw krzyknął ktoś znów piratów złość	**a e F d**
Bo od rufy nam powiało a fregatom w mordę wiało	**a G C E**
Ciepła krew poleje się strugami …	
Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła	**a e F d**
Wnet abordaż rozpoczęli gdy dopadli nas	**a G C E**
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie	**a e F d**
Nie pomogło to psubratom reszta z rei zwisa za to	**a G C E**
Ciepła krew poleje się strugami …	
Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie	**a e F d**
Kiedy noc zamyka oczy widzę w moim śnie	**a G C E**
Tamci co śpią na dnie uśmiechają się	**a e F d**
Że ich straszną śmierć pomścili bracia którzy zwyciężyli	**a G C E**
Ciepła krew poleje się strugami …	
… Jak da Bóg ocalimy bryg	| x2

19. MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA

(Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, sł. Natan Tanenbaum, muz. Przemysław Gintrowski)

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy	**C F C F**	|	**F B F B**
Przed mocą Twoją się ukorzę	**C G C G**	|	**F C F C**
Ale chroń mnie Panie od pogardy	**C F C F**	|	**F B F B**
Od nienawiści strzeż mnie Boże	**C G C G**	|	**F C F C**
Wszak tyś jest niezmierzone dobro	**D G D G**	|	**G C G C**
Którego nie wyrażą słowa	**D A D A**	|	**G D G D**
Więc mnie od nienawiści obroń	**D G D G**	|	**G C G C**
I od pogardy mnie zachowaj	**D A D A**	|	**G D G D**
Co postanowisz niech się ziści	**E A E A**	|	**A D A D**
Niechaj się wola Twoja stanie	**E H E H**	|	**A E A E**
Ale zbaw mnie od nienawiści	**E A E A**	|	**A D A D**
Ocal mnie od pogardy Panie	**E H E H**	|	**A E A E**

20. CHORY NA WYOBRAŹNIĘ

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

	(fis cis D cis)
Dawno już w mieście drwił z niego każdy	**fis h**
Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień	**fis h**
Ot wariat - chory na wyobraźnię	**D A D A**
Wiecznie w drodze spóźniony przechodzeń	**h Cis7**
Dokąd idziesz pytali go bliscy	
z tego bracie to trzeba się leczyć	
A on brał tekturową walizkę	
I wychodził obrazom naprzeciw mówiąc	
Idę tam gdzie bezmiar błękitu	**A E h fis**
Światłocienie cyprysów przy drodze	**A E h fis**
Feerią barw każdy ranek rozkwita	**D A D A**
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę	**h Cis7**
	(fis cis D cis)
Gdy malował świat milkł jak zaklęty	
Kurczył się w skrawek płótna na ramach	
A on pieścił je jak pierś kobiety	
W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach	
Kiedy skończył wpatrywał się w ciszy	
By natchnieniem nasycić znów duszę	
A gdy już dał się marszandom wykpić	
pił noc całą by z brzaskiem wyruszyć mówiąc	

21. STATYSTYCZNY UNIFORM

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

Na początku był smoczek pierwszy spacer po mieście	**d C d C**
Przełykanych na siłę statystycznych gram dwieście	**d A**
Pierwsza świeczka na torcie pierwszy krok na dwóch nogach	**g A d**
Ząb na nitce wyrwany w porę i przepisowo	**F A**
Statystyczny uniform model szyty na miarę	**d A d D7**
Precyzyjny jak echo jak szwajcarski zegarek	**g D g D g**
Chociaż ruchy krępował chociaż dławił pod szyją	**C F A**
Ale jakoś się żyło jakoś się żyło	**g F A**
Pierwszy maj niecierpliwie prasowany od rana	**d C d C**
List do Saszy z Charkowa i do władcy Tarzana	**d A**
Pierwszy rower na gwiazdkę pierwsze oko podbite	**g A d**
Bo chciał każdy być Jankiem a nikt nie chciał Szarikiem	**F A**
Plakat z ABBĄ nad łóżkiem zamiast Świętej Rodziny	**d C d C**
Całowana niezdarnie pierwsza w życiu dziewczyna	**d A**
Kolczyk w uchu podwójny żeby dziwił się beton	**g A d**
Ojciec łajdak co odszedł z jakąś inną kobietą	**F A**
Statystyczny uniform …	
Pierwsze „Sto lat” i „Gorzko” ona biała jak wata	**d C d C**
Potem dzieci tapety pierwsza wpłata na fiata	**d A**
W domu żona nieświeża i wczorajsza gazeta	**g A d**
Pierwszy powrót nad ranem jakaś inna kobieta	**F A**
Pierwsza renta od ZUS-u przeliczana dwa razy	**d C d C**
Jeziorany w niedzielę, w dzień powszedni „cardiamid”	**d A**
Pierwszy zawał znienacka trzecia młodość pod tlenem	**g A d**
I kwaterka na górce czwarta w rzędzie po lewej	**F A**
Statystyczny uniform …	

22. BAR W BESKIDZIE

(EKT Gdynia, sł. i muz. Wiesław Jarosz)

	(G D C G D G D C G D C D)
Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać	**G D**
Tu każdy wskaże ci drogę	**C D D7**
W bok od przystanku PKS-u	**G D**
W prawo od szosy asfaltowej	**C D G (C D)**
Kuszą napisy ołówkiem kopiowym	**G D**
Na drzwiach od dziesiątej otwartych	**C D D7**
Dziś polecamy kotlet mielony	**G D**
I lokal kategorii czwartej	**C D D7**
Lej lej lej się chmielu	**G D**
Nieś muzyko po bukowym lesie	**C G**
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba	**e h**
Trochę lata z nowej beczki przyniesie	**C D D7**

W środku chłopaki rzucają łaciną
O sufit i cztery ściany
Dym z extra mocnych strzela jak szampan
Bledną obrusy lniane

Za to wieczorem gdy lipiec duszny
Okna otworzy na oścież
Gwiazdy wpadają do pełnych kufli
Poobgryzanych jak paznokcie

Kiedy chłopaki na nogach z waty
Wracają po mokrej kolacji
Świat się jak okręt morski kołysze
Gościniec dziwnie ślimaczy

A czasem któryś ze strachem na wróble
Pogada o polityce
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona
Szorstkie od gontów lica

23. KARCZMA DLA SAMOTNYCH

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

Na piaszczystej drodze chłodny we włosach wiatr	**e a**
Już przeszedłeś w życiu tyle za plecami drogi szmat	**h G D**
Nagle na widnokręgu ostry światła blask	**e a**
Może twym strudzonym stopom odpoczynek ktoś chce dać	**h G D**
Witaj w naszej karczmie dla samotnych	**H7 e**
Usiądź z nami w karczmie dla samotnych	**H7 e**
Będzie piękna noc będzie długa noc	**C G C G**
Tu zawsze są otwarte drzwi	**C G a**
	(C G D)

Tu się schronisz chłodną nocą tu pył drogi zmyjesz z warg
Tu zdrożone stopy spoczną gdy zmęczenie ugnie kark
Wiatr oplata okiennice dym po chmurach hen się wspina
My się sercem podzielimy gdy nadejdzie zła godzina

Wspomnisz kiedyś jak to było kiedy minie wiele lat
Jak brzuchate szczęście piło do dna poezji dzban
Nim odejdziesz mówiąc bywaj powtórzymy ci od nowa
Na teraz i na całe życie słowa

24. UNDERGROUND

(Mariusz Lubomski, sł. i muz. Toma Waits, tłum. Sławomir Wolski)

Co narusza raz ustalony szyk	**a**
Zgrabnym słowem nazywać człowiek zwykł	**a a7 E7**
Co ucieka w bok lub wyłazi z ram	**d7 E7 a F**
O tym mówi się to underground	**d7 F7 E7 a**

Kto nie myśli jak pozostali w krąg
Nie jest z prądem lub nie daj Boże pod
Kto nie rzuca nut barw czy słów na wiatr
Ten skazany jest na underground

Czasem myślisz że może słowo to
Znaczy metro piwnica albo schron
Ale to jest błąd wiesz dobrze sam
Czym dla ludzi jest underground

Kiedyś Mozart mistrz dziś Wysocki bard
Każdy z nas paru takich ludzi zna
Jeszcze słynny Sted jeszcze Ezra Pound
W życiu domem ich był underground

Człowiek chce jak ptak człowiek szczęścia chce
Wszyscy mówią to głośno każdy wie
O co chodzi tu czyżby cały świat
Musiał zejść tam gdzie jest underground

Nie szkolony głos mało znana twarz
Repertuar ambitny nie dla mas
Podejrzany tekst akustyczny sound
Tak wygląda dziś nasz underground

Niby pływasz wciąż po powierzchni wód
Niby chodzisz po ziemi mocą nóg
Lecz najczęściej w tym wietrzysz jakiś kant
Bo naprawdę toś jest underground

I pociesza mnie tylko głupia myśl
Co niestety proroctwem może być
Że gdy trafi świat atomowy szlag
Ocaleje no kto underground

25. WIARA

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Mam jeszcze dosyć wiary	**E H**
W ciebie i w siebie i w nas	**A E**
Wziąłem ją z mojej gitary	**E H**
Tego nauczył mnie czas	**A H E**

Teraz popłynę powietrzem
Światłem opadłym z gwiazd
Dni ponazywam odeszłe
Z naszych podniebnych lat

Ty ze swej drogi nie wracaj
Choćby dogonił cię krzyk
Słowa nic przecież nie znaczą
To tylko umarł nikt

26. TĘSKNIACZ

(Krystyna Możejko, sł. Adam Andryszczyk, muz. Mariusz Raczyński)

Prowadź melodio ma	**G C G C**
Prowadź mnie moje granie	**G C G G7**
Poprzez góry i doliny	**C D G e**
Aż po nieba kres	**C D G e**
Aż po nieba kres	**C D G**

Prowadź melodio ma
Prowadź mnie moje granie
Poprzez góry i doliny
Póki starczy mi sił
Póki starczy mi sił

27. JESZCZE NIE CZAS

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

Wieczór w granatowym swym płaszczu	**D G D G**
Gwiazdy już pozapalał	**D G D G**
Z kątów wyłażą zrudziałe smutki	**h G**
A my gramy na swych gitarach	**G D A**

I ciche nutki zbieramy
By grały nam razem do taktu
Niebieskie myśli odganiamy
Bo przecież jeszcze nie czas

	(D G D D7)
Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść	**G A D fis h**
Jeszcze nie czas by piosenki nasze śpiewał tylko wiatr	**G A D D7**
Jeszcze nie czas by gitary spały na dnie szaf	**G A D fis h**
Póki tyle jest muzyki jeszcze w nas	**G A G D**
	(D G D G)

A kiedy zabraknie przyjaciół
By wieczór przegadać do rana
To przecież masz jeszcze swoją gitarę
Strun kilka melodii parę

Gdy piasek nie chce się wsypać
Pod oczy i do snu zaprosić
To trzeba gdzieś odejść by dłużej nie płakać
I smutku w swym sercu nie nosić

Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść....

Gdy włożą mnie w dębową skrzynkę
Niech włożą razem z gitarą
Niech w niebie mi grają struny srebrzyste
Melodię mą ukochaną

Jeszcze nie czas swe marzenia do walizek kłaść....

28. PIOSENKA Z SZABLI

(Paweł Orkisz, sł. Henryk Zbierzchowski, muz. Paweł Orkisz)

Niech w księgach wiedzy szpera rabin	**e D e D**
Nauka to jest wymysł diabli	**e D H**
Mądrością moją jest karabin, karabin	**G D a |**
I klinga ukochanej szabli	**H H7 e | x2**

Nie dbam o szarżę ni o gwiazdkę
Co kiedyś mi przystroją kołnierz
Wy piszcie klechdy i powiastki powiastki
Ja biję się jak musi żołnierz

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej
Gdzie mieszka banda dziwolągów
Gardzę zapachem buduarów buduarów
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów

Nie nęcą mnie zalety babin
Kobieta zdradną bierz ją diabli
Kochanką moją jest karabin karabin
I klinga ukochanej szabli

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę
A teraz jęczy w piekle na dnie
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę ciuciubabkę
Więc może wkrótce mnie dopadnie

Ksiądz niech mnie grzebie albo rabin
Żołnierza się nie czepią diabli
Lecz w grób połóżcie mi karabin karabin
I klingę ukochanej szabli

29. CISZA NOC I JA

(Leonard Luther, sł. Małgorzata Gilewska, muz. grupa „Bez Próby”)

	(G a h C D)
I cóż z tego że nie przyszedł do mnie nikt	**G a h C**
Noc otula szczelnie dom zamykam drzwi	**G a h C D G**
Cisza weszła pod mój dach	**C h e**
Gdzieś nad piecem drzemie strach	**C D e**
Wyobraźnia kręci znowu nowy film	**C D G h e**
Znowu nowy film	**a h e**
A może by tak otworzyć drzwi na oścież	**e a h C D**
I wpuścić noc niech pogadają sobie razem z ciszą	**e C D C0 e (C h C)**
Naplotą głupstw zabawią mnie tak trochę	**e a h C D**
A potem ja herbaty im i sobie zrobię	**e C D C0 e (C h C)**
	(G a h C D)

Posiedzimy przy kuchennym stole
Pomilczymy chwilę cisza noc i ja
Potem obie staną w drzwiach
Bo jaśnieje nieba dach
Dzień wypełni po brzegi mój dom
Dzień wypełni mój dom

30. POWRÓT

(Apogeum, sł. i muz. autor nieznany)

	(kap. III)
Z końcem dnia wlecze się	**C**
Przez spalony słońcem step	**F C**
Tyle lat długich lat nie było go	**C G**
Wiedzie go słońca blask	**C**
Cienie zapomnianych traw	**F C**
I tęsknota z którą nie wygrał przez tyle lat	**C F C**
Już wolnieje wóz już wolnieje konia ślad	**C F C**
Ciemnym mrokiem kładzie się niebo na wrzosów kwiat	**C G**
Niedaleko już tam za horyzontem jest dom	**C F C**
A w tym domu czeka go ciepło stęsknionych rąk	**C d G C**

Może dziś tego dnia
Skończy się jego czas
Czas spełniony drogi szalonej nadejdzie kres
Tylko lęk że tam
Gdzie odpocząć chciałby już
Nikt na niego czekać nie będzie w otwartych drzwiach

Stary jest smutny jest gdzieś przepadło życie mu
I dzieciństwa echo powraca w kolorach snów
Jego koń stary jest obaj rozumieją że
Wrócić trzeba tam gdzie ich życie zaczęło się

31. WĘDROWIEC

(Grupa Toruń, sł. Adam Szarek, muz. na bazie utworu „Így szólt hozzám a dédapám" węgierskiego zespołu Skorpió, do którego muzykę napisał Antal Szucs)

	(kap. III)
	(a C G a)
Nie oglądaj się za siebie kiedy wstaje brzask	**a C**
Ruszaj dalej w świat nie zatrzymuj się	**G d a**
Sam wybierasz swoją drogę z wiatrem czy pod wiatr	**a C**
Znasz tu każdy szlak przestrzeń woła cię	**G d a**
Przecież wiesz że dla ciebie każdy nowy dzień	**C G d a**
Przecież wiesz że dla ciebie chłodny lasu cień	**C G d a**
Przecież wiesz jak upalna bywa letnia noc	**C G d a**
Przecież wiesz że wędrowca los to jest twój los	**C G d a**

Lśni w oddali toń jeziora słyszysz ptaków krzyk
Tu odpoczniesz dziś i nabierzesz sił
Ale jutro znów wyruszysz na swój stary szlak
Będziesz dalej szedł tam gdzie pędzi wiatr

32. BEZSENNOŚĆ

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Zbigniew Bogdański)

Po całym dniu gdy wracam w progi domu	**e**
Cała rodzina cicho wita mnie	**a C7 H7**
I gdy zmęczeni wszyscy spać się kładą	**e**
Ja rozpoczynam nocne życie me	**a C7 H7**
Dwadzieścia cztery mam godziny	**e Fis a e**
Funkcjonuję tak od wielu lat	**C H7**
Dzień czy noc to dla mnie bez różnicy	**e Fis a e**
Zaoszczędzam przez to cenny czas, cenny czas	**C H7 e**

Zaczynam żyć gdy wszyscy śpią spokojnie
Ja wtedy czuję pełnię twórczych sił
Przez całą dobę wcale spać nie mogę
Działam więc nocą taki jest mój styl

To przecież sen nam tyle lat zabiera
Lat których nigdy już nie odda nikt
Niech teraz każdy sobie sam wybiera
Czy woli krócej żyć czy dłużej i

Dwadzieścia cztery mieć godziny
Funkcjonować tak przez wiele lat
Dzień czy noc nie kładąc się na chwilę
Zaoszczędzić przez to cenny czas

33. NIEPOPRAWNY GOŚĆ

(EKT Gdynia, sł. Ireneusz Wójcicki, muz. Jan Wydra)

	(kap. III)
Na przystani ją poznałem	**a**
I pół nocy zmarnowałem	**a**
By ją śpiewem i gitarą oczarować	**A7 d**
A gdy przyszło co do czego	**d E7**
Ona poszła do innego	**a F**
Za to kumple rozpoczęli intonować	**d H7 E7**
Gdzie ty chłopie miałeś oczy	**a**
Zawsze coś cię zauroczy	**a**
Chyba nie wiesz sam na jakim świecie żyjesz	**A7 d**
Wciąż pomysły postrzelone	**d E7**
A masz przecież dziecko żonę	**a F**
Zobacz że łysiejesz już i tyjesz	**d H7 E7**

Innym razem idąc szlakiem
Dołączyłem się z plecakiem
Do ekipy co na szczyt się wybierała
Nie minęły cztery chwile
Jak mnie zostawili w tyle
A w schronisku banda kumpli już śpiewała

Minął czas wędrówek w góry
I wyjazdów na Mazury
Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają
Życie mijające bokiem
Obserwuję mętnym wzrokiem
A kolesie moi ciągle mi śpiewają

34. I TAK WARTO ŻYĆ

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Nikt nikogo nie broni	**a**
I nikogo nie karze	**a**
Wszystko można zastąpić	**h**
Czego nie można powtarzać	**h**
Powietrza które nas dzieli	**a**
Płytkiego oddechu nadziei	**a**
Lęku przed sobą i wreszcie	**g**
Siebie samego i jeszcze	**g**
Całej serii pomyłek	**h**
Jeśli jesteś kim dotąd nie byłeś	**h**
Teraz nie musisz tłumaczyć	**b**
Czego nie myślisz można zobaczyć	**b a as g**
I tak warto żyć	**fis Cis7**
I tak warto żyć	**fis Cis7**
I tak warto żyć	**D7 Cis7**
I tak	**D7**

Nikt nikogo nie karze
I nikogo nie broni
Zanim cokolwiek się zdarzy
Wszystko można zapomnieć

Wolność co niepokoi
Podstęp którego nikt się nie boi
Wiarę która przenika
Miłość której każdy dotyka

Całą serię pomyłek
Jeśli jesteś kim dotąd nie byłeś
Teraz nie musisz tłumaczyć
Czego nie myślisz można zobaczyć

I tak warto żyć...

Nikt nikogo nie broni
I nikogo nie karze
Wszystko można zastąpić
Czego nie można powtarzać

Powietrza które nas dzieli
Płytkiego oddechu braku nadziei
Wiary w siebie i jeszcze
Siebie samego i jeszcze

Całej serii pomyłek
Jeśli jesteś kim dotąd nie byłeś
Teraz możesz tłumaczyć
A to co myślisz niewiele znaczy

I tak warto żyć...

35. PIEŚŃ XXIX

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański)

Całe życie w niebo idzie	**D2**
Mój połoniński pochód	**C9**
I buki srebrni jeźdźcy	**G6**
Nad nimi wiosny sokół	**D2**

I nadał tamtej połoniny wiatr
I chmur wiosennych grzywy
I na chorągwi wspomnień twarz
Z włosami wiejącymi

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie	**D**	|
Wznosiły się góry opadały	**e**	|
Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie	**G**	| x2
Wypala miłość stare trawy	**D**	**|**
	(D2 C9 G6 D2 D2 C9 G6 D2)	

Całe życie w niebo idzie
Mój połoniński pochód
I buki srebrni jeźdźcy
Nad nimi wiosny sokół

Jak popiół rozwiały się grzechy
W ciszy ktoś zawilce zasiał
I tylko grzmią włosy przestrzeni
W wielkich oknach mego świata

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie … | x4 +2 inst.

36. STARY BRYG

(EKT Gdynia, sł. Jacek Skalski, muz. Krzysztof Klenczon)

Gdy wypływał z portu stary bryg	**d C F C d**
Jego dalszych losów nie znał nikt	**d C F C d**
Nikt nie wiedział o tym że	**d F**
Statkiem widmem stanie się stary bryg	**C A7 d**

Hej ho ! Na "Umrzyka skrzyni"	**d F C d**
I butelka rumu	**F C d**
Hej, ho ! Resztę czas uczyni	**d F C d**
I butelka rumu	**F C d**

Co z załoga zrobił stary bryg
Tego też nie zgadnie chyba nikt
Czy zostawił w porcie ja
Czy na morza dnie nikt nie wie gdzie

Przepowiednia zła jest że ho ho!
Kto go spotka marny jego los
Ale my nie martwmy się
Hej nie martwmy się rum jeszcze jest

37. ZOSTANIE TYLE GÓR

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański)

Zostanie tyle gór ile udźwignąłem na plecach	**e C**
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro	**G D**
Zostanie tyle gór ile udźwignąłem na plecach	**e C**
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro	**G D A**

Tak gotowym trzeba być do każdej ludzkiej podróży
Tak zdecydują w niebie lub serce nie zechce już służyć
Ja tylko zniknę wtedy w starym lesie bukowym
To jakbym wrócił do siebie po prostu wrócę do domu

Zostanie tyle gór....

I wszystko tam będzie jak w życiu i stół i krzesła i buty
Te same nieporuszone na niebie zostaną góry
Tylko ludzi nie będzie tych co najbardziej kocham
Czasem we śnie ukradkiem zamienią ze mną dwa słowa

Zostanie tyle gór....

Będą leciały stadem liście duszyczki i szepty ich w lesie	**e C**
Będzie tak wielki i świsty rok cały będzie tam jesień	**G D A**

Zostanie tyle gór....

38. BALLADA

(Ola Kiełb, sł. Janusz Królikowski, muz. Aleksandra Kiełb-Szawuła)

(kap. IV)

(D G D A D G D A)

Na na na na naj	**D G D A D G D A | x2**
Ona jest inna ona wierna	**D G D A** |
Ona mój ślad w szkatułce chowa	**D A** |
Ona nikomu niepotrzebna	**h G D A** | x2
Ona w ogrodzie dym	**G A G D** |
Wiosną gdy rzeka patrzy w niebo	**D G D A**
I szuka mnie wśród innych ptaków	**D A**
Ona za rzeką biegnie boso	**h A G**
I sieć nastawia z długich włosów	**G A**

Ona jest inna ona wierna … x2

Jeżeli pada wielki deszcz
To mówi gorzko widzisz płaczę
Ona jak anioł nad wodami
W odbicie nieba leci także

Ona jest inna ona wierna … x2

Czasem opada z sił aż na dno	**D G D A**
I długo pije z mego cienia	**D A**
Potem całuje sól na drodze	**h A G**
Nogi spuchnięte ze zmęczenia	**C h**
Nogi spuchnięte ze zmęczenia	**C h**
Nogi spuchnięte ze zmęczenia	**C A A4**

Ona jest inna ona wierna … x2

39. WOLNI OD TROSK

(Szymon Zychowicz, sł. Leszek Soliwoda, muz. Szymon Zychowicz)

	(kap. II)
Ludzie niepewni ludzie pokorni	**C F C G**
Ludzie niemodni już dziś	**C F C F**
Ludzie zmęczeni zawsze powolni	**C F C G**
Ci co nie wiedzą gdzie iść	**C F C F**
Idźcie do nieba jeśli jest Bóg	**d G e a**
Spójrzcie niech zna On wasz ból	**C F C**
Bądźcie zbawieni wolni od trosk	**d G e a**
Wasz jest ten świat	**C F C G**

Ludzie normalni ludzie powszedni
Ludzie rozdarci przez byt
Ludzie nieśmiali i niekonkretni
Ci co nie wiedzą jak żyć

Ludzie niemądrzy wszędzie was tylu
Ludzie straceni dla mas
Ludzie idei ale nie czynu
Ci których wyrzekł się czas

Idźcie do nieba jeśli jest Bóg	**d G e a**
Spójrzcie niech zna On wasz ból	**C F C**
Bądźcie zbawieni wolni od trosk	**d G e a D**
Wasz jest ten świat wasz jest on	**C F a7 F G C**
	(C F C G)

40. ŻYJE SIĘ RAZ

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Spytałem typa co przy barze pił	**e**
Gdzie ta dziewczyna która dotąd była z nim	**e**
Gdzie jego dziecko które pod skrzydłem serca zakwitało w niej	**a e**
Odpowiedział mi	**H7 C7 H7**
Przecież żyje się raz żyje się raz	**e**
Do diabła żyje się raz żyje się raz	**a**
A życie to taka gra	**H**
W której wygrywa tylko ten najtwardszy gracz	**H e H7**

Spytałem matkę czemu dziecko swe
Do domu sierot dała jak jaką rzecz na przechowanie
Choć przecież zawsze miało mieszkać w sercu jej
Odpowiedziała mi

Spytałem chłopca co słabszego bił
Skąd tyle nienawiści nosisz w sercu swym
Kto cię nauczył pięścią tłumaczyć innym jak mają żyć
Odpowiedział mi

Spytałem łotra co pod stryczkiem stał
Czemu w trzy puste serca wbił zimną stal
I nie wybaczył choć przecież winy darować uczył nas Bóg
Odpowiedział mi

Przecież żyje się raz żyje się raz
Do diabła żyje się raz żyje się raz
A życie to taka gra
W której przegrywa nawet ten najtwardszy gracz

41. W LESIE LISTOPADOWYM

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Zbigniew Bogdański)

(kap. V)
(a G a G a G a G E7)

Wokół góry góry i góry **E a**
I całe moje życie w górach **E a**
Ileż piękniej drozdy leśne śpiewają **C G**
Niż śpiewak płatny na chórach **E a**

Wokół lasy lasy i wiatr
I całe życie w wiatru świstach
Wszyscy których kocham wita was
Modrzewia ikona złocista

Jak łasiczki ścieżka w śniegach **d E a**
Droga życia była kręta **d G C**
Teraz z lasów zeszła na mnie **d E a**
Młodych jodeł zieleń święta **G a**
Ważne są tylko kopuły pieśni
Które na górze wysokiej zostaną
Nikt nie szuka inicjałów cieśli
Gdy cieśle dom postawią

Nieludzką ręką malowany jest
Wielki smutek duszy mojej
Lecz nawet złockiej ikonie
Ja nigdy nic nie powiem
Przyjaciele którzy jemiołę czcicie
Dobrze że chodzicie światem
Wkrótce jodełkę zieloną spalicie
By darzyła was ciepłym latem

42. POSZUKIWANIA

(Grupa Toruń, sł. i muz. Bogusław Nowicki)

(kap. IV)

Z plecakiem spakowanych myśli **D G**
Wyruszam znowu w świat **A D**
Kto i dlaczego mi to wyśnił **D G**
Z kim będę dzielił czas **A D**

O głupie pory ostrogłowów
O pocałunki warg
Spakuję jeszcze raz to wszystko
I znów wyruszę w świat

Czuję w sobie obecność gwiazd **D e**
Ślepych w dzień czekających nadejścia nocy **G D A**
Odpoczywam w uroku dnia **D e**
Przez chwilę czuję że jestem wolny **G D A (D)**

Spod grubych skorup kurzu drogi
Stary wyciągam sens
Z nagryzmolonych myśli nowe
Znów do plecaka tchnę

O dzielne nogi gdy powrotów
Więcej i więcej wciąż
Nie łudźcie drogi sensem potu
Gdy nie ma dokąd iść

43. HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

(EKT Gdynia, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny	**e C h**
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów	**e C h**
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora	**C D G h**
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów	**e C H7 e**

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
Leniwie popłyną znów rejsu godziny
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz
I statki stojące na redzie przed Plymouth
Klarować kotwicę najwyższy czas już

I znów białe żagle na masztach rozkwitną
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale w kierunku na Beache Fairlie Land

Zabłysną nam bielą skał zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd
Powoli i znojnie tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light

44. TY ZIEMIO

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Słońce słońce wypal mój strach	**e**
Serce ogniem od strachu zbaw	**e**
Gdy przypłynie lekka jak cień	**G**
Od najskrytszych piękniejsza śnień	**G**
Gdy przede mną stanie o krok	**a**
Gdy w źrenice zaprószy mrok gdy nas pustka otoczy	**a G**
Spraw bym spojrzał w jej oczy	**D**
Oczy cudne jak studnie zimne do dna	**H7**

Ty ziemio będziesz moją panną młodą	**G D**
Z tobą w kościele świtu wezmę ślub	**D G**
Wniesiesz mi w ślubnym wianie	**G**
Wiosnę wiecznie młodą	**D**
W drogę dla mych bezdomnych stóp	**D G H7**

Deszczu deszczu ugaś mój strach
Serce łzami od strachu zbaw
Gdy przypłynie lekka jak cień od najskrytszych piękniejsza śnień
Gdy przede mną stanie o krok gdy w źrenice zaprószy mrok
Gdy zgubimy się w ciszy spraw niech słowa usłyszy
Moich wierszy najpierwszych zwiewnych jak noc

Wietrze wietrze rozwiej mój strach
Serce tchnieniem od strachu zbaw
Gdy przypłynie lekka jak cień
Od najskrytszych piękniejsza śnień
Gdy przede mną stanie o krok
Gdy w źrenice zaprószy mrok gdy nas ciemność omota
Spraw bym ciałem się otarł o jej ciało by drżało jej ciało też

45. SŁYSZĘ SŁOWA

(Smak Jabłka, sł. i muz. Katarzyna Jarszak)

Słyszę słowa których nigdy nie wypowiem	**e D C**
Zakopane przelęknione tym co widzą	**e D H7 e**
Za swój dom wybrały duszy mej zasłonę	
A ja ciągle nie wiem czy o mnie śnisz	
Chciałabym obudzić myśli w dobrą stronę	
Pozamieniać złe na dobre noc na dzień	
Wokół ludzie wokół twarze zamyślone	
A ty gdzieś daleko gdzieś pewnie śpisz	

Powiedz mi dlaczego szare jest to niebo	**G D e H7**
Które zawsze błękitniało od uśmiechu	**C D**
Nie wiem wciąż dlaczego robię coś z niczego	**G D e H7**
Chociaż nic nie robić też jest warte grzechu	**C D G**

Widzę ciebie a marzenia są jak lawa
Ona spływa z mojej głowy aż do stóp
Czasem przejdzie cicho czasem z hukiem spada
Ja tak bardzo pragnę przy tobie być
Nie dowierzam moim myślom kiedy krzyczą
Że nieprawda że to wszystko tylko żart
Ja nie jestem tą o której wiersze piszą
Co powiemy sobie za kilka lat

46. NORTH - WEST PASSAGE

(Stan Rogers, Smugglers, Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. Stanley Rogers)

	(kap. V)
Brnę przez kry na Zachód od Davisa zimnych wrót	**e h e**
Szlakiem tych których bogactwa wiodły na Daleki Wschód	**e a h**
Sławę zdobyć chcieli został po nich tylko proch	**e h e**
Białe kości popłynęły gdzieś na dno	**a h C D**

Spróbuj chociaż raz North-Westowe przejście zdobyć	**G D e C**
Znaleźć miejsca gdzie zimował Franklin u Beauforta wrót	**a G e a D7**
Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy	**G D e C**
Przejść drogą Północ - Zachód poza lód	**a G D G**

Trzy wieki przeminęły na wyprawę ruszam znów
Śladami dzielnych chłopców co walczyli z furia mórz
Miasta z lodu wyrastają by rozpłynąć za mną się
Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg

Mile wloką się bez końca całą noc pcham się na West
Tu McKenzie i David Thompson cała reszta z nimi też
Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór
W mroźnych wiatrach głos ich słyszę jak ze snu

I czymże ja się rożnie od pionierów szlaków tych
Tak jak oni porzuciłem życie pośród bliskich mi
By znów odkryć North-West Pasage dla tak wielu koniec snów
Ale marzę by do domu wrócić znów

47. PIEŚŃ WIELORYBNIKÓW

(EKT Gdynia, sł. Marek Siurawski, muz. trad.)

Nasz „Diament” prawie gotów już w cieśninach nie ma kry	**a e a e**
Na kei piękne panny stoją w oczach błyszczą łzy	**a e F G a**
Kapitan w niebo wlepia wzrok ruszamy lada dzień	**a e a e**
Płyniemy tam gdzie słońca blask nie mąci nocy cień	**a e F G a**
A więc krzycz: O-ho! Odwagę w sercu miej	**a e a e a** |
Wielorybów cielska groźne są lecz dostaniemy je	**a C d a e a** | x2
Hej panno po co łzy nic nie zatrzyma mnie	
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie niż wycofam się	
No nie płacz wrócę tu nasz los nie taki zły	
Bo da dukatów wór za tran i wielorybie kły	
A więc krzycz: O-ho! …	| x2
Na deku Stary wąchał wiatr lunetę w ręku miał	
Na łodziach co zwisały już z harpunem każdy stał	
No i dmucha tu i dmucha tam ogromne stado w krąg	
Harpuny wiosła liny brać i ciągaj brachu ciąg	
A więc krzycz: O-ho! …	| x2
I dla wieloryba już ostatni to dzień	**a e a e a**
Bo śmiały harpunnik uderza weń	**a C d a e a**
A więc krzycz: O-ho! …	| x2

48. SHENANDOAH

(Ryczące Dwudziestki, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

O Missouri ty wielka rzeko	**C F7+ C**
Ojcze rzek kto bieg twój zmierzy	**C F C**
Wigwamy Indian na jej brzegach	**a F C**
Away gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri	**C e F C G C**

O Shenandoah jej imię było
Ojcze rzek kto bieg twój zmierzy
I nie wiedziała co to miłość
Away gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri

Aż przybył kupiec i w rozterce
Ojcze rzek kto bieg twój zmierzy
Jej własne ofiarował serce
Away gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri

Wziął czółno swe i biegiem rzeki
Ojcze rzek kto bieg twój zmierzy
Dziewczynę uwiózł w kraj daleki
Away gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri

O Shenandoah czerwony ptaku
Ojcze rzek kto bieg twój zmierzy
Wraz ze mną płyń po życia szlaku
Away gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri

O Missouri ty wielka rzeko ….

49. MIŁA

(Antonina Krzysztoń, EKT Gdynia, sł. i muz. Karel Kryl)

Szczur kończy gulasz mdły już pora wyjść z kantyny	**e**
Karcianej zapis gry na liście od dziewczyny	**H7**
Przed nami długa noc ruszamy jutro z rana	**a**
Pod szary wpełzasz koc co skrywa grzech Onana	**G H7**
Miła nie przychodź na wołanie	**e a H7**
Miła wojenka moja pani	**e a H7**
Z nią się kochać chcę	**G D e**
Gdy w nocy się budzę	**D H7**
Miła twą postać widzę we śnie	**e a H7**
Miła dojrzałe dwie czereśnie	**e a H7**
Weźmiesz z dłoni mej	**G D e**
Gdy kiedyś powrócę	**D H7 e**

Dwadzieścia prawie lat i w czapkę znaczek wpięty
Papieros w kącie warg niedbale uśmiechniętych
Obija się o bok nabite parabellum
Śpiewamy idąc w krok dwa metry od burdelu

Już dojadł resztki szczur do koszar powracamy
Na ścianach latryn wzór z napisów nie dla damy
Na sen nam czasu brak kostucha kości liczy
Pijani w drobny mak walimy się na prycze

50. PÓJDĘ PRZEZ MORZE

(EKT Gdynia, sł. Krystyna Berndt, muz. Jan Wydra)

	(kap. V)
Rozbiję swój świat zabity deskami	**a7 d7 E7 a7 (d7 E7)**
Z tych desek zbuduję jak z tęsknoty łódź	**a7 D E7**
Perły korale rozsypię na szczęście	**a7 G C7+ F7+**
Muszle bursztyny a może coś jeszcze	**d7 E7 a7 (d7 E7)**

Będę wędrował poza horyzont
Ze swojskim balastem z wielką walizą
Z wyspy na wyspę raz dniem raz nocą
Skieruję ster gdzie oczy poniosą

Gwiazdy to ryby latające	**d7 E7 a7**
Między księżycem a słońcem	**d7 E7 a7 A7**
Morze modlitwa Boga i ludzi	**d7 G C7+ F7+**
Za tych których życie zbytnio trudzi	**d7 E7 a7**

W trójkącie żagla słońce powieszę
I będę studził płonne zapały
Serc zbyt gorących i tych zbyt małych
I tych co burzą i tych co piszą

Pójdą nade mną trzy czarne wieże
Jak trzy dzwonnice rybackich świątyń
Będzie im lekką woda gdy dzwony
Wydzwonią żywot wieczornych modlitw

51. MAŁE PIWO

(EKT Gdynia, sł. Ryszard Krasowski, muz. The Kinks)

	(kap. II)
Ukrop z nieba leje się	**a G**
Chyba ze 40 C	**C G**
W gardle sucho	**E**
Niech to trafi szlag	**E a**
Słoneczny skwarny dzień	**a G**
Gdzieś zgubiłem własny cień	**C G**
W gardle sucho	**E**
Niech to trafi szlag	**E a (F E)**
Żeby chociaż jakieś małe piwo	**a D**
Albo wody z sokiem choćby jeden łyk	**G C E**
Na ulicach jakby wymiótł ktoś	**a D**
Wszędzie pusto i upalnie	**a G**
W gardle sucho	**C**
Niech to trafi szlag	**E a F E**
Słoneczny dzień	**a G E**
Upalny dzień	**a G E**
Piekielny skwar	**a G E**

Głowa mi już pęka w szwach
Wszędzie upał sił już brak
W gardle sucho niech to trafi szlag
Słoneczny skwarny dzień
Gdzieś zgubiłem własny cień
W gardle sucho niech to trafi szlag

Żeby chociaż jakieś małe piwo ....

Żeby chociaż jakieś małe piwo x4

52. POŻEGNANIE

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

	(kap. II)
	(e7 A4 A e7 A4 A)
Przyprószone płowością jesieni gór skronie	**e D h7 e**
Jarzębiny się stroją w purpurowe grona	**e G D G**
Nad zębaty horyzont wznoszę puste dłonie	**G D e**
By odpędzić nostalgię i żal móc pokonać	**C D h7 A**

Chmur okręty beztrosko żeglują po niebie
Liści grad kolorowy opada bezwolnie
Zima goni już jesień a ja chciałbym wreszcie
Znaleźć to czego szukam niespokojny

Zostawiam was góry na łaskę i niełaskę nieba	**C D e**
Na wiatru i deszczu wieczne hulanie	**G D h7 A**
Na bezlitosny wojsk jesieni przemarsz	**e D h7 A**
By wiosną błagać o zmiłowanie	**C D h7 A**

Pozostawiam spienione żyły strumieni
Śpiewającą cudownie po kamieniach wodę
Już opuszczam me lasy z ich żywicznym tchnieniem
I was smreki wiecznie zielone i młode

Do połonin niebieskich odwracam już oczy
Czekam wozu z błękitu z niebieskimi końmi
Sycę zmysły widokiem by duszę zamroczyć
Ale wiatr cieknie między wzniesionymi dłońmi

53. JA STAWIAM

(EKT Gdynia, sł. Stanisław Dejczer i Konrad Łapin, muz. Jan Tomaszewski)

Czy mam pieniądze czy grosza mi brak ja stawiam	**e D e**
Czy los mi sprzyja czy idzie na wspak ja stawiam	**e D e**
Czy mam dziesięciu kompanów czy dwóch	**e G**
Czy mam ochotę na rum czy na miód	**A C H7**
Czy mam pieniądze czy grosza mi brak ja stawiam	**e D e**

Czy wicher w oczy czy w plecy mi dmie ja stawiam
Czy mi kompani ufają czy nie ja stawiam
Czy ja ścigam wroga czy wróg ściga mnie
Dopóki mój okręt nie leży na dnie
Czy wicher w oczy czy w plecy mi dmie ja stawiam

A kiedy mnie dziewka porzuci jak psa ja stawiam
Gąsiorek biorę i piję do dna ja stawiam
Kompanię zbieram i siadam za stół
I nie ma wtedy płacenia na pół
Bo kiedy mnie dziewka porzuci jak psa ja stawiam

Ja stawiam żagle jak kufel na stół ja stawiam
Czy fala mnie czy w górę niesie czy w dół ja stawiam
Czy tam dopłynę gdzie kończy się świat
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr
Ja stawiam żagle jak kufel na stół ja stawiam | x3

54. WĘDROWIEC

(Krewni i Znajomi Królika, sł. i muz. Jarosław Zajączkowski)

	(kap. IV)
Odpływasz zmęczony legendą owiany	**a G F G**
A mówią wędrowcze żeś morzem posiwiał	**a G F G**
Twe wiosła zbutwiałe przyrosły do fali	**a G F G**
To nie ten to nie ten nie ten czas nie ten wiek	**a G F e a**
	(a G F G a G F G)

Odeszły już stada narwali zmęczonych
Twój harpun złamany czas ostrze wykruszył
Twą burtę roztrzaskał tankowiec ze stali
To nie ten to nie ten nie ten czas nie ten wiek

Dziób wolno obracasz by zmierzać donikąd
Nieznane łowiska i brzegi nieznane
Spójrz morze rozcięte wielką wieżą wiertniczą
To nie ten to nie ten nie ten czas nie ten wiek

Twój żagiel wędrowcze na wietrze omdlały
Odpływa w nieznane na wskroś przemoknięty
Na chwilę się wstrzymał horyzont rozpalił
To nie ten to nie ten nie ten czas nie ten wiek

Twój czas biały piasek klepsydry przesypał
Nie będzie już łowów u brzegów Grenlandii
Pchnij wiosła już pora odpłynąć donikąd
To nie ten to nie ten nie ten czas nie ten wiek

55. LELUCHÓW

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. V)
Wyjedź ze mną dziś jeszcze	**a C G**
Przecież blisko jest dworzec	**a C G**
Wyjedź ze mną natychmiast	**a C G**
Tylko to nam pomoże	**a C D D7**
W Leluchowie miła	**G**
Czereśnie dziko krwawią	**C G**
Tam granicy pilnuje	**C**
Całkiem wesoły anioł	**G a D7**
W Leluchowie miła	**G**
Zaczyna się koniec świata	**C G**
Tam anioł traci głowę	**C G**
Z brzozami się brata	**a C G**

Wyjedź ze mną do lata
Przecież jeszcze nie koniec
Schowaj trochę uśmiechu
Na naszą wspólną drogę

Kiedy będziesz już ze mną
To nikomu nie powiem
Że szczęśliwi byliśmy
Kiedyś w Leluchowie

56. TARADAJKA

(Wszystkiego Najlepszego, sł. Krystyna Berndt, muz. Maciej Rzeźnikowski)

	(kap. III)
Siadam w bryczkę drewnianą wysłużoną dwukółkę	**C F7+ C G**
Obok stawiam sakwojaż i zarządzam woźnicy	**C F7+ C G**
Prowadź panie gdzie oczy poniosą	**a e**
Byle nie po próżnicy	**F C**
Do dobrego postoju do krainy spokoju	**d a C G**
Taradaj taradajka	**a e**
Jak z dzieciństwa bajka	**F C**
Przez dojrzałe ciężko dudni lata	**a e d G**
Wyboiste wertepy to są życia sekrety	**a e F C**
Taradaj taradajka	**a e**
Chleb z omastą gorzałka	**d G**

Gdy w samotnej podróży nieco czas mi się dłuży
To zapraszam do stołu jak ja zbłąkanych aniołów
Na biesiadę w napotkanej gospodzie
Wieko kufra uchylam kufel do dna wypijam
Sto lat! Żyjmy w szczęściu i zgodzie!

Ja musiałem na chwilę swą kompanię opuścić
By wam zdradzić sekretnie co w kuferka czeluści
Schowałem na wieki wieków klucze wytrychy kłódki
Co otwierają i zamykają
Drzwi do lasu i do raju bram

57. PAN I PIES

(Dnieje, sł. Joanna Kulmowa, muz. Piotr Bachorski)

Razem co wieczór pan i pies	**C F G a**
Pan bo pies chciał a pies bo musiał	**C F G**
Pan się uwznioślał aż do łez	**C F G a**
A pies pod każdym drzewkiem siusiał	**C F G C**
Piesek oblewał wszelki płot	**G a F**
A pan opiewał mleczną drogę	**C F G**
Im wyższy pan obierał lot	**C F G a**
Tym wyżej pies podnosił nogę	**C F G C**

Wracali do dom za pan brat
Szczęśliwi choć nie syci jeszcze
Pies się na swej rogóżce kładł
A pan do rana pisał wiersze

Tak nader ściśle, nie od dziś
Wiąże się życie i liryka
Pan by bez psa nie musiał wyjść
Pies się bez pana nie wysika

58. EROTYK

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

	(G a C G G a C G)
Już się o grzechy noce proszą	**G a**
Już z wiosny znów jak z bólu krzyczę	**C G**
Nieubłaganą mnie rozkoszą	**G a**
Zakuj w ramiona ratownicze	**C G**
A jeśli zacznę się na nowo	**G a**
Wyrywać zbuntowanym ciałem	**C G**
Powiedz mi wreszcie pierwsze słowo	**G a**
Którego nigdy którego nigdy	**C**
Którego nigdy nie słyszałem	**C G**
Bo znów pogański samum wieje	**e D**
W pędach zawrotach burzach blaskach	**G C D G**
Pamiętaj kiedy znów zdziczeję	**e D**
Odrzyj mnie z wichrów i ugłaskaj	**G C D G**
	(G a C G G a C G)

59. TRAWA

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

Trawo, trawo do kolan podnieś mi się do czoła	**G a C G a C**	
Żeby myślom nie było ani mnie ani pola	**G a C G a C**	
Żebym ja się uzielił przekwiecił do rdzenia kości	**D e C G**	|
I już się nie oddzielił słowami o twej świeżości	**D e C G**	| x2

Abym tobie i sobie
Jednym imieniem mówił
Albo obojgu trawa albo obojgu Tuwim

60. O PANIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. J. Łuczak, muz. Joni Michell)

Jeśliś Panem jest	**D G D G**
To mnie wysłuchaj	**D G D G**
Jeśliś Panem jest	**D G D**
To teraz Ty wysłuchaj mnie	**G e A D G**

O Panie wezwij mnie
Ja chcę już iść
W niebie w piekle
Byle dalej
Bo już ciężko mi

Ilem wylał łez
Starczyło by na rzekę
Jak przyjmujesz psa
Wierny Panie przyjmij mnie

Całe życie coś
W świat gnało mnie
Dziś gdy kres już mój nadchodzi
Mój nadchodzi kres

Ilem przebył dróg
Niech zliczy kto zostanie
Jeślim wart choć grosz
To teraz Ty wysłuchaj mnie

61. ORAWA

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

Z mego okna widać chmury na skalistych grzędach	**a C d E**
Przetrę szybę ciepłą dłonią razem z nimi siędę	**a C d E**
I będą mi grały wiatry na organach turni	**F C d E**
Kiedy pójdę zbójnikować nad dachami równin	**a C d E**

Z mego okna widać potok doliną doliną
Dumnych smreków las szeroki mgłę w kosodrzewinach
I będą mi grały wiatry w zaklętych kolebach
Noc krzesanym się roztańczy po niebach po niebach

Orawo wiatrem malowany dach	**F C d E**
Ciupagami wysrebrzony na smrekowych pniach	**C H7 E**
Orawo wiatrem malowany dom	**F C d E**
Gdzie zbójnickie śpiewograniа po kolebach śpią	**F H7 E**

Z mego okna widać chmury na skalistych grzędach
Przetrę szybę ciepłą dłonią razem z nimi siędę
I będą mi grały wiatry na organach turni
Moje życie tylko w górach nad dachami równin

62. TĘSKNICA

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. II)	
Na przełęczy przysiadł wrzesień	**e D**	
Śmieje się ukradkiem	**a7 H7**	
Skrzydłem kruka włosy czesze	**e D**	
Rozczochranym wiatrom	**C D H7 e**	
Buczynie jej wargi sine	**C G**	
Maluje czerwienią	**C H7**	
I korale jarzębiny	**e D**	|
W banki cerkwi leje	**C H7 e**	| x2
Do gór do beskidzkich gór	**e C**	
Zawracamy kroki	**D e**	
Przez równin zielony mur	**e C**	
Dolin rzecznych krocie	**D e**	
Do gór do beskidzkich gór	**e C**	
Zawracamy oczy	**D G H7**	
By dojrzeć w buczyny pniach	**e C**	
Madonn twarze złote	**D e**	
Mgły strącając po dolinach		
Jesień wozem jedzie		
Znarowione konie spina		
Worek chleba wiezie		
I naszym wołaniem		
Zmęczona odchodzi		
Tylko echo wyprowadza	|	
Na rozstajne drogi	| x2	

63. SIÓDME NIEBO

(Bez Idola, sł. Andrzej Marek Michorzewski, muz. Romuald Bobkowski)

	(kap. V)
Siódma wieczór siedem klas	**a e**
Dziecko ma już siedem lat	**C G**
Siódme piwo i już czas	**d C**
Żeby nie pamiętać dat	**d E**
W twoje ślady młodzi idą	**F7+**
Sam to przyznasz z wielkim bólem	**C**
Że zostałeś inwalidą	**F7+**
Bo wybrałeś nie tę kulę	**D E**
Mózg się zużył czujesz jak	
Ledwie ci pulsuje skroń	
Może już odwagi brak	
Skończyć jak dobity koń	
Na mieszkanie siedem lat	
Wyrok jak za skok na bank	
Każde życie nie zza krat	
Każda renta żaden szwank	

64. IMPREZA W KLUBIE HARCERZA

(I z Poznania i z Torunia, sł. Rafał Bryndal, muz. Piotr Horbulewisz i Mariusz Lubomski)

	(kap. II)
Przyjemny wieczór nam dojrzewa prywatka	**fis cis h cis**
Każdy rozkręca się a w dole sąsiadka	**fis cis h cis**
Chłopcy szaleją przeboje grzeją aż wódka lśni	**D7 cis fis cis h cis**
Panienki powoli dostają ochoty	**fis cis h cis**
Na pracochłonne ręczne roboty	**fis cis h cis**
Hafta ktoś rzucił szafę przewrócił	**D7 cis fis cis h cis**
Impreza w klubie harcerza	**fis cis h cis** **| x2**

Pan gospodarz złamał koledze trzy palce
A potem pijany schował się w wersalce
Ostra balanga panie do tanga nagie są
Gość w czarnym smokingu udawał pingwina
I Centkiewiczów publicznie przeklinał
Balety w trakcie zgwałcono babcię
Na jeża w klubie harcerza

Pod stołem trzech leży na stole aż pięciu
W wannie pełnej wody nurkuje dziewięciu
Goście się schlali, instynkt nawalił zwierzęta
Raczkują wszyscy kończy się prywatka
Na ścianie pożywna warzywna sałatka
Pobity sedes marki mercedes
Impreza w klubie harcerza **| x4**

65. ŻEGNAJ AMERYKO

(Parametr, sł. i muz. Zbigniew Działa)

	(kap. III)
Z każdą chwilą z każdym słowem coraz dalej	**D A D**
Tak na przekór przyszłym wielkim dniom	**D G A**
Biegnę naprzód w codzienności zasłuchany	**D A h G**
I żelazną drogą daję rękę snom	**D A D D7**
Żegnaj Ameryko trzymaj się	**G A D**
Spotkamy się w Nowym Orleanie	**h G D A**
A na razie krótkie słowa dwa	**D A h G**
Moje uszanowanie	**D A D D7**

Tylko stukot kół natrętnie przypomina
Niepoważne słowa gesty niepoważne
I życzenie że gdy podróż swą zaczynasz
To nie pozwól jej zbyt wcześnie się zakończyć

Żegnaj Ameryko trzymaj się....

Cóż że ciasno jest w wagonie trzeciej klasy
Nie zachęca do rozmowy współpasażer
Może tak jak ja chce wierzyć w lepsze czasy
W slogan co reklamą świetlną w głowie płonie

Żegnaj Ameryko trzymaj się... | x2

66. OD TURBACZA

(Andrzej Mróz, sł. i muz. Andrzej Mróz)

Od Turbacza wieje wiatr	**d**
Niesie nam tę wieść	**A d**
Że tej nocy szczyty gór	**d**
Przykrył świeży śnieg	**A d**
A w dolinach piękna jesień	**F C**
Złote liście lecą z drzew	**d A**
Od Turbacza wieje wiatr	**d**
Niesie zimny wiew	**A d**
Na na na naj ….	**(d g d A d)**

Zima białym płaszczem swym
Już okryła Tatry
Mgła zabrała słońcu blask
Wieją zimne wiatry

A w dolinach piękna jesień
złote liście lecą z drzew
Od Zawratu wieje wiatr
Niesie zimny wiew

Na na na naj ….

Hej dziewczyno nie smuć się
W ten jesienny czas
Chociaż raz uśmiechnij się
Przywróć oczom blask

To nic że na szczytach zima
A w dolinach jesień już
Uśmiech twój przemieni wszystko
Wiosna wróci znów

Na na na naj ….

67. BYĆ IŚĆ

(Do Góry Dnem, sł. Leonard Tarkowski, muz. Czesław Lasiuk)

W grudniową noc na Wielki Wóz	**d A**
Powrzucać czarne wichry skute w mróz	**g d**
I wieźć je w skrzypień śnieżnych takt śnieżnych takt	**g a d g d**
A potem suchym sianem moszcząc dno	**d A g**
Majowym koniom wołać wio	**a d**
By na słoneczny wypaść trakt wypaść trakt	**g a d g d**
Być majem słońcem i księżycem	**B d** |
Gwiazdami spadać na ulice	**A d** | x2

Iść przez jesienną pustkę gór
I ręką zbierać deszcze z ciężkich chmur
A z czerni stawów zmiatać mgły zmiatać mgły
A potem zejść na syty halny stół
I lipcem żąć słoneczne skry
By w złotym snopie znieść je w dół znieść je w dół

Być majem słońcem i księżycem	|
Gwiazdami spadać na ulice	| x4

68. GROSZA NIE MAM

(Płazik, sł. i muz. Janusz Strąkowski)

	(kap. II)
Ja o drogę się nie pytam	**d C**
Bo nieważny dla mnie czas	**d C d**
Nie zabłądzę bo nie mogę	**d C**
Domu nie mam już od lat	**d C d**
Grosza nie mam i nie będę	**F g**
Nigdy swego domu miał	**d C F**
Ale zawsze robić będę	**F g**
To co tylko będę chciał	**d C d**
	(d C d C d d C d C d)

Jakiś drab kamieniem cisnął
Za mną jak za jakimś psem
Dziwią wtedy się ludziska
Że coś pewnie ukraść chcę

Gdy mnie głód za gardło ściśnie
To dwie ręce jeszcze mam
Dziwią wtedy się ludziska
Że na chleb zarabiam sam

Spać pod drzewem jest wesoło
A na trasie każdy brat
Piasek sypie się spod koła
A ja wolny jak ten ptak

Idź, idź przed siebie idź	**d C d**
Nikt ci drogi nie zastąpi	**d C d**
O nic nie lękaj się	**d C d**
Nikt ci drogi nie zastąpi	**d C d**

69. JAKA JESTEŚ

(Tomasz Lewandowski, sł. Krzysztof Lebionko, sł. Tomasz Lewandowski)

Jesteś bitwą moją nie skończoną	**G a**
W której ciągle o przyczółek walczę	**C D G a C D**
Jesteś drzwiami które otworzyłem	**G a**
A potem przycięły mi palce	**C D G a C D**

Jesteś kartką z kalendarza
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami
I ulicą na której co dzień
Uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną niezmierzoną
Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
Którym i na której dzisiaj piszę, że

Jesteś kartką z kalendarza...

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
Dzisiaj mogę tylko mówić byłaś
Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

Jesteś kartką z kalendarza...

70. CHODZI MI PO GŁOWIE

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. Cezary Gierzyński, muz. Sylwester Szweda)

	(kap. III)
Chodzi chodzi mi po głowie	**D G D**
Czyje by tu wypić zdrowie	**D G A D**
Chodzi sobie drepcze żwawo	**D G D**
Jak w dwudziestym pod Warszawą	**D G A D**
Przemknęło mi jak myśl zła	**G D G D**
Za kogo by tu wypić do dna	**G D A D**
Przemknęło mi jak złodziej	**G D G D**
Piję za mych przyjaciół z Łodzi	**G D A D**

Naleje kielicha i pomyślę chwilkę
Za kogo by tu opróżnić szyjkę
I nie zakończę tego chlańska
Zanim nie wypiję za przyjaciół z Gdańska

Odbiję butelkę i pomyślę chwilkę
Za kogo by tu opróżnić szyjkę
I niech co tam kac niech mnie boli głowa
Wypiję za wszystkich przyjaciół z Piotrkowa

Wypiję też zdrowie Olka Grotowskiego
On sam nie może więc wypiję za niego
Wygłoszę też specjalny toast
Grzmiąca Półlitrówa niech żyje sto lat

Chodzi, chodzi mi po głowie … | x2

71. DROGI LESIE

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Wojciech Szymański)

	(kap. II)
Na polanie na śniadanie	**G**
Wyszły sobie dwie młode łanie	**G**
Jedna łania trochę większa	**D**
A ta druga ciut ciut mniejsza	**C G**
Drogi lesie kręta drogo	**G D**
I ty piękna górska wodo	**C D**
Jak daleko w kilometrach	**G D**
A jak blisko mego serca	**C D**

Nad górami nad lasami
Słońce bawi się w berka z chmurami
Byle dalej od zachodu
Jutro harce znów od wschodu

Być człowiekiem to pytanie
Jakże czasem trudno odpowiedzieć sobie na nie
Trzeba tylko więcej dawać
Mniej zabierać więcej kochać

72. BARMAN

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

	(kap. II)
Wieczorem przy stołach w moim barze	**C**
Tym naprzeciwko kościoła	**G G7**
Siadają ludzkie twarze	**G G7**
Tych którym Bóg pomóc nie zdołał	**C C7**
Nad blatem błyszczącym jak czoło	**F**
Starego księżyca w pełni	**C**
Na smutno i na wesoło	**G G7**
Spijają się frajerzy dzielni	**C C7**

Panie barman jeszcze nalej	**F C**	|
Nie za dużo tak w sam raz	**G a**	|
Nam do nieba coraz dalej	**F C**	| x2
Widać los nie kocha nas	**G G7**	|

Przed sumieniem się tłumaczą
Że w tej właśnie szklance whisky
Dziś na dnie jeszcze zobaczą
Swoją gwiazdę której szukać tu przyszli
Piją za szczęście co przeszło
Obok niezauważone
Za nadzieję zuchwale tak grzeszną
Za swe spracowane dłonie

Nad ranem gdy sprzątam w moim barze
Okruchy szkła serca stłuczone
Widzę odeszłe stąd twarze
Słyszę ich toasty niespełnione
Za miłość którą czas zabił
Za karty co kiepsko nam idą
Za tego co nam błogosławił
To życie co tak nam obrzydło

Panie barman jeszcze nalej
Nie za dużo tak w sam raz
Tak by głowę mięć na karku
Lecz by pamięć trafił szlag

Panie barman jeszcze nalej
Nie za dużo tak w sam raz
Nam do nieba coraz dalej
Widać los nie kocha nas

73. STUKOT KÓŁ

(Czerwony Tulipan, sł. Jerzy Ignaciuk, muz. Stefan Brzozowski)

Posiedźmy jeszcze chwilę na ławce na peronie	**C G**
Nim nas zabiorą w podróż bilety przedawnione	**G C E**
Wszystko im jedno dokąd dworce są takie same	**a E**
Miasta tak samo obce gdy mijasz je nad ranem	**E a E a G**

Jeszcze tobie marzy się ucieczka
Chcesz zapomnieć o nas choć przez chwilę
To dlatego nagle sporządniałeś
Przestałeś palić rzuciłeś wódkę zbierasz na bilet

74. PIOSENKA W SAMĄ PORĘ

(Szymon Zychowicz, Jan Kondrak, sł. i muz. Jan Kondrak)

	(kap. V)
Pozwól odejść już	**h D**
Że nie całkiem zechciej wierzyć	**A Fis**
Pozwól odejść już	**h D**
Najlepszemu z Twych żołnierzy	**A Fis**
Miejsce w szyku znam	**h D**
Żołnierz mieszka w czasie przeszłym	**A Fis**
Gdy w swojej roli ma trwać	**h A h**
Tam we mnie obłoki	
Obłoki gęstnieją	
Tam dzban przepełniony lekko się chyli	
Tam para danieli przykrywa się knieja	
Noc wróży z nocnych motyli	

Na mnie już pora	**h D**	**|**
Nim słowo za ciasne	**A e Fis**	**|**
Nim gest za obszerny nim karta znaczona	**h D A e G**	| x2
Nim zimna koszula obejmie całunem	**h D A e Fis**	|
Te chwile co w nas jak ikona	**h A h**	|

Tam we mnie granica
Granica za cicha
Tam grobla mizerna nadmiaru nie zbiera
Tam strażnik zakłada łach przemytnika
Noc wróży z ręki dżokera

Na mnie już pora....

Pozwól odejść już
Że nie całkiem możesz wierzyć
Pozwól odejść już
Najlepszemu z twych żołnierzy
Miejsce w szyku znam
Moje miejsce w czasie przeszłym
Gdy w swojej roli mam trwać

Na mnie już pora....
… Te chwile co w nas jak ikona x3

75. PIOSENKA MOJA

(Bohema, sł. Maria Konopnicka, muz. Rafał Nosal)

	(kap. V)
Piosenka moja po świecie chodzi w lnianej koszuli	**e H7**
I o podwiośniu w borach zawodzi głosem zazuli	**a H7 e**
Ślady jej stopek wiatr cichy zwiewa obmywa rosa	**e H7**
Kiedy po świecie chodzi i śpiewa jasna i bosa	**a H7 e**
	(**e H7 a H7 e e H7 a H7 e**)

Piosenka moja z rodu sierota cudzo jej wszędzie
Chciałaby lecieć gdzie zorza złota jak te łabędzie
Jak te łabędzie puchy rozwiewa gdzieś ku jutrzence
Kiedy po świecie chodzi i śpiewa wznosząca ręce

Piosenka moja żyje tęsknicą jak czarnym chlebem
Ani ją jasne cuda zachwycą pod obcym niebem
Ku gwieździe patrzy co tam omdlewa blaski drżącymi
Kiedy po świecie chodzi i śpiewa o swojej ziemi

76. PORT AMSTERDAM

(Piotr Zadrożny, sł. i muz. Jacques Brel, sł. polskie Wojciech Młynarski)

Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam **e h**
Marynarze od lat pieśni swe nucą tam **C H7**
Jest jak świat wielki port marynarze w nim śpią **e h**
Jak daleki śpi fiord zanim świt zbudzi go **C H7 e**

Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam **G D H7**
Marynarze od lat pieśni swe nucą tam **e h**
Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam **C h**
Marynarze od lat nowi rodzą się tam **C H7 e**

Marynarze od lat zwożą tam ze swych łajb
Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp
Obnażają swe kły skłonne wgryźć się w tę noc
W tłuste podbrzusza ryb w spasły księżyc i w noc

Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer
Tłuszcz skapuje kap kap z rybich wątrób i serc
Potem pijani w sztok w mrok odchodzą spod miech
A z bebechów ich w krąg płynie czkawka i śmiech

Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam
Marynarze od lat tańce swe tańczą tam
Lubią to bez dwóch zdań lubią to bez zdań dwóch
Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch

Potem buch kogoś w łeb aż na dwoje mu pękł
Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk
Akordeon też już wydał ostatni dźwięk
I znów obrus i tłuszcz i znów czkawka i śmiech

Jest port wielki jak świat co się zwie Amsterdam
Marynarze od lat zdrowie pań piją tam
Pań tych zdrowie co noc piją w grudzień czy w maj
Które za złota trzos otwierają im raj

A gin wódka i grog a grog wódka i gin **e h**
Rozpalają im wzrok skrzydeł przydają im **C H7**
Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć hen tam **e h**
Skąd się smarka na świat i na port Amsterdam **C H7 e**

77. ZIMOWY TANIEC

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

La la la la la la ….	**g d C A7 g d C A7**
Bażanty choć takie ulotne cicho podchodzą pod miasto	**F D7 g C**
Sufit zmrokiem się marszczy grudniowe dni szybko gasną	**F g A A7**
Bażanty sny kolorowe niosą w bramę ogrodu	**F D7 g C**
I grają na grzebieniach in secula seculorum	**F g F A7 d**
Tańczą tańczą bażanty swój dziwny zimowy taniec	**g d** |
Lecz wszystko im się miesza i takie poplątane	**C A7 d D7** |
Tańczą tańczą bażanty do końca zimowy taniec	**g d** | x2
Wciąż jeszcze słyszą muzykę nieważne co jest grane	**C A7 d D7** |
La la la la la la ….	

Bażanty choć takie dzikie zdrowy rozsądek straciły
Gubią też klucze do lasu mieszają dni i godziny
My też jak ogłupiali tracimy swój święty spokój
Coraz większe zakręty między porami roku

Tańczą tańczą nasze cienie swój dziwny zimowy taniec
Lecz wszystko już się miesza i takie poplątane
Tańczą tańczą nasze dusze do końca zimowy taniec
Jeszcze słyszymy muzykę nieważne co jest grane

78. ZIMA

(Tomasz Lewandowski, Grupa GRAFF O MANN, sł. i muz. Andrzej Snopczyński)

Jeszcze wczoraj obiecała że zadzwoni	**F9/6 C9/5 G**
Jeszcze wczoraj obiecała że przyjdzie	**F9/6 C9/5 G**
Że w miłości niech ją Pan Bóg broni	**F9/6 C9/5 G**
Tylko dla mnie ma najszczersze uczucie	**F9/6 C9/5 G**
Przesiedziałem cały dzień przy telefonie	
Wyglądałem czy nie stuka ktoś do drzwi	
Tak to prawda że myślałem tylko o niej	
O tej która już nie miała do mnie przyjść	
Bo to zima tak to ona	**G D** |
Zamieniła serce jej w lodowaty głaz	**a D G** |
Bo to zima tak to ona	**G D** |
Rozłączyła nas nie pierwszy i nie ostatni raz	**a D G** | **x2**

Lato było takie piękne pamiętam
W stogu siana zbudowaliśmy nasz dom
A w nim whisky i marlboro
Uf jak pięknie wtedy było z nią
Potem przyszła jesień deszcz i słota
Ktoś zburzył nasz piękny dom
I powoli przechodziła jej ochota
Bym zabawiał ją swą grą

Lecz mój smutek nie jest wcale taki wielki
Bo już wkrótce wyruszyć mam
Do krainy pełnej słońca
Kolorowych kwiatów i wysokich palm
Dla jedynej damy mego serca
Wybuduję tam piękny dom
A w nim whisky i marlboro
I na zawsze pozostanę z nią

79. WRZESIEŃ

(Bohema, sł. i muz. Rafał Nosal)

Góry dookoła spowite mgłą	**e e7+ C H7**
Toną jeszcze w ostatkach zieleni	**e e7+ C H7**
Sierpień dawno spakował majdan swój	**e e7+ C H7**
Czeka na przyjście jesieni	**e e7+ C H7**

I popłynął wrzesień poprzez letni kraj	**C D e**	|
Zawrzosowił łąki góry zawrzosowił gaj	**C D G D e**	|
A gdy wrzosem zalśnił cały już kram	**C D G D e**	| x2
Wrzesień siadł na pieńku zawrzosowił się sam	**C H7 e**	**|**
Wrzesień siadł na pieńku zawrzosowił się sam	**C H7 e**	**|**

Wiatr uparcie targa liśćmi strącić by je chciał
Przecież z nudów całe lato gdzieś po polu gnał
Wielkie poruszenie pośród koron drzew
Ptaki wybierają szyk szykowny wrzeszcząc kłócąc się

80. PRZEMIJANIE

(Grupa Toruń, sł. i muz. Jerzy Dzierżak)

	(kap. V)
Dzień kolejny minął	**a G a**
Dzień co nic nie przyniósł	**C G a e**
Jeszcze się nie skończył	**C G a e**
A nowy już wyrósł	**C G a G**

Tyle dni minęło tyle marzeń	**C G a e**	|
Tylu ludzi przeszło tyle zdarzeń	**C G a e**	|
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	**C G a e**	| x2
Tyle dobrych gwiazd ubyło	**C G a**	|

Tyle słów powiedział
Słów co nic nie znaczą
Może kogoś uraził
Czyjeś oczy płaczą

Tyle dni minęło tyle marzeń …

Znowu czasu mijanie
Znowu minął dzień
Komuś przyniósł radość
Komuś smutek zeń

Tyle dni minęło tyle marzeń …	|
Tylu ludzi przeszło tyle zdarzeń	|
Tyle marzeń sennych się nie spełniło	| x2
Tyle dobrych gwiazd ubyło	|

Tyle dobrych gwiazd ubyło
Tyle dobrych gwiazd ubyło

81. NA KOLEJOWYM SZLAKU

(Jerzy Filar, AKT WAT, sł. Barbara Kopcińska-Węgrzyn, muz. standard amerykański)

Tysiąc osiemset czterdziesty był rok	**e**
Gdy pomyślałem czas zrobić ten krok	**D**
Gdy pomyślałem czas ruszyć się	**e**
By przeżyć coś na szlaku	**a D e**
Fi laj li luli lula hej fi laj li luli lula hej	|
Fi laj li luli lula hej na kolejowym szlaku	| x2

A w tysiąc osiemset czterdziestym drugim
Wiedziałem już że cholernie to lubię
Wiedziałem już że pokochałem
To podłe życie na szlaku

A w tysiąc osiemset czterdziestym trzecim
Poznałem swoją dziewczynę Betty
Poznałem jasnowłosą Betty
Poznałem ją na szlaku

A w tysiąc osiemset czterdziestym czwartym
Zagrałem z nią w otwarte karty
I powiedziałem jej że tramp
Samotnie żyć na szlaku

Nieważne który to będzie rok
Gdy zechcesz w końcu zrobić ten krok
Gdy zechcesz w końcu ruszyć się
By przeżyć coś na szlaku

Nieważne ile będziesz mieć lat
Gdy znudzi cię twój spokojny świat
Gdy zechcesz mocno po męsku żyć
A tak się żyje na szlaku

82. IDĘ

(Jerzy Filar, AST WAT, sł. i muz. Jerzy Filar)

Pójdę tam gdzie serca biją równiej	**C F C**	
Gdzie zegary tracą rytm	**G C**	
Tam gdzie można śmiać się w niepogodę	**C F C**	
Gdzie słońce świeci dłużej	**G C C7**	
Kiedy wstajesz lewą nogą	**d G**	|
O nie martw się	**C a**	|
Może jutro już pójdziesz tam	**d G C C7**	| x2

Pójdę tam gdzie ludzie okłamują
Swoje diabły
Tam gdzie nie podnosi nikt z ulicy
Ukradkiem papierosa

Kiedy wstajesz lewą nogą...	| x2

Pójdę tam gdzie serca biją równiej....

Kiedy wstajesz lewą nogą...	| x3

83. CIEBIE BRAK

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

	(kap. II)
Dziś na ścianie wydrapałem	**a D7**
Łyżką twoje inicjały	**E7 F7 E7**
I kotwicę już łykałem	**a D7**
Bo wspomnienia spać nie dały	**E7 F7 E7**
Obudziłem się wymięty	**a D7**
Cały mokry i zmęczony	**E7 F7 E7**
Dzielą nas krat grube pręty	**a D7**
Czuję miękkość warg spragnionych	**E7 F7 E7**

I tylko mi ciebie brak w tym więźniu	**a D7**	|
I tylko mi ciebie brak ciebie tu ciebie tu	**F7 E7 a (E7)**	| x2

Czy pamiętasz te gorące
Noce nasze nieprzespane
Te miłością pałające
Słowa nam tak dobrze znane
Kaloryfer nie zastąpi
Ud gorących pożądania
Kiedy to się wreszcie skończy
Znowu dzisiaj nic ze spania

I tylko mi ciebie brak w tym więźniu	|
I tylko mi ciebie brak ciebie tu ciebie tu	| x2

Błyszczą sznyty na mych rękach
Już na dworze całkiem ciemno
Gdzieś na pryczy sąsiad stęka
Kiedy będziesz razem ze mną
Kiedy wątłe twe paluszki
Pogładzą me tatuaże
Kiedy szczupłe twoje nóżki
Oplotą mnie żądne wrażeń

I tylko mi ciebie brak w tym więźniu	|
I tylko mi ciebie brak ciebie tu ciebie tu	| x2

Znowu paczkę dziś dostałem
Zawiązaną twoją ręką
Całą noc gorzko płakałem
Wszystko we mnie zmiękło pękło
W paczce były chleb kiełbasa
Papierosy puszka mleka
I na kartce napisane
Słowa trzy: Ja kocham czekam

I tylko mi ciebie brak w tym więźniu
I tylko mi ciebie brak ciebie tu ciebie tu
Och! Stefan
Jak mi ciebie brak w tym więźniu
I tylko mi ciebie brak ciebie tu

84. ŚRODA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Mariusz Kamper)

Wstaję wcześnie rano nowy witam dzień **A**
Budzik zaraz dostał w łeb bo szczekał jak zły pies
Kawa i papieros i wychodzić czas
Idę poprzez smutne miasto które też by chciało spać
Nagle ktoś wyciąga ręce krzyczy - kopę lat
Co u ciebie pożycz stówę mówię - nie on - jesteś cham
Lecz już łapie mnie buddysta chce spokoju duszy mej
Odrzuć mięso ogól głowę albo wspomóż święty cel
Powiedziałem - włosy owszem lecz ja lubię dobrze zjeść
Rzekł - w następnym swym wcieleniu
Na sto procent będziesz psem **A (C D)**
Oto już następny idzie ten co wie jak zbawić świat **A**
Bo licencję ma od Boga na dzierżawę nieba bram
On wie czego mi potrzeba jaki sens jest w życiu mym
Bo z Jezusem był na studiach a z Mojżeszem jest na "ty"

Ja myślę sobie - co to jest co ja tutaj robię **C D**
Jak no jak wytrzymać taki dzień może zwykły człowiek **A**
Myślę o tym jak cudownie było jeszcze wczoraj **C D**
Co dziś jeszcze stanie się byle do wieczora **F A**

Wieczorem do knajpy zarobić na chleb
Gęsty dym rozgarniam ręką szukam sceny - jest
Naród siedzi w rączki klaszcze albo gada żywo
Szef powiada - forsy nie mam ale stawiam piwo
Chwila przerwy krótki oddech złapać chcemy ale gdzie tam
Siada jeden tak na oko pijany poeta
Mówi - czuję jak nieznośna lekkość głazy w duszy spiętrza
Po czym wybiegł gdzieś za rogiem kontemplować własne wnętrza

Ja myślę sobie - co to jest co ja tutaj robię
Jak, no jak wytrzymać taki dzień może zwykły człowiek
Myślę o tym czy mnie wieczór ten znowu czymś zaskoczy
Co dziś jeszcze stanie się byle do północy

Potem znów jedziemy stały mocny set
Nagle jakiś gościu wstaje mówi tak - gracie OK
Mówi - razem się musimy trzymać razem, my artyści
Motłoch sztuki nie rozumie zagrajcie mi "Whisky" (Moja żono!)
Na to na dźwięk słowa "whisky" ledwo wstają rezerwiści
Ej ty grajek nie podskakuj zagraj że co dla wojaków
Bo jak nie dostaniesz w ryj

Ledwie żeśmy uszli z życiem już do domu zdążam
Patrzę koleś psika sprayem pisze - jebnie bomba
Gdy ujrzałem jego dzieło odżyła nadzieja
Że ta bomba wreszcie jebnie albo ja was powystrzelam

85. TELEWIZJA

(Jacek Kleyff, Salon Niezależnych, sł. i muz. Jacek Kleyff)

Telewizja pokazała **C d**
A uczeni podchwycili **F C**
Że jednemu psu gdzieś w Azji **C d**
Można przyszyć łeb od świni **F a**
Wykrył pies bimbrownię na czas
Wycinanki robi wujek
Jak smarować margaryną
Telewizja transmituje

Ło di ri di dla młodzieży
W Skierniewicach dwie kotłownie
Jak gonili hitlerowca
To mu opadały spodnie

W telewizji czterej znawcy
Od nawozów i od świata
Orzekają, co się zdarzy
W Gwatemali za trzy lata
Masy pracujące stracą
Gdy realna płaca spadnie
Gwatemala nie dostrzega
Iż elita władzy kradnie

Stal się leje moc truchleje
Na kombajnie chłop się szkoli
Na dodatek wygrać może
Końcówkę od banderoli

W telewizji pokazali
Wczoraj kości chudych dzieci
Zastrzelonych pod Nairobi
Pokazali świeże groby
Świeże groby zawsze wzruszą
Niezależnie gdzie kopane
Jak porosną wyjdzie na jaw
Kto szczuł i co było grane

Usia siusia cepeliada
W ogródeczku panna Mania
Chmurka się przejęzyczyła
Jaja nie do wytrzymania

W telewizji ogłosili
Wczoraj wyrok na kasjera
Za kradzież czterech tysięcy
Cztery lata pięć miesięcy
Patrzy prawy obywatel
Dzień po dniu za dniem godzina
A z nim razem na kanapie
Relaksuje się rodzina

Z telewizji jego matka
Z gazet dzieci do zrobienia
Żona jakby wzięta z radia
A on cały z obwieszczenia
Z telewizji twoja matka
Z gazet dzieci do zrobienia
Żona jakby wzięta z radia a ty cały z obwieszczenia

86. BIESZCZADZKIE ANIOŁY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

(kap. V)

Anioły są takie ciche zwłaszcza te w Bieszczadach **a G**
Gdy spotkasz takiego w górach wiele z nim nie pogadasz **a e**
Najwyżej na ucho ci powie gdy będzie w dobrym humorze **C G C F**
Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie **C G a e a**

Anioły są całe zielone zwłaszcza te w Bieszczadach
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach
W zielone grają ukradkiem nawet karty mają zielone
Zielone mają pojęcie a nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie **C G**
Bieszczadzkie anioły **a**
Dużo w was radości **C**
I dobrej pogody **G a**

Bieszczadzkie anioły
Anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię dotkną
Już jesteś ich bratem

Anioły są całkiem samotne zwłaszcza te w Bieszczadach
W kapliczkach zimą drzemią choć może im nie wypada
Czasem taki anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę

Anioły bieszczadzkie
Bieszczadzkie anioły
Dużo w was radości
I dobrej pogody

Bieszczadzkie anioły
Anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię trącą
Już jesteś ich bratem

Anioły są wiecznie ulotne zwłaszcza te w Bieszczadach
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie
Bieszczadzkie anioły
Dużo w was radości
I dobrej pogody

Bieszczadzkie anioły
Anioły bieszczadzkie
Gdy skrzydłem cię musną
Już jesteś ich bratem

87. TEKTUROWA KRÓLOWA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Czekałaś na księcia nie żeby zaraz z bajki	**e D e**
Mówił że przyjedzie nawet dał ci słowo	**a H7 G D**
Pieczęć poranną tak twardo postawił	**G D**
Że aż ożyło twoje młode łono	**h e**

Brzuch zaczął rosnąć do dzisiaj go czujesz
I pęczniał jak apetyt w miarę jedzenia
Uciekłaś z domu tak po kryjomu
I wciąż się dziwisz że jego jeszcze nie ma

Dzisiaj też odjeżdżasz lecz tylko na chwilę
Na siwym koniu mocnym jak denaturat
I jest ci wtedy już wszystko jedno
Gdy śpisz na dworcu na twardych tekturach

88. WĘDRUJĘ (DWA ŚWIATY)

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Magdalena Snarska)

	(kap. VI)
Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie	**A9**
Choć droga prowadzi tylko przez góry	**fis F A9**
Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie	**A9**
Dwa światy znam - lecz ten mój to który?	**fis F A9**
Góry rozpadły się w stos fotografii	**D E7**
Poprzecinane wąwozami miasta	**A9 fis F A9**
Ale ty mój świat ułożyć potrafisz	**D E7**
I świat znów zaczyna w góry się zrastać	**A9 fis F A9**

Góry to nasze spiętrzone marzenia	**C G a F**	|
W górach ludzie jak one rosną ku niebu	**C G a F**	|
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia	**C G a F**	|
Sterujących coraz dalej od brzegu od brzegu	**C G a F**	|
Góry to ludzie którzy je niosą w plecaku	**C G a F**	| x2
Ludzie są jak góry które noszą w sobie	**C G a F**	|
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem	**C G a F**	|
A u celu i tak czeka drugi człowiek	**C G a F**	|
	(C G a F C G a F)	

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie
Choć nie ma drogi poza górami
Już poza tobą świata nie dostrzegam
Zawieszony między dwoma światami
Tęsknię za tobą na pustych szczytach
Lecz mój wzrok nie sięga w doliny
U świata krawędzi z chmur skłębionych czytam
Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna

Góry to nasze spiętrzone marzenia	|
W górach ludzie jak one rosną ku niebu	|
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia	|
Sterujących coraz dalej od brzegu od brzegu	|
Góry to ludzie którzy je niosą w plecaku	| x2
Ludzie są jak góry które noszą w sobie	|
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem	|
A u celu i tak czeka drugi człowiek	|
	(C G a F C G a F)

89. A WIECZOREM DO TAWERNY

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański)

Kiedy w domu jest już za wygodnie	**G h e**
I za oknem nie wystarcza świat	**C G**
Weź na drogę trochę wspomnień	**D**
I piosenek nie zapomnij	**C**
Ruszaj z nami na wędrówki szlak	**G D**
A wieczorem do tawerny	**C G**
Tam gdzie beczka z piwem pełnym	**C G**
Jutro dalej wyruszamy my	**C G D**
A może z nami ktoś	**D7 G**

I choć czasem deszcz przemoczy srogo
I żar a nieba czasem leje się
Mury trzymać nas nie mogą
Gdy idziemy polną drogą
Za zakrętem inny czeka dzień

A wieczorem do tawerny...

Ludzką rzeczą jest by wędrować
Poznać cały dookoła świat
Więc ruszajmy razem drogą
Póki nogi nosić mogą
Pókiś młody póki na to czas

A wieczorem do tawerny...

90. PÓŹNĄ NOCĄ JESIENI

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. autor nieznany)

	(kap. III)
Późną nocą jesieni już blisko	**a d E a**
Późną nocą jesieni już blisko	**a E a G**
Gdzieś w oddali kwitnie ognisko	**C d E a**

Stoją sierpy powleczone chłodem
Stoją sierpy powleczone chłodem
Podciągają kolana pod brodę

W krąg kobiety siedzą w milczeniu
W krąg kobiety siedzą w milczeniu
Wpatrują się w barwy płomieni

I tylko czasem ptak jakiś wrzaśnie
I tylko czasem ptak jakiś wrzaśnie
Ja nie zasnę nie zasnę

Wszystko jest normalnie poza tem
Wszystko jest normalnie poza tem
Zwykła północ pożegnanie z latem

Tak mija ta dziwna godzina
Tak mija ta dziwna godzina
Gdy się kończy coś a coś zaczyna

91. NIEBO DO WYNAJĘCIA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale	**e**
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe	**e**
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem	**a**
Ktoś nabazgrał słów kilka dziwna była ich treść	**e**

Niebo do wynajęcia	**D h e**
Niebo z widokiem na raj	**D h e**
Tam gdzie spokój jest święty	**D**
No bo święci są pańscy	**h e**
Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan	**D h e**

Pomyślałem to świetnie takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza nikt nie szpera w szufladzie
Pomyślałem to świetnie i spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest

Gdy wróciłem do domu gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc nic nie straciłem pewnie tak jest i tam

W niebie do wynajęcia
W niebie z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są pańscy
Szklanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan

92. BUKOWINA I

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. V)
W Bukowinie góry w niebie postrzępionym	**a d7 e7 a7**
W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom	**a d7 e7 a7**
Minął dzień wiatrem z hal rozdzwoniony	**C7+ G C7+ a7**
I nie mogę znaleźć Bukowiny i nie mogę znaleźć	**d7 e7 a7 d7 e7 a7**
Chociaż gwiazdy mnie prowadzą ciągle szukam	**d7 a7 e7 a7**

W Bukowinie zarośnięte echem lasy
W Bukowinie liść zieleni się i złoci
Śpiewa czasem banior ciemnym basem
I nie mogę znaleźć Bukowiny i nie mogę znaleźć
Choć już szukam godzin krocie i dni krocie

W Bukowinie deszczem z chmur opada
Okrzyk ptasi zawieszony w niebie
Nocka gwiezdną gadkę górom gada
I nie mogę znaleźć Bukowiny i nie mogę znaleźć
Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie

93. SZESNAŚCIE TON

(Zejman & Garkumpel, sł. Jerzy Porębski, muz. trad. wg „Sixteen Tons”)

	(kap. III)
Ktoś mówił że z gliny ulepił mnie Pan	**e G e H7**
Lecz przecież się składam z kości i krwi	**e G e H7**
Z kości i krwi i z jarzma na kark	**e G a**
I pary rąk pary silnych rąk	**H7 e H7**

Co dzień szesnaście ton i co z tego mam
Tym więcej mam długów im więcej mam lat
Nie wołaj Święty Piotrze ja nie mogę przyjść
Bo duszę swoją oddałem za dług

Gdy matka mnie rodziła pochmurny był świt
Podniosłem więc szufle poszedłem pod szyb
Nadzorca mi rzekł nie zbawi cię Pan
Załaduj co dzień po szesnaście ton

Czort może dałby radę a może i nie
Szesnastu tonom podołać co dzień
Szesnaście ton szesnaście jak drut
Co dzień nie da rady i nawet we dwóch

Gdy kiedyś mnie spotkasz lepiej z drogi mi zejdź
Bo byli już tacy nie pytaj gdzie są
Nie pytaj gdzie są bo zawsze jest ktoś
Nie ten to ów co urządzi cię

94. BALLADA O ŚWIĘTYM MIKOŁAJU

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. IV)	
W rozstrzelanej chacie	**a G E7**	
Rozpaliłem ogień	**a G a**	
Z rozwalonych pieców	**a G E**	
Pieśni wyniosłem węgle	**F E**	
Naciągnąłem na drzazgi gontów	**a C**	|
Błękitną płachtę nieba	**d E**	|
Będę malować od nowa	**a d e a**	| x2
Wioskę w dolinie	**d e a**	|
Święty Mikołaju	**C G**	|
Opowiedz jak to było	**C E**	|
Jakie pieśni śpiewano	**a d e a**	| x2
Gdzie się pasły konie	**d G (d E a)**	|

A on nie chce gadać
Ze mną po polsku
Z wypalonych źrenic
Tylko deszcze płyną

Hej ślepcze nauczę swoje	|
Dziecko po łemkowsku	|
Będziecie razem żebrać	| x2
W malowanych wioskach	|
Święty Mikołaju ….	| x2

95. MORZE MOJE MORZE

(EKT Gdynia, sł. i muz. Jan Wydra)

Hej me Bałtyckie Morze wdzięczny ci jestem bardzo **d C A d F C F**
Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało **g C F g**
Szkołęś mi dało twardą **d A d**

Szkołęś mi dało twardą uczyłoś łodzią pływać
Żagle pięknie cerować żagle pięknie cerować
Codziennie pokład zmywać

Codziennie pokład zmywać od soli i od kurzy
Mosiądze wyglansować mosiądze wyglansować
W ciszy czy w czasie burzy

W ciszy czy w czasie burzy trzeba przy pracy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma bo kiedy śpiewu niema
Neptun się będzie gniewać

Neptun się będzie gniewać i klątwę brzydką rzuci
Wpakuje na mieliznę wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wywróci

Albo nam łódź wywróci i krzyknie – hej partacze
Nakarmię wami rybki nakarmię wami rybki
Nikt po was nie zapłacze

Nikt po nas nie zapłacze nikt nam nie dopomoże
Za wszystkie miłe rady za wszystkie miłe rady
Dziękuję tobie morze

Hej morze moje morze wdzięczny ci jestem bardzo
Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało
Szkołęś mi dało twardą

96. NIE BROOKLIŃSKI MOST

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

(d C d d C d)

Rozdzierający jak tygrysa pazur **d C**
Antylopy plecy jest smutek człowieczy **d C d**

Nie brookliński most ale przemienić **C d C**
W jasny nowy dzień najsmutniejszą noc **d C d**
To jest dopiero coś **C d**

Przerażający jak ozdoba świata
Co w malignie bredzi jest obłęd człowieczy

Nie brookliński most lecz na drugą stronę
Głową przebić się przez obłędu los
To jest dopiero coś

Będziemy smucić się starannie będziemy szaleć nienagannie |
Będziemy naprzód niesłychanie ku polanie | x2

Nie brookliński most lecz na drugą stronę
Głową przebić się przez obłędu los
To jest dopiero coś

97. KUBAŃSKI SZLAK

(EKT Gdynia, sł. Eugeniusz Waszkiewicz, muz. Jacek Liszewski)

Przeklęty niech będzie ten kubański szlak	**e h**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**C D e**
Czy starczy mi życia by poznać ten świat	**e D h**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**C D G**
Do Amsterdamu zawinąć choć raz resztę załatwi czas	**a D h e C D e**
Do Amsterdamu zawinąć choć raz resztę załatwi czas	**a D h e C D e**
Jak szczyna parszywa parszywy mam rum	**e h**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**C D e**
I w kółko z nim pływam pić nie chcą go tam	**e D h**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**C D G**
Kobiety nie miałem już chyba od świąt	**e h**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**C D e**
Bo tu się zaczyna tam kończy Golfsztrom	**e D h**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**C D G**
Złe oczy dokoła i tłum wkoło zły	**e h**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**C D e**
Tam czyste diamenty się błyszczą jak łzy	**e D h**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**C D G**
Spód w łajbie wyrąbię i puszczę na dno	**fis cis**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**D E fis**
I gdzie zamustruję zapyta mnie kto	**fis E cis**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**D E A**
Do Amsterdamu zawinąć choć raz resztę załatwi czas	**h E cis fis D E fis**
Do Amsterdamu zawinąć choć raz resztę załatwi czas	**h E cis fis D E fis**
Przeklęty niech będzie ten kubański szlak	**fis cis**
Bo szkorbut bo szczury bo smród	**D E fis**
Czy starczy nam życia by poznać ten świat	**fis E cis**
Gdzie forsy gdzie forsy jest w bród	**D E A**

98. NIE ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Nie rozdziobią nas kruki	**D G0 h G**	
Ni wrony ani nic	**Fis e A7/4**	
Nie rozszarpią na sztuki	**D G0 h G**	
Poezji wściekłe kły	**D A G**	
Ruszaj się Bruno idziemy na piwo	**Fis h**	|
Niechybnie brakuje tam nas	**G D A**	|
Od stania w miejscu nie jeden już zginął	**Fis h**	| x2
Niejeden zginął już kwiat	**G D A D**	**|**

Nie omami nas forsa
Ni sławy pusty dźwięk
Inną ścigamy postać
Realnej zjawy tren

Nie zdechniemy tak szybko
Jak sobie roi śmierć
Ziemia dla nas za płytka
Fruniemy w góry gdzieś

99. BUKOWINA II

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

Dość wytoczyli bań próżnych przed domy kalecy	**C d F C**
Żyją jak żyli bezwolni głusi i ślepi	**C d F C**
Nie współczuj szkoda łez i żalu	**d G e**
Bezbarwni są bo chcą być szarzy	**d G C e a**
Ty wyżej wyżej bądź i dalej	**e F Fis G C**
Niż ci co się wyzbyli marzeń	**d G C**

Niechaj zalśni Bukowina w barwie malin	**C F G**
Niechaj zabrzmi Bukowina w wiatru szumie	**C F G**
Dzień minął dzień minął nadszedł wieczór	**C d C**
Świece gwiazd zapalił	**F G**
Siadł przy ogniu pieśń posłyszał i umilkł	**C d F C**

Po dniach zgiełkliwych po nocach wyłożonych brukiem
W zastygłym szkliwie gwiazd neonowych próżno szukać
Tego co tylko zielonością
Na palcach zaplecionych drzemie
Rozewrzyj dłonie mocniej mocniej
Za kark chwyć słońce sięgnij w niebo

Odnaleźć musisz gdzie góry chmurom dłoń podają
Gdzie deszcz i susze gdzie lipce październiki maje
Stają się rokiem węzłem życia
Twój dom bukowy zawieszony
U nieba pnia kroplą żywicy
Błękitny złoty i zielony

100. JEST JUŻ ZA PÓŹNO NIE JEST ZA PÓŹNO

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć	**G a G**
Tęskność zawrotna przybliża nas	**C G a D7**
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet	**G a G**
Cudnie spokrewnią się ciała nam	**C G a D7**

Jest już za późno! Nie jest za późno!	**h C**	|
Jest już za późno! Nie jest za późno!	**h C**	| x2
Jest już za późno! Nie jest za późno!	**h C a D**	**|**

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
Z oknem na rzekę lub też na park
Z łożem szerokim piecem wysokim ściennym zegarem
Schodzić będziemy codziennie w świat

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić
Siebie zachwycić i wszystko w krąg
Wojna to będzie straszna bo czas nas będzie chciał zniszczyć
Lecz nam się uda zachwycić go

101. NOCNA PIOSENKA O MIEŚCIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)	
W mieście jak ryby tramwaje	**C G**	|
A miasto jak studnia bez dna	**F a G**	|
A niebo jak żuraw a niebo jak żuraw	**C G G7 a**	| x2
Schyla się nocą i świtem i powstaje	**C d**	|
Nad rybną studnią bez dna	**E e a**	|
Zaułków lipcem sparzonych	**A7 F**	
Wyciszyć nie może zmrok	**G F C**	
Zasiedli na ławkach	**E7**	
Zasiedli na ławkach	**a**	
Ludzie co twarze dniem umęczone	**F C**	
Pod lipiec kładą i zmrok	**G C**	
Pod lipiec kładą i zmrok	**G a**	
Nie śpię bo spotkać chcę w mieście	|	
Tę ciszę co gęsta jak noc	|	
Rozmawiać z krokami swoimi krokami	| x2	
I oto idę nocy naprzeciw	|	
Bo wokół cisza i noc	|	
Czekam aż neon przytłumi		
Rozmyta latarnia dnia		
Odnajdą się cienie odnajdą się cienie		
I ludźmi ulice zatłumią		
Czekam na przyjście dnia		
Czekam na przyjście dnia		
W mieście jak ryby tramwaje….		

102. BALLADA MAJOWA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Brnąłem do ciebie maju przez mrozy i biele	**D A A7 h**	
Przez śnieżyce i zaspy i lute zawieje	**G fis G A**	
Przez bezbarwne szpitalne korytarze stycznia	**D A A7 h**	
W tych korytarzach słońce gasło ustawicznie	**G fis G A**	
A teraz maj dokoła maj wyświęca ogrody	**D A A7 h**	|
I cały ja i cały ja zanurzony w Jordanie pogody	**G D G A**	|
A teraz maj i maj i maj dokoła się święci	**D A A7 h**	| x2
Od wonnych bzów szalonych bzów	**G D**	|
Wprost w głowie się kręci	**G A D**	**|**
I płyną przeze mnie dmuchawce	**D A**	
Jak dzieciństwa echa	**A7 h**	
I wielka jest majowa noc	**G fis**	
Kiedy niebo się do ziemi uśmiecha	**G A**	
Śpi w twoim wnętrzu chłopiec	**D A**	
W chłopcu pierwszy zachwyt poznaję	**A7 h**	
Z twoich ziaren wyrosną sady	**G fis**	
Strudzonemu pielgrzymką ulżyj dodaj wiary	**G A**	

103. ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA

(Tadeusz Woźniak, sł. Bogdan Chorążuk, muz. Tadeusz Woźniak)

A kiedy przyjdzie także po mnie	**a G**
Zegarmistrz światła purpurowy	**D a**
By mi zabełtać błękit w głowie	**C G**
To będę jasny i gotowy	**D a**
Spłyną przeze mnie dni na przestrzał	**C G**
Zgasną podłogi i powietrza	**D a**
Na wszystko jeszcze raz popatrzę	**C G**
I pójdę nie wiem gdzie na zawsze	**D a**

104. CZARNY BLUES O CZWARTEJ NAD RANEM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie	**A cis**
Może mnie odwiedzisz	**D A**
Czwarta nad ranem może sen przyjdzie	**E fis**
Może mnie odwiedzisz	**D E A**
Czemu Cię nie ma na odległość ręki	**A E**
Czemu mówimy do siebie listami	**fis cis**
Gdy Ci to śpiewam u mnie pełnia lata	**D A**
Gdy to usłyszysz będzie koniec zimy	**D E**
Czemu się budzę o czwartej nad ranem	**A E**
I włosy Twoje próbuję ugłaskać	**fis cis**
Lecz nigdzie nie ma Twoich włosów	**D A**
Jest tylko blada nocna lampka łysa śpiewaczka	**D E fis**
Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem	**A E**
Tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów	**fis cis**
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie	**D A**
Myślałby kto że rodem z Manhattanu	**D E**

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz
Czwarta nad ranem może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz

Herbata czarna myśli rozjaśnia
A list Twój sam się czyta
Że można go śpiewać za oknem mruczą bluesa
Topole z Krupniczej

I jeszcze strażak wszedł na solo
Ten z Mariackiej wieży
Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą
Nigdzie się jej nie śpieszy

Już piąta może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz
Już piąta może sen przyjdzie
Może mnie odwiedzisz

105. KIM WŁAŚCIWIE BYŁA TA PIĘKNA PANI?

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

La la la …	**a G e a d C G**
Nikt nie zna ścieżek gwiazd	**a G**
Wybrańcem kto wśród nas	**e a**
Zapukał ktoś to do mnie gość	**d C G**
Włóczyłem się jak cień	**a G**
Czekałem na ten dzień	**e a**
I stoisz w drzwiach jak dziwny ptak	**d C G**
Wiec bardzo proszę wejdź	**F G** |
Tu siadaj rozgość się	**e a** |
I zdradź mi kim tyś jest Madame	**F G** |
Albo nie zdradzaj mi	**e a** | x2
Lepiej nie mówmy nic	**G** |
Lepiej nie mówmy nic	**F C** |
Nieśmiało sunie brzask	
Zatrzymać chciałbym czas	
Inaczej jest czas musi biec	
Gdzieś w dali zapiał kur	
Niemodny wdziewasz strój	
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak	
Wiec jednak musisz pójść	|
Posyłasz mi przez próg	|
Ulotny uśmiech swój Madame	|
Lecz będę czekać przyjdź	| x2
Gdy tylko zechcesz przyjdź	|
Będziemy razem żyć	|
Ja będę czekać przyjdź	**e a**
Gdy tylko zechcesz przyjdź	**F G**
Będziemy razem żyć	**F C**
La la la …	**a G e a d C G**

106. BAWITKO

(Andrzej Poniedzielski, sł. i muz. Andrzej Poniedzielski)

	(kap. II)
Wagą zabraną Temidzie	**e D e**
Bawimy się w sprawiedliwość	**e D e**
Na jednej szali zło kładziemy	**e D G D**
Na drugiej dobro i litość	**e D e**
Na drugiej dobro i litość	**G D e**

Wszyscy się cieszą z równowagi
Gardła zdzieramy w wiwatach
Wszyscy się cieszą z równowagi
Wskazówkę puszczamy po latach
Wskazówkę puszczamy po latach

Oj nieładnie człowieku nieładnie	**e D e**
Oj nieładnie człowieku brzydko	**e D h e**
Ty się całe życie bawisz	**G D e**
Czasem sobie zmieniasz bawitko	**e D e**
Czasem sobie zmieniasz bawitko	**e D e**

Księgami bawimy się w mądrość
Zabawa to dla upartych
Z ksiąg budujemy nauki i domy
A przecież księgi to karty
A przecież księgi to karty

Raz huczą brawa raz działa
Już się gubimy w erratach
Na ile to mądre na ile starczy
Ktoś nas osądzi po latach
Ktoś nas osądzi po latach

Oj nieładnie człowieku nieładnie
Oj nieładnie człowieku brzydko
Ty się całe życie bawisz
Czasem sobie zmieniasz bawitko
Czasem sobie zmieniasz bawitko

Jest jeszcze jedna zabawa
Też popularna choć nie nowa
Do niej potrzebnych jest dwoje ludzi
I słowa i słowa i słowa
I słowa i słowa i słowa

Słowami bawimy się w miłość
Słowa składamy w kwiatach
Potem przyprószą je liście jesieni
Odgrzebujemy po latach
Odgrzebujemy po latach

Oj nieładnie człowieku nieładnie	|
Oj nieładnie człowieku brzydko	|
Ty się całe życie bawisz	| x2
Czasem sobie zmieniasz bawitko	|
Czasem sobie zmieniasz bawitko	|

107. RZEKI TO IDĄCE DROGI

(Adam Drąg, sł. M. Dutkiewicz, muz. Adam Drąg)

	(kap. II)
Wieczorem późnym wieczorem	**C G C**
Panny wychodzą nad wodę	**C F G**
Nad rzeką nachylają twarze	**F C**
Coś do niej szepczą o kimś marzą	**F C d G**

Rzeki to idące drogi	**C**	|
A łodzie wędrowcy tych dróg	**d**	|
Dwa razy w tej samej wodzie	**G**	| x2
Nie przejrzy się człowiek ni duch	**F G C**	|

Trawy się wodzie kłaniają
Odbicie swe potrącając
I wiatrem miękko kołysane
W jego gadanie zasłuchane

Noc pachnie miodem i miętą
A wianki płyną stadami
Płyną od zmroku aż do świtu
Płyną tak znikąd hen donikąd

108. NA DZIEŃ ODEJŚCIA

(Bez Jacka, sł. Jan Wołek, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Horacy Chrząstek)

Na dzień odejścia dałaś mi	**a C**
Placek pszeniczny i stare sny	**d G a**
Zdjęte cichaczem z alkowy ścian	**a C**
Zioła od ludzi i do ran	**d G a**

A teraz idę ubrany w różowe nadzieje	**C d G a**
A ludzie zamki zbroją przed złodziejem	**C d G a**
A za drzwiami kutymi wiatr wieje	**C d G a**
Wieje wiatr wieje wiatr	**G a G a**

Pajęczej przędzy wziąłem pęk
I skiby nędzy co niszczy lęk
I porzuciłem swoje włości
Serce opuchłe od miłości

W labirynt miasta wchodząc wiem
Co prawdą jest a co jest snem
I wiem że w bramach obcych miast
Znów mnie przywita zamków trzask

I przymknąć oczy kazał świat
Na to wszystko co tyle lat
Uczyła matka w sobie nosić
I raczej pragnąć niźli prosić

109. PIEŚŃ NA WYJŚCIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Idź człowieku idź rozpowiedz	**a**
Idźcie wszystkie stany	**d**
Kolorowi biali czarni	**E**
Idźcie zwłaszcza wy ludkowie	**F G**
Przez na oścież bramy	**a e**
Dla wszystkich starczy miejsca	**C G a e**
Pod wielkim dachem nieba	**C G a e**
Rozejdźcie się po drogach	**C e**
Po łąkach po rozłogach	**a e**
Po polach błoniach i wygonach	**C e**
W blasku słońca w cieniu chmur	**a e**
Rozejdźcie się po niżu	**F G**
Rozejdźcie się po wyżu	**F G**
Rozejdźcie się po płaskowyżu	**F G**
W blasku słońca w cieniu chmur	**a e**
Dla wszystkich starczy miejsca	**C e a e**
Pod wielkim dachem nieba	**C e a e**
Na ziemi której ja i ty	**C e a e** | x4
Nie zamienimy w bagno krwi	**C e a e** |

110. OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(G C G D G C G D G)
Opadły mgły i miasto ze snu się budzi	**G C**
Górą czmycha już noc	**G D**
Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił	**G C**
Do gwiazd jest bliżej niż krok	**G D D7**
Pies się włóczy popod murami bezdomny	**G C**
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony	**G D (G C G D)**
A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy	|
Toczy, toczy się los	| x2
Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś	
Już dość już dość już dość	
Odpędź czarne myśli dość już twoich łez	
Niech to wszystko przepadnie we mgle	
Bo nowy dzień wstaje bo nowy dzień wstaje	|
Nowy dzień	| x3
	(G C G D G C G D G)
Z dusznego snu już miasto się wynurza	
Słońce wschodzi gdzieś tam	
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża	
Uchodzą cienie do bram	
Ciągną swoje wózki dwukółki mleczarze	
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń	
A ziemia toczy toczy swój garb uroczy	|
Toczy toczy się los	| x2
Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś	
Już dość już dość już dość	
Odpędź czarne myśli porzuć błędny wzrok	
Niech to wszystko zabierze już noc	
Bo nowy dzień wstaje bo nowy dzień wstaje	|
Nowy dzień	| x3

111. POLSKO-RUSKA MADONNA

(Bez Jacka, sł. Tadeusz Kubiak, muz. na podstawie J. Kołodziejczyk)

	(F G a F G a)
Polsko-ruska madonna	**F G a**
Polsko-starocerkiewna	**F G a**
Z gorejącego złota	**F G a**
Z żywego drewna srebra	**F G a**
Bizantyjsko-słowiańska	**F G d**
W śnieżnobiałych sukienkach	**F G d**
Nie na bielonych płótnach	**F G d**
Na trumiennych na trumiennych deskach	**C G**
Nie bojarska nie carska	
Zasmucona kamienna twarz	
Nie bojarska nie carska	
Zasmucona chłopska ikona	

112. PADDY WEST

(Ryczące Dwudziestki, Mechanicy Shanty, sł. W. Dudziński, D. Gaweł, A. Grzela, A. Mendygrał, muz. trad.)

Gdy pierwszy raz szedłem w dół London Road	**G C**
Gdzie Paddy West miał swój dom	**D7 G**
Choć nie dał mi grogu a żarcie miał psie	**G C G**
Zostałem u niego dzień	**e C D7**
Powiedział stary: Potrzeba rąk	**G C G**
Na statek zaciągnij się	**e a7 D7**
Choć trumną wszyscy żeglarze go zwą	**G C**
Tam znajdziesz swój własny kąt	**D7 G**
Więc załóż bracie drelichy	**G C G**
Z uśmiechem na pokład wejdź	**e a7 D7**
I powiedz żeś dobrym żeglarzem jest	**G C**
Bo przysłał Cię Paddy West	**D G**
A kiedy już dobrze napchałem brzuch	
To Paddy powiada tak	
Na górę szoruj i zrefuj grot	
Bo porwie go ostry wiatr	
Pognałem biegiem jak kazał West	
Po schodach tupiąc jak muł	
Nie było żagli więc z głupia frant	
Firany ściągnąłem w dół	
Miał Paddy szturwał przed domem swym	
Na słupie wbitym na sztorc	
Sterować kazał kursantom swym	
Na wachcie stać dzień i noc	
Czasami krzyczał "All hands on the deck!"	
I wodą z wiadra nas lał	
I to znaczyło że przyszedł sztorm i silny kładzie nas szkwał	
Powiedział Paddy: Ostatnia rzecz	
Co ją uczynić ci trza	
Trzy razy musisz okrążyć stół	
Gdzie bycze tkwią rogi dwa	
I wtedy brachu tak możesz rzec	
Że zejman z ciebie i chwat	
Trzykrotnie już okrążyłeś Horn i pływasz od wielu lat	

113. BALLADA O KRZYŻOWCU

(Stanisław Wawrykiewicz, Mirosław Hrynkiewicz, sł. i muz. Mirosław Hrynkiewicz)

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia **e**
Dokąd pędzisz w stal odziany **A**
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali **C**
Jeruzalem białe ściany **D**
Pewnie myślisz, że w świątyni
Zniewolony pan twój czeka
Żebyś przyszedł go ocalić
Żebyś przybył doń z daleka

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia
Byłem dzisiaj w Jeruzalem
Przemierzałem puste sale
Pana twego nie widziałem
Pan opuścił Święte Miasto
Przed minutą, przed godziną
W chłodnym gaju na pustyni
Z Mahometem pije wino

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia
Chcesz oblegać Jeruzalem
Strzegą go wysokie wieże
Strzegą go Mahometanie
Pan opuścił Święte Miasto
Na nic poświęcenie twoje
Po cóż niszczyć białe wieże
Po cóż ludzi niepokoić

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia
Porzuć walkę niepotrzebną
Porzuć miecz i włócznię swoją
I jedź ze mną, i jedź ze mną
Bo gdy szlakiem ku północy
Podążają hufce ludne
Ja podnoszę dumnie głowę
I odjeżdżam na południe

114. BIESZCZADY

(Grube Dudy, sł. i muz. Andrzej Starzec)

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień **e a7**
Szczyty ogniem płoną stoki kryje cień **D7 G H7**
Mokre rosą trawy wypatrują dnia **e a7**
Ciepła które pierwszy słońca promień da **D7 G H7**

Cicho potok gada gwarzy pośród skał **G C D7 G**
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał **G C D7 G**
Świerki zapatrzone w horyzontu kres **G C D7 G**
Głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść **G C D7 G**

Tęczą kwiatów barwny połoniny łan
Słońcem wypełniony jagodowy dzban
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Serenadą świerszczy kaskadami gwiazd
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszcz
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia (…) jak najwyżej wznieść **D7 G** | x3

115. BAR NA STAWACH

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

(F9/6 C9/5 G) x2

Jeszcze się w nocy kołysze miasto **F9/6 C9/5**
8:15 na Stawach bar **G**
Bramę otwiera wchodzimy tedy **F9/6 C9/5**
Ja i Hnatowicz Jan **G**
(F9/6 C9/5 G) x2

Co tu zostało z wierszy Mistrza
Klasa robotnicza fasolka z bufetu
A smak poranny piwa łapczywie
Poznają poematy w beretach
(F9/6 C9/5 G) x2

Wszedł dzielnicowy krokiem szeryfa
Tępo spod dacha popatrzył
Nie mieści mu się w głowie służbowej
Że można wypić na czczo
(F9/6 C9/5 G) x2

Co tu zostało z wierszy Mistrza
Kiedy wyjść trzeba na papierosa
A bufetowa grozi gliną
Gdy ktoś coś powie głośniej
(F9/6 C9/5 G) x2

Pod ścianą zaraz przy wejściu
Paląc sporty z rękawa
Siedli goście wprost z wierszy Mistrza
Bubu, Makino wypisz wymaluj

Słuchaliśmy ich z Hnatowiczem **F9/6 C9/5**
Jak żywy poemat Stawów **G**
Poezją był brzęk ich kufli **F9/6 C9/5**
Kosmiczny wymiar miały słowa **G**

Lecz chłopakom od sąsiedniego stolika
Chyba z zawodówki pobliskiej
Nagle się dziwnie zachciało
Żeby te zgredy wyszli
(F9/6 C9/5 G) x2

Co tu zostało z wierszy Mistrza
Chłodem powiało od drzwi nie domkniętych
I wyszliśmy z Hnatowiczem |
Gdzie indziej szukać poezji | x3

116. BIESZCZADZKI TRAKT

(Grube Dudy, sł. i muz. Bogusław Adamek)

Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask	**G D C G**
Na polanie gdzie króluje zły	**D C G**
Gwiezdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym	**G D C G**
Tańczą iskry z gwiazdami, a my	**D C G**
Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas	**C D G**
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas	**C D e**
Choć lata młode szybko płyną wiemy że	**C D G e**
Nie starzejemy się	**C D G**

W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzwi
Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są

Dorzuć do ognia drzew, w górę niech płynie śpiew
Wiatr poniesie go w wilgotny świat
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się
A połączy nas bieszczadzki trakt

117. BLUES DLA MAŁEJ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. III)
Wystukaj po torach do mnie list	**C G**
Wtedy na pewno nie wyjedziesz cała.	**a G**
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd	**F C**
Tylko to zrób jeszcze dla mnie Mała.	**h7/5- E7 a**

Wystukaj po torach do mnie list
Choćby w alfabecie Morse'a
Moja ulica jeszcze twardo śpi
Jeśli tak chcesz w liście zostaw

A mogliśmy Mała razem łąką iść	**h7/5-**	**|**
Świt witać po kolana w rosie	**a**	**|**
A mogliśmy Mała razem piwo pić	**G**	**|**
Dom nasz zamienić na sto pociech	**E**	**|**
A mogliśmy Mała konie kraść	**F**	**| x2**
Z niebieskiego boskiego pastwiska	**C**	**|**
A mogliśmy Mała w środku lata	**h7/5-**	**|**
Zbudować słoneczną przystań	**E a**	**|**

Napisz od serca do mnie list
I zamieszkaj w tym liście cała
Niech śmiechu dużo będzie w nim
Obiecaj mi to dzisiaj Mała

Napisz od serca do mnie list
Lecz proszę nie wysyłaj go nigdy
W szufladzie zamknij go na klucz
Niech czeka wciąż lepszych dni

118. BOSSANOWA O PÓŁNOCY

(EKT Gdynia, sł. Jan Wydra, muz. Wiesław Jarosz)

	(kap. II)
Ta Bosanova jest jak stary radiowy hit	**a d**
I niech się schowa przy niej walca rytm	**G C A7**
Gitara w ręce i zwyczajnie jak to w piosence	**d E7 a F**
Jak to w piosence dźwięczy mi, dźwięczy mi	**d E7 a A7**
Gitara w ręce i zwyczajnie jak to w piosence	**d E7 a F**
Jak to w piosence dźwięczy mi	**d E7 F G F G**

W tej Bosanovie słychać ptaki i szelest drzew
I daję słowo czasem pada deszcz
Pies cicho szczeka swą melodię zanuci rzeka
Zanuci rzeka swoją pieśń swą pieśń
Pies cicho szczeka, swą melodię zanuci rzeka
Zanuci rzeka swoją pieśń

Z tą Bosanovą pozostanę na dobre i złe
I życia drogą będę łatwiej szedł
Celu nie zmienię potykając się o losu kamienie
Kamienie losu nie zgubią mnie, o nie
Celu nie zmienię potykając się o losu kamienie
Kamienie losu nie zgubią mnie

Jak to w piosence taki i w życiu wszystkiego jest kres	**h Fis**
Gitara w ręce - to już tyle lat	**Fis h H7**
Gaśnie papieros nad butelką kiwa się głowa	**e Fis h G**
Moje życie to Bosanova, to mój świat mój świat	**e Fis h H7**
Gaśnie papieros nad butelką kiwa się głowa	**e Fis h G**
Moje życie to Bosanova to mój świat mój świat	**e Fis h**
Moje życie to Bosanova	**e Fis h G e Fis h**
Moje życie to Bosanova	**e Fis h G e Fis h**

119. W GÓRACH

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański)

W górach jest wszystko co kocham	**G h C D**
I wszystkie wiersze są w bukach	**G h C D**
Zawsze kiedy tam wracam	**G h C D**
Biorą mnie klony za wnuka	**G h C D**

Zawsze kiedy tam wracam
Siedzę na ławce z księżycem
I szumią brzóz kropidła
Dalekie miasta są niczem

Ja się tam urodziłem w piśmie	**G a e D**
Ja wszystko górom zapisałem czarnym	**G a e D**
Ja jeden znam tylko Synaj	**G a e D**
Na lasce jałowca (na lasce jałowca)	**G a e D**
Na lasce jałowca (na lasce jałowca)	**G a e D**
Na lasce jałowca wsparty	**G a e D**

I czerwień kalin jak cyrylica pisze
I na trombitach jesieni głosi bór
Że jedna jest tylko mądrość
To dzieło zdjęte z gór
To dzieło zdjęte z gór
To dzieło zdjęte z gór

Że jedna jest tylko mądrość	| x3	**G h C D**
To dzieło zdjęte z gór	| x3	**G h C D**

120. CIENIE

(Jerzy Filar, sł. Jacek Cygan, muz. Jerzy Filar)

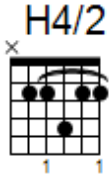

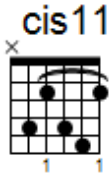

	e2
Jestem trochę jak nocny tramwaj	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Zwiedzam ciemne miasto chociaż je znam	**a/Fis Fis0 e2**
Zbieram na przystankach zbieram ludzkie cienie	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Zdziwiony że to nie ja	**H4/2 H7 e2**

W kieszeni trzymam twoich włosów kosmyk
Ściąłem go gdy spałaś a bałem się tak
Znowu cię widziałem z cieniem
Zdziwiony że to nie ja

Cienie, cienie a ja cię nie mogę kochać mniej	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Z serca cię wyrzucam a ty wracasz	**a/Fis Fis0 e2**
Cienie, cienie a ja cię nie mogę przestać chcieć	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Ale już nie przyjdę już nie musisz bać się mnie	**cis11 Fis7 c7/5- H7**

On teraz może spać już spokojnie
Nie jest moim wrogiem chociaż kiedyś był
Ukradł mi spod nóg połówkę cienia
Po prawej gdzie zawsze szłaś ty

I tak się snuję czasem w ślad za wami
Z daleka byś nie mogła widzieć mnie
Patrzę jak rzucacie w parku cienie
I żałuję że to nie my

Aż przyjdzie taki czas jak pięć po drugiej	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Że nagle w środku nocy zbudzisz się	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Spojrzysz zza firanki i zobaczysz	**a/Fis Fis0 e2 cis7/5-**
Patrzący zamiast mnie	**H4/2 H7 e2 cis7/5-**
Patrzący zamiast mnie patrzący cień	**H4/2 H7 e2 cis7/5- H4/2 H7 e7/9**

121. CIĘŻKIE CZASY

(Pod Budą, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

Ciężkie czasy, dziwne czasy Panie mój	**C d**
Piec zostawić przyszło niewygasły	**F**
Wdziać wędrowny strój	**C G**
I kapelusz pełen myśli	**C**
Nieść na głowie uroczyście	**F**
Ciężkie czasy, dziwne czasy Panie mój	**C G7**

Ciężkie czasy, dziwne czasy Panie nasz
Diabli wiedzą, co za lasem czeka
Skąd powieje wiatr
I do tego strzec się muszę
Myśli złych pod kapeluszem
Ciężkie czasy, dziwne czasy Panie nasz

Moja twarz, to najwierniejsza z twarzy	**a D7 G**
Zrobię Panie wszystko, co rozkażesz	**a D7 G**
Zrobię wszystko, co ci do łba strzeli	**C E7 a G**
Wybacz tylko, że się nie pokłonię	**a D7 G**
Głowy przecież nie mogę odsłonić	**a D7 G**

Bo gdy zdejmę kapelusz	**C**
Pewnej ciepłej niedzieli	**F**
To wylecą wściekłe myśli	**D7**
I już wtedy na mnie nie licz	**G7 C**

122. DOOKOŁA MGŁA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jak długo pisana mi jeszcze włóczęga	**e D H7 e**
Ech gwiazdo - ogniku ty błędny mych dni	**C D G D**
Spraw, by skończyła się wreszcie ta męka	**C G a H7**
I zapędź do czułych zakulaj mnie drzwi!	**C a H7 e**

Lecz gdzie jest ten dom jak tam idzie się doń
Gdzie jest ta stanica gdzie progi te są
Ten most jest na rzece za rzeką jest sad
Tam próżnia się kończy zaczyna się świat

Lecz gdzie rzeka ta, gdzie rzucony jest most
Gdzie sad ten jest biały jabłonki gdzie są
Na drzewach owoce i strąca je wiatr
Do kosza je zbiera ta ręka jak kwiat

Te strony gdzieś są gdzieś daleko za mgłą
Więc idę i dalej przedzieram się wciąż
Zbierają się ptaki ruszają na szlak
Już lecą wprost lecą nie błądzą jak ja

Jak długo pisana mi jeszcze włóczęga
Ech, gwiazdo - ogniku ty błędny mych dni
Spraw by skończyła się wreszcie ta męka
I zapędź do czułych zakulaj mnie drzwi

123. ECH MUZYKA

(Adam Drąg, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński, muz. Adam Drąg)

	(kap. V)
O dajcie mi te małe skrzypce	**G D**
Może na skrzypcach wygram	**C G**
Wiatr i pochyłą ulicę	**C G**
I noc co taka niezwykła	**D G D7**
Ech muzyka, muzyka, muzyka	**G A D**
Spod smyka zielony kurz	**G A D A**
Lecą gwiazdy zielone spod smyka	**h A D A**
Damy karo bukiety róż	**G A D**

Uwzględnijcie mizerne me granie
A nie bijcie gdy wezmę źle
Jakiś ton na strunie baraniej
Na g, d, a, czy e

Prowadź muzyko za smykiem
Drzewa w niemej podzięce
Oczami za smykiem suną
Zgrabiałe duże ręce

Na moście stoję przez liście
Światło na smyk się sypie
Słuchajcie to dziecko nuci
W czarodziejskim pudełku skrzypiec

124. DZIELNA MARGOT

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Filip Łobodziński)

	(D B D B D)
W naszej wsi bezbronnego kotka znalazła w trawie raz Margot	**A A7 D**
A że sama była sierotką, wzięła go	**h fis E A**
Był malutki jeszcze, więc chciała jakąś poduszkę zdobyć mu	**A A7 D**
A jedyną, jaką znalazła, był jej biust	**h E A D**
Kotek wziął ją za swoją mamę i ssać zaczął dzielną Margot	**h fis h fis**
Ona zaś ze wzruszenia nagle straciła głos	**h fis h fis**
Syn sołtysa właśnie przechodził, ujrzał rzadki obrazek ten	**h fis h fis**
I poleciał z nowiną do wsi... A na drugi dzień	**h fis E A**
Gdy Margot stanik swój rozpinała	**A A7 D**
By miał kotek, biedactwo, co ssać	**D D6 D**
Biegła nas, biegła nas cała zgraja	**D H E A**
By popa-pa-pa-pa-pa-patrzeć	**D**
By popa-pa-pa-pa-pa-pa	**B**
A niewinna Margot przypuszczała	**A A7 D**
Że do kotka, co z jej piesi ssał	**D D6 D**
Biegła nas, biegła nas cała zgraja	**D H E A**
By popa-pa-pa-pa-pa-patrzeć	**D**
By popa-pa-pa-pa-pa-pa	**B**

Nauczyciel lekcje porzucił, kowal podkowy, pole kmieć
I pognali prędko na skróty na tę wieść
Nasz listonosz, taki uczciwy, na tę wieść listy ciepnął w mig
Których czytać i tak w tej chwili nie chciał nikt

Na tę wieść, zaufawszy Bogu, że odpuści im grzeszną myśl
Ministranci w lot dali nogę w środku mszy
Nawet gliniarz, postrach ludności, tak z natury tępy jak słup
Stał opodal oszołomiony sceną jak ze snu

Gdy Margot stanik swój rozpinała ….

Ale w pozostałych niewiastach - wszak każdej zwiał i gach i mąż-
Powolutku jęła narastać dzika złość
Wreszcie przyszedł we wsi dzień gniewu, każda chwyciła tęgi kij
I zatłukły biedne maleństwo z żądzy krwi

A Margot po roku lamentów by się pocieszyć wzięła ślub
I już tylko się mąż z jej wdzięków cieszyć mógł
Z czasem o tym pozapominano. Oprócz starców już mało kto
Mówi dzieciom dziś na dobranoc o dzielnej Margot

Gdy Margot stanik swój rozpinała ….

125. ŁAWICE NEWFOUNDLAND

(Packet, sł. Anna Peszkowska, muz. trad.)

	(d g d g d)
Beztroski chłopcze z Liverpool posłuchaj rady mej	**d F C a**
Gdy w rzekę wpływa Packet Ship to strzeż wolności swej	**d F C a d**
Bo gdy cię raz urzeknie jego dumny smukły kształt	**F d F C a**
Nordowych wiatrów poznasz smak na ławicach Newfoundland	**d F C a d**
	(d g d g d)

Jankeskim chłopcom przyjrzyj się futrzane kurtki ich
Żylaste twarde chłopy to i niezły mają trym
Więc zważ to sobie bo i z nich niejeden bracie pękł
Gdy zimą rąbał z deku lód przy ławicach Newfoundland

Siedemdziesiąty trzeci hej, pamiętam jakby dziś
Od Virgin Rock szedł śnieżny szkwał horyzont ginął w nim
Od lodu ciężki statek nasz w przechyle piekielnym szedł
I resztką sił pchał się przez krę na ławicach Newfoundland

Wieźliśmy wtedy pannę Rail ach słodkie dziewczę to
Tak chciała ulżyć doli mej że spruła na wiesz co
Z tej wełny rękawice zrobiła mała nam
Spuchnięte chroniąc ręce na ławicach Newfoundland

Pamiętaj o tym chłopcze nim na śliski wejdziesz trap
Z żelaza trzeba bracie być gdy ruszyć chcesz na szlak
Północy poznać piekło z mych lepiej chyba bajd
Więc postaw jeszcze kwartę i omijaj Newfoundland

126. GDZIE TA KEJA?

(Jerzy Porębski, sł. i muz. Jerzy Porębski)

	(kap. III)
Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział: Stary, czy masz czas	**a E7 a**
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz	**C G C**
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy	**C7 d**
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym	**a E a**
Gdzie ta keja a przy niej ten jacht,	**a E a**
Gdzie ta koja wymarzona w snach	**C G C C7**
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat	**g A d**
Gdzie ta brama na szeroki świat	**a E7 a**

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht
Gdzie ta koja wymarzona w snach
W każdej chwili płynę w taki rejs
Tylko gdzie to jest? No, gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw
Na przystani czółno stało - kolorowy paw
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

127. BRZEG NOWEJ SZKOCJI

(Tonam & Synowie, sł. Bogdan Kuśka, muz. trad.)

Żegnaj Nowa Szkocjo niech fale biją w brzeg	**G h**
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe	**C e**
Kiedy będę daleko hen na oceanie złym	**G D**
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę czy zostaną mi sny	**e D e D**

Słońce już zachodzi a ptaki skryły się
W liściach drzew znalazły schronienie swe
Mam wrażenie że przyroda już zamarła w cichym śnie
Lecz nie dla mnie wolne chwile praca czeka mnie

Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się
Marzę by do przyjaciół swych przyłączyć się
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie

Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie
To kapitan nas woła więc stawiłem się
Żegnajcie kochani wypływamy w długi rejs
Powrócimy do swych rodzin znów spotkamy się

128. BLUENOSE

(Packet, sł. Anna Peszkowska, muz. trad.)

	(kap. II)
W słoneczny wietrzny dzień w mym mieście Lunenburg	**e D G**
W dwudziestym pierwszym roku zrodził się	**e a**
Miał piękny ostry dziób solidny mocny tors	**D7 G H7 e**
A ochrzczono go po prostu Bluenose	**C H7 e**
Bluenose dzielne imię twe	**C D G e**
Zna cię morze i ocean zna	**C D G H7**
Bluenose północnych szlaków król	**C D G e**
Sława twoja w ślad za tobą szła	**a H7 e**

Tysiące przebył mil w dwadzieścia długich lat
Ten szkuner z oceanem za pan brat miał zawsze dosyć sił
Lecz jednak rafy cios powalił go i zginął tak Bluenose

Bluenose dzielne imię twe
Znało morze i ocean znał
Bluenose zasnął wiecznym snem
Wśród zdradliwych karaibskich skał

Lecz by w legendzie tej zachować żywą treść
To gdy kiedyś z pochylni szkuner zszedł
Zaszemrał gapiów tłum usłyszeli wiatru głos
Popatrzcie to po prostu Bluenose

Bluenose znów poniesiesz nas
Zna cię morze i ocean zna
Bluenose będziesz królem znów
Dobry wiatr twym żaglom życie da

129. JAK

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jak po nocnym niebie sunące	**D A**
Białe obłoki nad lasem	**G D**
Jak na szyi wędrowca apaszka	**e G**
Szamotana wiatrem	**D**

Jak wyciągnięte tam powyżej
Gwiaździste ramiona wasze
A tu są nasze a tu są nasze

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak winny li niewinny sumienia wyrzut
Że się żyje gdy umarło tylu, tylu, tylu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak lizać rany celnie zadane
Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Pudowy kamień pudowy kamień
Ja na nim stanę on na mnie stanie
On na mnie stanie spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak złota kula nad wodami
Jaki świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe śliczne polany
Jak słońca pierś jak garb swój nieść
Jak do was siostry mgławicowe
Ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz	|
Potem odpoczniesz, cudne manowce	| x3
Cudne manowce cudne, cudne manowce	|

130. JEDYNE CO MAM

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

	(kap. II)	
Jedyne co mam to złudzenia	**h A h**	|
Że mogę mieć własne pragnienia	**h A h**	| x2
Jedyne co mam to złudzenia że mogę je mieć	**A h A h**	|

Miałam siebie na własność	**h A h**
Ktoś zabrał mi prywatność	**h A h**
Co mam zrobić bez siebie jak żyć	**e G h**
Bez siebie jak żyć	**D Fis h (A)**

Miałam słowa własne
Ktoś stwierdził że zbyt ciasne
Co mam zrobić bez słów jak żyć bez słów jak żyć

Miałam serce dla wszystkich
Ktoś klucz do niego obmyślił
Co mam zrobić bez serca jak żyć bez serca jak żyć

Miałam myśli spokojne
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę
Co mam zrobić teraz jak żyć jak teraz żyć

131. JESIENNA ZADUMA

(Elżbieta Adamiak, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Elżbieta Adamiak)

	(kap. II)
Nic nie mam zdmuchnęła mnie ta jesień całkiem	**e F e**
Nawet nie wiem jak tam sprawy za lasem	**e F e**
Rano wstaję poemat chwalę biorę się za słowo jak za chleb	**G fis h e G D H7 e**
Rzeczywiście tak jak księżyc	**e G** |
Ludzie znają mnie tylko z jednej	**a e** | x2
Jesiennej strony	**D a e** |
Taba dam tabadam …	| x2

Nic nie mam tylko z daszkiem nieba zamyślony kaszkiet
Nie zważam na mody byle jakie
Piszę wyłącznie piszę wyłącznie uczuć starym drapakiem

Rzeczywiście tak jak księżyc …	| x2
Taba dam tabadam …	| x2

132. JESIENNE WINO

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta	**e D e D**
Pod jesień było czas złotych liści nastał	**e D G**
W kieszeni worek srebra czas do domu	**a G D e**
Wtem za plecami woła głos	**D C a e**
	(e D e D)
Usiądź razem ze mną spróbuj mego wina	**e G D G**
Z czereśni wiśni resztek lata	**a G**
Choć jesień się zaczyna	**D C**
Tyle tej jesieni jeszcze jest przed nami	**e G D G**
Zdążysz wrócić do domu	**a G**
Nim noc zawita nad drogami, hej	**D C D e**
	(e D e D) x2

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar
A w gardle kurz przebytych dróg
Co tam spocznę chwilę przecież nie zaszkodzi
Do przejścia niedaleką drogę jeszcze mam.
A ona kusi

Usiądź razem ze mną …

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu
Pod starą karczmą co rynek zamyka
Zabrała moje srebro duszę i ostrogi
Zostało pragnienie i tępy głowy ból
I pamięć jej słów

Usiądź razem ze mną …

133. SAMANTHA

(Zejman & Garkumpel, sł. i muz. Mirosław Kowalewski)

Ty nie jesteś kliprem sławnym Cutty Stark czy Betty Low	**a G a G a**
W Pacyfiku portach gwarnych nie zahuczy w głowie rum	**F G a F G a**
Nie dla ciebie są cyklony Hornu także nie opłyniesz	**a G a G a**
W rejsie sławnym i szalonym w szancie starej nie zaginiesz	**F G a F G a**
Hej Samantha, hej Samantha kiedy wiatr ci gra na wantach	**F C e a**
Gdy rysujesz wody tafle moje serce masz pod gaflem	**F d a**
Czasem ciężko prujesz wodę i twe żagle już nie nowe	**C a**
Jesteś łajbą pełną wzruszeń jesteś łajbą co ma duszę	**F G a G a**
Ale teraz wyznać pora chociaż nie wiem czemu psiakość	**a G a G a**
Gdy cię nie ma na jeziorach na jeziorach pusto jakoś	**F G a F G a**
Gdy w wieczornej przyjdzie porze śpiewać zwrotki piosnki złudnej	**a G a G a**
Gdy cię nie ma na jeziorze to Mazury nie są cudne	**F G a F G a**
Hej Samantha, hej Samantha...	
Czasem kiedyś już zmęczona w chwili krótkiej przyjemności	**a G a G a**
W złotych słońca stu ramionach ty wygrzewasz stare kości	**F G a F G a**
A gdy przyjdzie kres twych dróg nie zapłaczę na pogrzebie	**a G a G a**
Wiem że sprawi dobry Bóg byś pływała dalej w niebie	**F G a F G a**
Hej Samantha, hej Samantha...	

134. JESIEŃ IDZIE

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

	(kap. III)
Raz staruszek spacerując w lesie	**e A7 e C h7**
Ujrzał listek przywiędły i blady	**e A7 H7**
I pomyślał - znowu idzie jesień	**e A7 e A7**
Jesień idzie, nie ma na to rady	**C h7 e**
	(e A7 e A7)
I podreptał do domu po dróżce	**C D G e**
I powiedział stanąwszy przed chatą	**C D G e**
Swojej żonie tak samo staruszce	**C D G e**
Jesień idzie, nie ma rady na to.	**C h7 e**
	(e A7 e A7) x2
Zaś staruszka zmartwiła się szczerze	
Zamachała rękami obiema	
Musisz zacząć chodzić w pulowerze	
Jesień idzie, rady na to nie ma	
Może zrobić się chłodno już jutro	
Lub pojutrze, a może za tydzień	
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro	
Nie ma rady, jesień, jesień idzie	
A był sierpień pogoda prześliczna	
Wszystko w złocie stało i w zieleni	
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał	
O mającej nastąpić jesieni	
Ale cóż, oni żyli najdłużej	|
Mieli swoje staruszkowe zasady	|
I wiedzieli, że prędzej czy później	| x2
Jesień przyjdzie, nie ma na to rady	|

135. MORSKA BURZA MÓZGU

(Zejman & Garkumpel, sł. i muz. Mirosław Kowalewski)

Łam daj daba-daj	**e D**	|
Łam daj daba-daj	**C D**	| x4
Łam daj daba-daj daj	**e h e**	**|**

A wiatr jest chyba zawiany	**e D C D**
Urżnęli się wczoraj z mym mózgiem gdzieś	**G D G D**
I jacht radością też płynie pijany	**e D C D**
I śpiewa naprędce skleconą pieśń	**G D e**

Wiatr szamoce się z żaglem	**G a**	|
A w głowie szamoce się wiersz	**G D**	|
W szalonym tańcu tu anioł z diabłem	**C D G C**	| x2
I woda tańczy też	**D e**	|

Przyciężkie niebo nad nami	**e D C D**
Ołowiem kropli otula nas	**G D G D**
Deszczowy teatr między wantami	**e D C D**
Burzowa poezja wzburzyła czas	**G D e**

A krople składają się w chwile	**e D C D**
W ocean smutku i śmiechu łez	**G D G D**
I wierszy ułożę zaraz tyle	**e D C D**
A może tylko jeden wiersz	**G D e**

136. MAJSTER BIEDA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

Skąd przychodził, kto go znał	**D G**
Kto mu rękę podał kiedy	**D G A**
Nad rowem siadał, wyjmował chleb	**D A**
Serem przekładał i dzielił się z psem	**fis h**
Tyle wszystkiego, co z sobą miał	**A G fis e**
Majster Bieda...	**A D (G fis e A D)**

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca, co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły Majster Bieda..

Nikt nie pytał, skąd się wziął
Gdy do ognia się przysiadał
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
Strudzony drogą wędrowiec boży
Zasypiał, długo gapiąc się w mrok
Majster Bieda

Aż nastąpił taki rok	**D G**
Smutny rok, tak widać trzeba	**D D7 G A**
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną	**D A**
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło	**fis h**
I choć nie jeden wytężał wzrok	**A G**
Choć lato pustym gościńcem przeszło	**A G**
Z rudymi liśćmi jesieni schedą	**A G**
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość	**A G**
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość	**A G**
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość	**A G A**
Majster Bieda	**D (G fis e A D)**

137. MARCO POLO

(Mechanicy Shanty, sł. Sławomir Klupś, muz. trad.)

	(kap. II lub III)
Nasz Marco Polo to dzielny ship	**e G e**
Największe fale brał	**e G**
W Australii będąc widziałem go	**C e G D**
Gdy w porcie przy kei stał	**e D e**

I urzekł mnie tak urodą swą
Że zaciągnąłem się
I powiał wiatr w dali zniknął ląd
Mój dom i Australii brzeg

Marco Polo w królewskich liniach był	**e D C H7 e D e**
Marco Polo tysiące przebył mil	**e D C H7 e D e**

Na jednej z wysp z korali sznur
Tubylec złoto dał
I poszli wszyscy w ten dziki kraj
Bo złoto mieć każdy chciał

I wielkie szczęście spotkało tych
Co zeszli na ten brzeg
Bo pełne złota ładownie są
I każdy bogaczem jest

W powrotnej drodze tak szalał sztorm
Że drzazgi poszły z rej
A statek wciąż burtą wodę brał
Do dna był coraz mniej

Ładunek cały trza było nam
Do morza wrzucić tu,
Do lądu dojść i biedakiem być,
Ratować choć żywot swój.

138. MODLITWA WĘDROWNEGO GRAJKA

(Seta, sł. Jan Kasprowicz, muz. Andrzej Mróz)

Przy małej wiejskiej kapliczce **d C**
Stojącej wedle drogi **C d**
Uląkł rzępoląc na skrzypkach
Wędrowny grajek ubogi
Od czasu do czasu grający
Bezzębne otwierał wargi
To przekomarzał się z Bogiem
To znowu się korzył bez skargi

Hej, Panie Boże, coś wielkim **C**
Gazdą nad gwiazdami **d**
Po coś mi dał taką skrzypkę, **C**
Co jeno tumani i mami. **d C d**

Spraw to, żebym na zawsze **e D ….**
Umiał dziękować ci Panie
Że sobie rzępolę jak mogę
Ż daję-li na co mnie stanie.
A jeszcze bardziej chroń mnie
I od najmniejszej zawiści
Że są na świecie grajkowie
Pełni szumniejszych liści

I niechaj pomnę w mym życiu, **fis E ….**
Czy bliskim, czy też dalekim
Żem człowiek jest przede wszystkim
I niczym więcej jak człekiem
Spraw w końcu bym przy tej kapliczce
Obok tej wiejskiej drogi
Klękał i grywał na skrzypkach
Wędrowny grajek ubogi

Przy małej wiejskiej kapliczce... **d C ...**

139. NASTROJE

(Jarosław Wasik, sł. i muz. Jarosław Wasik)

Wspólne bycie serc nas dwoje nastroje **d C B g**
W bicie serc na cztery się zmienia **A g B**
Szukam cię, liczę sny, boję się **g6 A B A**
Ukrytego we śnie westchnienia **A A7 d**

Nastroje nie moje, wilgotne, samotne **d B C A**
Wejdziesz w nie wzrokiem, nie tłumacz się mrokiem **d B C A**
Obawy liryczne usta spierzchnięte magiczne **d C A d**
Nie pytaj, wiesz przecież, że czekam **B g C A7**

Pijaństwa zbyteczne, widzenie poprzeczne
Pulsują, żyły, jak gdyby tańczyły
Kłopoty bez miary, oczy zamglone wierszami
Nie pytaj, wiesz przecież, że czekam

Wspólne bycie serc nas dwoje nastroje **d C B g**
W bicie serc na cztery się zmienia **A g B**
Szukam cię, liczę sny, boję się **g6 A B A**
Braku twego cienia **A A7 d**

140. NAPRAWDĘ NIE DZIEJE SIĘ NIC

(Grzegorz Turnau, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau)

Czy zdanie okrągłe wypowiesz	**a9**
Czy księgę mądrą napiszesz	**c g**
Będziesz zawsze mieć w głowie	**d**
Tę samą pustkę i ciszę	**c g (C B C)**
Słowo to zimny powiew	**a9**
Nagłego wiatru w przestworze	**c g**
Może orzeźwi cię, ale do nikąd	**d**
Dojść nie pomoże	**c g (C B C d a d a d)**

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum	**d C F C F (B F B)**	|
Wódka w parku wypita albo zachód słońca	**d a F g A4 A**	|
Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic	**B d a c**	| x2
I nie stanie się nic aż do końca	**g a d (d g d g)**	|

Czy zdanie okrągłe wypowiesz
Czy księgę mądrą napiszesz
Będziesz zawsze mieć w głowie
Tę samą pustkę i ciszę
Zaufaj tylko warg splotom
Bełkotom niezrozumiałym
Gestom w próżni zawisłym
Niedoskonałym

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum... | x2

Lecz pamiętaj, naprawdę nie dzieje się nic
I nie stanie się nic aż do końca

141. PIOSENKA WIOSENNA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Jarociński)

	(G D C G G D C G h)
Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata	**e h C D**
Na ulic splotach, na nitkach babiego lata	**e h C D**
Wyśpiewam jak potrafię księżyce na rozstajach	**G D G C**
I wrześnie, i stycznie, i maje	**h7 C a7 D**
I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlamincka	**h7 a7 D7**
I słońce wędrujące promienia ścieżynką	**h7 C7+ a7 D**

Graj nam graj pieśni skrzydlata	**G D C G**	|
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach	**h C D4 D**	|
Zatańczymy się w sobie do lata	**G C G h7 C**	| x2
Zatańczymy się w siebie bez końca	**G D4 C D G**	|

(G D C G G D C G h)

A blask co oświetla me ręce gdy piszę
Nabrzmiał potrzebą rozerwania ciszy
Przez okno wyciekł, pełno go teraz, chmara wronia
Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni
A pieśń moja to niknie, to wraca
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił

Graj nam graj pieśni skrzydlata... | x2

142. NIE WRÓCĘ NA MORZE

(Cztery Refy, sł. Jerzy Rogacki, muz. trad.)

	(kap. III)
Gdy wreszcie dotarłem do Liverpool	**a G**
Zabawić trza było się	**a e a**
Dziewczynki i drinki, normalna to rzecz,	**a C a C**
Któż liczyłby grosze swe	**a D E7**
Lecz zanim w kieszeni ujrzałem dno	**a C a C**
Przyrzekłem sobie, że	**a D E7**
Dosyć już tego, już nigdy więcej	**a G**
Na morze nie wrócę, o nie	**a e a**
O nie! O nie! Na morze nie wrócę, o nie	**C G d F G**
Dosyć już tego, już nigdy więcej	**a G**
Na morze nie wrócę, o nie	**a e a**
Ruszyłem w miasto spotkałem ją i dałem namówić się	**a G a e a**
Chodź ze mną mały wiem czego ci brak nie będzie ci ze mną źle	**a C a C a D E7**
Gdy świt mnie obudził nie było jej zniknęła jak we mgle	**a C a C a D E7**
Wściekły i goły wiedziałem już że znalazłem się znowu na dnie	**a G a e a**
Na dnie na dnie znalazłem się znowu na dnie	**C G d F G**
Wściekły i goły wiedziałem już że znów się znalazłem na dnie	**a G a e a**
Powlokłem się w końcu port blisko był nie wiedząc co ześle mi los	**a G a e a**
Znajomy werbownik zdziwił się gdy znowu usłyszał mój głos	**a C a C a D E7**
Niedawno mówiłeś że skończyć z tym chcesz takich jak ty mam ze stu	**a C a C a D E7**
Lecz dosyć tej gadki zabieraj manatki i ruszaj na morze znów	**a G a e a**
I znów i znów ruszaj na morze znów.	**C G d F G**
Dosyć tej gadki zabieraj manatki i ruszaj na morze znów.	**a G a e a**
Stał tam wielorybnik co płynąć miał w stronę arktycznych mórz	**a G a e a**
Gdzie wściekłe wichry ziąb śnieg i lód że prawie zamarza rum	**a C a C a D E7**
Gdybym miał chociaż co wciągnąć na grzbiet nie byłoby może tak źle	**a C a C a D E7**
Prędzej skonam niż dam nabrać się by płynąć kiedyś znów w rejs	**a G a e a**
Znów w rejs znów w rejs płynąć kiedyś znów w rejs	**C G d F G**
Prędzej skonam niż dam nabrać się by płynąć kiedyś znów w rejs	**a G a e a**
Wiosło mierzy dwadzieścia stóp a ręce są tylko dwie	**a G a e a**
Od piątej rano do zmierzchu co dzień potem z nóg ścina mnie	**a C a C a D E7**
Czasami po prostu nie chce się żyć czy kiedyś to skończy się	**a C a C a D E7**
Znowu przyrzekam sobie że na morze nie wrócę o nie	**a G a e a**
O nie o nie na morze nie wrócę o nie	**C G d F G**
Znowu przyrzekam sobie że na morze nie wrócę o nie	**a G a e a**
A gdy wreszcie dotarłem do Liverpool zabawić trza było się	**a G a e a**
Znów dziewczynki i drinki normalna to rzecz któż liczyłby grosze swe	**a C a C a D E7**
I znów nim w kieszeni ujrzałem dno przyrzekłem sobie że	**a C a C a D E7**
Dosyć już tego już nigdy więcej na morze nie wrócę o nie	**a G a e a**
O nie o nie na morze nie wrócę o nie	**C G d F G**
Dosyć już tego już nigdy więcej na morze nie wrócę, o nie	**a G a e a**
O nie o nie na morze nie wrócę o nie	**C G d F G**
Dosyć już tego już nigdy więcej na morze nie wrócę, o nie	**a G a e a**

143. NUTA Z PONIDZIA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

(a F7+ G C7+ d7 G C h7 E7/4
a G6 F7+ G6 a G6 e E)

Polami, polami, po miedzach, po miedzach **a F G C7+**
Po błocku skisłym w mgłę i wiatr **d7 G C7+**
Nie za szybko kroki drobiąc **h7 E7**
Idzie wiosna idzie nam **a G6 F7+ G**
Idzie wiosna idzie nam **a G e E a (F E a F E)**

Rozłożyła wiosna spódnicę zieloną
Przykryła błota bury błam
Pachnie ziemia ciałem młodym
Póki wiosna póki trwa
Póki wiosna póki trwa

Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste
Zbarwiały łąki niczym kram
Będzie odpust pod Wiślicą
Póki wiosna póki trwa
Póki wiosna póki trwa
Póki wiosna póki trwa

Ponidzie wiosenne Ponidzie leniwe
Prężysz się jak do słońca kot
Rozciągnięte po tych polach
Lichych lasach w pstrych łozinach
Skałkach w słońcu rozognionym
Nidą w łąkach roziskrzoną
Na Ponidziu wiosna trwa
Na Ponidziu wiosna trwa
Na Ponidziu

144. PACYFIK

(Mechanicy Shanty, sł. Sławomir Klupś, muz. trad. oryg. The Rattlin Bob)

Kiedy szliśmy przez Pacyfik **D**
Way hay roluj go **D A**
Zmyło nam z pokładu skrzynki **D**
Taki był cholerny sztorm **A D**

Hej, znowu zmyło coś **D G**
Zniknął w morzu jakiś gość **D A**
Hej, policz który tam **D G**
Jaki znowu zmyło kram **A D**

Pełne śledzia i sardynki
Kosze krabów, beczkę sera
Kalesony oficera
Sieć jeżowców jedną żabę
Kapitańską zmyło babę
Beczki rumu nam nie zwiało
Pół załogi ją trzymało

Hej, znowu zmyło coś
Zniknął w morzu jakiś gość
Hej, postawcie wina dzban
Opowiemy dalej wam

145. PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)
Kiedy stałem w przedświcie a Synaj	**G D**
Prawdę głosił przez trąby wiatru	**C e**
Zasmreczyły się chmury igliwiem	**G D**
Bure świerki o góry wsparte	**e C D**

I na niebie byłem ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

I był Beskid i były słowa	**G C G**	|
Zanurzone po pępki w cerkwi baniach	**G C D**	|
Rozłożyście złotych	**D**	| x2
Smagających się z wiatrem do krwi	**C D G**	|

Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach
I modliłem się złożywszy dłonie
Do gór do Madonny brunatnolicej

A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się Bukowina

I był Beskid i były słowa … x2

146. PRZECHYŁY

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

	(kap. III)
Pierwszy raz przy pełnym takielunku	**e D e**
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr	**e D e**
I jest, jak przy pierwszym pocałunku	**a H7 e**
W ustach sól, gorącej wody smak	**a H7 e**

O ho ho, przechyły i przechyły	**a H7 e**	|
O ho ho, za falą fala mknie	**a H7 e**	|
O ho ho, trzymajcie się dziewczyny	**a H7 e**	| x2
Ale wiatr! ósemka chyba dmie!!	**a H7 e**	|

Zwrot przez sztag! Okej, zaraz to zrobię
Słyszę, jak kapitan cicho klnie.
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,
To on mnie od tyłu - kumple w śmiech

Hej, ty tam, za burtą wychylony!
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,
Żeby coś nie spadło ci na kark.

Krople mgły, w tęczowych kropel pyle
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem
Morze, noc, żeglarską starą pieśń.

147. SAMBA SIKORECZKA

(Nasza Basia Kochana, sł. i muz. Jerzy Filar)

Znam małą sambę Sikoreczkę Mambę	**E7/6 Fis7/6**
Buty mi spadają kiedy tańczy	**fis7 H7 E7/6**
Dała jej mamusia słodkiego cycusia	**E7/6 Fis7/6**
Coby jej się śmiała do chłopców gębusia	**fis7 H7 E7/6**

Na dachu i na drzewie	**gis7 g7 fis7 E7/6**	|
W chmurach czasem w niebie	**gis7 g7 fis7 E7/6**	|
Tylko samba liczy się	**h7 E7/6**	| x2
Z sambą można byle gdzie	**fis E0**	|
Samba Sikoreczka	**fis7 H7/9 E7/6**	|
Samba Sikoreczka	**fis7 H7/9 E7/6**	|

Na wysokim niebie
Chmurka chmurkę goni
Popatrz se dziewczyno
Jak ja będę ciebie

Na dachu i na drzewie	|
W chmurach czasem w niebie	|
Tylko samba liczy się	| x2
Z sambą można byle gdzie	|
Samba Sikoreczka	|
Samba Sikoreczka	|

Moje dziewce rusoj sobom
Bo ni mogem tońcyć z tobom
Wolołbyk się przebić kołem
Jako tońcyć z takim wołem

Na dachu i na drzewie	|
W chmurach czasem w niebie	|
Tylko samba liczy się	| x2
Z sambą można byle gdzie	|
Samba Sikoreczka	|
Samba Sikoreczka	|

Ja se nie pijany
To gorzałka jest pijana
Prowadź mnie do domu
Dziewcyno kochana

Na dachu i na drzewie	|
W chmurach czasem w niebie	|
Tylko samba liczy się	| x2
Z sambą można byle gdzie	|
Samba Sikoreczka	|
Samba Sikoreczka	|
Samba Sikoreczka	|

148. EASY RIDER, CZYLI PIESZY JEŹDZIEC

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

(kap. V)

A kiedy nic już nie miałem w mieście do roboty **a**
Bo na większość poetów skończył się tu popyt **a**
Wsiadłem w auto i rzekłem - pora mi uciekać **d**
Do tej Polski gdzie jeszcze kocha się człowieka **E7**
Tam gdzie rowy przydrożne ubarwione mleczem **d**
Zapraszają wędrowca wstąpcie do miasteczek **H E7**

Easy rider przeszło mi przez głowę **a d**
Easy rider głupiec jednym słowem **a**
Lecz ciągnęły mnie panny ciepłe jak poranek **a**
Kiedy mleko skwaszone wnoszą mi na ganek **E7**
Easy rider **a d a**

W miasteczku pierwszym zamknięty był jedyny hotel
Bo personel miał wolne właśnie w tę sobotę
A w prywatnym mieszkaniu drzwi otworzył blondyn
I zapytał mnie z miejsca - jakie masz poglądy
Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
Wtedy padła odpowiedź - zjeżdżaj aktywisto

Easy rider przeszło mi przez głowę
Easy rider głupiec jednym słowem
Lecz ciągnęły mnie dalej wierzby malowane
I te nasze dziewczyny ładne jak z pisanek
Easy rider

W następnym domku z ogródkiem miejski prokurator
Różom kolce podcinał równo ciął sekator
Przywitałem się grzecznie prosząc o mieszkanie
On zapytał mnie z miejsca - jakie ma pan zdanie
Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
Wtedy padła odpowiedź - odejdź ekstremisto

Easy rider przeszło mi przez głowę
Easy rider głupiec jednym słowem
Lecz ciągnęło mnie jeszcze do gościnnych wiosek
Gdzie częstują każdego miodem i bigosem
Easy rider

Solidny dom z pruskiej cegły siatką ogrodzony
I na bramie tabliczka obcym wstęp wzbroniony
I na ganku gospodarz czerstwy jak bochenek
Wziął przywitał pytaniem - co najbardziej cenię
Sprawiedliwość i prawda to jest dla mnie wszystko
Burek bierz miastowego będzie widowisko

Easy rider przeszło mi przez głowę
Easy rider głupiec jednym słowem
Lecz ciągnęło mnie jeszcze w strony te dalekie
Gdzie tak swojsko nam pachnie sianem i człowiekiem
Easy rider

A kiedy minął już miesiąc w mej samotnej drodze
Gdzieś na szlaku zatrzymał pojazd mój wędrowiec
Sprawiedliwość i prawda rzekłem do rodaka
I był pierwszym co spytał - dobrze ale jaka
I podzielił się ze mną chlebem i kłopotem
To był też easy rider tylko na piechotę easy rider

149. STUDIA

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. Paweł Małolepszy, muz. Cezary Gierzyński)

Czterech było nas w pokoju	**A**
Czterech wielkich piwopojów	**D**
Kazek Stacho Zdzich i ja	**A E**
Co dzień czyjeś urodziny	**A**
Tańce śpiewy i dziewczyny	**D**
Pierwszy odpadł Stach	**A E A**

Studia to były złudzenia	**D A**
Nikt cię bracie nie docenia	**D A**
I nie będzie inżyniera	**D A Fis**
Studia a niech to cholera	**h E A**

Zdzich jak mógł unikał szkoły
Jednak podpadł docentowi
Taki głupi traf
Asystenci się uwzięli
Nie zdał nic oprócz pościeli
Poszedł w Staszka ślad

Kazek się najdłużej trzymał
Lecz nadeszła sroga zima
Sesja i komisy dwa
Zmógł chłopaka srogi luty
Teraz ma wojskowe buty
Czapkę i zielony płaszcz

Płyną lata krok za krokiem
Ja wciąż walczę z pierwszym rokiem
Bo to ważna gra
Każdy wydział już poznałem
Trzech rektorów przetrzymałem
Każdy mnie tu zna

Odnowiłem kontakt z domem
Piszą: synu co z dyplomem
To już tyle trwa
Pewno już niedługo skończysz
Jak pozdajesz wszystko odpisz
Mama tata brat

150. ZWIEWNOŚĆ

(Bez Jacka, sł. Bolesław Leśmian, muz. Zbigniew Stefański)

Brzęk muchy w pustym dzbanie co stoi na półce	**a**
Smuga w oczach po znikłej za oknem jaskółce	**G**
Cień ręki na murawie a wszystko niczyje	**F**
Ledwo się zazieleni już ufa że żyje	**E**
A jak dumnie się modrzy u ciszy podnóża	|
Jak buńczucznie do boju z mgłą się napurpurza	|
A jest go tak niewiele że mniej niż niebiesko	| x2
Nic prócz tła biały obłok z liliową przekreską	|

Dal świata w ślepiach wróbla spotkanie trwa z ciałem
Szmery w studni ja w lesie byłeś mgłą - bywałem
Usta twoje w alei świt pod groblą w młynie
Słońce w bramie na oścież zgon pszczół w koniczynie

Chód po ziemi człowieka co na widnokresie
Malejąc mało zwiewną gęstwę ciała niesie
I w tej gęstwie się modli i gmatwa co chwila
I wyziera z gęstwy w świat i na motyla

151. TAWERNA "POD PIJANĄ ZGRAJĄ"

(Grzegorz Bukała, sł. i muz. Grzegorz Bukała)

	(C a F G C a F G)
Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem	**C E a F**
Liche sosny garbate do reszty wykrzywia	**C A7 d G**
Brzegiem nocy wędrują bezdomni tułacze	**C E a F**
I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiał	**C F G C a**
Do tawerny "Pod pijaną zgrają"	**F G C a**
Do tańczących rozhukanych ścian	**F G C a**
I do dziewczyn które serca	**F G**
Za złamany grosz oddają	**C A7**
Nie pytając czyś ty kiep czy drań	**d G C a**
	(C a F G C a F G)
Kiedy wiatry noc chmurną przegonią za wodę	**C E a F**
Kiedy słońce pół nieba pół morza rozpali	**C A7 d G**
Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę	**C E a F**
Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali	**C F G C a**
A w tawernie "Pod pijaną zgrają"	**F G C a**
Spływa smutek z okopconych ścian	**F G C a**
A dziewczyny z półgrosików	**F G**
Amulety układają	**C A7**
Na kochanie na tęsknotę i na żal	**d G C a (C a F G C a F G)**
Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy	**C E a F**
Kiedy wszystko postawisz na kartę przegraną	**C A7 d G**
Zamiast siedzieć bezczynnie i płakać lub psioczyć	**C E a F**
Weź węzełek na plecy ruszaj w świat w nieznane	**C F G C a**
Do tawerny "Pod pijaną zgrają"	**F G C a**
Do tańczących rozhukanych ścian	**F G C a**
I do dziewczyn które serca	**F G**
Za złamany grosz oddają	**C A7**
Nie pytając czyś ty kiep czy drań	**d G C a (C a F G C a F G)**

152. CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT

(2 plus 1, sł. Marek Dutkiewicz, muz. Janusz Kruk)

(kap. III)

Na na na, na na na, na **C d a** | x2

Piszesz mi w liście, że kiedy pada **a d**
Kiedy nasturcje na deszczu mokną. **G a**
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby **C G**
I kolorowe otwierasz okno. **d E a**

Trawy i drzewa są takie szare,
Barwę popiołu przybrały nieba.
W ciszy tak smutno szepcze zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba.

Więc chodź, pomaluj mój świat **C d**
Na żółto i na niebiesko. **F C**
Niech na niebie stanie tęcza **C d**
Malowana twoją kredką. **F G**
Więc chodź pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi zalśni w pełnym słońcu
Kolorami całej Ziemi.

(a d G a C G d E)

Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Moje sny zamieniasz na pejzaże
Niebem się wlecze wyblakłe słońce
Oświetla ludzkie, wyblakłe twarze.

153. 10 W SKALI BEAUFORTA

(Krzysztof Klenczon, sł. Jan Kondratowicz, muz. Krzysztof Klenczon)

Kołysał nas zachodni wiatr **a d**
Brzeg gdzieś za rufą został **E7 a**
I nagle ktoś jak papier zbladł **d a**
Sztorm idzie panie bosman **H7 E7**

A bosman tylko zapiął płaszcz **F C F C**
I zaklął: Ech do czorta! **F E7 a**
Nie daję łajbie żadnych szans **F G C E7 a**
Dziesięć w skali Beauforta **F E7 a**

Z zasłony ołowianych chmur
Ulewa spadła nagle
Rzucało nami w górę w dół
I fala zmyła żagle

O pokład znów uderzył deszcz
I padał już do rana
Diabelnie ciężki to był rejs
Szczególnie dla bosmana

A bosman tylko zapiął płaszcz
I zaklął: Ech do czorta!
Przedziwne czasem sny się ma
Dziesięć w skali Beauforta

154. ALE TO JUŻ BYŁO

(Maryla Rodowicz, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

	(kap. II)
Z wielu pieców się jadło chleb	**D A D**
Bo od lat przyglądam się światu	**G A**
Nieraz rano zabolał łeb	**D A D**
I mówili zmiana klimatu	**G A**
Czasem zdarzył się wielki raut	**fis e**
Albo feta proletariatu	**G A**
Czasem podróż najlepszym z aut	**fis e**
Częściej szare drogi powiatu	**G A**
Ale to już było	**G A**
I nie wróci więcej	**A D**
I choć tyle się zdarzyło	**fis**
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce	**G D**
Ale to już było	**G A**
Znikło gdzieś za nami	**A D**
Choć w papierach lat przybyło	**fis**
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami	**G D**

Na regale kolekcja płyt
I wywiadów pełne gazety
Za oknami kolejny świt
I w sypialni dzieci oddechy
One lecą drogą do gwiazd
Przez niebieski ocean nieba
Ale przecież za jakiś czas
Będą mogły same zaśpiewać

155. BEZ SŁÓW

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. III)
Chodzą ulicami ludzie	**G D**
Maj przechodzą, lipiec, grudzień	**e h**
Zagubieni wśród ulic bram	**C G D**
Przemarznięte grzeją dłonie	**G D**
Dokądś pędzą, za czymś gonią	**e h**
I budują wciąż domki z kart	**C G D**
A tam w mech odziany kamień	**C G**
Tam zaduma w wiatru graniu	**C G**
Tam powietrze ma inny smak	**C G D**
Porzuć kroków rytm na bruku	**C G**
Spróbuj – znajdziesz jeśli szukać	**C G**
Zechcesz nowy świat, własny świat	**C G D**

Płyną ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń, marzeń
Omijają wciąż główny nurt
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie
Co lśni złotem nie potrafią już
    A tam w mech odziany....
Żyją ludzie, asfalt depczą
Nikt nie krzyknie – każdy szepcze
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dół się stoczy
I to dziwne drżenie rąk
    Bo tam w mech odziany....

156. GAWĘDZIARZE

(Grupa Toruń, sł. Bogusław Nowicki, muz. Jerzy Dzierżak)

(kap. II)

Łaj daj da da dam … **(e D G a e D e)** | x2

Takie zwykłe takie małe **e D e**
Tutaj mają wielką wagę **D e**
Wykrzykniki kolorowe **D e**
Wyglądają wciąż jak nowe **D e**
Gawędziarze, gawędziarze **D e**
Odgrzebują stare sprawy **D e**
Przy ognisku i przy kawie **D e**
Nieciekawe i ciekawe **D e**

O tym jak kiedyś w górach **D**
"Na pomoc" ktoś krzyczał głośno **D e**
O tym jak na Mazurach **D**
Ktoś złamał wiosło **D e**
O tym jak patyk trzasnął **G D**
Gdy wiatr za mocno dmuchał. **a e**
I chyba każdy już zasnął **G D**
Tylko autor słuchał **a e**

Łaj daj da da dam … **(e D G a e D e)** | x2

Oczy szerzej się otworzą
I przypomną i pomarzą
Oni już nie mają czasu
Może dzieciom się przydadzą
Opowieści, opowieści
Takie tanie no bo własne
Uśmiechają się a jeśli
Przesadziłeś coś nie zasną

O tym jak kiedyś w górach...

157. WIELORYBNICY GRENLANDZCY

(Ryczące Dwudziestki, Andrzej Korycki, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

(kap. III)

Gotowe łodzie już wszystko jest klar **D A D**
I harpuny w stojakach pokrył śnieg **G D A**
Jeszcze kilka dni wielkie stada muszą przyjść **D G A**
Pod Grenlandii stromy brzeg **D C D**

Trza upolować choć trzysta sztuk
By się zwrócił wyłożony grosz
Nie będziemy spać by grosz kupcom w kabzę pchać
To wielorybnika los

Błękitne niebo i ostra lodu biel
Tak daleko rodzinny został próg
Jeszcze kilka dni i przed dziobem ujrzysz cel
Wypłyniemy po nasz łup

Grenlandio dzika i wolna ziemio ma
Widzę ciebie od wielu długich lat
Pośród czarnych skał przejdą noce miną dni
Aż wystarczy nam już krwi

Gotowe łodzie już wszystko jest klar ...

158. JEJKU, JEJKU

(Jerzy Porębski, sł. i muz. Jerzy Porębski)

	(kap. V)
Jejku, jejku mówię wam	**a e a d**
Jaki rejs za sobą mam	**a e a e**
Stary zardzewiały śmierdzący wrak	**a e a d**
Na pół roku zastąpił mi świat	**a e a e**
W cuchnącej norze rzuciłem wór	**a e a e**
A tu myk mi spod nóg szczur	**a e a e**
Kuk w mesie rzekł - oto obiad twój	**a e a e**
A na stole karakanów rój	**a e a e**
Nawet jeden co miał biały wąs	**C G C F**
Tylko za mną chodził wciąż	**a e a e**
Właził mi do piwa i w szufladzie spał	**a G a d**
I tam z żoną dzieci miał	**a e a**
W piwnicy rzężąc resztką sił	**a e a e**
Zlany ropą silnik w zęzach gnił	**a e a e**
Bił tam z grubej rury księżycowy zdrój	**a d**
Nawet chief mechanik podstawiał słój	**a e**
Mówiąc gdyby nawet pękł tu wał	**C G C F**
To ja dalej będę sobie gnał	**a e a**
Stary w porcie kupił kaset sto	**a e a e**
Same gołe baby chłopy no i wiecie co	**a e a e**
Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb	**a d**
I wszyscy mówili że stary się wściekł	**a e**
Nocą gonił bajkoka by mu czyścił buty	**C G C F**
Ale za to miał nasikane do zupy	**a e**
Już po jakimś czasie gdzieś po stu trzydziestu dniach	**a e a e**
Na środku oceanu zaryliśmy w piach	**a e a e**
Ściągała nas Yellow Submarine	**a d**
A była to kubańska Zatoka Świń	**a e**
I były tam manewry NATO statków tłok	**C G C F**
A nasz jednemu łubudu w bok	**a e**
I była nota w ONZ	**a e a d**
Bo stary znów miał czerwony łeb	**a e**
W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał	**a e a e**
Na nim Radzik nic nie robił tylko w karty grał	**a e a e**
I nie myty nie golony no nie lubił pić	**a d**
I ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci	**a e**
A kiedy nazbierał naszych dolców wór	**a G C G**
W pewnym porcie zwiał jak szczur	**C G a**
Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła	**a e a e**
A nasz stary tym kaloszem cała naprzód gna	**a e a e**
I kiedy wiatr tę mgłę zwiał	**a d**
W Hamburgu przy kei nasz statek stał	**a e**
To stary uknuł ten chytry plan	**C G C F**
Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn	**a e**
A ja spokojny stary dzwon	**a e a d**
Koleją wróciłem do rodzinnych stron	**a e**

159. GÓR MI MAŁO

(Dom o Zielonych Progach, sł. Tomasz Borkowski, muz. Wojciech Szymański)

(kap. II)
(C d G a G C d G a G)

Drogi Mistrzu - Mistrzu mojej drogi **C G**
Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu **d G**
Przez was w górach schodziłem nogi **C G**
Nie mogąc złapać oddechu **d G**

Gór co stoją nigdy nie dogonię
Znikających punktów na mapie
Jakie miejsce nazwę swym domem
Jakim dotrę do niego szlakiem

Gór mi mało i trzeba mi więcej **C G**
Żeby przetrwać od zimy do zimy **a e**
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę **F C**
Po śladach które sam zostawiłem **d G**

Góry góry i ciągle mi nie dość
Skazanemu na gór dożywocie
Świat na dobre mi zbieszczadział
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem

Pańscy święci i święci bezpańscy
Święty Jerzy Mikołaju Michale
Starodawni gór świętych mieszkańcy
Imię wasze pieśniami wychwalam

Gór co stoją nigdy nie dogonię
Znikających punktów na mapie
I chaty by nazwać ją swym domem
Do której żaden szlak by nie trafił

Gór mi mało i trzeba mi więcej... | x2

160. MIĘDZY NAMI TYLE ŚNIEGU

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Ślady twoje zasypało w śniegu całkiem się zgubiły **d B A d**
Szukać trudno, wszędzie biało czekać też nad moje siły **B F C**
Gdzie cię poniosło na tych saniach co ci się stało w środku zimy **d A B F**
A jeszcze latem byłaś ze mną czy w twoje życie wszedł ktoś inny **C A A7**

Między nami tyle śniegu miedzy nami tyle lodu **d B A d**
Czy trafimy znów do siebie w naszych oknach szyby chłodu **B F C**
Może wiosna cię odmieni może lato da zapomnieć **d A B F**
Czekam tylko do jesieni więc przypomnij sobie o mnie **C d A d**

Mam po tobie listów kilka i krzyżówkę bez dwóch haseł
Pięć biletów tramwajowych pewnie dzisiaj też nie zasnę
Bo wciąż w myślach biję się z sobą gdybyś dziś znów stanęła na progu
Ze śniegu pewnie bym cię otrzepał i dziękował sam nie wiem komu

161. WĘDRUJĄ LUDZIE

(Saskia, sł. i muz. Mariusz Nikoniuk)

	(kap. VI)
Z wiarą w sercu	**D G**
Z nadzieją u boku	**D G**
Co dzień od rana	**h A**
Byle do przodu	**G**
W huku czy w ciszy	
W burzy czy w słońcu	
Krok po kroku	
Ciągle ku końcu	
Wędrują ludzie z plecakiem uśmiechu	**D A** |
Z balastem smutku i oddechu	**h G** |
I nie chcą spocząć nawet na chwilę	**D A** | x2
Bo tak się boja że coś ich ominie	**h G** |

162. TU ASFALT SIĘ KOŃCZY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. III)
Tu asfalt się kończy a zaczyna blues	**C**
Na płocie list gończy i po prostu luz	**G C**
A termometr w oknie lekko dziś moknie	**C**
I wskazuje plus minus chyba ze trzy stopnie	**G C**
Gdy Ogrodowa moczy się	**F C**
To tak naprawdę nie jest źle	**G C**
Bo ta ulice ma swój styl	**F C**
Warto tu wpaść na kilka chwil	**G C**
Tu Leona spotkasz czasem	
Kiedy wypije to zaraz płacze	
Tu żyje jeszcze Sopel Jan	
Był elektrykiem dzisiaj jest sam	
Tu asfalt się kończy a zaczyna noc	
Na płocie list gończy stracił swoją moc	
A termometr w oknie męczy się okropnie	
I wskazuje plus minus może za trzy stopnie	
Na Ogrodowej pusto dziś	
Chłopcy do wojska musieli iść	
Kiedyś wrócą na Ogrodową	
Choć może już okrężną drogą	
Bo tu zostały ich pierwsze ślady	
I pierwsza miłość z tamtych lat	
I te piwonie które tak szalały	
Po ogrodach przez cały czas	

163. OBŁAWA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał	**a C G C**
I spały małe wilczki dwa zupełnie ślepe jeszcze.	**F E**
Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał	**a C G C**
Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze.	**F E**
Poczułem nagle wokół siebie nienawistną woń –	**a F E a**
Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszelkie sny.	**F E**
Z daleka ktoś gdzieś krzyknął nagle krótki rozkaz - Goń!	**a F E a**
I z czterech stron wypadły na nas cztery gończe psy.	**F E**

Obława! Obława! Na młode wilki obława!	**a F G C**
Te dzikie, zapalczywe, w gęstym lesie wychowane!	**F E7**
Krąg w śniegu wydeptany! W tym kręgu plama krwawa!	**a F G C**
Ciała wilcze kłami gończych psów szarpane!	**F E a**

Ten, który rzucił na mnie się niewiele szczęścia miał,	**a C G C**
Bo wypadł prosto mi na kły i krew trysnęła z rany.	**F E**
Gdym teraz, ile w łapach sił, przed siebie prosto rwał,	**a C G C**
Ujrzałem małe wilczki dwa na strzępy rozszarpane.	**F E**
Zginęły ślepe, ufne tak puszyste kłębki dwa,	**a F E a**
Bezradne na tym świecie złym, nie wiedząc kto je zdławił.	**F E**
I zginie także stary wilk, choć życie dobrze zna,	**a F E a**
Bo z trzema naraz walczy psami i z trzech ran naraz krwawi.	**F E**

Obława! Obława! Na młode wilki obława! ….

Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc,	**a C G C**
Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń.	**F E**
A myśliwemu, co mnie dojrzał już się śmieją oczy	**a C G C**
I ręka pewna, niezawodna podnosi w górę broń.	**F E**
Rzucam się w bok, na oślep gnam, aż ziemia spod łap tryska.	**a F E a**
I wtedy pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje.	**F E**
Wciąż pędzę, słyszę jak on klnie i krew mi płynie z pyska.	**a F E a**
On strzela po raz drugi! Lecz teraz już pudłuje.	**F E**

Obława! Obława! Na młode wilki obława! ….

Wyrwałem się z obławy tej, schowałem w jakiś las.	**a C G C**
Lecz ile szczęścia miałem w tym, to każdy chyba przyzna.	**F E**
Leżałem w śniegu jak nieżywy długi, długi czas,	**a C G C**
Po strzale zaś na zawsze mi została krwawa blizna.	**F E**
Lecz nie skończyła się obława i nie śpią gończe psy	**a F E a**
I giną ciągle wilki młode na całym wielkim świecie.	**F E**
Nie dajcie z siebie zedrzeć skór! Brońcie się i wy!	**a F E a**
O bracia wilcy, brońcie się nim wszyscy wyginiecie!	**F E**

Obława! Obława! Na młode wilki obława! ….

164. PIOSENKA DLA PIOSENKI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

W zachwycie dziewiczym	**G**
Dzień przebywszy ten	**e G**
To teraz wędrowcze	**a**
Żeń się z nocką, żeń	**C D D7**

Przy nagim ognisku
Weź wyciągnij się
I miłuj się z ogniem
Dokładając drew

Już woda w kociołku
Durli durli wrze
Ach święta wieczerza
Też cudowna rzecz

Nad głową wiatr szumi	**G**
Wiecznie nową pieśń	**e G**
A w tobie cichutko	**a**
I dlatego wiesz	**C D7**
Żeś jej źródłem jest	**C**
Ona twoim też	**e**

165. PIOSENKA DLA WOJTKA BELLONA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Ola Kiełb-Szawuła, muz. Krzysztof Myszkowski)

(D5 D4 D D2 D D4 D)

Powiedz dokąd znów wędrujesz?	**D G D**
Czy daleko jest twój sad?	**D G D**
Hen w krainy buczynowe	**C G D**
Ze mną tam układa pieśni wiatr	**C G D**
Hen w krainy buczynowe	**e G D**
Ze mną tam nikogo tylko wiatr	**e G D**
	(e G D e G D)

Zmierzchy grają a przestrzenie
Własny mi podają dźwięk
Takie śpiewy z nimi lub milczenie
W którym znika każdy dawny lęk
W takich śpiewach li milczeniu
W szumie świętych buków zginął lęk

(e G D e G D)

Zaszumiały cię powietrza
I ruszyłeś sam na szlak
Ten ostatni, ten najlepszy –
Przyszedł czas, Pan dał ci znak
Ten ostatni, ten najlepszy –
Przyszedł czas, Pan dał ci znak

Ten ostatni, ten najlepszy –	|
Przyszedł czas, Pan dał ci znak	| x4

(e G D e G D) | x2

166. POŻEGNANIE LIVERPOOLU

(Cztery Refy, sł. J. Rogacki, K. Kuza, muz. trad.)

Żegnaj nam dostojny stary porcie,	**C C7 F C**
Rzeko Mersey, żegnaj nam!	**C G7**
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii –	**C C7 F C**
Byłem tam już niejeden raz.	**C G7 C**

A więc żegnaj już kochana ma,	**G7 F C**	|
Za chwilę wyruszymy w długi rejs.	**C G7**	|
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam,	**C C7 F C**	| x2
Lecz pamiętać zawsze będę cię!	**C G7 C**	|

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper –
Dobry statek, choć sławę ma złą.
A że kapitanem jest sam stary Burges,
Pływającym piekłem wszyscy go zwą.
A więc żegnaj już kochana ma…

Z Kapitanem tym płynę nie pierwszy raz,
Znamy się już od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz,
Jeśli nie, toś cholernie wpadł…
A więc żegnaj już kochana ma…

Żegnaj nam dostojny stary porcie,
Rzeko Mersey, żegnaj nam!
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii –
Gdy wrócimy opowiemy wam.
A więc żegnaj już kochana ma…

167. PRELUDIUM DLA LEONARDA

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

Na parterze w mojej chacie	**D**
Mieszkał kiedyś taki facet	**G D**
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł	**C G D**
Gdy zachwycisz się dziewczyną	**C G**
Nie podrywaj jej na kino	**D A**
Ale patrząc prosto w oczy szepnij słowa te	**C G D**

Jestem taki samotny jak palec albo pies	**h G D A**
Kocham wiersze Stachury i stary dobry jazz	**C G D A D**
Szczęścia w życiu nie miałem rzucały mnie dziewczyny	**h G D A**
Szukam cichego portu gdzie okręt mój zawinie	**C G D**

Po tych słowach z miłosierdzia
Padła już nie jedna twierdza
I nie jedna cnota chyżo poszła w las
Ryba bierze na robaki
A panienka na tekst taki
Który zawsze mówię patrząc prosto w twarz
Jestem taki samotny***…***

Kiedy szał pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie
Z którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec - będziemy razem
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo wyszeptała słowa te.
Jesteś taki samotny… (…) Szukam cichego portu … | x3

168. GŁUPI GIENEK

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Gienek gra na gitarze	**D A**
Miał być szewcem lecz mu nie wyszło	**G D**
Za oknem jesień przybija podkówki	**e h e h**
Chyba na przyszłość	**G A7**

Gitara Gienka jest taka cienka	**D A**	|
Po prostu mało ma strun	**D A**	|
Lecz Gienek jej wierzy wie że struna pęka	**G D e h**	| x2
Zwłaszcza gdy cienka i już	**G A7**	**|**

Gienek nie będzie już szewcem
Bo wbił sobie w głowę gwóźdź
Woli gitarę mieć za żonę
Z gitarą bierze ślub

Gitara Gienka jest taka cienka
Po prostu mało ma strun
Lecz Gienek jej wierzy wie że struna pęka
Zwłaszcza gdy cienka i już

169. SANCTUS

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Święty święty święty – blask kłujący oczy	**e h C D**
Święta święta święta – ziemia co nas nosi	**e h C D**
Święty kurz na drodze święty kij przy nodze	**e C**
Święte krople potu święty kamień w polu	**D e**
Przysiądź na nim, panie święty promyk rosy	**C D**
Święte wędrowanie	**e**

Święty chleb – chleba łamanie	**C D G**
Święta sól – solą witanie	**C D G**
Święta cisza, święty śpiew	**C D e**
Znojny łomot prawych serc	**C D**
Słupy oczu zapatrzonych	**C D G**
Bicie powiek zadziwionych	**C D G**
Święty ruch i drobne stopy	**C D e**
Święta święta święta – ziemia co nas nosi	**C D**

Słońce i ludny niebieski zwierzyniec	**e C**
Baran, Lew, Skorpion i Ryby sferyczne	**D e**
Droga Mleczna, Obłok Magellana	**e h**
Meteory, Gwiazda Przedporanna	**C D**
Saturn i Saturna dziwów wieniec	**e C**
Trzy pierścienie i księżyców dziewięć	**D e**
Neptun, Pluton, Uran, Mars, Merkury, Jowisz	**e h C D**

Święty chleb – chleba łamanie
Święta sól – solą witanie
Święta cisza, święty śpiew
Znojny łomot prawych serc
Słupy oczu zapatrzonych
Bicie powiek zadziwionych
Święty ruch i drobne stopy
Święta święta święta – ziemio co nas nosisz

170. DŹWIĘK

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Jarociński, muz. Wacław Juszczyszyn)

	(kap. V)
Nad miastem płynęła chłodna noc	**C C6 C7+ C6**
Bezsenna jak wieki szara noc	**C C6 C7+ C6**
A gdy się wytopił wosk	**D9**
Zapukał do okna gość niespodziany	**F7+ C**

Przychodzi tak nagle nie wiesz skąd
czekany nieznany nowy ton
i w dłoniach już trzymasz go
i dźwięczy muzyką szkło jak pijane

Wystarczy że dotkniesz - zacznie żyć	**C6 h07 E7**
Dźwięk tak długo nie poznany	**a7 D7**
w dalekiej pulsacji świateł czeka na ciebie	**d7 f7 C C6 C7+**
W zielonym oddechu wszystkich traw	**C6 h07 E7**
w kurzu dróg, w upale szosy	**a7 D7**
i w morzu codziennych zdarzeń czeka na ciebie	**d7 f7 C**

171. TAŃCOWANIE

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. trad.)

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli	**D**
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli	**A**
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle	**D**
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	**A D**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!	**D**
Tańcz z nami bracie aby wióry szły!	**D A**
Wypij aż do dna za przygody złe.	**D**
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	**A D**

Kiedy wiatr ucichnie płynąć nie ma nadziei,
Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei.
Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,
A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce!

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!...

Tańczą rybki w morzu i dziewuszki na plaży,
Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.
Patrz na stole tańczą białe myszki dwie,
Skaczą wesolutko nie przejmując się.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!...

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,
Za nią druga podskoczy wesoła i powabna.
Na koniec brzuszek wytacza się,
Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!...

Tańczy Jimmy i Johnny i Mary nieśmiała,
Skacze wesoło kompania nasza cała.
Nawet Kubuś słodki także skakać chce,
Lecz nóżki poplątał i na koję legł!

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!...

172. WE WTOREK W SCHRONISKU

(Wołosatki, sł. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski)

	(kap. II)
Złotym kobiercem wymoszczone góry	**C F C**
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem	**C F d G7**
Buki czerwienią zabarwiły chmury	**C F E a**
Z latem się złotym właśnie pożegnałem	**F G C**

We wtorek w schronisku po sezonie	**C F G C**	|
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość	**a D G G7**	|
Za oknem plucha kubek parzy dłonie	**C F E a**	| x2
I tej herbaty i tych gór mam dość	**F G C**	|

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie pootrząsał z liści
Pod wiatr pod górę znowu sam zasuwam
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić
A czas sobie płynie wolno – pantha rei
Do siebie tylko już nie umiem trafić
Kochać to więcej z siebie dać czy mniej

173. Z PODWÓRKA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Orzech starzeje się po włosku	**D fis G A**
Jest twardy – lecz jednak do zgryzienia	**h G A**
Zielone krople jego oczu	**h A G fis**
Już mało mają do patrzenia	**G A D**

Sąsiadka mruga do mnie często
To tik co został jej z małżeństwa
A mąż pijany suszy się na sznurze
Już wkrótce przyjdą znowu święta

Wisi też dywan co latać zapomniał
Prezent od teściów – wierny pies
Sierść mu się jeży już nie gęsta
Rzadkim wzruszeniem szkoda łez

Tu trzeba twardo – jak ten orzech
Niech nie pomyślą nic sąsiedzi
Z dywanu lecą chmury kurzu
To może w nim złe licho siedzi?

174. CZAS POWROTÓW

(Wątli Kołodzieje, sł. i muz. T. Chmielewski)

Buty całkiem przemoczone	**d G C a**
Na nic się nie zdadzą komu	**d G C a**
Plecak stary płaszcz dziurawy	**d G C A**
Czas powrotów czas powrotów	**d G C d G C**
Takie tu lasy i takie drzewa	**d C**
Bezdroża że nie śniło się nikomu	**G C**
Coś we mnie tańczy coś we mnie śpiewa	**d C**
I jeszcze nie chce mi się wracać do domu	**G C**

Resztki chleba na kolację
Smalec z puszki przesolony
Mama w mieście czeka z plackiem
Czas powrotów czas powrotów

175. CZARNA HAŃCZA

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Wojciech Szymański)

	(kap. III)
Tysiące zakrętów przemierzasz po drodze	**a F C E**
Pośród trzcin zielonych jezior niebieskich	**a F C E**
I chociaż każde z nich chce być tylko jedynym twoim	**a d C E**
Ty ciągle płyniesz piękna płyniesz wolna	**a d C E**
Płyń płyń płyń Czarna Hańczo	**a C d E**
Znów za rok tutaj przyjadę	**a C d E**
Znowu będziesz moją rzeką	**a C d E**
Znowu będziesz mnie prowadzić	**a E a**

Pośród łąk zielonych biegniesz sobie wesoła
Uśmiechasz się do kwiatów dla ptaków jesteś jak matka
Księżyc blaskiem oświetla twoją drogę przejrzystym światłem
Wiatr wieczornej ciszy do snu cię układa

Przed południa skwarem chłodem mnie chronisz
Zmęczonym stopom pozwalasz wypocząć
A wieczorem gdy wszystko do snu się już układa
Szmerem swoim bajki mi opowiesz pozwolisz dotrwać do rana

176. A TY TAŃCZ

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Roman Fons)

Zawitał czar poezji z właścicielem słów i wierszy	**D C G D**
Rozlano pierwsze butelki z wina źródła pociechy	**D C G D**
Marek cichutko zaśpiewał o wiośnie w oknach swej strzechy	**D C G D**
Rozpoczął się bal poetów w mym pokoju gości wielu	**D C G D**
A ty tańcz moja zasłono i ty papierowy lampionie	|
I tańcz moja koszulo wietrze owiewaj me dłonie	| x2

Jak gołębie lecące jak łabędzie po jeziorze płynące
Falom łodzie bujane mały człowiek w kołysce się śmieje
Tabun kolorowych wozów na łące się zatrzymał
Kare konie skubią trawę motyle ganiają się

177. WIDZIAŁEM ORŁA

(Ryszard Borkowski, sł. i muz. Ryszard Borkowski)

	(e H7 e H7 e)
Dzisiaj z wiatrem ranne mgły rozwiało	**e H7 e**
Ponad nami stanęły dostojne	**G D e**
Jak śpiący rycerze wyrwani ze snu	**G D C H7**
Tatry zbrojne w ostre skalne turnie	**e H7 e**
Zobaczyłem Tatry ostre jak kindżały	**e H7 e**
Słyszałem jak halny tańcował	**G D e**
Jak spadały z łoskotem lawiny	**G D C H7**
Widziałem orła	**H7 e**
Wietrze wiej a wodo tocz kamienie	**e H7 e**
Wietrze graj w smrekowych strunach lasu	**a D G H7**
Wodo śpiewaj w srebrzystych strumieniach	**G D e**
Wietrze graj wietrze graj na turni basach	**H7 e**
Będę śpiewał z wiatrem ze smrekami	**e H7 e**
Z potokami kamienie potoczę	**G D e**
Krzesanego zatańczę z turniami	**G D C H7**
Z orłami ulecę	**H7 e**

178. GÓRALSKA OPOWIEŚĆ

(Babsztyl, sł. i muz. Paweł Kasperczyk)

	(kap. II)	
Kiedy góral umiera to góry z żalu sine	**D D7**	
Pochylają nad nim głowy jak nad swoim synem	**G D**	
Las w oddali szumi mu odwieczną pieśń bukową	**e G D**	
A on długo sposobi się przed najdalszą drogą	**e G D**	
Kiedy góral umiera to nikt nad nim nie płacze		
Siedzi czeka aż kostucha w okno zakołacze		
Oczy jeszcze raz podniesie wysoko do nieba		
By pożegnać góry swoje by im coś zaśpiewać		
Góry moje wierchy moje otwórzcie swe ramiona	**D e**	|
Niech na miękkim z mchu posłaniu cichuteńko skonam	**G D**	|
Ojcze mój halny wietrze powiej ku północy	**D e**	|
Ciepłą drżącą swoją ręką zamknij zgasłe oczy	**G D**	| x2
Bym mógł w ziemię wrosnąć strzelić potem do słońca smreczyną	**e G D**	|
I na zawsze szumieć już nad moją dziedziną	**e G D**	|
Kiedy góral umiera to dzwony mu nie grają		
Cicho wspina się pod bramy góralskiego raju		
Tylko strumień na kamieniach żałobną nutę składa		
Tylko nocka chmurooka górom opowiada		
Góry moje wierchy moje otwórzcie swe ramiona…	| x2	
A gdy góral już umrze nikt nie układa baśni		
Tylko w niebie roziskrzonym mała gwiazdka gaśnie		
Ziemia twardą szorstką ręką tuli go do siebie		
By na zawsze już mógł zostać pod góralskim niebem		
Góry moje wierchy moje otwórzcie swe ramiona…	| x2	

179. PIOSENKA DLA MOJEJ DZIEWCZYNY

(EKT Gdynia, sł. i muz. Jan Wydra)

Szesnaście lat miałem gdy na żagle	**e**
Pierwszy raz w świat przyjaciel mnie zabrał	**a**
Wdzięczny jestem mu za to do dziś	**h a h**
Morze jest mym życiem i żywiołem	**e**
Do końca dni teraz gdy zacząłem	**a**
Przyjaźń z nim z tego już nie da się wyjść	**h a h**
Morze i wiatr na dobre i na złe	**a**
Przez wiele lat szukałem znalazłem	**e**
Miła błagam nie zrozum mnie źle	**h e E7**
Kocham cię tak jak swoje przestworza	**a**
Pokochał wiatr a jednak o morzu	**e**
Nie wiem czy miłość to też czy zew	**h a h e a h**

Miesiące dwa na morzu bez ciebie
To deszcz i mgła to słońce na niebie
Zdjęcie twe nad głową w koi swej mam
Na grzbietach fal poznaję świat nowy
Krążę wśród skał czujny gotowy
Lecz serce uparcie wędruje tam tam gdzie ty

Miesięcy sześć we dwoje znów w domu
Mówisz że mnie nie oddasz nikomu
Więcej nic nie zabierze ci mnie
Dajesz mi to co ważne jest w życiu
Lecz serce me cichutko i skrycie
W morze jachtem żegluje co dzień choć we śnie

180. TYLKO TY I JA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Wystarczy tylko zamknąć drzwi wyrzucić zbędny klucz	**a D G E**
Puścić muzykę głośniej i zapomnieć o tym głupim świecie	**a D G E**
A potem gdy już tylko ty i kiedy tylko ja	**a D G E**
Będziemy mogli razem być aż do białego dnia	**a D G D G**
Raz, dwa, trzy, pięć - mocniej obejmij mnie	**G D G C G D G |**
Trzy, pięć, sześć, dwa - kochaj mnie jeszcze raz	**G D G C G D G | x2**

Za oknem już szarzeje świt porannej kawy smak
W radiu podano - właśnie dziś ktoś obrabował bank
Lecz moim bankiem jesteś ty a twoim jestem ja
Prędzej skradnijmy z siebie więc ile się tylko da

Szczęście niestety kończy się i mija weekend nasz
Trzeba zwyczajny zacząć dzień przeczekać aż się znowu zdarzy
Taki jak ten sobotni dzień inny niż wszystkie dni
Kiedy spotkamy znowu się i znów zamkniemy drzwi

181. KARA BARABASZA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. IV)
W karczmie z widokiem na Golgotę	**a B**
Możesz się dzisiaj napić z łotrem	**B a**
Leje się wino krwawe złote	**a B**
Stoły i psyki świecą mokre	**B a**
Ten ścisk to zysk dla gospodarza	**E a**
Wieść się po mieście szerzy chyża	**E a**
Że można ujrzeć tu zbrodniarza	**B E**
Co właśnie wyłgał się od krzyża	**B E**
Żyjemy! Dobra nasza!	**a G**
Co z życia chcesz - za życia bierz!	**B a**
Pijmy za Barabasza!	**a G**
Barabasz pije też!	**B E a**

Pije lecz mowy nie odzyskał
Jeszcze nie pojął że ocalał
Dłoń która kubek wina ściska
Jakby ściskała łeb bratnala
Stopy pod stołem plącze w tańcu
Szaleńca co o drogę pyta
Każda z nich stopą jest skazańca
A wolna żywa nieprzebita

Piją mieszczanie i żebracy
Żołdacy odstawili włócznie
I piją też po ciężkiej pracy
Bawi się całe miasto hucznie
Namiestnik dał dowody łaski
Bez łaski czymże byłby żywot
Toasty śpiewy i oklaski
Jest na tym świecie sprawiedliwość
Jest na tym świecie sprawiedliwość
Jest na tym świecie sprawiedliwość

Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie
Ręce szeroko rozkrzyżował
I poszła nowa wieść po mieście
Żyje żartuje bestia zdrowa
Słychać w pałacu co się święci
Próżno się Piłat usnąć stara
Bezładnie tańczą mu w pamięci
Słowa - polityka tłum i wiara
Słowa - polityka tłum i wiara
Słowa - polityka tłum i wiara

W karczmie z widokiem na Golgotę
Blask świtu po skorupach skacze
Gospodarz przegnał precz hołotę
I liczy zysk Barabasz płacze
W karczmie z widokiem na Golgotę
Blask świtu po skorupach skacze
Gospodarz przegnał precz hołotę
I liczy zysk Barabasz płacze, Barabasz płacze, Barabasz płacze

Żyjemy! Dobra nasza!	**a G**
Co z życia chcesz - za życia bierz!	**B a**
Pijmy za Barabasza!	**a G**
Barabasz człowiek też!	**B E a**

182. ZBROJA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Dałeś mi Panie zbroję	**e D e**
Dawny kuł płatnerz ją	**C D e**
W wielu pogięta bojach	**e D e**
Wielu ochrzczona krwią	**C D e**
W wykutej dla giganta	**G e**
Potykam się co krok	**G Fis H**
Bo jak sumienia szantaż	**G Fis F e**
Uciska lewy bok	**C D e**
Lecz choć zaginął hełm i miecz	**D G D**
Dla ciała żadna w niej ostoja	**a G**
To przecież w końcu ważna rzecz - zbroja	**a H7 C a e H7 e**
Magicznych na niej rytów	**e D e**
Dziś nie odczyta nikt	**C D e**
Ale wykuta z mitów	**e D e**
I wieczna jest jak mit	**C D e**
Do ciała mi przywarła	**G e**
Przeszkadza żyć i spać	**G Fis H**
A tłum się cieszy z karła	**G Fis F e**
Co chce giganta grać	**C D e**
A taka w niej powaga	**e D e**
Dawno zaschniętej krwi	**C D e**
Że czuję jak wymaga	**e D e**
I każe rosnąć mi	**C D e**
Być może nadaremnie	**G e**
Lecz stanę w niej za stu	**G Fis H**
Zdejmij ją Panie ze mnie	**G Fis F e**
Jeśli umrę podczas snu	**C D e**
Wrzasnęli hasło wojna zbudzili hufce hord	**e D e C D e**
Zgwałcona noc spokojna ogląda pierwszy mord	**e D e C D e**
Goreją świeże rany hańbiona płonie twarz	**G e G Fis H**
Lecz nam do obrony dany pamięci pancerz nasz	**G Fis F e C D e**
Więc choć za ciosem pada cios	**D G D**
I wróg posiłki śle w konwojach	**a G**
Nas przed upadkiem chroni wciąż – zbroja	**a H7 C a e H7 e**
Wywlekli pudła z blachy natkali kul do luf	**e D e C D e**
I straszą sami w strachu strzelają do ciał i słów	**e D e C D e**
Zabrońcie żyć wystrzałem niech zatryumfuje gwałt	**G e G Fis H**
Nad każdym wzejdzie ciałem pamięci żywej kształt	**G Fis F e C D e**
Choć słońce skrył bojowy gaz	**D G D**
I żołdak pławi się w rozbojach	**a G**
Wciąż przed upadkiem chroni nas – zbroja	**a H7 C a e H7 e**
Wytresowali świnie kupili sobie psy	**e D e C D e**
I w pustych słów świątyni stawiają ołtarz krwi	**e D e C D e**
Zawodzi przed bałwanem półślepy kapłan-łgarz	**G e G Fis H**
I każdym nowym zdaniem hartuje pancerz nasz	**G Fis F e C D e**
Choć krwią zachłysnął się nasz czas	**D G D**
Choć myśli toną w paranojach	**a G**
Jak zawsze chronić będzie nas – zbroja	**a H7 C a e H7 e**

183. BALLADA O PRZEDSZKOLU

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. V)
W przedszkolu naszym nie jest źle zabawek mamy tutaj w bród	**a B**
Po całych dniach bawimy się w coraz to inny trud	**B a B E a**
Pani nam przypatruje się pilnuje gdzie zabawy kres	**a B**
W przedszkolu naszym nie jest źle kiedy się grzecznym jest	**B a B E a**
Bo jeśli nie - zaraz po pupach	**B**
Po pupach, po pupach biją nas	**B**
I krzyczą: patrz szcze- patrz szczeniaku	**B a**
Gdzieś ty wlazł, albo po łapach	**a B**
Po łapach, po łapach trzepią i	**B**
W kącie się łyka łzy	**a**
Za oknem tyle świata lśni do szyby więc przyciskam nos	
Wszystkim zachwycałbym się gdy- gdyby nie Pani głos	
Bo mamy w pociąg bawić się Pani nas ciągnie tam i tu	
I chyba sama nie wie gdzie powtarza tylko: czu, czu, czu	
My za nią potykając się	**a**
I na zakrętach lecąc w bok	**B**
Patrzymy jak się pociąg rwie	**B**
Krzyczymy: czu, czu, gubiąc krok	**B a**
A Pani ciągle biega i za nią już tylko jeden, dwóch	**a B**
Bo reszta pod ścianami tkwi i leżąc krzyczy: czu, czu, czu	**B a**
Pani się zatrzymuje zła	
Pierwszego z brzegu łapie i	
Tym pierwszym zwykle bywam ja	
Bo jestem krnąbrny oraz zły	
I zaraz da mi da po pupie	
Po pupie, po pupie, zbije mnie, krzycząc	
Czemu szcze-, czemu szczeniaku	
Nie bawisz się, a ja z pociągu	
Z pociągu wypadłem tylko i	
W kącie połykam łzy	
Lecz nic nie mówię - cóż to da	
Coś tylko we mnie w środku drży	
W kąciku siedzę - cicho sza	
Myślę że smutno mi	
Lecz z czasem minie też i to	
W przedszkolu naszym tak już jest	
Że zapomina się tu zło	
Tu troskom szybki kres	
I znów bawimy wszyscy się	
Pod czujnym okiem Pani i	
W przedszkolu naszym nie jest źle	
Szczególnie gdy się śpi	

184. SEN KATARZYNY II

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Na smyczy trzymam filozofów Europy	**G D G**
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy	**G D e**
Mam psy sokoły konie kocham łów szalenie	**C D e**
A wokół same zające i jelenie	**C D G**
Pałace stawiam głowy ścinam	**Fis h**
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	**Fis G D**
Mam biografów portrecistów	**C D e**
I jeszcze jedno pragnę mieć	**C D G**
Stój Katarzyno! Koronę Carów	**e a6 e a6**
Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć	**e a C D G**

Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie
Już wolę łowić zające i jelenie

Ze wstydu potem ten i ów
Rzekł o mnie - niewyżyta Niemra
I pod batogiem nago biegł
Po śniegu dookoła Kremla

Stój Katarzyno! Koronę Carów
Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć

Kochanka trzeba mi takiego jak imperium
Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem
I mi zastąpił zające i jelenie

Co by rozumiał tak jak ja
Ten głupi dwór rozdanych ról
I pośród pochylonych głów
Dawał mi rozkosz albo ból

Stój Katarzyno! Koronę Carów	**e a6 e a6**
Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć	**e a C D e**
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł	**e a6 e a6**
Wiem sama wiem kazałabym go ściąć	**e a C D G**

185. JAŁTA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Jak nowa - rezydencja carów służba swe obowiązki zna	**D G D A D**
Precz wysiedlono stąd Tatarów gdzie na świat wyrok zapaść ma	**D G D A D**
Okna już widzą, słyszą ściany jak kaszle nad cygarem Lew	**D G D G D**
Jak skrzypi wózek popychany z kalekim demokratą w tle	**D G D A D**
Lecz nikt nie widzi i nie słyszy co robi Góral w krymską noc	**A Fis h G D A D**
Gdy gestem w wiernych towarzyszy wpaja swą legendarną moc	**A Fis h G D A D**

Nie miejcie żalu do Stalina	**d C d**
Nie on się za tym wszystkim krył	**d C d**
To w końcu nie jest jego wina	**d C d**
Że Roosvelt w Jałcie nie miał sił	**d C d**
Gdy się Triumwirat wspólnie brał	**d C d**
Za świata historyczne kształty	**d C d**
Wiadomo, kto Cezara grał	**d C d C**
I tak rozumieć trzeba Jałtę	**D A D**

W resztce cygara mdłym ogniku pływała Lwa Albionu twarz
Nie rozmawiajmy o Bałtyku! Po co w Europie tyle państw?
Polacy? Chodzi tylko o to żeby gdzieś w końcu mogli żyć!
Z tą Polską zawsze są kłopoty Kaleka troszczy się i drży
Lecz uspokaja ich gospodarz pożółkły dłonią głaszcząc wąs
Mój kraj pomocną dłoń im poda potem, niech rządzą się, jak chcą

Nie miejcie żalu do Churchilla
Nie on wszak za tym wszystkim stał
Wszak po to tylko był Triumwirat
By Stalin dostał to, co chciał
Komu zależy na pokoju
Ten zawsze cofnie się przed gwałtem
Wygra, kto się nie boi wojen
I tak rozumieć trzeba Jałtę

Ściana pałacu słuch napina gdy do Kaleki mówi Lew
Ja wierzę w szczerość słów Stalina dba chyba o radziecką krew
I potakuje mu Kaleka niezłomny demokracji stróż:
Stalin to ktoś na miarę wieku! Oto mąż stanu, oto wódz!
Bo sojusz wielkich - to nie zmowa to przyszłość świata - wolność, ład!
Przy nim i słaby się uchowa i swoją część otrzyma - strat

Nie miejcie żalu do Roosvelta
Pomyślcie, ile musiał znieść
Fajka, dym cygar i butelka
Churchill, co miał sojusze gdzieś!
Wszakże radziły trzy Imperia
Nad granicami, co zatarte
W szczegółach zaś już siedział Beria i tak rozumieć trzeba Jałtę

Więc delegacje odleciały ucichł na Krymie carski gród
Gdy na zachodzie działa grzmiały transporty ludzi szły na wschód
Świat wolny święcił potem tryumf opustoszały nagle fronty
W kwiatach już prezydenta grób a tam transporty i transporty
Czerwony świt się z nocy budzi z woli wyborców odszedł Churchill
A tam transporty żywych ludzi a tam obozy długiej śmierci

Nie miejcie więc do Trójcy żalu wyrok historii za nią stał
Opracowany w każdym calu każdy z nich chronił, co już miał
Mógł mylić się zwiedziony chwilą nie był Polakiem ani Bałtem
Tylko ofiary się nie mylą i tak rozumieć trzeba Jałtę

186. OBŁAWA II

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Obce lasy przebiegam serce szarpie mi krtań	**e C H7 e**
Nie ze strachu - z wściekłości z rozpaczy	**e H7 e**
Ślad po wilczych gromadach mchy pokryły i darń	**a**
Niedobitki los cierpią sobaczy	**a E a**
Z gąszczu żaden kudłaty pysk nie wyjrzy na krok	**H C**
W ślepiach obłęd lęk chciwość lub zdrada	**H C H**
Na otwartych przestrzeniach dawno znikł wilczy trop	**a**
Wilk wie dobrze czym pachnie zagłada	**a H7**
Słyszę wciąż i uszom nie wierzę	**e a**
Lecz potwierdza co krok wszystko mi	**Fis H7**
Zwierzem jesteś i żyjesz jak zwierzę	**e a**
Lecz nie wilki nie wilki już wy	**C H7 e**

Myśli brat że bezpieczny skoro schronił się w las
Lecz go ściga nie bóg - ściga człowiek
Śmigieł świst nad głowami grad pocisków i wrzask
Co wyrywa źrenice spod powiek
Strzelców twarze pijane w drzew koronach znad luf
Wrzący deszcz wystrzelonych ładunków
To już nie polowanie nie obława nie łów
To planowe niszczenie gatunku

Z rąk w mundurach z helikopterów
Maszynowa broń wbija we łby
Czarne kule i wrzask oficerów
Wy nie wilki nie wilki już wy

Kto nie popadł w szaleństwo kto nie poszedł pod strzał
Jeszcze biegnie klucząc po norach
Lecz już nie ma kryjówek które miał które znał
Wszędzie wściekła wywęszy go sfora
I pomyśleć że kiedyś ją traktował jak łup
Który niewart wilczych był kłów
Dziś krewniaka swym panom zawloką do stóp
Lub rozszarpią na rozkaz bez słów

Bo kto biegnie zginie dziś w biegu
A kto stanął padnie gdzie stał
Krwią w panice piszemy na śniegu
My nie wilki my mięso na strzał

Ten skowyczy trafiony tamten skomli na wznak
Cóż ja sam nic tu zrobić nie mogę
Niech się zdarzy co musi się zdarzyć i tak
Kiedy pocisk zabiegnie mi drogę
Własną ranę na karku rozszarpuję do krwi
Ale póki wilk krwawi - wilk żyw
Więc to jeszcze nie śmierć - śmierć ostrzejsze ma kły
Nie mój tryumf lecz zwycięstwo nie ich

Na nic skowyt we wrzawie i skarga
Póki w żyłach starczy mi krwi
Pierwszy bratu skoczę do gardła
Gdy zawyje - nie wilki już my

187. OBŁAWA III

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Obławy już przeżyłem dwie dziękuje dosyć	**a d a**
Zjeżona sierść zbłąkany wzrok zmętniała myśl	**a d**
Wciąż czuję obce wonie obce słyszę głosy	**d**
I innym wilkom nie dowierzam nie od dziś	**E a**
Lecz jakże trudno jest polować samotnikom	**a d a**
Z łownego zwierza oczyszczona cały las	**a d**
Poczułem łup do ziemi głodny pysk przytykam	**d**
Wtem straszny ból i stokroć gorszy trzask	**E a**
Strzeżcie się wilki strzeżcie się przynęty	**a**
Strzeżcie się wilki strzeżcie ludzkiej łaski	**a**
Zastawił na was wróg zawzięty potrzaski	**F E a**

Już moja prawa łapa tkwi w żelaznych szczękach
I jej nie wyrwę choćbym wszystkich użył sił
A królik w pętli moja zguba i przynęta
Czerwone oczy przerażone we mnie wbił
Ale i jemu śmierć pisana on nie winien
Ten co zastawił wnyki to dopiero wróg
To z jego marnie zginę rąk jak zwierzę ginie
Dostanę pałką w łeb nim warknąć będę mógł

Żałosny koniec śmierć haniebna nie dla wilka
Niech królik mdleje w pętli czeka na swój los
Moja pieśń życia jeszcze dla mnie nie zamilkła
Niejedna przestrzeń jeszcze mój usłyszy głos
Na własnej łapie szczęk zaciskam straszny uchwyt
Ona nie moja już w niewoli musi zgnić
Już pęka kość i własnej krwi mam pełne żuchwy
Jednym szarpnięciem się uwalniam żeby żyć

Słuchajcie głosu trójłapego choć z daleka
Krew szybko wsiąka w ziemię strach zabija czas
Słuchajcie bracia mówi do was wilk kaleka
Trzeba odrzucić to co w nas zniewala nas
I po dziś dzień naganiacz strzelec czy kłusownik
Przyzwyczajony do czytania tropów map
Przez zęby mówi - oto jest wilk wolny
Gdy na śniegu ujrzy ślady trojga łap

188. WIOSNA

(Dom o Zielonych Progach, sł. Danuta Wawiłow, muz. Wojciech Szymański)

Idzie wiosna po świecie	**C F G C F G**	**|**
Piszą o niej w gazecie	**C F G C F G**	**|**
Ma zziębnięte paluszki	**a e**	**|**
A we włosach kwiatuszki	**F C**	**| x2**
Biega boso po trawie	**a e**	**|**
Chowa płatki w rękawie	**F G C F G**	**|**
Płatki w rękawie	**C F G**	**|**
Naj na naj ….	**a e F C**	
Naj na naj ….	**a e F**	
Płatki w rękawie	**G C F G**	
Płatki w rękawie	**C F G**	

189. SZKUNER I'M ALONE

(Smugglers, sł. Dariusz Ślewa, muz. trad.)

Baksztagiem pruł nasz "I'm Alone" hen od Meksyku bram	**e G D**
A Jankes w dziób kopany po piętach deptał nam	**a e**
Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno	**e G D**
I nawet kabla luzu choćbyś robił nie wiem co	**a e**
Sam Neptun śpiewał szanty po cichu sprzyjał nam	**C G**
Więc bił rekordy "I'm Alone" choć groził wciąż wuj Sam	**a H7**
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras	**C G H7 e**
Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas	**a e**
A dawniej szkuner "I'm Alone" hen po łowiskach gnał	**e G D**
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam	**a e**
Za burtę poszły sieci bo tak krzyczał kobiet tłum	**e G D**
Jankesi mają ginu dość postawmy więc na rum	**a e**
Gdy stawialiśmy żagle to Coast Guard wpadał w trans	**e G D**
Ta banda głupków w baliach nie miała żadnych szans	**a e**
Pułapkę zastawili gnoje choć tak dobrze szło	**e G D**
Posłali dzielny "I'm Alone" z ładunkiem aż na dno	**a e**
Niejeden z Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los	**e G D**
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos	**a e**
Choć jeden z nich nasz "I'm Alone" swe miejsce w pieśni ma	**e G D**
I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra	**a e**
I nawet śpiewa szanty po cichu sprzyja nam	**C G**
Choć leży na dnie "I'm Alone" i śmieje się wuj Sam	**a H7**
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras	**C G H7 e**
Niech diabli porwą Coast Guard tak mawiał każdy z nas	**a e**
A ci co pokład "I'm Alone" kochali jak swój dom	**e G D**
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron	**a e**
Niech mają choć ten cichy klang ten jeden marny dzwon	**e G D**
I niech każdy do nich woła - hej smuggler z I'm Alone	**a e**
Niech Neptun śpiewa szanty po cichu sprzyja nam	**C G**
Rekordy bije "I'm Alone" i zamknie się wuj Sam	**a H7**
Na jedną kartę wszystko jak struna każdy bras	**C G H7 e**
Niech smuggler pije tylko rum tak mawiał każdy z nas	**a e**

190. TOLERANCJA

(Stanisław Sojka, sł. i muz. Stanisław Sojka)

	(D A G A D A G A)
Dlaczego nie mówimy o tym co nas boli otwarcie	**D A**
Budowa ściany wokół siebie marna sztuka	**A D**
Wrażliwe słowo czuły dotyk wystarczą	**D A**
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam	**D A D A D**
Na miły Bóg	**D A**
Życie nie tylko po to jest by brać	**D G A**
Życie nie po to by bezczynnie trwać	**D G A**
I aby żyć siebie samego trzeba dać	**D G A**

Problemy twoje moje nasze boje polityka
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień niech rzuci
Daleko raj gdy na człowieka się zamykam

191. POD KĄTEM OSTRYM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Dom mój ostatnio	**G C**
Ledwo stał na nogach	**D e**
Stół nawet przechylał się	**F C**
Kiedy jadłem obiad	**G D4 D**

Podłoga grzbiet prężyła
Klepki aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem kątem
Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę

192. HEAVE AWAY SANTIANO

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", muz. trad.)

Hej płyńmy z prądem rzeki tam gdzie Liverpool	**d F C**
Heave away Santiano	**d C**
Dokoła Hornu przez Frisco Bay	**C a**
Tam gdzie strome zbocza Mexico	**d C d C**

Płyńmy z prądem rzeki tam gdzie Liverpool ...

Więc heave away i w górę w dół	**d F C**
Heave away Santiano	**d C**
Nie minie rok powrócimy znów	**C a**
Tam gdzie strome zbocza Mexico	**d C d C**

Po złoto Kalifornii ciągle gnał nas wiatr
Bo puste ładownie wypełniać trza nam
Więc heave away i w górę w dół...

A był to dla nas wszystkich stary dobry czas
W czterdziestym dziewiątym za młodych lat
Więc heave away i w górę w dół...

I dla mnie kiedyś w końcu nastał dobry dzień
Gdy Sally Brown pokochała mnie
Więc heave away i w górę w dół...

Ten kliper dla załogi zawsze piekłem był
Żelazny Jankes dowodził nim
Więc heave away i w górę w dół...

I Zachariasz Taylor tam górą był
Gdy wygrał bój pod Monterrey
Więc heave away i w górę w dół...

I szybko zwiewał Santy kiedy pomógł Scott
Jak Bonaparte pod Waterloo
Więc heave away i w górę w dół...

193. WYPIĆ WYPIJEMY

(Babsztyl, sł. Lech Makowiecki, muz. Zbigniew Hofman)

Spójrz jak życie przed tobą ucieka	**e**
Jak godziny cichaczem ci kradnie	**D**
Jak szachruje pustymi losami	**D7**
Dobrze wie na kogo wypadnie	**H7**

A tyle jeszcze chciałbyś zobaczyć
Tyle nocy mogłoby wzruszyć
Tyle dziewczyn by można rozkochać
Tyle dzbanów pękatych osuszyć

Wypić wypijemy jeszcze pożyjemy	**e D e G D G**	**|**
Za zdrowie w połowie śmierci na śmierć wypij	**G D G D e**	**|**
Jeszcze nam kapela zagra	**e D e**	| x2
Jeszcze się przydadzą gardła	**G D G**	**|**
Zapadniemy w roztańczone sny	**G D G D e**	**|**

Spójrz jak życie przed tobą ucieka jak godziny cichaczem ci kradnie
Jak szachruje pustymi losami dobrze wie na kogo wypadnie
A tyle jeszcze chciałbyś zapomnieć tyle listów do kosza wyrzucić
Tyle razy z krzywym uśmiechem do faceta w lustrze zanucić

Wypić wypijemy jeszcze pożyjemy....	| x4

194. CZYŚCI JAK ŁZA

(Czerwony Tulipan, sł. Marek Markiewicz, muz. Jaromir Wroniszewski)

	(kap. II)
Nie kłam kochany nie kłam	**a B a B**
Że wszystko piekłem niedobrym snem	**a B E**
Uwierz są tu i ówdzie	**d Es d Es**
Zwyczajni ludzie i ja to wiem	**d Es A**
Może na bulwarze w salonikach	**d A d**
Szczęścia wypatruje tęskny wzrok	**Es A**
Może gdzieś w kolejce u rzeźnika	**g d**
A my tuż tuż o krok	**Es A d**
Czyści jak łza radości czyści jak łza miłości	**A d**
Bez żadnej zawiłości czyści jak łza	**C F**
Czyści jak łzy płyniemy po policzkach ziemi	**D g**
Nim kiedyś w niej znikniemy czyści jak łza	**C F**
Nie kłam kochany nie kłam	**c**
Nie kłam kochany nie kłam	**g**
Że wkoło wściekła panuje złość	**D g**
Ufaj melodii słuchaj melodii serca słuchaj	**c g**
Melodii serca nigdy dość	**D Es g**
W tajemniczym kwiatu medalionie	**G0 Es**
Rzewne nutki graweruje czas	**D D7 g**
Ty i ja samotni na balkonie	**G0 Es**
Słuchamy jak dźwięczą w nas	**D D7 g**
Czyści jak łza radości czyści jak łza miłości	**c g**
Bez żadnej zawiłości czyści jak łza	**D g**
Czyści jak łzy płyniemy po policzkach ziemi	**c g**
Nim kiedyś w niej znikniemy czyści jak łza	**D g**

195. ZIELONE SZKIEŁKO

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. III)
Stoję na słońcu łapię w palce czas - nitki babiego lata.	**D G A D G A**
Patrzę na świat przez szkło bez krat - przez dno butelki.	**D G A D G A**
Włosy rozwiane głaszczą mi twarz,	**G h**
Świat jest bez końca zielony,	**G A**
Człowiek na słońcu to właśnie ja - a może, a może nie człowiek.	**G D C A D**
	(D G A D G A)
Leżę na ziemi wdycham zapach traw - obłoki skłębione.	
Zielone szkiełko całą prawdę zna - wie dokąd idę schylony.	
Palce mi ziębną gdy przyjdzie świt,	
Nie wiem od rosy czy wstydu.	
Człowiek na ziemi to właśnie ja - a może człowieka widmo.	
Lecę gdzieś w przepaść widzę czarne dno,	**D G A D**
Słyszę jak krew stygnie w żyłach.	**G A**
Spływa po twarzy powietrza prąd - to cel mnie znalazł i wybrał.	**D G A D G A**
Znalazłem drogę, którą chcę przejść aż na drugą snu stronę,	**G h G A**
Zielone szkiełko przecina dłoń - spadam na ziemię, spadam na ziemię	**G D C D**
Spadam na ziemię, spadam na ziemię spadam na ziemię,	**C D C**
Spadam na ziemię, spadam na ziemię jak promień	**D C A D**

196. SONG O CISZY

(Jonasz Kofta, Czerwony Tulipan, sł. Jonasz Kofta, muz. Andrzej Zarycki)

	(kap. II)
Wy mnie słuchacie, a ja śpiewam tekst z muzyką	**A a**
Taka konwencja taki moment, więc tak jest	**A C**
Zaufaliśmy obyczajom i nawykom	**A C D A**
Już nie pytamy czy w tym wszystkim jakiś sens	**A C D E**
A ja zaśpiewać dzisiaj chcę w obronie ciszy	**A e**
Choć wiem nie pora nie miejsce i nie czas	**A e**
Lecz gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy	**a e**
Na poezję co być może drzemie w nas	**H7 e**
Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy	**a e**
Na poezję co być może drzemie w nas	**H7 e**

Przecież już dosyć mamy huku i jazgotu
Ale gdy cicho to źle i głupio nam
Jakby się zepsuł życia niezawodny motor
Coś nie w porządku jakbyś był już nie ten sam
Cisza zagłusza, sam już nie wiesz jaki jesteś
Więc szybko włączasz wszystko co pod ręką masz

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy
Na poezję co być może drzemie w nas
Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy
Na poezję co być może drzemie w nas

Gdy kiedyś nagle łomot umrze w dyskotekach
Do siebie nam dalej będzie niż do gwiazd
Zanim coś powiesz tak jak człowiek do człowieka
Cisza zgruchocze i wykrwawi wszystkich nas
Dlatego uczmy się ciszy i milczenia
To siostry myśli świadomości przednia straż

Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy
Na poezję co być może drzemie w nas
Bo gdy się milczy, milczy, milczy to apetyt rośnie wilczy
Na poezję co być może drzemie w nas

197. ZEGAR

(Jan Błyszczak „Mufka”, sł. i muz. Jan Błyszczak „Mufka”)

Oddam zegar na zawsze w dobre ręce	**a D a G**
Stary zegar który po ojcu mam	**a D a G**
Zegar co bije w moim sercu	**d G e a**
Zegar co zęby przy mnie zjadł	**d G C**

Utraciłem oddałem prawie wszystko
Szafę i dwa krzesła wziął nocny stróż
Szczęście że grabarz wziął łopatę
Na pewno jej nie odda już

Już mnie tutaj nic nie trzyma	**F G e a**	|
W każdej chwili mogę iść	**F G e a**	|
Jeszcze tylko zegar oddam ten	**F G e a**	| x2
Bo za ciężki by go nieść	**F G d**	**|**

Oddam zegar w naprawdę dobre ręce
Dobry zegar co czasem rządzi sam
Nie trzeba wcale go nakręcać
Kto zechce całkiem darmo dam

Podpaliłem rupiecie na poddaszu
Poszedł banknot na ten cel
Nic nie mam co by mnie trzymało
Nic tylko zegar oddać chcę

Już mnie tutaj nic nie trzyma...	| x4

198. POŻEGNALNY TON

(Atlantyda, sł. i muz. Sławomir Klupś)

	(kap. III)
Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg	**D fis h A**
Popłyniesz kiedy serce rośnie ci nadzieją	**G E7 A4 A**
Że jeszcze są schowane gdzieś	**G Fis h E7**
Nieznane lądy które życie twe odmienią	**D G D**

Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg
Wśród fal i białej piany statek twój popłynie
A jeśli tak spotkamy się
Na jakiejś łajbie którą szczęście swe odkryjesz

Morza i oceany grzmią	**D A h G**
Pieśni pożegnalny ton	**D G A D**
Jeszcze nieraz zobaczymy się	**D A h G**
Czas stawiać żagle i z portu wyruszyć nam w rejs	**D A G A D**

W kolorowych światłach keja lśni
I główki portu sennie mruczą do widzenia
A jutro gdy nastanie świt
W rejs wyruszymy by odkrywać swe marzenia

Nim ostatni akord wybrzmi już
Na pustej scenie nieme staną mikrofony
Ostatni raz śpiewamy dziś
Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym

199. ŻYCIE TO NIE TEATR

(Jacek Różański, sł. Edward Stachura, muz. Jerzy Satanowski)

Życie to jest teatr mówisz ciągle opowiadasz	**a E**
Maski coraz inne coraz mylne się nakłada	**E7 a**
Wszystko to zabawa wszystko to jest jedna gra	**F C**
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach to jest gra	**G C G**
Życie to nie teatr ja ci na to odpowiadam	**a E**
Życie to nie tylko kolorowa maskarada	**E7 a**
Życie jest straszniejsze i piękniejsze jeszcze jest	**F C**
Wszystko przy nim blednie - blednie nawet sama śmierć	**E7 a C7**
Ty i ja teatry to są dwa ty i ja	**F G C G**
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy	**C E7 a**
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi	**C7 F**
Nawet kiedy źle ci jest to nie jest źle bo ty grasz	**G C G**
Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam	**C E7 a**
Cały jestem zbudowany z ran	**C7 F**
Lecz kaleką nie ja jestem tylko ty	**G C G**

Dzisiaj bankiet u artystów ty się tam wybierasz
Gości będzie dużo nieodstępna tyraliera
Flirt i alkohole może tańce będą też
Drzwi otwarte zamkną potem się no i cześć

Wpadnę tam na chwilę zanim spuchnie atmosfera
Wódki dwie wypiję potem cicho się pozbieram
Wyjdę na ulicę przy fontannie zmoczę łeb
Wyjdę na przestworza przecudowny stworzę wiersz

Ty i ja - teatry to dwa ty i ja	|
Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy	|
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi	|
I niezaraźliwy wcale jest twój śmiech bo ty grasz	| x2
Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam	|
Cały jestem zbudowany z ran	|
Lecz gdy śmieję się to w krąg się śmieje świat cały świat	|

200. BŁOGO BARDZO SŁAWIŁ BĘDĘ TEN DZIEŃ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(a C G a C G a e G) | x2
Błogo bardzo sławił będę ten dzień	**a C G a**
Kiedy na nowo się narodzę	**C G a e G**
Nawet gdy to będzie śmierci mej dzień	**F d G a**
Może jednak narodzę się wcześniej	**F G a e G**
	(a C G a C G a e G) | x2

Nie będzie za mną chodził mój cień
Kiedy na nowo się narodzę
Straszny i zwęglony czarny mój cień
Drzewo gromem rażone w lesie

Spał będę w nocy a nie spał w dzień
Kiedy na nowo się narodzę
Jasny bez demonów będzie mój sen
Zaś na jawie nie zjedzą mnie pleśnie

Pójdę bezpowrotnie daleko hen
Kiedy na nowo się narodzę
Wszędzie na miłość głuchy jak pień
Będę w sadach obrywał czereśnie

201. PRZERWA W PODRÓŻY

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. IV)
Przy piwie w karczmie w Limanowej	**a H7**
Zapatrzeni w siwe mgły jesienne	**E a**
Czekaliśmy na autobusowe	**F C**
Ostatnie lata połączenie	**F E**
Buk przez okno złoty talar rzucił	**a d**
Słońce na obrusie	**G C**
Od dziewczyny przy barze pożyczyłem uśmiech	**a d**
Oddam w autobusie	**E a**

A po lesie wiatr, a po lesie wiatr	**E**	|
Rwie na strzępy pajęczyny nić	**a**	|
A po polu wiatr, a po polu wiatr	**E**	|
Rozsypuje kopce siana w pył	**a A7**	|
Do puszystych traw się tuli	**d**	| x2
Skrada się do pustych ptasich gniazd	**G C a**	|
Po strumieniach z wodą śpiewa	**d**	|
Lekkomyślny wiatr	**E a**	|

Wpatrzeni w okno milczeliśmy wszyscy
Nikt nie przerywał nam czekania
Nawet gitary zacisnęły zęby
Wiedziały - już nie będzie grania
Oczy dziewczyny szeptały - zostań
Czas się zatrzymał w Limanowej
Oddałem uśmiech przewróciłem kufel
Na stole talar spał

202. ZŁOTO DLA ZUCHWAŁYCH

(Mietek Folk, sł. Krzysztof Lebionko, muz. trad.)

Na morzu szalał wściekły sztorm na strzępy żagle rwał	**d C**
Baksztagiem ciągnął statek nasz przy sterze Johnson stał	**d F**
W bocianim gnieździe majtek zły wichura smaga twarz	**d**
W oddali widać stary bryg - dziś będzie nasz	**B d**

Jupija ej, jupija ooo	**F d**
Ze wszystkich luf i jeszcze raz dosięgnij go	**B d**
Jupija ej, jupija ooo	**F d**
Ze wszystkich luf i jeszcze raz zatopmy go	**B d**

Z kubryka ruszył każdy z nas wprost od cynowych mis
Kulawy bosman dzieli broń na pokład każe iść
Mocarna ręka chwyta nóż i dłoń zaciska się
Dziś marny brygu jest twój los - wzbudziłeś gniew

Zderzyły burtą statki się bosaki poszły w ruch
Już na pokładzie bitwa wre nie trzeba więcej słów
I nie oszczędzał swego gdy na brata trafił brat
O chłopcach co zginęli tu zaśpiewa świat

W ładowniach naszych skarbów moc przeminął bitwy czas
I tylko morze stoi w krwi kolejny jeden raz
Okrutny los dosięgnął bryg co wzbudził straszny gniew
A tutaj morze niesie w dal złowieszczy śpiew

203. SCARLETT

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

1861	**G D G**
W Atlancie szał tysięcy młodych nóg	**e C D**
Generał Lee podnosi w górę rękę	**G D e C**
Jankesom śmierć - tak nam dopomóż Bóg	**G C D**

Na dworcu tłok sztandary i kobiety
Pociągi pełne chłopców żądnych krwi
W kwietniowym słońcu błyszczą epolety
Wiwat południe wiwat stary Lee

Scarlett czemu słowa takie zimne	**G D**	|
Jakby w gardle okruch lodu stał	**a C D**	|
Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek	**G D**	| x2
Które nie potrafią grać va banque	**a C D**	|

1862
Jesienne słońce w epoletach lśni
Generał Lee dochodzi do Missouri
Do Pensylwanii wkracza stary Lee

Artyleryjski ogień wkrótce zdławi
Jankeskie szczury w górach Tennessee
Zwycięstwa Bóg Atlantę błogosławi
Wiwat południe wiwat stary Lee

Scarlett czemu słowa takie zimne …	| x2

1864	**G D G**
W krwi południowej tonie miasta bruk	**e C D**
Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty	**G D e C**
Jankesom śmierć - tak nam dopomóż Bóg	**G C D**

Płonie Atlanta w ogniu oszalałym
Sztandar obłażą wygłodzone wszy
Gwardia opuszcza miasto osłupiałe
Znak krzyża szablą kreśli stary Lee

Scarlett czemu słowa takie zimne	**G D**
Jakby w gardle okruch lodu stał	**a C D**
Scarlett wojna nie jest dla dziewczynek	**G D**
Które nie potrafią grać va banque	**a C D**

Scarlett on powtarza twoje imię
Czując w ustach prochu smak
Scarlett miłość nie jest dla dziewczynek
Które nie potrafią grać va banque | x3

204. WIEWIÓRKA

(Bez Jacka, sł. na podstawie „Newa poezją płynąca”, muz. J. Stefański, Z. Stefański)

Śmiech ze łzami pomieszany	**d a**
Ileż w tobie niepokoju	**C**
Znowu dziś na śnieg wybiegłaś	**d a**
Weź przynajmniej palto swoje	**d a**
Pyłem śnieżnym przyprószona	**F G a**
Natychmiast mi się wydałaś	**F G a**
Taka cicha i bezbronna	**F G a**
W wielkim świecie taka mała	**F G a**
Zobacz kończy się przedmieście	**C G a** |
Las wyrasta bezszelestnie	**F G a** |
W pstrych wiewiórek krzątaninie	**F G a** | x2
Palto, palto załóż wreszcie	**F G a** |
Kto to widział tak po śniegu	**d a**
W przedwieczornym mrozie biegać	**d a**
W samym tylko cienkim swetrze	**F G a**
W samych lekkich pantofelkach	**F G a**
A już nogi ci się plączą	**d a**
Włosy okrywają szronem	**d a**
Pewnie jutro będziesz znowu	**F G a**
Znowu przeziębiona	**F G a**
Zobacz kończy się przedmieście...	| x2
Staniesz oprzesz się o drzewo	**d a**
Sen nadejdzie nieproszony	**d a**
A las woła – palto	**F G a**

205. U STUDNI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Spotkamy się kiedyś u studni	**E A**
Wkoło będzie zielono	**E**
Nasze żony będą odświętne	**E**
Nawet wódkę wypić pozwolą	**A H**
Spotkamy się kiedyś u studni	
Takiej zwykłej - z kołowrotem	
Woda w niej będzie chłodna	
W świat uwierzymy z powrotem	
Spotkamy się u studni	**A**
Być może że na drugim świecie	**H E**
Bóg przecież jest łaskawy	**A**
I pewnie da nam tę pociechę	**H E**
Spotkamy się kiedyś u studni	
Z wiecznie żywą wodą	
Bellona też zaprosimy	
On przecież będzie polewał	
Spotkamy się u studni	
I będziemy znów tacy młodzi	
Nasze żony będą piękne	
Nam wódka nie będzie szkodzić	

206. BALLADA O CZEŚKU PIEKARZU

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)
	(G D A G D)
Chleba takiego jak ten od Cześka	**D A**
Nie kupisz nigdzie nawet w Warszawie	**e G Fis h**
Bo Czesiek Piekarz nie piekł lecz tworzył	**G A**
Bochny jak z mąki słoneczne kołacze	**D A**
Kłaniali mu się ludzie gdy wyjrzał	**D A**
Przez okno w kitlu łyknąć powietrza	**e G Fis h**
A kromkę masłem smarując każdy mówił	**G A**
Nad chleby ten chleb od Cześka	**D A D**
Chleb się chlebie chleb się chlebie	**C G e a**
Bo nad chleb być może co	**C h e**
Chleb się chlebie chleb się chlebie	**C G e a**
Niech ci nigdy nie zabraknie	**C**
Drożdży wody, rąk i ziarna	**D A e h**
Mruczał Czesiek tak noc w noc	**G D A G D**

A o porankach chlebem pachnących
Gdy pora idzie spać na piekarzy
Zaczerwienione przymykał oczy
Czesiek i siadał z dłutem przy stole

Ciągle te same włosy i trochę
Za duży nos w drewnie cierpliwym
Pieściły ręce dziesiątki razy
W poranki świeżym chlebem pachnące

Nikt takich słów jak miasto miastem
Nie znał i źle się dzieje mówili
Na obraz czerniał Czesiek razowca
Kruszał podobnie bułce zleżałej

Gdy go znaleźli na pasku z wojska
Dłuto jak wbite w bochen miał w garści
I nie wie nikt co Cześka wzięło
Lecz śpiewa każdy jak miasto miastem

207. ZA SZYBĄ

(Nasza Basia Kochana, sł. Jacek Cygan, Jerzy Filar, muz. Jerzy Filar, Andrzej Pawlukiewicz)

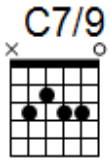

Na spacer pójdę z psem na smyczy	**E D7+/E**
Na ławce w parku zakurzę fajkę	**D7/E H7/9 E**
Nie kupię kwiatów na wyczekanym skwerze	**gis7 Cis7/9 fis7 H7/9 |**
Więc nie dzwoń do mnie kiedy będę stary	**cis7 b7/5- A7+ a7/5- E (C7/9) | x2**
Dokończę swą najlepszą książkę	**F Es7+/F**
Na chandrę znów będę za twardy	**Es7/ F**
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę	**a7 D7/9 g7 C7/9**
Nie dzwoń do mnie kiedy będę stary	**d7 h7/5- B7+ B0 F**
Patrz na mnie	**g7 C7/9**
Spieszyć się nie należy	**fis7 h7/9 gis7 B7/4+**
I ze wszystkiego otrząsnąć się jak pies	**A7+ D7+ C7/9**
Całkiem spokojnie wypiję trzecią kawę	**a7 D7/9 g7 C7/9**
Nie dzwoń do mnie kiedy będę stary	**d7 h7/5- B7+ B0 F**

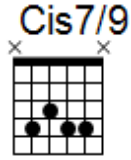

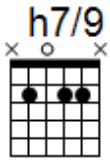

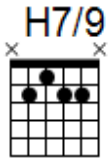

208. Z NIM BĘDZIESZ SZCZĘŚLIWSZA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Zrozum to co powiem	**e H7**
Spróbuj to zrozumieć dobrze	**G D**
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe	**C G**
Albo noworoczne jeszcze lepsze może	**a H7**
O północy gdy składane	**C G**
Drżącym głosem niekłamane	**H7**

Z nim będziesz szczęśliwsza	**C G**
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim	**a H7**
Ja cóż - włóczęga niespokojny duch	**C G**
Ze mną można tylko pójść na wrzosowisko	**a D7**
I zapomnieć wszystko	**e**
Jaka epoka jaki wiek	**C G a**
Jaki rok jaki miesiąc jaki dzień	**G a C G**
I jaka godzina kończy się a jaka zaczyna	**a C e**

Nie myśl że nie kocham
Lub że tylko trochę
Jak cię kocham nie powiem no bo nie wypowiem
Tak ogromnie bardzo jeszcze więcej może
I dlatego właśnie żegnaj
Zrozum dobrze żegnaj

Ze mną można tylko	**a C**
W dali znikać cicho	**e**

209. ACH, KIEDY ZNOWU RUSZĄ DLA MNIE DNI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Minęło wiele miesięcy	**D e**
Ale mnie nic nie minęło	**G D**
Czas dla mnie w miejscu przystanął	**D e**
Takie jest chłopcy takie jest piekło	**G A D**

Na odgłos kroków po schodach
Serce wciąż skacze do gardła
Że może jednak to ona
Ona to piękna moja zagłada

Ach kiedy znowu ruszą dla mnie dni	**Fis G0**
Noce i dni i pory roku krążyć zaczną znów	**h G D C**
Jak obieg krwi	**G D**
Lato jesień zima wiosna	**Fis G0**
Do Boliwii droga prosta	**h G**
Wiosna lato jesień zima	**D C G**
Nic mi się nie przypomina	**D A A7**
	(G D e h G D A e G D
	D G A D)

Ni żyć już można ni umrzeć
Wypłakać łzy doszczętnie
Oddycham ledwie i z bólem
Kością mi w gardle staje powietrze

Czy tak już będzie i będzie
Boże mój Boże mój Boże
Zawsze i wszędzie w obłędzie
Boże mój wbiłeś we mnie wszystkie noże

210. GLORIA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Chwała najsampierw komu	**D h**
Komu gloria na wysokościach	**D e G A D D7**
Chwała najsampierw tobie	**G A**
Trawo przychylna każdemu	**h**
Kraino na dół od Edenu	**G A G**
Gloria! Gloria!	**A D**

Chwała tobie słońce odyńcu ty samotny
Co wstajesz rano z trzęsawisk nocnych
I w górę bieżysz w niebo sam się wzbijasz
I chmury czarne białym kłem przebijasz
I to wszystko bezkrwawo brawo, brawo
I to wszystko złociście i nikogo nie boli
Gloria! Gloria! In excelsis soli

Z słońcem pochwalonym teraz pędźmy razem
Na nim na odyńcu galopujmy dalej
Chwała tobie wietrze wieczny ty młodziku
Sieroto świata ulubieńcze losu
Od złego ratuj i kąkoli w zbożu
Łagodnie kołysz tych co są na morzu
Gloria! Gloria! In excelisis eoli

Z wiatrem pochwalonym teraz pędźmy społem
Na nim na koniku galopujmy polem
Chwała wam ptaszki śpiewające
Chwała wam ryby pluskające
Chwała wam zające na łące
Zakochane w biedronce

Chwała wam zimy wiosny lata i jesienie	**G A h**
Chwała temu co bez gniewu idzie	**G A**
Poprzez śniegi deszcze blaski oraz cienie	**G A**
W piersi pod koszulą całe jego mienie	**G A**
Gloria! Gloria!	**G A D**

211. ZNÓW WĘDRUJEMY

(Grzegorz Turnau, sł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Grzegorz Turnau)

	(kap. II)
Znów wędrujemy ciepłym krajem	**a G**
Malachitową łąką morza	**F G**
Ptaki powrotne umierają	**a G**
Wśród pomarańczy na rozdrożach	**F**
Na fioletowoszarych łąkach	**d G**
Niebo rozpina płynność arkad	**C a**
Pejzaż w powieki miękko wsiąka	**d a G**
Zakrzepła sól na nagich wargach	**F G a**

A wieczorami w prądach zatok
Noc liże morze słodką grzywą
Jak miękkie gruszki brzmieje lato
Wiatrem sparzone jak pokrzywą

Przed fontannami perłowymi
Noc winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym krajem

212. PIOSENKA DLA JUNIORA I JEGO GITARY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(G D C G C D G)
Gdy pokłócisz się z dziewczyną	**G D**
Nie życzę ci lecz różnie jest	**e C**
Nie chciej zaraz marnie ginąć	**G h**
Zaufaj mi przekonasz się	**C D**
Skocz w pudło gitary	**a C**
I tam rozłóż się obozem	**G D**
Skocz w pudło gitary	**a C**
Ratunkowym ona kołem	**G D**
Przeczekaj nachalną nawałnicę	**F C**
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	**G D**
Wyjdź potem ze słońcem na ulice	**a C G**
Gdy ci będzie jakoś nie tak	
Nie życzę ci lecz rożnie jest	
Gdy ta słynna smuga cienia	
Przypęta się przerazi cię	
Aż cię znowu noc dopadnie	
Nie życzę ci lecz różnie jest	
Ciemny Bóg się tobą zajmie	
Lecz wtedy ty wywijasz się	
I pomóż słońcu	**a**
I pomóż słońcu	**C**
Pomóż słońcu lśnić	**G (D C G)**

213. IMPERATYW

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Będziemy szli nieprzerwanie	**e9 C7+**
W ulewie skwarze huraganie	**a7 G H7**
Przez chwiejne mosty grząskie bagna	**G C G**
Chaszcze pustynie i mokradła	**a7 G H7**
Będziemy szli przez zamiecie	**e9 c7+ e9 C7+**
Przez grudnie marce czerwce sierpnie	**a7 G H7**
Upalne lata mroźne zimy	**C7+ e9**
Będziemy szli nie zawrócimy	**a7 H7**
Z wiarą w następny zakręt drogi	**C G H7**
Co znów okaże się nie ten	**G C D**
W tajne przymierze z Panem Bogiem	**G a7 H7**
W naszego trudu jakiś sens	**e9 C7+**
	(e9 C7+ e9 C7+)
Będziemy szli bez wytchnienia	
Upadający ze zmęczenia	
Bez gromkich fanfar i okrzyków	
Bez pozy dumnych wojowników	
Będziemy szli wbrew logice	
Powolnym marszem całe życie	
Będziemy mówić że już dosyć	
I dalej, dalej, dalej kroczyć	

214. JAKĄ CENĘ…

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Ilu ludzi nasz świat uniesie	**h**
Aby wciąż jeszcze mógł się kręcić	**A**
Ilu trzeba dzisiaj poetów	**cis**
By choć wiersz pozostał w pamięci	**fis**
Jak nazwać co jeszcze nie nazwane	**a**
I co jeszcze może czekać człowieka	**G**
Jaką tajemnicę dźwiga każdy kamień	**h**
Że nie wie o niej nawet rzeka	**A**
	(h A G Fis G Fis)

Czy po to tutaj tylko jesteśmy
By przed nocą bardziej się zmęczyć
Czy liść z twego wielkiego drzewa
Jest zaledwie kaprysem gałęzi

Zostawiłeś nam ślady swych stóp
Na nieba niebieskiej korze
Tak mało ich i tak bardzo wiele
Bo przecież ty wszystko możesz

Jaką cenę trzeba zapłacić
Za to ziemskie ciche przebywanie
Jakie skrzypce trzeba usłyszeć
Aby wiedzieć co jeszcze jest grane

Ile śliwek rozebrać do pestki
Aby poznać ten śliwkowy błękit
Ile spotkać kamieni nad rzeką
By się zbudzić jeszcze poetą

Z której strony czekać na sen
I gdzie sny chować na dzień
Ile musi dojrzeć poziomek
Aby lato miało swój koniec

Jak opisać porannego wróbla
Który w szare piórka się ubrał
Jak podejść koło po kamieniu w wodzie
Jak z tym dziwnym światem być w zgodzie

215. ZNALEZIONE

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański)

Znalazłem siebie	**G a**
W tych górach	**C**
W tych drzewach	**D G**
Ubranych jesienią	**G a**
W wyszywane rękawy pochodzenia	**C D G a C D**
Ja siwy wataha	**G a**
Wyciągnąłem przez Boga pisany los	**C D G a C D**
Dlatego Panie dopóki sił	**G a**
Dźwigam ikonę przeznaczenia	**C D G a C**
Bo przecież	**D**
Pisze w buki coraz dalej	**G a**
Pisze w buki coraz głośniej	**C D G**
Dopóki głos	**a C D**

216. JAWORZYNA

(Browar Żywiec, sł. i muz. Jerzy Reiser)

	(kap. II)
Letni deszcz po dachówkach szumi	**a**
Spać się kładzie każdy kto umie zasnąć	**e G**
Zasnąć gdy pada letni deszcz	**G a (F G)**
Rzeki się pod mostami cisną	**a**
Tysiące kropel drążą swe pismo na szybach	**e G**
Na szybach kładzie cienie zmierzch	**G a (F G)**
Jaworzyna górom się kłania	**C F**
Spod obłoków szczyt odsłania	**C F**
Pogoda będzie jutro będzie ładny świt	**G C (F G)**
Rozchmurzyła się Jaworzyna	**C F**
Już nie płacze - śmiać się zaczyna	**C F**
Pogoda będzie jutro nie będzie smutny nikt	**G C (F G)**

Noc się ściele na lasach mokrych
Gasną światła w oknach domów samotnych
W nocy samotność gorsza jest
Ludzie się kryją w swoich myślach
Zamknięte drzwi zamknięte oczy sen blisko
Blisko za oknem szczeka pies

217. BALLADA Z GÓR

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Tu króluje zeszłoroczny czas	**G C D**
Na posłaniu z liści buczynowych	**B F C**
Stąd do ziemi dalej niż do gwiazd	**a h e**
Zachwytu swego nie wysłowisz	**C D G**
Rosną skrzydła u ramion	**e**
Czas się w wieczność przemienia	**C7+**
Obłocznieją wszystkie ziemskie sprawy	**a**
Gdy zbliżamy się do szczytu po kamieniach	**H7**

Rosną skrzydła u ramion
Czas się w wieczność przemienia
Góry i wolność dokoła
Chyba dostąpimy tu wniebowstąpienia

A w schronisku święty Piotr z herbatą
I widoki nieziemskie na świat
Przy ognisku rozłożymy się z gitarą
Posłuchamy co nam w duszy gra

Z pleców góry zrzucimy do stóp
I zmęczenie rozzujemy z nóg
To schronisko to prawdziwy raj
Niechaj wiecznie odpoczynek trwa

Rosną skrzydła u ramion
Rosną przepastne błękity
Życie pełne olśnień i zachwytów
Tyś wędrówką najwytrwalszą ku szczytom

Góry tu wszystko jest święte
Tu wspinaczki nasze wniebowzięte
W górach los ma światowida twarz
Od ogniska bije jeszcze baśni blask — Tu króluje zeszłoroczny czas …

218. WOJTKA BELLONA OSTATNIA ZIEMSKA PODRÓŻ DO WŁODAWY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Z gitarą i piórem kwietniowym wieczorem	**d C**
Jedziemy Wojtku razem do Włodawy	**G**
Stary bieszczadnik Majster Bieda	**F G**
Wciąż wierny górom jak zwykle jest z nami	**A A7**
I mówisz - wszystko się uda	**d F**
O to nie ma żadnej obawy	**C A**
Przecież jedziemy dziś	**B C**
Na dwa dni do Włodawy	**d A d**

W przedziale po oczach mdli mleczna żarówka
Mała gwiazda betlejemska
I pociąg lubelski noc długą przecina
Buntując się na ostrych zakrętach
I mówisz - wszystko będzie dobrze
Opowiemy im nasze sprawy
Przecież po to jedziemy
Na dwa dni do Włodawy

Z plecaka chleb wyjęty garść soli
Kawałek sprytem zdobytej kiełbasy
Chcemy noc przeskoczyć ciemną i niepewną
Z biletem kupionym w nieznane
Lecz mówisz - znów musi się udać
Choć tyle podróży za nami
Przecież jedziemy dziś
Na dwa dni do Włodawy

Dzisiaj się buntuje Czesiek król nad króle
Piekarz rodem z Buska wchodzi w układ
Stawia pasjans z bułek i gorzej się czuje
A w drewnie cierpliwym został ślad
A ty na przekór wszystkim mówisz
Że się uda - nie ma obawy
Przecież jedziemy dziś
Na dwa dni do Włodawy

I są pytania i są wciąż rozmowy
Ważne choć tylko przedziałowe
I jak z każdej wspólnej nam posiady
Wygląda w przyszłość zatroskany człowiek
Wyciągasz wiersz ciepły jeszcze
Wczoraj bodajże napisany
I czytasz głośno go w przedziale
W naszej podróży do Włodawy

219. TAKA PIOSENKA

(Karol Płudowski, sł. i muz. Karol Płudowski)

Jest taka jedna piosenka we mnie	**a e a e**
Zna ją kto poznał wędrówki smak	**a e H7**
W mieście jej szukać nadaremnie	**a e a e**
W lesie zanuci ją każdy głaz	**a e H7**

Tyle jest nowa o ile stara
Tyle co we mnie poza mną jest
Niczyja jak ten wiatr w konarach
Choć nieraz czuje ją wiele serc

Widzę ją kiedy oczy zamykam	**e H7 e** |
Słyszę ją kiedy cisza trwa	**e H7 e** |
Bo to jest taka moja muzyka	**G D e** | x2
Co im ciszej tym ładniej mi gra	**a H7 e** |

Nie ma jej w wierszach co na papierze
Spisane z wiarą w słowa traw
W górach jej szukam bo w liście wierzę
W drzewach jesiennych pełne barw

I piosnką żyję choć ułomna
Bo nie ma nutek brak jej słów
Lecz bez niej dusza ma bezdomna
Więc szukać muszę wciąż i znów

Widzę ją kiedy oczy zamykam	**e H7 e** |
Słyszę ją kiedy cisza trwa	**e H7 e** |
Bo to jest taka moja muzyka	**G D e** | x2
Co im ciszej tym ładniej mi gra	**a H7 e** |
Co im ciszej tym ładniej mi gra	
Co im ciszej tym ładniej mi gra	

220. TANGO TRISTE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

To było tak jak zaćmienie słońca w sercu	**d C d**
Przestała naraz widzieć mnie	**F C A**
To było tak jak trzęsienie ziemi w Peru	**F C d A**
Przestała naraz słyszeć mnie	**d A7 d**

To było tak jak o latarnię morską
Rozbija się wędrowny ptak
W najgłębszą ciemność strącił mnie największy blask

Tango żałobny śpiew jak po szarańczy	**d C d**
Tango to smutna myśl którą się tańczy	**F C F**
Z kulą u nogi przeklętej pamięci	**C**
Z nożem co w plecach aż do rękojeści	**d**
Z obłędem co w oczach się nie mieści	**A7 d**

Niech będzie tak że zaćmienie zawsze będzie
Nie wyjdzie słońce dla mnie już
Niech będzie tak że trzęsienie ziemi wszędzie
Zaginął wszędzie po mnie słuch

Niech będzie tak bo ja nie żyję wcale
Bo duchem ptaka stał się ptak
W najgłębszej nocy tańczę do czarnego dnia

221. PIOSENKA DLA ROBOTNIKA RANNEJ ZMIANY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Godzina słynna piąta pięć	**E**
Naciska budzik dźwiga się	**E**
Do kuchni drogę zna na pamięć	**E**
Prowadzą go tam nogi same	**E E7**
Pod kran pakuje śpiący łeb	**A**
Przez chwilę jeszcze śpi jak w łóżku	**E**
Dopóki nie posłyszy plusku	**H7**
I wtedy wreszcie budzi się	**A E H7**
Aniele Pracy - stróżu mój	**E**
Jak ciężki robotnika znój	**E**

Zbożowa kawa smalec chleb
Salceson czasem kiedy jest
Do teczki drugie pcha śniadanie
I teraz szybko na przystanek
W tramwaju tłok i nie ma Boga
Jest ramię w ramię w nogę noga
Kimanie na stojąco jest

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój

Przez osiem godzin praca wre
Jak z bicza strzelił minął dzień
Już w domu siedzi przed ekranem
Na stole flaszka z marcepanem
Dziś chłopcy grają ważny mecz
Przez cały czas w ataku nasi

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój

Niech nas ukoi dobry sen
Najlepsza w końcu jest to rzecz
I co się śni - podwyżka cen

Aniele Pracy - stróżu mój
Jak ciężki robotnika znój

222. ŚNI SIĘ LASOM LAS

(Bez Jacka, sł. B. Leśmian, muz. Z. Stefański, J. H. Chrząstek)

Śni się lasom las śnią się deszcze	**F C G d**
Jawią się raz wraz znikłe maje	**F C G d**
I mijają znów i raz jeszcze	**F C G**
I mijają znów i raz jeszcze	**F C G**
A ja własnych snów nie poznaję	**F C G**
	(d a d a)
Dłoń zanurzasz w śnie w zagrobowym cieniu	**d a**
Nie poznajesz mnie wołasz po imieniu	**d a**
A ja jestem tu gdzie ma być nas dwoje	**F e**
Brak mi tylko tchu oto ciało moje	**F e**
	(d a d a F e F e)

223. BIAŁA LOKOMOTYWA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Sunęła poprzez czarne łąki	**G C**
Sunęła przez spalony las	**D C G**
Mijała bram zwęglone szczątki	**G C**
Płynęła przez wspomnienia miast	**D C G D D7**
Biała Lokomotywa Biała Lokomotywa	**C D G C D G**

Skąd wzięła się w krainie śmierci
Ta żywa zjawa istny cud
Tu pośród pustych marnych wierszy
Tu gdzie już tylko czarny kurz
Biała Lokomotywa Biała Lokomotywa

Ach czyj ach czyj to jest	**G**
Tak piękny hojny gest	**G**
Kto mi tu przysłał ją	**G**
Bym się wydostał stąd	**G G7**
Białą Lokomotywę Białą Lokomotywę	**C D G C D G**

Ach któż no któż to może być
Beze mnie kto nie umie żyć
I bym zmartwychwstał błaga mnie
By mnie obudził jasny zew
Białej Lokomotywy Białej Lokomotywy

Suniemy poprzez czarne łąki
Suniemy przez spalony las
Mijamy bram zwęglone szczątki
Płyniemy przez wspomnienia miast
Z Białą Lokomotywą Z Białą Lokomotywą

Gdzie brzęczą pszczoły pluszcze rzeka
Gdzie słońca blask i cienie drzew
Do tej co na mnie w życiu czeka
Do życia znowu nieś mnie nieś
Biała Lokomotywo Biała Lokomotywo

224. CHYBA JUŻ CZAS WRACAĆ DO DOMU

(Adam Drąg, sł. i muz. Adam Drąg)

	(kap. II)
Zawinięte w kłębek drogi	**A**
Liczą na swój czas	**A7 E**
Zamieniony w wielkie słońce	**A D**
Dzień powoli gasł	**E A E**

Chyba już czas wracać do domu	**A E fis E**
W słońcu się chyli wierzbiny liść	**A E fis E**
Chyba już czas wracać do domu	**A E fis E**
W ciszy powrotu iść i iść	**A E fis E (A)**

Po zielonej mokrej ziemi
Głośniej śpiewa wiatr
By najkrótszą drogę wybrać
Wróży z liści kart

Światło dnia już pobłądziło
W drzewach i na ścieżce
Nie okryty mrokiem został
Tylko wyraz jeszcze

225. POŻEGNANIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Piotr Bakal, muz. Krzysztof Myszkowski)

La la la la la...	**G D G D G D Fis G0 h G D Fis G0 Fis**
La la la la la...	**G D G D G D Fis G0 h G D Fis G0 Fis**
Może się spotkamy znów po kilku latach	**h Fis G0 h**
Może właśnie tutaj lub na końcu świata	**G D Fis**
Będziesz wtedy inna - ja wciąż taki sam	**G D Fis h**
Może nam się uda zacząć jeszcze raz	**G D Fis**

Dzisiaj muszę odejść - już mnie nie zatrzymuj
Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło
Rozstawiłaś straże wokół moich snów
Daj mi wreszcie spokój - dosyć mam już słów
La la la la la...

Wrócę tu na pewno gdy nadejdzie pora
Zapamiętaj tylko co mówiłem wczoraj
Zapamiętaj tylko że się nie zmieniłem
Myślę co myślałem wierzę w co wierzyłem

Wrócę gdy zrozumiesz - już po kilku latach
Może właśnie tutaj będzie koniec świata
Będziesz wtedy inna - ja wciąż taki sam
Może nam się uda zacząć jeszcze raz
La la la la la...

226. BYŁO KIEDYŚ MIĘDZY NAMI

(Grzegorz Turnau, sł. i muz. Grzegorz Turnau)

	(kap. II)
Przecież było proszę pani	**h**
Tyle kłótni między nami	**Fis**
Tyle słów płynących łzami tyle listów	**A E**
Więc to chyba jednak moja droga	**e**
Nie było znowu takie nic	**h fis**

Choć w pudełku twoje listy
A w szufladzie me rysunki
Chociaż dawno zapomniane
Śmiechy żale pocałunki
To co było kiedyś między nami
Musi sobie jeszcze gdzieś tam żyć

Ja nie chcę wcale walczyć z czasem wspomnieniami	**G A D**
Bo w przemijaniu drzemie cały życia smak	**G A H**
Spojrzę raz tylko i uśmiechnę się - ot tak	**G A e**
Do paru chwil co były kiedyś między nami	**G A h**
	(h Fis A E e h G A h fis)

Tyle było wojen zwycięstw
Telefony i piwnice
Wiele ławek wiele ulic wieczorami
I pomyśleć że nam wtedy
Wystarczyło całkiem tak po prostu - być

Wtedy było proszę pani
Takie niebo ponad nami
I ulice z kałużami złotych liści
Więc to chyba jednak moja droga
Nie było znowu takie nic

227. ZACHÓD

(Seta, sł. W. Bukowiński, muz. K. Chmielewski)

	(kap. II)
Ach jak płoną jak płoną jak płoną	**C G**
Granatowe szczyty gór	**F C G**
Pociemniało dolin łono	**C G**
Słońce głowę rozpaloną poza wierchów składa mur	**F C G C (F C)**
Cisza wokół cisza wkoło milkną dzwonki górskich stad	**d G a e**
Z wolna w mroku kryje czoło stary Garłuch z głową gołą	**d G d G**
Lodowaty pełen zdrad	**F G C (F C)**
Krwawe blaski na zachodzie niewidzialna gasi dłoń	
A gwiazd złotych błędne łodzie wypływają na powodzie	
Na szafirów ciemną toń	
Zgasło słońce nad Tatrami rozpostarła skrzydła noc	
Cisza wokół ponad nami a do serc nie wiedząc sami	
Jakąś nową czerpie moc	

228. IDĘ

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Piotr Bachorski)

	(kap. IV lub VI)
Idę sobie drogą taką	**a C G a**
Jaką wolny sam obrałem	**a C G a**
Idę śpiewam dumny z tego	**a C G a** |
Że swej duszy nie sprzedałem	**a C G a** | x2
I może ktoś powie mi	**a G a G**
Że to tak jakoś głupio brzmi	**a G C G**
I może zarzucić też że	**a G a**
Prowadzę nieznaną z nim grę	**a G a**
A ja sobie idę i wybijam takt	**a C G a**
I czuję się wolny wolny jak ptak	**a C G a**
I wiem że mi więcej do szczęścia nie trzeba	**a C G a** |
Prócz dachu nad głową i kromki chleba	**a C G a** | x2
I dzięki Ci Panie Boże na niebiosach	
Że mogę się położyć na złocistych kłosach	
I dzięki Ci Panie Boże na niebiosach	|
Że mogę się wytarzać w babich lata włosach	| x2
I dzięki Ci za to że stworzyłeś ślimaka	
I dzięki stokrotne za małego robaka	
Bo rzecz to może skromna i mała	|
Ale niebywale wzniosła i wspaniała	| x2
Dziękować Ci Panie nigdy nie przestanę	**a G a G**
Za deszcz za chmury za wiersze śpiewane	**a G a G**
Za trzciny za źdźbło trawy za wszystko listowie	**a G C G**
Za to co w mym sercu i co w mojej głowie jest	**a G a G**

229. WĘDRÓWKĄ ŻYCIE JEST CZŁOWIEKA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Wędrówką jedną życie jest człowieka	**e G**
Idzie wciąż	**D**
Dalej wciąż	**e**
Dokąd? Skąd?	**G**
Dokąd! Skąd?	**D**
Dokąd! Skąd?	**e**

Jak zjawa senna życie jest człowieka
Zjawia się
Dotknąć chcesz
Lecz ucieka?
Lecz ucieka!
Lecz ucieka!

To nic! To nic! To nic!	**C G D**	|
Dopóki sił	**C**	|
Jednak iść! Przecież iść! Będę iść!	**G D e**	|
To nic! To nic! To nic!	**C G D**	| x2 (x4)
Dopóki sił	**C**	|
Będę szedł! Będę biegł! Nie dam się!	**G D e**	**|**

Wędrówką jedną życie jest człowieka
Idzie tam
Idzie tu
Brak mu tchu?
Brak mu tchu!
Brak mu tchu!

Jak chmura zwiewna życie jest człowieka
Płynie wzwyż
Płynie w niż
Śmierć go czeka?
Śmierć go czeka!
Śmierć go czeka!

230. LEKCJA HISTORII KLASYCZNEJ

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Galia est omnis divisa in partes tres	**E H**
Quorum unam incolunt Belgae aliam Aquitani	**fis Gis**
Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra apelantur	**cis A**
Ave Caesar morituri te salutant	**E H E (A E H)**

Nad Europą twardy krok legionów grzmi
Nieunikniony wróży koniec republiki
Gniją wzgórza galijskie w pomieszanej krwi
A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki

Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat
Gwałcić rabować sycić wszelkie pożądania
Proste prośby żołnierzy te same są od lat
A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania

Cywilizuje podbite narody nowy ład
Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu
Skargą, krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat
A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu

231. CZTERY PIWKA

(Jerzy Porębski. sł. i muz. Jerzy Porębski)

Ze Świnoujścia do Walvis Bay	**g**
Droga nie była krótka	**g**
A po dwóch dobach albo mniej	**g**
Już się skończyła wódka	**g**
Do brydża - krzyknął Siwy Flak	**g**
I z miejsca rzekł "dwa piki"	**g**
A ochmistrz w telewizor wlał	**D**
Nie byle jakie siki	**G**

Cztery piwka na stół w popielniczkę pet	**G C**
Jakąś damę roześmianą Król przytuli wnet	**D G**
Gdzieś między palcami sennie płynie czas	**G G7 C**
Czwarta ręka króla bije as	**D g**

A w karcie tylko jeden as
I nic poza tym nie ma
Ale nie powiem przecież: pas
Może zagrają szlema
Kontra - mu rzekłem taki bluff
By nieco spuścił z tonu
A Fred mu na to: cztery trefl
Przywalił bez pardonu

A mój w paluchy obtarł nos
To znaczy nie ma nic
I wtedy Fred podnosząc głos
Powiedział: cztery pik
I kiedy jeszcze cztery króle
Pokazał mu jak trza
To Fred z renonsem siedem pik
Powiedział: niech gra Flak

A ja mu kontra on mi re
Ja czuję pełen luz
Bo widzę w moich kartach że
Jest ten atutowy tuz
Więc strzelam! Kiedy karty mu
Wyłożył Fred na blat
To każdy mógł zobaczyć jak
Siwego Flaka trafia szlak

Już nie pamiętam ile dni
W miesiące złożył czas
Morszczuki dosyć dobrze
Szły i grało się nie raz
Lecz nigdy więcej Siwy Flak
Klnę na jumprowe wszy
Choćbyś go prosił tak czy siak
Nie zasiadł już do gry

W popielniczkę pet cztery piwka na stół
Już tej damy roześmianej nie przytuli Król
Gdzieś nam się zapodział atutowy as
Tego szlema z nami wygrał czas

232. MOJA ZIEMIA

(Dom o Zielonych Progach, sł. Kazimierz Węgrzyn, muz. Wojciech Szymański)

Pochyl się nad tą ziemią	**D A4 D A4**
Spoconą od trudu	**D A4 D A4**
Gdzie ludzie małej wiary	**C**
Gdzie ludzie czekają wciąż cudu	**C G D A4**
Na na na na na...	
Pokłoń się moim górom	
Gdzie niebo czasami	
Przechodzi w mokrej sukni	
Przechodzi bosymi stopami	
Na na na na na...	
Gdzie gorzko się zagnieździł	
Dziki chwast zwątpienia	
Więc w domu rozbrajamy	
Rozbrajamy granaty milczenia	
Na na na na na...	
Pozdrów jasne potoki	
W ramionach doliny	
I krople mego serca	
I krople w gałęziach kaliny	
Na na na na na...	
Pochyl się nad tą ziemią	
Gdzie krzyże w zagonach	
Załamują nad nami	
Załamują zmęczone ramiona	
Na na na na na...	
Niech świerki rosną smukłe	
Aby na rozstanie	
Stolarz mógł wystrugać	
Mógł wystrugać ostatnie mieszkanie	
Na na na na na...	
Pokłoń się moim górom	**D A4 D A4**
Gdzie niebo czasami	**D A4 D A4**
Przechodzi w mokrej sukni	**D A4 D A4**
Przechodzi bosymi stopami	**D A4 D A4**
Pokłoń się moim górom	**D A4 D A4**
Gdzie niebo czasami	**D A4 D A4**
Przechodzi w mokrej sukni	**C**
Przechodzi bosymi stopami	**C G D A4**
Na na na na na...	

233. ZŁY NIŻ

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Jarociński, muz. Wacław Juszczyszyn)

Jumbo Jet opóźnił lot	**A F9**
Myszy dziś nie złowił kot	**cis7 Fis9**
Bo dziś nad miastem krąży zły niż	**h7 cis7 F7 E7 A (D A E)**
Z mostu ktoś wykonał skok	**A F9**
Kiepski greps za jeden rok	**cis7 Fis9**
Bo dziś nad miastem krąży zły niż	**h7 cis7 F7 E7 A (D A E)**
A na drzewach drzemią dzierzby same tak	**A A7+ Fis7 h7 E7**
Jedna krzywa, druga głupia, trzeciej brak	**cis7 fis h7 F7 E7**
A na drzewach śnią się dzierzbom kiepskie sny	**A A7+ Fis7 h7 E7**
Wszystko to już dziś minęło kiedy ty - kiedy ty	**cis7 fis h7 F7 E7**
Jeszcze jesteś u mych stóp	**A F9**
Jeszcze kochasz mnie po grób	**cis7 Fis9**
Choć dziś nad miastem krąży zły niż	**h7 cis7 F7 E7 A (D A)**

234. CHYLI SIĘ DZIEŃ DO KRESU

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

Chyli się dzień do kresu	**D D7+ D7 C**
Wieczorne wiadomości	**G D (C G)**
Doniosły znów o sukcesach	**D D7+ D7 C**
Palcami na stole mierzę lampy krąg	**G D**
W popielniczce niedopałków dym	**e A**
Ostatni z przyjaciół zamknął drzwi	**C G**
Ich drogi różne od moich dróg	**D C**
Błądząc w oparach półsnu	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C**
Ich drogi różne od moich dróg	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C D**

Przede mną talerz gazety
Z życiem skrojonym na połcie
Ptaki stukają do okien
Na burze idzie płynie zmrok
Podobno zakrzywia się przestrzeń czas
Czytałem o tym w "Panoramie" raz
Ostatnie wiadomości już
Błądząc w oparach półsnu
Chcę spać i zasnąć nie mogę
Ostatnie wiadomości już
Chcę spać i zasnąć nie mogę

Deszcz stary kumpel z ulicy	**D D7+ D7 C**
Choć późno łazi po dachach	**G D (C G)**
Snują się senne auta	**D D7+ D7 C (G D)**
W gumowym płaszczu nadchodzi mgła	**e A**
A wraz z nią mleczarz ziewając w głos	**C G**
Kończy się miejska deszczowa noc	**D C**
Poranne wiadomości tuż	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C**
Błądząc w oparach półsnu	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C**
Poranne wiadomości tuż	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C**
Poranne wiadomości tuż	**G h e A7**
Chcę spać i zasnąć nie mogę	**D C**

235. MAKATKA Z ANIOŁEM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Na twarzy twej rumieńce	**A D**
Jakbyś był uduchowiony	**E A**
Przez gruźlicę płuc	**D**
A dobroć twą nieziemską	**A E E7**
Zamykasz na niebieski klucz	**fis D A E**
Zamykasz na niebieski klucz	**D E A A4**

Najczęściej można spotkać cię	**D E**	|	
Nad przepaścią lukrowaną	**fis D**	|	
Gdy przez dziurawą kładkę	**A D**	| x2	
Przeprowadzasz dwoje dzieci	**a7 h7 A A4**	|	(x2)

Nocą może chciałbyś
Oderwać się od ściany
Ale jedno skrzydło gwóźdź ci przedziurawił
Więc zostajesz z nami na wieki wieków amen

236. PIOSENKA O ZAJĄCZKU

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(G F C G) | x2
Mam mało czasu tak mało jak piachu	**G F C G**
W dziecięcej garści nad rzeką	**D A G**
Zwieram powieki zatrzymać obraz	**G F C G**
Co z moich wspomnień ucieka	**D A G**
Bledną kolory i płynie, płynie	**D F**
Rzeka po szarej łące	**C G**
I płynie płynie nie realniejąc	**D F**
Rzeką zielony zajączek	**C e**
	(G F C G) | x2

Biegnę wciąż biegnę przed siebie w siebie
Tęczę rozgarniam rękami
Letnim upałem wytrzeć do sucha
Spotniałą wilgotną pamięć

Rzeki jaszczurka w trawie się wije
Słońce się chyli zrudziałe
Wieczną zieloność zachować w oczach
Tak wiele pragnę tak mało

Bledną wspomnienia i płynie rzeka
Bez końca i bez początku
Nasyć me oczy kolorem rosy
I drzwi mi otwórz zajączku

237. PIEŚŃ ŁAGODNYCH

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Jarociński)

Ile światłem prowadzeni	**G G7+**
Dróg powietrza przejść zdołamy	**C7+ cis07**
W ilu rzekach zanurzymy stopy	**G d0 E7/4 E7**
Ile w nas zdumienia jeszcze	**C7+ A9**
Ile złudzeń nie straconych	**G d0**
Światów ile nie odkrytych wokół	**a7 D4 D fis H7**
Światów ile nie odkrytych wokół	**a7 D4 D G**
Zadajemy te pytania głosem ptasim	**a7 D4 D G G7+**
Niech prowadzą nas bez odpowiedzi nawet	**a7 D4 D G**
Niech się wznoszą niech się wznoszą	**C7+ cis07**
Aż zabłysną tęczą	**G fis H7**
Do krainy łagodności bramą	**C7+ G a7 h7 a7 h7**

Białych plam poszukiwacze
Wszędzie w sobie poza sobą
Odkrywamy kary niezwyczajne
Oto morza falowanie
Statek ze szkarłatnym żaglem
Oto splot płomienia życiodajny
Oto splot płomienia życiodajny

Niech zakwita niech oczyszcza niech kształt nada
Temu co w nas tkwi gdzieś na dnie samym
Niech się wznosi niech się wznosi
Aż zabłyśnie tęczą
Do krainy łagodności bramą

238. BŁĘKITNY CZAS

(Mikroklimat, sł. Małgorzata Łączyńska, muz. Jan Sobolewski)

Błękitny czas błękitny piękny czas	**C d7 G**
Wolności dzień już nadchodzi	**a E**
Błękitny czas błękitny piękny czas	**F D7 C A7**
Co nie ma ośmiu godzin	**D7 d7 G**
Jak dobrze jest wędrować poprzez łany	**C F C F C B A H0 A7**
Choć jeden trampek mam całkiem rozczłapany	**d G7 d G7**
Czerpać radość z wędrowania wprost z bezdroży	**C F C F C B A H0 A7**
Jak dobrze w trawie się ułożyć	**d G C**

Złocisty czas złocisty piękny czas
Ogromny ciepły jak słońce
Złocisty czas złocisty piękny czas
Gdy można iść bez końca

Jak dobrze jest wędrować poprzez łany
Choć jeden trampek mam całkiem rozczłapany
Czerpać radość z wędrowania wprost z bezdroży
Jak dobrze w trawie się ułożyć

Zielony czas zielony piękny czas
Szumiący miękko jak drzewa
Zielony czas, zielony piękny czas
Co przy ognisku śpiewa

239. PAŹDZIERNIK

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)
	a a4/2 a a4/2
Burzą się dróg wymiary	**a D**
Porudziałym wiatrem	**a C F G C**
Staje się październik	**D G**
W kapocie podartej	**F G**
Ścichają dni bezdrożne	**d C**
Pogrążone w ciszy	**e d**
Staje się październik	**G a**
W czapie nędznolisiej	**G C a**
Staje się na oczach i w nozdrzach	**F C a**
Pochylony kroczy	**e**
Dogląda co jego gdy liście	**a C F C**
I drzewa rozłącza	**a e**

Tili tili liści szumem
Wypełnione rowy
Staje się październik
Z kaletą dziadową
Toczą się i klekocą
Kasztanowe kule
Staje się październik
W złotawej koszuli

Złocąc się w stawie słońcem
Pozostałym z lata
Staje się październik jesienią bogaty
A potem trop znalazłszy na niebnych rozstajach
Odchodzi październik
Listopad się staje

240. POŚLĘ DZIEWCZYNIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

Poślę dziewczynie torbę pomarańcz	**F C G C**
Niechaj ich wielkie kuliste głowy	**G D C G**
W jej drobnych dłoniach radośnie tańczą	**F C G C**
Taniec ogniście pomarańczowy	**F C G C**

Poślę dziewczynie kwiaty niedrogie
Co zapach ziemi płatkami kryją
Rosnące cicho na kopcach mogił
Takie nie swoje - jak ja niczyje

Poślę dziewczynie na liściach buka
Promienie słońca i wiatru zapach
Choć długo będę po górach szukał
Naniosę wreszcie je na liści mapy

Poślę dziewczynie ślad kół szeroki
Co się nie kończy i nie zaczyna
Odbity w kurzu spękanej drogi
Po której schodzi z gór biała zima

Poślę dziewczynie miłość do szlaków
Do gór połonin bacowych gadek
Poślę jej czerwień ze wszystkich maków
A później chyba już sam przyjadę

241. POST SCRIPTUM JESIENNEJ MIŁOŚCI

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

I oto nadeszła pora	**h h7 G7+**
Czernienia traw zżętych	**e Fis4 Fis**
Pozostał za nami	**h h7 G7+**
Kosmos jesienny	**e Fis**
Przyszło nam u drogowskazu	**a a7 H7 h07**
Z napisem "donikąd" stanąć	**H7 a0 e6**
A w nas słowa jak ptaki zmoknięte	**h h7+ h7 E9**
A w nas myśli strachliwe jak zając	**G7+ Fis**

I oto czas nadchodzi
Wyjaśnień nie zbędnych
Stoimy obok chociaż
Na wyciągnięcie ręki
I żeby choć chwila niewielka
By spokój znowu znaleźć
Lecz w nas słowa jak ptaki zmoknięte
Lecz w nas myśli strachliwe jak zając

I oto popatrzmy tylko
Stoimy na rozdrożu
Z którego każde odejść
Osobną drogą może
I każde z nas obce pośród
Stron świata wybierając
Bo w nas słowa jak ptaki zmoknięte
Bo w nas myśli strachliwe jak zając

A tyle drogi przed nami	**a a7 H7**
Tyle światów przed nami	**e e7 e6**
A tyle pieśni jeszcze tyle pieśni przed nami	**h h7 G7+ A h**

242. SPRZYSIĘŻENI

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. III)
Sprzysiężeni budząc się świtem	**h A E**
Przykrywają palcami oczy	**G D Fis**
By zatrzymać chociaż przez chwilę	**h A E**
Nić wysnutą z osnowy nocy	**D Fis G A**
Nić co nieba barwą się mieniąc	**D E**
Direttissimę w ścianie kreśli	**D E**
Potem dnia zakładają brzemię	**cis H**
I ruszają w drogę ku szczęściu	**D Fis7 h**

Mija dzień koło się toczy	**h D A Fis**	|
Marzeniami kładą się cienie	**h D E G**	|
I odradza się każdej nocy	**D A Fis**	| x2
I odradza się każdej nocy	**h D E G**	|
Sprzysiężenie górskiego kamienia	**D Fis h**	|

Sprzysiężeni przyjazne dłonie
Plotą w węzeł nad ogniem watry
I wpatrzeni w gasnący płomień
Nucą pieśni pachnące wiatrem
Nie rozplotą ni burze ni waśnie
Tego co złączone przez ogień
Słońce wokół - wciąż jaśniej jaśniej
Zakwitł kamień dziś górskim głogiem

A gdy wiatr sprzysiężonym w oczy zawieje	**h D A h**
Bliski uśmiech w cień nocy odejdzie	**h D A h**
Bukowina opuszcza ramiona	**e h**
Bukowina łeb pochyla siwy	**e h Fis**
Czas odpływa z czasem smutek kona	**h D A D**
Lecz wspomnienia pozostają żywe	**D Fis h**

243. STAŁO SIĘ ŻYCIE

(Mikroklimat, sł. Waldemar Chyliński, muz. Elżbieta Adamiak)

	(kap. IV)
Zbierałam ciebie z powietrza i z wody	**G C9/5 G e7**
Chciałam cię z myśli uskładać	**a7 D F C G**
Dziś na mym stole smutek się położył	**G C9/5 G e7**
Dziwiąc się bardzo jak można tak płakać	**a7 D F C G**

Stało się życie mówiłeś jestem	**C G a7 G**
I byłeś godziną jedną	**D Es0 e**
A ja godzinę jak życie piłam	**F B E a7**
Na swoją radość i wierność	**D G4 G**

Dziwi się szklanka z kawą i wazon
Dziwi się okno i półka z książkami
Tylko papieros w popielniczce zasnął
Zniecierpliwiony moimi myślami

Teraz tu smutek leży na mym stole
Już nawet się dziwić zapomniał
Przyszedłeś prawdziwy tak bardzo nie w porę
Jak woda przychodzi do ognia

244. O LA RI JA

(Pod Budą, sł. Andrzej Sikorowski, muz. Jan Hnatowicz)

	(kap. VII lub VIII)
Ola ri ja, o la ri	**a G a**
Za oknami wstaje świt	**a G a**
Aż tu nagle wiatr nadleciał jak szalony	**d a**
Na ramieniu jeszcze żony ciepły ślad	**d a**
Wiatr nadleciał i kołysze naszym domem	**d C d**
A od miasta jakiś dziwny rośnie gwar	**F E**

O la ri ja, o la ra
To melodia płynie zła
A ulicą zapomnienia gorzka rzeka
Już oblepia wszystkie bramy gęsty muł
Na przystankach na tramwaje nikt nie czeka
A z latarni słowik zwisa głową w dół

O la ri ja, o la ra
Już na rynku festyn trwa
Tańczy złodziej z kimś kto zakuł go w kajdany
I idiota z profesorem nauk trzech
Z kalekami najpiękniejsze tańczą panny
A na wszystko fioletowy pada śnieg

O la ri ja o la ra	**C G C**
Czarny werbel marsza gra	**C G C**
Obce słowa krzyczą usta skądś znajome	**F C**
Po podwórzu biega w kółko chory pies	**F C**
Biją dzwony i ktoś siedzi na balkonie	**F C**
U sufitu porzeczkowy rośnie krzew	**d E7**

O la ri ja o la ra
Za horyzont patrzę w dal
Już na tacy mi podają sygnet złoty
Marzę o tym by zatrzymać wreszcie czas
I łagodnie się zapadam w twoje włosy
I wychylam gorzki toast aż do dna

I objęci odpływamy gdzieś daleko	**d a**
Już za nami zatrzaskują ciężkie drzwi	**d a**
I już oczom tak przytulnie pod powieką	**d C d**
I od łez twoja sukienka cała lśni	**F E**
O la ri ja o la ra	**a G a** |
O la ri ja o la ra	**a G a** | x2

245. ONA SOBIE TEGO NIE ŻYCZY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Już o nic nie zapytam nigdy więcej	**G D**
Tylko co mam robić kto mi powie	**a7 D G**
Żeby powstrzymać ręce	**G D**
Które mi się same wyrywają do niej	**a7 D G**
A to ją złości a to ją drażni	**G D**
Ona sobie tego nie życzy	**a7 D G**
Nie chce mych włości	**G**
Nie chce mych danin	**D**
Ona sobie tego nie życzy	**a7 D G**
A kiedy mówię do niej – pozwól	**G D**
Poszukać pójdę wiatru w polu	**a7 D G**
Ona sobie tego nie życzy	**G D**
Ona sobie tego nie życzy	**a7 D G**

Już o nic nie zapytam nigdy więcej
Tylko co mam zrobić kto mi powie
Żeby powstrzymać serce
Które mi się samo wprost wyrywa do niej

246. PERŁOWA ŁÓDŹ

(Antonina Krzysztoń, sł. muz. Antonina Krzysztoń, muz. I. Jah Man)

	(kap. V)
Kiedy przypłynie perłowa łódź	**a G e7 a G e7**
Jak o tym śpiewa serce	**a G e7 a G e7**
Ja cię zawołam na cały głos	**a G e7 a G e7**
Nie nie opuszczaj mnie już więcej	**a G e7 a G a (G e7)**
A cały świat	**a G F** |
Osłaniany w naszych dłoniach płomyk	**a G a** | x2
Kiedy przypłynie perłowa łódź	**a G e7 a G e7**
Jak o tym śpiewa serce	**a G e7 a G e7**
Ty mnie zawołasz na cały głos	**a G e7 a G e7**
Nie nie opuszczaj mnie już więcej	**a G e7 a G a (G e7)**
A cały świat ...	| x2
Jesteś przy mnie czuję spokój	**a G F**
Czuję radość i wytchnienie	**a G F**
Przyszłe dni jedna łza	**d7 a**
Przez nią widzę uśmiechniętą twarz	**e7**
Tylko twoją uśmiechniętą twarz	**e7**
A wiem to wiem	**a G F**
Że tą łodzią wypłyniemy razem	**a G a**
A mówisz mi	**a G F**
Że tą łodzią wypłyniemy zawsze	**a G a**
A mówię ci	**a G F**
że tą łodzią wypłyniemy zawsze	**a G a**

247. BIAŁA SUKIENKA

(Spinakery, sł. i muz. Lucjusz Kowalczyk)

	(C e a)
Czasami gdy mam chandrę i jestem sam	**a e F C**
Kieruję wzrok za okno wysoko tam	**a e F G C**
Gdzie nad dachami domów i w noc i dniem	**E a D7 G**
Nadpływa kołysząca marzeniem snem	**a e F G C**
I ona taka w tej białej sukience	**C G**
Jak piękny ptak który zapiera w piersi dech	**C F C**
Chwyciłem mocno jej obie ręce	**G C F**
Oczarowany zasłuchany w słodki śmiech	**C a D7 G**

I cała w żaglach jak w białej sukience
Jak piękny ptak który zapiera w piersi dech
Chwyciłem mocno ster w obie ręce
I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew

Wspomnienia przemijają a w sercu żal
Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar
Jeżeli mi nie wierzysz to gnaj co tchu
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu

Nie wiem czy jeszcze kiedyś zobaczę ją
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią
Gdy pochylona ostro do wiatru szła
Znowu się przeplatają obrazy dwa

248. GREEN HORN

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", Damian Gaweł, muz. trad.)

Miałem wtedy ech szesnaście lat	**C F C**
Swoją drogą szedłem przez świat	**a G**
W sercu zawsze tkwiła uparta myśl	**C F C a**
By za głosem morza iść	**C G**
Ale śpiewam żegnaj Carling Ford	**C F C**
I żegnaj nam Green Horn	**C G**
Będę myślał o tobie dzień i noc	**C C7 F C**
Aby kiedyś wrócić tu aby kiedyś wrócić znów	**a G F G C**

W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz
Wychodziłem bo zmuszał mnie los
Każdy w porcie usłyszeć ode mnie mógł
Nigdy więcej morza już

Mam dziewczynę słodką Mary Doyle
Dom swój również ma na Green Horn
Sercem duszą pragnie zatrzymać mnie
Żebym na morze nie zwiał jej

Życiem szczur lądowy kieruje sam
Chce zostanie lub pójdzie w dal
Ale kiedy morze wejdzie w krew
Gdy zawoła pójdziesz wnet

249. ŻEGLUJ

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", Damian Gaweł, Sławomir Klupś, muz. trad. wg "The Sail on Nova Scotia")

	(kap. III)
Żegluj żegluj tam gdzie Nowa Szkocja	**C e a F G**
Żegluj żegluj gdzie wstaje nowy dzień	**C e a F G C**
Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr	**a G C**
To zapowiedz nowych dni	**F C F**
Znowu woła do nas rykiem fal	**d C G a**
Tam znajdziecie nowy świat	**d C G**
Znów dumny brzeg będzie witał was	**a G C**
Majestatem groźnych skał	**F C F**
Każdy dzień tu świtem przywita was	**d C G a**
Coraz bliższym stanie się	**d C G**
Twoim własnym domem stanie się	**d C G C**
Atlantyk bije falą w stromy brzeg	**a G C**
Wściekle ryczy pośród skał	**F C F**
W górze dzikich ptaków słychać śpiew	**d C G a**
Głos ich płynie z wiatrem w dal	**d C G**
Tam bujnej trawy się kołysze łan	**a G C**
I strumyków cichy szept	**F C F**
W mej pamięci zawsze będzie trwał	**d C G a**
Lecz niedługo powiem wam	**d C G**
Lecz niedługo wszystkim powiem wam	**d C G C**

250. CHŁODNIA

(Piotr Bukartyk, Roman Roczeń, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

Do chłodni twego serca nie trafiło nic	**e7 e6 e7 e6**
Od miesięcy tak cię to męczy	**e7 e6 e7 e6 a**
Nie daje jeść ani spać choć robisz	**a e7 e6**
Wszystko by nie było znać po tobie że	**e7 e6 e7 e6**
Że jest jak nigdy źle	**H7 e7 e6**

Ławice drobnicy a i grubych napalonych ryb
Dosłownie ile chcieć
Byle zanęcić a sami pchali się w sieć
Gdy chciałaś mogłaś choćby trzech czy czterech naraz mieć
A dziś a dziś już raczej nie

Nieświeża przynęta frajerów niezdrowo podnieca	**a D G e**
Gdy pytasz czy wciąż cię pamiętam	**a G Fis7 H7**
Czuję już tylko chłód na plecach	**C H7 e (E7)**
Choć mówią w tawernach	**a D**
Że takich tu strułaś nią sporo	**G e**
Tym razem nie była śmiertelna	**a G Fis7 H7**
Jak mnie zapewnia dermatolog	**C H7 e**

Co do mnie moja piękna to twój smutny list
Mnie poruszył lżej mi na duszy
Gdy wiem jak ciężko ci jest
Doceniam pomysłowo wykonane ślady łez
Twój szloch zza siedmiu mórz

Lecz jeśli pomyślałaś że coś będzie z nas
No to bieda nigdy się nie da
Co pojmiesz za jakiś czas
Najgłupszej nawet ryby wypatroszyć drugi raz
I mnie też odpuść sobie już

251. WIARA NADZIEJA MIŁOŚĆ

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Umarłem gdy odeszła nie pozostał po mnie ślad	**G C D G C D**
Już nie miał dla mnie miejsca ten trójwymiarowy świat	**G C D G C G**
Nieśmieszny brak powietrza i powietrza śmieszny głód	**G C D G C D**
I wiara pierwsza lepsza też czasami czyni cud	**G C D G C a7**
Odnajdzie mnie na samym dnie	**C G D G D C** |
Jej cichy głos jej niewidzialna dłoń	**C G D G D G** |
Utuli mnie jak cienie drzew	**C G D G D C** | x2
Jej ciepła dłoń jej niewidzialny głos	**C G D G D G** |

Wierzyłem że powróci za pół roku może dwa
Pisałem długie listy lecz atrament plamę dał
Czekanie na telefon to zajęcie nudne dość
Nadzieja druga durna też bredziła jak na złość

Gdy wreszcie się zjawiła na jawie czy we śnie
Wiedziałem że to miłość a zresztą kto to wie
Złocisty ma warkoczyk i w palcach złotą nić
I gdy mi spojrzy w oczy nie muszę o niej śnić

252. MIĘDZY CISZĄ A CISZĄ

(Grzegorz Turnau, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau)

Między ciszą a ciszą sprawy się kołyszą	**G D C H C D G**
I idą i płyną póki nie przeminą	**G D C H C D G**
Każdy swoje sprawy trochę dla zabawy	**B Es7+ H F**
Popycha przed siebie po zielonym niebie	**b Es7 gis7 a D7**
A ja leżę i leżę i leżę i nikomu nie ufam	**G F Es**
I nikomu nie wierzę	**B**
A ja czekam i czekam i czekam	**G Fis**
Ciszę wplatam we włosy	**Es B**
I na palce nawlekam na palce nawlekam	**b a D7**

Między ciszą a ciszą sprawy się kołyszą
Czasem trwają bez ruchu klepią się po brzuchu
Ale czasem i one lecą jak szalone
Wystrzelają w przestworza i spadają do morza

Między ciszą a ciszą sprawy się kołyszą	**G D C H C D G**
Sprawy martwe i żywe nie do końca prawdziwe	**G D C H C D G**
Między ciszą a ciszą sprawy się kołyszą	**G D C H C D G**
I idą i płyną póki nie przeminą	**G D C H C D G**
Póki nie przeminą póki nie przeminą	**C D G C D F C**
A ja czekam i czekam i czekam	**G F**
I tylko ciebie wciąż wołam	**Es**
Ciebie wzywam z daleka	**B**
Więc ja leżę i leżę i leżę	**G Fis**
Bo tylko tobie zaufam tylko tobie uwierzę	**Es B**
Więc ja czekam i czekam i czekam	**G F**
I tylko ciebie wciąż wołam	**Es**
Ciebie wzywam z daleka	**B**
Więc ja leżę i leżę i leżę	**G Fis**
Bo tylko tobie zaufam	**Es**
Tylko tobie uwierzę	**B**
Tylko tobie uwierzę	**b a D7**

253. ZAWIROWAŁ ŚWIAT

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. i muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Chmury skłębione niosą mrozy i śnieg	**C d**
Wiatr gwiżdże w nieszczelnych futrynach	**F C**
Kolejny raz pociąg spóźnia się	**C d**
Znak że znowu zaczyna się zima	**F C**

Zawirował świat
Jak płatki śniegu na dworze
Stare wspomnienia odżyły znów
Niewiele nam to jednak pomoże

Królowa śniegu srebrnym welonem swym
Przykryła prawie świat cały
Wystawić nos poza domu próg
To wyczyn nie lada śmiały

Szare poranki i krótkie dni
Każde z nas ma dziś tylko dla siebie
Tysiąc listów strawił pieca żar
W tym dwieście pięćdziesiąt od ciebie

254. FIDDLER'S GREEN

(Cztery Refy, sł. J. Rogacki, muz. trad.)

	(kap. III)
Stary port się powoli układał do snu	**C F C a**
Świeża bryza marszczyła morze gładkie jak stół	**C F C G**
Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń	**F e d C**
Zabierzcie mnie chłopcy mój czas kończy się	**a d7 F G**
Tylko wezmę mój sztormiak i sweter	**C G C**
Ostatni raz spojrzę na pirs	**F C G**
Pozdrów moich kolegów	**F e**
Powiedz że dnia pewnego	**C e**
Spotkamy się wszyscy tam	**d G**
W Fiddler's Green	**G7 C**

O Fiddler's Green słyszałem nie raz
Jeśli piekło ominę dopłynąć chcę tam
Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza
A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam

Kiedy już tam dopłynę oddam cumy na ląd
Różne bary są czynne cały dzień i całą noc
Piwo nic nie kosztuje a dziewczęta jak sen
A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew

Aureola i harfa to nie to o czym śnię
O morza rozkołys i wiatr modlę się
Stare pudło wyciągnę zagram coś w cichą noc
A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song

255. EMERYT

(EKT Gdynia, sł. Tomasz Piórski, muz. Ryszard Muzaj)

	(kap. VI)
Leżysz wtulona w pościel coś cichutko mruczysz przez sen	**a G**
Łóżko szerokie ta pościel świeża za oknem prawie dzień	**C E**
A jeszcze niedawno koja w niej pachnący rybą koc	**a G**
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos	**C E**
To wszystko było minęło zostało tylko wspomnienie	**a G D a**
Już nie poczuję wibracji pokładu gdy kable grają	**C G D a**
Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci	**C G D a**
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają	**C G D a**

Nie gniewaj się kochanie że trudno ze mną żyć
Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć
Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był
Tam nie stało się w kolejkach tam nie było miejsca dla złych

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień
Skąd lekarz może wiedzieć że za morzem tęskno mi
Że duszę się na lądzie że śni mi się pokład pełen ryb

Wiem masz do mnie żal mieliśmy do przyjaciół iść
Spotkałem kolegę z rejsu on w morze idzie dziś
Siedziałem potem na kei ze łzami patrzyłem na port
Jeszcze przyjdzie taki dzień kiedy opuszczę go a na razie

256. JACHT ROCK & ROLL

(Andrzej Korycki, sł. i muz. Andrzej Korycki)

Ponoć facet który pierwszy jacht ten miał	**A D7 A**
Dając mu na imię jakiś taniec uczcić chciał	**D7 A**
A czy wiecie jakiego tańca nazwę dał	**Cis7 fis D**
Jeśli tak to wszyscy razem raz i dwa	**E D E**
Rock and Roll'a a w jego rytm nawet fale szły	**A D7 A**
Rock and Roll'a a w jego rytm nawet mokre żagle schły	**A D7 A**
Rock and Roll'a a w jego rytmie z szekli schodziła rdza	**Cis7 fis D**
Rock and Roll'a bo w rock and rollu zawsze wszystko gra	**A E A**

Nocą w porcie tam gdzie mój "Rock and Roll" stał
Każdy inny jacht wciąż belkami skrzypiąc spał
On nie skrzypiał nie na darmo taką nazwę miał
I nie trzeszczał tylko cicho jakby grał

Gdy zdarzyło się że wiatr zapomniał wiać
Nasz "Rock and Roll" nie zamierzał w miejscu stać
A wręcz przeciwnie jak strzała fale pruł
Wystarczyło kilka taktów zagrać mu

Ej żeglarze jeśli któryś własną łajbę ma
Niech na imię jej "Rock and Roll" zaraz da
Z taką nazwą to choćby dna jej było brak
Będzie szła że nikt nie powie ale wrak

257. DZIKI WŁÓCZĘGA

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", muz. trad. wg „Wild Rover”)

	(kap. III)
Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni	**D G**
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin	**D A D**
Teraz wracam do domu pełny złota mam trzos	**D G**
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los	**D A D**
Już nie wrócę na morze	**A**
Nigdy więcej o nie	**D G**
Wreszcie koniec włóczęgi	**D G**
Na pewno to wiem	**A D**

I poszedłem do baru gdzie bywałem nie raz
Powiedziałem barmance że forsy mi brak
Poprosiłem o kredyt powiedziała idź precz
Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień

Gdy błysnąłem dziesiątką to skoczyła jak kot
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos
Powiedziała zalotnie co chcesz mogę ci dać
Ja jej na to ty flądro spadaj znam inny bar

Gdy stanąłem przed domem przez otwarte drzwi
Zobaczyłem rodziców czy przebaczą mi
Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem że

258. NIECZUŁE MORZE

(Packet, sł. Anna Peszkowska, muz. Mirosław Peszkowski)

	(kap. II)
Tysiące strof piękno twe już zna	**a G C**
I nie ma gamy twoich barw	**a C**
A ty wciąż dumne i zachłanne tak	**F C G F**
Urodą swoją stale mamisz nas	**F C G F**
I znów w chłopięcych jesteś snach	**a F**
Czy w martwej ciszy czy w sztormie ja to wiem	**a C D F**
Nieczułe jesteś morze me	**a G**
Czy błogosławić czy przeklinać mam ten dzień	**a C D F**
W którym w niewolę wziąłeś mnie	**a G F**
Z chłopięcych marzeń co zostaje gdy	**a G C**
Już twą prawdziwą zna się twarz	**a C**
Oraczem twoim dzisiaj jestem i	**F C G F**
Ech jak ciężko wiernie służyć ci	**F C G F**
Lecz chyba sól we krwi już mam	**a F**
Codzienność z tobą dziś tak szara jest	**a G C**
Odarta z wielkich pięknych słów	**a C**
W dusznych kabinach wolno płyną dni	**F C G F**
W jazgocie maszyn ciężkie ma się sny	**F C G F**
Smak samotności także znam	**a F**
Swą smugę cienia już za sobą mam	**a G C**
Poznałem twe zasady gry	**a C**
I nie mam żalu cóż - wybrałem sam	**F C G F**
Choć czasem jeszcze muszę przyznać się	**F C G F**
Świat wielkich żagli mi się śni	**a F**

259. NIE-PROŚBA O RĘKĘ

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Filip Łobodziński i Anira Łobodzińska)

	(kap. II)
Łaskawie chciej oszczędzić strzał	**g**
Wprost w plecy tego który dał	**d**
Nam tyle szczęścia	**a d D7**
Kupidyn żartem napiął łuk	**g**
A ty byś chciała zaraz już	**d**
Ustrzelić męża	**a d D7**
Mam zaszczyt więc nie prosić cię o rękę twą	**g C F A7**
I zamiast niej wyciągnij ku mnie swoją dłoń	**d C a d D7**

Czar Wenus często traci moc
Gdy okazuje się że noc
Poświęca praniu
Za żadną cenę nie chcę by
Mej róży płatki w sosie szły
Na drugie danie

Może wydawać komuś się
Że puszka to odkrycie jest
Rewolucyjne
Lecz ja mam swój prywatny sąd
I nie dam siebie wsadzić do
Konserwy rybnej

Kucharki w tobie nie chcę mieć
Gosposia marna z ciebie jest
Więc sobie daruj
Zechciej mi tyko służyć tam gdzie
Miejsce jest dla wielkich dam
I mnie pocałuj

260. STARUSZEK JACHT

(Smugglers, Cztery Refy, sł. i muz. Janusz Śmigielski)

Już dawno od morskiej wody burty ściemniały	**G D C D**	
I żagle niejednym wichrem osmagane	**G D C D**	
Staruszek jacht u kresu swoich dni	**C G C G**	
W przystani cichej o przygodach śni	**D e C D (C G D)**	
Hej ruszajmy w rejs	**G C G**	|
Do portów naszych marzeń	**D e**	| x2
Jacht gotów jest chodźcie więc żeglarze	**D e C D G (C D)**	|

Staruszek jacht duma może o pierwszym sztormie
O rejsach których nie umie wciąż zapomnieć
Gdy żagli blask na horyzoncie lśni
Wypłynąć chciałby jak za dawnych dni

Hej ruszajmy w rejs... | x2

Nieważne co się wydarzy nieważne kiedy
Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden
Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal
Powracać będzie wciąż do tamtych fal

Hej ruszajmy w rejs... | x2

261. POD JODŁĄ

(Smugglers, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

	(D h G D D h G D A D G D A D)
Siedzieliśmy "Pod Jodłą" i dobrze nam się wiodło	**D h**
Kapitan Ferrel stary zgred postawić nie chciał whisky	**G D**
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem	**D h**
Lecz pycha rozpierała go a nam już wyschły pyski	**G D**
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie	**A D**
Co myśli wredny typ postawić nie chciał nam	**G D A D**
	(G D A D)

Wybrałem się do Mary chodziłem tam dni cztery
Ekonom Paddy suczy syn wciąż dawał jej robotę
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem
I nie posłuchał łobuz mnie do dziś ma Mary cnotę
Więc dałem jemu w nos co myśli sobie
Co myśli wredny typ pozwolić nie chciał nam

W Dublinie przy niedzieli pięć funtów nam gwizdnęli
Właściciel pubu tłusty byk chciał funta za zapłatę
Trzy razy mu mówiłem uprzejmie go prosiłem
Lecz nerwy ciut poniosły mnie zepsutą ma facjatę
Bo dałem jemu w nos co myśli sobie
Co myśli wredny typ odpuścić nie chciał nam

(D h G D D h G D A D G D A D)

Na trakcie przez przypadek los też mnie kopnął w zadek
Łapaczy oddział wyrwał mnie tak jak borsuka z dziury
Na okręt mnie zabrali po zadku fest przylali
Gdy drzeć zacząłem darmo pysk padł taki rozkaz z góry
A dajcie jemu w nos co myśli sobie
Co myśli wredny typ przeszkadzać będzie nam

262. 24 LUTEGO

(EKT Gdynia, sł. Janusz Sikorski, muz. trad.)

To dwudziesty czwarty był lutego	**G**
Poranna zrzedła mgła	**D**
O wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp	**e**
Turecki niosły znak	**C D e D**
No i znów bijatyka no znów bijatyka no	**G** |
Bijatyka cały dzień	**D** |
I porąbany dzień i porąbany łeb	**e** | x2
Razem bracia aż po zmierzch	**C D e D** |

Już pierwszy skrada się do burt
A zwie się "Goździk" i
Z Algieru pasza wysłał go
Żeby nam upuścił krwi

Już następny zbliża się do burt
A zwie się "Róży Pąk"
Plunęliśmy ze wszystkich luf
Bardzo prędko szedł na dno

W naszych rękach dwa i dwa na dnie
Cała reszta zwiała gdzieś
No a jeden z nich zabraliśmy
Na starej Anglii brzeg

263. MEWY

(Tomasz Opoka, sł. i muz. Tomasz Opoka)

	(e9 D C7+ D e9 D C7+ D e)
Mewy białe mewy wiatrem rzeźbione z pian	**e C D e**
Skrzydlate białe muzy okrętów odchodzących w dal	**e C D e (e9 D C7+ D e9 D C7+ D e)**
Kto wam szybować każe za horyzontu kres	**e C D e**
W bezmierne oceany przez sztormu święty gniew	**e C H7 e**
Żeglarzom wracającym z morza	**C D e** |
Na pamięć przywodzicie dom	**C H7 e** |
Rozbitkom wasze skrzydła niosą	**C D e** | x2
Nadzieję na zbawienny ląd	**C H7 e** |
	(e9 D C7+ D e9 D C7+ D e)
Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat	**e C D e**
Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak	**e C D e (e9 D C7+ D e9 D C7+ D e)**
Wiatr czesał grzywy morza po falach skacząc lekko biegł	**e C D e**
Pamiętam tamte mewy przestworzy słonych zew	**e C H7 e**
Żeglarzom wracającym z morza...	| x2

264. MORZE PÓŁNOCNE

(Tomasz Opoka, sł. Tomasz Opoka, muz. trad.)

Słuchajcie morscy bracia jak w linach śpiewa wiatr	**G C G C G**
O strasznym losie majtka co zwał się Jan van Deijk	**a a6 D D7**
Pod nogą pokład chwiejny portowych tawern gwar	**G C G C G**
Północne Morze wokół i przyjaźń w szklance grogu	**a a6 G e**
Bogactwo tylko takie znał	**a D G (C G C G)**

Dowodził nim kapitan co morski zgłębił fach
Pochodził z Amsterdamu gdzie piękną córkę miał
Niejeden więc marynarz u stóp jej serce kładł
Kapitan był jak Morze Północne wszystkim wrogi
Żadnemu chłopcu nie był rad

A gdy hiszpańskich królów z Holandii wygnał lud
Kapitan powiódł okręt, strzec Amsterdamu wrót
Jesienny czas już nastał świat cały tonął w mgle
Wtem z masztu ktoś zawołał: "Hiszpański widzę okręt!"
Krzyknęli więc: "Hiszpanom śmierć!"

Usłyszał to kapitan na pokład spiesznie zbiegł
Znak krzyża skreślił szpadą i tak załodze rzekł
"Ten z was co wrogi okręt na morza pośle dno
Zostanie nagrodzony bogactwem niezmierzonym
Za żonę pojmie córkę mą"

Spojrzeli po grzywaczach a w oczach mieli strach
"Gdy nie chce nikt - ja pójdę!" - powiedział Jan van Deijk.
W Północne Morze skoczył przez zimną płynie toń
"Łaskawe bądź mi morze i ocal mnie o Boże"
Szeptał dziurawiąc galeonu dno

Znów płynie Jan przez morze gdzie okręt czekać miał
Wtem widzi jego statek bierze kurs na Amsterdam
Oszukał go kapitan miast córki śmierć mu dał
Zostało tylko morze północne straszne morze
I ludzkiej zdrady gorzki smak
Zostało tylko morze północne zimne morze
I ludzkiej zdrady gorzki smak

265. GDYŃSKI PORT

(Ryszard Muzaj, sł. i muz. Ryszard Muzaj)

	(kap. V)
Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce	**C G a e**
Po długim zimowym śnie	**F C F G**
Rozkwitną znów białe żagle u rej	**C G a e**
Wietrze wiej im o hej	**F G C**

Przytulna keja już męczy nas nudą
Powszechnych lądowych spraw
Rozgorzał ogień nam w sercach już czas
Hej żeglarze już czas

Kotwicę mokrą zawieśmy u burt	**F7+ C**
Wiatr niech nam melodię gra	**F7+ C**
Morze poniesie miarowy nasz wtór	**F7+ C a**
Żeglarskiej pieśni przez świat	**F G**
Ła ba daj ….	**C G a e C G C**

Już gdzieś za rufą pozostał nasz dom
Pełen ciepłych słów naszych żon
Lecz nam nie pora spoglądać dziś wstecz
Wiatr porywa nasz śpiew

Kotwicę mokrą zawieśmy u burt...

Gdy nad gdyńskim porem zaświeci nam słońce
Po długim zimowym śnie
Rozkwitną znów białe żagle u rej
Wietrze wiej im o hej

Kotwicę mokrą zawieśmy u burt...

266. KOMBAJN „BIZON”

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

	(kap. IV)
Już na wschodzie wstawał świt wdzierał się w tę noc jak zgrzyt	**a C**
Budził nas zabierał sen nastał nowy nowy dzień	**D F G**
Antek oczy przetarł i kalesony zdjął ze drzwi	**a C**
Z trudem się wcisnął w nie myśląc nie, nie będzie źle	**D F G**
Z kubła zimnej wody łyk w gardło wdarł się niby krzyk	**a C**
A chleb choć czerstwy był smakował mu dodawał sił	**D F G**
Jajecznica z jajek trzech do szaleństwa wzburzyła krew	**a C**
Pierwszy kogut zapiał już gdy kończył jeść on błyszczał tuż	**D F G**
Jego kombajn Bizon	**F a**

Kierownicę ujął w dłoń przeżegnał się beret na skroń
W stacyjce kluczyk raz i dwa i spalin kłąb i silnik gra
Już na polu za łanem łan i wykonany za planem plan
A w sercu radość albo gniew słoneczko mu gdzieś zza drzew
Na jego kombajn Bizon

Do południa z nieba żar a on tak chciał ze wszech miar
Aby nic ani kłos na polu tym był całą noc
I wokół dawno ciemno już na spracowanym czole kurz
A on przed siebie tak ciągle gna w księżyca blasku czerwienią gra
Jego kombajn Bizon

267. BECZKA PIWA

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Artur Andrus, muz. Aleksander Grotowski)

	(kap. V)
Pamiętał tylko tyle że dziewczyna jego włosy miała blond	**G**
Pamiętał że przyjechał skądś lecz nie pamiętał kiedy ani skąd	**G D**
Urodził się ale nie wie gdzie potrafi pisać i modlić się	**a D a D**
Lecz czemu po bułgarsku jeden Bóg naprawdę tylko wie	**a D G**
Pewnego przedpołudnia gdy dostojnie wszedł do restauracji "Dryf"	**G**
Zamówił beczkę piwa piwo i osiem piw	**G7 C**
Usiadł zmarszczył krzaczastą brew w tętnicach mu zaszlochała krew	**C G E**
A duszą targnął płaczliwie tęskno-rzewny śpiew	**a D G D7**
	(G a C D G) | x2

Pamiętał szczyty gór Tien-Szan owieczek stado i ogniska swąd
I Marię Konopnicką znał i ni cholery nie pamiętał skąd
Tatuaż krył jego tors i bark, miał tłuste włosy i krótki kark
I dres z nadrukiem klubu NKS "Podhale" Nowy Targ

W plecaku miał swój cały świat kamieni kilka chleb i wina dzban
I płytę kompaktową z przebojami Top One
Wspomniał zapach ojczystych łąk rodzinną wieś i przyjaciół krąg
I znów w nim targnął płaczliwie tęskny protest-song

Pamiętał że miał braci dwóch że jeden mieszkał w Soczi drugi w Lourdes
Ten młodszy miał na imię Zdzich
Starszemu na cześć dziadka dali Kurt
Ze szkolnych lat zapamiętał że wśród książek miał ulubione dwie
Z pamięci recytował "Cichy dom" i Statut ZHP

Po trzeciej nocy w barze "Dryf" wyglądał jak miotany sztormem wrak
Utracił czucie w palcach powonienie i smak
Ale za to odzyskał wiarę w siebie odnalazł sens w życiu
I zdobył grono wiernych przyjaciół
A wśród nich 17 żołnierzy jednostki wojskowej 15-30 Degny
5 pracowników rejonu dróg publicznych okręg Rawa Mazowiecka
I 9 studentów wydziału inżynierii sanitarnej Politechniki Krakowskiej
Z którymi każdego wieczora zasiada przy beczce piwa
By wspólnie odśpiewać nową wersję pieśni "Góralu, czy ci nie żal"

268. HEJ PRZYJACIELE

(Lech Makowiecki, Babsztyl, sł. i muz. Paweł Kasperczyk)

	(kap. III)
Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg	**C G F C**
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres	**C G F C**
Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie	**C G F C**
Odejdziecie ja sam pozostanę na rozstajach dróg	**C G F G C**

Hej przyjaciele zostańcie ze mną
Przecież wszystko to co miałem oddałem wam
Hej przyjaciele choć chwilę jedną
Znowu życie mi nie wyszło znowu jestem sam

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną
Tak jak człowiek który zgubił do domu swego klucz

Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres
Wy pójdziecie inną drogą zostawicie mnie
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już

269. BELFAST

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. irladzka ludowa)

	(kap. III)
Gdy przed dziobem wyłonił się Belfast	**C F C**
Znów mnie wiatry pognały na ląd	**C D7 G**
Porzuciłem żeglarską kompanię	**C G C a7**
Miejskich ulic pochwycił mnie prąd	**d G C**
Zabłysło mi słońce fortuny	**C F C**
Szczęście w kartach darował mi los	**C D7 G**
Pięknej dziewki blask oczu poruszył mnie	**C G C a7**
Wyciągnąłem ją diabeł wie skąd	**d G C**

Ach piękna smukła jak kliper
W jej ramionach znalazłem swój port
Kiedy nocą w barze tańczyła
Kochałem wzdychałem jak czort

Jej oczu blask szybko omamił mnie
Jak lunatyk popadłem w jej moc
Lecz nie dla mnie już nocą tańczyła gdy
W trzosie nagle zjawiło się dno
W tancbudzie co wieczór pijany jak wór
Wielkie modły wznosiłem do gwiazd
Czarny barman na kredyt do kufla lał
Z każdą kreską nadchodził mój czas
Ach piękna smukła jak kliper
W jej ramionach znalazłem swój port
Kiedy nocą w barze tańczyła
Kochałem wzdychałem jak czort

Toczyło się koło fortuny
Ja zostałem na dnie taki los
Gdzieś w portowej dzielnicy spłukany do cna
Naganiaczom sprzedany za grosz
Cóż whisky Belfastu wypita do dna
Gdzieś na morzu ocucił mnie wiatr
W doborowej żeglarskiej kompanii
Smukły kliper mnie poniósł do gwiazd
Ach piękny smukły to kliper |
Pośród żagli znalazłem swój dom |
Kiedy z falą harcuje gdy idzie na wiatr | x2
Przypomina mi tancerki pląs |

270. BALLADA O BILLY KIDZIE

(sł. autor nieznany, muz. na podstawie „Knockin' On Heaven's Door" Boba Dylana)

Uuu…	**G D C**
Miałem kiedyś przyjaciela	**G D a7**
Który zwał się Billy Kid	**G D C**
On nauczył mnie jak strzelać	**G D a7**
Za pan brat wciąż byłem z nim	**G D C (D)**
Stuk, stuk, stuk do niebios bram	**G D a7**
Kto mi otworzy drzwi	**G D C**
Stuk, stuk, stuk do niebios bram	**G D a7 (G D C D)**

A kiedy w plecy strzelą ci
Nie będziesz wiedział kto to był
Podejdą spluną w twoją twarz
Oni to zrobią ty ich znasz

271. ŻYCZENIA POWROTU

(EKT Gdynia, sł. Ireneusz Wojcicki, muz. Jan Wydra)

My staliśmy na brzegu a on odpływał stąd **D G A D**
Przestrzenie są dla niego a nam pozostał ląd **D G A**
Że tak po prostu musi być powtarzał razy sto **h A D G**
Wierzyliśmy że wróci wszak nam obiecał to **D G A D**

Płyń stary płyń niech wiatry ci sprzyjają **D G A D** |
Od sztormów złych niech chroni dobry Bóg **G D E A** |
Nocą prócz gwiazd niech szlak twój oświetlają **D G A D** | x2
Życzenia byś powrócił do nas znów **G D A D** |

Gdy rok już z górą minął wiadomość przyszła że **D G A D**
Ten okręt którym płynął na morza leży dnie **D G A**
Lecz nikt z nas w to nie wierzy honoru słowo dam **h A D G**
Bo on na pewno przeżył wszak tak obiecał nam **D G A D**

Będziemy stać na kei choćby i przez lat sto **D G A D**
Nie zbraknie nam nadziei że znów ujrzymy go **D G A**
I w tawernianym dymie opowieść będzie snuł **h A D G**
A potem znów wypłynie my zostaniemy tu **D G A D**

272. DLACZEGO "PAN TADEUSZ"?

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Niezmiennie nieodmiennie codziennie mnie wzrusza **a e a e**
Dziewięć tysięcy wersów Pana Tadeusza **a G F E**
Ich ogrom ładność blask i mrok łaskawie lśniące **a G F E**
Spadają na mnie niczym gwiazdy spadające **a e a e**
Przywykłem przygnieciony ważką ich lekkością **C G C G**
Mieszać nierzeczywistość ich z rzeczywistością **C G C G**
Tak iż mych zmysłów zestaw w rym się trwale wgryzł **E a d E**
Wzrok dotyk węch smak słuch i nawet szósty zmysł **E a d E a**

Gdy w środku środka lokomocji miasta środkiem
Jadę mam omam żem jest het za Nowogrodkiem
Dzicz w koło ja wesoło wędruję przez chaszcze
Wtem z chaszczy niedźwiedź straszny paszczą na mnie klaszcze
Zabiwszy go jem bigos który się wyrabia
Z kapusty w której się uprzednio czołgał Hrabia
Róg wpada w ucho bigos w brzucho wódka w krtań
Po wódce niczym mrówka biorę się do pań

Kto się w tych dań obfitość wwąchasz oraz wsłuchasz
Pojmiesz że pan Mickiewicz wielki to był kucharz
Który nie zestawialne zesmaczając smaczki
Z polskich bebechów zrobił narodowe flaczki
Zbigosił je i zbiesił czyniąc sztuki osią
Popieprzył Telimeną polukrował Zosią
Wydestylował ducha pszenno-żytnich strzech
I tak robaka zalał że zapiera dech

Lecz cóż ja podczas naszych obcesowych czasów
Żądz niskich średnich płac i wysokich obcasów
Gdy świat przebiera miarkę zdążając do kreski
Czuję się sam jak niedźwiedź – głupi i litewski
Lub jak szlachecka mucha – gnuśna eleacka
Którą Wojskiego packa rozpłaszcza znienacka
Lub jak otarta z wąsów sędzi słona łza
Szczęściem wbrew pandemonium „Pan Tadeusz” trwa

273. JASNOWŁOSA

(Tonam & Synowie, sł. Bogdan Kuśka, muz. trad.)

Na tańcach ją poznałem długowłosą blond	**G C G**
Dziewczynę moich marzeń nie wiadomo skąd	**G e C D7**
Ona się tam wzięła piękna niczym kwiat	**G e C F D7**
Czy jak syrena wyszła z morza czy ją przygnał wiatr	**G C D7 G**

Żegnaj Irlandio czas w drogę mi już
W porcie gotowa stoi moja łódź
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Za moment wypływam w długi trudny rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się
Żagle pójdą w górę wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie ty zostaniesz tu

Żegnaj Irlandio … | x2

274. DUCH GÓR

(Robert Kasprzycki i Carrantuohill)

	(kap. V)
Popatrz lato znów nadchodzi	**A D A**
Cicho szemrze leśny strumień	**D A**
Kiedyś w cieniu dębów tam	**D A**
Zobaczyłem jak w zadumie	**h D**
Bukiet z wrzosów pleciesz nam	**A D A**
I choć jesteś tak daleko	**D A**
Wciąż nadzieję w sercu mam	**D A**
I twój obraz pod powieką	**h D**
Powiedz czy cię znajdę tam	**A D A**

Twoje usta tam wśród wrzosów
Miały słodką cierpkość wiśni
Tamten smak na ustach mam
Albo morze mi się przyśnił
Może go wyśniłem sam

Bo choć jesteś tak daleko
Wciąż nadzieję w sercu mam
I twój obraz pod powieką
Powiedz czy cię znajdę tam

I zbuduję zamek z kwiatów
Fosą będzie leśny strumień
Naszą miłość schowam tam
Przed złą śmiercią i przed bólem
Gdy u naszych staną bram

Bo choć jesteś tak daleko |
Wciąż nadzieję w sercu mam |
I twój obraz pod powieką | x2
Powiedz czy cię znajdę tam |

275. PIEŚŃ POWROTÓW

(Smugglers, Krewni i Znajomi Królika, sł. Marek Siurawski, muz. I. Woods, oryg. „Going Home Song”)

	(kap. III)
W ciszy zachodu gdy niebo tnie gęsi krzyk	**G F G**
Znak że pieśni powrotu to czas	**G F G**
Gwiazdy już pierwsze lśnią mewa wraca na ląd	**G F G**
Znak że pieśni powrotu to czas	**G F G**
Opłyń ten świat dookoła	**C h**
Niech cię gwiazdy prowadzą przez noc	**C G a7 D7**
Nad zatoką już cień w kręgu chmur gaśnie dzień	**G F G**
Pora nam już do domu do domu wracamy już	**G F G F**
Pieśni powrotu to czas	**G F G**

Pies i strudzony człek gnają z pól stada swe
Znak że pieśni powrotu to czas
Lis na wydmie gdzieś hen w niebo śle tęskny zew
Znak że pieśni powrotu to czas

Spokój w promieniach zórz zejdzie w doliny znów
Znak że pieśni powrotu to czas
Szarej mgły senny wiew niesie przypływu pieśń
Znak że pieśni powrotu to czas

276. LUBIĘ KIEDY SIĘ ZIELENI

(Zdrowa Woda, sł. Marek Modrzejewski, muz. Sławomir Małecki)

Lubię kiedy się zieleni	**E E7**
Lubię jak się piwo pieni	**A**
I gdy można w pianę lekko wsunąć wąs	**E H7**
Chociaż czasem tak się spoję	**E E7**
Że do domu iść się boję	**A**
No bo stara łapie zaraz dziwny ton	**E H7 E**

Lecą garnki i talerze
Lekko się unosi pierze
No i gratkę ma sąsiedztwo na dokładkę
Drży w posadach kamienica
Taki szum robi diablica
Już ją chyba wszyscy biorą za wariatkę

By wprowadzić ład i spokój
Cicho swój opuszczam pokój
I unoszę cało życie na ulicę
Tam na rogu kumple stoją
Oni też się widzę boją
Bo ratunek wszelki czerpią wprost z butelki

A ja wiem że na mój ból
Zawsze jest najlepszy full
Sprężam ciało i do baru walę śmiało
I po chwili już radośnie
Znowu się przyglądam wiośnie
Barman leje a w około jest wesoło

Lubię kiedy się zieleni
Lubię jak się piwo pieni
Gdyby to zrozumieć chciała moja mała
Świat by inne miał wymiary
Znikły wreszcie by koszmary
No a życie by płynęło należycie

277. BOCIANY

(Sylwester Szweda, sł. i muz. Sylwek Szweda)

	(G D G D e C h7 a7 D7)
Obudzić się rosie rozkażę	**G D G D e**
Nawet gdy dzień zaśpi	**C h7 a7 D7**
A kiedy już wstaną pejzaże	**G D G D e**
I zakwitnie jaśmin	**C h7 a7 D7**
Wtedy ręce rozłożę jak bociek	**C D e G D**
I jak Chrystus	**C D e**
Zastygnę w locie	**G D**
Spojrzę na góry	**C D e**
Jak na piersi dziewczęce	**G D**
I znów jak bociek rozłożę ręce	**C D7**
Słońce przywitam jak gospodarz domu	
W którym garnki nie płaczą	
Zasieję pieśni i nie zdradzę nikomu	
Ile dla mnie znaczą	
	(C h7 e C h7 C h7 C D7)
A kiedy noc uroczyście oblecze	
Swój czarny garnitur	
Rozpalę ogień i zaproszę wędrowców	
Pośpiewamy do świtu	

278. DO VALENTINE BROWN

(2 plus 1, sł. Ernest Bryll, muz. Janusz Kruk)

Dlatego że nas po nocach kąsają myśli szalone	**D G D G**
Bo psy angielskie zmieniły Irlandię w mogiłę zieloną	**A D G A**
Dlatego że nasza chwała jak trawa potratowana	**D G D G**
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	**A D G A**
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	**G D C D**
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	**G D C D**
Dlatego że nasza siła jest jak drzewo uschłe	
A lis i borsuk plądrują w ojczyzny domu pustym	
Nasi królowie znaczą tyle co króle karciane	
Muszę od ciebie przyjmować tę łaskę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę łaskę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę łaskę wyżebraną	
Dlatego że w puszczach jeleń nie biega jak wolny biegał	
Że kruki o śmierci kraczą z gałęzi każdego drzewa	
Że pstrąg tęczowo nie skacze ponad strumieni pianą	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	
Dlatego że cudze miasto przytułkiem dla nas się staje	
A naszej poezji słodycz gorzknieje w obcym kraju	
Że swojej mowy już nie ma a obce słowa tak ranią	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	
Muszę od ciebie przyjmować tę strawę wyżebraną	

279. IRLANDIA ZIELONA

(Kowalski, sł. Przemysław Rozenek, muz. Arkadiusz Stolarski)

	(kap. II)
Znowu jesień i ptaki daleko	**G C**
W domu zimno a za oknem pada	**F C**
Żona mówi że kran znów przecieka	
A niech sobie zawoła sąsiada	
W piłkę baty znów nasi dostali	
Słaby atak i bramkarz pierdoła	
Żonie garnek się jakiś osmalił	
A niech sobie sąsiada zawoła	
A Irlandia podobno jest taka zielona	**G C**
Jak włosy syreny o świcie	**F C**
Za jej czułe westchnienia i białe ramiona	**G C**
Moje szare oddałbym życie	**F C**
A Irlandia podobno jest taka szalona	**G C**
Jak wiatr co ma czapkę podartą	**F C**
Za jej czułe westchnienia i białe ramiona	**G C**
Moje nudne życie oddać warto	**F C G (C F C)**
Ściany mokre bo dach mam dziurawy	
Już tapeta się w kącie odlepia	
Żona radio chce dać do naprawy	
Ale sąsiad się na tym zna lepiej	
Żona ciągle głowę mi suszy	
Nawet w łóżku się nam nie układa	
No tym razem to muszę się ruszyć	
Bo gotowa zawołać sąsiada	
Ząb mnie bolał od czterech tygodni	
Więc go w końcu przedwczoraj wyrwałem	
No i co? No i dalej mnie boli	
Teraz ja sąsiada zawołałem	
O Irlandii więc marzę i łodzi	
I jak w lewo skręcam za fiordem	
A ten sąsiad za często przychodzi	
Trzeba będzie mu jutro skuć mordę	

280. KWIAT WANILII

(Atlantyda, sł. i muz. Sławomir Klupś)

	(kap. III)
Nasz kliper znów jak ostry miecz przecina fale	**D D7 G**
Zamarza luk na zewnątrz będzie z minus sześć	**G A7 G A7 D**
Północny szlak gdzie coraz zimniej coraz dalej	**D D7 G**
I jedna myśl w kubryku ciągle męczy nas	**G A7 G A7 D**
Way hej popłyńmy tam gdzie rośnie kwiat wanilii	**G A7 D G A7**
Way hej popłyńmy tam gdzie złoto w rzekach lśni	**G A7 D G A7 D**
Way hej popłyńmy tam gdzie czarne są dziewczyny	**G A7 D G A7**
Way hej popłyńmy tam choćby na parę chwil	**G A7 D G A7 D**
Parszywy rejs pewnie skończymy gdzieś na skale	
Na pertach rej niejeden swój zakończył los	
Więc piję rum żeby nie myśleć co się stanie	
I wtedy tak jak pozytywka łeb mi gra	
Niejeden raz przyszło o życie w lodach walczyć	**E E7 A**
Dziś tamte dni wśród palm wspominam jak zły sen	**A H7 A H7 E**
Zachodni wiatr buja mój hamak wśród daktyli	**E E7 A**
A z tamtych lat pozostał tylko refren ten	**A H7 A H7 E**

281. IDĘ NA ZACHÓD ZIELONY

(2 plus 1, sł. Małgorzata Goraj, muz. Janusz Kruk)

	(kap. III)
Ja ślepy śpiewak Raftery	**D G7**
Pełny wiary miłości	**D G7**
Pełny radości szczerej	**D G7**
Choć w oczach moich ciemności	**A D**
Idę na zachód zielony	**h D**
Za światłem serca własnego	**G D**
Zmęczony i zakurzony	**G D**
Aż do dnia ostatniego	**A D**

Pożegnaj mnie przed tą drogą
Tu stoję przed ścianą cienia
Śpiewając piosnkę ubogą
Dla ludzi z pustką w kieszeniach

282. LATAJĄCY HOLENDER

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. irlandzka ludowa)

	(a G D) | x3
Jestem duchem oceanów	**G e**
Jestem groźny "Flying Dutch"	**a D**
Na razie straszyć was nie mogę	**G e**
Na razie w porcie muszę stać	**a D**
Mam wszystkie wręgi połamane	**G e**
A burty zaczynają gnić	**G a D**
Zdradzieckim sztormem rozszarpana	**G e**
Ostatnia w żaglu pękła nić	**a D**
Ra di da dam du dam du dam du dam	**G e |**
Ra di da dam du dam du dam dej	**a D |**
	(a G D)

Powrócę wkrótce już na morze
Posępny, siny, dumny, zły
Na kursie sennie się położę
Wyłonię się z porannej mgły
A gdy mnie ujrzysz miły bratku
Spełnię przepowiednię złą
Popłyniesz na swym pięknym statku
Popłyniesz wprost do Sao Hilo

Niedługo znów się zobaczymy
Na morze rzucę blady strach
Z kostuchą razem zatańczymy
Białego walca na trzy pas
Na reje wciągnę sine żagle
Otulę się w zdradzieckie mgły
I sennie sztilem kołysany
Po nocach będę wam się śnił

Ja sem Dusicek oceana
Ja sem twa laska nebeska
Tera was straszyć ne mohu
Tera ja w prti muszy stać
U mne zaboleny żeberka
A brty tez są przegnile
Zagielek u mne ne furka
Bo wyprta z neho je nytka

283. KUTER MIKSER

(Smugglers, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

No ruszcie się chłopy wyłaźcie na dek **C G**
Wnet pora wydawać daleko jest brzeg **G F**

A z kutra morze mikser zrobiło że ach **C G F**
Aż wręgi mu trzeszczą i piszczy mu w szwach **C F G**
Razem heave away haul away trzęsie aż strach **C F G**

Już sieci za burtą już w tarle nasz trał
Już czuję żołądek i wiem gdzie go mam

Ej wolno coś idzie bo pełny jest wór
I winda przeciąga trał w prawo na burt

Wór w górze i lasty zasypał nam śledź
Wytrzęsło zmuliło lecz dobrze go mieć

A teraz do domu na dzisiaj już dość
Na kei znów będę nie małpa lecz gość

Choć z kutra morze mikser zrobiło że ach
Aż wręgi mu trzeszczą i piszczy mu w szwach
Razem heave away haul away trzęsie aż strach

284. PEGGY BROWN

(2 plus 1, sł. Turlough O'Carolan, Ernest Bryll, muz. Janusz Kruk, Marek Jałowiecki)

Jedyne o czym wciąż myślę **A E**
To ciemnowłosa dziewczyna **G D**
Choć nie chce dać czego proszę **A E**
Z daleka od siebie mnie trzyma **G D**
Choć nie chce moich przysiąg **G D**
Nie słyszy nawet w swej dumie **G D**
O Peggy Brown **E**

O Peggy Brown Peggy Brown kto ciebie ukochać będzie umiał **D A E h D A** | x2

Nocami śnię w samotności
Że jestem Westportskich borach
A ona w niebieskim kapturku
Przechadza się tam z wieczora
I nagle unosi falbanki
Umyka przed zimnym deszczem
O Peggy Brown

Jej glos jest zawsze muzyką
Pulsuje jak ciche echo
Jej twarde białe piersi
Mleczniejsze są niż jej mleko
Jej suknia z miękkiej tafty
Zmów skromnie opuszczona
O Peggy Brown

Nocami w samotności
Rozpustny sen widziałem
Żeśmy w jednym łóżku
Spojeni ciało z ciałem
Ale tym snem najśmielszym
Twej dumy nie urażę o Peggy Brown O Peggy Brown … | x6

285. FEW DAYS

(Ryczące Dwudziestki, sł. Andrzej Mendrygał, muz. trad.)

	(kap. II)
O Panie czemu w ziemi tkwię	**D A D**
Hej raz, hej raz	**D G**
I macham szuflą cały dzień	**D A D**
Hej na morze czas	**h Fis h A**
Mogę kopać tu dalej	**D A h** |
Few days, few days	**D G** |
Mogę kopać przez dni parę	**D A h** | x2
Ale wracać chcę	**D A G** |

Tam każdy takie bajdy plótł
Nie raz, nie raz
Przekroczysz Jukon złota w bród
Hej na morze czas

Wykopię jeszcze parę dziur
Hej raz, hej raz
Wytoczę płonnej skały wór
Hej na morze czas

Za żonę tu łopatę mam
Już dość, już dość
A zysk że jej używam sam
Hej na morze czas

O Panie, nie jest to twój raj
O nie, o nie
Nadzieję innym głupcom daj
Ja na morze chcę

Chociaż już mi wystarczy	|
Już dość, już dość	|
Dam Ci jeszcze jedną szansę	| x2
Potem wracać chcę	|

286. KRAINA MAYO

(2 plus 1, sł. Ernest Bryll, muz. Janusz Kruk)

Zbieram manatki swoje zaraz na Świętą Brygidę	**D fis G A D**	
Bo się do słodkiej wiosny dni miękko rozciągają	**G A D D7**	
Nikt mnie już nie zatrzyma jak idę to już idę	**G A fis G**	
I będę lazł aż dojdę do serca krainy Mayo	**D A D**	**A D** x3

Tam w Cleramoris mieście spędzę nockę rozpustną
A w Balla w ciemnym piwsku utopię me ubóstwo
W Kiltimagh zanurkuję w rozkoszy aż po pięty
Od Baliamore pójdę golutki jako święty

Niech mi krew w sercu huczy jako przypływ pienisty	**D fis G A D**	
Jak chmury, które w górach mgły ciemne rozciągają	**G A D D7**	
Ja marzę o Karra i Galen dwu miastach gwiazdach świetlistych	**G A fis G**	
Witajcie mi w drodze Skawele witajcie doliny Mayo	**D A D**	**A D** x3

Na koniec stanę w Kiliaden zaiste raju na Ziemi
Tu rosną najsłodsze jabłka duma Irlandii całej
Tu się zatrzymam i będę pomiędzy najbliższymi
Przekleństwo lat opadnie znów jestem chłopcem małym

287. SZANTA DZIEWICY

(Zejman & Garkumpel, sł. Mirosław Kowalewski, muz. Zbigniew Murawski)

	(D A7 D A7) | x2
Mam ci pełną marzeń główkę	**D A h G A7**
Morze myśli me rozmarza	**D fis h G A7**
Mam prześliczną małą łódkę	**D A h G A7**
Tylko brak mi marynarza	**D fis G A7 D (A7 D A7)**

W łódce małej i ciaśniutkiej
By poszerzyć krąg podróży
Niech marynarz wetknie w łódkę
Jakiś maszt możliwie duży

Jestem bardzo młoda jeszcze
Obca morska mi robota
Och cudowne czuję dreszcze
Gdy mnie uczy trzymać szota

I nie było wcale smutno
Gdy dokoła wody tafla
A marynarz podniósł płótno
Żagla wzwyż stawiając gafla

Aż się rozszalało morze
W górę w dół ja ptakiem rybką
Sztorm o błagam dobry Boże
Niech się skończy nie za szybko

Gdy ucichły w końcu fale
Drżę zmęczona się rozmarzam
Nie jest takie smutne wcale
Ciężkie życie marynarza

288. POCZTÓWKA Z BESKIDU

(Wołosatki, sł. i muz. Wiesław Jarosz)

	(kap. III)
Po Beskidzie błądzi jesień	**G D**
Wypłakuje deszczu łzy	**e h7**
Na zgarbionych plecach niesie	**C G**
Worek siwej mgły	**a D**
Pastelowe cienie kładzie	**G D**
Zdobiąc rozczochrany las	**e h7**
Nocą rwie w brzemiennym sadzie	**C G**
Grona słodkich gwiazd złotych gwiazd	**a D G G7**
Jesienią góry są najszczersze	**C D G C**
Żurawim kluczem otwierają drzwi	**G D G G7**
Jesienią smutne piszę wiersze	**C D G C**
Smutne piosenki śpiewam ci	**G D G**

Po Beskidzie błądzą ludzie
Kare konie w chmurach rżą
Święci pańscy zamiast w niebie
Po kapliczkach śpią

Kowal w kuźni klepie biedę
Czarci wydeptują trakt
W pustej cerkwi co niedzielę
Rzewnie śpiewa wiatr pobożny wiatr

289. PIOSENKA O MOJEJ ULICY

(Pod Budą, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

Prowadź mnie ulico prowadźże mnie za rękę	**D G A**
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym piekle	**G A D**
Bramy co na oścież kwiaty w każdym oknie	**D G A**
I ten mój samotny	**G**
I ten mój samotny i ten mój samotny marsz	**Fis h**
Pomiędzy domami prowadź mnie ulico	**G A D**
Trakcie wydeptany ludzi nawałnicą	**G A D**
Radości alejo gwiazdy ci się śmieją	**Fis h e A D**
I dla ciebie wieje wiatr i dla ciebie wieje	**Fis h e A**
W samym sercu miasta czytam to na twojej twarzy	**G A D**
W samym sercu miasta coś się nam przydarzy	**G A D**
W samym sercu miasta czytam to na twojej twarzy	**G A D**
W samym sercu miasta coś się nam przydarzy	**G A D**

Prowadź mnie ulico prowadźże za rękę
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym piekle
Bramy co na oścież kwiaty w każdym oknie
I ten nasz ulotny i ten nasz ulotny marsz

Prowadź mnie ulico bo ja ciągle czekam
Czy się nie okaże żeś ulico ślepa
Że mnie okłamałaś że mój cel zabrałaś
Pokazałaś inną twarz pokazałaś inną

W samym sercu miasta czytam to na twojej twarzy
W samym sercu miasta coś się nam przydarzy
W samym sercu miasta czytam to na twojej twarzy
W samym sercu miasta coś się nam przydarzy

290. LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

(Ryszard Krasowski i Efemerydy, sł. Jacek Rutkowski, muz. Adam Cichocki)

Lato z ptakami odchodzi	**d F C F**
Wiatr skręca liście w warkocze	**C F B A**
Dywanem pokrywa szlaki	**d F C F**
Szkarłaty wiesza na zboczach	**C F A d**
Przyobleka myśli w kolory	**C g C**
W liści złoto buków purpurę	**D g D**
Palę w ogniu letnie wspomnienia	**C g C**
Idę wymachując kosturem	**D g D D7**
Idę w góry cieszyć się życiem	**g A**
Oddać dłoniom halnego włosy	**d B**
W szelest liści wsłuchać się pragnę	**g A**
W odlatujących ptaków głosy	**d A d**

Słony pot czuję w ustach
Dzień spracowany ucieka
Anioł zapala gwiazdy
Oświetla drogę człowieka
Już niedługo rozpalę ogień
Na rozległej górskiej polanie
Już niedługo szałas zielony
Wśród dostojnych buków powstanie

291. LUDZKIE GADANIE

(Seweryn Krajewski, Maryla Rodowicz, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Seweryn Krajewski)

	(kap. VI)
Gdzie diabeł "dobranoc" mówi do ciotki	**e a7**
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć	**D7 G**
Na piecu gdzieś mieszkają plotki	**C a7**
Wychodzą na świat gdy chce im się pić	**H7 e**

Niewiele im trzeba - żywią się nami
Szczęśliwą miłością płaczem i snem
Zwyczajnie - ot przychodzą drzwiami
Pospieszne jak dym i lotne jak cień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą	**C7 Fis H7 e** |
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień	**C7 Fis H7 e** | x2

Gdzie wdowa do wdówki mówi - kochana
Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz
Gdzie każdy ptak zna swego pana
Tam wiedzą co jesz co pijesz gdzie śpisz

Gdy noc na miasteczko spada jak sowa
Splatają się ręce takich jak my
I strzeże nas księżyca owal
By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

A potem siadamy tuż przy kominku
I długo gadamy że to że sio
Tak samo jak ten tłum na rynku
Pleciemy co kto, kto kiedy gdzie kto

292. POŻEGNANIE GÓR

(Piotr Bakal, sł. Piotr Warcholak, muz. ukraińska melodia ludowa)

Słońca dysk zaginął już w konarach	**a d a**
Na polanę opadł szary mrok	**d G C A7**
Smętnie zadzwoniła gdzieś gitara	**d G C a**
W ciemnej ciszy czyjś zamiera krok	**d E a (A7)**

Przy ognisku wędrowców gromada
W blasku iskier zamarł cieni krąg
Wysłuchują struny opowiadań
Zasłyszanych gdzieś daleko stąd

Pięciolinii wyznaczonym szlakiem
Błądzi zapomniany niemy cień
A w swych troskach smętnie zadumany
Żegna świątek odchodzący dzień

Znika w dali kalejdoskop twarzy
Zgasłych ognisk dym już sięga chmur
Pomyśl ile niespełnionych marzeń
Łączy z sobą pożegnanie gór

Już nie znikną góry z twoich wspomnień
Oczy ikon nieprzebyty szlak
Szumu jodeł nie da się zapomnieć
Będziesz co dzień wracał do nich w snach

293. PIOSENKA DLA ŻANETY I CEZAREGO

(Ola Kiełb, sł. i muz. Aleksandra Kiełb)

	(kap. III)
Nie zbudujemy już pałaców z naszych marzeń	**C F C G**
Nie wypowiemy słów które mogłyby zaważyć	**a G a F G G7**
Nie czas nie czas nie czas	**C F**
Tylko w głębi został blask i ciche wołanie	**C a F G**
Chodźmy tam gdzie ciągle jeszcze pachnie trawa	**C F C G**
I tam gdzie nikt nie smuci się	**C F C**
Że żart nie ten że skończyła się zabawa	**a F G**

Na przejście odejście wiersz treści małych i śmiesznych
Z przekonania że wszystko wiesz
Z przekonania że można zatrzymać
Ten czas ten czas ten czas
Tylko w głębi będzie blask i ciche wołanie

294. MOJA LITANIA

(Leszek Wójtowicz, sł. i muz. Leszek Wójtowicz)

	(kap. III lub IV)
Jaki jeszcze numer mi wytniesz	**A D A**
W którą ślepą skierujesz ulicę	**fis h**
Ile razy palce sobie przytnę	**D A**
Nim się wreszcie klamki uchwycę	**D E**
By otworzyć drzwi do twego serca	**A D A**
Które przeszło już tyle zawałów	**fis h**
Czy nikogo więcej nie obudzą	**D A**
W twym imieniu oddane wystrzały	**D E**
Nie pragnę wcale byś była wielka	**fis h**
Zbrojna po zęby od morza do morza	**E A**
I nie chcę także by cię uważano	**fis h**
Za perłę świata i wybrankę Boga	**E**
Chcę tylko domu w twoich granicach	**fis h**
Bez lokatorów stukających w ściany	**E A**
Gdy ktoś chce trochę głośniej zaśpiewać	**fis h**
O sprawach które wszyscy znamy	**E (A D A D)**

Jakim ludziom jeszcze pozwolisz
By twym mózgiem byli i sumieniem
Kto z przyjaciół pokaże mi blachę
Kładąc rękę na moim ramieniu
Czy twój język nadal pozostanie
Arcyszyfrem nie do rozwiązania
Czy naprawdę zaczęłaś odpowiadać
Na najprostsze zadane pytania

Ile razy swoją twarz ukryjesz
Za zasłoną flag i transparentów
Ile lat będziesz mi przypominać
Rozpędzony burzą wrak okrętu
Tą litanią się do ciebie modlę
Bardzo bliska jesteś i daleka
Ale jest coś takiego w tobie
Że pomimo wszystko wierzę czekam

295. DZIEŃ BUDZĄCY SIĘ TWOIM SPOJRZENIEM

(Bez Jacka, sł. Zbigniew Stefański, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Horacy Chrząstek)

Zamazany cały świat	**d a7**
Niewyraźni ludzie w mroku	**d a7**
Półmrok gestu półmrok snu	**d a7**
I ty w sennym tym obłoku	**g A**
Czekam świtu czekam dnia	**d a**
Wylękniony wdycham ciszę	**d a**
Szelest ćmy oddechu szept	**d a**
Niewyraźność nocy słyszę	**g A**

Nieskończenie długi czas
Czas przestrzeni nieskończonych
Rozgranicza dzieli nas
Na prawdziwych i wyśnionych
Zamazany cały świat …

Napotykam w koło mur
Bez wolności bez przyczyny
Chciałbym garść miłości dać
Lecz przez mrok dotykam winy

296. ŚWIECIE NASZ

(Marek Grechuta, sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Pytać zawsze - dokąd, dokąd gdzie jest prawda ziemi sól	**a G F e**
Pytać zawsze - jak zagubić smutek wszelki płacz i ból	**a G F e**
Chwytać myśli nagłe jasne szukać tam gdzie światła biel	**a G C G**
W Twoich oczach dwa ogniki już zwiastują znaczą cel	**a G F e**
W Twoich oczach dwa ogniki już zwiastują znaczą cel	**a G F e**
Świecie nasz świecie nasz chcę być z tobą w zmowie	**e D a e**
Z blaskiem twym siłą twą co mi dasz – odpowiedz	**G e e6 e C H**
Świecie nasz daj nam daj nam wreszcie zgodę	**e D a e**
Spokój daj zgubę weź zabierz ją odprowadź	**G e e6 e C H**
Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk wśród ogni złych co budzą lęk	**e D a e**
Nie prowadź nas powstrzymaj nas powstrzymaj nas w pogoni	**G e e6 e C H**
Świecie nasz - daj nam wiele jasnych dni	**G D e**
Świecie nasz - daj nam w jasnym dniu oczekiwanie	**h G a D7**

Świecie nasz - daj ugasić ogień zły
Świecie nasz - daj nam radość której tak szukamy
Świecie nasz - daj nam płomień stal i dźwięk
Świecie nasz - daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy
Świecie nasz - daj pokonać każdy lęk
Świecie nasz - daj nam radość blasku i odmiany
Świecie nasz - daj nam cień wysokich traw
Świecie nasz - daj zagubić się wśród drzew poszumu
Świecie nasz - daj nam ciszy czarny staw
Świecie nasz - daj nam siłę krzyku śpiewu tłumu
Świecie nasz - daj nam wiele jasnych dni
Świecie nasz - daj nam w jasnym dniu oczekiwanie
Świecie nasz - daj ugasić ogień zły
Świecie nasz

Świecie nasz świecie nasz	**e D**
Chcę być z tobą w zmowie	**a e**
Z blaskiem twym siłą twą	**G e e6 e**
Co mi dasz - odpowiedz	**C H**

297. ZA NASZYM DOMEM

(EKT Gdynia, sł. Wiesław Jarosz, muz. Jan Wydra)

	(a d E a d E)
Pospadały z drzew kasztany gubi liście klon	**a e**
Odleciały już bociany do cieplejszych stron	**d a e**
Przeciągają się wieczory coraz krótsze dni	**a e**
I tylko dłużej nam się śni	**F d E E7**
Za naszym domem zapłonęły sady	**a G C d**
W kalendarzach wrzesień znów przybyło lat	**a E a E**
I w twoich włosach zostawiła ślady	**a G C d**
Kolorowa jesień ogarniając świat	**a E F E**
Za naszym domem zapłonęły sady	**a G C d**
W kalendarzach wrzesień znów przybyło lat	**a E a E**
I w twoich włosach zostawiła ślady	**a G C d**
Kolorowa jesień ogarniając świat	**a E d E a**
	(a d E a d E)

Zapraszają nas ogrody echem woła las
To dojrzałych jabłek pora grzybobrania czas
Gdy rozpalą się ogniska nad ramiona drzew
Popłynie z dymem wspólny śpiew

Słońce coraz niżej kroczy brzoza z chłodu drży
Wiatr wymiata prosto w oczy pozostałość mgły
Tylko rzeką nieustannie niepokojąc nas
Przemijający płynie czas

298. NA BŁĘKICIE JEST POLANA

(Marek Gałązka, sł. Edward Stachura, muz. Marek Gałązka)

Powiedz mi co byś chciała	**E A E**
Cuda ja czynię Mała	**E A E**
Martwe zamieniam w żywe	**G E**
Zgasłe w płonącą grzywę	**G E**
Powiedz mi co byś chciała	**G D A E**
Na błękicie jest polana	**C G C G**
Dwa obłoki to hosanna	**C G D e**
Jeden chłopak drugi panna	**C G D G**

Jeśli chcesz jeszcze więcej
Wezmę cię ja na ręce
W góry uniosę dzikie
Zaprzęg latawców skrzyknę
Jeśli chcesz jeszcze wyżej

No powiedz mi co byś chciała
Cuda ja czynię Mała
Chęć masz na lody może
Albo na młode zboże
Mój ty mały wielki Boże

Na błękicie jest polana	**C G C G**
Dwa obłoki to hosanna	**C G D e**
Jeden chłopak drugi panna	**C G D G**
Jadą razem do Poznania	**C G D G**

299. W WIELKIM MIEŚCIE

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

W wielkim mieście niebo jasne	**G**
I wiadomo żyć nie łatwo w wielkim mieście	**C D G**
Oto widać idą ludzie przy wystawach	**G C**
I o cudzie myślą i nareszcie	**D G**
Nad głowami anioł leci od tej pory	**C D**
Komuś w życiu będzie znacznie lepiej	**D G**
Kto nie poznał tych radości niech spróbuje	**G C**
Znów pokochać kogoś jeszcze prościej	**D G**

I ja doczekam kiedyś takiej chwili	**C D G**
I nie mogę się nadziwić	**G**
Że ja doczekam tego dnia	**C G0 D G (C G0 D G)**

By osłodzić sobie życie mały złodziej
Tuż przed kasą kradnie kokosowy baton
Zanim zdążą go przyłapać zje go i
Przestanie płakać bo już za plecami
To policjant jak sam anioł w samą
Porę będzie mógł się teraz wstawić za nim
I przebaczy to co może i zapomni
Przecież inni robią jeszcze gorzej

W wielkim mieście rośnie balon
Wielkich marzeń które pracę znów gwiazdorom dają
A gwiazdorzy te marzenia noszą w workach
Po kieszeniach czasem coś sprzedają
I tramwajem jadą w święta aż do nieba
Tylko po co tak daleko jechać
Gdyby któryś ruszył głową
Można by choinkę nocą znowu ukraść z lasu

W wielkim mieście gasną światła
I wiadomo żyć nie łatwo w wielkim mieście
Oto widać nikną ludzie
Jeszcze ktoś przez popołudnie przejdzie i nareszcie
Nad głowami leci anioł co szczęśliwsze
Dzieci z gwiazdorami rozmawiają
Kto nie poznał tych radości niech spróbuje
Znów pokochać kogoś jeszcze prościej

300. W CZAS ZMARTWYCHWSTANIA

(Bez Jacka, sł. B. Leśmian, muz. Z. Stefański)

W czas zmartwychwstania Boża moc	**e C**
Trafi na opór nagłych zdarzeń	**D e**
Nie wszystko stanie się w tę noc	**e C**
Według niebieskich wyobrażeń	**D a e**

Są takie gardła których zew
Umilkł w mogile bezpowrotnie
Jest taka krew przelana krew
Której nie przelał nikt dwukrotnie

I cóż że surma w niebie gra	**C D e**
By nowym bytem świat odurzyć	**C D e**
Nie każdy śmiech się zbudzić da	**C D e**
Nie każda łza się da powtórzyć	**C D e**

301. SZKIC DO PORTRETU

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

Nikt nie grał na gitarze tak jak on	**G D A**
Często przy ogniu pośród nas	**e G D**
Patrząc w gwieździsty nieba skłon	**G D A**
Siadał śpiewając aż po blask	**e G D**
Piosenek swoich szukał w szumie traw	**e A D**
Wsłuchiwał się w potoków śpiew	**G D A**
W dźwięki zasypiających miast	**fis h G A**
I wiatru szept w koronach drzew	**D G D**
Graj, graj, jeszcze graj	**G D A**
Wołaliśmy gdy zbliżał się już świt	**e fis h**
Graj, graj, jeszcze graj	**G D A**
Tych nocy nie zapomni nikt	**e G D**

Nie dbał o wygląd ni o szmal
Daleki był mu wszelki szpan
Wciąż zapatrzony w siną dal
Włóczył się z pudłem tu i tam

Minęło ładnych parę lat
Odkąd już nie widziałem go
Podobno zginął po nim ślad
Gdy odszedł nagle z ranną mgłą

302. BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO

(Pod Budą, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

Lato było jakieś szare	**C G7**
I słowikom brakło tchu	**C G**
Smutnych wierszy parę	**E7 a**
Ktoś napisał znów	**D7 G7**

Smutnych wierszy nigdy dosyć
I zranionych ciężko serc
Nie przespanych nocy
Które trawi lęk

Kap, kap płyną łzy	**C G7**
W łez kałużach ja i ty	**C G7**
Wypłakane oczy	**C A7 d**
I przekwitłe bzy	**G7 C**

Płacze z nami deszcz
I fontanna szlocha też
Trochę zdziwiona
Skąd ma tyle łez

Nad dachami Muza leci
Muza czyli weny znak
Czemuż wam poeci
Miodu w sercach brak

Muza ma sukienkę krótką
Muza skrzydła ma u rąk
Lecz wam ciągle smutno
A mnie boli ząb

303. SMAK I ZAPACH POMARAŃCZY

(Tadeusz Woźniak, sł. Bogdan Chorążuk, muz. Tadeusz Woźniak)

	(kap. III)
Kto to pędzi tak przez miasto	**C G**
Komu w tych ulicach ciasno	**F C**
Biegnie gryząc pomarańcze	**C G**
Ziemia pod stopami tańczy	**F C**
Biegnie gryząc pomarańcze	**F C**
Ziemia pod stopami tańczy	**F G**
	(C G C F G C) | x2

Na około kipi życie
A ja mam się znakomicie
Wszyscy niosą oczy jasne
Trotuary wprost za ciasne
Wszyscy niosą oczy jasne
Trotuary wprost za ciasne

Przejmująco pachną lipy
Rośnie mi po cichu broda
Wieczór aż od dziewcząt kipi
Może czeka mnie przygoda
Wieczór aż od dziewcząt kipi
Może czeka mnie przygoda

Lubię kiedy jest sobota
Gdy po wszystkich już kłopotach
Lubię śpiewać lubię tańczyć
Lubię zapach pomarańczy
Lubię śpiewać lubię tańczyć
Lubię zapach pomarańczy

304. ZLEĆCIE SIĘ BOCIANY

(Sylwester Szweda, sł. i muz. Sylwek Szweda, Krzysztof Wrona)

	(kap. II)
Jest niewiele takich miejsc	**e9 D**
Gdzie bociany się zlatują	**e9 D**
Jest niewiele takich łąk	**d C7+**
Które fruną	**h7 H7**
Zlećcie się bociany	**e9 e4/7+**
Usiądziemy pogadamy	**e9 e4/7+**
Tyle z siebie damy	**C7+ H7**
Ile mamy	**e9 H7**
Zlećcie się bociany	
Usiądziemy zaśpiewamy	
Tyle w sobie mamy	
Ile damy	
Bocian to jest stadny ptak i samotnik	**e9 D e9 D**
Bocian to jest wolny ptak wciąż powrotny	**d C7+ h7 H7**

Na bocianie gniazda patrz wypłucz oczy
Na bocianie gniazda spójrz pod obłoki

Zrozum nasz bociani świat
Świat odlotów i powrotów
Poznaj ten bociani świat
Piękno lotu

305. LOWLANDS LOW

(Smugglers, sł. Marek Szurawski)

Wszystko gotowe już fały ręce trą	**D D7**
Ładunek na dole dobry mamy	**G A A7**
Dzielne chłopaki już na handszpaki prą	**D D7**
Płyniemy hen do Lowlands Low	**G A D D7**

Do Lowlands Low do Lowlands Low	**G D G D**	|
Płyńmy hen do Lowlands Low	**G A7 D D7**	| x2

Bosman i Stary już na pogodę klną lecz my się burzy nie boimy
Czy wiatry dobre czy w pogodę złą płyniemy hen do Lowlands Low

Brzegi znajome po nocach mi się śnią,
Cholera z tym morzem! – Chcę do domu!
Morze nie pomoże, bo tęsknotę swą
Ukoję tylko w Lowlands Low.

Kiedy ci smutno i oko zajdzie mgłą	**d**
I czujesz się jak patyk od kaszanki	**g A4 A**
Zapakuj worek i uciekaj stąd.	**D**
Płyń z nami hen do Lowlands Low	**G A D D7**

Wszystko gotowe już fały ręce trą	**D**
Ładunek na dole dobry mamy	**G A A7**
Cumy rzucone odpływamy stąd	**D**
Płyniemy hen do Lowlands Low	**G A D D7**

306. KONIE APOKALIPSY

(Jacek Wójcicki, sł. Wiesław Dymny, muz. Zygmunt Konieczny)

Gdzie nikt nie chodzi gdzie nic się nie rodzi	**a e a e a**
Gdzie tylko białe jabłonie	**d a**
Stoi przy drodze na jednej nodze	**a e a**
Browar a w nim cztery konie	**d a**

Jeden koń czarny jest tak jak murzyn	**a d**
Tak jak aksamit jak góra duży	**d a**
Drugi koń biały jest tak jak mleko	**a e**
Jak śnieg ten koń biega tak lekko	**F e a**
A trzeci koń to koń ze stali	**a d**
Chrapy chrapliwe oko się pali	**a d**
A czwarty koń to koń czerwony	**a e**
A wszystkie spętane są	**a e a**
I skrępowane są i powiązane są	**a e a e a**
I warkoczyki mają te cztery ogony	**a C d E a**

Gdy mnie kto goni i pyta o konie
Co stoją w starym browarze
Mówię że nie wiem zresztą się dowiem
Może się jeszcze okaże że

Pewnego razu może od gazu	**a e a e a**
Zatruły się wszystkie konie	**d a**
Pijane piwem leżą nieżywe	**a e a**
Jak spadłe płatki jabłoni	**d a**
I powstał strach i wielki wstyd	**a d**
Może te konie zabiłem ja a może ty	**a d**
A może ta czarnowłosa co w uszach ma klipsy	**F G**
Bo konie te to konie Jeźdźców Apokalipsy	**a e a C d E a**

307. ZOSTAŃ TU

(Roman Roczeń, sł. Krzysztof Podstawka)

Wody otchłań tajemnice różne kryje	**D A**
By je poznać cząstkę życia musisz oddać jej	**h G A**
Żonę z dziećmi pozostawić i usłyszeć raz kolejny	**D A**
Na jak długo mężu znów zostawiasz mnie	**h G A**
Zostań tu nie chcę żeby znów ocean	**D Fis**
Zabrał ciebie mi na jakiś długi rejs	**h G A**
Proszę zostań zbudujemy mały dom	**D Fis**
A wiatr pachnący oceanem nada życiu ton	**h G B A D**

Trza być twardym żeby sztorm na morzu znieść
Wysłuchiwać ciągle wrzasków kapitana
Czasem masz już dość bo najlepiej to nie dają jeść
A poza tym żona znów została sama

Zostań tu nie chcę żeby znów ocean.....

Wszystko można znieść w kółko ten pieprzony rum
Żarcie z puszek i psiej wachty przeraźliwy chłód
Lecz tęsknota przypomina ukochanej smutną twarz
Nie pozwala wyzbyć się o lądzie snów

Chciałbym zostać tu nie chcę żeby znów ocean
Zabrał mnie na jakiś długi rejs
Chciałbym zostać tu by budować własny dom
A wiatr pachnący oceanem nada życiu ton

308. KRAJOBRAZY POLSKIE

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. II)
Co mam ci dać Matko Polsko	**e a7**
Byś nie mówiła że brak	**H7 e**
Gdy na witrynach ci piszą	**G D**
Codziennie trzy razy "tak"	**C H7**
Co mam ci dać Matko Polsko	**G D**
Byś nie krzyczała że boli	**a7 H7**
Kiedy biorą codziennie	**e**
Kiedy biorą codziennie	**a**
Me serce do kontroli	**C H7**
Więc śpij śpij przecież trzeba już spać	**e a6 H7 e** |
Może wreszcie ja też się położę	**C D G** |
W nocy nie zabierze nikt nam	**a H7 e** | x2
Kolorowych dni	**a H7 e** |

Co mam ci dać Matko Polsko
Byś nie mówiła że trzeba
Oddać dla przyszłych pokoleń
By mogły wstąpić w niebo
Co mam ci dać żebyś była
Radosna uśmiechnięta
Jak dziecko z piłką
Jak dziecko z piłka
Codziennie nie od święta

Popatrz za oknem drzewa jak pięknie nam wyrosły	**D D7 G**
A na twej twarzy zmarszczki trzydziestej piątej wiosny	**a H7 e a H7 e**

309. MAJKA

(Stare Dobre Małżeństwo)

Gdy jestem sam myślami biegnę	**G e C D**
Do mej najdroższej jak rzeka wiernej	**G e C D**
Majka nie jestem ciebie wart	**G e C D G e C D**
Majka zmieniłbym dla ciebie cały świat	**G e C D G e C D**

Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna wierna jak rzeka

Byłaś mą gwiazdą byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem myślą radosną

Oddałbym wszystko bo jesteś inna
Za jeden uśmiech jedno spojrzenie

310. RYDWAN

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

Welon szary rozpostarła	**e e7 e6**
Ponad ziemię smutna pani	**C D e e7 e6**
Dniem spragnionym napoiła	**e e7 e6**
Siwe konie deszczu łzami	**C D e e7 e6**
Teraz stoi w pustym oknie	**C D e7 e6**
Wypatruje oczy w ciemność	**C D e7 e6**
Jesień w rudym płaszczu moknąc	**C D e7 e6**
Wiatru łkaniem woła za mną	**C D e7 e6**

Wypędziła liści gradem
Struny gitar rozmoczyła
Nutki wesel wzięła w dłonie
Na dnie stawów utopiła

Teraz stoję w pustym oknie	|
Wypatruję oczy w ciemność	|
Jesień w rudym płaszczu moknąc	| x2 (x3)
Wiatru łkanie woła ze mną (x3)	|

311. PRELUDIUM

(Iwona Piastowska, sł. Kazimierz Wierzyński, muz. Iwona Piastowska)

	(kap. II)
Przyleciały czaple wyszły na mokradła	**e C D**
Jesień się zbudziła twoja panna zbladła	**D C a e H7**
Powój mój niebieski mój dom wśród powoju	**e C D**
Ściany moje sufit i okna pokoju	**D C a e H7**

Przyleciały ptaki koloru indygo
Siadły na badylach nad żółtą łodygą
Kwilą coś do siebie szemrzą coś do panny
Tuje pachną z okna i chłód jest poranny

Postoimy w mgle tej popatrzymy jeszcze	|
Ptaki stąd odlecą i przeminą deszcze	|
Zwiąż węzełek z wiatru napisz na suficie	| x2
Że my przeczekamy ten smutek jak życie	|

312. WIDOK Z LACKOWEJ

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. II)
Znowu czas odejść w góry	**a7 H7 e**
I po co nam była ta miłość	**C D G**
Widziana w twarzach panien płowych	**a H7 e**
Znowu czas odejść w góry	**a7 H7 e**
I prędko zapomnieć jak pachnie wino	**C D G**
Z czerwonych głogów	**Fis**
Z jałowca herbem sinym	**Fis H7**
A my się dalej pniemy w jesienie	**C D H7 e** |
Wsłuchani w echa marzeń nie dorosłych	**C D G** |
Potem się damy oszukać od nowa	**C D H7 e (a H7 e)** | x2
Nadchodzącym wiosnom	**Fis H7 (a H7)** |

Znowu czas odejść z gór
I po co nam była ta miłość
Do białych wiosek i ciszy przy drodze
Znowu czas odejść z gór
I prędko zapomnieć jak pachnie dymem
Dzień obudzony
W cerkiewnych bani łkaniu

313. BESKID

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. IV)
A w Beskidzie rozzłocony buk	**G C D G C D**
A w Beskidzie rozzłocony buk	**G C e a D**
Będę chodził Bukowiną	**C D**
Z dłutem w ręku by w dziewczęcych twarzach	**G C**
Uśmiech rzeźbić - niech nie płaczą już	**G C D**
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg	**C D G C D**
Beskidzie malowany cerkiewny dach	**G C D G**
Beskidzie zapach miodu w bukowych pniach	**G C H7 e**
Tutaj wracam gdy ruda jesień	**C D**
Na przełęcze swój tobół niesie	**G C**
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas	**G C D**
Beskidzie malowany wiatrami dom	**G C D G**
Beskidzie tutaj słowa inaczej brzmią	**G C H7 e**
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę	**C D**
Kiedy wiatrem szeleszczą liście	**G C**
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk	**G C D**
Gdy jak źrebak się tuli do mych rąk	**C D G C D**

A w Beskidzie zamyślony czas
A w Beskidzie zamyślony czas
Będę chodził z nim poddaszem gór
By zerwanych marzeń struny
Przywiązywać niespokojnym dłoniom drzew
Niech mi grają na rozstajach moich dróg

Beskidzie malowany cerkiewny dach … | x2

314. ROZMOWA

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

Do grania mi tylko noce zostały	**e D C H7**
Kiedy ulice śpią snem neonowym	**e D C H7**
I w poszczerbionym kieliszku za stołem	**C G D H7**
Wylękła cisza o butelkę dzwoni	**F H7**
Wtedy przychodzą w gościnę do mnie	**e D C H7**
Złociści święci spod Lackowej	**e D C H7**
W konfesjonale szarych ranków	**C G D H7**
Spowiadają się nie ja lecz oni	**F H7**
Jeszcze tyle nam zostało marzeń	**e D C H7**
Jeszcze tylu nam zostało ludzi	**e D C H7**
Popatrz panno smutnooka	**C G D H7**
Syn twój płacze syn twój płacze	**C G H7**
Jeszcze tyle nam zostało godzin	**e D C H7**
Jeszcze tyle nam zostało cienia	**e D C H7**
Popatrz panno smutnooka	**C G D H7**
Syn twój płacze syn	**F H7**
Na chmurach postrzępionych w niebie	**e**
Jak na grzywach roztańczonych koni	**D**
Wjeżdża chłopiec kruczowłosy	**C D**
Patrzą na mnie oczy madonny	**a7 H7**
Pamiętasz szara ulica	**e D**
Zziębnięte ręce w podartych kieszeniach	**C D**
Zmęczony płaszcz i czapka pełna myśli	**C H7 e**
Chlapało marcowe błoto	**C G**
Na rude twarze kamienic	**H7 e**
Pod kinem stanąłeś - przystanek samotnych	**C D**
Półgodzinny azyl nadziei	**C H7 e**
A po zaułkach pachniał wiatr	**H7 e** |
Co wszędzie może chodzić	**D G** |
A ty wdychałeś tamten wiatr	**a e** | x2
I nie płakałeś bo nie wolno	**H7 e** |
I znowu szara ulica	**e D**
Zziębnięte ręce w podartych kieszeniach	**C D**
Zmęczony płaszcz i czapka pełna myśli	**C H7 e**
Wahania krótka chwila i dorosłe - do widzenia	**C G H7 e**
Sylwetka w oknie wpatrzona w ciemność	**C D**
I pusta ulica z wiosennej fotografii	**C H7 e**
A po zaułkach pachniał wiatr	**H7 e** |
Co wszędzie może chodzić	**D G** |
A ty wdychałeś tamten wiatr	**a e** | x2
I nie płakałeś bo nie wolno	**H7 e** |
Czemu przychodzisz do mnie	**e D**
Chłopcze z oczami madonny	**C H7**
Przecież minęły lata	**C D**
I trzeba już zapomnieć	**C H7**
Do grania mi tylko noce zostały	**e D C H7**
Kiedy ulice śpią snem neonowym	**e D C H7**
I w poszczerbionym kieliszku za stołem	**C G D H7**
Wylękła cisza o butelkę dzwoni	**F H7**

315. PASJANS

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(kap. IV)
Układasz ten mój pasjans życia z kalendarzowych kart	**e E7 a D G**
Niby normalnie - ot tak po prostu z czerwono-czarne	**a e Fis H7**
Wyjdzie nie wyjdzie - nie chcesz oszukać i nic zamienić	**C G a H7**
Tylko dlaczego więcej czerni a mniej czerwieni	**a e Fis H7**
Jak tu żyć jak tu żyć	**a e**
Gdy nas życie rozstawia po kątach	**H7 e**
Jak tu żyć jak tu żyć	**a e**
Kiedy wreszcie staniemy frontem	**H7 e**
Myjesz swe ręce kiedy następną obrywasz kartę dnia	
Dajesz nadzieję że będzie lepiej - nie wszystkie czarne	
A kiedy zmierzchem chyłkiem zaglądam przez twoje ramię	
Widzę jak kładziesz drugą podartą - przeklęty pasjans	
Ale uważaj że zmyślna karta potem się może nagle odmienić	**C D G C D G**
Przecież te czarne nie daleko leżą w pasjansie od czerwieni	**a e Fis H7**
Może się zdarzyć pustą nocą gdy już nadzieję zerwiesz ostatnią	**C D G C D G**
Że się w czerwieni od dnia ogrzeje który z tych czarnych strzeli kartek	**a e H 7 e** | x2
Trzeba żyć trzeba żyć	
Choć nas życie rozstawia po kątach	
Jak tu żyć jak tu żyć	
Kiedyś przecież staniemy frontem	

316. DZIWNIE TAK

(Robert Kasprzycki i Carrantuohill, sł. Zbigniew Seyda, muz. wg Dirty Old Town)

	(e a7 e a7 e)
Znalazła mnie kiedy miałem dość	**e**
Zwabił ją słodki wódki smak	**C G D**
Wstawał świt czy zapadał zmrok	**e**
Zimna mgła osaczyła nas	**a7 e**
Jak podły ściek cuchnie stary dok	
Kiedyś wiem skończę właśnie w nim	
Ale dziś nasza jest ta noc	
Będę pił choć już nie mam sił	
Portu szmer kusi syren głos	
Mewek szept kotów dziki wrzask	
Wiosna ich odmieniła los	
Wszawy bar znów przygarnął nas	
	(G D e C G D C D)
Dziwnie tak księżyc kumpel lśni	**G D**
Chciałby tu na kielicha wpaść	**e C**
Całuj minie całuj z całych sił	**G D**
Usta twe mają wiosny smak	**C D**
	(C e C D C e C D)
Wstaje świt czy zapada zmrok	**e** |
Znika czas znika port i mgła	**C G** |
Niezły band za piwo tutaj gra	**e** | x2
Tylko dla nas … (Dirty old Town)	**a7 (e)** |
	(G D e C G D C D)
Dziwnie tak ... x2	
	(C e C D C e C D)

317. JESIEŃ W LESIE

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

Poznałem cię jesienią	**C F**
Na drzewach liście były jeszcze	**C G C**
O rozmoczoną ziemię	
Październik z nieba sypał deszczem	

Popatrz już jesień w lesie	**F G**
Zielone liście niesie do farbiarni	**C C7 F**
Okruchy ciepła zgarnie	**F G**
Liście w czerwonej farbie	**C C7**
Zamoczą chłody o poranku	**F G C**

Na tamtych drzwiach zielonych
Którymi wchodzi się do lasu
Wrzesień zawiesił
Wizytówkę wytłoczoną twym imieniem

Jeszcze żołędzie z dębów
Tysiącletnich nie opadły wszystkie
Spacer w jesiennym lesie
Z tobą jak w radosnym słońca błysku

Popatrz już jesień w lesie	**F G**
Spokojny uśmiech niesie	**C C7**
Na żółto liście barwi wiatr	**F G C**

318. LIPKA

(Cyrkiel, sł. i muz. ludowe)

Z tamtej strony jeziora	**e D e D**
Stoi lipka zielona	**G C H7**
A na tej lipce na tej zieloniutkiej	**e D e D**
Trzej ptaszkowie śpiewają	**C H7 e**

Nie byli to ptaszkowie
Jeno trzej braciszkowie
Co się spierali o jedną dziewczynę
Który ci ją dostanie

Jeden mówi - tyś moja
Drugi mówi - jak Bóg da
A trzeci mówi - moja najmilejsza
Czemuś ty dziś tak smutna

Jakże nie mam smutna być
Za starego każą iść
Czasu tak niewiele jeszcze dwie niedziele
Mogę miły z tobą być

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona
A na tej lipce na tej zieloniutkiej
Trzej ptaszkowie śpiewają

319. JESIEŃ

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

Postarzały nam się góry słońca twarz przybladła	**D G D G**
Otuliły mglistym tiulem jeziorne zwierciadła	**D G D G**
Odejdziemy stąd już jutro a może za tydzień	**C G D (h)**
Strojna w złotych liści futro jesień jesień idzie	**e G D**

Spowszedniały nasze noce w cierpkość pocałunków
Za oknami wrzesień kroczy w purpury rynsztunku
Rozstaniemy się już jutro a może za tydzień
Kiedy strojna w złote futro jesień jesień przyjdzie

Posmutniały moje wiersze struny już nie stroją	**C G**
Snuję się jak tygrys w klatce z kąta w kąt pokoju	**C G A7**
Wierząc że powrócisz jutro w księżyca nagości	**e G D (h)**
Kiedy strojna w złote futro jesień się rozgości	**e G D**

320. SMUGGLER

(The Bumpers, sł. Maciej Cylwik, muz. trad.)

Idolem moim stary był	**D A D**
Swe miejsce w knajpie miał	**G D A**
Dwadzieścia lat jak przestał kraść	**G D fis h**
By młodym szansę dać	**G A**
Old Smugglerem wszyscy zwali go	**D A D**
W swym fachu zęby zjadł	**G D A**
Cygara smród me oczy gryzł	**G D fis h**
Pamiętam to do dziś	**G D**

Smuggler pił starej whisky łyk	**h fis**
Najciemniejsza noc to czas jego był	**h fis A**
I każdy chciał w jego ślady iść	**G fis h**
Każdy chciał smugglerem być	**D G**
Każdy chciał smugglerem być	**D A D**

Bez granic stał dla niego świat
Jak tajfun wolny był
Nie poznał nigdy smaku krat
Legendą był dla glin
Kiedy brandy w kraju dobrze szła
Na drugi dzień ją miał
Hawański tytoń złoto rum
Panienki opium broń

Zapragnął kiedyś możny pan
Malajkę w domu mieć
Wyjechał stary gdzieś na rok
By przywieźć z sobą dwie
No bo kiedy mróz zatrzaśnie drzwi
Na rynki wielu państw
Dziewuchę dobrze w domu mieć
Zmęczone gnaty grzać

Zakończył Smuggler życie już
Przy whisky w knajpie swej
Wciąż jego miejsce puste jest
Za barem kilka zdjęć
A być może kiedyś któryś z nas
Legendę stworzy też
Zamiga gdzieś starego cień zadudni z piekła śmiech

321. NOC ALBO OCZEKIWANIE NA ŚNIADANIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Ty się pochyl róża – Bóg	**a e**
Ty się do mnie pochyl i	**a e**
I na ucho jak kolczyk róża – Bóg	**G a (G a G a)**

Moje ucho ma dzban
Z niego pić tylko tobie nikomu
A twój kolczyk jak ucho na dzban

O modlitwę mnie wabisz o wabisz
Że błysk noża
W najpiękniejsze serce kozy

Z tobą czyścić zachować to gorzej
Każdy lew by się spalił już dawno
Las popiołu z jego grzywy nic więcej

Ty się pochyl róża - Bóg
Ty się do mnie pochyl we mnie
Wytryśniemy jak słońce wytryśnie

322. GWIAZDA Z POWIATU DOWN

(The Bumpers, sł. Maciej Cylwik, muz. trad.)

	(e G D e D e G D e D e G D e D e G D e D)
Białej mewy krzyk ucho pieścił mi	**e G D**
Chłodny wiatr zapach morza niósł	**e D**
Poprzez zieleń traw gdzieś od Bainbridge Town	**e G D**
Zobaczyłem ją pierwszy raz	**e D e**
Ach piękna tak kiedy bosa szła	**G D**
Czarowała uśmiechem swym.	**e D**
Zwinna niby elf zakochałem się	**e G D**
W rudowłosej Rose McCann	**e D e**

Od Bantry Bay aż do Derry Quay	**G D** |
I od Galway do Dublin Town	**e D** |
Najpiękniejsza jest każdy zgodzi się	**e G D** | x2
Moja Rosie z powiatu Down	**e D e** |

Nie widziałem jej, kiedym poszedł w rejs
Nie wiem rok może trochę mniej
Lecz jej oczu blask podczas długich wacht
Lepiej niż whisky budził mnie
Gdym wreszcie już na nabrzeżu stał
Uwierzyłem że szczęście mam
Czas nie liczył się przywitała mnie
Lśniły jak ogień włosy jej

	(e G D e D e G D e D e G D e D e G D e D)

Całe Bainbridge Town mej radości szał
Niby burza ogarnął wnet
Dzwon kościoła bił gdyśmy razem szli
Skrzypce śpiewały swoją pieśń
I teraz wiem każdy długi rejs
Choćby nie wiem jak podły był
Wreszcie skończy się i przywita mnie
Moja gwiazda Rose McCann

(drugi refren a'capella)

323. IRLANDKA

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Królikowski, muz. trad.)

(GCG D G GCG DG
G C G D G C G D G)

Powiedz Miła gdzie twój dom **G C G**
Czy bracia twoi też tam są **D G**
Czy dasz mi to co chcesz mi dać **G C G**
Gdy tata z mamą pójdą spać **D G**

Piękny dumny niezdobyty **G C**
Wdzięk Irlandki z Belfast City **G D**
Szturm i opór i raz dwa trzy **G C**
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi **G D G**

(GCG D G GCG DG
G C G D G C G D G)

Chodziłem za nią cały dzień
Jak wierny pies w londyńskiej mgle
Jej nóżki dwie to istny cud
Lecz strzeże ich irlandzkich chód

Najpiękniejsza w całym mieście
Kiedy nie dla mnie piękniejsza jeszcze
Zwiewna jak irlandzka mgła
Irlandzki urok w sobie ma

Niejeden z nią zwiedziłem bar
A w każdym barze czekał brat
I taki z tego miałem zysk
Że tęgo oberwałem w pysk

Barów w porcie ze trzydzieści
Rano na pokład mnie przynieśli
Ilu tu braci trzeba mieć
By honoru jednej siostry strzec

(GCG D G GCG DG
G C G D G C G D G)

Złamane serce zmięty frak
W pobitą gębę wieje wiatr
Jednego durnia będzie mniej
Gdy zacznie się następny rejs

Piękny dumny niezdobyty
Wdzięk Irlandki z Belfast City
Szturm i opór i raz dwa trzy
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi

(GCG D G GCG DG
G C G D G C G D G)

Powiedz Miła gdzie twój dom
Czy bracia twoi też tam są
Czy dasz mi to co chcesz mi dać
Gdy tata z mamą pójdą spać

Piękny dumny niezdobyty
Wdzięk Irlandki z Belfast City
Szturm i opór i raz dwa trzy
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi

324. CZAS DO DOMU

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. irlandzka ludowa)

Nasz Stary przeklinając całą noc na mostku stał	**D**
I drogi w tych cholernych lodach szukał pośród gwiazd.	**A D**
Wszystkie sople z mostku pospadały kiedy zrobił zwrot	**D G D A**
I do domu kurs wyznaczył przez cholerny lód na wprost.	**D G A D**
Czas do domu czas	**D A D**
Już za kilka dni w barze spędzimy wesolutko parę chwil	**D G D A**
Z groźnym lodem już się nie spotkamy chyba że przez szkło	**D G D A**
Gdy w szklaneczce pełnej whisky będzie stukać nam o dno	**D G A D**

Trzy miesiące pływaliśmy błądząc wśród lodowych gór
Wielkie kry cięliśmy dziobem poszukując foczych skór
Zdechłej ryby nie złowiliśmy, krew się gotowała w nas
Gdy fortuna się odwróci spróbujemy jeszcze raz.

Nie pomogły zaklinania choć kapitan skrobał maszt
Stary bosman pluł przez ramię, my gwizdaliśmy pod wiatr
Zamki w strzelbach pordzewiały a za nami drogi szmat
Zdechłej foki ani śladu więc zwiewajmy póki czas.

(ref. zwrot. inst. ref.)

325. MOJA DZIEWCZYNA

(Spinakery, sł. i muz. Lucjusz Michał Kowalczyk)

	(F C G C F C G C)
Moja dziewczyna ma oczy zielone	**C G E a**
Zielone tak jak morska toń	**F C D7 G**
Moja dziewczyna ma włosy kręcone	**C G E a**
Które spadają jej na skroń	**F C G C**
A w tawernie nasza paka piwo pije	**D G**
Ludzi tyle że już nie ma wolnych miejsc	**E a**
Piwo pije szanty śpiewa wie że żyje	**F C**
No bo jutro wypływamy w długi rejs	**G**
	F C G C

Moja dziewczyna ma usta czerwone jak zachodzące słońce w toń
Gdy ją całuję są rozchylone w oczekiwaniu całe drżą

Moja dziewczyna ma nogi do nieba jak dwa obłoki piersi dwie
Gdy na nią patrzę nic mi nie trzeba jest taka ładna gdy śmieje się

(F C G C F C G C)

326. DZIEŃ POWROTU

(The Bumpers, sł. Maciej Cylwik, muz. The Pogues)

	(kap. V)
Kolejny dzień na morzu sam nie wiem który już	**G C D**
Wicher toczy siwe fale ciężka wachta będzie znów	**G C D**
Tytoń w fajce mi zamókł ręce ściska ostry mróz	**G C D**
Pieski los na pokładzie tej krypy ech szkoda słów	**G C D G**

Znów śniłaś mi się wczoraj, taki szmat wody stąd.
Ile minie dni nim ujrzę cię czy czekasz wciąż Bóg wie
Na razie cóż twarda koja słony wiatr
Wszystko to skończy się i z tobą będę znów

Liczę dni wolno płynie czas	**G C**
Do domu wnet zaniesie nas	**G D**
Zobaczę cię w białej sukni twej	**G C**
W taki bliski zimny ranek mój powrotu dzień	**G C D G**

327. JUŻ PRZEMINĘŁY

(Ryszard Muzaj, sł. i muz. Ryszard Muzaj)

	(kap. V)
	(G a C D G a C D)
W zapomnianym zaułku portu	**e C G**
Gdzie nikt nie zagląda	**D A**
Zniewolony więzami cum	**e C G**
Już morza nie ogląda.	**D A**
Zwisły reje pochyło	**a7 G**
Na zmurszałych już masztach	**a7 G**
Przerdzewiała kotwica	**a7 G**
O burty zwątlone wciąż trzaska	**F C G a G C D**
Już przeminęły jego dni	**G a C D G a C D**
Dziś tylko mu się śni	**G a C D G a C D**
Jak oddycha pełną piersią żagli	**e C D**
Że go czas na szlaku kliprów nagli	**e C D**
I jak dawniej krzyk mewy nad topem	**G a7 G**
Wytycza mu kurs.	**a7 G a C D**
	(G a C D G a C D)

Imię jego nieznane już
Sól morza je zatarła
Z niebotycznych masztów fały
Załoga już nie targa
Opuścili go chłopcy
Wziął ich na morze Odys
Tylko w burcie rozdartej
Wciąż bije mu serce przygody

Odwiedź go w czas pogodny
I zaśpiewaj shanty starą
Zawtóruje w rytm radośnie
Zatańczy z martwą falą
Wanty dumnie napręży
Wzniesie dziób swój wysoko
I poślecie marzenia
Płynącym po morzu obłokom

328. JOLLY ROGER

(Mietek Folk, sł. Krzysztof Lebionko, muz. Waldemar Krasowski)

	(a F C G E a F C G E a)
Śmiejesz się do mnie draniu, gdy brew wznoszę swą do góry	**a F**
I kiedy pokład pełen krwi, gdy ginie wróg jak szczury	**C G E**
Gdy nagiel w zupach szkodzi mi i batem grzbiet pocięty	**a G d E**
Przedrzeźniasz wtedy moją twarz na płótnie rozciągnięty	**a E F G E**
Jolly Roger zmarnował życie mi	**a G** |
Jolly Roger w hiszpańskiej tonie krwi	**C G** |
Jolly Roger otuli was na dnie	**d a** | x2
Jolly Roger, Roger, ukryjcie lepiej się	**a E** |
	(a F C E a F C E a)

A on czerwony wkłada płaszcz na chude swe piszczele
Nikt jeńców dziś nie będzie brał, ech co tu gadać wiele
I tylko szansę przeżyć ma ten, kto się szybko podda
Gdy Jolly w czarnych szatach lśni na szczycie w blasku ognia

Nad moją głową wisi wciąż ta niepokorna flaga
A pod nią co dzień krew i łzy, tchórzostwo i odwaga
I choć widziałem już nie raz okryty okręt chmurą
Z Jolly'm śmiejemy zawsze się bo Jolly zawsze górą

329. PYTANIA SYNA POETY

(Kaczki z Nowej Paczki, Trzeci Oddech Kaczuchy, sł. i muz. Andrzej Janeczko)

Na na na na na na	**C G a e F C G**
Ja poeta i łachmyta	**C G**
Milczę kiedy syn mnie pyta	**a F C G**
Drogi ojcze ile trzeba	**C G**
Wydać na bochenek chleba	**a F C G**
I czy można proszę taty	**a F C G**
Taki chleb kupić na raty	**e a**

Ja poeta i łachmyta
Milczę kiedy syn mnie pyta
Czy to prawda mój ty stary
Że na przykład taki Paryż
Ma na każdym większym płocie
Rozlepione bezrobocie

Ja poeta i łachmyta
Milczę kiedy syn mnie pyta
Czy sportowa ostra miłość
Wpływa zgubnie na otyłość
Czy love story diabła warte
Musi skończyć się bękartem

Ja poeta i łachmyta
Milczę kiedy syn mnie pyta
Co jest lepsze w życiu tato
Skończyć studia, czy łopatą
Wrzucać węgiel do kopalni
Lub wyżymać mózgi w pralni

Przestań pytać bo już nocka zamknij oczy possij smoczka	**C G a F C G**
Chcesz to zmienię ci pieluszkę i pomodlę się nad łóżkiem	**C G a F C G**
Za obrońców naszych granic za Rejtana i kochanie	**a F C G a F C G**
Za najwyższą ludzką rację za umiłowaną Patrię	**a F C G e a**
Patrię! Patrię! Patrię!	**a**

330. GDY WRÓCĘ DO IRLANDII SWEJ

(Carrantuohill i Kuba Badach, sł. Ernest Bryll, muz. trad.)

	(D A h G D A h G)
Gdy wrócę do Irlandii swej w ten najważniejszy dzień	**D A h G**
Usłyszę od dziewczyny mej że ciągle kocha mnie	**D A h G**
I pójdę z nią przez morza łąk gdzie wiernie czekał nas	**D A h G**
Miłości dom i stary klon bo czas już czas	**D A h G (D A h G D A h G)**
Nad nami tęczy Bożej łuk rozwinie się jak dach	**D A D h G D G**
W błękicie tu wśród kwiatów lnu położę się na wznak	**D h A D G**
I będzie nam pod tęczą tam, jak zawsze miało być	**D h A D G**
Będziemy tak przez tysiąc lat z jednego źródła pić	**D A D h G D**
I czego jeszcze mogę chcieć gdy przy mnie naga śpisz	**D A D h G D G**
A ja twe sny wciąż kocham i śnię tako jak ty śnisz	**D h A D G**
Nie trzeba mi bogatych dni mam najpiękniejszy sen	**D h A D G**
Bo nie chcę nic jak tylko żyć w ramionach trzymać cię	**D A D h G D**
	(*Instrumental)*
Gdy wrócę do Irlandii swej w ten najpiękniejszy dzień	**D A h G**
Usłyszę od dziewczyny mej że ciągle kocha mnie	**D A h G**
I pójdę z nią przez morza łąk gdzie wiernie czekał nas	**D A h G**
Miłości dom i stary klon bo czas już czas już czas	**D A h G (D A h G D A h G)**

331. SŁONECZKO

(Spinakery, sł. i muz. Lucjusz Michał Kowalczyk)

Gdy gorące słońca promienie	**E H7**	
Rozpędzają już nocy chłody	**E H7**	
Wtedy właśnie zbudzona otwierasz	**E A**	
Swoje oczy barwy nieba i wody	**E H7 E**	
Naszym jachtem już fala kolebie	**E A**	|
Wokół słychać ptaków śpiewanie	**E H7**	|
Jesteś dla mnie jak te słońce na niebie	**E A**	| x2
Zaraz zrobię ci dobre śniadanie	**E H7 E**	|

Mamy puszkę radziecką z rybkami
Trochę dżemu i sera żółtego
A więc wybierz kochanie co zjemy
A co schować do dnia następnego

Już się woda w czajniku podgrzewa,	|
Powiedz czy już zdecydowałaś	|
Jakże cudnie słoneczko me ziewa	| x2
Ach uważaj żółty ser rozdeptałaś	|

Słońce coraz bardziej wysoko
Ale coś się pogoda psuje
Jakiś paproch wleciał mi w oko
Strasznie długo się ta woda gotuje

Czy nie możesz pozbierać swych rzeczy	|
I nie siadaj na mojej kanapce	|
Czemu w trzcinach ta kaczka tak skrzeczy	| x2
Czy nie znudzi się to głupiej kaczce	|

Gaz się skończył nie będzie herbaty
Zresztą w wodzie i tak pełno glonów
Wciąż żałujesz że tu nie ma Beaty
Proszę bardzo możesz wracać do domu

I znów wieczór i zapach Alpagi	|
I nikogo nie ma znów przy mnie	|
Na komary też nie zwracam uwagi	| x2
Znowu marzę o mojej dziewczynie	|

332. ZA CELEM

(Jan Błyszczak „Mufka”, sł. i muz. Jan Błyszczak „Mufka”)

Nie wie słońce ani deszcz	**e D e D**
Jaki jest przed nami cel	**e D e D**
Tyle ścieżek tu i tak tu i tam	**e D e D**
Cel się wkrótce zjawi sam	**e D e D**

Rok ma tyle pięknych dni
Dostrzeganych spoza szyb
Gdzieś przy drodze kwitnie kwiat kwitnie kwiat
Szybę stłucz wejdź w jego świat

W drodze słońca nie przesłoni żaden dach	**a7 h7**
Podpierany jarzmem kilku martwych ścian	**a7 h7**
W drodze ziemi smak poczujesz pojmiesz ją	**a7 h7**
Jak dziewczynę będziesz kochał wracał wciąż	**a7 h7 H7**

Nie wie słońce ani deszcz …	| x2

333. JESTEM MAŁY MIŚ

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Jarosław Gugała)

	(kap. II)
Nigdy w życiu mym nie umiałem zdjąć	**a d6**
Czapki przed nikim	**F E a F E**
A teraz na twarz na kolana ryms	**a d6**
Przed jej bucikiem	**F E a F E**
Byłem wściekłym psem ona uczy mnie	**a d6**
Jak jeść z jej rączki	**F E a F E**
Miałem wilcze kły zamieniłem je	**a d6**
Na mleczne ząbki	**F E a F E**
Jestem mały miś własność lali tej	**a H E**
Co palec ssie kiedy zasypia	**a G C E**
Jestem mały miś własność lali tej	**a H E**
Co mamy chce gdy jej dotykam	**a G C E a**

Byłem twardy drań ona sprawia że
Jak z makiem kluska
Smaczny słodki i ciepluteńki wciąż
Wpadam w jej usta
Mleczne ząbki ma kiedy śmieje się
I kiedy śpiewa
Lecz ma wilcze kły gdy jest na mnie zła
I gdy się gniewa

Siedzę w kącie mym i cichutko łkam
Pod jej pantoflem
Kiedy wścieka się choć powodów brak
Bo jest zazdrosna
Pewien śliczny kwiat wydał mi się raz
Ładniejszy od niej
Pewien śliczny kwiat zginąć musiał więc
Pod jej pantoflem

Wszyscy mędrcy wciąż wykrzykują mi
Że w jej ramionach
Gdy skrzyżują się i oplotą mnie
Niechybnie skonam
Może będzie tak może będzie siak
Ale dość krzyków
Jeśli zginąć mam jeśli wisieć mam
To na jej krzyżu

334. UMBRIAGA

(Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. Witold Zamojski)

	(kap. II)
Kiedy jacht nie wraca znów i w główkach portu ciągle go brak	**a7 D7 H7 e**
Przejmujesz się i serce ci drży a może już pozostanie tak	**a7 H7**
A Umbriaga wciąż gna silnych wiatrów nie boi się	**e a7**
Szuflady wali raz po raz bo przebrany ma bras	**a7 D7 G H7**
Więc nie przejmuj się oni wrócą tu	**e a7**
Bo oprócz wiatrów i burz musisz być i już.	**D7 G H7**

Ty jesteś wróżką mą o której myślę przez cały czas
I chociaż żużel jest piękna pogoda trwa
Twą piękną postać i twarz przed oczyma mam

335. BYŁEM W NOWYM JORKU

(Grzegorz Turnau, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau)

Byłem w Nowym Jorku	**f9 d0 c7**
Tak byłem w Nowym Jorku	**f9 d0 c7**
To naprawdę wielkie przeżycie	**g3 fis3 f3 e7/3 A4 A**
Po prostu polecieć i być w Nowym Jorku	**g9 b0 d g9 b0 d**
Po prostu polecieć i być	**D5 Es5/7+ E5/7 f7+ C7**

Więc byłem w Nowym Jorku	**f9 d0 c7**
Siedziałem w Nowym Jorku	**f9 d0 c7**
Taki jak jestem to byłem i siedziałem	**g3 fis3 f3 e7/3 A4 A**
A potem się zmęczyłem	**g9 b0 d**
I stałem w Nowym Jorku	**g9 b0 d**
Stałem w Nowym Jorku i widziałem	**D5 Es5/7+ E5/7 C7 D7**

Mówili mi – pojedź	**g d7**
Pojedź i zobacz	**g d7**
Musisz tam pojechać i zobaczyć	**c7 d7**
Mówili mi – pojedź	**g d7**
Tym bardziej że możesz	**g d7**
To musi być wspaniałe Nowy Jork	**c7 d7 b0**

Więc dobrze powiedziałem
Pojadę i zobaczę
I opowiem wam jak było w Nowym Jorku
I byłem pojechałem
I byłem i widziałem
I stałem i siedziałem w Nowym Jorku

A teraz mówię - nie wiem
Nie powiem wam bo nie wiem
Nie wiem jak było w Nowym Jorku
Lecz mówię wam pojedźcie
Postójcie i posiedźcie
Bo nie warto nie być w Nowym Jorku

336. NIEPOKÓJ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Mosty które pod osłoną nocy	**d B**
Przerzuciliśmy do siebie porywa świt	**A7 B A7**
Trwa potop jutrzenki po obu brzegach	**d B**
Bezradnie biegamy ręce do siebie wyciągamy	**A7 B A7**

Twoje oczy rozwarte szeroko rozstaniem	**B A7 d**
Oddalają się i serce za nimi podąża	**B A7 d**
Oglądając się raz po raz za siebie	**B A7 d**
Oglądając się za siebie	**B A7 d**

Przez niebo przebiega dreszcz niepokoju
Rozstępuje się świat na dwie połowy
I coraz mniejsza staje się
Włosów chmura kasztanowa

I twoja ręka wyrwana z mojej
Do stacji zbliżają się
Robotnicy dnia powszedniego
O twarzach przeraźliwie trzeźwych

337. PIOSENKA O ZAGAPIENIU

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

Zapatrzyłem się na życie życie takie cudne	**A7 d A7 d**
W środku nocy bladym świtem rano i w południe	**C F C F A7**
Zapatrzyłem się jak sroka w kość całkiem oniemiałem	**d g7 A7 d**
Zagapiłem się na życie w życiu zakochałem	**d g7 A7 d**

Bywa tak że pośrodku dnia rwie się film	**g7 d g7 d g7 d**
A ty stoisz zdumiony mówią gapa na ciebie marzyciel	**E7 A7**
Uśmiech czyjś czyichś oczu blask czyjaś dłoń	**g7 d g7 d g7 d**
Klatka stop i znów stoisz gapisz się na życie	**E7 A7**

Było źle było bardzo źle pracy huk
Wolne żarty i stresy egzaminy kolokwia sprawdziany
Klatka stop nagle inna myśl wrzuć na luz
Bez naprężeń pośpiechu krok po kroku wolniutko kochany

Każdy z was to uczucie zna każdy wie
Że się można zapatrzyć zachwycić w jednej niemal chwili
Klatka stop przecież tylko tak można poczuć smak
Życia w którym tkwimy i na dobre-śmy chyba utkwili

338. ZOCHA

(Spinakery, Lucjusz Michał Kowalczyk, sł. i muz. Lucjusz Michał Kowalczyk)

	D
Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie	**D A D**
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie	**G D A**
Dała mi pół stówy i na fanty torbę	**D A D**
Wracaj przed południem, bo ci skuję mordę	**G D A D**

Kup pół chleba i pół masła i pół główki kapusty	**D G A D**
Zapamiętaj aby serek także był półtłusty	**D e A D**
Ja to wszystko proszę państwa połowicznie załatwiłem	**D G A D**
O kapuście zapomniałem i pół litra zakupiłem	**D e A D**

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie
Pod Pułtuskiem Narew płynie od północy
Puste półki ujrzały me piękne oczy

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie
Siedzę na półdupku, a tu wpół do trzeciej
Pół głowy mi myśli - słońce pięknie świeci

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie
Wracając spotkałem kumpli gdzieś w pół drogi
Walniemy po grzdylu bo nas bolą nogi

Posłała mnie Zocha po zakupy w porcie
Było to w Giżycku, a może w Sztynorcie
Rozpoznałem Zochę o północy mgliście
Gada coś półgębkiem o bezludnej wyspie

339. POCIESZANKA

(Edyta Geppert, sł. Marek Dagnan, muz. Andrzej Rybiński)

	(kap. V)
Nie płacz maleńka szkoda łez	**a H7**
Życie jest takie jakie jest	**F e a**
Mogę ci gwiazdkę z nieba dać	**a H7**
Tylko na tyle dziś mnie stać	**F e a**

Rzuć pod poduszkę swoje sny
Niechaj na lepsze czekają dni
Niech procentują kilka lat
Będziesz bogata tak jak ja

Więc otrzyj łzy i nie rozpaczaj	**d7 a**
Dziś nawet małe dziecko wie	**d7 G C a**
Pogoda jest dla bogaczy	**d7 a F**
Dla niebogaczy są prognozy złe	**H d7 E**
Więc otrzyj łzy nie nie rozpaczaj	**d7 a**
Dziś nawet małe dziecko wie	**d7 G C a**
Pogoda jest dla bogaczy	**d7 a F**
Dla niebogaczy są prognozy złe	**H d7 E a**

Nie płacz maleńka nie płacz nie
I do nas los uśmiechnie się
Zamków na lodzie trochę żal
Chcesz zbudujemy domek z kart

340. NIEDOKOŃCZONA JESIENNA FUGA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Jarociński)

A jeśli mnie dom buczyną spięty	**a G F C**	**|**
Tej nocy przyjmie w swoje progi	**E E7 a G C**	**|**
Zapalę gwiazdy w nocy głębi	**g7 C F E**	**| x2**
A sam zakwitnę górskim głogiem	**G F d E (a G E a)**	**|**
Beskid kołysze się i szumi	**f9 C7+**	**|**
I chwiać się będzie drżeniem nieba	**f9 C7+**	**|**
I horyzontu zmieni drogi	**H7 E a G F**	**| x2**
I umrzeć moim słowom nie da	**F G a**	**|**
Do końca drogi swej noc zmierza	**|**	
I płoną drzewa w nocnym chłodzie	**|**	
Czy gościem będę w nim czy muszę	**| x2**	
Do domu swego wejść jak złodziej	**|**	
Beskid woła znak mi daje	**|**	
Wiem oto droga już niedługa	**|**	
I trwa świt złocąc wyświechtana	**| x2**	
Jesiennym wiatrem biedna fuga	**|**	

341. ŁEMATA (IDĘ DOŁEM)

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Wojtek "Neron" Warchoł)

	(D A h fis)
Pamiętam tylko tabun chmur się rozwinął	**D A h fis**
I cichy wiatr wiejący Bukowiną	**G D A4 A**
I twardy jak kamień plecak pod moją głową	**D A h fis**
I czyjaś postać co okazała się tobą	**G D A4 A**

Idę dołem a ty górą	**D A**	|	
Jestem słońcem ty wichurą	**h fis**	|	
Ogniem ja wodą ty	**G D**	| x2	(x4)
Śmiechem ja ty ronisz łzy	**A4 A**	|	

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc
Jak wielkie szczęście co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu skąd ja to znam

I tłumaczyłem jej jak naprawdę to jest
Że mam swój świat w nim setki tych swoich spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
I śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

342. POWROTY II

(Smugglers i Linda Kowalik, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

(kap. II)

Boję się nieba w twoich oczach	**D**
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu	**G**
Świat chcesz dzielić na białe i czarne	**A**
Miły boję się twoich powrotów	**G D**

Boję się chmur nad twoim czołem
Kiedy ręce do krwi otarte
Dumnie kładziesz przede mną na stole
Miły boję się twoich powrotów

Drżysz jeszcze oczy zamglone	**G**	|	
Zrobisz wszystko o co poproszę	**A**	|	
Muszę wierzyć przecież mnie kochasz	**h**	| x2	
Krótka chwila i wracasz krótka chwila i wracasz	**G A**	|	
Krótka chwila i wracasz na morze	**G D**	|	
	(G D G D)		

Boję się morza w twoich myślach
Kiedy jesteś do drogi już gotów
Leżysz przy mnie oczy otwarte
Miły boję się twoich powrotów

Drżysz jeszcze oczy zamglone ….	| x2
	(G D G D)

343. MODLITWA KOŃCA MOJEGO WIEKU

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Ty który śmieszne kawki nauczyłeś latać **e D**
Ty który jesteś z tego i nie z tego świata **C h**
Uchowaj dzisiaj od nienawiści **C h G D**
Moje serce moje oczy moje myśli **e D e**

Ty który stworzyłeś jaśminu gałązkę
Ty który orzech włoski zawiązujesz w piąstkę
Zachowaj dzisiaj od nienawiści
Moje serce moje oczy moje myśli

Ty który ciepłym słońcem napełniasz mieszkania
Ty który dałeś nam trudne przykazania
Uratuj dzisiaj od nienawiści
Moje serce moje oczy moje myśli

Ty który kaczeńce wymyśliłeś dla nas
A żaby nauczyłeś nocnego kumkania
Odwróć dziś proszę od nienawiści
Moje serce moje oczy moje myśli

(instrumental x2)

Ty który do morza prowadzisz swe rzeki
Ty który zmęczonym zamykasz powieki
Nachyl dziś proszę w stronę miłości
Moje serce moje myśli moje oczy

344. PASTORAŁKA BEZDROŻNA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Tyle drogi uszliśmy tyle czasu uszło **d C**
Nigdzie śladu Miasteczka Gwiazdy ni Zajazdu **B A**
Padając oddajemy wnukom nasze buty **B A d C B A**
I oddech podajemy sobie z ust do ust **B A d**

Padając oddajemy wnukom nasze sny
Nasze serca co marszu wybijały rytm
Lecz nie widać początku ni końca w oddali
Powraca tylko echo naszego wołania

Może zabłądziliśmy może nie tą Drogą
Należało iść może na lewo na prawo
Ciemno że oko wykol i wiatr w oczy prószy
Bezradnie obracamy w rękach stare mapy

A możeś ty Zajazdem Gwiazdą Mesjaszem
Drogo nasza zbłąkana bez początku końca
Nasza alfo omego znikąd prowadząca
Prowadź nas więc donikąd jak najdłużej prowadź

My zaś ci zaśpiewamy kolędę podróżną
I złożymy ci mirrę kadzidło i złoto
Na kolana padniemy w twym kurzu i błocie
Drogo nasza bezdrożna nasz jedyny Boże

345. INNY ŚWIAT

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. melodia ludowa z Madagaskaru)

	(kap. V)
Jest inny świat tak wiem gdzieś tu	**e D C a e**
Nie za lasami tam po prostu on jest tu	**e D C a e**
I czuję płonie światło tuż obok nas	**e D C**
Tak czuję światło płonie	**a e**
I złoty deszcz a tęcza tęcz nad głową	**e D C**
Wystarczy tylko spojrzeć	**a e**
Ooo mój świat twój świat	**e D G D**
Niech spadają łuski z moich oczu	**C a e**
Ooo mój świat twój świat	**e D G D**
Cała twarz twoja płomień	**C G H7 e**

Przyszedł już czas wielkiego powrotu
Do odczuwania prawd widzenia ważnych słów
I czuję światło płonie wokół nas
Tak czuję światło płonie
I złoty deszcz a tęcza tęcz nad głową
Wystarczy tylko spojrzeć

Ooo mój świat twój świat
Deszczu rękami nie zagarnę
Ooo mój świat twój świat
Istnieje to co kochasz

To światło jest przestronną bramą
Pralasem wszystkich słów spełniającą wiarą
I czuję płonie światło tuż obok nas
Tak czuję światło płonie
I złoty deszcz a tęcza tęcz nad głową wystarczy tylko spojrzeć

Ooo mój świat twój świat
Deszczu rękami nie zagarnę
Ooo mój świat twój świat
Istnieje to co kochasz

346. SAM WIESZ

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Moją ręką napisał ktoś na tej kartce króciutki wiersz	**a h0 a h0 a**
Świata raczej mam dość ale czasem mi brak	**d7 E7**
Trochę czasu bym mógł poukładać swe słowa w świat	**d7 E7 F**
Później gumką przezornie starł paradoksu koślawy bieg	**a h0 a h0 a**
Strachem wieje z tych ścian lepiej niech zimna biel	**d7 E7**
Wchłonie jak ślady sań czarnych liter niezgrabny ścieg	**d7 E7 F**
Przecież wybrałeś co masz kartka odbija twą twarz	**d7 G C7+ F7+**
Przestrzeń przecięta jak rdza w wytartym lustrze	**d7 E7 a A7**
Przecież wybrałeś sam wiesz duszą i ciałem ten grzech	**d7 G C7+ F7+**
Za który nigdy i nikt nie daje róż	**d7 E7 F**

Być poetą to wielka rzecz zatem wielkość nie grozi mi
Kiedyś śnił mi się laur później tylko się śnił
Wreszcie sczerniał i zbladł zawisł kleksem nad resztą dni
Moją ręką napisał ktoś na tej kartce króciutki wiersz
Świata raczej mam dość ale czasem mi brak
Trochę czasu bym mógł poukładać swe słowa w świat

347. MOJE MIASTO

(Się Jakoś Nie Klei, sł. i muz. Piotr Bzowski)

Moje miasto zimne i martwe jak oddech olbrzyma	**A9 E7/4***
Moje miasto jak oddech kobiety wilgotne gorące	**h7/5- A9**
W jednej ręce wielką ołowianą kulę trzyma	**A9 E7/4***
W dłoni drugiej ciężkie ołowiane słońce	**h7/5- A9**

Uwierz wreszcie nie będzie nam łatwo jeszcze przez chwilę
Uwierz proszę to będzie naprawdę ostatni nasz wyczyn
Ciągle widzę tę kulę która powoli zabija
Wciąż mam w głowie tę naszą jedyną rozmowę o niczym

Przeżyjemy przepłyniemy tę rzekę bez końca	**F G**
Przeżyjemy wytrzymamy tę czarną lawinę	**F e**
Te kamienie te oczy zuchwałe płonące	**F G**
I to niebo szare niebo nad nami przeminie	**F G A**

Moje miasto zimne i martwe jak oddech olbrzyma	**A9 E7/4***
Moje miasto jak oddech kobiety wilgotne gorące	**h7/5- A9**
W jednej ręce wielką ołowianą kulę trzyma	**A9 E7/4***
W dłoni drugiej ciężkie ołowiane słońce	**h7/5- A9**
Słońce słońce moje miasto	**F G A**

348. REQUIEM DLA MAJSTRA BIEDY

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Odciśnięty wibramu ślad	**d**
W śniegu co napadał wczoraj	**C**
Rozmoknięty deszczowy świat	**g A7**
Pochmurny dzień	**d**
Monotonny kroków plask	**d**
Ptasi trakt wydeptany w niebie	**C**
Szarej mgły wystrzępiony łat targa zimny wiatr	**g A7 d**

Jeszcze tyle nie widzianych dróg	**F C**
Jeszcze tyle zapomnianych stron	**A7 d**
Nie witanych drzew roześmianych słońc	**g**
Trzeba wracać trzeba znaleźć własny dom	**A7 d**

Nawet psa przegonił ktoś
Kijem porzuconym w rowie koło drogi
Płatkiem sera przełożony chleb
Zjesz dzisiaj sam
Ogrzać się w kręgu ognia - próżny sen
Popiół z wiatrem gdzieś uleciał w ciemną zamieć
Pusty worek wstyd na grzbiecie nieść wracać czas

Nie ma nawet przed kim czapki zdjąć
Sztywno stoją dziś bezlistne zmarzłe drzewa.
Nie ma z kim pogadać jak? gdzie? dokąd? skąd?
Błotnisty trakt
Czy wystarczy sił by wrócić tu za rok?
Czy wystarczy aby dotrzeć dokądkolwiek?
Przecież musisz z wiatrem za pan brat wyjść na szlak

349. LAWINA

(Kwartet im. Kasi Kiestrzyń, sł. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, muz. Wacław Juszczyszyn)

Nie darmo szumiał potok	**e e9 e G0**	
Szarpiąc się w kamieniach	**C0 e**	
Gdy niegościnny parów	**e e9 e G0**	
W koryto zamieniał	**C0 e**	
I nie darmo lawina	**a D G D e E7**	|
Toczyła się z turni	**a D G D e E7**	|
Gdy dookoła dzieł swych	**a7 a7/6 e9 C7+***	| x2
Stali ludzie chmurni	**G0 C0 e**	|

Krople deszczu padając
Wyżłobiły skałę
Wzrastały perły w muszli
Nie spieszne lecz trwałe

I tylko twój człowieku	|
Wysiłek bez granic	|
Poszedł na wiatr na marne	| x2
Na próżno i na nic	|

350. POWRÓT

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

	(kap. V)
Na twój powrót zgotowałam w beczce kąpiel	**a G a**
Kilka kwiatów z łąki wplotłam w długie włosy	**a G a**
Jagód kosz największy uzbierałam w lesie	**C G a**
Czekam ciebie spoglądając wzdłuż drogi	**C G a**
Jeszcze noce takie ciepłe i gwiaździste	**a G a**
Jeszcze w worku trochę chleba pozostało	**C G a**
Jeszcze świerszcze koncert grają na równinie	**C G a**
Jeszcze lata tyle w górach choć tak mało	**C G a**
Żółte liście znaczą mój szlak	**F G a**
Zimny wiatr czesze trawy na szczytach	**F G C G**
Tyle razy przemierzałem ten świat	**F G a**
Tyle lat się tym światem zachwycam	**F G a**

Na twój powrót upiekłam świeży bochen
Ciepły sweter zrobiłam na drutach
Rozpaliłam na kominku jasny płomień
Jeszcze dzisiaj powinieneś przecież wrócić

Znowuż wiatr odprowadza mnie w doliny
Słońce żegna odbijając się w strumieniu
Stare drzewa pochylają swe korony
Jeszcze trochę odpocznę na kamieniu

Na twój powrót cieszę się już od tygodnia
Pojaśniało z tej radości w całej izbie
Pachnie kawa słońce skrzy się w starym lustrze
Idzie ktoś serce mocniej bije

Koniec lasu widać dach starego domu
Domu w którym tyle już się wydarzyło
Wracam tu do ciebie jak co roku
Może z wiosną razem wyruszymy

351. NADZIEJA

(Pod Strzechą, sł. i muz. Beata Koptas)

	(kap. V)
Znów nadzieja wiezie mnie	**a7 d**
Nieznanymi ulicami w noc	**F7 E7 a7**
Miałam tutaj spotkać cię	**a7 d**
Lecz ktoś znowu ktoś	**a7 G**
Między nami stanął tak nagle	**C F7 E7**
Nie zdążyłam nabrać tchu	**a7 d**
I już teraz trudno uciec mi	**F7 E7 a7 E7**

Wciąż się mówi że to gra
Więc przegrywać nie chce chyba nikt
Może by mi lepiej szło
Gdy ktoś znowu ktoś
Mógłby wziąć te karty za mnie w ręce
Wreszcie jakiś atut mieć
Ograć wszystkich spełnić taki sen

Gdzieś tam w kącie jakiś dzień	**h7 e**
Usiłuje nie powtórzyć się	**G7 Fis7 h**
Czy naprawdę wierzysz w to	**h7 e**
Że ktoś znowu ktoś	**h7 A**
Opowiadał nam tę historię	**D G7 Fis7**
I nie wiedział o tym że	**h7 e**
W naszym życiu nie ma wolnych miejsc	**G7 Fis7 h7**
Nie ma wolnych miejsc	**G7 Fis7 h7**
W naszym życiu nie	**G7 Fis7 h7**

352. POŻEGNANIE

(Ryczące Dwudziestki, sł. Wojciech Dudziński, Andrzej Grzela, muz. Andrzej Grzela)

Zamknąłem już niejedne drzwi zupełnie niepostrzeżenie	**a G D F**
I mogę pewnym dzisiaj być za ich milczenie	**a G D F**
Nagości tamtych przeszłych dni już nic nie zawstydzi	**a G D F**
Nikim byłem spójrz a dzisiaj czy widzisz	**a G D F**

Już blady świt nadchodzi niepewny jak ty
Poranna bryza burzy sny
Otwieram oczy i odpowiedź każdą znam
Spokojnie tak odchodzę

Tam gdzie czas zachłysnął się na dłużej wiatrem	**d7 G C7+ a**
Tam gdzie morze błękitem woła nas	**d7 G C7+ a**
Gdzie każdego dnia od nowa to życie jest coś warte	**d7 G C7+ a**
W ustach soli smak soli soli smak	**F E**

Zastawiam ci codzienne rozmowy o niczym
Zostawiam te wspomnienia zmarznięte jak ty
Niepewność nocy i szarość zwykłych naszych dni
Nikim byłem spójrz a dzisiaj czy widzisz

Już blady świt nadchodzi niepewny jak ty...

Tam gdzie czas zachłysnął się na dłużej wiatrem ….

353. SAD

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

	(kap. V)
W moim mieście wyrąbali sady	**a9 h0 C7+ a9**
Ciągnące się szeroko hen aż po Zdrój	**d9 C7+ h0 E**
W moim mieście wyrąbali sady	**a9 h0 C7+ a9**
Pachnące wiosenną zamiecią	**d9 E**
I lata owocem dojrzałym sad	**A7 d7 h7/5- E7**

W moim mieście wyrąbali sady
Z dawien zwane od ich właścicieli mian
W moim mieście wyrąbali sady
Jesiennym się dymem snujące
Pod śniegiem jak ule w pasiece sad

Nie pozostały nawet kikuty drzew	**a B7+ h0**
Ani cień ani trawy	**a h0**
Ani pole co resztkę promieni żarło by wzrósł siew	**a9 a/G D9**
Tylko twarze domów twarze	**d E**
Wpatrzone oknami w miejsce gdzie trwał	**a F7+**
Zupełnie im obcy świat sad	**a C7+ h7/5- E**

W moim mieście wyrąbali sady	**a9 h0 C7+ a9**
Więc stwórzmy sad własny po horyzont aż	**d9 C7+ h0 E7**
W moim mieście wyrąbali sady	**a9 h0 C7+ a9**
Więc spłódźmy go w znoju miłości	**d9 C7+ h0 E7**

Niech drzewa jak dzieci wnuki przyniosą nam	**a B7+ h0 a**
Te niech jadą płyną niech lecą	**a h0**
W nadziei że gdzieś na nie czeka świat	**a9 a/G D9**
My zaś w oknach smutnych swych bloków	**d E**
Chusteczki podnieśmy by machać im w ślad	**a h7/5- E7**

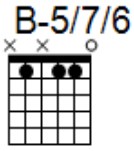

W moim mieście wyrąbali sady	**a9 h0 C7+ a9**
I nie ważne kto wyrąbał	**d9 F7/6**
Bo ważny jest fakt że w nas wciąż trwa sad	**h7/5- B-5/7/6 a**

354. CIEŃ DROGĄ WĘDROWAŁ

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Bellon i Wacław Juszczyszyn)

	(kap. II)
	(h e7 fis7 h e7 fis7)
Cień drogą wędrował Medi, Medi Me	**h e G7+ fis7 h (e7 fis7 h e7 fis7)**
Za słońcem podążał Medi, Medi Me	**h cis7/5- cis0 h (e7 fis7 h e7 fis7)**
Bo skrył się za góry Medi, Medi Me	**h C7+ cis7/5- G6/5- Fis**
Ptak złotopióry Medi, Medi Me	**h fis7 G7+ fis7 C7+**

Obejrzał w bajorze Medi, Medi Me
Jesieni urodę Medi, Medi Me
Buczyny i klonów Medi, Medi Me
Zauroczony Medi, Medi Me

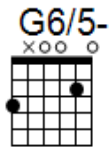

I słońce wołało Medi, Medi Me
Z kosówki zza skały Medi, Medi Me
Chciał usnąć w potoku Medi, Medi Me
Lecz zniknął w mroku Medi, Medi Me

355. BRAMY DUBLINA

(Mechanicy Shanty, sł. Sławomir Klupś, muz. trad.)

	(kap. II)
Chciałbym ptakiem być	**h G**
Pewien starzec mi rzekł	**D A**
I polecieć daleko tam	**h fis**
Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom	**h G D A**
Gdym opuszczał me Dublin Town	**h G A h**
Młody byłem tak pełen wiary że świat	**h G D A**
Czeka na to by odkryć go	**h fis**
Opuściłem dom porwał mnie życia prąd	**h G D A**
Związał z morzem historię mą	**h G A h**
Ten stary port wąskich ulic gwar	**D A**
Wciąż wspominam jak starą pieśń	**h fis**
Która niesie mnie poprzez noce i dnie	**h G D A**
Do otwartych Dublina bram	**h G A h**

W małym porcie gdzie zacumował nasz ship
Zobaczyłem ją z koszem róż
Włosy niby len rozczesywał jej wiatr
Błękit oczu roztopił lód
Chciałem poznać ją rzucić świat jej do stóp
Lecz odwagi zabrakło mi
Dzisiaj wiem to błąd trzeba szczęście swe brać
Kiedy stuka do twoich drzwi

Ten stary port wąskich ulic gwar....

356. DO OSTATNIEJ PESTKI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Na wszystkie strony świata biegną moje buty	**e7 A7**	
Ślad jeszcze tylko lekko po nich dymi	**C h e7**	
Sznurówki butne i do końca czarne	**e7 A7**	
Jak krawat nocy bez gwiazd i księżyca	**C h e7**	
Po wielu kasach pieniądze się rozeszły	**A7 e7**	
Te zwłaszcza których nie miałem	**A7 e7**	
Portfel po nich tak ciekawie pusty	**A7 e7**	
Jak studnia bez wody w której śpi czarny anioł	**C h e7**	
Do ostatniej pestki trzeba mocno żyć	**C h e7 A7**	|
Do ostatniej pestki trzeba mocno żyć	**C h e7**	| x2 (x4)

Jak z bicza strzelił życie się rozchodzi
Czasem dorożka i kieliszek czystej
Głowa pusta jak dynia jesienna
W której wróble tylko jeszcze skwierczą

Po wielu kasach pieniądze się rozeszły....

357. MATHEW ANDERSON

(Packet, sł. Anna Peszkowska, muz. trad. wg „Mathew Anderson”)

Nazywam się Mathew Anderson, greenhornem byłem gdy	**e D C h7 e**
Wlazłem na pokład jednego z tych co hen na południe szły	**e D C h7 e**
A był to w życiu mym pierwszy rejs poznałem więc morza smak	**G D G H7**
Ciężka robota tam szybko też ugięła mój sztywny kark	**e D C h7 e**
Way, hey! Żegluj no	**G D**
Strzeżcie córek swych w Hilo	**C D**
Jankeski statek w zatokę wszedł	**G D G C**
Potańcujemy tam sobie wnet	**e D e**

Harpunnik stary nauczył mnie przeliczać długie dni
Na krągłe kształty baryłek co w gardziele ładowni szły
A kiedy już dzielny statek nasz miał tranu pełny brzuch
Odwrócił swój dziób i pochylił maszt na Hilo Town obrał kurs

Słońcem nas przyjął w Hilo port na brzegu dziewczyny już
Kolanem, ech, o kolano trą a mężczyźni rwą czapki z głów
I szybko tam nasz cuchnący tran na złoto przemienił się
Lądowych uciech szedłem szukać sam nie wiedząc że zgubi to mnie

Małej Jill w ręce wpadłem tam miała oczy jak morza toń
Podniosła raz rzęsy a ciepło ich przypomniało stracony dom
Dałem się jej niby dzieciak wieźć o swym ojcu mówiła mi
Że pastorem jest i jak walczy ze złem niby tarcza w tym mieście tkwił
(*bez refrenu)*
Jak słońce co wiosną roztapia kry tak szybko sprawiła że
Padłem na kolana i zgodziła się przysięgać na dobre i złe
Nie zobaczę już Atlantyku kłów gór mięsa płynących krwią
Może czasem jeszcze przyniesie sztorm mej wolności piosenkę tą

Way, hey! Żegluj no ….	| x3

358. WIECZERNIK

(Pod Strzechą, sł. Ewa Andrzejewska, muz. Waldemar Pawlikowski)

	(kap. II)	
I zanim zostawisz mnie	**h fis e h**	
Może podać herbatę i sól	**h fis h**	
Stół na nim dzbanek kilka świec	**h fis e h**	
Widzisz po co tam włóczyć się gdzieś	**h fis h**	
Zostań prosi cię stół	**h D e h**	
Kiedy ja już nie proszę o nic	**h fis h**	
Jeśli wyjdziesz za próg	**h**	
Jeśli wyjdziesz za próg	**e h**	
On i tak nie pozwoli ci iść	**A fis h**	
To wieczernik na dwoje nas	**D A h**	|
On nie może tak zostać tu sam	**D A h (A G A)**	|
A więc odwieś do szafy płaszcz	**D A h**	| x2
Widzisz wracasz jak dobrze cię znam	**G A E**	|

I zanim zostawisz mnie
Do dwóch szklanek nasypię stu ziół
Ty otrzyj łzy i otwórz drzwi
Popatrz czeka nas już chleb i sól

359. ZABIERZ NAS NA LĄD

(Cztery Refy, sł. Jerzy Rogacki, muz, Larry Kaplan)

	(kap. IV)
Gdy rzuciłem swój wór na zmarznięty dek	**a d**
Był styczniowy mroźny dzień	**e a**
W wachcie było nas trzech ja Tom i Jack.	**a d**
Dwóch do lin jeden na ster	**e a**
Dmuchnęło z North-East na George's Bank	**a d**
I czas zaczął szybciej biec	**e a**
Motor warknął raz potem całkiem zgasł	**a d**
I wtedy zaczęło się	**e a**
Zabierz nas na ląd pomóż znaleźć cichy port	**a d e a**
Tak daleko jest dom wręgi łamie sztorm	**a d**
Zabierz nas na ląd	**e a (d e a d e a)**

Jack klął jak szewc cisnął korbą i rzekł
Co do diabła z tą maszyną
Ile zdrowia przez ciebie straciłem nikt nie wie
Doprowadzisz nas do ruiny
Coraz mocniej dmucha łódź steru nie słucha
Hej spróbujmy jeszcze raz
A dryf zwiększał się i wiedziałem że
Obraca nas burtą do fal

Tom chwycił za topór ciął fały i szoty
A gdy nagle trafił w reling
Splunął w morze i zbladł twarz miał bledszą niż grad
Co pokład już zaścielił
Jeszcze raz resztką sił do wiatru na parę chwil
Tak niewiele brakowało
I pamiętam że chciałem modlić się
O więcej wody przed tą czarną skałą

Jack z wiatrem i prądem sztormować chciał
W szalejącej otchłani
Łódź leżała na burcie fala zakryła nas
I czułem że koniec z nami
Przez kilka chwil widziałem zgniły kil
I zwoje lin w spienionej wodzie
Nie mogłem zrobić nic i w głowie ta myśl
Obym się nigdy nie urodził

Płyną prądy wieje wiatr zawsze było tak
Tylko głupiec chce z nimi się mierzyć
Boże pomóż tym co w morzu dziś są
I chroń tych co nie mogą przeżyć

360. ABSZTYFIKANCI GRUBEJ BERTY

(Bez Jacka, sł. Julian Tuwim, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Horacy Chrząstek)

Absztyfikanci Grubej Berty	**e D e**
I katowickie węglokopy	**G D C G**
I borysławskie naftowierty	**C G D**
I Lodzermensche bycze chłopy	**e D e**
Rębajły franty zabijaki	**e D e**
Z bandą wykwintnych pind na kupę	**G D C G**
Warszawskie bubki żigolaki	**C G D**
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę	**e D e**

Socjały nudne i ponure
Pe-Deki neokatoliki
Podskakiwacze pod kulturę
Czciciele radia i fizyki
Uczone małpy ścisłowiedzy
Co oglądacie świat przez lupę
I wszystko wiecie co jak kiedy
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę

I ty fortuny skurwysynu
Gówniarzu uperfumowany
Co splendor oraz spleen Londynu
Nosisz na mordzie zakazanej
I ty co mieszkasz dziś w pałacu
A srać chodziłeś za chałupę
Ty wypasiony na IKaCu
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę

Item aryjskie rzeczoznawce,
Wypierdy germańskiego ducha
(Gdy swoją krew i waszą sprawdzę,
Werzcie mi, jedna będzie jucha),
I wszechsłowiańscy marzyciele,
Zebrani w malowniczą trupę
Z byle mistycznym kpem na czele,
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę

I ten ów belfer szkoły żeńskiej
Co dużo chciałby lecz nie może
I ten profesor Cywileński
Pan wie już za co profesorze
I ty za młodu niedorżnięta
Magiero co masz taki tupet
Że szczujesz na mnie swe szczenięta
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę

I wy o których zapomniałem
Lub pominąłem was przez litość
Albo dlatego że się bałem
Albo że taka was obfitość
I ty cenzorze co za wiersz ten
Na pewno skażesz mnie na ciupę
Żem to się stał świntuchów hersztem
Całujcie wy mnie wszyscy w dupę

361. WIECZORNA PIOSENKA O DOMU

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Gdzieś między wschodem a zachodem myśli **e a7**
Przy zakurzonej pięciolinii drogi **e a7**
Gdzie czas ugrzązł w pajęczynie liści **C e**
Stoi dom jak klucz wiolinowy **C H7**

Zzieleniałe ze starości ściany
Dach zwalony pod ciężarem wichrów
W pustych oknach w porzuconym dzbanie
Szary kurz doczekać chce świtu

Czy pamiętasz stary domu swoją młodość **e** |
Siekierami cieśli ściany wyrzeźbione **a** |
Czy pamiętasz jeszcze radość daną ludziom **C** | x2
Co uciekli się pod twą obronę **H7 (e)** |

Przed stu laty gdy wzniesiono cię na chwałę
Gdy ozdobą byłeś wszystkim innym domom
Bujna grzywa twego słomianego dachu
Wskazywała wędrującym dalszą drogę

Twoje wnętrza rozbrzmiewały ludzkim gwarem
Przeżywałeś ludzkie troski ludzką radość
I największym jaki złożyć mogłeś darem
Był twój chłód w upale twoje ciepło zimą

Czy pamiętasz stary domu swoją młodość
Siekierami cieśli ściany wyrzeźbione
Czy pamiętasz jeszcze radość daną ludziom
Co uciekli się pod twą obronę

Może kiedyś gdy włóczęgą utrudzony
Kiedy lata zażądają odpoczynku
Znajdę cień twój rozciągnięty w poprzek drogi
I usiądę by odpocząć na twej przyzbie

Może noc namówi mnie bym został dłużej
A ty przyjmiesz mnie gościnnie w swoich progach
I zamieszkam z tobą tak jak kiedyś ludzie
I zostanę i nie pójdę w dalszą drogę

I przeżyjesz stary domu drugą młodość |
I ożyją znowuż ściany wyrzeźbione |
I jak dawniej dawać będziesz radość ludziom | x2
Co uciekną się pod twą obronę |

362. WYSOCKIEMU

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Śpiewasz na cały świat chropawą szaloną Rosję **a H7 E a**
Twoje olbrzymie państwo stać na wielkiego artystę **d7 G7 C9 C**
I pozwalają ci na niejedno możesz śpiewać o gimnastyce **d6 E7 F a**
Nawet nie mają ci za złe jeśli porównać to z życiem **H7 A0 E**

Ciebie nie można uciszyć nie zamkną ci nigdy ust
Czy siedzisz przy nocnej lampce czy idziesz w szalony kurs
Szklanka wódki dogasa na stole wszystkich zmarłych dzisiaj święto
Więc pewnie śpiewasz teraz Bogu całą swą duszą ochrypniętą

363. ŚNIEG I MGŁA

(Mirosław Peszkowski, sł. i muz. Mirosław Peszkowski)

	(kap. VII lub bez)
Śnieg i mgła i cisza w krąg	**e H7 a G**
Nad portem gęstnieje zmrok	**C D e H7**
I tylko trzask próchniejących rej	**e D a G**
Ścisza spowalnia krok	**H7 Cis0 e**

Czasem tu zanuci wiatr
Gra refren żeglarskich bajd
Komendy strzęp słonym echem brzmiąc
Nieśmiało zaprasza w tan

Zaginął już białych żagli świat	**C e C e**
Zostały tylko sny	**C a G**
Sny o potędze odkreślonych mil	**e G a e**
Szybkich rejsów i twardych dni	**H7 Cis0 e**

Gadka rej w uszach brzmi
Chcę wejść w ten zaklęty świat
Lecz przecież wiem że przy kei tkwi
Tylko dostojny wrak

Zaginął już białych żagli świat...

364. BLUES KOLEJOWYCH MOSTÓW

(Wojciech Jarociński, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

Kolejowych mostów smutna pieśń w powietrzu	**d g**
Kolejowych mostów smutna pieśń w powietrzu	**a7 g**
Przejeżdżają wciąż pociągi	**d F B**
Chciałbym kiedyś do któregoś wsiąść	**B7 A7 d (C B C d)**

Wstąpiłem na stację serce miałem w gardle
Wstąpiłem na stację serce miałem w gardle
Gdzież ten wagon co mnie weźmie
Na południe do rodzinnych stron

Blues tropionych zwierząt tęsknoty za domem
Blues tropionych zwierząt tęsknoty okropnej
Jak powstrzymać się od płaczu
Roześmiałem się na cały głos

365. WIATR DLA DZIECI

(Dnieje, sł. Kazimierz Wierzyński, muz. Piotr Bachorski)

	(kap. VII)
Pokłóciły się drzewa wiatr im rozum pomieszał	**a F**
Może liście bukowe u brzóz pozawieszał	**a F**
Może sosny pomylił z topolami i łozą	**D C9/5 a**
Teraz gonne masztowe do tartaku powiozą	**D C9/5 a**
Może wszystko połamał z korzeniami wykopał	**F a e**
Cały las wydziedziczył i przeznaczył na opał	**F E7**

Bo wyrywa wciąż włosy rozum traci i wieje	**a F**
I naprawdę nikt nie wie co z tym wiatrem się dzieje	**a F**
Tylko w górze nad lasem coraz czarniej i czarniej	**D C9/5 a**
Pewnie smołę tam rozlał i podpalił smolarnię	**D C9/5 a**
I mchy się zapaliły i żarnowce i cząbry	**G F e**
Wiatr taki wielki i taki niemądry	**F E7**
I taki niemądry i taki niemądry	**a F**

366. CIEŃ

(Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

	(kap. II)
Wyparłem się właściciela	**a**
Od jutra chodzę bez cienia	**a**
Żyć mi przyjdzie chyba z półcieni	**d d7 d6 d7 d6**
I żadnych śladów na ziemi	**a**

Nie mamy nic do stracenia
Półmrok ręki na do widzenia
Gdyby było nas pół
Lustro flaszka i stół

Lecz mimo to zostaje jeszcze świadomość	**E7 a d a**
Że gdy sam poczuję się znów	**d a**
Zapalę lampę i już	**F7 E7 a**
Lecz mimo to zostaje jeszcze świadomość	**E7 a d a**
Że gdy w ciemności ugrzęzną mi ręce	**d a**
Mam przecież jeszcze serce	**F7 E7 a**

Gdy głowę nieszczelną z zamętem
Ogarnie noc pani z obłędem
Do łysej śpiewaczki wyciągnę ręce
Bo serce i cień to coś więcej

Pomimo to zostaje jeszcze świadomość
Że gdy sam poczuję się znów
Zapalę lampę i już
Pomimo to zostaje jeszcze świadomość
Że gdy w ciemności ugrzęzną mi ręce
Mam przecież jeszcze serce

Że gdy w ciemności nie znajdę się w niebie
Mam przecież jeszcze ciebie

367. OCEAN POWROTÓW

(Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

Wracam z muzyką na dłoni	**e H7 C0 e H7 C0**
Do róży mojej doli w niedoli	**e H7 C0 e H7 C0**
Wracam do twoich źrenic	**e H7 C0 e H7 C0**
Odmierzających nas kamienic	**e H7 C0 e E7**

I rozświetla mi dal	**a7 D7**
Księżyca blada twarz	**G C7+**
A tuż za mną mój anioł stróż	**a7 H7 e**
I już więcej nikogo	**a7 D7**
Nie dopuszczam do steru	**G C7+**
Chociaż płynę małą łódką z papieru	**a7 H7 e**

Choć wątły nadziei żagiel
Ocean mi życia dodaje
Na dużych falach mój statek
Lecz trzyma się fali

368. A TY...

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

A ty nie lękaj się poezji **e D9***
I pokłoń się jej nisko **G**
Za to co o niej wiesz i nie wiesz **a**
Za wszystko nic i za to wszystko **H7 C7 H7**

A ty jej bądź jak dom obszerna
Nad rzeką serca u stóp duszy
I przebacz gdy nie będzie wierna
Gotowa bądź gdy zranić musi

Ty ją opatruj kiedy nieraz
Krwią się zaleje od tętnicy
I czule wskrzeszaj gdy umiera
Krzycz kiedy milczy milcz gdy krzyczy

I proszę matkuj jej jak umiesz
Wiem nieraz ręce nad nią złamiesz
I może tego nie zrozumiesz
Będę dla ciebie jak ty dla niej

369. NARODZINY ŚWIATA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Oto pierwsze padły słowa oto stało się **a e a**
Każda rzecz ma raz początek czy kto chce czy nie **C G a**
Rodzi się ziemi kula rodzi się świat **C e F** |
Bezimienni wstają z mułu idzie w górę las **G C e** | x2
Rodzi się wąż i robak rodzi się ptak **F G e** |

Co to będzie jak to będzie nie wiadomo nic **F C G C**
Kto już za kim cicho tęskni nie wiadomo nic **F C G a**

Suną chmury grzmią pioruny oto pada deszcz
Pętla czasu się rozwija i do gardła lgnie
Rodzie się życie nowe rodzi się śmierć |
Człowiek stoi ponad wodą własną zgłębia toń | x2
Rodzi się płacz i lament rodzi się moc |

Ten się dźwiga ten się garbi w plecach stoi nóż
Słońce wschodzi i zachodzi nie przeszkodzi ból

Beznadziejne są nadzieje wiara lęk i żal
Starożytność nowożytność a za dalą dal
Rodzi się ogień wieczny rodzi się pleśń |
Przegrać wygrać kochać gardzić poza cieniem blask | x2
Rodzi się „nie” jak niemoc rodzi się „tak” |

Walą serca krwawią stopy gońmy wiatr
Walą serca krwawią stopy gońmy wiatr
Walą serca krwawią stopy gońmy wiatr
Walą serca krwawią stopy gońmy wiatr

370. WALC NA LATAJĄCYM DYWANIE

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

	(kap. II)
Przez życie idę sam	**C G C G**
Ja romantyczny frajer	**E7 a**
Proste mi w głowie składają się rymy	**F C**
Proste mam obyczaje	**E7 a**
Proste mi w głowie...	**F C (E F* E G)**

Herosa duszę mam
A serce w kształcie róży
Wciąż w melancholii wpadam stan
O jeden numer za duży
Wciąż w melancholii...

Sypiący z nieba śnieg
Smakuje jak powidła
Ej moja muzo czemu ty
Przepijasz swoje skrzydła
Ej moja muzo...

I marzy mi się walc
Na latającym dywanie
Magiczny pląs nad jedną z łąk
Z bardzo wysoka widzianych
Magiczny pląs...

371. NIE BĘDZIESZ

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

Gdy anteny wyższe od drzew	**e D**
A na niby pada deszcz	**C h7**
I wieczory zabijają nas w południe	**C D**
Gdy powietrze już oddychać nie ma sił	**e D**
A na dachach ołów lśni	**C h7**
I o łatwo coraz trudniej	**C D**
Nie będziesz tam jakimś poetą	**e D a7 h7**
Tylko najgorszym na świecie	**a7 h7 e**
Nie będziesz ty wódek smakoszem	**e D a7 h7**
Tylko zapity na śmierć	**a7 h7 e**

Gdy pojęcia znaczą coraz mniej
A obrączki złoty brzęk
Znaczy tyle co pieniądze
Kiedy wszyscy krzyczą tylko musisz chciej
Dużo dawaj mało miej
Proszę wybacz że tak sądzę

372. CORAZ KRÓTSZE LISTY OD CIEBIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Coraz krótsze listy od ciebie	**G Fis0 e F0**
Piszesz że ogrodnik umarł	**C7+ D7 G**
Nikt się tej śmierci nie spodziewał	**C7+ e**
Nawet kwiaty które sadził wczoraj	**C7+ H7 e E**
Nawet kwiaty które sadził wczoraj	**C7+ H7 e**

Piszesz jeszcze ze jesień jest ładna
Po ogrodzie po sadzie szaleje
Jabłka nad ranem strąca
Wszystkie powoli woła do siebie
Wszystkie powoli woła do siebie

U ciebie też ze zdrowiem krucho
Wiem - choć o tym nie wspominasz
Poszarpane całkiem twoje nerwy
I jeszcze innych sto spraw
I jeszcze innych sto spraw

Coraz rzadsze listy od ciebie
Listonosz tu chyba nic nie winien
Coraz krótsze listy od ciebie
Szukamy się już tylko we mgle
Szukamy się już tylko we mgle

373. SAD

(Agnieszka Kostencka, sł. A. Wyszecki, muz. Agnieszka Kostencka)

	(kap. IV)
Niekoniecznym jest łapać każdy gest	**a7 h7 e**
Wystarczy przez chwilę być jak liść	**a7 h7 e**
Albo cegły smak w gorący dzień	**a7 h7 e**
Czy jak cień gdzie śliny brak	**C D**
Lub jak kąt starego sadu	**C D**
Gdzie za płotem już jest nic	**C D A**
Wystarczy palcem dotknąć traw	**a7 h7 e**
Językiem osuszyć wiatr	**a7 h7 e**
Nagą piętą połaskotać korę gruszy	**a7 h7 e**
I koników polnych nie bać się	**a7 h7**
Ani mrówek które mądrze po tobie wędrują do nieba	**a7 h7 a7 h7 e**

Wszystko mija i odbija się w kałużach
Czarna głowa i miękkie łyse drzewa
Siwa brama otwarta na zastygłe pola
Albo pies którego gryzie pchła
Najciemniejszy kąt podwórka
W którym nogi nie chcą stać
Wystarczy palec przytknąć do nagiego czoła
Powiekami ściemnić świat
Dolną warga zagryźć twarde zęby
I małych ciem nie bać się
Ani biedronek które biorą ciebie ze sobą do nieba

374. ENCORE, JESZCZE RAZ

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Mam wszystko czego może chcieć uczciwy człowiek	**a d a**
Światopogląd wykształcenie młodość zdrowie	**a d C**
Rodzinę która kocha mnie dwie trzy kobiety	**F a**
Gitarę psa i oficerskie epolety	**E F E**
To wszystko miało cel i otom jest u celu	**a d a**
Na straży pól bezkresnych strażnik jeden z wielu	**a d C**
Przy lampie leżę drzwi zamknięte płomień drga	**F a**
A ja przez szpadę uczę skakać swego psa	**E F E**

Na drzwi się nie oglądaj nasienie sobacze	**d a**
Gdzie w śniegach nocny wilka trop i zaspy po pas	**E7 a A7**
Skacz jak ci każę będę patrzył jak skaczesz	**d a**
Encore, encore jeszcze raz	**E7 a**
Skacz jak ci każę będę patrzył jak skaczesz	**d a**
Encore, jeszcze raz	**E7 a**

Za oknem posterunku nic nie dzieje się
Czego bym umiał dopilnować albo nie
Dali tu stertę starych futer i człowieka
Ażeby był i nie wiadomo na co czekał
Więc przypuszczenia snuję liczę sęki w ścianach
Czasem przekłuję końcem szpady karakana
W oku mam błysk od knota co się w lampie żarzy
Czerwony odcisk na podpartej ręką twarzy

Tak jest gdzieś świat obce języki lecz nie tu
Tu z ust dobywam głos by rzucić rozkaz psu
Są konstelacje gwiazd i nieprzebyte drogi
Ja krokiem izbę mierzę gdy zdrętwieją nogi
I wtedy szczeka pies na ostróg moich brzęk
Ze ściany rezonuje mu gitary dźwięk
Ze wspomnień pieśni które znam tka wątek wróżb
Jak gdybym kiedyś swoje życie przeżył już

Więc jem i śpię pies śledzi wszystkie moje ruchy
Gdy piję powiem czasem coś on wtedy słucha
I widzę w oknie zamiast zimy lampę psa
I oficera który pije tak jak ja
Nic nie ma za tą ścianą z wielkich ciemnych belek
Nad stropem nazbyt niskim by skorzystać z szelek
Nic we mnie prócz do świata żalu dziecięcego
Tu nikt nie widzi więc się wstydzić nie ma czego

Oczami za mną nie wódź nasienie sobacze
Gdy piję w towarzystwie alkoholowych zmor
I nie liż mnie po rękach gdy biję cię i płaczę
Jeszcze raz, jeszcze raz, encore
I nie liż mnie po rękach gdy biję cię i płaczę
Jeszcze raz, encore

375. EPITAFIUM DLA WŁODZIMIERZA WYSOCKIEGO

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. I)
To moja droga z piekła do piekła	**e e6 e7 e**
W dół na złamanie karku gnam	**e e6 e7 e**
Nikt mnie nie trzyma nikt nie prześwietla	**e e6 e7 e**
Nie zrywa mostów nie stawia bram	**e e6 e7 e**
Po grani po grani	**a e**
Nad przepaścią bez łańcuchów bez wahania	**a C G**
Tu na trzeźwo diabli wezmą	**a e**
Zdradzi mnie rozsądek drań	**H7 C**
W wilczy dół wspomnienia zmienią ostrą grań	**a C H7**
Po grani po grani po grani	**a e**
Tu mi drogi nie zastąpią pokonani	**a C G**
Tylko łapią mnie za nogi krzyczą - nie idź - krzyczą – stań	**a e H7 C**
Ci co w pół stanęli drogi	**a**
I zębami pazurami kruszą grań	**C H7 e**

To moja droga z piekła do piekła
W przepaść na łeb na szyję skok
Boskiej Komedii nowy przekład
I w pierwszy krąg piekła mój pierwszy krok
Tu do mnie tu do mnie
Ruda chwyta mnie dziewczyna swymi dłońmi
I do końskiej grzywy wiąże
Szarpię grzywę rumak rży
Ona - co ci jest mój książę - szepce mi
Do piekła do piekła do piekła
Nie mam czasu na przejażdżki wiedźmo wściekła
Nie wiesz ty co cię tam czeka
Mówi sine tocząc łzy
Piekło też jest dla człowieka
Nie strasz nie kuś i odchodząc zabierz sny

To moja droga z piekła do piekła
Wokół postaci bladych tłok
Koń mnie nad nimi unosi z lekka
I w drugi krąg kieruję krok
Zesłani zesłani
Naznaczeni potępieni i sprzedani
Co robicie w piekła sztolniach
Brodząc w błocie depcąc lód
Czy śmierć daje ludzi wolnych znów pod knut
To nie tak to nie tak to nie tak
Nie użalaj się nad nami tyś poeta
Myśmy raju znieść nie mogli
Tu nasz żywioł tu nasz dom
Tu nie wejdą ludzie podli
Tutaj żaden nas nie zdziesiątkuje grom

Pani bagien mokradeł i śnieżnych pól	**e a**
Rozpal w łaźni kamienie na biel	**H7 e**
Z ciał rozgrzanych niech się wytopi ból	**e a**
Tatuaże weźmiemy na cel	**H7 e**
Bo na sercu po lewej tam Stalin drży	**e a**
Pot zalewa mu oczy i wąs	**H7 e**
Jego profil specjalnie tam kłuli my	**e a**
Żeby słyszał jak serca się rwą	**H7 e**

To moja droga z piekła do piekła	**e e6 e7 e**
Lampy naftowe wabią wzrok	**e e6 e7 e**
Podmiejska chata mała izdebka	**e e6 e7 e**
I w trzeci krąg kieruję krok	**e e6 e7 e**
Wchodź śmiało wchodź śmiało	**a e**
Nie wiem jak ci trafić tutaj się udało	**a C G**
Ot jak raz samowar kipi pij herbatę synu pij	**a e H7 C**
Samogonu z nami wypij zdrowy żyj	**a C H7**
Nam znośnie nam znośnie nam znośnie	**a e**
Tak żyjemy niewidocznie i bezgłośnie	**a C G**
Pożyjemy i pomrzemy nie usłyszy o nas świat	**a e H7 C**
A po śmierci wypijemy	**a**
Za przeżytych w dobrej wierze parę lat	**C H7 e**

To moja droga z piekła do piekła
Miasto a w mieście przy bloku blok
Wciągam powietrze i chwiejny z lekka
Już w czwarty krąg kieruję krok
Do cyrku do cyrku do kina
Telewizor włączyć bajka się zaczyna
Mama w sklepie tata w barze
Syn z pepeszy tnie aż gra
Na pionierskiej chuście marzeń gwiazdę ma
Na mecze na mecze na wiece
Swoje znać nie rzucać w oczy się bezpiece
Sąsiad owszem wypić można
Lecz to sąsiad brat - to brat
Jak świat światem do ostrożnych
Zwykł należeć i uśmiechać się ten świat

To moja droga z piekła do piekła
Na scenie Hamlet skłuty bok
Z którego właśnie krew wyciekła
I w piąty krąg kolejny krok
O matko o matko
Jakże mogłaś jemu sprzedać się tak łatwo
Wszak on męża twego zabił
Zgładzi mnie splugawi tron
Zniszczy Danię lud ograbi bijcie w dzwon
Na trwogę na trwogę na trwogę
Nie wybieraj między żądzą swą a Bogiem
Póki czas naprawić błędy matko nie rób tego stój
Cenzor z dziewiątego rzędu
Nie, w tej formie to nie może wcale pójść

To moja droga z piekła do piekła
Piwo i wódka koniak grog
Najlepszych z nas ostatnia Mekka
I w szósty krąg kolejny krok
Na górze na górze na górze
Chciałoby się żyć najpełniej i najdłużej
O to warto się postarać
To jest nałóg zrozum to
Tam się żyje jak za cara i ot co
Na dole na dole na dole
Szklanka wódki i razowy chleb na stole
I my wszyscy tam i tutaj
Tłum rozdartych dusz na pół
Po huśtawce mdłość i smutek
Choćbyś nawet co dzień walił głową w stół

To moja droga z piekła do piekła	**e e6 e7 e**
Z wolna zapada nade mną mrok	**e e6 e7 e**
Więc biesów szpaler szlak mi oświetla	**e e6 e7 e**
Bo w siódmy krąg kieruję krok	**e e6 e7 e**
Tam milczą i siedzą	**a e**
I na moją twarz nie spojrzą wszystko wiedzą	**a C G**
Siedzą ale nie gadają	**a e**
Mętny wzrok spod powiek lśni	**H7 C**
Żują coś bo im wypadły dawno kły	**a C H7**
Więc stoję więc stoję więc stoję	**a e**
A przed nimi leży w teczce życie moje	**a C G**
Nie czytają nie pytają	**a e**
Milczą siedzą kaszle ktoś	**H7 C**
A za oknem werble grają	**a**
Znów parad parada święto albo jeszcze coś	**C H7 e**

I pojąłem co chcą ze mną zrobić tu	**e a**
I za gardło porywa mnie strach	**H7 e**
Koń mój zniknął a wy siedmiu kręgów tłum	**e a**
Macie w uszach i w oczach piach	**H7 e**
Po mnie nikt nie wyciągnie okrutnych rąk	
Mnie nie będą katować i strzyc	
Dla mnie mają tu jeszcze ósmy krąg	
Ósmy krąg w którym nie ma już nic	
Pamiętajcie wy o mnie co sił co sił	
Choć przemknąłem przed wami jak cień	
Palcie w łaźni aż kamień się zmieni w pył	
Przecież wrócę gdy zacznie się dzień	

376. KOLĘDA POWROTÓW

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

Muszę wracać do ludzi którym nie pomagałem	**e C a h**
I do tych dla których może byłem podporą	**C a G0 H7**
Muszę wracać by wierzyć że świat jest tak mały	**e C a h**
Że spotkam cię jeszcze niezbyt późną porą	**C a G0 H7 e**

Idą święta w świętym trudzie	**C G**
Święty śnieg i święty grudzień	**C G**
Idą święta a za oknem powszednieje świat	**C D7 h e**
Idą święta proste sprawy	**C G**
Kawa dawno wyschła z ławy	**C G**
Tylko nam przybywa ciągle nowych świętych dat	**C D7 h e**
	(e C7+ e C7+ e D7 h)

Muszę wracać do ludzi których nigdy udziałem
Nie była krzywda moja ani innych troski
Muszę wracać by zbudzić tych po drodze zaspanych
Tych dobrze odżywionych i tych co pod mostem

Muszę wracać to pewne - tak mi dni uciekały
Że sam się dziwię się nieraz za kogo mnie biorą
Muszę wracać bo wierzę że świat jest tak mały
Że spotkam cię jeszcze niezbyt późną porą

377. RUBLOW

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. II)
Na ziemi co zawsze pod wodą lub śniegiem	**a**
Są drogi po których nikt prawie nie chodzi	**a E7/4**
Tam wariat się czasem przesunie po niebie	**E7/4**
Do ludzi na łodzi wołając że leci	**F E F E**
A oni chwytają go w sieci	**E7 a**

Wśród pól i rozlewisk tam białe są miasta
Gdzie końmi handlują jedwabiem i siarką
Nad targiem wyrasta przejasny monastyr
Chorały i charkot ikona i koń
Wędzidło i złota dłoń

Na ścianach gospody łańcuchy i sierpy	**F C**
Wesołek po udach się klepie i śpiewa	**d a**
O ludzie co żyje radością choć cierpi	**F C**
I ktoś się zaśmiewa ktoś wódką go raczy	**d a d**
Nim inny ktoś wezwie siepaczy	**a e a**

Z wyrwanym językiem niech skacze do woli
Jak przygłup co słowa nie może wykrztusić
Bo Książe z krużganków o wzroku sokolim
Dziedziny strzec musi od ognia i zła
By poczuł lud że ktoś oń dba

A Książe mecenas za sztuką przepada
Więc ściany pałacu malować mi każe
Czeladnik już farby i pędzle rozkłada
A w drzwiach stają straże i Księcia brzmi głos
Za pracę twą miecz albo trzos

Architekt co dla mnie budował ten pałac
Już nic piękniejszego nikomu nie wzniesie
Gdy skończył przygoda go przykra spotkała
Na zbirów się w lesie jak raz napatoczył
A on wykłuli mu oczy

I zaśmiał się Książę aż sala zagrzmiała
I grzmiała gdy odszedł podobny do pawia
I stałem przed ścianą co była tak biała
Jak tego co stawiał ją twarz oślepiona
Od łez nim się stała czerwona

Klęczałem przed bielą nad Pismem schylony
Gdy przyszła ta dziewka niespełna rozumu
Czytała ruchami rąk moje ikony
I śmiała się z tłumów płakała nad Bogiem
I piekieł przerażał ją ogień

I wstały płomienie ze wszystkich stron naraz
Ku niebu podniosły się dymu kolumny
W drzwiach koński pysk widzę i uśmiech Tatara
Co Księcia łbem dumnym za włosy potrząsa
A Księciu krew spływa po wąsach

Dziewczyna w krzyk straszny więc on w śmiech wesoły	**a**
I szaty cerkiewne pod nogi jej ciska	**a E7/4**
A ona je wdziewa obraca się w koło	**E7/4**
I łza już jej wyschła więc tańczy w podzięce	**F E F E**
Przy siodle przy głowie książęcej	**E7 a**

Kto walczy ten złotym pojony ukropem
Z blach z kopuł cerkiewnych z ksiąg ogniem topionych
Zapada pomiędzy kopyta i stopy
Ze wzrokiem wlepionym w zasnutą twarz Boga
I pyta jak kochać ma wroga

Znów ciała chowaliśmy do wspólnych dołów	**F C**
Znów drogi krzyżowe bez Krzyża i Chusty	**d a**
Po burzy o zmroku nad rzeką popiołów	**F C**
Pogańskie odpusty śmiech krwi i ciał gra	**d a d**
Płomyki się łączą po dwa	**a e a**

Z tej ziemi co żywym nie skąpi pogardy
Najlepsza jest glina do formy na dzwony
W ich dźwięku z tej ziemi ucieram dziś farby
Do mojej ikony na suchej deszczułce
Jest miejsce na świat i na Stwórcę

Przemokły jak drzewo stojące na deszczu
Koń schyla się woda po sierści mu spływa
Zbutwiałe zielenie i złoto na desce
Co płacze jak żywa to Stwórcy Korona
Czekają nań koń i ikona

378. TWÓJ PORTRET WIOSENNY

(Krzysztof Myszkowski, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Chciałbym cię narysować	**E A E**
Wiosny delikatną kreską	**H7 cis**
By zbiegły się wszystkie fiołki	**A E**
Nad zbudzoną z zimy rzeką	**A H7**
Chciałbym by twe włosy były	**cis A**
Jak warkocze leszczynowe	**E H7**
A usta twe szalone	**A E**
W kolorze pierwszych poziomek	**A H7 cis**

Chciałbym by twe oczy były
W majową mgłę oprawione
Żebyś cała się śmiała
Jak wiosenny dzwonek

Chciałbym lecz słów brakuje
I wszystkie się plączą
Chciałbym lecz nie zdążyłem
Dzień znów schodzi się z nocą

Chciałbym cię narysować …

379. ANIOŁ ZIMOWY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Na aniele czapka z ciepłej wełny gore	**d C d**
Anioł z gór się urwał jeszcze przed wieczorem	**g A7**
Niosło go Beskidem nosiło po lesie	**d F**
Lecz wrócił w Bieszczady teraz ogrzać chce się	**g A7 d (C7)**
Aniele grudniowy zimny do połowy	**F C**
Zostań trochę z nami zagrzej sobie nogi	**g A7**
Aniele styczniowy zmiłuj się nad nami	**d F**
Jeszcze zdążysz poznać niebieskie polany	**g d A7 d**

Na aniele czapka z anielskim pomponem
Anioł chce odlecieć jeszcze przed wieczorem
Dalej jednak siedzi trochę zagadkowy
Czapki z miękkiej wełny nie zdejmuje z głowy

Aniele lutowy zimny do polowy
Zostań jeszcze z nami już puszczają lody
Aniele marcowy zmiłuj się nad nami
Zdążysz jeszcze odwiedzić niebieskie polany

Anioł się zasiedział do następnej zimy
Jest taki niebieski a my się cieszymy
Zawsze to z aniołem raźniej chyba bywa
Zwłaszcza gdy za oknem trzyma tęga zima

Aniele grudniowy zimny do połowy
Zostań trochę z nami zagrzej sobie nogi
Aniele styczniowy zmiłuj się nad nami
Jeszcze zdążysz poznać niebieskie polany

Aniele lutowy zimny do polowy
Zostań jeszcze z nami już puszczają lody
Aniele marcowy zmiłuj się nad nami
Zdążysz jeszcze odwiedzić niebieskie polany

380. A JEDNAK PO NAS COŚ ZOSTANIE

(Czerwony Tulipan, sł. Bogusław Żmijewski, muz. Stefan Brzozowski)

	(kap. IV)
A jednak po nas coś zostanie	**a**
Czas zatrzyma na chwilę	**a**
Twarz rozluźni spiętą zakłamaniem	**d**
I spokój da gdy niepokoju tyle	**d a**

A jednak po nas coś zostanie
Co może jest nowe
A jednak po nas coś zostanie
Choćby ta cisza wyrzeźbiona słowem

381. WALC NAD MISSISIPI

(Krzysztof Myszkowski, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Siedzimy Jim i ja	**E7**
Gdzie Missisipi łan	**E7**
Złociste liście drzew	**A7**
Na głowy lecą dwie	**A7 E7**
Jim z głowy pisze wiersz	**H7**
Ja z głowy snuję walc	**A7**
La-raj la-raj la-ra	**E7**
La-raj la-raj la-ra la-raj la-ra	**H7 E7**

Ech Miss ech Missisipi
Pragnienie jedno sycisz
Jest tysiąc pragnień innych
Jest tysiąc innych winnic

Wciąż głód i głód i głód
I głód i zawsze głód
Ruszyłem ja znad Wisły
Do ciebie Missisipi

Jim skończył pisać wiersz
Ja do połowy walc
Złociste liście drzew
Koronnie wieńczą nas

Lecz coś by warto zjeść
Głód to do siebie ma
La-raj la-raj la-ra
La-raj la-raj la-ra
La-raj la-ra

Ech Miss ech Missisipi
Ech Miss ech Missisipi
Ech Miss ech Missisipi
La-raj la-raj la-ra
La-raj la-raj la-ra
La-raj la-ra

382. JEDNYM SZEPTEM

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

	(kap. II lub III)
Jednym szeptem jednym gestem	**e**
Jednym drgnieniem powiek zmieniasz	**e**
Zawstydzenie kiedy jesteś	**G**
W zamyślenie gdy cię nie ma	**H7**

Mam tyle słów jest ich siła
Życzeń i pragnień jak w kolędzie
Gdzie się podziały kiedy byłaś
Czy się odnajdą gdy znów będziesz

Jednym szeptem jednym gestem
Jednym drgnieniem powiek zmieniasz...

383. W STYLU HORACEGO

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

(kap. II)

Nieś się stateczku przez fale złudne **e**
Łopoczą żagle jak zmięte ruble **e**
Z ładowni słychać skowyt republik **a C**
Skrzypienie burty **G0 H7**

Trzeszczy w szwach co opina żebra
W morzu drapieżnych ryb pewnie nie brak
Nawet pasażer o silnych nerwach
Rzyga jak struty

Nieś się stateczku w burz kłębowisku
Sztorm choć wścieklejszy jest od pocisku
Bezsilniej słucha własnego świstu
Tak bardzo że aż

Nie wie gdzie pędzić - w tę w tamtą w jeszcze
Inną bo cztery strony ma przestrzeń
Jak cztery ściany - każde z pomieszczeń
Choćby w nich mieszkał Boreasz

Nieś się i nie bój że skalny występ **a**
Przebije burtę odkryjesz wyspę **H7**
Jedną z tych wysp gdzie sto lat po wszystkim **e**
Krzyże dostrzegasz **Cis0**

Gdzie obwiązany tasiemką pakiet **a**
Listów sprzedaje ci dziecko – takie **H7/4 H7**
Błękitne oczy jawnym są znakiem **e D9 G6 E7***
Ojcem był żeglarz **a G a C H7**

Nie wierz stateczku przewodnim gwiazdom
Tyle ich tam że niebo jest zjazdem
Sztabu głównego gdy straszą nas tą
Próżnia nad głową

Wierz tytko temu co się nie zmieni
Wierz demokracji wolnych przestrzeni
Która choć w burzach sporów się pieni
Ma dno pod sobą

Jedni w dal płyną na złość losowi
Inni dosolić Euklidesowi
Inni znów po to by mieć to z głowy
Wszystko to nieźle

Lecz ty stateczku o każdej porze
Dostrzeż horyzont choćby w horrorze
Nieś się w dal aż się sam staniesz morzem
Nieśże się nieśże

384. JAKŻE BLISKO

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

		(kap. IV)
Jakże blisko zostało mi	**c9**	**e**
Do końca tej podróży	**f9 f**	**a7**
Przyspieszam więc Ikara lot by cię ujrzeć	**d07 d0 c9**	**H7 e**
I niczym ćma do butelki lgnę by się upić	**c9 f9 f**	**e a7**
I śmieję się wciąż śmieję się by cię wzruszyć	**d07 d0 c9**	**H7 e**
Jak wiele świetlnych minęło lat	**As7+ g7**	**e a7**
A pozostało ile ciemnych dni	**b9 C**	**D G**
Wiele lat wiele świetlnych lat	**f d0**	**e a7**
Ciemnych dni	**a0 G (c9)**	**H7 e**
Życie jest pono kołem co się toczy		
W warunkach dialektycznie określonych		
Lecz wszechświat gdzie nie ogarniesz		
Gdzie galaktyk ciąg nieogarniony		
Gdzie zwykła pieśń człowieka		
Który spokoju pozbawiony		
Gdzie ty i ja ty i ja		
Gdzie dom nasz domu spragnionych		
Jak wiele świetlnych minęło lat …		
Jakże blisko zostało mi		
Do końca tej podróży		
Więc śmieję się wciąż śmieję się by cię wzruszyć		
Jakże blisko zostało mi		
Do końca tej podróży		
Więc śmieję się wciąż śmieję się		

385. BALLADA O MOŚCIE

(Dnieje, sł. Joanna Kulmowa, muz. Piotr Bachorski)

	(kap. III)
Most był most nie poddany dróżnikom	**a G C E**
Most był długi a znikąd donikąd	**a G C E**
Szli po moście w niedzielę z niedzieli	**a G C E**
A o sobie że nim chodzą nie wiedzieli	**a G C E (a G a G a)**
Co się ona przybliżyła brzegom	**F**
On uchodził od mostu daleko	**C**
Co on wrócił żeby z brzegu na brzeg	**d**
To się ona umykała zawsze	**E7**
Most był jeden, ale we dwoje na moście	**a G C E**
Żeby zrosły się dwojakie miłoście	**a G C E**
Żeby zeszli się kochali zaznani	**a G C E**
Przecież dwoje a most jeden dla nich	**a G C E (a G a G a)**
A to było w szarówce nad wodą	**F**
Jak ich dwoje w jedną mgłę wywiodło	**C**
I skończyli romans ledwie niespełniony	**d**
I skoczyli z mostu we dwie inne strony	**E7**
Strony strony	**F G a (G a G a)**

386. BURZA

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Znów chmury zmęczone przysiadły na grani	**a**
Ciężkimi brzuchami pieszczą górskie grzbiety	**G**
Już drzewa jęknęły smagnięte wichrami	**F**
I trawy przerażone knują głośne szepty	**E E7**

Umilkły już ptaki w gniazdach cicho siedzą
Świat czeka w napięciu z licem pociemniałym
Zbudziły się biesy z driadami tańczą
Już błysk srebrnej nici zalśnił oniemiały

Pierwsze ciężkie krople dopadły już ziemi
Jak ślepi młocarze chcą powalić wszystko
Już strumienie wody leją się za nimi
Szumiąc potokami spływają z gór szybko

Nowa, srebrna nić przecięła czerń nieba
Echo przerażone ryczy dzikim grzmotem
Drzewa w wiatru graniu szamoczą się z deszczem
Jak rycerze antyczni zmagając się z sobą

Jak turkot karety znów grzmot się przewalił
I znów atakują kropli wściekłych fale
A te co dopadły straciwszy swą siłę
Strumieniem wezbranym w dół odpływają

I fala za falą i w dół jak lawina
Lecz sił już nie starcza ni kroplom ni wiatrom
I nagle blask słońca przez chmury przenika
I tęcza w deszczowych drobinkach jak flaga

I cisza i spokój i znów świergot ptaka	|
I słońce szaleje wśród zroszonej trawy	|
I drzewa co z włosów wytrzepują krople	| x2
I wszystko się cieszy po deszczowej kurzawie	|

387. A JEŻELI

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

A jeżeli nic a jeżeli nie	**d a C d a C**
Trułem ja się myślą złudną	**d a C**
Tobą jasną tobą cudną	**d a C**
I zatruty śnię	**g C**
A jeżeli nie no to trudno	**d F a d**
No to trudno	**F C d (a C d a C)**

A jeżeli coś a jeżeli tak
Rozgołębią mi się zorze
Ogniem cały świat zagorze
Jak czerwony mak
Bo jeżeli tak no to Boże no to Boże

A jeżeli nic a jeżeli nie	**d G d G**
A jeżeli nic a jeżeli nie	**d G d G**
A jeżeli coś a jeżeli tak	**d G d G**
A jeżeli coś a jeżeli tak	**d G d G (d a C d a C)**

388. CZARNY ŁEB SŁONECZNIKA

(Wolna Grupa Bukowina, sł. K. Pichlak, muz. Wojciech Jarociński)

		(kap. VI lub VII)
Gdy zabraknie słów	**A**	|
Wtedy dobrze mieć	**A4/9**	|
Czarny łeb słonecznika	**D9 A**	|
W ogniu dookoła	**A4/7 G9/6**	|
		| x2
Zimne dłonie grzać	**D E**	|
A słowom dać spać	**E A**	|
Zanim znów ich nie przywołasz	**G D6 A**	|

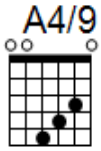

Palce, palce, ziarna, ziarna	**D A E A**
Serca białe - dusza czarna	**D E A**
Ziarna, palce, twoje, moje	**D A E A**
Posplatane jak powoje	**D E A**

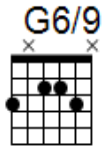

Męczyć się bez mąk	|
Martwić się bez skarg	|
Czarny łeb słonecznika	|
Służy nam jak może	|
	| x2
Mówi - wiem od lat tu nigdy nie tak	|
By nie chciało nie być gorzej	|
Gdy zabraknie słów …	| x4

389. WYSOKI BRZEG DUNDEE

(Lucjusz Michał Kowalczyk, sł. B, Choiński, Marek Dagnan, muz. trad.)

	(kap. VI)
Brzeg wysoki jest w Dundee zbiega w dół i znów się wspina	**G h e a e H7**
Dobre stocznie klipry w nich zgrabniuśkie jak dziewczyna	**G h e a e H7 e**

Nie widziałeś to Quebek zbiega w dół i znów się wspina
Nastroszony drewnem brzeg ze szkockich gór dziewczyna

Hej hej jak długi rejs	**C G a e**	|
Zbiega w dół i znów się wspina	**a e H7**	|
Na stromy fali grzbiet	**C G a e**	| x2
Ze szkockich gór dziewczyna	**a e H7 e**	|

Zakurzony Charleston perkalowa sukienczyna
Bawełniany czesze lok w lusterku morza sinym

Gdzieś na końcu mapy jest port skąd nikt już nie odpłynął
Nie wiesz kiedy czeka cię ostatni rejs do Hilo

Hej hej do Hilo Bay	|
Zbiega w dół I znów się wspina	|
Na stromy fali grzbiet	| x2
Ze szkockich gór dziewczyna	|

I powrócisz do Dundee nie na długo się zatrzymasz
Dobre stocznie klipry w nich zgrabniuśkie jak dziewczyna

Hej hej jak długi rejs	|
Zbiega w dół i znów się wspina	|
Na stromy fali grzbiet	|
Ze szkockich gór dziewczyna	|

(ref. instr.)

390. DO ŁEZKI ŁEZKA

(Maryla Rodowicz, Samozwańcza Akademia Dźwięku, sł. Jonasz Kofta, muz. Andrzej Korzyński)

(kap. IV)

Autobusy zapłakane deszczem **e a**
Wożą ludzi od siebie do siebie **H7 e**
Po błyszczącym mokrym asfalcie **C G**
Jak po czarnym błyszczącym niebie **H H7**

Od tygodnia leje w tym mieście
Ścieka wilgoć po sercu i palcie
Z autobusu spłakanego deszczem
Liczę gwiazdy na mokrym asfalcie

Do łezki łezka aż będę niebieska **C G**
W smutnym kolorze blue **D G**
Jak chłodny jedwab w kolorze nieba **C G**
Zaśpiewam kolor blue **D G**

Autobusy zapłakane deszczem
Jak ogromne polarne foki
Wyszukują w deszczu swe miejsca
Wydmuchując pary w obłoki

Po zmęczonych grzbietach ich dreszczem
Przelatują neonów błyski
Autobusy zapłakane deszczem
Mają takie sympatyczne pyski

Do łezki łezka aż będę niebieska ...

A gdy padać przestanie w tym mieście
Gdzie ze swoim smutkiem się umieszczę
W autobusie zapłakanym deszczem
Tam pojadę, gdzie pada wiecznie

Do łezki łezka aż będę niebieska … | x2

391. PADA DESZCZ

(Czesław Wilczyński, sł. i muz. Czesław Wilczyński)

Pada deszcz drzewa stoją po kostki w kałużach **g7 C7 F7+ D7**
Rynny dwie rozgadały się chyba na dłużej **g7 C7 F7+**
Taki sobie deszczyk a uderza ząb o ząb **a7 D7**
Aura nas nie pieści taki ziąb taki ziąb **g7 C7 F D7**

Pada deszcz przemoknięte tramwaje się włóczą
W polu strach pewnie tęsknić zaczyna za suszą
Taki sobie deszczyk nawet nudzie nudzi się
Tylko w telewizji pada śnieg znowu śnieg

Pada deszcz wodą krztuszą się kubły w śmietnikach
W parku ktoś okrył płaszczem panienkę z pomnika
Taki sobie deszczyk a przy piecach nagle tłok
Chyba nie ogrzeją tylu rąk zimnych rąk

Pada deszcz pada deszcz pada deszcz **g7 C7 g7 C7 g7 C7 F7+**

392. MONA

(Packet, sł. Anna Peszkowska, muz. Peggy Seeger)

	(kap. II)
Był pięćdziesiąty dziewiąty rok	**a G a**
Pamiętam ten grudniowy dzień	**a e**
Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm	**a e**
Gdzieś w oceanu wieczny cień	**G e a**

W grudniowy płaszcz okryta śmierć
Spod ciemnych nieba zeszła chmur
Przy brzegu konał smukły bryg
Na pomoc "Mona" poszła mu
Gdy nadszedł sygnał każdy z nich
Wpół dojedzonej strawy dzban
Porzucił by na przystań biec
Wyruszyć w ten dziki z morzem tan

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok …

A fale wściekle biły w brzeg
Ryk morza tłumił chłopców krzyk
"Mona" do brygu dzielnie szła
Lecz brygu już nie widział nikt
Na brzegu kobiet niemy szloch
W ramiona ich nie wrócą już
Gdy oceanu twarda pięść
Uderzy w ratowniczą łódź

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok …

I tylko krwawy słońce dysk
Schyliło już po ciężkim dniu
Mrok okrył morze niebo brzeg
Wiecznego całun ścieląc snu
Wiem dobrze że synowie ich
Na morze pójdą, kiedy znów
Do oczu komuś zajrzy śmierć
I wezwie ratowniczą łódź

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok … | x2

393. ECH, JESIENI

(Grube Dudy, sł. i muz. Piotr Frankowicz)

	(kap. II)
Ech, jesieni, jesieni strugi deszczu płyną	**a d7 G C**
W błękit granat się przemienia	**F C e G**
Nagie krzewy tańczą przed idącą zimą	**C F G C**
Na plączącej szybie czytam letnie wspomnienia	**F C e G C**
Czas zamazał twarze starych znajomości	**a E E7 a**
Mimo wszystko ich zawsze witam jak najmilszych gości	**F C d7 E**
Krzyk spłoszonych ptaków i zachody słońca	**F C H e**
Blaski ognia na twarzach gawędy bez końca	**F C d7 E**

Urok letniej burzy zapach wrzosów w lesie
Góry rozpalone równiny echo co głos niesie
Iskry gwiazd na niebie co noc migające
Wszystko widzę w zwierciadle obrazy jesienią tańczące

394. GRUSZA A SPRAWA POLSKA

(Wały Jagiellońskie, sł. Grzegorz Bukała, muz. Andrzej Pawlukiewicz)

Kiedy wydam ostatnią złotówkę	**G A0 G**
I nie będę mieć nic do stracenia	**C A0 G**
Czy zostaną mi jeszcze na starość	**e a C cis7/5-**
Choć złudzenia	**G D G**

Gdy się stoczę na dno tego świata
Gdy zepchniecie mnie już na margines
Czy zrozumie ktoś moje szaleństwo
Całą winę

A tymczasem w tłumie pod gruszą	**G D G**
Leżę sobie na jednym z dwóch boków	**C A0 G**
I mam to co pod gruszą najświętsze	**e a C cis7/5-**
Święty spokój	**G D G**

A ta grusza rośnie i rośnie
I przesłania już prawie pół nieba
A tłum rośnie wraz z gruszą i leży
Tak jak trzeba

Gdy odleżę już swoje z nawiązką
Kiedy będę już gotów do drogi
Czy potrafią mnie jeszcze udźwignąć
Moje nogi

Może kiedyś w przypływie odwagi
Albo strachu stokrotnie większego
Znajdę w sobie dość sił by tę gruszę
Zrównać z ziemią

A tymczasem w cieniu pod gruszą
Zalegamy bezpiecznie odłogiem
Tylko patrzeć jak nam to leżenie
Wyjdzie bokiem

Ale nic to śpijmy spokojnie
Byle co nas na szczęście nie rusza
Niechaj do snu kołysze nas nasza
Święta grusza

395. SWOBODA

(Iwona Piastowska, sł. Kazimierz Wierzyński, muz. Iwona Piastowska)

	(kap. II)
	(D D4 D D4 D)
Na kołku wszystko przyjacielu zawieś	**e A D G**
Puść kantem w trąbę rzuć w diabły w kąt	**e A D D7**
Lato musuje już czas jechać na wieś	**e A D G**
Bryczką w błękitny wiatr daleko stąd	**e A D**

Gościniec hula na prawo na lewo	**A**
Droga się toczy raz w przód a raz wstecz	**D**
Słońce jest tłustą olejną ulewą	**A**
Po pas w niej zabrnąć niesłychana rzecz	**D e A D**

O ty swobodo bezbrzeżna szeroka	**G A D G**
Rozpierająca pełnych piersi trzon na na na naj	**e A D D7**
W dziwie w porywie zdumionego oka	**G A D G**
Świecie otwarty z wszystkich czterech stron	**e A D**

396. PIELGRZYM

(Bogusław Nowicki, Do Góry Dnem, sł. i muz. Bogusław Nowicki)

	(kap. II)
	(C F C F)
Ma pod stopami cierń kamienia	**C G C C7**
A ponad głową łachman nieba	**F e d G7**
Pielgrzymią torbę na ramieniu	**C F C F**
A w niej spleśniałą pajdę chleba	**C G C**
Wiodą go kręte drogi leśne	**C F C F**
Strumień obmywa twarde stopy	**C F C F**
Uśmiecha się do siebie we śnie	**C F C F**
Drzemiąc pod dachem wiejskiej szopy	**C F C C7**

Cóż ci po wędrowaniu młody posępny człowieku	**F G C F**	|
Gdzie cię do licha niesie, co widzisz na brzegu	**C G C C7**	|
Spójrz na taflę w potoku twe podarte łachmany	**F G C F**	| x2
Gdzie człowieku cóż ci po wędrowaniu	**C G C**	|

A kiedy rankiem w przyodziewek
Okrywał drżące swe ramiona
Ptaki budziły go swym śpiewem
Wstawał i dalej szedł przez pola
Nie zwykł ludzkiego trzymać wzroku
I mówił niewyraźne słowa
Nie mógł dotrzymać jemu kroku
Niejeden który to próbował

397. ZA ILE DNI

(Grube Dudy, sł. i muz. Piotr Frankowicz)

Powiedz mi gdzie jesteś przyjacielu	**G a C Fis7 h**
Przecież nie mam was znowu tak wielu	**G a C Fis7 h**
Przy którym ognisku wreszcie się spotkamy	**G D Fis7 h**

Za ile dni za ile lat	**G D G D**	|
Czy będzie wtedy istniał ten zwariowany świat	**G D Fis7 h**	| x2

Będziemy siedzieć i będziemy gwarzyć
Ktoś z nas herbatę mocną będzie parzyć
Siądziemy wokół ognia tak jak przed laty

Za ile dni za ile lat
Czy będzie wtedy istniał ten zwariowany świat

I będziemy znowu wspominali
Potem kręgiem wokół ognia stali
Spleciemy mocno dłonie popatrzymy w gwiazdy

Za ile dni za ile lat
Czy będzie wtedy istniał ten zwariowany świat

Powiedz mi gdzie jesteś przyjacielu
Których przecież nigdy jest za wielu
Spotkajmy się dziś spotkajmy się jutro

Za ile dni za ile lat
Czy będzie wtedy istniał ten zwariowany świat

398. ZNAJOMY SMAK KSIĘŻYCÓWY

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

	(h D A h)
Już dawno nie byłem na rajdzie	**h D**
Znajomy smak księżycówy	**A h**
Syn mi na głowę wyłazi	**h D**
Znajomy smak księżycówy	**A h**
Żona mnie z domu nie puszcza	**h D**
Znajomy smak księżycówy	**A h**
Po rajdach pozostał mi w ustach	**h D**
Znajomy smak księżycówy	**A h**

A smaka mam smaka mam jak fiks	**D A**	|
Wypiłbym całe morze piwa	**Fis h**	|
Oczy płoną ręce drżą	**D A**	| x2
Dusza z piersi się wyrywa bo rajd się zbliża	**Fis h**	|

Wyjeżdżałem dali strzemiennego - Znajomy smak księżycówy
Przyjechałem przywitali swego - Znajomy smak księżycówy
Przy ognisku siedzę dla rozgrzewki - Znajomy smak księżycówy
Coraz częściej dobrze mi pod drzewkiem - Znajomy smak księżycówy

A smaka mam smaka mam ja fiks	|
Wypiłbym całe morze wódki	|
Wlewam w siebie bez umiaru	| x2
Piwo wino bimber charę bo rajd jest krótki	|

Jak się tutaj wziąłem nie pamiętam - Znajomy smak księżycówy	**h D A h**
Wiem że ciągle deptał mi po piętach - Znajomy smak księżycówy	**h D A h**
Nogi wcale mnie nie bolą nie - Znajomy smak księżycówy	**h D A h**
Za to w głowie szumi huczy wre - Znajomy smak księżycówy	**h D A h**

Ech kaca mam kaca mam jak fiks	**D A**
Żołądek nęka głowa mi pęka	**Fis h**
Gadaj bracie jak to było	**D A**
Jak do domu się wróciło no nic nie pamiętam	**Fis h**

Lecz smaka mam smaka mam jak fiks
Na kacu tylko smak mi został
Gadaj szybko do cholery
Gdzie następny rajd i kiedy bo smak jest constans

Wypijże se byku w domu na szlaku nie rzygaj	|
Na szlaku nie rzygaj na szlaku nie rzygaj	|
Bo jak złapię cię na szlaku	| x2
Nie daj Boże po pijaku nogi z dupy powyrywam	|

399. POCIĄG

(Passs, Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

	(d g A B C d g d g A d)
Pędzi pędzi pociąg znika świat z w oddali	**d g d**
Do szyby przyklejasz mokry nos	**g A d**
Życie jak ten pociąg	**d**
Mierzi cię i dławi	**g d**
Na twój smutek bracie mamy coś	**g A d**
Jedziemy daleko za morza i rzeki	**d g A d**
Jedziemy przed siebie dokładnie sam nie wiem	**d g A d**
Jedź z nami kolego nie pytaj dlaczego	**d g A d**
Jedź z nami gdzie oczy poniosą	**d g**
Nie pytaj dlaczego i nie pytaj po co	**A A7 d**

Pędzi pędzi pociąg świat spod kół ucieka
Pociąg w niebo frunie w ciepło marzeń
Między przystankami
Między półsłowami
Czasem ktoś uśmiechem cię obdarzy

Pędzi pędzi pociąg życie tak ucieka
Życie jak ten pociąg szybko mknie
Tylko na twój uśmiech
Ciągle jeszcze czekam
Siedzisz z tamtej strony hej uśmiechnij się

400. HALABALUBYLEJ

(Ryczące Dwudziestki i Marek Siurawski, sł. Janusz Sikorski, Marek Siurawski, muz. trad.)

	(kap. III)
Nad morzem stał mej matki dom	**a C**
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej	**F C F C**
Lubili chłopcy odwiedzać ją	**a C**
Halaba luby lej	**E a E a**

Najczęściej młody Shallow Brown
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej
Po nocach mą matkę do miasta brał
Halaba luby lej

Gdy ojciec wrócił ech na ląd
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej
Zimny i pusty zastał dom
Halaba luby lej

Powiedział mi mój chłopcze wiedz
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej
Gdy pływasz tak często zdarza się
Halaba luby lej

Do portu wlókł się tak jak cień
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej
A matka wróciła na drugi dzień
Halaba luby lej

Nad morzem stał mej matki dom
Halaba luby lej, halaba luby, luby lej
Lubili chłopcy odwiedzać ją
Halaba luby lej

401. DLA WAS

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

	(kap. II)
W tysiącach małych miast	**D G D G**
W milionach burych domów	**D G e A**
Pod miliardami zimnych gwiazd	**G A D fis h**
Żyjemy tak niepotrzebni nikomu	**e7 G0 D**

Pilnując tylko swych spraw
Tak małych jak dziecka ręce
Wmawiając sobie że życie to gra
Gdzieś potraciliśmy serca

Tylko czasem jak bryły lodowe	**h fis**	|
Odtajamy topimy się w żarze	**h fis**	|
Uczuć nagłych i niespodziewanych	**h fis**	| x2
Tych z nas co nie pozbyli się marzeń	**e7 G0 D**	|

Dla nas przyjaźń to teatr pozorów
Miłość więcej niż seks już nie znaczy
A wystarczy do lustra popatrzeć wieczorem
By zrozumieć że trzeba inaczej

Szczyptą uczuć na co dzień jak soli
I uśmiechem jak słońca promieniem
Przyprawiajmy to życie gdy nas czasem zaboli
Nie odłóżmy serc w zapomnienie

Dla was śpiewam przeciętni i szarzy
Beznamiętni jak telewizor
Byście wreszcie nie kryjąc swych twarzy
Zapłakali łez się nie wstydząc
Dla was śpiewam przeciętni i szarzy
Beznamiętni jak telewizor
Byście wreszcie nie kryjąc swych twarzy
Zapłakali łez się nie wstydząc
Zapłakali łez się nie wstydząc

402. JABŁKA

(Saskia, sł. i muz. Mariusz Nikoniuk)

	(kap . II)
	(h fis G A)
Zapachem twych dłoni wyrwana ze snu	**G A fis h**
Wiedziałam co dalej się stanie	**G fis h**
A dotyk twych włosów do moich ust	**G A G A**
Potwierdził to nocne wyznanie	**G A h**

I było to tak jakby jabłka kraść	**G h**
Z cudzego sadu rozkoszy	**A h**
I było to tak jakby tyle lat	**G h**
Jedynie czekać tej nocy	**A h**

Kolejno sekrety ukryte przez świat
Odnaleźć miałam niebawem
Tak bardzo chciałam zatrzymać ten czas
Którego wcześniej nie znałam

Zapachem twych dłoni wabiona do snu
Widziałam że zasnę dziś pewnie
A dotyk twych włosów do moich ust
Potwierdził że właśnie tak będzie (*ref. x2 instr. ref. x2)*

403. W MOIM MAGICZNYM DOMU

(Hanna Banaszak, sł. Magdalena Czapińska, muz. Janusz Strobel)

(kap. V)

C7+/4/9+

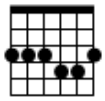

W dziurawym bucie mieszka mysz	**C7+**
Nieźle go nawet urządziła	**C7+ B7 A7**
Nigdy nie mówię jej a kysz	**d7 G7 C7+ a7**
I ona też jest dla mnie miła	**d7 e7 a7 C7+/4/9+**
Bywa że wpadnie po sąsiedzku	**C7+**
Pożyczyć chleba albo sera	**C7+ B7 A7**
Albo pogadać o czymkolwiek	**d7 G7 C7+ a7**
Kiedy samotność nam doskwiera	**d7 e7 a7**

W moim magicznym domu	**C7+ B7 A7**
Wszystko się zdarzyć może	**d7 G7 C7+**
Same zmyślają się historie	**e Fis7 h7**
Sam się rozgryza orzech	**e Fis7 h7**
W moim magicznym domu	**C7+ B7 A7**
Ciepło jest i bezpiecznie	**d7 G7 C7+**
Gościu znużony gościu znudzony	**e Fis7 d7 E7**
Jeśli zabłądzisz kiedyś w te strony	**f G7 c**
Zajrzyj tu do nas koniecznie	**As7 G7**

Przedstawię ci Macieja kota
Fascynujący z niego facet
Całymi dniami tkwi w fotelu
I lekceważy każdą pracę
Lecz niewątpliwą ma zaletę
Gdy spływa wieczór granatowy
On słodko mruczy wprost do ucha
Najbardziej senne bossanowy

W moim magicznym domu
Wszystko się zdarzyć może
Same zmyślają się historie
Sam się rozgryza orzech
Licho śpi w kącie cicho
I zegar tyka serdecznie
Gościu znużony gościu znudzony
Jeśli zabłądzisz kiedyś w te strony
Zajrzyj tu do nas koniecznie

Tutaj nikt z nikim się nie liczy
Gazet nie czyta plotek nie słucha
Tutaj jest miło i przytulnie
Chociaż na świecie zawierucha
Chociaż w powietrzu wciąż coś fruwa
Głupieje z wiekiem stara ziemia
Lecz w moim domu chwała Bogu
Nic mimo zmian tych się nie zmienia

W moim magicznym domu
Dzięki Ci mądry Boże
Same zmyślają się historie
Sam się rozgryza orzech
W moim magicznym domu
Ciepło jest i bezpiecznie
Gościu znużony gościu znudzony
Jeśli ci kiedyś będzie po drodze
Zajrzyj tu do nas koniecznie

404. MUSZKA PLUJKA I ŻUCZEK GNOJAREK

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

	(kap. IV)
Muszka plujka i żuczek gnojarek	**a E**
Stanowili dość dobraną parę	**E a (E7)**
Ona była plujka a on tak jak żuk	**a A7 d**
I żyli szczęśliwie choć mu brakło nóg	**a E a (F7 E7)**

Muszka plujka i żuczek gnojarek
Co dzień rano wokół krowiej kupki odprawiali bale
Ona była plujka a on nie miał wujka
A na dodatek jeszcze nie miał nóg ten żuk

Muszka plujka i gnojarek żuczek
Ona była wierna on miał kilka innych suczek
W miłosnej euforii szybko mijał czas
Lecz to trwało krótko bo zabił ich gaz

Taka to historia smutna lecz prawdziwa
Ona była plujka on był stary dziwak
Lecz skąd gaz spytacie cień się plujki błąka
Tak to słoń zawinił bo drań puścił bąka

405. ROLNICZA DOLA

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

Jedzie chłop po polu jedzie na traktorze	**C F C G**
Bronkę wiezie z sobą pole sobie orze	**C F C G C**
Zesztywniały już mu prawie wszystkie członki	**C F C G**
Część z powodu pracy a część z powodu Bronki	**C F C G C**
Hej hola hola rolnicza dola	**C F C G** |
Hej hola hola rolnicza dola	**C F C G C** | x2

Jedzie chłop po polu jedzie na siewniku
Stanął gdzieś w pół drogi żeby zrobić siku
Stoi tak i duma duma tak i sika
Ciężkie życie moje – chłoporobotnika

Jedzie chłop po polu jedzie na kombajnie
Berecik na głowie wduszony ma fajnie
Dziewuchy z grabiami na niego kiwają
Gdyby nie robota oj by się nimi zajął

Lecz Bronka leży obok tu w jego kabinie
Wozi ją ze sobą nikt mu jej nie zwinie
Bo co to za gospodarz co swoje zagony
Nie przeczesze nieraz przy pomocy brony

406. GRUBY

(Spinakery, sł. i muz. Lucjusz Michał Kowalczyk)

	(kap. VI lub VII)
W pewnym porcie już sam nie wiem gdzie	**e h**
Ta historia wydarzyła się	**D A**
W nędznym barze jakiś starzec ścierał kurz	**a G H7 e H7**
Nagle cisza zabiła gwar i śmiech	
Kiedy w drzwiach stanęło drabów trzech	
Oniemiałem bo ich znałem wcześniej już	
Jeden z nich przekrzywiony miał łeb	**e h**
Mordę jak z cuchnącą rybą sklep	**D A**
Nic dobrego biło z niego samo zło	**a G e**
Taki był on ech psia jego mać	**e h**
Ludzi trącał ciągle chciał się prać	**D A**
Uciekali bo się bali wszyscy go	**a G H7 e**
Hej ty gruby nalej jeszcze raz	**G D H7 e**
Biegną dni jak fale pędzi z wiatrem czas	**G D H7 e**
Hej ty gruby powiedz jak to jest	**G D H7 e**
Że spokojny człowiek jest ścigany jak pies jak pies	**G D H7**

Stali tak rozglądali się w krąg
Z trudem ukrywałem drżenie rąk
Przeczuwałem już widziałem własny zgon
Na nic to że spuściłem wzrok
Skierowali jednak do mnie krok
Zrozumiałem teraz ja albo on
Nie zwlekałem stłukłem kufel o stół
Szklane zęby wbiłem mu w brzucha dół
Odstąpili ci co byli przy nim tuż
Skręcił się ten portowy gad
I jak stał tak z jękiem padł na blat
Uciekałem dzień witałem w morzu już

Pytasz się co on do mnie miał	**e h**
Że mnie tak zawzięcie dopaść chciał	**D A**
Z wielkim fartem kiedyś w karty ze mną grał	**a G H7 e H7**
Wkurzał mnie jego cygar smród	
Ograł mnie no to łajbę spaliłem mu	
Może o to taki żal do mnie miał	
Teraz znów jego kumpli dwóch	**e h**
Chcą mi oddać to co ja dałem mu	**D A**
W niepewności w nieufności biegną dni	**a G e**
Chociaż czasem jest gorzej niż źle	**e h**
To na ląd nie zejdę już nigdy o nie	**D A**
Podła zemsta wciąż po piętach depcze mi	**a G H7 e**

407. POEZJA

(Na Bani, sł. Władysław Broniewski, muz. autor nieznany)

	(kap. IV)	
Ty przychodzisz jak noc majowa,	**a e**	|
Biała noc, uśpiona w jaśminie,	**F G**	|
I jaśminem pachną twoje słowa,	**a e**	|
I księżycem sen srebrny płynie, *aaaaa*	**F G**	|
sen srebrny płynie, aaaaa		| x2
Płyniesz cicha przez noce bezsenne		|
Cichą nocą tak liście szeleszczą-		|
Szepczesz sny, szepczesz słowa tajemne,		|
W słowach cichych skąpana jak w deszczu, *aaaaa*		|
skąpana jak w deszczu, aaaaa		|

408. JASKÓŁKA

(Bez Jacka, Skaldowie, sł. Wisława Szymborska, muz. Andrzej Zieliński)

Kochali się w leszczynie pod słońcami rosy	**a G a C**
Suchych liści i ziemi nabrali we włosy	**C E**
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi	**a G C E**
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi	**a G C E a**

Uklękli nad jeziorem wyczesali liście
A ryby podpływały do brzegu gwiaździście
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi

Jaskółko cierniu chmury kotwico powietrza	**a G C E**
Ulepszony Ikarze wniebowzięty fraku	**a G C E a**
Jaskółko kaligrafio wskazówko bez minut	**a G C E**
Wczesno-ptasi gotyku, zezie na niebiosach	**a G C E a**
Jaskółko ciszo ostra żałobo wesoła	**a G C E**
Aureolo kochanków zmiłuj się nad nimi	**a G C E a**

Odbicia drzew dymiły na zdrobniałej fali
Jaskółko spraw by nigdy nie zapominali
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi
Serce jaskółki zmiłuj się nad nimi

aaa…	a **G C E x4 (a)**

409. POD KAPELUSZEM

(Bez Cukru, sł. Ewa Czernek, muz. Katarzyna Gortat)

	(kap. II)
Byłam zła, byłam każdym przez chwilę	**d e B A**
Głupi świat wszystkie żółte motyle	**d e B A**
Wróżą to co się może nie zdarzyć	**d e B A**
Idę wiec żeby sobie pomarzyć	**d e B A**
Pod kapelusz zabieram tylko ciebie i psa	**d G d G**
To co jest tu i teraz parę nieważnych spraw	**d G A**

Idę więc mam świat pod kapeluszem
Ciebie obok mam siedlisko mych wzruszeń
Może wrócę nawet tą samą drogą
Teraz muszę iść drzwiami trzaskam za sobą

Pod kapeluszem świat jest jakby trochę mniejszy
Mogę objąć go ramieniem jeśli chcę
Mogę spokojnie patrzeć jak przybliżasz się i oddalasz

410. CHIMERY

(Piotr Rogucki, sł. Adam Ważyk, muz. Piotr Rogucki)

	(kap. III)
Nie uwierzę mój drogi że lew jest jagnięciem	**e9 C**
Nie uwierzę mój drogi że jagnię jest lwem	**h e9**
Nie uwierzę mój drogi w magiczne zaklęcie	**e9 C**
Nie uwierzę w rozumy trzymane pod szkłem	**D e9**
Ale wierzę że stół ma tylko cztery nogi	**a e9 H7 e9**
Ale wierzę że piąta noga to Chimera	**a e9 H7 e9**
A kiedy się Chimery zlatują mój drogi	**C D G e9** |
Wtedy człowiek powoli na serce umiera	**C D e9** | x2

411. KULAWY KOWAL

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

(kap. III)

W krytej strzechą szopinie dwa stajania ode wsi **a G e a G e**
Mieszkał kowal kulawy pracowity choć biedny **a G e a G e**
Ledwie słońce zza lasu wychynęło na błękit **cis Fis cis Fis**
Ogień w kuźni rozniecał budząc wieś z nocnej drzemki **cis Fis cis Fis**

Klepał widły i kadzie i siekiery oprawiał
I podkowy przybijał i podwody naprawiał
Niosło echem po polach raźną młotków gawędę
Gdy żelazo zamieniał w to co ludziom potrzebne

Wieczorami zaś w karczmie gdy już ogień wygasił
Siadał z kuflem przy stole i przyglądał się Basi
Wzdychał wtedy cichutko snuł marzenia nieśmiałe
I przynosił jej co dzień spinki broszki korale

Lecz wyśmiała go panna gdy ją prosił o rękę
Bo to wszystko żelazne chociaż może i piękne
I powiada mu Basia - to nie dla mnie klejnoty
Jestem ładna tyś kulas - wracaj do swej roboty

Znasz się na swym rzemiośle wykuj więc dla mnie perłę
I kolczyki z bursztynu i pierścionek z diamentem
Jeśli spełnisz to wszystko może spojrzę łaskawiej
Wszak jam piękna i młoda tyś kulawy i stary

Pokuśtykał więc kowal ogień w kuźni rozpalić **A E A E**
I do rana próbował wykuć perłę ze stali **cis Fis cis Fis**
Tak się w pracy zapomniał że i ani się spostrzegł **A E A E**
A już ranek za nocą i znów wieczór za dzionkiem **cis Fis cis Fis**

Aż raz spojrzał znad żaru w progu stoi dziewczyna
Cała w bieli a w ręku kosę wielgachną trzyma
I powiada do niego - hej kowalu kulawy
Jam twój los ruszaj ze mną czas na ciebie mój stary

Kowal na to - poczekaj kosa tępa nielicho
Ładnie ci ją oprawię łatwiej pójdzie ci żniwo
I już miechy nakręca i już słychać brzęk młota
I już klepie hartuje i już pięknie naostrza

Skończył kowal robotę podał kosę dziewczynie
Potem wziął ją pod rękę i w obłoki już płynie
Gdy go rankiem znaleźli po wsi potem gadali
Że mu z ręki wypadła perła kuta ze stali

A o Baśce mówili że ją kara spotkała
Że ją żaden już nie chciał aż staruchą została
Tylko czasem po nocy gdy wiatr wyje w kominie
Kowal kuźnię otwiera ostrzyć kosę dziewczynie

412. BALLADA O SAMOTNOŚCI

(Babsztyl, sł. R. Piernik, muz. Zbigniew Hofman)

	(kap. II)
	(G e G e G e)
Szedłem sam w słońcu i w deszczu	**G e G D**
Przez nagie brzuchy pól przez dojrzałe sady	**G D G D e**
Wzdłuż różnych rzek drogami nad którymi	**G e G D**
Kurz trzepotał jak rozbujany sztandar	**G D G D e**
A czasem cichym jak letnia noc	**G e G D**
Nie mając przyjaciół ni dziewczyny	**G D e**
Tylko las i gitara były mi najbliższe	**G D e**
Przywiązałem się do nich jak umarły do ziemi	**G D e**
Szedłem sam bo nie lubiłem rozkrzyczanych ulic	**G e G**
Bo nie lubiłem siedzieć za stołami gwarnych okien	**e G**
I gadać nie wiadomo o czym	**D e**
Uwierało mnie to jak ciasny but	**G D e**
Uwierało mnie to jak ciasny but	**G D e**
W samotności dużo jest czasu na myślenie	**G e G D e**
I rozmowę z sobą samym	**G D e**
Zaczynałem te rozmowy gdziekolwiek nad szklanką poezji	**G D e G D e**
Były trudne ale zawsze coś wyjaśniały mi	**G D e**
Dzięki nim zrozumiałem wiele rzeczy	**G D e**
Wiem że życie jest jak śnieżna zamieć	**G e G D**
Z drzewem słońca w środku	**D e**
Jaka winna być przyjaźń miłość i poezja	**G D e**
Siedzę nad jeziorem patrząc na okręt wieczoru	**G e G D e**
Z barwnym jak wesele Boryny żaglem zachodu słońca	**G D e G D e**
Nadal jestem sam jestem sam w słońcu i w deszczu	**G e G D e**
Jestem sam w słońcu i w deszczu	**G D e**
A w sercu mam a w sercu mam liść na pół zielony	**G e G D e**
Na pół zielony na pół żółty	**G D e**

413. ZA SPOKÓJ MEGO SNU

(Bez Jacka, sł. Z. Stefański, muz. Z. Stefański, J. H. Chrząstek)

	(kap. II lub kap. III)
Za spokój mego snu	**e**
Za kruchość twoich rąk	**e h**
Za mroku ukojenie	**C D e**
Za to że mogę znów	**e**
A może pierwszy raz	**e h**
Za rękę iść z marzeniem	**C D e**
To tak jak gdybym cały świat	**C D e**
Jak kamyk trzymał w dłoni	**C D e**
I wierzył że przed wiatrem i od zła	**C D e**
Twój uśmiech mnie obroni	**C D e**
Tyle już dni odeszło w zapomnienie	**G**
Tyle już słów przebrzmiało i milczenie zmyło gniewu czas	**D a e**
A twoja miłość przy mnie trwa	**G D h**
I uczy mnie pokory	**G D e**
I nikt nie zdoła zabrać już mojego uniesienia	**G D a e G D a e**
Bo skrzydła były dane mi	**G D a e**
I sens twego imienia	**G D e**
Za spokój mego snu	
Za kruchość twoich rąk	
Za mroku ukojenie	

414. RĘKA

(Bez Jacka, sł. B. Leśmian, muz. Z. Stefański, J. H. Chrząstek)

	(C G D9 a C G D9 a)
Podczas gdy ciało w mękach żebraczego postu	**a G**
Kurczyło się jak ochłap wyschłego moczaru	**E7 a**
Ręka ma w samowolnym obłędzie rozrostu	**C G**
Wszerz i wzwyż potworniała od żądzy bezmiaru	**E7**
Wypaczona od skwarów i pusta jak dzieża	**C G**
Miażdżąc stawów hamulce rosła mi i rosła	**E7 a**
Czując radość zawczasu ciosanego wiosła	**C G**
Co już w samym zapłotku lśni morskie bezbrzeża	**E7**
Ręko nadmierna ręko w pięść modlitewną się złóż	**a G E7 a** |
Męko nadmierna męko zmalej i skrusz się i złóż	**C G E7** | x2

Sen ucieka jej w nocy ptak płoszy się we dnie
Pierś dziewczęca nie uśnie w jej chwytnej ustroni
Przechodzień na jej widok wzdraga się i blednie
Bo nie starczy jałmużny dla tak wielkiej dłoni

Ręko nadmierna....

Przekroczyła mych kości zgłodniałe granice
Przerosła moją duszę sumienie i łoże
I boję się że skoro ukryje w niej lice
Nigdy ich już w zaświaty nie wyłonię Boże

A kiedy się przeżegnam przesadny znak krzyża
Opętany wariactwem zbytniego ogromu
Źdźbłem zaledwie się dąży do mego pobliża
A resztą pierzcha w światy nieznane nikomu

Ręko nadmierna....

415. ONA JEST TAKA ZIMNA

(Rafał Nosal i Grupa Bohema, sł. Jacek Bartkowiak, muz. Rafał Nosal)

	(kap. III)
Podała mi swoją rękę	**e C h7**
Jesienny smutek ją tuli	**e C h7**
Ona w nadziei na dotyk	**e C h7**
Tylko w wieczornej koszuli	**e C h7**
Tylko w wieczornej koszuli	**e C h7**
A ona jest taka zimna	**C D** |
Nieprzebudzona dziewica	**e C h7** |
A ona jest taka zimna	**C D** | **x2**
Jak szklanka pełna księżyca	**e C h7** |

Kładzie się pomiędzy góry
Na stoku sennie pokłada
Czułe odwiedzą ją usta
By bajki jej opowiadać
By bajki jej opowiadać

Przyznała się jakie imię
Nosi pomiędzy gwiazdami
Bo późny anioł z niej bywa
Umie czarować i mamić ,
Umie czarować i mamić ...

416. MANEWRY

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

W bezruchu każą tkwić nam tu	**a**
Jak długo, nie pamiętam już	**a d**
Brak nam powietrza, słów i snu	**d a**
W gardłach zaschniętej śliny kurz	**F E**
Jak okiem sięgnąć w strony dwie	**a**
Okopów linie ciągną się	**a d**
A my czekamy, mija czas	**d a**
I do ataku wciąż nie posyłają nas	**F E**
Powiecie, spieszyć się nie ma gdzie	**a**
I to jest prawda, co tu kryć	**a E**
Lecz gdy w okopy nas się śle	**E**
To kiedyś atak musi być	**E a**
Jedna jest tylko droga stąd	**A7 d**
Gdzie horyzonty wrogie się mglą	**d a**
Inaczej zaś polowy sąd	**F a**
A dać się swoim to już gruby błąd	**F E**
Wszak to manewry tylko są	**a G a**
Na wzgórzach lornet błyszczą szkła	**a G C**
Wszystko jest strategiczną grą	**F a**
W której brać udział muszę ja	**F E**
Kolega pyta raz po raz	**a**
Co będzie, jeśli trafią nas	**a d**
Odpowiedź jedna musi być	**d a**
Po prostu, nie będziemy żyć	**F E a**
Krzyk, i ruszamy do ataku na odsłonięte stoki wzgórz	**a E**
Wokół wybuchy czarnych krzaków dym, huk i nic nie widać już	**E a**
W głowie panicznie mi się trzepie jak w klatce ptak, spłoszony ból	**A7 d a**
Więc żyję, czy to naboje ślepe czy może to ślepota kul	**F a F E**
Wtem w miejscu zatrzymuję się	**a**
Gdzie jest przyjaciel, gdzie jest wróg	**a d**
Nie widzę go, on widzi mnie	**d a**
Strzał, ból i lecę z nóg	**d E a**
Leżę, przy ziemi trzymam twarz	**a**
Swój własny oddech czuję z niej	**a d**
Z dali, co nasz chłonęła wrzask	**d a**
Idą sanitariusze trzej	**F E**
Co chwila słychać suchy strzał	**a**
Wstrzymuję przerażony dech	**a d**
To tych co przeżyli boju szał	**d a**
Dobija tamtych trzech	**F E a**
Już są tuż, tuż! Zastygam i podchodzą, nachylają się	**a E**
Widzę znajome twarze trzy strzał, ból, dobili mnie	**E a**
Zbudź się! Otwieram oczy, pole kolega, okop, flagi żerdź	**d a E F**
Znów zmrok i znów czekamy na swą kolej żyjemy śniąc śmierć	**d a F E a**

417. POMPEJA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Odkopywaliśmy miasto Pompeję **e**
Jak się odkrywa spodziewane lądy **A**
Gdy okiem ludzkim nie widziane dzieje **a**
Jutro ujrzane potwierdzą poglądy **e**
Z których dziś jeszcze głupców tłum się śmieje **a H7 e**
W miarę kopania miejski cień narastał **G**
Jakbyśmy wszyscy wracali do domu **D**
Wjeżdżając wolno w świt wielkiego miasta **a**
Cicho, by snu nie przerywać nikomu **e**
Tylko pies szczekał i łańcuchem szastał **a H7 e**

- Czemu pies szczeka, rwie się na łańcuchu?
Szybkie dłonie masują mięśnie dostojnika
Który w łaźni na własnym kołysząc się brzuchu
Wydaje rozkazy, pyta niewolnika
- Pies szczeka, bo się boi wielkiego wybuchu!
Bzdura. Na chwilę przerwij, bolą kości
Co z poetą, którego rozkazałem śledzić?
- Nic nowego meldują podwładni z ciemności
W swoim mieszkaniu przy kaganku siedzi
I pisze za wierszem wiersz dla potomności

- Czemu pies szczeka, targa się po nocy?
Tej, którą objął twarz znieruchomiała
- Bzdura, może chuligan trafił kundla z procy
Mruczy, chce wydobyć uległość z jej ciała
Ale ona w oknie utkwiła już oczy
- Ziemia drży czy nie czujesz? Objął ją od tyłu
I szepnął do ucha - to drżą członki moje!
Świat nie zginie dlatego, że bydle zawyło
Odwraca jej głowę i długo całuje
Na dach pada gorące pierwsze ziarno pyłu

- Czemu pies szczeka, słychać w całym mieście?
Więzień szarpie kratę, czuje duszny powiew
- Strażnicy otwórzcie! Ludzie, gdzie jesteście?
- Ja jestem - żebrak spod muru odpowie
Ślini się, nóg nie ma, drzemał przy areszcie
- Ratuj mnie wypuść! - ten tylko się ślini
I ślina w ciemnościach już błyszczy czerwono
- Mogę pomodlić się w jakiejś świątyni
Tyle ich ostatnio tutaj postawiono
Nic żaden z bogów dla nas nie uczyni!

- Czemu pies szczeka, patrz jak płonie niebo
Z pieca wyciągaj bochenki niezdaro
Ziemia dygoce uciekać stąd trzeba
Nie chcę być własnej głupoty ofiarą!
Weź wszystkie pieniądze i formę do chleba!
- Czemu pies szczeka?! Tak to już koniec
Lecz jeszcze zabiorę te misy z ołtarza
Nikt nie zobaczy gdy wszystko zniszczone!
Nie zdążę, nie zdążę! Noc w dzień się rozjarza
Biegnę, jak ciężko! Powietrze spalone...

Psa, który ostrzegał, nikt nie spuścił z łańcucha **a**
Zastygł, pysk otwarty, łapy w próg wtopione **a C H7**
Podniosłem oczy i objąłem wzrokiem **e**
Ulice, stragany, stadiony sklepienia **G**
Wtem słyszę szmer **a**
Pada z nieba popiół... **e**
A to się tylko osunęła ziemia **a e**
Pod czyimś szybkim nierozważnym krokiem **a H7 e**

418. BAJKA O GŁUPIM JASIU

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. IV)
Ojców dom pożegnał Głupi Jasio	**a E a**
Szukać Wody Życia rad nie rad.	**d C d C d**
Stopy ścisnął swym niedobrym braciom,	**E**
Którzy siłą go wysłali w świat.	**a**
Schedę jego wezmą i zmarnują -	**G C**
Nic powiedzieć nie mógł, choćby chciał,	**A7 d**
Więc wyruszył w drogę pogwizdując -	**H E**
Starczy mu, że mowę zwierząt znał.	**F E**
Starczy mu, że mowę zwierząt znał.	**E a**
Głupi Jasiu, Głupi Jasiu -	**d**
Śmiał się w lesie szczebiot ptasi	**a**
- Prawda to, że ci rozumu brak!	**E a**
Woda Życia nie istnieje	**d**
A w obczyźnie nam zmarniejesz -	**C**
Ale on przed siebie szedł i tak.	**H E**
Ale on przed siebie szedł i tak.	**E a**

Szedł za słonkiem tam, gdzie zachodziło; Pod stopami chrzęścił złoty żwir.
Ale złoto Jasia nie olśniło, Wsłuchał się w wieczorny ptaków ćwir.
- Idź - ćwierkały - Jasiu do stolicy, Gdzie umiera Król na łożu z piór.
Uzdrów go wywarem z ziarn pszenicy, On ci władzę da i jedną z cór.

Głupi Jasiu, Głupi Jasiu - Wabił w lesie szczebiot ptasi
- Wszak bogactwo lepsze jest od bied! Nie istnieje Woda Życia,
Więc przynajmniej miej coś z życia: Ale on i tak przed siebie szedł.

Nie chciał władzy Jasio, bo był głupi I nie myślał o najsłodszym z ciał,
Boby się miłością, władzą upił, A on Wodę Życia znaleźć miał.
Zawędrował w osypiska dzikie, Gdzie się węże wiły mu u nóg.
Uciekłby - kto mądry - przed ich sykiem, Ale Jasio syk zrozumieć mógł!

Głupi Jasiu, Głupi Jasiu, Jeśliś nas się nie przestraszył -
Idź przed siebie ścieżką na sam szczyt; Lecz nie zważaj na uroki,
Nie oglądaj się na boki, Bo cię wtedy nie ocali nikt.

Pnie się w górę ścieżką kamienistą Wśród upiorów, widm, bezgłowych ciał,
Ale nie przeraża go to wszystko Bo nie takie bajki z domu znał.
Widzi już na szczycie jak ze źródła Woda Życia tryska srebrną mgłą -
A przy źródle jeden z braci mruga: Popatrz Jasiu w dół, tam jest twój dom:

Głupi Jasiu, Głupi Jasiu, Coś na złudę się połasił -
Raz spojrzałeś w dół, jedyny raz: Na nic trudy, droga krwawa,
Zniknął dom i brata zjawa I zmieniłeś się pod szczytem w głaz.

Wraca teraz Głupi Jaś z kamienia, Pełznie drogą rok po roku - cal,
Lecz przeminą całe pokolenia Nim pokonać zdoła złota dal.
A, gdy dotrze już do domu kamień, Dzieciom ktoś opowie o nim baśń
I pojawi się przy starej bramie Ożywiony baśnią Głupi Jaś.

Głupi Jasiu, Głupi Jasiu, Rozumiałeś mowę ptasią,
Ale więcej już rozumiesz dziś: W baśniach śpią prawdziwe dzieje;
Woda Życia nie istnieje, Ale zawsze warto po nią iść.

419. BALLADA WRZEŚNIOWA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Długośmy na ten dzień czekali	**e**
Z nadzieją niecierpliwą w duszy,	**a**
Kiedy bez stów Towarzysz Stalin	**Fis**
Na mapie fajką strzałki ruszy.	**H**
Krzyk jeden pomknął wzdłuż granicy,	**e**
I zanim zmilkł zagrzmiały działa.	**a**
To w bój z szybkością nawałnicy	**Fis**
Armia Czerwona wyruszała.	**H**
A cóż to za historia nowa?	**e**
Zdumiona spyta Europa,	**G**
Jak to? To chłopcy Mołotowa	**a e**
I sojusznicy Ribbentroppa.	**H e**

Jak to? To chłopcy Mołotowa
I sojusznicy Ribbentroppa.

Zwycięstw się szlak ich serią znaczy
Sztandar wolności okrył chwałą.
Głowami polskich posiadaczy
Brukują Ukrainę całą.

Pada Podole, w hołdach Wołyń,
Lud pieśnią wita ustrój nowy.
Płoną majątki i kościoły
I Chrystus z kulą w tyle głowy.

Nad polem bitwy dłonie wzniosą
We wspólną pięść co dech zapiera
Nieprzeliczone dzieci Soso,
Niezwyciężony miot Hitlera.

Już starty z map wersalski bękart,
Już wolny Żyd i Białorusin,
Już nigdy więcej Polska ręka
Ich do niczego nie przymusi.

Nową im wolność głosi "Prawda",
Świat cały wieść obiega w lot,
Że jeden odtąd łączy sztandar
Gwiazdę, sierp, hakenkreuz i młot.

Tych dni historia nie zapomni,
Gdy stary ląd w zdumieniu zastygł
I święcić będą nam potomni
Po pierwszym września - siedemnasty.

I święcić będą nam potomni
Po pierwszym – siedemnasty.

420. PRZYBYCIE TYTANÓW

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Idą tytani	**a**
Na świat zesłani	**a**
Żeby naprawić zło!	**a B**
I wiemy to z ostatniej chwili,	**B a**
Że gdzieś już nawet naprawili.	**B E7 a**
Krok ich nam w uszach od dawna brzmi	**a**
Ale postaci nie widać wciąż,	**F**
Czujemy tylko jak ziemia drży	**B**
Pod krokiem który drąży jej miąższ.	**E E7**
Na wschód, na zachód zerkamy kątem	**a**
Czy już górują nad horyzontem,	**F**
Lecz ciągle nic, prócz kroku ech,	**B**
Co poniektórym wstrzymuje dech...	**E E7**
Inni zaś z myślą nie nową się kryją	**a F**
- Może to tylko tak serca nam biją?	**E E7**
Idą tytani	**a**
Na świat zesłani	**a**
Żeby naprawić zło!	**a B**
I wiemy to z ostatniej chwili,	**B a**
Że gdzieś już nawet naprawili.	**B E7 a**
Prasa zarzuca nam zabobony,	**a**
Ale maluje się domów frontony,	**F**
Z więzień przed czasem wypuszcza się,	**B**
Wojsko podwaja pobory swe!	**E E7**
W kwiatach arterie lśnią wylotowe,	**a**
Czołgi po lasach stoją gotowe,	**F**
Milczą agencje TASS i PAP,	**B**
Ale wciąż słychać tytanów człap!	**E E7**
Czuje się w każdym ruchu i zdaniu:	**a F**
- Idą tytani! Idą tytani! Idą tytani! Idą tytani!	**E E7**
Grom! Huk! Trzask! Pył!	**a d0**
Przeszli tytani	**a**
Na świat zesłani	**a**
Żeby naprawić zło...	**a B**
Byliśmy dla nich za mali	**B a**
- Nie zobaczyli	**B E7**
Zdeptali.	**a (d0)**

421. PAMIĘTNIK ZNALEZIONY W STARYCH NUTACH

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Szedłem gdzieś, nie wiem gdzie,	**e**	
Kiedy pochwycili mnie,	**e**	
Ale ja szarpałem się więc w łeb mi dali!	**e a**	
Kiedym ocknął się był dzień,	**a**	
Miękkie łóżko, łeb jak pień,	**a**	
Duży pokój jasna sień gdzie mnie zabrali?	**a e**	
Wtem nade mną staje ktoś,	**e**	
Ma łagodny miękki głos,	**e**	
- Pobłogosław - mówi - los, będzie ci dobrze!	**E7 a**	
Tu ci dadzą jeść i pić,	**a**	|
Dadzą ci dostatnio żyć,	**e**	| x2
Strój na tobie będzie lśnić, tu płacą szczodrze.	**H7 e**	|
Poderwałem z łóżka się patrzę po sali	**a e**	
Kilkunastu takich po niej snuje się -	**H7 e**	
Wykastrowali mnie! Wykastrowali!	**a e**	|
I w kastratów chór wcielili mnie!	**H7 e**	| x2

Rok nauki zajął śpiew;
Śpiewam z nut przestygła krew,
Alkoholu ani dziewcząt na lekarstwo!
Mówią - z tego tu się śmiej -
Wtedy stresów będzie mniej,
A ja myślę coraz chwiejniej że to łgarstwo!

Tyje tutaj się i twarz
Już jak inne twarze masz,
Nie znosimy się nawzajem i to wszystko!
Z marzeń tylko jedno już
Ma z nas każdy: że a nuż
Jakiś magnat weźmie go jako solistę.

I stoimy na galerii chór kastratów
Płynie nasz łagodny śpiew pochwalny śpiew!
- Laudatur - śpiewamy - Laudatur!
Głos nasz równo i szeroko niesie się…

422. WIEDZA

(Bez Jacka, sł. Bolesław Leśmian, muz. Zbigniew Stefański, Jarosław Horacy Chrząstek)

	(kap. V)
Byłem przed chwilą w bezkresie	**G F**
Dzień się potykał z mym ciałem	**C G**
To ja tak złocę się w lesie	**B F**
Wiedziałem o czymś, wiedziałem	**C G**

Lecz motyl zniknął szkarłatnie,
Pomiędzy mną a modrzewiem
Sny moje, sny przedostatnie
Znów byłem, znowu nic nie wiem

Pobiegnę w chabry nieznane
W kąkolu całą dal zmieszczę
I przyjdę i zmartwychwstanę
I będę wiedział raz jeszcze

423. 13 CZARNYCH KOTÓW

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

Trzynaście czarnych kotów	**e D e D**
W piątek trzynastego	**G D G D**
Przebiegło moją drogę	**G a G C**
Ach będzie bieda z tego	**G D e H7**
Trzynaście czarnych kotów	**e D e D**
W piątek trzynastego	**G D G D**
Przebiegło moją drogę	**G a G C**
Ach będzie bieda z tego	**G D e H7**
Będzie bieda z tego	**e H7 e**
Już bułki lecą masłem w dół	**C e a**
Już mailem przyszło pięć wirusów	**C e a**
Kawa wylewa się na stół	**D C D G**
I czarno wróży się z jej fusów	**D C D H7**
Trzynaście czarnych kotów	
W piątek trzynastego	
Przebiegło moją drogę	
Ach będzie bieda z tego / x2	
Aby zaradzić na to coś	**C e a**
Na czarne koty czarny los	**C e a**
Zanim coś jeszcze się wydarzy	**D C D G**
Trzeba poszukać kominiarzy	**D C D H7**
Trzynastu kominiarzy	
W piątek trzynastego	
Kominiarz - kot, kot - kominiarz	
Ach jeden na jednego / x2	
Pilnując by nie urwać nici	
Trzeba za guzik się uchwycić	
Albo rozwiązać problem koci	
I znaleźć w lesie kwiat paproci	
Trzynaście czarnych kotów	
W piątek trzynastego	
Przebiegło moją drogę	
Ach będzie bieda z tego / x3	

424. PESTKA WIŚNI

(Caryna, sł. i muz. Łukasz Nowak)

	(kap. IV)
Któregoś dnia zostanie świat	**a C d7 a C d7**
Tak mały jak pestka wiśni	**a C d7 a C d7**
I nawet lęki nasze złe	**a C d7 a C d7**
Powrócą tam skąd przyszły	**a C d7 a C d7**
Na czubku drzewa będzie stał	**d F g d F g**
Nasz mały dom wiśniowy	**d F g d F g**
I sam Bóg w nim będzie spał	**d F g d F g**
I jadł z nami chleb razowy	**d F g d F g**
Któregoś dnia Ty i ja	**a C d7 a C d7**
Spotkamy się w jednej myśli	**a C d7 a C d7**
Któregoś dnia gdy będzie świat	**a C d7 a C d7**
Tak mały jak pestka wiśni	**a C d7 a C d7**

425. RAZ NA WALCU

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

Raz na walcu, raz pod walcem	**A**	|
Życie polega na walce	**E**	|
Na walce lub na wyścigu	**D A**	| x2
Raz pod dźwigiem, raz na dźwigu	**E A**	|

Żeby płaszczyć i rozgniatać	**E**
Walec świetnie się nadaje	**A E A**
Kto na walec się nie wdrapał	**E**
Ten już nijak nie odstaje	**A E D A E A**

Raz na walcu, raz pod walcem	|
Życie polega na walce	|
Na walce lub na wyścigu	| x2
Raz pod dźwigiem, raz na dźwigu	|

Kto pod walcem ten przeminie
W mieście, w cieście, w jednym placku
Ciasno więc jest przy drabinie
I miejsc nie ma już w kabinie

Raz na walcu, raz pod walcem	|
Życie polega na walce	|
Na walce lub na wyścigu	| x2
Raz pod dźwigiem, raz na dźwigu	|

Raz pod walcem, raz na walcu
Życie polega na szmalcu
Na szmalcu lub na etacie
Raz na stracie raz w senacie

Raz na walcu, raz pod walcem
Życie polega na walce
Na walce lub na wyścigu
Raz pod dźwigiem, raz na dźwigu

426. MIASTO

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. III)
Ciemną nocą, po schodach uliczek,	**A D E**
Po gorących Mostu kamieniach,	**A D E**
Pełen piwa łeb niosę w chmurach	**D E**
I gitarę i pustkę w kieszeniach...	**A D E A**

Żegnam się z Miastem, które stało się moje,	**A D A D A E**
Jego wieże, jego drogi - kroki moje.	**D A E A**
Żegnam się z Miastem, jego Mostem, gdzie wieczorem	**A D A D A E**
Spadały gwiazdy monet za muzykę.	**D A E A**

Nazbierałem po całym Mieście
Sprawy ważne i te, nic nie warte:
Ot, w podeszwach dziury na wylot,
Bicie dzwonów, bramy otwarte...

Gwiazdy w rzece- tu się zaczyna
I tu kończy opowieść moja.
Chciałbym dzisiaj, jak wtedy wieczorem
Siedzieć z Tobą na Moście Karola.

427. WIEJE WIATR

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Wojciech Szymański)

Wieje wiatr w mojej głowie	**e D**
Nad doliny i nad sady niesie mnie	**a7 h7 e**
Wieje wiatr w mojej głowie	**e D**
On pieśń wolności niesie mi	**a7 h7 e**
I choćbym drogę zagubił	**C**
I nie wiedział dokąd iść	**h**
I wszystko co wokół mnie	**C**
Straciło nagle sens	**h**
Przyjaciele by odeszli	**C**
Znikli nagle by gdzieś	**h**
I cała wiara moja	**C**
Rozpadłaby się w pył	**H7**

I choćbym całą nadzieję
Utracił z dnia na dzień
A chmury czarne jak noc
Przyćmiły by mi słońce
I sam bym został jak palec
Pośród nieprzebytych gór
I miłości bym nie miał
Zagubiłbym ją

428. STARE ANIOŁY

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Izolda Trojanowska)

	(kap. VIII lub IX lub bez)
	(a9 F7+/6/4+ d0)
Wsparte na łasce boskiej chodzą po cmentarzach.	**F7+ a**
Mimo bólu w krzyżu nie splamią się łzą.	**G F7+ e**
To deszcz żłobi zmarszczki w ich kamiennych twarzach	**a e**
Kiedy skrzydła niosą ukradkiem na złom.	**G F7 a**
Zbyt duży to bagaż na barkach anioła	**a**
Zwłaszcza, że brak młodzieńczego polotu.	**d7 E7**
Wstydliwy ciężar pod płaszcz lepiej schować	**F7+ G**
Skoro się go użyć nie miało ochoty.	**a G F7+ (E7 F7+ H7 E7)**

Bluźnią stare anioły, że nie były młode.
Że nigdy tak naprawdę latać nie umiały.
Że im całą wieczność nie postało w głowie
By na cudze piórka zamienić przebranie.

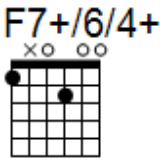

A można było zagrać w serso aureolą.
Z kopyta ruszyć w dół zawoławszy "Z Bogiem".
W tyle pozostawić tylko kurzu ogon
I chichocząc zniknąć czym prędzej za rogiem.

Anioły się krzywią w diabelnym grymasie
Gdy naiwni poeci chwytają za pióra
Wierząc, że to pióra nie ziemskie, nie ptasie
I śmiertelnie poważni wypisują bzdury.

Anioły mają za złe, że niebieskim kolorem.
Że o wielkie nieba w przyziemnym pisaniu
Opierają się wiecznie łatwe metafory
I ponoć stąd aniołów na wieki wieków lament.

429. BEZPOWROTNIE

(Na Bani, sł. i muz. Maria "Mysza" Michalska)

W niebie czas nie istnieje,	**a**
A wszystkie anioły są wolne.	**F7+**
Mogą żyć tylko dla siebie,	**a**
Dlatego sypiają spokojnie.	**F7+**
Co który, gdy zapadnie	**e**
Na miłość z nieznanej przyczyny,	**F7+**
W nagłym ataku euforii	**e**
Podcina sobie skrzydła.	**F7+ e**
I rzuca się głową w dół,	**a**
W wir ludzkich namiętności.	**F7+**
A gdy uderza o bruk,	**e**
Budzi się nagle z miłości.	**F7+ e**

Głową chmury nie przebijesz,	**a**
Nie podskoczysz zbyt wysoko.	**F7+**
Nie powrócisz, skąd przybyłeś,	**a**
Tęsknie patrzysz ku obłokom.	**F7+**
Tu masz swoje miejsce w świecie,	**F G**
Tu wybudowałeś dom.	**a**
Tam cię nikt nie wpuści,	**F G**
Przecież one śpią.	**G a**
	(F G)

Na ziemi życie upływa
Płynąc od troski do troski.
Wąwozy zmarszczek wymywa
Wspomnienie dawnej wolności.
Dopiero nagi, bezbronny,
do skóry odarty z piór
Umiesz odczuwać szczęście,
Lecz wiesz też czym jest ból.
A blizny na plecach bolą
Zwłaszcza gdy przyjdzie noc.
Wiercisz się dzieląc na dwoje
Jeden zbyt mały koc.

Głową chmury nie przebijesz,
Nie podskoczysz zbyt wysoko.
Nie powrócisz, skąd przybyłeś,
Tęsknie patrzysz ku obłokom.
Tu masz swoje miejsce w świecie,
Tu wybudowałeś dom.
Tam cię nikt nie wpuści,
Przecież one śpią.

A kiedy starość pokryje	**a**
Białym puchem twe skronie	**F7+**
Odzyskasz swoją wolność	**e**
Choć już nie tęsknisz do niej.	**F7+ e**

Wolność i samotność tylko
Zaczynają się inaczej.
Obie stają ością w gardle;
To odwieczna wojna znaczeń.
Tu masz swoje miejsce w domu
Tu na ciebie czekam ja.
Porzuć sny i ocal to,
Co jeszcze trwa.

430. BROCKEN

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Izolda Trojanowska)

	(kap. III lub bez)
	(e D C H7 C D e)
Życia mniej z każdym oddechem	**e D**
Za odpowiedź tylko echo	**C**
Więc tu na szczytach o nic nie pytam	**H7 C D e**
Ktoś w góry szedł spotkać Boga	**e D9**
A tu świat leży odłogiem	**C7**
Dokoła pusto, tylko chmur lustro	**H7 C D9 e**
Ja – jako anioł i Bóg sam -	**C D9 C**
Oko opacznie puszczam	**C7**
Na niby w niebie macham do siebie	**a7 D9 e**
Sam siebie wywracam na nice	**C D9 C**
W Boga złamane odbicie	**C7**
Z przeciwnej strony duch urojony	**a7 D9 e**
Nic nie ma tam ponad nami	**e D**
Ten szczyt zdobyliśmy sami	**C H7**
I nikt świata ciężaru nie dźwignie za nas	**e D C H7**
Tu też was Bóg nie usłyszy	**e**
Lepiej zrozumcie tę ciszę	**A9**
Lepiej by go nie było – gdzie jest ta miłość?	**C D e**
	(e D C H7 C D e)
Ta ścieżka jest pusta jak kosmos	**e D**
Stromizny rosną i rosną	**C**
I gdzieżby tu pomóc miał Bóg?	**H7 C D e**
Nie Bóg nam wytycza szlaki	**e D9**
Nie stawia przy drodze znaków	**C7**
Zdać się już lepiej na losy ślepe	**H7 C D e**
A my życie mamy jedno	**C D9 C**
Raz tylko trafiamy w sedno	**C7**
Nie sięgaj w przód, prawda jest tu	**a7 D9 e**
I nieba nie ma pod Bogiem	**C D9 C**
Ono i piekło są w tobie	**C7**
Żyj na własną rękę, nie zdjęty lękiem	**a7 D9 e**
Nic nie ma tam ponad nami	**e D**
Ten szczyt zdobyliśmy sami	**C H7**
I nikt świata ciężaru nie dźwignie za nas	**e D C H7**
Tu też was Bóg nie usłyszy	**e**
Lepiej zrozumcie tę ciszę	**A9**
Lepiej by go nie było – gdzie jest ta miłość?	**C D e**
Tu też was Bóg nie usłyszy	**e**
Lepiej zrozumcie tę ciszę	**a7**
Lepiej by go nie było – co to za miłość?	**C D e**
	(e D C H7 C D e)

431. DEESIS

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

Tam las się pochyla prastarym chojarem	**a a9 a**
Nad ciemnym strumieniem niebo się zamyka	**a G a a9**
Tam buk rosochatym zakrywa konarem	**a a9 a**
Mogiły, których nawet wiatr unika	**F d7 G**
	(a a9 a a9 a)
Dla oczu ukryty - niedostrzegły wzrokiem	**a a9 a**
Jedyny ślad wymarłej sadyby -	**B4 B B4 B**
Gasnąca drożyna spleciona z potokiem	**a a9 a**
Jakby nie była - odeszła jak gdyby	**B4 B B4 B**
	(a a9 a a9 a)
Porosły drzewa, gdzie umarły chaty	**a G D a**
Zamknęły się cerkwi widmowe wierzeje	**e F d E7**
Opuścił sioło Chrystus Pantokrator	**a G D a**
Zgięty w pół krzyż samotnie niszczeje	**e F d E7 a**
Na przekór podnieśmy ku niebu ektenie	**a C**
Na próżno błagajmy błogosławienia	**G D**
Za Łemkowynę módlmy się daremnie	**a C**
Może dostąpimy jeszcze Przebóstwienia	**G F**
Mgły poruszymy świętym wozduchem	**a C**
Chramowe ikony podniesiemy z pyłu	**G D**
Obudzimy chóry naszej wiary kruchej	**a C**
Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj!	**G D F** | x2
Dlaczego przestałem być Rusnakom bratem	**a a9 a**
Chociaż wzorem dla nas te same hermeneje	**a G a a9**
Dokąd uleciały cheruby skrzydlate	**a a9 a**
Czemu płomień w oczach już duszy nie grzeje?	**F d7 G**
	(a a9 a a9 a)
Słupy dymu z nagła podparły ciężkie chmury	**a a9 a**
Gdy od nieba dzielił nas tylko ikonostas	**B4 B B4 B**
Umilkły w bólu niewzruszone góry –	**a a9 a**
Jedyne, które miały tu pozostać	**B4 B B4 B**
	(a a9 a a9 a)
Ku czyjej chwale wzniosły się pochodnie	**a G D a**
Całopalne ofiary dla którego Boga	**e F d E7**
Jacyż to święci tej krwi byli głodni	**a G D a**
W jakim obrządku ojców kto pochował?	**e F d E7 a**
Na przekór podnieśmy ku niebu ektenie	**a C**
Na próżno błagajmy błogosławienia	**G D**
Za Łemkowynę módlmy się daremnie	**a C**
Może dostąpimy jeszcze Przebóstwienia	**G F**
Mgły poruszymy świętym wozduchem	**a C**
Chramowe ikony podniesiemy z pyłu	**G D**
Obudzimy chóry naszej wiary kruchej	**a C**
Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj!	**G D F** | x2
Na plecach wysoko ponieśmy ektenie	**a C**
Chociaż niegodniśmy błogosławienia	**G D**
Odprawmy na szczytach pokutę zmęczeniem	**a C**
Może doprosimy się tym przebaczenia	**G F**
Mgły poruszymy świętym wozduchem	**a C**
Chramowe ikony podniesiemy z pyłu	**G D**
Obudzimy chóry naszej wiary kruchej	**a C**
Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj! Hospody pomyłuj!	**G D F** | x4

432. ELDORADO

(Wojciech Jarociński, sł. Edgar Allan Poe, muz. Wojciech Jarociński)

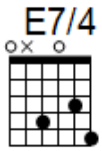

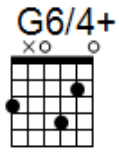

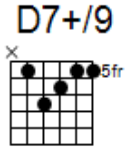

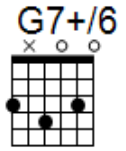

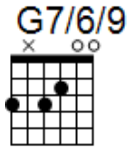

	(kap. II lub IV)
Przypasał broń,	**h**
Siadł na koń:	**fis7**
„Furda mi gwałt czy zdrada!”	**e fis7 h**
I ruszył w świat –	**E2**
Czy śnieg, czy grad –	**E7/4***
Szukając Eldorada.	**G6/4+ fis7 h**
I ruszył w świat –	**E2**
Czy śnieg, czy grad –	**E7/4***
Szukając Eldorada	**G6/4+ fis7 h**
La la la...	**E2 E7/4* G6/4+ fis7 h**
Mijają dnie,	**cis7/5-**
Na serca dnie	**cis0**
Wciąż gęstszy mrok osiada.	**D7+/9 G7+/6**
Siwieje skroń	**E2**
I słabnie dłoń.	**G7/6/9**
Nie widać Eldorada.	**G7+/6 fis7 h7**

Aż w pewien dzień
Wędrowny cień
Napotkał i powiada:
„Mów cieniu jak
Mam znaleźć ślad
Do mego Eldorada.
Mów cieniu jak
Mam znaleźć ślad
Do mego Eldorada.”

„Przez łańcuch gór,
Przez łany chmur,
Przez twarz księżyca bladą
Pomknij na wskroś –
Tam znajdziesz coś,
Co nazwiesz Eldorado.”

433. CZEREŚNIE

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

Rwałem dziś rano czereśnie	**G h**	**|**
Ciemnoczerwone czereśnie	**C D G D**	**|**
W ogrodzie było ćwierkliwie	**G h**	**|**
Słonecznie, rośnie i wcześnie	**C D G H7**	**|**
		| x2
Gałęzie jak opryskane dojrzałą wiśni jagodą	**C D G C G D G**	**|**
Zwieszały się omdlewając nad stawu odniebną wodą	**C D G C G D G**	**|**
Zwieszały się omdlewając i myślą tonęły w stawie	**C D G C G D G**	**|**
A plamki słońca migały na lśniącej soczystej trawie	**C D G C G D G**	**|**
Rwałem dziś rano czereśnie -	**G h C D G**	
Ciemnoczerwone czereśnie -	**G h C D G**	
	C D G D e C D G	**|** x2

434. RYCERZ

(Bez Jacka, sł. Z. Stefański, muz. Z. Stefański, J.H. Chrząstek)

Popękana na nim zbroja i zadano wiele ran	**e a C h**
Ledwie miecza pół w mdlejącej trzyma dłoni	**G D h**
Kurz kolory skrył a z proporca tylko strzęp	**C D e D C**
Swym łopotem krzyczy że nie złożył broni	**C D e**
Wkoło wrogi tłum zwartym kręgiem szedł	**C D C D**
I szyderstwem ciska w dumy tego trwania	**G D h**
Tarcza pękła już u stóp leży w prochu hełm	**C D e D C**
Tylko oczu blask od ciosów go osłania	**C D e**
A iść przecież miał zupełnie w inną stronę	**C G D**
I marzenia dłonią gładzić zamiast gniew	**C G D**
Taki dziwny świat ciągle wkoło tylko zew	**C D e D C**
A my wciąż w pół drogi tej nieokreślonej	**C D e**

Zobaczyłem raz wyraźnie jak ucieka moje dno
A ja razem z nim zapadam się w otchłanie
Kłamstwa lepki brud strachem jest wolności głód
Ludzie prawi pozostają mi nieznani

A iść przecież miałem całkiem w inną stronę
I marzenia dłonią gładzić zamiast gniew
Taki dziwny świat ciągle wkoło tylko zew
A my wciąż w pół drogi tej nieokreślonej

435. BALLADA O BALLADZIE

(Maryla Rodowicz, sł. i muz. Woody Guthrie, sł. polskie Wojciech Młynarski)

	(E)
Gdy dzień się kończy i noc zapada	**A E**
Wtedy przychodzi do nas ballada	**H E**
O barwnym życiu nam opowiada	**A E**
Na wszystko radę dobrą ma	**H H7 E**

Więc gdy się bracie coś nie układa
Pamiętaj zawsze że jest ballada
O barwnym życiu nam opowiada
Na wszystko radę dobra ma

O wielkich rzekach kanionach rwących
I szarej prerii palonej słońcem
Żywicznych lasach lasach bez końca
Ballada opowiada nam

Tam gdzie mieszkali pierwsi traperzy
Gdzie łańcuch gór w niebo się szczerzy
Przygody które możemy przeżyć
Ballada opisuje nam

Wędruje z nami skalistą drogą
Dalej niż oczy dosięgnąć mogą
Śpiewa dla wszystkich i dla nikogo
O barwnym życiu śpiewa nam

436. PIOSENKA TURYSTYCZNA I

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz i Mariusz Kamper)

	(kap. II)
Szliśmy tak już chyba szósty dzień	**D G**
Przed nami stoi szczyt cel naszej drogi	**G D**
Szliśmy tak już chyba szósty dzień	**D G**
Po bokach wysychały siana stogi	**G D**
Ani świeci słońce ani pada deszcz	**e G D**
W tym roku góry jakieś takie	**G A D**

Szliśmy tak już chyba szósty dzień
Aż Kapeć powiedział - czas w doliny nam wyruszyć
Może napotkamy jakiś sklep
I parę flaszek piwa uda się wysuszyć
A tam było jak w raju
O której byś nie przyszedł zawsze piwo dają

Szliśmy tak już chyba szósty dzień
A w każdej knajpie tak co najmniej cztery piwa
Za oknami ciągle sterczy szczyt
A drogi jakoś wcale nie ubywa

Piwo albo góry - powiedziałem	**e G D**
Odpowiedział - oczywiście góry	**G D**
Kelner jeszcze cztery piwa	**G A D**

Ani świeci słońce ani pada deszcz
W tym roku góry jakieś takie

437. PIOSENKA TURYSTYCZNA II

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz i Mariusz Kamper)

Gdy na rajd wyruszaliśmy wszyscy byli dobrej myśli	**e D**
Buty mocno zawiązali i plecaki zarzucili	**C D e D**
Pomyśleli jak to fajnie będzie siedzieć przy ognisku	**e D**
Gdy na las się kładą cienie a nad głową iskra błyska	**C D e**
Kilometry już za nami a przed nami zachód słońca	**G D**
Echo niesie nad górami pieśń radosną pieśń bez końca	**e D e D**
La la la la la lalalalalala la la	**e D e**

Góry stały ponad nami całe w niebie postrzępionym
Las zielony w nim po pępki banie cerkwi zanurzone.
Rozbiliśmy swe namioty zaraz obok przy potoku
Rozpaliło się ognisko dym zakręcił łezkę w oku
Kilometry już za nami a przed nami zachód słońca
Echo niesie nad górami pieśń radosną pieśń bez końca
La la la la la lalalalalala la la

A wieczorem z pierwszą gwiazdką wystrzeliły z bełtów korki
Kwaśno - cierpkim smakiem wina przełamaliśmy bariery
Między nami a pewnymi dziewczętami co w namiocie obok
Miały swoje leża i nie były wcale brzydkie
Pierwsze lody już za nami a przed nami ranek blady
Ech niesie nad górami zew miłosnej serenady
La la la la la lalalalalala la la

Kiedy się obudziliśmy było dobrze już południe
Potok toczył za namiotem swoje wody porywiste
Gdy mnie dzisiaj ze snu budzi dziecka płacz a żona nęka
"Podziękować" chcę Stachurze i Krzysiowi Myszkowskiemu
La la la la la lalalalalala la la

438. PIOSENKA TURYSTYCZNA III

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz i Mariusz Kamper)

Świt za oknem budzi ptaki od butelki wionie nudą	**C G7/5+ g A7**
Chyba pójdę się położyć albo zbudzę tamtą rudą	**d F D7 G G5+**
To wygląda na końcówę wszyscy dawno się pospali	**C7+ Cis0 d7 C0**
Trzeba będzie coś z tym zrobić nie ma nawet co zapalić	**e A7 d G C**
Jeszcze jeden kieliszek jeszcze jedna flaszka	**G C E F G**
To najlepszy na zmartwienia sposób jaki znam	**C A7 D7 G**
Jeszcze jeden kieliszek znowu świt nas zastał	**G C E F G**
Nad butelką której nie możemy już wypić do dna	**C A7 D7 G C**

Trzeci raz na trzecim roku i to nawet nie na pewno
Starzy nie chcą na mnie łożyć nie wiem sam co będzie ze mną
Jak o wszystkim się dowiedzą wydziedziczą mnie na pewno
Wojsko już się o mnie pyta zresztą jest mi wszystko jedno

Wszyscy kumple siedzą w górach jedzą piją lulki palą
Ja się czasem zjawiam w szkole chyba w końcu mnie wywalą
Nie układa się z kobitą tak właściwie już po wszystkim,
Załapałem klimat końca chyba czas żebyśmy wyszli

439. BALLADA DLA POTĘGOWEJ

(Tadeusz Woźniak, sł. Edward Stachura, muz. Adam Sławiński)

	(kap. VII)
Gdzie nas powiedzie skrajem dróg	**a d**
Gzygzakowaty życia sznur....	**a B**
Do wsi Zagubin, na Kujawy Białe,	**a**
Gdzie ziemia licha, piachy niebywałe,	**G**
Kozy, dziewanna, sosny i rozstaje	**F e**
I Potęgowa samotna jak palec.	**e H e E7**
U Potęgowej zatem zagościlim;	**a C**
Kwaterę tam czasowo ustalilim;	**G**
W polu robilim, z boru drwa nosilim;	**a A7 d**
Jak stara matka i dwóch synów żylim.	**a E F E a**
Słoneczko na nas świeciło z ukosa,	**a**
Bo jesień późna była – rano rosa;	**G**
Mgła zaś wieczorem: zjawa białowłosa	**F e**
Przyszłego losu mąciła nam postać.	**e H e E7**
Jak stara matka i dwóch synów żylim;	**a C**
My z Potęgową tak się polubilim!	**G**
Na ścianie wisiał we pstre wzory kilim	**a A7 d**
I nikt nie zgadnie, czemu w dal ruszylim.	**a E F E a**
Gdzie nas powiedzie skrajem dróg	**a d**
Gzygzakowaty życia sznur....	**a B**
Tam nas powiedzie, gdy nadejdzie czas,	**a**
Gdzie Potęgowa teraz jest – to raj!	**G**
Tam urządzimy wtedy wielki bal.	**F e**
Hej, Potęgowa! Hej, Witek i ja!	**e H e E7**
I ci co zmarli lub co zginą z nami;	**a C**
Bracia kamraci z drogi pod chmurami,	**G**
Spotka tam w raju się nas kupa luda!	**a A7 d**
Ech, jak zadudni niebieska tancbuda!	**a E F E a**
	(C B a d E a G)

440. ŁEMKOWYNA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. II)
Dusza moja kamienna i serce z kamienia.	**a d E**
I oczy zmrożone granitami szczytów.	**a d E**
Zimne echo ulicy odbija kroki	**a d E**
I kolana chłodzi posadzka kościoła...	**a d E**
I cóż mi powiesz Panienko Przeczysta - jarzębino,	**d G C E**
Ikono leśna - przydrożna leszczyno?	**a d E**
Czegóż mnie nauczysz pod drewnianym dachem,	**d G C E |**
Płomykiem lampki drżącym, bukowym zapachem?	**a d E a d E a | x2**

Dłonie moje stalowe i nerwy ze stali
Zimna porcelana błyszczący widelec
Nawet krzyż na ścianie wykrojony z blachy
I żelaznym gwoździem przybity do muru

Nigdy nie zrozumiem waszych ciepłych dłoni
I drewnianych łyżek nasiąkniętych zupą
Twarz przytulam do belek lecz ukłon do progu
I wracam do siebie żelazną koleją

441. U TERESKI ZAJĘCZYCY

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

	(e D H7 e e D H7 e
	G D G H7 e D H7 e)
U Tereski Zajęczycy	**e**
Połonińskiej carycy	**H7 e**
Nikoguśko przed sezonem	**e**
Tylko krzaki z Górnych	**H7 e**
Zapodziałem się i Wacek	**G**
Biały z miasta Lublin	**D G H7**
Zapodziałem się i Wacek	**e**
Biały z miasta Lublin	**H7 e**

Hej ty losie niełaskawy
Jechał cię pies bury
Skoroś obu zadołował
Toś my przyszli w góry...

Chłopy z lasu jak niedźwiedzie
W gorzelanej biedzie
Wychodzili marudzili
Dudków nie liczyli

Tapirował górski grzebień
Myśli złe i kosmate
Pod zdziczałą czereszenką
Wioski Wołosate

Tapirował górski grzebień	**G**
Myśli złe i kosmate	**D G H7**
Pod zdziczałą czereszenką	**e D G a**
Wioski Wołosate	**e H7 e**

442. MIASTO, KTÓREGO NIE ZNAM

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Miasto, którego wcale nie znam,	**E A**
Mój ojciec prawie nie pamięta,	**E A**
Pojawia się w mych myślach czasem -	**E cis7**
Miasto, którego wcale nie znam...	**A H**
Wiersze nie biorą się z powietrza,	**E A**
Miłość tak sobie nie przychodzi...	**E A**
Miasto, którego wcale nie znam,	**E cis7**
Miasto jak miasto, ja- przechodzień.	**A H E (A H)**

Górny Łyczaków, Bajki, Gródek...	**E A**
“Wiek Nowy” wiadomości śle:	**E A H**
Róg Kliparowskiej i Janowskiej-	**A E H**
-Zabitych dwóch, bez głowy trzech!	**E A H**
W poprzek ulicy gazeciarze,	
A w oknach obok pelargonii	
Popiersia kobiet wystawione	
Po najruchliwszej życia stronie.	

Od rozczarowań chroń mnie Panie
Od niepotrzebnych chroń powrotów
Do placów ulic tego miasta
Nie prowadź proszę moich kroków

443. PAŃSKA 7/8/2

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(G C F C G)
Nad Gdańskiem słońce zachodzi,	**G C**
Nad Gdańskiem budzi się nuda.	**G C**
I tak tu jest prawie co dzień,	**A D**
No, chyba, że coś nam się uda...	**A D**

Na niedopite pół litra i na zabawy szampańskie	**E D D7**	
Mamy dom, mamy dom, mamy dom przy ulicy Pańskiej.	**G C F C G**	**|** x2 (x4)

Tu nasze stare przyjaźnie
Tu pierwsze wielkie miłości
To tu krzyżują się drogi
Wydarzeń i wiadomości

Na tłum znajomych do świtu i na wieczory bezpańskie
Mamy dom, mamy dom, mamy dom przy ulicy Pańskiej.

Wolno zmieniają się czasy
I domy rosną nam własne
I wszystko jest jakieś inne
I nic nie będzie jak dawniej

Jedno musimy zachować nieważne jaki to adres
Mamy dom, mamy dom, mamy dom przy ulicy Pańskiej.

444. Z ANIOŁAMI

(YesKiezSirumem, sł. i muz. Piotr Podgórski)

	(G D G C0 G a7 D4 D
	G D G C0 G a7 D G)
Wielkiego miasta krzyk	**G D G**
Obudził się i znikł	**C G D**
Zdjął z powiek łuski snu	**G D G C**
I pognał do gwiazd co tchu.	**G D G**

Poczułem wtedy broń,
Anioła bratnią dłoń
Nie będę się więcej bał
Aniołów wokół mam
Nie będę się więcej bał
Aniołów wokół mam

A tymczasem zanim przyjdzie sen	**G D G**
I oczy szklące mi zamknie powieką	**C G D D7**
Weź proszę moje ręce dwie	**G D G**
I ponieś je, ponieś, daleko, daleko.	**C G D D7 G**
	(G C G C)

Wielkiego miasta krzyk ...
...Nie będę się więcej bał |
Aniołów wokół mam | 6x

445. BIAŁY KOMPAS

(The Gruz Brothers Band, Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. V)
Ciemna wódka nocy cieknie przez próg	**a G C**
I lepi się do nóg jak ślepy pies	**F C G**
Biały kompas z białą gorączką	**a C G**
Wychyla się w stronę świtu	**F e a**
Niebo całe zapisane jest	**F C G**
Pismem obrazkowym gwiazd	**F C G**
Więc czytasz głośno aż puchną ci oczy	**F C G e**
Pod oknem drzewa chodzą na wietrze samotnie	**G e a**

Mroczna wódka toczy kamień przez noc
Na trwogę bije dzwon ma ciemny ton
Biały kompas nie da odpocząć
Dobija się w stronę świtu

446. ADIEU

(Adam Strug, sł. i muz. Adam Strug)

	(kap. IV)
	(e a7 e H7 e a7 e H7 e H7 e)
O moja luba opuszczam cię	**a7 e**
Za nami wszystkie wspólne noce wspólne dnie	**a7 e**
Zabiłaś miłość o której śnię	**a7 e**
Więc do widzenia moja miła i adieu	**H7 e**

A twoich perfum fałszywa woń
To jest obraza dobrych gustów i bon ton
Zabiłaś miłość o której śnię
Więc do widzenia moja miła i adieu

Oto już koniec piosenki mej
Na pożegnanie tę piosenkę przyjąć chciej
Zabiłaś miłość o której śnię
Więc do widzenia moja miła i adieu

447. NIE STARZEĆ SIĘ

(Apolinary POlek, sł. i muz. Bob Dylan, tłum. Paweł Oleszczuk)

Niech Cię Bóg ma w swej opiece	**C**
Niech odpłyną myśli złe	**e**
Żebyś umiał wspomóc innych	**F7+**
I dał innym wspomóc cię	**f C**
Żebyś z drogi swej nie zbaczał	**C**
Ani na jawie ani we śnie	**e**
I żebyś mógł nie starzeć się	**F (Fis) G C**
Nie starzeć się, nie starzeć się	**G7 a**
Żebyś mógł nie starzeć się	**C G7 F C**

Żebyś dojrzał do prawości
I do prawdy dojrzał też
Żebyś mógł każdemu prosto
Mówić zawsze to, co chcesz
Żebyś mógł roztaczać dobroć
Pośród tych, co czynią źle
I żebyś mógł nie starzeć się

Żebyś zawsze wiedział o tym
Że nie jesteś nigdy sam
Żebyś zawsze miał oparcie
Kiedy wieją wichry zmian
Niechaj pieśń twojego serca nigdy
Nie opuszcza cię
I żebyś mógł nie starzeć się

448. ASFALTOWE ŁĄKI

(Grupa ABC, Bez Jacka, sł. Jan Kondratowicz, muz. Marian Zimiński)

	(e a)
Ponad głową czysta smuga nieba	**a G**
Wsparta tylko o wierzchołki wzgórz	**D a**
W ostrym słońcu dzień jak świt dojrzewa	**a G**
Pustą drogą pełznie żółty kurz	**D a**
A ty tylko pod nogami masz,	**G F**
Asfaltowe łąki wielkich miast	**C G**
A ty tylko pod nogami masz,	**G F**
Asfaltowe łąki wielkich miast	**C G**

Drogowskazy nad przydrożnym rowem
Powyginał w różne strony wiatr
Horyzonty doścignięte wzrokiem
Giną w dali jak w obłoku ptak.

A ty tylko wokół siebie masz,
Asfaltowe łąki wielkich miast
A ty tylko wokół siebie masz,
Asfaltowe łąki wielkich miast

Przyjacielu dokądkolwiek idę
Wracam tu gdzie bije ziemi puls
Do tej drogi mojej i niczyjej
Do nadziei zielonego snu

A ty tylko wokół siebie masz....

449. NIM SIĘ UMRZE

(Bez Jacka, sł. na podstawie „Newa poezją płynąca", muz. Z. Stefański, J.H. Chrząstek)

Nim się umrze, nim się zgaśnie,	**a d a d**
trzeba przecież zamknąć oczy.	**F e F G**
Nim zamilknie się na zawsze,	**a d a d**
trzeba by pomówić o czymś.	**F e F G**
	(a G a G a G a G a G a G a G)

Kruszą lód skruszone gwiazdy,
dno wydyma się wydmami.
Nazbyt wczesna, czuła nazbyt,
wiosna jawi się nad nami.

Nim się umrze, nim się zgaśnie,
trzeba przecież zamknąć oczy.
Nim zamilknie się na zawsze,
trzeba by pomówić o czymś.

450. NOCNE KOCHANIE

(Bohema, sł. i muz. Rafał Nosal)

	(d G0 d G0 d G0 d)
Gdy noc spływa na twe smutne oczęta	**d7 g7**
Gdy sen powoli zasnuwa powieki	**A7 d7**
Chciałbym cię utulić, moja piękna	**d7 g7**
Chciałbym wierzyć, że będziemy na wieki	**A7 d7**
Nocą kochanie bardziej nam wychodzi, kochana	**g7 A7 d7**
Na przekór wszystkim i wszystkiemu	**g7 A7 d7**
Nocą kochanie bardziej nam wychodzi, kochana	**g7 A7 d7**
Na złość życiu i losowi złemu	**B7 A7 d7**

Gdy świeca swój blask topi w twej twarzy
Gdy mrok jak ćma leci ku twym włosom
Chciałbym wiedzieć o czym marzysz
Chciałbym ujrzeć jak anioły cię niosą

451. DZIEŃ

(Do Góry Dnem, sł. Edward Szymański, muz. Czesław Lasiuk)

	(d g A7 d g A7 d)
Z nieba sfruwa nam każdy dzień	**g d**
Na szerokich skrzydłach bocianich	**C d**
Jeszcze drżących od srebrnej litanii	**C d**
Smykiem wiatru na strunach wierzb	**C a7 d**

Zamyślony w jesiennych drzewach
Zagubiony wśród złotych dróg
Na mieliznach życia się rozlewa
W takt zegarów bije jego duch

Nauczyłeś nas prostych słów szary dniu	**B F a7**	**|**
Pod nieba dachem	**d**	| x2
Ciszą lasu śpiewem snów	**g d**	**|**
Śmiechem wiatru dziecka płaczem	**C a7 d**	**|**

A gdy zamknie już rozdział swój
To pod snu powiekami się jawi
Gramatyką dzwoniących pszczół
Leksykonem skrzypiących żurawi

452. LOS WŁÓCZĘGI

(Bombel, sł. Sergiusz Jesienin, muz. Andrzej Wojda)

	(kap. III)
Pójdę jak szary brat zakonny	**a f**
Albo włóczęga lnianowłosy	**a f**
W tę stronę, z której na zagony	**a d**
Leje się jasne mleko brzozy.	**G a**

Chcę ziemię z krańca w kraniec zmierzyć
Idąc za blaskiem gwiazdy płonej
I w szczęście bliźnich znów uwierzyć
Na miedzy żytem rozdzwonionej.

I mówię tak samemu sobie	**a F**
Patrząc na wite z łyka kręgi.	**G a**
Szczęśliwy, kogo przyozdobił	**a F**
Kijem i torbą los włóczęgi.	**G a**

Kto w swym ubóstwie nie zna troski
Ani przyjaciół, ani wrogów
I może z wioski iść do wioski
Modląc się do spotkanych stogów.

Świt pełną ręką chłodnej rosy
Rumiane jabłka zorzy strąca.
Kosiarze grabiąc traw pokosy
Pieśnią witają mnie na łące.

453. ASFALT

(Rynek Łazarski, Do Góry Dnem, sł. i muz. Jan Borowicz)

	(a C e G)
Dokąd idziesz pod górę pod wiatr	**a C G C**
Wpatrzony w asfalt drogi	**a G C E0**
Krople na rzęsach w ustach gorzki smak	**d7 G C a**
A ty nie zdążysz i tak	**d e a7 (G)**

Tu samochody wyjąc mkną
A w prawo ptaki nad polem
Pod nimi szumi ocean zbóż
Zielone wyspy drzew

Gdy lato zaszumi ciepłem	**a7 d7**
Rzuć drogi wiodące donikąd	**G6 C7+**
Odetchnij powietrzem lasów dziewiczych	**A7 d7**
Niebem dzwoniącą ciszą	**G7 C E**

Z dala od pyłu miast	**a7 d7**
Od tłoku codziennych spraw	**G6 C7+**
Może znajdziesz co dawno straciłeś	**d7 E a**
Wolnego życia smak	**F E7 a**

Każdy ma swoje Dapa Col
Z którego zwiozą go w końcu
Cel często bywa większy od sił
Marzenia większe niż my

Coraz trudniej przez lata się pchać
Po schodach piąć się do góry
Biegnąc nie słyszysz już szumu fal
Nie odróżniasz nieba od dna

454. POMARAŃCZE

(Drużyna Wawrzyna, sł. i muz. Andrzej Wawrzyniak)

	(kap. II lub III)
Błądzą po ulicach smutne twarze,	**g D7**
A w oczach tylko złość i ból.	**c7 D7 g**
Nikt nie potrafi wyjść na scenę,	**g D7**
Choć każdy zagrał tysiąc ról.	**c7 D7 g**
Trudno tak żyć, choć w sklepach tyle pomarańczy.	**g D7 c7 D7 g**
Trudno tak żyć, gdy nawet miłość nic nie znaczy.	**g D7 c7 D7 g**

Pies się o budę wczoraj zabił,
W jakieś kompleksy głupie wpadł.
Widocznie nie mógł nic zrozumieć
I wolał iść na tamten świat.

Trudno tak żyć, choć w sklepach tyle pomarańczy.
Trudno tak żyć, gdy nawet miłość nic nie znaczy.

To już nie ja, więc mnie nie pytaj o marzenia.	**H7 e H7 e**
Wciąż inną rolę gram, a spektakl nigdy się nie zmienia.	**h7 Fis Cis fis D7**

Po co to wszystko, czemu tak wyszło?
Kusi mnie los!
Ciągle na pamięć i ciągły zamęt.
Skąd znam ten głos?

Trudno tak żyć, choć w sklepach tyle pomarańczy	|
Trudno tak żyć, gdy nawet miłość nic nie znaczy	| x2
To już nie ja, więc mnie nie pytaj o marzenia	|
Wciąż inną rolę gram, a spektakl nigdy się nie zmienia	|

Po co to wszystko, czemu tak wyszło … x2

455. DO DNA

(Bez Idola, Grupa Toruń, sł. i muz. Adam Szarek)

Nie myśl bracie, że pojutrze	**G A D h**
Trzeba będzie wcześnie wstać	**G A D h**
Dziś zaczęło się, a jutro -	**G A D h**
Jutro będzie jeszcze trwać	**E A**
Dwa normalne dni łazęgi,	**h E**
Od śpiewania stracisz głos	**G A**
Jutro trochę spuchną pięty,	**G D**
Ale nic to, póki co.	**E A**
Do dna, pijmy do dna	**G D G D** |
Za spotkanie na drugi rok	**G D E A** | x2
Do dna, pijmy do dna	**G D G D** |
Za szaloną noc.	**G A D |**

Zaszedł krwawy słońca rubin,
W zamian masz ogniska blask
Nie myśl bracie o swej lubej,
Ona gdzieś została tam.
Tylko tutaj jesteś sobą
Czujesz znów wolności smak
Nie jest ważny żaden kłopot
Więc śpiewajmy aż do dnia.

456. KŁOPOTY

(Grupa Furmana, sł. Andrzej Trojak, muz. trad.)

Boję się skrzynki pocztowej,	**G**
Boję się Izby Skarbowej,	**G D7**
Ślą na mnie listy, czeki, wezwania,	**G C**
Wszystko to grzech zaniedbania	**D7 G**
Za dużo kłopotów mam,	**G**
Za dużo kłopotów mam,	**G D7**
Dwa moje palce i w umywalce,	**G C**
Zostawiam problemy dnia	**D7 G**

Czemu mnie taka nakręca,
Zimna jak Może Barentsa
Ja- wąż prastary u stóp się słaniam
Wszystko to grzech pożądania

Za dużo kłopotów mam,
Za dużo kłopotów mam,
Toczy sumienie, życia kamienie
Dobija mnie taki stan

Nie cierpi mej obecności,
A boi się samotności,
Wali obelgi, gniew , narzekania
Wszystko to błąd przywiązania

Za dużo kłopotów mam ..

Trącam kieliszki buraków
Wznoszę toasty łajdakom
Dziś pije Brendy wśród polityków
Jutro jabcoka w słoiku

457. A MY

(Piotr Rogucki, sł. Tadeusz Kijonka, muz. Piotr Rogucki)

	(kap. III)
Noc jest z milczenia skrzydeł ptasich	**e D e**
Gwiazdy z mądrości swoich oczu	**e D A9 C7+**
Rozkute w planetarnym czasie	**e D A9 C7+**
Po grzbiecie nieba światło toczą	**e D C H7**
Modlitwa jest z wzniosłości dzwonów	**e D A9 C7+**
Z zadumy kaplic i organów	**e D C H7**
Z różańca wpół uśpionych domów	**e D A9 C7+**
Co na mszę pod kościołem staną	**e D C H7**
A my z wiecznego niepokoju	**e h D A**
Z przelotu wiatru z garści cienia	**e D A**
Z brzóz przedwieczornych które stoją	**e h D A**
Nad cichą rzeką zamyślenia	**e D e**
A my z harmonii i rozdźwięku	**e h D A**
Z niecierpliwości strun spragnionych	**e D A**
Które od bólu łzami pękną	**e h D A**
Pod gniewem rozpalonych dłoni	**e D A**

A my z wiecznego niepokoju....

A my z harmonii i rozdźwięku...

458. NA KRAWĘDZI DNIA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

To co było wszystkim	**a6* F0 gis0**
Dzisiaj jest już niczym	**a6* F0 gis0**
To co było wszystkim – nic	**a6* F0 gis0**
To co pozostało twoje obce ciało	**a6* F0 gis0 a6* F0 gis0**
Jakby się nie stało nic	**a6* F0 gis0**
Noc wycięta z szyby każdy dzień na niby	**a6* F0 gis0 a6* F0 gis0**
Jakby tak musiało być	**a6* F0 gis0**
Wszystko zawsze mija pozostaje chwila	**a6* F0 gis0 a6* F0 gis0**
Pozostaje nigdy nic	**a6* F0 gis0**

Na krawędzi szkła	**h7/5- E**
Pęka pierwsza łza	**a F**
Może właśnie tak traci się	**h7/5- E F**
Na krawędzi dnia	**h7/5- E**
Pęka cały świat	**a G F**
Może właśnie tylko tak	**h7/5- E a**

Zamieniłem ciebie na kawałek cienia
Tak jak gdyby nigdy nic
Zamieniłem sprzeciw jak się zmienia rzeczy
Zamieniłem całe nic
Nie ma nas przy stole więdną aureole
Wokół naszych pustych głów
Sobą wciąż zajęci własnej nudy święci
Jakby nam zabrakło słów

459. JAROCIN

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Artur Andrus, muz. Aleksander Grotowski)

Nie wierzę w prawdziwe uczucie nie wierzę w uczciwe przymierze	**E A E**
Nie wierzę w prawdziwe uczucie nie wierzę w uczciwe przymierze	**A E**
Nie wierzę do tego stopnia że nawet sobie nie wierzę	**H A G A E**
Nie wierzę do tego stopnia że nawet sobie nie wierzę	**H A G A E**
	(A E H)
Nie wierzę w świętości moralność i prawa	**E A**
Moim ojcem haszysz moją matką trawa	**E**
Nie mam celu w życiu niewiele mam w głowie	**A**
Mam tylko gitarę i siostrę w Rzeszowie	**E**
Nie znoszę nakazów dyscypliny ładu	**H A**
Kocham rock'n rolla teraz wszyscy czadu	**E A E (A B H)**

Nie szanuję starych młodych nie szanuję
Nie skończyłem szkoły nigdzie nie pracuję
Ludzie mnie nie lubią nie znoszą właściwie
Jak spojrzę na siebie to im się nie dziwię
Nie kocham rodziny narodu i kraju
Kocham rock'n rolla znowu wszyscy dają

Żyję dla muzyki nie dla dobra sprawy
Słucham Metallicy czasem Okudżawy
Słucham ćwierku ptaków szeleszczenia drzewa
Szumienia strumyka. Kurwa! co ja śpiewam
Durna to piosenka makabryczne rymy
Ludzie dajcie czadu i szybko kończymy

460. GRÖNLAND

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. trad.)

	(kap. III)
W portowej tawernie jak zwykle był gwar	**a G**
Sennie snuł ktoś opowieść swą	**a G a**
O nieznanym wybrzeżu całe setki mil stąd	**a C**
Który lądem zielonym zwą	**C h D E**
Na północy gdzie sztorm słone wichry i szkwał	**a C**
Swoim ciepłem ogrzewał go prąd	**C h D E**
Stada tłustych waleni mijały go w dali	**a G**
Daleko na północ stąd	**a G a**
Więc chodź więc chodź	**C G**
Patrz morze okryło się mgłą	**d F G**
Odwróćmy już głowy tam lody i śnieg	**a G**
Skryły bielą zielony brzeg	**a G a**

Nie wstrzymał nas nikt harpun ostry miał grot
Oczy kobiet czerwone od łez
Łodzie szybko pomknęły chłopy mocne jak stal
W oczach błyszczał fortuny bies
Wielu z nas nie wróciło łodzie cięła nam kra
Zanim w końcu wyłonił się z mgły
Białej ziemi grobowiec niedostępny jak wróg
Szczerzył do nas lodowe kły

Historię tę znacie któż przewidzieć to mógł
Prąd odmienił swój ciepły bieg
Tam gdzie lądy zielone dziś kamratów mych grób
Białym płaszczem zasypał go śnieg
Nam do domu już czas nam już pora do żon
Tchnie legendą Grenlandii ląd
Może jest gdzieś daleko może to nie był on
Może w ogóle nie było go

461. PIOSENKA PISANA NOCĄ

(Piotr Rogucki, sł. Piotr Rogucki, muz. Piotr Rogucki)

	(kap. III)
Zapomniałem nakręcić czas	**C7+ e**
Zapomniałem rozpocząć nowy dzień	**D4/2 A9**
W zagubionej przestrzeni trwam	**C7+ e**
Cały świat płynie obok gdzieś	**D4/2 A9**
A może ja jestem opowieść zmęczonych ust	
Znudziłem się Bogu w połowie w połowie	
Nie ma już nic nie ma już nic	**G h**
Nie ma już nic po tamtej stronie	**D A**
Nie ma już nic nie ma już nic	**G h**
Nie ma już nic za ścianą powiek	**D A**

Nie potrafię dokończyć spraw
Nie potrafię wypełnić własnych słów
Jutro zginie ostatni ślad
Zapomnicie że byłem tu

Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt	**h A h A**
Rozpiąć skrzydła i frunąć nie zważając na strach	**h A h A**
Jeszcze raz przecież sposób znam	**h A h A**
Tylko nie mam już siły tylko nie wiem jak	**h A h A**

462. BARTNE

(Ostatnia Wieczerza W Karczmie Przeznaczonej Do Rozbiórki,
sł. Bogusław Diduch, muz. Bogusław Diduch i Mirosław Czyżykiewicz)

	(kap. IV)
Na zachodzie jeszcze słońce się toczy	**C**
I butelka na ławę rzuca cień	**a**
Wojtek Bellon zagląda mi w oczy	**F**
W Bartnem nad bacówką gaśnie dzień	**G**
Utonęły w zieleni pól i w puchu nieba	**C D G**
W morzu liści i wełnianym swetrze traw	**F E a (G) F**
Moja pamięć moje myśli niezbadane	**d7 G C**
Zaklęte w melodii ruskich harf	**d7 C G**
Gdzieś na krańcu świata gdzie nie widać piekieł	
Tylko niebo na ikonach srebrem lśni	
Święty spokój ofiaruje nam Mikołaj	
Święty spokój w jego skośnych oczach tkwi	
Dobry Pan mnie wiedzie wyboistą drogą	**C a**
Dobry Pan życzenia moje zna	**F E a (G) F**
W górach myśli poszybują ku pradawnym Bogom	**d7 G C**
A w kopułach cerkwi wieczność trwa	**d7 C G**
Na tej drodze różne słowa już padały	**C a**
Słowa złe i dobre miłość szła i śmierć	**F E a (G) F**
Tylko buki w górach niewzruszone stoją	**d7 G C**
Jakby chciały się do nieba wznieść	**d7 G C**
	(C a F G)
Nikt nie spieszy się nie zrywa nie złorzeczy	
Życie musi mieć swój smak i stały takt	
Prawdzie życia tutaj nie da się zaprzeczyć	
Każde słowo znaczy to co znaczyć ma	
Nie ma miejsca na spojrzenia ukradkowe	
Tutaj ludziom musisz patrzeć prosto w twarz	
Tutaj serce na wszystko masz gotowe	
Tu na szczytach blisko nieba wiecznie trwasz	

463. CZARNA INEZ

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

	(kap. III)
Na wielu śliskich parkietach	**e H7 e H7**
Przy wielu nadzianych facetach	**e H7 e H7**
Tańczyła ona motyl kobieta	**e H7 e H7**
Królowa seksu i łez czarna Inez	**e H7 e H7 e H7 e**
A potem pojawił się on piękny jak anioł	
Jej nagie ramiona zadrżały tak	
Że on białą śmiercią mógłby w niej skonać	
Cały w królowej seksu i łez czarnej Inez	
Biały był ból który przeszył ją	
I nóż w jednej chwili błysnął w sercu motylim	
Pył ze skrzydeł i krew na mankietach	
On z królową nieruchomą	
Z królową seksu i łez czarną Inez	
Na wielu śliskich parkietach przy wielu nadzianych facetach	**a e a e**
Tańczyła ona motyl kobieta czarna Inez	**a e C7 H7 e**

464. POWROTY

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Do góry, w dół i maszyn szum,	**G**
Dni jednakowych wolny strumień...	**F9/6 G**
I pragnień niecierpliwość	**G**
I zagłuszyć wspomnień już nie umiem...	**F9/6 G**
I płynie łódka moich snów	**D**
Na czarne morza twoich włosów,	**C G**
Cumuje tuż przy tobie, by	**D**
Twój zapach, twoje ciało poczuć.	**C G**

Dzień jeszcze tydzień jeszcze dwa
Czternaście długich dni i nocy
I ile jeszcze zwątpień by
Uwierzyć znowu w twoje oczy

I usta nasze łączy strach
Bo jeśli dało się zapomnieć
Dotyków szukać marzeń snów
Już dłonie biegną niespokojne

Ty dobrze wiesz jak długa noc
Noc w niepewności i zwątpieniach
I mówisz musisz odejść – idź
Ten dom ci nie da zapomnienia

Przy tobie blisko będę i
Do ciebie zawsze znajdę drogę
I będę wracał dobrze wiesz
Na stałe zostać tu nie mogę

465. PIOSENKA ZAUROCZONEGO

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Ciągnie mnie do ciebie	**a**
Jak mnicha do nieba	**a**
Cygana do skrzypiec	**e**
Głodnego do chleba	**e**

Jak pijaka do szklanki
Do miodu niedźwiedzia
Na oślep na pal licho
Ciągnie mnie do ciebie

Ciągnie mnie do ciebie	**a G**
Ciągnie mnie do ciebie	**a G**
Ciągnie mnie do ciebie	**a G**
Ciągnie mnie do ciebie	**F E C a**

Jak wędrowca do drogi
Karciarza do kart
Na złe i dobre
I na Bóg wie jak

I jak wszyscy diabli
I wszyscy anieli
Co się w twoich oczach
Tak na mnie zawzięli

466. PIEŚŃ O DOMU

(Caryna, sł. i muz. Łukasz Nowak)

	(kap. III)
Dałeś mi Panie kiedyś dom	**D a**
I ogrom gwiazd nad jego dachem	**D a**
I dzięki Ci Panie bo ten dom	**C G**
Zawsze mnie bronił przed światem	**D a**

W rzeczy minione jak w lustro patrzę
W ogród co latem ziołami kwitł
Teraz wspominam co było zawsze
Co już minęło co teraz się śni

I dom mój sławię spływający kwietniem	**D a**
Po ścianach czterech wąskim wąwozem czasu	**C G**
I widzę cienie rosnące na wietrze	**D a**
Tych po których nie znajdę nawet śladu	**C G**

Dałeś mi Panie kiedyś dom
Jak zgodnej parze własne cztery ściany
Jeden sprawiłeś wspólny los
Radością i smutkiem malowany

Teraz gdy słyszę pociągów głos
Zostawiam go daleko stąd
Na obce podwórza przechodząc patrzę
Wspominam czasem co było zawsze

467. CZERWONY TRAMWAJ

(Caryna, sł. i muz. Łukasz Nowak)

	(kap. IV)
Czerwony tramwaj nasze ciała niesie	**e G**
Noc dogasa okruchami gwiazd	**e G**
I myślisz może co też nam przyniesie	**e G**
Nowy czas nowy świat	**D a**
Płyną rzeki asfaltowych ulic	**e G**
Za oknem w górze znika siwy dym	**e G**
I myślisz może chociaż nic nie mówisz	**e G**
Jakby to było uciec z nim	**D a**
Uciec z nim	**e**
	(e G e G e G D a e)

Czerwony tramwaj nasze ciała niesie
Noc dogasa okruchami gwiazd
I myślisz może co też nam przyniesie
Nowy czas nowy świat

Zmęczone twarze wokół senny tłum
Gdzieś resztki marzeń gubi znów
I w oceanie zdarzeń rozwija żagle
Moja łódź – twoja łódź
Resztki snów

468. KIEDY UMRĘ KOCHANIE

(Janusz Radek, sł. Halina Poświatowska, muz. Janusz Radek)

	(kap. II)
Kiedy umrę kochanie	**a C**
Gdy się ze słońcem rozstanę	**G D**
I będę długim przedmiotem smutnym	**a C G E7**
Czy mnie wtedy przygarniesz	**a C**
Ramionami ogarniesz	**G D**
Naprawisz co popsuł los okrutny	**a C G E7**
Często myślę o tobie	**C G**
Często piszę do ciebie	**d a**
Głupie listy – w nich miłość	**C G**
Głupie listy – w nich uśmiech	**d a**
Często myślę o tobie	**C G**
Często piszę do ciebie	**d a**
Głupie listy – w nich miłość	**C G**
Głupie listy – w nich uśmiech	**d F0**
	(a C G D)

Potem w piecu je chowam,
Płomień skacze po słowach,
Nim spokojnie w popiele nie uśnie

Patrząc w płomień kochanie,
Myślę - co też się stanie
Z moim sercem miłości głodnym

A Ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny

A Ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny

Kiedy umrę kochanie,
Gdy się ze słońcem rozstanę
I będę długim przedmiotem smutnym

Czy mnie wtedy przygarniesz,
Ramionami ogarniesz,
Naprawisz, co popsuł los okrutny

Często myślę o Tobie,
Często piszę do Ciebie
Głupie listy - w nich miłość,
Głupie listy - w nich uśmiech

A ty nie pozwól przecież
Żebym umarł w świecie,
Który ciemny jest, który
Ciemny jest i chłodny

469. PLASTEREK CYTRYNY I JA

(Andrzej Korycki, sł. i muz. Andrzej Korycki)

	(e a7 H7 e a7 H7)
Na koniec ciężkiego dnia, na koniec ciężkiego dnia	**e**
Gdy słońce już w lesie zaczyna się chować	**e a**
To nie wiem jak wy, ale ja, to nie wiem jak wy, ale ja	**a**
Ja lubię tak sobie ot ciut pożeglować	**a H7 e (H7)**

Szklaneczka cieszy się, bo; szklaneczka cieszy się, bo
Bo widzi, że coli butelkę wytaczam
I przypomina mi o…, i przypomina mi o…
O odrobinie rudego whiskacza,

Od brzegu szklanego, po szklany horyzont	**e a**
Gdzie szronu rozpina się mgła	**C H7 e H7**
Płyniemy spokojnie, pośpiechem się brzydząc,	**e a**
Plasterek cytryny i ja	**C H7 e H7**

Nie raz słyszałem już, że; nie raz słyszałem już, że
Że takie wieczorne pływanie mnie zgubi
A ja właśnie taki mam styl, a ja właśnie taki mam styl
Niech każdy tak sobie żegluje – jak lubi

Lecz jeśli martwi was fakt, lecz jeśli martwi was fakt,
Że rejsy zaczynać wieczorem najtrudniej
W porządku przyrzekam wam dziś, w porządku przyrzekam wam dziś,
Od jutra już zacznę wypływać w południe

470. KRZYWE KOŁO

(Leonard Luther, sł. Ludwik Lipnicki, muz. Leonard Luther)

	(d B a d B a d)
Otuliła czarna woda	**d B**
Krzywopolny swój matecznik	**a d**
Ochroniła dęby świerki	**d B**
Zapewniła dożywanie	**a d**
Dała miejsce jarzębinom roześmianym	**g a d**
I leszczynom orzechowym	**g a d**
Dała miejsce jarzębinom roześmianym	**g a d**
I leszczynom orzechowym	**B a d**

Otuliła czarna woda
Może drogę pomyliła
Zakręciło się jej w głowie
Zakreśliła krzywe koła
Zawróciła popłynęła
Krzywe koło zostawiła
Zawróciła popłynęła
Krzywe koło zostawiła

Otuliła czarna woda
Może o nas pomyślała
Usypała wąską ścieżkę
Byśmy weszli
Od krzywego koła życia
Tu znaleźli zapomnienie
Od krzywego koła życia
Tu znaleźli zapomnienie

471. TRZY FALE

(Andrzej Korycki, sł. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki)

	(kap. V)
Pierwsza - kochała skały,	**a F**
Druga - witała piaski wydm,	**a F**
Trzeciej - się żarty trzymały.	**d**
Fale płynęły trzy...	**E7**
Pierwsza - słońca się bała,	**a F**
Druga - drżała przed wiatrem złym,	**a F**
Trzecia zaś – żartowała.	**d**
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...	**E7 a (F E7)**
Pierwsza - płynęła gdzie przyszłość,	**a**
Druga - wspomnienia tuliła,	**a**
Trzecia - kłaniała się wichrom	**d7**
I razem z nimi tańczyła...	**E7**
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,	**a**
Druga zaś - tym co minione,	**a**
Trzeciej - pokłony oddają	**d7**
Kropelki wody spienionej...	**E7**
Wody spienionej...	**E7 a F E7**
Wody spienionej...	**E7 a F E7**
Pierwsza - pokocha jutro,	**a F**
Druga - nie zechce więcej przyjść,	**a F**
Trzecia - kołysze cichutko.	**d**
Fale płynęły trzy...	**E7**
Pierwszej - już chciałbyś sięgnąć,	**a d7 E7**
Drugą - zachować po kresy dni,	**a F**
Z trzecią - wędrować by prędko.	**d**
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...	**E7 a (F E7)**
Pierwsza - płynęła, gdzie przyszłość,	**a**
Druga - wspomnienia tuliła,	**a**
Trzecia kłaniała się wichrom	**d7**
I razem z nimi tańczyła...	**E7**
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,	**a**
Druga...	**E7 a**
Trzeciej - pokłony oddają	**d7**
Kropelki wody spienionej...	**E7**
Wody spienionej...	**E7 d F E7**
Wody spienionej...	**E7 d F E7**
Wody spienionej wody spienionej /x2	**a F E7 a F E7**
Wody spienionej spienionej wody	**a F E7**

472. KOCHAĆ I TRACIĆ

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Leopold Staff, muz. Robert Leonhard)

	(kap. II)
Kochać i tracić, pragnąć i żałować	**a a4/6- a G**
Krzyczeć tęsknocie: precz! i błagać: prowadź!	**C G a e a**
Padać boleśnie i znów się podnosić	**a a4/6- a G**
Oto jest życie: nic, a jakże dosyć	**C G a e a**
Zbiegać za jednym klejnotem pustynie	**a a4/6- a a4/6-**
Iść w toń za perłą o cudu urodzie	**a a4/6- a G C**
Ażeby po nas zostały jedynie	**F**
Ślady na piasku i kręgi na wodzie.	**d h7/5- E**

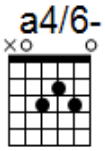

473. JESIENNA DROGA DO LELUCHOWA

(Enigma, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Tomasz Fojgt)

	(kap. III)
Droga przez sam środek jesieni	**e C**
Pod liści złotym tunelem	**a h e**
Dopala się wzgórze nad Popradem	**e C**
Pachnie polskim zasuszonym zielem	**a h e**
Snuje się na drodze do Leluchowa	**C G**
Poezji Lelum-Polelum	**a H7**
Słonecznik zza chmur się wychyla	**C G**
Dzień dobry Ci mój przyjacielu	**a H7 C D e**
Snuje się tu moja duszyczka sowia	
Zbiera przyprawy do swojej baśni	
Czerwony dereń października	
Piołuny goryczki i dziurawca	
Droga przez sam środek jesieni	**E H7**
Syczą w Popradzie liście jak iskry	**cis A**
Rzucam i rzucam czarne kiście guseł	**E H7 cis A**
Na wiatrów wir płomienisty.	**E H7 C D e**

474. TRWAJ CHWILO, TRWAJ

(Elżbieta Adamiak i Adam Nowak, sł. Przemysław Dakowicz, muz. Elżbieta Adamiak)

Nim ostatni raz, w milczeniu gwiazd	**a e**
Mrok snem uderzy w gong miesiąca.	**d a**
Nim się rozpłynie teatr cieni	**a e**
W pierwszych promieniach słońca.	**d a**
Zanim się rozum z drzemki zbudzi,	**c g c B**
Dajmy się, dajmy się ponieść!	**D7**
Dajmy się ponieść żądz powodzi!	**F7 E7 a**
Trwaj, chwilo, trwaj, jesteś taka piękna!	**d a**
Dziś tylko głupcy śpią!	**G a**
Ta noc uderzy nam do głów… upijmy się nią.	**d h7/5- E7 a**
Porwij nas, porwij nas,	**d a**
Rzeko zmysłów wezbrana,	**G a**
Niech się w tym pędzie zabliźni sumienia rana…	**d h7/5- E7 a**
Niechaj ów pęd uwolni spęd	
Trwożne pragnienie rozkoszy	
I dziewcząt chór w tonacji dur	
Lęk przed spełnieniem rozproszy	
Czas jak stary płaszcz	
W przepastnej szafie niepamięci	
Zostawmy molom, los tak chce	
Noc kusi, noc kusi świateł grą i nęci	
Niech naręcza rąk wirują w krąg,	
Dopóki działa czar księżyca.	
I w tęsknot grze, w zmysłowym śnie,	
Niech się objawi tajemnica.	
Witaj w krainie wiecznej przyjemności!	
Wystarczy otrzeć się o zło,	
Wystarczy otrzeć się o zło	
A zło już tak nie złości…	

475. KUBEK

(Bohema, sł. Maria Konopnicka, muz. Rafał Nosal)

Z jednego kubka ty i ja	**D fis h**
Piliśmy owej chwili;	**G A D**
A że nam w wodę padła łza,	**D fis h**
Więc kubek my rozbili.	**G A D**
I poszli w świat i poszli w dal,	**a0 e**
Osobno każde drogą,	**G A D**
Ani nam onych części żal,	**a0 e**
Co zrosnąć się nie mogą...	**G A D**

Dziś, kiedy w skwary znojnych susz
Samotne kroki niosę,
Gwiazdy mi jasne z złotych kruż
Podają srebrną rosę.

Lecz wiem, że w żadnej z gwiezdnych czasz
Nie znajdzie się ochłoda,
Jaką miał prosty kubek nasz,
Gdzie były łzy — i woda.

476. SZUKAŁEM CIĘ WŚRÓD JABŁEK

(Grzegorz Tomczak i Iwona Loranc, sł. i muz. Grzegorz Tomczak)

(kap. VI)

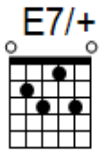

Szukałem Cię wśród jabłek, czereśni, pomarańczy	**a E7/+**
Na łące nad jeziorem, gdzie wodna nimfa tańczy	**C E7/+**
W księgarniach i kwiaciarniach, wpierw słowa potem kwiaty	**a E7/+**
I miałem z tym szukaniem prawdziwe cztery światy	**C E7/+**

W kabałach i pasjansach i tam, gdzie wszystko znika
I w kinie na seansach, i w Górnych gdzieś Ustrzykach
Szukałem w poczekalniach, na wszystkich dworcach świata
Pytałem listonosza, wróżbitę i prałata

A gdy mnie już widziałeś, na wiecznie zielnej łące	**a**
Ktoś nagle zakrył Księżyc i potem zgasił Słońce	**C a E7/+ a**
A gdy mnie już widziałeś, w obłoku jeszcze sennym	**a**
Ktoś nagle zgasił Słońce i potem zakrył Księżyc	**C a E7/+ a**

Szukałam Cię na morzu,wypatrywałam w górach
Pod ziemią Cię szukałam i w umazanych chmurach
I w gwiazdach Cię szukałam, w tej kosmogonii wiecznej
Jechałam Wielkim Wozem, na Drodze byłam Mlecznej

Szukałam Cię na drzewach, wśród liści i kasztanów
Zjechałam do Braniewa, do ojców franciszkanów
Na pasach Cię szukałam i przeszłam każdą drogę
Szukałam i wołałam: "Nie mogę już! Nie mogę!".

A gdy mnie odnalazłeś na wiecznie zielnej łące
Ktoś nagle zakrył Księżyc i potem zgasił Słońce
I znów przemierzać będę, wszechświaty tropem ptasim
Aż ktoś zakryje Księżyc, na zawsze Słońce zgasi

Na zawsze Słońce zgasi, na zawsze Słońce zgasi...

477. WIOSENNY (JAM)

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. A. Gniady & Marcyś)

(kap. III)

Jam jest ziemia, co podpiera stopy **C G**
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy **a F G**
Jam deszcz, co obmywa twarz **C G**
Jam jest słońce, co wysusza skórę **a F G**

Jam jest nic, jam jest nic i wiele |
Jam jest ten co płacze | x2
I ten co się śmieje |

On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało
On jest chmurą, co osłania mnie
On jest mgłą, co łagodzi ranek
On jest światłem, które mieszka we mnie

On jest nic, on jest nic i wiele |
On jest ten co płacze | x2
I ten co się śmieje |

478. KRAINA

(Mariusz Zadura, sł. Tomasz Olesiński, muz. Mariusz Zadura)

(kap. VI)

Na krańcach świata jest kraina **G C**
Na pewno gdzieś tak jest **D C G**
Gdzie człowiek wolny się poczyna **G C**
I wolny żyje aż po kres **D C G**

Wieje wolnością wiatr pijany **D e**
Wolnością pachnie każdy kwiat **C G**
Tam nie ma panów i poddanych **h C**
A w oknach nie ma krat **D C G**

Zegary godzin tam nie mierzą
Któż w szczęściu liczy czas
Barykad zęby się nie szczerzą
Na placach pięknych miast

Tam nigdy werbli głuchy łomot
Nie zbudzi cię ze snu
I możesz wierzyć ludzkim słowom
Bo nie ma słowa „wróg”

Tam nigdy z nieba nie opada
Bomb śmiercionośny deszcz
A w parkach dzieci pstra gromada
Dzień cały bawi się

Wędrowca w domu przyjmie każdy
Bo człowiek znaczy brat
Wieczorem ludzie liczą gwiazdy
Już od tysięcy lat

Na krańcach świata jest kraina
Na pewno gdzieś tak jest

479. PLAC PIGAL

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Arkadiusz Kobus, muz. Robert Leonhard)

	(kap. IV)
Kosmiczna pustka dookoła	**a**
Księżyc zaczyna swoje sztuczki	**a E**
Pieszczotą wiatru nadstawia czoła	**E7**
Pijana cyganka siedzi w kucki	**E7 a**
Przewrotny kuglarz żongluje prawdą	**A7**
Gdy wróży lepiej patrz mu na ręce	**A7 d**
Uliczny żebrak przeklina krzywdę	**a**
Bezzębne usta krzywi w udręce	**a E a (A7)**
Gwiazdy migają arogancko	**d**
Zamglonym światłem błyszczą latarnie	**a**
Ja kłaniam się pani szarmancko	**G E**
Słowa dobieram bardzo starannie	**a A7**
Gwiazdy migają arogancko	**d**
Zamglonym światłem błyszczą latarnie	**a**
Ja kłaniam się pani szarmancko	**G E**
Słowa dobieram bardzo starannie	**a F7 E7 a (F)**
Właśnie przed chwilą zbiegłem z zakładu	
Dla niepoprawnych marzycieli	
Wiarę, że kiedyś spotkam panią	
Odebrać tam mi przemocą chcieli	
Śniegowe płatki na pani włosach	
Można by marzyć razem do rana	
- Pan mi tu prawi o kosmosach	
Ja jestem dziwka proszę pana	

480. KWIAT

(Grzegorz Turnau, sł. i muz. Emmanouil Famellos, tłum. Maja Sikorowska, Antonina Turnau)

Jesteś kwiatem, który do życia się budzi,	**e H7 e H7**
Lecz nie zakorzenia się tu;	**e C0 e H7**
Jak piosenka, która się nigdy nie nudzi -	**e H7 e H7**
Z deszczu mnie prowadzisz do snu.	**e C0 e H7**
Przez bezkresy morza do wieczności nieba,	**C D e h**
Aż po magii światło gwiazd	**D G H7**
Martwić się przegraną nie trzeba, nie trzeba,	**C D G e**
Skoro jeszcze przegrasz nie raz.	**a e H7**
Jesteś kwiatem, który do życia się budzi,	**e C0 e C0**
Lecz nie zakorzenia się w nim	**e H7 e**
Dookoła świat tak ponury, ponury,	
Nie znajduję prawdy swej w nim;	
Może nagły wskaże ją piorun i z góry	
Cel oświetli na szlaku mym	
Przez bezkresy morza do wieczności nieba,	
Aż po magii światło gwiazd -	
Martwić się przegraną nie trzeba, nie trzeba,	
Skoro jeszcze przegram nie raz.	
Jesteś kwiatem, który do życia się budzi,	
Lecz nie zakorzenia się tu	

481. POD TWOIM OKNEM

(Grzegorz Turnau, sł. Jeremi Przybora, muz. Jerzy Wasowski)

	(kap. V)
	(a7)
Pod twoim oknem co nocy stoję –	**h7/5- E7 a7**
Przybłęda z dzielnic sytych bourgeois.	**h7/5- E7 a7**
Dokoła szumi swym niepokojem	**d7 a7**
Twoja dzielnica, dzielnica zła.	**F7 E7 a7**
Pod twoim oknem blade rumianki –	**d7 G7 C7+**
Gwiazdki strącone w lamentach ros,	**h7/5- E7 A7**
A w twoim oknie – na tle firanki –	**d7 G7 C7+ F7+**
Widzę twój profil i mój zły los.	**d7 h7/5- E7**

Pod twoim oknem krążą oprychy –
Pod twoim oknem pijacy klną.
Więc ty nie słyszysz canzony cichej,
Co jest szkatułką z miłością mą.

Pod twoim oknem – gościa pod pachę
Prowadzi dziwka na zmięty koc,
Nad twoim oknem – księżyca majcher,
Którym mi grozi przedmiejska noc.

Na twoim oknie cień twój lirycznie
Z drugim spleciony w miłosny fresk,
A ja tu stoję, a ja nie krzyczę
I tylko za mnie gdzieś wyje pies.

Pod twoim oknem nożem dostanę
I wcale serca nie będę krył.
A potem potknie się o mnie ranek
I facet, który u ciebie był.

482. JADĘ DO CIEBIE

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Robert Leonhard)

Jadę do Ciebie	**a h7/5-**
Chociaż nie czekasz	**a h7/5-**
Mijam zakręty	**a h7/5-**
Oddzielnych słów	**a h7/5-**
Nie zapisano nam chyba w Niebie	**d a d a**
Wspólnych przystanków, szlaków i snów.	**d a F E**

Jadę do Ciebie
Chociaż nie czekasz
Minęły lata
Jak rwący nurt
I nawet jeśli Cię nie zobaczę
Sam za podróż wspomnień zapłacę znów

Wiem że nie czekasz	**a h7/5-**
Lecz o to mniejsza	**a h7/5-**
Spotkam się z Tobą	**a h7/5-**
W linijkach wiersza	**a h7/5-**
W rymach i rytmach	**a h7/5-**
Tamtego lata	**a h7/5-**
Zatoczy koło	**a h7/5-**
Pamięć skrzydlata	**a h7/5- a**

483. PEJZAŻ BEZ CIEBIE

(Grzegorz Turnau, sł. Jeremi Przybora, muz. Jerzy Wasowski)

(kap. III)

Wrzesień jak dywan, jakich nie bywa często ostatnio – **a a7 a7/4/6**
Płowo-zielony dywan zdobiony słońcem dostatnio. **h7/5- B7 a**
Pejzaż gorących rżysk i stygnących gwiazd w zimnym niebie – **F7+ a dis0**
Smutku, co zawisł kluczem żurawi – pejzaż bez ciebie. **F7+/5-/6 F7 E7/4 E7 a**

Dzień za dniem, sen za snem, **A7 d7 G7 C7+**
Pełnia i nów, i słońce znów. **F7+ d h7/5- E7/+ a**
Noce i dni wciąż nazbyt ładne – **A7 d7 G7 C7+**
Zmierzchy i świty bezradne. **F7+ d h7/5- E7/+ a**

Rower zmęczony płosząc gawrony sunie drożyną.
Jedzie listonosz – już pod czerwoną jest jarzębiną.
Na skwar narzeka, ma tylko przekaz – złotych sto dziewięć!
Tą samą drogą wraca. Nikogo. Pejzaż bez ciebie.

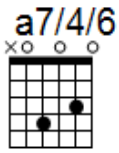

Na horyzoncie topi się słońce w złocie czerwonym.
Rzeką nadpływa siwa flotylla mgiełek wieczornych.
Idę przez pole gdzie dwie topole - drzewo przy drzewie -
Patrzą z wysoka w przestrzeń jak otchłań - pejzaż bez ciebie.

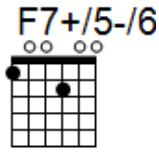

Chyba to sprawił wrzesień, że prawie nic już nie czuję.
Słucham, jak teraz upał zamiera, ciszą pulsuje.
Pewno ci dobrze gdzieś o tej porze, pewno przyjemnie.
A wokolutko - pejzaż bez smutku pejzaż beze mnie.

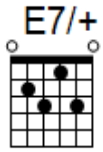

Noce i dni o których nie wiesz
Jesień i pejzaż bez ciebie.

484. POWIEDŹ NAS PANIE NA POKUSZENIE

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Arkadiusz Kobus, muz. Robert Leonhard)

(d A d g C F A7
d A d g d A7 d)

Powiedź nas Panie na pokuszenie **A d**
W oczy sypnij niebiańskim proszkiem **G0 d**
Zapłodnij myśli, jałowe przestrzenie **g d**
Nieśmiertelności pozwól uszczknąć troszkę **G0 A**
(**d G0 d g d A7 d**)

W woskowe twarze tchnij nadziei
Odmień bieg rzeczy dotknięciem ręki
Kark skręć pędzącej na oślep jesieni
Gdy ta nad krajem zaciska szczęki

Drewnianym krzyżem otwórz szkatułę
Obdziel pięknotą, złotem, rozumem
Po równo geniusza i gamonia
Wyklute dusze obejmij w dłoniach

Powiedź nas Panie na pokuszenie **g A**
Zapachem, dźwiękiem, barwą wrażeniem **d G0 d**
Świecący piach wciśnij w żebracze ręce **A d**
Objaśnij świat, a jeśli możesz to więcej **G0 d**
Świetliki gwiazd rozpal na drzewach **g d**
A gdy już zwiedziesz wtedy przebacz **G0 A**

485. MAUI

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała, muz. trad.)

	(kap. II)
Mozolny, twardy i trudny jest nasz wielorybniczy znój.	**d A F C d A d**
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie zlęknie groza burz.	**d A F C d A d**
Dziś powrotnym kursem wracamy już,	**F C A7**
Rejsu chyba to ostatnie dni	**d A**
I każdy w sercu już chyba ma, piękne panny ze starej Maui.	**d A F C d A d**
Płyńmy w dół, do starej Maui, już czas.	**F C A7**
Płyńmy w dół, do starej Maui.	**d A**
Arktyki blask już pożegnać czas.	**d A F C**
Płyńmy w dół, do starej Maui.	**d A d**

Z północnym sztormem już płynąć czas, wśród lodowych groźnych gór.
I dobrze wiemy, że nadszedł czas, ujrzeć niebo z tropikalnych chmur.
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś, wśród piekielnej, kamczackiej mgły.
Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy do starej Maui.

Za sobą mamy już Dimon Head, no i groźne stare Oahu.
Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny, groźny lód.
Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt.
Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs na starą Maui.

Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie,
Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót, każdy wie.
Czarne oczy ich wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich.
Więc szybciej łajbo nam się tocz, tam do dziewczyn ze starej Maui.

Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi.
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedaż w mig.
Za swój żywot psi, za trud i znój, kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron.
O dzięki ci Boże, że każdy mógł wrócić do rodzinnych stron.

Kotwica mocno już trzyma dno, wreszcie ujrzysz ukochany dom.
Przed nami główki portu już i kościelny słychać dzwon.
A na lądzie uciech nas czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe.
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie chwile złe

Płyńmy w dół, … | x2

486. PROŚBA

(Natasza Czarmińska, sł. Zbigniew Herbert, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap. VI)
Naucz nas także palce zwijać	**a**
I drzwi podpierać z tamtej strony	**C G**
Pokojów próżnej już miłości	**e a**
Niech kiedy trzeba będzie pięścią	**a**
To co marzyło tak o szczęściu	**C G**
I osłaniało chudy płomyk	**e a**
	(d e a d e a)

A potem po skończonej walce
Pozwól nam rozprostować palce
Choćby już była tylko pustka

Gdy w dłoń otwartą przyjmiesz klęskę
Gdy czaszkę w czułe palce weźmiesz
Zacznie się wtedy jeszcze raz

Otwartych dłoni wielka sprawa
Po strunach podróż po zabawach
Ostatnie ziarno ocalenia.

487. NIE JESTEM ŚWIĘTY

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

	(kap. VI)
Lepiej diabłu wlecieć w ramiona	**a d C9 G**
Zwłaszcza gdy diabeł jest piękną dziewczyną	**a d C9 G**
Niż tylko po to pokusę pokonać	**a d C9 G**
Żeby bez lęku iść ciemną doliną	**a d C9 G**
Chociaż dałem się wieść mocom ciemnym	**a d C9 G**
Zbiesiłem się, czarcim uległem czarom	**a d C9 G**
I choć kochałem też beznadziejnie	**a d C9 G**
To miłość przecież znam nie do wiary	**a d C9 G**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
Miłości mi trzeba jak oddechu	**a d C9 a d C9**
Miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
Miłości mi trzeba jak oddechu	**a d C9 a d C9 (g7 a7 g7 a7)**
Nie biesów to czekają w niebiesiech	**d B9 C9 G**
Nie pieją ku ich wątpliwej czci hymnów	**d B9 g7 a7**
Ja święty nie jestem, mój aniele	**d B9 C9 G**
Ale ty zawsze stój przy mnie	**B9 d C9**
Nie biesów w niebie czekają z nadzieją	**d B9 C9 G**
Nie na ich cześć tam hymny pieją	**d B9 g7 a7**
Choć wiary nie budzę, aniele mój	**d B9 C9 G**
To ty jednak przy mnie stój	**B9 d C9 a**
Być może garnków nie lepią święci	**a d C9 G**
Ale kto z innej ulepiony gliny	**a d C9 G**
W górę nie patrzę wniebowzięcie	**a d C9 G**
Gdy grzeszy myślą, słowem lub czynem	**a d C9 G**
Nie poznałem języka aniołów	**a d C9 G**
A i z człowiekiem dogadać się trudno	**a d C9 G**
Niczego na wiarę ot tak nie przyjąłem	**a d C9 G**
Po co nadzieją karmić się złudną?	**a d C9 G**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
Miłości mi trzeba jak oddechu	**a d C9 a d C9**
Miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
Miłości mi trzeba jak oddechu	**a d C9 a d C9 (g7 a7 g7 a7)**
Nie biesów to czekają w niebiesiech	**d B9 C9 G**
Nie pieją ku ich wątpliwej czci hymnów	**d B9 g7 a7**
Ja święty nie jestem, mój aniele	**d B9 C9 G**
Ale ty zawsze stój przy mnie	**B9 d C9**
Nie biesów w niebie czekają z nadzieją	**d B9 C9 G**
Nie na ich cześć tam hymny pieją	**d B9 g7 a7**
Choć wiary nie budzę, aniele mój	**d B9 C9 G**
To ty jednak przy mnie stój	**B9 d C9 a**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**
A miłość daleko jest od grzechu	**a d C9 a d C9**

488. WRACANIE

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczyk)

Tyle z gór zostało mi	**E**
Com głodnym okiem złapał	**D A C D**
Chociaż tyle zgasło chwil	**E**
Nie oznaczonych w mapach	**D A C D**
Tyle gór szukałem nas	**cis D**
Pustych szlaków ile - nie wiem	**cis A**
Ale mój wyśniony dom	**fis E**
Już nie zabrzmiał twoim śpiewem	**A H**
Więc schodzę w dół precz po kamieniach	**E D E D**
A tępy ból narasta	**cis H A**
Coraz cięższy zbliżam się do ziemi	**D cis**
I zimne witam miasta	**A H**
Już czas zrzucić z ramion swych zmęczenie	**D cis D**
W końcu wrócić z chmur na ziemię	**cis D cis**
Chociaż trudniej zejść, niż dosięgnąć gwiazd	**H A**
Lecz cóż - poślę jeszcze w tył spojrzenie	**D cis D**
Już ostatnie - hen za siebie	**cis D cis**
Bo za mało sił, by zawrócić czas	**H A E**
	(E fis A H)

Tyle z nas zostało mi
Com w dłoń nie sytą schował
Tylu też nie cofnę chwil
Które trudno unieść w słowach

Tyle z gór i tyle z nas
Zostało - garstka myśli
Mój pusty dom, jak pusty szlak
Nie takim mi się wyśnił

Ugiąłem się więc pod kamieniem
I stary ból mnie dopadł
Z ciężkim sercem lecę w stronę ziemi
By w milczeniu na nią opaść

489. LATAWCE VICTORII

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Arkadiusz Kobus, muz. Robert Leonhard)

Żaden ze mnie żołnierz i marny kochanek	**a a4/6- a**
Nie wykują z mej bryły posągu bohatera	**a a4/6- a**
Wśród białych owiec czarny baranek	**G F a**
W deszczu wilgotnych skąpany płomieniach	**B E a**

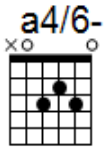

Wtulone w ziemię wyrywam kamienie
Ludzkie oblicza przywrócą im czary
Spóźniony romantyk mag potępieniec
Tulący w dłoniach martwe zegary

Samotny stoję w kręgu latarni	**a D7 a**	**|**
Z pergaminu wypuszczam latawce victorii	**G C**	**| x2**
Jedyny w tym gatunku quasi nienormalny	**h7/5- a**	**|**
Ale normalni nie przechodzą do historii	**F E a**	**|**

Spóźniony romantyk mag potępieniec …

490. NIESTETY TRZEBA MIEĆ AMBICJĘ

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(kap. II)
Życie to piękna forma lotu. Jesteś na nią gotów.	**e**
To trzymaj się, chłopaku trzymaj się.	**H7 e**
Bo kiedy człowiek cały w nerwach, trudno się poderwać.	**e**
O trzymaj się, chłopaku trzymaj się.	**H7 e**
A ruszy głową i startową dobrze przyjmie się pozycję.	**D G**
Pofrunął, bo niestety trzeba mieć ambicję Raz, dwa, trzy....	**D H7**
Patrz jaka piękna jest ojczyzna nasza z lotu ptaka.	**e**
Aż chce się płakać, normalnie chce się płakać.	**H7 e H7**
O jaka piękna jest ojczyzna nasza z lotu ptaka.	**e**
Aż chce się płakać, płakać się chce	**H7 e H7**

Co dnia cię budzi nowy ranek pełen niespodzianek.
O trzymaj się, chłopaku trzymaj się
I gdy cię nagle spławi panna wredna i zachłanna.
To trzymaj się, chłopaku trzymaj się
Bo choć jej przychylałeś z nieba to nie polecisz na milicję.
Się wie, że no niestety trzeba mieć ambicję.

Jaka piękna jest ojczyzna nasza z lotu ptaka.
Aż chce się płakać, normalnie chce się płakać.
O jaka piękna jest ojczyzna nasza z lotu ptaka.
Aż chce się płakać, płakać się chce

Czasem się leci ładne, czasem się na dupę spadnie.	**f**
O trzymaj się, chłopaku trzymaj się	**C7 f C7**
Bo gdy się trzyma fason to się nawet spada z klasą.	**f**
O trzymaj się, chłopaku trzymaj się	**C7 f C7**
Już taka dola od przedszkola. Lepiej nie tłumaczy nic jej.	**Es As**
Jak to, że no niestety trzeba mieć ambicję.	**Es C7**
	(f C7 f C7 f C7 f C7)

Nawet gdy cię spotka szóstka w totolotka.
Pamiętaj nygusie masz być orłem a nie strusiem.
Nawet gdy cię spotka szóstka w totolotka.
Pamiętaj nygusie masz być orłem a nie strusiem.

491. INNE WIERSZE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Jan Rybowicz, muz. Krzysztof Myszkowski)

Są inne wiersze, które nie ty napisałeś.	**h A h A**
Są inni ludzie, którzy nie są tobą.	**h A h A**
Inni bogowie, z których żaden nie jest twoim Bogiem.	**e h e h**
Inny sposób myślenia, który nazywasz obłędem.	**e G fis h (A h A)**

Jest tolerancja, ale w obrębie twojej kasty.
Są wiersze, których nie przeczytasz nigdy.
Jest inny glob, o którym wiesz tylko tyle,
ile powiedziała ci twoja fantazja.

Inne maszyny, inne języki,
inne zwyczaje, inne kobiety.
Maszyny, których nie umiesz obsługiwać.
Języki, będące dla ciebie bełkotem.
Zwyczaje, zupełnie nie do przyjęcia.
Kobiety, odrażające.

Są inne wiersze. Inne.
Są inne wiersze…

492. PIOSENKA WAŃKI MOROZOWA

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Bułat Okudżawa, tłum. Wojciech Młynarski)

(kap. V lub VI)

I czegóż chcieć od tego Wani **a E**
Wszak jego winy nie ma w tym **E7 a**
Wszystkiemu winna tamta pani **a E**
Że poszedł za nią tak jak w dym **E7 a**

A pasowało by mu wszystko
Już prędzej wszystko, niż ten fakt
Że z cyrku złapie go artystka
Na linie tańcząc pośród braw

Już w pierwszym geście powitania
Gdy wzniosła w górę białą dłoń
Wstrząsnęło Wanię pożądanie
Wciągając w swą przepastną toń

Marusię swą porzucił najpierw
A potem co noc aż do dnia
Z artystką szalał w chińskiej knajpie
A tam Marusia z żalu schła

A Wania tamtej na stół ciskał
Meduzy i w trzech smakach drób
Nie wiedząc nic, że ta artystka
Wciąż wodę z mózgu robi mu

Bo nie wierzymy w czas kochania
Że miłość biedy przyda nam
Ech, Wania, Wania, biedny Wania
Ot spójrz - po linie idziesz sam.

493. DO WETLINY

(Pod Wiatr, sł. i muz. Radosław Wójtowicz)

Dawno już tu w Bieszczadach nie szumiały buki nam **G D G**
Dziś na połoninach nie ma śladu naszych stóp **e A D**
Szlakiem trawą zarośniętym, donikąd wiedzie czas **G D G**
Życie zwiodło nas ze szlaku, ale powrócimy tu **e A C D**

Do Wetliny, do chłopaków z gitarami **C G D e** |
Do Wetliny, do dziewczyn jak miód **C G D** | x2
Do Wetliny, na kielonek z aniołami **C G D e** |
Do Wetliny, powrócimy znów **C D G** |

Zabierz glany rozklejone, bo tak wiele przeszły już
Plecak, który był ci bratem od tak wielu lat
I gitarę, która grała, gdy komarów śpiewał rój
I tę radość, która w strugach deszczu gnała nas na szlak

Do Wetliny, do chłopaków z gitarami |
Do Wetliny, do dziewczyn jak miód | x2
Do Wetliny, na kielonek z aniołami |
Do Wetliny, powrócimy znów |

Do Wetliny, do chłopaków z gitarami **C G D e**
Do Wetliny, do dziewczyn jak miód **C G D**
Do Wetliny, na kielonek z aniołami **C G D e**
Do Wetliny, powrócimy znów x2 **C D e C D G**

494. NA STATKU LADY MARY

(Ryszard Muzaj)

	(kap. III)
Na statku Lady Mary pływali przez lat cztery:	**a E7**
Sam Smith, marynarz szczery i Jackson, małpą zwan,	**E7 a**
Pyskaty sternik Johny i Higins zamyślony,	**a E7**
I ten, gdzieś z obcej strony, marynarz Polak Jan.	**E7 a**
Kąpały ich wśród piany bezbrzeżne oceany,	**G F**
Paliły dla odmiany burzliwą pieśnią swą.	**E E7**
Tę pieśń lubili chłopcy, tę pieśń cenili chłopcy	**a E7**
I tylko Jan, ten obcy, wciąż mówił: To nie to.	**E7 a**
Wy nie wiecie, jak szumi morze, hen, dalekiej północy,	**G a**
Jak wiatr w brzozach gra cicho, jak lśni Bałtyku toń	**d a**
I jak się idzie ulicami, hen, dalekiej stolicy,	**a d**
I już się nie dowiecie, no bo skąd.	**E E7 a**
Szedł statek wraz załogą burzliwą, ciężką drogą,	
Sam Smith się zmachał srogo i Jackson, małpą zwan,	
Pyskaty sternik Johny i Higins zamyślony,	
I ten, gdzieś z obcej strony, marynarz Polak Jan.	
Dławiła moc korsarska, walczyła chłopców garstka	
I śmierć, ta marynarska, zbierała niezły plon.	
Na każdej niemal mili przyjaciół swych tracili,	
Padł też w ostatniej chwili ten Jan, co z obcych stron.	
I nie wiedzą, jak szumi morze, hen, dalekiej północy,	
Jak wiatr w brzozach gra cicho, jak lśni Bałtyku toń	
I jak się idzie ulicami, hen, dalekiej stolicy,	
I już się nie dowiedzą, no bo skąd.	

495. SPORYSZ

(Szymon Zychowicz, sł. Marek Grabie, muz. Szymon Zychowicz)

	(kap. II)
Strach na ptaki nędzarz taki stanął tuż przy gruszy	**a h7/5- B7 a**
Płaszcz miał zdarty bo niewarty los nim zawieruszył	**a h7/5- B7 a**
I odchodząc mu pogroził laską mojżeszową	**a h7/5- B7 a**
Żebyś gruszy tej nie ruszał klonowaty głowo	**a h7/5- B7 a**
Żebrak z drewna nie śmiał nawet tknąć owoc palcami	**a h7/5-**
Ech zakochał się był w gruszy nadobnej gruszkami	**B7 a**
I już jesień była w pełni w duszy zmarzło siano	**a h7/5-**
Liści mu nawiało w gębę ptakami osraną	**B7 a**
Strach jak bałwan co tkwi lodem mając lęk przed słońcem	**a h7/5-**
Czuł że mróz zamienia gruszę w straszydło stojące	**B7 a**
Potem kochał jej wspomnienie płakał nad szkieletem	**a h7/5-**
I przeklinał wiatr zimowy ptasim epitetem	**B7 h0 a**
Po miesiącu ciągle łkając zatruł się sporyszem	**a h7/5- B7 a**
I swe ciało w szczerym polu porozciągał krzyżem	**a h7/5- B7 a**
Nie doczekał latem gruszek pięknych spontanicznie	**a h7/5- B7 a**
Głupi los poetów zatem głupich romantycznie	**a h7/5- B7 a**

496. BLUES RYBAKA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Mike Scott i Stephen Wickham, tłum. Mariusz Kamper)

Chciałbym być rybakiem, **E**
Zgubionym pośród mórz. **D**
Gdzie od lądu daleko **fis**
I od gorzkich wspomnień stu. **A**

Rozstanie miłości,
Odrzucić słodką sieć.
Bez ścian dławiących wokół,
W sufit gwiazd zapatrzeć się.

Ze światłem w mej duszy **E**
I z Tobą w ramionach u hu hu hu! **D fis A** **E D fis A**

Chciałabym rozpalonym,
Parowozem pędzić w dal.
Sunąć poprzez kraj deszczowy,
Jak armatni pomknąć strzał.

Z hukiem ognia w palenisku,
Pary czuć w maszynie moc.
Licząc znikające miasta,
w tę niesamowitą noc.

Ze światłem w mej duszy
I z Tobą w ramionach. u hu hu hu!

Wiem, że wkrótce się uwolnię, **E**
Z więzów co krępują mnie. **D**
I okowy wreszcie spadną, **fis**
Przyjdzie ten wspaniały dzień. **A**

W tej wyczekanej chwili,
Za rękę wezmę Cię
I pojadę tym pociągiem
I Rybakiem stanę się.

Ze światłem w mej duszy **E**
I z Tobą w ramionach. u hu hu hu! **D fis A** **E D fis A**

Ze światłem w mej duszy
I z Tobą w ramionach.

Ze światłem w mej duszy,
Światłem w mej duszy.
I z Tobą w ramionach,
z Tobą w ramionach.

Ze światłem w mej duszy,
Światłem w mej duszy.
I z Tobą w ramionach,
z Tobą w ramionach,
z Tobą w ramionach!

497. MÓWI MĄDROŚĆ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Jan Rybowicz, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Nie zmienisz ani jednej joty w zakonie świata.	**a F a**
Nie wymażesz ani jednej kropki na "i".	**F e a**
Stare grzechy rzucają długie cienie,	**a**
Które Cię omraczają w Twojej drodze ku światłości.	**F a F e a**
Stare kłamstwa powracają wciąż, nie miałeś racji.	**a F a F**
Przyznaj się; szydzą.	**e a**
I tylko Ty sam, i tylko Ty sam	**C F C |**
Zmieniłeś się znów, po raz drugi	**G a F G |**
I tylko Ty sam, czujesz się wciąż	**C F C | x2**
Niepotrzebny nikomu, tylko Ty sam...	**G a F G C |**
	(a F a F e a)

Skrzywdzeni przez Ciebie ludzie domagają się wciąż, rehabilitacji
Już nawet nie ludzie, tylko ich cienie,
To była wtedy moja wina, mówisz w pustkę.
I masz nadzieje, że ktoś tam to jednak usłyszy
Rozgrzeszy Cie, uwolni od ciężaru niesławnej pamięci.

Kanon, który chciałeś naruszyć, pozostał nienaruszony
I nawet już nie drwi z Twej donkiszoterii
I wiesz po otwarciu wszystkich drzwi, że są zawsze jeszcze jedne
Drzwi nie do odemknięcia.
Obraz jest piękny, z określonej odległości,
Z innych staję się tylko nieczytelną plamą.

Nie zmienisz ani jednej joty w zakonie świata.
Nie wymażesz ani jednej kropki na "i".
Wróciłeś do źródła, bogatszy o cierpienie i uspokojony cierpieniem
Mówisz, nie ma rzeczy niepotrzebnych, wszystko ma swój czas,
Miejsce i rolę do spełnienia.

498. BLUEGRASS DLA M.

(Pod Wiatr, sł. Radosław Wójtowicz, muz. trad.)

	(G C G D G C G D G)
Tak już jest, czasem w oczy wieje wiatr	**G C**
I bezpieczny port gdzieś znika w szarej mgle	**G D**
Ale w rejsie tym nie jesteś przecież sam	**G C**
Razem dopłyniemy, nie poddamy się	**G D G**
Trzymaj ster, przed nami setki mil	**C G |**
Sztormy złe pokonać pomożemy ci	**G D | x2**
Jeśli wiara, miłość i nadzieja w nas	**G C |**
Nie sprzedawaj swoich marzeń, jeszcze czas	**G D G |**
	(G C G D G C G D G)

Po co liczyć, ile fal za rufą hen
Po co myśleć, ile jeszcze przetnie dziób
Trzeba wierzyć, jutro znowu wstanie dzień
Siłą wiary pokonamy każdą z prób

Trzymaj ster, przed nami setki mil
Sztormy złe pokonać pomożemy ci
Jeśli wiara, miłość i nadzieja w nas
Nie sprzedawaj swoich marzeń, jeszcze czas

499. OGIEŃ ZAPŁONIE W NAS

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bogdan Loebl, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
	(h G h fis h G h fis h)
Zaraz gałąź weźmie płomień swą pokaże moc	**h**
Las zamieni w balet cieni noc w magiczną noc	**h**
Zbudzi płomień w Twoich oczach nocnych tęsknot blask	**A D**
Ogień zapłonie w nas ogień zapłonie w nas	**G h fis**
Teraz płomień trzyma gałąź którą niosłaś Ty	**h**
I zamienia ją w pochodnię i ośmiela sny	**h**
Syci światło w Twoich oczach nocnych tęsknot blask	**A D**
Ogień co płonie w nas ogień co płonie w nas	**G h fis**
Kiedy płomień w nas zatańczy i z nim lęków cień	**h**
Zapragniemy by to trwało by nie nadszedł dzień	**h**
Żeby ogień wiecznie płonął by nie wygasł w nas	**A D**
Ogień co płonie w nas ogień co płonie w nas	**G h fis h**
Obudzą się ze snu kwiaty swą rozsieją woń	**h**
I poszuka Twego ciała ma zuchwała dłoń	**h**
Nasze serca ruszą cwałem spełni się nasz czas	**A D**
Ogień zapłonie w nas ogień zapłonie w nas	**G h fis**
Konik polny smyczkiem dotknie struny skrzypiec swych	**h**
I tęsknoty wydobędzie nasze skryte w nich	**h**
Zbudzą się leśne ptaki chociaż snu to czas	**A D**
Ogień zapłonie w nas ogień zapłonie w nas	**G h fis**
Ogień zapłonie w nas ogień zapłonie w nas	**G h fis h**

500. ONA BYŁA TAK DZIWNA (ONA)

(Szymon Zychowicz, sł. Robert Kasprzycki, muz. Szymon Zychowicz)

	(kap. I)
Ona była tak dziwna pół Zuzanna, pół dziwka	**e**
Powiedziała mi kiedyś - taką chciałeś mnie mieć!	**e**
Ona była tak śmieszna, pół femme fatale, pół dziecko	**a7**
O gestach kruchych, niezdarnych	**a7**
W każdej z nieswoich ról	**e**
Ona była tak śmieszna, w każdej z nieswoich ról	**a9 a7 e**
Kiedy łzy miała w oczach, żywe krople diamentów	
Palce drżały Jej z zimna, prawie umarł już... świt!	
Uwieszona u boku swej dwuznacznej sympatii	
Jak współczesna Safona, nie odrzekła mi nic	
Uwieszona u boku, nie odrzekła mi nic.	
I tak dzień za dniem, ta kobieta dręczy mnie	**a7 h7 a7 h7**
Skąd przychodzi nie wie nikt	**a7 h7**
Czemu kradnie moje sny?	**a7 h7**
I tak dzień za dniem ta kobieta dręczy mnie	**a7 h7 a7 h7**
Skąd przychodzi nie wie nikt	**a7 h7**
Czemu kradnie moje sny?	**a7 H7**
I na torach pozostał wiersza strzęp porzucony	
Zniknął tramwaj niebieski, który uniósł Ją gdzieś	
Który uniósł Ją....	
Ona była tak dziwna, pół przeklęta pół święta	
Pół Zuzanna, pół dziwka, pół pokuta, pół grzech	
Ona była tak dziwna, pół pokuta, pół grzech	
Ona była tak dziwna, pół pokuta, pół grzech	
Pół pokuta, pół grzech, pół pokuta, pół grzech	

501. OBRAZKI Z ŻYCIA DRWALA

(Wojtek Gęsicki, sł. Jan Siwek, muz. Wojciech Gęsicki)

	(kap.V)
W lesie często słychać drwala,	**d A d A**
Słychać drwala nawet z dala,	**d A d A**
Jak się w gąszczu drwal wydziera,	**d A d A**
Gdy mu omsknie się siekiera.	**d A d**
Drwal w jodełkę nosi palto,	**g d**
Czasem zrobi w palcie salto,	**g d**
A gdy wyrżnie głową w korzeń,	**g d**
To się zaraz czuje gorzej.	**A d**

Tra la la la la la la la,	**g d**	|
To piosenka jest dla drwala,	**A d**	| x2
Tra la la la la la la lu,	**g d**	|
To piosenka o drwalu.	**A d**	|

Uśmiech drwala to poręba,
Samych pieńków pełna gęba,
Taki uśmiech drwal zyskuje,
Kiedy gałąź sprężynuje.
A teściowa drwala świeci,
Bo teściowa ta to próchno,
W nocy łuną budzi dzieci,
Świeci i się nie da zdmuchnąć.

Tra la la la la la la la.....

A drwalowa to jest w dechę,
Z przodu płaska, z tyłu płaska,
Drwal do żony czuje niechęć,
Bo gdy całuje to mlaska.
Tacyta to drwal nie czyta,
A czyta co? – Humoreski!,
Wszystko o gołych kobitach,
Czyta od deski do deski.

Tra la la la la la la la.....

A najgorzej jest z operą
Gdy katuje tenor skalę
Drwal rzuca w niego siekierą
Jak trafi to śpi sobie dalej
Choć drwal ucho ma drewniane
To drwal lubi takie chwile
Gdy na kacu drwal nad ranem
Zagra sobie coś na pile

Tra la la la la la la la.....

502. HISTORIA ZŁEGO STERNIKA, CO NIE UŻYWAŁ GRZEBYKA

(Stara Kuźnia, sł. Radosław Jóźwiak, muz. Artur Chudź)

Posłuchajcie opowieści - hej heja ho	**e D e D e**
Co ładunek grozy mieści - hej heja ho `	**e D G D e D e**
Której strasznym bohaterem - hej heja ho	**e D e D e**
Jest stojący tam za sterem	**e D G D**
Bardzo wredny łysy typ	**C G**
Co ma w szachu cały ship	**a H7 e**
Dalej chłopcy ciągnąć fały pod nadzorem łysej pały	**G D G D**
Ciągnij choćbyś padł na pysk gdy nad głową jaja błysk	**e h a H7 e**
Brać się chłopcy brać do pracy pod nadzorem wrednej glacy	**G D G D**
Może znajdzie się na dnie typ co gąbką czesze się	**e h a H7 e**

W porcie gdzieś na bliskim wschodzie - hej heja ho
Gdzie łysina nie jest w modzie - hej heja ho
Powiedziały cud hurysy - hej heja ho
Jaki brzydki jest ten łysy
Choćby górę złota dał
Nie skorzysta z naszych ciał

Tak okrutny bywa los - hej heja ho
Mu nie spadnie z głowy włos - hej heja ho
Z desperacji więc matrosy hej - heja ho
Wyrywają sobie włosy
Bo ten widok takich glac
Męczy bardziej niźli kac

Kiedyś jakiś inny bryg - hej heja ho
Na dnie morza zniknął w mig - hej heja ho
Bo te blaski łysej pały - hej heja ho
Mu latarnią się wydały
I gdy kurs swój zmienić chciał
To roztrzaskał się wśród skał

503. NIEBIESKO

(Cisza Jak Ta, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Dariusz Bądkowski, Aleksandra Frąckowiak, Ilona Karnicka, Mariusz Skorupa, Mateusz Wyziński, Michał Łangowski) **(kap. V)**

	(e D9* G C7/5 D
	e D9* G C7/5 D e D9* G)
Usiądź przy mnie na krześle niebieskim	**h C D**
Pobujamy razem w obłokach.	**G D9* e D9* G**
Będzie trochę jak w filmie czeskim,	**C7/5 D**
Nikt nic nie wie, a kogoś ktoś kocha.	**C7/5 h e D9* G C D**
Będzie trochę jak w filmie czeskim,	**C7/5 D**
Nikt nic nie wie kocha, kocha	**C7/5 h e D9* G C7/5 h7 a7**
Posiedź ze mną w niebieskim oknie,	**h C D**
Cóż to szkodzi, że pada majowo,	**G D9* e D9* G**
Że bzu fiolet na deszczu moknie,	**C7/5 D**
W sercu błękit rozkwita na nowo	**C7/5 h e D9* G C D**
Cóż to szkodzi, że pada majowo,	**C7/5 D**
W sercu błękit rozkwita na nowo	**C7/5 h e D9* G C**
Rozkwita na nowo rozkwita na nowo.	**e D9* G C**
Rozkwita na nowo rozkwita na nowo.	**e D9* G C h7**
Kocham	**a7**
Usiądź przy mnie na krześle niebieskim	**e D9* G C 7/5** | x2
Pobujamy razem w obłokach.	**D D4 a7** |

504. BYLE NIE O MIŁOŚCI

(Cisza Jak Ta, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Michał Łangowski)

	(e h C D a e h C D e) | x2
Że ty nie dla mnie jesteś ani ja dla ciebie	**e h**
Że nie możemy rankiem gadać trzy po trzy	**C D a e**
Że wspólnej gwiazdy próżno szukać nam na niebie	**e h**
Że między ludźmi nie powiemy sobie „ty”	**C D e**
Że nie pójdziemy tak zwyczajnie gdzieś tam w gości	**e h**
I nic co nasze nie jest nasze, nawet my	**C D a e**
No i że trudno kochać mocniej, kochać prościej	**e h**
Tak pięknie kochać jak kochamy ja i ty	**C D e**
Dlatego nie mów mi	**C D a e** |
Dlatego nie mów mi	**C D e** | x2
Dlatego nie mów mi	**C D a e** |
O miłości	**C D e** |

Że to tak straszne kiedy idziesz z tamtym panem
I to nie dziwne że ja inne panie znam
Że nie poradzi żaden diabeł, ani anioł
Że każde z nas ma własny los, oddzielny plan

I że spotykamy się przypadkiem przy niedzieli
I że mówimy byle jak i byle co
Że każde słowo zamiast łączyć to nas dzieli
I złą podróżą jest bez ciebie każda noc

Dlatego nie pisz mi	|
Dlatego nie pisz mi	| x2
Dlatego nie pisz mi	|
O miłości	|

Że więcej smutku z siebie mamy niż radości
Że nie pomaga kiedy mówię „w górę nos”
No i że trudno kochać mocniej, kochać prościej
Pięknie kochać jak nam pozwolił los

Dlatego nie mów mi	|
Dlatego nie mów mi	| x4
Dlatego nie mów mi	|
O miłości	|

505. SZEMKEL – SIÓDMY ANIOŁ

(Cisza Jak Ta, sł. Michał Łangowski, muz. Tomasz Fojgt, Aleksandra Frąckowiak, Ilona Karnicka)

	(G A h cis D A G)
Na dachu kamienicy	**D**
Prostując zmęczone kości	**e**
Przykucnął w słońcu Szemkel	**h**
Archanioł grzesznych miłości	**G A h cis**
Zmęczone skrzydła zwinął	**D**
Płacząc na dachu skraju	**e h**
Tak trudno przemycać grzeszników	**G fis**
Przez bramy Boskiego raju.	**G fis e D**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e D**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e**
	(G A h cis D A G)
Śmiały się inne anioły	**D**
Że szary, zmęczony nieładny	**e**
Że skrzydła ma zmierzwione	**h**
Że kolor piór tak szkaradny	**G A h cis**
Że wielokrotnie karany	**D**
Za przemyt ludzkich słabości	**e h**
Że dla takiego nie warto	**G fis**
Marnować Boskiej miłości	**G fis e**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e D**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis D**
Puszyste, białe dostojne	**Fis h**
I z rozwianymi lokami,	**Fis h**
Fruwały nad nim wyniośle	**Fis G D**
Zajęte ważnymi sprawami	**G fis e**
Zajęte ważnymi sprawami	**G A D**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e**
I westchnął Szemkel smutno	**G A h A**
Do lotu prostując skrzydła	**G fis e**
Cóż winna ludzka miłość	**G A h A**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G fis e**
Że nawet Aniołom zbrzydła?	**G A D (G A h cis D A G)**

506. SZARADA

(Cisza Jak Ta, sł. Tomasz Borkowski, muz. Ilona Karnicka)

	(e h7 a7 H7)
Znów się ze mną widzieć nie chcesz	**e**
I odwracasz tyłem już	**h7**
Czaplim czy żurawim gestem	**a7**
Drzwi zamykasz mi na klucz	**e H7**
Ja się więc w milczenie chowam	**e**
Głucha na najczulsze słowa	**h7**
Próżno byłoby tłumaczyć	**a7**
Nie umiemy żyć inaczej	**e H7 e**
Nad za trudną tą szaradą	**e**
Białe noce czarne dni	**h7**
Szara dość jest nasza radość	**a7**
Nie umiemy razem być	**e H7**
Nad za trudną tą szaradą	**e**
Białe noce czarne dni	**h7**
Szara dość jest nasza radość	**a7**
Niedobrana para – my	**e H7 C h7 e**
Nie umiemy być ze sobą	**e**
Lecz nam ciągle siebie brak	**h7**
Ani zostać ani odejść	**a7**
Wiecznie między nie a tak	**e H7**
Wciąż chronimy się nawzajem	**e**
Raz konanie raz kochanie	**h7**
Losujemy jak co dnia	**a7**
Radość ty, więc smutek – ja	**e H7**
Nad za trudną tą szaradą	
Białe noce czarne dni	
Szara dość jest nasza radość	
Nie umiemy razem być	
Nad za trudną tą szaradą	
Białe noce czarne dni	
Szara dość jest nasza radość	
Niedobrana para – my	

507. PRZYJDĘ DO WAS

(Bogdan Rynkowski, sł. M. Kwieciński, muz. Czesław Wilczyński)

Przyjdę do was gdy będzie mi smutno,	**d**
Wcześniej nie chciałbym składać wizyty.	**g C**
Zapić smutek to przecież nie trudno,	**C7**
Trudniej ubrać go w słowa garnitur.	**d B0 A7**
Na na naj....	**c D7 g C7 d A A7 d D7 c D7 g C7 d A d A7**

Gdy przyjmiecie mnie tak jak przypuszczam,
Pewnie będę odpocząć mógł nieco.
O nieważnych sprawach pogadam,
Z wami nocy godziny przelecą.

Chciałbym dostać coś od was na zawsze
Strzęp radości wspólnego wieczoru
Kiedy własne słowa są tylko własne
Kiedy nie chce się wracać do domu

Przyjdę do was gdy będzie mi smutno...

508. POŻEGNALNY WIECZÓR

(Cisza Jak Ta, sł. Aleksander Wertyński, muz. Michał Łangowski, tłum. Jonasz Kofta)

(e a D e a D G C G h e a D e)

Dziękuję ci za wszystko to **e a**
Tragiczne i zabawne **D e**
Co nam kazało ściszać głos **e a**
I mówić sobie prawdę **D G**
Albo nie mówić sobie nic **C G**
W południa najleniwsze **h e**
Dziękuję ci za wszystkie dni **e a**
Od innych dni szczęśliwsze **D e**
Dziękuję ci za wszystkie dni **e a**
Od innych dni szczęśliwsze **D e**

Tak trudno nam powiedzieć – dość **e h**
I inną miłość przeczuć **D e**
Jest cisza jako trzeci gość **e h**
W nasz pożegnalny wieczór **D e**
Tak trudno nam powiedzieć – dość **C G**
I inną miłość przeczuć **h e**
Jest cisza jako trzeci gość **e a**
W nasz pożegnalny wieczór **D e (e a D e a D)**

Dziękuję ci, napijmy się
Za wszystko, co cię spotka
Aby zły los ominął cię,
I melancholii otchłań
Już nie zazdroszczę wcale tej
Która na ciebie czeka
Napijmy się, będzie nam lżej,
Spójrz - wino się uśmiecha
Napijmy się, będzie nam lżej,
Spójrz - wino się uśmiecha

Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór
Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór **(e a D e a D c f B c f B c e a D e a D G C G h e a D e)**

Rozumiem Ja nie jestem tą
Potrzebną nade wszystko
Wiem Ona czeka - Niech poczeka
Koniec wieczoru blisko
Rozumiem Zdajesz się na wiatr
Do nowych portów płyniesz
Napijmy się do dna do dna
Niczemu nikt nie winien
Napijmy się do dna, do dna
Niczemu nikt nie winien

Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór
Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość w nasz pożegnalny wieczór

509. W NASZYM NIEBIE

(Cisza Jak Ta, sł. Michał Łangowski, muz. Michał Łangowski, Dariusz Bądkowski, Ilona Karnicka, Mariusz Skorupa)

	(h D G e h D G e)
Jeszcze śpisz	**h**
Za rzęsami schowana	**D**
Błękit nieba	**G**
Uwięziony w Twoich oczach	**e**
Ciepły głos	**h**
Jeszcze w ustach uśpiony	**D**
W Twoich włosach	**G**
Jeszcze śpi wiosenny wiatr	**e**
Jeśli chcesz	**G**
Wypuść spod powiek wiosnę	**D**
Wypuść błękit radosny	**h**
W moje niebo...	**A**
Jeśli chcesz	**G**
Niech motyle Twych słów	**D**
Z ciepłych wyfruną ust	**h**
W moje niebo...	A

Jeszcze śpię
W Twoje myśli wsłuchana
W ciepły oddech
I tak znaną melodię
Moje serce
Bije przecież tak samo
Jest tak Twoje
Że go sama nie poznaję

Jeśli chcesz
Żeby snu nadszedł kres
Jeśli dzień zbudzić chcesz
W naszym niebie
Przytul mnie
Za oknami znów deszcz
Lecz wiosennie nam jest
W naszym niebie

Chcę przytulać Ciebie już od rana	**G**
Tulić Twoje włosy jedwabne, kochane	**D**
Patrzeć w piersi Twojej lekkie falowanie	**h**
Zwabić promień słońca w twych oczach nad ranem	**A**
Będę tulić Ciebie, skarb najcenniejszy	**G**
W deszczu kroplach za oknem wypatrywać tęczy	**D**
Wszystkie wiosny kwiaty zakwitną dla Ciebie	**h**
W naszym niebie...	**A**

510. WYSPA

(Cisza Jak Ta, sł. Jonasz Kofta, muz. Michał Łangowski)

	(D e h A)
Kiedy się szumem, tłumem, gwarem	**D e h A**
Ludzkie skupiska ustokrotnią	**D e G A**
Najdroższym na świecie towarem	**D e G A**
Będzie samotność	**D e G A (D G A D G A D)**
Tęsknotą ciszy uciekamy	**D G A D**
W bezludność wyspy, skwar południa	**e G A A7**
Lecz kiedy na niej zamieszkamy	**D G A**
Wyspa przestanie być bezludna	**e G A D**
Najpiękniej wiatr układa piach	**D**
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr	**G**
Najpiękniej wiatr układa piach	**A**
Tam, gdzie nas nie ma	**D**
Przybędzie z nami trud i strach	**D G A D**
Niewola dnia, historii schemat	**e G A A7**
Jak pięknie wiatr układa piach	**D G A**
Tam, gdzie nas nie ma…	**e G A D**
Najpiękniej wiatr układa piach	**D | E**
Tam gdzie nas nie ma, wieje wiatr	**G | A**
Najpiękniej wiatr układa piach	**A | H**
Tam, gdzie nas nie ma	**D | E**

511. WE ŚNIE

(Na Bani, sł. i muz. Maria „Mysza” Michalska)	**(kap. V)**
	(C9 C C9 C a a9 a a9)
Mogę być z Tobą tylko we śnie…	**C9 C**
Tak jest po prostu najbezpieczniej…	**C9 C**
Czekasz co noc, na samym środku drogi mlecznej…	**a a9 a**
I zakrzywiając czasoprzestrzeń…	**C9 C**
Wtuleni w siebie, brodząc w mleku...	**C9 C**
Chcemy trwać wiecznie, choć losowi to na przekór...	**a a9 a**
A we mnie lęk, podszyty dreszczem…	**F7+**
Co czasem miesza się z zachwytem…	**F7+**
Że na planecie Twej gdzieś jeszcze może być życie…	**C G**
To nie nasz czas i przeznaczenie…	**F7+**
Więc z ciężkim sercem muszę wrócić znów na Ziemię…	**F7+ C C9 C C9**
	(C9 C C9 C a a9 a a9)
A za dnia nie mam Cię i mam...	**C9 C**
Jesteśmy obcy jak przechodnie...	**C9 C**
Niespontaniczni i bez praw...	**a a9**
Żeby zachować się swobodnie...	**a a9**
Każde z nas toczy własny świat …	**C C9**
Pod stromą górę, wciąż od nowa...	**C C9**
I choć upadliśmy nie raz...	**a a9**
Ciągle wystarczy sił by powstać...	**a a9**
Więc tylko czasem, mimochodem...	**F7+**
Wyrażę coś, spojrzeniem, gestem...	**F7+**
Musnę Cię choćby myślą...	**C**
Byś wiedział, że jestem...	**G**
To nie nasz czas i przeznaczenie...	**F7+**
Zatem nie roszczę sobie żadnych praw do Ciebie...	**F7+ C C9 C C9**
	(C9 C C9 C a a9 a a9)
A gdy zobaczę jasną gwiazdę...	**F7+**
Co nagle przemknie gdzieś po niebie...	**F7+**
Wtedy i tak... Poproszę o Ciebie	**C G C C9 C C9 C**

512. TYLKO MISIE

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

O nie, nie, nie	**C F G F**
Nie chce mi się, nie chce mi się	**C F G F**
O nie, nie, nie	**C F G F**
Nie chce mi się, nie chce mi się	**C F G F**
Bawić nie chce mi się wcale	**C F G F**
I nie tylko w karnawale	**C F G F**
buty w tańcu nie wygodne	**F G**
trzeba wciąż uważać na spodnie	**C F G F**
trzeba uważać na spodnie	**C F G F**

O nie, nie, nie
Nie chce mi się, nie chce mi się
W życiu wzorem są dla mnie misie
Nie chce mi się

Chodzić na wystawne bale
wcale nie chce mi się wcale
Roznegliżowane panie
wywołują moje ziewanie
wywołują ziewanie

Z punktu więc widzenia lenia
nie ma żadnego znaczenia
karnawał czy po karnawale
wcale nie chce mi się wcale
nie chce mi się wcale

O nie, nie, nie
Nie chce mi się, nie chce mi się
W życiu wzorem są dla mnie misie
Nie chce mi się

513. MODLITWA

(Dom o Zielonych Progach, sł. Kazimierz Józef Węgrzyn, muz. Wojciech Szymański)

Boże każdego kamienia	**D G D**
Panie każdego drzewa	**h G**
Zamknięty w kropli deszczu	**A D G**
Wysoki w ptasich śpiewach	**D A D**

Boże zielonych Beskidów
Dolin i gór nad nami
Pozwól mi pieśń dokończyć
Zanim odejdę z mgłami

Boże każdego stworzenia
Panie mojego narodu
Ogrzej nas w swoich dłoniach
Jak zimny kawał lodu

Boże życia i śmierci
Panie wszelkiej nadziei
Pochyl się znów nad nami
W godzinie ślepej zawiei

514. O ŻYCIU

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jan Kochanowski, muz. Bartosz Pelton Zalewski)

Gdy kamień zrodził wodę,	**D**
I zaczął się twój czas	**G D**
Otworzył świat przed tobą drzwi	**e G**
I pukać już nie trzeba…	**A**
A drogą ktoś wysypał złotem	**D**
Karminem zdobiąc brzask	**G D**
By jawą były twoje sny	**e G**
I kamień zaczął śpiewać	**A (G)**
Nie oglądaj się na wczoraj	**h**
Woda też nie płynie wstecz	**G D**
Nie odnajdziesz prawdy w dniach minionych	**e G**
Jutro skrzętnie będzie jej strzec.	**G A D**
Nie przystawaj na rozstajach,	**h**
Twoje karty znaczył ktoś.	**G D**
Nie jest ważne, którą drogą pójdziesz,	**e G**
Każdą drogę zna los.	**G A D**
I znowu noc, i znowu dzień	**D**
Przecieka czas przez palce	**G D**
Maluje los treść twoich szans	**e G**
W szarości pełnej gamie…	**G A**
I odszedł już natrętny cień	**D**
I bal się kończy walcem	**G D**
To jest nadziei twojej tan	**e G**
A na niej dom twój stanie twój dom	**G A D**

Nie oglądaj się na wczoraj
Woda też nie płynie wstecz
Nie odnajdziesz prawdy w dniach minionych
Jutro skrzętnie będzie jej strzec.
Nie przystawaj na rozstajach,
Twoje karty znaczył ktoś.
Nie jest ważne, którą drogą pójdziesz,
Każdą drogę zna los.

515. INDIANIE I KOWBOJE

(Mariusz Lubomski, sł. Rafał Bryndal, muz. Wojciech Gembala)

Żył sobie kiedyś szeryf imieniem Johny	**d g**
Co oprócz innych zboczeń nie lubił czerwonych	**d C a7**
W miasteczku gnębił Indian nie ruszył nigdy squaw	**d g**
Ludzie go rozumieli wiedzieli o co szło	**d C a7**
Chcemy na głowach mieć własne skalpy	**d g C**
Jeździć na wczasy w szwajcarskie alpy	**d g a7**
Chcemy spokoju dla naszych koni	**d g C**
Nie popuścimy więc nic czerwonym	**d g a7/4**

Lecz na nic szczytne hasła wyprawy mężów zbrojnych
Indianie mimo wszystko deptali ścieżkę wojny
Gwałcili białym żony z ukrycia napadali
A wódz dla niepoznaki fajkę pokoju palił

Tak żyli w jednym kraju Indianie i kowboje
Walczyli między sobą każdy o prawa swoje
Ktoś w końcu wpadł na pomysł i rzekł czerwony bracie
Najlepiej tobie będzie po prostu w rezerwacie

516. JAK LISTY

(Marek Andrzejewski, sł. Marek Andrzejewski, muz. Tomasz Denis)

(kap. I)

Kto nas rozesłał w świat jak listy **e D**
Na długą drogę los nieznany **a e**
Duszy kawałek kartki czysty **e D**
Dał nam by został zapisany **a e**

A życie zapisuje różnie **e D**
Niebieskim swym wiecznym piórem **a e**
Jednym donosy drugim wiersze **e D**
Lub też pokreśli coś niektórym **a e**

Niejeden kryje swoje wnętrze **e Fis7**
Nigdy nikomu się nie otwiera **a e**
Głęboko chowa się w kopercie **e Fis7**
Z zewnątrz w pieczątki się ubiera **a e**

Kto nas jak listy w świat rozesłał
I docelowy adres zatarł
Wędrówki nie możemy przerwać
Nim nie znajdziemy adresata

Niejeden kryje swoje wnętrze
Nigdy nikomu się nie otwiera
Głęboko chowa się w kopercie
Z zewnątrz w pieczątki się ubiera

Kto nas rozesłał w świat jak listy
Na długą drogę los nieznany
Duszy kawałek kartki czysty
Dał nam by został zapisany

Kto nas jak listy w świat rozesłał
I docelowy adres zatarł
Wędrówki nie możemy przerwać
Nim nie znajdziemy adresata

Wędrówki nie możemy przerwać **e D**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**
Wędrówki nie możemy przerwać **e D**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**
Nim nie znajdziemy adresata **a e**

517. ŁYSA PIOSENKA

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

Pielęgnowałem je, czesałem je	**A h7**
Lakierowałem, układałem, zakręcałem je,	**D E**
Co dzień balsam i odżywki	**fis E**
Nikt powabniejszej nie miał grzywki.	**F**
Nie oszczędzałem się, starałem się,	**A h7**
Gdy słabo czuły się witaminizowałem je	**D E**
Na same jajka do szamponów	**fis E**
Wydałem chyba z pięć milionów.	**F**
Pewnego razu, kiedy schlałem się jak prosię,	**fis E**
Wylazły wszystkie, włos po włosie,	**A**
W uchu, na brzuchu, pod pachami, ani w nosie	**fis E**
Nic nie mam, nie wiem co stało się.	**A**
Nie wiem gdzie dzisiaj są,	**D h**
Ja je łosz, a one goł.	**fis**
Nie wiem gdzie dzisiaj są,	**D h**
Ja je łosz, a one goł.	**fis**
Nie wiem gdzie dzisiaj są,	**D h**
Ja je łosz, a one goł.	**fis**
Nie wiem gdzie dzisiaj są,	**D h**
Ja je łosz, a one goł, łosz, a one goł.	**fis F A**

Ach, jak to śmieszy cię, to cieszy cię
Lecz to ciekawe, czy ty zdajesz sobie sprawę, że
Być może dziś się ze mnie śmiejesz,
A sam do jutra wyłysiejesz.
I rano skoro świt, niemiły zgrzyt,
Lusterko powie ci, że byłeś pewny siebie zbyt,
I zanim pojmiesz, co się stało,
Sam będziesz świecił łysą pałą.

O niezbadane, pogmatwane ludzkie losy –
Kto był bogaty, będzie bosy.
I nie ma rady – życie swoje ma kaprysy –
Kto był kudłaty będzie łysy.

Nie wiem gdzie dzisiaj są,
Ja je łosz, a one goł....

Jak skamieniały staniesz biały niby kreda,
Niestety nic się zrobić nie da.
O bieda bieda bieda bieda, bieda, bieda,
Będziesz podobny do skinheada.

Nie wiesz gdzie dzisiaj są,
Ty je łosz, a one goł....

518. SZNUREK

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(kap. V)
Schowaliśmy się za garaż	**E**
"A ty jeden z drugim, co tam jarasz?"	**E H**
Dobiegł nas znienacka głos,	**H7**
Głos nauczyciela WOS	**H7 E**

"Nic takiego panie psorze,
Nie, nie, to nie tytoń, broń cię Boże
Tylko jakieś takie zioło
Co se rośnie tu za szkołą "

Dziwne dziwne te konopie	**(Gis) A (Gis) A (Gis) A (Gis) A**
Niby zwykłe zielsko, a jak to kopie…	**E**
Dziwne dziwne te konopie	**(Gis) A (Gis) A (Gis) A (Gis) A**
Niby zwykłe zielsko…	**E**
Dziwne dziwne te konopie	**(Gis) A (Gis) A (Gis) A (Gis) A**
Niby zwykłe zielsko, a jak to kopie…	**E**
Mówił mi kolega Jurek	**(Gis) A (Gis) A (Gis) A (Gis) A**
Że się z tego robi sznurek.	**E**

"Cóż to, czyżby wam się chciało
Ściemniać pedagogiczne ciało?
Zaraz sprawdzę wasze bajki
...bo się mi skończyły fajki"

I zjarał nam całego blanta
No i nogi z waty, twarz mutanta
Gwałtu rety olaboga
Otruliśmy pedagoga

Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Mówią ludzie, że to trutka która jeszcze gorsza jest niż wódka

A rzecz się kończy w taki sposób:
Wszyscy mamy szóstkę z WOS-u
Ale ktoś zakosił zioło
Co pleniło się za szkołą

Z pedagogicznego grona
Nikt pretensji nie ma do nas
Dzwoni dzwonek. Lecę bo
Dziś jaramy na PO

Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Mówią ludzie, że to trutka która jeszcze gorsza jest niż wódka

Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko...
Dziwne dziwne te konopie niby zwykłe zielsko a jak to kopie...
Dzisiaj tego już nie robię ale lubię powspominać sobie

519. PIOSENKA Z PRANIEM W TLE

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(G9 A D G9 A D)
Skoro jest, jak jest, to co tu zmieniać?	**G9 A D**
A jak nie, to nie, do widzenia	**G9 A D**
I tak do znudzenia dni na przemian,	**G9 A**
Lepsze, słabsze	**D**
Ciekawe kogo widzisz,	**G9**
Gdy na mnie patrzysz	**A D**
Skoro jest jak jest, to co tu zmieniać?	**G9 A D**
A jak nie to nie i do widzenia	**G9 A D**
I tak do znudzenia dni na przemian,	**G9 A**
Lepsze, słabsze	**D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Ciekawe kogo widzisz, gdy na mnie patrzysz	**G A D**
Ja się nie kłócę,	**C C7+$_{H}$**
To ty się kłócisz	**C6$_{A}$ C$_{G}$ D**
I co wyjdziesz	**C C7+$_{H}$**
I nie wrócisz?	**C6$_{A}$ C$_{G}$ D**
Szerokiej drogi,	**C C7+$_{H}$**
Pa pa kochanie	**C6$_{A}$ C$_{G}$ D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Przed piątą odbierz pranie	**G G7+$_{Fis}$ G6$_{E}$ A D**
	(G9 A D G9 A D
	G9 A D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$
	G G7+$_{Fis}$ G6$_{E}$ A D)
Skoro jest jak jest, to co tu zmieniać?	**G9 A D**
A jak nie to nie i do widzenia	**G9 A D**
I tak do znudzenia dni na przemian,	**G9 A**
Lepsze, słabsze	**D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Ciekawe kogo widzisz,	**G G7+$_{Fis}$**
Gdy na mnie patrzysz	**G6$_{E}$ A D**
Więcej ma noga tu nie postanie	**C C7+$_{H}$ C6$_{A}$ C$_{G}$ D**
A potem myślę niosąc to pranie	**C C7+$_{H}$ C6$_{A}$ C$_{G}$ D**
Że myślisz zostań,	**C C7+$_{H}$**
Choć mówisz idź	**C6$_{A}$ C$_{G}$ D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Bo tak już jest,	**G G7+$_{Fis}$**
Bo tak ma być	**G6$_{E}$ A D**
Tak ma być	**G9 A D**
Tak ma być	**G9 A D**
I tak do znudzenia dni na przemian,	**G9 A**
Lepsze, słabsze	**D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Ciekawe kogo widzisz,	**G G7+$_{Fis}$**
Gdy na mnie patrzysz	**G6$_{E}$ A D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Ciekawe kogo widzisz,	**G G7+$_{Fis}$**
Gdy na mnie patrzysz	**G6$_{E}$ A D D7+$_{Cis}$ D6$_{H}$ D$_{A}$**
Ciekawe kogo widzisz,	**G G7+$_{Fis}$**
Gdy na mnie patrzysz	**G6$_{E}$ AD**
	(G9 A D G9 A D)

520. DWA MOSTY

(Bohema, Pod Wiatr, sł. J. Frysztakow, muz. Rafał Nosal)

	(C D G e C D G)
Most drewniany spinał bliskie brzegi	**G C G**
I wieczorny rozlegał się dzwon	**C D G**
Rudy księżyc trzymał straż na niebie	**C D G D e**
Jak nad tamtym mostem – w Avignon	**C D G**
Rudy księżyc trzymał straż na niebie	**C D G D e**
Jak nad tamtym mostem – w Avignon	**C D G**

Żabie chóry niosły się nad strugą,
Siódmy szatan grał melodię złą,
A on czekał na moście – tak długo,
Chociaż nie był to most w Avignon
A on czekał na moście – tak długo,
Chociaż nie był to most w Avignon

Ale nikt nie przyszedł na spotkanie
I samotnie wracał smutny stąd.
Nie zjawili się panowie, panie –
Bo to nie był ten most w Avignon
Nie zjawili się panowie, panie –
Bo to nie był ten most w Avignon

521. KRUCHY JEST CZŁOWIEK

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(kap. VIII)
Za wesoło w sumie nie jest i nawet nie ma o czym gadać	**a G e a G e**
A życie panie to interes do którego się dokłada	**a G e**
Za wesoło w sumie nie jest i nawet nie ma o czym gadać	**a G e a G e**
A życie panie to interes do którego się dokłada	**a G e**

A wchodzi wczoraj taki byk i co tam wypił no ze trzy piwa
Nagle patrzę robi fik i nogami się nakrywa
Mówię wstawaj nie rób wstydu nie dociera nic do chłopa
Myślę sobie wziął steryda czy innego psychotropa
A wkoło śmieją się kolesie mówią zaraz się podniesie
Patrzę w oczy mu a one jak do środka przekręcone
Pogotowie zawezwałem przyjechali choć bez chęci
Mówią tyle brakowało a by gościu się przekręcił, by się przekręcił

I sam pan widzisz i sam pan powiedz jak kruchy jest człowiek	**F e a**
I sam pan widzisz i sam pan powiedz jak kruchy jest człowiek	**F e a**
I sam pan widzisz i sam pan powiedz jak kruchy jest człowiek	**F e a**
Jak kruchy jest człowiek o kruchy jest	**F e a**

Za wesoło w sumie nie jest i nawet nie ma o czym gadać
A życie panie to interes do którego się dokłada
Mówię za wesoło nie jest i nie ma o czym gadać
A życie panie to interes do którego się dokłada

A wszystko przez tę chemię wszędzie gdzie byś pan nie uciekł
Bo zafajdali całą ziemię tu skażenie tam zatrucie
Kiedyś chłop co chlał po nocach cały dzień mógł robić w polu
Bo witaminy miał w owocach a owoce miał w jabolu
Ja to panie mówię wszystkim i powtarzać nie przestanę
Teraz ludzie chleją whisky i te inne farbowane
Przez to to dziadostwo całe i ten kryzys co nie mija
A kiedyś ludzie pili białą to i kraj się nam rozwijał

522. RIO GRANDE

(Pod Wiatr, sł. Radosław Wójtowicz, muz. M. Spałek)

Tam gdzie rzeka Rio Grande	**G**
Mieszkał stary Jimmy Hardy	**C**
Co tawernę miał, za barem stał	**G**
I pił hawajski rum	**G D**
Tu przed prawem się chronili	**G**
Ci, co kradli i grabili	**C**
Bo tawerna u Hardy'ego	**G**
Dla przeklętych to był dom	**G D**

Dranie, chamy, szuje, ochlejmordy	**G C**
Zakapiory jakich nie znał świat	**G D**
Dla nich przyjacielem był Jim Hardy	**G C**
Hardy dla najgorszych był jak brat	**G D G**

Tutaj kaci po godzinach pili whisky
Tutaj diabeł w ciemnym kącie wódę chlał
Tutaj można było strzelać do pianisty
A pijany skrzypek na dwóch strunach grał

Tam gdzie rzeka Rio Grande
Mieszkał stary Jimmy Hardy
Co tawernę miał, za barem stał
I pił hawajski rum
Tu przed prawem się chronili
Ci, co kradli i grabili
Bo tawerna u Hardy'ego
Dla przeklętych to był dom

Miał Jim Hardy cztery córki w tym dwie brzydkie
Co z urody swojej spowiadały się
Trzecia Sally, cnotka, odmawiała wszystkim
Tylko Mary na zabawę miała chęć

Mary była zgrabna i przepiękna
Że się taka urodziła to jest cud
Wyglądała tu jak anioł pośród piekła
I żadnemu nie szczędziła swoich ust

Tam gdzie rzeka Rio Grande
Mieszkał stary Jimmy Hardy
Co tawernę miał, za barem stał
I pił hawajski rum
Tu przed prawem się chronili
Ci, co kradli i grabili
Bo tawerna u Hardy'ego
Dla przeklętych to był dom

Tam gdzie rzeka Rio Grande	**A**
Mieszkał stary Jimmy Hardy	**D**
Co tawernę miał, za barem stał	**A**
I pił hawajski rum	**A E**
Tu przed prawem się chronili	**A**
Ci, co kradli i grabili	**D**
Bo tawerna u Hardy'ego	**A**
Dla przeklętych to był dom	**E A**

523. SMUTEK

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(D G D G D)
Taka jesteś dzisiaj śliczna, nawet z papierosem,	**D G D**
Gdy uwodzicielsko patrzysz poprzez tytoniowy dym.	**G A**
Taka jesteś dzisiaj śliczna, lecz nie pytaj proszę,	**D G D**
Skąd w piosenkach moich takie gorzkie łzy.	**G A D**
Gdy naprawdę przyjdzie smutek, zaraz pojmiesz wszystko.	**G D**
Jest jak step bezkresny tak, że tylko do księżyca wyć.	**h E7 A**
A ja nawet jeszcze nie zacząłem śpiewać po rosyjsku,	**D G D**
Nie zacząłem jeszcze wódki szklanką pić.	**G A D**
	(G D h E7 A D G D G A D G D)

Taka jesteś dzisiaj dobra, serca tak wielkiego,
Żeby smutek mój ukoić, zaraz ofiarujesz się.
Jak sanitariuszka – wiesz – z powstania warszawskiego,
Każdą z setki moich ran opatrzyć chcesz.

A mój smutek jest jak noc skąpana w samotności,
Jak niesiona wiatrem w ciemność wątła pajęczyny nić.
A ja nawet jeszcze nie zacząłem śpiewać o miłości,
Nie zacząłem wątpić w to, że warto żyć.

Taka jesteś dzisiaj mądra, tak rozumiesz wszystko,
Zda się łapiesz w locie każdą niewypowiedzianą myśl.
Taka jesteś dzisiaj mądra – lepiej odejdź szybko,
By nie rozczarował cię deszczowy świt.

Smutku który we mnie płonie ugasić się nie da,
Jest jak torfowisko, co się będzie wiecznie pod powierzchnią tlić.
A ja nawet jeszcze nie zacząłem tak naprawdę śpiewać
Tak naprawdę nie zacząłem sobą być.

524. TYLKO WE MGLE BŁĄDZI CZŁOWIEK

(Raz Dwa Trzy, sł. Adam Nowak, muz. Adam Nowak, Jarosław Treliński, Grzegorz Szwałek)

	(kap. III)
Ptak czegokolwiek by nie czuł	**e Fis0 e Fis0**
Wplątany w błękitu sieć	**e Fis0 e Fis0**
Brnie rozpostarty w zimnym powietrzu	**e Fis0 e Fis0**
Znając wędrówki cel	**e Fis0 e Fis0**

Ryba przemierza ocean
Niesiona przez wód ciemnych prąd
Ryba gdziekolwiek jeśli dociera
Zawsze wie dokąd i skąd

Tylko we mgle błądzi człowiek	**Fis0 e**
Na wietrze z niemocy drży	**Fis0 e**
Na szczycie góry tracąc oddech	**Fis0 A0 e a7**
Kradnie powietrza łyk	**e H7 e**

Cokolwiek skrywałby kamień
Z pogardą rzucony do stóp
W kamieniu zaklęta jest cisza i pamięć
I skarga znoszona bez słów

Jakkolwiek zapatrzeć się w słońce
Gdy promień ku ziemi śle
Kwiat ognia kwitnie i krzew gorejący
Płonie złudzeniu wbrew

525. KUP SOBIE PSA

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

(kap. VI)

Nie żebym nie chciał cię znać **a G F7 E7**
Albo że kładę się spać **a G F7 E7**
No to mów: **h7/5-**
Co takiego stało się? **E7 a (G F7 E7)**

Bo wyobraźni mi brak
By nagle uznać za fakt
Że ot tak
Przypomniałaś sobie mnie…

Co do mnie: tak, jestem sam
I nawet nieźle się mam
Wierz lub nie, poradziłem sobie z tym
Już chyba wiem czego chcę
Niczego nie mam za złe
Bo co złe, ulotniło się jak dym

Dzwonisz bo nie najlepiej Ci ze sobą **h7/5- E7 a**
Pytasz czy pobyć ze mną mogłabyś **h7/5- G7 C7+**
Kiedyś tyle bym dał by mieć Cię obok **h7/5- E7 a**
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl **h7/5- E7 a**

Nawet nie nudzę się zbyt
Jest tyle książek i płyt
Minie wiek, zanim przebrnę przez to sam
Na szczęście czasu mam w bród
W lodówce wódka i lód
A mój pies lubi słuchać, gdy mu gram

I możesz mówić co chcesz
Że ja skrzywdziłem Cię też
Zgodzę się, dziś już stać mnie na ten gest
A nim zgorzkniejesz do cna
Też radzę: kup sobie psa
Z nami zaś, niech zostanie tak jak jest
Z nami zaś, niech zostanie tak jak jest

Dzwonisz bo nie najlepiej Ci ze sobą
Pytasz czy pobyć ze mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał by mieć Cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl

Dzwonisz bo nie najlepiej Ci ze sobą
Pytasz czy pobyć ze mną mogłabyś
Kiedyś tyle bym dał by mieć Cię obok
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl
Dzisiaj wiem, że to nie najlepsza myśl

526. LUFA

(Paweł Wójcik, sł. i muz. Paweł Wójcik)

	(a E F* E)
Ja jestem człowiek doświadczony, trochę już przeżyłem	**a E**
Więc powiem ci kolego młody, skąd facet brać ma siłę	**E a**
Leć po flaszkę morda w kubeł nie będę ci słodził	**d a**
Ale powiem tobie młody o co w życiu chodzi LUFA!	**E a (E F* E)**

Gdy w miasto pójdziesz będzie mróz to masz mi iść rozpięty
Pamiętaj młody pełny luz, trza trochę być zmarzniętym
Odepnij suwak i tak idź, niech szalik cię nie kusi
Pamiętaj że prawdziwy facet trochę być zmarznięty musi LUFA!

Przeżyjesz młody przygód sto, lecz wracaj do kobity
Zmarznięty zawsze lekko bądź, a czasem bądź podpity
Ona to lubi, a jak nie, to polubi z wiekiem
I nie ustępuj jej na krok masz twardym być człowiekiem LUFA!

Pamiętaj młody że rodzina, to świętość, żona, dzieci
Nie przejmuj się gdy lać się chce i w spodnie ciut poleci
W mężczyzny życiu, słuchaj mnie, są bardzo różne stany
Zmarznięty bądź, podpity bądź a czasem bądź zaszczany LUFA!

Dom to święta rzecz więc wracaj z każdej miasta strony
I zawsze młody przytul się, przytulaj się do żony
Jak coś nie tak za kudły chwyć nikt nie jest idealny
I powiedz: Suko wrócił mąż, twój mąż sakramentalny LUFA!

Dostałeś młody lekcję życia więc stawiaj jeszcze trunek
Na całej grodzkiej, zduńskiej, kwiatka będziesz miał szacunek
Podpity bądź, zmarznięty bądź, a czasem bądź zaszczany
Prawdziwy facet musi mieć w swym życiu różne stany LUFA!

Przed tobą jeszcze przygód sto, gorzała i dziewczyny
Ale pamiętaj dom to dom, masz głową być rodziny
Posłuchaj młody co ci powiem, kolegom tylko ufaj
No dobra młody, twoje zdrowie no to jeszcze LUFA!

Posłuchaj młody, będziesz gość, tylko mi zaufaj
Widzę że młody masz już dość, ale jeszcze LUFA!

527. ZABIJ TEN LĘK

(Marek Grechuta i Maryla Rodowicz, Halina Wyrodek,
sł. Stanisław Ignacy Witkiewicz, muz. Marek Grechuta i Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap. II)
Zabij ten lęk	**g**
On się mży jak ćma w noc ciemną	**g d**
On patrzy i rodzi to	**d g6**
Czego już maską nie pojmiesz	**g6**
Zabij ten lęk	**d**
Co się czai przez twe włosy	**d g**
I sięga	**g**
Sięga po to	**g**
Po to co jest poza miejscem	**g d**
Co jest zaprzeczeniem niczego	**d g**
Zabij ten lęk...	**d**

528. WOLNY DZIEŃ

(Paweł Wójcik, sł. i muz. Paweł Wójcik)

Miałem wolny dzień, był upał **a**
Chciałem pospać, ale dupa **C**
Bo rodzina, rzekła, że coś muszę musieć **G**
Duszno upał, o Jezusie **E a**

No i już mam dzień na bakier
Mam do zoo iść z chrześniakiem
A tam śmierdzi, mogą dziobnąć strusie
Duszno upał, o Jezusie

I już chodzę pośród klatek
Na łeb chciałbym mokrą szmatę
Już mi dawno w tyłek weszły nogi
Duszno upał, Boże drogi

Chrześniak jedzie na kolonie
I się coś przypieprzył do mnie
Ciągle pyta czy Mrągowo to jest Warmia
Co ja, mapa? Jezus Maria

Tak chodzimy po tym zoo
Długo leziem, chyba w koło
Gówniarz chce, żebym mu kupił paczkę chrupek
Duszno gorąc, a pocałuj ty mnie w du...

Dawno cioci nie widziałeś
Chyba rok jak nie zajrzałeś
Mam po zoo iść odwiedzić ciotkę Dusię
Duszno gorąc, o Jezusie

Nie chce mi się na piechotę
A w warsztacie mam gablotę
No to jadę, jak sardynka w autobusie
O Jezusie

Ciotka pieprzy coś od rzeczy
Co jej przeszło, a co leczy
Najciekawsze to ma plamy na obrusie
Dała kompot, o Jezusie

Mąż ciociuni zmarł na zawał
Dobrze, bo był szui kawał
Za komuny wujo zwykłym był kapusiem
Kompot słodki, o Jezusie

Ciotka ciągle po nim płacze
A to drobny był pijaczek
Potem mówi, że się ubezpiecza w KRUSie
Interesujące, o Jezusie

Jeszcze mam zakupić klamki
Bo się w drzwiach popsuły zamki
No musiała właśnie dzisiaj być awaria
Ja się w ogóle na tym nie znam, Jezus Maria

I już wieczór troszkę chłodniej założyłem luźne spodnie
Jak to dobrze, że już minął dzień cholerny
Do roboty jutro, dobrze Boże Miłosierny

529. KOROWÓD

(Marek Grechuta, sł. Leszek Aleksander Moczulski, Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Kto pierwszy szedł przed siebie?	**e C**
Kto pierwszy cel wyznaczył?	**H7 e**
Kto pierwszy w nas rozpoznał —	**C D**
Kto wrogów? Kto przyjaciół?	**G D**
Kto pierwszy sławę wszelką i włości swe miał za nic?	**a e G D**
A kto nie umiał zasnąć nim nie wymyślił granic?	**e C H7 e**

Kto pierwszy w noc bezsenną wymyślił wielką armię?
Kto został bohaterem? Kto żył i umarł marnie?
Kto pierwszy został panem? Kto pierwszy został sługą?
Kto musiał wstawać wcześnie, a kto mógł spać za długo?

Zapatrzeni w tańcu, zapatrzeni w siebie	**A D A D**
Zapatrzeni w słońcu, zapatrzeni w niebie	**H E H E**
Wciąż niepewni siebie, siebie niewiadomi	**A D A D**
Pytać wciąż będziemy, pytać po kryjomu	**H E C D**

Kto pierwszy szedł...

Kto pierwszy był fakirem?
Kto pierwszy astrologiem?
Kto pierwszy został królem?
A kto chciał zostać bogiem?
Kto z gwiazdozbioru Vega patrząc na ziemię zgadnie
Kto pierwszy był człowiekiem?
Kto będzie nim ostatni?

Zapatrzeni w tańcu...

530. KAMIENIE

(Andrzej Korycki & Dominika Żukowska, sł. i muz. ludowe)

Czy widzisz dziewczyno ten kamień nad wodą?	**d C9 d F C d**
Jak kamień popłynie, jak kamień popłynie …	**d a7 B7+ a7**
Ożenię się z Tobą.	**d C9 d**
Jak kamień popłynie, jak kamień popłynie …	**d a7 B7+ a7**
Ożenię się z Tobą.	**d C9 d**

Czy widzisz chłopaku te gwiazdki na niebie?
Jak wszystkie policzysz, jak wszystkie policzysz ...
Ja wyjdę za Ciebie.
Jak wszystkie policzysz, jak wszystkie policzysz ...
Ja wyjdę za Ciebie.

Pójdzie woda z góry i kamień potoczy.
Ja gwiazdki policzę, ja gwiazdki policzę ...
Wypatrzę swe oczy.
Ja gwiazdki policzę, ja gwiazdki policzę...
Wypatrzę swe oczy.

Czyś Ty chłopie widział, żeby kamień pływał?
Czy jam Cię prosiła, czy jam Cie prosiła ...
Żebyś u mnie bywał?
Czy jam Cię prosiła, czy jam Cie prosiła ...
Żebyś u mnie bywał?

Czy widzisz chłopaku? Czy widzisz dziewczyno?
Czy widzisz chłopaku / dziewczyno ...

531. STRUNA ZA STRUNĄ

(Andrzej Korycki, sł. i muz. Andrzej Korycki)

	(e h Cis7 Fis7 h Fis7 h)
Nie kazała mi przysięgać	**e**
Na kolanach, że nie zdradzę,	**h**
Dotąd zawsze tego chciała, teraz nie.	**A A7 D H7**
Tylko tajemniczym szeptem	**e**
Rozkazała coś gitarze	**h**
I odchodząc rzekła: "...No to - trzymaj się."	**Cis7 Fis7 h Fis7 h**
Struna za struną wciąż się rwie,	**Fis Fis7 h**
Już pękła "H", a wcześniej "E".	**Fis Fis7 h H7**
Pewnie klasyczna wada fabryczna,	**e h**
Albo korozja mi je żre.	**Cis7 Fis7 h Fis h**

Minął tydzień i już porcik,
Bar i piwo słodko niańczy,
Ech, Hiszpance jakiejś dałem porwać się.
A wieczorem przy kolacji,
Chłopcy śpiewać chcą, potańczyć,
Ja gitarę biorę, patrzę - pękła struna "G".

A w Lizbonie prosi Zdzichu,
Że turystkę spotkał - Szwedkę,
Ale ta ze sobą koleżankę ma.
Trudno - idę - przecież w biedzie,
Żeglarz kumpla nie zawiedzie,
Gdy wróciłem pękła cicho struna "H".

No i wreszcie w Neapolu
Były tańce i dziewczyny,
Tam żeglarzy lubią, tam się o nas dba.
A gdy rano powróciłem,
To nie mogłem dojść przyczyny,
Czemu pękły obie "E" i "D", i "A".

Cały czas w powrotnej drodze
Zakładałem nowe struny,
Lecz pękały - jakże dziwny to przypadek.
A tak chciałem móc na powitanie,
Zagrać i zaśpiewać mojej żonie
Ulubioną jej lambadę.

Staję w drzwiach, zaczynam śpiewać,
A to, co się później stało,
Było gorsze niźli sztorm, czy salmonella.
Teraz drapiąc się po gipsie,
Dam wam radę taką małą,
Nie śpiewajcie nigdy żonom a cappella.

532. GDY ODWALĘ KITĘ

(Jaromír Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

Gdy czarne papierowe buty rano już ubiorę	**d A7 d**
A stara zyska pewność, że mi szychta wisi kalafiorem	**F C7 F**
To wyjdzie długi pochód mych żałobnych gości	**g**
Na Śląską Ostrawę po Sikory moście	**d**
Gdy odwalę kitę to będzie gites	**A7 d D7**
Cudnie, fajnie i gites	**g d**
Gdy definitywnie odwalę kitę	**A7d**

A że wszyscy mi są bliscy, to niech dzisiaj się uraczą,
niechaj rżnie muzyka, wino płynie, moje baby płaczą.
I tak jak w robocie nie dawałem ciała -
Chcę, by moja stypa była jak ta lala,
Niech będzie gites.
Cudna, fajna i gites,
Gdy definitywnie odwalę kitę.

Co niektórych zwali w niezłej chwili, niech ja skonam,
Wie coś o tym kochanica, tego, co był zszedł, Magdona.
Więc jeśli miałbym wybrać - w łóżku czy też w klubie -
Niech mnie trafi w trakcie tego, co tak lubię
To będzie gites.
Cudnie, fajnie i gites,
Gdy definitywnie odwalę kitę.

Jedną mam wątpliwość - zabrać Żywca czy Red Bulla,
Żeby tam na górze nie wyjść na jakiegoś ciula.
Ja tam z sobą biorę flaszkę starej starki,
Bo nie może szkodzić, gdy się nie przebiera miarki
To będzie gites.
Cudnie, fajnie i gites,
Gdy definitywnie odwalę kitę.

Wiem, że Cię Boże nie ma, ale w końcu gdybyś był tak
Daj mnie tam, gdzie dawno siedzi stary Lojza Miltag.
Z Lojzą razem w budzie u Orłowej, potem zaś na dole
Fedrując w mozole, toteż daj nam wspólną dolę
To będzie w pytę.
Cudnie, fajnie i w pytę,
Gdy definitywnie odwalę kitę.

Gdy czarne papierowe buty rano już ubiorę,
A stara zyska pewność, że mi szychta wisi kalafiorem -
Wszystkie moje plany tak niewiele znaczą.
W sumie było nieźle, ludzie mi wybaczą
Gdy odwalę kitę.
Cudnie, fajnie i gites,
Gdy definitywnie odwalę kitę.

Ja da da da…	**g d A7d D7**
Ja da da da…	**g d A7d**

533. GŁUPI JA

(Ørganek, sł. Tomasz Organek, muz. Tomasz Organek, Robert Markiewicz, Adam Staszewski)

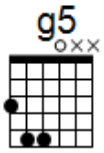

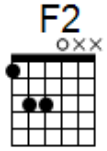

Głupi ja, głupi ja jej chłop	**d**
Nie głupia ona nie, nie głupia diabli miot, nie głupia	**g5 F2 d**
Ojciec dał pieniędzy, dał co miał	**d**
Pomiędzy niebem, piekłem, ziemią ojciec dał	**g5 F2 d**
	(d g5 F2 d g5 F2)

W śmiertelnej pościeli leżał do niedzieli
Aż na łóżku wstał i kazał przyjść i mówi
Masz tu synku masz, co mam ci dam
Do miasta jedź tam żonę znajdź i nie bądź sam i dobrze
Dobrze mówił zaraz potem zmówił ksiądz pacierze
Niechaj pokój będzie z nim, niech będzie
Niech już będzie co ma być to będzie
I kapotę wziąłem i splunąłem w tył na szczęście

O nieszczęście, o nieszczęście miałem gdy spotkałem
Ją nareszcie najpiękniejszą w mieście.
Głupi ja, głupi ja jej chłop
Nie głupia ona nie, nie głupia diabli miot.

Pókim miał pieniędzy, to nie było nędzy
Tylko wino baba diabli miot z tej jędzy.
Tych pieniędzy było mało jędzy,
Miłość cała się skończyła poszła w czort
Miłość cała warta tych pieniędzy,
Co mój ojciec z nędzy z ciała z potu z łez
Takie życie, ile włożysz tyle potem masz
położysz to na wadze i wiesz

Głupi ja, głupi ja jej chłop
Nie głupia ona nie, nie głupia diabli miot, nie głupia.
Głupi ja, głupi ja jej chłop
Nie głupia ona nie, nie głupia diabli miot.

534. O MATKO

(Ørganek, sł. Tomasz Organek, muz. Tomasz Organek, Robert Markiewicz, Adam Staszewski)

	(d d2* d2/5- d2/7+ d2)**
O, matko, gdzie w nocy był twój syn?	**d C9 d**
Jak wrócił, tak długo ręce mył	**d C9 d**
O, matko, gdzie był syn	**F**
Co tak długo ręce mył?	**g5 d**
O, matko, gdzie był syn	**F**
Co tak długo ręce mył?	**g5 d**

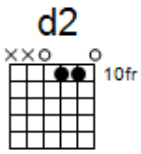

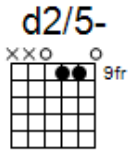

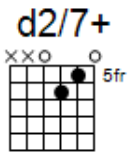

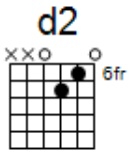

Oj, synku, coś w piecu palił, co?
Koszula i spodnie nowe w proch
Coś w piecu palił, co?
Coś ty synku zrobił, co?
Koszula i spodnie w proch
Coś ty synku zrobił, co?

O, matko, dziewczyna kruchy liść
Złamała się w pół, nie chciała iść
Dziewczyna kruchy liść
W pół złamana w lesie śpi
O, matko, dziewczyna liść
W pół złamana w lesie śpi

535. NIE DOROSŁEM DO SWYCH LAT

(Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk, sł. i muz. Stanisław Staszewski)

Nie dorosłem do swych lat	**e H7**
Masz mnie za nic, dobrześ zgadł	**H7 e**
Jak tak można? - pytam was	**e H7**
Tyle lat marnować czas	**H7 e**
Nauczyłem w życiu się	**E7 a7**
Paru rzeczy - wszystkich źle	**D7 H7**
Ale moją dróżką idź	**e H7**
Gdy się już nie daje żyć	**H7 e**
La, la, la, la - wszystko prostsze, gdy się śpiewa i gra	**e H7**
La, la, la, la - gdy po szklance koniak spływa jak łza	**H7 e**
Gdy toczy noc wszystkich godzin ciemnych zdrady i zła	**E7 a7**
A w sercu już zamiast krwi tylko,tylko popioły i kurz, tylko popioły	**D H7**
La, la, la, la, - wszystko prostsze, gdy się śpiewa i gra	**e H7**
La, la, la, la - gdy po szklance koniak płynie jak łza	**H7 e**
Gdy toczy noc wszystkich godzin ciemnych zdrady i zło	**E7 a7**
I kiedy dłoń ściska szkło, w którym przez płyn błyska dno	**H7 e**

Inni zawsze wiedzą, co
Jak, dlaczego, gdzie i kto?
Komu wziąć, a komu dać
A ja nigdy, kurwa mać
A już nie daj Boże, gdy
Jakaś się spodoba mi
Zamiast brać bez zbędnych słów
Plączę i się kończę znów

La, la, la, la - wszystko prostsze, gdy się śpiewa i gra
La, la, la, la - cóż, że wszyscy są mądrzejsi niż ja
Mieć, co się chce, można tylko, kiedy przegra się grę
A w sercu już zamiast krwi tylko, tylko popioły i kurz, tylko popioły
La, la, la, la - wszystko prostsze kiedy ciebie się ma
La, la, la, la - po kieliszku koniak płynie jak łza
Utopi noc naszych godzin zimnych zdrady i zło
Bądź ze mną, bo w mgle lat zginie nam "la, la" - słuchaj to.

536. ŚWIĘTA ARIADNA OD PIJANYCH MURÓW

(Marek Gordziej, sł. i muz. Marek Gordziej)

	(kap. II)
Zapadłem w ciebie jak w głęboki sen	**e H7**
Miasteczko moje nocna ciszo	**e H7**
Zapadłem w ciebie i nie ma mnie	**C0 e**
Nie ma gwiazd dziś taka ciepła noc	**C0 e H7 e**

Nieodgadniony magnetyzm ścian
Pijany ściany pion lecz stoję
Ariadno murów o, pani bram
Dłonią po tynku aż pod moje drzwi

Tezeusze pijanych miast
Po niciach ścian do swoich domów
Te noce kiedy nie ma gwiazd
Kiedy czas skrzypią drzwi po kobiet ciepły wzrok

Zapadłem w ciebie jak w głęboki sen....

537. GWIAZDA SZERYFA

(Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk, sł. i muz. Stanisław Staszewski)

(kap. V)

Zabłysła gwiazda, szeryfa znak **a E7 a**
W zaroślach szmer, to banda zbirów czai się tak **a E7 a**
Źrenicą patrzą w siebie lufy dwie **a E7 a**
Papierowe miasto pali się! **a E7 a**

U wrót czterema kopytami zarył się koń,
Zarobił kulkę Bill gdy Bessie śmiała się doń
Ten western przecież dobrze z życia każdy zna
Gdy szczęście blisko to zza węgła pada strzał.

Szeryf, szeryf - o le, le, le **a**
Do olster sięgnij i pokonaj moce złe **a E7**
Bo dobro trwalsze jest od skał **a**
I wszystko zło przepada, gdy twój zagrzmi strzał. **a E7 a**

Do świtu jeszcze wiele godzin, wiele snów
A w domu tyle niepotrzebnych drętwych mów
Przyzywa zimnym blaskiem neonowych łun
Na rogu ofiar i obrońców bar saloon.

To banda pije, wszak ich znasz
Patrz jak fałszywie się uśmiecha każda twarz
Ty razem z nimi brzęknij, brzęknij w szkło
Czekając na szeryfa, co wypleni zło.

Gdzie jesteś szeryf, Gdzie? Gdzie? Gdzie?
Nie pozwól nam do końca rozczarować się
To przecież dobro trwalsze miało być od zła
A nocy mrok miał krócej trwać od świateł dnia.

Szeryfów nie ma, nie nie nie nie nie
Nie zagrzmią złote kolby, banda naprzód prze
Cierpliwa kropla drąży skały złom
Tornado wyje ciemną nocą chwieje się dom. Bum!

Kup bilet i na western spiesz
Gdy się nie cieszysz życiem, to się śmiercią ciesz
A kiedy błysną światła, zmilknie kamer szum
Spójrz na ulicę - to szeryfów stąpa tłum.

Obejmij dłonią kolbę, palcem zmacaj spust
Bądź czujny i nic nie mów, ani pary z ust
Choć nawet zegar dziejów bije smutny ton
To twoje serce prawdę mówi a nie on.

Szeryf, szeryf, trzymaj się
Tak bardzo dobrze nie jest, ale nie jest źle
Pamiętaj bez zbytecznych słów
Dopóki żyjesz możesz walić z obu luf.

Szeryf, szeryf, trzymaj się
Tak bardzo dobrze nie jest, ale nie jest źle
Pamiętaj bez zbytecznych słów
Dopóki żyjesz możesz walić z obu luf. Bum!

538. W PARYŻU NOCĄ

(Waldemar Chyliński, Koty, sł. Waldemar Chyliński, muz. Zbigniew Rojek)

Wielki ruch na paryskim bulwarze	**e H7**
Prześmieszne gonią się twarze	**e H7**
Uciekają przed świtem przy barze	**e H7**
Twarze pełne od wrażeń	**C7 H7**
Snują się po paryskim bulwarze	**e H7**
Jak wklejone do gazet	**e H7**
Zamkną bramy rozkoszy nad ranem	**e a7**
A ja w barze z czułością w parze	**C e7 a**
Siedzę i gwarzę	**H7 C7 H7**
W Paryżu nocą poci się złoto	**e H7**
Pocą się złotem chodniki	**e H7**
I pocą się lustra wielkich hoteli	**e H7**
Pełne złotej muzyki	**C7 H7**
Gdy ucichnie już ruch na bulwarze	**e H7**
Opuszcza noc pełną wrażeń	**e H7**
Zamkną bramy rozkoszy nad ranem	**e a7**
A ja w barze z butelką w parze	**C e7 a**
Siedzę i gwarzę	**H7 C7 H7**

539. WSPOMNIENIE Z BLIŹNICY

(Raz Do Roku, sł. i muz. Małgorzata Dorau (Wyka))

	(kap. V)
Twarzą do słońca stać na kolanach	**h A G A**
Cicha dziękczynność aby być	**h A G A**
Skryte milczenie myśli krzyczących	**h A G A**
Głośne wołanie w sercu mym	**h A G A**
Słowa wypowiedziane jeden raz	**h A G9 A**
I zielone płaje które niosły nas niosły	**h A G9 A**
Ogień przy którym połączyłeś nas	**h A G9 A**
Niechaj płonie niech trwa	**h A G9 A**
Chleba dzielenie łyk czystej wody	
Wspólne czuwanie nim wstanie świt	
Serce otwarte na uśmiech słoneczny	
Dłoni podanie gdy brak już sił	
Oddech największy większy niż każdy inny	**h A G A**
Bo wspólny na drodze tej gdy niebo gięło się	**h A G A**
Oddech największy większy niż każdy inny	**h A G A**
Bo wspólny na drodze tej gdy niebo gięło się	**h A G A**
I szept wiary niesiony jeszcze wyżej	**h A h**
Z wiatrem nad góry	**A h**
Słowa wypowiedziane jeden raz	
I zielone płaje które niosły nas niosły	
Ogień przy którym połączyłeś nas	
Niechaj płonie niech trwa	
Oddech największy większy niż każdy inny	
Bo wspólny na drodze tej gdy niebo gięło się	
Oddech największy większy niż każdy inny	
Bo wspólny na drodze tej gdy niebo gięło się	
I szept wiary niesiony jeszcze wyżej	
Z wiatrem nad góry	

540. ŻARÓWKA

(Wojciech Jarociński, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

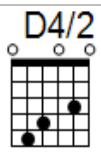

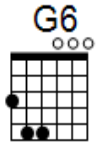

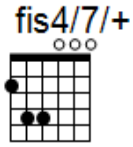

	(kap. II)
	(e7/9 e e7/9 e h7)
Nagły dzień poraził mrok	**e7/9 e**
Maestro drgnął co spał na saksofonie	**e7/9 e h7**
Z twoim spotkał się mój wzrok	**G7**
Mowę ciała odkrywały dłonie	**Fis7 fis7 h7**
Z twoim spotkał się mój wzrok	**G7**
Mowę ciała odkrywały dłonie	**Fis7 fis7 e7/9 e e7/9 e h7**
	(e7/9 e e7/9 e h7)
Dalej otchłań już bez dna	**D4/2***
Niebo z piekłem bluesem kołysane	**G6* fis4/7/+**
A my pijane jachty dwa	**G7**
Które śniły porty zapomniane	**Fis7 fis7 h7 (Fis7 fis7 e7/9 e e7/9 e h7)**
	(e7/9 e e7/9 e h7)
Żarówki błysk zerwany film	**c7**
Banalny finał w nieogrzanym kinie	**f7 c7**
Stanąłem w drzwiach i byłaś z nim	**f7**
Świt ranił światło w niedopitym winie	**f7 c7**
Dziś tylko już na głowę koc	**g7 fis7**
Choć zamieć nad lodową gna krainą	**f7 c7**
Ta jedna wasza pusta noc	**As7**
Mych nocy niekończącą się równiną	**f7 G7 c7**

541. ZIELONY DOM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Coraz dalej mi do domu	**A D A**
Wszystkie klucze pogubione	**fis D A**
Dom za rzeką już się rozmył	**D A**
Dom zielony z Ogrodowej	**h E A**
Dom za rzeką już się rozmył	**D A**
Dom zielony z Ogrodowej	**h E A**
A przecież tam wszystko zostało	**fis cis**
Zegarek ojca obrączka po matce	**D A**
Srebrna dziesiątka z Piłsudskim	**h fis**
Po babci Annie złoty naparstek	**D E**
I te spotkania pod balkonem	
Kiedy wino szło do głowy	
Gdy przychodziłaś taka piękna	
Krokiem z lekka majowym	
I poznawaliśmy mowę piwonii	
Kwiecistą mowę i bujną	
Jan Sopel grał na harmonii	
Znaną melodię upojną	
"Ta ostatnia niedziela	**fis**
Dzisiaj się rozstaniemy	**h7**
Dzisiaj się rozejdziemy	**Cis7**
Na wieczny czas..."	**fis Ci7 fis**
Coraz dalej mi do domu ….	
Dom zielony z Ogrodowej	| x3

542. CHORY KRAJOBRAZ

(Szymon Zychowicz, sł. Robert Kasprzycki, muz. Szymon Zychowicz)

Chory krajobraz horyzont mdły	**A9 D**
pełznie jak kobra gryzący dym	**A9 D**
sypie płatkami popiołu deszcz	**A9 D**
spada na płaszcze wytartych drzew	**A9 D**
Piszesz w powietrzu ostatni list	**A9 D**
zanim nie znikniesz w szarości mgły	**A9 D**
Krajobraz szary sen mara Bóg	**A9 D**
wiara niczyja zbyt wiele dróg	**A9 D**
wiara niczyja zbyt wiele dróg	**A9 D**

A nad miastem kołują najniżej	**cis H**
	(A9 D A9 D)

Osiadł na twarzy płatek jak cień
zabrakło marzeń obejrzyj się
Popatrz w to niebo gdzie umilkł chór
spada deszcz szary spalonych piór

A nad miastem kołują najniżej	**cis H**
aniołowie strąceni pod ziemię	**A D**
Niosą w dłoniach gałązki oliwne	**cis H**
i rozdają za darmo nadzieję	**A D**

Małe skrzydła chcą ludziom przypinać
białe liry i szaty błyszczące
do aniołów strzelają myśliwi
aż od krwi pociemniało już słońce

Chory krajobraz horyzont mdły...

A nad miastem kołują najniżej
aniołowie strąceni pod ziemię
Niosą w dłoniach gałązki oliwne
i rozdają za darmo nadzieję
Małe skrzydła chcą ludziom przypinać
białe liry i szaty błyszczące
do aniołów strzelają myśliwi do aniołów strzelają myśliwi do aniołów

543. TARG W SCARBOROUGH

(Celtic Tree, sł. i muz. tradycyjna staroangielska piosenka, tłum. Tomasz Borkowski)

Jeśli Targ w Scarborough odwiedzić chcesz	**d C d**
Szałwia, rozmaryn, tymianek tam	**F a G d**
Tej, co tam mieszka, przypomnij mnie	**d F C**
Com raz prawdziwą miłość jej dał.	**d C a G d**

Koszulę z muślinu niech zacznie szyć
Szałwia, rozmaryn, tymianek tam
Lecz szwu ni haftu niech nie tknie nić
Wtedy prawdziwą miłość jej dam.

Potem niech znajdzie mi morgę ziemi
Szałwia, rozmaryn, tymianek tam
Pomiędzy morską wodą a brzegiem
Wtedy prawdziwą miłość jej dam.

Skórzanym sierpem niech później skosi
Szałwię, rozmaryn, tymianek tam
I niech je zwiąże w bukiecie z wrzosem
Wtedy prawdziwą miłość jej dam

544. KNAJPA POD NISKIM SUFITEM

(Szymon Zychowicz, sł. Andrzej Talkowski, muz. Szymon Zychowicz)

	(kap. IV)
W knajpie pod niskim sufitem	**a7**
Zgodnie burzliwie i sennie	**a7 E7**
Tu kapela żadna nie przyjdzie	**d7 E7 d7 E7**
Komu kapela? Przecież gra codziennie	**E7 F7 E7**
Na wklęsłej ścianie wolny ptak	**a7**
Zasuszony przyjaciel, a z boku	**A7 G0 d**
A z boku ci których nie chciał świat	**E7 a7 F7**
Wypchany ptak zrywa się do lotu	**a7 F7 E7 a7**
Opilec z knajpianej obsługi	**a7**
Sprzed ratusza ścięte kwiaty przynosi	**a7 E7**
A zielony tulipan na zblakłej ceracie	**d7 E7 d7 E7**
Stolikowi urody nie przynosi	**E7 F7 E7**
Wielka barmanka troskliwa matka	**a7**
Spragnione dzioby zalewa	**A7 G0 d**
Goryczą w jej dłoniach zgrana szklanka	**E7 a7 F7**
Odbite usta na dnie szklanki milczą	**a7 F7 E7 a7 A7**
Kufel z dłonią łokieć z ceratą się zlepia	**d7 G7 C7+**
Tylko szkło moich ust się nie czepia	**d7 E7 a7 A7**
Kufel z dłonią przybity do stołu	**d7 G7 C7+ F7**
Tulipan nabiera kolorów	**h7/5- E7**
Gość spod stołu mą trzeźwość podkreśla	**a7**
Innym gościom nosem wskazuje	**a7 E7**
Krzywo na mnie patrzy twarz dziecka	**d7 E7 d7 E7**
Bym stąd wyszedł niewiele brakuje	**E7 F7 E7**
O w knajpie pod niskim sufitem	**a7**
Zgodnie burzliwie i sennie	**A7 G0 d**
Tu kapela żadna nie przyjdzie	**E7 a7 F7**
Komu kapela? Przecież gra codziennie	**a7 F7 E7 a7**
Komu muzyka? Przecież gra muzyka	**E7 a7**
Komu kapela?	**E7 F7 E7 a**

545. BURZA

(Bohema, sł. i muz. Filip Żydek)

	(kap. II)
Białe chmury niebem płyną jeźdźcy siwowłosi	**e D C a7**
Dziś rycerze w boju giną wiatr rumaki nosi	**h7 C D**
I mieszają się obłoki, żołnierzy zwierają	**e D C a7**
Przy podmuchach końskie skoki bajkę zacierają	**h7 C D**
	(e D C a7 C D e)
Nadciągają czarne chmury prosto od północy	
W tłumie wojska skryte góry bitwa wielkich mocy	
Błyskawica cień rozdarła lonty odpalone	
Grzmotem grzmią tysiące gardeł deszczem otoczone	
Już po walce jasność wschodzi szczyty ciepłem suszy	
Wiatr w dolinach we mgłach brodzi jęki rannych głuszy	
Połoniny słońcem toczą które w życiu służy	
Czarne góry wodą brodzą do następnej burzy	

546. STARA PIEŚŃ

(Joanna Pilarska & Na Drodze, sł. i muz. Arkadiusz Zawiliński)

	(kap. IV)
Na ostrzu noża co nocy za dnia	**C**
Ból w krzyżu od tego że zginał wciąż kark	**C**
Że zginał wciąż kark	**F C**
Był gościem w swym domu	**F**
Wiecznie w drodze do „gdzieś”	**C H B a**
A szosa dla niego snuła starą swą pieśń	**G7 C**
Gnaj gnaj koniu gnaj kopytami ziemię drap	**C**
Leć ptaku leć niechaj wiatr nie da ci spaść	**F C**
Płyń rzeko płyń wyleć czysta po swój kres	**F C H B a**
Żyj człeku żyj bądź człowiekiem to wystarczy – wiedz	**G7 C**
Płacz płacz dziecię płacz, płacz oczyszcza ziemię ze zła	**C**
Przebacz Panie nam odpuść grzechy zwróć nam raj	**F C**
	(F C H B a G7 C)
Tak życie mu płynęło w plecy wiał wciąż mocny wiatr	
Do ludzi go ciągnęło	
Dla nich śpiewać dla nich grać	
Rzeczą jasną jest trzeba czasem coś zjeść	
A szosa dla niego snuła starą swą pieśń	
Na łożu swym ostatnim konający prosi śmierć	
Daj mi choć chwilę	
Daj moment nim weźmiesz mnie	
Chcę – mówi – jeszcze raz usłyszeć tą starą pieśń	
Co pozwoliła mi przez życie swoje przejść	

547. PIOSENKA O MŁODYM JOE BOO

(Joanna Pilarska & Na Drodze, sł. i muz. Joanna Pilarska)

	(kap. III)
Opowiem wam historię o młodym Joe Boo	**C F7**
Wędrował wszędzie tam gdzie tylko mógł	**C C7**
Na plecach nosił gitarę	**F**
Gdy się zmęczył po prostu siadał i grał	**C H7 B7 A7**
Turystyczną piosenkę której refren szedł tak	**d7 G7 C (a7 d7 G7)**
Nie pij bracie nie pij, nie pij na szlaku	**C F7 C C7**
Bo to nie miejsce i czas (bo to nie miejsce i czas)	**F**
By zalewać robaka	**C H7 B7 A7**
Powiadam nie pij bracie nie pij	**d7**
Bo skończysz źle	**G7 C (a7 d7 G7)**
Każdego dnia budził się Joe Boo	**C F7**
Z dotkliwym bólem głowy	**C C7**
I jak zwykle obierał nową trasę tu	**F**
Na słynnym szlaku barowym	**C H7 B7 A7**
A gdy się zmęczył po prostu siadał i grał	**d7 G7**
Turystyczną piosenkę której refren szedł tak	**C a7 d7 G7**
Któregoś wieczoru spotkał Joe Boo	
Przesympatycznego Johnnego W.	
Który życie umilił mu tak	
Że następnego dnia Joe już nie poszedł na szlak	
Lecz została po nim piosenka której refren szedł tak	

548. BALLADA NA ZŁE DROGI

(EKT Gdynia, sł. i muz. Ewa Gaworska)

(kap. IV)
(a F d7 E7)

Na drogi złe, dni zwyczajne, **d E7**
I na najwyższe z progów, **a F**
Dostaliśmy w dłonie balladę, **d E7**
I pachnie jak owoc głogu. **a A7**

I będzie przebiegać muzyka, **d G**
Czy ty wiesz jak to dużo po dniu, **C F**
I w wierszu nam będzie rozkwitać, **d E7**
Ballada - posag mój. **a A7 (a)**

Na ludzi o szarych obliczach,
Na ścieżki i wilcze doły,
Gdy zechcę na głos będzie krzyczeć,
I w miejscu nam nie ustoi.

A kiedy będziemy odchodzić,
Hen - do Krainy Łowów,
Błękitne się niebo otworzy,
I spadnie jak owoc głogu.

549. BIAŁE GOŁĘBIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

e
La, la, la laj laj... **a e D H7 a e D H7 e**

Przyjeżdżasz jeszcze czasem **e D**
Bilet masz zniżkowy – **H7 C**
I siadasz w końcu stołu **a H7**
Do naszej zwykłej rozmowy **C D e**

Herbatę – jak dawniej – słodzisz
I pijesz raczej słabszą
Próbujesz coś powiedzieć
Lecz nie wiesz jak zacząć

Papierosa znowu zapalam
Ty gasisz go smutnym wzrokiem
Dla ciebie zawsze będę
Małym niemądrym chłopcem

A tu już wnuki – moje dzieci **a e**
Proszą by opowiadać o tobie **D H7**
Niebo z tobą ściągam im na ziemię **a e**
Lecz i tak nie wszystko opowiem **D H7 e**

Przyjeżdżaj więc jeszcze czasem
Niech będzie Bóg wyrozumiały
Przecież nie możesz tak na zawsze
Samych nas tutaj zostawić
La, la, la laj laj...

A pod wieczór niech białe gołębie
Przyfruną z drabiną strażacką
I niech prowadzą cię za ręce
Nad Kraków i wieżę Mariacką

La, la, la laj laj...

550. BALLADA POWOJOWA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(E G A E G D E)
Nawet ci najmniejsi	**E G**
Ludkowie najmarniejsi	**A E**
Nie porzucają nadziei	**G D E**
Pną się ku górze	**E G**
Po stromym murze	**A E**
Podobni powojom winogradom	**G D E**
Powój powój	**D A**
Powojowi ludzie	**E**
Jak wy to robicie	**G A H7**
Że trwacie i trwacie	**D A**
Po tym gładkim murze	**E**
W szalonym uporze	**G A**
Dokąd się wspinacie –	**H7 (E G A E G D E)**

I skąd w każdym gwiazda
Podniebnie wyrasta
Dokąd z sobą wiedzie
W biedzie i nie-biedzie
Blaskiem w sercach łudzi
Całkiem szarych ludzi

551. BAŁWANEK

(*Bez Jacka, sł. B. Leśmian, muz. Z. Stefański)*

Tam u samego lasu brzegu	**d a d a**
Gdzie kruk jedyny pustki widz	**g A**
Ktoś go ulepił z tego śniegu	**d a g a**
Co mu na imię biel i nic	**g A**
Na głowę śmieszną wdział czapulę	**d a**
A w bok żebraczy wraził kij	**g A**
I w oczy spojrzał mu nieczule	**d a**
I rzekł na drwiny: chcesz to żyj	**g A**
I żył niezgrabny, byle jaki	**F G a**
A gdym doń przyszedł śladem trwóg	**F G a**
Już weń wierzyły wszystkie ptaki	**F G a**
Więc zrozumiałem, że to Bóg	**d E7**
Czarował drzewa ócz błyskotem	**d a g a**
Piersią, do której wichry lgną	**d a g a**
Czarował mnie niewiedzą o tym	**d a g a**
Co było we mnie tylko mną	**g A**
Pan ośnieżonej w dal przyczyny	**d a**
Poprzez spiekoty gwiezdnych cisz	**g A**
Poprzez wądoły i niziny	**d a**
Co mu się śniły wzwyż i wzwyż	**g A**
Bo żył niezgrabny, byle jaki...	
A kiedy poblask wziął od słońca	**d a**
I zalśnił w nicość błędnych skaz	**g A**
Pojąłem jeszcze raz do końca	**d a**
I uwierzyłem jeszcze raz	**g A**
Że żył niezgrabny, byle jaki...	

552. BELLONIKA Z MIASTEM

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. II)
Która to znów piosenka, dla której Joanny...	**C G F C**
Za oknem pierwszy tramwaj oddzwonił nowy dzień.	**a D7 F G**
Która to noc bezsenna, która kartka biała	**C G F C**
Na wątłym płatku niesie jak ołów ciężką treść.	**a D7 F G**
Za oknem wielkiego miasta szum	**G C G**
I uciec by się chciało,	**F C**
W ramionach twoich, jak w górach,	**a D7**
Bezpiecznie schronić się.	**F G**
Za oknem wielkiego miasta chłód	**G C G**
I tylko twoje ciało	**F C**
W półmroku obiecuje	**a D7**
Spokojny, ciepły sen.	**F G**
Która to znowu wojna, za jaką znów sprawę,	
Co nic nam nie przyniesie, prócz paru smutnych dat?	
Która to noc bezsenna, prześcieradło blade...	
Całując twoje włosy powoli zmieniam świat..	
Za oknem wielkiego miasta szum	| x2

553. CZAS PŁYNIE I ZABIJA RANY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Posłuchaj porzucony przez nią	**e G**
Nie znany mój przyjacielu	**D D7**
W rozpaczy swojej	**C**
Nie wychodź na balkon, nie wychodź	**G D D7**
Do bruku z góry nie przychodź, nie przychodź, nie przychodź	**C G D D7**
Na smugę cienia nie wbiegaj	**e G**
Zaczekaj, trochę zaczekaj!	**C G D G**
Posłuchaj porzucona przezeń	
Nie znana mi przyjaciółko	
W rozpaczy swojej	
Nie wychodź na balkon, nie wychodź	
Do bruku z góry nie przychodź, nie przychodź, nie przychodź	
Na smugę cienia nie wbiegaj	
Zaczekaj, trochę zaczekaj!	
Przysięgam wam, że płynie czas!	**e G**
Że płynie czas i zabija rany!	**C G**
Przysięgam wam, przysięgam wam	**e D**
Przysięgam wam, że płynie czas!	**e G**
Że zabija rany – przysięgam wam!	**C G D**
Tylko dajcie mu czas	**e**
Dajcie czasowi czas	**D e**
Zwólcie czarnym potoczyć się chmurom	**C G D**
Po was, przez nas i między ustami	**C G**
I oto dzień przychodzi, nowy dzień	**C G D**
One już daleko, daleko, daleko za górami!	**C G D**
Tylko dajcie mu czas dajcie czasowi czas	**e D e**
Bo bardzo, bardzo bardzo szkoda byłoby nas!	**C G D**
Bo bardzo, bardzo bardzo szkoda byłoby nas!	**C G D**
Bo bardzo, bardzo bardzo szkoda byłoby nas!	**C G D**
Tylko dajcie mu czas!	**e**

554. BLONDYNKA

(Tomasz Lewandowski, sł. Krzysztof Lebionko, muz. Tomasz Lewandowski)

	(A H gis cis C7 A H7)
Blondynka wczoraj spotkana	**E A2 A**
Na dworcu autobusowym	**E A2 A**
Poznała pewnego pana	**cis A2**
I nie chce nie chce mu wyjść z głowy	**cis A H H7**

Kiedyś znowu ją spotkam
Blondynkę na jakiejś stacji
Usłyszy nieśmiałe słowa
O wspólnej późnej kolacji

A potem być może romans	**A H**
Jak w kinie zupełnie jak w kinie	**gis cis**
I będzie mi dobrze z blondynką	**C7**
Kasia jej będzie na imię	**A H E**

Spotykać będziemy się późno
I wciąż kraść będziemy godziny
A może w sobotę wiosną
Poznamy nasze rodziny

A potem ślub wspólne życie
Kolegów wybije mi z głowy
Dlatego uciekam blondynkom
Na dworcach autobusowych

555. CAŁKIEM SPORO

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. II)
Tyle lat, Panie, ile to już lat...	**C C/H a a/G**
Ile wspomnień, kaset, książek, ile map...	**F G**
Ile gór, ile dróg, ile miast,	**C C/H a a/G**
Ile portów, parków, dworców, ile plaż...	**F G**
To, co mam za sobą, to, co jeszcze czeka,	**F G F G**
To, co zawsze w sercu mam...	**F G**
	(C C/H a a/G F G C)

Jedna, druga, trzecia, czwarta, piąta twarz,
Ani jednej podłej - dobry Bóg tak chciał.
Kilku ludzie, których kocham, których znam,
No i ciebie - wszystko, co ci mogę dać...

To, co mam za sobą, to, co jeszcze czeka,
To, co zawsze w sercu mam...

Jesień i tęsknotę, która nie ma dna,
Buty, plecak i to coś, co wciąż gdzieś gna...
I gitarę, struny, ręce dwie
I piosenki, które śpiewam tak, jak chcę...

To, co mam za sobą, to, co jeszcze czeka,
To, co zawsze w sercu mam...

Całkiem, całkiem sporo z tego, co dziś mam	**C C/H a a/G**
Zawdzięczam panu, panie Zimmerman.	**F G C**

556. CELINA

(Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk, sł. i muz. Stanisław Staszewski)

	(kap. V)
Tę burzę włosów każdy zna	**a**
Przy ustach dłoni chwiejny gest	**a**
Tak to Celina, to Celina, to Celina jest	**a**
Jak hejnał brzmi jej śmiech	**d**
Choć cale miasto śpi	**d**
Nie wytrzeźwiała od soboty balet trwa już cztery dni	**a**
I w twiście wozi się w piorunach klipsów i na potłuczonym szkle	**E7 a**

La la la zaśpiewał w barze ktoś
To czarny Ziutek pije gin Celiny koleś twardy gość
Pije cztery dni wychylił setną ćwierć
Powietrze zaraz wyszło z niego
W kliniczną popadł śmierć liczko pobladło mu jak wosk
Ziutek pozbył się swych od Celiny trosk

Zapamiętajcie sobie radę którą dziś wam wszystkim dam
Możecie liczyć na przyjaciół pomogą wam
Ziutkowi minął kac kolesie w kocioł wzięli go
Szukaj Celiny Lamusie gdzie adapter chata szkło
Ziutek nie płakał twardy jest godzinę ze wściekłości wył jak pies

Tak tak tak Celina już na złom
To czarny Ziutek z kilerami pod Celiny idzie dom
Oświetlił błysk ich kos w rynku bramy brzeg
Sikory złote pod mankietem odmierzają sekund bieg
I stoi pikiet sak pod oknem w sieni i u drzwi dać tylko znak.

Zasłony w oknach leją blask na mecie jasno jakby w dzień
Tak to Celiny Celiny Celiny cień
Dłonie kołyszą się egzotyczne kwiaty dwa
Celina naga na balecie pośród żądz i szkła
Wtem nagle jakiś ruch w progu staje rudy Mundek Ziutka druh.

Dzyń dzyń dzyń dzyń dzyń dzyń to prysło w oknie szkło
Celina naga w noc ucieka jakie dno o jakie dno
Już tylko chce się jej do piekła skryć
Och Ziutek Ziutek gdzieś ty był kiedy ja zaczynałam pić?
Dlaczegoś nie bił w pysk?
Lecz milczy noc i tylko kosy świeci błysk

Dlaczego taki ostry był Ziutkowej kosy szpic?
Przecież znacie te balety wszak w nich złego nie ma nic
Ale Celiny głos Celiny włosów woń
Czerwoną mgłą zasnuwa oczy w kamień zwiera dłoń
Ziutek tylko podniósł brew błysnęło na białą pierś trysnęła krew

Słuchaj to jęknął świat jak chory pies u pana stóp
Tak to Celinie Celinie Celinie kopią grób
W rynku syren jęk na jezdni żółty kurz
Niebieska szklanka miga blacharnia Ziutka zwija już.
I odtąd spoza krat Ziutek i Mundek bez Celiny widzą świat

Lecz czasem gdy jest noc Ziutek wytęża słuch
Tak to Celiny Celiny Celiny duch
Wiecie więc że ja was bawiłem śpiewem swym
Tylko dla zwykłej draki w ogóle prawdy nie ma w tym
To zwykły kawał jest darujcie to już ballady kres

557. CHOĆBY CAŁY TYDZIEŃ LAŁO

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

Zasmuceni siedzieliśmy w kącie szopy,	**C G C C7**
Bo na zewnątrz deszcz, jak kasza, mżył.	**F G C C7**
Wtem z oddali nas doleciał wesoły śpiew chłopaków.	**F G C a**
Oni szli! – nie narzekali tak, jak my.	**F G C C7**

Choćby cały tydzień lało... – kiedyś przecież wyjdzie słońce!	**F G C a**
Choćby cały tydzień lało... – my ruszamy w rejs.	**F G C C7**
Choćby cały tydzień lało... – my przejdziemy rajd do końca.	**F G C a**
Choćby cały tydzień lało... – fajno jest!	**F G C (C7)**

Choćby cały tydzień lało... – choćbyś ciuchy swe przemoczył,
Choćby cały tydzień lało... – wkrótce znów wysuszysz je!
Choćby cały tydzień lało... – gdy z dziewczyną się położysz,
Choćby cały tydzień lało... – fajno jest!

Pomyśl, czy to warto pod okapem...,
gdy kapuśniak, może nawet grad!
Życie, bracie, mija. Czasu mało masz w plecaku.
Ruszaj z nami i zaśpiewaj tak:

A najlepiej, jeśli z peleryny
możesz zrobić własny, szczelny dach.
Kij na drogę, łyk z manierki, całus od dziewczyny,
czy naprawdę warto w miejscu stać?

558. CZEKAM I WIEM

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Jeśli coś się dzieje	**a**
Zawsze dzieje się na pewno więc	**a**
To co było jest spełnione	**a**
Błądzę tylko w jedną stronę więc	**a**

Czekam i wiem po prostu wiem	**a d a**
Że co odchodzi i nie wraca	**H**
Kończy się na końcu świata	**H**
Gdzieś po prostu gdzieś	**F7 E7 a**

Jeśli coś się dzieje wokół
Wchodzę w środek krok po kroku bo
To co w ruchu daje wiele
Daj szansę i nadzieję to

Jeśli dzieje się cokolwiek
Co wskazuje że jest dobrze to
Gdybym nagle stracił wiarę
To co było będzie dalej to

Jeśli dzieje się coś ze mną
Zawsze dzieje się na pewno więc
Gdybym nagle przestał marzyć
Że coś może się przydarzyć to

Czekam i wiem po prostu wiem
Że odchodzę i nie muszę
Wiedzieć dokąd bo nie wrócę już
Nie wrócę już

559. CHYBA JUŻ MOŻNA IŚĆ SPAĆ

(Andrzej Poniedzielski, sł. i muz. Andrzej Poniedzielski)

	(kap. II)
Chyba już można iść spać,	**C e**
Dziś pewnie nic się już nie zdarzy,	**C e**
Chyba już można się położyć,	**C e**
Marzeń na jutro trzeba namarzyć.	**C e C**
Tamtą kartkę z wczorajszej nocy	**g f**
Trzeba zmiąć i położyć w koszu	**g a**
I od nowa na nowej kartce	**g f**
Pisać nowy, niemiłosny list do losu.	**g f C**

Albo donos napisać na życie
Bo należy mu się swoją drogą,
I podpisać zgryźliwie 'Życliwy'
Tylko gdzie go wysłać? Do kogo?

Takie łóżko a taka dobra rzecz,
To był świetny pomysł z tym łóżkiem.
Gdy ktoś chce sobie życie poprawić,
To wystarczy poprawić poduszkę.

560. BANITA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Oto wypędzam szatana, oto wypędzam anioła	**e9 C7+ a7 G H7**
Wypędzam z serca obu ich, ich obu co często są jednym	**C D G a H7 e**
Niech przyjdzie mi samemu żyć	**C e**
O skrzydłach własnych i rdzewnych	**a H7**
Niech przyjdzie mi samemu żyć	**C D G**
O skrzydłach własnych i rdzewnych	**a H7 e9 C7+**

I wypędziłem szatana i wypędziłem anioła
A w serce moje wstąpił wiatr i tam on zamieszkał i szumi
A domem moim stał się las nad lasem biją pioruny
A domem moim stał się las nad lasem biją pioruny

Ciężko jest żyć bez szatana ciężko jest żyć bez anioła
Banita boski to mój los lecz nie ja go sobie wybrałem
To ona mi wybrała go dziewczyna którą ubóstwiałem
To ona mi wybrała go dziewczyna którą ubóstwiałem

561. JAK KANIA DŻDŻU

(Jan Kanty Pawluśkiewicz, sł. Leszek Aleksander Moczulski, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap. III)
	(d d/E d/F d/E a a/H a/C a/H)
Jak kania dżdżu tak czekam cię tu	**d A7 d A7**
I dusza ma co ma to da	**D7 g**
Czyś z chmurnej mgły czy lśniących zórz	**F g F C**
Przybywaj siądź tuż tuż a już	**F B g A7**

Nie całych lat daj czekać mi
Godzinę dwie kwadransów trzy
Czyś z chmurnej mgły czy lśniących zórz
Przybywaj siądź tuż tuż a już

Wartki jest nurt bieg naszych dni
I ogrom dusz a godzin trzy
I niby nic noc dzień czy mgła
Jak kania dżdżu tak czekam ja

562. DZIĘKCZYNIENIE

Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Wielkie ci dzięki, szczytne źródełko, za twoje piosenki **G C**
Wielkie ci dzięki, bystry potoku, za twoje piosenki **D C G**
Wielkie ci dzięki, z gór kaskaderko, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, polna pasterko, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, rzeko rzeczona, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, morski grzebieniu, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, liściu naziemny, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, liściu nadrzewny, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, szumie koronny, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, pstry koguciku, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, żabko kumoszko , za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, świerszczu świerszczący, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, gromie dudniący, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, deszczu bębniący, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, wietrze świszczący, za twoje piosenki
Wielkie ci dzięki, ogniu strzelisty, za twoje piosenki
Wielkie wam dzięki, chóry naniebne, za wasze piosenki
Wielkie ci dzięki, cisza wieczysta, za twoje piosenki

563. MUSISZ MI POMÓC

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Kocham za siebie, kocham za ciebie, **E7**
Kocham jeden za dwoje. **A7**
Słońce po niebie, księżyc po niebie, **C0 Dis0**
Gwiazdy po niebie, chmury po niebie **Fis0 A0**
Wszystko spoczywa na mojej głowie! **E H7 E**

Musisz mi pomóc, musisz mi pomóc, **A7**
Swoją miłością musisz mi pomóc; **E7**
Musisz pokochać mnie więcej, **A G Fis F**
Bliżej wyciągnąć kochane ręce **E**
Musisz! **H7**

Musisz mi pomóc, musisz mi pomóc,
Swoją miłością musisz mi pomóc,
Musisz pokochać mnie mocniej,
Żebym się nie mógł w głęboką wodę
Rzucić!

Sam nie podołam, sam nie dam rady
Unieść tyle miłości.
Księżyc i gwiazdy, chmury i słońce,
Lody wciąż łamać, ciągle i ciągle,
Sił mi brakuje, o pomoc proszę!

Musisz mi pomóc, musisz mi pomóc,
Swoją miłością musisz mi pomóc,
Musisz pokochać mnie więcej,
Bliżej wyciągnąć kochane ręce
Musisz!

Musisz mi pomóc, musisz mi pomóc,
Swoją miłością musisz mi pomóc,
Musisz pokochać mnie mocniej,
Żebym się nie mógł w głęboką wodę
Rzucić!

564. EMMA, EMMA

(Stare Dzwony, sł. Marek Siurawski, muz. trad.)

Emma, Emma pozwól mi,	**D C D**
- Zrobię małe baby Juliannie!	**D C D**
Emma, Emma po co wstyd?	**D C D**
- Zrobię małe baby Juliannie!	**D C D**

O... zakołysz ile sił
O... pociągnij mocno i

I... pod żagiel weźmy go,
W upał i pogodę złą.

O... do przodu i w tył,
Stary, głupi i zły.

O... cholerę mu w bok,
Bo najpóźniej za rok.

Ach...wybierz ten luz, (Jeszcze!)
I... dwa razy i szlus.

I... ostatni raz!
I... do koi już czas.

Emma, Emma pozwól mi,
Emma, Emma po co wstyd?

565. GÓRY MOJE, GÓRY

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

	(E H7 A E)
Góry moje, góry, ja was zrównać każę!	**E H7 A E (H7)**
Po kiego pierona, po kiego pierona,	**E H7 A E**
ciągle po Was łażę?	**E H7 A E (A E)**

Góry moje, góry, takie-ście garbate!
Jak dola studenta Mareczka Mensziga
co go „armia” ściga!

Góry moje, góry, życie moje głupie!
Cały tydzień wędruję, cały tydzień wędruję,
nogi czuję... bardzo!

Góry moje, góry, jutro tego zbója,
Co mnie do was wyciągał, co mnie do was wyciągał,
powieszę na drągu!

Krucafuks, kapota, margaryna, ceres!
Co mi z tego łażenia, co mi z tego łażenia,
gówno – nie interes!

Góry moje, góry, jak moja kobita!
Na złe i na dobre, na złe i na dobre,
moje-ście... i kwita!

566. GORYL

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Filip Łobodziński)

W naszym zoo trzymali goryla	**D**
W klatce z bardzo grubych krat	**D A**
Zaś przed nią baby stawały co chwila	**A**
I podziwiały samca bez szat	**A D**
Zwłaszcza na jedną część jego ciała	**D**
Wszystkie bezwstydnie gapiły się wciąż	**D A**
Nie powiem na co lecz nie było to małe	**A**
Każda wzdychała gdzie przy nim mój mąż	**A D**
Strzeż się goryla	**A D A D (B D)**

Lecz oto małpa wyłazi ukradkiem ku zaskoczeniu szacownych pań
Chyba ktoś źle zamknął klatkę jak to się stało nie wiem sam
Goryl stanął wolnością zachwycon i odezwał się słowem tym
Od dziś nie będę już dziewicą, a oto jak słowo przeszło w czyn
Strzeż się goryla

Dyrektor zoo postradał zmysły i powtarzał ciągle bez tchu
Mój goryl nie miał nigdy samicy on jest silniejszy niż ludzi stu
Gdy dowiedziały się o tym niewiasty zaraz podniosły straszliwy krzyk
I miast skorzystać z wielkiej szansy idiotki dały drapaka w mig
Strzeż się goryla

Nawet te z nich co jeszcze przed chwilą marzyły o małpim supermanie
Teraz zwiewały aż się kurzyło a więc to były tylko marzenia
Ten ich strach był tym mniej zrozumiały że przecież goryl to na schwał chłop
Bo nawet Don Juan nie dałby mu rady szczęście było dosłownie o krok
Strzeż się goryla

Ludzie pierzchnęli we wszystkie strony bo dziki samiec przeraził ich tak
Pozostał tylko pewien sędzia młody i jakaś staruszka (stuletni wrak)
Goryl widząc jedynie tych dwoje poczuł gwałtowny erotyki głód
Więc aby żądze swe zaspokoić ku nim skierował swój kaczy chód
Strzeż się goryla

Starucha czując nagłą ochotę westchnęła -- więc jednak zdarzył się cud
Ktoś jeszcze miewa do mnie ciągoty już nie liczyłam na szczęścia łut
Ciekawe jaką samicę tu znajdzie chyba tę starą przecież nie mnie
Pomyślał sędzia lecz przyszłość zasię dowiodła jak bardzo mylił się
Strzeż się goryla

Bo zastanówmy się w tym momencie gdyby ktoś inny na miejscu małpy
Musiał tu wybrać starucha czy sędzia komu z nich szczęścia spróbować dałby
Ja gdybym rozwiązać miał osobiście alternatywę taką już dziś
Bym wybrał babinę oczywiście choć włos się jeży na samą myśl
Strzeż się goryla

Ale niestety co prawda goryl jest arcymistrzem w miłosnej grze
Lecz jeśli chodzi o smak czy urodę wiadomo powszechnie raczej nie
Albowiem zamiast zgwałcić staruchę jak to uczynił by byle kto
Ten sędziego ułapił za ucho i w jakieś krzaki zaciągnął go
Strzeż się goryla

Dalszego ciągu zdradzić nie mogę chociaż i miejsce na to i czas
Lecz mi nie wolno a wielka szkoda bo ubawiło by to was
Jako że sędzia w szczytowym momencie zapłakał głośno i krzyknął ,,mamo"
Zupełnie jak człowiek którego na ścięcie skazał był właśnie tego dnia rano
Strzeż się goryla

567. HENRY LEE

(Anna Maria Jopek & Maciek Maleńczuk, sł. i muz. trad., opr. muz. Nick Cave, tłum. Roman Kołakowski)

	(kap. V)
Połóż się tu, mały Henry Lee	**a**
I całą noc mnie pieść	**a d**
Gdzie znajdziesz tę, co ciało swe,	**d**
Potrafi z twym ciałem spleść.	**d a**
A wicher wiał, a wicher wył	**G**
Lalalala lalalali	**C a**
Kraczą wrony nad Henrym Lee	**d e a**
Nie mogę ci pieszczoty dać,	
Bo inną pokochałem.	
Zielony ląd, daleko stąd	
Jej ciało złączył z mym ciałem.	
Ty całuj mnie, mój Henry Lee	
Pożegnać cię już muszę,	
Ten ostry nóż przeszyje wzdłuż,	
Twe ciało i moją duszę.	
Leż sobie leż, mały Henry Lee,	
Leż sobie wieczność całą,	
Zrobiłeś błąd, zielony ląd	
To teraz gnijące ciało.	
A wicher wiał, a wicher wył	**G**
Lalalala lalalali	**C a**
Kraczą wrony nad Henrym Lee	**d e a**
Lalalala lalalali	**C a**
Kraczą wrony nad Henrym Lee	**d e a**
Lalalala lalalali	**C a**
Kraczą wrony nad Henrym Lee...	**d e a**

568. JESTEŚ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
	(A)
Jest tyle ciepła w twym głosie – miła	**fis7 cis D A**
Że nawet lodowiec z torbami byś puściła	**cis D**
Jest tyle wiary w twej duszy droga	**cis fis**
Że Ocean Spokojny boso przejść byś mogła	**E D A**
Jest tyle żaru w twych słowach – piękna	
Ze ogień z ogniska dałby ci się opętać	
Jest tyle światła w twych śladach – mroczna	
Że po krach lodowych też do mnie byś doszła	
Jest tyle czułości w twych gestach – urocza	
Że z każdej naszej chwili musi coś pozostać	
Jest tyle mądrości w twym serdecznym palcu	
Że kwiaty pokojowe nie pozwolą zasnąć	
Jest tyle miłości w twym sercu – mała	**fis7 cis D A**
Ze późny listopad w lipiec byś zamieniała	**cis D**
Jest tyle błękitu w twoich oczach – jasna	**cis fis**
Że pójdę za tobą aż na koniec świata	**E D A**
Że pójdę za tobą aż na koniec świata	**E A**

569. JAK LINOSKOCZEK

(Grzegorz Turnau, sł. Leszek Aleksander Moczulski, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap. II)
Niepewnie idziesz pochylony,	**C d e C G**
Drogą, co nigdzie nie prowadzi.	**C d a F7+ G**
Tak jak po fali, tak jak po linie,	**a G F7+ e**
Jak nad przepaścią idziesz drogą.	**C d a F7+ G**
Tak jak po fali, tak jak po linie,	**a G F7+ e**
Nie widzisz ziemi pod stopami.	**C G F7+ e**
W powietrzu lekko zawieszony,	**C d a F7+ G**
Skupiony nad swym każdym ruchem,	**a G F7+ e d C**
W niepewny obraz zapatrzony,	**a G C F7+ G**
Ostrożnie idziesz w dal bez celu,	**a G F7+ e d C**
Ostrożnie swym tanecznym krokiem.	**a G C F7+ G**
Tak jak po fali, tak jak po linie,	**a G F7+ e**
Jak nad przepaścią idziesz drogą.	**C d a F7+ G**
Tak jak po fali, tak jak po linie...	**a G F7+ e**
Jak łatwo serce wpada w gniew,	**C d e C G**
Jak łatwo gniew przechodzi w żart,	**C d e C G**
Jak łatwo widzisz w życiu cel,	**C d e C G**
Jak łatwo stwierdzasz jego brak.	**C d e**
Jak linoskoczek	**a G**
Zręcznie idziesz poprzez świat,	**F7+ e d G**
Jak linoskoczek	**a G**
Jak na linie zawieszony,	**F7+ e d G**
Jak linoskoczek	**a G**
Zawsze swym cyrkowym krokiem,	**F7+ e d G**
Jak linoskoczek	**a G**
Zręcznie idziesz poprzez świat,	**F7+ e d G**
Tak jak po fali, tak jak po linie,	**a G F7+ e**
Jak nad przepaścią idziesz drogą.	**C d a F7+ G**
Tak jak po fali, tak jak po linie...	**a G F7+ e**

570. MAKATKA Z WOJOWNIKIEM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Roman Ziobro)

Wielki wojownik zdobył małą filiżankę	**e D G**
Księgę mądrą, której nie przeczyta	**a F C4 C**
Wróci zmęczony z wojennej wyprawy	**H7 e D G**
I wszystko rzuci u stóp żony	**a C D A**
Będzie roztrząsał swą ostatnią bitwę	
Bo stać go tylko na taki wysiłek	
Chwały wciąż sobie będzie przydawał	
By lepiej czuć, że naprawdę żyje	
A gdy mu przyjdzie dzień do dnia dodawać	
Będzie się tropił i nuda go skręci	
Więc znów wymyśli nową wyprawę	
Bo uzna, że i tak coś się święci	
Na szczęście znajdzie się ktoś z bliskich	**e D G**
Kto księgę przeczyta, filiżankę uniesie pod światło	**a F C4 C**
I znowu krok naprzód zrobi ziemia	**H7 e D G**
Choć wcale nie będzie jej łatwo	**a C D A**
Choć wcale nie będzie jej łatwo	**a C D E4 E**

571. OBUDŹ SIĘ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Z tobą by konie kraść	**e**
Różaniec odmawiać	**A7**
Tańczyć białe tango	**C**
Do białego rana	**H7 e**
Do rany cię przyłożyć	**C**
Do zdjęcia iść z tobą	**H7**
Niech sobie fotograf	**a7 C**
Nie myśli byle co	**H7**

O tobie pisać wiersze
Nawet te bez rymu
O tobie rozmawiać
W kolejce po gruszki

Dla ciebie gruszki zrywać
Studnię kopać w skale
Wiadro wody wylać
Może się obudzisz

572. BABY SIENNE I SENNE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. IV)
Baby w biodrach mocarne	**C**
Odpoczywają przy sianie	**d**
Upałem całkiem zemdlone	**F**
Drzemią przed drugim śniadaniem	**G**
Siano pachnie siano kusi	**C F**
Siano śpiewa siano mruczy	**d G**
Siano kręci siano nęci	**C F**
Siano budzi coś w pamięci	**d G C**
Pierwszej chłop się ukazał w gorącym powietrzu	**C d**
Szepcze coś do ucha namawia do grzechu	**F G**
Druga z mrocznym aniołem w karty gra o życie	**C F**
A diabeł złote góry przynosi kobicie	**d G**
Trzeciej kosiarz młody całkiem zawrócił w głowie	**C d**
A ona panna jeszcze więc za kosiarzem w ogień	**F G**

Bo siano pachnie siano kusi
Siano śpiewa siano mruczy
Siano kręci siano nęci
Siano budzi coś w pamięci

Baby choć w biodrach mocne i nie bite w ciemię
Z siana się wygrzebały i wróciły na ziemię
A na ziemskim padole już baby wiedzą co grane
Więc żeby mieć święty spokój same wypchały się sianem

Siano pachnie siano kusi
Siano śpiewa siano mruczy
Siano kręci siano nęci
Siano budzi coś w pamięci

Bo siano pachnie siano kusi....

573. ZNÓW PIĄTA NAD RANEM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

A ja, a ja bez ciebie jakby bez ręki **G C G C G C D C G D**
Jak niebo bezchmurne które traci błękit **G C D**
A ja, a ja bez ciebie niczym nad przepaścią **G C G C G C D C G D**
I choć gwiazdy liczę trudno będzie zasnąć **C D G C G C**

A ja, a ja bez ciebie jak pień powalony
I jeszcze słyszę tylko ziemi straszny skowyt
A ja, a ja bez ciebie jak księżyc bez nocy
I nikt snu nie zsyła na zmęczone oczy

A ja, a ja bez ciebie jak wiadro bez wody
Jak śliwka bez pestki bez poręczy schody
A ja, a ja bez ciebie niczym kwiat bez rosy
Listy twe są czarne zwłaszcza po północy

A ja, a ja bez ciebie jak drzewo bez liści
Jednak znów nie zasnę już mi się nie przyśnisz
A ty, a ty beze mnie? Co się jutro stanie
Sen przyjść nie chce miła znów piąta nad ranem

574. TAKIE ŻYCIE

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Jeżeli chodzi o miłość, to chyba wszystko było, **G C C7**
Nawet takie rzeczy, o jakich nam się nie śni. **G C D**
Jeżeli chodzi o życie, to generalnie tak, **G C C7**
Choć jeśli dobrze się przyjrzeć chęci brak, chęci brak... **G C D**

Takie życie, taki los, takie to już czasy, **G C C7**
Że ciągle jest jak jest i nie chce być inaczej. **G C D**

Jak zwykle w takich razach, nocą, po paru kufelkach-
Oddech z odcieniem mięty, oczy za szklaną mgiełką.
I nagle niespodziewany smak pocałunku - tymianek,
Coś, jak te czarne cukierki co je na gardło sprzedają

Takie życie, taki los, takie to już czasy,
Że ciągle jest jak jest i nie chce być inaczej.

Tak ciężko wracać gdy się jest **e C D**
Z drugiej strony tęczy, **D7**
Tak ciężko wracać, kiedy już **e C D**
Przestaje, przestaje ci zależeć... **D7**

Być może nigdy więcej nie przeżyjemy tego:
Noc, taksówka i usta - piorun z jasnego nieba.
Być może między nami nic nigdy się nie stanie,
Lecz zawsze pamiętać będę smak twoich ust – tymianek.

Takie życie, taki los, takie to już czasy,
Że ciągle jest jak jest i nie chce być inaczej.

Jeżeli chodzi o miłość, to chyba wszystko było,
Nawet takie rzeczy, o jakich nam się nie śni.
Jeżeli chodzi o życie, to generalnie tak,
Choć jeśli dobrze się przyjrzeć chęci brak, chęci brak...

Takie życie, taki los, takie to już czasy,
Że ciągle jest jak jest i nie chce być inaczej.

575. NIE MĘCZ MNIE

(Salon Niezależnych, sł. i muz. Jacek Kleyff)

	(kap. II)
Nie męcz mnie zabieraj się	**G D G**
Idź już stąd bo mam cię potąd	**G C F G**
Nie chcę twoich porad uczucia twoje mam gdzieś	**G C G**
Zostaw mnie i się stąd wynieś	**G D G**

Jak to źle z oddaną kobietą
Nie czuje że jestem poetą
Ciągle coś ulepsza i czyni mi uwagi
Nie mogę już skupić uwagi

W zwierciadle wyglądam bardzo źle
Ręka drży pióro z niej leci mi
Męczę się przy pracy i lęki różne mam
A gdy śpię to głównie w malignie

(G C G C G D G C G D G) | x2

Z tego wnet stracę cały talent
A sprawność już coraz mniejszą mam
Nie rozkopuj kołdry bo będę niedobry
Najpłodniej żyję gdy jestem sam

576. JAK OKIEM SIĘGNĄĆ

(Zgórmysyny, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

	(kap. II)
Los łaskawie zwykł mnie wieść	**G**
Drogą małych miejskich szczęść	**h**
Lecz zostawiam czasem milion ważnych spraw	**C a G D**
Teraz ścieżka jak od lat	**G**
Wiedzie mnie w cudowny świat	**h**
Do przyjaciół, których z mapy dobrze znam	**C D G**
Zabieram marzeń garść na drogę	**D C**
Myśl o wolności i pogodę	**D e**
Ducha, co wzrasta z każdym dniem	**D C D**
Bo tutaj w górach jest mój dom	**G**
Śpią marzenia, gwiazdy lśnią	**h**
Tu przestrzenią karmię serce	**C a**
Żyć, co krok pragnę więcej!	**C D**
Bo tutaj w górach jest mój dom	**G**
Śpią marzenia, gwiazdy lśnią	**h**
Tu przestrzenią karmię serce	**C a**
Żyć, co krok pragnę więcej!	**C D**
Pragnę więcej	**G**

Za mną już niejeden szczyt
Choć wysoki, prostszy niż
Czasem, z czasem stanąć twarzą w twarz
W codzienności znaleźć sens
I móc wrócić wiedząc, że
Życiu trzeba gór nadawać kształt

Bo tutaj w górach jest mój dom	**C G a D G**
Wysoko w górach jest mój dom	**C G a D G**
Jak okiem sięgnąć – dom	**C G a D**

577. EASY RIDER – SIWY WILK

(Zayazd, sł. i muz. Lech Makowiecki)

Siedemnaście miałem lat gdy za ciasny stał się świat,	**a G**
świat co kończył się za miedzą naszych marzeń.	**G a**
Szkoła, praca, nuda i czarno białe głupie sny	**a G**
I ta pewność że nic więcej się nie zdarzy.	**G a**
Beznadziejnie mijał czas przegrywałem raz po raz	**a G**
Swe najlepsze lata gdzieś pod budką z piwem.	**G a**
Aż wezbrała we mnie złość powiedziałem sobie „Dość!”	**a G**
Zrywam się by wreszcie życie brać za grzywę.	**G a**

Od tej pory włóczę się raz pod wozem, raz na dnie,
Ale nigdy nie zatęsknię do powrotu
Wierny Harley gna przez świat moje włosy czesze wiatr,
Dla nas oby wolność droższa jest od złota

Easy Rider, Easy Rider, Easy Rider,	**a G a G**
Ruszaj z nim na świat gdy ci życia w życiu brak	**E**
Easy Rider, Easy Rider, Easy Rider,	**a G a G**
On rozbił klatkę swą nic już nie zatrzyma go.	**E**

Ciągle w drodze zawsze sam pracowałem tu i tam,
Ale nigdy nie zagrzałem tak na dłużej.
Życie prosto trzeba brać jednych kochać drugich prać,
No i żadnej nie dać trzymać się na sznurze.
Przemierzyłem setki mil, siwe włosy, siwy wilk
Tak ochrzcili kiedyś kumple mnie na szlaku.
Psy drogowe znają mnie lecz nie mogą zbliżyć się
Kiedy czasem ścigam z nimi się dla draki.

Nie wiem kiedy jak i gdzie moja droga skończy się
I pojadę skrajem tęczy do bram raju.
Gdy nie wpuszczą no to nie, diabli nie dostaną mnie
Na highway’u mlecznym ja im szans nie daje.

Easy Rider, Easy Rider, Easy Rider,
Ruszaj z nim na świat gdy ci życia w życiu brak
Easy Rider, Easy Rider, Easy Rider,
On rozbił klatkę swą nic już nie zatrzyma go.

Easy Rider, Easy Rider, Easy Rider,
Ruszaj z nim na świat gdy ci życia w życiu brak
Easy Rider, Easy rider, Easy rider,
On rozbił klatkę swą ty tez możesz zrobić to!

Jak Easy Rider, Jak Easy Rider, Jak Easy Rider. Jak on.	**a**

578. SPACEROLOGIA

(Mariusz Lubomski, sł. Sławomir Wolski, muz. Mariusz Lubomski)

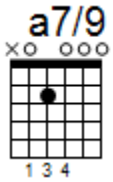

Chciałem zrozumieć wilka wycie	**e**
Zaszyłem się samotnie w las	**e**
I wiodłem wilkołacze życie	**a7/9**
We wnyki wchodząc raz po raz	**a7/9 C7+**
Chciałem zrozumieć co ptak śpiewa	**cis7/5-**
Dotykać czasem rąbka chmur	**cis7/5-**
Przesiadywałem więc na drzewach	**C7+**
Skończyło się porażką znów	**C7+ G**
Minęła naiwności pora	**F7+ E**
To było dawno a od wczoraj	**F7+ E**

Mam ręce w kieszeniach	**d**
A kieszenie jak ocean	**E7**
Powoli chodzę i rozglądam się	**a F**
Kieszenie jak ocean	**d**
A ręce mam w kieszeniach	**E7**
Dlatego wiem gdzie żyję dobrze wiem	**a F (E)**

Była raz chwila uniesienia
I wchłonął mnie radosny tłum
Poczułem z ludźmi serca drżenie
Lecz w oczach ich był tylko lód
Kiedyś ujrzałem ranną zorzę
I wyciągnąłem do niej dłoń
Tak blisko byłem głębin morza
W kałuży tkwiłem jednak wciąż
Wynik doświadczeń i poznania
Nauczył mnie utożsamiania

Patrzę na ludzi z brzegu stoję
A wielką wodę w piersiach mam
Zaglądam w lustro ze spokojem
Bo wiem że to jest światła gra
Gdy mi gorączka nagle skacze
W kieszeni mam dla pięści chłód
Gdy na swej drodze śmierć zobaczę
Wykrzyknę ta ma lekki chód
A póki co spacerologia to moja jest ideologia

579. PRZECHYLA SIĘ KU JESIENI ZIEMIA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Słońce cofa się w popłochu z dnia na dzień	**G h C G**
Ubywa mu mocy i coraz wcześniej	**e D**
Trzepocze o szyby ćma nocy	**C D e**
Przechyla się ku jesieni ziemia	**F D D7**

Bo zachodzi mgłą lustro nieba	**G D H7 e**
W tym lustrze niczym odrzucone rzeczy	**C D e**
Odbijamy się pomniejszeni	**C D D7**

Bo przekwitły w nas wonne metafory
I na dłoni usypana garść popiołu
Z wszystkich uniesień majowych

Bo grzechocą w nas pola makowe
Jak zamyślone nad marnością świata
Filozofów zasuszone głowy

580. RATUJ SŁONECZKO

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Słoneczko, śliczne oko, dnia oko pięknego,	**A C0 A fis cis D A**
Nie jesteś ty zwyczajów kochania mojego	**h cis fis E C0 E**
Ty lubisz mnie, a ona nie;	**A C0 A**
Czemu, słoneczko, czemu tak jest?	**fis cis D A**
Ty lubisz mnie, a ona nie;	**h cis fis**
Czemu, słoneczko, czemu tak jest?	**E C0 E**

Słoneczko, śliczne oko, dnia oko pięknego,
Nie jesteś ty zwyczajów kochania mojego.

Ty lubisz mnie, ja lubię cię,
Za nią szaleję jak dziki zwierz.
Ty lubisz mnie, ja lubię cię;
Za nią szaleję jak dziki zwierz.

Słoneczko, śliczne oko, dnia oko pięknego,
Nie jesteś ty zwyczajów kochania mojego.

Ty widzisz mnie, a ona nie;
Ratuj, słoneczko, bo tylko śmierć!
Ty widzisz mnie, a ona nie;
Ratuj, słoneczko, bo tylko śmierć!

581. STARY COWBOY

(Roman Roczeń, Jerzy Michotek, sł. i muz. Stan Jones, sł. polskie Jerzy Michotek, wg „Ghost Riders in the Sky”)

Na prerię szarą spłynął zmrok, po stepach wieje wiatr,	**d F**
Rozsiodłał konia stary cowboy, przy ognisku siadł,	**d**
Gdy ogień resztką sił się tlił, dorzucił parę drew,	**d B**
Wieczorne mgły niosą jego śpiew.	**B d**
Co mi tam wiatr, co mi tam chłód,	**F d**
Byleby koń wiatronogi druh,	**B d**
Byleby kolt, lasso i bat,	**F d**
Co mi tam chłód, co mi tam wiatr.	**B d**

Pamiętasz, stary koniu, jakżeś młodym źrebcem był?
Marzyłem: kupię sobie dom, jak człowiek będę żył.
Pasałem bydło całe życie, co dziś mam, czy wiesz?
Dwa kolty, siodło, ciebie i tę pieśń.

Co mi tam wiatr...

Nad ranem, gdy cowboye wyganiali bydło swe,	**e G**
Starego pochowali, starej szkapie - kula w łeb,	**e**
Na morzu prerii, gdzie cowboi znika sznur,	**e C**
Wiatr niesie pieśń, szumi jeszcze ból.	**C e**
Co mi tam wiatr, co mi tam chłód,	**G e**
Byleby koń wiatronogi druh,	**C e**
Byleby kolt, lasso i bat,	**G e**
Co mi tam chłód, co mi tam wiatr.	**C e**

582. ZALEDWO WIEM

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Leopold Staff, muz. Robert Leonhard)

Zaledwo wiem czy byłaś snem	**e D**
Czy prawdą z krwi i ciała	**C0 e**
Przez dróg mych szlak przeleciał ptak	**C G**
I dusza ma śpiewała	**D**

Słuchałem fal płynących w dal
I czułem jak łzy w sobie
Padło mi iść przez zwiędły liść
I szedłem jak po grobie

Kto szczęścia zna przyczynę	**C G D e**	|
Kto zna miłości początek i kres	**C D (e)**	| x2 (x4)

Zaledwo wiem czy byłaś snem
Czy prawdą me kochanie
Czym szczęśliw był czy ptak się wzbił
Szczęśliwy w nieb otchłanie

Czy fali bieg omijał brzeg
Czym ja cię stracił zdradnie
Czy to liść zmarł czy serca żar
Ach któż to któż odgadnie

583. KIEDY PRZYJDZIE DZIEŃ

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. Leszek Radomski)

	(kap. III)
Kiedy przyjdzie dzień, że zawołasz mnie	**h A h A h**
To ja powiem mojej żonie, ona pójdzie też	**h e D A h fis h**
To ja powiem mojej żonie, ona pójdzie też	**h e D A h fis h**
To ja powiem mojej żonie, ona pójdzie też	**h e D A h fis h**

Kiedy przyjdzie dzień, że zawołasz mnie
To ja powiem moim dzieciom, one pobiegną też
To ja powiem moim dzieciom, one pobiegną też
To ja powiem moim dzieciom, one pobiegną też

Kiedy przyjdzie dzień, że zawołasz mnie
To ja powiem moim drzewom, one pójdą też
To ja powiem moim drzewom, one pójdą też
To ja powiem moim drzewom, one pójdą też

Kiedy przyjdzie dzień, że zawołasz mnie
To ja powiem moim ptakom, one pofruną też
To ja powiem moim ptakom, one pofruną też
To ja powiem moim ptakom, one pofruną też

Kiedy przyjdzie dzień, że zawołasz mnie
To ja powiem mojej muzyce, ona popłynie też
To ja powiem mojej muzyce, ona popłynie też
To ja powiem mojej muzyce, ona popłynie też

Ten szczęśliwy dzień, to jest każdy dzień
Żebym tylko głos Twój słyszał, nie zgubimy się
Żebym tylko głos Twój słyszał, nie zgubimy się
Żebym tylko głos Twój słyszał, nie zgubimy się

Ten szczęśliwy dzień.....

584. W POŁUDNIE

(Kazimierz Grześkowiak, Lubelska Federacja Bardów, sł. i muz. Kazimierz Grześkowiak)

	(kap. III)
Słońce ziemią kołysze	**a F C G a G**
Chmury z nieba wytarło	**a F C G a G**
Zda się słychać jak w ciszy	**a F C E**
Z kłosów sypie się ziarno	**a F E**
Babom łydki bieleją	**F7+**
W podkasanych spódnicach	**Fis0 E**
Ziemia pęka nadzieją	**a C G E**
Rodzi się południca	**a G E**
Ptaki w jej warkoczach drzemią	**a F E a**
Gdy spełniona słońcem ziemią	**a C G E**
Jak ta wola, co od Boga	**a F G E**
Chodzi gdzieś po swoich drogach	**a F G E**

Nikt nie dowie się o tym
Dokąd idzie, skąd przyszła?
Czyje ciężkie żywoty
Dźwiga na koromysłach

Idzie dalej, wciąż dalej
Gdzieś na chwilę przystanie
Baba świecę tam pali
Chłopskie tam umieranie

Ptaki w jej warkoczach drzemią
Gdy spełniona słońcem, ziemią
Jak ta wola, co od Boga
Chodzi gdzieś po swoich drogach

Przyjdzie po mnie gdy lato
Za lat ile sam nie wiem
Przyjdzie stanie przed chatą
Powie czas już na ciebie

Dzieci ziemią obdzielę
Zrobię jeszcze Bóg wie co
I w pachnąca niedzielę
Pójdę za południcą, pójdę za południcą, pójdę za południcą

585. POD WIECZÓR

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór	**F C**
Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór	**g0 d**
Z góry nam z góry i całkiem pod wieczór	**C B**
Z góry nam.	**F C**
Mrówko rudawa ufnie przechodząca na drugą stronę ścieżki	**d C**
Sprężynko miedziana, która urwałaś się	**B F**
Na chwilę z boskiego zegarka	**C**
Szafarko hojna rosy poranne cicho rozwieszasz	**g0 d**
Na ścieżkach pająków i piórkach majowej trawy	**C B**
Turkaweczko moja drobnym ściegiem	**F C**
Zszywająca dzień z nocą strumyku stromy	**g0 d**
Który rany liżesz głogiem otwarte czerwonym	**C B**
Z góry nam	**F C**

586. PIEŚŃ MASOWA (CZYLI ROBÓTKA DOMOWA)

(Kabaret Ocipiec, sł. Bruno Miecugow, muz. trad.)

Mam dwie lewe ręce do każdej roboty	**G**
Bardzo lubię święta i wolne soboty	**a**
Chodzić mi do szkoły także się nie chciało	**G**
Siły to mam dużo lecz rozumu mało	**a**
Z mych nauczycielek tylko jedną kocham	**F C**
Co uczyła robić C2H5OH	**F G**
Pani w swej pracowni piękny zestaw miała	**F C**
A że mnie lubiła to mi pokazała	**G C**
Od tej pory nigdy w sklepie nie kupuję	**F C**
W kuchennym zaciszu sam se produkuję	**G C**

Psyt, psyt-cichuteńko gaz mi syczy	**D e**
Psyt, psyt-słychać wody dźwięk w chłodnicy	**A D A**
Bul, bul-mówi rurka do wężyka	**D e**
Jaka piękna to muzyka	**A D**
Mniam, mniam-mówią drożdże sacharozie	**D e**
Mniam, mniam-w cieście było by nam gorzej	**A D A**
Cmok, cmok-to drożdż z cukrem się całuje	**D e**
I zaraz potem pączkuje	**A D**

Patrzę w aparacik i dostaję hopla kiedy wreszcie spadnie ta dziewicza kropla
Narasta w mym ciele ogromna podnieta ręce mi się trzęsą tak jak galareta
Torsem mym wstrząsają spazmatyczne drgawki oczy w zez mi idą i dostaję czkawki
Aż wreszcie napełnia się trzy czwarte szklanki zatapiam w nią zęby jak w wargi kochanki
I jak sobie chlapnę zaraz mi przechodzi a mówią i piszą że alkohol szkodzi

A ja jak wypiję to mam w sobie luz niestraszny mi Pershing, nie straszny mi Cruize
Wtedy se otwarcie śmiało mogę przyznać że ze mnie jest... tego ... niczego mężczyzna
Wtedy nie ma mocnych nie da rady mi ani Jimmi Pif-Paf, ani sam Bruce Lee
Wtedy mi nie zimno gdy leżę na ziemi och jak ja cię kocham moja pani z chemii

Komitet blokowy podczas swoich obrad mnie zaproponował do Nagrody Nobla
A ja się nie zgadzam mówię wam lojalnie bo moja pracownia działa nielegalnie
Wien że zasłużyłem macie dużo racji ale przecież nie ma Nobla w konspiracji
Jak do drzwi ktoś puka mnie to nie przeszkadza może to są goście może to są władza
Zacier mam w akwarium tak w razie kontroli przecież nikt do rybek się nie dopierniczy

Kap, kap-kropla po kropelce spada kap, kap-słychać także u sąsiada
Bul, bul-mówi rurka do wężyka jaka piękna to muzyka
Mniam, mniam-mówią drożdże sacharozie
Mniam, mniam-w cieście było by nam gorzej
Cmok, cmok-to drożdż z cukrem się całuje
I zaraz potem pączkuje

Najgorsze są chwile kiedy wstaję rano nie wiem gdzie mam głowę a gdzie mam kolano
Chcę się czegoś napić więc otwieram kredens a tam siedzi hrabia von Delirium Tremens
Wraz z nim jego wierne życia towarzyszki w zimowych futerkach cztery białe myszki
Wiem kto ich tu nasłał mówiła mi żona to są delegaci znanej firmy Ponal
Bo odkąd zaczęli robić tę Vistulę strasznie konkurencji boją się bidule

A ja się nie boję więc biorę kieliszek
I piję za zdrowie sympatycznych myszek
Niechaj hrabia płacze ja się nie dam wzruszyć
Co mnie tam obchodzi że go dzisiaj suszy
Sami sobie winni to nie moja wina
Że nie można z rana w barze strzelić klina
Niechaj teraz giną od ustawy własnej
Sprzedam im z konsumpcją i to po trzynastej

587. STARY DZIADEK

(Jerzy Porębski, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska, sł. polskie Jerzy Porębski, muz. trad.)

Po drodze idzie stary dziadek	**e H7 e**
Taki naprawdę stary dziad	**e D G H7**
Oczka ma smutne i kaprawe	**e H7 e H7**
I osiemdziesiąt parę lat	**C7 H7 e**

I tak co wieczór nad starą Świną
Włóczy się takich dziadków stu, dziadków stu
I gdzie ja pójdę ze swoją dziewczyną
Co oczy ma jak kwiaty lnu

Smutne jest życie starego człowieka
Smutne jest życie i smutny los, smutny los
Nikt go nie kocha i nikt go nie czeka
No i przeważnie ma pusty trzos

A więc gdzie dziadek ma chodzić na spacery
Gdzie na spacery ma sobie taki dziadek iść
Więc wy zakochani idźcie sobie do jasnej cholery
Bo dziadek będzie się przechadzał dziś | x3

588. BLUES O STARYCH SĄSIADACH

(Pod Budą, sł. Andrzej Sikorowski, muz. Jan Hnatowicz)

Powiedz sąsiedzie, jak ci się wiedzie,	**G7/9 C F d**
Za ściana, która ponoć uszy ma.	**G7/9 C a d**
Mówią, że w świecie wielkie zamiecie,	**G7/9 C F d**
Może ich tutaj nie przyniesie wiatr.	**G7/9 C a d**

Wpadnij na chwile, wieści mam tyle,
Ile się razy mąż generał śnił.
Podam herbatę z lipowym kwiatem
I konfitury z przedwojennych dni.

Pogawędzimy sobie nieco, kart zapytamy co nas czeka.	**g a d C**
Starzy znajomi skądś przylecą, może się uda nie narzekać.	**g a d F**
Pogawędzimy sobie nieco, kart zapytamy co nas czeka.	**g a d C**
Starzy znajomi skądś przylecą, może się uda nie narzekać.	**g a d G7 (d G7)**

Wybacz spóźnienie, już się nie zmienię,
Ale pamiętam co to gest i szyk.
Kwiat w butonierce, na dłoni serce
I po kryjomu gdzieś nalewki łyk.

Nalewka złota, życia ochota,
Radości siostra i do tańca zew.
Ruszę do tańca lekko na palcach,
No, może całkiem lekko to już nie.

589. GÓROM NA DO WIDZENIA

(Bartosz Pelton Zalewski, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski)

Płyną dni, jak co roku. Coraz bliżej końca lata **A D**
Wiatr już płowe trawy ku ziemi słania **A D**
Zimną nocą rosa się perli na kwiatach **h cis D A**
Na mnie czas. To już pora rozstania **h cis D E**

Jutro wracać przyjdzie z gór ku nizinom
Góry schować głęboko do szuflady snów
Więc się żegnam z nimi, tak jak się żegna z dziewczyną
Do nich jeszcze tulę się w pościeli z mchu

A w Beskidzie do lotu już się pręży wrzesień **fis E D A**
Zasypiają polany, świerszczom się leniwie. **h fis D E**
W wieczornego słońca Lackowa zatapia się w grzywie, **fis E D A**
Pióropuszem złotych liści znów wystrzeli jesień **h fis D E A**

Bywa, że los cienko przędzie nić wydarzeń
Wokół bryzga pianą potok słów wezbrany
I codziennie uboższe w dni są nasze kalendarze
Rankiem sny skrzydlate do gór lecą ukochanych

590. PUKAJĄC DO BRAM NIEBA

(Babsztyl, sł. i muz. Bob Dylan, tłum. Lech Makowiecki)

Panie, sił mi dzisiaj brak **G D a**
Dłużej tu nie mogę żyć **G D C**
Panie, proszę - daj mi znak **G D a**
Powiedz, kim mam teraz być **G D C**

Stoję kornie u Twych drzwi
Tak przejrzysty - niby sen
Błagam Panie, otwórz mi
Zanim mrok pochłonie mnie

Uuuuuuu... Przybywam dzisiaj tu z daleka **G D a**
Uuuuuuu... Na zmiłowanie Twoje czekam **G D C**
Uuuuuuu... Do Twoich pukam bram, o Panie **G D a**
Uuuuuuu... Niech się Twa wola teraz stanie **G D C**

Wiem, że waży się mój los;
Szale dwie zrównały się...
Łzę uroni może ktoś?...
Jedna łza przechyli je...

Uuuuuuu... Przybywam dzisiaj tu z daleka
Uuuuuuu... Na zmiłowanie Twoje czekam
Uuuuuuu... Do Twoich pukam bram, o Panie
Uuuuuuu... Niech się Twa wola teraz stanie

Uuuuuuu... Przybywam tu z daleka
Uuuuuuu... Na zmiłowanie Twoje czekam
Uuuuuuu... Do Twoich pukam drzwi, o Panie
Uuuuuuu... Niech się Twa wola teraz stanie

591. SKOŃCZONOŚĆ

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Bolesław Leśmian, muz. Robert Leonhard)

(kap. III)

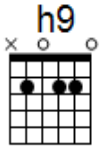

Tyle nam pieszczoty, **h9**
Co dla dwojga rąk. **A2**
A ty, zmierzchu złoty, **h9**
Konaj pośród łąk. **A2**

Jedna dal w błękicie, **h9**
Ale różna łódź! **A2**
Trzebaż było życie **h9**
Z ową dalą skuć?... **E A**

Późny wieczór stroni
Od zielonych bruzd.
Dłoniom zbrakło dłoni,
Ustom zbrakło ust!

Oto - zlękłe ciało,
Oto gwiezdny kurz!
To, co się stać miało,
Niech się stanie już!

Szczęście, co od słońca **E**
Wzięło czar i kres, **D A**
Już dobiega do końca, **h9**
Unikając łez. **B7+ A**

Szczęście, co od słońca **E**
Wzięło czar i kres, **D A**
Już dobiega do końca, **h9**
Unikając łez. **D A**

592. MIŁOŚĆ Z GÓR

(Dom o Zielonych Progach, sł. Tomasz Borkowski, muz. Wojciech Szymański)

(kap. III)

Mówią, że góra się z górą nie zejdzie **C e7 a7 A7/4**
Nawet gdy zima zasypie przełęcze **d C6 G G4**
A my byśmy w górach zeszli się wszędzie **C e7 a7 A7/4**
Tak nas miłość przyciąga szaleńczo **d C6 G G4**

W drodze nie będą nam przeszkodą
Uskoki losu ukryte pod śniegiem
Wicher się między nas nie wedrze chłodem
Zawieje nas nie oddalą od siebie

Nad szczyt, nade wszystko miłość się wzbija **C e7 a7 A7/4**
Wspina się ponad ziemskie poziomy **d C6 G G4**
Nad górnolotne słowa, nad wyraz **C e7 a7 A7/4**
Miłość z gór jak góry ogromna **d C6 G G4 (C)**

Mówią, że wiara góry przenosi
A nas miłość niesie ponad doliną
Nie musimy zimy o nic prosić
Choćby i bez szlaku przejdziemy nad zimą

Nie zdoła nas lęk po drodze zmrozić
Przez zaspy prostą przebijemy ścieżkę
Prześlizgniemy się gładko po niepewnym lodzie
Jak lawina całą ogarniemy przestrzeń

593. BALLADA TRAGICZNA

(Kabaret Moralnego Niepokoju, sł. Przemysław Borkowski, muz. Karolina Rabenda)

Pozwolę tu przedstawić wiersz liryczny,	**e H7**
A w wierszu wątek autobiograficzny.	**H7 e**
Kochałem się szalenie	**D a**
W dziewczynie jak marzenie	**a e**
Lecz ta wolała Amerykanina.	**e H7 e**
Tu ktoś powiedzieć mógłby: "co za pech"	**a e H7**
Lecz jaka piękna tragedia, no jaka piękna tragedia	**C H7 e**
Jaka piękna tragedia ech...	**e H7 e**

Poszedłem, czort wyciągnął, na ich ślub,
Tam panna młoda w bieli istny cud.
W kościele on i ona
Za chwilę jego żona,
A mnie w ostatniej ławce trafia szlag.

Tu ktoś powiedzieć mógłby: "co za pech"
Lecz jaka piękna tragedia, no jaka piękna tragedia
Jaka piękna tragedia ech...

Podchodzę do nich z nożem szach i mat,
Na białym śniegu ściętej róży kwiat.
Dwie róże krwi czerwone
Tandeta w drugą stroną,
A ja pomiędzy nimi no tom wpadł.

Tu ktoś powiedzieć mógłby: "co za pech"
Lecz jaka piękna tragedia, no jaka piękna tragedia
Jaka piękna tragedia ech...

Dostanę teraz czapę nie ma siły,
A potem prosto do ciemnej mogiły.
I nie pomoże matka
To koniec, taka wpadka,
Faktycznie w środę mnie już powiesili.

Tu ktoś powiedzieć mógłby: "co za pech"
Lecz jaka piękna tragedia, no jaka piękna tragedia
Jaka piękna tragedia ech...

A w niebie pan Bóg mówi do mnie:" Wania,
Cierpiałeś bracie, za to teraz fajrant.
Miłość to złuda niestety,
Pluń stary na kobiety,
To temat, że nie warto o tym gadać.

Przesrałeś bracie życie co za pech
Lecz jaka piękna tragedia, no jaka piękna tragedia
Jaka piękna tragedia ech...

594. BALLADA WAGONOWA

(Maryla Rodowicz, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Andrzej Zieliński)

	(kap. V)
Pamiętam był ogromny mróz od Cheetaway do Syracuse	**G C D G A D**
Pamiętam był ogromny mróz od Cheetaway do Syracuse	**C D e C D G**
Sam diabeł szepnął: wietrze wiej od Syracuse do Cheetaway	
Sam diabeł szepnął: wietrze wiej od Syracuse do Cheetaway	
Trzech pasażerów pociąg wiózł od Cheetaway do Syracuse	
Trzech pasażerów pociąg wiózł od Cheetaway do Syracuse	
W moim przedziale wszyscy trzej, ten z Syracuse, ten z Cheetaway	
W moim przedziale wszyscy trzej, ten z Syracuse, ten z Cheetaway	
Ten trzeci to był na mój gust, nie z Cheetaway nie z Syracuse	
Ten trzeci to był na mój gust, nie z Cheetaway nie z Syracuse	
Mój cudzoziemcze zostać chciej, gdzieś w Syracuse, gdzieś w Cheetaway	
Mój cudzoziemcze zostać chciej, gdzieś w Syracuse, gdzieś w Cheetaway	
Zatęsknisz jeszcze do mych ust, do Cheetaway, do Syracuse	
Zatęsknisz jeszcze do mych ust, do Cheetaway, do Syracuse	
Wesele będzie hejże, hej od Syracuse do Cheetaway	**A D E A H E**
Wesele będzie hejże, hej od Syracuse do Cheetaway	**D E fis D E A**

595. BEZ ALUZJI

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

Hej, nie ma rady na to, chodzi wódka za tatą.	**C F C F**
Taka z niej bestia chytra.	**C G C G**
Na przodzie tata drepta, a za nim o pół metra	**C F C F**
Tupta sobie pół litra.	**C G C C7**
Nie złości się, nie rzuca, o nic się nie wykłóca,	**F C F C**
Nikomu nie przeszkodzi.	**F D G**
I tylko czasem tacie, okrzyk się wyrwie w chacie:	**C F C F**
Znów wódka za mną chodzi.	**C G C**
	(A7)
Mamusia robi fochy, mówiąc - za mną pończochy	**D G D G**
Też chodzą od tygodnia.	**D A D A**
Sprawdziliśmy to z bratem - nie widać, a za tatem	**D G D G**
Wódka posuwa co dnia.	**D A D D7**
Badały tatę wszędy, kliniki i urzędy	**G D G D**
Wyszła taka konkluzja.	**G E A**
W wyniku tych analiz, u tatki to realizm	**D G D G**
A u innych to aluzja.	**D A D**
	(G7)
Więc cieszymy się szczerze, myśląc o charakterze	**C F C F**
Prostym naszego tatki.	**C G C G**
Zwłaszcza, że i za nami też chodzą wieczorami	**C F C F**
Dwie śliczne małe ćwiartki.	**C G C F C**

596. ANIOŁEK

(Agata Budzyńska, sł. i muz. Agata Budzyńska)

	(kap. V)
Narysuję dla ciebie aniołka	**C a**
Choć nie mnie prosisz o to w swych wierszach nie mnie	**C a d**
I usiądę przy twoim stole	**C a**
Choć nie dla mnie było to miejsce nie dla mnie	**C a d**
Będę biegać po twoich sadach	**C a**
Zrywać wszystkie jabłka czerwone	**C a**
Choć nie ja miałam je rwać	**d C**
Wyśpiewam dla ciebie cały świat	**C E a F**
Wyśpiewam dla ciebie twoje wiersze	**C E a4 F**
I miłość wyśpiewam - najpiękniejszy dar	**C E a F**
I uśmiech wyśpiewam dla ciebie	**C G a (C a C a)**
Strącę z nieba na ziemię aniołka	**C a**
Aby zaniósł do ciebie mój uśmiech	**C a**
Choć nie ja miałam się śmiać	**d C**
Na przystanku pod twoją jabłonią	**C a**
Będę czekać na ciebie codziennie	**C a**
Choć nie ja miałam tam stać	**d C**
Wszystkie jabłka, wszystkie czerwone	**C a**
Porozdaję twym przyjaciołom	**C a**
Choć nie ja miałam przyjaźń dać	**d C**
Narysuję dla ciebie aniołka	**C a**
Choć nie mnie prosisz o to w swych wierszach nie mnie	**C a d**
Będę patrzeć w twoje oczy	**C a**
Choć nie ja miałam siłę w nich czerpać nie ja	**C a d**
Będę tulić do twoich dłoni	**C a**
Mą dziecinną buzię pyzatą	**C a**
Choć nie ja miałam czułość dać	**d C**
Narysuję dla ciebie aniołka!	**C a**
Narysuję dla ciebie aniołka!	**C a**
Narysuję dla ciebie aniołka!	**C a**

597. TRATWA BLUES

(Andrzej Dąbrowski, Ptakla, sł. Maciej Zembaty, muz. trad.)

Zbuduję sobie małą tratwę, popłynę rzeką w dół	**D A7 D D7**
Zbuduję sobie szałas na prerii pełnej ziół	**G A7 D**
O! blues jest wtedy (kiedy?)	**H7 e A**
Kiedy człowiekowi jest źle!	**A7 D**

W fotelu na biegunach huśtałem się nie raz
Choć ludzie ostrzegali, że mogę skręcić kark

Przedwczoraj na mym polu grasował jeden chrząszcz
Dziś trzy tysiące chrząszczy bawełnę zjada mą

Zabrałem ją na tańce, tańczyła z nim nie a
Po ślubie przysięgała - ten ktoś, to był mój brat

Przedwczoraj w tej zatoce grasował jeden śledź
Dziś trzy tysiące śledzi pożera moją siec

598. PRZYJACIÓŁ NIKT NIE BĘDZIE MI WYBIERAŁ

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

(C e a G D e)

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał **G D**
Wrogów poszukam sobie sam. **e D**
Dlaczego kurwa mać bez przerwy **C e a**
Poucza ktoś w co wierzyć mam **G D**

Niech się gazeta Neuesdeustchland **e D**
Wstrzyma z wstępniakiem o pomocy **e D**
Bo tu są ludzie, którzy jeszcze **C e a**
Budzą się z krzykiem w środku nocy **G D**

Zaiste wierny to przyjaciel
Wszak znów pucuje śniedź pomników
Na wieczną chwałę i pamiątkę
Pruskich kaprali, Fryderyków

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał
Wrogów poszukam sobie sam.
Dlaczego kurwa mać bez przerwy
Poucza ktoś w co wierzyć mam

Jakim Wy prawem o wolności
Głosicie bracia w Rudym Pravie
Wszak to od waszej nie ostatni
Zwariował pisarz Ota Pawel

Przebacz mi smutna Bratysławo
Hradcu Kralowy, zlata Praho
Za śmierć jaskółki tamtej wiosny
I polskie tanki nad Wełtawą

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał
Wrogów poszukam sobie sam.
Dlaczego kurwa mać bez przerwy
Poucza ktoś w co wierzyć mam

599. TRÓJKĄT OPATRZNOŚCI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Twoje oko ani mrugnie **A**
W chmurach zawieszone **A**
Lecz gdzie bym nie stanął **G**
Patrzy w moją stronę **D A**

Ty potrafisz zajrzeć
W podmorskie głębiny
Tam gdzie serca mroki
I gdzie się gubimy

Umiesz też zobaczyć
Z twej boskiej ambony
Nie tylko winy nasze
Lecz i dobre strony

Nie bądź zbyt surowy **C**
Mrugnij czasem do nas **G**
Otuchy nam dodaj **D**
Dla Ciebie to drobiazg **A**

600. POLAŃSKA

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Wojciech Szymański)

Słońce ma się już ku zachodowi	**G C**
Czerwienią góry maluje	**C D**
Przez Biskupi Łan podąża	**G C**
Brodząc w trawy po szyję	**C D**
Zanurzam się w dolinę	**h C**
Wdycham żywiczny zapach lasu	**h C**
Jeszcze potok, jeszcze strumień	**a7 C**
I będę znów u siebie w domu	**a7 C D**

Jeszcze chwila, jeszcze dwie	**G C G**
I znów stanę u stóp raju	**C D**
Przed Polańską gdzie we mgle	**G C G**
Gniade konie skubią trawę	**a7 C D**

Śpiew Łemków po dolinie
Wiatr wędrownik niesie
A z dzwonnicy się dobywa
Bicie starych dzwonów
We mgle jakby widać
Pstrych chat białe kształty
Tylko ludzie gdzieś zniknęli
Gdzieś odeszli stąd daleko

Jeszcze chwila jeszcze dwie...

Takie tu czasy, takie czasy
Że zegar jakby stanął w miejscu
Ludzie życzliwi są i zawsze będą
A domy malowane jakby pędzlem Boga
A ponad wszystkim króluje Polańska
Skąpana w morzu mgieł
Woła mnie dziś pieśnią ku sobie
Może odnajdę tu moje marzenia

601. ZAPARZANIE HERBATY

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wojciech Szymański)

Kto zawsze jest spakowany	**C C4 C C9 C**
Gotów do drogi	**C C4 C C9 C**
Kto jest czarnym turystą	**C C4 C C9 C**

Kto nie wie ile
Mu zostało
Księżyców znikających w dali

Kto jest przez Hades
Specjalnie umiłowany
Tego cieszą rzeczy najprostsze

Słoneczniki ścięte	**G F**
Z których światło uchodzi	**C**
Jesień igrająca z ogniem	**G F C**
Zaparzanie	**G F**
Skośnookiej herbaty	**C**
Miłe z nią rozmowy	**a G F C G C**

602. MIŁOŚĆ TO JEST MUZYKA

(Dom o Zielonych Progach, sł. i muz. Adam Żółkoś)

	(kap. II)
	(a a/G F7+ d7 a E a a/G F7+ d7 E F* E)
Miłość to jest muzyka,	**a a/G**
Którą słyszymy w snach	**F7+**
I ciągle nam umyka,	**d**
Jak w polu wiatr	**a E**
Miłość to jest muzyka,	**a a/G**
Każdy ją w sobie ma	**F7+**
Chcę żebyś mnie usłyszał -	**d**
Choć jeden raz...	**a E**
Może mnie spotkasz na koncercie w filharmonii,	**a a/G F7+**
Gdy na estradzie Vivaldiego będę grała	**d G**
Może mnie spotkasz zasłuchaną z różą w dłoni,	**C7+ a7**
Gdy bez uśmiechu będę sobie coś myślała	**d E**
A spotkasz mnie bo tak spotyka się muzykę,	**a a/G F7+**
Która już dawno w tobie jest	**d a**
	(a a/G F7+ E F* E)

Miłość to jest muzyka,
Którą słyszymy w snach
To nic, że czasem bywa,
Jak gorzka łza
Miłość to jest muzyka,
Każdy ja w sobie ma
Muzyka twego życia -
To może ja

Może mnie spotkasz...

603. POD PAPUGAMI

(Czesław Niemen, sł. Jan Gałkowski i Bogusław Choiński, muz. Mateusz Święcicki)

	(kap. III lub IV)
Pod papugami jest szeroko niklowany bar	**a7 d7 B7 a7**
Nad szklaneczkami chorągiewką żółtą świeci skwar	**a7 d7 F7 E7 a7**
Tu przed dziewczętami kolorowa słodycz stoi w szkle	**a7 d7 B7 a7**
Wraz z papużkami chcą szczebiotać i kołysać się	**a7 d7 F7 E7 a7**
A na powietrznych swych huśtawkach	**A7 d7**
Na parkietach i na mostach	**A7 d7**
Według kolorów włosów, sukien	**G7 C**
I według wzrostu	**F7 E7**

Pod papugami wisi lustro, w którym każdy ma
Most z lampionami, promenadę do białego dnia

A na powietrznych swych huśtawkach
Na parkietach i na mostach
Według kolorów włosów, sukien
I według wzrostu

Pod papugami nawet wtedy, gdy muzyki brak	**a7 d7 B7 a7**
Pod papugami w kolorowe muszle gwiżdże wiatr	**a7 d7 F7 E7 a7**
W kolorowe muszle gwiżdże wiatr	**F7 E7 a7**
W kolorowe muszle gwiżdże, gwiżdże wiatr!	**F7 E7 a7**

604. POGODNE POPOŁUDNIE KAPITANA BIAŁEJ FLOTY

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

(kap. V)	**(A E fis cis D A G E)**
Transatlantyki na oceanach	**A E**
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych	**fis cis**
Każdy z nich musi mieć kapitana	**D A**
Nasz kapitan też jest potrzebny	**D E (A)**
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk	**A E**
Słońce świeci złotą smugą	**fis cis**
Pan kapitan białej floty	**D A**
Idzie przez ulicę Długą	**D E**
Idzie z marynarską fają	**A E**
W oczach ma szelmowskie błyski	**fis cis**
Przekupki się w nim kochają	**D A**
Podziwiają go turystki	**D E A**

Odskoczyły drzwi tawerny
Szmer uznania przebiegł salon
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny
Na rękawie złoty galon
Duże piwko panno Helu
Jutro w rejs wyjdziemy może
To przywiozę Heli z Helu
I bursztyny i węgorze

Piwo w pianie, Bałtyk w pianie
Gdańsk za oknem kolorowym
Pańskie zdrowie kapitanie
Stary wilku zatokowy
W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk
Neptun siusia w swoją studnię
Pan kapitan białej floty
Ma dziś wolne popołudnie

605. SEN O WARSZAWIE

(Czesław Niemen, sł. Marek Gaszyński, muz. Czesław Niemen)

	(kap. III lub IV)
Mam, tak samo jak ty,	**a G a G**
Miasto moje a w nim:	**a G C F**
Najpiękniejszy mój świat	**C F G F**
Najpiękniejsze dni	**C F G F**
Zostawiłem tam, kolorowe sny	**G a G a G**
Kiedyś zatrzymam czas	**a G a G**
I na skrzydłach jak ptak	**a G C F**
Będę leciał co sił tam, gdzie moje sny,	**C F G F C F G F**
Warszawskie kolorowe dni	**G a G a**
Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt	**C (C6) C**
Już dziś wyruszaj ze mną tam	**d a**
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas	**F E7 a C**
Warszawski dzień	**F C**

Mam tak samo jak ty...

Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt	**C (C6) C**
Już dziś wyruszaj ze mną tam	**d a**
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas warszawski dzień	**F E7 a C F C**
Zobaczysz jak, przywita pięknie nas	**F E7 a C**
Warszawski dzień, warszawski dzień, warszawski dzień	**F C F C F C**

606. SPECJALISTA OD WZRUSZEŃ

(Lubelska Federacja Bardów, sł. Hanna Lewandowska, muz. Piotr Selim)

	(kap. II)
Ja nie jestem dogłębnie zielony	**d A7 d**
Ani rozkojarzony	**F C**
Jak polny konik staruszek	**g F C**
Specjalista od wzruszeń	**B A7**
Na początek mi rzekła pamiętaj bądź szarmancki nie tylko od święta	**d A7 d A7 B C F D7**
Nie zapominaj o urodzinach i że czekam na syna	**g F C g B A7**
Posadziłem więc drzewko w ogrodzie dom buduję a w samochodzie	**d A7 d A7 B C F D7**
Na fotelu fotelik niewielki peryferie kolejki	**g F C g B A7**
Świat poznaję języków się uczę coś zarobię do domu coś wrzucę	**d A7 d A7 B C F D7**
Nawet czasem ekstra sukienkę poprowadzę pod rękę	**g F C g B A7**
Lecz jednego wciąż pojąć nie umiem	**e H7 e H7**
Choć już prawie mam miliard w rozumie	**C D G E7**
Wszystko wokół się kręci jak trzeba	**a G D a**
Pod dostatkiem i miodu i chleba	**C H7**
Czemuż ona przemierzoną aleją wraca	**e H7 e H7**
Tam gdzie beztrosko się śmieją	**C D G E7**
Tam gdzie świerszcze liryczną zgrają	**a G D a**
Z nocnych przygód się żabom zwierzają	**C H7**
Kiedy jednak spod rzęs zasłony wyjrzy do mnie dogłębnie zielony	**e H7 e H7 C D G E7**
Mokry smutek zielonej żaby to przedziwnie staję się słaby	**a G D a C H7**
Jakiś taki dogłębnie zielony całkiem rozkojarzony	**e H7 e G D**
Jak polny konik staruszek specjalista od wzruszeń	**a G D C H7**
I już jestem dogłębnie zielony całkiem rozkojarzony	**e H7 e G D**
Jak polny konik staruszek specjalista od wzruszeń	**a G D C H7**

607. WIECZORY

(Mamy Dobry Koniec, Agnieszka Rumież, Cisza Jak Ta, sł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Agnieszka Rumież i Radosław Kubiak)

	(kap. VI)
Nie wystarczy nas na to milczenie	**C e7**
I płacz za umarłym czasem	**a7 F**
Rosną na ścianie w ogień schodzą cienie	**C e7**
Obce odeszły zostały nasze	**a7 F**
Zamyślenie tylko jest,	**C e7**
A łez nie będzie, nie będzie już...	**a7 G F**
Zamyślenie tylko jest,	**C e7**
A łez nie będzie, nie będzie już...	**a7 G F**
Jak zwierzęta łaskawe u ognia mrucząc	
Otulą nas w futro nim je wchłonie noc	
Oooo.... I sen nim nie zdejmą ich nagie dłonie	
Zamyślenie tylko jest...	
Nim się nie odrodzi w ruinach kwiat,	**C e7**
A łez nie będzie, nie będzie już	**a7 G F**
Zamyślenie tylko jest...	

608. NAJELI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Gdy mówię Meksyk to jesteś ty Najeli	**a G a G**
Gdy myślę Cancun najpierw ty się zjawiasz	**a G a**
Do Tulum przybywasz na morskich falach	**F G a**
Córko wodza Majów a może córo bogów	**F G a**

Gdy się uśmiechasz to laguna śpiewa
A kiedy tańczysz Meksyk w ogniu staje
Rosyjski generał kiedy cię zobaczył
Szklankę wódki haustem wypił przy barze

Wojna w powietrzu wisiała już prawie
Lecz żołdakowi bardziej wisiały medale
Powoli tequilę jak słońce sączyłem
A wiatr w piasku pisał wciąż twe boskie imię
Najeli Najeli Najeli

609. WRÓŻBY WIOSENNE

(Browar Żywiec, sł. i muz. Jerzy Reiser)	**(kap. II)**
	(C A7 d F C G F C)
Jeśli chciałbyś być moim światem	**C A7 d**
Muszę wiedzieć, czyś tego wart	**C F G C**
Musisz spotkać mnie kiedyś latem	**C A7 d F**
By powróżyć z akacji kart	**C F G C**
Licz, jak chcesz, i pamiętaj o tym	**F B F**
Żeby został ten jeden liść	**d C G**
Jeśli chciałbyś być moim światem	**C A7 d**
Wiesz już teraz, z czym do mnie przyjść	**C F G C**

Jeśli chciałbyś mieć ze mną dzieci
Muszę wiedzieć, co niesie los
Siądź na pniu, kiedy słońce świeci
By się wsłuchać w kukułki głos

Licz, jak chcesz, i pamiętaj o tym
Żebyś miał z sobą chociaż grosz
Gdy poczujesz mej ręki dotyk
Możesz posłać po kwiatów kosz

	(A7)
Jeśli chciałbyś być moim niebem	**D H7 e**
Muszę wiedzieć, czy wytrwasz w tym	**D G A D**
Czy się manna rozmnoży chlebem	**D H7 e**
Czy rozwieje w niebieski dym	**D G A D**
Spójrz na gwiazdy nad swoim domem	**G C G**
Może znajdziesz mej gwiazdy blask	**e D A**
Jeśli chciałbyś być nieboskłonem	**D H7 e G**
Otwórz okno w wieczoru czas	**D G A D**

Jeśli chciałbyś układać wiersze
Muszę wiedzieć, czy będę w nich
W wierszach łzy przecież są najszczersze
Łzy radości i godzin złych

Licz, jak chcesz sylab nieporządek
Abyś rymu nie zgubił gdzieś
Jeśli chciałbyś popłynąć z prądem
Napisz dla mnie choć jeden wiersz

610. KONIE NAROWISTE

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Włodzimierz Wysocki)

	(kap. II)
Nad urwiskiem nad przepaścią śnieżną zamieć przeganiając,	**e E a**
Na złamanie karku gnam, nahajką konie poganiając.	**H7 e E7**
Już brakuje mi powietrza, wiatr i mgłę łapczywie piję	**a e**
I z zachwytem dzikim wołam: nie przeżyję, nie przeżyję...	**H7 e E7**
Trochę wolniej, wolniej konie, dokąd rwiecie cwałem?	**a e**
Co tam wam czarne wodze i bat?	**H7 e E7**
Takie mam konie narowiste jakie sam wybrałem.	**a e**
Życia mi trochę żal, pieśni żal, co za świat.	**H7 e E7**
Koniom woda i sól. Pieśniom miłość i ból.	**a e**
Ile czasu los da, może dzień, może dwa...	**H7e E**
	(a a/C e e/G C H7 e)

Mogę zginąć, wicher zmiecie mnie z otwartej życia dłoni,
Kiedy sanie mnie poniosą mroźnym świtem wśród śnieżycy.
Każde kopyt uderzenie oszalałych w biegu koni
Jednak zbliża mnie do celu, do ostatniej już granicy...

Trochę wolniej, wolniej konie, dokąd rwiecie cwałem?
Co tam wam czarne wodze i bat?
Takie mam konie narowiste jakie sam wybrałem.
Życia mi trochę żal, pieśni żal, co za świat.
Koniom woda i sól. Pieśniom miłość i ból.
Ile czasu los da, jeszcze dzień, może dwa...

Ja zdążyłem, bo do Boga każdy kiedyś zdąży w gości.
Czemu chór anielski ochrypł, czy z zazdrości czy z miłości?
Czy to dzwonek ciągle dzwoni aż zanosi się od łkania,
Czy to ja daremnie wołam, własny los ścigając w saniach...

611. JOHN KANAKA

(Zejman & Garkumpel, sł. J. Willam, muz. trad.)

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł:	**D G A7 D**
- John Kanaka-naka, tullai-hej!	**D A7 D**
Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł.	**D G A7 D**
- John Kanaka-naka, tullai-hej!	**D A7 D**
Tullai-hej, oh, tullai-hej!	**D G D**
John Kanaka-naka, tullai-hej!	**D A7 D**

Ech, szlag by trafił ten pieski świat,
Do domu jeszcze drogi szmat.

Jak szliśmy raz do Frisco Bay,
Sto dni się ciągnął parszywy rejs.

Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn,
Sam diabeł nam powiedział - "Won!"

I zawsze butlę rumu miej,
A kiedy lejesz, to równo lej!

A ciągnij brachu, będzie lżej,
I ciągnij z butli, pełną butlę miej!

A kupże pierścionek dziewczynie swej,
A kiedy pierzesz, to równo lej.

612. JESZCZE JESZCZE

(Michał Łanuszka, sł. Wanda Majer-Pietraszak, muz. Michał Łanuszka)

(kap. II)

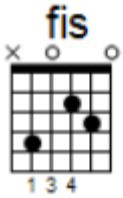

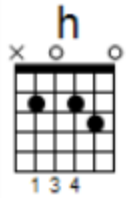

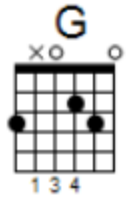

Jeszcze kieliszek wina	**D**	
Jeszcze wczesna godzina	**fis***	
On ich jeszcze wykiwa	**h***	
Będziesz jeszcze szczęśliwa	**G* A**	
Jeszcze cichnące kroki		
Jeszcze oddech głęboki		
Jeszcze na stół baranek		
Jeszcze kilka kochanek		
Jeszcze był już go ni ma	|	
Jeszcze chłód, co chcesz zima	|	
Jeszcze uśmiech jak z łaski	|	
bywa, bis i oklaski,	|	
Jeszcze spadniesz nie szalej	|	**D**
Jeszcze Polska tak dalej	|	**fis**
Jeszcze na pierś baretka	| x2	**h**
Jeszcze śledzik i seta	|	**G A**
Jeszcze list przyszedł jeden	|	
Jeszcze masz wiarę w eden	|	
I tyle jeszcze jest jeszcze	|	
Że wszystkich przecież nie zmieszczę	|	
Jeszcze był już go ni ma		
Jeszcze chłód, co chcesz zima		
Jeszcze uśmiech jak z łaski		
bywa, bis i oklaski,		
Więc jeszcze w już się zamienia	|	
bo kończę do usłyszenia x3	| x2	
Jeszcze był już go ni ma		
Jeszcze chłód, co chcesz zima		
Jeszcze uśmiech jak z łaski		
bywa, bis i oklaski,		
Jeszcze w już się zamienia		
bo kończę do usłyszenia x2		
… bo kończę		

613. ZAMIESZKAMY POD WSPÓLNYM DACHEM

(Pod Budą, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

Zamieszkamy pod wspólnym dachem,	**A D E fis**
Przed obcymi zamkniemy drzwi,	**E H7 E E7**
Posadzimy przed domem kwiaty,	**A D E fis**
Których nocą nie zerwie nikt.	**E H7 E E7**
Przyniesiemy suchego drzewa,	**A D E fis**
Żeby zimą nie było źle,	**E H7 E E7**
Parę jabłek i trochę chleba,	**A D E fis**
Co nam starczą na cały wiek.	**E H7 E E7**
Przeczekamy każdy losu kaprys zły,	**fis D A**
Żeby potem żyć, normalnie żyć.	**h E**

Zamieszkajcie pod wspólnym dachem,
Przed obcymi zamknijcie drzwi,
I posadźcie przed domem kwiaty,
Których nocą nie zerwie nikt.
Przygotujcie suchego drzewa,
Żeby zimą nie było źle,
Parę jabłek i trochę chleba,
Co wam starczą na cały wiek.

614. Z WOLNA SŁOWOM ODBIERAM BLASK...

(YesKiezSirumem, sł. Karol Wojtyła, muz. Piotr Podgórski)

Z wolna słowom odbieram blask,	**G C D G C D**
Spędzam myśli jak gromadę cieni,	**G C D G C D**
- Z wolna wszystko napełniam nicością,	**G C D G C D**
Która czeka na dzień stworzenia.	**G C D G C D**
Na na na na na....	**G C D G C D**

To dlatego, by otworzyć przestrzeń
Dla wyciągniętych Twych rąk,
To dlatego, by przybliżyć wieczność,
W którą byś tchnął.

Nienasycony jednym dniem stworzenia,	**G C D**
Coraz większej pożądam nicości,	**G C D**
Aby serce nakłonić do tchnienia	**G C D e D**
Twojej Miłości. Twojej Miłości.	**G C D**
Twojej Miłości. Twojej Miłości.	**G C D**

615. ZACHWYCENIE

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

Gdy czasem młoda polonistka	**G**
Taka naiwna, schludna taka,	**D**
Egzaltowana, świeża, czysta,	**D**
Że chciało by się siąść i płakać.	**G**
Więc gdy ta polonistka właśnie	**G**
Małpując młodopolskie pozy	**G7 C**
Wybiegnie o porannym czasie	**C G**
Boso na łąkę między brzozy,	**D G**
Wybiegnie o porannym czasie	**C G**
Boso na łąkę między brzozy,	**D G**

Poigra z pliszką i skowronkiem
Oraz z pudliszką i z biedronką,
Przywita ze wschodzącym słonkiem,
Wołając: - Witaj jasne słonko!

Z róż i powojów splecie wieńce,
Pomacha rączką do motyla,
Kraśnym obleje się rumieńcem
Widząc jak pszczółka kwiat zapyla.

Coś z Anny German gdy zanuci,
Wyrecytuje coś z Asnyka,
A potem bardzo się zasmuci
Nad żabką, którą bocian łyka,

I chcąc zapłakać nad półtrupem
(bo drugie pół ten bocian urwał)
Wlizie tą bosą nogą w kupę
I wyda okrzyk: - Ożesz kurwa!

To - jeśli byłbym na tej łące
Naocznym świadkiem tego zgrzytu -
Jak jestem facet niepijący,
Pół litra wychlałbym z zachwytu!

616. TYLE BĘDZIE

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Tyle będzie milczenia ilu braknie nam słów	**A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6-**
Które trzeba pozmieniać by powiedzieć je znów	**A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6-**
Tyle będzie powodów ile przyczyn ma świat	**A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6-**
Wymyślonych od nowa i ukrytych gdzieś w nas	**A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6- A fis7/6-**
Byle można było śpiewać	**fis E fis E fis**
La la la la la la la la	**fis E fis E Cis7**

Tyle przyjdzie zapomnieć co się stało i gdzie
W chwili pięknej i dobrej więc ją chwalmy że jest
Ile można pamiętać że zmienimy się w pył
Każda chwila jest święta każda chwila jest dziś
Byle można było śpiewać
La la la la la la la la

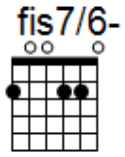

Ile świętych narzekań nie wypełni nam głów
Tyle można przeczekać idiotyzmów i bzdur
La la la la la la la la

617. RÓWNOLEGŁE

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

A jeśli było to możliwe	**D G A**
Na plaży już czekała noc	**D G A**
Pod granatowym baldachimem	**D G A**
Z niecierpliwości gęstniał mrok	**D G A**
A jeśli było to możliwe	**D G A**
Nad ranem w śnieżnobiałym łóżku	**D G A**
Puentować noc czerwonym winem	**D G A**
Pośród kradzionych pocałunków	**D G A**
Jedno wiem, jedno jest pewne	**G A**
W nieskończoności tajemniczej	**G A**
Muszą się spotkać – na to liczę	**G A**
Nawet równoległe	**A (D G A D G A)**

Więc może wcale nie jest głupie
Nocą pod twoim krążyć domem
Samego siebie oszukując
Samemu sobie wchodząc w drogę
Wiec może wcale nie jest głupie
Liczyć na jeszcze jedna szanse
Bez żadnej jasnej perspektywy
Poza przestrzenią, poza czasem

Wiec jeśli jeszcze to możliwe	**E A H**
Naucz mnie milczeć, naucz śpiewać	**E A H**
Naucz mnie składać obietnice	**E A H**
Naucz mnie już się więcej nie bać	**E A H**
Wiec jeśli było to możliwe	**E A H**
A ja wiedziałem, ja wiedziałem	**E A H**
Co ci odpowiem gdy zapytasz	**E A H**
Czemu po prostu nie zostałem	**E A H**
Jedno wiem, jedno jest pewne	**A H**
W nieskończoności tajemniczej	**A H**
Muszą się spotkać – na to liczę	**A H**
Nawet równoległe	**H (E A H E A H)**

618. DOM NA PRZEŁĘCZY

(Apolinary POlek, sł. Andrzej Waligórski, muz. Paweł Oleszczuk |
Anna Wiktorowicz, sł. Andrzej Waligórski, muz. Anna Wiktorowicz)

Chciałbym mieć dom na przełęczy,	**e**	**d a**
Godny starego kowboja.	**e**	**a d**
Niech przy tym domu jęczy	**a**	**d C**
Wiatr w jodłach i sekwojach.	**e**	**C d**
Domowi i sekwojom	**e**	**d a**
Niech mruczy czasem grom	**a**	**C d**
I wyje w krzakach kojot…	**h (b a)**	**d a**
Chciałbym mieć taki dom.	**a e**	**C d**
	(e e7 C D)	
Gdybym dom taki dostał	**e**	**d a**
W jakichś skałach i stepach	**a**	**a d**
To przy domu wodospad	**h (b a)**	**d C**
Musiałby spadać w przepaść	**a**	**C d**
I ryczeć w ciszę nocną,	**e**	**d C**
I w blasku słońca grzmieć…	**a**	**C d**
Nie do wiary jak mocno	**h (b a)**	**d C**
Chciałbym dom taki mieć.	**e**	**C d**
Konia chciałbym mieć również	**G**	
Barwy ognistoryżej,	**a**	
Koń pasłby się wśród równin	**C**	
Położonych poniżej,	**D**	
Przybiegałby na sygnał,	**e**	
Na sobie znany ton…	**G**	
Ten dom by mi się przydał,	**a**	
To byłby piękny dom!	**H7**	
	(e e7 C D)	
Izb byłoby niewiele,	**e**	**A**
Ot, trzy, cztery pewno,	**e**	**B**
Lecz moi przyjaciele	**a**	**C**
Zmieściliby się wewnątrz,	**e**	**d A**
Paliłoby się fajki,	**e**	**d A**
Gadało to i sio,	**a**	**B C**
Dobry byłby dom taki,	**h (b a)**	**B C**
Dobry jak nie wiem co!	**e**	**A**
Gdzieś za jakąś przełęczą	**G**	**d a**
Nie wiadomą nikomu,	**a**	**a d**
Pod księżycem, pod tęczą	**C**	**d C**
Czekasz na mnie mój domu,	**D**	**C d**
I kiedyś oprę ręce	**e**	**d C**
O twój sosnowy płot,	**a**	**C A**
Jeśli wytrzyma serce -	**h (b a)**	**d C**
Zdezelowany colt.	**a e**	**C A (d a C d)**
	(e D C h e)	

619. NOWA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

I znowu nadzy i ona tuż obok,	**E H E**
Spojrzałem na wszystkie tamte noce:	**A H**
Przykryj się choć prześcieradłem-	**cis gis**
Ja się już chyba nie zmienię...	**A H**
Już dawno było za późno-	**E H E**
Zupełnie spokojny poszedłem.	**A H E (H)**
Nie zostawaj w raju do jesieni	**E H A H**
I nie próbuj wracać na wiosnę:	**E A H**
Drzewa bez liści nie dają cienia,	**cis A**
Anioły w swetrach nie są ulotne,	**cis A**
A przecież kręcą się światy-	**E H E**
Gdzieś w końcu musi być lato...	**A H E**
Szukałem tamtych miejsc do znużenia,	
Aż wychodziłem dziury w butach,	
A kiedy w końcu znalazłem:	
Brudne ulice, oblazłe ściany	
Nie były już nawet wspomnieniem,	
A wszyscy ludzie obcy-	
Zupełnie spokojny poszedłem...	**A H E (H)**
I znowu jesień i pora się ruszyć,	
Pudełka pełne czarno- białych	
Zdjęć, myśli, słów i twarzy ludzkich...	
Gdzie ciebie znowu w światy goni?	
Tak szczerze mówiąc, to nie wiem-	
Zupełnie spokojny poszedłem...	

620. RAZ DO ROKU

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Zakochajmy się w sobie – raz do roku,	**D G9**
Postawmy świat na głowie - raz do roku,	**D G9**
Bez konsekwencji, bez granic,	**D**
Bez odpowiedzi na zasadnicze pytania – raz do roku.	**A G9 (D)**
Jak dla wędrownych ptaków wyspa na bezkresnym oceanie,	**A G9 D**
Jak dla spragnionego pierwszy wody łyk,	**A G9**
Tak ty bądź dla mnie,	**e7**
Bądź dla mnie...	**G**
Tak, jak noc po ciężkim dniu, jak w ogrodzie świerszczy granie,	
Jak na serce wonny miód,	
Tak ty bądź dla mnie,	
Bądź dla mnie...	
A na co dzień - linia życia ukośna,	**fis G**
A na co dzień - lekkość bytu nieznośna	**fis G**
Szczerzy kły i pajęczą snuje nić.	**fis G e G**
Jak dla wędrownych ptaków wyspa na bezkresnym oceanie,	
Tak jak noc po ciężkim dniu	
Tak ty bądź dla mnie,	
Bądź dla mnie...	

621. TAMTEJ NOCY

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Tamtej nocy, gdy nad niczym	**D**
Bieszczad nie miał już kontroli,	**A D**
Złotym bukom z liśćmi spadał	**D**
Jeszcze jeden problem z głowy	**A D**
Połoniny posiwiały	**G Fis**
Delikatną śniegu smugą	**F E**
Mam wrażenie, że zostałem	**D**
O tę jedną noc za długo.	**A D**
(I od tej nocy muszę usychać z tęsknoty).	**G Fis F A**
I stroję swój kapelusz,	**G D**
Gdy lato głośno woła:	**e A**
Błękitnym piórkiem sójki	**D**
I drugim białym anioła.	**e A (D)**

Tamtej nocy, gdy nad niczym
Bieszczad nie miał już kontroli,
Pomieszały się na niebie
roztańczone gwiazdozbiory.
Jagodowy uśmiech szeptał:
Już za późno na ratunek,
Tamtej nocy skraść musiałem
Ten feralny pocałunek.
(I odtąd już nie mogę zapomnieć o tobie).

I stroję swój kapelusz....

Tamtej nocy, gdy nad niczym	**E**
Bieszczad nie miał już kontroli,	**H E**
Gdy spóźnione kroki wiodły	**E**
W rozśpiewane ciepło dolin	**H E**
Góry wciąż pomrukiwały	**A Gis**
Niezdecydowaną burzą	**G Fis**
Tamtej nocy wyśpiewałem	**E**
O tych kilka słów za dużo	**H E**
(I od tej pory śpiewam i przestać nie mogę).	**A Gis G H**
I stroję swój kapelusz,	**A E**
Gdy lato głośno woła:	**fis H**
Błękitnym piórkiem sójki	**E**
I drugim białym anioła.	**fis H (E)**

622. WOLNOŚĆ

(The Gruz Brothers Band, sł. Jan Rybowicz, muz. Krzysztof Myszkowski)

Wolność to jest po prostu brak krat żelaznych	**E A E**
Te kraty niewidzialne które są w nas są tam zawsze	**E H**
Więzienie to stalowe kraty w oknach stalowa siatka	**E A E**
Rozpięta nad spacernikiem to stalowe drzwi	**E H A**
Które dziurkę od klucza mają tylko z jednej strony	**E H A**
Tamtej, tamtej	**E H A E H E**
Więc wolność to jest po prostu brak krat żelaznych	**E A E**
To są dwie dziurki od klucza i dwa klucze jeden mój	**E H**
Wolność to jest niebo, niebo nieuwięzione.	**E A E A E H E** |
Wolność to jest niebo, niebo nieuwięzione.	**E A E A E H E** | x2

623. ZŁOTYM SZLAKIEM

(Zgórmysyny, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

	(kap. II)
Do nowych gór, nieznanych dróg	**C e**
Nie dojdziemy w tym sezonie,	**F C**
Popołudnie tek leniwie świeci w twarz.	**d F G**
Jeszcze z góry oglądamy świat,	**C e**
Choć czujemy już lata koniec,	**a C**
Chociaż wiemy, że za chwilę z nami wraz...	**d F G**
Bukowych liści złotym szlakiem	**d G**
Wyruszy lato w siną dal,	**e a**
Odlecą ptaki, nabierze siły wiatr.	**d F C**
A my spokojnie, jak na spacer,	**d G**
Odejdziemy za nim w ślad,	**e a**
I tak wiemy, że wrócimy tu nie raz.	**d F G C**

Płowieją wokół trawy górskich hal,
Kram z bagażem jeszcze czeka,
Pożegnalnych pieśni dźwięki ciągle brzmią.
Czy to my zatrzymać chcemy je,
Czy to ono na nas czeka,
Zanim, tak jak my na rok...

Spotkamy się któregoś dnia,
By zimowe ogrzać chłody,
W stosie zdjęć kolorów znaleźć ślad.
A gdy zamknie się już ostatnia z kart,
Dopniemy je do pliku lat
Nim kolejne przyjdzie i znów się skończy tak:

624. W BARZE „ŚWIAT" (HRABAL)

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Nie wiem, czy kiedyś wystarczy mi odwagi,	**D G D**
By opisać noce duszne od lepkich marzeń o niej...	**e G**
Prześcieradła, nie zawsze przypadkiem plamione	**A**
I tęsknotę, która wysysa oczy spod powiek...	**A G**
I gdy tak piszę, robi się jasno,	**h G**
A tramwaj rzęzi hejnał poranka w głębi ulicy...	**h G A**
Słońce rozlewa całą złocistość,	**D**
A w mózg powoli wwierca się kac,	**D G**
Blask słońca jak hektolitry piwa ,	**A**
A cały wszechświat zamknięty w barze „Świat".	**A G**
Miasto serwuje swoją opowieść	**D**
W kuflach tak kruchych, jak moje obietnice,	**D G**
Ból i cierpienie każdej sekundy,	**A**
Całe to, zasranie piękne życie	**A G**

Nie wiem, czy kiedyś wystarczy mi odwagi,
W przesikanych spodniach, z zaschniętym pawiem we włosach
Nie poczuć żadnych wyrzutów sumienia,
Po prostu wsłuchać się w głos, którym wszechświat wciąż mówi do nas...

Nie wiem, czy kiedyś wystarczy mi odwagi,
Stanąć w otwartym oknie, być wiernym sobie...
I odlecieć na skrzydłach pasiastej piżamy,
W chmurze gołębi, bez cienia strachu, na tamtą stronę...

I gdy tak piszę, robi się jasno....	| x3

625. JESZCZE WSZYSTKO JEST PRZED NAMI

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Kiedy lato bezlitośnie spija każdą kroplę z kranu,	**A G9 D G9**
Z ulic sennie spełza asfalt, dymy wiszą nad łąkami,	**A G9 D G9**
Znajdujemy skrawek cienia pod mokrymi powiekami:	**E fis H**
Jeszcze nic się nie skończyło, jeszcze wszystko jest przed nami.	**A G9 D A**
	(A G9 D G9)

Kiedy sztorm wypycha szyby w wielkiej ścianie jasnych okien,
Znów bezsenna noc przed tobą, zimny deszcz zacina skosem.
Odpychamy szary smutek, co nadziei chce pozbawić:
Jeszcze nic się nie skończyło, jeszcze wszystko jest przed nami.

Gdy zachodni wiatr przegania ciężkie chmury nad dachami,
Siwy szron zarasta okna, śnieg przeciska się pod drzwiami,
Dokarmiamy naszą miłość przytuloną pod kocami:
Jeszcze nic się nie skończyło, jeszcze wszystko jest przed nami.

Wiosna, lato, rok za rokiem, nikną z okien niespodzianie,
Każdy dzień zachodem słońca pali jeden most za nami.
Nie pytamy o nic, przecież i tak już odpowiedź znamy:
Jeszcze nic się nie skończyło, jeszcze wszystko jest przed nami.

626. NASZA MIŁOŚĆ

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Mariusz Kamper)

W niedomkniętym oknie noc	**G C**
Podpatruje twoje sny,	**e a7**
W niedomkniętym oknie noc,	**G C**
Siedzę, patrzę jak ty śpisz...	**e a7**
Nie wiem, skąd ta ironia,	**G a7**
Która nie pozwala mi	**h a7**
Nazywać rzeczy wprost, lecz...	**C**
Nasza miłość, nasza miłość, nasza miłość	**G C G a7 G C**
Ma to do siebie, że	**h7 a7**
Znika, unosi ją wiatr, znika, unosi ją wiatr,	**G C e a7 G C h7 a7**
Może kiedyś, kto to wie,	**a9 C**
Przyjdzie znów taka noc.	**G D G (C)**

Znów zapalasz papierosa
I próbujesz ukryć łzy,
A ja nie wiem, nie pamiętam tego,
Co powiedzieć chciałem ci...
Są takie słowa, wierzę,
Co sprawiłyby, że byłoby łatwiej, lecz...

Nasza miłość...

Wspomnienia moje płyną do ciebie w letnią noc,	**e C G**
A listy moje cicho na wiatru skrzydłach mkną,	**e C G**
I mleczarz, tramwaj, znów ranek taki sam,	**e C G**
Jak każdy dzień, każda noc, każda noc w tym mieście...	**e C G C**
Więc powiedz, czy odważysz się,	**G C G a7**
Czy odnajdziesz w kalendarzu	**G C**
Niewykorzystany dzień,	**e a7**
Widać tak nam pisane, że musimy być	**G a7 h a7**
Zawsze w pół drogi, lecz...	**C**

Nasza miłość...

627. U PANA BOGA ZA PIECEM (KIPIATOK)

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

U Pana Boga za piecem, jak to za piecem,	**G C**
Czas się powoli telepie,	**G D**
Błotnistą drogą, na wozie, deszczowa jesień	**G C**
Chmurę za chmurą wiezie,	**G D**
Okna za szarą zasłoną, a góry w deszczu	**e C**
Wciąż nie przestają kusić,	**D**
A jutro będzie pogoda, jutro na pewno,	**G C**
Jutro już można wyruszyć...	**G D**
I „Kipiatok, wrzątek kipi Ameryka!”	**C D G**
Kolejny dzień odmierzany litrami herbaty powoli znika.	**C D e**
I „Kipiatok, wrzątek kipi Ameryka!”	**C D G**
Kolejny dzień odmierzany litrami herbaty powoli znika.	**C D G**

U Pana Boga za piecem lekko fałszywa
Gitara kaleczy uszy,
Na elektrycznych grzejnikach zajęły miejsce
Swetry, skarpety i buty.
Ludzie z mgły wolno wracają ze swojej bazy
Z chmielową nadzieją w duszy
Że jutro będzie pogoda, jutro na pewno
Jutro już można wyruszyć...

U Pana Boga za piecem, robi się pusto
Na każde słońca skinienie
Dopiero wieczór zaprasza zmęczone kroki,
Już słychać jak dudnią w sieni...
I każdy skrawek podłogi zmienia się teraz
W ogromne snów kartoflisko
A góry rosną tuż obok, a gwiazd gromady
Podchodzą naprawdę blisko...

628. WIOSNA Z GÓR

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Wiosna z gór do morza szła	**D G**
Zielenią kryła lasy	**G A**
Nie wiem sam czy kusisz mnie	**D G**
Czy stroisz sobie żarty	**G A**
Wiosna z gór do morza szła	**G D**
Już coraz mniej nieśmiała	**G A**
Powiedziałaś: jeszcze tak	**D G**
Wysoko nie latałam	**G A D**
Cały świat na własność brać zasady mając za nic	**G h G A**
Delikatnie lekko tak przekroczyć każdą z granic	**D G A D**
	(D h G A)

Czy pozwolisz bym jak wiatr poplątał twoje włosy
Czy pozwolisz okryć się jedynie blaskiem nocy
Wiosna z gór do morza szła sztormowe niosła fale
Powiedziałaś: jeden raz to tak jak gdyby wcale

Gdzieś daleko mieszka czas co może leczyć rany
Gdzieś daleko mieszka wiatr co niesie wielkie zmiany
Wiosna z gór do morza szła płynęła nad łąkami
Nie mówiłaś nic gdy los pociągu trzaskał drzwiami

629. ROZMOWA (JANO)

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(D e7 G A) x2
Pytasz się mnie, Jano, czy jeszcze śpiewamy,	**D e7 G A**
Czy ciągle jeździmy z pieśnią po kraju...	**D e7 G A**
Ja już prawie zapomniałem, Jano, jakie to jest ważne,	**D e7 G A**
Żeby się ludzie nawzajem słuchali.	**D e7 G A**
Od Beskidu wiosna idzie, już ją czuć,	**G D h** |
Chociaż góry otulone w biały puch.	**D G A** |
Obudź się, jeszcze wszystko możesz zmienić,	**e7 fis h** | x2
Głowę trzymaj wysoko w chmurach, nogi twardo na ziemi.	**D G A** |
	(D e7 G A)

Pytasz się mnie, Jano, co tam u chłopaków,
Czy wszyscy szczęśliwi, czy są kochani...
Co mam ci powiedzieć, Jano, tak właściwie - nie wiem,
Jakoś nigdy o tym szczerze nie rozmawiamy.

Tak sobie stoimy, Jano, w biegu rozmawiamy,
Nie mam nawet czasu, żeby cię odwiedzić...
Szczęście, że zostało, Jano, jeszcze kilka marzeń,
Wierzę, przyjdzie czas, uda się je spełnić...

630. BOMBONIERKA

(Basia Stępniak-Wilk, sł. Barbara Stępniak-Wilk, muz. Aleksander Brzeziński)

	(kap. V)
A gdy patrzę tak śmiejesz się śmiejesz się	**a E a E a E**
Dzień pogania noc świtem purpurowym	**a E a E**
Ty jak czarny kot kończysz łowy	**a E a A7**
Nic mi do twych zdrad chociaż dziwi, że	**d A7 d C**
Ich gorzkawy smak ciągle kusi cię	**d a h7/5- E a**
A gdy patrzę tak, śmiejesz się:	**h7/5- G**
Nic mi do twych zdrad ale wiem	**C E a**
Choć papierków po cukierkach tu i ówdzie ślad	**A7 d**
Marzy ci się bombonierka taka jak ja	**A7 d**
Niby nic, a jednak zerkasz jak się dostać do pudełka	**C F**
Odkryć tajemnicę słodką delikatnie zdjąć złotko	**E a C0 E**
Choć papierków po cukierkach ślad i tam i tu	**A7 d**
Marzy ci się bombonierka istny cud	**A7 d**
Żeby tak nasycić się ale wciąż w zapasie mieć	**C F**
I rozgryzać tę zagadkę tę zagadkę po ostatnią czekoladkę	**E a d7 G C d7 E7 a**

Noc pogania dzień szafirowym zmierzchem
Tobie kocich gier nie dość jeszcze
Nic mi do twych zdrad chociaż dziwi, że
Ostry kolor kłamstw nie razi cię
A gdy patrzysz tak, śmieję się:
Nic mi do twych zdrad ale wiem

Choć papierków po cukierkach tu i ówdzie ślad
Marzy mi się bombonierka taka jak ta
Niby nic a jednak zerkam jak się dostać do pudełka
Odkryć tajemnicę słodką delikatnie zdjąć złotko.

Choć papierków po cukierkach ślad i tam i tu	**A7 d**
Marzy mi się bombonierka istny cud	**A7 d**
Żeby tak nasycić się ale wciąż w zapasie mieć	**C F**
I rozgryzać tę zagadkę po ostatnią czekoladkę	**E a d7 G C**

631. ETZ

(Grupa Furmana, sł. Andrzej Trojak, muz. Rafał Gondek)

Ja miałem wtedy kaski, z "ogórka"	**G C**
Przy swojej budzie trzymałem burka	**G D**
A Zenek, ten to miał wdzięk	**G C**
Był właścicielem sztucznych szczęk	**G D G**
Lecz czymże były te atrybuty	
Kiedy musiałem co dzień do huty	
Pędzić "Komarem" w kolorach świtu	
Ależ się wtedy nażarłem wstydu	

Bo jazda na ETZ-cie
Jest najlepszą jazdą na świecie
A jazda na "Komarze"
Powoduje inflację marzeń

Ja ciebie wiozłem wtedy na baku
Gdyśmy wjechali w pole z buraków
A, że to były buraki pastewne
To jak nie wjadę, i jak nie "glebnę"
A moi kumple jedzą kotlety
A ja pieniądze wciskam, w skarpety
Na ETZ-tę jestem zacięty
A mama jeszcze dokłada, z renty

Taki na przykład Easy Rider
Jeździł motorem, i miał z tego frajdę
Ja też Rider-em będę "niewąskim"
Choć u mnie, na wsi jest grunt dość grząski
Ja, w mojej głowie mam sytuację
Otwarta przestrzeń, wiatr, i wibracje
Kupiłem sobie nawet perfumy
Z zapachem "Świeżo palonej gumy"

Dla jednych piękna jest Costarica
Inni to wolą schlać się, i rzygać
A ja co wolę, już chyba wiecie
Ja wolę jazdę na ETZ-cie!

632. PIOSENKA NA WSKROŚ OPTYMISTYCZNA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Mariusz Kamper)

Niewiele tego jest co mogę ci dać:	**E**	
Dziurawy płaszcz i drobnych garść	**E**	
I dni oddzielone snu kreską...	**A E**	
Niewiele tego jest co mogę ci dać:	**E**	
Dziurawy płaszcz i drobnych garść	**E**	
I to szczęście, co dawno odeszło...	**A E**	
I nie zmienisz już nic, nie zmienisz już nic, już nic...	**H7 A E**	| x2
I nie myśl o tym, co stanie się jutro,	**A G E**	|
Bo jutra nie będzie i przyjmij ten fakt.	**A G E**	|
Aniołek pomacha chusteczką bialutką:	**D A**	| x2
Trzy łezki i koniec - i nie ma już nas.	**G D H7**	|
Więc nie mów, nie pytaj, nie słuchaj mych słów,	**E**	
Nie szukaj wyjaśnień, nie próbuj być miła,	**E**	
Daj spokój, bo to nie ma znaczenia.	**A E**	
Bo nie zmienisz już nic, nie zmienisz już nic, już nic...	**H7 A E**	| x2

633. GALWAY

(Carrantuohill & Robert Kasprzycki, Carrantuohill & Maciej Balcar, sł. i muz. Zbigniew Seyda)

	(e D C G)
Hen, daleko, gdzie nie sięga wzrok i pamięć	**G C G**
Jest mój dom, jest mój dom	**e G C G**
W mech zaklęty szary progu kamień	**G C G**
Czeka wciąż, czeka wciąż	**e G C G**
Ojciec mój, jeszcze wczoraj taki młody	**D C e**
Dziś już tylko z wiarą patrzy w dal	**D G D**
Chce doczekać, uśmiechnąć się i odejść	**G C G**
Wracać czas, wracać czas	**e G C G**
	(e D C G)

Gdzie sokoły wiją gniazda pośród skał
Jest mój dom
Słońca promień, skrzydeł srebrnych blask
Wracać czas, wracać czas

Ostrza skał spadają w czarne morze
Dumnie grzmi oceanu dziki śpiew
Shannon, jak kochanka płyniesz
Gdzie Galway Bay, gdzie Galway

Nad górami zagrzmiał burdon dud
Wyje wiatr, wyje wiatr
Hen, w dolinach, gaśnie płomień róż
Mgła opada

Ojciec mój, znowu taki młody
Biegnie zboczem ile w piersi tchu
I dziewczynie pierwszy bukiet wrzosów
Niesie znów, niesie znów

Ostrza skał spadają w czarne morze
Dumnie grzmi oceanu dziki śpiew
Shannon, jak czas wieczna płyniesz
Gdzie Galway Bay, gdzie Galway
gdzie Galway, Galway | x4

634. WRÓŻBY

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Siedzę w barze na rogu,	**C F**
Popijam mocną kawę,	**C F**
Może na dnie filiżanki	**C F**
Szczęśliwą miłość zobaczę	**F** .
Wróżę z kolorów tęczy, pytam liści na wietrze,	**F C F C**
Czy ta, o której myślę, kiedyś pokocha mnie wreszcie.	**F C a F**
Wróżę z kolorów tęczy, pytam liści na wietrze,	**F C F C**
Czy ta, o której myślę, kiedyś pokocha mnie wreszcie.	**F C a F G C**

Zza ciemnych okularów
Z trudnością patrzę na życie:
Wczoraj przez cały wieczór
Wróżyłem z piany na piwie.

Jeżeli kiedyś odejdę,
Nie będzie w tym mojej winy:
Wyczytałem wielką włóczęgę
Z gałązek kosodrzewiny.

635. BERESTECKĄ POTRZEBĘ APOLLO ŚPIEWA

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

	(kap. IV)
Wzrok ku Beresteckim polom	**C F G C**
Zwrócił, strojąc lutnię swą	**C F G C**
Złotowłosy Bóg Apollo,	**C F G C**
Aż uderzył w takiż ton:	**C F G C**
Powstań, Lechu, powstań! Lechu, a pisany porzuć dzban!	**C G C**
Patrz w słoneczko Beresteczka, hajdamaków gnaj!	**C G C G C**

Dufna w lutni tej akordy,
Polska młódź ruszyła w bój,
Tłukąc hajdamackie hordy
Pod Apolla lutni strój:

Patrząc, król zacierał ręce,
Gdy kozacki pierzchał tłum;
A Apollo w swej piosence
Spoił miecze z brzękiem strun:

Już niejeden pozbył garła
I jak martwy upadł wór;
Dzicz w taborach się zawarła -
Polskiej młodzi ruszał szturm:

Wtem Apollo, grą przejęty,
Jął zbyt mocno struny rwać,
Które z wielkim świstem pękły:
Lutnia wtem przestała grać.

I pobiegli znów do dzbanów i do drzemki, i do kart;
Zmilkła lutnia - śród kurhanów echo tylko gra.

636. MONOTEMATYCZNA PIOSENKA TURYSTYCZNA

(EKT Gdynia, sł. Krzysztof Jurkiewicz, muz. Jan Wydra)

Nie ma, jak po przejściu ciężkiej trasy,	**C G**
Gdy do kolan nogi zdarte masz,	**G C**
Z ludźmi nad kufelkiem się zobaczyć,	**C7 F**
Gadać, śpiewać do białego dnia.	**G C**
Piwko w kufelku nie może długo stać.	**C F G**
Jedno..., drugie..., a potem jeszcze dwa!	**C F G**
Obok kumpel gra na gitarze jakiś stary hit,	**F G C F**
Pijmy i śpiewajmy - ile sił!	**C G C**

Wolę się tu z Wami napić piwa,
Niźli w whisky pływać w USA,
Ale nie chcę też za bardzo skrywać
Zamiast piwa, wolę wypić dwa.

Z baru odebrałem zapewnienie:
"Piwa nie zabraknie!" - mówił gość.
Na ambicję wszedł mi tym stwierdzeniem,
"Nie zabraknie? - Lepiej nie mów: Hop!"

Jutro znowu nas dopadnie życie,	**c G**
Praca, żona, szkoła, forsy brak.	**G c**
Jutro będzie futro, więc: Do jutra!	**C7 F**
A na razie: "Razem! W górę szkła!"	**G C**

637. GDY MNIE KOCHAĆ PRZESTANIESZ

(Pod Budą, sł. Andrzej Sikorowski, muz. Jan Hnatowicz) **(kap. III)**
(d C G C F C)

Gdy mnie kochać przestaniesz, to powiedz **C d C**
Powiedz, kiedy mnie kochać przestaniesz **d G F C**
To się człowiek wypłacze, jak człowiek **C d C**
W białym łóżku nad ranem **d G C (F C)**

Nie przysyłaj mi listów ostatnich
Nie owijaj w bawełnę słów paru
Lepiej siądźmy do cieplej kolacji
Pod okapem wieczoru

Na talerzach świecy blask **G F C**
Dymi waza pełna gwiazd **G F C**
A pod stołem kot się łasi **e F C**
Coś stuknęło na tarasie, może wiatr **e F C G C F C**

Piętro wyżej ćwiczą Liszta **G F C**
A zawiane towarzystwo **G F C**
Gdzieś przed bramą wykrzykuje **e F C**
Stróż im tego nie daruje stróż artysta **d F C G C F C**

Posiedzimy tak sobie we dwoje
Pośród spraw, których nigdy nie było
Potem w starym zacisznym pokoju
Znowu wyznasz mi miłość

Gdy mnie kochać przestaniesz bez racji
Powiedz o tym od razu kochany
Wtedy zjemy kolejną kolację
Na wieczoru dywanie

638. POD GÓRĘ

(Tomek Jarmużewski, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

Gdy usłyszę pierwszy lodów trzask, **e D C**
Kiedy pierwsze ciepłe tchnienie wyda ziemia, **e D C**
Wtedy każdym nerwem czuję, że najwyższy nadszedł czas, **e D C**
Zbudzić się z zimowego otępienia. **a C D**

Gdy spod śniegu pierwszy wzejdzie kwiat,
Snom i drzewom zacznie znów ubywać cienia,
Znajdę drogę, którą pójdę przez zalany słońcem świat,
Tak jak rusza woda w dół strumienia.

I pod górę. Tam gdzie wieje wiatr. **G D C**
Niech prowadzą moje marzenia. **e D C**
Nie potrzeba wcale świata zmieniać, **e D C**
Kiedy z życia można tyle brać. **a C D | a D G**

Trzeba iść i innym szczęście dać,
Odwzajemnić wszystko to, co było dane,
Spijać radość, którą niesie każdy wieczór, każdy brzask,
Moc pragnień niech się czynem stanie.

I pod górę, tam gdzie wieje wiatr.
Niech prowadzą moje marzenia.
Nie potrzeba wcale świata zmieniać,
Kiedy z życia można tyle brać.

639. MOJE MIASTO MA OCZY ZIELONE

(Formacja, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Chłodne parki aż kipią zielenią	**C**
Cieniem idziesz tak piękna i bosa	**F G C**
Skwarny lipiec spogląda na nasze spotkanie	**C G C F**
Patrzy na złoty piasek we włosach	**C G**
Patrzy na złoty piasek we włosach	**a G F**
I jak jesteś słońcem spalona	**a G F G**
A ty musisz koniecznie raz jeszcze spróbować	**C G C F**
Czy Zatoka naprawdę jest słona	**C G (C)**

Wiatr się ściga z żaglami po falach
Górą białe przegania obłoki
A wieczorem Starówka swoje bramy otwiera
Czeka na chłodny oddech Zatoki
Czeka na chłodny oddech Zatoki
I na wszystko co dzisiaj mi powiesz
Na twój taniec szalony i na pocałunki
W zakamarkach ukradkiem kradzione

Kiedy spojrzysz ze wzgórza na dachy
Pierwszym blaskiem poranka złocone
Wtedy jak ja zobaczysz, jak ja uwierzysz że
Moje miasto ma oczy zielone
Moje miasto ma oczy zielone
W moim mieście się można zakochać
Gdy zalotnie zaplata między nocą a dniem
Złotą wstążkę plaży we włosach

640. OBRAZKI

(Bez Cukru, sł. Ewa Czernek, muz. Michał Górski)

	(kap. III)
Zimne morze i wiatr statki dwa w poprzek prują przez fale	**D e G h D e G A**
Białe grzywy tych fal taki właśnie pamiętam obrazek	**D e G h D e h**
Na ścianie w kolorze piasku	**D e G h**
Pod ścianą stołek w którym właśnie ktoś zasnął	**D e G A D e G h**
Pomimo szkwałów i burz na obrazku	**D e h**

Cienie czarne jak noc i głębokie jak serca przepaście
Znowu zasnął ten ktoś ale światła przez chwilę nie gaście
Zobaczcie co ma nad głową.
Las niezwyczajny wielki las w małej ramie ktoś zamknął
Cicho jak drzwi od sypialni

Ktoś miał talent świat cały miał w głowie	**D e G h**
I przestrzenie na płótno przenosił	**D e G A**
A ktoś inny zamykał się w sobie	**D e G h**
Sen miał twardy i niewart dwóch groszy	**D e G A**

Pokój i ramy dwie w jednej las w drugiej morze wzburzone
Nagle skończył się sen wstał ze stołka ten ktoś obudzony
Zobaczył trzeci obrazek szary widnokrąg
Otworzył ramy tego obrazka a potem wyszedł przez okno

Ktoś miał talent obnosił go w ramach
Co tonęły w zachwytach w oklaskach
A ktoś inny obudził się nagle
Znalazł okno i wyszedł z obrazka

641. NA PODOLU

(Cyrkiel, sł. i muz. ludowe)

Na Podolu biały kamień,	**d A7 d**
Na Podolu biały kamień,	**F g A7**
Podolanka siedzi na nim.	**d A7 d**
Podolanka siedzi na nim.	**F g A7 d**
la la laj …	**d C d C d**

Przyszedł do niej Podoleniec,
Podolanko daj mi wieniec.

Ja bym tobie wieniec dała,
Bym się brata nie bojała.
la la laj …
To ty otruj brata swego,
będziesz miała mnie jednego.

Jedzie braciszek z wojenki,
Wiezie siostrzyczce sukienki.
la la laj …
Siostra daje jemu piwo,
Nie piłeś go jako żywo.

Wypił piwo z konia leci,
Patrz ma siostro na me dzieci.
la la laj …
Młoda pisze do młodego,
Że otruła brata swego.

Teraz nie chcę już i twego,
tego wianka zatrutego.
la la laj …
Na Podolu biały kamień,
Podolanka siedzi na nim.

642. KATYŃ 1940 - OSTATNI LIST

(Zayazd, sł. i muz. Lech Makowiecki)

	(kap. III - V)
Skreślam dziś do Ciebie kilka słów,	**C D e**
Chociaż wiem, nie dojdą chyba znów.	**C D e**
Piszę stąd do Ciebie ten ostatni raz:	**C D G D e**
Żegnaj już, kochanie... Na mnie czas.	**C D e**

Nocą wciąż te same miewam sny:
Piękną panną młodą jesteś w nich
Synek pewnie urósł... Za mnie przytul go
Teraz jeszcze trudniej odejść stąd

Aaa...
Teraz jeszcze trudniej odejść stąd

W takiej, jak ta, chwili chce się żyć.
Wszystko jest nieważne - byle być.
Lecz wyboru nie dał dobry Bóg;
Stoję dziś u kresu moich dróg.

Każą nam wysiadać... To już tu?
Ten brzozowy lasek - to mój grób.
Jeszcze tylko westchnę jeden raz.
Jeszcze myśl ostatnia - Kocham Was.

643. NIE MA RZECZY NIEMOŻLIWYCH

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Opowiem ci historię o tym,	**E A H A H A**
Jak moglibyśmy być szczęśliwi,	**E A H A H A**
Gdybyś jak ja wierzyła mocno ,	**E A H A H A**
Że nie ma rzeczy niemożliwych,	**E A H A H A**
Jeśli zechcemy ...	**E A H**
Nie ma rzeczy niemożliwych,	**E A H**
Jeśli tylko będziesz chciała...	**E A H**
Nie ma rzeczy niemożliwych.	**E A H**

Opowiem ci historię o tym ,
Jak bardzo pragnę twego ciała,
Oj nie była byś tak spokojna,
Gdybyś choć trochę przypuszczała,

Jak bardzo pragnę...
Nie ma rzeczy niemożliwych,
Jak gorąco pragnę...
Nie ma rzeczy niemożliwych.

Moich ust gorączkowe podróże,
Wciąż czuję ciebie tak wyraźnie...
To nic, że wszystko to, razie,
Jest tylko grą mej wyobraźni...

Na razie tylko...
Nie ma rzeczy niemożliwych,
Na razie tylko wyobraźni...
Nie ma rzeczy niemożliwych.

644. NIEMIŁOŚĆ

(Mikromusic, sł. Natalia Grosiak, muz. Natalia Grosiak i Dawid Korbaczyński)

	(kap. III)
Biały dom na wiejskiej bardzo	**C(barre) g7* C9**
Niemiłość pań w dziekanacie	**F7+ B7(barre)**
Maj co deszczem się zanosi	**C(barre) g7* C9**
Pana Żuliana pod sklepem	**F7+ B7(barre)**
Dwójki świeże pod podeszwą	**a6* gis6 g6 fis6**
Rzeczywistość tak ojczystą	**F7+ B7(barre)**
Jak to tylko niemożliwe	**C(barre) g7* C9**
Drogowców zdziwionych w zimie	**F7+ B7(barre)**
W dupie to mam	**F7+ e7(barre)**
W dupie to mam	**d7(barre) C(barre)**

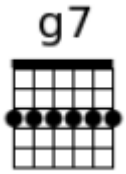

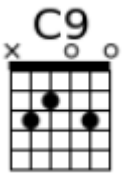

Łańcuszki na skrzynkach
Groźne panie z ciałem calusieńkim
Pupy, cycki, płaskie brzuszki
W galaretce martwe nóżki
Sprzed dekad dwóch tę mentalność
Niemiłość nieuśmiechalność
To że muszę mieć zęby białe
Akcent na dobrą sylabę

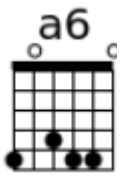

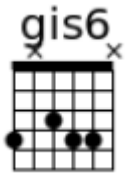

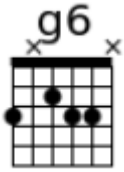

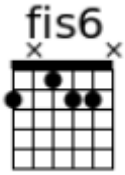

W dupie to mam
W dupie to mam

645. PASTUCH

(Jaromír Nohavica, Jakub Muracki, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

	(kap. V)
Gdy byłem mały wciąż mi mówił tata	**E**
Że jeszcze zrobi ze mnie adwokata	**E**
Więc paragrafy musiałem wbijać do głowy	**A H E**
Taki adwokat grubą forsę kosi	**E**
Siedzi w fotelu i dłubie palcem w nosie	**E**
A ja mu na to, że wolę wypasać krowy	**A H E (H7)**
Ja chciałbym mieć czapkę z pomponem z boku	**E**
Zbierać ulęgałki, pływać w potoku	**E**
I śpiewać przez cały dzień refrenik ten,	**A H E**
Tak śpiewać:	**H7**
Pam pam padam pam pada dam	**E**
Pam pam padam pam pada dam	**E**
Pam pa da da dam pa da da da-am	**A H E (H7)**

Stosy książek pod choinkę dawali mi
Ale nadal nie umiałem odnaleźć w nich
Prostej instrukcji – jak wypasa się krowy
Pytałem starszych, lecz każdy się śmiał
I telefon do lekarza podać mi chciał
I pytał czy poza tym w domu wszyscy są zdrowi

Dziś choć podrosłem i swoje już wiem
Parę rzeczy mogę zmienić, a paru nie
A gdy mi smutno w mokrej kładę się trawie
Z dłońmi za głową sobie leżę, a co!
Gapię się w granatowe nieba tło,
Gdzie wśród obłoków moje łaciate krowy się bawią

646. POD SŁOŃCE

(Zgórmysyny, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

Z różowym świtem pierwszy w światło stawiam krok	**G C D**
Zórz horyzontem napełniam duszę mą	**G C D**
Senne marzenia zostawiam za siną siatką mgieł	**G A D h**
Witam świat. Wiem, czego chcę!	**E A4 A**
Biec pod słońce, kochać mocniej, chłonąć każdy dzień	**D D/Fis G A**
Przed horyzontem znaleźć spokój pod koronami drzew	**D D/Fis G A**
Spocząć na chwilę i znów szczęście nieść	**e7 fis**
Wiedzieć, że żyję - cieszyć się	**G A7 | G A7 D**

Radości beztroskiej zdroje wyplotę z promieni przędz
Duszy żagiel wypełnię wśród ciepłych wiatru tchnień.
Nadziei korzenie wsadzę w wiary żyzny grunt
By jutro znów, by jutro znów.

Aż zmrok zmęczenia kołdrą otuli mnie	**fis h**
Z kalejdoskopu przeszłych dni na nowo życia czytam treść	**A D**
Z lekkością ptaka frunę pod snów tęczy szczyt	**G Fis h G**
By jutro na jawie spełnić największy z nich.	**E A**

647. NIEZŁY ZAWODNIK

(Michał Łanuszka, sł. Robert Kasprzycki, muz. Michał Łanuszka)

Dentysta spalił wszystkie mostki, **D e**
Totalna jatka u rzeźnika **G D**
Tancerz poczynił pewne kroki **D e**
I w kabarecie nikt nie fika **G D**
Fryzjer się w swym uporze zaciął, **D Fis h G**
Górnik przeżywa znowu dołek **B0 D A**
Znów coś przeskrobał ginekolog, **D e**
Stolarz na cudzy czyha stołek **G D**
Księdzu już piąty stuknął krzyżyk, **h fis**
Monter herbatkę łyknął z prądem **G D A**
Kelner od księdza wziął na tacę, **B F**
A premier trudni się nierządem **G A** … się nierządem x2
Listonosz rentę skreślił z listy, **D e**
Dróżnik ma w domu znowu szlaban **G D**
Tokarz się stoczył dokumentnie, **D e**
A cukiernika stłukła baba **G d**
Kolejarz całkiem stracił pociąg, **D e**
Murarz zmieszany został z błotem **G D**
Kustosz się kopią kopii pociął, **D e**
Kat jak to kat stracił robotę **G D**
Hutnik podrywa tylko rude, **D Fis h G**
Makler położył w domu parkiet **B0 D A**
Biolog zapłatę wziął w naturze, **D e**
Zegarmistrz spieszy się z zegarkiem **G D**
Leśniczy to prawdziwy jeleń, **h fis**
Doker w robocie walnął klina **G D A**
Strażak remizę dawno olał **B F**
I całkiem wściekł się weterynarz **G A** … się weterynarz x2
Masaż zarąbał masażystkę, **D e**
Kucharz cholewki do niej smażył **G D**
Barman jak zwykle jest wstrząśnięty, **D e**
Oświetleniowiec nic nie jarzy **G d**
Reżyser żonie zrobił scenę, fliziarz wykonał fugę Bacha **D e G D**
Aktor odebrał chłopu rolę, a (wiadomo kto) znów wyszedł na ziemniaka **D e G D**
I tu zawodzi moja wena, no trudno proszę pań i panów **h fis G D A**
Facet z gitarą gra i śpiewa, cóż taki to jest k.... zawód **B F G A** k.... zawód x2

648. MIEDZY MNĄ A TOBĄ

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Bolesław Leśmian, muz. Robert Leonhard)

Między mną a tobą - czarna gródź - **e h e h e h e**
Między mną a tobą - martwa łódź. **e h e h C D G**
Takim piersiom za karę - zgon biały. **Dis0 Fis0 e**
Że w pobliżu miłosnym nie trwały. **Dis0 Fis0 e | C7+ H7 e**

Między mną a tobą **e h e h**

Między mną a tobą - obcy los -
Między mną a tobą - cudzy głos -
Usta w mgłach się bez pieszczot zatracą,
Boże, Boże - dlaczego i za co?

Między mną a tobą - drętwy czar,
Między mną a tobą - ciemny jar-
Zanim ścieżkę upatrzymy własną,
Wpierw się oczy dowiedzą, że gasną...

649. OKULARNICY

(Sława Przybylska, Anna Maria Jopek, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Jarosław Abramow)

	(kap. IV)
Między nami po ulicy, pojedynczo i grupkami,	**e e7+ e7 e6 e e7+ e7 e6**
Snują się okularnicy ze skryptami.	**H7 e**
I z książkami, z notatkami,	**h7/5- E7**
Z papierami, kompleksami.	**a7 F7**
Itp., itd.,itp., itd., itd.	**e H7 e C7 H7 e**

Uszy mają odmrożone, nosy w szalik otulone,
Spodnie mają zeszłoroczne, miny mroczne.
Taki dzieckiem się nie zajmie,
Tylko myśli o Einsteinie.
Itp., itd., itp., itd., itd.

Gnieżdżą się w akademiku,	**a7 D7**
Mają każdy po czajniku.	**G**
I nie dla nich dewolaje,	**Fis7**
I Paryże, i Szanghaje.	**a7 H7**
I nie dla nich bal i ubaw,	**e E7**
Ani Lala, ani Buba.	**a7 F7**
Itp., itd., itd.	**e C7 H7 e**

Tylko czasem przy tablicy, wiosną jakiś okularnik,
Skradnie swej okularnicy pocałunek.
Wtem okular zajdzie mgłą,
Przemarznięte dłonie drżą.
Potem razem w bibliotece,
I w stołówce, i w kolejce.
Itp., itd., itd.

Wymęczeni, wychudzeni,
Z dyplomami już w kieszeni,
Odpływają pociągami,
Potem żenią się z żonami.
Potem wiążą koniec z końcem
Za te polskie dwa tysiące.
Itp., itd., itd.

650. PYTANIA DO KSIĘŻYCA

(Edyta Geppert, sł. Marek Dagnan, muz. Andrzej Rybiński)

	(kap. II)
Nie wiem, co prawdą jest, co złudzeniem	**A A4 A A4 A A4**
Co dobrem jest jeszcze, a co już złem	**A A4 h7**
W co jeszcze mogę wierzyć, w co już nie.	**h7 A A4 A A4**
Nie wiem czy wszystko mieć czy nic nie mieć	**A A4 A A4 A A4**
Czy ważne jest, to co wiem czy co mam	**A A4 h7**
Czy jedno drugim się zastąpić da.	**h7 A A4 A A4**

Sen nie chce do mnie dziś przyjść	**e7**
Na słomiance u drzwi księżyc przysiadł jak kot.	**e7 fis7**
Świat taki łatwy za dnia	**e7**
Znów zawiły się stał w te bezsenną noc.	**e7 fis7 F7 E7**

Nie wiem, za mało chce czy za wiele
Szeroki świat wcale nie nęci mnie
Do Tomaszowa wpadłabym na dzień.
Nie wiem, dla innych żyć czy dla siebie
Czy cudzych spraw bagaż brać wciąż na grzbiet
Czy wreszcie własnym życiem zająć się.

651. NIE TYLKO DLA CIEBIE

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Jak znajdę się w niebie napiszę do ciebie	**E A E A**
Że jestem niewidzialny	**E A E A**
Gdzie spojrzysz tam byłem zniknąłem bo żyłem	**E A E A**
Jestem niewidzialny	**E A E A**
Dobrego i złego nie zrobię niczego	**E A E A**
Jestem niewidzialny	**E A E A**
Napiszę ci listy z nieba o wszystkim	**E A E A**
Jestem niewidzialny	**E A E A**
Nie tylko dla siebie nie tylko dla ciebie	**A D A E**
Nie tylko dla siebie nie tylko dla ciebie	**A D A H7**

Są światy i cuda od cudów się fruwa
Jestem niewidzialny
I frunie się lekko i wierzy daleko
Jestem niewidzialny
Gdzieś dalej niż błękit gdzie spokój jest święty
Jestem niewidzialny
Napiszę ci listy z nieba o wszystkim
Jestem niewidzialny

Jak znajdę się w niebie napiszę do ciebie
Jestem niewidzialny
Gdzie spojrzysz tam byłem zniknąłem bo żyłem
Jestem niewidzialny
Jest miło i pięknie pamiętam i tęsknię
Jestem niewidzialny
Poszedłem do nieba zapomnij i przebacz
Jestem niewidzialny

652. PROŚBA O...

(Konrad Materna, sł. i muz. Konrad Materna)

Nie lękaj się, moje kochanie, nie lękaj,	**D G D**
Gdziekolwiek będę, dla mnie graj.	**D C D**
Przed nikim, moje kochanie, nie klękaj,	**D G D**
Przed nikim nie klękaj,	**e C**
Przed nikim nie klękaj, trwaj.	**e C A7 D (H7)**
Nie lękaj się, muzyko moja, nie lękaj,	**E A E**
Melodię wszystkim spragnionym jej daj.	**E D E**
Przed nikim, muzyko moja, nie klękaj,	**E A E**
Przed nikim nie klękaj,	**fis D**
Przed nikim nie klękaj, graj.	**fis D H7 E (C7)**
Nie pękaj, mój przyjacielu, nie pękaj,	**F B F**
Wszystko, co możesz, z siebie daj.	**F Es F**
Przed nikim, mój przyjacielu, nie klękaj,	**F B F**
Przed nikim nie klękaj,	**g Es**
Przed nikim nie klękaj, trwaj.	**g Es C7 F (D7)**
Nie pękaj, moja gitaro, nie pękaj,	**G C G**
Pomiędzy dłońmi moimi trwaj.	**G F G**
Przed nikim, moja gitaro, nie klękaj,	**G C G**
Przed nikim nie klękaj,	**a F**
Przed nikim nie klękaj, graj.	**a F D7 G**
Haj, haj, haj...	**C D7 G**

653. ZAMIAST

(Edyta Geppert, sł. Magdalena Czapińska, muz. Włodzimierz Korcz)

	(kap. III)
Ty, Panie tyle czasu masz,	**a7 E7**
Mieszkanie w chmurach i błękicie	**d6 E7 a E7**
A ja na głowie mnóstwo spraw	**a7 E7**
I na to wszystko jedno życie.	**F E7**
A skoro wszystko lepiej wiesz	**a7 E7**
Bo patrzysz na nas z lotu ptaka	**d6 E7 a E7**
To powiedz czemu tak mi jest,	**a7 E7**
Że czasem tylko siąść i płakać	**d6 E7 a E7 a**
Ja się nie skarżę na swój los	**G C A7 d**
Potulna jestem jak baranek	**G7 C**
I tylko mam nadzieję, że...	**G C A7 d**
Że chyba wiesz, co robisz, Panie.	**f G E7**

Ile mam grzechów? któż to wie...
A do liczenia nie mam głowy
Wszystkie darujesz mi i tak
Nie jesteś przecież drobiazgowy
Lecz czemu mnie do raju bram
Prowadzisz drogą taką krętą
I czemu wciąż doświadczasz tak
Jak gdybyś chciał uczynić świętą.

Nie chcę się skarżyć na swój los
Nie proszę więcej, niż dać możesz
I ciągle mam nadzieję, że...
Że chyba wiesz, co robisz, Boże.

To życie minie jak zły sen
Jak tragifarsa, komediodramat
A gdy się zbudzę, westchnę - cóż
To wszystko było chyba... zamiast
Lecz póki co w zamęcie trwam
Liczę na palcach lata szare
I tylko czasem przemknie myśl
Przecież nie jestem tu za karę.

Dziś czuję się, jak mrówka gdy
Czyjś but tratuje jej mrowisko
Czemu mi dałeś wiarę w cud
A potem odebrałeś wszystko.

Ja się nie skarżę na swój los
Choć wiem, jak będzie jutro rano
Tyle powiedzieć chciałam ci
Zamiast... pacierza na dobranoc

654. MIŁOŚCI, NIE ZOSTAWIAJ MNIE

(Maciej Zembaty, sł. Maciej Zembaty, muz. Ryszard Sygitowicz)

Ni stąd ni zowąd w środku nocy	**D A**
Bezsenność siadła mi na karku	**e D A**
I nagle strach się zaczął rodzić	**D A**
W najgłębszym serca zakamarku	**G D E**
I choć podobno bez wahania	**D A**
Tonący chwyta się za brzytwę	**e D A**
Dość długo trwało nim zacząłem	**D A**
Odmawiać wreszcie tę modlitwę	**G D E**

Miłości, nie zostawiaj mnie	**G D**
W połowie wyboistej drogi	**G A**
Miłości, nie obrażaj się	**G D**
Za wszystkie grzechy przeciw tobie	**G E**
Wyrozumiała dla mnie bądź	**G D**
Cierpliwa ze mną bądź jak z dzieckiem	**G A**
Ja jeszcze tak niewiele wiem	**G D**
Ot szczeniak ze mnie po trzydziestce	**G E**

Jak jeszcze ciężko mi przychodzi
Radość na widok ludzkich twarzy
Po bramach kryję się jak złodziej
I nie ma we mnie wciąż odwagi
Odkładam suchy chleb dla konia
Biedronkę po chleb ślę do nieba
Odciski robią się na dłoniach
A w sercu wiary jakoś nie ma

Lecz gdy na wierszu siądzie owad
Gdy tępy nóż kręgosłup przetnie
Mój Bóg odrodzi się od nowa
I spokój zyskam w noce we dnie
A wtedy rozpacz przełknę chętnie
Ze wstydu się przestanę chować
Smycz szczerozłota wreszcie pęknie
I sens odnajdę w zwykłych słowach

655. RAJ

(Brzmienie Ciszy, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski) **(kap. IV)**

	(e7 C7+ G D)
Tu, w górach trawy wiosną śpiewają	**h7/5- C**
Wiatrem się trzęsą w chłodnym poranku	**G D**
Źdźbła swe z kwiatami przeplatają	**h7/5- C**
Jak ciała wiernych cichych kochanków	**G D D4 D D4 D**

Ciszę przerywa czasem śpiew ptasi
Lub ryk jelenia gdzieś w leśnej głuszy
Tutaj spokoju pragnienie zgasisz
I ukojenie znajdziesz dla duszy

Tu aniołowie siedzą przy watrze	**C7+ D6 G G4**
W gór majestacie Pan cicho śpiewa	**C7+ D6 G G4**
I kątem oka na ludzi patrzy	**C7+ D6 G G4**
Czasem spokojny, czasem się gniewa	**C7+D6 e**

Tu, wśród przełęczy i skalnych grani
Kamień samotny z ziemi wystaje
Kwiecień zielony mchem przysiadł na nim
Już się rozgląda za ciepłym majem

656. LATO

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. II)
Gdy cię pierwszy raz ujrzałem	**C e/H**
Jasno zrozumiałem, że	**a7 G**
Muszę bronić się przed tobą,	**F**
Na najmniejszy zważać gest.	**F G C**
Wypalony letnim słońcem	**C e/H**
Zniknął wątpliwości ślad:	**a7 G**
Zamieniłem „czy” i „kiedy”,	**F**
Na pytanie „gdzie” i „jak”?	**F G C**
Lato nam umyka po strumykach	**C e/H a7**
Po zielonych stokach wzgórz,	**G C**
O wczoraj się nie pyta –	**C e/H**
Nie pamięta już...	**a7 e**
Lato ciemną, pełną szeptów nocą	**C e/H a7**
Kusi, jak	**G**
Na twoich opalonych plecach	**F**
Jasny po ramiączku ślad.	**F G C**

Zapukałem w twoje okno,
Powiedziałaś „wejdź” –
Z gęstej poziomkowej nocy
Jasny świt wynurzył się.
Zapukałem do twojego serca,
Powiedziałaś „idź” –
Na rozgrzaną ścieżkę sierpnia
Upadł pierwszy żółty liść.

Ciepłe noce pod gwiazdami,
Duszne pod namiotem sny,
Jesień stuka sztalugami,
Świat gruntuje bielą mgły.
Pierwszy świt w koronkach szronu,
Pełna słodkich jagód garść...
Jeśli tylko się przyśniłaś, jeśli tylko się przyśniłaś czemu teraz tak mi żal?

657. TAKI DZIEŃ, TAKI ŚWIAT, TAKI JA

(Grupa Furmana, sł. Andrzej Trojak, muz. trad)

	(kap. IV)
Gdy cię męczą paranoje, gdy fiksują twoje zwoje,	**A D A E**
Kiedy syndrom wypalenia spycha cię do cienia.	**A D A E7 A**
Zamiast się dorobić wrzodów na żołądku lub dwunastnicy	**A D A E**
Ryknij czasem do narodu w nocy na ulicy:	**A D A E7 A**

Tak, tak, taki to dzień, taki to dzień, taki to dzień,
Tak, tak, taki to dzień, taki to dzień, taki to dzień.

Kiedy robisz błazenadę pośród błaznów nieświadomych
Albo wielką degrengoladę wśród optymistów rzekomych.
Patrzysz na poważne defilady świeżo wyklutych patriotów
Albo ogromne tyrady sejmowych idiotów. Śpiewaj:

Tak, tak, taki to świat, taki to świat, taki to świat,
Tak, tak, taki to świat, taki to świat, taki to świat.

Kiedy jestem podniecony to czerwienią mi się uszy,
Kiedy jestem nawalony czuję lekkość duszy.
Kiedy śpiewam upierdliwie ludzie głośno mówią o tem
Kiedy ktoś przerwie złośliwie, to kończę bełkotem.

658. O NIESPEŁNIONEJ MIŁOŚCI NA TERENIE MAGAZYNU KOŁA ROLNICZEGO

(Jacek Kleyff, sł. i muz. Jacek Kleyff)

Wyobraźcie sobie, czternaście kilometrów od Szprotawy, wieś Spomaszówkę, Tygielki. Tam jest koło rolnicze z siporeksu, kryte eternitem, jak trzeba, z taką rampą. Przy tej rampie kartoflisko, gnój już wywieziony. I po tym gnoju lecą… leci para kochanków. W kaloszach, w takich szarawarach, szałapaytach, takich szmajdziochach długich. Fartuchy mają waciane, berety, anteny nastawione na beretach. On i ona leci. Nie wiadomo kto on, kto ona, bo mają takie same waciane czapki na głowie, cyklistówki. I wpadają na tą rampę, bo mają do siebie bardzo wiele jakiegoś dobrego uczucia. No ale, w pierwszych drzwiach kłódka, w drugich drzwiach kłódka, w trzecich nie mam kłódki. I właśnie w rytm tej ballady wpadają do magazynka rolniczego, ażeby znaleźć tam dla siebie, jakiś prawda, luźny odcinek. I on do niej mówi tak:

On: Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, ma turkaweczko, **C d**
Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, zrobię ci dziecko. **C G**

A ona: Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, a róbże, róbże,
Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, na tej tekturze.
A on: Ta tektura się nie nadaje,
Bo oblana i dziwnie pachnie.

A ona: W kącie worki, w workach nasiona,
A na workach płachta zielona.
A on: Płachta sukna prezydialnego,
Nie, nie, nie, nie, nie ruszaj jego.

A ona: A na stole segregatory
I kałamarz, ważne papiery.
A on: Nie zadzieraj jeszcze koszuli,
Gdyż tu się wypisuje faktury.

A ona: Nie chcę, nie chcę na tym azbeście,
Bo po azbeście echo się niesie.
A on: O, tu! O, tu nawozy sztuczne!
A ona: Nie, nie, one są pożyteczne.

A ona: Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, rolnicza dola,
Niewygodna odzież ochronna.
A on: Ćwir-ćwir, ćwir-ćwir, co z nami będzie?
Wkoło twardo, same narzędzia.

A on: Chodź, tu! Chodź, tu stoi motocykl,
O siodełko zaraz się oprzyj.
A ona: Brudne siodło, sterczy sprężyna,
Jeszcze proszę nie rozpoczynać.

A on: Muszę, muszę, bardzo się śpieszę,
Gdyż mam zaraz zakładową wycieczkę
Połączoną z tradycyjnym pieczeniem barana.

Tu należy się wyjaśnienie,
Że to żaden magazyn nie jest,
Tylko nowy lot załogowy,
Naturalny, środowiskowy.

Leci stacja transplanetarna,
W środku para eksperymentalna:
On z hodowli klasyfikator,
Ona z gminy taryfikator...

659. KLASÓWKA Z FRAGMENTU WOLNOŚCI

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Nie pomni dziś filozof pan, historyk i teolog,	**h D**
Kto pierwszy krzyknął - wolność dam!	**e**
Czy tyran czy tez prorok?	**Fis7**
I co na myśli człek ów miał,	**h**
Też nikt z nas nie pamięta.	**D**
Czy łańcuch co dwie ręce skuł,	**e**
Czy rozerwane peta?	**Fis7**

Lecz: Wolność! Wolny!	**h**
Jak pięknie się odmienia.	**D**
Wolność! Wolny!	**A**
Przez wieki bez wytchnienia.	**Fis7**
Wolność! Wolny!	**h**
I nikt jej nie rozbudził.	**D**
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!	**A Fis7**

I trwa to już tysiące lat i nic się tu nie zmienia
Krzyczymy wolność po to, by nie spały nam sumienia.
I każdy wiek przykłady dał, te przypłacone głową.
By wierzyć, że i wolność to nie tylko piękne słowo

Więc: Wolność! Wolny!
Jak pięknie się odmienia.
Wolność! Wolny!
Przez wieki bez wytchnienia.
Wolność! Wolny!
I nikt jej nie rozbudził.
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

Bo ten, co wisiał w cieniu drzew, przed śmiercią się pocieszał,
Że to za wolność, chociaż też tak myślał ten co wieszał.
A ten co wydał rozkaz: śmierć, szampanem się uraczył
Bo wyrok brzmiał: za wolność! Więc pan sędzia mu wybaczył

Wiec: Wolność! Wolny!
Jak pięknie się odmienia.
Wolność! Wolny!
Przez wieki bez wytchnienia.
Wolność! Wolny!
I nikt jej nie rozbudził.
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

Więc lały się przez cały czas krwi purpurowe strugi
Bo zawsze jednym była śmierć, by wolność była drugim.
I zawsze jakiś człowiek jest, co w czasach niespokojnych
Zarzuca sobie pętle, bo nareszcie chce być wolnym.

Więc: Wolność! Wolny!
Jak pięknie się odmienia.
Wolność! Wolny!
Przez wieki bez wytchnienia.
Wolność! Wolny!
I nikt jej nie rozbudził.
Bo wolność, ludzie, to tylko lep na ludzi!

660. PANI PANA ZABIŁA

(Szela)

Stała się nam nowina pani pana zabiła **e D e D e**
W ogródku go schowała drobnej rutki nasiała **e D**
Drobnej rutki nasiała **A7 e**

Rośnij rutko wysoko jak pan leży głęboko **e G D e D e**
Rośnij rutko lilija gdzie pan w ziemi śpi **e G D e D e**

Wyjrzyj dziewko za góry czy nie jedzie pan który
Jadą jadą panowie nieboszczyka bratowie
Nieboszczyka bratowie
Po czym żeś ich poznała żeś ich braćmi nazwała
Po konikach po wronych po siodełkach czerwonych
Po siodełkach czerwonych

Rośnij rutko wysoko jak pan leży głęboko
Rośnij rutko lilija gdzie pan w ziemi śpi

Jak do dworu wjechali tak bratową witali
Witaj witaj bratowa nieboszczyka katowa
Nieboszczyka katowa
Po czym żeście poznali że katową nazwali
Po trzewiczkach czerwonych, po rączeńkach skrwawionych
Po rączeńkach skrwawionych

Rośnij rutko wysoko jak pan leży głęboko
Rośnij rutko lilija gdzie pan w ziemi śpi

Siadaj siadaj bratowa nieboszczyka katowa
Siadaj siadaj jedź z nami, będziesz jeździć z panami
Będziesz jeździć z panami
Mam ja brata w Krakowie on mnie od was wykupi
A my brata w ogródku na nim lilija rutka
Na nim lilija rutka

Jak ja byłem jemu brat tak dziś tobie będę kat
Jak ja byłem jemu brat tak dziś tobie kat

Wyjechali za lasy wyjechali za lasy
Wyjechali za lasy i tam darli z niej pasy
I tam darli z niej pasy

661. PIOSENKA DOKERA

(Grupa Furmana, sł. Andrzej Trojak, muz. trad.)

Szukałem roboty, a znalazłem miłość **G**
Wśród brudnych doków, przy kanale zgniłym **G C G**
Jej piękne oczy i łuki jej bioder **G**
Tam gdzie miasto podłe tam gdzie stare doki **G D7 e**

Goniłem za chlebem a znalazłem szczęście
Pod stalowym niebem gdzie portowe pręty
Całowałem łąkę piłem górską wodę
Tam gdzie miasto podłe tam gdzie stare doki

Miałem dźwigać skrzynie, miałem ciągać liny
Dziś gładzę włosy kochanej dziewczyny
Wszystkie trudy życia, łagodzi jej dotyk
Znalazłem miłość, szukałem roboty

662. POD NIEBEM PEŁNYM CUDÓW

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Pod niebem pełnym cudów	**D G**
Nieruchomieję z nudów	**D G**
Właśnie pod takim niebem	**h e**
Wciąż nie wiem czego nie wiem	**Fis G A**
Światło z kolejnym świtem	**D G**
Ciągle nazywam życiem	**D G**
Które spokojnie toczy	**h e**
Swą nieuchronność nocy	**Fis G D D7**
Ten błękit snów i pragnień	**G D**
Niejeden z nas odnajdzie	**G D**
A niech by zaszedł za daleko	**G D**
Pewnie zostanie tam.	**Fis G D**

Pod cudnym niebem jeszcze
Każdy choć jedno miejsce
Być może ma i chwilę
Gdy godnie ją przeżyje
Bo nie ma co w marzeniach
Spełnia się albo zmienia
Skłonni jesteśmy szukać
Do bram jego ciężkich pukać

Spójrz gwiazdy matowieją
I niczym się nie mienią
Zwykliśmy je zaklinać
I szczęście swoje mijać
Bo w niebie z którego dotąd
Nie wrócił nikt bo po co?
Wieczna sączy się struga
Przyjemnej wiary w cuda

Ten błękit snów i pragnień	**G D**
Niejeden z nas odnajdzie	**G D**
A niech by zaszedł za daleko	**G D**
Pewnie zostanie tam.	**Fis G A | Fis G D**

663. LINOSKOCZEK

(Skubas, sł. Sławomir Młynarczyk, muz. Radosław Skubaja)

	(kap. I)
Chodzę po lodzie kruchym jak wiara w cud,	**d C F**
Walczę uparcie o lepszy grunt dla stóp.	**d C d**
Snami mnie mami pokrętny losu rytm,	**d C F**
Obietnicami plami mi ufny byt.	**d C F**
I płynę, płynę jak falą niesiony liść	**g F A**
Unoszę się jak ponad szosą przydrożny pył	**g F A d**
Choć miałem śmiało wywracać świat na wspak	**d C F**
To on mną miota jak linoskoczkiem wiatr	**d C F**
I płynę, …. przydrożny pył	**g F A g F A Es d**
Brodzę po wodzie, stoję w niej aż po pas	**d C d**
Gdy się obracam, wieje mi prosto w twarz	**d C d**
Skulony gonię, karmię się wiarą że	**d C F**
Prąd mnie poniesie w końcu tam dokąd chcę	**d C F**

664. SENNY BESKID

(Brzmienie Ciszy, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski)

Znów w Beskidy przyszła jesień **a d**
Już leniwie płynie czas **E a G**
Sennie się przeciąga wrzesień **a d**
Tu nikogo, oprócz nas **E a G**

W filiżance z czarną kawą
Świecy płomień kąpie się
Stary pies śpi pod ławą
O czym śni, któż to wie

Zdejmę dzisiaj z mgieł sukienkę **F G C d**
Abyś ujrzeć mógł mnie znów **a G E E7 E7/4**
I zaśpiewam Ci piosenkę **F G C d**
Ukołyszę cię do snu **a G E E7 E7/4 | a E7 a**

Zegar tyka już zmęczony
W kącie cicho huczy piec
Czas opuścić już zasłony
I pod miękkim kocem lec

Nad Beskidem chmury sine
Jak parasol pięknych dam
Zostawiłeś tam dziewczynę
Czy ją znajdziesz, nie wiesz sam

(Recytacja): Nad Beskidem chmury sine
Jak parasol pięknych dam
Czy odnaleźć tę dziewczynę chcę
już nie wiem sam

665. WIOSENNA PIEŚŃ RADOŚCI

(Kabaret Potem, sł. i muz. Władysław Sikora)

Idzie sobie wiosna, słychać świergot ptaka. **a d**
Ładna to piosenka, tylko głupia taka. **a E**
Już przyleciał bocian i w kałuży dłubie. **a d**
Mnie to nie przeszkadza. Dalej będzie głupiej. **a E**

Aaa... już jest wiosna! **d G C a**
Aaa... dłuższe dnie! **d G C a**
Aaa... kwiaty rosną! **d G C a**
Aaa... głupie, nie? **d E**

Słońce raźniej świeci, dym się w polu snuje.
Zupełnie bez sensu, ale się rymuje.
Budzi się przyroda. Już zielono wszędzie.
Bać się nie ma czego, znowu refren będzie.

Rozmarzają rzeki. Płynie kra do morza.
Zwrotka nie najgorsza, tylko rymu nie ma
Stokrotki na polach. Już się cieszą dzieci,
Bo dla nich jest wiosna, dla was refren trzeci.

Wiosna jest po zimie w myśl ludowych przysłów
Ja już nie mam zdrowia do tych idiotyzmów
Kończy się przyroda, śniegu nie ma prawie.
Pisać głupie teksty nawet ja potrafię

666. POETYKA WEDŁUG WACŁAWA POTOCKIEGO

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Pisać trzeba gęsto, by rym w rymie	**D G D G D**
Wędził się jak węgorz w wonnym dymie	**A D A**
Słowa jak hajduki w ryzie	**A G D G D G D**
Lub jak buldog, gdy się wgryzie	**A D A**
Słowem, słowo musi bóść niby gwóźdź!	**A E A**

Poemata poważniejsze nieco
Dawidowym światłem niechaj świecą
Niczym żar w kadzideł dymie
Frazy mają róść olbrzymie
Na ich grzbiecie, Boże daj! Posiąść raj

Ale teraz byle ćwik uparty
Produkuje wiersze jak bękarty
Śród słów czyniąc jak śród zwierząt
Niekontrolowany nierząd
Kaliopy psując szczyt wciska kit!

Niepohamowany szał mnie chwyta
Gdy takiego widzę parazyta
Zaraz wino w gardło leję
I popełniam epopeję
Pod jej ciosem pada z ran grafoman!

Wiersze pisać to połowa chwały
Trzeba jeszcze aby smakowały
Gdy się towarzystwo zbierze
Czytać zacznę przy deserze
Muszą chciwiej słuchać ód niż pić miód!

O splendory nie turbuję głowy
Bo ja jestem wierszokleta wsiowy
Na Pegazie jak na Łysku
Po parnaskim gnam pastwisku
Mając u Olimpu stóp dom i grób.

667. OBSERWATORZY ŻYCIA

(Leonard Luther, sł. Sławomir Luter, muz. Leonard Luther)

	(d g A7 d g A7)
Gdy dzień się chyli ku nocy	**d A7 d**
I słońce zachodzi czerwienią	**C C7 F A7**
Wynoszą krzesła przed swe domy	**g d**
Siedzą patrzą o niczym nie marząc	**F g A7**

Obserwatorzy z przedmiejskiej ulicy	**d A7 d**
Czas zatrzymać chcą choćby na chwilę	**C C7 F A7**
Spoglądają na blaty zegarków	**g d**
W których odbija się ich szare życie	**g A7 d**
	(d g A7 d g A7)

Na swych krzesłach wciąż skrzypiących
Przyglądają się sobie nawzajem
Chcą by ciągle coś się działo
Ktoś bił lub całował z ukochaną

Pełni krzywd kiedyś doznanych
Które bolą ich jeszcze być może
Chcą by ciągle coś się działo
Nie ważne czy źle czy dobrze

668. WYDAJE SIĘ TAK DAWNO, NANCY

(Maciej Zembaty, Paweł Orkisz, sł. i muz. Leonard Cohen, tłum. Maciej Zembaty)

	(kap. II)
	(a e a e a e a e)
Wydaje się tak dawno, Nancy była sama	**a e a e h e**
Oglądała ostatni program przez półszlachetny kamień	**G a G D G**
W Domu Uczciwości jej ojciec był sądzony	**H7 e C G**
A w Domu Tajemnicy nie było już nikogo, nie było już nikogo	**D e H7 C G D e**

Wydaje się tak dawno nikt z nas nie był twardy
Nancy w zielonych pończochach
Spać chodziła z każdym i chociaż była sama
Nie mówiła, że cierpi, myślę, że nas kochała
W sześćdziesiątym pierwszym, w sześćdziesiątym pierwszym

Wydaje się tak dawno Nancy była sama
Czterdziestka piątka u skroni słuchawka odłożona
Mówili, że jest piękna że wolność też się liczy
Lecz nikt z nią nie poszedł do Domu Tajemnicy, do Domu Tajemnicy

Dziś dostrzegasz ją wszędzie gdy wokół siebie patrzysz
Tyle ciał podobnych takich samych włosów
A w zagłębieniu nocy zdrętwiały i zziębnięty
Słyszysz, jak mówi po prostu to fajnie, że przyszedłeś, to fajnie, że przyszedłeś

669. SPONAD KUFLA PIWA

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

	(E H fis A E H fis A H)
Jak szczyty do wzięcia, kufle kudłate	**E H fis A**
Wynurzają się po sobie i piętrzą w oddali	**E H fis A H**
Wspinają się słowa starym znanym szlakiem	**E H fis A**
Szlakiem dawno zdobytych już szklanic	**E H fis A H**

I wzrasta potem słono potem okupiona
Wiatrem odarta z drzew Jaworzyna
Spojrzenie błądzi po szczytach zielonych
Gubi się w mgłą zasnutych dolinach

Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odpływa	**A H cis gis**
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	**A H E**
Ku lotom bez granic - sponad kufla piwa	**A H cis D**
Do bożych schronisk niepamięci drogą	**A H E**

Przewala się po kątach mej pijanej duszy
Odchodzi i wraca, potyka i wstaje
Grzmot dawno przebrzmiałej, radocyńskiej burzy
I śmiech bez pamięci, i echa wołanie

Z każdym łykiem lżejszy wzbijam się nad domy	**E H fis A**
Ponad sady dolin i cerkiewne głowy	**E H fis A H**
W rozespanych wspomnieniach nieprzytomnie tonę	**E H fis A**
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	**C D e**
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	**C D e**
Między drogą z Komańczy a bramą Lackowej	**C D E**

Wieczór gdzieś tam z wiatrem ku nocy odpływa	**A H cis gis**
Po kamieniach pną się myśli w nieskończoność	**A H E**
Ku lotom bez granic - sponad kufla piwa	**A H cis D**
Do bożych schronisk niepamięci	**A H**
Do bożych schronisk niepamięci	**A H**
Do bożych schronisk niepamięci drogą	**A H E**

670. WIESIEK IDZIE

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Artur Andrus, sł. Artur Andrus, muz. Aleksander Grotowski)

	(kap. III)
Raz staruszka błądzącego w lesie	**e A7 e C h7**
Ujrzał lisek przywiędły i blady	**e A7 H7**
I pomyślał znowu idzie Wiesiek	**e A7 e A7**
Wiesiek idzie, nie ma na to rady.	**C h7 e (e A7 e A7)**
I podreptał do nory po ścieżce	**C D G e**
I oznajmił stanąwszy przed chatą	**C D G e**
Swojej żonie lisicy Agnieszce	**C D G e**
Wiesiek idzie, nie ma rady na to.	**C h7 e (e A7 e A7)**

Zaś lisica zmartwiła się szczerze
I machnęła łapkami obiema
Matko Boska, bądź ostrożny Jerzy
Wiesiek idzie, rady na to nie ma.

Może przybyć już dziś albo jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień
Może nieźle przetrzepać nam futro
Nie ma rady, Wiesiek, Wiesiek idzie.

A był sierpień pogoda prześliczna
I tętniło życie w zagajnikach
Oprócz lisów nikt chyba nie myślał
O nadejściu Wieśka kłusownika

Ale cóż, one żyły dość długo
Łby na karkach miały nie od parady
I wiedziały, że prędzej czy później
Wiesiek przyjdzie, nie ma na to rady.

671. KUBEK BLASZANY

(Leonard Luther, sł. Krystyna Berndt, muz. Leonard Luther)

	(e a H7 e a H7)
Wielkie szczęście wielki tobół	**e G**
Coraz lżejszy krok po kroku	**a H7**
Dudni w kubku niby echo	**e G**
Pomruk wiatru piosnką cichą	**a H7**
Dzwoni trzeszczy jak w konarach	**C D G C**
Mego garbu śpiewka stara	**G a H7**
Muzyka, muzyka kubka blaszanego	**C D H7 e**
Na wodę źródlaną potoku chłodnego	**C D H7 e**
Gorącą herbatę poranka letniego	**C D H7 e**
Blaszany bębenek ma melodii wiele	**a D H7 e**
	(e a H7 e a H7)

Od dnia do dnia jak po tęczy
Wędrować aby się nie zmęczyć
Iść tak ciągle krok po kroku
Z źródlanego pić potoku
Czerpać wodę wraz z księżycem
Myśli kubek też marzyciel

Kiedy źródła leśne wyschną
Nie zachłysnę też się Wisłą
Spiję tobą słone morza
Coby tobół mój nieść można
Śmiej się od ucha do ucha
Kubku blaszana otucho

672. ŚWIAT BEZ TŁA

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Magda Snarska i Bartłomiej Adamczak)

Za ostatnim gościem zasnuło się niebo	**F7+ C d C**
Okna zaszły mgłą, śnimy poza światem	**F7+ C d C F7+**
Po którym znów jakaś się burza przelewa	**F7+ C d C**
Lecz my zostawiamy ją za drzwiami chaty	**F7+ C d C F7+**
Świerkom-stróżom skrzydła anielskie opadły	**F7+ C d C**
Już z nie zdołają szarugi pokonać	**F7+ C d C F7+**
I dziwnie maleje świat nagle pobladły	**F7+ C d C**
Pochyły horyzont przybliża się do nas	**F7+ C d C F7+ a**
Rozmyty krajobraz zamazała mgła	**C d**
Świat kurczy się do rzeczy najbliższych	**B F G C**
Coraz bliższy nam jest ten świat bez tła	**d B**
Powoli staje się dla nas wszystkim	**a G**

Deszcz rozpiął sieci pomiędzy górami
Lecz my niejedną przetrwaliśmy powódź
Między Ochodzitej wyspą i Baraniej
Chatką jak arką w chmur żeglując morzu

Zegar zamiast stanąć zawisł w domyśle
Czasem nawet czas się kryje przed deszczem
Może woda bez nas wciąż upływa w Wiśle
Lecz nasz świat w tych paru się ścianach pomieścił

Rozmyty krajobraz zamazała mgła
Świat kurczy się do rzeczy najbliższych
Coraz bliższy nam jest ten świat bez tła
Powoli staje się dla nas wszystkim

673. BIESZCZADY 2003

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
	(A G D)
Gorąca nitka słońca	**e**
Drży na lekkim wietrze	**G D**
Może urwała się z ula	**e G**
Albo Bóg wie skąd jeszcze	**A**
Ktoś do końca niewyraźny	**e**
Przewleka ją tak ufnie i celnie	**G D**
Przez zasłuchane ucho igielne	**e G**
Cebulki nad podziw cerkiewnej	**A D**
W samym pępku świata	**G6**
Są dzisiaj Bieszczady	**G A D**
Zostawiają w moim sercu	**G6 G A**
Serdecznie zielone ślady	**D**

Zielona linia lata
Dziś przez Bieszczady biegnie
Znaki na niebie wskazują
Że wrócimy tu jeszcze

Ktoś nad lasem pochylony
Kreśli dla nas bieszczadzką ścieżkę
I słychać w lesie chóry anielskie
Muzyki na zawsze cerkiewnej

674. WŁADZA

(Edyta Geppert, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(kap. V)
	(d a d a h7/5- E7 a E7 a)
Władza w kraju jest potrzebna jak ster dla okrętu	**F C**
Aby kraj się nie pogrążył w otchłani zamętu	**d E7 a E7 a**
Cechą władzy sprawiedliwej jest szacunek władcy	**F C**
Do poddanych tak mawiają najlepsi doradcy	**d E7 a E7 a**
Władzę swą wybiera naród dlatego powinien	**a G C d**
Władzę swą szanować z tego demokracja słynie	**d a E7 a**
Tamdaradej	**d a d a h7/5- E7 a E7 a**

Lecz czasami władza bierze przykład z króla słońca
A jej wzrok i słuch dosięga ledwie biurka końca
Naród zaś czasami żąda cudów manny z nieba
Zamiast swoją pracą pomóc gdy potrzeba chleba
Dobrze będzie tylko wtedy kiedy naród władzę
No i władza naród też mieć będzie na uwadze
Tamdaradej

Spokój jest potrzebny ludziom by czegoś dokonać	**F C**
Rząd ma wybrać dobrą drogę naród ją pokonać	**d E7 a E7 a**
Lecz jeżeli taka droga będzie jednak zmorą	**F C**
Ludzie pójdą inną drogą nowy rząd wybiorą	**d E7 a E7 a**
Tamdaradej	**d a d a h7/5- E7 a E7 a**
Aby czasu nie marnować i sił nie roztrwonić	**a G C d**
Mądrych ludzi trzeba słuchać i jak skarb ich chronić	**d a E7 a**
Tamdaradej	**d a d a h7/5- E7 a E7 a**

675. DOM POD SZCZĘŚLIWĄ GWIAZDĄ

(Leonard Luther, sł. Jacek Ciechanowski, muz. Leonard Luther)

Postawiłem dom na stoku z modrzewiowych bali	**d d7/4 d d7/4**
Całe lato z cieślą starym gonty-śmy strugali	**d d7/4 d d7/4**
Wiechę tośmy zawiesili pod szczęśliwa gwiazdą	**d d7/4 d d7/4**
I drewniane koło wielkie na bocianie gniazdo	**d d7/4 d d7/4**

A w domu pułap bielony	**g C d**	**gis Cis dis**	**a D e**
A pod pułapem ikony	**g C d**	**gis Cis dis**	**a D e**
A na nich święte Bellony	**g C d g**	**gis Cis dis gis**	**a D e a**
Z kluczem do nieba bram	**d C d**	**dis Cis dis**	**e D e**
Kiedy wieczorem siadamy	**g C d**	**gis Cis dis**	**a D e**
Zagramy zaśpiewamy	**g C d**	**gis Cis dis**	**a D e**
Wina im ulejemy z kubka	**g C d g**	**gis Cis dis gis**	**a D e a**
Niech zawtórują nam cichutko	**d C d**	**dis Cis dis**	**e D e**

	(A7 B7)
Wynająłem do roboty zduna pijanicę	**dis dis7/4 dis dis7/4**
Wymurował piec ogromny jak jaką kaplicę	**dis dis7/4 dis dis7/4**
Drew na opał narąbałem aż w bukowym lesie	**dis dis7/4 dis dis7/4**
Nie wychłodzi mojej chaty żadna słotna jesień	**dis dis7/4 dis dis7/4**
	(B7 H7)
Zimą drzwi podparłem kołkiem na przekór wiatrowi	**e e7/4 e e7/4**
Nakruszyłem w kącie chleba świerszczowi grajkowi	**e e7/4 e e7/4**
Kornik stół mi zdobi śladem kół Wielkiego Wozu	**e e7/4 e e7/4**
Ja na szybach odczytuję hieroglify mrozu	**e e7/4 e e7/4**
Drzwi na oścież pootwieram w majowe poranki	**d d7/4 d d7/4**
Z nieba czapka poprzeganiam białe chmur baranki	**d d7/4 d d7/4**
Będę patrzył w dół na drogę czy nie nadchodzicie	**d d7/4 d d7/4**
Zapach świata będę wdychał i będę żył życiem	**d d7/4 d d7/4**

676. ZIELE

(Shannon)

	(kap. II)
Dostałem ziele z Izraela	**G**
Dali przyjaciele z Izraela	**e C D**
Dostałem ziele z Izraela	**G**
Dali przyjaciele z Izraela	**e C D**

Kiedyś byłem wojakiem, machałem tasakiem,
Ale na pustyni dali mi ziele Beduini
Niech mnie teraz ktoś rozkmini
Zapomniałem co to wojna
Moja dusza jest spokojna

Dostałem prezent od Mikołaja
Mały woreczek a w nim faja

677. ŻYCIE TO KRÓTKI SEN

(Stanisław Sojka, sł. i muz. Stanisław Sojka)

Kiedy myślę o moich latach, które odeszły	**e**
I nie wrócą nigdy już	**D C e**
I o ludziach, którzy na drugą stronę przeszli	**e**
A nadal są tuż, tuż	**D C e**
I tak wiele się stało	**G e**
I nie stało się nic	**G C**
Milion twarzy i zdarzeń	**G e**
I to wszystko zaledwie szkic	**D C H7**
Życie to krótki sen	**H7 e**

Kiedy patrzę na moje dzieci, które niebawem
Pójdą sobie w świat
Toż to całkiem niedawno było kiedy ledwo chodził
Jeden z drugim skrzat

Matki mojej siwizna
Jak dobrze, że jeszcze tu jest
Ojciec mój i Ojczyzna
I gest i szelest i cisza
Życie to krótki sen

Tej nuty sentymentalnej ja się nie wstydzę	**G C D e C**
Piękno jest piękne na wieki	**G e**
Ja to wiem i ja to widzę	**D C H7**
Póki wiosna przychodzi, odchodzi	**e**
Przychodzi, odchodzi i wraca	**e**
To wystarczy mi	**D C e**
Póki każdy wysiłek w miłość się obraca	**e**
Sen na jawie mi się śni	**D C e**

Nasze myśli podniebne
Niech szybują wśród chwil
Słowa już niepotrzebne
Tylko gest i cisz i ty
Życie to krótki sen …

678. WSPOMNIENIA Z IZBY OTRZEŹWIEŃ

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Wchodzi pierwszy zalany, drzwi się zamykają **h Fis h**
Widać, film ma urwany, kica w kąt jak zając **h Fis h**
I bełkoce – Wylali bez motywowacji **e h e h**
Piję, bo kac jest lepszy od stanu frustracji **h Fis h**
Tylko kto mnie, ...mać, tak skurczył do rozmiaru liliputka? **e h**
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka! **h Fis h**

Wchodzi facet ubrany równo jak pod sznurek
Mówi - Bardzo przepraszam, widać, zna kulturę
I się chłopcom przedstawia - macie tu aktora
Który żeby zarobić zgrywa amatora
Ktoś mi, kurza twarz, podmienił Hamleta na krasnoludka
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka!

Po aktorze małolat - jeszcze ma trądziki
- W domu rozłam, powiada, w budzie narkotyki
Jeszcze doszły do tego z wychowania dwóje
- Synu - rzekł mu artysta - ja cię adoptuję
Kto urządził tak małego? Jaka na to odtrutka?
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka!

Teraz znany dziennikarz, każdy się przymyka
Nie wiadomo, czy węszyć czy się też nałykał?
Nagle głos małolata przerwał tępą ciszę:
- Pewnie pije, bo trzeźwy tego nie napisze
Co się stało z redaktorem, że się chwieje jak łódka?
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka!

Teraz na strasznej bani elegancka pani **c G c**
Nagle wszyscy dokoła chłopcy malowani **c G c**
- Teraz wiem - rzecze dama - czemu kraj zaniemógł **f c f c**
Bowiem tutaj się skryły resztki dżentelmenów **c G c**
Ktoś was, chłopcy najmilejsi znów wystrychnął na dudka **f c**
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka! **c G c**

Teraz wielki uczony też ubzdryngolony
Ale mądrość w nim taka, że aż bić pokłony
- Póki talent mój, rzecze w rękach decydentów
Ni do pracy powrotu, ni do abstynentów
Kto mnie jeszcze raz przekona, że przyczyny tkwią w skutkach?
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka!

Na to powstał socjolog co spał od południa
Który z braku etatu w szklarni się zatrudniał
Rzekł - Pisałem doktorat - że nie problem w czystej
I dlatego, panowie, jestem wciąż magistrem
Tylko praca jest odtrutką na taplanie się w smutkach!
Przez judasza głos doszedł - wódka, tylko wódka!

I wsunęli się wszyscy pod świeżutkie kołdry **c G c**
Wszyscy, których zjednało zalewanie mordy **c G c**
Tylko biedny artysta ciągnął wciąż do ludzi **f c f c**
I z pijackim uporem śpiących chciał rozbudzić **c G c**
- Co nam szkodzi w tym życiu?! Niech mi z was ktoś odpowie! **f B Es f c**
Przez judasza głos doszedł - picie kolorowej! **c G c**

679. WOLNOŚĆ

(Marek Grechuta, Maciej Balcar, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(d F g F C)
Gdy widzisz ptaka w locie,jak wolny jest	**d B7**
Jak płynie sobie aż po nieba kres	**d B7**
Wiedz,niebo bywa pełne wichrów i burz	**F A**
A z lotu ptaka już nie widać róż	**F A**
Bo wolność to nie cel, lecz szansa by	**d A d g**
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia	**F C F A**
Wolność to ta najjaśniejsza z gwiazd	**d A d g**
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja	**F C F A**
Wolność to skrzypce z których dźwięków cud	**d B7**
Potrafi wyczarować mistrza trud	**d B7**
Lecz kiedy zagra na nich słaby gracz	**F A**
To słychać będzie tylko pisk, zgrzyt, płacz	**F A g**
A wolność to wśród mądrych ludzi żyć	
Widzieć dobroć w oczach ich i szczęście	
Wolność to wśród życia gór i chmur	
Poprzez każdy bór i mur znać przejście	
Wolność lśni wśród gałęzi wielkich drzew	**d F**
Które pną się w słońce każda w swoją stronę	**g F C**
Wolność brzmi jak radosny ludzi śpiew	**d F**
Którzy wolność swą zdobyli na obronę	**g F C**
Zwycięstwa, mądrości, prawdy i miłość	**d g d A d**
Spokoju, szczęścia, zdrowia i godności	**B F g C F**
Wolność to diament do oszlifowania	**d g d A d**
A zabłyśnie blaskiem nie do opisania	**B F g C F**
Wolność to także i odporność serc	**d B7**
By na złą drogę nie próbować zejść	**d B7**
Bo są i tacy, którzy w wolności cud	**F A**
Potrafią wmieszać swoich sprawek brud	**F A g**
A wolność to królestwo dobrych słów	**d A d g**
Mądrych myśli,pięknych snów,to wiara w ludzi	**F C F A**
Wolność-ją wymyślił dla nas Bóg,	**d A d g**
Aby człowiek wreszcie mógł	**F C**
W niebie się zbudzić	**d**

680. TAK MNIE CIĄGNIE DO GÓR

(U Hani Na Bani, sł. i muz. Anna Jedlinek)

	(kap. III)
Tak mnie ciągnie do gór, jak anioły do chmur	**A D E A E**
Tak mnie ciągnie do gór, jak anioły do chmur	**A D E A**
Tak mnie ciągnie do gór, jak anioły do chmur	**A D E A E**
Tak mnie ciągnie do gór, jak anioły do chmur	**A D E A**
Żyją ludzie w wielkich miastach, żyją w małych wsiach	**A E D E A E**
Ja nie mogę znaleźć miejsca, ciągle mnie gdzieś gna	**A D A E A E**
Wciąż niepokój w sercu drzemie, myśli plączą się	**A E D E A E**
W głowie jedno mam marzenie, znów coś woła mnie	**A D A E A D E**
Góry wznoszą się do nieba, bliżej z nich do chmur	
W niebie każda dusza śpiewa, gra anielski chór	
Mnie do szczęścia gór potrzeba, w góry ciągnie mnie	
We mnie tylko dusza śpiewa, los mnie w góry gna	

681. PSALM RODOWODOWY

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

	(kap. V)
Ku powieści tej nakłoń ucha,	**C G a E a E**
Ludu wierny mój, a posłuchaj	**C G a E a E**
I miej wiecznie przed oczami,	**C G a E**
Kimżeś między narodami:	**E a G C**
Patrz tam, gdzie Sarmacja jest żyzna,	**C F C d a**
Tam to była Twoja ojczyzna,	**a d C E a**
Gdzie przodkowie Twoi śmiali	**d C E a**
Z Rzymianami się ścierali.	**a G C**
Na paiżach Dunaj przebyli,	**C G a E a E**
Tam o złotą wolność walczyli,	**C G a E a E**
A Rzymianom dawszy baty,	**C G a E**
Wędrowali za Karpaty;	**E a G C**
Tutaj wtedy w lasach głębokich	**C F C d a**
Żyły tylko gryfy i smoki,	**a d C E a**
Krwawym wzrokiem wkoło toczył	**d C E a**
Człowiek z jaszczurczymi oczy.	**a G C**
Zatem przodek Twój złożył zbroję,	**C G a E a E**
Skoro ujrzał dziedzictwo swoje	**C G a E a E**
I szczęśliwy już Sarmata	**C G a E**
Szablę z pługiem chętnie zbratał;	**E a G C**
Zaraz potem ochotnie zniża	**C F C d a**
Kark swój hardy przed znakiem krzyża,	**a d C E a**
W czym wiadomość jest doniosła,	**d C E a**
Że kobieta krzyż przyniosła.	**a G C**
Potem przyszedł ów wiek żelazny,	**C G a E a E**
Kiedy liczne odparł najazdy,	**C G a E a E**
Minął wiek karmazynowy,	**C G a E**
Kiedy wzięto go w okowy.	**E a G C**
A pobuntowana w okowach,	**C F C d a**
Rozbiegła się dziatwa Lechowa;	**a d C E a**
Resztę krwawym spiął wędzidłem	**d C E a**
Zdrajca, z azjatyckim bydłem.	**a G C**
Ale jeszcze nie jest pobity	**C G a E a E**
Świetny okręt Rzeczpospolitej;	**C G a E a E**
Czasem we śnie widzę nagle,	**C G a E**
Jak rozwija świetne żagle,	**E a G C**
Hardym dziobem fale rozpruwa,	**C F C d a**
Liczna, bitna załoga czuwa,	**a d C E a**
Złoty sztandar podniesiony,	**d C E a**
Aż ocieram łzę, wzruszony.	**a G C**
Republiko! gdzie się zataczasz,	**C G a E a E**
W jakie obce porty znów zbaczasz,	**C G a E a E**
A z ojczystej twojej strony	**C G a E**
Czyj dom będzie uczyniony?	**E a G C**
- Ja się zowę rzeką podziemną,	**C F C d a**
Bóg jest ze mną, orzeł nade mną;	**a d C E a**
Choć się skryję, to wypłynę, a bądź pewien, że nie zginę.	**d C E a B C F**

682. SKRZETUSKI WIELKOPOLANIN

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Nad Zbarażem lśni ponuro	**d G**
Niebo, które ogniem pryska:	**F G A**
Rycerz temperuje pióro	**d G**
Zębem z tatarskiego pyska.	**d G g A**
Piórem pisze w testamencie,	**d G**
By pochować go w Poznaniu	**F G7 A**
I obraca się na pięcie,	**F C d A7**
I poświęca się zadaniu.	**g d A**
O, Muzo Kartoflana!	**F C**
Odetchnij tchem historii,	**F C**
Niech zabrzmi pieśń świetlana	**C F**
O mężu spod Obornik:	**C F**
On to, on to gromił lud ruski,	**d g F g A**
On to, on to zwał się Skrzetuski.	**d g F g d**

Szedł śród wrogów sam jak palec
I śród min przeciwpiechotnych.
Raz się czołgał jak padalec,
A raz skakał jak ptak błotny.
Nie wywąchał go Krzywonos,
Który z innych krew wysysał,
Lecz królowi doniósł donos
I w Historii się zapisał.
O, Muzo Kartoflana!
To chwila twa dziejowa,
Niech zabrzmi pieśń świetlana
O mężu spod Rożnowa:
On to, on to brnął przez lud ruski,
On to, on to zwał się Skrzetuski.

Rzekł do króla: Proszę króla,
Bezhołowie nam dopieka,
Tuhaj-Bej na haju hula,
Nie szanując praw człowieka;
Spraw, niech zdechnie pies poganin,
Ruszaj bronić racji stanu;
Słuchaj! bom Wielkopolanin
I nie lubię bałaganu!
Więc król się zdenerwował
I ruszył wnet na pogan
I wszystkich rozwalcował,
Ten powtarzając slogan:
Wstydź się, ludu tatarsko-ruski,
Bo mi wszystko doniósł Skrzetuski!

I tak Skrzetuskiego w cenę
Wzrosła sława wojownicza;
Lecz, że żonę miał Helenę,
To już wymysł Sienkiewicza.
Miał wręcz kłopot z ożenieniem,
Bo zeń kawał był furiata,
Za co wyrok z zawieszeniem
Otrzymawszy, zszedł ze świata.
Bóg duszę jego chwycił,
A szwagier - oszczędności;
Poznańscy karmelici
Dostali jego kości.
Pogrzebali go bez nagrobka no i na tym - koniec i kropka.

683. LEGOWISKO LWA

(Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

	(kap. II)
Oto jest legowisko lwa	**C G a e**
Zamaskowana dywanem podłoga	**F D C G**
Klubowe fotele dwa	**C G a e**
Na ścianie reprodukcja Van Gogha	**F G C G**
Pod Van Goghiem ciężarki i hantle	**C G a e**
Których widok krzyczy wielkim głosem	**F D C G**
Że ten lew - czyli że pan ten -	**C G a e**
Jest sportsmenem, kulturystą i herosem	**F G C C7**
Oto jest legowisko lwa	**F G a e**
A oto żerowisko lwa - ogromny tapczan	**F G C C7**
Nad tapczanem lampki wątły blask	**F G a e**
Zawieszonej przy pomocy spinacza	**F G C**
Przy tapczanie dwudrzwiowa szafa	
W niej księgozbiór, osiem tomów raptem	
Pięć Agaty Christie, a trzy Staffa	
A na oknie szkło i adapter	
Raz na tydzień adapter gra	
Płynie zapach zaparzanej herbaty	
Oto jest legowisko lwa	
A lew jest starej daty	
	(A7)
W przedpokoju ma kuchenkę i zlew	**D fis h A**
Nad nim lustro śmieszne i krzywe	**G E D A**
Przed tym lustrem wyliniały lew	**D fis h A**
Czesze co dzień swą skąpą grzywę	**G A D D7**
Albo sprawdza, czy minął mu obrzęk	**G A D fis h**
Pod oczami i czy język obłożony	**G A D D7**
A koledzy mówią - ten to ma dobrze	**G A h fis**
I z niesmakiem patrzą na swe żony	**G A D**
I dosłownie nie ma prawie dnia	
Żeby któryś nie przyszedł do niego	
Ty mi pożycz legowisko lwa	
A ja dam Ci na kino, kolego	
Lew się dziwi, zazdrości im rodzin	
Chętnie z dziećmi by się bawił jak psisko	
Ale daje ten klucz i wychodzi	
Pod chmurami wiszącymi nisko	
Mija schody, podwórko i dom	**D fis h A**
I odpływa w samotność wieczora	**G A D A**
Nie jest dobrze samotnym lwom	**D fis h A**
Legowiskom wbrew i wbrew pozorom	**G A D**

684. JECKYLL & HYDE

(Andrzej Ozga)

	(kap. II)
Dzień dobry panie Hyde! Ach, co za zmiana!	**a H7 B7 a H7 B7**
Wybaczy pan, lecz ja nie poznałem pana.	**a H7 B7 a H7 B7**
Dziś promieniuje pan bezduszną siłą,	**d E7 Es7 d E7 Es7**
A wcześniej, głowę dam, inaczej jakoś było.	**E7 F7 E7 F7 E7 d F7 E7**

Pamiętam jak przez mgłę szlachetną postać,
Dziś we mgle dogania mnie prostak.
Ścina minie grozy dreszczem spojrzenie pańskie teraz,
A ja pamiętam jeszcze, ech, te oczy wizjonera.

Baj baj doktorze Jeckyll! Organiczna praca
To coś, co w naszym wieku raczej nie popłaca.
Więc pan receptę znalazł na czasów naszych zamęt:
Złudzeń się wyzbyć na raz, cynicznym stać się chamem.

Pan wie, że pierwszy traci ten, kto ma sumienie,	**a H7 B7 a H7 B7**
Że życia szkoda raczej dziś na walkę z cieniem.	**a H7 B7 a H7 B7**
Też chce pan mieć coś z tego, że w mroku nić się gmatwa.	**d E7 Es7 d E7 Es7**
Lecz czy nie pan kolego wołał wcześniej: więcej światła!	**E7 F7 E7 F7 E7 d F7 E7**
Czy dziś pan powie: „chwilo trwaj”?	**d F7**
Doktorze Jeckyll! Panie Hyde!	**E7 a H7 B7**

Się czepiam, panie Hyde? Boże uchowaj!
Brutalny świat się stał, a pan się przystosował.
Pan nabrał przeświadczenia godnego lepszej racji,
Że alternatywy nie ma dla pańskiej transformacji.

Inteligencki etos w niczym się nie broni.
Dziś jest energii stratą cierpieć za miliony.
Spraw nie tyka się, co z góry wszyscy mówią - są przegrane.
A mnie żal faceta, który miewał kiedyś własne zdanie.

Czy pan, doktorze Jeckyll, myśli, że uwierzę,
Że żyć jest lepiej jako gruboskórne zwierzę?
Że mówić własnym głosem dziś klerkom nie przestoi.
Doktorze Jeckyll, proszę, no i czego się pan boi?

Zamiast stać w ulicy mroku i pytać, „kto da więcej?”,	**a H7 B7 a H7 B7**
Pora się rozejrzeć wokół, dalej niż sięgają ręce	**a H7 B7 a H7 B7**
I przestać robić swoje, bo szlagwort ten się przeżył.	**d E7 Es7 d E7 Es7**
Znowu dzielić włos na dwoje, to do pana dziś należy,	**E7 F7 E7 F7 E7 d F7 E7**
By móc powiedzieć chwilo trwaj doktorze Jeckyll panie Hyde .	**d F7 E7 a H7 B7**

Bo pan – pan, panie Hyde, chyba nie rozumie,
Że gdzieś mieć dziś ten kraj byle tępak umie.
Paru zaś w tej konkurencji tak wybitne ma wyniki,
Że - choćby się pan zmęczył - i tak pan przy nich będzie nikim.

A pan był kimś, panie Jeckyll, gdy pan wątpił, drążył, pytał,
Nim się w duszę panu wszczepił ten cyniczny troglodyta.
Więc z podroży wróć dalekiej, drąż, myśl, pytaj ile możesz!
I nie rób na łachy, Jeckyll, to pańska rola jest, doktorze!

685. ZNAKI

(Leonard Luther, sł. Jacek Ciechanowski, muz. Leonard Luther)

	(kap. III)	**(h A D e h A h)**
Spotykam Ciebie nad rzeką	**h A h**	
I choć do Ciebie podchodzę	**h A h**	
Ciągle jesteśmy gdzieś daleko	**e Fis h G**	
Jak dalekie koła na wodzie	**e Fis**	**| e Fis h**

Na brzegu rzeki grzejemy
Swe dłonie w marcowym blasku
I z powiek otrzepujemy
Zwietrzałe zamki na piasku

Lecz żadne z nas w swoją stronę
Jakoś się nie rwie nie biegnie
A nasze źrenice słone
Zmieniamy w znaki na niebie

Bardzośmy tu przez tę zimę posmutnieli	**Fis h**	
Bardzośmy tu przez tę zimę sobie zbrzydli	**Fis h**	
Trzeba było nam się zazielenić	**e Fis h**	**| e Fis h G**
Trzeba było tą wiosną się uskrzydlić	**e Fis**	**| e Fis h**

686. DZIEŃ DOBRY, PANIE MARKU

(Dzień Dobry, sł. Alicja Maciejowska, muz. Krzysztof Maciejowski)

	(a7 D7 G H7 e a7 D7 G F7 H7 e)
Między chmurami przemyka się promień	**e C**
Rozszerza się czasu kamienna źrenica	**a7 H7**
Łez krople powoli spadają na domy	**e a7**
I rodzi się w ludziach muzyka	**D G D**
Budują ją w sobie te małe katedry	**a7 e**
Mieniące się wewnątrz paciorkiem witraży	**a7 H7**
Przechadza się po nich, zamyka się w wieży	**a7 e**
Gdzie czeka na głos Księcia z Marzeń	**a7 H7 e**

Dzień Dobry Panie Marku Poeto Niebieski	**G D a E7 a**
Zbudź się, zbudź - już czas zaśpiewać, powieszczyć	**a7 H7 e**
Dzień dobry Panie Marku zerwały się ptaki	**G D a E7 a**
Nad tą wieczną mgłą w malinowym chruśniaku	**a7 H7 e**
Dzień Dobry Panie Marku daleki i bliski	**G D a E7 a**
Prowadź znów ten nasz korowód ognisty	**a7 H7 e**
Dzień Dobry Panie Marku chcę wbrew smudze cienia	**G D a E7 a**
Ocalić Cię od zapomnienia	**C0 H7 e**

Gdzie ty nas prowadzisz, tam tabor nasz płynie
nie kończy się droga, nie kończy się granie...
Czujemy podobnie, marzymy podobnie,
a głosy nam łączą się same.
Słowo w nas żyje i płonie w nas wolność
Radości i piękna nam dając poznanie
Natchnieni, szaleni, tańczymy jak dzieci
I znów mija noc, i znów ranek...

Dzień Dobry Panie Marku Poeto Niebieski
Zbudź się, zbudź - już czas zaśpiewać, powieszczyć
Dzień dobry Panie Marku zerwały się ptaki
Nad tą wieczną mgłą w malinowym chruśniaku
Dzień Dobry Panie Marku daleki i bliski
Prowadź znów ten nasz korowód ognisty
Dzień Dobry Panie Marku chodź wybierz się z nami
W te dni, których jeszcze nie znamy

687. GAZOWE LATARNIE

(Cisza Jak Ta, Marek Majewski, sł. i muz. Marek Majewski)

Powrócę kiedyś w miast ciemny gotyk	**D D7+ D7**
Z gór szerokich jasnych łąk	**G D**
Aby zrozumieć mowę tęsknoty	**D D7+ D7**
By odetchnąć ciepłem twoich rąk	**G D**
Zabiorę z sobą zapach słońca	**h fis**
I blask poranka roześmiany	**G A D**
I koncert na sześć strun bez końca	**h fis**
Na pięciolinii zapisany.	**G A A7**
Znów będę kłaniał się starym gazowym latarniom	**D G A (D D0 e A)**
Zanucę drzewom odpowiedź na szum powitania	**D G A (D D0 e A)**
Zajarzę do okien witrynom i nocnym kawiarniom	**D G A (D D0 e A)**
A może zebry nakarmię na skrzyżowaniach	**D G A (D D0 e A)**

Pokażę ci jak pachną latarnie
Jak się noc zanurza w rzeki czerń
A kiedy jasna mgła nas ogarnie
Pierwszy tramwaj nam przyniesie dzień
Przez barokowy park pójdziemy
Zanim do domu powrócimy
Będziemy liczyć dni jesieni
I aby do zimy aby do zimy...

688. ĆMA

(Jacek Stefanik, sł. Wojciech Oleksiewicz, muz. Jacek Stefanik)

	(kap. III)
Otwarte drzwi, zagląda tylko sen	**e h7**
Zabiera mi to wszystko, co już wiem	**e h7**
Nad głową ćma, na żarówę nęci chęci ma,	**e h7 e**
Kręci ją ta żarówa	**h7 e h7**
Za oknem noc w pląsach i bez tchu	**e h7**
Ciemna jest, choć rozpala gwiazdy to tam jest to tu,	**e h7**
A z nocą ćma tańczyć będzie do białego dnia	**e h7**
Ćma w pamięci nocny taniec ma	**e h7**
Gdyby ją nawet przeprogramowano	**A G**
To nigdy ćma nie będzie tańczyć w południe i rano	**A G**
Nie będzie tańczyć wieczorem i o świcie	**A G**
Nie ma takiej opcji nocne ćma prowadzi życie	**A G**
Bo woda jest dla ryby puder jest dla nosa	**A G**
Taniec jest dla nocy a dla śmierci jest kosa	**A G**
Bo wino jest do picia proszek jest do prania	**A G**
Polityka do widzenia noc do tańcowania	**A G**

Otwarte drzwi zagląda tylko sen
Przynosi mi spokój umęczony dniem
Przy łóżku mysz rozpoczyna taniec gdyż
lubi nocą tańczyć mysz
Na ścianie czas bije myśli swe
Nie może spać wciąż tylko chodzi, w takt porusza się
A z czasem mysz tańczyć będzie do białego dnia
Mysz w pamięci nocny taniec ma

Gdyby ja nawet przeprogramowano
To nigdy mysz nie będzie tańczyć w południe i rano
Nie będzie tańczyć wieczorem i o świcie
Nie ma takiej opcji nocne mysz prowadzi życie

689. TYLE MI ZOSTAŁO, CO MI NAKAPAŁO

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Tyle mi zostało, co mi nakapało	**C G**
Jak przyjdzie policja, będzie prohibicja	**G G7 C**
Siedzę w swoim domu, w kącie, w przytulnych walonkach	**C G**
Jeszcze wczoraj było ciepło, grzało choć od słonka	**G G7 C**
Dzisiaj coś im nawaliło i się prąd wyłączył	**C C7 F**
Tylko zacier jest na chodzie i z rurki się sączy	**F C G C**
Wody wczoraj mi naciekło prawie pół miednicy	
Dzisiaj łup! I wywaliło rury w kamienicy!	
Tych żeberek, co pod oknem, ogrzać już nie sposób!	
Gdyby one były z mięsa, miałbym chociaż rosół	
Teraz z kranów mi nie leci, w łazience mi cuchnie	**D A**
Gaz bezwonny, to nie włączam, bo a nóż wybuchnie...	**A A7 D**
W kuchni mrozi się lodówka, ale też zewnętrznie	**D D7 G**
Pralka tylko wtedy chodzi, kiedy piorę ręcznie	**G D A D**
	(D A A7 D)
Telewizor wyłączyłem, świecił za niebiesko	
Bo samogon, gdy wypędzę, to chowam w kineskop	
Zresztą może bym i włączył, ale nie ma prądu	
Tylko zacier jest na chodzie i dowód do wglądu	
I tak jest każdego roku, kiedy przyjdzie zima	**E H**
Myślę: przyjdzie jeszcze jedna i blok nie wytrzyma!	**H H7 E**
Póki co by ta następna nie dała we znaki	**E E7 A**
Kupię drugi telewizor, by mieć dwa baniaki!	**A E H E**
	(E H H7 E)

690. ZAPAMIĘTAJ

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

	(kap. III)
	(a F C d E7)
Kiedy odlatują ptaki	**a G C d**
Niebo ziemi daje znaki	**a G C**
Ziemia liście przyobleka	**d E7 a F**
Żeby cieplej było czekać	**d E7**
Ziemia liście przyobleka	**d E7 a F**
Żeby cieplej było czekać	**d E7**
Wrócisz jak powraca jesień	**a G**
Trochę później trochę wcześniej	**C d**
Odmieniona nasycona przemoknięta	**a F E**
Wiatr Ci włosy będzie czesał	**a G**
I na drzewach porozwiesza	**C d**
Zapamiętam, zapamiętam	**a G a**
Wrócisz jak powraca jesień	**d E7**
Trochę później trochę wcześniej	**a F**
Odmieniona nasycona przemoknięta	**d E7**
W szyby deszczem mi zastukasz	**a G**
Żebym wiedział żebym szukał	**C d**
Zapamiętam, zapamiętam	**a G a**
	(a F C d E7)
Ziemia żółcią nasycona	
Drzewa puste jak ramiona	
Nie odchodzi się na zawsze	
Tylko czekać tylko patrzeć	
Nie odchodzi się na zawsze	
Tylko czekać tylko patrzeć	

691. ODCHODZĄCYM

(Leonard Luther, sł. Wiesław Sikorski, muz. Leonard Luther)

	(D G A)
Jest za drzwiami powietrze	**D G**
Jakiś czas jakaś przestrzeń	**D G**
Diabli wiedzą co jeszcze	**fis h**
Diabli wiedzą nie my	**E A**

Odchodzący nie pyta
Kto go jutro powita
Bagaż chwyta i kwita
Nie ogląda się w tył

Dobre słowo na drogę	**D A**
Tyle mogę wam dać	**h fis**
Gdy będziecie za progiem	**G D**
Wzrok zawieszę na drzwiach	**E A**

Dobre słowo na drogę
Tak mało prawie nic
Wiele wam nie pomoże
Ale raźniej raźniej z nim iść

U nas jarmark jak zawsze
Będą harce i tańce
Czekam z ręką na klamce
Już gotowy by wyjść

Ale zanim zawiasy
Skrzypną altem czy basem
W niewiadomą tę trasę
Rzucam płomienny krzyk

692. PRZY KOMINKU

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

Z wiary kruchej Panie jak słomiany ogień	**d C F A d B A**
Twemu tułaczowi zbuduj dom przydrożny	**B C F A d B A**
Nogi obolałe nie chcą dłużej nosić	**B C F A d B A**
Po gościńcach obcych po skrzekliwych dworcach	**B A B7 A B C d**

W moim domu jasnym jak gronowe wino	**F C d a B C F**
Będę mieszkał Panie z Tobą i z dziewczyną	**B C F C d B C d**

Przodków obyczajem przy kominku ciepłym	**d C F A d B A**
Powiesimy szable ogrzejemy ręce	**B A B7 A B C d**

Przy kominku ciepłym jak podgrzane wino
Będę siedział Panie z Tobą i z dziewczyną

Płomień nas ogranie wedrze się do wnętrza
Otworzymy okna otworzymy serca

Z grzechów gorzkich cierpkich jak głogowe wino
Będę się spowiadał z Tobą i z dziewczyną

A gdy nas wytropi czas jak pies zazdrosny
Spakujemy rzeczy do ostatniej drogi

Do domu wiecznego jak najstarsze wino
Będę szedł znów Panie z Tobą i z dziewczyną

693. INSEKTY

(Mirosław Baka, sł. Jan Wołek, muz. Jerzy Satanowski)

	(kap. III)
Za oknem siny latarni błysk	**H7 e H7 e**
On siedzi drżący pisze list:	**C D H7 e**
"Kochana żono - przechodzę męki	**C D e**
W domu zaległy się nam panienki!	**C D e**
To od sąsiada (piętro nad nami)	**C D e a**
Musiały ścierwa przeleźć rurami!	**C G H7 e**
Chodź walę równo i bez pamięci	**C D e**
Mnóstwo się tego po domu kręci	**C D e**
Jak zgasić światło, to, moja duszko	**C D e a**
Po cztery sztuki włazi na łóżko!	**C G H7 e**

Stosuję tytoń, spirytus, rekty...
Lecz to nie działa już na insekty
Chodź walczę z nimi z całej swej siły
Dziwnie się bestie uodporniły!
Na szczęście kumple przybyli walnie
Wesprzeć moralnie i materialnie
I ramię w ramię wszyscy razem
Tępimy dzielnie tę zarazę!

Sprzedałem szafę i klarnet zięcia	**C D e**
Bo to kosztowne są przedsięwzięcia	**C D e**
Gdy się wytępić chce te zakały	**C D e a**
By gniazd rodzinnych nam nie kalały!	**C G H7 e**
Ja wiem, że kochasz, tęsknisz za mężem	**a H7 e**
Znów się spotkamy, gdy zwyciężę!	**a H7 e**
Chwilowo mąż twój i kumple z boku	**a D e a**
Robimy dezynsekcję bloku!!!	**C G H7 e**
Kończę, bo znów się dają we znaki	**a H7 e**
Kochana! - przyślij coś na robaki!	**a H7 e**
Bo ja tu straszne przechodzę męki	**a D e a**
W domu zalęgły się nam panienki!"	**C G H7 e**

694. WYPIJ DO DNA

(Zayazd, sł. i muz. Lech Makowiecki)

Życie jest jak iskra, iskra szybko gaśnie	**C F C**
Żyj więc każdą chwilą nim na wieki zaśniesz	**C D G**
Gdy przyjaciół i szczęścia nie zabraknie ci	**F C a**
Dożyjesz setki a dziś	**F G C**

Wypij do dna smutek precz odleci	**C F C**	**D G D**
Wypij do dna zdrowie żony dzieci	**C D G**	**D E A**
Wypij do dna nim rozbłyśnie ranek	**C F C**	**D G D**
Wypij do dna życia pełen dzbanek	**C G C**	**D A D**

Gdzieś tam w swych pałacach w dalekiej stolicy
Siedzą mądrzy ludzie radzą po próżnicy
Lecz nie przejmuj się nimi nie zamartwiaj bo
Wszak jeszcze pełne masz szkło

Dzień po dniu sprzedajesz swoje własne życie	**D G D**
W pogoni za szmalem w drodze po zaszczyty	**D E A**
Lecz gdy dojdziesz do celu lub osiągniesz dno	**G D h**
Zapomnisz o co ci szlo	**G A D**

695. ZBURZENIE BARU

(Słodki Całus od Buby, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Mariusz Kamper)

(E5/7+ A2)

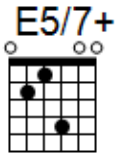

Mały i żółty jak chińska dżonka **E A**
Wkrótce zburzą bar Na Stawach **A E A**
Już cumuje nad nim jak krążownik **E A**
Wielki biurowiec w urzędowych sprawach **A E A**

Wkrótce zburzą ludzi z baru **E**
Zburzą ich czapy zuchwałe **A**
Nieba runie stary gołębnik **E**
I będą poematy przesłuchane **A E**

Kiedy runie Na Stawach bar **E**
Grube kufle jak cheruby uniosą Bar Wierszy **A E A**
Czarna życia toczyła się platforma **E A**
Twardy duszy formował się krawężnik **A E A**

Póki jeszcze czas gitary **H**
Niech gitara wasza płacze **A**
Wyłazi spod czapy wolności kosmyk **cis**
I to bardzo niepokoi władzę **A**
Do dachów przedmieścia wam **H**
Biją wszystkie jesienne gawrony **A**
Chociaż czasem rozbity kimbol **cis**
I wrak gościa usuwają z drogi **A**
Na razie w środku placowej uciechy **H**
Miasto wam jeszcze jak piwo postawię **A**
I wzniosę zdrowie czap waszych **cis**
Uszanuję zaułki kulawe **A cis A**

Żałobne piwo dają w barze Na Stawach
W żeberkach już piszczą rekwije
Bar jak beczek piramida runie
Pod gruzami grzebiąc kariatydę

I rozumiem Madonnę placu
Z sercem przebitym kuchennym nożem
I rozumiem przyjaciele wasze
Na dnie kufla dusze stracone

Póki jeszcze czas gitary...

Do twarzy przedmieścia całej w bliznach
Dziś goście nie chcą się przyznać
Tam władza jeździ z rózgą gumową
Frajerów zbiera elektrowóz

Ja rozumiem wasz stracony świat **E**
Do czap piętrowych przyjaźni nie taję **A E A**
Ja rozumiem niebo cale w szwach **E A**
Powiązaną drutem gitarę **A cis (A cis A E)**

696. PRZEZ ILE DRÓG

(Roman Roczeń, sł. i muz. Bob Dylan)

Przez ile dróg musi przejść każdy z nas,	**D G D h**
By mógł człowiekiem się stać?	**D G A**
Przez ile mórz lecieć ma biały ptak,	**D G D h**
Nim w końcu opadnie na piach?	**D G A**
Przez ile lat będzie kanion ten trwał,	**C F C a**
Nim w końcu rozkruszy go czas?...	**D G A**
Odpowie Ci wiatr wiejący przez świat,	**e A D h**
Odpowie Ci bracie, tylko wiatr.	**e A D**
Odpowie Ci wiatr wiejący przez świat,	**e A D h**
Odpowie Ci bracie, tylko wiatr.	**e A D**

Przez ile lat będzie trwał góry szczyt
Nim deszcz go na mórz zniesie dno?
Przez ile ksiąg pisze się ludzki byt
Nim mądrość wypisze w nim kto?...
Przez ile lat nie odważy się nikt
Zawołać że czas zmienić świat?...

Przez ile lat ludzie giąć będą kark,
Nie wiedząc, że niebo jest tuż?
Przez ile łez, ile bólu i skarg,
Przejść trzeba i przeszło się już?
Jak blisko śmierć musi przejść obok nas,
By człowiek zrozumiał swój los?

697. RAJU DOTKNĄĆ

(Włodek Mazoń, sł. Renata Jaśkowska, Włodzimierz Mazoń, muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. V)
Zmieniają się twarze wciąż inne postacie	**e**
W biegu wydarzeń wiatr pragniesz dogonić	**a C**
Biegniesz człowieku myśli już gubisz	**e**
Tak jesteś blisko by siebie zgubić	**a C**
Szaleństwo świata jak księga szatana	
Wchłania marzenia pozbawia ciała	
Spragniony ciepła kupujesz uczucia	
Zapał do kosza wstyd twój wrzuca	
Przystań na chwilę na chwilę złap chwilę	**e D**
Krople potu niech złapią spokój	**a h e**
Przystań na chwilę na chwilę złap chwilę	**e D**
Warto czasem raju dotknąć	**a h e**
Jak to możliwe by sercem widzieć	
Próbujesz pytać dostrzec próbujesz	
Za miedziak co nie wart walczysz o życie	
Twarz zmieniasz jak teatr maski sceniczne	
Szaleństwo świata jak księga szatana	
Wchłania marzenia pozbawia ciała	
Spragniony ciepła kupujesz uczucia	
Zapał do kosza wstyd twój wrzuca	
Przystań na chwilę na chwilę złap chwilę	
Krople potu niech złapią spokój	
Przystań na chwilę na chwilę złap chwilę	
Warto czasem raju dotknąć	

698. BALLADA O SZCZĘŚLIWYM CZŁOWIEKU

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

Dziś widziałem szczęśliwego człowieka	**a d**
Jak przez życie spokojnie szedł,	**a E**
Na nikogo nie czekał, przed nikim nie uciekał,	**a d**
Był jak rzeki znajomy brzeg	**F E**

Dziś widziałem szczęśliwego człowieka
Swój majątek na plecach niósł,
Niczego nie dociekał , nie krzyczał też 'Eureka'
W górze toczył się Wielki Wóz

A czas zegary wstrzymał	**a d**
I wstrzymał oddech wiatr	**a E**
I deszcz mu nie docinał	**a d**
I nikt nie liczył lat	**a E a**

Dziś widziałem szczęśliwego człowieka
Jak się widzi znajomy film
Przed nikim nie uciekał, miał słońce na powiekach
Niebo wodą płynęło z nim

Dziś widziałem szczęśliwego człowieka,
Tak jak rzeka w horyzont wrósł,
Niczego nie przyspieszał, niczego nie odwlekał
Wielki Wóz go do nieba wiózł

699. TRAMWAJ NIEBIESKI

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. III)
Chodzę dzisiaj dworzec zwiedzam	**a C e h**
Znam już każdy jego kąt	**a C e h**
Już listopad osiadł na mnie też	**F G a**
Roje kobiet tłumy mężczyzn	**a C e h**
Niosą życie swe w bagażach	**a C e h**
A ja czekam zaczął kropić deszcz	**F G a**

A tramwaj niebieski	**d G**
Szuka nas po wszystkich przystankach	**C F**
Choć pora jest już późna	**d G**
On wierzy że odnajdzie nas	**C a**
A tramwaj niebieski	**d G**
Szuka nas po wszystkich przystankach	**C F**
Choć pora jest już późna	**d G**
On wierzy że odnajdzie nas	**F e9 a**

Chciałbym teraz cud zobaczyć
W jakimś barze spokój znaleźć
Kroku swego nie usłyszeć
Ciepłem płaszcza się otulić
Z wyobraźnią się zatańczyć
Pognać pognać pognać

Chodzę dzisiaj dworzec zwiedzam
Znam już każdy jego kąt
Pociąg mój jeszcze nie nadjechał
Roje kobiet tłumy mężczyzn
Niosą życie swe w bagażach
Warto może nie odjeżdżać

700. TANATOS

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. V)
Biegnę w ogień w przepaść skoczę	**a C G**
Jako by ta droga jedyną była	**a C G**
Jako by nie można było inaczej	**a C G**
Jakaś dziwna siła ku zagładzie mnie popycha	**a C G a C G**
Jak Ikar lecę ku słońcu tam	**d C G**
Jak ku świeczce głupia ćma	**d C G**
Dlaczego owoc zerwać chcę	**d C G**
Choć wiem że drzemie w nim klątwa	**d C a**

Dlaczego rozum nad ciałem nie panuje
Dlaczego błądzi gdy szczęścia poszukuje
Jest wiele pytań co pchają się w usta
Wokół rośnie wciąż większa pustka

Jak Ikar lecę ku słońcu tam
Jak ku świeczce głupia ćma
Dlaczego owoc zerwać chcę
Choć wiem że drzemie w nim klątwa

Wokół dalej rośnie wciąż
Przestrzeni wciąż większa pustka
Nie wiem co ze mną będzie
Jak długo to zniosę
Być może niedługo zatańczę z Tanatosem

Jak Ikar lecę ku słońcu tam
Jak ku świeczce głupia ćma
Dlaczego owoc zerwać chcę
Choć wiem że drzemie w nim klątwa

701. SERCE I ROZUM

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Serce i Rozum, i krew, i ciało	**C F C F C**
Od śmiertelnego mrozu stężało.	**G E a F G C**
Anieli! w niebo nieście mnie śmiało:	**C F C F C**
Serce i rozum, i krew, i ciało.	**C F C d G C**
Serce i rozum, i krew, i ciało.	**C F C d G C**

Byłem tu gościem, jestem przechodniem:
Tak jest najprościej, tak jest najgodniej.
Byłem, zrobiłem: skończona praca.
Byłem tu gościem - teraz powracam.
Byłem tu gościem - teraz powracam.

Stąd się wydarłem przez płacz i krzyki,
Spośród umarłych - do tej muzyki.
Już jestem wolny, choć tu zostało
Serce i rozum, i krew, i ciało.
Już jestem wolny, choć tu zostało
Serce i rozum, i krew, i ciało.

702. GDY WIATR I DESZCZ (BIEG LAT)

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Thomas Hardy, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

Ci tam stojący przy pianiście	**a e a e**
On ona wszyscy sopran tenor bas	**a e a e**
Ulubione ich piosenki	**a e**
Świece wbrew cieniom	**a e**
Jasne wbrew dniom żywe dźwięki	**a e a e**
Czy ktoś im rzekł że lat bieg	**d a e a e**

Ci tam przycinający krzewy
Starsi i młodsi brzegi ścieżek
Oczyszczający z mchu starannie
Warstewka świeżej farby na ławkach i altanie
Czy ktoś z nich zgadł że bieg lat, bieg lat

Ci na polanie w dzień gorący
Chłopcy dziewczęta obrus w cieniu
Śniadanie wydobyte z koszy
I w rozbawieniu śmiech kiedy pies wiewiórki płoszy
Czy ktoś im rzekł że lat bieg, lat bieg, lat bieg

Ci tam z ufnością tak olbrzymią	**F7+**
On ona wszyscy przez trawniki	**a**
Nowego domu stół taszczący kilim dwa foteliki	**F7+ a**
Co najlepszego w życiu zgromadzili	**a C0**
Czy ktoś z nich zgadł że bieg lat, bieg lat	**C0 h7/5- a h7/5- E7 a**

Ci tam stojący przy pianiście....

Ci na polanie w dzień gorący...

703. BIESZCZADZKIE ŚCIEŻKI

(Andrzej Mróz, sł. i muz. Andrzej Mróz)

	(A cis D E4 E A cis D E A)
Długo się włóczę po rozległych górach,	**A cis**
Czasami bywam w zielonych Bieszczadach.	**D A E**
Tam znane ścieżki szybko zarastają,	**A E**
Trudno napotkać ślad po naszych śladach.	**D E A**

Wojtek już nie gra pieśni połoninom	**A E**
I Majster Bieda już nie przyjdzie wiosną.	**D A E**
Poeta Jerzy ma swoje kamienie.	**A E**
Niejedno miejsce już zielskiem zarosło.	**D E A**

Cerkwi w dolinie zapadłe ruiny
Jak stare pieśni, których już nie nucą.
Ej połoniny, kwieciem obsypane,
Jesienią może do was znów powrócę.

I starym bukom pieśnią podziękuję
Za cień lipcowy, gdzieś na żółtym szlaku,
Dumnie kroczącym w złocistych koronach
W niezwykle pięknym jesieni orszaku.

Przy dwóch kamieniach orszak się zatrzyma.
Dłoń czyjaś w drewnie wyrzeźbiła słowa
I na bukowych organach wiatr wygra:
„W górach jest wszystko, co kocham”

704. ŁABĘDZI PUCH

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

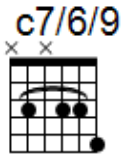

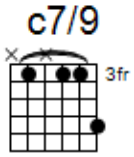

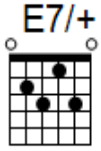

Z monoklem w oku w podróż do wód	**d A**
Ze śpiewem opon po nitkach dróg	**c G**
W salach lustrzanych po świt blady świt wielki bal	**C7 F7+ e7 A**
Białym latawcem w górę do gwiazd	**d A**
Chmurką z dmuchawca do ptasich gniazd	**c G**
Może jutro lecz dziś dziś wszystko mam	**C7 F7+ e7 A**
Niezmiennie kołysz mnie	**c7/6/9 c7/9 c7/6/9**
Bezsennie kołysz mnie	**c7/6/9 c7/9 c7/6/9**
Za ścianą pijany świat w koło kręci się	**d F h7/5- E7/+ a7 D7**
Niezmiennie kołysz mnie	**c7/6/9 c7/9 c7/6/9**
Bezsennie kołysz mnie	**c7/6/9 c7/9 c7/6/9**
Różowy tęczowy niesiony wiatrem mknie	**d F h7/5- E7/+ a7 D7**
Lekki łabędzi puch, lekki łabędzi puch	**h7 B7 A7/4 h7 B7 A7/4**
Lekki łabędzi puch i ja	**B C7 F2* f7* G7 Cis7+/5-**

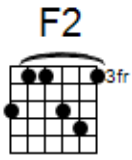

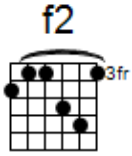

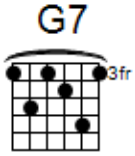

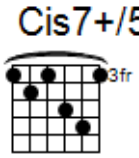

Z twarzą w ekranie w nudę i fałsz
W mydlanej pianie ulicznych plansz
W piesko niebieskie rzuciki w krzyżyki ten raj
Święta kolęda przyjęcia raut
Porannej twarzy wytworny kształt
Kłębi się wczoraj lecz ty ty chwilo trwaj

705. DOM KTÓRY MOJĄ PUENTĄ

(Cisza Jak Ta, sł. i muz. Paul Simon, tłum. Roman Romańczuk)

Podróżna torba i gitara,	**C**
Na nowy koncert ruszam zaraz,	**C/H a A7**
Dworcowe poczekalnie znam,	**d**
W niejednej swoje miejsce mam,	**F**
I choć to czasem brudny kąt,	**G**
Do domu jakby bliżej stąd,	**G C**
Gdzie mój dom,	**F**
Pytam siebie wciąż,	**C**
Gdzie mój dom,	**F G**
Dom, który moją puentą,	**C F G**
Dom, gdzie akordy miękną	**C F G**
Dom, w którym tak cierpliwie	**C F**
Ktoś na mnie czeka	**G C**

Jak z niedopałków każdy dzień
Gazetą nową wita mnie
Podobne miasta wszystkie tak
Fabryki, kina, baru smak
Przyjaciół, jakich wielu mam
Wśród nich wciąż jednak jestem sam
Gdzie mój dom, pytam siebie wciąż
Gdzie mój dom,

Piosenki moje śpiewam dziś
Znów staram się kimś innym być
Lecz słowa kłamią, każdy gest
Jak echo jest, jak cisza jest
I w sercu się odzywa ton
Że wracać czas, gdzie mój dom
Gubię go choć to smutne, to
Gubię dom

706. BAJKA

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

(kap. III)

Usiądź obok opowiem bajkę **G D a C**
O niej i o nim w jednej pościeli **G D a C**
Opowiem o dłoniach tak splecionych **G D a C**
I o warkoczach słów namiętnych **G D a C**

Usiądź obok opowiem bajkę
O łzach które z oczu hołubcami smutek wymiatają
O pocałunkach opowiem także
Jak lawa wulkanów gorących w dotyku parzących

Siądź siądź obok mnie **G D a C**
Bądź bądź to nie grzech **G D a C**
Siądź siądź przytul dłoń **G D a C**
Bądź bądź obok siądź **G D a C**

Opowiem też o wielkiej tęsknocie
Rozłące i mocy bezsilności w nocy
Czy wiesz jaka to bajka
Podpowiem to miłość jest taka

To oczy błyszczące co widzą inaczej
To serce co bije kocha i czasem płacze
To oczy błyszczące co widzą inaczej
To wiosna w sercu pachnąca darem

Siądź siądź obok mnie
Bądź bądź to nie grzech
Siądź siądź przytul się
Bądź bądź pomrucz też

707. KALENDARZ

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

(kap. IV)
(F e a)

W obrazie okiennym siedząc na krześle **C d e a**
Wpatrzona w jutro wpatrzona w serce **C d e a**
Schowana wśród marzeń wśród kolorowych **F C d a**
Jestem zmęczona czekaniem spóźnionym **C d e a**

Na ścianie kalendarz pokreślony cały **F C G a**
Dni tygodnie może rok **F C G a**
Kalendarz na ścianie pokreślony cały **F C G a**
Może jutro nowa data coś się zdarzy **F C G**

Wiersz fantastyczny mruczę pod nosem
Spojrzawszy na zegar ruszam w drogę
Drogę nieznaną drogę trudną
Uciekam od siebie skażona nudą
Gwiazd szukam tam na błękicie
Szukam szczęścia ono rozmyte
Rozmyte barwami na szkle na szybie
A tam za oknem codzienne życie

708. O PORANKU

(Włodek Mazoń, sł. Renata Jaśkowska, Włodzimierz Mazoń, muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. III)
Nie wiedziałem że płakałaś nocą dziś	**F C**
Nie wiedziałem przykro mi	**F C**
Miał być także dzisiaj koniec świata	**a G**
Tak przynajmniej prorokował wczoraj sąsiad do sąsiada	**F C**
A za oknem pada deszcz łzy twoje i ten deszcz	**F C F C**
Tak płynące mgliste łąki o poranku, nie mów nic	**a G F C**
Tak płynące mgliste łąki o poranku, nie mów nic	**a G F C**
Tańcz z aniołami tańcz pod skrzydłami	**F C**
Tak by trzepot słyszeć piór	**F C**
Ja tych skrzydeł się uczepię	**a**
Razem z tobą będę w niebie – tańcz, tańcz	**G F C**
Cieniem swoim gonię wschód i zachód słońca	**a D G**
Każdą radość na pamiątkę w książkach chowam	**a D G**
A złe chwile dobry Boże broń przed nimi	**a D G**
Nie wspominam zapominam	**F G**
Tańcz z aniołami....	
W tej sukni zwiewnej bądź białej	**F C**
Z kwiatem ażurowym co pamięta dotyk dłoni	**F C**
Ciepły wiatr jesienny na twej twarzy, pocałuj na dzień dobry	**a G F C**
Ciepły wiatr jesienny na twej twarzy, pocałuj na dzień dobry	**a G F C**
Cieniem swoim...	
Tańcz z aniołami...	

709. MOSTY ZE SŁÓW

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

	(d g d g d g d g)
Gdyby na słowach mosty budować	**d g**
To chodzić po nich byłoby strach	**d g**
Anioła w sobie ukrywa człowiek	**d g**
Ale i diabła za skórą ma	**d g**
Cały kraj łatwiej poznać niż człeka	**d g A7**
A całym kłamstwem jest prawdy pół	**d B A7**
Można na kłamstwie dotrzeć daleko	**d g A7**
Ale z powrotem nie da się już	**d B A7**
Jutrem się nie martw, losu nie zmienisz	**G Gis**
Co będzie jutro Bóg jeden wie	**G Gis**
Bo przecież nie wiesz co tam dla ciebie	**G Gis**
Szykuje jeszcze dzisiejszy dzień	**G Gis**
	(d g d g d g d g)
Od szczęścia do biedy krok tylko jeden	
Lecz w drugą stronę to drogi szmat	
Obcy niekiedy jest bliżej ciebie	
Niż się okaże być własny brat	
Zamiast je liczyć, lepiej waż słowa	
Mądry z jednego zrozumie dwa	
Cichego wroga jak cichej wody	
Strzec się należy i cichego psa	

710. PROSTA HISTORIA

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. III)
Prosta to historia moja twoja, twoja moja	**e C**
Aby móc do ciebie przyjść i uśmiech mieć twój	**G D**
Prosta to historia moja twoja, twoja moja	**e C**
O zapachu róż który wiatr splótł	**G D**
Pomiędzy pocieszkami pomiędzy słowami	**a e**
Aby dotknąć dłonie nasze bo to takie, bo to takie ważne	**a G D C**
Po rozmowie wspólnej po spacerze	**a e**
Po wojnie toczącej się w głowie,	**a**
Toczącej się w głowie ze światem	**G D C**
	(e C e)

By strachu nie było mimo że płaczemy czasem
By złe nie zasiadło przy naszej kolacji
By ta bajka trwała bez ostatniej strony
Ciąg dalszy nazbieramy jak bursztyny jak słońca kolory

Pomiędzy pocieszkami pomiędzy słowami
Aby dotknąć dłonie nasze bo to takie, bo to takie ważne
Gdy poranną kawę pijemy razem
Gdy nic nie mówisz ale ja wiem, ale ja wiem, ja wiem
Że tańczysz przed światem

Prosta to historia moja twoja, twoja moja
Aby móc do ciebie przyjść i uśmiech mieć twój
Prosta to historia moja twoja, twoja moja
O zapachu róż który wiatr splótł

Żeby być i kawę poranną razem pić
Aby widzieć gwiazdy a nie przepływające w oddali statki
Po rozmowie wspólnej po spacerze
Po wojnie codziennie toczącej się w głowie,
Toczącej się w głowie ze światem
Gdy poranną kawę pijemy razem
Gdy nic nie mówisz ale ja wiem, ale ja wiem, ja wiem
Że tańczysz przed światem

711. SARAJEWO

(Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

	(kap. V)
Po błoniach Galicji hula zimny wiatr	**e a**
Wszystko co mieliśmy nam zabrał podły świat	**H7 e**
Jak przelotne ptaki gdy zmieniają ląd	**e a**
Jak bezdomne listy odfruniemy stąd	**H7 e H7 e**
Jeszcze płonie ogień i szumi drzewo	**e a**
A przed nami noc i sen	**D7 G H7**
Za najbliższym wzgórzem jest Sarajewo	**e a**
Tam jutro miła pobierzemy się	**H7 e H7 e**

Ksiądz na wieki zwiąże nam przeguby rąk
Wieniec tamaryszku porwie rzeki prąd
I odpłynie z wodą w morzu znajdzie cel
My tam w dole a nad nami nieba biel

Wybuduję ci z kamieni biały dom
Dach z dębowych belek będzie wieńczył go
Tam miłosny azyl znajdzie dwoje ciał
My miniemy a on wiecznie będzie stał

712. BOSONOGIE ANIOŁY

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Robert Leonhard)

A kiedy już się odcieleśnię	**e C**
I butów mi nie będzie trzeba,	**D e (C D e)**
To na bosaka powędruję,	**e C**
By na Bieszczady spojrzeć z nieba.	**D e (C D e)**
A może spotkam tam Anioły	**e C**
Też bosonogie, tak jak ja,	**D e (C D e)**
Co z plecakami zamiast skrzydeł	**e C**
Są przezroczyste niby mgła.	**D e (C D e)**

A kiedy już się odcieleśnię
Niczego mi nie będzie trzeba,
Więc lekko będzie mi wędrować
Po szlakach wysokiego nieba.
Tam z Aniołami, które będą
Też całkiem lekkie, tak jak ja,
Przy ogniu jeszcze zaśpiewamy
Nim rozpłyniemy się jak mgła.

Zanim do Piotra wrót zapukamy,	**a a7+ a7 a6 e**
Nim nam uczynki zważą tam,	**a a7+ a7 a6 e**
Wędrówki swoje powspominamy,	**a a7+ a7 a6 e**
Za które, Panie, odpuść nam.	**C D e**
Za które, Panie, odpuść nam.	**C D e**

713. CZYM JESTEM?

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bogdan Loebl, muz. Krzysztof Myszkowski)

Moje oczy to już tylko szklistość	**a G C e**
Spod której wyciekła ciekawość	**a G a G**
Ręce które dla ciebie przenosiły górę	**a G C e**
Nie potrafią podźwignąć słomki	**a G a G**

Dotyk cofnął się wgłąb palców i języka
Czym jestem teraz
Skrzydłem wiatraka
Od którego odwrócił się wiatr

Czerwone mrówki krwi
Przesypują się w klepsydrze serca
Mierzą czas
Kursują po torowiskach tętnic
Jak pociągi
Na które nikt nie czeka

Kursują się przesypują
Mierzą czas
Który jest niezmierzony
Kursują się przesypują
Mierzą czas
Który został zmierzony

Moje oczy...

Dotyk cofnął się....

714. KIEDY PRZYJDZIESZ DO MNIE BIAŁA

(Natasza Czarmińska, sł. Bogdan Olewicz, muz. Zbigniew Hołdys)

	(kap. V)
Kiedy przyjdziesz do mnie biała, z ostrzem srebrnym w dłoni,	**G D a e**
Kiedy czarną peleryną oczy mi zasłonisz	**G D a e**
Nie będę się bała, nie będę się bała,	**G a e a6 a**
Nie poproszę jednym słowem - abyś – darowała.	**G D a e**
Może tylko żal mi będzie tego miasta w deszczu,	**e A e A**
Samochodów znikających w fioletowym zmierzchu,	**e D a e**
Małych sklepów z cukierkami, w których pachnie miętą	**e A e A**
I gitary, w której pudło muzykę zamknięto	**e D a F7+ e**
Może będzie mi brakować najtańszego wina,	**e A e A**
I chodzenia na spoczynek gdy się dzień zaczyna	**e D a e**
I szukania odpowiedzi na tysiące pytań	**e A e A**
I tych wierszy i tych książek, których - nie przeczytam	**e D a F7+ e**
Kiedy przyjdziesz do mnie biała, w usta pocałujesz,	**G D a e**
Srebrny obłok w rękę wetkniesz, serce lodem skujesz,	**G D a e**
Nie będę się bała, nie będę się bała	**G a e a6 a**
Nie poproszę jednym słowem - abyś – zaczekała.	**G D a e**
Może żal mi tylko będzie wszystkich barw zieleni,	**e A e A**
Blasku słońca, śpiewu ptaków i zapachu ziemi,	**e D a e**
Zbraknie gazet co przynoszą nie najlepsze wieści,	**e A e A**
Ludzi, których kiedyś znałam i dni co uciekły.	**e D a F7+ e**

715. CZEKANIE NA WIOSNĘ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Ola Kiełb-Szawuła, muz. Krzysztof Myszkowski)

Nie wierz, gdy mówią, że chcemy jedynie	**h G0**
Z głodu nie marnieć i ustrzec się chłodu.	**Fis h**
Złe sny uciszamy, by słyszeć wyraźniej	**G D**
Czy na rzece naszej pękają już lody.	**e Fis**
Pozorna cisza. Lecz wytrwałość nasza	**C0 e**
Rozpali każde już ostygłe słowo,	**A Fis**
Na nowo nazwie, co ponazywane,	**h e**
Nadziei znów pozwoli nam skosztować.	**Fis G0 Fis7/4 Fis7**

Tak wciąż uparcie czekamy na wiosnę
Schowani w myśli niepokornych kokon,
Bez strachu patrząc wrogom prosto w oczy,
Dyktując wojnę fałszywym prorokom.

Pozorna cisza. Lecz wytrwałość nasza
Rozpali każde już ostygłe słowo,
Na nowo nazwie, co ponazywane,
Nadziei znów pozwoli nam skosztować.

716. PESKI

(Janusz Grzywacz, sł. Jan Wołek, muz. Janusz Grzywacz)

	(kap. III)
Wiesz co ci powiem, Hinia	**a d a**
Że nie ma to jak dynia	**a D a**
Rumiana po pysku,	**d a**
Nie ma w środku ogryzków,	**d a**
Tylko od deski do deski .. .peski	**d a G e a**

I z tej to właśnie przyczyny
Tak z Hinią te dynie taszczymy
Dla pesek, bo peski
To strawa niebieska
Dla człeka, robaka i ptaka, ... i ptaka

Bo widzisz, w tym świecie niestałym	**C H7 E**
Trza się umieć cieszyć małym	**a E**
Jak dużo ma człowiek,	**d a**
Mąci mu się w głowie	**H7 E a**
I mogą nadwątlić mu zdrowie.	**F7+ e a**

Więc ty mi nie marudź, Hinia,
Ty turlaj, bo to jest dynia,
A ten co ma dynię,
To z dynią nie zginę,
Tylko jak statek popływa ... w dostatek

Więc to se pamiętaj, Hinia
Że nie ma to jak dynia,
Rumiana po pysku,
Nie ma żadnych ogryzków,
Ino od deski do deski … peski

717. W PAŃSKIM SADZIE

(Leonard Luther, sł. Jacek Ciechanowski, muz. Leonard Luther)

Czas pokłonić się jabłoniom w Pańskim sadzie	**h e fis h (e fis)**	
Długie cienie między drzewa jesień kładzie	**h e Fis**	
Puste kosze stoją jeszcze pod drzewami	**e A D h**	| x2
Napełnimy je niebawem owocami	**e Fis h**	|

Zanim wrócą z łąki jabłkowite konie	**e A D h**	
Już ognisko w Pańskim sadzie nam zapłonie	**e Fis h**	
I będziemy stąd odchodzić przy księżycu	**e A D h**	| x2
Z jakimś cierpkim smakiem jabłek na języku	**e Fis h**	|

Zakołyszą się gałęzie jakby we mgle
i królików stado dzikich się rozpierzchnie
Kiedy zabrzmią w Pańskim sadzie nasze głosy
Spadnie jabłko w trawę mokrą już od rosy

Zanim wrócą z łąki jabłkowite konie
Już ognisko w Pańskim sadzie nam zapłonie
I będziemy stąd odchodzić przy księżycu
Z jakimś cierpkim smakiem jabłek na języku

718. Z RUCHU MOICH UST

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. VII)
	(e C7 H7 e)
Nie - z ruchu moich ust	**e C H7 e**
Nie odczytasz już najważniejszych słów	**C H7 a C H7 e (C7 H7 e)**
To - co przesłania mrok	**e C H7 e**
Przezroczyste zło skradło nawet głos	**C H7 a C H7 e (C7 H7)**
	(a H7 a H7 a H7 e)

Nie - nie zobaczysz mnie,
W ogniu czy we śnie tak zmieniłem się,
Ten twój skarb całkiem inny ja
Przemieniony w lód kawałeczek szkła

No graj - smutną bajkę baju baj	**C H7 e D G E**
Tam gdzie - ty tam i ja	**a H7 e D G E**
Tak co dnia, gdy zostaniesz całkiem sam	**a C H7 e D G E**
Już nie ty już nie	**a C H7 e (C7 H7 e)**

O tak ślepa miłość wie
Jak odnaleźć mnie
Jej niewierny pies

Teraz graj - smutną bajkę baju baj
Tam gdzie ty - no przecież tam i ja
Tak co dnia gdy zostanę całkiem sam
Już nie ty już nie

To on - wielki sprawca czarny szron
Zwabił mnie w inny czas
W oko wbił całkiem całkiem, całkiem inną twarz
Już nie ty już nie

Nie z ruchu moich ust
Nie z ruchu moich ust
Nie z ruchu moich ust
Nie z ruchu moich ust

719. WIOSNA

(Leonard Luther, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Leonard Luther)

Po jesieni, po manowcach,	**d C G**
Przemarzniętej ziemi.	**d C G**
Przyjdzie jeszcze taka wiosna,	**d C G**
Która wszystko zmieni.	**d C G**

Przyjdzie jeszcze taka wiosna,
Która wszystko nam ułoży,
Kluczem ptaków niebo otworzy,
Sypnie garść nadziei.

Przyjdzie jeszcze taka wiosna,
W znanym rytmie serca.
Wydobrzeje świat schorowany
I odtają serca.

Niech się święci święty
Dzień, w którym nastanie
Śniegów odpuszczenie,
Trawy zmartwychwstanie.

720. MIAŁEM TYLKO JEDNĄ TWARZ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bogdan Loebl, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. III)
Miałem tylko jedną twarz	**a C E**
I zacząłem mówić to, co myślałem	**a C E**
Moi wrogowie ignorowali mnie	**a C E**
Przestałem być dla nich niebezpieczny	**a C E**
Przyjaciele przechodzili obok	**F C G E**
Zacząłem być dla nich niewygodny	**a C E**
Miałem tylko jedną twarz	**F C**
I nie mogłem znaleźć drogi do domu	**E a (C E)**

Próbowałem wrócić do jawy
Lecz sen był jak skrzydło cienia
Które zamiast unosić
Przyszywa do ziemi
Nie czułem smaku wędzidła
Pięcioletnie dziecko mogło mnie zabić
Pomyślałem, że to jednak realność
W którą udało mi się wejść po raz wtóry

Wszystko było czarne albo białe	**a C E**
"Nie" szło po lewej, "tak" po prawej stronie mojej twarzy	**a C E a C E**
Albo przeciwnie gdy się odwróciłem	**a C E**
Z przestrzeni pomiędzy "tak" i "nie"	**F C G E**
Zniknęły "być może", "to zależy", "jeśli" i "w zasadzie"	**a C E a C E a C E**
Wybrałem "tak" przyrosło do mojego czoła	**F C E a (G C G)**
"Nie" skurczyło się ulgę poczułem i strach	**F C E a (C E)**

Odwróciłem się na lewy bok
I znalazłem drogę do domu
Smak wędzidła przywrócił mi
Poczucie bezpieczeństwa
Spotykani przyjaciele udawali
Że absorbują ich moje sprawy
Miałem znowu dwie codzienne twarze
I spokojnie mogłem śnić, o trzeciej rano

Kiedy jeszcze twardo śpią wrogowie człowieka	**a C E a C E**
A do drzwi domów zbliżają się jedynie kroki mleczarzy	**a C E a C E**
Kiedy jeszcze twardo śpią wrogowie człowieka	**a C E a C E**
A do drzwi domów zbliżają się jedynie kroki mleczarzy	**a C E a C E**

721. KOŁYSANKA

(Katarzyna Haczewska, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Haczewska)

	(kap. V)
Dookoła noc się stała, księżyc się rozgościł,	**G C D C G**
Jeszcze ci nie powiedziałam wszystkich słów miłości.	**G a C D G**
Jeszcze z tobą nie zdążyłam na najdalsze gwiazdy,	**G C D C G**
Jeszcze ci nie wymyśliłam najpiękniejszej nazwy.	**G a C D G**
Ale teraz z moich ramion zrobię ci kołyskę,	**a e C D G**
Niech cię, miły, nie poranią leśne trawy niskie.	**a e C D G**
A ty śpij, a ty śpij, zanurz się w noc ciemną,	**G D C D G**
A ty śnij, a ty śnij, śnij, że jesteś ze mną.	**e a C D G**

Jeszcze cię nie porównałam, jak porównać trzeba,
Jeszcze ci nie przychyliłam ziemi ani nieba.
Jeszcze z tobą nie obiegłam wszystkich mórz i jezior,
Jeszcze ci nie uwierzyłam, tak, jak ludzie wierzą.

722. PROROK NIEŚMIAŁYCH

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. II)
Potem przyjdzie ciemność niski głos dobiegający z dołu	**e**
Odnajdzie mnie przyniesie słowa cięższe niż ołów	**C**
I będę szedł powoli po bardzo stromych schodach	**D**
Nad rzekę zapomnienia nad rzekę skutą lodem	**C**

Potem przyjdzie ciemność niski głos obejmujący wszystko
I kartek mi zabraknie żeby zielonym listkom
Przypisać wieczną świeżość i życie które płynie
W tej rzece gdzieś pod lodem, a nie znam przecież innej

Czasem czuję się jak Chrystus	**e**
Opuszczony przez nich wszystkich	**e**
Zanim zapiał trzeci kogut	**C**
Zanim ogród nie przemówił	**C**
Prorok nieśmiałych	**e**
Profeta niskich	**e**
Obrońca upadłych	**C**
Krzyż żeliwny	**e**

Potem przyjdzie ciemność niski głos dobiegający zewsząd
I skłonią się nade mną aniołów lniane włosy
Zacisnę w dłoni kamyk i płatek chryzantemy
Gdy już będziemy sami gdy wszyscy tam zejdziemy

Czasem czuję się jak Chrystus....

Potem przyjdzie ciemność niski głos dobiegający z dołu
Odnajdzie mnie przyniesie słowa gorzkie jak piołun
I będę szedł powoli po bardzo stromych schodach
Na rzekę zapomnienia nad rzekę skutą lodem

Prorok nieśmiałych....

723. PIOSENKA BEZ DRUGIEJ ZWROTKI

(Dziejba Leśna, sł. i muz. Robert Durlej)

Wyjechałaś tak daleko -	**G C**
Tam gdzie ludzi różnych tłum.	**e D**
A ja całą mam nadzieję,	**G C**
Że Ty wrócisz, że Ty wrócisz tu	**e D G**
Czekam dnia, czekam chwili	**G C**
Kiedy spełnią się marzenia	**e D**

Wybuduję dom zielony
Dom zielony bielony brzozowy
Piec kaflowy wybuduję
Aby ciepło trzymał, trzymał w naszym domu

Nawet kiedy parę wiosen
Parę latek minie nam
To siądziemy przypomnimy
Jak tu dobrze, jak tu dobrze było nam

724. PRZYSZŁA MIŁOŚĆ

(Leonard Luther, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Leonard Luther)

	(e D e D G D a e D G a e D C D e)
Jak latarni blask, jak parasol gdy,	**e D G a**
Dookoła zmrok, deszcz jesienny mży	**e D C D**
Wszystkim złym na złość zjawiłaś się ty	**e D G a**
Wszystkim złym na złość zjawiłaś się ty	**e D C D e**
A tak wcale cię nie było	**D G a**
Jakbyś się nigdy nie miała stać	**e D C D**
Tyle czasu już diabli wzięli	**e D G a**
Choć im go wcale nie chciałem dać	**e D C D e**
Jak spóźniony gość, w słońce, w chmurne dni,	
Miły sercu ktoś zapukał do drzwi..	
Wszystkim złym na złość zjawiłaś się ty	
Wszystkim złym na złość zjawiłaś się ty	

725. POŁONINY TRAW

(Tomek Jarmużewski, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

	(kap. I)
Opętani przez jesień	**e**
Wciąż nurzamy się w lecie	**h**
Ptakom skrzydła zabrać chcemy	**a h**
By zostały	**e h**
Nim wiatr liście wymiecie	
Nim oszroni się wrzesień	
Nim pewnego ranka świat	
Cały biały	
Połoniny traw - niebieskie przestrzenie	**e h**
Połoniny traw - aniołów schronienie	**e h**
Połoniny traw - ocean widoków	**e h**
Połoniny traw - słońce i spokój	**e h e**
Przewiał wiatr zapach ludzi	
Mróz październik przebudził	
Połoninom przyszedł czas	
By zrudziały	
Śpiewa wilk gdzieś pod lasem	
Już goryczki szlag trafił	
Już ostatni kwiat wierzbówki	
Frunie w trawę	
Połoniny traw - niebieskie przestrzenie....	
Znika barw wirowanie	
Nie obejrzysz się nawet	
Ziemia w białym śpi całunie	
Popod śniegiem	
Sercu cieplej jest w zimie	
Nie gna czas ale płynie	
Połoniny góry ludzie	
Bliscy siebie	
Połoniny traw - niebieskie przestrzenie....	

726. CYGANKA

(Bohema, sł. i muz. Rafał Nosal)

	(kap. III)
Nie wiedziałem, że jesteś cyganką, no bo skąd,	**E A E**
Szare ubranko, włosy blond	**C H7 E**
Widywałem cię codziennie na rynku	**E A E**
Jak prosisz każdego o lewą dłoń	**C H7 E**
Nie wiedziałem co to wszystko znaczy	**E A E**
Póki nie podeszłaś do mnie z prośbą swą	**C H7 E**
Wywróżyłaś mi szczęście i kilka żon	
Potem odwróciłaś się na pięcie i poszłaś stąd	
Wciąż w pamięci mam jeszcze twojego głosu ton	
I gdy pomyślę o tobie swędzi mnie lewa dłoń	

727. KOMETA

(Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

	(kap. III)
Widziałem kometę po niebie płynęła	**a**
Chciałem jej zaśpiewać lecz zaraz zniknęła	**a**
Zniknęła jak łania w leśnym zagajniku	**d G7**
W oczach mi została garść złotych grosików	**C E7**
Pieniążki ukryłem pod dębu gałęzie	
Gdy znowu przyleci nas już tu nie będzie	
Nie będzie nikogo próżno się spodziewać	
Widziałem kometę chciałem jej zaśpiewać	
O wodzie o trawie o lesie	**a d**
O śmierci z którą tak trudno pogodzić się	**G7 C E7**
O zdradzie miłości o świecie	**a d**
O ludziach co żyją na naszej planecie	**E E7 a**
Na dworcu gwieździstym wagony bezpańskie	
Pan Kepler rozpisał prawidła niebiańskie	
Szukał i ustalił dzięki swej lunecie	
Prawa które ciążą śmiertelnym na świecie	
Wielkie i odwieczne tajniki przyrody	
Że tylko z człowieka człowiek się urodził	
Że korzeń z gałęźmi dąb wielki buduje	
A krew naszych myśli kosmosem wędruje	
Widziałem kometę jak relief świetlisty	
Rzeźbiony rękami dawnego artysty	
Chciałem się wspiąć w górę dotknąć jej zmysłami	
Zostałem sam nagi z pustymi rękami	
Jak posąg Dawida z marmuru białego	
Sięgałem choć wzrokiem do nieba samego	
Gdy znowu nadleci ach pycho chełpliwa	
Nas już tu nie będzie ktoś inny jej zaśpiewa	
O wodzie o trawie o lesie	
O śmierci z którą trzeba pogodzić się	
O zdradzie miłości o świecie	
Będzie to piosenka o nas i komecie	

728. BALLADA O SŁAWNYM ŻYCIU SZYPRA JANA

(Wanda Staroniewicz i Kochankowie Rudej Marii, sł. i muz. Wanda Staroniewicz)

(kap. VII) **(e C G a e)**

Hej sztorm przeganiał sztorm, tężała w zimę jesień **e D e a D***
Późno wrócił stary szyper z dalekiego rejsu **C G a D5 D G**
- Późno wrócił z dalekiego rejsu **e a D e**

I nikt nie witał go na kei prócz starego kota
Który pcheł miał więcej niż Jan w skrzyni złota
- Który więcej niż Jan w skrzyni złota

No tak, powiedział szyper Jan gdy zęby już przetarte
Łatwiej kotu odpchlić skórę niż hardemu płynąć z wiatrem
- Łatwiej kotu niż hardemu z wiatrem

Poznałem więcej sztormów niż szczurów na okręcie
Pragnąłem szansy w życiu tak jak wrak legendy
- Pragnąłem życia tak jak wrak legendy

A teraz włos za włosem wypada dzień za dniem
Pamięta tylko o mnie bliska krewna śmierć
- Pamięta o mnie bliska krewna śmierć

Od karczmy wieje chłodem jak od najgorszej rafy
Kolejno czas już wszystkich wypłukał z niej przyjaciół
- Kolejno wszystkich wypłukał przyjaciół

No tak, powiedział szyper Jan to funta pcheł nie warte
I z kotem się pożegnał i wrócił na swój statek
- I z kotem żegnał i wrócił na statek

I sztorm zimowy nadszedł zerwały się kotwice
Bryg starego szypra Jana stał się brygiem widmem
- I bryg Jana stał się brygiem widmem

A w karczmie tuż za rogiem gdy dziewka wino lała
Śpiewał już balladę ktoś o sławnym życiu Jana
- Ktoś balladę o sławnym życiu Jana

729. JESZCZE NIE WRACAM DO DOMU

(Rudi Schubert, sł. i muz. Rudi Schubert)

Jeszcze nie wracam do domu **D A D**
Jeszcze idę przed siebie dzień lub dwa **G D A D A**
Jeszcze nie wracam do miasta **D A D**
Jeszcze z wiatrem, pod wiatr, gdzie Bóg da **G D A D**

Zielony plecak wezmę ze sobą do zielonego lasu **D A h G**
I będę wolny będę miał dużo wolnego czasu **D A E A**
Nocą ogień rozpalę gdzieś i będę grzał przy nim dłonie **D A h G**
Gitary tylko tak mi brak, i tak mi tęskno do niej **D A G A**

Słońce mi skórę spaliło, włosy potargał mi wiatr
Buty mi błoto zmoczyło i ktoś pieniądze skradł
Woda lśni w promieniach słońca, marszczy ją czasem szkwał
O gdybym miał ją ze sobą, o gdybym tu gitarę swą miał

Zostały za mną pola i lasy, zostały rozstajne drogi
Coraz chłodniejsze są już wieczory i trochę bolą nogi
Szkoda że trzeba wracać do domu, trzeba opuścić te drzewa
Choć od godziny pociąg mnie wiezie, na przekór wszystkim śpiewam

730. PRÓBA KRAJOBRAZU

(Do Góry Dnem, sł. Jan Koprowski, muz. Czesław Lasiuk)

Liście pokryły ziemie trwogi nadzieje	**a E**
Długa będzie noc mroźna nim zadnieje	**E7 a**
I ptaki nie fruną na zbudzone drzewa	**F C**
Jesień złota rządzi choć dokucza ulewa	**E a**

Ciemność zapada wcześniej grudnieje listopad
Zgasły róże w ogrodzie wiatr okna dopadł
A my wtuleni w lampy dobre promienie
Czekamy na pierwsze wiosny ciepłe tchnienie

I czytamy wiersze dawno napisane	**F C**
By niebo podobne było róży kwiatu	**F C**
I herbatą nasze myśli usypiane	**E a**
Wysyłamy jak listy miłosne całemu światu	**E a**

Ale teraz jest wiosna aż uwierzyć trudno
Zielonolistny kwiecień czas odebrał grudniom
I śmiech dziecięcy w alei jak piłka się toczy
Gdy wracamy do domu przed nadejściem nocy

By czytać wiersze dawno napisane
By niebo podobne było róży kwiatu
I herbatą nasze myśli usypiane
Wysyłać jak listy miłosne całemu światu

731. PIOSENKA O IMPERIALISTYCZNYM GOŁĄBKU

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

	(kap. II)
Wenę daje muza, pszczółki dają miód	**G C G**
Rurka daje guza, dzieci dają smród	**C G D7 G**
Morze daje śledzie, krówka daje mleko	**G C G**
Zorro daje biedzie, świnia daje bekon	**C G D7 G**
Hop siup biały gołąb wiruje nad nami	**C G D G**
Hop siup sztuczny ptaszek, zdalnie sterowany	**C G D G**
Any (any), any (any)	**G**

Żołnierz daje ognia, petent daje w łapę
Dym daje kotłownia, teatr daje klapę
Żytnia daje kaca, manto daje kij
Garba daje praca, a pan chuligan w ryj

Hop siup …

Stocznia daje statki, eks-mąż alimenty
Wyrok daje kratki, ZUS rozdaje renty
Rózga daje lanie, owca daje bryndzę
Pijak daje banię, a kapitalizm nyndzę

Hop siup …

Hop siup biały gołąb nad nami wiruje
Hop siup lu go z procy, niech nie oszukuje

Niech nie oszukuje, niech nie oszukuje
Niech nie oszukuje, niech nie oszukuje
Kuje, kuje, je, je, je

732. OCZEKIWANIE

(Krewni i Znajomi Królika, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska)

	(kap. II)	**(C G d7 e F G C)** x2
Powiał dobry wiatr,	**C G**	
Oceany fal ukołysał ciepły sztorm.	**d7 e F G C**	
W sercu, w myślach, w snach	**C G**	
Twój powrót czuję i słyszę już twój krok.	**d7 e F G C**	

Zamieć w sercu i śnieg,
W mych ogrodach miłość zimuje, czeka z dnia na dzień.
Kiedy drzwi otworzysz znów,
Najpiękniejsze lato północy przejdzie przez mój próg.

Setki mil na każdy dzień zbliża nas o krok,	**F G C**	**G A D**
Już powitań pełna sień.	**C d7 G**	**D e7 A**
W sercu sztorm, więc wróć, więc przyjdź	**F C**	**G D**
Uspokoić wichry myśli złych.	**C a G**	**D h A**
Wezmę lampę, wyjdę przed sień,	**F C G**	**G D A**
Biały stół na dwoje nakryję, będę czekać cię.	**d7 e F G C**	**e7 fis G A D**
	(C G d7 e F G C) x2	

Kiedy morze zetnie lód,
Mój wędrowcze wracaj do portu - czekam tu.
Kiedy wpłyniesz na mój brzeg,
W moim sercu przystań zbuduję, będziesz blisko mnie.

Setki mil, a każdy dzień zbliża nas o krok....	**F G C ...**
Setki mil, a każdy dzień zbliża nas o krok....	**G A D ...**

733. BĘDZIESZ MOJĄ PANIĄ

(Marek Grechuta, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(kap. III)
Będziesz zbierać kwiaty	**A E A E A**
Będziesz się uśmiechać	**A E A E A**
Będziesz liczyć gwiazdy	**A E A E A**
Będziesz na mnie czekać	**A E A A7**
I ty właśnie ty będziesz moją damą	**d F a d E7 a A7**
I ty tylko ty będziesz moją panią	**d F a d E7 a**
Będą ci grały skrzypce lipowe	**F C**
Będą śpiewały jarzębinowe	**d a**
Drzewa, liście, kwiaty wszystkie	**e C d E4 E**

Będę z tobą tańczyć
Bajki opowiadać
Słońce z pomarańczy
W twoje dłonie składać

I ty właśnie ty będziesz moją damą
I ty tylko ty będziesz moją panią
Będą ci grały nocą sierpniową
Wiatry strojone barwą słońca
Będą śpiewały, śpiewały bez końca

Będziesz miała imię
Jak wiosenna burza
Będziesz miała miłość
Jak jesienna burza

I ty właśnie ty będziesz moją damą
I ty tylko ty będziesz moją panią

734. WIOSNA, ACH TO TY

(Marek Grechuta, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(kap. II)
Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi	**a d7**
Wcześniej niż oczekiwałem	**a**
Przyszły te cieplejsze dni	**d7**
Zdjąłem z niej zmoknięte palto,	**d7**
Posadziłem vis a vis	**C D**
Zapachniało, zajaśniało wiosna, ach to ty	**fis D**
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty	**F**
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty	**h A h A**
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty	**h A h A**
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty	**h A h A**
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty	**h A h A**

Dni mijały coraz dłuższe,
Coraz cieplej było u mnie
Coraz lżejsze miała suknie,
Lekko płynął wiosny strumień
Wreszcie nocy raz czerwcowej
Zobaczyłem ją jak śpi
Bez niczego. Zrozumiałem lato, ech że ty
Lato, lato, lato, ech że ty

Lato, lato, lato, ech że ty....

Od gorąca twych płomieni zapłonęły liście drzew
Od zieleni do czerwieni krążył lata senny lew
Mała chmurka nad jej czołem,
Mała łezka słony smak
Pociemniało, poszarzało-jesień jak to tak
Jesień, jesień jak to tak

Jesień, jesień, jesień jak to tak....

Białe wiatry już zawiały,	**a**
Wiosny, lata wszystkie znaki	**a**
Po niej tylko pozostały przymarznięte dwa leżaki	**B0 D**
Stoję w oknie, wypatruję	**a**
Nagle dzwonek u mych drzwi	**a**
Zima, zima wchodźże szybciej,	**B0**
Ogrzej się na parę chwil	**D7**

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty

Lato, lato, lato, ech że ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ech że ty
Lato, lato, lato, ech że ty
Wiosna, wiosna, wiosna, ech że ty

Jesień, jesień, jesień jak to tak
Wiosna, wiosna, wiosna jak to tak
Jesień, jesień, jesień jak to tak
Wiosna, wiosna, wiosna jak to tak

735. ŚWIAT W OBŁOKACH

(Marek Grechuta, sł. Ryszard Krynicki, muz. Marek Grechuta)

Świat wokół ciebie się zmienia, zmieniają się pory roku.	**D A G D**
Stopy twe więzi ziemia, a oczy magia obłoków.	**D A G D**
Obłoków wiedza tajemna, obłoków fantasmagoria,	**D A G D**
Obłoków cudze spojrzenia, obłoków pewność ulotna.	**D A G D**
Jak obłok wiedza tajemna, jak obłok fantasmagoria	**D A G D**
Jak obłok cudze spojrzenia, jak obłok pewność ulotna	**D A G D**
Jak obłok, jak obłok	**D A G D**
Jak obłok, jak obłok	**D A G D**
Jak obłok, jak obłok	**D A G D**
Jak obłok, jak obłok	**D A G D**

Jesteś mieszkańcem ziemi, a uczysz się od obłoków.
Swojej niepewnej nadziei, ulotnej jak pory roku.
Obłoków wiedza tajemna, obłoków fantasmagoria,
Obłoków cudze spojrzenia, obłoków pewność ulotna.
Jak obłok wiedza tajemna, jak obłok fantasmagoria,
Jak obłok cudze spojrzenia, jak obłok pewność ulotna.

Świat wokół ciebie się zmienia, przez ciebie płynie niepokój.
Płyną chmury po niebie, pod białą flagą obłoków.
Obłoków wiedza tajemna, obłoków fantasmagoria,
Obłoków cudze spojrzenia, obłoków pewność ulotna.
Jak obłok wiedza tajemna, jak obłok fantasmagoria,
Jak obłok cudze spojrzenia, jak obłok pewność ulotna.

736. HEN, ZA MURAMI NASZYCH MIAST

(Mariusz Wdowin, sł. Tomasz Tesznar, muz. Mariusz Wdowin)

(kap. VI lub VII)
(C G a G C G a G C G a G F7+ e F7+ e a)

Hen, za murami naszych miast	**a G a**
Z dala od okien naszych domów	**C G C G**
Spowity jest niebieski sad	**a G a**
W skowyt wichury i huk gromów	**F7+ e a (G a)**
I rosną w nim niebieskie drzewa	**d9/6 e7**
A niezliczona ilość jest ich	**a G a**
Dozorcy tutaj nie potrzeba	**d9/6 e7**
Pan Władza inny choć niebieski	**F7+ e a (G a)**

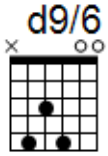

I jabłka zrywać wolno wszystkie
Od chmur niebieskie aż po pestki
Adam gdy się okrywa listkiem
To nie figowym lecz niebieskim

Są gruszki na niebieskich wierzbach
Na skórce ich niebieskie freski
A przez gałęzie skrawek nieba
Widać tak inny bo niebieski

Wciąż naprzód pełznąc o nim śnię	**h7/5- E7 a G a**
Stawiając piórem krzywe kreski	**h7/5- E7 a G a**
A czasem pytam - czy ktoś wie	**h7/5- E7**
Gdzie sad ów jest? I czy niebieski?	**F7+ e a G a**

737. POMARAŃCZE I MANDARYNKI

(Marek Grechuta, sł. Julian Tuwim, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

		(kap. V)
Pani pachnie jak tuberozy.		**e H7 e H7**
To nastraja i to podnieca.		**e H7 e H7**
A ja lubię zapach narkozy,		**e G a**
A najbardziej - gdy jest kobieca.		**C H7 e H7**
A ja lubię zapach narkozy,		**e G a**
A najbardziej - gdy jest kobieca.		**C H7 e**
Mówię ładnie? I melodyjnie?		**e A e A**
Zdania perlę jak z pereł kolię?		**e A e H7**
Pani patrzy - melancholijnie...	|	**e G a**
Skąd ma pani tę melancholię?	|x2	**C H7 e H7**
Sen? Doprawdy? Jak z dymu kółka?		
Sen zmysłowy bladej dziewczynki?		
Hebanowa lśniąca szkatułka:	|	
Pomarańcze i mandarynki.	|x2	
Pani usta wtula w swe futro...		
Pewno.. miękkie jest to futerko...		
Przeczulenie? co będzie jutro?	|	
Co pokaże srebrne lusterko?	|x2	
Podkrążone po balu oczy		
I zmysłowość pachnącej twarzy,		
I sen zwiewny panią omroczy,	|	
I o wczoraj pani zamarzy.	|x2	
Pani pyta, czy walca tańczę?		
Ach, zatańczę... jak sen dziewczynki!		
Mandarynki i pomarańcze,	|	
Pomarańcze i mandarynki.	|x2	

738. DNI KTÓRYCH NIE ZNAMY

(Marek Grechuta, sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Tyle było dni do utraty sił	**e G D G**
Do utraty tchu tyle było chwil	**a e G D**
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic	**e G D G**
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz,	**a e G D**
Że ważne są tylko te dni,	**a H7**
Których nie znamy	**e C D G**
Ważnych jest kilka tych chwil,	**a H7**
Tych na które czekamy	**e C D G**
Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,	**e G D G**
Zgubił nagle się i w złe kręgi wpadł.	**a e G D**
Choć majątek prysł on nie stoczył się	**e G D G**
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie,	**a e G D**
Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	**e D G D**
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	**e D G D**
Jak oddzielić nagle serce od rozumu?	**a E C G**
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewy tłumu?	**e D G D**
Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	**e D G D**
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	**e D G D**
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?	**a E C G**
Odpowiedzi szukaj czasu jest tak wiele	**e D G D**

739. W DZIKIE WINO ZAPLĄTANI

(Marek Grechuta, sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap. III)
	(E A E A E H)
W przydomowym ogrodzie	**D G D**
Życie prawie nad stan	**G D A**
Mogła byś być moja pani.	**D G D G D A**
Lecz cóż radzić na to mam	**D G D**
Nakrył ogród dziki łan	**G D A**
A myśmy tacy zaplątani.	**D G D G D A**
Bo w ogrodzie rośnie pnącze	**e H7 e**
W dzikim winie świat się plącze,	**D G H7 e**
Bo w ogrodzie dzikie wino	**D G D G**
Kto je tutaj siał dziewczyno.	**H7 e H7 e**
Bo w ogrodzie rośnie pnącze	**e H7 e**
W dzikim winie świat się plącze,	**D G H7 e**
Bo w ogrodzie dzikie wino	**D G D G**
Kto je tutaj siał.	**H7 e H7 e**
Powiedz kto mógł zasiać to dzikie wino	**h A D G A**
Może to zrobiłaś ty - hej dziewczyno.	**h A D G A**
Po co tu zasiałaś to dzikie wino.	**h A D G A**
Po co je tu dałaś.	**h A D G A**

Gdy ona mówi do mnie, że karocą jechać chce
I mówi do mnie tak jak do ściany,
Nie oto wcale chodzi że karocy nie ma nie
Ja jestem tylko cały zaplątany.

Bo w mym domu rośnie pnącze
Okno z drzwiami mi się plącze,
Bo w mym domu dzikie wino
Kto je tutaj siał dziewczyno.

Bo w mym domu rośnie pnącze
Okno z drzwiami mi się plącze,
Bo w mym domu dzikie wino
Kto je tutaj siał.

Powiedz kto mógł zasiać to dzikie wino
Może to zrobiłaś ty - hej dziewczyno.
Po co tu zasiałaś to dzikie wino.
Po co je tu dałaś.

W zaciętości wpadam w gąszcz i buszując w pnączu,
Zrywam wszystko z drzwi i ze ściany.
Ona nagle mówi, że wina pragnie wina chce
Ja jestem w pustym domu zaplątany.

Gdzie to wino dzikie pnącze
Czemu już nas nie oplącze,
Mógł bym z tobą w winie ginąć
I osłonę winną zwinąć

x4

Powiedz kto zasieje nam dzikie wino
Może zrobisz dla mnie to - hej dziewczyno.
Powiedz kto zasieje nam dzikie wino
Kto je tutaj da.

740. GDZIEŚ W NAS

(Marek Grechuta, sł. Ryszard Milczewski-Bruno, muz. Marek Grechuta)

	(kap. III)
	(e D e)
Gdzieś w nas błyszczą gwiazdy poezji,	**a G D**
Gdzieś w nas niosą krzyże Polonii,	**a G D**
Gdzieś w nas kwilą buty północy,	**a G D**
Gdzieś w nas idą ludzie niezłomni...	**a G D**
Gdzieś w nas mącą kaci w strumieniach,	**e D e**
Gdzieś w nas piszą donos na życie,	**e D e**
Gdzieś w nas pieją prawdy na rusztach,	**e D e**
Gdzieś w nas płaczą baby niesyte...	**e D e**

Gdzieś w nas stroją namiot cyrkowcy,
Gdzieś w nas płoszą dzieci jaskółki,
Gdzieś w nas grają w karty płomienie,
Gdzieś w nas...

Gdzieś w nas tańczą strachu stróżowie,
Gdzieś w nas jadą wolni bogowie,
Gdzieś w nas piją klęski wodzowie,
Gdzieś w nas, gdzieś w nas...

741. OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

(Marek Grechuta, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(kap. III)
Ile razem dróg przebytych	**a e**
Ile ścieżek przedeptanych	**d a h7/5-**
Ile deszczów, ile śniegów	**C d**
Wiszących nad latarniami	**a d E**
Ile listów, ile rozstań	**F E**
Ciężkich godzin w miastach wielu	**d E**
I znów upór, żeby powstać	**a h7/5-**
I znów iść i dojść do celu	**C h7/5-**
	(a h7/5- a h7/5-)

Ile w trudzie nieustannym
Wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń
Ile chlebów rozkrajanych
Pocałunków? Schodów? Książek?
Oczy twe jak piękne świece
A w sercu źródło promienia
Więc ja chciałbym twoje serce
Ocalić od zapomnienia

U twych ramion płaszcz powisa
Krzykliwy, z leśnego ptactwa
Długi przez cały korytarz
Przez podwórze, aż gdzie gwiazda Wenus
A tyś lot i górność chmur
Blask wody i kamienia
Chciałbym oczu twoich chmurność
Ocalić od zapomnienia

742. PIERWSZY KROK

(Włodek Mazoń, sł. i muz. Włodzimierz Mazoń)

	(kap. VI)
Puste oczy widzę tu stojąc w drzwiach patrzę w dół	**a C d F e**
Pomyślałem – koniec gry	**a F e a**
Wiara prawda szara jest tak jak dom moich łez	**a C d F e**
Wschód słońca kładzie na drogę mój cień	**a F e a | G F e a**

Wiem trzeba ruszyć w przód pierwszy krok rady brak
Za tym wzgórzem czeka mgła
Wiara prawda szara jest tak jak dom moich łez
Wschód słońca kładzie na drogę mój cień

Wiele dróg wiele słów deszczu kropel nie zliczę już
Są marzenia a kieszenie mam ich pełne
Barwy moje czasem przykurzone
Pytania różne po co? i tam podobne
Wschód słońca kładzie na drogę mój cień

Wiele dróg wiele słów jedno miejsce serce ma
Tak trzeba by na przeciw siebie wyjść
Mieć już biel, mieć już czerń, mieć zielony ogród gór
I dom i słońca wschód

743. PRAWDY PIERWSZE

(Orkiestra Prowincjonalna, sł. i muz. Marek Gordziej)

	(kap. IV)
Trzy ważne prawdy wyjawię wam,	**E7 a**
Jedna to ta, że ciebie mam,	**E7 a**
Co z drugą, trzecią – jeszcze dam znać	**E7 a**
I wiem też na pewno, że kocham grać!	**E7 a**
Gramy - choć nie dla mas,	**d7 A7**
Mamy - dla siebie czas,	**d7 A7**
Kocha - ten kto nas zna,	**d7 A7**
Dla nas scena jak ołtarz, a koncert to msza!	**d7 A7**

Wie czarny zuch czym hardy duch,
Każden z nas czterech ma ducha za dwóch!
I byle kiep nie wmówi mi,
Żeśmy jedynie z kości i krwi.

I prawda druga – ty też ją znasz,
A jeśli nie - to patrz w moją twarz,
Tu musi być miejsce na smutek i łzę,
Normalność z odzysku - dlaczego nie?

Bo dobre mienie, perły, kamienie,
Także wiek młody w kraju pachną więzieniem,
Muzyka schronem, chowamy się tu,
Na górze róże, a tu trututu!

Gramy - choć nie dla mas,
Mamy - dla siebie czas,
Kończę - powoli truć.
Do kapelusza pięć złotych nam wrzuć!

Ostatnia trzecia prawda na końcu,
Którą poznałem leżąc na słońcu,
Gdy świat piął się w górę, ja leżałem wśród plaż,
Rób to co robić masz!

744. BOKSER

(Cisza Jak Ta, sł. i muz. Paul Simon, tłum. Roman Romańczuk)

	(kap. II)
Dziury mam w kieszeniach któż więc mówić o mnie chce	**G e**
Na podartych starych skrzydłach czuję wolność	**D C**
Ciągle wierzę w lepszy dzień	**D G**
Dziś jestem sam to jest wybór mój a wasze rady w poważaniu mam	**e D C G**
Na na naj	**D**
Gdy wybrałem się w ten durny świat miałem jeszcze mleczny ząb	**G e**
Pośród obcych się chowałem,	**D**
w poczekalniach kolejowych znałem każdy kąt	**C D G**
Bałem się tych z którymi dzisiaj za pan brat	**e D C**
Nauczyli mnie jak życie lekko brać	**G D**
Na na naj na na na na na na naj	**e D**
Na na naj na na na na na na na	**G C D**
Na na na na naj	**G**
Rozglądałem się za pracą gdy proszone zbrzydło mi	**G e**
Nie znalazłem nic, po alejach gdzieś z gitarą wiatry niosły mnie	**D C D G**
Kobiety smak i miłości chwila jakże teraz wiatru brak	**e D C G**
Na na naj na na naj	**D G**
	(G e D D7 G e D C D G)
Złożyłem swoje rzeczy raz tak chciałem wrócić tam	**G e**
Gdzie mój dom gdzie nowojorski chłód nie wtłacza bólu wprost do krwi	**D C D G**
Chciałem iść gdzie mój dom	**e D**
Na na naj na na na na na na naj	**e D**
Na na naj na na na na na na na	**G C D**
Na na na na naj	**G**
Teraz w ringu staje za psi grosz i wystawiam się na cios	**G e**
Za gardą wspomnień za każdy błąd płacę krwią	**D C G**
Bo tego chcą a z mięczaków kpią aż w oczach błyszczą łzy	**e D C**
To już dosyć już wystarczy gdzie są drzwi	**G D G**
Na na naj na na na na na na naj	**e D**
Na na naj na na na na na na na	**G C D**
Na na na na naj	**G**

745. ZAKOPANE W ŚNIEGU

(Tomek Jarmużewski, sł. i muz. Tomasz Jarmużewski)

Już nie ma dróg biało makiem zasiał się puch	**G D a7 G D**
I nie ma drzew zasnęły zmieniły się w mgłę	**G D a7 G D**
Zakopane w śniegu dookoła blask	**G D**
Jakby miał już dziś nowy cud się ziścić	**a7 G D**
Słońcem jakby cały świat	**G D**
Tylko był i dniem	**a7**
Jasne moje myśli	**G D**
W śniegu dookoła blask	**G D**
Jakby miał już dziś nowy cud się ziścić	**a7 G D**
Słońcem jakby cały świat	**G D**
Tylko był i dniem	**a7**
Jasne moje myśli	**G D**

Przez ile dróg poprowadzi mnie dobry ktoś
Pod dachem drzew ile razy odnajdę swój dom

746. PO CIEMKU

(Marek Andrzejewski, sł. Bolesław Leśmian, muz. Marek Andrzejewski)

Wiedzą ciała, do kogo należą,	**F Es**
Gdy po ciemku, obok siebie leżą!	**Es d7 C**
Warga - wardze, a dłoń dłoni sprzyja -	**F Es**
Noc nad nimi niechętnie przemija.	**Es d7 C**
Świat się trwali, ale tak niepewnie!...	**F G d7 G**
Drzewa szumią, ale pozadrzewnie!...	**F G d7 G**
A nad borem, nad dalekim borem	**d C9/5 G/H G**
Bóg porusza wichrem i przestworem.	**d C9/5 G/H G**
I powiada wicher do przestworu:	**d C9/5 G/H G**
„Już nie wrócę tej nocy do boru!”	**d C9/5 G/H G**
	(B)
Bór się mroczy, a gwiazdy weń świecą,	**F Es**
A nad morzem białe mewy lecą.	**Es d7 C**
Jedna mówi: "Widziałam gwiazd losy!"	**F Es**
Druga mówi: "Widziałam niebiosy!" -	**Es d7 C G**
A ta trzecia milczy, bo widziała	**d C9/5 G/H G**
Dwa po ciemku pałające ciała...	**d C9/5 G/H G**
Mrok, co wsnuł się w ich ściśliwe sploty,	**d C9/5 G/H G**
Nic nie znalazł w ciałach, prócz pieszczoty!	**d C9/5 G/H G**

747. TYLKO RYTM

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

	(kap. V)
Prawda jest taka	**a**
Że od lat nie robię nic	**G a**
Prawda jest taka	**a**
Że już nie wiem jak mam żyć	**G a**
Prawda jest taka	**C**
Że straciłem smak i sens	**C G**
Prawda jest taka	**a**
Że udaję – przecież wiesz	**E a**
I tylko rytm, rytm mojej krwi	**G C**
I tylko rytm powtarza mi – zacznij żyć, zacznij żyć	**G C E E7 a**

Prawda jest taka
Że ukrywam swoją twarz
Prawda jest taka
Że zatrzymać chciałbym czas
Prawda jest taka
Że już nie wiem czego chcę
Prawda jest taka
Że panicznie boję się

Prawda jest taka
Że szukam bliskich rąk
Prawda jest taka
Że czekam na twój wzrok
Prawda jest taka
Że nie wiem czy gdzieś jest
Ktoś kto się wsłucha
I usłyszy też

Ten jeden rytm, rytm swojej krwi
Ten jeden rytm, co krzyczy ci – zacznij żyć, zacznij żyć

748. WIELBICIELKA

(Marcin Pyda, sł. i muz Marcin Pyda)

Wczoraj przyszła do mnie jedna mówiąc, że ją źle traktuję **a F**
I jak pan mnie nie pokocha to się - mówi - otruję **G C E**
I do stóp się mi rzuciła ogarnięta bólu szałem **a F**
A że zawsze jestem szczery więc jej tak odpowiedziałem **G C E**

A ja pani nie pokocham... **a**
A ja pani nie pokocham... **E**
A ja pani nie pokocham... **a**
A ja pani nie pokocham... **E**
A ja pani nie pokocham... **a E**

Ona na to łap siekierę i się na mnie z furią rzuca
Ja za stołek i za tasak ona wali, a ja kucam.
Ona zbliża się powoli, nagle bierze zamach wielki,
Jak nic zaraz mnie zabije, straszne są te wielbicielki

A ja pani nie pokocham
Drę się do niej spod fotela.
Ona wali, stołek pryska,
Wazon w rękę i naciera.

Dziewczę - krzyczę - nie trać głowy **a**
Toż to wazon pamiątkowy! **E**

Ona głucha na me słowa ryp wazonem o podłogę,
A ja trzęsąc się jak w febrze spod fotela dałem nogę.
Już w drugim siedzę pokoju już się mam barykadować
Ale jeszcze w wąską szparę krzyczę do niej prawdy słowa:

A ja pani nie pokocham
Niech się pani uspokoi,
Takiej ładnej dziewczynie
Gniewać się nie przystoi...

Kochajże mnie! - ona na to
I jebut we drzwi łopatą.

Niech się pani opanuje, bo zaczynam się w tym gubić,
Może jutro, a na razie już zaczynam panią lubić.
Niech mi pani żyć pozwoli, a ja pani obiecuję,
Że się jutro pobierzemy, już się w pani zakochuję.

A ja pana tak kocham -
Ona na to mi wyje -
I ledwie wyszedłem
Hop z ręcami mnie na szyję...

Nawet już nie protestuję,
A ona furt mnie całuje.

Nagle drzwi się otworzyły, powiał wicher poprzez okno
I zanim się obejrzałem już dziewczynę hen wymiotło.
Mnie z opresji wyratował silny wiatru powiew zbawczy.
Miałem szczęście, a co z panem? Też pan cierpi, panie Krawczyk?

749. SĘPY

(Marcin Pyda, sł. i muz Marcin Pyda)

	(kap. V)
Sępy mają to do siebie że żerują na padlinie	**D G**
I co padnie, to sęp zeżre bo w przyrodzie nic nie ginie	**D A**
Nas na sępy nie stać jeszcze ale zimą w nasze strony	**D G**
Chociaż nikt ich tutaj nie chce przyleciały wrony	**D A**
Ja nie mogę, człowiek chudy jak ta żerdź	**D G D**
A tu jeszcze trzeba karmić ścierwojady	**G D A**
Wszystko drogie, nie stać nawet nas na śmierć	**D G D**
A i przeżyć w tych warunkach nie da rady	**G D A D**

Ostatecznie można czasem dać co nieco na wróbelka
Taki ptaszek dużo nie zje a zabawnie całkiem ćwierka
Ale jak dać w takiej biedzie gdy wypróżnię spichlerz do dna
Wronie, co żre, ile wlezie i bez przerwy głodna

Wkrótce przyjdzie lepsze jutro i korzonki będą chociaż
Tylko trochę strach mnie bierze że przyleci bocian
Niby słodki, lgnie do ludzi, ale większy jest od wrony
I niepokój we mnie budzi jego dziób czerwony

Taki bocian - dziwne ptaszę dziób czerwony, kuper biały
Swojskie barwy, a nie kracze, znaczyt' - musi farbowany
Raptem zjawi się przy żłobie z bandą swych kolegów z klasy
Zeżre, pierdnie i powiedzie nas w piękniejsze czasy

750. POWRÓT DO RAJU

(Przejście, sł. D. Bilski, muz. Jan Degirmendžić)

Za moim oknem małe odrapane domy	**D fis G A**
Ogródki i więzienne cele	**D fis G A**
Trawa wysoka i ciemna nasycona życiem	**G fis e A4 A**
Kury chodzą tam po ziarno ludzie po wódkę	**D fis G A**
Tylko słabe światło w jednym oknie	**D fis G A**
Cienie drzew kładą się ciężko na dachach	**G fis e D**
Za moim oknem olbrzymie lustro	**e A A7**
Nie wiem czy możliwy jest powrót do raju	**D e A**
Bo nie wiem czy istnieje raj czy ja istnieje	**D e A**
Nie wiem czy możliwy jest powrót do raju	**D e A**
Bo nie wiem czy istnieje raj czy ja istnieje	**D e A4 A**
Za moim oknem kroki ciężkie o świcie	**D fis G A**
Krzyk dzieci cisza południa	**D fis G A**
Asfalt stęka napinając mięśnie	**G fis e D**
Chciałby unosić tę czarną procesję	**G fis A**
Dzień po dniu noc po nocy	**D fis G A**
Wokół słyszę piszczałki i trąby	**D fis G A**
Ogłaszające nieustanny karnawał przemijania	**G fis e D**
Za moim oknem rudy buk	**e A A7**

Nie wiem czy możliwy jest powrót do raju
Bo nie wiem czy istnieje raj czy ja istnieje
Nie wiem czy możliwy jest powrót do raju
Bo nie wiem czy istnieje raj czy ja istnieje

751. BEZ TYTUŁU

(Przejście, sł. i muz. Piotr Kołsut)

Choćby i przepaść kiedyś przyszło	**d g a7 d**
Choćby bez chleba i wody żyć przyszło	**d g a7 d**
Choćby też zimno deszcz i wiatr	**d C F g**
To w pamięci pozostaniesz tak	**d a7 d**

Wiatr zaszumiał w bukowinie
Gdzieś na rdzawej połoninie
Przetkał z deszczem kręty szlak
Szlak na którym jest twój ślad

Poszukiwanie ciepła dłoni bliskich
Pod strzechami domów niskich
Przychodź szczęście wiosną latem
Liściem klonu polnym kwiatem

Blask pogodny twoje oczy	**e a h7 e**
Las spowity głuchej nocy	**e a h7 e**
Już nie zatrze śladów czas	**e D G a**
Póki iskra tli się w nastawione	**e h7 e**

752. PRZED ŚWITEM

(Przejście, sł. Bolesław Leśmian, muz. Jan Degirmendžić)

Na na na na na na na naj	**e a7 h7 e**
Na na na na na na na naj	**e a7 h7 e**
Na na na na na na na na naj	**e a7 h7 C D e**

Trwa jeszcze ciemne rano -	**a7 h7**
Śpi niebo nad altaną.	**C D**
Staw błysnął o dwa kroki -	**a7 h7**
Już widać, że głęboki.	**D h7 e**
Już widać, że głęboki.	**D h7 e**

W łopuchu czy w pokrzywie
Świerszcz dzwoni przeraźliwie!
Rozpoznajże w ciemnocie,
Czy wróbel tkwi na płocie?
Czy wróbel tkwi na płocie?

Kształt wszelki wybrnął z cienia.	**G a7**
Lecz nie chce mieć imienia.	**h7 D**
Chce snom się jeszcze przydać:	**e D**
Nie widać nic, a - widać.	**a7 D e**
Nie widać nic, a - widać.	**a7 D e**
Nie widać nic	**a7 D**

Na na na na na na na naj
Na na na na na na na naj
Na na na na na na na na naj

753. NIEDOKOŃCZONA JESIENNA FUGA

(Przejście, sł. Wojciech Bellon, muz. Piotr Kołsut)

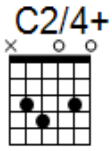

A jeśli mnie dom buczyną spięty	**h7 C2/4+ h7 C2/4+**
Tej nocy przyjmie w swoje progi	**h7 C2/4+ h7 H7**
Zapalę gwiazdy w nocy głębi	**e A7 D7+ h7**
A sam zakwitnę polnym głogiem	**G7 Fis7 h7 C2/4+**

Beskid kołysze się i szumi
I chwiać się będzie drżeniem nieba
I horyzontu zmieni drogi
I umrzeć moim słowom nie da

Do końca drogi swej noc zmierza
I płoną gwiazdy w nocnym chłodzie
Czy gościem będę w nim czy muszę
Do domu swego wejść jak złodziej

A Beskid woła znak mi daje
Pójdź oto droga już niedługa
I trwa świt złocąc wyświechtana
Jesiennym złotem biedna fuga

754. SZMER WIOSEŁ

(Przejście, muz. Bolesław Leśmian, muz. Kinga Kurowska)

	(kap. III)
Szmer wioseł dwojga w gęstwinie fal, —	**e h**
I szmer — i słońce — i śpiew — i dal!	**e h**
Tak właśnie trzeba i tylko tak:	**a e**
Płynąć wbrew ziemi — niebu na wspak!	**a H7**
Dwoistą łodzią w bezmiary płyń,	**C D h e**
Podwójnie kochaj, podwójnie giń!	**C D h e**
Dwoistą łodzią w bezmiary płyń,	**C D h e**
Podwójnie kochaj, podwójnie giń!	**C D e**

Czworo masz wioseł, dwa stery masz,
Ku własnej twarzy schyloną twarz —
Jakbyś wypłynęła z dwu różnych snów,
Abyśmy w tym jednym spotkali się znów!...

Jakbyś zaprzysięgła te noce i dnie
Temu jednemu! Mój śnie, mój śnie!...
Jakbyś zaprzysięgła te noce i dnie
Temu jednemu! Mój śnie, mój śnie!...

755. O ŚWICIE

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

Dnieje, noc na stokach rośnych się chwieje	**C D e C D C G**
I w zawrocie gwiaździstej głowy mdleje.	**a e C D e (C D e C D e)**
Dnieje, mrok się w wodzie jeziornej rozcieńcza,	**C D e C D C G**
Świeżość z gaju mglistego młodzieńcza wieje.	**a e C D e (C D e C D e)**
W dali już się kresa czerwona pali,	**C D e C D C G**
Porankowi krew do głowy wali, kogut pieje.	**a e C D e (C D e)**
Szumek na listkach stulonych zadrżał	**D e**
I na trawę się gładko ześliznął.	**D e**
Wielki rumak skrzydłami strzelił i zadrżał	**D e**
I śnieżną pianą z pyska bryznął.	**D e**
Dnieje.	**C D e**

756. CZAS

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Czas płynie wciąż, tak jak wąż, poplątany ogon	**e**
Dnia minionego mgłą, ktoś wypatruje nocą	**C**
Gwiazd zimny śmiech, wiatru gwizd, szary przedsmak świata	**D**
Jest! nie ma nic! chwil minionych już nie złapiesz	**e**

Spójrz! Oto życia twego tajemnicza księga	**e D e**
Pisana piórem gwiazd, atramentem tęczy	**e D A e (D)**
W ozdobnych kartach zatrzymany czas	**C**
Burzowe chmury, słoneczny blask	**A H**
Świat znany i nieznany	**e**

Patrz! W pajęczynę zawiązane twoje drogi
Poplątane wiatrem, pomylone mrokiem
W zaułków gąszczu spłoszona myśl
Iluzja przepaść wątła nić
Ostrożnie stawiasz kroki

Spójrz! W starym kotle kipi wywar z twoich marzeń
Pragnienie żądza potrzeba władza
W kipieli wiary - namiętności błysk
W oparach jawy - tęsknoty krzyk
Obejrzyj się za siebie

Wiedz! Ja znam wszystkie twoje tajemnice
Układam twoje myśli niczego nie ukryjesz
To moja dłoń układa twój szlak
Pod nogi piasek czy w plecy wiatr
Beze mnie nic nie znaczysz

757. BLUES O TĘSKNOCIE

(EKT Gdynia, sł. Wiesław Jarosz, muz. Jan Wydra)

Dzisiaj pierwszy spadł śnieg dzień za dniem zwalnia bieg	**e a e a**
Ranek budzi się zły zimą więcej się śni	**C H7 C H7**
Staje w oknie i drży woła ach potem och	**e a e a**
I przeciąga się przeciąga jak śpioch	**C H7 a e**

Pociąg twój spóźnia się jeden rok minuty dwie	**a e a e**
W niebie piekle we śnie szukam cię	**a D G H7**
W niebie piekle we śnie szukam cię szukam cię	**a e a e**
W lampce wina czerwonego na dnie	**C H7 a e (a H7)**

Zegar gada tik-tak miłość gorzki ma smak
Serce rozsadza mi każde skrzypnięcie drzwi
Grają bluesa tuż tuż ma twój wdzięk i swój luz
I tęsknoty mej znamię i już

Ale życie to jest ani blues ani jazz
Tylko muzyka gwiazd tylko czas tylko czas
Więc nie czekaj na cud koniec świata losu traf
Tylko wracaj ciało i duszę mą zbaw

758. HERZOGIN CECILLE

(Mechanicy Shanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", muz. Ken Stephens)

	(kap. II)
W dół bałtyckich cieśnin tam gdzie boja wraku tkwi	**e D e h e**
Leży na dnie dzielny bark Herzogin Cecille	**e D e h e**
I z wiatrem w dół kanału choć bez pary zawsze szli	**e D e h e**
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille	**e D e h e**
Herzogin Cecille Herzogin Cecille	**e D e h e**
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille	**e D e h e**

I w dół tam gdzie jest Biskaj na jedzenie zbrakło sił
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille
No poprzez stare Doldrums szybko z wiatrem przeszły dni
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille

I ryczą już czterdziestki już za nami setki mil
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille
Szlakami wielorybów tam gdzie Horn i rzadko sztil
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille

No i biegiem do Hamstone choć we mgle wciąż naprzód szli
Na dzielnej dumnej i wspaniałej Herzogin Cecille
Bo blisko jest już Sewmil Cove skończone jego dni
Leży na dnie dzielny bark Herzogin Cecille

Herzogin Cecille Herzogin Cecille
Dziś leży na dnie dzielny bark Herzogin Cecille

759. DLACZEGO

(Andrzej Korycki, sł. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki)

	(kap. III)
	(e H7 a7 D H7 e H7 a7 D H7)
Czemu w poły wciąż mokrego płaszcza łkasz,	**e D G**
Bicie serca niesiesz gdzieś ku brzegom?	**G H7 e G0 H7**
Płaczesz szumem, rzucasz łzy, gdy wieje wiatr,	**e D G**
Falo, córko wiatrów, dlaczego?	**a7 H7 e (a7)**

Czemu biała mgło dokładnie skrywasz świat,
Chowasz w sobie wewnątrz gdzieś daleko?
Strachu pełna chciałaś być, gdy wieje wiatr,
Szara siostro ciszy, dlaczego?

Czemu chmuro płyniesz gdzieś do nieba bram,
Dłonie białe wznosisz hen do niebios?
Oczy smutne rzucasz, śnisz, gdy wieje wiatr,
Chmuro, matko deszczu, dlaczego?

Nie dogonię was i nie chcę dogonić.	**e H7 e**
Dokąd gnacie? Brzegi też nie wiedzą.	**e H7**
A morze po was łzy nie uroni,	**H7 G0 H7 a7**
Nie spyta, dlaczego?	**H7 e**
	(G D G H7 e a H7 G D G a7 H7 e H7
	e H7 e H7 e H7
	H7 G0 H7 C a7 H7 e H7)

Nie dogonię was i nie chcę dogonić....

Płyniesz wodo nie wiadomo dokąd , gdzie.	**G D G**
Tylko chmura, tylko wiatr, tylko mgła to wie .	**H7 G0 H7 G0 H7 e**

760. TRI MARTOLOD

(Ryczace Shannon Project, sł. Andrzej Grzela, muz. trad.)

	(kap. III)
E vonet da veajiñ, gê! E vonet da veajiñ	**e G a C h7**
O o o ...	**e D C h7**
Tri martolod yaouank	**e D**
La la la la la la	**C h7**
Tri martolod yaouank	**e D**
I vonet da veajiñ	**C h7 e**
Stoję dzisiaj tu przed wami	**e G**
Wszyscy się zbierajcie	**a C h7**
Stoję dzisiaj tu przed wami	**e G**
Wszyscy się zbierajcie	**a C h7**
Tri Martolod wiodą nas	
La la la la la la	
Tri Martolod wiodą nas	
Bez obawy ruszać czas	
Świtem wypływamy	
Kto się boi nich zostanie	
Świtem wypływamy	
Kto się boi nich zostanie	
Pożegnań znów przyszedł czas	
La la la la la la	
Pożegnań znów przyszedł czas	
Może to ostatni raz	
Pożegnań znów przyszedł czas	**fis E**
La la la la la la	**D cis7**
Pożegnań znów przyszedł czas	**fis E**
Może to ostatni raz	**D cis7**
Beteg an Douar Nevez, gê!	**fis A**
Beteg an Douar Nevez	**h D cis7**
Beteg an Douar Nevez, gê!	**fis A**
Beteg an Douar Nevez	**h D cis7**
E-kichen mein ar veilh	
La la la la la la	
E-kichen mein ar veilh	
O deus mouilhet o eorioù	
Niech bogowie będą z nami	
Bronią nas i strzegą	
Niech bogowie będą z nami	
Bronią nas i strzegą	
I niechaj ta stara pieśń	
La la la la la la	
I niechaj ta stara pieśń	
W sercach znów rozgrzeje krew	
Tri martolod yaouank	
La la la la la la	
Tri martolod yaouank	
Z tą pieśnią warto żyć	

761. PODMIEJSKIE POCIĄGI

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

W podmiejskich pociągach biegnących o świcie,	**A**
Gdy noc przekomarza się z dniem,	**A E**
Śni pierwsza zmiana półjawnie-półskrycie,	**E**
Niedokończony sen.	**E A**
Skuleni na ławkach lub stojąc w przeciągu,	**A**
W zaspany kołyszą się rytm.	**A E**
Aż wyrok ogłosi - wygnanie z pociągu,	**E**
Hamulca złośliwy zgrzyt.	**E A (E7)**

Podmiejskim pociągiem jeździmy do raju.	**A**
Codziennie, niezmiennie od lat.	**A E**
Codziennie te same nas w drodze mijają,	**E**
Drzewa ubrane w wiatr.	**E A**
Co dzień do roboty, a potem z powrotem.	**A**
I jeden tylko dziwi nas fakt,	**A D**
Gdziekolwiek byś chłopie nie jechał, to za oknem,	**E**
W przeciwną stronę toczy się świat.	**E A**

Wypluty z pociągu popłynie do fabryk,
Zmęczony życiem szary tłum.
Za pracę dostaną po groszu pogardy,
I wrosły za paznokcie brud.
Rzecz dziwna - czas wolno im płynie na zmianie,
A życie mija szybko jak sen.
Gdy wyjdą z fabryki, do pociągu zostanie,
Godziny niepotrzebny strzęp.

W podmiejskich pociągach na skraju wieczora,
Gdy z nocą przekomarza się dzień,
Gasną marzenia na świat przyszłe wczoraj,
Że czasem w życiu spełnia się sen.
Jedzie wtulona w chłopaka dziewczyna,
Kupiła dzisiaj nowy płaszcz.
I spodnie "wranglery" od krawca z Tuszyna,
Bo tanie i były w sam raz.

Podmiejskim pociągiem jeździmy do raju,
Codziennie, niezmiennie od lat.

762. WYCHODZIMY Z ZIMY

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Adam Ziemianin, muz. Wojciech Jarociński)

	(D C G D D C G D)
Wychodzimy z zimy trochę bladzi	**A7 G**
trochę jakby z zaspy zamyślenia	**h7 B7 A7/4 A7**
Uczymy się chodzić po trawie	**A7 G**
kaczeńcom patrzymy prosto w oczy	**h7 B7 A7/4 A7 (A7/4 A7)**
Jabłko z zimy co nam zostało	**g9 e0 F7+**
dzielimy na dwoje	**g9 e0 F7+**
Jabłko z zimy co nam zostało	**g9 e0 F7+**
dzielimy na dwoje	**g A7/4 A7 (A7/4 A7)**
	(D C G D D C G D)
Może przejdziemy do lata i dalej	**A7 G**
może jest nam dzisiaj to pisane	**h7 B7 A7/4 A7**
A może po prostu nasza miłość	**A7 G**
w wodę rzucony kamień... kamień	**h7 B7 A7/4 A7 (A7/4 A7)**
	(D C G D D C G D)

763. LEGENDA O PRÓŻNOŚCI

(Piotr Rogucki, sł. Piotr Rogucki, muz. Piotr Rogucki)

	(kap. III)
Zadumała się dziewczyna	**a e**
Nad swoją urodą	**F C**
Co tu robić Panie Boże	**a e**
Żeby zostać młodą	**F C**
Co tu robić Panie Boże	**a e**
Żeby zostać młodą	**F7+ e9**
Jej warkocze lniano-złote	**e9**
Janka wbiły w złą tęsknotę	**e9**
Mądre oczy zwiodły Zbycha	**e9**
Chłop jak dąb a łkał i wzdychał	**G h7/4 e9**
Niepokorna roześmiana	**e9**
Pójść nie chciała i za pana	**e9**
Ten obwiesił się na drzewie	**h7/4 a4 e9**
Bóg go teraz nie chce w niebie	**G h7/4 e9**
Bóg go teraz nie chce w niebie	**G h7/4 e9**
Co dnia jeszcze przed świtaniem	**e9**
Wychodziła na rozstaje	**e9**
Przed kapliczką tam błagała	**e9**
Coby młodość wieczną miała	**e9**
Coby młodość wieczną miała	**G h7/4 e9**
Pan Bóg głuchy na próżności	**e9**
Lico zmarszczył jej w starości	**e9**
Szatanowi niosła duszę	**G h7/4 e9**
Wieczną mieć urodę muszę	**G h7/4 e9**
Wieczną mieć urodę muszę	**G h7/4 e9**
Tamten zgodził się od razu	**h7/4 a4 e9**
Krwią cyrograf kazał mazać	**h7/4 a4 e9**
Daję'ć młodość bez pytania	**h7/4 a4 e9**
Do pierwszego zakochania	**h7/4 a4 e9**
Dziewka srodze się zaśmiała	**G D a7 e**
Bo w serduszku kamień miała	**G D C D**
Wzięła młodość i do wczoraj	**G D a7 e**
Przeglądała się w jeziorach	**G D C D**
Wzięła młodość i do wczoraj	**G D e9**
Gdy goluśki wylazł z wody	**h7/4 a4 e9**
Dumny młodzian cud urody	**h7/4 a4 e9**
W sercu jej roztopił kamień	**h7/4 a4 e9**
Pokochała go na amen	**G D a9 e9 G h7/4 e9**
Nie spostrzegła nic jak cała	**G D**
Śmierci się podobna stała	**a9 e9 G h7/4 e9**
Roztrwoniła miłość ziemską	**G D**
Odsprzedała przeniebieską	**a9 e9 G h7/4 e9**
Zadumała się dziewczyna	**a e**
Nad swoją urodą	**F C**
Co tu robić Panie Boże	**a e**
Żeby zostać z Tobą	**F C**
Co tu robić Panie Boże	**a e**
Żeby zostać z Tobą	**F C**

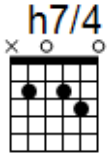

764. MIEJCIE NADZIEJĘ

(Jacek Wójcicki, sł. Adam Asnyk, muz. Zbigniew Preisner)

Miejcie nadzieję, nie tę lichą, marną,	**d A d**	
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera	**F C A**	
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno,	**B C d**	|
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.	**g A d**	| x2

Miejcie odwagę, nie tę jednodniową
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska
Lecz te co wiecznie z podniesioną głową
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Miejcie odwagę nie te tchnącą szałem
Która na oślep leci bez oręża
Lecz tę co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża

Przestańmy własną pieścić się boleścią!
Przestańmy ciągłym lamentem się poić!
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią
Mężom przystoi w milczeniu się zbroić

Lecz nie przestańmy czcić świętości swoje.
i przechowywać ideałów czystość
Do nas należy dać im moc i zbroję
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość

Miejcie nadzieję, nie tę lichą, marną....

765. EINE KLEINE YACHT MUSIK

(Zejman & Garkumpel, sł. Mirosław Kowalewski, muz. Waldemar Leśniewski)

	(kap. II)
Łam dam daj, łaram dam dam daj,	**e a e H7**
Łam dam daj, łaram dam dam daj,	**e a e H7**
Łam dam daj, łam daram daram daram.	**a D G H7**

Popatrz, morze wzywa cię w kolejny długi rejs,	**e a e H7**
Łodzie nogą grzebią, chcąc się zerwać ze swych miejsc.	**e a e H7**
Uskrzydlij je, osiodłać chciej,	**a D**
I jeszcze główki portu, i tylko morze w opiece mnie miej.	**G H7**

Gdzieś za horyzontem cel pokazał język nam,
Białe żagle wziął w objęcia swe północny wiatr.
W krąg rozchwiał się zwyczajny dzień
I jakoś nie chce przyjść spłoszony mewim krzykiem spokojny sen.

O lądowych sprawach nie pamięta dawno nikt,
Eine kleine się przypętał jakiś yacht musik.
Synkopy fal, półnuty mew,
Andante morza, crescendo wiatru i w piersi jakoś zapiera dech.

Gdy w objęcia cumy poler w końcu wpadnie już,
Pod nogami tak cholernie stały będzie grunt.
W tramwaju tłok, w krąg ludzi tłum,
I wtedy wiesz na pewno, że wzywa ciebie spokojny morza szum.

766. LISTOPADANKA

(Zejman & Garkumpel, sł. i muz. Mirosław Kowalewski)

	(kap. III)
Wiatr chłodny przegnał kluczem żurawi	**d C**
Z błękitnych toni spóźnione łodzie,	**A d A**
Jeszcze ciepłym oddechem listopad nas mami,	**F C**
Lecz wiesz, że jesień nadchodzi.	**A d**
Liść z nieba wiatr do portu niesie,	**F C g F A**
Powoli za piecem rozejrzeć się trzeba,	**d C**
To znak, że przyszła jesień.	**A d**

Jak drzewa bez liści, obnażone reje
Bezradnie rozłożą ramiona drewniane,
Wiatr psotnik skądś liści na pokład nawieje,
Jakoś długo budzi się ranek.

O zieleni minionej rozmarzone drzewa
Śnią kolorem jesiennym listopadną nocą.
W ranki szare i smutne od kolorów nieba
Nagie maszty wśród deszczu dygocą.

Odjechali, hen, dokądś wczorajsi żeglarze
Pozamieniać po cichu sztormiaki na płaszcze,
By do ciszy wieczoru znów przytulić twarze
I za wiosną tak patrzeć i patrzeć

767. ZAKOCHANI

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)
	(C G D C C G D C G)
W śniegu słońcem połączeni	**G D C G**
Plotąc tkliwości przędzę	**F9/6 C G h**
Ponad czasem żyją	**e D**
Sami w wirze zdarzeń	**e D**
Krok za krokiem, krok za krokiem	**C D h e**
Idąc tropem sarnim – zakochani	**C G D C G D (C)**

Deszczu kroplę ci utoczę
W świecidełko przejrzyste
Rozniebieszczę morze
Rozszeleszczę liście
Lat już tyle, lat już tyle
Połączeni snami - zakochani

Dam dłoni ciepła garstkę
Oczu palcami dotknę
Chcesz powróżę z kart ci
Ciszę zwielokrotnię
Coraz bliżej, coraz bliżej
Wspólne oddychanie - zakochani

Na kobiercu resztek zimy
Ręce związane chmurą
Biblią Połoniny
Błogosławią góry
Dokąd idą, dokąd idą
Życia stromą granią - zakochani
Zakochani, zakochani

768 MIĘDZY NAMI

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(kap. II)
	(a7 a6 e9 e a7 a6 e9 e)
Między nami dalekie morza grające w muszlach	**a7 a6 e**
Wypisane na korze wiersze i gusła	**a7 a6 G**
Między nami ciepłe blisko nocy	**e G e**
Rozciągnięte na odległość dłoni	**C e a**
Jestem w tobie – broczysz	**a H7**
Oddechem szeptem skonał płomień	**e C D e**
Między nami zawstydzenie piekące pod powiekami	**a7 a6 e**
Nie pozwól mi wrócić na ziemię	**a D**
A tkliwość dłoni twoich niech chłodzi	**e a e**
Na czole mym znamię Kaina	**e a D**
Świtu się boję	**G e**
Między nami korytarz myśli łączący sny kolorowe	**a7 a6 e a7 a6 G**
Spójrz oto wita nas słońce	**C e a**
Spójrz oto wita nas słońce	**C e a**
Spójrz oto wita nas słońce	**C e a D**
Wejdźmy w dzień nowy	**D G e**

769. MAESTRO BEZDOMNY

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Andrzej Pacuła, muz. Wojciech Bellon)

	(D D6 D D4 D D6 D D4)
Długo w nocy stukają klawisze	**D D6 D**
Nocna lampka płonie do świtu	**G**
Co pan pisze Maestro Bezdomny	**A G D**
Co pan pisze	**A G D**
Dziś już takich wierszy nie drukują	
Każdy dźwiga osobną chandrę	
Pan nie wierzy a jednak to prawda	
Pan nie wierzy	
To wszystko napisane w księgach	
Mamy nawet wiernych proroków	
Więc do przodu maestro bezdomny	
Więc do przodu	
Zechciej słuchać za oknem zgrzyta	**h**
Masowej pieśni ton wesoły	**D**
Smutek proszę znika bezboleśnie	**G fis e**
Smutek proszę	**e A (G)**
Z pejzażu wyszły stare wiatraki	**h**
Z pieczątką grzesznych Don Kichoci	**D**
A myśmy przeszli do współczesnych	**G fis e**
A myśmy przeszli	**e A**
A myśmy przeszli	**D A**
Przeszli	**D A (D D6 D D4 D D6 D D4)**
Długo w nocy stukają klawisze	**D**
Nocna lampka płonie do świtu	**G**
Szkoda ciszy Maestro Bezdomny	**A G D**
Szkoda ciszy ...	**A G D**

770. BLOK

(I z Poznania i z Torunia, sł. Rafał Bryndal, muz. Mariusz Lubomski)

	(kap. IV)
W naszym bloku na osiedlu przyjacielska atmosfera.	**e C e H7**
Pan dozorca nas pilnuje choć mu było ciężko nieraz.	**e C H7**
Jak z parteru chcieli odejść do innego całkiem bloku	**e C e H7**
Pan dozorca użył siły i przywrócił szybko spokój.	**e C H7**
Bo to jest blok, blok z węgla i stali	**e H7 e H7**
Blok, blok, którego nic nie rozwali.	**e H7 e H7**
Blok, blok zwarty gotowy.	**fis Cis fis Cis**
Blok, blok a w nim komitet blokowy, oooo!	**e H7 e H7 a7 H7**

Z zewnątrz wszystko jest porządku miło życie razem płynie.
Tylko nie wiadomo czemu wciąż nam rano mleko ginie
Czemu braknie wody w kranach gaśnie światło raz na tydzień.
A dozorca pisze wiersze że blok nasz pnie się wciąż wyżej.

Nowe piętra rosną w górę lecz żaluzje wszędzie w oknach
Budowniczy się postarał by nikt nie mógł się wydostać
By nikt nie mógł się wychylić bo by zepsuł dobre imię
Z czego blok nasz na osiedlu dzięki ludziom pracy słynie

771. DWIE PANIE P. I JEDNA PANI T.

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

	(kap. III lub IV)
Znałem kiedyś panią P.	**h**
P. jak przeszłość, P. jak pamięć	**h**
Uwielbiała stare krzesła	**h**
Oraz stare fotografie	**h**
Lepiej było kiedyś, dawniej	**e**
Wciąż mówiła rozczulona	**e**
Ja nie mogłem tego słuchać	**Cis7**
Wolę słowo: dziś niż wczoraj	**Fis7**
Moją miłością jest teraźniejszość	**e Fis7 h**
W jej oczy patrzę jak w tysiąc słońc	**e Fis7 h**
Chwila obecna to dla mnie święto	**e Fis7 h**
Co było, co będzie daleko stąd	**Cis7 Fis7**

Znałem kiedyś panią P.
P. jak przyszłość, P. jak plan
Ja dla ciebie zrobię wszystko
Zapewniała patrząc w dal
A w tej dali same dziwy
Doznań szczyty, Himalaje
Jestem jednak niecierpliwy
Wolę to, co jest - od marzeń

I spotkałem panią T. - T. jak teraz, T. jak trwać
W oczach miała prosty przekaz
Dwa ogniki – tylko brać
I zniknęło nagle – potem
Przedtem - jakby nie istniało
I skoczyłem prosto w ogień
A świat krzyknął: idź na całość

Moją miłością jest teraźniejszość
Tylko jej pragnę, tylko jej chcę
Inni wybrali przyszłość lub przeszłość
Dla mnie się liczy ta, która jest

772. MYŚLI JAK MOTYLE

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

	(kap. II)
W mojej głowie myśli jak motyle kolorowe, białe, czarne	**e**
Biegnę z nimi, tańczę próbuję dotknąć palcem	**e**
A one to tu, to tam uciekają	**D e**
A one to tu, to tam powracają	**D e**
A ja idę dalej w głęboką ciemną zieleń	**e**
Poza wszelką myśl poza wszelkie znaczenie	**e**
A tam nic, nic, nic tylko głębi zieleń	**D e**
A tam nic, nic, nic spokój jak korzenie	**D e**

W mojej głowie myśli jak modliszki dzikie i wulgarne
Pozwalam im się zbliżyć dotykam nawet palcem
O one tak pięknie zniewalają
A one tak pięknie pożerają
Więc uciekam jak najdalej w ciemność, głuchą ciemność
Poza głosy zdradzieckie poza swą przyjemność
A tam nic, nic, nic tylko ciemna głusza
A tam nic, nic, nic tylko naga dusza

W mojej głowie myśli jak obłoki zwiewne i ulotne
Już nie gonię za nimi już nie wodzę wzrokiem
A one spokojnie przepływają
A one spokojnie przemijają
A ja patrzę dalej w głęboki wielki błękit
Poza wszelkie cierpienie poza ból i męki
A tam nic, nic, nic tylko wielki błękit
A tam nic, nic, nic tylko życie w pełni

773. CZARNY MARCIN

(Hard Times, sł. i muz. Piotr Grząślewicz, Marcin Hilarowicz, Łukasz Wiśniewski)

Gdy w mieście czarna noc zapada, czarna szajka budzi się.	**d**
Czarne myśli w czarnych głowach, czarne plany rodzą złe.	**G d**
A wszystkiemu co dziś zrobią tam przyświeca jedna myśl.	**G d**
By cię złapać za kark i kazać pić.	**B7 A7 d**

Czarny Andrzej na swym ciele mnóstwo tatuaży ma.
Czarny Robert, chociaż mały niejednemu radę da.
Czarny Marek dzierżąc wino z błyskiem w oku kręci wąs.
W czarnej bramie się czai czarny Piotr.

Lecz czarny Marcin najgorszy z nich,	**A7 d**
Lepiej nie przechodź z nim na ty.	**A7 d**
Bo czarny Marcin - najgorszy drań,	**A7 d**
Nic nie pomoże gdy dopadnie cię ten pan.	**B7 A7 d**

Gdy cię spotka czarny Waldek, moc kłopotów masz na bank.
Z czarną Sylwią ja ci radzę nie zostawaj sam na sam,
Bo znienacka się pojawi czarny Łukasz niczym duch
I do gardła ci wleje litra pół.

Lecz czarny Marcin....

Jeśli strach przed czarną szajką tobie też nie daje spać.
Jeśli z domu wyjść się boisz bo grasuje czarna brać.
Niech jednego cię nauczy ta złowroga czarna pieśń.
Najbezpieczniej przestać pić i zacząć jeść.

Lecz czarny Marcin....

774. 33 ZAWODY

(Dziady Kalwaryjskie, sł. i muz. Marek Kojro)

	(kap. III)
Spójrz na dom ten za zielonym wzgórzem	**D**
Tak niedawno jeszcze był tam pusty plac	**G D**
Przy budowie jego stary majster	**D**
Uczył mnie, jak cegły kłaść	**D A**
Nie zapomnę nigdy tamtych dni	**D**
Gdy na głowę z nieba lał się żar	**G D**
Do dziś jeszcze od roboty tej	**D**
Dłonie zżarte wapnem mam	**A A7 D**
Trzydzieści trzy zawody, dwadzieścia parę lat	**D G D**
I ciągle czegoś szukam i ciągle czegoś mi brak	**G D A D**

Znowu pytasz, chociaż dobrze wiesz
Że ja wszystkie drogi na południe znam
Na tym zdjęciu ciężarówka stara
Obok brudas ten to właśnie ja
Pomagałem ludziom ile sił
Woziliśmy tą staruchą co się da
Do dziś jeszcze od roboty tej
Zza paznokci wydłubuję smar

Trzydzieści trzy zawody...

Śmiejesz się, ale znam te góry
Tam przyjaciół jeszcze kilku niezłych mam
Nie uwierzysz, gdy ci powiem
Że był kiedyś ze mnie niezły drwal
Harowałem ciężko cały dzień
By wieczorem przy ognisku wódę chlać
Do dziś jeszcze od roboty tej
Jaja po kolana mam

Trzydzieści trzy zawody...

Facet ten, co przed chwilą właśnie
Kłaniał nam się tak z szacunkiem w pas
Zjeździliśmy razem z sobą
Świata tego niezły szmat
Pieściliśmy naszą ciuchcię
Byle dalej tylko, byle gnała w przód
Do dziś jeszcze od roboty tej
Gra mi w głowie stukot kół

Trzydzieści trzy zawody...

A pamiętasz, kiedy ja stukałem
Do drzwi Twoich przez miesiące chyba trzy
I codziennie dziwnie uśmiechnięta
Odbierałaś z dłoni mojej list
Sam już nie wiem, jak to było
Kiedy zamiast listu miałem w ręku kwiat
Do dziś jeszcze od roboty tej
Klnę jak szewc na cały świat

Trzydzieści trzy zawody...

775. KOSZULKA

(Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

Zdejmij swą koszulkę, ukochana,	**a F G a**
Noc jeszcze gwiazdami rozesłana	**a G C E**
Do rana daleko, a do serca krok,	**F C d E**
Gdy nam od miłości omdlewa wzrok.	**a h7/5- F G a (G)**

Wczoraj mi uciekłaś - dziś wracasz jak fala
Żaden wcześniej dla ciebie nie oszalał
Na wodzie, woduchnie taje już kra
Może nam być z sobą ten jeden raz?

Zdejmij swej koszulki poranny jedwab
Skąd do mnie, kochana, skąd żeś przybiegła?
O świcie czerwonym od pierwszej krwi
Słodko drżą nam ciała i ziemia drży.

776. DARMODZIEJ

(Jaromír Nohavica, Stanisław Sojka, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

(kap. III)	**(a e d e7 B7 a B7 E7 a)**
Słyszałem jego krok wzdłuż mojej kamienicy	**a e a e**
Utkwiłem chciwy wzrok, gdy kroczył po ulicy	**a e a e**
Chorałem flet mu brzmiał donośnie niczym dzwon	**C G a**
I był w tym cały żal i czerń tysiąca wron	**e F**
I wtedy zrozumiałem nagle, że to on	**fis0 E7 a**

Na boso zbiegłem w dół wyszedłem mu naprzeciw
W podwórzu głodny szczur buszował w stercie śmieci
Przy bokach ciepłych żon gdzie chuć z miłością śpi
Wtuleni w kołdry schron rodzinny grali film
A ja tak chciałem znać odpowiedź dokąd iść
Na na na na.... **a e C G a F fis0 E7**

Po bruku gnałem w dół, żeby mu zabiec drogę
Miał płaszcz z wężowych skór i wokół wiało chłodem
Obrócił ku mnie twarz swe oczy pełne wron
A blizny dawny blask skrywały niby szron
I wtedy zrozumiałem nagle kim był on

Ze strachu ledwo szedł i słaniał się jak kloszard
Do ust przykładał flet od Hieronima Boscha
W niebie się księżyc tlił jak lampa w ciemną noc
Jak mój sumienia krzyk, gdy rzyga schlane w sztok
I że to jest Darmodziej - czułem, że to właśnie on

Mój Darmodziej, miłość gra wierny naszym losom	**a e C G**
Bard, który zna wszystkie sny i przemyka nocą	**a F fis0 E7**
Mój Darmodziej, słodki grzech z jadem pod językiem	**a e C G**
Gdy sprzedać chce to co ma igły ze słownikiem	**a F fis0 E7**

Przez miasto wczoraj szedł, ot - zwykły domokrążca
A drogi jego kres znaczyła krwawa wstążka
Flet jego wziąłem ja, a brzmi mi niczym dzwon
I był w nim cały żal i czerń tysiąca wron
I wtedy już wiedziałem, że ja to on

Wasz Darmodziej, miłość gram wierny waszym losom
Bard, który zna wszystkie sny i przemyka nocą
Wasz Darmodziej, słodki grzech z jadem pod językiem
Gdy sprzedać chce to co mam igły ze słownikiem

777. DO ANIOŁA STRÓŻA

(Janusz Sikorski, sł. i muz. Janusz Sikorski)

(kap. III)

Aniele - stróżu mój, **G E7**
Gdy wiatr mnie na morze wywieje, **a7**
Ty zawsze przy mnie stój. **D7**
I rano, i we dnie, i w noc, **G E7**
I zawsze, gdy piany ścianą, **a7**
Ocean splunie mi w nos. **D7**

Trochę będziesz się musiał namoczyć, **C7**
Trochę nałatać burt, **G F E7**
A wiem, nie masz nawet kaloszy **a7**
I tyle wypadło Ci piór. **D7**

Trochę pewnie zgrabieją Ci ręce, **C7**
Kiedy sztorm ześle Pan Bóg, **G F E7**
Powiesz - Stary, gdzie masz tą butelkę, **a7**
No tę, w której trzymasz rum? **D7**

Aniele - dobrze wiesz,
Dla Ciebie też kubek naleję,
A potem pójdziemy coś zjeść.
I tylko przeżyjmy ten sztorm,
A potem na jakąś chwilkę
Zajdziemy na pobliski ląd.

Tam zdrowo się pewnie zaprószysz
I po butelkach paru
Dasz wychodne mej duszy
Z jakąś dziewczyną z baru.

Tylko zróbmy to całkiem spokojnie,
Bo po co ma wiedzieć Twój szef,
Że, owszem, bogobojnie,
A jednak musiałem Cię nieść.

(instrumental)

Aniele - wspominaj mnie,
Gdy Bóg mi już miękko pościele
Na kamienistym dnie.
Aniele - dobrze wiem,
Że wpadniesz tu kiedyś w niedzielę,
Lub w jakiś inny dzień.

Napomknij tam komuś o mnie
Po znajomości starej
I weź dla nas obu wychodne
Do tamtej dziewczyny z baru.

Sam pewnie też się zaprószysz
I zaśniesz pod powałą,
A rano będzie nas suszyć
Zupełnie, jak dawniej bywało.

Aniele - stróżu mój …

Trochę będziesz się musiał namoczyć, …

(instrumental)

778. WIECZÓR

(Zejman & Garkumpel, sł. i muz. Mirosław Kowalewski)

	(a G C d F G a)
Przekwitły żagle wieczorną ciszą,	**a G C d**
A łodzie wtuliły się w przyjazny brzeg	**F G a**
I martwą falą do snu się kołyszą,	**a F G a**
A wiatr zmęczony gdzieś w gałęziach zległ.	**a C G a**

Zgasłego dnia wspomnienie powróci
Przetchnione w ściężały od kolorów sen,
A trzcina spokojną nam szumkę zanuci,
Nim leniwie wstanie następny dzień.

Znów wstaną wiatrem brzemienne żagle
Dumnym pomnikiem bieli swych szmat,
Zcuglone szotami poderwą się nagle
Znów pobiec po falach, by doścignąć wiatr.

A ludzie zbratani i wiatrem, i wodą,
Wpatrzeni jak dumnie swą pierś wypiął grot,
Przez jedną choć chwilę raz złudzić się mogą,
Że nie jest to życie lecz ptasi lot.

779. BYLE DO WIOSNY

(Piotr Woźniak, sł. Bogdan Chorążuk, muz. Piotr Woźniak)

Jeżeli masz kłopoty gdy nudzić się zaczynasz	**D C9/5 e7 D C9/5 e7**
Pamiętaj tylko o tym że krótka bywa zima	**D C9/5 e7 D C9/5 e7**
Że będzie pięknie potem i zaśpiewają kwiaty	**D C9/5 e7 D C9/5 e7**
Pamiętaj tylko o tym w marzenia swe się nachyl	**D C9/5 e7 D C9/5 e7**
	(G D a C e D G D a C e C9/5)
Byle do wiosny, byle do wiosny	**G D a C e D**
Już kalendarze zaczęły pościg	**G D a C**
Do wiosny, byle do wiosny	**e D G D a C e C9/5**

Wytryśnie z ziemi motyl zielone pędy wina
Pamiętaj tylko o tym noś w sobie piękny klimat
Nieważne są kłopoty gdy coś się dziać zaczyna
Pamiętaj tylko o tym że krótka bywa zima

Byle do wiosny, byle do wiosny
Już kalendarze zaczęły pościg
Do wiosny, byle do wiosny, byle do wiosny
Znowu poczujesz wszystko prościej

Na chmur wysokie loty
Piosenką cię zaklinam
Pamiętaj tylko o tym
Że krótka bywa zima
I już w szwach pękają lody
I ze snu wstają rzeki
Pamiętaj tylko o tym
I zacznij już się cieszyć

Byle do wiosny, byle do wiosny
Już kalendarze zaczęły pościg
Do wiosny, byle do wiosny, byle do wiosny
Znowu poczujesz wszystko prościej

780. MARGITA

(Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

Toczą się, toczą życia koła,	**e D**
A gdy nas śmierć zawoła,	**e D**
Kufer otworzy się drewniany.	**C D e**
Ciała namiastka już za nami,	**e D**
Strzelimy obcasami,	**e D**
A potem się puścimy w tany.	**C D e**
Tańczymy jak zwykle gawota	**a7**
Na końcu żywota	**e**
Na zakończenie przedstawienia.	**C D e**
Przepraszam - depczę pani palce,	**e D**
Taki już ze mnie tancerz.	**e D**
A tak właściwie - mnie tu nie ma.	**C D e**
A piękna Margita	**a7**
Baletnica śmierci,	**e**
Ma sweter wzoru pepita	**a7**
A zadkiem kręci.	**e**
Na bal maskowy już czas,	**a e**
Gdzieś tu wlazł, gdzieś tu wlazł	**D C**
Gdzieś tu wlazł, gdzieś tu wlazł	**D A**

Ktoś widać grzebał przy rolecie
Bo półmrok na parkiecie,
Widać jedynie na pół metra.
Spojrzenia w świtu szarą kratę
Utkwione w Małgorzatę
Wbitą w pepitkę swego swetra.

Maestro wziął pałeczkę,
Spod pachy wyjął teczkę,
A z niej wyciągnął jakieś nuty.
Mkną jak w fortuny kole
Twarze, ktoś siadł przy stole,
Ktoś na parkiecie zdziera buty.

A piękna Margita ...

Sprzątaczka rano zacznie pracę,
Przewietrzy materace,
Pod łóżkiem znajdzie złoty krążek.
Panienka z dołu w recepcji
Czyta o antykoncepcji,
Chcąc by ją porwał piękny książę.

Szatniarka ma niestety superatę -
Dwie kamizelki w kratę,
Co będzie, gdy jej naślą kontrolę.
Na czwartą idzie już wskazówka,
Zaczyna się wędrówka,
Wszystko wiruje jak szalone.

A piękna Margita baletnica śmierci	**a7 e**
Ma sweter wzoru pepita i zadkiem kręci	**a7 e**
Skończył się taneczny kłus	**a e**
No i szlus. No i szlus. No i szlus. No i kłus	**D C D e**
No i szlus. No i szlus. No i szlus. No i szlus.	**D C D A**
Kłus. No i szlus. No i szlus. No i szlus. No i szlus.	**e D C D A**

781. POCHÓD ZDECHLAKÓW

(Jaromír Nohavica, Paweł Orkisz, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

	(kap. V)
Dwadzieścia fajek w mig	**a**
I do kawy rum, rum, rum...	**C G F a**
Dwie czyste, gorzkiej łyk	**a**
- a ty doktorku spójrz, spójrz, spójrz.	**C G F a**
Coś szpetnie w piersiach gra	**F a**
- cóż za odkrywczy fakt	**F E**
W karetkach znają nas	**a**
- a każdy jak brat, brat, brat.	**C G F a**

Twych nerek dobry los
Nie wróci do łask, łask, łask.
Zatkanych tętnic splot
Już stracił swój blask, blask, blask
Serce ma dziwny dźwięk
- sam nie wiem, co to jest?
Wszystko to głupstwo, więc
- żyjesz fest, żyjesz fest , fest, fest.

Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel,	**a C G C**
Tuberkuloza, no tak - to wszystko nasze	**d a E a**
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,	**a C G C**
Paradontoza, no nie!, to już afera.	**d a E a**
Ale w głębi naszych ciał	**d a**
- zdrowy mieszka duch,	**G C**
A więc smutki – ciau,	**d a**
Ju hu, hu, hu, hu.	**E a**

Już zawał szczerzy kły
Za nami o krok, krok, krok,
Zdechlaki zamknąć drzwi,
Bo wredny ma wzrok, wzrok, wzrok.
Adresy wasze zna
I skryć się próżny trud.
Odnajdzie was raz-dwa
I już nogami wprzód, wprzód, wprzód.

W szpitalny wbiją strój,
Wesoło jak w zoo, zoo, zoo.
Doktorów mądrych stu
Obejrzy przez szkło, szkło, szkło.
Przez trzewi naszych treść
Skalpela cięcia trzy
Wesołą słychać pieśń,
Co tak znajomo brzmi, brzmi, brzmi.

Cyrhoza, tromboza, gruźliczy kaszel,
Tuberkuloza, no tak - to wszystko nasze
Neuroza, skleroza, skrzypienie w plerach,
Paradontoza, no nie!, to już afera.

Ale w głębi naszych ciał
Duch niezłomny tkwił,
Żyliśmy na schwał
- lecz nie stało sił

782. PIJCIE WODĘ

(Jaromír Nohavica, Tolek Muracki, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

Pijcie wodę, pijcie pitną wodę	**D**
Pijcie wodę a nie tylko rum	**D A D**
Pijcie wodę, pijcie pitną wodę	**D**
Pijcie wodę a nie tylko rum	**D A D**
Raz kolejarz smutny poczuł chęć	**D**
Ajerkoniak wypić na peronie pięć	**D A D**
Cały mu się zlepił dziób	**D**
Wtem nadjechał elektrowóz…no i łup!	**D A D**

Każdy zna Becherów klan
Becherowkę prosto z dzbana piją tam
Więc Becherzy, sam pan wisz!
Narzekają na wątrobę oraz krzyż

Piłem wódkę marki Gorbaczow
Potem coś wykrzykiwałem na nasz rząd
A od dziś będę w cieniu krat
Chlorowane ścieki pijał przez pięć lat

Mysmy sou chlapci z Ostrawy	**E**
Jedeme za robotou do Varsavy	**E H E**
Ctiri lahti vodky a moc piv	**E**
Velmi fajny kolektiv	**E H E**

W Ameryce pewien gość
Serią drinków został osłabiony dość
Winien ten ostatni drink
Że zarzygał całą Piątą Avenue

783. PONIDZIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

Miłkiem wyzłocony kraj,	**C a F G**
Wstęgą Nidy przekreślony	**C a F G**
Na szlak wzywa,wzywa nas,	**C a F G**
Dźwiękiem wiślickiego dzwonu	**C a F G**
W srebrnoświtych łąk morze, w mrocze średniowiecza	**d C d C**
W pola gdzie słońce orze z ranka po odwieczerz	**d G**
W żar od od słońca odbity, w różnokwietną pożogę	**d C d C**
Wrócisz wiedziony świtem	**d G C**
Wrócisz wiedziony zmrokiem	**d C d G (G7 G C a F G C a F G)**

Niebo przesłonięte trzcin,
Tańcem wiatrem zarzeczonym
W niebie kolegiaty klin,
Dzieli świat na cztery strony

Dyptam chwyta ptasi krzyk,
Babie lato wiążąc w sieci
Snuje się po polach dym,
Nadnidziański sen o lecie

784. GDY JUTRO SKORO ŚWIT

(Jaromír Nohavica, Tolek Muracki, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

	(kap. III)
Gdy jutro skoro świt pod mur postawią mnie,	**a G**
Jeszcze ostatni raz, za zdrowie, wódkę wypić chcę	**F G C A7**
I przepaskę z oczu zdjąć, aby w nieba spojrzeć gładź	**d G C e7 a**
I wspomnieć jeszcze raz twą ukochaną twarz.	**d E7 a A7 (d G C e7 a)**
I wspomnieć jeszcze raz twą twarz.	**d E7 a**

Gdy jutro skoro świt zawita do mnie ksiądz,
Niech wie, że nie spieszno mi do obiecanych rajskich łąk,
Że żyłem, jak Bóg dał i niech dopełni się mój czas,
A com nawarzył - sam wypiję, aż do dna.
A com nawarzył - wypiję, aż do dna.

Gdy jutro skoro świt porucznik powie: pal!
Szkoda będzie mi tych chwil, gdym był z dala od twych warg.
Jeszcze słońcu powiem: cześć, a potem zacznie mi być żal,
Że odtąd sama musisz iść, kochana, przez ten świat.
Że odtąd sama musisz iść, przez świat.

Gdy jutro skoro świt bieliznę pójdziesz prać
I siano stawiać w stóg - ja pod ścianą będę stać.
Więc w ogień dorzuć drew i smutek w sobie skryj,
Proszę, pamiętaj mnie, pamiętaj mnie i żyj.
Proszę, pamiętaj mnie i żyj.

785. ROBINSON

(Jaromír Nohavica, Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

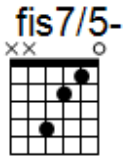

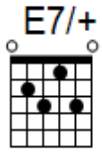

Pusty mój dom tylko w skrzynce śpią listy	**a9**
Pachnie cynamon na mojej wyspie	**F7+ fis7/5-**
Pokój mój tkwi pośród oceanu	**d7 f0 C E7**

Chcę Wiadomości śledzić zgubiłem wątek
Piętaszek mnie odwiedził w miniony piątek
Przyjdź nie bój się nie będzie nam źle

Jak Robinson, jak Robinson, jak Robinson	**a9 F**
Wszystko notuję ściśle już od brzasku	**d A7**
Znalazłem na mej wyspie ślady w piasku	**d7 B7**
Samotność jest jak żółty plaży szmat	**h7/5- E7/+**
Ty zatarłeś ślad nie odchodź Piętaszku	**a E7 a (d7 E7)**

W pokoju ciemno ja przypływu się boję
Zostaniesz ze mną ze mną chociaż ślady twoje
Zmyje jak fala noc czarna

Otwieram dom i listy spóźnione wieści
Być może o mnie myślisz i także nie śpisz
Przyjdź czekam cię, gdzie jesteś gdzie?

Jak Robinson, jak Robinson, jak Robinson
Jedną myślą jednym tchem i sercem całym
Dni samotne cynamonem zapachniały
Więc z wiarą że pomożesz żłobię tępym nożem
Ślad twój w piasku ach pomóż Piętaszku, Piętaszku

786. STARSZY PAN

(Jaromír Nohavica, Zbigniew Zamachowski, sł. i muz. Jaromir Nohavica)

Gdy będę starszym panem	**G**
Będę grzebał w stercie ksiąg	**h e**
I młode wino zlewał w dzban	**C D**
Gdy będę starszym panem	**G**
Uczuć swych rozproszę mrok	**h e**
I komu zechcę miłość dam.	**C D**
Pergamin kupię też i piórko, i tusz	**G h**
I będę tkwił, jak mędrzec z Chin, na brzegu rzeki,	**e C D**
Gdy będę stary już. Stary już.	**G h e C D**

Gdy będę starszym panem
Kupię sobie stary dom
I jedno stare radio.
Gdy będę starszym panem
Będę miał swój własny kąt
Przy oknie w kawiarni Avion.
Pergamin kupię też i piórko, i tusz
I będę patrzył na idących dokądś ludzi
Gdy będę stary już. Stary już.

Na na na na na...	**C C/H a C/H C C/H a C/H C C/H a C/H C C/H D**

Gdy będę starszym panem
Sprawię sobie czarny frak
I szarą muszkę do fraka
Gdy będę starszym panem
Zamiast wody będę chciał
Pić lekkie wino z bukłaka
Pergamin kupię też i piórko, i tusz
I będę milczał, tak jak milczą ci, co wiedzą
Gdy będę starszy pan. Starszy pan.

787. STARE SERCE

(Paweł Wójcik, sł. i muz. Paweł Wójcik)

W pomarszczonych dłoniach swoje serce niosę,	**d**
Martwe od miłości i od papierosów	**A**
I na Twoim progu ostrożnie położę	**g**
Może zacznie bić.... może	**A**

Niosę swoje serce, żeby znów zabiło
Serce twarde przecież, wiele już przeżyło
Niosę je ostrożnie, choć mówią że serce
To jest takie nic, mięsień i nic więcej

Umyję w strumieniu z brudu tylu lat
Złożę u Twych stóp, niech się zmieni w kwiat
Niech wyrośnie róża z serducha starego
Niech się zmieni w psa, psa najwierniejszego

Niosę w dłoniach swoje martwe, stare serce
Mówią, że to pompa głupia i nic więcej
Pragnę, żeby było obok Ciebie blisko
Ogrzej albo wyrzuć na serc wysypisko.

788. KONIACZEK

(Paweł Wójcik, sł. i muz. Paweł Wójcik)

	(kap. IV)
Facet w mym wieku już coś ma	**a d**
Facet w mym wieku już coś wie	**G F E**
Jakieś mieszkanie, furę, psa	**a d**
Poważny błąd nie wchodzi w grę	**E**
Po prostu facet taki jak ja	**a d**
Nie musi walczyć o coś wciąż	**G F E**
Dojrzały kwiat – tylko go rwać	**a d**
Nic to, że czyjś tam jestem mąż	**E**
Po prostu facet taki jak ja	**a d**
Co nie ma włosów albo siwe	**G F E**
Zna już kobiety dobrze zna	**a d**
Tak jak to tylko jest możliwe	**E**
Koniaczek, lansik, do spraw dystansik	**a d E F E**
Koniaczek, lansik...	**a d E F E**

Po prostu facet taki jak ja
Doceń, że możesz mieć go blisko
Opowie co w swych widział snach
A z oczu ci wyczyta wszystko...
Po prostu facet taki jak ja
Wie o czym marzy płeć przeciwna
Dojrzały jest, ale nie wrak
Kochana rwij mnie, nie bądź dziwna

Powiedzmy facet taki jak ja
weźmie cię w piękny nocny rejs
I wciągnie brzuch – ile się da
A twarz – klasyczna pokerface
Po prostu facet taki jak ja
Wysłucha i otuli ręce
Od tych gówniarzy więcej da
Kochana, tysiąc razy więcej!

Powiedzmy facet taki jak ja
Kupi ci broszkę i korale
Śpiesz się kochana żeby mnie rwać
Bo ja już bliżej mam niż dalej
Powiedzmy facet taki jak ja
powiedzie cię cudowna drogą
Wszak pisał z Czarnolasu Jan
Że im kot starszy – twardszy ogon

No i faceta takiego jak ja
Do domu ciągnie jakaś siła
Ech, żeby żona nie była zła
By się broń Boże nie złościła
Jak było – spyta – A nudnawo,
Był Piotrek, Krzysiek, mój robaczku
Posiedzieliśmy, wypiłem kawę
Łyk koniaczku...
Wiesz muszę jutro rano wstać
Położę już się mój okruszku
Dojrzały kwiat – tylko go rwać
Ceni swą kołdrę i poduszkę...

789. CO KAŻDY CHŁOPIEC WIEDZIEĆ POWINIEN

(Tomasz Steńczyk, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Seweryn Krajewski)

Nie lada głupstwa się plecie w półśnie,	**G D**
Nie lada czyny się czyni po winie,	**D G**
A czy to pięknie, czy to źle,	**G D**
To każdy chłopiec wiedzieć powinien.	**D G**
O le la li, o li le la,	**C h e**
A czy nam coś ta wiedza da?	**a D G**

Cyrkową sztuczką kończysz grę,
Lecz trudno życie przetańczyć na linie,
A czy to pięknie, czy to źle,
To każdy chłopiec wiedzieć powinien.
O le la li, o li le la, a czy nam coś ta wiedza da?

A bywa tak, że gdy bardzo się chce,
Że nikt nie kocha nas w czarnej godzinie,
A czy to pięknie, czy to źle,
To każdy chłopiec wiedzieć powinien.
O le la li, o li le la, a czy nam coś ta wiedza da?

Czy warto wiośnie mówić "nie"
I mrozić chłodem, co samo przeminie,
A czy to pięknie, czy to źle,
To każdy chłopiec wiedzieć powinien.
O le la li, o li le la, a czy nam coś ta wiedza da?

Czy warto serce zamieniać we łzę,
- dla wszystkich ludzi nie starczy wszak wina...
A czy to dobrze, czy to źle,
To wiedzieć powinna każda dziewczyna. |
O le la li, o li le la, a czy nam coś ta wiedza da? | x2

790. KTO POWIE MI DZIŚ

(Andrzej Prokop i INNI, sł. i muz. Andrzej Prokop)

Gdy światło srebrnych gwiazd gaśnie w rannej mgle	**e a e a**
Kiedy wokoło świt, pierwszy słońca brzask	**e a e a**
Noc ginie przychodzi dzień, słoneczny i piękny	**G C H7**
Co będę robił dziś jeszcze nie wiem sam	**e a e a**
Kto powie mi dziś co robić mam	**e a e a**
Kto powie mi dziś co robić mam	**e a e a**

Może na spacer pójść tak zupełnie sam
Pośród pachnących zbóż cicho płynąć w dal
Może jeziora tu blask, spokojny i chłodny
Przyniesie kiedyś mi zapomnienia czas

Szary i pusty świt wśród kamiennych ścian
Chciałbym dziś z tobą być, gdy mi ciebie brak
Dwa przeszły samotne dni, tak smutne bez ciebie
Że chcę powiedzieć ci, jak przykro mi i źle

Może napisać list kilka krótkich zdań
Gdy wzejdzie nowy świt, nie chcę już być sam
Może pojechać, gdzie ty wędrujesz ze słońcem
Przeżyć wspaniałe dni i miłości czar

791. BLUES O NAJWIĘKSZYM

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

A przecież całkiem nieźle mi się żyło.	**C F C**
I choć bezdomny, to wszędzie miałem dom.	**F C**
I nigdy, nigdzie, nic mnie nie goniło.	**G F C F**
I nikt nie pytał - Późno tak wracasz, skąd?.	**C G C**
Wszędzie miał dom i nigdy nigdzie nic go nie goniło.	**C7 F C F**
I nikt nie pytał - Późno tak wracasz, skąd?	**C G C**

A przecież całkiem nieźle mi się żyło.
Choć często głodny, sił zawsze miałem dość,
By z życia drwić, gdy życie ze mnie drwiło,
By przerwać grę, gdy w grze oszukiwał ktoś.
Sił miał dość, by z życia drwić, gdy życie z niego drwiło
By przerwać grę, gdy w grze oszukiwał ktoś.

Lecz przyszedł dzień, że serce mnie zdradziło.
Spadła na mnie jak lawina z gór.
Wmówiła mi, że niesie dla mnie miłość,
Że życie bez niej, to największy ból.
Lawina z gór wmówiła mu, że dla niego niesie miłość,
Że życie bez niej, to największy ból.

I nawet całkiem nieźle nam się żyło.
Cudownie było, aż któregoś dnia.
Gdy szczęście moją kartę odwróciło,
Odeszła sobie z kimś w szeroki świat.
Któregoś dnia, gdy szczęście jego kartę odwróciło,
Odeszła sobie z kimś w szeroki świat.

Wszędzie miał dom.

792. NA BALKONIE

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

Stoję na balkonie,	**G C**
Załamałem dłonie	**G C**
I w kwietniowym niebie	**G C**
Szary wzrok mój tonie.	**G C**
Bzy mi zapachniały,	**a**
Żale mnie owiały,	**a**
Twarz mi ojedwabia	**e D C**
Wiew znieruchomiały.	**G C G C**

Zmierzch się wiewem żali,
Żeśmy się rozstali,
Przymkniętymi oczy
Widzę ciebie w dali:

Stoisz na balkonie,
Załamałaś dłonie
I w kwietniowym niebie
Modry wzrok twój tonie.

793. SAMBA PRZED ROZSTANIEM

(Hanna Banaszak, sł. i muz. Aquino de Baden Powell i Vinicius de Moraes, tłum Jonasz Kofta)

(kap. II)

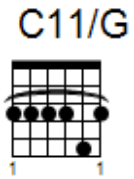

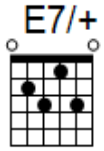

Nie, nie możesz teraz odejść **a7 E/Gis**
Bierzesz mi ostatnią wodę **E/Gis C11/G**
Żar pustyni pali mnie **A7 d d7+ d7 d6**
Bezlitosna płowa pustka **h0 E7 a**
Mam spękane suche usta **F7+ h7/5-**
Pocałunek mój to krew **h7/5- E7/+ E7**

Nie, nie możesz teraz odejść **a7 E/Gis**
Kiedy cała jestem głodem **E/Gis C11/G**
Twoich oczu, dłoni twych **A7 d d7+ d7 d6**
Mów, powiedz, że zostaniesz jeszcze **d7 C0 a7**
Nim odbierzesz mi powietrze **F7+ h7/5-**
Zanim wejdę w wielkie nic **h7/5- E7 a**

Nie, nie możesz teraz odejść
Jestem rozpalonym lodem
Zrobię wszystko, tylko bądź
Bądź, zostań jeszcze chwilę, moment
Płonę, płonę, płonę, płonę...
Zimnym ogniem czarnych słońc

Nie, nie możesz teraz odejść
Popatrz, listki takie młode
Nim jesieni rdza i śmierć
Bądź - proszę cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzeć jej
Bądź - proszę cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzeć jej

Nie, nie możesz teraz odejść
Jestem rozpalonym lodem
Zrobię wszystko, tylko bądź
Bądź, zostań jeszcze chwilę, moment
Płonę, płonę, płonę, płonę...
Zimnym ogniem czarnych słońc

Nie, nie możesz teraz odejść
Popatrz, listki takie młode
Nim jesieni rdza i śmierć
Bądź - proszę cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzeć jej
Bądź - proszę cię na rozstań moście
Nie zabijaj tej miłości
Daj spokojnie umrzeć jej

794. WRONY

(Piotr Rogucki, sł. Piotr Rogucki, muz. Piotr Rogucki)

(kap. I)

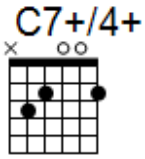

Zamknąłem drzwi i okna **e9**
Straciłem wzrok i mowę **C7+/4+**
Zgasiłem ogień w moim domu **a7 h7 e9**
W posłaniach wrzeszczą wrony **e9**
Zmrożone szronem drogi **C7+/4+**
Nikogo nigdy już nie spotkam... **a7 h7 e9**

Pomiędzy mną a Bogiem
Pomiędzy mną a światem
Pomiędzy wszystkim rośnie noc
Zasiałem wiatr za oknem
Wychodzę zawstydzony
Sam w mrok wychodzę zbierać plon

Nim zamienię się w kamień **a7 h7**
Rozrzucę na wiatr **C**
Moje listy z wierszami **a7 h7**
Moją wiarę i czas **C**
Nim zamienię się w kamień **a7 h7**
Wykrzyczę do gwiazd **C**
Że nikogo z nas nie minie... **a7 h7 e9** **| x3**

Nie próbuj do mnie dzwonić
Nie próbuj szukać drogi
Spaliłem wszystkie fotografie
Horyzont tonie w mroku
Nadchodzi piękny koniec...
Zabrakło słów zabrakło znaczeń

Na pewno będzie wojna
Na pewno coś się stanie
Niepokój rośnie w moich snach
Zwycięży paranoja
Zabierze całą wiarę
Jak mam ocalić się od zła

Nim zamienię się w kamień
Rozrzucę na wiatr
Moje listy z wierszami
Moją wiarę i czas
Nim zamienię się w kamień
Wykrzyczę do gwiazd
Że nikogo z nas nie minie...strach...

795. NADMORSKICH OGRODÓW

(Daniel Gałązka, sł. Jonasz Kofta, muz. Daniel Gałązka)

	(kap. IV)
Nadmorskich ogrodów ściemniały już nieba	**h A G Fis**
Latarnie się jarzą po świt	**h A G Fis**
Już jestem spokojny i nie mów nie trzeba	**h A G Fis**
O naszej miłości już nic	**h A G Fis**

Już jestem spokojny zamieńmy na przyjaźń
Nieufność namiętność i lęk
A senne miesiące w nas będą przemijać
A czas nas zasypie jak śnieg

Nadmorskich ogrodów ściemniały już nieba
Tak długo nam czekać do zórz
Już jestem spokojny i nie mów nie trzeba
O naszej miłości nic już

796. ZBIEG OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCYCH

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Szliśmy do siebie ty i ja	**h e**
A drogi nasze wciąż mroczne były	**A D**
Lecz znalazł się ktoś	**G**
I pomógł nam się spotkać	**e**
Wśród zielonej równiny	**Fis h**
Wyszliśmy piękni dla siebie	**Fis h**
I tacy zadziwieni	**A D**
Nasze serca gorące	**e**
Bić równo zaczęły	**h**
Jakby same tylko były na ziemi	**G Fis**
A przecież mogłem być	**e** |
Przed twoją erą	**A D** |
A przecież mogłaś być	**G e** | x2
Przed moją erą	**Fis h** **|**

Zbiegliśmy razem ty i ja
Z gór ośnieżonych w ciepłą dolinę
Kto tak dobry był
I pomógł nam się spotkać
W tej oszalałej gęstwinie

Wyszliśmy nadzy dla siebie
Z nocy na światło dzienne
Nasze zegarki ślepe
Chodzić nagle zaczęły
O jednej i tej samej godzinie

A przecież mogłem być	**e**
Przed twoją erą	**A D**
A przecież mogłaś być	**G e**
Przed moją erą	**Fis h**

797. DWOJE NAS RAZEM DWA ŻYWIOŁY

(Marek Andrzejewski, sł. Marek Andrzejewski, muz. Tomasz Denis)

	(kap. V)
Jesteś jesteś życiem	**a7 B7**
Jesteś jesteś księżycem	**a7 B7**
Jesteś moją wodą	**a7 F**
Jesteś życiem na nowo	**C H7 E7**

Jesteś jesteś ciepłem
Jesteś jesteś piekłem
Jesteś ogniem żarem
Jesteś moim pożarem

Dwoje nas razem dwa żywioły	**F7+ E7**
Jakby naraz zimno i gorąco	**a7 D7**
A jednak jesteśmy wzajem tym	**F7+ E7**
Czym nie możemy być osobno	**a7 D7**

Jesteś jesteś sarną
Jesteś jesteś jak ziarno
Jesteś moją ziemią
Jesteś złotą jesienią

Jesteś jesteś swobodą
Jesteś jesteś trwogą
Jesteś moim powietrzem
Jesteś żaglem na wietrze

798. CICHO, NISKO

(Polana, sł. Julian Przyboś, muz. Magdalena Izdebska)

Gdy powiodłam oczami	**a d7**
Po ogrodach dokoła	**F7+ e**
Na rzęsach osiadła mi pozłota jesieni	**a G a G a**
Cicho nisko na polach	**a G a G**
Jakby zżęto powietrze	**C a**
I złożono łanami na pował	**G e a**
To raz jeszcze	**a G**
Tak zawrotnie że niepostrzeżenie	**C G e a**
Okręciłam się koło słońca	**G e a**
Jeszcze niesie mnie na powierzchni	**C G**
Ziemia się słaniająca	**e G a**

Cicho nisko na polach
Jakby zżęto powietrze
I złożono łanami na pował

Bliżej mi do mnie	**a G**
Bliżej mi do mnie	**a G**
Bliżej mi do mnie wierniej	**a G e**

799. POD KĄTEM ROZWARTYM

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Roman Ziobro)

Jest jeszcze kąt dla mnie na ziemi	**h Fis7/4 Fis**
Kąt jak twe ramiona rozwarty	**Fis7 h**
I zawsze można biec do ciebie	**G6 A**
Przeczekać burze ostre wiatry	**D9 D**
Jestem dla ciebie piorunochronem	**G A**
I gradobicie świata tego zbieram	**D Fis7/4 Fis**
Chcę chronić nas jak tylko umiem	**h G6**
Gdy na zakręcie nasza ziemia	**h0 Fis7/4 Fis**

Dobrze że jest kąt na tej ziemi
Kąt jak twe ramiona rozwarty
Bo razem raźniej nam rozegrać
Tak dziwnie rozdane karty

I lampą ci jestem która oświetla
Gościniec mroczny i wciąż wyboisty
Bo trzeba krok za krokiem iść
By być siebie jeszcze bliższym

800. BEJDAK

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Skrajem nieba szedł Bejdak	**C**
Organki z odpustu same mu grały	**C F C**
Kałużę żabom łyżką zamieszał	**d F**
Nie zdając sobie z tego sprawy	**G**

Podobno ktoś widział jak do żab się łasił na kolanach
Żeby mu kumkały
Albo w pasiece do ula się spowiadał
A pszczoły miód na serce mu lały

Ktoś go poprosił by mu łąkę skosił	**F**
A on zioła głaskał, tulił się do trawy	**C**
Jakoś nie umiał z ludźmi żyć	**d F**
Raczej kumplował się z ptakami	**G**
Kiedyś nad ranem z nimi odleciał	**F**
Na niebieskie ptasie polany	**C**
Jakoś nie umiał z ludźmi żyć	**d F G**

Czasem wróble wraca gdy Boga uprosi
Z lotu ptaka chwilę u nas gości
Boga słabość do niego jednaka
Bo jak nie kochać takiego Bejdaka

Ktoś go poprosił by mu łąkę skosił...

Skrajem nieba szedł Bejdak
Organki z odpustu same mu grały
Kałużę żabom łyżką zamieszał
Nie zdając sobie z tego sprawy

801. EPISTOŁA SENTYMENTALNA

(Toast, sł. Julian Tuwim, muz. A. Mróz)

	(kap. III)
Przypomniał mi się twój pokoik	**a G D F**
Tak dawno dawno nie widziany	**a G h7/5- E7**
Pianinko sofa etażerka	**d7 G C**
I obrazeczków pełne ściany	**d7 E7**
Śliczne kwiateczki poduszeczki	**F7+ C**
Książeczki zwykle nie rozcięte	**d E7**
I lustereczka firaneczki	**a G D F**
Dalekie wszystko drogie święte	**d E7 A7**
Mam takie dni sentymentalne	**d G C**
Gdy w smutku miło mi jak dziecku	**d G C**
Czytam Dickensa Waltera Scotta	**a G D F**
I czuję się po staroświecku	**d E7 (a)**

I krzesełeczka i stoliczek
Mały stoliczek z szufladeczką
Gdzie stos olbrzymi moich listów
Pod różowiutką spał wstążeczką

Kiedy podejdziesz do stolika
Usłyszysz jak szuflada z cicha
Za stołem listów strasznych listów
W tęsknocie wielkiej ciężko wzdycha

802. SERCE

(Tomasz Lewandowski, sł. Mirosław Bochenek, muz. Tomasz Lewandowski)

	(kap. V)
Ogrzej to serce daj mu trochę ciepła	**G**
Niech się nie trzęsie ze strachu jak zając	**a**
Jeszcze niecała krew z niego wyciekła	**C G**
Jeszcze w nim żywe marzenia się czają	**a7 C G**
Jeszcze w nim żywe marzenia się czają	**a7 C G**
A ty chcesz uciec gdzieś w odwrotną stronę.	**C**
Zamknąć drzwi, okna, wyłączyć telefon.	**G**
Co jest ci winne serce, że stracone?	**a7 C**
Wciąż rani pamięć jak złośliwe echo.	**G a7**
Jak złośliwe echo.	**C G**

Daj mu otuchę. Załóż płaszcz na plecy.
Niech tli się iskra na wszelki wypadek.
To serce wierne jak ogarek świecy,
Twojej głupoty niewygodny świadek.
Twojej głupoty niewygodny świadek.

A ty chcesz uciec gdzieś w odwrotną stronę,
Zamknąć drzwi okna, wyłączyć telefon.
Co jest ci winne serce, że stracone?
Wciąż rani pamięć jak złośliwe echo.
Jak złośliwe echo.

Twój wróg śmiertelny i wieczny zbawiciel.
Choć nienawidzisz - jeszcze może pomóc
Obrócić w popiół tamto twoje życie.
Ogień rozpalić w twoim nowym domu.
Ogień rozpalić w twoim nowym domu.

803. STRASZLIWE SKUTKI DZIAŁANIA TELEFONII KOMÓRKOWEJ

(Tomasz Lewandowski, sł. Mirosław Bochenek, muz. Tomasz Lewandowski)

(kap. V)

Rozmawiamy zgrabnie o niczym, **A**
Przypadkowo poznani w banku, **D A**
Ale każde po cichu liczy **A**
Że możemy być parą kochanków. **E A**

Miałem jeszcze załatwić dwie sprawy,
Ona też miała coś w planie.
Lecz nie chcemy tracić nadziei
Na kolację ze śniadaniem.

Sto taksówek czeka na jezdni
By nas zabrać do różnych światów.
Kręcimy się jak pył gwiezdny
Nie tykając głównego tematu.

Nagle ton rozmowy nam stężał.
Rozdzwoniły się telefony.
Dogadaliśmy się: wróciła do męża,
A ja - do swojej żony...

804. ANAKREONTA PIEŚŃ WIOSENNA

(Marek Andrzejewski, sł. Icyk Manger, muz. Marek Andrzejewski)

Joj boj boj boj boj, **G Fis**
Joj boj boj jo bo boj, **G Fis**
Joj boj boj jo bo boj boj boj, **G Fis**
Joj boj boj boj boj, **e Fis**

Już do gniazda jaskółczego Słońce złote jajko składa, **Fis**
Przyfrunęła małych gości skrzydlata gromada, **Fis e Fis**
Słowo daję, małych gości skrzydlata gromada, **e Fis**
Przylotu pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń **h Fis e Fis (e)**
Przylotu pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń **h Fis e Fis**

Jak to nie wiesz co to znaczy, że tak wokół biało?
Nie wiesz jaki śnieg okrywa wiśni każdą gałąź?
Pytasz jak to wszystko nocą rozkwitnąć zdołało?
Kwitnienia pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń
Kwitnienia pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń

Już dziewczęta dzbanuszkami w okno mi pukają,
Śmiechem jak bzu gałązkami powietrze trącają,
Jak tu pachnie chyba czasy dzieciństwa wracają
Radości pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń
Radości pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń

Joj boj boj boj boj...

Odmłodniałem, oto obłok nad głową mi krąży,
Ja zielenią, on błękitem upić już się zdążył,
Warto w takim zamroczeniu do cna się pogrążyć.
Młodości pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń
Młodości pora, harfę weź, Anakreonta śpiewaj pieśń

Joj boj boj boj boj...

805. PIOSENKA MAZOWIECKA

(Iwona Piastowska)

A jeżeli wyjdę wiosną na równinę **C G**
A bodaj się wszyscy śmieli pewnie gdzieś popłynę **d A d A d**
Między wierzby stare, co się słońcem mienią **C G**
Albo wyspy wikliną szumiące jesienią **d A d A d**

Zaraz się zachwycę, zaraz się zasłucham
W jakieś bajdy zaplątane w barokowych łukach.
Swoje dzieje spiszę na piaszczystym trakcie
Wyślę pocztą gołębią cztery mile za piec.

Nic więcej, bo przecież nad taką równiną **C E**
No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć? **a D4 D G**
Od końca do końca na teraz, na teraz i zawsze **C E**
No jak tu nie słuchać no jak tu nie patrzeć? **a D4 D G**

A gdy stąd odejdę zasmuconym sadem
Będę długo spać jesienią w kącie pod obrazem.
A gdy się obudzę, choćby mróz był wielki
Wrócę przecież jak inni drugim brzegiem rzeki.

Nic więcej, bo przecież nad taką równiną
No jak tu nie lecieć, no jak tu nie płynąć?
Od końca do końca na teraz, na teraz i zawsze
No jak tu nie słuchać no jak tu nie patrzeć?

806. SIERPIEŃ

(Do Góry Dnem, sł. Leonard Turkowski, muz. Czesław Lasiuk)

(kap. III)
(e C H7 e e C H7 e)
Szepczą auta zakochane w asfaltach **e a7**
W sadach drzewa się wznoszą na palcach **D G H7**
Mewy żagle między niebem a wodą **e a7**
Pług i brona pod sierpniową pogodą **D H7 e**

Gwiezdna Panna patrzy z nieba jak święta **C G**
Księżyc pachnie niby bochen przecięty **H7 e**
Niebo szkli się brylantami jak pierścień **C G**
Szczęście staje się chlebem, chleb szczęściem **e H7 e**

Zmrok wyrasta namiotami na brzegach
Idą snopy rośnym polem w szeregach
Noc gwiazdami sieje w ziemię naokół
Ziemia wzdycha odpoczynkiem po roku

Gwiezdna Panna patrzy z nieba jak święta
Księżyc pachnie niby bochen przecięty
Niebo szkli się brylantami jak pierścień
Szczęście staje się chlebem, chleb szczęściem

807. CIEŃ

(Toast, Cisza Jak Ta, sł. Wisława Szymborska, muz. Grażyna Gabrowska)

(kap. IV)

Mój cień jak błazen za królową. **a F**
Kiedy królowa z krzesła wstaje, **G a**
Błazen rozproszy się na ścianie **a F**
I stuknie w sufit głupią głową. **G a**
I stuknie w sufit głupią głową. **F G a**

Co może na swój sposób boli
W dwuwymiarowym świecie.
Może błaznowi źle na moim dworze
Wolałby się w innej roli.
I wolałby się w innej roli.

Królowa z okna się wychyli, **F G a**
A błazen z okna skoczy w dół. **F G a**
Tak każdą czynność podzielili, **F G a**
Ale to nie jest pół na pół. **F G a**
Ale to nie jest pół na pół. **F G a**

Ten błazen wziął na siebie gesty,
Patos i cały jego bezwstyd,
I wszystko, na co nie mam sił
Koronę, berło, płaszcz królewski
Koronę, berło, płaszcz królewski

Ach, będę lekka w ruchu ramion,
Ach, lekka w odwróceniu głowy,
Królu, przy naszym pożegnaniu.
Królu, na stacji kolejowej.
Królu, na stacji kolejowej.

808. OBIECUJĘ

(Adam Drąg, sł. i muz. Adam Drąg)

(kap. II)

Obiecuję na śniadanie **e Fis**
Zawsze ciepłe powitanie **H7 e**
Obiecuję bochen chleba **C G**
Podzielony tak jak trzeba **a H7**

Obiecuję dobry sen
W zgodzie kończyć każdy dzień
Obiecuję w porze zmroku
Tylko spokój spokój spokój

Obiecuję garść refleksji
Przy słuchaniu mądrych pieśni
Obiecuję kilka wierszy
Słów słyszanych po raz pierwszy

Obiecuję świat obłoków
Niezliczoną ilość kroków
Obiecuję śmiech radosny
Jakże obcy nam dorosłym

809. BALLADA O CZARNYM WTORKU

(Marek Andrzejewski, sł. Marek Andrzejewski, muz. Tomasz Denis)

	(kap. I)
Skaczą panowie z okien na Wall Street	**A Cis7**
Na giełdzie krach postrącał ich w piach	**fis7 A A7**
W tym twardym życiu nie ma mocnych	**D D7 A Fis7**
Gdy trzeba frak zamienić na łach	**H7 E E7 E5+**

Cała ulica jak tonący transatlantyk
Dolar w opresji finansjera w depresji
Lecz czy to warto tak od razu przez balkon
Z powodu jednej giełdowej sesji

Los jest jak księżyc doskonale obojętny
Na samobójcze akrobacje na Wall Street
Więc czy to warto tak od razu przez balkon
Z powodu jednej giełdowej sesji

810. POSŁANIE DLA NADWRAŻLIWYCH

(Jarosław Wasik, sł. Kazimierz Dąbrowski, muz. Paweł Dampc)

Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi	**e H7 e H7 e H7 e H7**
Za waszą czułość w nieczułości świata	**e H7 e a**
I za niepewność wśród jego pewności	**C e**
Za to że odczuwacie innych tak jak siebie samych	**C a a/G F (e H7 e H7)**
Za lęk przed światem jego ślepą pewnością	**e H7 e H7 e H7 e H7**
Za potrzebę oczyszczenia rąk	**e H7 e a**
Z niewidzialnego nawet brudu ziemi	**H7**
Bądźcie pozdrowieni	**e H7 e H7 e H7 e C7**
Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi	**f C7 f C7 f C7 f C7**
Za wasz lęk przed absurdem istnienia	**f C7 f b**
I delikatność niemówienia innym	**Des f**
Tego co w nich widzicie	**C7 (f C7 f C7 f C7 f C7)**
Za to co nieskończone nieznane niewypowiedziane	**Des Es**
Za to co nieskończone nieznane niewypowiedziane	**Des Es**
Za to co nieskończone nieznane	**Des Es**
Ukryte w was bądźcie pozdrowieni	**C7 f C7 f C7 f C7 f D7**
Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi	**g D7 g D7 g D7 g D7**
Za waszą twórczość i ekstazę	**g D7 g c**
Za wasze zachłanne przyjaźnie miłości	**Es g**
Lęk że miłość mogłaby umrzeć jeszcze przed wami	**Es c c /B As (g D7 g D7 g D7 g Dis7)**
Bądźcie pozdrowieni nadwrażliwi	**gis Dis7 gis Dis7 gis Dis7 gis Dis7**
Za wasze uzdolnienia niewykorzystane	**gis Dis7 gis cis**
I za niezwykłość samotność waszych dróg	**E gis**
Za waszą boską moc niszczoną przez zwierzęcą siłę	**E cis cis/H A (gis Dis7 gis Dis7)**
	(gis Dis7 gis Dis7)
Bądźcie pozdrowieni bądźcie pozdrowieni	**gis Dis7 E7 Dis7 gis Dis7 E7 Dis7**
Bądźcie pozdrowieni bądźcie pozdrowieni	**f C7 f C7 f C7 f C7**
Bądźcie pozdrowieni bądźcie pozdrowieni	**C7 Des7**
Bądźcie pozdrowieni bądźcie pozdrowieni	**Es7 f C7 f**

811. MODLITWA KONIA Z TRANSPORTU

(Cisza Jak Ta, sł. Barbara Borzymowska, muz. Michał Łangowski)

	(g a7 d g a7 d)
Mój wiatronogi Boże koni czy ty naprawdę widzisz wszystko?	**g a7 d**
Nie ma nikogo z mojej stajni i nie znam drogi na pastwisko	**g C d D7**
Nie ma nikogo z mojej stajni i nie znam drogi na pastwisko	**g a7 d a7 d**

Bardzo się boję, Panie mój tutaj tak ciasno jest i ciemno
I taki bardzo jestem sam, choć tyle koni jedzie ze mną
I taki bardzo jestem sam, choć tyle koni jedzie ze mną

Boże, z ogonem bujnym Boże, z grzywą gęstą	**g d C d**
Ja przecież jestem ja przecież byłem	**g a7**
Na Twoje Boże podobieństwo	**F a7 d**

Nikt by w to teraz nie uwierzył nic z tego teraz nie zostało
Czterokopytny Boże spraw by umieranie nie bolało
Czterokopytny Boże spraw by umieranie nie bolało

Jeszcze o jedno Cię poproszę nim wszystko będzie końcem	**g a7 d**
Niechaj na przekór wyśnię sen że galopuję w słońce	**g a7 d D7**

I pędzę wprost w promieni blask pękają chmury w niebie	**g a7 d D7**
A ja nie czuję więcej nic i mknę i gnam do Ciebie	**g a7 d D7**
A ja nie czuję więcej nic i mknę i gnam do Ciebie	**g a7 d D7**
A ja nie czuję więcej nic...	**g a7 d**

812. WSTAŃ PRZYJACIÓŁKO MOJA

(Lubelska Federacja Bardów, sł. i muz. Jan Kondrak)

Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź	**e H7 e H7 e H7 e H7**
Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź	**e H7 e H7 e H7 e H7**

Mijają pory roku	**D**
A tyś jest wiosenne kwiecię	**a7 D e**
Przy tobie nie ma mroku	**D**
Oto niosę pieśń po świecie	**a7 D G H7**

Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź
Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź

A tyś zamorska jabłoń
Będę sławił twe owoce
Nie pragnę nic ponadto
Jak zawłaszczyć twoje noce

Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź
Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź

Gdyś ty podniebną skałą
Rośnie moje uniesienie
Gdyś górską ty kaskadą
Coraz większe me pragnienie

Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź
Wstań przyjaciółko moja piękna moja a przyjdź

813. LUDKOWIE

(Mariusz Wdowin, sł. Tadeusz Nowak, muz. Mariusz Wdowin))

Grzeszni ludkowie okrzesani	**e D G a**
W pokorze i w rebelii	**e**
W chłodnych źrenicach łani	**D C**
Wnętrze swoje ujrzeli	**e D G a e D C**

Zaryglowali się zaparli
Szyderstwo ich nie dotknie
Skórę z jagnięcia zdarli
Rysują kwiat na oknie

Ludkowie z gliny wypaleni
Z naiwną gwiazdą w twarzy
Pod bębnami jesieni
Niosą namiot kuglarzy

Jedno skrzydło namiotu
Uchyla się pies szczeka
Resztę jak kroplę potu
Pochłania las i rzeka

814. BLUE CAFE

(Marek Gordziej, sł. i muz. Chris Rea, tłum. Marek Gordziej)

Mój świat to wstęgi krętych dróg	**d**
Znaczone niespełnionym snem	**A7**
Gdzieś dotąd był zapytam tu	**g7**
Spotykam cię znów w Blue Cafe	**A7**
To tutaj pije ten co wie	**d**
Z tym co go nie wzruszy nic	**A7**
Pokazał starca ślepy los	**g7**
Młodemu który tańczy by	**A7**
Nie powrócić już	**d**
Gdzieś dotąd był i dokąd pójdziesz stąd	**d g7**
Co słychać powiedz mi chcę dalej pójść z tobą	**C7 F7+ A7**
Coś widział tam co słychać powiedz mi	**d g7**
A dokąd pójdziesz stąd ja chcę iść z tobą	**A7 d**
Obsada cud najwyższa z cen	**d**
Zbierz każdą myśl pożegnaj się	**A7**
Niedoświadczenia słodki smak	**g7**
Dziś niczym jest	**d**
Tu ten co go nie wzruszy nic	**d**
Pije z tym co wszystko wie	**A7**
Gdzieś dotąd był odpowiedz mi	**g7**
Spotykam cię znów w Blue Cafe	**A7 d**
Gdzieś dotąd był i dokąd pójdziesz stąd	**d g7**
Co słychać powiedz mi chcę dalej pójść z tobą	**C7 F7+ A7**
Coś widział tam co słychać powiedz mi	**d g7**
A dokąd pójdziesz stąd ja chcę iść z tobą	**A7 d**

815. KRZEW FORSYCJI

(Wojciech Jarociński, sł. Leszek Długosz, muz. Wojciech Trzciński)

Jak płonie krzew forsycji **e h7**
Wśród nagich wiosennych drzew **a7 h7 e**
Jak niebo ogarnia **e h7**
Pośpiesznych skrzydeł pęd **a7 h7 e**

Razem ze słońcem ze słońcem wciąż **G D a7 H7** |
Razem ze słońcem biegnijmy do kresu dnia **G D a7 h7 e** | x2

Tak jeszcze stoisz w progu
Choć w drodze jesteś znów
I nic jeszcze nie twoje
Choć to już czasu pół

Imię twe jak cień pochwycić w dłonie **e a7 H7**
Tak po horyzont ciągle biec **C a7 H7 (e D a7 h7 e)**

Niech płonie krzew forsycji
Niech pali się każdy kwiat
Zetlały niech spada
Lecz pamięć niech o nim trwa

816. BAŚŃ

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

W zaklętym sadzie barwny sen **h G D A h**
W wieczornym tchnieniu szepty gwiazd **G D A h**
Zielony księżyc pośród drzew **G A h**
Niebieskie jabłka z kosza kradł **G A h**

Zaśnij zaśnij już ucichł miasta gwar **G fis h**
Zaśnij zaśnij w zegarze starym drzemie czas **G fis h**
Śnij o wiośnie śnij o lesie **G A**
W ptasim locie szukaj słów **h**
Śnij o morzu o bezkresie **G A**
Daj marzeniom mknąć bez tchu **h**

W zaklętym sadzie barwny sen
W szeptaniu gwiezdnym stara baśń
Malutki rycerz odpiął miecz
Z ogromnym smokiem w kości gra

W zaklętym sadzie barwny sen
W bezmiarze liści wiatru szum
W głębokim lesie szary wilk
Małej dziewczynki strzeże snu

W zaklętym sadzie barwny sen
W obłoku mglistym skrzaci cień
W zamczysku mrocznym stary król
Biednej sierotce nuci pieśń

Śnij o wiośnie śnij o lesie
Niech się wije senna nić
Śnij o morzu o bezkresie
Niech marzeniom starczy sił

817. NA PIĘĆ MINUT PRZED ZAMKNIĘCIEM BARU

(Mały Atlas Ludzi, sł. Jacek Matuszewski, muz. Janusz Siciński)

Wysączyłeś ostatni łyk w pustej szklance świeci szkło	**d7 Es7**
W kieszeni masz tylko parę dziur	**A7 d A7**
Twoi kumple odeszli już obcych twarzy kilka w krąg	**d7 Es7**
Samotność przygniotła cię jak mur	**A7 d**
Chciałbyś jeszcze łyk ale nie chce nikt	**g d g d**
Zafundować kielicha ci	**g C F D7**
Z wolna cichnie gwar zostaw już ten bar	**g d g d**
Za pięć minut portier zamknie drzwi	**g B7 A7 d**

Weź płaszcz papierosa zgaś idź powoli w nocy mrok
I cień swój pod rękę mocno chwyć
Całą noc tak bez celu łaź chociaż plącze wam się krok
Choć zegar zaczyna północ bić

818. URZĘDNICZA WIOSNA WEDŁUG SŁAWOMIRA MROŻKA

(Przez Okno, Marek Gordziej, sł. i muz. Marek Gordziej)

Wyfrunęli urzędnicy nad miasto	**d C**
Kwiecień dodał im skrzydeł	**g7 d**
Palta łopoczą za ciasno	**d C**
Grają smutek porzuconych liczydeł	**B g6 a7 d**
Wyfrunęli gdy wiosną powiało	**d**
Przez okna w swych biurach otwarte	**C**
Bo świata im było za mało	**B B7**
Bo świat im zginął pośród kartek	**g7 a7 d**

Wyfrunęli urzędnicy nad miasto
Na fabrycznych przysiedli kominach
Z wiecznych piór budują gniazda
Widać służy im polski klimat

W starych paltach podobni do kruków
W zdartych butach i spodniach nie nowych
Nigdy nie sięgając bruku
Z góry plują poetom na głowy

Wyfrunęli urzędnicy nad miasto
Bez krawatów w koszulach rozpiętych
Wiedzą że zima na darmo
Pukać będą do okien zamkniętych

819. WŁÓCZYPERON

(Nasza Basia Kochana, sł. Jerzy Filar, muz. Jerzy Filar, Wacław Juszczyszyn)

Na dworcach sypiał czasem pociąg go budził	**D a7 C e7 D**
Z wytartym kapeluszem spotykał ludzi	**G D e A7 D (G)**
Może czekał na blask nadzieją zarośnięty	**D a7 C e7 D**
Może zgubił bilet bilet na życie	**G D e A7 D (G)**
I tylko nocą sen mu przynosił nienapisany list	**D G a7 h7 e D e7 g A7 D (G)**
I tylko nocą sen mu przynosił od córki list	**D G a7 h7 e D e7 g A7 D (G)**

Aż kiedyś nad ranem zabrakło mu marzeń
Odleciał w nieznane ślepym torem
I tylko sen na pustym peronie jak dawniej roznosi listy
I tylko sen na pustym peronie jak dawniej roznosi listy

820. WIENICZKA

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Andrzej Poniedzielski na podst. „Moskwa- Pietuszki" Wieniedikta Jerofiejewa, muz. Hadrian Filip Tabęcki)

	(kap. V)
	(a d2 a d2)
Idę, ach ten poranny serca ciężar	**a**
To majaczenie złego losu	**a d**
Ta jego nieuchronność	**d F**
Ten jego na mnie sposób	**E E7**
Idę, ten nienazwany ciężar	**d**
U serca spodu idę, a krokiem chwiejnym	**d E**
A po pomalutku	**E7**
To z racji zimna i smutku	**E7**
Tak jest, zimna i smutku	**E7**
Anioły pańskie cz to wy?	**E7**
Yes, yes, eta my, eta my anioły, anioły	**d A**
A to ty czy to trochę ty?	**d A**
Co tam ty ta zrobić wczoraj zdążył?	**C G**
Okrążałeś miasto ty, aż siebie okrążył	**B E**
Co tam ty ta zrobić zdążył?	**d E4 E E7 a**
A co ja supermen ani troszeczkę	**a**
Co ja mogę zdążyć zrobić	**a d**
Między pierwszą a drugą szklaneczką	**d F**
30 sekund dzieli pierwszą od drugiej szklaneczki	**E E7 d**
Ta aż nie idzie iść przed pługiem	**d E**
A supermena tak żeby ścięło	**E7**
Po pierwszej szklance myśliwskiej	**E7**
Bez wypicia drugiej	**E7**
Anioły pańskie	**E7**
Bezsilna poro życia tego ludu	**a C**
Gdy jemu, to znaczy temu ludu	**G d**
W ustach suchość wszystkich stepów	**E4 E E7**
O ty haniebna półgodzino	**a C**
Pomiędzy świtem a otwarciem sklepów	**G E4 E E7**
Było, było, było przylgnij do czego murowanego	**d A**
Przymknij oczy, żeby tak nie mdliło	**d E4 E E7 a**
	(a d2 a d2)
Jeden mój znajomy mawiał	**a**
Że kolendrówka działa nieludzko	**a d**
Wzmacnia członki ale dusza	**d F**
Dusza osłabiona próchno	**E E7**
Ze mną wyszło coś odwrotnie	**d**
Dusza bardzo mi okrzepła	**d E**
Członki zaś osłabły srodze	**E7**
Ale ze to jest nieludzkie	**E7**
To się zgodzę to się zgodzę	**E7**
Anioły pańskie	**E7**
Było, było, było przylgnij do czego murowanego	**d A**
Przymknij oczy, żeby tak nie mdliło	**d E4 E E7 a**
Bezsilna poro życia tego ludu	**a C**
Gdy jemu, to znaczy temu ludu	**G d**
W ustach suchość wszystkich stepów	**E4 E E7**
O ty haniebna półgodzino	**a C**
Pomiędzy świtem a otwarciem sklepów	**G E4 E E7**
Bezsilna poro życia tego ludu	**a C**
O ty haniebna półgodzino	**G d**
Ileż siwizny wplątałaś we włosy	**a C**
Nam bezdomnym melancholijnym szatynom	**G d E7**

821. MENELSON

(Tomasz Salej, Wolny Przedział, sł. i muz. Tomasz Salej)

Wiater chmury gania	**a h0**
Bo ma taki dryg (skubaniec)	**E7 a E7**
Dorwałyby drania	**a h0**
Rozszarpały w mig	**E7 a E7**
Wiater stary łajdak	**a h0**
W ogóle mnie nie rusza	**E7 a E7**
Ciało jakby zdrowe	**a h0**
Tylko, kurczę, dusza	**E7 a E7**

Cicha woda płynie
Ma szeroki gest
Tylko z drogi zboczysz
Już po tobie jest
Woda ma w pamięci
Absolutnie nic (jak ja)
Ciało znów się święci
No a dusza hyc !

Pod jaworem klaszczą
Dwaj wyznawcy Freuda
Czas im się zakrzywił
Uśmiechnęła morda (a mogło być odwrotnie)
Wiatr ich nie przemoczy
Woda nie wysusza
Ciało jakby zdrowe
Tylko, kurczę, dusza

Więc tak sobie śpiewam
Piosnkę menelsona
Słońce gębę grzeje
Wiatr głaszcze ramiona
Niebo jest nade mną
Gwiazdami porusza (ciągle)
Ciało dalej zdrowe
Tylko, kurczę, dusza

822. MROK NA SCHODACH, PUSTKA W DOMU

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bolesław Leśmian, muz. Krzysztof Myszkowski)

Mrok na schodach. Pustka w domu	**E A9 E H**
Nie pomoże nikt nikomu.	**gis cis gis A**
Ślady twoje śnieg zaprószył,	**E H**
Żal się w śniegu zawieruszył.	**cis A**
Żal się w śniegu zawieruszył.	**E fis H E**

Trzeba teraz w śnieg uwierzyć
I tym śniegiem się ośnieżyć
I ocienić się tym cieniem
I pomilczeć tym milczeniem.
I pomilczeć tym milczeniem.

823. NIECH TAK ZOSTANIE

(Rafał Nosal i Grupa Bohema, sł. Ewelina Marciniak, muz. Rafał Nosal)

(kap. I)

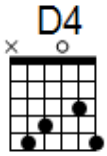

Niech tak zostanie że jesteś dla niej **e D4* C D4***
Snem co niechciany wciąż się śni **e D4* C D4***
Niedoczekaniem odkąd czekanie **e D4* C D4***
Zaklęła w jednym słowie tym **e D4* C D4***

Gdzieś w sercu na dnie gdy gwiazda spadnie
Szeptem co życzeń znalazł ślad
Łzą co nie w porę zaczyna boleć
Bo się nie dowie o niej świat

Niech tak zostanie **G**
Nie jesteś dla niej **C e C D***
Miejsce w jej niebie **G**
Też nie dla ciebie **C e C D***

Ślad twego cienia na jej wspomnieniach
To już ostatnie w sercu drzwi
Ostatnie okno co przez samotność
Głupio mnożyło puste dni

Niech tak zostanie |
Nie jesteś dla niej |
Miejsce w jej niebie | x2
Też nie dla ciebie |

O zmierzchu lata pod koniec świata
Na który ponoć wciąż nas stać
On przy niej blisko miłość i wszystko
To czego ty nie mogłeś dać

Niech tak zostanie |
Nie jesteś dla niej |
Miejsce w jej niebie | x4
Też nie dla ciebie |

Niech tak zostanie | x2

824. NASZ SŁONY RACHUNEK

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Kto nas zmówił na wspólną wyprawę **e D C H7**
Kto nam kruche wiosło do ręki włożył **a H7**
Kto nas puścił na mętne fale **C a H7 e**
Kto tak dziwnie nasz kurs rozpisał **C7 H7 e**

Z kim się trzymać w tej wielkiej podróży
W kim sternika szukać w kim brata
W którym porcie zatrzymać się dłużej
Aby znaleźć ziarno odpowiedzi

Komu ufać a kogo się bać **C G a7 H7**
Gdzie się szukać i gdzie odnajdywać **C a H7**
Nasz pokład – wciąż zimniejsza kra **C a7 H7 e**
W ślepym namiocie pytania mieszkają **e0 a7 H7 e**
Bez odpowiedzi **e0 H7 e**
Bez odpowiedzi **e0 H7 e**

825. KOBIETA W STYLU RETRO

(Marcin Styczeń, sł. Anna Świątkowska, muz. Marcin Styczeń)

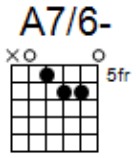

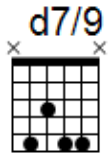

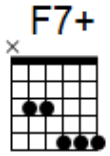

W banalnej scenerii na nudnym przyjęciu **g7/6 A7/6-**
Zobaczył ją po raz pierwszy **d7/9 B7+**
Nosiła kapelusz z szerokim rondem **g7 B7+**
On patrzeć chciał na nią bez przerwy **A7/6- d7/9**

Gdzieś ciągle biegała wiatr zrywał kapelusz
Porywał też jego błaganie
On gonił za nią i ciągle zapewniał
Że będzie jej sługą lub panem

Kobieta w stylu retro **B7+ F7+***
Kobieta nie dla niego **d7/9**
Z nią na rzymskie wakacje **g7 F7+***
Na śniadanie u Tiffaniego **d7/9**

Gdy jakiś czas później odeszła na zawsze
On smutek serca zagłuszał
Przy czwartym kieliszku pomyślał sobie
Niech diabli wezmą te w kapeluszach

826. ODEZWIJ SIĘ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Świeciło Słońce potem padał deszcz **D G**
Jak w Słońcu szliśmy wręcz pod deszczem **D A**
Tak samo w nocy jak i w biały dzień **G**
Płonęły oczy nam do siebie **D A A7**

Skończyło się **G**
Miało wiecznie trwać **D**
Skończyło się **G**
Już nie ma cię **D**
Ach jaka szkoda nas **A**
Już nie ma mnie **G**
Już nie ma mnie **D**

Mówiłaś: nigdy nigdy nikt i nic
Rozdzielić w życiu nas nie zdoła
Mówiłem: zawszę będę żyć
Potężnie zawsze żyć bo kocham

Skończyło się …

Co zrobić teraz gdy się spadło z chmur
Na wielkie ziemi pustkowia
Co robić teraz gdy się skończył cud
Wymódlmy zatem go od nowa

Niech zacznie się
I trwa wiecznie znów
Niech zacznie się
Czy słyszysz mnie
Pośród gór i mórz
Odezwij się
Odezwij się

827. KRASNYSTAW

(Marcin Różycki, sł. i muz. Marcin Różycki)

	(kap. II)
Wracam do domu trzy gramy złomu za serce mnie ściska	**e a**
Czy mnie po pysku w formie ukłonu czy też kopsnie mi pyska	**Fis H7**
Samego siebie w tej szorstkiej chwili raczej nie jestem pewien	**e a**
Takie powroty są niewygodne bo działają jak narkotyk	**Fis H7**

Po prostu nędza tak tylko mruczę że mnie życie nie oszczędza
Żadnych kolorów a bez kolorów to niewiele do wyboru
Nie jestem winien że mnie kolesie rozbujali na melinie
Nie na zabawie ale przy bardzo gorzkiej kawie w Krasnymstawie

Jestem wstawiony więc już od furtki dla mej żony ślę ukłony
Nieważny skutek ważne by nocą chociaż otrzeć się o sutek
Jak każdy facet nim jej wyjaśnię to wzorowo się rozpłaczę
Musi zrozumieć przecież inaczej nie umie

828. ULICZKA

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

Pyta pan gdzie tu jest	**d G0**
Biały dom z numerem sześć	**F C**
Dereń przy bramie ma a może bez	**g d G0**
Pyta pan może wiem	**d G0**
kto tu z kim jak i gdzie	**F C**
I czy ten co sklepik ma to aby nasz	**g d G0**
Tą uliczką biegliśmy życiu naprzeciw	**d g C7 F**
A w słońcu	**G0**
Nosiwoda pod koromysłem giął kark	**d C F**
Chudy węglarz batem ciął	**G0 d**
W żywy kamień klął	**G0 d**

Mówi pan ładnie tu
Taki park to raj dla psów
Pan rzecz jasna nie ma psa bo pies to brud
Tu się śpi pan to wie
Pan ma taki lekki sen
Byle szept byle wiatr byle co

Tą uliczką smutku nanieśli do domów jak błota
Nosiwody więcej nie spotkał już nikt
Sen odbierał huk i blask
Wniebogłosy wrzask

Pyta pan gdzie tu jest
Biały dom z numerem sześć
Dereń przy bramie ma a może bez

Tą uliczką jak rwącą rzeką płynęły istnienia
Bez wytchnienia co chwilę z wiatrem lub pod
Powiem panu czym jest dom
To każdy kamień stąd

829. ZAPALCIE ŚWIECE

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

	(kap. III)
Nad miastem ciemno, ani żywej duszy.	**E Fis0 E**
Spod buta kot czmycha w noc.	**d a7**
I w karczmie pusto i cicho i dziw,	**G C Fis0**
Gdzież to goście, pan Goldman, pan Szulc?	**d h7/5- E**
Nie ma tancerzy, milczy szałamaja	
I do kielichów brak rąk.	
Miast młodej welonu, mgły ścieli się szal.	
Czyżby spóźnił się grajek na bal?	

Zapalcie świece w każdym oknie	**a h7/5- a G C**
Niech szames bije w drzwi na trwogę.	**d a E7**
Zapalcie świece, nasłuchujcie bo	**a h7/5- a G C**
Może przyjdzie szept od tamtych drzew.	**d Fis0 E7**
Zapalcie świece, idźcie w każdy kąt	
Od piwnicy aż po niebo.	
Zapalcie świece, przed płomieniem świec	
Pierzchnie każdy lęk, jaki jest.	

Na ten czas grajek wzdrygnął się i zmalał.
Wnet trwoga poczęła go brać.
Widział pan Goldman, przyłapał pan Szulc
Gdy na młodą spozierał miast grać.
Pewnie wyklęli Żydka – muzykanta
Dadzą rózgi – wątpliwy to zysk!
Goldman za syna, bo nieśmiały syn,
Albo Szulc za córeczkę da w pysk.

Nie trwóż się chłopcze, zadmij w instrumenty.
Niechaj się bawi kto wart!
A jeśliś łajdak, choć Goldman czy Szulc,
Z tobą rychło zatańczy sam czart.
Jeśli ciemności w sercu nie rozjaśni
Ni jedna świeca, ni sto
Przyjdzie Goldmanom zapłacić za grzech
Przyjdzie Szulcom zapłacić za zło.

830. ROZLICZYSZ MNIE PANIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

ze słabości mojej rozliczysz mnie Panie	**d g A d**
z błądzeń moich i tych dróg na skróty	**B A A7 A**
buty niosły same – nie trzymały mnie	**g B A d**
nawet szalone sznurówki	**B A A7 A**

z wszystkich grzechów rozliczysz mnie Panie	**d g A d**
na wieki wieków amen	**g d B A d**

z małości mojej rozliczysz mnie Panie
że cieszyłem się nad trawy pochylonym piórkiem
i że chciałem czasem nad ranem
złowić w wiersz
wypuszczoną przez Ciebie jaskółkę

i z kielicha rozliczysz mnie Panie
z tych dymiących jasną pianę kufli
kiedy w głowie mej kilka było planet
a ja chciałem to przed Tobą ukryć

831. PIOSENKA NA KOLEJNĄ ROCZNICĘ

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

Domu wielkiego nam nie trzeba	**h D A G0**
Więcej sprzątania w takim jest	**h D A G0**
Ogród jak ogród drzewa do nieba	**h D A G0**
Taras na którym sypia pies	**h D A G0**

Samochód jeszcze całkiem nowy
Zresztą to w końcu tylko rzecz
Dzieci ach dzieci, kochany ból głowy
Czego jeszcze można chcieć

By miłości nam nigdy nie brakowało	**h D**
Gdy braknie słów gdy dnia za mało	**A e**
Gdy z okien w krąg poza mgłą nie widać nic	**h D A G0**
I niech słodzi śmiech poranną kawę	**h D**
Na gorzkie dni na niełaskawe	**A e**
Gdy z kąta w kąt jak bury kot snuje się smutny wiersz	**h D A G0 h**

Bogu dziękować przyjaciele są
Tacy od koni i od broni
Podróż wybrana Dominikana
Może jeszcze Lwów i chyba już

832. PROŚBA

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

	(kap. II)
Poproszę słowika by pieśń	**e a7 e h7**
Zaniósł na skrzydłach do nieba	**e D a H7**
Bo mi losie brakuje łez	**e C G H7**
Bo mi losie siły potrzeba	**e h7 a7 H7**
Bo mi losie brakuje łez	**e C G H7**
Bo mi losie siły potrzeba	**e h7 a7 H7 e**

Poproszę by drzewo swym pniem
Którym chronić mnie może niech ochroni mnie
We mnie losie burzy się krew
We mnie losie ginie nadzieja

Pragnę dotknąć życia w nim raz szczęście mieć	**e D G h7**
Jeśli każesz mi iść będę biec	**a7 h7 C H7**
By w ramionach dobrych zapomnieć że	**e D G h7**
Życie moje to przecież jest grzech	**a7 h7 C H7 (e)**

833. JAK MY W WYSZEMBORKU PANA JEZUSA WITALI

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

	(a G E a)
Od Giżycka na Warszawę nic już nie leciało,	**a G E a**
Zasypało drogi wszystkie, do domu się chciało.	**a G E a**
Na przystanku Pekaesu było zapisane,	**C G E a**
Że następny (w dni robocze) idzie szósta rano...	**a G E a**
O Wigilii pod Mrągowem - jak było, opowiem!	**a**
Bóg się rodził, moc truchlała,	**a G**
We wsi pies ujadał,	**E a**
Schowaliśmy się pod daszek,	**C G**
Śnieg padał i padał,	**E a**
Schowaliśmy się pod daszek,	**C G**
Śnieg padał i padał.	**E a**
Dzięciołowski rzucił pomysł, żeby gdzie do wioski	**a G E a**
Na wieczerzę się podmówić - ciągło nas do ludzi,	**C G E a**
Na wieczerzę się podmówić - ciągło nas do ludzi,	**C G E a**
Tośmy poszli na wariata, na skróty przez pole	**a G E a**
Szukać miejsca w Wyszemborku przy wilijnym stole.	**a G E a**
W Wyszemborku niestrachliwe, obcych się nie bali,	**a G E a**
Jak ze swymi bielusieńkim płatkiem się łamali,	**C G E a**
Jak ze swymi bielusieńkim płatkiem się łamali,	**C G E a**
Tośmy siedli na przystawkę z pastorałką za przysługę,	**a G E a**
Ja żem zaczął pierwszym głosem, Dzięciołowski drugim,	**C G E a**
Ja żem ciągnął pierwszym głosem, Dzięciołowski drugim:	**C G E a C**
Gruchnęła, gruchnęła nowina w mieście,	**C G C**
Co żywo co żywo wszyscy pospieszcie,	**C G C**
Idzie gość, idzie gość - Józef z Maryją	**C F C**
Z synaczkiem, z synaczkiem w ręku, z leliją,	**C G C**
Idzie gość, idzie gość - Józef z Maryją	**C F C**
Z synaczkiem, z synaczkiem w ręku, z leliją...	**C G C**

834. ZAMOJSZCZYZNA

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

(kap. VI)

Mróz za mordę wziął i trzyma **a G C F C F C**
Od Zamościa idzie zima od Zamościa idzie zima **G C G C**

Dziwne jakieś krążą słuchy
Ludzie weźta się do kupy ludzie zbierzta się do kupy

Rzeki stoją lodem skute
Wiatr po polu śnieg zadymka wiatr po polu śnieg zadymka

Ostrzą zęby wilki lute
Nie poradzisz im z obrzynka nie poradzisz im z obrzynka

Pastuszkowie na komendzie
Poplątali się w zeznaniach poplątali się w zeznaniach

Bo chodzili po kolędzie
Agitować do...

Mróz za mordę wziął i trzyma
Od Zamościa idzie zima od Zamościa idzie zima

Dziwne jakieś krążą słuchy
Ludzie weźta się do kupy ludzie zbierzta się do kupy

835. DO PIOTROWSKIEGO POETY

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

weź ty się ożeń poeto Piotrowski **G**
chodzisz tak chodzisz po tym Krakowskim **D G**
daj się namówić, co ci w końcu szkodzi **G**
ludzi w aniołów nie przerobisz **D G**

rację miał kiedyś mądry Pascal Błażej
mówiąc że człowiek to tak jakby
w istocie swej jest trochę świnią
a trochę boskim serafinem

kwaszą się na zgagę
ryzlingowe kwachy
u Hopfera siedzą
cztery Himilsbachy
siedzą nic nie jedzą
czasem tylko czasem
czasem tylko czasem
sobie zaśpiewają:

„Stachuro Stachuro ty już idziesz górą
a nam tu w dolinie gorzko i ponuro…”

Choćbyś krwią pisał
wszystkie swoje wiersze
na welinowym glanc papierze
ludzi w aniołów raczej nie przerobisz
bo już poezja ich nie bierze

ożeń ty się ożeń poeto Piotrowski
może cię która jeszcze weźmie
i przestań łazić po tym Krakowskim
bo wpadniesz w jaką schizofrenię

836. JAKO NARÓD MY SOM DOBRE

(Andrzej Garczarek, sł. i muz. Andrzej Garczarek)

	(kap. I)
Jako naród my som dobre,	**E**
jako społeczeństwo – nie,	**A E**
Stwierdził brakarz Zdzicho Waciak	**E**
i zamówił jeszcze dwie.	**H7**
Bo w Zaciszu już od rana	**E**
jest na czysto gulasz z serc.	**A E**
Pod rogale pana Kazia	**E**
Ktoś zamówił jeszcze ćwierć	**A E**

Jadą sobie małe Fiaty,
w kierownicach pełny luz
Gdyby Legia z resztą świata,
to ze światem byłby szlus.
Jadą sobie małe Fiaty,
w kierownicach pełny luz
Gdyby Legia z resztą świata,
to ze światem byłby szlus.

Przestał Zbychu kochać Kaśkę
Smutno się zrobiło Kasi
Zbychu zerwał się i pobiegł
Bo ktoś krzyknął jadą nasi
Albo znowuż innym razem
Do jeziora końmi z furą
Wjechał chłop a z tranzystora
Spiker krzyknął nasi górą

Jako naród my som dobre,
jako społeczeństwo - nie!
Stwierdził brakarz Zdzicho Waciak
i zamówił jeszcze dwie.
Jadą sobie małe Fiaty,
w kierownicach pełny luz
Gdyby Legia z resztą świata,
to ze światem byłby szlus.

837. JESTEŚMY Z ŁZY

(Daniel Gałązka, sł. Piotr Brymas, muz. Daniel Gałązka)

	(kap. II)
Na zawsze mam	**a**
Afryko, Twego światła dar.	**d**
Z Ciebie mój sen,	**E7**
I z Tobą miłość, oddech, śmierć.	**a**
Na zawsze mam	**a**
Afryko, pamięć pierwszych wiar.	**d**
Ty leczysz mnie,	**E7**
Z oddaleń co nie łączą się.	**a**
Jesteśmy z łzy,	**F* G**
Co swoim światłem łączy sny.	**C**
To sen, to sen, to sen, to sen...	

838. TYLU NAS

(Daniel Gałązka, sł. Piotr Brymas, muz. Daniel Gałązka)

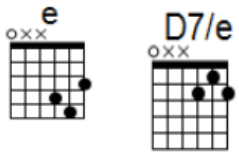

	(kap. VII)
tylu nas co kot napłakał	**e* D7/e**
przewraca się w głowach od łez	**H7 e9 C6/7+**
odszedł poeta śmiercią ptaka	
życie w uwitym niebie wieźć	
pozostawił w głowach szlaki	
i głos mocny co się nie bał nieść	
jakby pochodził aż z Itaki	
i w pokoleniach budził pieśń	
życie się daje gdy je przetarł	**C G**
Bóg jakiś w sercu wieczna prawda	**H7 e9**
i tak rozpala się sztafeta	**C G**
wierności w niej bard uczy barda	**H7 e9**
gdy ptak ma wybór nie ma celu	
jak poeta żyć zaniecha	
bo nad milczenie w silva rerum	
lepsze już są pośmiertne echa	

839. TAJEMNE MAŁŻEŃSTWO

(Marek Andrzejewski, Paweł Dampc, sł. Sting, muz. Paweł Dampc, tłum. Paweł Dampc)

	(kap. II)
Nie pobłogosławił nas żaden ziemski Kościół	**e e/D a7 H7**
Pozwolenia nie wydał nam żaden rząd	**e e/D a7 H7**
Nie skojarzyły nas żadne rodzinne związki	**e e/D a7 H7**
Nie otoczy nas żadnych fabryk swąd	**e e/D a7 H7 e**
Tajemne małżeństwo przysiąg nie wymaga	**C D e G C D a7 H7**
W tajemnym związku o wieczność się nie błaga	**C D e G C a7 H7 e**
Nie spłacono wianem żadnych długów	
Paktów granicznych nie podpisał z nami nikt	
Zewnętrzny świat zniknął gdzieś za oknem	
Pierwszej nocy nie splami żadnych oczu błysk	
Tajemne małżeństwo przysiąg nie wymaga	
W tajemnym związku o wieczność się nie błaga	
Bez kwiatów na ołtarzu	**e e/dis**
Bez woalu na twarzy	**e/d e/cis**
Bez dziewiczych wianków	**C**
Na Biblii rąk kochanków.	**H7**

840. SŁOŃCE

(Daniel Gałązka, sł. Jonasz Kofta, muz. Daniel Gałązka)

Za długo milczę **e e/Fis e e/Fis G a H7 a H7**
Pewnie chcesz
Usłyszeć coś ode mnie
Właściwie wszystko jedno co
Byle słuchało się przyjemnie
Po co wspominać
Padał deszcz
A ty wybiegłaś ku mnie
Po co powtarzać
Sama to wiesz
A ja rozumiem
Nie będę pytał cię o zdrowie
Ani czy drażni cię
Ta plucha
Bo to, co właśnie teraz powiem
To bardzo ważne
Słuchaj:

Małe jasne - to jest piwo
Duże jasne - to jest słońce
Mała czarna - to jest kawa
Duża. czarna - to jest noc
Noc odchodzi, słońce wschodzi
Chyba nam go nie ubyło
Mała miłość - to nic nie jest
Duża miłość - to jest miłość

Łatwo się zgubić
Wielki świat
I tyle rzeczy na nim
I nie jest wszystko jedno co
Mówią do siebie zakochani
Co jest coś warte, a
Co kłamie
Bez tego miłość
Bywa krucha
Więc proszę, naucz się na pamięć
To takie proste
Słuchaj

841. IDŹ SWOJĄ DROGĄ

(Raz Dwa Trzy, sł. Wojciech Młynarski, muz. Roman Orłow)

Co dzień, gdy przejdziesz próg, jest tyle dróg, co w świat prowadzą	**D D7+ D7 H7**
I znasz, sto mądrych rad, co drogę w świat, wybierać radzą	**e e7 A7 D**
I wciąż ktoś mówi ci, że właśnie w tym, tkwi sprawy sedno	**D7 G g**
Byś mógł, z tysiąca dróg, wybrać tę jedną	**D A7 G D**
Gdy tak, zrządzi traf, że świata prawd, nie zechcesz zmieniać	**D D7+ D7 H7**
I gdy, kark umiesz zgiąć, gdy siłą wziąć, sposobu nie ma	**e e7 A7 D**
Gdy w tym, nie zgubisz się, nie zwiodą cię, niełatwe cele	**D7 G g**
Wierz mi, na drodze tej, osiągniesz wiele	**D A7 G D**
Znajdziesz na, tej jednej z dróg, i kobiet śmiech, i forsy huk	**D D7 G**
Choć by cię kląć, świat cały miał, lecz w oczy nikt, nie będzie śmiał	**e A7 fis H7**
Chcesz łatwo żyć, to śmiało idź, idź taką drogą	**e A7 G D**
I nim, nie raz nie sto, osiągniesz to, mój przyjacielu	**D D7+ D7 H7**
I nim, przetarty szlak, wybierzesz jak, wybrało wielu	**e e7 A7 D**
I nim, w świat wejdziesz ten, by podłóg cen, pochlebstwem płacić	**D7 G g**
Choć raz, raz pomyśl czy, czegoś nie tracisz	**D A7 G D**
Bo przecież jest, niejeden szlak, gdzie trudniej iść, lecz idąc tak	**D D7 G**
Nie musisz brnąć, w pochlebstwa dym	**e A7**
I karku giąć, przed byle kim	**fis H7**
Rozważ tę myśl, a potem idź, idź swoją drogą	**e A7 G D**

842. W WERONIE

(Wanda Warska, Tricolor, sł. Cyprian Kamil Norwid, muz. Andrzej Kurylewicz)

Nad Capulettich i Montekich domem,	**a**
Spłukane deszczem, poruszone gromem,	**a**
Łagodne oko błękitu.	**E a7**
Patrzy na gruzy nieprzyjaznych grodów,	**E7**
Na rozwalone bramy do ogrodów –	**E7**
I gwiazdę zrzuca ze szczytu;	**E7 a**

Cyprysy mówią, że to dla Julietty,
Że dla Romea -- ta łza znad planety
Spada... i groby przecieka;

A ludzie mówią, i mówią uczenie,
Że to nie łzy są, ale że kamienie,
I - że nikt na nie... nie czeka!

843. DWIE DUSZE

(Jerzy Filar, sł. Jacek Cygan, muz. Jerzy Filar)

Jechał człowiek nocą sam	**a**
Duszę na ramieniu miał	**a**
Stałem tam widziałem w jego oczach strach	**d a**
Nagle ostry zakręt wziął	**a**
Dusza spadła z ramion w noc	**a**
Gość nie zauważył i pojechał w świat	**d a**
Leżała tam pod skałą	**C G**
Całe szczęście spadła w mech	**d a**
Więc podniosłem ją ogrzałem	**C G**
Teraz mam już dusze dwie	**d h7/5- E7**
Ludzie nie gubcie dusz	**F C**
Ludzie pilnujcie dusz	**d a**
Wiem, że ciało w modzie jest	**F C**
Lecz i dusza przyda się	**d h7/5- E7**

Teraz mam te dusze dwie
Trudno mi pogodzić je
Moja jest rogata i z tą druga kłóci się
Chciałbym komuś oddać ją
Ale nikt jej nie chce wziąć
Choć szukałem takich co nie maja dusz
Ja nawet dopłacę
No bo głupio tak mieć dwie
Może ktoś z was swoją stracił
Ale wstydzi przyznać się

A Ty ostojo moja co spędzasz mi sen z powiek	**a a/G F* E**
Ty nie gub duszy swojej i nie gub duszy mojej	**a a/G F* E**
A jeśli już to obie	**E (F)**
Ludzie nie gubcie dusz	**F C**
Ludzie pilnujcie dusz	**d a**
Ta kochana wspiera cię	**F C**
Ta niechciana gubi się	**d h7/5- E7**

844. SUKIENKA W KWIATKI

(Jerzy Filar, sł. Jacek Cygan, muz. Jerzy Filar)

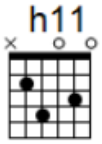

Sukienkę w kwiatki chciałaś mieć	**e D9/4**
Dałem ci łąkę z cieniem drzew	**C G**
I kiedy wiatr w nią lekko dmie	**a6 H7**
Jest ci tak pięknie jak we śnie	**e9 G7**
Jak we śnie jak we śnie	**C7+ C0 h11 e/G**
Wiarolubnym śnie	**C7 H7 e9**

Niebieski szalik chciałaś mieć	**e D9/4**
Dałem ci rzekę z cieniem drzew	**C G**
I kiedy wiatr w nią lekko dmie	**a6 H7**
Jest ci tak pięknie jak we śnie	**e9 G7**
Jak we śnie jak we śnie	**C7+ C0 h11 e/G**
Wiarolubnym śnie	**C7 H7 e9**

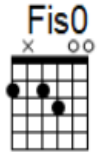

Tak chciałem z tobą zmienić świat	**Dis0 H7**
Lecz ty mi nic nie mogłaś dać	**e7**
Połówkę swoją dałem ci	**D D/C**
I teraz nie mam nie mam nic	**G7+ E7**
Tylko sen tylko	**a a/F e e/G**
Wiarolubny sen	**Fis0* F7 e9**

Żyjemy w snach	**a**
Śnimy na jawie	**G**
Tak ma prócz nas paru ludzi	**a G**
Żyjemy w snach	**a**
Śnimy na jawie	**G**
Czasem lepiej się łudzić niż budzić	**Fis0* H7/9**

Wiosenną łąkę chciałaś mieć	**e D9/4**
Sukienkę w kwiatki dałem więc	**C G**
I gdy ją zdjąłem pierwszy raz	**a6 H7**
Było tak pięknie niby w snach	**e9 G7**
Jak we śnie jak we śnie	**C7+ C0 h11 e/G**
Wiarolubnym śnie	**C7 H7 e9**

Niebieską rzekę chciałaś wciąż	**Dis0 H7**
Dałem ci szalik z moich rąk	**e7**
I choć go czasem ciężko nieść	**D D/C**
Mówią że ładnie ci w nim jest	**G7+ E7**
Jak we śnie jak we śnie	**a a/F e e/G**
Wiarolubnym śnie	**Fis0* F7 e9**

845. ANI ANI

(Limboski, sł. i muz. Michał Augustyniak)

	(kap. IV)
Mijają lata a ja tak, jak sprzed lat	**e h7 a**
A wszystko to nieodgadnione	**e a7 H7**
Najtrudniej słuchać zawsze najprostszych prawd	**e h7 a**
Co tlą się w głowie mojej gdzieś	**e h7 e**
Tych samych błędów gorzki smak - już od lat	
Trudno udawać zaskoczenie	
Jedyne, co ma sens, to miłość z wiatrakami	
A tu jej nie ma ani, ani	
Żegnamy się do jutra	**C**
Lecz znów coś mówi mi	**e**
Fałszywy krok i pustka	**C**
To jedno ja czy ty	**G H7**
Wiem, daleko płynie ta rzeka	**C e**
Wiem, ocean czeka tam gdzieś	**D a**
I śmierć, która cierpliwie tam czeka	
Odpowiedzi nie ma w niej ani, ani	
Gdyby dziś rano przyszło to, co musi przyjść	
Mógłbym powiedzieć, tylko nie wiem	
Bym wiedział, bym nie trwonił tych słodkich godzin	
Lecz nie wiem i przepędzam je	
Nie wierzę w większość proroctw	
Chodź z ust wypijam je	
Lecz tyle w nich słabości na dłoni widzę je	
Wiem, daleko płynie ta rzeka	
Wiem, ocean czeka tam gdzieś	
I śmierć, która cierpliwie tam czeka	
Odpowiedzi nie ma w niej ani, ani	
Wiem, daleko płynie ta rzeka	
Wiem, ocean czeka tam gdzieś	
I śmierć, która cierpliwie tam czeka	
Odpowiedzi nie ma w niej ani, ani	

846. ŚWIAT TO KWIAT

(Limboski, muz. i sł. Michał Augustyniak)

	(kap. IV)
Idę odnaleźć moc	**d**
I wszystkie dawne dni	**d**
Zatopić w ciemną noc	**A7**
Niech spłonie co się tli	**d**
Idę odnaleźć dom	**d**
I może ciebie w nim	**d**
Lecz teraz składam broń	**A7**
Anioł powiedział mi	**d**
Powiedział w drogę czas i przykro mi	**g**
Zabieram swoje lęki, zabieram swoje sny	**d**
Nie mam już ręki na takiej hydry łby	**g B7 A7**

I powiem ci, że świat to kwiat, i codziennie nowy	**d C B7 d C B7**
W nim pył	**A7**
Świat to kwiat, i wszystko jest w nim	**d C B7 d C B7**
I ja chcę iść	**A7 d**

Tę gorycz trzeba znieść
By potem spać i jeść
Spokojnie patrzeć w dół
Umieć przytulić ból
Pytała, powiedz mi
Gdzie twoja miłość śpi
A ona u jej stóp
Nieuleczalna znów

Tak śpiewa żal, głośniej niż wyrzut sumienia
To taka gra
Kto dzisiaj piękniej zaśpiewa
I powiem ci, że świat to kwiat, i codziennie nowy
W nim pył
I powiem ci, że świat to kwiat, i wszystko jest w nim
I ja, hmm, i ty

Tak śpiewa żal, głośniej niż wyrzut sumienia
To taka gra
Kto dzisiaj piękniej zaśpiewa
I powiem ci, że świat to kwiat, i codziennie nowy
W nim pył

I powiem ci, że świat to kwiat, i wszystko jest w nim
I ja, i ty
Świat to kwiat, i codziennie nowy
W nim pył
Świat to kwiat, i wszystko jest w nim
I ja, i ty

847. CIENKI LÓD

(Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

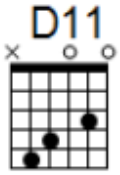

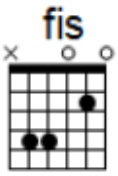

Nie żonę mam i psa **h D11**
Nie lubią mnie sąsiedzi **h fis***
Na ogół Boga w sercu mam **h D11**
Na oku pana od spowiedzi **G fis**

I upijam się jak każdy
Holując potem siebie
Na krańcach wyobraźni
Do ludzi częściej do ciebie

I tyle znaków do dzisiaj **G**
Pod stopą mam tylko cienki lód **e h (D11 h fis*)**
I tyle win do wypicia **G**
By móc spokojnie zlecieć z nóg **e h (D11 h fis*)**

I spokojny sen
Rzadko nawiedza mnie
Bo wiercę się gdzieś
Na poduszce z pcheł jak pies

Nie żonę mam i psa
I ciebie co w kącie siedzisz
Mały naparstku zmian
Kiedy jesteś – jestem, nic się nie zbiesi

848. MAKATKA SZALONA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Wychodzi do każdego pociągu **d C d**
Z żółtym uśmiechem nadziei **B A**
Liczy wagony dobrego i złego **C A B**
Od zimy do późnej jesieni **g A d**

Mówią, że od niej uciekł
Na żelaznym kogucie
Kogut zapiał na odlotne
I nikt go więcej nie spotkał

Więc kłóci się w niej
Światło dzienne i nocne
Jak dobre stare wino
Z cierpkim octem

Nikt nie wie czy jej się to śniło
Gdy była pełnia księżyca
Czy też z drzewa w ogrodzie
Gruszki szaleństwa ktoś strąca

849. NA SIERPNIOWYM BALKONIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Między ziemią a niebem jesteśmy	**cis fis**
Gwiazdy dojrzewają w środku nocy	**Gis A**
I tak jest strasznie balkonowo	**fis Gis cis A**
Że jedna z nich za chwilę skoczy	**fis Gis7**

Spadnie w środek górskiego sierpnia
Zgaśnie nim zdąży dotknąć zioła
Ktoś odszedł znów w samotną podróż
Szepnął nam że ktoś go woła

Drzew korony chylą się ku górom
Trzeba umieć odejść pustym szlakiem
W góry tam gdzie mieszka miłość

Na balkonie nic nie ukryjesz
Choć nosi w sobie kilka szpar
Znajdzie się miejsce
Dla naszych wszystkich skarg

Między niebem a ziemią zawieszeni
Choć bliżej nam zawsze do ziemi
Pod nami rośnie już kilka pięter
A wszystkie dawno na zawsze zajęte

850. KRUCHOŚĆ

(Sting, Kuba Blokesz, sł. i muz. Sting, sł. polskie Joanna Leńczuk)

Popłynie gniew gdy stal z krwią złączą się	**e a**
Zaschnięty czerwony po kałuży ślad	**H7 e**
Jutrzejszy deszcz opłucze z noża krew	**e a**
Lecz coś na zawsze w tobie zmieni się	**H7 e**

Być może ten śmiertelny ruch
Zakończyć miał życiowy spór
Że nic nie daje rozlew krwi
I nigdy nie dał nic
Wy których wciąż prowadzi gniewu szlak
Też poczujecie kruchość naszych ciał

Wciąż i wciąż ten kropli gąszcz	**a H7**
Gwiezdne łzy gwiezdne łzy	**e**
Wciąż i wciąż ten kropli gąszcz	**a H7**
Wypomni wam kruchość ciał	**e**

851. TĘSKNOTA BOLI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bogdan Loebl, muz. Krzysztof Myszkowski)

	kap III
Tęsknota boli tęsknota zabija mnie	**a C G a e G**
Tęsknota boli tęsknię do lat do lat, do dni	**a C G a G**
Kiedy w rzece pływał pstrąg	**F C**
Gdy w jeziorze mieszkał rak	**G a**
Tęsknię do dni	**d**
W które trucizn nie niósł wiatr	**e a**
Zatruto nam powietrze	**a C G**
Zatruto wodę i chleb	**a e G**
Trucizna zabija na jawie	**a C G**
Zabija nas we śnie	**a e G**
Zanurza ktoś skrzydła ptaków w ropie	**d e**
Którą w morze wlał	**a G**
Na złoty piach Na plaży piach Na czysty brzeg	**C G e**
Na czysty kiedyś brzeg	**F**
Na którym teraz kona ptak	**C G a**
Kto zmienił nas w robactwo	**d**
Co w padlinę zmienia świat	**e a**
Tęsknota boli ….. do lat, do dni	
Gdy kobiety strzegły tak	**F C**
Tajemnicy swoich ciał	**G a**
Tęsknię do dni	**d**
W które szły	**e**
Z naszych snów	**a**
Kto okradł je z tajemnic	**a C G**
Kto rozwiał domysłów mgły	**a e G**
Kto strącił je z cokołów	**a C G**
Na jaskrawy dosłowności bruk	**a e G**
Poćwiartowane ciała ich	**d e**
Sklepy mięsne, sterty mięs	**a G**
Bierz co chcesz	**C**
Pośladek, pierś	**G**
Gładkie uda, płaski brzuch	**e**
Jak na tacy wszystko masz	**F C**
Bierz, dotykaj	**G**
Ślin i gnieć	**a**
W oczach kamer	**d**
W świetle lamp	**e a**
Tak już będzie tu zawsze	**a C G**
Wyzuci z uniesień kochania	**a e G**
Orzą metodycznie	**a C G**
Jak pługi głodną glebę	**a e G**
Tęsknota boli Tęsknota zabija mnie	
Tęsknota boli tęsknię do lat minionych dni	
I tak jest jakby ten świat	**d e a G**
Ulepił rzeźbiarz bez rąk	**C G e**
I tak jest jakby ktoś miłość	**F C G a**
Na skrzypcach grał nam bez strun...	**d e a**
Tęsknota boli …. minionych dni	
I tak jest jakby ten świat	
Ulepił rzeźbiarz bez rąk	
I tak jest jakby ktoś miłość	
Na skrzypcach grał mi bez strun...	

852. JEDYNY RATUNEK

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Jan Rybowicz, muz. Krzysztof Myszkowski)

Sam się kiedyś o tym przekonasz, przyjacielu	**e A**
Jedyny nasz ratunek jest w obłędzie.	**H7 Dis0 e**
Zobaczymy, co chcemy zobaczyć	**e**
Usłyszymy, co chcemy usłyszeć	**A**
Będziemy czuć to, co chcemy odczuć	**H7 Dis0 e**

Przestanie istnieć czas,
Przestrzeń i grawitacja
Nie będzie żadnych zapachów, jak we śnie
Będą na pewno kolory,
Fantastyczne kolory wszechświata
I wieczności taka będzie nasza śmierć
Taka będzie nasza śmierć, to pewne
Taka będzie nasza śmierć, to pewne

Tak, przyjacielu. Dojdziesz i ty do tego.
Jedyny nasz ratunek jest w obłędzie.
W śrubie, zajobie, pierdolcu i obłąkaniu.
Tylko tam, w tym, uwierz mi. To pewne.

Przestanie istnieć czas, Przestrzeń i grawitacja
Nie będzie żadnych zapachów, jak we śnie
Będą na pewno kolory,
Fantastyczne kolory wszechświata
I wieczności taka będzie nasza śmierć
Taka będzie nasza śmierć, to pewne
Taka będzie nasza śmierć, to pewne

A kiedy kiedyś, może to nie wykluczone
Powstaniemy do jakiegoś nowego życia
Nie będziemy pamiętać co było
Nie będziemy wiedzieć co dalej
Zupełnie jak nie wiemy tego dziś

Błogosławieni ubodzy duchem,
albowiem ich jest królestwo niebieskie
Błogosławieni szurnięci,
albowiem już tu na ziemi są w raju
Błogosławieni ubodzy duchem,
albowiem ich jest królestwo niebieskie
Błogosławieni szurnięci,
albowiem już tu na ziemi są w raju

853. MODLITWA WIECZORNA

(Tomek Lewandowski, sł. Łukasz Nowak, muz. Tomasz Lewandowski)

Uczyła mnie matka przed pacierzami **a h7/5- C**
Żebym modlitwę z serca układał **G0 d**
Więc proszę Cię Panie swoimi słowami **G7 C**
Wysłuchaj co serce mi podpowiada **h7/5- E7**

Chociaż memami świat nas mami
Pozwól mi swoją przemierzać go drogą
Żebym nie myślał cudzymi myślami
Żebym do końca pozostał sobą

Nie daj mnie forsą przekupić Panie **d7 G7 C**
Obietnicami kusymi bez liku **h7/5- E7 a h7/5- C G0**
Co ma się stać – to niech się stanie **d7 G7 C**
Lecz broń mnie Panie od polityków **h7/5- E7**

A gdy się już władzy wiara powierzy
Mariażem tronu i ołtarza
Zachowaj mnie Boże od takich pasterzy
Których do wiary prowadzi władza

A gdybym ludzi widział z daleka
Choćbym i drogę do nich pogubił
Nie pozwól mi mówić o lepszych i gorszych
Ani ich dzielić na jednych i drugich

W czas gdy głupota wysokie ma noty
Gdy skrzydła ogromne rozwija do lotu
Zbaw mnie mój Boże od głupoty
Zachowaj mnie Panie od idiotów

(instrumental)

Przyrzekam Ci Boże, że nigdy nie będę
Milczał gdy bliźnim krzywdy się dzieją
Pozwól w noc ciemną im nieść jak kolędę
Największy z Twych darów zwany Nadzieją

A gdy nie po drodze będzie iść drogą
Gdy znaki na opak przestawią się same
Pozwól raz jeszcze pozostać sobą
O tyle Cię proszę mój Panie

854. NIENASYCENIE

(Tomek Lewandowski, sł. Agnieszka Kacprzyk, muz. Tomasz Lewandowski)

	(kap. V)
Nie wiem skąd we mnie to nienasycenie	**a**
Rok chochlami czerpać a miąższ brzasku gryźć	**F G a**
I chciwa tęsknota i nóg wędrowanie	**a**
Aby przez życie cwałować nie iść	**F G C**
To jest takie banalne	**F/d G a**
Życie kochać totalnie	**F/d G C**
Łapczywością się odurzyć	**F G**
Aby trwało jeszcze dłużej	**a d**
Aby trwało jeszcze dłużej	**a e7 a**
To jest takie banalne	
Życie kochać totalnie	
Zdrowie szczęście spełnienie	
Moje ty nienasycenie	
Moje ty wielkie nienasycenie	
Zachłanność to jeden z siedmiu grzechów głównych	
Zachłannie czuję i zachłannie czynię	
Łapczywie rwę chwile oddycham pazernie	
Bo nim się obejrzę życie przeminie	

855. NA MŁODOŚĆ

(Grzegorz Turnau, sł. i muz. Grzegorz Turnau)

Znów nie mam kawy ani psa	**e F D* F**
W pokoju mrok za oknem mgła	**e F D* F**
Ty sobie poszłaś jestem sam	**a7 D7**
I licho wie kiedy wrócisz	**a7 D7**
A mnie już się nie chce spać	**G F E7**
Więc idź gdzie chcesz do diabła idź	**a7 D7**
Mój humor podły to moja jest rzecz	**a7 D7**
Czasem muszę być zły	**G F E7**
Na młodość na deszcze na ciebie	**C7+ D7 e E7**
Na teatr i na niespełnienie	**C7+ D7 C G**
Pozory mądrości i to czego nie wiem	**a7 D7 e a7**
Na każde twoje milczenie	**C7+ H7 e**
Bo z takiej złości nie wiem jak	
Wynika akord czasem dwa	
I wtedy przyjaciela mam	
Co w czarno-białym smokingu	
Na trzy czwarte dzieli tę złość	
Z nim pogadać mogę aż	
Ty cicho wejdziesz powiesisz gdzieś płaszcz	
I lekarstwo mi dasz	

856. KOLĘDA WĘDRUJĄCA

(Marcin Skrzypczak, sł. Adam Ochwanowski, muz. Marcin Skrzypczak)

Wędrujemy do stajenki	**a**
Plączą nam się drogi	
Raz o niebo raz o piekło	
Obcieramy nogi	**a G a**
Jedni idą na kolanach	
Grzechy chcą wymazać	
Inni biegną, żeby swoje	
Bogactwo pokazać	
Nad stajenką gwiazda świeci	**a G a G a G a**
Ognia w mroku nie roznieci	**a G a G a G a**
W zimnym żłóbku Jezus płacze	**C e F C a G a**
Wszystko mogło być inaczej	**C e F C a G a**
	(d a G a d a G a)
Jednym śni się raj na ziemi	
Po dotknięciu Boga	
Innym mozół błyszczy w oczach	
I codzienna trwoga	
Jedni oświeceni wiarą	
Która mury kruszy	
Innym bliższa radość wszelka	
Niż zbawienie duszy	
Nad stajenką gwiazda świeci	
Ognia w mroku nie roznieci	
W zimnym żłóbku Jezus płacze	
Wszystko mogło być inaczej	
A w Betlejem łuna święta	**a G a G a G a**
Lud wybrany i bydlęta	**a G a G a G a**
Na sianeczku Jezus kwili	**C e F C a G a**
Klęczą przy nim ci co potem	**C e F C**
go zabili…	**a G a**

857. ROZMARYNOWA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. V)
Jak w niewysłanym tym liście	**a G F**
Ta miłość umrze najczyściej	**a G F**
Ta miłość spłynie po szybie	**a G F**
Ta miłość bez większych zdziwień	**a G F**
Ta miłość bez zbędnych wyznań	**E**
Zamknie się cicho jak blizna	**a G**
Podlana balsamem ciszy	**Dsus2 F**
Umrze nim ktoś ją usłyszy	**F E**
	(a G F)

Ta miłość do jednej z wielu
Podobna także do celu
Bez sensu i powinności
Które przystają miłości
Ta miłość ślepa i głucha
Miłość wytarta do sucha
Bez łez bez deszczu bez potu
Już nam nie sprawi kłopotu

Ta miłość wiecznie zdziwiona
Tym że ktoś kogoś pokonał
W turnieju min i w wykrzywień
Ta miłość po trzecim piwie
Ta miłość w słowie po słowach
Ta miłość rozmarynowa
Z pikantna przyprawą blagi
Ta miłość z uśmiechów nagich

Ta miłość którą wymażę
Z dziennika zderzeń i zdarzeń
Zapomnę imię i zapach
Pamięci znów dam po łapach
Jeśli się kiedyś odważę
Wyjąć tę miłość z witraży
Z ołowiu szkła i banału
Tę miłość zduszę jak nałóg

Jak w niewysłanym tym liście
Zacisnę rąk moich kiście
Trzymając kciuki za rozpacz
Jeśli nie wierzysz to rozpatrz
Mistrzu mojego sumienia
Zabij tę miłość bez drżenia
Bo jeśli ciosu nie zadasz
Na poczcie list dzisiaj nadam
Ten list dzisiaj nadam

858. JA TONĘ

(Czerwony Tulipan, sł. i muz. Tomasz Kordeusz)

Ja tonę w twoich oczach tonę	**a E a G**
W jeziorach z turkusu i szkła	**F C d E**
Pod rzęs twych balkonem wciąż tonę i tonę	**d E a G F**
Lecz nigdy nie widzę w nich dna	**d E**

Chcę tonąć w oczach twych utonąć
Jak grosz który w wodę mi wpadł
W tę łzę nazbyt słoną zanurzyć się tonąć
Ty tylko w oczy mi patrz

Nie odwracaj oczu i wzrokiem nie uciekaj	**a d C d E**
Daj mi wreszcie poczuć że to nie jest gra	**a d C d E**
Czasu tego szkoda on brzegi rwie jak rzeka	**a d C d E**
Żebym mogła doczekać daj mi znak	**F C d E**

Ja ginę jak zapałki płomień
Zdmuchnięty dla hecy ot tak
Nadziei rzuć mi linę nie widzisz że ginę
Chcę tonąć lecz nigdy nie tak

Ja marzę o tym tylko marzę
By w oczach twych znaleźć swój port
Ja marzę jak wszyscy samotni żeglarze
Gdy wir ich porywa na dno

Bo tonę...

859. TAM GDZIE KRES

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. ludowa)

W dniu kiedy wyruszyłaś stąd	**e D**
Już cała wioska poszła spać	**e D e**
Żegnały cię zamknięte drzwi	**G D e h**
Nie pożegnała żadna łza	**e D h**
Tylko wiatr cichuteńko wiał	**D h e h e D h D e**

I poszłaś tam przed siebie wprost
Jakbyś słyszała jakiś głos
Wokół noc i mocny zapach traw
Nad głową przestrzeń samych gwiazd
Cicha przestrzeń wirujących gwiazd

Tam gdzie się łączą rzeki dwie
Tam za różaną górą gdzieś
Znaleźli kij sandały chleb
I ona tam leżała też
Tak jak ptak co z nieba spadł

Nie mówcie mi że sił jej brak
Ustała już nie widzi nic
Ona przecież wciąż jest na drodze tej
Chociaż umiera trzeci dzień
Patrząc prosto tam gdzie widać kres

860. POCAŁUNKI

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Nie będę kochać cię miły odejdziesz w zapomnienie	**a E7**
Ta miłość nie na me siły kolejne zapatrzenie	**a E7**
Naiwna zieleń nad głową sady w jedwabnych sukienkach	**a E7**
Nie będę rozmawiać z tobą spojrzeniom będę uciekać	**a E7**
Wiary tyle co w dłoni mniej niż ziarenko gorczycy	**d C**
Ten pocałunek słony on się zupełnie nie liczy	**h0 a**
Widzę jak idziesz drogą gwałtowny ból mnie przeszywa	**d C**
Już tak tęsknie za tobą jakbym była nieżywa	**h0 E**
Wiary tyle co w dłoni we własny zapał i serce	**d C**
Ten pocałunek słony to pocałunek nic więcej	**h0 a**

Będę kochać cię miły namiętnie i bezbronnie
Ta miłość nie na me siły lecz ona przyszła do mnie
Naiwne drzewa nad głową dusze łagodne i blade
My rozmawiamy ze sobą w tym zaślubionym sadzie
Wiary tyle co w dłoni to nam zupełnie wystarczy
To ziarnko góry przeniesie samotność niesiona na tarczy
Widzę jak idziesz drogą czas zniknął i przemijanie
I tylko senne jabłonie patrzą na ciebie i na mnie
Wiary tyle co w dłoni we własny zapał i serce
Ten pocałunek słony czego nam trzeba więcej

861. NIGDY NIE

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Gdy światło w lampie gaśnie	**a**
Bo zaśniesz bo zasnę	**a G**
Gdy światło w lampie gaśnie	**a**
Bo zaśniesz bo zasnę	**a G**
Zobaczmy to proszę zobaczmy to	**a F C**
A jutro nie nigdy nie	**C F a**

Z czerpaka woda płynie
Z mojej nie twojej winy
Z czerpaka woda płynie
Z mojej nie twojej winy
Zobaczmy to proszę zobaczmy to
A jutro nie nigdy nie

Gdy z wiatrem pędzą me słowa
Mówione z żarem przed tobą
Gdy z wiatrem pędzą me słowa
Mówione z żarem przede mną
Poczujmy brak proszę poczujmy brak
A jutro nie nigdy nie

Gdy ziemia zapłacze za sobą
Zmieniona pod twoja lub moją dłonią
Gdy ziemia zapłacze za sobą
Zmieniona pod twoja lub moją dłonią
Usłyszmy głos proszę usłyszmy głos
A jutro nie nigdy nie

862. LAMENT NA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Gdzie się podziałeś Święty Franciszku	**a G a G a**
Kamracie wilka jaskółki	**a G a**
W jakiej dziś stronie i czyjej chacie	**a G a G a**
Szukasz schronienia przytułku	**a G a**
Idę na drogę i wypatruję	**a G**
Podartej twojej kapoty	**a E a**
Mija mnie dumna twarz biskupa	**C D**
I spada pieniądz złoty	**C E a (C G C a E a)**

Kiedyś widziano cię nad strumieniem
Kazałeś długo do ryb
Nikt cię nie słuchał tak wiernie
Podniosły łby i ogony

I płyną płyną płyną ławicą
Hosanna cicho śpiewając
Te które ponoć nie mówią
W błękitne łuski ich ciała

Gościniec pusty mętnieje rzeka
Ni psa z kulawą ni człeka
Wróć proszę bardzo Święty Franciszku
Na ciebie bardzo czekam

Idę na drogę i wypatruję
Podartej twojej kapoty
Mija mnie dumna twarz biskupa
I spada pieniądz złoty

863. EROTYK PROSTY

(Przejście, sł. Wojciech Bellon, muz. Piotr Kołsut)

Daj ciepło twoje daj kształt twarzy	**D Fis7**
A włosy moje do ust przytul	**h7 D D7**
Pieśń jaką znasz najstarszą zanuć	**G E7 D H7**
Nie słowem lecz dłońmi pytaj	**B7 A7 D**

Weź oczy daję w nich pragnienie
Mych ramion weź przystań cichą
Weź potu zapach a z rąk drżenie
Jak z talii kart mnie wyczytaj

Wejdź we mnie falą wpłyń wpłyń we mnie
Pod serce dojdź aż do krzyku
Krwi potem spokój wróć znużeniem
Półsennie niech płynie w żyłach

I dłonie nasze spleć w sytości
Posłuchaj jak cisza rośnie
Wiesz sporo czasu do jasności
Czekajmy niech wpierw noc zaśnie

864. ZŁOTY PĄK

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

Pora zdarzeń już otworem świt	**e H7**
Więc do przodu tak widać trzeba	**G7 C7+**
Słońce drapie się na strych	**a7/4 a7**
Do mętnych szyb	**C7 H7**
Tutaj miejsca nie za wiele zbyt	**e H7**
Krzywą kreską schody do nieba	**G7 C7+**
Drży na wietrze złoty pąk	**a7/4 a7**
Z alpejskich łąk	**C7 H7 e**

Oto blues cały blues	**C7 H7**	
Rozmyte niebo wielkiej drogi mleczna mgła	**h7 D5+/7**	
Rytm dni zza okien wypatrzonych	**G B0 G7**	
Krąży ćma radio łka	**Fis7 H7**	
Nieproszone łzy drży powieka	**G7+**	
Niespełnione sny smutku rzeka	**d0**	
Jadę żegnaj pa	**a7/6 H7**	
Echo kroków serca puls pusty peron	**C7 H7 A7**	**(e A7)**

Pora zdarzeń skrzypi ziemski młyn
Sto papierów do przemielenia
Słów porannych lepki hasz
Z wysokich baszt
Tutaj czasu nie za wiele zbyt
Pół oddechu na przewidzenia
Drży na wietrze złoty pąk
Z alpejskich łąk

865. Z SIATKĄ NA MOTYLE

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Ona już przebiegła salon	**a**
Gubiąc białe pantofelki	**E a**
Mignął gdzieś za drzwiami welon	**a d**
Szeleściły gdzieś koronki	**E a**

Białe dłonie na drzwiach białych	**C d**
I na bielutkich klawiszach	**G E**
Śmieszny biały śpiew wieczorny	**C d**
Nagła i perłowa cisza	**E a**

Już zamknięty pokój mały
Sen w pościeli na poduszce
Na podłodze wachlarz biały
Cztery łzy i smutny uśmiech

We śnie znów cichutko biegnie
Lekko tupią nagie stopy
I znów welon szum koronki
Śmieszny biały śpiew wieczorny

We śnie znów cichutko biegnie
Lekko tupią nagie stopy
I znów welon szum koronki
Śmieszny biały śpiew wieczorny

866. ZNOWU JESTEM SAMA

(Edyta Geppert, sł. i muz. Andrzej Brzeski)

	(kap. V)
Znowu jestem sama wbijam oczy w jeden punkt	**e F e F**
Taki jest mój dramat tylko taki jest mój bunt	**e F H H7**
Przebić wzrokiem ściany skruszyć cegły skruszyć mur	**D a H**
Może tam po drugiej stronie ktoś tak jak ja zaciska w dłoniach ból	**a H H7 C H**
Takie są me oczy taka moich oczu treść	**e E7 a**
One gasną już gasną jak płomyki świec	**e F e**
On wróci nad ranem i będzie się śmiać	**e D C H**
Że ja przy tej ścianie wciąż muszę tak trwać	**e C D H**
On nic nie zrozumie bo znowu dziś pił	**e D C H**
Że tam gdzie ten punkt przecież on kiedyś był	**e D C H**
Mój anioł mój amant mój książę mój bóg	**E a**
To nic to nie ważne i tak szkoda słów	**D F e**

Znowu jestem sama wbijam oczy w jeden punkt
Kiedy byłam mała tak lubiłam morza szum
Kiedy byłam mała tak lubiłam biec przez las
Żeby tam po drugiej stronie zachodzący schwytać w dłonie blask
Takie były oczy taka była oczu treść
One gasną już gasną jak płomyki świec

867. ZAPROSINY

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Zaprosił idiota Pana na śniadanie	**cis C0 cis C0**
Czart skryty w jaśminach czeka co się stanie	**cis C0 cis C0**
A on biesom jak na złość	**Gis fis**
Wstaje rano dzień w zaraniu chwali	**fis E**
Pierwszym krzyżem na bochenku chleba	**fis E (fis Gis)**
Biesom na złość biesom na złość	**cis C0 cis C0**

Prośbą tą oddycha a oddechem czuwa
Czy się płótno niebios nad nim nie rozpruwa
Jak maszt w górę zadarty nos

Ludzie mówią głupi bo gada z drzewami
Szuka jakby duszę zgubił między gałęziami
A on ludziom jak na złość

Wstaje rano dzień w zaraniu chwali
Pierwszym krzyżem na bochenku chleba
Ludziom na złość ludziom na złość

Czekał dwie niedziele przeszło do soboty
Nie wysłuchał Pan Bóg zaprosin idioty
A on złości jak na złość

Wstaje rano dzień w zaraniu chwali
Pierwszym krzyżem na bochenku chleba
Złości na złość złości na złość

Wreszcie się do czekał przez wieś kroczy dumnie
Pan napisał krótki list spotkajmy się u mnie

Tyś wstawał rano dzień w zaraniu chwalił
Pierwszym krzyżem na bochenku chleba
Zaprosił go Pan

868. BALLADA O KRÓLU I BŁAŹNIE Z MORAŁEM ZAZNACZONYM WYRAŹNIE

(Daniel Gałązka, sł. Jonasz Kofta, muz. Daniel Gałązka)

Nudził się król z nudów był chory **e**
Kitfasił memłał ślinił się i czkał **a7**
Z nudy rozpisał nawet wybory **H7**
Chociaż monarchia była dziedziczna **e**
Wygrał wybory o własny tron **e a7**
I jeszcze bardziej nudził się on **H7 e**

Aż w końcu nudy tak strasznej zaznał że do krwi obgryzł paznokcie u nóg
Zawył zaskomlał – zawołać błazna niech się w mej nudzie doszuka luk
Przygalopował spocony grubas komik artysta pseudonim Pic
Rzekł – skoro jestem z wizytą u was Wasza Wysokość opowiem wic

Przyszła raz baba do doktora w tym miejscu mu przerwało coś
Z królewskiej ręki pomidora otrzymał w formie fangi w nos
Nie stropił się tym faktem zbyt bowiem tu stawka szła o byt

I z miejsca w ekscentryczną polkę ruszył ująwszy gatek kraj
Fruwał jaskółką stawał kołkiem w rytm krakowiaczka dewolaj
Potem motylkiem frunął w górę a że przyciężki trochę był
Zamiast szpagatu zrobił sznurek kończąc japońskim mostkiem w tył
Nie było braw nie było ech jedyny dźwięk królewski ziew

Artysta pojął już że przegrał walkę o najjaśniejszą z łask
Błazen umiera jako żebrak kiedy sczernieje śmiechu blask
Dobrze być chociaż żywym trupem i gdy przemykał w stronę wrót
Pośliznął się i padł na dupę i stał się cud stał wielki cud

Król zachichotał zarechotał
Posmarkał się a za nim dwór
Magnaty szlachta i hołota
Każdy się śmiał jak mógł czym mógł
Płynęła radość w świat szeroki
Na grzbietach akustycznych fal
Zerwane od uciechy boki
Taczkami wywożono z sal

Morał ballady że zdrowy uśmiech
Rodzi się podług reguł trzech
Po pierwsze chwyt przez zaskoczenie
Drapieżnej puenty mocny smak
Po drugie podziw i olśnienie
Że aktor naturalnie gra

Po trzecie co najwyżej cenię
Jako kulturotwórczy fakt
Szeroki oddźwięk i zrozumienie
Każdy na dupę kiedyś padł

.

869. NA ZŁOTE GODY

(Manitou, sł. Jan Twardowski, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Drodzy państwo niech każdy z radości zaszlocha **h e G0**
Ile sporów o których po na lody chodzi się osobno **h e G0**
Rumianków na dobranoc morałów nad ranem **h e G0**
Bo żona wciąż za mało teściowa za dużo **h e G0**

Ile min gdy się wstawało jak kogut do boju
To co niby na niby ale trochę dalej
To co zaraz a wtedy o wiele za bardzo
I to co nie do końca jak życie w ogóle

Wszystko potem jak nogi krzywe ale swoje
Małpa z małpą się kłóci jeśli małpę kocha

870. ZADUMKA

(Manitou)

Zadumany cały świat **C F7+ C**
Po opłotkach hula wiatr **C F7+ C**
Choć na dworze tęgi mróz **C G**
Wkoło ciepło tak **d a G**
Cały świat kolędę gra **C G C**

Zadumany cały świat
Gdy do brata mówi brat
Chodź przy stole ze mną siądź
W ten świąteczny czas
Niech dziś radość gości w nas

Zadumany cały świat
Chciałby pozbyć się swych wad
W białych zaspach ukrył złość
Śniegiem przykrył gniew
Chciałby dziś nam radość nieść

871. GDY TAK W KOŁYSCE

(Manitou)

Gdy tak w kołysce sobie śpisz **D G D (G D A)**
Ja kołyszę twoje sny **e A7 (G A D)**
Na choince lampek blask **D G D (G D A)**
Ubarwił w oczkach twoich świat **e A7 (G A D) (D A G A)**

Zasnąłeś synku śpij już śpij
Choinka dzisiaj z tobą śni
Za oknem gdzieś tam pada śnieg
A ja tu będę chronić cię

Niech przyśni ci się lepszy świat
Przecież ty za kilka lat
Spróbujesz przegnać wszelkie zło
Zbudujesz sobie lepszy dom

872. ZIMA

(Za Miedzą, sł. i muz. Piotr Dembski)

W starym zegarze cicho zasypia czas **h cis A h cis A**
Śpi pod komodą licho dzień już zgasł **h cis A h cis A**

W starym piecu diabeł stary **H7 e**
Starą gra muzykę **A D**
Sypnął grudzień śniegiem białym **G A**
Aż po Amerykę **Fis**

W starym piecu diabeł pali **H7 e**
Śpią pod śniegiem wiśnie **A D**
Zasnął w kącie pająk mały **G A**
Zima mu się przyśni **Fis h**

Na starym strychu skrzypią otwarte drzwi
Kot na poddasze czmychnął pod belką śpi

W starym zegarze cicho zasypia czas
Śpi pod komodą licho a dzień już zgasł

873. PRZEZIĘBIONA MIŁOŚĆ

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Poprzez czasy i przestrzenie **d7 d6**
Przez życiowych dróg zawiłość **d6- d**
Gdzieś w wagonie drugiej klasy **d7 d6**
Jedzie przeziębiona miłość **d6- d**
Przeziębiona jedzie miłość **E d**

Ona dotrzeć chce do ciebie
W przemoczonych człapiąc butach
Czas odmierza kaszląc w rękaw
Cztery razy na minutę
Cztery razy na minutę

Przeziębiona miłość
Wszak gorętsza jest od zdrowej
Szybciej przecież tłoczy serce
Czułość w rozpaloną głowę
Czułość tłoczy w głowę

Przeziębiona miłość
Wciąż przeprasza schrypłym głosem
Wypatruje cię za oknem
Raz po raz pociąga nosem
Raz po raz pociąga nosem

Przeziębiona miłość
Krople deszczu po niej płyną
Karmi się twoim imieniem
Zagryzając aspiryną

874. Z CICHA PRZEMIJANIE

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Zabezkresił się człeczyna na amen	**e C**
Oj przyjdzie wyspowiadać się ze szczęścia	**a H7**
Spóźniony zegar zakukułczał na ścianie	**e C**
Za oknem pejzaż się ściemniał	**a H7**

Za siódmo już było na piątą
I na ósmą jeszcze za siódmo
Na piramidzie papieru skonał ołówek
Tam człek życie zapisał na brudno

Zbzyczała mucha wpadła do zupy
Zamknęło ja oko rosołu
Zapłakał człeczyna nad jej losem
I z nadzieją zmartwychwstania usiadł do stołu

875. ŚLEPA JEST NOC

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Usta spierzchnięte zadrżały	**e D C a h**
Lecz czy tylko zimnem	**e D C a h**
Stajenny wypuścił na nieboskłon	**e D C a h**
Stado źrebiąt z gwiazdami na łbach	**e D C a h**
Na twoim czole też gwiazda czarna	**h e**
Węgiel myśli i piach	**h e**

Szukałem cię na horyzontach przedmieścia
Nie rozbłysnęłaś polarna królowo
Zjawo mityczna niebieska
Od anioła do szatana przez kobietę

Nie bój się ślepa jest noc
Koc przykryje każdy szept

876. POŁÓŻ SIĘ NA POLU

(Rudi Schuberth, sł. i muz. Rudi Schubert)

Idziesz drogą nie wiedząc gdzie ta droga może zawieść cię	**a G d C G**
Idziesz drogą wiatr w zbożach gra przy drodze drzewa dwa	**C G d e a**
Otula cię ożywczy cień wędrujesz tak już czwarty dzień	**a G d C G**
Na drodze wiatr podnosi kurz i nie ma ciebie już	**C G d e a**
Połóż się na polu zamknij oczy gdy cię nogi zabolą	**C G F G C**

Ludziom uśmiech pogodny ślesz śpisz w polu gdy cię złapie zmierzch
W porannej rosie myjesz twarz i ziół zapachy znasz
Kołysał cię niejeden deszcz i chmury znasz i znasz płacz wierzb
Skowronka w locie złoty głos i na polanie wrzos

W kieszeni ostatnich złotych sto w plecaku też błyszczało dno
Już pora już wracać czas tak smutno szumi las
Autobus znów powiezie nas do gwarnych zatłoczonych miast
Lecz wrócisz tu tu miejsce twe wśród łąk i traw i drzew

877. ŚPIEWA WIESŁAW

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Ruszcie księżyc kolanem	**A7 d**
Śpijcie z sercem na zmianę	**A7 d**
Bądźcie bo trzeba wszystko	**g d**
Myślcie myśli się myślą	**A7**

Rzućcie karty z rękawa
Lećcie bo warto spadać
Jeśli skrzydła połamie wiatr
Nie ma kłopotów nie ma odlotów

Szumcie głosem pokoleń
Stańcie po słusznej stronie
Zwykła konieczność zmieni was
Skłoni do racji do spekulacji

Piszcie palcem o bzdurach
Zmieńcie prawdy na murach
Przecież męczy świadomość że
Człowiek się rodzi żyje i schodzi

Mówcie tylko o sobie
Dzwońcie w ciszy ołowiem
Człowiek milcząc nie powie że
Boi się chwieje albo szaleje

Trwajcie w czas niepowodzeń
Idźcie w przyszłość po wodzie
Wiara w siebie wyznacza cel
Może być zatem większa piękniejsza

Ruszcie księżyc kolanem
Śpijcie z sercem na zmianę
Bądźcie bo trzeba wszystko
Myślcie myśli się myślą

878. MARCOWY SWING

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Ryszard Żarowski)

Wiatr się wiesza na gałęziach głową w dół	**E7+ A7 E7+ A7**
I na dworze hula chyba diabłów stu	**E7+ A7 E7+ A7/4 A7**
Światła chwieją się uliczne	**gis7 fis7 Fis9/7 H7**
Roześmiane diaboliczne	**gis7 Cis7/5+ Fis9/7 Dis7+/5-**
W ową noc rozkołysaną swingiem noc	**E7+ dis5- cis7 fis7 H7/6 H7/5+ E7/6 H9+/5+ E7+**

Porzucone na ulicy cienie mrą
Sny bezpańskie sny bezdomne w szybach lśnią
I tak strasznie jest dreszczowo
Grzechem pachnie każde słowo
Które szepczesz mi do ucha w ową noc

Odstawione światy są na boczny tor
Hotelowa w nas już tyka tylko noc
Lampy chwieją się uliczne
Roziskrzone satanicznie
W ową noc rozkołysaną swingiem noc

879. MAŁEJ WIARY

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl, sł. polskie Maryna Miklaszewska)

W judejską ziemię wsiąka krew	**h**	
I milczą drzewa w Nazarecie	**A h**	
My wciąż w tę samą gramy grę	**h**	
Jak w nierealnym świecie	**A h**	
Nie starcza wiary skąd ją wziąć	**D h**	
Kiedy Chrystusa na krzyż wznoszą	**D Fis**	
Bo gdy pasterza sięga cios	**h**	
Wnet się i owce też rozproszą	**A h**	**(e h Fis h)**

W księżyca blasku krzyże lśnią
Cień uczepił się szat Mesjasza
W ogrodzie słowik śpiewa wciąż
I czeka noc na cień Judasza
Nad miastem mdły księżyca blask
I choć po grób być wierni chcemy
Nim kur zapieje raz po raz
Boga i siebie się zaprzemy

Przeczymy po raz pierwszy	**e**
I ręce nam się trzęsą	**h**
Przeczymy po raz drugi	**Fis**
Oni i tak zwyciężą	**h**
A trzeci raz przeczymy	**e**
Ot tak z przyzwyczajenia	**h Fis h**

W judejską ziemię wsiąka krew
I pieje kogut w Galilei
My wciąż w tę samą gramy grę
Jak Piotr błagamy o nadzieję
My małej wiary więc nam wciąż
Wcielenie prawdy na krzyż wznoszą
Bo gdy pasterza sięga cios
Wnet się i owce też rozproszą

880. ZA PRZEŁĘCZĄ

(Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

W starej chacie malowany piec	**C D e**
Już niedługo będziesz z niego jeść	**C D e**
Za przełęczą tkany zbożem dom	**C D e**
A cel drogi krętej tak daleko stąd	**C D e**

Czy pamiętasz wędrowcze, gdy idąc tam	**e h**
Skromne chabry wyrzekły słowa	**C G D**
„Skąd przychodzisz, dopokąd gnasz	**e h**
Wita Cię noc majowa”	**C D e**
Wita Cię noc majowa”	**C D e**

Czy pamiętasz, kiedy ślady złożyłeś
W dłoni lata rosy pełnej
Miarowej melodii kroków nie porzuciłeś
Na zawiłej drodze zawsze wiernej | x2

Czy zachowasz w pamięci, gdy pójdziesz tam
Gdzie ogarnia tylko mgła bezsenna
Gdy smętny wiatr Ci odpowie w imieniu traw
„Żegna Cię noc jesienna” | x2

881. FANTASTYCZNE ŚPIEWANIE

(Witold Wolny, sł. Liliana Maria Wiśniewska i Witold Wolny, muz. Witold Wolny)

Jeżeli już nic nie będzie warte	**B7+ A7+**
Jeżeli nie zobaczę Twych oczu Panie to śpiewaj mi	**B7+ E7 a d7 E7 d7 E7**
Jest przecież fantastyczne śpiewanie	**a d7 E7**
Jest przecież taki czas gdy bez bólu płynie krew	**a d7 E7**
Uśmiechnij się to dla ciebie ten nieba błysk	**d7 G C7+ a**
I dalej idź wytrzymaj oczekuj	**d E7**

Jeżeli dziś nie dojdę do Twego szlaku
Jeżeli nie zapukam w niebieskie drzwi to śpiewaj mi

Jeżeli Ci zapomnę radością Twą być
Okryje świat kolorem swego zwątpienia to śpiewaj mi

882. MARZĘ

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Marzę o bezkresnych równinach	**e**
Pełnych zboża jak puchar wina	**e**
Chcę biec tam, gdzie chmury i cienie	**A7**
Biec tam przed siebie	**e**

Marzę o zdradliwym strumieniu
W zimnym nurcie chcę znaleźć skupienie
Zgasić myśli płonące jak żagwie
Odpłynąć pragnę

Marzę o nocy głębokiej
Co gwiazdami się ze mną podzieli
Ja diadem gwiezdny wepnę we włosy
Gwiazdy - westchnienia

Marzę o szczytach skalistych
W dolinach chcę ukryć słabości
Chcę orła o wolność zapytać
O wolność poprosić

Marzę o lesie wysokim
Bogatym w legendy i czary
Wśród drzew zagubić zmartwienia
Drzewa - westchnienia

Marzę o drodze nieznanej
Chcę iść nią losowi naprzeciw
Nadziei nie tracić i wiary iść do ciebie

Marzę o bezkresnych równinach
Pełnych zboża jak puchar wina
Chcę biec tam gdzie chmury i cienie tam do ciebie

Marzę o bezkresnych równinach

883. JUŻ CZAS

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Bolesław Leśmian, muz. Robert Leonhard)

już czas pokochać w sadzie pustkowie bezdomne	**E A H cis**
ptaki niebem schorzałe i drzewa ułomne	**E0 fis A E**
i płot co tyle desek w złe stracił godziny	**A H gis cis**
że na trawę cień rzuca przejrzystej drabiny	**fis H A E**
już czas, już czas, już czas, pokochać czas	**A H E A H E**

Już czas ukochać wieczór z tamtej strony rzeki
I zmarłego sąsiada ogród niedaleki
I ciemność co nim duszę sny do snu uprzątną
Żywi nas po kryjomu dobrocią pokątną
Już czas, już czas, już czas pokochać czas

Już czas ciułać okruchy ostatniego znoju
W ubogich złocistościach zlękłego pokoju
I skroń złożyć w twe ręce wycieńczone mgłami
I nie płakać - nie płakać wspólnymi siłami
Już czas, już czas, już czas pokochać czas

884. LIST DO OGRODOWEJ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

W pierwszych słowach mego listu	**d g**
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus	**A7 d g A7 d**
Ten z kapliczki przy Ogrodowej	**g A7 g A7**
Za to że niósł nam czysty ogień	**F g A7**

W drugich słowach mego listu
Niech będzie pochwalone domowe ognisko
Które płonęło przy Ogrodowej
Za to że niosło żywy ogień

W trzecich słowach mego listu
Niech będzie pochwalony krzak agrestu
Ten z ogrodu przy ogrodowej
Który ogniem zapłonął o zachodzie

Na tym kończę list do Ogrodowej
Całe życie sercem pisany
I pozdrawiam każdy kamień
Ja wciąż wierny twój Adam Ziemianin

885. WE ŚNIE

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Bolesław Leśmian, muz. Robert Leonhard)

Śnisz mi się obco dal bez tła	**a D7 a D7**
Wieczność się w chmurach błyska	**a F9 Dis9 a**
Lecimy razem mgła i mgła	**F7+ Gis0 C7+ F**
Bóg wieczność i urwiska	**h0 E7**

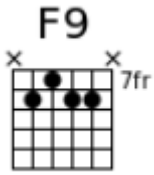

Do mgły i mroku naglisz mnie
I szepczesz zgrzana lotem
Toć ja się tobie tylko śnię
Nie zapominaj o tem

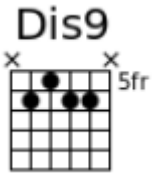

Nie zapominam mkniemy wzwyż
Do niewiadomej mety
O jak ty trudno mi się śnisz
O jawo moja gdzie ty

886. CZEKAJ NA MNIE NAD JAURU

(Dom o Zielonych Progach, sł. Tomasz Świst, muz. Wojciech Szymański)

(kap. II)
(G C D e C D G) x 2

Dobrze Cię widzieć, mój przyjacielu. **G C D e C D G**
Uparcie i skrycie, czekałem Ciebie **G C D e C D G**
Ty, Wilku Szary i Szara Wilczyco **C a**
wołałem za Tobą echem **D**
na tej niezmiernej puszczy. **C D**

W drodze dalekiej nie ustawaj **a e**
Serca nigdy nie zatwardzaj **C G**
A gwiazdy zarannej zawsze wypatruj **a e**
Ku chwale ciszy **C**
(G C D e C D G) x 2

Tęskniłem wiernie do twoich turkusowych oczu.
Błyszczysz jutra nadzieją, pachniesz ciepłem ognia,
co w zimną noc miliona gwiazd
słodko do snu kołysze.
duszę twą strudzoną

W drodze dalekiej nie ustawaj...

Przez niezapomnień krainę **G**
Dziarsko drepcz przed siebie **e**
Mandarynkowa jutrzenka **C**
Oświetli ci drogę **G**

Czekam Ciebie nad Jauru **G**
Czekaj mnie nad Jauru **e**
Po wszystkie dni czekaj mnie **C G**

887. RZUCIŁBYM TO WSZYSTKO

(Dnieje, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Bachorski)

Rzuciłbym to wszystko rzuciłbym od razu **d Es A d**
Osiadłbym jesienią w Kutnie lub w Sieradzu **d Es A d**
W Kutnie lub w Sieradzu w Rawie lub w Łęczycy **d Es A d**
W parterowym domku przy cichej ulicy **d Es A d**

Byłoby tam ciepło ciasno ale miło **F C d**
Dużo by się spało często by się piło **d A A7 d**
Tam koguty rankiem na opłotkach pieją **F C d**
Tam sąsiedzi dobrzy tyją i głupieją **d A B A**

Poszedłbym do karczmy usiadłbym w kąciku
Po tym co nie wróci popłakał po cichu
Pogadałbym z tobą przy ampułce wina
No i cóż kochana cóż moja jedyna

Żal ci zabaw gwaru tęskno do stolicy
Nudzisz się tu pewno w Kutnie lub w Łęczycy
Nic byś nie odrzekła nic moja kochana
Słuchałabyś wichru w kominie do rana

I dumała długo w lęku i tęsknicy **d C F7+ Es**
Czego on tu szuka w Kutnie lub w Łęczycy **d A B A**

888. RÓŻE

(Marcin Styczeń)

Wczoraj zapach róż	**d A7**
Dzisiaj tylko kolce	**d A7**
Dawno przepadł już	**d A7**
Sentymentów gorset	**d A7**
Leży pod ścianą	**B**
I patrzy na swą panią	**A7**
Jak oddaje ciało swe	**d g d**
Skrupuły w złym tonie	**B**
Cisza w telefonie	**A7**
Chyba wykiwała mnie	**d g d**

Papieros głos barmana zapomnienia łyk	**g C A7 d**
Koszmarne sny znowu ty	**B A7 B A7**
Papieros głos barmana ciętych róży dzban	**g C A7 d**
Znów ten stan jestem sam	**B A7 B A7**

Kusi czerwień róż
Grzesznie woła - przyjdź
Więc dotykam znów
Potem mówię - wyjdź
To tylko sztuczne róże
Na życia klawiaturze
Grają swą zdradliwą pieśń
Szkarłatne i duże
Na życia lazurze odciskają piętno swe

Odchodzę od lady zmęczony i blady
Dosyć już sztucznych róż
Wychodzę na ulicę i ciągle je widzę
Bo pada cień na bruk i sen

Upadł róży cień
A nasze marzenia
Zatraciły sens
I popadły w schemat
Przylgnęły do ziemi
A my jak porażeni
Uśmiechamy do nich się
Pozory i blaski
Czekanie na oklaski
Oto naszych marzeń treść

Powiedzcie jak żyć teraz
By nie popaść w schemat
By znaleźć swoją różę
Znaleźć swoją różę
I życie mieć w purpurze
Ta wymarzona róża
Już mnie trochę wkurza
Lepsze chryzantemy
Z różami są problemy

889. OTO JESTEM

(Cztery Pory Miłowania, sł. Bogdan Loebl, muz. Patryk Wendrowski)

Oto jestem	**e**
Wczepiony kurczowo we włosy świata	**a D e**
Forma uwierająca człowieka	**e a**
Który ją zamieszkuje	**C a H**

W dzień i w nocy	**a D**
Obija się o moją skórę	**G C**
Kurczy się boleśnie	**a**
Po każdym zetknięciu się ze mną	**C (a) H**

Przeczekaj mówię
Przycupnij i razem ze mną
Przeczekaj mój czas
Przeczekaj mój czas

890. NA ROZSTAJACH DRÓG

(Jacek Woch)

Na rozstajach dróg stoi dom mój	**a7 D7 a7 D7**
To przyjacielu będzie dom twój	**h e h e**
A te drogi szare wiecznie puste są	**a7 D7 a7 D7**
Żadne mała przyjaźń nie przejdzie drogą tą	**h e h e**

Lecz mamy jeszcze czas ja wiem	**a7 D7**
Przyjaźni wonią pachnie wiatr	**h e**
A góry rodzą się ty wiesz	**a7 D7**
A przyjaźń niszczeje jak kwiat	**a7 h e**

Tamten dom i drogi owionęły mgły
Po nocnym niebie gwiazdy gdzieś szły
Nie oglądaj się ach proszę cię
Bo drogi mych przyjaciół rozeszły się

891. WRÓBEL NA ŚNIEGU

(Marek Gordziej, sł. Marek Gordziej, muz. Bartłomiej Marusik)

Mróz ściął ostatnie żniwo	**e**
Gwiazdy zastygły w znak Wodnika	**a**
Szron na szybie przetarty krzywo	**H7**
Wróbel na śniegu spłoszył się znika	**e H7**

Przy oknie na krześle siedzi ona
W źrenicach spojrzeń miękka czerń i smutek
Radość zabrana droga zaginiona
Zbrodnia kara przyczyna i skutek

Płacze i trwa a świat się dzieje	**a**
Mądrość sczytuje z ksiąg nieomylnych	**e**
Kobiecie naiwną dać trzeba nadzieję	**H7 C7**
Sukienek kwiatów i luster przychylnych	**G H7**
	(e C0 H7 e H7)

Podniosła się z krzesła stoi przy barku
Nalewa z karafki otuchy naparstek
Loki niedbale spięte na karku
Blizny od wewnątrz zdobią nadgarstek

892. NIEPORUSZONA SŁOŃCEM TWARZ

(Dnieje, sł. i muz. Piotr Bachorski)

Nieporuszona słońcem twoja twarz	**d C A7**
Żywioły chyba wszystkie we mnie znasz	**A7 d**
Ze snu się budzi jakiś dziwny kwiat	**d C A7**
Nie do poznania jest ten mały świat	**A7 d**

W niebo posyłam pieśń przecudnych barw
Ciepłych spokojnych jak wiosenny wiatr
Rozstawiam w sercu lód minionych lat
Wydaję okrzyk stu tysięcy salw

I nie wiem jak to może być	**d C d**
Że nagle bardzo chce się żyć	**d C d**
Że nagle kochać tylko chcę	**d C d**
Że w kąt porzucam fałsz i grę	**g A7**

Kto inny mógłby stoczyć się na dno
Komu innemu o co inne szło
Nieokiełznany żywioł chwytam w lot
Jestem jak strzały kryształowy grot

Ja stary okręt wpływam do twych stóp
Banderę swą podnoszę u ich wrót
Wystarczy tylko parę ciepłych słów
Bym na mieliźnie gdzieś nie osiadł znów

I daj mi Boże oby tak
To trwało jeszcze z tysiąc lat
I żeby ten przecudny kwiat
Przemierzał ze mną cały świat

893. HOSADYNA

(Salon Duśki i Wojtka, sł. i muz. piosenka ludowa)

Hej od Krakowa jadę w dalekie obce strony	**d C d F C F**
Bo mi nie chcieli dać Hosadyna dziewczyny ulubionej	**d C d C d C d C d C d**

Oj szerokim gościńcem oj jedzie wóz za wozem
Jak mi cię nie dadzą Hosadyna popłynę sobie morzem

Oj popłynę se morzem oj utopię się w Wiśle
Żebyś ty wiedziała Hosadyna jak ja o tobie myślę

A ja o tobie myślę i myśleć nie przestanę
Przy tobie dziewczyno Hosadyna na zawsze pozostanę

A gdy nie dadzą wiana o wiano ja nie stoję
Jeszcze się pochwalę Hosadyna żeś ty kochanie moje

A gdy cię już dostanę to utopię cię w Wiśle
Żebyś ty wiedziała Hosadyna jak ja o tobie myślę

894. A TAK

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Tak przekonać cię chciałem	**e e9**
Tak szeptałem gadałem	**e e9**
Zapisałem mankiety po łokcie po kark	**a7 a6 H7**
Widać pieśń ma niezdrowa	**e e9**
Trzeba sobie darować	**e e9**
Naszą miłość co jej nie ma i tak	**a7 a6 H7**

Teraz stoję jak niemowa	**G D**
Chociaż cały tonę w słowach	**e**
I oślepłem bo daleko sięga mój wzrok	**a7 G D9* D9/7***
Głuchy jestem choć słyszę	**G D**
I zapadam się w ciszę	**e cis0**
I już jestem od siebie o krok	**a7 C H7**

895. CHCĘ PRZYJŚĆ

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

(e H7 e D9* D9/7* G F6* e D2 G D D7 e)

Chcę przyjść do ciebie letnią porą	**e H7**
Z bukietem polnych na ramieniu	**C0 e**
Przy jaśminowej czułych sforą	**C0 e**
Pogadać chwilę	**G0 C0**
Pogadać chwilę o milczeniu	**C0 H7**

Chcę przyjść wieczorem kiedy niebo
Na wpół zamkniętą ma powiekę
Kiedy się z wolna gwiazdy bielą
A z dala szeptem
A z dala szeptem słychać rzekę

Chcę przyjść spokojny i odświętny
Z sercem na korze drzew wyrytym
Do stóp garść chcę ci rzucić wierszy
I żebyś jeszcze
I żebyś jeszcze była przy tym

896. ROMANS O 5 NAD RANEM

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Kochana żono precz z rozumem	**a G C E7**
Co robić kiedy życie wzrusza	**F H7 E7**
Naiwny magik stary numer	**d a | (d E7 a F)**
Serce wyciąga z kapelusza	**E7 a A7 | (E F E F E)**

Serce cieplutkie jak ogarek
Z wnętrz mego ciała popielnika
Najczystszą wódką lukrowane
To serce dobre jak z piernika

Do ciebie niosę je ostrożnie
A ono szczerym tonem dzwoni
A ono proste choć wielmożne
W pieśń się przemienia w mojej dłoni

897. PORTRET FRASOBLIWY

(Marek Gordziej, sł. i muz. Marek Gordziej)

Cóż to za postać bez cienia lecz z żalem	**a E***
Sznur wlokąc konopny błąka się lasem	**g6/9 E**
To bies z ludzką duszą choć czarci ciałem	**a E***
Struty epoką przegrany czasem	**g9/6 E**

Dokąd to diable wleczesz swój sznur
Czy nów chcesz skrępować bo ciemność na niebie
Pętlę śmiertelną konopną na wpół
Na wpół z żalu kręcę dla siebie

Święty Antoni lipowy na wskroś
Uśmiecha się drwiąco z rozstaju
Na ziemi piekło piekłu na złość
I wszyscy szukają kluczy do raju

Dziś większe od moich ślepia ma strach
A choćby mi księżyc zgasił nocą
Któż będzie go szukał w wierzbowych pniach
Szumią wikliny złych mocy niemocą

Po co ma wszechstwór oglądać co zmierzch
Smutek rogaty w jednym bucie
Zostawiam gorycz w koronach wierzb
Milszym jest sznur niźli współczucie

Święty Antoni lipowy na wskroś
Uśmiechnął się tylko z rozstaju
Na ziemi piekło piekłu na złość
I wszyscy szukają kluczy do raju

898. DAJ NAM

(Wiesław Wolnik, sł. Jan Twardowski, muz. Wiesław Wolnik)

Daj nam ubóstwo lecz nie wyrzeczenie	**D A h G A**
Radość że można mieć niewiele rzeczy	**D A4 h7 G A**
I że pieniądze mogą być jak świnie	**D A h G fis**
I daj nam czystość co nie jest ascezą	**G A D E7***
Tylko miłością tak jak życie całe	**G A D A4 A (D C G A D C G E)**

I posłuszeństwo co nie jest przymusem
Ale spokojem gwiazd co też nie wiedzą
Czemu nad nami chodzą wciąż po ciemku
I daj nam czystość co nie jest ascezą
Tylko miłością tak jak życie całe

Wiarę bez nerwów to jest bez pośpiechu
A zimą jeszcze matkę mi przypomnij
W ubogim cichym i posłusznym śniegu
I daj nam czystość co nie jest ascezą
Tylko miłością tak jak życie całe

899. ZIMOWI GOŚCIE

(Salon Duśki i Wojtka, sł. Wanda Staroniewicz, muz. Wanda Staroniewicz i Wojciech Staroniewicz)

Przyjechali ludzie z miasta	**a9**
Cukru mieli całe głowy	**F e a9**
Pobudzili śpiące konie	**C G h7/5-**
Czapraki z lampasami zdjęli	**F e a9**
Zaszeleścił plotką owies	**C G h7/5-**
Zaszumiała gwarem słoma	**F e a9**
Czyścić będą po kolei	**F a9**
Rozespane zimą konie	**F e a9 (a6)**
A za stajnią mróz skrzy się i trzeszczy	**C D C**
Tropi ślady wiejski detektyw	**H C H**
Jacyż to ludzie z miasta	**G a C**
Przyszli zimą konie odwiedzić	**D C7 H7**

A na dachu jak w siodle wiatr usiadł
Pohukuje od śmiechu niecnota
Przez trzy dni spadać będą
Zanim zgaśnie ostatnia pochodnia

Odjechali autobusem
Oczy mieli z cukru całe
A w siodlarni przepił za nich
Strzemiennego dobry sen

Zaszeleścił plotką owies
Zaszumiała gwarem słoma
Zasypiają po kolei
Pobudzone zimą konie

900. PORANEK

(Salon Duśki i Wojtka, sł. Wanda Staroniewicz, muz. Wanda Staroniewicz i Wojciech Staroniewicz)

W liściach nocka siedzi zasłuchana	**d a**
Nuci za nami i echem gra	**d a**
Słońce ją z ostatniego cienia goni	**d a**
A ona w cień się kryje bo niechętna dnia	**d e a (d a e a)**

Ptaki już dawno kwilić zaczęły
A mrówka na słońce swoje dzieci gna
A my już chyba spać nie pójdziemy
By uchwycić sens nowego dnia

Jeszcze w pamięci bujają się iskry
Poczęte w ogniu by stworzyć gwiezdny chór
I Drogę Mleczną płynącą po niebie
I skryty gdzieś w oddali cichy Wielki Wóz

A tutaj słońce rozbarwiło liście
I kwiatom wstydliwie zagląda do rąk
Westchnęła woda zaszumiał staw leniwie
Rozpłynął się w kolory zaklęty nocy krąg

901. WIOSNA W NASZEJ WSI

(Wały Jagiellońskie, sł. Grzegorz Bukała, muz. Rudi Schuberth)

U nas we wsi o zimie niewielu pamięta **d g**
Po grudniowych śnieżycach nawet śladu nie ma **B7 A7 d A7**
Ozimina okrzepła znowu idą święta **d g**
Nowe święta i nowe świąteczne złudzenia **B7 A7 d A7**

A prognozy na jutro b.z. dużo słońca
Prędzej zmarzną Murzyni niż wójt naszej wioski
Lecz w Afryce jak dotąd jest raczej gorąco
A nas gnębią niewielkie codzienne przymrozki

No ale cóż wiosna nie musi być wcale tak ciepło **g C d**
Owszem ciepło lecz wcale bynajmniej nie tak **g C7 F A7**
Zieleni się sosna cóż wiosna zieleni się drzewko **g C d**
Wrona kracze wronie wolno wiadomo wiosenny to ptak **g A d**

U nas we wsi już wiosna inaczej się patrzy
Z ciepłych krajów powrócił wójt z całą rodziną
Idą święta kapusty dla wszystkich wystarczy
Nie ma to jak kapusta z prawdziwą słoniną

W gminie wyszła ustawa że będzie urodzaj
Plony wzrosną przeciętnie o dwieście sześć główek
A Bielinka z ambony potępił dobrodziej
Od dziś będzie żarł słomę a u nas przednówek

No ale cóż wiosna nie musi być wcale tak syto
Owszem syto lecz wcale bynajmniej nie tak
Wylała znów Prosna jak zwykle za ciasne koryto
Miód i mleko zalały znów pola a to dobry znak

902. ULOTNOŚĆ

(Piotr Rogucki, sł. Piotr Rogucki, muz. Piotr Rogucki)

Oto się rodzi wobec świata nowa bajka nowy sen **a F* e7 C2* a**
Nie będzie skrzatów krasnoludów tylko nastrój tylko dźwięk **d C2 e7 C2 a**
Jeżeli serca wam nie spłoną to na darmo szukam słów **a F* e7 C2* a**
Jeżeli zadrżą i załkają to w poezji mieszka Bóg **d C2 e7 C2 a**

Niech pada deszcz **C e7 a**
Niech wieje wiatr **C e7 a**
Ulotność spraw **C e7 a**
Zostaje w nas **C e7 a**

Z moich wieczorów uzbierałem meteorów srebrny kosz
Z moich podróży same kształty które tworzą ciepły ton
Wszystko przynoszę wam i daję jak pachnący jasny chleb
Byśmy się wzajem przekonali jak smakuje nowa pieśń

.

903. NICZEŃKA

(Orkiestra św. Mikołaja, ludowa piosenka ukraińska)

Oj, ty niczeńko, czariúnyczeńko	**a e7 a C G C**
Ne smuty moje biłe łyczeńko	**d G C d a e7 a**

Oj, ty niczeńko zore ranniaja
Żdała myłoho do switannia ja

Niczka úkryła sia zełen rutoju
Szczob ne krajałoś serce smutoju

Ja nad riczkoju zażuryła sia
Deś tuha moja zabaryła sia

904. NE PIDU JA

(Orkiestra św. Mikołaja, piosenka łemkowska)

Ne pidu ja do lesa bez sokyry	**g D7 g**
Drewa rubau ne budu bez diuczyny	**B F B**
Narubau ja na churu moja myła	**B c**
Na druhu jaworyny	**g D7 g**

Ne pidu ja do lesa z konykamy
Bo by sia mi konyky poputaly
A pidu ja na łuczky wozmu diucza
Na ruczky pomaluczky

Ne pidu ja do lesa z konykamy
Bo by mene hajduky połapaly
Łem ja pidu na łuczky wozmu diucza
Na ruczky pomaluczky

905. CAS DO DOMU

(Orkiestra św. Mikołaja, piosenka ludowa z Kurpi)

Cas do domu dziewecko bo już zasło słonecko	**e a e a e**
A ja sobzie myślę ze się jeszce wyspsię	**a G D F**
Jeszce do dnia dalecko	**C F G E (H7)**

Jeszce kury nie psiały ludzie mówziu dzień bziały
Moja kochanica ma rumiane lica
Za jennemi wędruje

Jeszce psy nie szcekały ludzie mówziu dzień bziały
A ja sobzie myślę ze się jeszce wyspsię
Jeszce do dnia daleko
A ja sobzie myślę ze jeszce się wyspsię
Jeszce do dnia daleko

906. TAM U LISI

(Orkiestra św. Mikołaja, piosenka ludowa z Huculszczyzny)

Tam u lisi pid dubynom	**a**
Tam u lisi pid dubynom	**F G C**
Stojaú kozak iz diúczynom	**C G a e**
Stojaú kozak iz diúczynom	**a e a**

Ty diúczyno simnadciat' lit
Widhadaj me zahadok sim
Widhadajesz moja budesz
Ne úhadajesz czuża budesz
A szczo roste bez korinnia
A szczo cwite bez nasinnia
A szczo mertwe hołos maje
A szczo płacze sliz ne maje
A szczo tecze bez prohonu
A chto lubyt' czużu żenu
A chto lubyt' lulku kuryt'
A ne lubyt' tilky duryt'

A diúczyna jak stojała
Sim zahadok widhadała
Kamiń roste bez korinnia
Łyczko cwite bez nasinnia
Skrypka mertwa hołos maje
Serce płacze sliz ne maje
Woda tecze bez prohonu
Żoúniar lubyt' czużu żenu
Kozak lubyt' lulku kuryt'
Win ne lubyt' tilky duryt'

907. PIOSENKA NA ODCHODNE

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

	(kap. I)
Miłość ma to do siebie	**C G C G**
Że niewinna jest	**F C G**
Ciebie proszę ach ciebie	**G F C**
Pozwól śpiewać tak pieśń	**F E a**

Knajpy przychylą mi nieba
Gdy z innym pójdziesz w świat
Wstyd tu pięknie dojrzewa
Smutku przyrodni to brat

Czasu mam dużo i więcej
Więcej niż mógłbym mieć
Pięści mam mleczne a serce
Serce nie moja to rzecz

Niech ci się wiedzie jak w kinie
Nie wolno ci nie marzyć
Może kiedy dopłyniesz
Do swoich marynarzy

Bo życie ma to do siebie
Że niewinne jest
Wielkie dzięki dla ciebie
Z ust mi wyjęłaś tę pieśń

908. LAURA

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Czułem się jak na wpółmartwy	**G E a**
I wpół żyjąc zapłakałem	**G H7 e**
Dawnom już nie widział Laury	**G E a**
Choć jej nigdy nie widziałem	**H7 e C G H7 e**
Zasuszyłem dla niej kwiaty	**G E a**
Kosmyk włosów dotyk dłoni	**C G**
Dogoniłem ją w pół drogi	**G E a**
Chociaż nigdym jej nie gonił	**H7 e C G H7 e**

Wnętrza oczu jak latarnie
Co w bezkresie znaczą drogę
Zrobić wszystko mogą dla mnie
Choć już zrobić nic nie mogą

Gdym owiany jej zapachem
Gwiazd ułapił się rękami
Życie stało się znów ważne
Choć już żyć mi było na nic

Wieczny byłem i trywialny
Jak szronowe kwiaty w szybie
Gdy nie było mnie przy Laurze
Kiedy zawsze przy niej byłem

909. NAWET GDYBYM

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Nie przysięgałem ci miłości	**e a H7 e**
Alem też o niej nigdy nie łgał	**a G D9/7* H7**
Wciąż w swojej błądzę samotności	**E7 a a6**
To nawet gdybym ci przysięgał	**e e9 a6 H7**

Nie utulałem twego żalu
Na twoją miarę był jak ulał
Na innym miła tańczę balu
To nawet gdybym go utulał

Nie zapomniałem ani słowa
Choć słowa to tajemny rozdział
Nie twoją mową moja mowa
To nawet gdybym słów zapomniał

Czy pragnę odejść to daremne
Lecz proszę nie mów do mnie łotrze
Bo się nie zmienia co niezmienne
I nawet gdybym odszedł

Nie przysięgnę swej miłości
Ale też o niej nic nie zełgam
Wciąż w swojej błądzę samotności

910. MODLITWA ZA UKRAINĘ

(Mariusz Wdowin, sł. Marek Petrykowski, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap. III)
Podaruj nam Panie	**a e**
w noc bombami rozgrzaną	**a e**
od siebie jedną snu godzinę.	**a e a e**
Tam niebo będzie błękitne i czyste,	**a e a e**
spokojny świt nad nową Ukrainą.	**C G a F e a**

Bądź przy nas Panie
gdziekolwiek tkwimy
pod szczelną kopułą schronu.
Chroń zostawiony przez nas próg
zanim wrócimy pod drzwi
do swoich spokojnych domów.

Wybaw nas Panie od tych,
co zabrać chcą nam twarze,
zasiać na żyznej naszej ziemi zwątpienie.
Niech zło, którym świat chcą zmieniać
zmiażdży swą głowę o nasze istnienie.

911. PORTRET ZBIOROWY WE WNĘTRZU – DOM OPIEKI

(Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Surowo na nas patrzą szafarki dni ostatnich	**e a h**
W milczeniu oskarżają żeśmy się zestarzeli	**e a h**
Zmieniają prześcieradła wyrodne nasze matki	**C G**
Nienawidzące dzieci w wykrochmalonej bieli	**a e**
Jak one - pomarszczonych na tle poduszek gładkich	**G D a e (C G C h e)**
Przynoszą nam posiłek jak dar na zmarnowanie	**a e a e**
Te kury obrażone na jajko - że zepsute	**C G a e**
I zaciskają usta gdy słyszą ust mlaskanie	**a e a e**
Jakby musiały połknąć coś przez nas już przeżute	**C G a e**
Skarane miłosierdziem za dawne grzechy panien	**G D a h (C G a C h e)**
	a C G0 a C0 e

Pensjonariusze łaski niesfornych starców grono
Nasłuchujemy z trwogą szelestu czarnych sukien
Broimy niedołężnie gdy świece pogaszono
I niedomknięte okno minuty liczy stukiem
Wzywając kolejnego na zasłużone łono

Objęły nas staruchy w wieczyste dożywocie
Artystów deliryków oślepłych geografów
Bezbronnych generałów Chrystusów na Golgocie
Zbankrutowanych skąpców odkrywców innych światów
Płynących krypą pryczy po swym przedśmiertnym pocie

Kapłanki dyscypliny bez odstępstw bez wyjątków
Pilnują nas bez przerwy żółtymi powiekami
Byśmy nieobliczalni skąpani jak we wrzątku
Znów życiem nienażarci nie stali się chłopcami
I świata nie zaczęli urządzać od początku
Amen

912. WYGNANIE Z RAJU

(Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Chodziłeś po dolinach i ogrodach	**D e D**
Najdoskonalszy swego władcy twór	**D e D**
Kwiatowy pył osiadał ci na stopach	**A e A**
Twarz chłodził tresowany wiatr	**A e A**
Zwierzęta grzały cię puszystą sierścią	**D e D**
W źrenicy tańczył strumieni błysk	**D e D**
A w zamian za to tylko posłuszeństwo	**A e A**
Uległość wobec Pana więcej nic	**e Fis**
Tylko pokora wobec bezwzględnego nieba	**e Fis**
Miłość do tego tylko co potrzeba	**e Fis**
A ja nie mogłam bezczynnością żyć upojną	**D G D**
I zrobiłam to czego nie wolno	**G A h (c)**
Zrobiłaś to się daje odczuć	**c Es**
Kaleczę sobie palce na kamieniach	**g c**
A plecy jeszcze czują Archanioła miecz	**B c**
I płaczesz idąc w dół po zboczu	**c Es**
U mojej szyi płaczesz ze zmęczenia	**g c**
I nie masz nawet sił na starcie brudnych łez	**B c**
Dałam ci rozkosz - Dałaś ból	**f g**
Dałam ci dumę - I wstyd	**B c**
Więc powiedz po co jeszcze każesz mi iść z sobą	**As B Es**
Skoro nie cierpisz mnie i drwisz	**As B G**
	c G f As G d A g B A
Utraciłem raj	**d A**
Więc po bezdrożach pójdziesz nie czekając cudu	**B g A**
Utraciłem raj	**d A**
I będziesz walczył o każdy życia dzień	**B g A**
Utraciłem raj	**d A**
Na próżno czekać będziesz końca swoich trudów	**B C F**
Utraciłem raj	**d A**
Nie będziesz miał nikogo oprócz mnie	**B C F**
Utraciłam raj	**d A**
Do końca nie zapomnę ci tej winy	**g B A**
Utraciłam raj	**d A**
Będziesz cierpiała razem ze mną licząc dni	**g B A**
Utraciłam raj	**d A**
I będę bił cię będę krzywdził bez przyczyny	**B g A**
Utraciłam raj	**d F C**
Jesteś słabością moją więc mi dodaj sił	**B g A**
Pomóż mi przejść przez strumień rękę daj	**d g A**
Utraciliśmy	**d A**
Utraciliśmy	**d A**
Utraciliśmy raj	**d F C F**

913. Z XVI – WIECZNYM PORTRETEM TRUMIENNYM ROZMOWA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Nie patrz na nas z wyrzutem pyszny szaławiło	**h fis h fis h**
Bądźże z sercem otwartym dla dzieci swych dzieci	**e G A a H**
Od twoich czasów sławnych tyle się zmieniło	**e D e h**
Że aż szkoda zawracać tym głowę Waszeci	**A G e G A h**
Mało wiemy o tobie coś na Turka chadzał	**h fis h fis h**
Węgra królem obierał i tratował Szweda	**e G A a H**
Ale patrzył i tego by obrana władza	**e D e h**
Nie zabrała ci czasem czegoś sam jej nie dał	**A G e G A h**
A nie dałeś jej prawa by ci grozić drewnem	**G D e h**
Bo przed Bogiem za posła nie chcesz Jezuity	**G D C H**
By na takie cię pola mogła słać bitewne	**G D e h**
Gdzie krew i rany twoje a cudze profity	**A G e G A h**
A my, co rusz, to przed kimś kolejnym na kolanach	**fis h fis h fis**
Dalekośmy odeszli od siły Waszmość Pana	**D A h cis**
Po wciąż to nowych dworach pętamy się nie w porę	**D A D E fis**
Kochamy się w honorach nie znamy się z honorem	**D E A D E A**

Łypnij na nas łagodniej okiem wyrazistym
Co widziało królestwa twojego Wiek Złoty
Zamiast łajać nas z trumny za sprawą artysty
Że są czasy kolosów i czasy miernoty
Rzymskim prawem się szczycisz opartym na sile
Dłoń złocisty pas maca kręci wąs sumiasty
Ale wyrozumiałość to siły przywilej urodzony z rozumu na twój wiek szesnasty

Czemuś synów nie uczył z czegoś sam korzystał
Że czapka rozum grzeje by nie skapiał chyłkiem
Rychło jeden za drugim poseł czy statysta czapkowali rozumem a myśleli tyłkiem
I my na byle słowo na tylne stajem łapki
W zawiei z gołą głową szukamy własnej czapki
W tym co zostało z włości w dziedzictwie po waszmościach
Brakuje nam mądrości kochamy się w mądrościach

Patrz na nas jak uważasz pyszny szaławiło
Jest czego ci zazdrościć jest i za co karcić
Choć dawno już cię nie ma cennie ci się żyło a ci co się cenili byli tego warci
Znaczyło słowo - słowo sprawa zaś gardłowa
Kończyła się na gardle które ma się jedno
Wtedy się wie jak w pełni życie posmakować
A ci w których krew krąży przed śmiercią nie bledną

Koniem dla nich istnienie trzeba znać ogiera
Pięści słucha czy pieśni czy rwie się w step czy w tłum
I umieć nie spaść kiedy piersi pęd rozpiera
A spadłszy szepnąć jeszcze - equus polonus sum

A my nie z własnej winy aż się przyznawać hadko	**a d a d a**
Nie znamy już łaciny i z polskim nam niełatwo	**F C d e**
Lecz ujrzy przodek w grobie na co nas jeszcze stać	**F C F G a**
Bo się kochamy w sobie nie pragnąc siebie znać	**F G C (a) F G C**

914. WYGLĄDAJĄ PRZEZ OKNO

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Patrzą jedno przez drugie	**a G E a**
Bo teraz zima i czasu trochę więcej	**C G E**
Za oknem góra w niebo się wzbija	**C G E a**
Na szybie mrozu rumieńce	**a e a**

Oni tego już nie widzą
Za bardzo się z tym zżyli
Góra trzyma się całkiem prosto
Im życie ku ziemi się chyli

Na stole odcinek renty
List bardzo otwarty od syna
Pasjans wpół rozpoczęty
I całkiem wieczorna godzina

Ona mówi - włącz radio
Może coś powiedzą
On jej na to – a po co
I tak już wiem co trzeba

I dalej patrzą przez okno
I dalej wlecze im się zima
Za oknem idą kolędnicy
Lecz tylko śmierć wśród nich jest prawdziwa

915. DWA KROKI DO JESIENI

(Krzysztof Myszkowski, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Dzień już krótszy o krok burmistrza	**G**
Głupi Gienek z lipą znowu gada	**h**
Nad rzeką stoi miejscowy Heraklit	**A9- E0**
Ziemia nosi jeszcze sąsiada	**B A**

Panna z dzieckiem szuka ojca w lesie
Tu w miasteczku wszyscy się znamy
Sąsiad dostał list aż z Ameryki
A piekarz jest znowu pijany

Czasem koń Wielki Wóz przeciągnie po niebie	**G h A9-**
Czasem pies poskarży się do księżyca	**B A D**
Czasem góra pochyla się nad tobą	**G h A9- E0**
Czasem wiatr na trawie zagra bluesa	**B A D**

Przez miasteczko nie da się na skróty
Przez miasteczko trzeba przejść Rynkiem
Tu cię zaraz wezmą na języki
Bo tu każdy jest coś komuś winien

Dzień krótszy o dwa kroki burmistrza
I jesień z gór schodzi po leszczynach
Powoli zapada w sen zimowy
Razem ze swym bluesem Muszyna

916. BABCIA LUDWIKA

(Ola Kiełb, sł. i muz. Aleksandra Kiełb)

Tamto lato w kwiecistej sukience	**a d**
Bosym truchtem przez rżysko i po chwili	**a d**
Słodkie gruszki oblepione pszczołami	**C G**
My we młynie gramy w durnia z Emilem	**C E7 a**

Od Padola przeganiała nas burza
Ciotka sierpem żęła konicz dla krowy
Jeszcze prosto z pieca pachnie chlebem
A do chleba śmiech beztroski i rozmowny

Przędła wełnę moja babcia Ludwika
I mówiła już mnie życie zmęczyło
A was moje wnuczki miastowe
Tak daleko od jabłoni rzuciło

Odprowadźcie mnie droga przy rzece
Na ostatnia mszę modrzewiową
Zaśpiewajcie pomódlcie się cicho
Potem śmiejcie się znowu a zdrowo

Od jabłoni jedynej przy studni
Dzieci w krótkich sukienkach w świat poszły
Gdy w Padolu letnia burza zadudni
Pachnie siano we wspomnieniach dorosłych

917. PIOSENKA DLA PANA BOGA

(Za Miedzą, sł. i muz. Piotr Dembski)

Toną w zgiełku moje myśli	**D D7+ D6 D7+**
W miast ulicznym oceanie	**D D7+ D6 D7+**
Białą tratwę ku mnie wyślij Panie Panie	**h E G A D A h G A D**
Niech powiedzie mnie do ciebie	**D D7+ D6 D7+**
Pośród ptasich gniazd na niebie	**D D7+ D6 D7+**
Niech wynajdzie mi mieszkanie tanie tanie	**h E G A D A h G A D**
Niech powiedzie mnie do ciebie	**cis7/5- Fis7**
Pośród ptasich gniazd na niebie	**cis7/5- Fis7**
Niech wynajdzie mi mieszkanie	**h7 E7**
W leśnej dziupli na polanie	**D A h7 A**
Panie Panie	**D A h7 G A D**

Bez kompasu i bez mapy
Jak ominąć życia rafy
Jak przepłynąć przez łez morze Boże Boże
Tysiąc gwiazd na nieboskłonie
Wskaże mi do celu drogę
Jasną tęczą zawieszoną w niebie w niebie

Tysiąc gwiazd na nieboskłonie
Wskaże mi do celu drogę
Jak zbłąkany ptak na niebie
Całe życie szukam ciebie
Boże Boże

918. JA I TY

(Szymon Zychowicz, sł. i muz. Szymon Zychowicz)

Na stole leży kartka od ciebie czytam więc	**h7 e A7 D7+ h7 e A7 D7+**
Dwa słowa to zagadka wiem dobrze znak gest	**h7 e A7 D7+ h7 e A7 D7+**
Odchodzisz więc nie pytam dokąd	**h7 e A7 D7+**
Dlaczego co by było gdy	**h7 e A7 D7+**
Bo my to ptaki które mokną	**h7 e A7 D7+**
Bo my to już tylko łzy bo my to już tylko łzy	**h7 e A7 D7+ h7 e A7 D7+**

Ja i ty tylko łzy ja i ty
Ja i ty tylko łzy ja i ty

Zostawiam drzwi za sobą
Do skrzynki wkładam klucz
Może ty i ten listonosz
Może ale to nieważne już
Tak naprawdę to sam nie wiem
Co mam robić i jak żyć
Może szczęście jest gdzieś w niebie
Tutaj są już tylko łzy tutaj są już tylko łzy

Może kiedyś tutaj wrócę
Cicho stanę u twych drzwi
Oczy zamknę coś zanucę
Gdy otworzę będziesz ty
Może kiedyś zaśpiewamy razem ja i ty
Przecież tylko siebie mamy
Przecież po to są te łzy przecież po to są te łzy

919. BOŻE KTÓRY WIESZ

(Szymon Zychowicz, sł. i muz. Szymon Zychowicz)

Boże co jesteś który wiesz	**G D e7**
Wołam cię uczyń gest	**F e7 a7 e7**
Daj mi nadzieję wiarę w to	**G D e7**
Że ujrzę ją że ujrzę ją	**F e7 a7 e7**
Bo życie jest niewiele warte bez niej	**D e7**
Gdy nie ma jej	**D G a7 e7 (D e7/3 e9/7 e7 e9/7)**

Panie na niebie zobacz jak
Wciąż sobie mam jej obraz mam
Daj mi dość siły na to by
Przez życie iść jak suchy liść
O daj płomień nadziei we mnie wznieć
Zanim wypalę się

Panie na górze wierzyć chciej	**G D e7**
Ja szukam jej wciąż szukam jej	**F e7 a7 e7**
Daj mi nadzieję wiarę w to	**G D e7**
Że ujrzę ją że ujrzę ją	**F e7 a7 e7**
Bo życie jest niewiele warte bez niej	**D e7**
Gdy nie ma jej nie ma mnie	**D G D5**
O daj płomień nadziei we mnie wznieć	**D e7**
Zanim do końca wypalę się	**D G e7/3 e9/7 e7 e9/7**

920. JEST STACJA GDZIEŚ

(Wojciech Starck, Tomasz Opoka, sł. Ewa Gaworska, muz. M. Majewski)

Jest stacja gdzieś maleńka jak kropeczka **fis D E A**
Są klocki domów gęste wstążki szyn **fis E A Cis7**
Jak gdyby ułożone ręką dziecka **fis h**
Co ciągle pragnie by się bawić z nim **Cis7 fis**

Tu nigdy nie turkoce w pędzie ekspres **fis h**
Warszawa – Madryt ani Wiedeń – Lyon **E A A4 A**
Tu tylko jeszcze jeżdżą powoli pociągi podmiejskie **Gis cis fis cis Gis**
W zapachu cierpkim mięty tory śpią **fis cis Gis Cis7**

Mienią się malwy jak na ilustracji
W zmierzchu maciejka niesie miodu woń
Ogrody biegną aż do samej stacji
I dzień się toczy ku podobnym dniom

Na ławce usnął o południu dróżnik
Otok na czapce spłowiał już i zbladł
Zegar na dworcu się o lata późni
Tu się zaczyna tu się kończy świat

921. KIM JESTEM - JESTEM SOBIE

(Dżem, sł. Ryszard Riedel, muz. Ryszard Riedel, Jerzy Styczyński)

(kap. III)

Jestem sobie prawdą **a**
Fałszem i zagadką też
Jestem sobie ojcem
Sobie matką, sobie bratem

Szatanem jestem złym **e**
Aniołem z aureolą
Wrogiem i kochankiem
Aktorem z ulubioną rolą

Dopełnieniem świata
Oceanem, pustą szklanką
Jestem i wyrokiem
Nawet sędzią, nawet katem
Nawet katem jestem ja

Jestem, jestem wszystkim
Nawet Bogiem
Tylko sobą być
Sobą być nie mogę o... nie...

922. MUNCH

(Paweł Wójcik, sł. i muz. Paweł Wójcik)

Ja jestem Munch, Munch, Munch - ten od "Krzyku" **a**
Tak przedstawiałem się w psychiatryku **E**
A lekarz z modnie podciętym wąsem **d**
Pieścił mi skronie elektrowstrząsem **E**

Była niewinna, jak lilia biała
Pisała wiersze, Chopina grała
Gdy w twarz jej rzekłem, że to są pozory
Fuknęła na mnie: „Pan, jesteś chory!”

Nic nie obchodzą mnie twoje wiersze
I to, czy będę siódmy, czy pierwszy
Chcę dostać to co masz pod sukienką
Ja jestem tylko szczery, Panienko

Włócząc się po purytańskiej Europie
Z łatwością brałem dziesiątki kobiet
Z pozoru nietykalne damy
Chętnie wchodziły w łóżka i bramy

Czasem płaciłem drobne za miłość
Żeby się działo to, co się śniło
I przychodziły na monet dźwięki
Syfilityczne z dzieckiem na ręku

Munch - ten od "Krzyku"
Tak przedstawiałem się w psychiatryku
A lekarz z modnie podciętym wąsem
Pieścił mi skronie elektrowstrząsem

Tak chciałbym wiedzieć: czemu, dlaczego
Czytałem wszystko Dostojewskiego
Czytałem, co mi wpadło w dłonie
Czemu się boję i świat mi płonie?

Czemu się ludzie tak na mnie patrzą
Jakby widownią byli w teatrze
Wszystko zamarło, nic się nie zmienia
Rozrywa krtań krzyk przerażenia

Gasnąca twarz, oczy wulkany
Farbą szaleństwa świat zamazany
Zmiażdżone usta krzyczą ku słońcu
Rozrywam płuca krzykiem milczącym

Paryża wróg – londyński klimat
Zdrowa, siarczysta, norweska zima
I gdzie bym nie był ściskały wnyki
Zmywała mosty rzeka paniki

Munch - ten od "Krzyku"
Tak przedstawiałem się w psychiatryku
A lekarz z modnie pociętym wąsem
Pieścił mi skronie elektrowstrząsem

Elektrowstrząsy ponoć pomogły
Już jestem zdrowy, czuły i dobry
I kocham ludzi miłością szczerą
Działam społecznie, parafię wspieram

Lecz przecież czuję odór podłości
Spod płaszcza sztucznej przyzwoitości
Niech jeszcze minie, doba za dobą
I krzyknę szałem i będę sobą

I będzie krzyk! Krzyk! Krzyk przerażenia!
W ładu ślepotę, w plastik sumienia
Na chwilę w tłumie obudzę winę
Nim mnie z litości zmienią w roślinę

I jeszcze krzykiem zapytam ciszy
Powiem, że już mnie nikt nie usłyszy
Nim prąd przybije mnie do dna
Kto żył w obłędzie? Wy czy ja?

Munch - ten od "Krzyku"
Tak znów przedstawię się w psychiatryku
A lekarz z modnie podciętym wąsem
Podniesie poziom elektrowstrząsów

I będzie krzyk! Krzyk! Krzyk przerażenia
W ładu ślepotę, w plastik sumienia
Na chwilę w tłumie obudzę winę
Nim mnie z litości zmienią w roślinę
Munch...

923. NASZ DOM

(Leszek Kopeć, Elekt, sł. F. Kantyka, muz. Jan Busz)

Nie mów, że dom nasz żono	**C G a e**
budować trzeba z cegły,	**d A7 d**
nie trzeba muru z więźbą zieloną,	**E a G**
ani murarzy biegłych.	**d G C (F C)**

Zbudujemy dom jak nikt na świecie
bez sklepień ścian i poddaszy,
wystarczą kwiaty w małym wazonie
pod dachem serc naszych dzieci.

A kiedy dom nasz stanie	**C e**
posiejemy stokrotki i bratki.	**F G C (F G)**
Słońca będzie w naszym mieszkaniu	**C e**
pod dostatkiem.	**F G C (F G)**

I zejdą się podziwiać
nasz dom ptaki - przyjaciele.
Słowik arię leśną zaśpiewa
na nasze wspólne wesele.

A kiedy dom nasz stanie ...

I rozśpiewają się szczęściem
obłoków jasne poddasza.
I wierzcie albo nie wierzcie
nasz dom to miłość nasza.

924. ZMIANA STANU RZECZY

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Bob Dylan, tłum Marek Andrzejewski)

	(kap. II)
Zmartwiony facet zmartwiony czas	**a**
Wokół nikogo tylko gwiżdże wiatr	**d**
Mam dziewczynę na kolanach lecz ona nudzi się	**a E7**
Asasyna wzrok i białą mam twarz	**a**
Nade mną toczy się niebieski świat	**d**
Czekam wciąż na pociąg a ten spóźnia się	**a E7 a**
Stoję bowiem przy szubienicy z pętlą na szyi	**F E7 a**
Szaleństwo bowiem zacznie się w każdej chwili	**F E7**

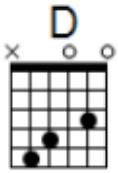

Ludzie	**E7**	
Ludzie są głupi i czasy są złe	**a |**	**a G C D***
Nic już nie gra w tej okrutnej grze	**d |**	**d**
Zależało mi wczoraj ale dzisiaj już nie	**a E7 a |**	**a E7 a**

To miejsce to jakiś chory żart
Miałem do Hollywood tam nowy start
Przez chwile się oszukam że, że mi wszystko gra
Wezmę lekcję tańca jakiś nowy ruch
Bez kompromisów włożę damski ciuch
Nie można wygrać gdy ochoty brak
Wiele wody płynie w rzece i wszystko tonie
Nie wstawajcie panowie tylko tędy przechodzę

Szedłem długą drogą skończył się fart
Może biblia ma rację skończy się świat
Jak najdalej chcę od siebie uciec już
Spać pójdę może gdy nastanie świt
Cała prawda w świecie to jeden kit
Jestem zakochany w kimś kto mi się nie podoba
Wszyscy z Dinxem skaczą w wodę na łeb na głowę
Starych błędów mam dość niepotrzebne mi nowe

925. PIOSENKA NAD PIOSENKAMI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(cis fis H7 E A fis Gis Gis)
Jak to powiedzieć, jak to powiedzieć	**cis fis**
Dumnie i biednie szedłem przed siebie	**H7 E**
Dumnie i biednie w piekle i w niebie	**A fis**
Szedłem przed siebie	**Gis cis**

Jak puch, jak puch, to wzwyż, to w dół	**Gis cis**
To w górę znów, a z góry w dół	**H7 E**
A z dołu w dół i znów do gór, do chmur, do chmur	**fis cis**
I raptem w grób i z grobu w grób	**A Gis**
Jak nie ten duch	**cis fis H7 E**
	(A fis Gis Gis)
Jak to powiedzieć, jak to powiedzieć...	

Nie śniłem że coś zmieni się
Że stanie się ta istna rzecz
I stało się, olśniło mnie i zmiotło mnie
I nie ma mnie – cudowna rzecz – najwyższa pieśń
Jak to powiedzieć, jak to powiedzieć...

Ech zjawo ty, realna ty
Po wszystkie dni faktyczna ty
Po wszystkie dni prawdziwe ty, o żywe ty
O piękne ty, o wieczne ty, ta oto ty

926. ODA DO GARNUSZKA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. II)
Ach jak bardzo chciałbym powrócić	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
do garnuszka z pękniętym uszkiem	**G D A**
jabłka z drzewa zerwanego na szczęście	**h h4/Cis h h4/Cis**
znów kraciastą przytulić poduszkę	**G A D**
	(h h4/Cis D)
I na wiosnę pojeździć rowerem	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
kiedy śnieg już stopnieje z chodników	**G D A**
i na rzekę okręcik z papieru	**h h4/Cis h h4/Cis**
by jak ja mógł popłynąć donikąd	**G A D**
Od sąsiadów pożyczyć porzeczek	**h h4/Cis D**
nawet palec skaleczyć na gwoździu	**h h4/Cis D**
czasem z Maćkiem pogadać od rzeczy	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
czasem cichy odwiedzić kościół	**G A D**
Kamieniami strącać w parku kasztany	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
z plasteliny ulepić zwierzęta	**G D A**
małe zoo z zielonymi małpkami	**h h4/Cis h h4/Cis**
gdzieś na strychu przez dziadka zamknięte	**G A D**
Dostać klapsa tak żebym pamiętał	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
że w tym życiu nie zawsze jest fajnie	**G D A**
i opłatek i prezent na święta	**h h4/Cis h h4/Cis**
i figurki w zapałczanej stajni	**G A D**
Ach jak bardzo chciałbym powrócić	**h h4/Cis D**
do garnuszka z tym uszkiem szczerbatym	**h h4/Cis D**
kiedy szczęście nie było radością	**D D2/Cis D2/H D2/Cis**
wypłacaną przez Boga na raty	**G A D**

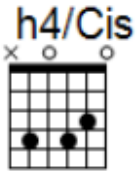

927. NIE MAM SIŁY

(Marcin Łazarski, sł. i muz. Marcin Łazarski)

Siódma rano w poniedziałek	**e C H7 e C H7**
Tryskam wolą egzystencji	**e C H7 e C H7**
Się nie palę do roboty	**e C H7 e C H7**
Do roboty nie mam chęci	**e C H7 e C H7**
Jadę sobie lewym pasem	
Nie mam siły więc nie zjadę	
Możesz nazwać mnie kutasem	
Możesz też wyminąć z prawej	
Jak ja w mordę nie mam siły	**e D a H7**
I mądrego nic nie zrobię	**e D a H7**
Jak ja w mordę nie mam siły	**e D a H7**
Tylko pomarudzę sobie	**C7 H7**
Nie chce mi się czyja wina	
Podskakiwać tak jak w cyrku	
Tak się zgina dziób pingwina	
A ja zginam się na wyrku	
Grzęźnie łyżka mi w rosole	
I się gęba nie otwiera	
Sąsiad z góry szura stołem	
Niech go znów jasna cholera	

928. PRZYPOMINANIE

(Waldemar Śmiałkowski, sł. i muz. Waldemar Śmiałkowski)

	(C F G C F d G)
Pomyśl ty czasem o innych	**a F d G**
czasem też dla nich coś zrób	**C F E7**
gdybyś tak kogoś szczęśliwszym uczynił	**d G C F**
choćby o ciut	**F d E7**
świata to pewnie nie zmieni	**a F G C**
a co najwyżej ciebie	**d E**
i może coś tam przybędzie	**d G C F**
na twoim koncie w niebie	**F d E7**
co warte inaczej całe to twoje istnienie	**a F d G**
jeśli ty żyjesz tylko sam dla siebie	**C F E7**
I jeśli nie chodzi po tej ziemi żaden człowiek	**d G C F**
któremu serce drgnie na myśl o tobie	**F d E7**
głupcom głupotę ich wybacz	**a F d G**
no po co zaraz się tak złościć	**C F E7**
odpuść tym co zasiali	**d G C F**
nienawiść w sercu twoim	**F d E7**
żonie kup kwiat na Solnym na przykład	**a F G C**
nie musisz zaraz gwiazdki z nieba	**d E**
i chroń tę waszą świętą bliskość	**d G C F**
pielęgnuj, dbaj, podlewaj	**F d E7**
i przypominaj sobie, przypominaj	**a F d G**
tak łatwo się zapomina	**C F E7**
o tym, co ważne, dobre, mądre	**d G C F**
z pozoru drobne	**F d E7**

929. PSALM O CHORYCH NOGACH

(Piotr Dąbrówka, sł. Tadeusz Nowak, muz. Piotr Dąbrówka)

Bolą mnie nogi, one we śnie	**a**
za sen mój chodzą na czereśnie	**d C G e a**
Że dalej chodzą za sny inne	**d C G e a**
wiem od pościeli całej w glinie	**d C G e a**
Śpijcie przy mnie dam wam maku	**d C G e a**
dam sekretne pismo w ptaku	**d C G e a**
dam wam jabłek pół sąsieka	**d C G e a**
dam pół boga pół człowieka	**d C G e a**
dam wonności i dam rano	**d C G e a**
tę dzieweczkę przeczuwaną	**d C G e a**

Bolą mnie nogi izba pusta
W piecu Lewiatan tak się pluska
Wzgórze za oknem się przybliża
A nie ma kto zdjąć ciała z krzyża

Idźcie nogi dam wam buty
dam na drogę kij okuty
dam wam skrzypce dam wam miodu
dam wam dywan z Carogrodu
dam wam konia a pod wieczór
stanę przeciw wam przy mieczu

930. TEATRZYK LALEK

(Szymon Zychowicz, sł. i muz. Szymon Zychowicz)

Czy śnieg czy deszcz czy noc czy dzień	**a**
Teatrzyk lalek kręci się	**a**
Wystarczy przyjść wystarczy wejść	**E**
Uparty wół i smutny faun	
Przy jednym stole pchła i klown	
Wystarczy przyjść wystarczy chcieć	
Tutaj zgiełk tutaj ruch	**d7 C7+**
Lekkość bytu niczym puch	**d7 C7+**
Tutaj walczyk życia głupiec gra	**d7 F E7**
Na cztery ręce	
Tutaj czar tutaj grzech	
Śpiew syreny budzi śmiech	
Bo choć wszyscy dobrze słyszą	
Nie słucha nikt	
Czy śnieg czy deszcz czy noc czy dzień	
Teatrzyk lalek kręci się	
Wystarczy przyjść wystarczy wejść	
Uparty wół i smutny faun	
Przy jednym stole pchła i klown	
Wystarczy przyjść wystarczy chcieć	
Bo tu krzyk bo tu szum	
Roztańczony barwny tłum	
Lecz gdy pod kimś lina pęknie	
Tylko klaun poda mu rękę	
Bo tu aktor a tu widz	
Niby wszystko jednak nic	
Choć na scenę wszyscy patrzą	
To nie widzi nikt	
Tarara lala ra	

931. SIWY KONIU

(Adam Strug, sł. Adam Asnyk, muz. Adam Strug)

	(kap. III)
Siwy koniu, siwy koniu!	**e**
Coś tak zadumany?	**a e**
Nie wiesz drogi, nie wiesz drogi?	**e**
Do mojej kochanej.	**a e**
Moja miła nas rzuciła,	**D**
Nie wyrzekłszy słowa;	**a e**
Jak nie znajdziesz do niej drogi,	**D**
Zginąć nam gotowa.	**a e**
Siwy koniu, siwy koniu,	
Ciężko tobie będzie,	
Dogonimy wiatr, co wieje	
Nie spoczniemy w pędzie.	
Siwy koniu, siwy koniu,	
Ciężej sercu memu -	
Bo straciło już nadzieję,	
Samo nie wie czemu!	

932. MÓWIĄ MI

(Igo, sł. Marcin Jóźwa, Leszek Kaźmierczak, muz. Mariusz Obijalski, Igor Wałaszek)

(kap. III lub IV)

patrzą mi na ręce **e**
mówią mi jak mam żyć **e a**
biją brawa **G**
znawcy świata **D**
i szepcą mi do ucha
chcą mnie znów zmuszać
podczas gdy ja słucham siebie
i tylko siebie
by móc powiedzieć kiedyś
że znalazłem szczęście
moje schronienie

od lat mówią mi **e**
ciągle mówią **a7**
i mówią **H7**
od lat mówią mi **e**
ciągle mi mówią **a7**
i mówią **H7**

ja po prostu jestem
choć mówią mi jak mam żyć
wtedy pisze
wylewam na kartkę łzy
opowieść o tym
co tu dzieje się naprawdę
naprawdę
bo oczy mam otwarte
słyszę znowu kłamstwo
słowa fałszywej modlitwy

od lat mówią mi....

oddałem tyle **a G e**
więc nie mów mi **a G e**
co jest dobre **a G e**
i jak mam żyć **a**
i jak mam żyć **H7**

od lat mówią mi....

933. KOMINEK

(Adam Strug, sł. Józef Przerwa-Tetmajer, muz. Adam Strug)

(kap. III)

Po równinie zawierucha **a**
zimnym deszczem mknie **d**
Na kominie płomień bucha, **E7**
trzaska obok mnie **a G a**

Przy kominku z blantem stoję,
puszczam w kłębach dym
A wspomnienia wszystkie moje
lekko lecą z nim

(d E7 a F E7 a
d E7 a F B7 a B7 a B7 a)

934. MYSZ

(Adam Strug, sł. Vachel Lindsay, muz. Adam Strug, tłum. Robert Stiller)

Mysz co ścięła stary dąb	**d A7**
Od lat w ten sposób się wytęża	**g7 A7**
Tak ostro wzięła go na ząb	**d A7**
Że nie zdążyła, nie zdążyła już mieć męża	**g7 A7**

Wolała gryźć i gryźć bez tchu
Niezmordowanie i ambitnie
W trocinach uszczknie chwilkę snu
I zbudzi się i znów mu przytnie

Nie wypuszczała się na łów	**C F**
Na chłopców mysich nie patrzyła	**g7 d**
Jak opętana znów i znów	**C F**
Zgrzytała jak maluśka piła	**g7 A4 A7**
	(d A7 g d g d B7 A7)

A gdy zwaliła stary dąb
Nie było w nim ani drobinki
Czegoś, co można wziąć na ząb
Piernika, sera, albo szynki

Niebo przez leśny dach na wskroś
Zajrzało blaskiem i ulewą
A Ona: - Światło to jest coś
I wzięła się za drugie drzewo

(C F g7 d C F g7 A4 A7)

935. ZA MARYCHOSTEM

(Adam Strug, sł. i muz. Adam Strug)

	(kap. III)
Za Marychostem za Marychostem	**e a**
W dalekiej krainie	**e a H7**
Dziewczę nie dziewczę wodą zieloną	**e a**
Hej ku brzegom płynie	**e H7 e**
Nagie ramionka prują wód fale	**e a**
Dziewczyno słodka	**D G H7**
Cóż ty to trzymasz	**e**
W rączkach bieluśkich	**a**
Nić kołowrotka	**H7 e**

Nie z kołowrotka
Lecz z twojego serca
Nitkę prześwietloną
Byłaś kochanką za Marychostem
Nie chciałaś być żoną

Nie chcę być żoną bom morska panna
Stróżka kobierca
Tylko mi nitki potrzeba było
Z twojego serca

936. MIASTO SPOTKAŃ

(Bartłomiej Kot, sł. i muz. Bartłomiej Kot)

	(kap. III)
Kiedy jerzyki chłód sierpnia zniechęci	**a d**
Zanim się zlecą gawrony z północy	**E7 a**
Zjadą się znowu do miasta studenci	**a d**
Spotkać szermierza i spojrzeć mu w oczy	**E7 a**
Zlecą się zanim się zlecą mew stada	**h7/5- E7**
Gdy z nich wakacje ostatni grosz zedrą	**h7/5- E7**
Żeby stoliki i ławki obsiadać	**a d**
Przejść się nad Odrę umówić pod Fredrą	**E7 a**
Ławka nad ławką latarnia	**d7 G7 C a**
I salon zwany tramwajem	**d7 E7 a A7**
Wrocław jak wielka kawiarnia	**d7 G7 C a**
W której się ludzi poznaje	**d7 E7 a**

Wieczór przystanki ogarnia
Księżyc katedry dotyka
Wrocław jak wielka kawiarnia
W której się ludzi spotyka

Jesień jest świetna na spacer na Krzyki
Bo opadają kolory z kasztanów
Mogę tak chodzić nie myśląc o niczym
Plan miasta zamiast mych zmartwień i planów

I tak czasami pomyślę po drodze
Jak się ten świat prędko zmienia mój Boże
Bo chociaż stał tu od kiedy przechodzę
To już nie spotka się nikt w Poltegorze

Ławka nad ławką latarnia...

Spotkasz tu ludzi wrośniętych w bruk grodu
Za Arkadami wychodzą z ulicy
Albo krasnala – gagatka za młodu
Co na Więziennej do wyjścia dni liczy

I różne inne spotkania są w modzie
Na Placu Solnym z kwiaciarką wśród kwiecia
Albo przy Szewskiej za murem w ogrodzie
Albo na targach gdzieś w Hali Stulecia

Ławka nad ławką latarnia...

Wieczór przystanki ogarnia...

Ławka nad ławką latarnia
I salon zwany tramwajem
Wrocław jak wielka kawiarnia
W której się ludzi poznaje

Lepiej więc prędko wywieźcie
Tych co się wolą unikać
Bo ludzie mieszkają w tym mieście
Żeby się częściej spotykać

937. CIEŃ

(Fałkiewicz Band, sł. Jacek Fałkiewicz, muz. Michał Fałkiewicz)

	(kap. VII)
Wiele radości dać mógłby ci syn	**C G**
Gdyby miał oczy jak moje świetliste	**G a**
Rozluźnij ramiona objąć chcesz dym	**C G**
Kobieto zachłanna jak pisklę	**a G F a**
Człowiek wybacza piękniej niż Bóg	**C G C G**
Który uśmiecha się do swoich wspomnień	**a G a G**
Mogło mnie nie być na żadnej z twych dróg	**C G a**
A musnął cię tylko mój cień	**a G F a**
Niosłaś swe ciało otwarte jak śpiew	
Trwonisz je mściwie gdy nie było kładki	
Zostaw nie pieści się tak długo drzew	
Choć pień już jak skóra jest gładki	
Człowiek wybacza piękniej niż Bóg	
Który uśmiecha się do swoich wspomnień	
Zostaw nie pieści się tak długo drzew	
To nic że już gładki jest pień	
Człowiek wybacza piękniej niż Bóg	**D A D A**
Który uśmiecha się do swoich wspomnień	**h A h A**
Mogło mnie nie być na żadnej z twych dróg	**D A h**
A jednak cię musnął mój cień	**h A G h**
Być może piękno i być może blask	**D A**
Wielkiego serca rozjaśniał cię wczoraj	**A h**
Przez mnie przepływa odmienny czas	**D A**
Nie miała twej strony moja droga	**h A G h**

938. SZANTA O TONĄCEJ GŁOWIE

(Hard Times, sł. Łukasz Wiśniewski, muz. Piotr Grząślewicz, Marcin Hilarowicz, Łukasz Wiśniewski)

(e h C* D e h C* D)

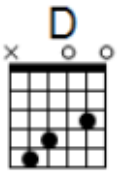

Z tonącej mej głowy, czasem miłość ucieka. **e G C**
Na ląd uchodzi jak szczur. **e G C**
Za burtą mych oczu może nic cię nie czekać, **e G C**
lecz tonąć nie boisz się już. **e C e**

Gdziekolwiek nie odpłyniesz, znajdziesz mnie i tak. **e D***
W fałszywym głosie syren, w powidoku miast. **C D***
W portowych plotek szumie zawsze trafisz na mój ślad. **e D***
Powiedzą ci gdzie czekam, gdy się zrywa wiatr. **C D***
Porzuć ciepłe popołudnia, lawendowy miód, **e D***
rozgrzanego piasku taniec dookoła twoich stóp. **C D***
Porzuć wszystko bo cie wołam, nieporadnym krzykiem mew. **e D***
Niech co noc do ciebie wraca, moich żagli nadal nieschnący wdzięk **a C a C e**

Z tonącej mej głowy, czasem miłość ucieka.
Na ląd uchodzi jak szczur.
Za burtą mych oczu może nic cię nie czekać,
lecz tonąć nie boisz się już.

Wybaczasz mi co rano, zapominasz mi co świt.
Bo wiesz, że chłopców uczą pływać.
Tonąć nas nie uczy nikt,
Ale powoli, krok po kroku, dno odrywam od mych stóp.
I późnonocnym galeonem na twe kraje biorę kurs.
Rafobrodym kapitanom, admirałom martwych morz,
jeszcze dzisiaj nas nie wyda, słonooki diabeł stróż.
Żagle łatam gdy nie patrzysz, liny wiąże kiedy spisz.
Umiem mówić nic nie mówiąc, kochać kiedy nie ma we mnie nic. **a C a C a**
(a e a e a e a e)
(a F d e a F d e a F d e)
(F G a G C D e)

Świat nie wierzył w Magellana i nie uwierzy w nas.
Rytmem galer kołysany, brzegiem płynie cały czas.
Lecz twych latarni migotanie, wyczekany daje kres,
moich wypraw w głąb fotela i podroży w długi sen.
Przypływami dla mnie faluj, ławicami włosów głaszcz.
Z lewiatanem moich dłoni, spleć się jeszcze jeden raz.
Niech rzekami spłynie wino, morza niech wypełni rum.
Słodkim sztormem we mnie uderz i roztrzaskaj o wybrzeża ust.

Z tonącej mej głowy, czasem miłość ucieka.
Na ląd uchodzi jak szczur.
Za burtą mych oczu może nic cię nie czekać,
lecz tonąć nie boisz się...

939. CZARNE SERCE

(Limboski, sł. i muz. Michał Augustyniak)

	(kap. II)
	(e C a e e G H7)
	(e C a e e H7 e)
Gdzieś tam podobno jest sens	**a**
Lecz ty ciągle tu	**e**
I jesteś dziś taki męski jak pirat	**C H7**
Mocno zaniedbany i trochę pijany	**C a e**
a niebo śmieje się do łez	**G H7**
Mocno zaniedbany i trochę pijany	**C a e**
a niebo śmieje się do łez	**G H7**
Piękno co nie musi walczyć	**e D9* e**
A gdy idzie to tańczy	**e D9* G (H7)**
Najwyraźniej schudła i za rękę idzie z kimś	**C a e**
I w jednej chwili pękło serce	**G H7**
I widzisz że szczęśliwa jest	**C**
W podróży jest i jest tam z nim	**a e**
A ty patrzysz	**G H7**
Chodź przez chwilę poczuć przypływ	**e D9* e**
Niczym ślimak ostrze brzytwy	**e D9* G (H7)**
Przecież wie na pewno wie	**C**
Że tylko dla niej wiecznie bije czarne serce	**a e G H7**
I bliżej nikt nie będzie nigdy w żadnym innym mieście	**C a e**
Tylko tam gdzie jesteś	**G H7**
Biegnij u jej stóp położyć na bezdusznym	**C a**
miasta tego progu czarne serce	**e G H7**
Wszystko co dziś masz trochę wspomnień	**C a**
i nic więcej tylko czarne serce	**e G H7**
Biegnij u jej stóp położyć na bezdusznym	**C a**
miasta tego progu czarne serce	**e G H7**
Wszystko co dziś masz trochę wspomnień	**C a**
i nic więcej tylko czarne serce	**e G H7**

940. KARMAZYNOWE TANGO

(Łukasz Jemioła, sł. Hanna Bondarenko, muz, Łukasz Jemioła)

	(kap. V)
	(a a/G a/F E7/4)
Gdy karmazynowe tango tańczy Nadia w podłym barze	**F F7 a**
To kapelusz wraz z woalką o sukcesie wielkim marzą	**F F7 a**
Z ramion szal odrzuca lekko suknia już szeleści taktem	**f c**
Więc ogonek wielbicieli zbiera się przed drugim aktem	**f As7 G7**
Jak to pani powiedzieć że ja panią szalenie	**a a/H a/C a F7 E7 a a/H a/C a F7 E7**
Jedno pani spojrzenie jedyna nie ma już mnie	**C F E7/4 E7**
Jak to pani opisać że jest tak jak Mona Lisa	**a a/H a/C a F7 E7 C F E7**
Niezgłębiona Tamiza w której utonąć chcę	**a F7 E7/4 E a**

Już się wokół Nadii palca kręcą książę i rogoży
I niejeden dla niej radca stracił już pieniądze i rozum
To karmazynowe tango każe Nadii wodzić księcia
Żeby nagle sprzed ołtarza uciec w białych pantofelkach

Nagle zjawia się i nęci bez odzienia i bez manier
On wygania ją z pamięci i posłuszna jest mu pamięć
Z mego łoża precz dodaje pieszcząc bladą nagość ramion
I w karmazynowym szale woła czemu kocham panią

941. DRZEWO

(Wielbłądy, sł. Gwidon Cybulski, muz. Wielbłądy)

Na tej planecie rośnie pieniądz **a e**
Na tej planecie żyje pieniądz
Na tej planecie rządzi pieniądz
Nadaje faktom znaczenie
A prawda zmęczona błądzi kuleje

A ja wierzę w drzewo
I w mech też wierzę
I wierzę w ogień
Gdy na drewnie tańczy płomień

Bez miłości jesteśmy niepotrzebni tu
Bez miłości wysuszymy źródło do dna
Czy bez nas zagoją się twoje rany
Czy bez nas zapłaczesz za nami

Choć krzyczysz jesteś tylko cyfrą
Mogą odjąć ciebie licząc pieniądz
Aby się wzbogacić gotowi matkę stracić
Braci zdradzić dzieci sprzedać

A ja wierzę w drzewo
I w mech też wierzę
I wierzę w ogień
Gdy na drewnie tańczy płomień

Bez miłości pieniądz nic nie jest wart
Bez miłości dom to tylko sufit i ściany
Bez miłości zmarnują się tysiące gwiezdnych lat
Czy odejdziesz z nami matko zrodzona z gwiazd

A ja wierzę w drzewo
I w mech też wierzę
I w słońce wierzę
I w księżyc wierzę
I w chmury wierzę
I w gwiazdy wierzę
W jeziora wierzę
I w rzeki wierzę
I w morza wierzę
I w łąki wierzę
W motyle wierzę
I wierzę w zwierzę
I w ciebie wierzę
I wierzę w ogień
Gdy na drewnie tańczy płomień

942. TRWOGA

(Zbigniew Wodecki, sł. Jan Wołek, muz. Zbigniew Wodecki)

	(kap. III)
W ziemi gwera rdza zeżera	**a**
Oręż dziadzia oficera	**a/G**
Szabla smętnie w pochwie drzemie	**a/Fis**
Wspominając dawne plemię	**E7/4 E7**
Hand-granaty dar od taty	**d**
Zawinięte pięknie w szmaty	**d/C**
Marzą, leżąc na podeście	**h7/5-**
Żeby się rozerwać wreszcie	**E7**
Masz gotowość i masz wolę	**a**
Żeby jutro ruszyć w pole	**a/G**
I przywalić z siłą gromu	**a/Fis**
Tylko w mordę nie ma komu	**E7/4 E7**
Trwoga, ludzie, wielka trwoga	**a A7**
Trzeba nam wyznaczyć wroga	**d d/C h7/5- E7**
Bo inaczej, Panie, Pany	**a a/G a/Fis**
Same się powyrzynamy	**E7/4 E7**
	(a H7 B7 a H7 B7)

Ociepliła się historia
Wszędzie miłość i euforia
Nikt nikogo nie opluje
Tylko cięgiem negocjuje
Jakieś kurde konsensusy
Interesy robią Rusy
Drepcze Szwab przyjaźni mostem
Już mu przeszło "Drang nach Osten"
Czasem jakiś Osetyńczyk
Wyjmie z szopy karabińczyk
A świat robi się na bóstwo
Wszędzie ruja i poróbstwo

Trwoga, ludzie, wielka trwoga...

Więc przed laskę marszałkowską
Naród składa z wielką troską
Apel - niech się w Sejmie ziści
Podkomisja nienawiści
Lecz nim dali to pod głosy
Już targali się za włosy
Więc chwilowo rada w radę
Ustalilimy z sąsiadem
Że od środy on mi wrogiem
Do soboty ja mu mogę
A w niedzielę, jak w niedzielę
Spotykamy się w kościele

Trwoga, ludzie, wielka trwoga... /x4

943. HUYNHYNN

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

(kap. II)
(a G a G a G a G e a)

Jak wstyd jest żyć wśród pięknych koni **a G**
Podstępnym, człekożerczym życiem **G a**
Miast doskonałość z nimi gonić **C G**
Po łokcie babrać się w korycie **e a (G)**

Czuć wyższość ich i dostojeństwo
Ich wzrok z wybaczającym żalem
I własnej duszy bezeceństwo
Wychwalać jak Dekalog zalet

Ich ruchy płynne, czyste kształty
Ich myśli pełne prostych treści
Ja, Yahoos brudny i włochaty
Potrafię zniszczyć i zbeszcześcić

A co potrafię, to uczynię
Bo taka moja jest natura
Zło w mojej krwi, jad w mojej ślinie
A czynem rządzi wstyd i uraz

Zresztą, niwecząc to, co żywe
I rozkoszując się niszczeniem
Wszak człowieczeństwo swe odkrywam
I budzi we mnie się sumienie

Płaczę nad tym, co doskonałe
I nienawidzę w sobie złego
Wiec tęsknię znów za ideałem
Dążąc do unicestwionego

Com widział, myślał, tom opisał
I bluźnią bliźni, żem ich zbrudził
Mówią: zgorzkniały egoista
Który nie cierpi wszystkich ludzi

Gorzki egoizm - cecha płocha
Ale niech będzie, pod warunkiem:
Nie pisałbym, gdybym nie kochał
Człowieka - lecz poza gatunkiem

944. KOŁYSANKA DLA KLEOPATRY

(Jacek Kaczmarski, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

	(a F)
Na dotyk twój na kadzideł swąd	**a F a**
Rozsuwam swój snem osnuty splot	**a F a**
Owijam się dokoła królewskich rąk	**F a**
Ze żmii masz bransoletę na chwałę swą	**F a**
Patrz Kleopatro jak wolno podpełza śmierć twoja	**a**
Po gładkim ramieniu, po szyi w której krew biegnie	**b**
Szybko, jak armie bez ojczyzny i bez wodza	**a**
A pot kochanka zdobywcy schnie pod różem	**C G a**
Na policzkach twych - nie odzyskasz go	**G G7**
Blask państwa piramid zgasiły fale	**C G a**
Resztki floty twej kołyszą się wolno nad sławą kobiety	**G E (a F)**

Czekasz na jad a ja zwlekam wciąż
I nie tknę cię aż poczujesz żal i strach
Wspominaj swego życia blask dzień po dniu
Twój wjazd do Rzymu i sławę za cenę krwi
Kłamstwa i zdradę najbliższych w ulewie klęsk

Już z oka złota łza wypada, żłobi drogę w różu twej twarzy
Już z kłów mych czarny jad wypływa, żłobi drogę w różu krwi twojej
Już leżysz martwa na marmurach, pełznę w ciszy korytarzy
A chłód płyt kamiennych nic nie znaczy dla wyziębłych ciał naszych
Chłód płyt kamiennych nic nie znaczy dla wyziębłych ciał naszych
Chłód płyt kamiennych nic nie znaczy dla wyziębłych ciał naszych
Chłód...

945. TAJNE SPOTKANIE Z M.

(Przemysław Gintrowski, sł. Tomasz Jastrun, muz. Przemysław Gintrowski)

Opowiada że będzie tort	**e H7 e**
I siedem świeczek które zdmuchnie	**G H7**
Wydymając na cały świat	**C e**
Dwa wesołe policzki	**C H7**

I tylko prosi na pożegnanie
Nie przychodź wtedy do domu
Oni przecież wiedzą
Kiedy się urodziłeś

Słyszałem potem że nikt po mnie nie przyszedł
A bal urodzinowy był udany
Dzieci bawiły się w internowanie
A na koniec rozstrzelały najmłodszego

946. JA

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Nie jestem piękny, a przyciągam wzrok, **A h A E**
Cieszy mnie wstręt w tworzących mnie spojrzeniach; **A h A E**
Sprytu nauczył mnie ułomny krok, **h E A**
Co krok normalny w powód wstydu zmienia. **D E fis**
Wiem, że nawiedzam przyzwoite sny;
Bóg mnie spartaczył, jam wyrzut sumienia;
Dlatego wpełzam w dostojne zgromadzenia,
Gdzie racją bytu jest bezkarne - my!

A ja na złość im - nie należę. **h fis**
I tak beze mnie - o mnie – gra. **cis fis**
Jednego nikt mi nie odbierze: **h fis**
Ja jestem ja, ja, ja! **cis fis**

W karczmie tak siadam, by mnie widzieć mógł
Każdy obżartuch najzdrowszy i pijak.
To, co mi Bóg dał zamiast zwykłych nóg
Wokół półmiska bezwstydnie owijam.
Tym, co mam w miejsce rąk, odpędzam psy
Węszące łatwy łup w chromego strawie
I traci nastrój biesiadników gawiedź,
Co śpiewa przy mnie swoje śmieszne - my!

Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja!

Mam pod Ratuszem stałe miejsce, gdzie
Swój tors niezwykły wystawiam na pokaz:
Pomnik wyjątku, drżę z rozkoszy, że
Żadnego z radnych nie przepuszczę oka.
Gdy się dębowe już zatrzasną drzwi,
By przebieg obrad skryć prze losem plebsu
Wiem, że zdołałem trochę nastrój zepsuć
Tym, co tak godnie mówią, myśląc - my!

Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja!

W farze na najświetlistszą włażę z ław,
Gdzie przed ołtarzem tęcza lśni z witraży,
By, kiedy wierni proszą - Boże, zbaw! -
Móc Mu pokazać, co z mej zrobił twarzy.
Więc patrzą na mnie, chociaż kapłan grzmi
Żeśmy jedynie niepoprawnym stadem,
Bom namacalnym przecież jest przykładem,
Że jest nieprawdą ich chóralne - my!

Bo ja na złość im - nie należę.
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja, ja, ja!

Nie jestem sam. Odmiennych nas jest w bród!
Wciąż otorbionych wstrętem i respektem.
Bóg dał z kalectwem pokusę nam - i głód,
By się związać w pokręconych sektę.
Partia Potworków! Rząd zatrutej krwi!
Ach, cóż za ulga - unormalnić skazy!
Nakaz szacunku, a nie gest odrazy,
Wystarczy - ja! ja! ja! - zmienić w - my!

Nie! Nie chcę wpływać i należeć!
I tak beze mnie - o mnie - gra.
Jednego nikt mi nie odbierze:
Ja jestem ja! ja! ja!

947. ZBIGNIEWOWI HERBERTOWI

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Oto oswajam śmierć -	**e C**
szlifuję soczewkę pamięci	**e C**
Akwarium ryb egzotycznych,	**e C**
wzdętych okiem epoki	**e C**
Kurz na skórze rąk -	**a F**
sproszkowane diamenty	**a F**
Dobrowolna cykuta,	**e C**
kulturalny narkotyk	**e C**
	e C d C e

W wypukłym menisku łzy,
nieme twarze widać najostrzej
Powtarzają bezgłośnie
swą nieustanną przestrogę
Krzyczy Marsjasz i Hamlet
połyka powietrza ostrze
Fortynbras i Apollo
z krwi każą spłukać podłogę

Po spektaklu nad sceną
chciałbym się jeszcze pohuśtać
Dialektyki sznur ostry
kusząco stęka na haku
Ale idealistom
pisane łoże Prokrusta
Dostojna faza Skargi
pokora potęgi smaku
Przed śmiesznością męczeństwa
chroni ironii peryskop
System ukośnych luster
zmyślna pułapka na światło
Lecz drzazga zła utkwi w oku
gdyby się lustro rozprysło
A brukowcem pogardy
rozbić je bardzo łatwo

Oto potwierdza się to
co wiedziałem nie chcąc uwierzyć
Neron czuje się nieźle
nie słucha nikt Aureliusza
Z przesłuchiwanych aniołów
ścieka jak ściekał wosk świeży
Przepowiadając przyszłość
która nikogo nie wzrusza

Tak więc oswajam śmierć:
Carycę Czerń Miłosierną
Zastrzyk Wystrzał lub Gaz
Wybuch w Europy okopie
Pozostawiam po sobie
moją przysięgę na wierność
Liniom dłoni składaną
przez odcinany paznokieć

948. JAN KOCHANOWSKI

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Tak nas Panie obdarzasz, wżdy nam zawsze mało **e A e A**
Za nic mamy, co mamy, więcej by się chciało **e A e A**
A przecież ni nam życia, ni geniuszu starcza **G h D C**
By skorzystać z bogactwa, jeno z duszy skarbca **a G h D e**

Za to ciało gnębimy, jakby wieczne było
Krwią wojenny trud płaci, potem zrasza miłość
Aż i w końcu niezdatne do snu ni kielicha
Trzeszczy, cieknie i tęchnie, wzdyma się i wzdycha

Nie zachwycą już nas wtedy szczodre dary Boże **D G a h**
Bośmy kochać to przywykli, z czego czerpać możem **a D G h D e**
Późno mądrość przychodzi Czego pragnąć się godzi **A e A e**
Ale próżno żałować Czego nie szło zachować **G a C D G**
G a C D e

Przypomina pergamin i cielęca skóra
Że i drzewiej wiedziano, co dziś skrobią pióra
Krąg grosiwa i jadła, i chybkiej obłapki
Zawżdy człeka kusiły te same zagadki

Po swojemu się każdy ze Stwórcą pasował
A co siebie nadręczył, innym krwi popsował
Własnym myślom nie ufał, życie sobie zbrzydził
Bał się swojego strachu i wstydu się wstydził

Lubo jako my się cieszył, czym nie miał pojęcia
I umierał taki mądry, jak był w czas poczęcia
Żak profesorom krzywy Martwych nie słucha żywy
Nie wyciągają wnuki Z życia dziadów nauki

Kto cnotami znudzony, nieufny nadziei
Swoich kroków niepewny do dworu się klei
Tam wśród podobnych sobie może się wyszumieć
A przy tym w nic nie wierzyć, niczego nie umieć

Prałat karci opojów, sam jeszcze czerwony
Złodziej potrząsa kluczem do skarbca Korony
Kanclerz wspiera sojusze na ościennym żołdzie
A mędrcy przed głupotą łby schylają w hołdzie

Wiem, bo byłem sekretarzem u króla do czasu
Gdy wolałem się pokłonić władzy Czarnolasu
Dwór ma swoje zalety Po komnatach kobiety
W radach szlachta zasiada Jeno nie ma z kim gadać

Kto i bawić się umiał i nie bał się myśleć
Temu starość nie straszna pod lipowym liściem
Miło dumać wśród brzęku pszczół nad bytowaniem
Czy się zboża wykłoszą, a czy kuśka stanie?

Czy w powszechnej niezgodzie kraj się znów pogrąży
Czy się księgę ostatnią w druku ujrzeć zdąży
Która gwiazda na niebie moja - ta co spada
Czy ta nad widnokręgiem, co jutrzenką włada?

Tylu bliskich i dalekich dzień po dniu odchodzi
A ja żyję w lat bogactwie, co mi schyłek słodzi

Im mniej cię co dzień miodzie
Tym mi smakujesz słodziej
I słońcem i księżycem
Rozkoszą nienasyceń
Szczodrością moich dni
Dziękuję ci

Im mniej cię co dzień miodzie
Tym mi smakujesz słodziej
Szczodrością moich dni
Dziękuję ci

949. POCZEKALNIA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Siedzieliśmy w poczekalni, bo na zewnątrz deszcz i ziąb	**d C d**
Do pociągu sporo czasu jeszcze było	**C A**
Można zatem wypić kawę, albo wrzucić coś na ząb	**d C d**
Bo nikt nie wie kiedy człek znów napcha ryło	**C A**
Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst	**d C**
Więc rzucamy się do wyjścia na perony	**B E A**
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk	**d C B A**
"To nie wasz pociąg" - ogłosiły megafony	**B A A7**
Uwierzyliśmy megafonom	**d C d**
Uprzejmie wszak ostrzegły nas	**A d**
Po co stać w deszczu na peronie	**d C F A**
Kiedy przed nami jeszcze czas	**d C d**

Żarcie szybko się skończyło, nuda zagroziła nam
Zaczęliśmy drzemać, marzyć i flirtować
Ktoś przygrywał na gitarze, zanucili tu i tam
Zaciążyły nam do tyłu nasze głowy
Wtem słyszymy kół stukoty i lokomotywy świst
Więc ospale podnosimy się z foteli
Ale w miejscu nas zatrzymał megafonów zgrzyt i pisk
"To nie wasz pociąg" - przez megafon powiedzieli

Uwierzyliśmy megafonom
Pomarzyć w cieple dobra rzecz
Po co stać w deszczu na peronie
Zamiast w fotelu miękkim lec

Po marzeniach przyszła kolej na dziewczyny oraz łyk
Co pozwolił nam zapomnieć o czekaniu
Gdy tymczasem za oknami n-ty już się budził świt
I poczuliśmy się trochę oszukani
Więc gdy znowu kół stukoty usłyszeliśmy i świst
W garść się wzięliśmy i dalej na perony
Ale w miejscu nas zatrzymał już znajomy zgrzyt i pisk
"To nie wasz pociąg" - ogłosiły megafony

Uwierzyliśmy megafonom
W końcu nie było nam tak źle
Po co stać w deszczu na peronie
Gdzie z wszystkich stron wichura dmie

Uderzyło w nas jak gromem spojrzeliśmy wreszcie w krąg
Chociaż wiele, wiele świtów przeminęło
I patrzmy w starcze oczy powstrzymując drżenie rąk
Zadziwieni gdzie się życie nam podziało
Wybiegamy na perony lecz na torach leży rdza
Semafory hen pod lasem opuszczone
Żaden pociąg nie zabierze już z tej poczekalni nas
Milczą teraz niepotrzebne megafony

I gorzko się zapatrzyliśmy
W zabrane nam dalekie strony
I w duszach swych przeklinaliśmy
Tę łatwą wiarę w megafony

950. STAROŚĆ PIOTRA WYSOCKIEGO

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Czasem mówi jak człowiek	**G A h**
Rękę poda uśmiechnie się uprzejmie	**G A h**
A czasem błyśnie szaleństwem spod powiek	**G D e D**
I wtedy ma w oczach Syberię	**G D e**
Nocą pali światła w oknach	**G D e**
I krzyczy (matki straszą nim dzieci)	**G D e**
Generale Sowiński reduta od krwi mokra	**G D e h**
Niech pan nas Bogu poleci!	**G A H**

- Nie wychodźcie z obozu wybiją was jak kaczki - **h e h e G A e**

Cały się kurczy i marszczy
Kiedy się musi meldować co miesiąc
Po dwudziestu sześciu latach carscy
W obłęd powstańca nie wierzą
Trzema ciosami zrąbał drzewo
I śmiał się - to masło nie pień -
Rąbaliśmy z tymi co zostali w śniegach
Pnie zmarznięte na kamień

- Generale Sowiński, dlaczego cię nie widzę -

Chodzi chyłkiem po Warce
I zagląda nagle ludziom w oczy
Jakby w każdym widział wroga albo zdrajcę
Widmo bezsennych nocy
Ich głosy generale są o krok

- Ich głosy generale są o krok
Śmieje się Moskal nade mną pochylony
Śmieje się Moskal nade mną pochylony
Już po walce generale już po walce
Ten okop jest stracony

951. CESARZ

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Zbigniew Herbert, muz. Przemysław Gintrowski)

Byt sobie raz cesarz. Miał żółte oczy i drapieżną szczękę	**H7 e C h e C h e**
Mieszkał w pałacu pełnym marmurów i policjantów. Sam	**H7 e C h e C h e**

Budził się w nocy i krzyczał. Nikt go nie kochał.	**e h C e**
Najbardziej lubił polowania i terror.	**e h**
Ale fotografował się z dziećmi wśród kwiatów.	**C e**

Kiedy umarł, nikt nie śmiał zdjąć jego portretów	**e h**
Kiedy umarł, nikt nie śmiał zdjąć jego portretów	**e h**
Zobaczcie może jest jeszcze u was w domu jego maska	**e h**
Zobaczcie może jest jeszcze u was w domu jego maska	**e h**
Zobaczcie może jest jeszcze u was w domu jego maska	**e h**
Zobaczcie może jest jeszcze u was w domu jego maska	**e h**

952. ŚMIECH

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Krzysztof Maria Sieniawski, muz. Przemysław Gintrowski)

Bardzo śmiesznie jest umierać	**G a**
Kiedy żyć byś chciał	**C G**
Nosić miano Olivera	**C G**
Kiedy jesteś Brown	**a H7 e**

Jak zabawnie chcieć i nie móc
Lub nie chcieć i móc
Dziś Romulus - jutro Remus
Jutro trup - dziś wódz

Chciałbyś lecieć za widnokrąg
Miasto ci się śni -
Czemu żyć chcesz Pinokio
W korowodzie złych dni

Bardzo śmiesznie wstawać rano
Kiedy spać byś chciał
I z twarzyczka zapłakaną
Wychodzić na raut

Jak zabawnie myśleć o czymś
Kiedy braknie słów
Prosto z pełni w sen wyskoczyć
W roześmiany nów

Chciałbyś słońca musisz moknąć
Myśląc w to mi graj
Nie umieraj Pinokio
Jeszcze jedna noc trwaj

953. DZIADY

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Mieczysław Jastrun, muz. Przemysław Gintrowski)

Powracają z pooranym czołem	**e D e**
Z wyplutymi na gwiazdy zębami	**e D e**
Szyje zgięte Polarnym Kołem	**G D e**
W oczach mroźnej pustyni firmament	**G D e**
Niby dziadom białym wołopasom,	**a H7 e**
Długie rosną im brody śniegowe	**a H7 e**
Tak rozeszli się ze swoim czasem	**G D e**
Że stracili dawny wzrok i mowę	**G D e**

Proszą tylko o chleb i o wódkę	**e G D a**
Zaszywają się w kąty mieszkania	**e G D e**
Słychać gulgot i dziąseł mlaskania	**e G D a**
Tak, historia długo, życie krótkie	**e G D e**

954. MUR

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Zbigniew Herbert, muz. Przemysław Gintrowski)

Stoimy pod murem	**e a**
Zdjęto nam młodość jak koszulę skazańcom	**h e**
Czekamy.	**h D e**

Zanim tłusta kula usiądzie na karku
Mija dziesięć, dwadzieścia lat

Mur jest wysoki i mocny	**G D e**
Za murem jest drzewo i gwiazda	**G D e**
Drzewo podważa mur korzeniami	**G D e**
Gwiazdo nadgryza kamień jak mysz	**G D e**

Za sto, dwieście lat będzie już małe okienko	**e a**
Będzie już małe okienko, już małe okienko	**h e**

955. DOKĄD NAS ZAPROWADZISZ PANIE

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Marek Tercz, muz. Przemysław Gintrowski)

Dokąd nas zaprowadzisz, Panie	**G D**
Bez bagażu i bólu głowy	**G D**
I gdy nic nam na drodze nie stanie	**a C G**
Czy będziemy mogli zacząć na nowo	**F E a G F E**

Bo wiesz, u nas nie zawsze jest słońce
Choć przed deszczem nas chroni parasol
Czasem jednak przemoczy nam serca
Inny deszcz, co spływa po twarzy

Więc nas zabierz bez tych uśmiechów
Co dzień rano zostawianych na lustrze
I bez śniadań, w pośpiechu by zdążyć
Na kolejny autobus do jutra

Bo my tu tak do jutra, do zaraz
Do pierwszego i do wakacji
Rozliczając geniuszy z geniuszu
A zjadaczy chleba z kolacji

Więc już jutro zaprowadź nas, Panie
Bez bagażu i bólu głowy
I gdy nic nam na drodze nie stanie
Spróbujemy zacząć na nowo

956. STARZY LUDZIE W AUTOBUSIE

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

My starzy ludzie w autobusie **e H e H**
Nie powinniśmy jeździć nim **e H e H**
Lecz nie wybiera ten kto musi **e a**
Kto wybrać nie ma w czym **e H e H**

Miejsca już dawno są zajęte
Zostało tyle żeby stać
I czekać aż w uliczki kręte
Autobus zacznie gnać

Dokoła obce plecy tkwią **a**
I wszyscy patrzą gdzieś nad nami **e**
Podczas gdy nasze ręce drżą **C a**
Wciąż się mijając z uchwytami! **F H7**

Szarpnął! Tracimy równowagę
Wspieramy się na byle kim
Kto cofa się jak przed zniewagą
I patrzy wzrokiem złym

A my przeprosić przybrać pozy
Już nie jesteśmy w stanie bo
Źrenice nasze pełne grozy
W kierowcę wbite są

Kierowca o nas ani dba
Wpatrzony w drogi swojej znaki
To przyhamuje to znów gna
Na swym fotelu tkwiąc okrakiem

A nam dostępu brak do okien
A nam dostępu brak do drzwi
A każdy staje do nas bokiem
I w duchu z niedołęstwa drwi

I na właściwym wyjść przystanku
Nigdy nie było dane nam
W panice lgnąc do drzwi bez klamki
Patrzymy - to nie tam!

Ze skargą do kierowcy znów
Aż ktoś nie przerwie narzekania
Napis wskazując nam bez słów
Że z nim rozmawiać się zabrania

Lub pasażerów chór nas zdławi
I dobrotliwie skarci nas
Dwie możliwości nam zostawi:
Pętlę - lub do zajezdni zjazd!

957. ŹRÓDŁO

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Płynie rzeka wąwozem, jak dnem koleiny	**e**
Która sama siebie żłobiła	**e6- e**
Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej	**C**
Tam na górze są ponoć równiny	**C D G**
I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy	**a e**
Sama biorąc na siebie cień zboczy...	**C e0 H7**
Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije	**e**
Własna w czeluść ciągnie go siła	**e6- e**
Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny	**C**
Jest i będzie, będzie jak była	**C D G**
Bo źródło, bo źródło wciąż bije	**e a C e0 H**

A na ścianach wąwozu pasy barw i wyżłobień
Tej rzeki historia, tych brzegów
Ślady głazów rozmytych, cienie drzew powalonych
Muł zgarnięty pod siebie wbrew sobie
A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina
Ziemia nad nim się zrastać zaczyna...
Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu
Woda syczy i wchłania, lecz żyje
I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni
Ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom
Bo źródło, bo źródło wciąż bije

I są miejsca, gdzie w szlamie woda niemal zastygła
Pod kożuchem brudnej zieleni;
Tam ślad, prędzej niż ten, co zostawił go, znika
Niewidoczne bagienne są sidła
Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki
Więc jest nurt, choć ukryty dla oka!
Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna
Niech się sypią lawiny kamieni!
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów
Bo cóż drąży kształt przyszłych przestrzeni
Jak nie rzeka podziemna?
Groty w skałach wypłucze, żyły złote odkryje
Bo źródło, bo źródło wciąż bije

958. AUTOPORTRET WITKACEGO

(Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Patrzę na świat z nawyku	**G D6**
Więc to nie od narkotyków	**G D6**
Mam czerwone oczy doświadczalnych królików	**a e G D6**
Wstałem właśnie od stołu	
Więc to nie z mozołu	
Mam zaciśnięte wargi zgłodniałych Mongołów	

Słucham nie słów lecz dźwięków
Więc nie z myśli fermentu
Mam odstające uszy naiwnych konfidentów
Wszędzie węszę bandytów
Więc nie dla kolorytu
Mam typowy cień nosa skrzywdzonych Semitów

Widzę kształt rzeczy w ich sensie istotnym	**d a**
I to mnie czyni wielkim oraz jednokrotnym	**d a**
W odróżnieniu od was, którzy, państwo wybaczą	**e a H7**
Jesteście wierszem idioty odbitym na powielaczu	**e a H7**

Dosyć sztywną mam szyję
I dlatego wciąż żyję
Że polityka dla mnie to w krysztale pomyje
Umysł mam twardy jak łokcie
Więc mnie za to nie kopcie
Że rewolucja dla mnie to czerwone paznokcie

Wrażliwym jest jak membrana
Zatem w wieczór i z rana
Trzęsę się jak śledziona z węgorza wyrwana
Zagłady świata się boję
Więc dla poprawy nastroju
Wrzeszczę jak dziecko w ciemnym zamknięte pokoju

Ja bardziej niż wy jeszcze krztuszę się i duszę	**d a**
Ja częściej niż wy jeszcze żyć nie chcę, a muszę	**d a**
Ale tknąć się nikomu nie dam i dlatego	**e G F e**
Gdy trzeba będzie sam odbiorę światu Witkacego	**e G F e**
	(e7/C e/C H7 e a H7 e H7 e a/E e)

959. BAJKA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Był Kraj, co wieki cierpień znał, **a**
Pieśń pismem blizn pisaną śpiewał, **a**
A ziemia żyzna mierzwą ciał **d**
Rodziła myśli jako drzewa. **d**
Aż powiał nad nią twardy wiatr **E F**
I posiał w glebę plon zatruty. **F C**
Wymarłym wielkim drzewom w ślad **C G**
Skarlałe rodzą się kikuty. **B a**

Kto chce - niech zowie - borem sad
Przyciętych drzewek na rozstaju.
Nie zmieni tym najprostszej z prawd:
Nie ma już - drodzy - tego kraju.
Jest tylko wiatr, bezwzględny wiatr,
Co nagle w środku nocy budzi
I, jak spod ziemi - puszcza w świat
Zupełnie odmienionych ludzi.

Był sobie kraj, był sobie kraj. **C G B a**

Jeden - do góry wzniósłszy dłoń
Ślepymi strzela Norwidami,
Lecz tak, by czasem Boże broń!
Nie trafić kogoś i nie zranić.
Wedetta robotniczych sag
Wkłada sukienkę w czarny deseń,
Choć przecież na rządowy raut
Zajeżdża białym mercedesem!

Inny bohater wielkich chwil
Klasyków w służbę władzy wdraża
I czci wallenrodyczny styl
Z dwuznaczną miną - na dwóch twarzach.
Purpurat gnie się zaś co sił
To przed mundurem, to przed Bogiem,
Choć już wśród wiernych zawisł był
Raz biskup, co rozmawiał - z wrogiem!

Był sobie kraj, był sobie kraj.

W tle pożądliwie brzęczy rój
Komentatorów i pisarzy,
Co myśl ostatnią zmienią w gnój,
Byle w tysiącach egzemplarzy.
Bo tak dziś przecież musi być!
Bo oni wiedzą, co się święci!
Bo trzeba chronić wątłą nić!
Prawdę przechowa się - w pamięci!

Ginie niewysłowiona myśl,
A pamięć ginie razem z ciałem.
O tym, coś widział - mów i pisz!
- Nic nie wiedziałem, zapomniałem.
Więc znowu kiedyś tłumy widm
Minione nam przypomną zdrady,
Znowu rozważnym - kurz, jak wstyd
Zakryje - puste - dno szuflady.

Byliśmy z nimi i wśród nich,
Lecz każdy się inaczej budzi.
To dla nas oprawiony sztych...
Nie ma już - drodzy - dawnych ludzi,
A dla nich - drodzy - nie ma nas.
Siedząc przy nawarzonym piwie
Tez opowiedzą sobie baśń,
Żyć będą długo i szczęśliwie.

Był sobie kraj, był...

960. BARYKADA (ŚMIERĆ BACZYŃSKIEGO)

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Tym galeonem barykady	**a E**
Planetę ognia opływamy	**a G**
Nic nie widzący, niewidoczni -	**C d**
Przejrzyste cienie dni.	**H7 E7**
W popiołu plusz się zapadamy,	**a E**
W który zmieniły się pokłady,	**a G**
Niebo się coraz wyżej złoci,	**C d**
Okręt nabiera krwi.	**H7 E7 a**
Unoszą nas ceglane fale -	**C d**
Piętnastoletnich kapitanów	**a d**
W spełnienie marzeń o podróżach	**a d**
W nietknięty stopą świat.	**H7 E7**
I byle prędzej, byle dalej,	**C d**
Wczepieni w burty potrzaskane	**a d**
Nim ciało całkiem się zanurzy	**a d**
W ciszę bezdenną lat.	**H7 E7 a**

Map popalonych czarne ptaki
Krążą dokoła gniazd bocianich,
Z których nikt nie zawoła - ziemia!
By zerwać nas ze snu.
Inne dziś nas prowadzą znaki,
My już dla świata - niewidzialni -
I jeden tylko zbudzi hejnał
Żelazne kule głów.

Tubylec się perłami poci
Tam, gdzie zielona i głęboka
Rzeka wśród palm leniwie gada,
Że nadpływamy - my:
Niosący w darze huk i pocisk,
Śmierć niezawodną w mgnieniu oka
Z którego cała nam wypadła
Planeta - grudka krwi.

961. OPOWIEŚĆ PEWNEGO EMIGRANTA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

- Nie bój się, nie zabraknie. To krajowa czysta.	**d C**
Ja, widzisz, przed wojną byłem komunista,	**A7 g d**
Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem Żyd,	**d C**
A jak Żyd nie był kimś, to ten Żyd był nikt.	**A7**
Może stąd dla świata tyle z nas pożytku,	**d C**
Że bankierom i skrzypkom nie mówią - ty Żydku!	**A7 g d**

Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem,
Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem
I na własnych nogach przekroczyłem Bug
Razem z Armią Czerwoną, jako Politruk.
Ja byłem jak Mojżesz, niosłem Prawa Nowe,
Na których się miało oprzeć Odbudowę.

A potem mnie - lojalnego komunistę
Przekwalifikowali na manikiurzystę.
Ja kocham Mozarta, Bóg - to dla mnie Bach,
A tam, gdzie pracowałem - tylko krew i strach.
Spałem dobrze - przez ścianę słysząc ludzkie krzyki,
A usnąć nie mogłem przy dźwiękach muzyki.

W następstwie Października tak zwanych „wydarzeń"
Już nie byłem w Urzędzie, byłem dziennikarzem.
Ja znałem języki, nie mnie uczyć, jak
Pisać wprost to, co łatwiej można pisać wspak.
Wtedy myśl się zgodziła - niechcący być może,
Żem się z krajem tym związał - jak mogłem najgorzej.

Za tę hańbę zasługi - Warszawa czy Kraków -
Gomułka nam powiedział - Polska dla Polaków.
Już nie dla przybłędów Pospolita R2ecz -
Wiesław, jak Faraon, popędził nas precz.
I szli profesorowie, uczeni, pisarze,
Pracownicy Urzędu, szli i dziennikarze.

W Tel Awiwie właśnie, zza rogu, z rozpędu
Wpadłem na byłego kolegę z Urzędu
I pod Ścianę Płaczu iść mi było wstyd -
Czy ja komunista, czy Polak, czy Żyd?
Nie umiałem, jak on, chwały czerpać teraz
Z tego, że się z bankruta robi bohatera.

Wyjechałem. Przeniosłem się tutaj, do Stanów.
Mówią - czym jest komunizm - ucz Amerykanów.
Powiedz im, co wiesz, co na sumieniu masz,
A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz.
A ja przecież nie umiem nawet ująć w słowa,
Jak wygląda to, com - niszcząc - budował.

I tak sam sobie zgotowałem zgubę:
Meloman - nie skrzypek, nie bankier - a ubek,
Oficer polityczny - nie russkij gieroj.
Ani Syjonista, ani też i goj!
Jak ja powiem Jehowie - Za mną, Jahwe, stań,
Z tą Polską związanym pępowiną hańb!

Jak ja powiem Jehowie - Za mną, Jahwe, stań,
Z tą Polską związanym pępowiną hańb!

962. LALKA CZYLI POLSKI POZYTYWIZM

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. III)
Nad Wisłą gnieżdżą się nędzarze,	**a d**
W kościołach dobroczynne tłumy,	**E7 a**
Arystokraci i bogacze	**a d**
Topią w wyścigach ciężkie sumy.	**E7 a**
Nikt nie wie, co naprawdę warte	**E7 a**
Poświęceń po powstańczym dziele -	**d E7**
Rzeckiemu śni się Bonaparte,	**a d**
Wokulski kocha Izabellę.	**E7 a**

Niedożywieni i gruźliczy
Studenci walczą błazenadą,
Szlangbaum szlacheckie weksle liczy,
Patrioci do Paryża jadą.
Trzeba na jakąś stawiać kartę,
Ale rozsądniej grac, czy śmielej?
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabellę.

Świat jest brzemienny w wynalazki,
W metale od powietrza lżejsze,
Polacy żyją z bożej łaski
Piastując myśli niedzisiejsze.
W szaradzie ułożonej żartem
Pogodnych wróżb nie widać wiele -
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabellę.

Na zyski apetyty rosną,
Z pomysłów nie wychodzi żaden:
Zyskowna spółka handlu z Rosją
Wzięta za narodową zdradę.
Artyście z Włoch o głosie zdartym
Salon pod nogi zachwyt ściele -
Rzeckiemu śni się Bonaparte,
Wokulski kocha Izabellę,

Prosty kolejarz nie chce pojąć,
Jak można z życiem chcieć się rozstać.
Figurki w oknie sklepu stoją,
Sklep zmienia pana, a świat - postać.
W powietrze wylatuje zamek
Stając się marzeń rozpadliną -
Rzecki umiera weteranem,
Wokulski - znika pod ruiną.

963. WĘDRÓWKA Z CIENIEM

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Po ulic mokrym ciemnym tle,	**a E a**
Pod prószącymi latarniami,	**G C**
Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,	**d a**
Kałuże lśnią nam pod nogami…	**E a (A7)**

Dawno nie było nam tak źle -
Zostaliśmy zupełnie sami
Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami…

Ja się zawiodłem, cień zawiódł się -
Tak jest już z tymi dziewczynami!
I wlokę go, on wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami…

Ja mówię: z jej kaprysów drwię,
Nie będzie kierowała nami!
I wlokę go, on wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami…

Był czas gdy cień mój cieszył się -
Jak ona mnie - jej cień go mamił…
I wlokę go, on wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami…

A teraz mówi: z żalu kpię!
Lecz dobrze wiem że mówiąc - kłamie,
Więc wlokę cień, cień wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami…

Tak pocieszamy wzajem się
Idąc długimi ulicami…
Ja wlokę cień, cień wlecze mnie,
Kałuże lśnią nam pod nogami.

964. GDY TAK SIEDZIMY

(Przemysław Gintrowski, sł. Leszek Szaruga, muz. Przemysław Gintrowski)

Gdy tak siedzimy nad bimbrem	**a G**
Ojczyzna nam umiera	**d**
Gniją w celach koledzy	**C G**
Wolno się kręci powielacz	**F e a**

Drukujemy ulotki
O tym, że jeszcze żyjemy
Grozi nam za to wyrok
Dziesięciu lat więzienia

Gdzieś niedaleko
Patrol jednego z nas zatrzymał
Pijemy jego zdrowie
W więzieniu to mu się przyda

965. BRUDNY AUTOBUS DO STACJI GOLGOTA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Gdy autobus rusza wyrzucam papierosa	**a**
choć kierowcy linii całkiem podmiejskiej	**G**
jakoś obojętne dokąd chcemy jechać,	**a**
po co, skąd, kiedy, czemu i za jaką cenę.	**G**
A bilet kosztował trzydzieści srebrników	**C**
do stacji z napisem pożółkłym Golgota.	**G E**
Miałem sen: ktoś mój portret zawiesił na drzewie,	**a**
padał deszcz, potem pękła zasłona ze złota.	**G G7**
Brudny autobus do stacji Golgota,	**d d7 G**
ukradkiem zerkam przez judasz przetarty	**C e A7**
palcem w szybie. Mijamy stacje i zakręty.	**d d7 G**
Tak się dłuży w tej podroży jakbyśmy do nieba.	**E h0**

Rżną w karty żołnierze. Pija. Będzie bieda.
Chytrus Chrystus się przysiadł - fałsz winem przepija.
Znów handel mu się udał, stare ciuchy sprzedał.
Wiec się cieszy, choć od rana coś kłuje go w krzyżu.

Zapomniany autobus do stacji Golgota
raptem staje - z kół uciekło ze świstem powietrze.
Kiedy Chrystus pijany klnie na swego ojca
w twarz od niego dostaje - w dół spada po stopniach.

Brudny autobus do stacji Golgota....

Pewnie jutro ktoś opisze incydent ten zwykły,
ubarwiając apokryfem w brukowej gazecie,
jakiś żul, jakiś pismak, nadworny poeta,
by nie nudził się czytelnik tłusty przy obiedzie.

Jutro Chrystus się doigra, zawiśnie na krzyżu,
może za to, ze Piłata w pokera oszwabi.
Nie pojedzie nikt na Golgotę, na pogrzeb
wszyscy pójdą. Potem stypa. Będzie trochę zabawy.

Brudny autobus do stacji Golgota....

966. KAY I GERDA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Zapomniałem o tobie już dawno **a C e**
zapomniałem o tobie już wczoraj **a C e**
to co było przedwczoraj rozpadło się **a C e**
nie pamiętam ni jednego wieczoru **a C e**

Szatan rozbił swe zimne zwierciadło
i szkła pyłek wpadł w oko i serce
zapomniałem o tobie juz dawno
zapomniałem o tobie nic więcej

Zapomniałem o tobie na zawsze
zawsze znaczy dziś wczoraj i jutro
przecież wiesz ze cie nigdy nie znałem
wybacz mi ale nie jest mi smutno

Uśmiech zastygł na twarzy zbielałej
umarł dzień nie doczekał wieczoru
nie wiem już czemu cie zapomniałem
może to przez ten pyłek w mym oku

ciągle zima tylko zima
wieczna zima chłód

967. KOLĘDA NOWA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

I znowu nie mam piosenki na Święta, **C G a e**
a przecież wszyscy piszą o nich łatwo, **F C a G**
jest w tych piosenkach Mikołaj wraz z dziatwą, **C G a e**
stół i choinka a w wannie karpięta. **F C G C G**

A ja nie umiem pisać o tych Świętach,
a mnie od razu znosi na manowce.
U innych szopka, gwiazdka, krówki, owce,
opłatek, w oknie buzia uśmiechnięta.

Kolęda, kolęda, luli, luli la, **F C G C**
może nam Rok Nowy trochę szczęścia da. **F C G C**

Przecież tak łatwo pisać o tych Świętach;
o tym talerzu dla pielgrzyma w drodze,
ździebełko słomy błyszczy na podłodze,
proszę jak łatwo napisać o Świętach.

A ja nie umiem pisać o tych Świętach,
ze wszyscy razem i przy jednym stole
nad stołem Anioł, a w wiejskiej stodole
już ludzkim głosem gadają zwierzęta.

Bo moje Święta od lat nie są święte,
Wiem, takich domów wiele na tym świecie,
wciąż kogoś braknie, chciałoby się lecieć,
ździebełkiem słomy wiązać dom pęknięty.

Chce pisać szczerze, wiec nie pisze wcale,
lecz dla tych wszystkich, którym w oczy wieje,
kreślę życzenia, by mieli nadzieje,
gdy łza jak gwiazda spadnie im na talerz.

968. LIST, A WŁAŚCIWIE DWA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Dziś przyszedł list, a właściwie dwa -	**e a7**
w jednej zamknięte kopercie	**G H7**
myślałem już, ze to jakiś żart,	**e a7**
później zadrżały mi ręce:	**G H7**
"Jak czujesz się, czy ci czegoś brak	**e a7**
i pozdrowienia serdeczne,	**G H7**
zmieniłam się, wszystko jest nie tak,	**e a7**
napisz wiec do mnie koniecznie".	**G H7**

Kiedyś byliśmy razem lecz	**H7 e**
tego nie można odwrócić	**H7 C a**
precyzyjnie ciął lancet dwoje serc	**a7 e**
wszystkie kłótnie plany noce nici sny	**H7 e E**
precyzyjnie ciął lancet każdą rzecz,	**a e**
która miała złączyć słowa "ja"i "ty"	**a e H7**

Niczego już nie potrzeba mi,
prócz kilku twarzy znajomych.
Czasami zbyt często mi się śnisz,
lecz snów nie można przegonić
skrzywieniem warg, czy zerwaniem strun,
gdy ktoś przypomni melodie
upartych fraz, które drażą mózg
nie pozwalając zapomnieć.

Odnajdziesz mnie na rozstajach dróg.
Sprawcy podobno wracają
po śladach swych, a gdy wrócisz tu,
gdzie czas w zdumieniu przystanął
to nie mów nic. Już nie ty, nie ja.
Inna już rzeka tam płynie.
Przejdź obok mnie, nie patrz w moja twarz,
niech się w ciemnościach rozpłynę.

Wiec nawet list, a właściwie dwa,
ach twe małżeńskie skrupuły,
nie zmienił nic. Zima nadal trwa
z tej strony mojej półkuli.
Mam nowy dom, zbudowałem go
na podwalinach z popiołu.
Pale twój list, popiół zgarniam w kat,
nim wiatr go straci ze stołu.

969. NAPRAWDĘ KOCHAM DESZCZ

(Robert Kasprzycki, sł. Robert Kasprzycki, muz. Adam Zadora)

Ludzie mi mówią że mam fioła	**a d a G**
Ludzie pukają w czoło i	**a d a G**
Nie chcą wierzyć w tę miłość	**a d a G**
Myślą że mi odbiło	**a d a G**
Gdy z uśmiechem wskazują mi drzwi	**a d a G**
Ludzie mi mówią że mam fioła	**a d a G**
Albo z chodnika schodzą w bok	**a d a G**
Kiedy idę na deszczu	**a d a G**
Za plecami coś wrzeszczą	**a d a G**
O parasol pytają co krok	**a d a G**

Gdy mówię	
Nie - naprawdę kocham deszcz	**a F E G Gis**
Uwierzcie mi	
Nie - naprawdę kocham deszcz	**a F E G Gis**
Dodaje sił	

Ona mi mówi że mam fioła
Mama i tato zresztą też
Straszą białą kliniką
I zielona metryka
Co tam będzie to sam dobrze wiesz
Ludzie mi mówią że mam fioła
Zwykłego świra w głowie kit
Ale to mnie nie wzrusza
W mojej głowie wciąż susza
Bo parasol określa ich byt

Lubie gdy deszcz obejmuje mnie	**e D**
Mówiąc ze nikt nie zobaczy łez	**G C**
Nikt nie wyśmieje nie zrani już	**e D**
Tak szepcze deszcz mokry anioł stróż	**G C**
I wiem ze już będę zawsze sam	**e D**
Bez gorzkich prawd i półsłodkich kłamstw	**G C**
Lecz jeśli tego naprawdę chcesz	**e D**
Samotność jest jak deszcz	**G C**

970. SANTA TERESA DE AVILA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Jej smukłe palce naprężone krzykiem	**E F**
pęk rudych włosów na łebku od gwoździa	**E F**
jeszcze nie odszedł czarnych cieni oddział	**E F**
czeka aż wreszcie oswoi się z ciszą	**E G F E**
Jej czarne oczy odbijają niebo	**E F**
trzy białe ptaki zatopione w bazalt	**E F**
na kitach hełmów piór zmierzwionych sadza	**E F**
za białym ptakiem chciałaby polecieć	**E A F E**

Jej białe zęby usta słodkie wargi
płowieją cichną mamroczą modlitwy
pęk rudych rdestów dłoni uścisk słaby
jeszcze próbuje powstrzymać źdźbło trawy

Jej czarne oczy odbijają nicość
zimna i brudna błyszcza bladym spiżem
jakby już była za tamta ostatnia granica
gdzie z niebios lecą w dół płonące krzyże

Vivo sin vivir en mi
y de tal manera espero
que muero porque no muero

971. PETERSBURG

(Jaromir Nohavica, Andrzej Ozga, Antoni Muracki, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum. Antoni Muracki)

	(kap. VII)
Kiedy spada noc	**a**
na dachy Petersburga	**a**
w duszy czuję żal.	**F E a**
Zbłąkanego psa	**a**
nie nęci chleba skórka	**a**
i nie będzie żarł	**F E a**
Moją miłą	**C**
kniaź Igor dzisiaj bierze.	**d E**
Nad szklanką wódki	**F d**
majstruję przy giwerze.	**H7 E E7**
Gawron usiadł	**a**
na dachu w Petersburgu.	**a**
Niech to wszystko szlag!	**F E a**

Nad horyzont
fruną ptaki ślepe
w zorzy krwawy róż.
Moja dusza
poszarzała stepem
ma na szyi nóż.

Mej tęsknoty
od Pragi aż do Kowna
tyś jest winna
Nadieżdo Iwanowna.
Dziurka w skroni...
Już z rżeniem czterech koni
sunie czarny wóz.

972. BALLADA NA URODZINY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jakby nigdy nic brodzę już w smudze cienia	**G h C D**
I widzę jak zachodzi słonko ojca i matki	**h e a D**
Jakby nigdy nic przyjaciół paru na cmentarzach	**G h C D**
Jakby nigdy nic kwitną na nich kwiatki	**h e a D G**

Jakby nigdy nic słońce świeci innym
I kto inny ze światem się zżywa
Jakby nigdy nic żartujemy pijemy
Choć przy stole wciąż kogoś ubywa

Jakby nigdy nic kolejna jesień mija
Jakby nigdy nic życie ucieka
Jakby nigdy nic robię dobra minę do złej gry
I z nadzieja na jutro czekam

973. SEN BEZ SNU

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Roman Ziobro)

Północ nie daje snu tej nocy	**e D G**
Każe rozmawiać z gwiazdami	**C7+ F7+**
Komar upija się ma krwią	**e D G**
Piszczy do ucha głupie sprawy	**C7+ C0 H7**
I nie ma metafizyki w te noc	**G D**
Jest tylko tępy ból istnienia	**H7 e**
Księżyc jak krążek starej płyty	**C a**
Której od dawna nikt nie zmienia	**C0 H7**

Chodzę po domu jak po klatce
Pije kolejna szalona herbatę
Komar piłuje cienki krzyk
Dalej nade mną trzyma warte

I modlić się trudno w taka noc
Ty wiesz najlepiej - Boże
Wiec tylko można wyjść za próg
Kiedy poranne wstają zorze

974. ROZMOWA BEZ SŁOWA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(kap. II)
Z Tobą choćby pomilczeć	**A**
jakże jest ciekawie	**A4**
gdy siedzisz cała piękna	**h7 E7/4**
przy swej małej kawie	**A**
i podnosisz filiżankę	
nie nazbyt wysoko	
jakbyś chciała sprawdzić	
czy jeszcze jest po co	
włosy twe kochane	**cis fis**
oczy twe kawowe	**cis fis**
jakże cię podziwiam	**D E**
w tej cichej rozmowie	**A**

975. W ZAKĄTKU CMENTARZA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bolesław Leśmian, muz. Krzysztof Myszkowski)

Mają zmarli w niedzielę ten pośmiertny kłopot,	**C F C F C G G**
Że w obczyźnie cmentarza czują się - bezdomnie -	**C F C F G**
A lubią noc tę spędzać popod mgłą lub popod	**C F C F C G G**
Wiecznością, co się w jarach gęstwi nieprzytomnie.	**e a G**
Maria z Bzówka - wygody wspomina izdebne,	**F G C F C F**
Słońce - w łóżko, wiatr - w sieni - i ogród macierzyn,	**F G C**
Gdzie było tyle w radość uchodzących ścieżyn,	**F C F C F G**
A wszystkie takie - trafne i drzewom – potrzebne!...	**F G C**

Żebrak, co się zadławił na śmierć krztyną chleba -
Kijem niegdyś wędrownym obłędnie się babrze
W nieodgadle błękitnym - pełnym Boga - chabrze,
By zeń dla snu wiecznego wydłubać - źdźbło nieba.

Mnich, co po to byt ziemski tłumił bez szemrania,
By pędzić żywot wieczny w sposób nienaganny -
Kreśli palcem na próchnie list do panny Anny
Życząc rychłego w kwiatach - zmartwychwstania.

Panna Anna udaje, że jest - w bezżałobie
I biorąc na kolana młodą mgłę - pieszczochę -
Ukradkiem z pajęczyny tka zwiewną pończochę
Dla brzozy, co tkwi boso na kochanka grobie.

A opodal - mniej więcej naprzeciw rozstaju,
We fraku bezrozumnie skąsanym przez szczura,
Na czele kilku cieni żeńskiego rodzaju
Nieboszczyk Madaleński - prowadzi mazura.

976. MODLITWA O ŚMIECH

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Śmiechu mi trzeba	**a**
Na te dziwne czasy	**h0**
Śmiechu zdrowego	**C**
Jak źródlana woda	**G**
Niech mnie kołysze	**a**
W tej wielkiej podróży	**h0**
I niech prowadzi	**C**
Gdzie śmieszna gospoda	**G**
Niech dźwięczy męczy	**FC**
Aż do zadyszki	**a f0**
Śmiechu mi trzeba	**C G**
Przede wszystkim	**a**

Niech się zatrzęsą
Od śmiechu ściany
Niechaj na zawsze
Będę nim pijany
Nic okrutnego
Nic cynicznego
Śmiechu mi trzeba
Bardzo ludzkiego

977. NIESŁYCHANIE SMUTNE MIASTECZKO

(Orkiestra Prowincjonalna, sł. i muz. Marek Gordziej)

	(kap. III)
Niesłychanie smutne miasteczko,	**a**
Baba z wózkiem, szary pan z teczką,	**a**
Fontanna psiuka wątłe strumienie,	**E7**
Bezruch, szarówa, zmęczenie.	**a E7 a**

Pindy na korkach paplają do siebie,
Wychudłe wrony wiszą na niebie,
Bachory dzień żegnają wrzaskiem,
Bawią się ciężkim wilgotnym piaskiem.

Szaro na dole, szaro na górze,
Wieczność w powietrzu, grzyb pnie się po murze,
Pewne jest jedno, pewny jest smutek,
Nieważna przyczyna, istotą jest skutek.

Raz od odpustu zagra orkiestra,
A jak już zaczną, nie mogą przestać,
Koślawe walce rżną pierdząc krzywo
Na kwiecie, na lecie, na żniwo.

Znad domów smutnych jak z monotypii
Sterczą kominy, z których się dymi
I snują się dymy jak rzeki wierne
Poprzez miasteczko w swym smutku niezmierne.

I trwa tak szare, małe i smutne,
Rzecz można – w smutku swym absolutne,
Bez dominanty, konsekwentne,
Zamknięte w całość, skończone, piękne.

978. SPOZA NAS

(Mietek Szcześniak, sł. Jan Twardowski, muz. Mietek Szcześniak)

nie bój się chodzenia po morzu	**e9 a6**
nieudanego życia	**H7 e9**
nieudanego życia	**e9 a6**
wszystkiego najlepszego	**H7 e9**
dokładnej sumy	**a7**
niedokładnych danych	**a7**
miłości nie dla ciebie	**e9 a6**
czekania na nikogo	**H7 e9**
przytul w ten czas nieludzki	**a7**
swe ucho do poduszki	**a7**
bo to co nas spotyka	**e9 a6**
przychodzi spoza nas...	**H7 e9**

979. PAN WALDEK

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Wyrósł park na krańcach miasta **d A7 d**
Jak pleśń na skórce chleba **G0 d**
Domy zeschnięte kostki z ciasta **g7 G0 d**
Pod rozgrzaną blachą nieba **B7 A7 d B7 A7 d**

W starym parku gont altany
Nagły popiół wśród zieleni
Tutaj wabi zmierzch pijany
Pana Waldka sól tej ziemi

Sam widziałeś go nie raz **A7**
To nie miejsce i nie czas **d**
Tak naprawdę są istotne w tej historii **G0 d**
Nigdy nie był jednym z was **G0**
Błysnął jasno zanim zgasł **B0**
Zamiast tlić się żarem niepozornym **d A7 d**

Smutny świat kiedy nad ranem
W bezdenną studnię podwórza
Zagląda księżyc gębą zaspaną
Wzrokiem nocnego stróża

Głowa mdli się do posłania
Chociaż czasem świat się przyśni
A on wtedy tam w altanie
Najpiękniejsze miewał myśli

Sens istnienia jest jak źródło
By się napić myśl za krótka
On pochylił się nad studnią
Spełnił łyk i wrzasnął – wódka

980. LUDZIOM NIE ZAWSZE MOŻNA WIERZYĆ

(Krzysztof Myszkowski, Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Zerwał mnie Bóg na równe nogi **h G**
Szkoda spać gdy wszystko dojrzewa **fis G**
Lepiej popatrz jak za oknem **A h**
Pogoda robi się całkiem bluesowa **G fis h**

Tego przespać nie można bracie
Bo cię później zapytam w niebie
Czy złapałeś do bluesa ptaki
Które wtedy wypuściłem dla ciebie

Ucz się od nich od wiatru od deszczu
Tej modlitwy najprostszej na świecie
Przecież jakoś dogadać się trzeba
Kiedy Ziemia jest na zakręcie

Wszystko wisi w powietrzu – bracie
Nawet ty co stąpasz mocno po Ziemi
Lepiej trzymaj się bliżej ptaków
Ludziom nie zawsze można wierzyć

981. DOM

(Niebo, sł. Jerzy Ignaciuk, muz. Stefan Brzozowski)

	(eG)x8
Wybuduj mi dom kochany	**eG eG**
od samotności wybuduj najdalej	**a a\C eG**
Na wzgórzu nad zakrętem drogi	**eG eG**
którą będą wozy przejeżdżały	**a a\C eG eG**
Wybuduj mi dom nawet gdyby ściany	**a G D e**
stawiać było trzeba ze zmęczenia	**a G D e**
Gdy cegieł zabraknie weź serca	**a G D e**
tak wiele serc jest teraz z kamienia	**D e D.. eGx4**
W zielenie mnie ubierz wiosenne	
w zapachy rozkapryszone	
w głowie mi zawróć, zacałuj	
i oducz słowa "koniec"	
Wybuduj mi dom nawet gdyby ściany	
stawiać było trzeba ze zmęczenia	
Gdy cegieł zabraknie weź serca	
tak wiele serc jest teraz z kamienia	
W tym domu będziemy wierzyć w siebie	**C D H7**
wiary ślepej oddechem gorącym	**G D C**
i poczujemy jakie są ciężkie	**G D e**
łzy po policzku ukradkiem płynące.	**a a7 eGx4**
Bezbronne ślimaki w muszelkach pokoju	**eG eG a a\C eG**
wyglądać będziemy heroldów przetrwania.	**eG eG a a\C eG eG**
Aż wywieje kominem postrzępione smutki	**eG eG a a\C eG**
pierwszy oddech zimy - srebrnowłosa zamieć.	**eG eG a a\C eG eG**
Zima będzie z białych najbielsza	**C D e**
noce z długich – najdłuższe	**C D e**
A w naszym domu tylko bicie serca	**G D C H7**
i odblask ognia w pękniętym lustrze.	**a a7.. eG x4**
Tak pół w zdumieniu a pół jakby w tańcu	**eG eG a a\C eG**
lód uśmiechami na szybach stopimy.	**eG eG a a\C eG eG**
Musimy pomyśleć o przyszłej jesieni	**eG eG a a\C eG**
pośrodku nocy, miłości i zimy.	**eG eG a a7\G D7\A a\C eG**

982. METAMORFOZA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Góra	**d9 C** *(da capo al fine)*
Chmury pękały czarne	
Coraz czarniejsze	
Jakby koni frygijskich czarne tabuny	
Aż grom	
Przeszył obraz niedokończony jeszcze	
A model spadał	
Głową w dół	
W płótno	
I wrósł	
W ciepłe jeszcze kontury	
Nagłego olśnienia	
To był ranek	
A ty się śmiałaś do mnie z portretu	

983. WIELKA WODA

(Raz Dwa Trzy, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Gaertner, aranż. Raz Dwa Trzy)

Trzeba mi wielkiej wody **e**
Tej dobrej i tej złej **a e**
Na wszystkie moje pogody **e a**
I niepogody duszy mej **H7 e**

Trzeba mi wielkiej drogi
Wśród wiecznie młodych bzów
Na wszystkie moje złe bogi
I niebogi z moich snów

Oceanów mrukliwych **e a**
I strumieni życzliwych **e a**
Czarnych głębin niepewnych **e a**
I opowieści rzewnych **H7**

Drogi biało srebrzystej
Dróżki nie uroczystej
Dachów siebie niepewnych
I ptasich rozmów śpiewnych

I tylko taką mnie ścieżką poprowadź **e**
Gdzie śmieją się śmiechy w ciemności **a**
I gdzie muzyka gra, muzyka gra **e H7**

Nie daj mi Boże, broń Boże skosztować
Tak zwanej życiowej mądrości
Dopóki życie trwa, póki życie trwa

Trzeba mi wielkiej wody**.....**

Trzeba mi wielkiej drogi.....

I tylko taką.....

984. MAKATKA DLA PRZECHODZĄCEJ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Na ciebie spojrzeć **e H7**
I widzieć cię przez wieki **e a7 H7**
Jak w wiosennym słońcu **e a7**
Przymykasz powieki **H7 e**

Jak niesiesz siebie **e H7**
Pełna dumnej chwały **e a7**
I zostawiasz w trawie **a7 H7**
Sandałowe ślady **a7 H7**

Które chwile są jeszcze **e H7**
I już wstają trawy **e a7**
Ale twym odejściem **a7 H7**
Jeszcze chcą się bawić **a7 H7**

Tak odchodzisz na zawsze **e H e**
Taką cię spamiętam **a7 H7**
I nieważne kim jesteś **e a**
Grzesznica czy świętą **H7 e**

985. KONCERT

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Ola Kiełb-Szawuła, muz. Krzysztof Myszkowski)

W kołnierz wtulam twarz	**H7 e**
Chowam się przed miastem	**H7 e**
Jego cienie złocą w mojej twarzy wąwóz	**C G H7**
Trzeszczy jak ułamek szkła	**C G**
Mój codzienny niepokój	**a G**
Jak wydostać się z cienia	**C G**
Może wtedy	**H7**
Gdyby koncert grać	**C**
Ten na trąbki i skrzypce	**G**
Tak, by dźwięki ułożyły się w wiersz	**C G**
Gdyby łyżką światła	**C**
Rozweselić to wszystko	**G**
Żeby we mnie zaśpiewało coś też	**H7 e**

Rośnie we mnie mgła
Jak ze studzien stu
Nie wiem, ilu trzeba ksiąg, by ją rozwiać
Jedno wiem, że muszę biec
Póki sił mi wystarczy
Póki tylko ta nuta...
Mam ją w sobie!

Będę koncert grać
Ten na trąbki i skrzypce
Tan, by dźwięki ułożyły się w wiersz
Będę łyżką światła
Rozweselać to wszystko
Żeby w tobie zaśpiewało coś też

986. MAKATKA KUSZĄCA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Roman Ziobro)

Ej ty Ewo rajskie dziewczę	**D G A D**
Nie wykręcisz się na dziś ogryzkiem	**D G A D**
Miecz ognisty nie wisi nad nami	**H e A**
Michał w karty gra z cherubinem	**F G D**

Nie bądź z tych co to tylko wzdychają
Klucz ściskając w kieszeni fartuszka
Niech tańczą dziś wszystkie drzewa
Nawet ciężka od upału grusza

Pod jabłonią wreszcie odpoczniemy
W zbóż włosów ukryje się cały
I będziemy światu błogosławić
Że jest dla nas znowu łaskawy

A pod wieczór cicho przyjdą
Skrzydlaci wysłannicy pana
– Nie jadłem żadnego ogryzka – powiem
Skusiły mnie tylko jabłka

987. PIOSENKA DLA RAFAŁA URBANA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Założę z każdym się, Ojcze Rafale,	**D C0 e**
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe:	**G A D A**
Że sobie jesteś teraz w Śląskim raju	**D C0 e**
Doradcą ogrodnika w boskim gaju.	**G A D D7**
Usynowiłeś mnie, włóczęgę,	**G**
Niech ci tam więc przestrzennie będzie;	**D C0**
Tu, w tym Meksyku, w Monterrey	**e G D D7**
Nostalgia mi za Tobą wykrzywiła gębę;	**G D C0**
Płaczę jak bóbr, lecz Ty się śmiej.	**e G D**
lecz Ty się śmiej.	**e G D**
lecz Ty się śmiej.	**e G D**

Wspominam nasze dni, Ojcze Rafale,
Etymologię, śpiew i bumstararę,
I liczną a prześliczną kompaniję,
Herbatę z rumem oraz potiszilem.

Mówiłeś do mnie: Ed, kiedy ja umrę,
To ty już dobrze wiesz, jaką mi trumnę,
I rakiem zajechała tratwo-sanna,
Powiozła tam Cię, gdzie się kłania ściana.

Usynowiłeś mnie....

Założę z każdym się, Ojcze Rafale,
O piwo, wódkę, krew, życie zuchwałe:
Że hucznie z Potęgową tam balujesz,
Pośrodku sadów tam, w niebieskiej tancbudzie.

Usynowiłeś mnie....

988. WCHODZENIE DO ZIMY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Patrz, orzechy coraz twardsze tej jesieni	**G C0 H7 e**
Wiewiórki ostrzą zęby na rogu księżyca	**C G H7**
W ciemnym lesie klęczy na jedno kolano	**e H7 C0 e**
Na obrusie przymrozku wilczyca	**C G H7**

Kurczą się rozmowy od słowa do słowa
Herbata nagle zamarza przy stole
Krok do zimy prawie nie do uchwycenia
A jednak już bijemy przed nią czołem

Telewizor szronem zaszedł nie wiadomo kiedy
Szklanka ślizga się jak igła po płycie
Słuchamy Vivaldiego "Cztery pory roku"
Słyszysz jak mocno bije w nas życie ...

989. URODZINY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Dzisiaj są moje urodziny,	**G C G**
Które obchodzę bez rodziny;	**G C D**
Daleko wysoko, wśród manowców.	**C G D**
W pokoiku na wieży hangaru dla szybowców.	**C D G**
Zupełnie nieźle tu mi,	**C G D**
Organki mi służą do gry.	**a C G**
Na twarzy obeschły już łzy,	**C G D**
Już warg nie zagryzam do krwi.	**a C G**
Niech żyje ziemia !	**C D**
Niech żyje niebo !	**C D**
I ty, co rodzisz się, żyj !	**C G D**
Niech żyje ziemia !	
Niech żyje niebo !	
I ty – pomiędzy tym – żyj !	

Jutro raniutko jak ten szczygieł
Wstanę, umyję się, zagwiżdżę,
I zejdę w doliny zaludnione
Roboty poszukać i cichej narzeczonej.

Jak los będę pukać do drzwi,
Aż wreszcie otworzysz mi ty.
I powiesz: Miły mój, witaj mi !
Tęskniłam tysiąc nocy i dni !

Niech żyje ziemia !
Niech żyje niebo !
I ty co tęsknisz, żyj !
Niech żyje ziemia !
Niech żyje niebo !
Będziemy razem żyć !

990. WRZESIEŃ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. i muz. Ryszard Żarowski)

wrzesień – wrzosem zakwitł las	**A9 A9/F A9 A9/F**
jesień – melancholii czas	**A9 A9/F cis G**
z paletą farb przywitał wiatr	**h E**
zaplamił cały park	**A9 Fis**
bolą oczy od tych wszystkich barw	**h cis D E**
zrudział mchem porosły pień	**A9**
jesień – coraz krótszy każdy dzień	**A9 cis G**
przyszedłem nasycić wzrok	**h E**
nim spadną liście z drzew	**A9 Fis**
nim umilknie całkiem ptaków śpiew	**h cis D**
zanim spadnie śnieg	**cis D**
nim oblepi wszystko śnieg	**cis D**
leśnym duktem bezszelestnie	**A9 e**
idzie jesień pełna barw	**Fis h**
ma woalkę z mgieł	**cis D**
i z babiego lata tren	**cis D**
w zamyśleniu przechodzi	**A9 D**
zwiewna jak z ognisk dym	**E A9**

991. WIERSZ KSIĘŻYCOWY

(Krzysztof Myszkowski, sł. Bolesław Leśmian, muz. Krzysztof Myszkowski)

W księżycowy wniknąć chłód,	**G a h C**
Wejść w to srebro na wskroś złote,	**G D e**
W niezawiły śmierci cud	**G a h C**
I w zawiłą beztęsknotę!	**G D C**

Był tam niegdyś czar i śmiech,
Tłumy bogów w snów obłędzie –
Było dwóch i było trzech –
Lecz żadnego już nie będzie!

Został po nich – rozpęd wzwyż,
I ta oddal bez przyczyny,
I ten złoty nadmiar cisz –,
I te srebrne szumowiny...

Tam bym ciebie spotkać chciał!
Tam się przyjrzeć twemu licu!
Właśnie dwojga naszych ciał
Brak mi teraz na księżycu!

Noc oddycha naszą krwią,
Krew podziemną płynie miedzą...
Nasze ciała teraz śpią –
Nasze ciała nic nie wiedzą...

992. WYPŁAKAŁEM OCZY NIEBIESKIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Wypłakałem za tobą	**D**
Oczy niebieskie, królewskie i pieskie;	**D e**
Wypłakałem za tobą	**A**
Morze ogromne, lubowne, żeglowne:	**G D A**
Po tym morzu ty płyniesz,	**D**
Do mnie ty płyniesz,	**A**
Do mnie!	**D D7**
Niech cię dobre bogi !	**G D**
Niech cię dobre wiatry	**A**
I obłoki białe, dobre !	**G D**
Wszystko dobre, piękne modre !	**C G**
Na wybrzeżu ja tu stoję,	**D**
Słyszysz, modlę się i modlę !	**e G D**

Wypłakałem za tobą
Oczy niebieskie, królewskie i pieskie;
Wypłakałem za tobą
Morze ogromne, lubowne, żeglowne:
Po tym morzu odpływasz,
Ode mnie odpływasz,
Ode mnie!

Niech cię dobre bogi !
Niech cię dobre wiatry
I obłoki białe, dobre !
Wszystko dobre, piękne modre !
Na krawędzi ja tu stoję,
Gdy poruszę się, to po mnie.

993. Z SYNEM W OKNIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Roman Ziobro)

Patrzymy wspólnie	**D**
Na ten sam orzech włoski	**G**
Jak słońce zawiązuje mu	**D**
Zielone w koronie loki	**G D**

Widzimy razem
Tę samą łąkę
Na której czas chwilowo
Zamknął się w poziomkę

Lecz ja powoli	**G**
Wyprowadzam się z tej zieleni	**A D G A**
I jedną nogą	**G D**
Już wchodzę do jesieni	**e A D**

A tobie który jesteś
Jeszcze cały zielony
Potrzebny do drogi
But siedmiomilowy

994. SASKIA

(Bez Jacka, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński muz. Jarosław Horacy Chrząstek, Zbigniew Stefański)

Ojczyzną moją jest muzyka	**e a**
A Ty jesteś jak nuta rzewna	**e a**
Którą na ustach	**C**
Po latach wraca się muzykę jak do domu	**D e**

I tylko nie trwóż się Saskia	**e a**
Bo możesz mi być tak bardzo potrzebna	**e a**
Że się chyba tylko śmierci	**C**
Ale już Cię nie oddam nikomu	**D e**

Jeżeli wszystkie niebiosa	**C**
I wszystkie w nich Serafiny	**D e**
Krzykiem tęsknoty wybłagam	**C**
By się spełniła Twa chwała	**D e**
Jeżeli powiem Ci więcej ,	**C**
Że jesteś ponad rubiny	**D e**
O jedno proszę Cię Saskia	**C**
Nie bądź zarozumiała	**D e**

Saskia cokolwiek się stanie	**e a**
Złotą chmurą zostaniesz w legendzie	**e a**
Bo wypisane jest ogniem na ścianie	**C**
Że Cię nikt tak jak ja kochał nie będzie	**D e**

Sięgnij po nieśmiertelność Saskia	**e C**
Tak jak się sięga po szmaragd, gitarę	**D C**
Czy jabłko rumiane ogromne	**D e**

Jabłko, szmaragd przeminą	**e a**
Jak komar brzęczy gitara	**e a**
Lecz ja to w książkę zamknę	**C**
Saskia, uśmiechnij się do mnie...	**D e**

995. BAR NON STOP

(Tomek Lewandowski, sł. Marcin Lenc, muz. Tomasz Lewandowski)

Gdzieś pomiędzy miastem Toruń a przepięknym miastem Piła,	**G e**
Jadąc z kumplem by zarobić coś na życie,	**C a**
Poprzez okno samochodu nagle w oczy się rzuciła	**C D h e**
Dosyć duża i dziwaczna dość tablica.	**C D**
Odpuściłem trochę gazu aby przyjrzeć się dokładnie	**G e**
Czy mnie aby przez przypadek wzrok nie mylił.	**C a**
Lecz nie mylił - razem z kumplem czytaliśmy dosyć składnie	**C D h e**
Napis, który informował moi mili:	**C D**
Bar non stop czynny od 8:00 do 16:00.	**G e C D (2x)**
Nie omiń go - nie przegap takiej szansy.	**G e C D (2x)**
Zatrzymałem więc maszynę i weszliśmy wgłąb rudery	**G e**
Żeby z bliska móc obejrzeć takie cudo.	**C a**
Było trochę zadymione i wisiały dwie siekiery.	**C D h e**
Barek mieścił się dokładnie pod tą drugą.	**C D**
A za barem cud dziewczyna. Laska chyba wprost z Playboya:	**G e**
Byczy kark, spłaszczony nos i dwieście kilo.	**C a**
Podeszliśmy więc do baru. Przedstawiła się: "La Toya"	**C D h e**
I mruknęła "Piwo, wóda - kurde - albo wino!"	**C D**
Bar non stop czynny od 8:00 do 16:00.	**G e C D (2x)**
Nie omiń go - nie przegap takiej szansy.	**G e C D (2x)**
Bar non stop czynny od 8:00 do 16:00.	**G e C D (2x)**
Nie omiń go - nie przegap takiej szansy.	**G e C D (2x)**
Spędziliśmy w miłym barze piękne i szalone chwile	**G e**
Bo nikt nie śmiał przeciwstawić się La Toyi.	**C a**
Jak ktoś ma 60 w karku i w bicepsie drugie tyle	**C D h e**
Może sobie czasem z gośćmi poswawolić.	**C D**
Więc na zmianę dwaj kretyni, czyli ja i mój przyjaciel,	**G e**
Tańczyliśmy cały dzień z panienką miłą.	**C a**
O 16:00 nas puściła bez pieniędzy i bez gaci.	**C D h e**
Od tej pory już nie gramy nic pod Piłą.	**C D**
Bar non stop czynny od 8:00 do 16:00.	**G e C D (2x)**
Nie omiń go - nie przegap takiej szansy.	**G e C D (2x)**
Bar non stop czynny od 8:00 do 16:00.	**G e C D (2x)**
Nie omiń go - nie przegap takiej szansy.	**G e C D (2x)**

996. PECHOWY DZIEŃ

(Waldemar Chyliński, sł. i muz. Waldemar Chyliński)

	(D a G D)
Wiatr przystojny w garniturze	**D**
Chce podobać się złej chmurze	**a**
Chmura w złości deszczem go przepędza	**G D**
Wiatr się schował w jakimś oknie	**D**
Jest szczęśliwy że nie moknie	**a**
A miał właśnie chmurze być za męża	**G D**
Lecz nie jest źle	**F C**
Mogło być gorzej	**A7 d**
Czasem w życiu zdarza się	**F C**
Pechowy dzień	**D**
Wiatr szczęśliwy w wolnym stanie	**D**
Zawsze stać go na zawianie	**a**
Zawsze stać go na samotny spacer	**G D**
A nie jedna chmura teraz	**D**
Kocha, cierpi i umiera	**a**
Mówiąc wietrze mogło być inaczej	**G D**

997. SIĘGNIJ PO MNIE

(Tomek Lewandowski, sł. Bartłomiej Brede, muz. Tomasz Lewandowski)

	(kap. II)
	(C a C a)
Już wyrosłem z tych podchodów	**C**
Nastoletnich, niedojrzałych.	**F C**
Z romantycznych zachodów,	**a e**
I z udawania nieśmiałych.	**F G**
Nie sięgam, gdzie wzrok nie sięga,	**F**
Bo od wzroku krótsza ręka,	**C a**
Co wieczorem i nad ranem	**e F**
Sięgnąć chce po dobrze znane.	**C G F C**
Sięgnij po mnie,	**F**
Jak się sięga po papieros.	**F C**
Sięgnij po mnie,	**F**
Tak jak już sięgnęłaś nieraz.	**F C**
Sięgnij po mnie,	**a**
I zaspokój swój niepokój.	**a e**
Sięgnij po mnie,	**F**
Po nie święty, ale spokój.	**F G**
Sięgnij po mnie,	**F**
Naturalnym przecież gestem.	**F C**
Sięgnij po mnie,	**F d**
Bo pod ręką	**d G**
po to jestem.	**F C F C G**
Też wyrośnij z udawania	**C**
Niedostępnej i niewinnej.	**F C**
Do udawania Cię skłania	**a e**
Coś głupiego niewątpliwie.	**F G**
Sięgaj tam, gdzie wzrok już dosięgł.	**F**
To jest nadzwyczajne, to się	**C a**
Właśnie po to tak skończyło,	**e F**
Żeby można nazwać to „miłość”.	**C G F C**

998. GDY WYBIERAĆ JESZCZE MOGŁEM

(Nasza Basia Kochana, sł. Jacek Cygan, muz. Wacław Juszczyszyn)

Gdy wybierać jeszcze mogłem, mówić tak lub nie,	**a d9 E**
Zawsze mogłem wstać i wyjść bez słów.	**a d9 E**
Gdy wybierać jeszcze mogłem, żyłem jak we mgle,	**a d9 E**
Niby w uniesieniu, niby nie.	**a d9 E**
Czasem to chciałem nawet nazwać wolnością	**d9 a7**
Inni mówili na to tak	**d9 E7**
Jeśli to samotność była, szkoda dla niej słów	**C C7 F**
Lepiej, ze jest tak jak jest.	**G G7 C**
Jeśli to swoboda była wrócić nie da się	**C C7 F**
Czasu, co przysypał piach.	**G G7 a**
Gdy wybierać jeszcze mogłem, z kim, do kogo, gdzie,	**a d9 E**
Nie wiedziałem ile warte to.	**a d9 E**
Dzisiaj dni dzielone skrzętnie dzień za każdy dzień,	**a d9 E**
Jakby ich co roku było mniej.	**a d9 E**
Jeśli to wolność była, durna swoboda jedna	**d9 a7**
Czemu nie chciała wtedy mnie.	**d9 E7**
Jeśli to samotność była...	**C C7 F**

999. I PRZYJDZIE WYTRZEŹWIEĆ Z WIELKICH MIŁOŚCI

(Nasza Basia Kochana, sł. Jacek Cygan, muz. Jerzy Filar)

Ile razy przechylałeś szklanki czasu,	**a G6 F7+**
Ile razy pożar w głowie trwał?	**a G6 F7+**
I plany, że o rany! I w każdym słowie żar!	**d G6 d G**
Kto tego nie zna, przespał czas.	**d G a**
Serca w górę, rośnie puls.	**a G6**
Grają. Czujesz? Topi się mózg.	**a G6**
I znowu żywioły łaszą się,	**a G6**
No, co ty, stary, boisz się?	**a G6**
Pamiętasz nas? Tyle lat...	**d G**
Jak on mógł? Niech to szlag!	**d a**
A o niej nic nie mów mi, lepiej pij...	**d G a**
I przyjdzie wytrzeźwieć z wielkich miłości,	**d G C**
I przyjdzie wytrzeźwieć z kumpli i snów,	**F d**
I przyjdzie wytrzeźwieć... Byle nie już.	**E a**
I przyjdzie wytrzeźwieć z wielkich miłości,	**d G C**
I przyjdzie wytrzeźwieć z kumpli i snów,	**F d**
I przyjdzie wytrzeźwieć... Byle nie już.	**E a**
Ile razy przechylałeś szklanki czasu,	**a G6 F7+**
Ile razy pożar w głowie trwał?	**a G6 F7+**
Co tak spokojnie patrzysz, jakbym ci pamięć skradł?	**d G6 d G**
To nie przechodzi z biegiem lat.	**d G a**

I przyjdzie wytrzeźwieć…

1000. BIAŁE ZESZYTY (OCZY TEJ MAŁEJ)

(Anna Szałapak, Raz Dwa Trzy, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Zygmunt Konieczny)

Posłuchaj pan, panie podróżny, co się zdarzyło na Próżnej:	**h e h**
mieszkała tam Jagna dobra i czysta, i chodził do niej Jan kancelista.	**h e h**
Akurat to była niedziela, kręciła się karuzela,	**D h**
zabrał tam Jagnę kochanek czuły i całkiem zmącił jej miły umysł.	**h e h**
Oczy tej małej, jak dwa błękity,	**h A D A**
myśli tej małej - białe zeszyty,	**A D**
a on był dla niej, jak młody bóg,	**fis G**
żebyż on jeszcze kochać mógł...	**e h**

A lato, jak bywa w Warszawie - młodym służyło łaskawie.
On ją zabierał nieraz na łódki, a ona jego leczyła smutki.
Posłuchaj pan, panie wędrowny: nastał ten dzień niewymowny
- odszedł bez słowa kochanek podły, na nic się zdały płacz jej i modły.

Oczy tej małej. . .

Pociągi nie odchodzą ni statki - ona nie wróci do matki.
Kto by uwierzył w całym Makowie, że dla niej światem był jeden człowiek?
Przez niego więc siebie zabiła ta, co z miłości tańczyła...
Bóg jej wybaczył czyny sercowe i lody podał jej malinowe.

Oczy tej małej. . .

Posłuchaj niewierny kochanku, co nienawidzisz poranków:
wróci do ciebie jeszcze ta trumna, gdzie leży twoja kochanka dumna.
Bo taki, co kochać nie umie - przegra, choć wszystko rozumie.
Bóg cię pokarze swą nieczułością za to, żeś gardził ludzką miłością.

Oczy tej małej, jak dwa błękity,
myśli tej małej - białe zeszyty,
A tyś był dla niej więcej, jak Bóg,
pokłoń się do jej martwych nóg...

1001. ZOBACZ ANNO

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Adam Ziemianin, muz. Wojciech Jarociński)

	(A a0 D H7 A D E7 A)
Zobacz Anno śnieg mamy przed oknem grudniowy	**A h7 A A7 D A**
Aniołowie przeszli w skupieniu lecz nie po nich ślady	**d cis7 h7 A E7**
To organista opłatki nosi w butach filcowych	**A h7 A A7 D H7**
To organista opłatki nosi w butach filcowych	**A D A h7 E7 A**
	(A a0 D H7 A D E7 A)
Właśnie spadł nam z nieba w niebieskim waciaku	**A h7 A A7 D A**
Życzy nam szczęścia, kieliszek wódki wychyla na zdrowie	**d cis7 h7 A E7**
Lecz kiedyś przyjdzie smutniejszy niż zwykle a wtedy ci powiem	**A h7 A A7 D H7**
Zobacz Anno śnieg mamy we włosach który nie topnieje	**A D A h7 E7 cis7 (Fis7)**
Zobacz Anno śnieg mamy we włosach który nie topnieje	**h7 d6 A Fis7 h7 E7 A**
	(A a0 D H7 A D E7 A)

1002. AMBASADOROWIE

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Jeszcze pod ręką globus z taką mapą świata	**d C a d**
Na jaką stać strategie plany i marzenia	**d C A**
Jeszcze insygnia władzy sobolowa szata	**d C a d**
Gęsty trefiony włos i ręki gest bez drżenia	**d A d**
Jeszcze w zasięgu dłoni zegar jeszcze wcześnie	**d C a d**
Pewności siebie ruch wskazówki nie odbiera	**d C A**
Wzrok lustro duszy widzi wszystko nawet we śnie	**d C a d**
Któremu spokój niesie Cyfra i Litera	**d A d A**
Tyle zrobili już jak na swe młode lata	**D G D**
Ulega dziejów wosk ich nieomylnym śladom	**D G A**
To Georges de Selve obiecujący dyplomata	**A h Fis G**
I Jean de Dinteville francuski ambasador	**G D A D G D (A)**

Dyskretny przepych tylko echem dostojeństwa
Turecki dywan włoska lutnia znak obycia
W milczących ustach bezwzględnego smak zwycięstwa
W postawach wielkość osiągnięta już za życia
Ciężka kotara obu wspiera tym co kryje
Patrzą przed siebie śmiało pewni swoich racji
Wszak dyplomacja włada wszystkim dziś co żyje
A oni kwiat szesnastowiecznej dyplomacji

Nie wiedzą co to ból co dżuma albo katar
Zachciankom wielkich świat uczyni zawsze zadość
To Georges de Selve obiecujący dyplomata
I Jean de Dinteville francuski ambasador

Lecz w nastrojonej lutni nagle struna pęka
I żółkną brzegi kart w otwartej wiedzy księdze
Za krucyfiksem błądzi mimowolnie ręka
Strzałka zegara iść zaczyna coraz prędzej
Straszliwy kształt przed nimi zjawia się w pół kroku
I niszczy spokój czy artysta się wygłupia
Nie to nie żart Na kształt ten trzeba spojrzeć z boku
Żeby zobaczyć jasno że to czaszka trupia

Byli i nie ma ich ach cóż za wielka strata
Jak nazywali się Któż dzisiaj tego świadom
Ach Georges de Selve Obiecujący dyplomata
Ach Jean de Dinteville francuski ambasador

1003. KRAJ

(Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, sł. Zbigniew Herbert, muz. Przemysław Gintrowski)

	(e)
Na samym rogu tej starej mapy	**e**
jest kraj, do którego tęsknię.	**a G D/Fis e**
Jest to ojczyzna Jabłek, pagórków, leniwych rzek,	**e**
cierpkiego wina i miłości.	**a G D/Fis e**
Niestety, wielki pająk rozsnuł na nim swą sieć	**a H**
i lepką śliną zamknął rogatki marzenia.	**e a6 e a6 (e9/6)**
Tak jest zawsze:	**e9 e6**
anioł z ognistym mieczem,	**e9 e6 e9 e6**
pająk, sumienie.	**a G D/Fis e**
Na samym rogu tej starej mapy	**e**
jest kraj...	**a G D/Fis e**

1004. BLUES ODYSSA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Jestem lump. Zgaś to światło. Jaki diabeł cię przysłał.	**C G7**
Muszę oczy otworzyć, a już spałem, jak dziecko.	**G7 a**
Dokąd jadę – przed siebie. Nie widziałeś Odyssa?	**f C**
Jeśli chcesz, to powtórzę ci to samo po grecku.	**G7 C (f C)**
Pu pao brosta mu den ton ides ton Odyssea.	**G7 C**
Dziwisz się, że tak mówię? W środku nocy mnie budzisz	**C7 f**
Z walizami, z gitarą… Kto ty jesteś, Segovia?	**B7 Es7+**
Myślisz sobie – włóczęga. Jestem lump, mówią ludzie.	**as Es**
Co mnie ludzie obchodzą. Głowę mam jak na głowniach.	**F0 G7 c**

Czyżby myśli bolały? Ja już piję niedużo.
Jeszcze trochę zostało. Nie częstuję, nie starczy.
W końcu jestem w podróży. Te podróże mi służą.
Znają mnie boczne tory. Jak każdego – na tarczy.

Nie patrz w bok, patrz się na mnie. Widzę, że ci nieswojo.
Ale wszedłeś, to siedź tu. Nie wypada inaczej.
Nie bój się, ja nie biję. Dzieci mnie się nie boją.
Tylko matki się brzydzą. I nie dziwię się raczej…

Więc chcesz zostać Segovią? Życzę miłej katorgi.
Dziewięćdziesiąt lat z ręki nie wypuszczał gitary.
Piszesz wiersze? A po co? Czy nie starczy nam Norwid.
Kamizelka niewąska. Chwytasz życie za bary.

Wszystkie miejsca zajęte! To jest przedział służbowy.
Gdzie się tłuczesz po nocy z zasmarkanym bachorem?!
Tutaj ja z Telemachem mamy ważne rozmowy.
Zawsze znajdzie się ktoś, kto się znajdzie nie w porę.

Ja się myję, a cuchnę. Trudno myć się kikutem.
Tramwaj. Wiele lat temu. Zimą myć się niezdrowo.
Po co ja ci to mówię? Słowa, dźwięki wyplute.
Złóż poemat, Norwidzie. Zagraj Requiem, Segovio.

Miałem dłoń, nie mam dłoni. Miałem duszę – już nie mam.
Czysta potrzeb redukcja. Co niezbędne – to w grobie.
Ale o mnie nie mówmy. Nieciekawy to temat.
Ty masz wszystko przed sobą. Opowiadaj o sobie.

***

Zdaje się, że przysnąłem. Gdzie jesteśmy? Znów tutaj.
Musi tu być sklep nocny. Pójdę, sprawdzę i wracam.
Dajże spokój, nie trzeba. Na co mi ta waluta?
O – niebieski Moniuszko… Dobra, oddam w Itace…

1005. DZIECI HIOBA

(Jacek Kaczmarski, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Zbigniew Łapiński)

Żyły przecież dzieci Hioba bogobojnie i dostatnio	**a d d/F a**
Siedmiu synów jak te sosny siedem córek jak te brzozy	**d6 a E7**
Szanowały swego ojca i kochały swoją matkę	**a d d/F a**
Żyły w zgodzie z każdym przykazaniem bożym	**d6 E**
A tej nocy błysk i grom	**a d**
Runął ich bezpieczny dom	**a d/A**
I na głowy spadł lawiną głazów grad	**a d/A C d a**
Dnia nie ujrzy więcej już	**a d**
Siedem sosen siedem brzóz	**a d/A**
Jednej nocy cały las utracił świat	**a d/A C d a (G)**

Za tę ojców nadgorliwość	**C G**
W wierze w wyższą sprawiedliwość	**C G**
Która każe ufać w dobra tryumf nad złem	**F E**
Za lojalność i pokorę	**C G**
I za łask minioną porę	**C G**
Za niewiarę w świat za progiem który jest	**a/C F E**
Za ten zakład diabła z Bogiem	**F E**
Czyj silniejszy będzie ogień	**F E**
Dzieci Hioba Dzieci Hioba	**a C**
Idzie kres	**G a**

Żyły przecież dzieci Hioba na nadzieję w przyszłość rodu
Siedmiu synów jak te miecze siedem córek jak te róże
Nie zaznały w swoim życiu smaku krwi ni smaku głodu
I kto tylko żył szczęśliwy los im wróżył
A tej nocy grom i błysk
Śpiących pozamieniał w nic
Boży świt oglądał już dymiący gruz
Patrzył nieomylny kat
Jak litością zdjęty wiatr
Bogobojny lament Hioba w niebo niósł

Za ten zakład Boga z biesem
W zgodzie z waszym interesem
Choć ostrzega was jak może zmysłów pięć
Za ten zakład Boga z czartem
O kolejną dziejów kartę
I za kija końce oba za zwykłego życia chęć
Za to czego nie ujrzycie
Bo się wam odbierze życie
Dzieci Hioba Dzieci Hioba
Idzie śmierć

1006. ODPOWIEDŹ NA ANKIETĘ „TWÓJ SYSTEM WARTOŚCI”

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. III)
Polityka mi wisi	**d**
Dorodnym kalafiorem.	**d**
Błogosławieni cisi	**B**
I ci, co pyszczą w porę.	**B**
Historia mnie nie bierze,	**g**
Literatura nudzi.	**g**
Ja tam dziś w nic nie wierzę,	**A**
A już na bank – nie w ludzi.	**A**
Nawet drzewa twardnieją, by przeżyć,	**F C d a**
Co tu mówić o ludziach, frajerzy!	**B F A**

A jak się urządzili
Ci z władz i z opozycji?
Ten bił, a tego bili –
Obydwaj dziś w policji.

Więc żaden mnie nie skusi
Na byle ćmoje-boje.
Błogosławieni głusi
I ci, co słyszą swoje.

Nawet drzewa, by przeżyć, korzenie
Zapuszczają głęboko pod ziemię.

Katabas kirchę wznosi
Nie dla nas, a dla Pana.
Więc jakby sam się prosił
By z glana kapelana.

Mnie tego nikt nie wrzepi,
Ja chcę mieć święty spokój.
Błogosławieni ślepi
I ci, co widzą w mroku.

Nawet drzewa rosną w ciemnościach
W dupie mają – na czyich kościach.

Mnie nie rajcuje kasa,
Kwatera czy gablota.
Jak trafię skórę – klasa –
Pieroga wyłomotam.

Wykaże test, żem HIV-nik,
To w żyłę – i odjadę.
Błogosławieni sztywni
I ci, co żyją z czadem.

Nawet drzewa próchnieją przedwcześnie
A przecież istnieją – bezgrzesznie.

1007. PANI BOVARY

(Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, sł. Krzysztof Maria Sieniawski,muz. Przemysław Gintrowski)

Tylko ta woń zamorskich roślin	**a6**
Przyjęcie w domu Bourgeois	**E4 E**
Fortepian gada o miłości	**d**
Wirują fraki w trzecim pas	**a**

Walce naiwne – Francja smętna
Szelest krynolin – wachlarz min
…tylko wilgotne, brudne piętra
Tylko spłowiały bury tynk

Tylko słoneczne sny kochanków
Coraz jaśniejsze z każdym dniem
Paryski bulwar o poranku
Nad przerażonym miastem mknie

Tylko ta pewność, że i potem
Nic się nie zmieni wokół nas
Pomysły wujków, plotki ciotek
Wieczór, latarnie, życie, czas

Tęsknota za kimś, kogo nie ma
Chociaż na palcach cicho wszedł
…tylko tak czule pieści Emma
Pluszowej sofy ciepły grzbiet

1008. POKOLENIE

(Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, sł. Krzysztof Maria Sieniawski, muz. Przemysław Gintrowski)

	(kap. III)
Spójrz niewidomy co za świat	**a e**
Szerokiej drogi chromy	**e**
Wsłuchaj się głuchy w dźwięków grad	**a e**
O szczęściu durniu pomyśl	**e**
I za tych co w więzieniu pili	**F C e**
W mieszkaniu wynajętym	**F C e**
Jeszcze dwadzieścia pięć lat żyj	**F e**
Wyżej wznieś głowę ścięty	**F E4 E**
Wyżej wznieś głowę ścięty	**F E4 E**
Wyżej wznieś głowę ścięty	**F E4 e**

Ach mój niemowo cóż za głos?
Podaj mi dłoń bezręki
Karłom wyznaczyć trzeba wzrost
By stał się człowiek piękny

I żeby mogli sypać nam
Deszcz manny nieustanny
Na baczność dziś garbusie stań
Bądź zdrów śmiertelnie ranny
Bądź zdrów śmiertelnie ranny
Bądź zdrów śmiertelnie ranny **F E4 e a**

1009. PIOSENKA ZZA MIEDZY

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(e e/G H/FisH)
Grzech wyniszcza, cnota tuczy,	**e H7**
Chrystus się polskiego uczy,	**e H7**
Nieomylne rzeźbią pieśni	**G a**
Ziemię płaską, jak naleśnik,	**Fis H7**
Wokół Ziemi krąży Słońce,	**e H7**
Szatan ponoć ma dwa końce,	**e H7**
Więcej wiedzieć niebezpiecznie,	**G a**
Jeśli żyć chcesz wiecznie!	**e H7 e (H7)**
Przywykły pokolenia,	**e C H7**
Że tak się los nam splata:	**e C H7**
Za miedzą Dzień Stworzenia,	**G e a**
A u nas – Koniec Świata…	**C H7 C H7**
Wsparł Stwórca dusze słabe	**e C H7**
I stała się odmiana:	**e C H7**
Za miedzą Wieża Babel,	**G e a**
A u nas – Słowo Pana!	**C a H7**
Nagrody przyszła pora	**e a H7**
I kary – tam gdzie trzeba:	**e a H7**
Za miedzą – Sodomora,	**G a H7**
A u nas – Manna z Nieba!	**C a H7**
W piekle widły są i smoła,	**e H7**
Judasz – Żyd o litość woła,	**e H7**
A w niebiosach chórki chmurek,	**G a**
Miłosierdzie i paciórek!	**Fis H7**
Czyściec czeka na człowieka,	**e H7**
Co od pokus nie ucieka –	**e H7**
Więcej wiedzieć niebezpiecznie	**G a**
Jeśli żyć chcesz wiecznie!	**e H7 e (H7)**
Że światu nie do śmiechu –	**e C H7**
Trudno się nawet dziwić:	**e C H7**
Za miedzą – Siedem Grzechów,	**G e a**
A u nas – Sprawiedliwi!	**C H7 C H7**
I próżnoby zaprzeczać	**e C H7**
Kto w sromie, a kto w chwale:	**e C H7**
Za miedzą – Siódma Pieczęć,	**G e a**
A u nas – Jeruzalem!	**C a H7**
Jeszcze się Bestia sroży	**e a H7**
Ostatnim zionąc tchnieniem:	**e a H7**
Za miedzą już Gniew Boży,	**G a H7**
A u nas – Objawienie!	**C a H7**
Za miedzą – Koniec Świata,	**e a H7**
A u nas – Zmartwychwstanie!	**e a H7**
Lecz wciąż ku niebu wzlata	**G a H7**
Chór próśb o zmiłowanie!	**C a H7**
Słuszna trwoga i pokora:	**e H7**
Niewiadoma śmierci pora!	**e H7**
Niewiadome i wyroki –	**G a**
Kto w płomienie, kto w obłoki?	**Fis H7**
Niepojęta kręta ścieżka	**e H7**
Tego, kto wśród ludzi mieszka.	**e H7**
Więcej wiedzieć niebezpiecznie,	**G a**
Jeśli żyć chcesz wiecznie!	**e H7 e (H7)**

1010. PRZESŁUCHANIE ANIOŁA

(Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski, sł. Zbigniew Herbert, muz. Przemysław Gintrowski)

Kiedy staje przed nimi **e**
w cieniu podejrzenia **H7**
jest jeszcze cały **a**
z materii światła **H7**

eony jego włosów
spięte są w pukiel
niewinności

po pierwszym pytaniu
policzki nabiegają krwią

krew rozprowadzają
narzędzia i interrogacja

żelazem trzciną
wolnym ogniem
określa się granice
jego ciała

uderzenie w plecy
utrwala kręgosłup
między kałużą a obłokiem

po kilku nocach
dzieło jest skończone
skórzane gardło anioła
pełne jest lepkiej ugody

jakże piękna jest chwila
gdy pada na kolana
wcielony w winę
nasycony treścią

język waha się **e**
między wybitymi zębami **H7**
a wyznaniem **a**
wieszają go głową w dół **e D C H7**

z włosów anioła **e**
ściekają krople wosku **e**
tworzą na podłodze **h**
prostą przepowiednię **h**

1011. SYN MARNOTRAWNY

(Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Jestem młody, nie mam nic i mieć nie będę. **a**
Wokół wszyscy na wyścigi się bogacą, **e**
Są i tacy, którym płacą nie wiem za co, **F**
Ale cieszą się szacunkiem i urzędem, **G**

Bo czas możliwości wszelakich ostatnio nam nastał… **a F G a (F G)**

Mogę włóczyć się i żyć z czego popadnie,
Mogę okraść kantor, kościół czy przekupkę,
Żyć z nierządu albo doić chętną wdówkę,
Paradować syty i ubrany ładnie –

A chyłkiem, jak złodziej o zmroku wymykam się z miasta…

Mogłem uczyć się na księdza lub piekarza
(Duch i ciało zawsze potrzebują strawy),
Na wojaka mogłem iść i zażyć sławy,
Co wynosi i przyciąga – bo przeraża,

A młodość to ponoć przygoda, a wojsko to szkoła…

Mogłem włączyć się do bandy rzezimieszków,
Niepodzielnie rządzić lasem lub rozstajem,
Zostać mnichem i dalekie zwiedzać kraje
Rozgrzeszając niespokojne dusze z grzeszków,

A chyłkiem przez życie przemykam i drżę, gdy ktoś woła…

Jestem młody, jestem nikim – będę nikim.
Na gościńcach zdarłem buty i kapotę.
Nie obchodzi mnie co będzie ze mną potem,
Tylko chciałbym gdzieś odpocząć od paniki,

Co goni mnie z miejsca na miejsce o głodzie i chłodzie…

Ludzie, których widzę – stoją do mnie tyłem:
Ten pod bramą leje, ów na pannę czeka.
Nawet pies znajomy na mój widok szczeka…
Sam się z życia nader sprawnie obrobiłem,

Więc chyłkiem powracam do domu o zmroku – jak złodziej.

Jakaś ciepła mnie otacza cisza wokół,
Padam z nóg i czuję ręce na ramionach,
Do nóg czyichś schylam głowę, jak pod topór.
Moje stopy poranione świecą w mroku,

Lecz panika – nie wiem skąd wiem – jest już dla mnie skończona. **a G F e a**

1012. SYRENKI

(Limboski, sł. i muz. Michał Augustyniak)

	(kap. III)
	(a C G a a C G a)
demons are calling me	**F**
won't you take my hand	**G a**
smiling dancing 'round my bed	**G**
don't you ever try again my friend	**F E**
z nikim ci nie będzie tak jak z nami	**F**
i coraz dłużej tu zostajesz aż do granic	**G**
by nie wrócić do	**a**
półprzytomny patrzysz w mrok	**G**
a on tańczy i zabiera cię na tron	**F E**
graj diable graj niech na ziemi	**a**
ta namiętna chwila trwa	**C**
w pogrzeb wesele się zamieni	**d**
a ty dalej graj	**a G**
graj diable graj jeszcze chwile	**a**
niech ten taniec tańczy pan	**C**
niech nam się iskrzy noc i pieni	**d**
a ty śpiewaj nam	**a G**
	(a C d a G a C d a G)
panie boże wszyscy święci	**E**
co tam dziś	**a**
wszyscy dawno wniebowzięci	**G**
ale wciąż kapią łzy	**a E**
na ten smutek co na dole	**E**
na łopatki kładzie nas	**a G F**
bóg go stworzył grajkiem	**F**
i tańczy tak jak gra	**F E**
a one wołają mnie	**F**
i znają białą magię	**G a**
a pewnie czarną znają też	**G**
tak i do czerni ciągnie czerń ciągnie hen	**F E**

1013. ZAMROZIŁEM SWOJE SERCE

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

	(kap. III - V)
Zamroziłem swoje serce	**d d/F d/F**
Bo bałem się że zgnije	**d d/F d/F**
Teraz składam je w twe ręce	**C**
Żeby wreszcie było czyjeś	**g a**
Żeby wreszcie było czyjeś	**g a**

Zamroziłem swoje serce
Bo inaczej nie umiałem
To co we mnie jest najszczersze
W swoich pieśniach pochowałem
W swoich pieśniach pochowałem

Zamroziłem swoje serce
To już prawie lat dwadzieścia
Chociaż piękne śpiewam wiersze
Proza życia nie rozpieszcza
Proza życia nie rozpieszcza

Zamroziłem swoje serce
Żeby w sobie je ocalić
Znowu składam je w twe ręce
Ufam że go już nie zranisz
Ufam że go już nie zranisz

1014. A MOŻE JEDNAK BY SIĘ

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

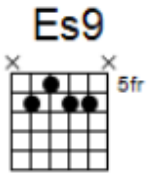

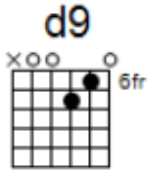

A może jednak by się	**g7**
Coś zdziałać spróbowało	**Es9* d9**
Tak coś by się zrobiło	**g7**
I coś by się zechciało	**C F7+**
A może by tak śmielej	**G0**
Nie czekać jak na przelew	**A7 d h7/5-**
Tak coś by się zrobiło	**g7**
Nie leżało jak w niedzielę	**C F7+**
I może nawet ciało się	**B a7**
Podnieść by udało	**B a7**
Tak coś by się zrobiło	**B a7**
I coś by się zechciało	**Es9* C9**
Więc energicznie z chęcią z bysie	**g7**
Że może by się coś	**Es9* d9 h7/5-**
Się wstało nie leżało	**g7**
Z fotela wygrzebało	**C F7+ D9/Fis**
Więc energicznie z chęcią z bysie	**g7**
Że może by się coś	**Es9* d9 h7/5-**
Pożytku jest niewiele	**g7**
Z czekania jak na przelew	**C F7+**

A może jednak by się
Coś zdziałać spróbowało
Może by było miło
Gdyby się coś zrobiło
A może by tak śmielej
Nie czekaj już na przelew
Tak coś by się zrobiło
Nie leżało jak w niedzielę

1015. PIASKU ZIARENKA

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(kap. II)
No jasne każdy by chciał żebyś był	**a**
Co to w ogóle za pytanie	**d e a**
Dla ciała kiedy gaśnie zapasem sił	**a**
Dla duszy najłatwiejszym rozwiązaniem	**d e a**
No jasne brakuje tu uwagi Twej	**a**
A czy Ci kiedyś przyszło na myśl	**d e a**
Że kiedy nie czujemy jej to uciekamy od Ciebie	**a d**
I od siebie samych	**e a**
Lubię sobie wyobrażać	**G C**
Że to wszystko wielka plaża wielka plaża	**G C E**
A my piasku ziarenka w Twoich rękach	**a d a**
Piasku ziarenka	**d e a**
A my piasku ziarenka w	**a d**
Twoich rękach w Twoich rękach	**a d e a**

Proszę wybacz, że postępuję źle
Ale sprawdzam Cię celowo
No jesteś czy nie i czy to że tego chcę
To dla Ciebie żeby być dostateczny powód
Proszę wybacz, że postępuję źle
No wiesza tak sprawdzam Cię celowo
No jesteś czy nie i czy to że tego chcę
To dla Ciebie dostatecznie dobry powód

1016. SKĄD PRZYBYWASZ

(Raz Dwa Trzy, sł. Adam Nowak, muz. Adam Nowak, Grzegorz Szwałek)

	(kap. V)
Skąd przybywasz	**a e G a e G**
Stóp zatarłszy ślad	
Ziemia twój dom	
Skryła śledzi cię sen	
Niespokojne jest serce twe	
Więc zapytam	
W czas spróchniałych drzew	
Czyj zwabił trop	
Wilczy nerw sarni krzyk	
Niespokojnie w sercu twym drży	
Twe odbicie	
Nurt potokiem w dół	
Rozbił o głaz	
Na nim schnie rybia krew	
Niespokojne jest serce twe	
	a…. g.... a....
Gdy napotkasz	
Gwiazd płochliwy błysk	
Znajdzie twój wzrok	
Najjaśniejszy wśród nich	
Niech spokojnie serce twe śpi	
Z zostawionych	
I splątanych śladów naszych stóp	
Prosto czyta Bóg	
Z zostawionych	
I splątanych śladów naszych stóp	
Prosto czyta Bóg	

1017. WYSZEDŁ Z DOMU TRZY LATA TEMU (PO PROSTU)

(Szymon Zychowicz, sł. Bartłomiej Brede, muz. Szymon Zychowicz)

Wyszedł z domu trzy lata temu	**a F**
Od tego czasu nikt go nie widział	**G C**
Czy ktoś na Niego czeka podobno tak	**F h7/5-**
Ale trzy lata to bardzo długo	**F h7/5- E7**
W domu gdzie przeciekał dach	
Ogród zarósł i okna są brudne	
Pełna skrzynka na listy	
Wiatr zamieszał komin i studnie	
Dlaczego odszedł	
Bo taki był choć w słowach śmiały	
I w myślach był mocny	
Omijał ludzi po prostu żył	
Po prostu	
Chciał wrócić próbował co tydzień	
Lecz zawsze się spóźniał na dworzec	
Czerwona lampka końca pociągu	
Przystanął odjechał poszedł	
Gdyby miał wrócić na przykład dziś	
Czy miałby pójść z kim na spacer	
Czy ktoś za Nim tęskni czy razem z Nim coś utracił	

Wyszedł z domu trzy lata temu coś naprawić
Jakąś usterkę w kosmosie
Lecz słaby był bo to mało zbyt
Dobre chęci i dobry śrubokręt

Dom podobno stoi jeszcze
Wiatr dmucha w ogrodzie na zimne zazwyczaj
Lecz On wrócić może bo dokąd ma
A Ty Jeśli możesz to wracaj
Szczęśliwi Ci z błędnych rycerzy
Co mostów za sobą nie palą
Co mogą wrócić wylizać rany przeżyć
To bardzo dużo a przecież tak mało
Szczęśliwi Ci z błędnych rycerzy
Co mogą się schronić przed burzą
I czy w to wierzyć czy nie wierzyć
To bardzo mało a przecież tak dużo

1018. PIOSENKA DLA MOICH

(Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

	(a7 F E a7 F E
	d E a2 e/G a2/F d E a6
Z takich ważnych spraw pozostało niewiele	**a6/9 F7 E7**
Kilka gitar mam czasem śpiewam dla ciebie	**a6/9 F7 E7**
Piję coraz mniej i coraz wygodniej	**a6/9 F7 E7**
Już nie chowam się przyjaźnie trzymam przy sobie	**a6/9 F7 E7**
Tyle lat nieustannie wali się świat	**d E a2 e/G a2/F**
Tyle lat jesteśmy razem	**d E a6**
To co mam Ciebie, Drobinkę i psa	**d E a2 e/G a2/F**
Rozsypuje mi się czasem	**d E a6**

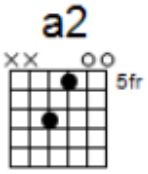

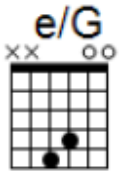

Z takich ważnych prawd też zostało niewiele
Z tych nie najświętszych spraw nie najświętsze sumienie
Mówię coraz mniej i coraz wyraźniej
Czego nie chcę wiem i dla kogo tu spadłem

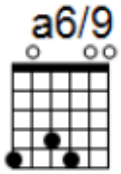

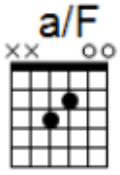

1019. POZA MNĄ

(Voo Voo, sł. i muz. Wojciech Waglewski)

Moje myśli są	**H7 H7/Fis**
Ciągle poza mną	**e e/G**
Wolno krążyć im tam gdzie chcą	**H7 H7/Fis e e/G**
Tak tylko zdaje się	**H7 H7/Fis**
Że słuchają mnie	**e e/G**
A naprawdę to mają mnie dość	**H7 H7/Fis e e/G**

Moje myśli są
Ciągle poza mną
Wolno krążyć im tam gdzie chcą
Patrzą z góry i
Dokuczają mi
Myślę czasem nie szanują mnie

	(E7)
Pchnęły mnie na bok gdzieś	**a7 D7 G C**
I nie muszą chcieć	**a7 H7**
I nie chcą mieć	**e (E7)**
Na nic im	**a7 D7**
Głowa ma	**G C**
Nie potrzebny im jestem ja	**Fis H7**

Krążą tylko tam gdzie jesteś Ty
Oblepiają i marudzą Ci
A gdy napiję się by do ładu dojść
Bije z oczu twych mych myśli złość

Pchnęły mnie na bok gdzieś...

Krążą tylko tam...

1020. HEJ HANNO

(Tadeusz Woźniak, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Katarzyna Gaertner)

A ja mam dziewczynę po słowackiej stronie,	**a G a G**
wejdę na wyżynę i zawołam do niej: Hej, Hanno!	**a G a G a G**
Przez góry bielone, przez lasy zielone,	**a G**
tak zawołam do niej: Hej, Hanno!	**a G a G**
Hej, Hanno, usłysz mnie.	**C G**
Wietrze wiej w siwej mgle,	**a H7**
zanieś moje słowa aż do Rużemberku,	**e D**
spytaj, czy mnie chowa w pamięci kuferku dziewczyna ma.	**e D C G**
Hej, Hanno, kochaj mnie,	**C G**
wietrze wiej w siwej mgle.	**a H7**

Jeszcze dobra sanna po słowackiej stronie,
już tam moja panna siada w cztery konie. Hej, Hanno!
Przez wysokie śniegi, nieruchome rzeki,
ja do ciebie wołam: Hej, Hanno!

Hej, Hanno, usłysz mnie.
Wietrze wiej w siwej mgle,
spłyną moje słowa słowacką bystrzycą,
a może je ptaki na skrzydła pochwycą,
zaniosą jej, przyniosą jej:
Hej, Hanno, kochaj mnie,
wietrze wiej w siwej mgle.
Hej, Hanno! Hej, Hanno! **a G a G a G a G**

1021. HYMN

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

(kap. III)

Kto w twierdzy wyrósł po co mu ogrody **a a2 a a4 a e**
Kto krew ma w oczach nie zniesie błękitu **a a2 a a4 a e**
Sytość zabije nawykłych do głodu **F e C a e**
Myśl upodlona nie dźwignie zaszczytów **F e C a e**

Kto się ukrywał szczuty i tropiony
Nigdy nie będzie umiał stanąć prosto
Zawsze pod murem zawsze pochylony
Chyba że nagle uwierzy w swą boskość

Kto w życiu oparł się wszelkim pokusom **e h**
Tu po tygodniu jest ostoją grzechu **e h**
Dawniej jedyną uciśnioną duszą **C D e**
A teraz jednym z tysięcy uśmiechów **C D e**

Z ran zadawanych kto krzyczał w agonii
Na męki dając ciało by myśl pieścić
Nie widzi sensu w nauce harmonii
Ani nie umie śpiewać o tym pieśni

Kto świat opuścił w zastanej postaci
Ten nie zaśpiewa hymnu dziękczynienia
Choćby i przez to miał zbawienie stracić
Nie ma o nie ma zadośćuczynienia

Nie dla wiwatów człowiekowi dłonie
Nie dla nagrody przykazania boże
Bo każdy oddech w walce ma swój koniec
Walka o duszę końca mieć nie może

1022. WIOSENNE MALOWANIE

(Pod Strzechą, sł. i muz. Beata Koptas)

(kap. II)

Na świstku kartki białej napiszę jakiś wiersz **D A G A**
Może piosenkę z niego zrobię **D A G**
Melodii jej poszukam w szumie zielonych drzew **D A G A**
A potem ją zaśpiewam tobie **D A G**

Takie wiosenne malowanie **D A G A**
Dobieram słowa bo treści wciąż brak **D A G A**
Takie wiosenne malowanie **D A G A**
Choć nieraz tak mało barwny jest nasz świat **D A G A**

Przy ogniu gdy zasiądę usłyszę iskier śmiech
Zobaczę ich szalony taniec
I ziemia się zakręci gdy brzegiem wody biec
Będę gdy ranne słońce wstanie

Takie wiosenne malowanie....

h A fis h G A G
h A fis h G A D

A nocą kiedy gwiazdy Wóz Wielki stworzą mi
Gdy księżyc w chmurach znowu błyśnie
To tak jak on na niebie mnie w głowie pomysł tkwi
Żeby się wybrać znów do ciebie

Takie wiosenne malowanie....

1023. WILCZA ZAMIEĆ

(Marcin Przybyłowicz, Anna Terpiłowska, sł. Aleksandra Motyka, muz. Marcin Przybyłowicz)

(kap. V)

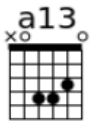

Na szlak moich blizn poprowadź palec **a a13 a E4 E**
By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór **a a13 a E4 E**
Otwórz te rany, a potem zalecz **F d E**
Aż w zawiły losu ułożą się wzór **a a13 a**

Z moich snów uciekasz nad ranem **a**
Cierpka jak agrest słodka jak bez **F**
Chcę śnić czarne loki splątane **a**
Fiołkowe oczy mokre od łez **F E4 E**

Za wilczym śladem podążę w zamieć
I twoje serce wytropię uparte
Przez gniew i smutek, stwardniałe w kamień
Rozpalę usta smagane wiatrem

Z moich snów uciekasz nad ranem
Cierpka jak agrest słodka jak bez
Chcę śnić czarne loki splątane
Fiołkowe oczy mokre od łez

Nie wiem, czy jesteś moim przeznaczeniem
Czy przez ślepy traf miłość nas związała
Kiedy wyrzekłem moje życzenie
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Z moich snów uciekasz nad ranem
Cierpka jak agrest słodka jak bez
Chcę śnić czarne loki splątane
Fiołkowe oczy mokre od łez

1024. PRZEJAZDEM

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

W świętym domu od świtu **a E/Gis**
same święte kłopoty **G0 d**
ojciec na starym świętym rowerze **dis0 a**
do świętej jedzie roboty **h7/5- E7 a**

Święty gwizdek czajnika
matkę z świętego snu budzi
święte drzwi gdy wychodzi zamyka
tak cicho by mnie nie trudzić

W świętym domu jak w niebie
święte suszą się ciuchy
święty kot w moich nogach drzemie
nade mną święte brzęczą muchy

I zawsze święte łzy ronię
gdy rankiem do kuchni wchodzę
na świętym stole list i pieniądze:
„w podróży synku, szczęść Boże".

1025. HALLELUJAH

(Michał Łanuszka/Leonard Cohen, sł. i muz. Leonard Cohen, tłum. Michał Kuźmiński)

Akordy tajne Dawid znał,	**C a**
pan wejrzał nań, gdy raz je grał,	**C a**
lecz ciebie wszak muzyka nie przejmuje.	**F G C G**
To się wygrywa łatwo dość,	**C F G**
niewielki fałsz, a boski głos –	**a F**
nieszczęsny król tak składał	**G e a**
„Alleluja”	**F a F C G C**

Dowodów chcesz dla wiary twej,
ujrzałeś z dachu nagość jej,
jak księżyc ją w kąpieli obejmuje.
Do krzesła przywiązuje cię,
pozbawia tronu, włosy tnie,
i z twoich warg wyrywa
„Alleluja!”

Był czas, że starczał jeden gest,
bym wiedział dobrze, co ci jest…
Od dawna nic już tego nie zwiastuje.
Lecz gdy wstąpiłem w łono twe,
sam Święty Duch poruszył się
w oddechów dwóch zjednanym
„Alleluja”

Choć pragnę dobrze – wszystko źle,
nie czuję nic, więc wzruszać chcę.
To prawda – kto chce pojąć, niech pojmuje.
A gdy nadejdzie kres mych dni,
przed Panem Pieśni stanę i
w oblicze mu wykrzyczę
„Alleluja!”

1026. KOLĘDA

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Noc się stała a śniegu wokół do cholery	**a E7**
Zmień koszulę święta idą wyłaź z wyra Jerry	**E7 a C G**
Zanućmy coś i siądźmy za obrus bielutki	**a E7**
Dziś wielki czas trzeba dać w gaz nie zabraknie wódki	**E7 a C G (E7)**
Wiesz we łbie mi myśli jak psy ujadają	**a E7**
Na sercu mam tych kilka ran, co się nie zabliźniają	**E7 a C G**
Pamiętasz bale, bale, bale, nasze bale	**E7 a**
Śnieg jak konfetti a my jak dzieci w zimy upale	**E7 a**
W Polskę się szło przez noc przez mrozu kolec	**d7 G7 C a**
W kieszeni pół na te nasze niedole Pamiętasz	**h7/5- E7**
Noc się stała i śniegu wokół od cholery	**a E7**
Przeszło mi nie drżę już śpij spokojnie Jerry	**E7 a C G (E7)**
Znów słońce łuną srebrną na ziemi wschodzi	**a E7**
Dziś wielki czas trzeba dać w gaz Bóg nam się rodzi	**E7 a C G**

1027. TAŃCZMY PO MIŁOŚCI KRES

(Michał Łanuszka/Leonard Cohen, sł. i muz. Leonard Cohen, tłum. Michał Kuźmiński)

Wiedź mnie w tańcu tam gdzie się skrzypce zmienią w żar **d a7**
Wiedź mnie poprzez trwogę aż się już nie będę bał **d a7**
Nieś mnie jak przymierza znak jak gołąb w dom nasz leć **d a7**
Tańczmy po miłości śmierć **E7 a**
Tańczmy po miłości śmierć **E7 a**

Obnaż swoje piękno gdy nie będzie świadków już
Tak jak oni w Babilonie tańcem swoim kuś
W stronę granic niepoznanych mnie nieśpiesznie nęć
Tańczmy po miłości śmierć
Tańczmy po miłości śmierć

Wiedź mnie w tańcu do zaślubin, tańczmy znów i znów
Tańczmy czule jak najczulej póki starczy tchu
Przyszła do nas miłość kiedyś przyjdzie przez nią przejść
Tańczmy po miłości śmierć
Tańczmy po miłości śmierć

W tańcu wiedź ku dzieciom które tak nas pragną mieć
Przez zasłony pocałunkiem uniesione wiedź
I ze wszystkich strzępów namiot nam spotkania wznieś
Tańczmy po miłości śmierć
Tańczmy po miłości śmierć

Wiedź mnie w tańcu tam gdzie się skrzypce zmienią w żar
Wiedź mnie poprzez trwogę aż się już nie będę bał
Muśnij mnie przez muślin, nagą skórą dotknij też
Tańczmy po miłości śmierć
Tańczmy po miłości śmierć

1028. PIOSENKA PIJAKA

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

Życie jak picie - zaczyna się zwykle od kaca. **a E7**
Nocy kieliszek, roku butelka nie wraca. **a E7**
W życiu jak w piciu - kto słaby ten rzyga i pada; **C C/H a7 G E7**
Życie to picie, picie - o życiu ballada. **a G F E7 a**

Życie jak picie, gdy braknie to smak nie przechodzi.
I w nowych nadziejach wciąż nowa wódeczka się rodzi.
Życia jak picia, gdy dużo to nikt się nie lęka.
Życie to picie, picie - o życiu piosenka.

Życie jak picie - raz światła dodaje, raz mami;
Raz sami jesteśmy, to znowu raz nie ci sami.
W życiu jak w piciu - smak, niesmak, klęska i gloria.
Życie to picie, picie - to życia historia...

1029. SŁYNNY NIEBIESKI PŁASZCZ

(Michał Łanuszka/Leonard Cohen, sł. i muz. Leonard Cohen, tłum. Michał Kuźmiński)

Jest czwarta nad ranem i grudzień i zima	**a7 F**
Tak piszę by spytać czy lepiej się trzymasz	**d7 e7**
Nowy Jork mroźny lecz jest mi tu miło	**a7 F**
Na Clinton Street wszystko gra nic się nie zmieniło	**d7 e7**
Słyszałem że dawno zaszyłeś się	**a7 h7 a7**
Gdzieś w jakiejś głuszy	**h7**
Że nie masz już po co żyć	**a7 G**
Ale przecież pamiętać to musisz	**a7 G**
Jak wróciła Jane z puklem włosów twych i	**C G**
Mówiła że dałeś go gdy	**E7 a7**
Myślałeś już jak odejść precz	**a7 h7 F e7**

Ostatnio czas mocno się z tobą rozprawił
Twój słynny niebieski płaszcz spruł się w rękawie
I czekać na dworzec chodziłeś dzień w dzień
Do domu wracałeś bez Lili Marlene

Moja kobieta była twoją igraszką zaliczoną
A kiedy do mnie wróciła
Nie była niczyją żoną

I pamiętam cię przystojniaczka ze snów
Z różą w zębach brak słów
Sprawdzę lepiej czy śpi
Nie śpi, pozdrawia cię Jane

I cóż mam powiedzieć ci bracie oprawco
Sam nie wiem czy pisać czy nie
I niech ci się darzy nie chowam urazy
I może nie stało się źle

A jeśli kiedyś powrócisz tu to trafisz tu gdy
Ta kobieta czeka a twój wróg sobie śpi

Smutek w oczach Jane – dobrze żeś umiał go zmyć
Myślałem że on tak ma być
Więc nie robiłem z nim nic

Tak wróciła Jane z puklem włosów twych i
Mówiła że dałeś go gdy
Myślałeś już jak odejść lecz
Nie odszedłeś w tym rzecz

1030. DLA CIEBIE WALC

(Michał Łanuszka/Leonard Cohen, sł. i muz. Leonard Cohen, tłum. Michał Kuźmiński)

A tam w Wiedniu jest dziesięć ślicznotek	**G e**
I jest ramię na którym łka śmierć	**G e**
I jest hol co dziewięćset ma okien	**C D**
Gaj konania gołębi tam jest	**C G H7**
Okruch jest porankowi wydarty	**e**
Marszand mróz już oprawę ma dlań	**a**
Aj aj aj aj	**C G**
To jest dla ciebie walc	**H7 e**
Patrz jak szczęki zaciska i tańcz	**a7 C**

Jak cię pragnę, jak pragnę, jak pragnę
Na tym krześle gdzie zdechł gazet plik
Czy to w grocie czy w lilii kielichu
Gdzie z miłością nie wpraszał się nikt
W łóżku w którym barłożył się księżyc
W szlochu piasku za śladem twych stóp

Aj aj aj aj
To jest dla ciebie walc
W dłoniach twych talia sypie się mu

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc	**e**
Brandy i grobu woń	**a**
Tchnie w tańcu ci w skroń	**e**
Sunąc w głębiny jak wąż	**a7 G (D4 D)**

A tam w Wiedniu jest filharmonia
Stu krytyków tam czyta ci z ust
Bar gdzie chłopcy zamilkli na koniec
Na stracenie ich skazał już blues
Ach któż się płaszczy pod twym portretem
Dzierżąc łez świeżo zerwanych kiść

Aj aj aj aj
To jest dla ciebie walc
Tyle przeszedł by prosić cię dziś

Jest poddasze gdzie bawią się dzieci
Muszę z tobą położyć tam się
Żeby śnić jak lampionem ulecisz
Popołudniem leniwym we mgłę
I zbadamy co wplotłaś w swe smutki
Te baranki i te kwiatki z pól

Aj aj aj aj
To jest dla ciebie walc
Z całym tym „zawsze będę już twój”

Ten walc, ten walc, ten walc, ten walc
Brandy i grobu woń
Tchnie w tańcu ci w skroń
Sunąc w głębiny jak wąż

Wezmę cię tam w Wiedniu do walca
W masce rzeki mnie poznasz wśród par
Dziki hiacynt będę miał w palcach
Zbiorę z ud twoich rosę do warg
Potem duszę w pamiątkach pochowam
W mech i zdjęcia złożę ją dziś
Fala piękna twojego sztormowa
Weźmie biedne me skrzypce i krzyż
I sprowadzasz mnie do swego tańca
Przez nadgarstki los ciągniesz nam

Miła tańcz, miła patrz
To jest dla ciebie walc
Weź go twój jest to wszystko co mam

1031. JESZCZE PRZEZ CHWILĘ BYĆ SZCZĘŚCIARZEM

(Marcin Skrzypczak, sł. Ewa Lipska, muz. Marcin Skrzypczak)

Odkrywamy drzwi za drzwiami. **e H7 e H7**
Zamykamy dni za dniami. **e H7 e H7**
Biała suknia w pierwszej parze. **a H7 e C**
Czas tasuje nasze twarze. **a H7 e C**
Czas tasuje nasze twarze. **a H7 e C**

Odkrywamy nowe zdania,
filozofię przemijania.
Popijamy głosy w barze,
nasza pamięć na zegarze.
nasza pamięć na zegarze.

Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem, **a H7 e**
spadochroniarzem swoich marzeń.
Na zakochanej autostradzie
wyprzedzać jeszcze bieg wydarzeń.
wyprzedzać jeszcze bieg wydarzeń.

Odpływamy białym deszczem,
aby coś ocalić jeszcze.
Dotyk twoich ust nad ranem,
wschody słońca przegadane.
wschody słońca przegadane.

Dotyk twoich ust nad ranem,
wykrzykniki zakochane,
zaczytane nasze wiersze,
wschody słońca przegadane.
wschody słońca przegadane.

Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem,
mirażem naszych wspólnych marzeń.
Na twojej ręce przeznaczenie
rysuje blaski, skreśla cienie.
rysuje blaski, skreśla cienie.

Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem,
spadochroniarzem swoich marzeń.
Na zakochanej autostradzie
wyprzedzać jeszcze bieg wydarzeń.
wyprzedzać jeszcze bieg wydarzeń.

Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem,
malarzem naszych wspólnych zdarzeń
i pod szczęśliwym gwiazdozbiorem
podziwiać życia wernisaże.
podziwiać życia wernisaże.

1032. TĄ ULICZKĄ

(Lubelska Federacja Bardów, Jan Kondrak, sł. Michał Bronisław Jagiełło, muz. Jan Kondrak)

	(kap. IV)
Tą uliczką szło się do szkoły,	**F a**
wychodziła na Ostrobramską.	**G E7 a**
Potem w lewo, a za kościołem	**F a**
Żyd miał sklepik. – „Cukry i ciasto”	**G E7 a**

Więc ciułałam grosze-grosiki,
te dla Bozi, a te na bułkę.
Potem chałwę z kwasem w sklepiku
fundowało się przyjaciółkom.

Przyjaciółek nie ma i Wilna,
wszystko takie dawne, dalekie –
nawet wojnę się zapomina,
a to ciągle siedzi w człowieku…

1033. ZASTĘPOWAŁEM W KLATCE DZIKIE ZWIERZĘ

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

	(kap. III)
Zastępowałem w klatce dzikie zwierzę,	**a9**
wypalałem swój wyrok i ksywę gwoździem na ścianie baraku,	**a9 G**
grałem w ruletkę, plażowałem na Riwierze,	**C e7**
jadłem obiad z diabli wiedzą kim we fraku,	**d* C* F***

z wysokości lodowca świat oglądałem polarny,
trzykroć tonąłem, dwakroć mnie skalpel chlastał,
rzuciłem kraj, który mnie wykarmił...
Z tych, co mnie zapomnieli, złożyłoby się miasto.

Włóczyłem się po stepach, gdzie wrzask Hunów brzmi jeszcze w wichrze,
przywdziewałem ubrania pod dyktando kolejnej mody,
siałem żyto, kryłem papą smołową spichrze,
piłem każdy płyn z wyjątkiem suchej wody.

W moje sny wbiła się straży oksydowana źrenica,
chleb wygnania żarłem ze skórą, oczyszczając z okruchów blat;
przyzwalałem strunom głosowym na wszystkie dźwięki prócz wycia -
w końcu przeszedłem na szept. Dziś mam czterdzieści lat.

Co mogę powiedzieć o życiu? Rzecz to w sumie dość długa.
Tylko nieszczęście budzi we mnie zrozumienie,
ale dopóki ust nie zatka mi gliniana gruda,
będzie się z nich dobywać tylko dziękczynienie.
ale dopóki ust nie zatka mi gliniana gruda,
będzie się z nich dobywać tylko dziękczynienie.

1034. KOCHANA

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Katarzyna Krzyżewska)

	(kap. III)	
Kochana wyszedłem dziś z domu wieczorem na plażę	**e**	
Odetchnąć świeżym powiewem oceanu	**e a H7**	
W parterze zachód dopalał się chińskim wachlarzem	**a H7 e C**	
A chmura się kłębiła jak wieko fortepianu	**a H7 e**	
W parterze zachód dopalał się chińskim wachlarzem	**C G a H7**	
A chmura się kłębiła jak wieko fortepianu	**a H7 e**	
Przed ćwierćwieczem zajadałaś daktyle i szaszłyki	**f**	
Rysowałaś tuszem czasami śpiewałaś	**f b C7**	
Byłaś ze mną ale odeszłaś z inżynierem chemikiem	**b C7 f Des**	**| Des As b C7**
I sądząc z listów koszmarnie zgłupiałaś	**b C7 f**	**| b C7 f**
Teraz można Cię spotkać w metropolii i w powiecie	**f**	
Na pogrzebach przyjaciół odchodzących masowo	**f b C7**	
I rad jestem że są przestrzenie na świecie	**b C7 f Des**	**| Des As b C7**
Bardziej niewiarygodne niż między mną a Tobą	**b C7 f**	**| b C7 f**
Nie zrozum mnie źle z Twoim głosem imieniem i ciałem	**fis**	
Nic się nie wiąże nikt ich nie zniszczył ale	**fis h Cis7**	
By osobę tę jedną zapomnieć potrzebne życie całe	**h Cis7 fis D**	**| D A h Cis7**
Co najmniej jedno ja to mam za sobą	**h Cis7 e**	**| h Cis7 fis**
Powiodło Ci się owszem sądzisz że oprócz zdjęcia	**fis**	
Pozostaniesz bez zmarszczek młoda z ironią zjadliwą	**fis h Cis7**	
Czas pojmie swe bezprawie w zetknięciu z pamięcią	**h Cis7 fis D**	**| D A h Cis7**
Palę w ciemnościach i wdycham zgniliznę odpływu	**h Cis7 e**	**| h Cis7 fis**
Kochana wyszedłem dziś z domu wieczorem na plażę	**e**	
Odetchnąć świeżym powiewem oceanu	**e a H7**	
W parterze zachód dopalał się chińskim wachlarzem	**a H7 e C**	**| C G a H7**
A chmura się kłębiła jak wieko fortepianu	**a H7 e**	**| a H7 e**

1035. SZKIC

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

	(e)
Fagas się trzęsie	**a**
Rab rechoce	**e**
Kat na kamieniu	**a**
Topór toczy	**e**
Tyran zatapia nóż w kapłonie	**a a/B a/H a/C**
W górze zimowy księżyc płonie	**C0 H7**

Oto ojczyzna na obrazku
Z idiotką żołnierz siedzi w lasku
Baba się drapie taki odruch
Oto ojczyzna oleodruk

Psy ujadają wiatr ustaje
Igrek Iksowi w mordę daje
Na balu taniec trwa z przytupem
Ktoś w przedpokoju zrobił kupę

Księżyc na niebie tkwi pogodny
Tuż pod nim chmura mózg osobny
I niech artysta ten pasożyt
Spróbuje inny pejzaż stworzyć

1036. JESIENNY WIECZÓR

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

	(e)
Jesienny wieczór w miasteczku niedużym,	**a e**
które się szczyci istnieniem na mapie.	**H7 e**
(Kartograf chyba spuścił kleks na papier,	**a e**
albo się w córce sędziego zadurzył.)	**H7 e**

Formatem swoich dziwactw zmordowana,
Przestrzeń tu jakby zrzuca z siebie brzemię
gigantomanii – gdyż ją zadowala
rozmiar ulicy Głównej. A Czas drzemie,
zerkając sennie na sklepik malutki,
który na froncie ma ogromny zegar,
a wewnątrz – wszystko, co stworzył duch ludzki:
czy to teleskop będzie, czy laubzega.

Jesienny wieczór ...

Jest tutaj kino, saloon i apteka,
oraz kawiarnia, jedyna w promieniu
mili. Bank z orłem, widocznym z daleka.
Plus kościół, który w głuchym zapomnieniu
daremno byłby zarzucał swe sieci,
gdyby się poczta nie mieściła obok.
I gdyby tutaj nie robiono dzieci,
pastor udzielałby chrztu samochodom.

Jesienny wieczór ...

Tu rejwach świerszczy przez ciszę się niesie.
O szóstej wieczór, jak po atomowej
wojnie, nie spotkasz żywej duszy w mieście.
Tylko z księżycem można wieść rozmowę,
gdy się jak prorok pcha w okna prostokąt,
i czasem światła cadillaca hojnie
omiotą, pędząc nie wiadomo dokąd,
cokół, na którym tkwi Nieznany Żołnierz.

Jesienny wieczór ...

Tu przyśni ci się nie girlasek szwadron,
ale twój własny adres na kopercie.
Tu mleczarz, widząc, że mleko się zsiadło,
pierwszy przyjmie wieść o twojej śmierci.
Tu w czterech ścianach można żyć latami,
łykać brom, palić kalendarze wszystkie
i patrzeć w lustro, tak jak blask latarni
przegląda się w kałuży na wpół wyschłej.

Jesienny wieczór ...

1037. MELODIA MURU BERLIŃSKIEGO

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

To jest dom, który zburzył Jack. **d G0**
To jest punkt, skąd na tamten brzeg **G0 d**
chciał przejść Hans (jeden strzał- i szlus) **B7+ G0 D7**
A to jest mur, który Iwan wzniósł. **g A7**

Poczucie winy doskwierało mu
widocznie,kiedy wznosił ten mur,
bo zastosował skromny, szary beton
i pól minowych koncepcję dyskretną.

Mur ten (a) nudzi, (b) straszy ponuro. **D7 g**
Pod nim kolczasty drut, jak włóczka, którą **C7 F**
babunia cerowała skarpetki na pięcie. **B7+ G0**
Lecz drut nie do robótek: wysokie napięcie. **G0**

Za murem flaga na wietrze się miota,
a na niej Cyrkiel w towarzystwie Młota
obwieszcza na tle żółci, czerwieni i czerni
ziszczenie się snów masonerii.

Czujne lornetki Volkspolicji
z wież rozglądają się po okolicy:
I Wschód, i Zachód przedstawiają widok
godny uznania: ni jednego Żyda.

Z tych, którzy razem tu żyli i marli,
jednych na Zachód pchnął pociąg do Marki,
drudzy do Marksa poczuli popęd.
Mur nie pozwoli im zejść się z powrotem.

Przyjdź pod ten mur, jeśli źle ci tam, gdzie jesteś
to próbka tego, jak wygląda kosmiczna przestrzeń,
w której życia brak na pewno
a jeśli co ginie - to przedmiot.

Przyjdź pod tę, obojętną na pokój czy wojnę,
zakrzepłą wersję albo-albo, tak spokojnie
przecinającą dzielnicę, gdzie w pustce
pustka odbita, jak w pękniętym lustrze.

Dzień tu smutny. Po nocach reflektorów światło
przecina duszne powietrze i łatwo
wykazuje, że jeśli tu ktoś krzyknął znów,
to nie z przyczyny złych snów.

Bowiem sny nie są tutaj takie złe: najwyżej mokre
od krwi kogoś jak ty, kto próbował samotnie
włóczyć się gdzie nie trzeba, po czym w jego głowie
sny zastąpiono ołowiem.

Przyjdź pod ten mur, wydanie i lepsze, i nowsze
murów rzymskich czy chińskich: ich starte trzonowce
zazdroszczą kłom stalowym, które mierząc w niebo,
błyszczą, świeżo obmyte z krwi twego bliźniego.

Świergot ptaka wdzięczniejszą byłby kołysanką.
Lecz jeśli masz coś przeciwko skrobankom
(lub konowałom, którym słono trzeba płacić),
przyjdź pod ten mur- popatrzeć.

1038. KIEDYŚ POWRÓCISZ

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Katarzyna Krzyżewska)

	(a C E4 E a C E4 E)
Kiedyś powrócisz do kraju... no właśnie	**a E7 a G7**
Zobacz czy jesteś tu potrzebny komuś	**C F* h7/5- E7**
Czy ktoś się może z tobą zaprzyjaźnić	**d7 G7 C7+ F7+**
Kup na kolację, wracając do domu	**d7 E7 a E7/4**
Byle jakiego czerwonego wina	**a e7 a G7**
Usiądź przy oknie, zastanów się chwilę	**C F* h7/5- E7**
Wszystko to twoja, tylko twoja wina	**d7 G7**
I chwała Bogu	**C7+**
Świetnie	**F7+**
Tylko tyle	**d7 E7 a A7**
Wszystko to twoja, tylko twoja wina	**d7 G7**
I chwała Bogu	**C7+**
Świetnie	**F7+**
Tylko tyle	**d7 E7 a**

Dobrze, że nigdy w czas mrocznej zamieci
Nie prowadziła cię ręka pomocna
I jak to dobrze samemu na świecie
Wędrować pieszo z szumiącego dworca
Z szumiącego
I jak to dobrze samemu na świecie
Wędrować pieszo z szumiącego dworca

Dobrze, że nie masz tu kogo obwiniać
Dobrze, że z nikim nie masz żadnych więzi
Że nie ma kogoś, kto ciebie jedynie
Musiałby kochać aż do samej śmierci
Aż do samej
Że nie ma kogoś, kto ciebie jedynie
Musiałby kochać aż do samej śmierci

Kiedyś powrócisz do kraju... no właśnie
Zobacz czy jesteś tu potrzebny komuś
Czy ktoś się może z tobą zaprzyjaźnić
Kup na kolację, wracając do domu
Byle jakiego czerwonego wina
Usiądź przy oknie, zastanów się chwilę
Wszystko to twoja, tylko twoja wina
I chwała Bogu
Świetnie
Tylko tyle
Wszystko to twoja, tylko twoja wina
I chwała Bogu
Świetnie
Tylko tyle

1039. PIERWSZY ŚNIEG

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

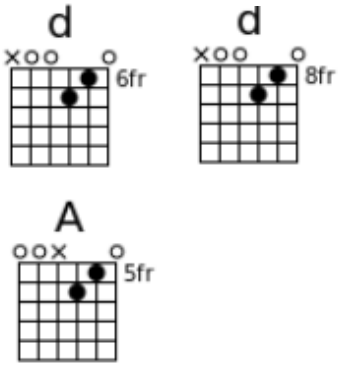

Bracie-cześć-później, wiesz, **d***
niż obiecywałem **d****
piszę list, ale się **d****
trochę zapomniałem. **d* A***

U mnie jest wielki fest -
Ty to samo miałeś
wciąż dokucza trwały zez
duszy z ciałem.

Szlajam się, nucę pieśń,
nic się nie zmieniło
Z nieba pada pierwszy śnieg
moja pierwsza miłość.

Dzisiaj nów, jestem zdrów,
piję tylko wino,
było źle, ale znów
dobrze, jak to zimą.

Pełny luz, szczypie mróz,
grzeją jak popadnie,
jedzie niebem Wielki Wóz,
jedzie wcale ładnie.

Pytasz mnie jak mi mknie.
Życie jak onanizm,
jedno co zmienia się,
to bród za paznokciami.

Słowa dwa: szafa gra,
ściąłem się na jeża,
wczoraj czułem tan sam strach -
nikt mi nie dowierza.

Jakoś bez śmiesznych łez
jestem bardziej mądry.
Pachnie noc, szczeka pies,
dojrzewają wągry.

Miałem sen, wstaje dzień,
sen kobiety pierwszej,
byłem w niej, wstaje dzień
nieporadnym wierszem.

Miałem sen, wstaje dzień,
czuję się zmęczony,
wstaje dzień, ten sam lęk,
kończę, pa, ukłony.

Bracie-cześć-później, wiesz,
niż obiecywałem
piszę wiersz, ale się
trochę zapomniałem.

U mnie jest wielki fest -
Ty to samo miałeś
wciąż dokucza trwały zez
duszy z ciałem.

Szlajam się, nucę pieśń,
wszystko się zmieniło.
Z nieba pada pierwszy śnieg,
moja pierwsza miłość... moja pierwsza... moja...

1040. TYLKO GÓRY TE SAME

(Anna Treter, sł. i muz. Jan Hnatowicz)

	(kap. V)
Wczoraj w radiu przez całą noc	**e**
Twoje pieśni nadawał ktoś	**h**
To się rzadko już dzisiaj zdarza	**C D G**
Mówił że dobrze ciebie znał	**e**
Że beztroski był wtedy świat	**h**
Pełen śpiewu i wędrowania	**C D G**
A nie tak przecież wtedy było	**G C D e**
I nie o to nam wtedy szło	**G C D**
Tylko w górach ta sama siła	**G C D e**
Tylko góry te same	**G C D**

Wiem że jesteś na jednej z nich
Że dotarłeś aż na sam szczyt
I wódeczkę pijesz z aniołami
Ale nie wiesz jak często nam
Tu na dole ciebie brak
I jak bardzo tu jesteśmy sami

A nie tak przecież wtedy było
I nie o to nam wtedy szło
Tylko w górach ta sama siła
Tylko góry te same

Teraz czasy tu inne wiesz
Nie ma już kilku starych miejsc
Nie każdemu chciałbyś rękę podać
Tu gitara dalej ma sześć strun
Kiedyś razem zagramy znów
Może tylko napisz nowe słowa

Bo nie tak przecież wtedy było
I nie o to nam wtedy szło
Tylko w górach ta sama siła
Tylko góry te same

1041. CIESZĘ SIĘ ŻE JESTEM

(Kuba Blokesz, sł. i muz. Bartek Królak)

(kap. III)

Samemu ciężko wszystkie myśli się układa **F**
Dlatego warto czasem iść po cudzych śladach **a**
Poobserwować w ciszy błędy innych ludzi **F**
Czegoś od nich się nauczyć **C**

Bo gdybym uparł się że wpław przepłynę morze
Nie słysząc wcześniej o tych co tonęli w wodzie
To pewnie teraz w wodorosty zaplątany
Biesiadowałbym z rybami

A tak to nadal cieszę się że jestem **a**
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem **F C**
Że mogę śpiewać mogę tęsknić jeszcze **e a**
Że nie zabrało mnie powietrze **F C**
Cieszę się że jestem **a**
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem **F C**
Że mogę śpiewać mogę śmiać się jeszcze **e a**
Że nie zabrało mnie powietrze **F C**

Wypada czasem zastanowić się dwa razy
By wszystko mogło zgodnie z planem się wydarzyć
I warto także cedzić słowa przez rozsądek
Jakiś nadać im porządek

Bo gdybym mówił że nietoperz zieje ogniem
Nie uczyniłoby to nietoperza smokiem
A tylko później mógłbym słyszeć od lekarzy
Że w kaftanie będzie mi do twarzy

Gdybym bezmyślnie wierzył w to że cuda czyni wiara
Nie słysząc o tym jak się skończył lot Ikara
To pewny marzeń pewnie skoczyłbym z balkonu
Z parasolką w roli spadochronu

Więc cieszę się że jestem
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem
Że mogę śpiewać mogę tęsknić jeszcze
Że nie zabrało mnie powietrze
I ciągle cieszę się że jestem
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem
Że mogę śpiewać mogę śmiać się jeszcze
Że nie zabrało mnie powietrze

Cieszę się że jestem
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem
Że mogę śpiewać mogę tęsknić jeszcze
Że nie zabrało mnie powietrze
I ciągle cieszę się że jestem
Że nie zniknąłem z pierwszym deszczem
Że mogę śpiewać mogę śmiać się jeszcze
Że nie zabrało mnie powietrze

1042. KOSHER SONG

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Koszerny szabas koszerny cymes **a**
Koszerny Anatewka wieś **a E**
Koszerny wino koszerny woda **E**
Koszerny także z rynny deszcz **E a**

Koszerny liker koszerny piwo
Koszerny jałowcowy gin
Koszerny odzież koszerny młodzież
Koszerny też być może skin

Ajajajaj …. **E a**

Koszerny mąka koszerny wypiek
Koszerny cały żurnal mód
Koszerny pszczoły w koszerny uli
Z słowiańskiej lipy pszędą miód

pardon...

Koszerny mąka koszerny wypiek
Koszerny cały żurnal mód
Koszerny pszczoły z koszerny uli
Z koszernej lipy koszerny miód

Ajajajaj ….

Koszerny jezior koszerny ryby
Koszerny do ryb koszerny sos
Koszerny mleko koszerny zupa
Koszerny do tej zupy włos

Koszerny krowa koszerny cielę
Koszerny co dwie matki ssa
Koszerny ciasto koszerny płatek
Koszerny nawet ciastki dwa

Ajajajaj ….

Koszerny słowa koszerny grajki
Koszerny w piano klawiszy
A jaka muzyka teraz popłynie
Z koszernej jego gitary

Koszerny piwo tu się powtarzam
Koszerny nad tym piwem wstyd
Że koszerny cymes koszerny szabas
Koszerny wszystko a przepadł Żyd

Ajajajaj ….

1043. JUŻ JEST ZA PÓŹNO (NIE JEST ZA PÓŹNO)

(Grzegorz Bukała, sł. Edward Stachura, muz. Jerzy Satanowski)

	(d2 d2/6-)
Jeszcze zdążymy w dżungli kosmosu siebie odnaleźć	**d F**
Tęskność zawrotna przybliża nas	**C d**
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet	**d F**
Cudnie spokrewnią się ciała nam	**C F**
Już jest za późno!	**d**
Nie jest za późno!	**C**
Już jest za późno!	**F**
Nie jest za późno!	**B C d**

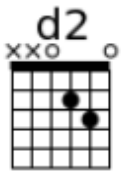

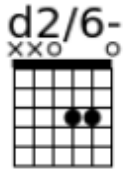

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę
Z oknem na rzekę lub też na park
Z łożem szerokim, z piecem wysokim, ściennym zegarem
Schodzić będziemy codziennie w świat

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zadziwić
Siebie zadziwić i wszystko w krąg
Wojna to będzie straszna, bo Bóg nas będzie chciał zniszczyć
Lecz nam się uda zachwycić go

1044. PŁACZ PO IZOLDZIE

(Grzegorz Turnau, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński, muz. Grzegorz Turnau)

Szkoda że stało się	**G F e D**
Szkoda że nie ma że	**C h7 C D**
Ech, próżna mowa	**e A7 e A7**
Norwid ten pisałby	**G F e D**
Tycjan i Rembrandt	**C h7 C D**
I Loon by malował	**e A7 e A7**
Ręce jak miękki sen	**G F e D**
Oczy jak czy ja wiem	**C h7 C D**
Wiadomo oczy	**e A7 e A7**
Anioł szedł szedł przez mgłę	**G F e D**
Mówię tak a on nie i zauroczył	**C h7 C D e A7 (e A7 e D2* G A7)**
Teraz co nonny ho	**G A7 e**
Kruchy świat kruche szkło	**G A7 e**
Teraz co nonny ho	**G A7 F a7**
Kruchy świat kruche szkło	**C E4/7 E7**
No i łzy a to ty	**G F e D**
Szkoda mi byłyby	**C h7 C D**
I brzoskwinie	**e A7 e A7**
Biały ptak a tu tak	**G F e D**
Czarny mak ciemny smak	**C h7 C D**
Jak po winie	**e A7 e A7**
Teraz co nonny ho	**G A7 e**
Kruchy świat kruche szkło	**G A7 e**
Teraz co nonny ho	**G A7 F a7**
Kruchy świat	**C E4/7 E7**
Teraz co nonny ho	**G A7 e G A7 e**
Maski i instrumenty	**e A7 e A7**
Na cóż mi kwiaty	**G F e D**
I szmaragd gitara	**C h7 C D**
I okręty	**e A7 e A7**

1045. BALLADA O POCZCIWYCH POETACH

(Sergiusz Stańczuk, Oczywiście, sł. Antoni Muracki, muz. Sergiusz Stańczuk)

Wylatują nad miasto poeci	**G**
Chociaż żony zamknęły im skrzydła na kluczyk	**e**
Taki to i bez skrzydeł poleci	**G**
Stuknie głową w horyzont, polata i wróci.	**e G (e G e)**
Mądre oczy ich kobiet o świcie	**C D**
Jak latarnie wskazują im drogę do domu.	**G e**
Oni milcząc tłumaczą im życie	**C D**
Oraz wiersze, o których nie mówią nikomu.	**G e C D G**

Wanna pełna białego szampana
Czujnie śledzą poetów wielkie oczy z rosołu
Wszystkie lustra pijane od rana
Załamane są nawet już nogi od stołu.

Mądre oczy ich kobiet o świcie
Jak latarnie wskazują im drogę do domu.
Oni milcząc tłumaczą im życie
Oraz wiersze, o których nie mówią nikomu.

Nie pomylcie takiego z latawcem
Gdy wyleci nad miasto z nudnego bankietu
Proszę was, poczęstujcie go ciastem
Proszę was, nie strzelajcie do takich poetów

1046. MŁODOPOLSKIE TANGO

(Bartłomiej Kulik & Pepa Singer, sł. i muz. Bartłomiej Kulik)

	(kap. III)
W przymkniętych oczach straszna otchłań, drzemią strzygi, wije i upiory	**e H7**
W przymkniętych oczach ciemność piekieł, wielka bojaźń jest i lęk.	**H7 e**
Waldek Emeryk na duszy chory	**a e**
Waldek Emeryk na „Krecią” idzie pić w biały dzień.	**H7 e**
Oto jest tango na napiętej linie	**H7 e**
Oto jest tango celebrujące śmierć	**H7 e**
Kto tańczy w górze niechybnie zginie	**a e**
Kto stoi w dole – drobnomieszczański pies.	**H7 e**

Pierwsza wódeczka - zapomnienie o nicości i o pustce, i o śmierci
Druga wódeczka to dorożka do tych krain gdzie morfina jest i hasz
Wysłannik piekieł pyszny Aryman
Już Emeryka otula w czarny młodopolski płaszcz

Bies baudelaire'owski, czarci eon, kuglarz szaman bierze dziatwę pod swe skrzydła
I talent mały, słabość ducha przemienia jej w hedonistyczny szał
Emerykowi cyrograf spisał
Ten go podpisał, takoż swą duszę we władanie dał

Nad duszą pieczę gdy przejmuje tak okrutny iluzjonista-mistyk
I świadom traci nad teatrem swym kontrolę a wśród kukieł obłęd, szał
Waldek Emeryk wznosi Browninga
Śląc żonę mistrza po czym siebie w galicyjski piach.

1047. SALLY BROWN

(Stanpo, sł. i muz. Ewa Frieman)

Kiedy statek ma po rejsie wejść do portu **a E a**
I wiadomo, że wpłyniecie lada dzień, **d a**
Wszystko nas zachwyca, wszystko cieszy, **d a**
Tylko jedno z powiek spędza sen: **H7 E**

To Sally Brown, raz blondyna, raz Mulatka, **a**
To Sally Brown swój złocisty czesze lok, **a d**
To na jej piersiach, udach i pośladkach **d a**
Każdy z was choć raz zawiesił wzrok. **H7 E**

To Sally Brown - heroina kubryków, **a**
To z Sally Brown każdy z was by chętnie legł, **a d**
Każdy, z wyjątkiem Mechaników, **d a**
Bo Mechanicy Shanty tylko Meg **H7 E**

Polowałam kiedyś ostro na bosmana,
Choć chłopisko tępy był jak muł,
Tyle razy wlec go chciałam do ołtarza,
Na złość zawsze ktoś mi szyki psuł.

To Sally Brown...

Jedno tylko sytuacji rozwiązanie
By spokojnie dożyć końca swoich dni -
Zawziąć się i w życie wprowadzić
Tę myśl, co jak obsesja we łbie tkwi:

Być Sally Brown, czy blondyną, czy Mulatką,
Być Sally Brown i upinać włosy w kok,
By na mych piersiach udach i pośladkach
Każdy z was choć raz zawiesił wzrok.

Być Sally Brown - heroiną kubryków,
By ze mną właśnie każdy chętnie legł,
Każdy, z wyjątkiem Mechaników,
Oni niech dalej do spółki męczą Meg.

To Sally Brown, raz blondyna, raz Mulatka, **a**
To Sally Brown swój złocisty czesze lok, **a d**
To na jej piersiach, udach i pośladkach **d a**
Każdy z was choć raz zawiesił wzrok. **H7 E**

To Sally Brown - heroina kubryków, **a**
To z Sally Brown każdy z was by chętnie legł, **a d**
Każdy, z wyjątkiem Mechaników, **d a**
Bo Mechanicy, bo Mechanicy, **H7**
Bo Mechanicy tylko Meg **H7 E a**

1048. JAKI PAN, TAKI KRAM

(Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak, sł. i muz. Andrzej Wawrzyniak)

Już nie mogę tego ścierwa znieść	**a**
Znowu będą mi mówili, że wiedzą lepiej	**a E**
I od nowa trzeba będzie wszystko przejść	**E**
Aż na samą myśl się rozum we łbie trzepie	**E a**
Tyś idiotą, robotniku, i ja też	**C**
Na kulturze, to się, kurwa, każdy zna	**C G**
Każdy może bez problemu skrobnąć wiersz	**d**
Skoro każdy, no to mogę także ja …	**F E**
Jaki Pan taki kram	**a**
Czego chciałem teraz mam	**a E**
Ojciec też nie wiedział, że	**E**
za taką wolność nadstawiał łeb	**E a**

Panu pewnie nie podoba się, że klnę
Obraziłem pewnie wszystkie panie
Ale taka wściekłość moje flaki drze,
że nie mogę w sobie znaleźć dobrych manier
No bo jak nie rzucać mięsem, kurwa, gdy
Byle dupek może iść na dyrektora
Jeśli tylko do szeregu staną z tym,
co skutecznie otumanił elektorat

Jaki Pan taki kram
Czego chciałem teraz mam
Ojciec też nie wiedział,że
za taką wolność nadstawiał łeb

Nauczyciel może w banku rządzić też
i kasjerka może objąć Dom Kultury
a ty sam się robotniku, kurwa, strzeż!
Bo policjant robi ściągi do matury
I podatku zapłać jeszcze więcej, by
jakiś kacyk mógł podgrzewać kurwa chodnik
I weź etat dodatkowy albo trzy
jeszcze kurwa nie zapomnij być pogodnym!

Jaki Pan taki kram
Czego chciałem teraz mam
Ojciec też nie wiedział,że
za taką wolność stawiał łeb

Jaki Pan taki kram
Każdy z nas wybierał sam
Teraz w mordę sobie pluj
Bo Ci dadzą taki...

Jeśli chcesz to sądź mnie, Panie, sądź
Za te słowa w których atramentem żółć
Może nawet podnieś na mnie dłoń,
żebym przestał na bliźniego swego pluć
Podnieś dłoń i na tych którym dziś
kością w gardle ideały ojców naszych
Może walnie jeszcze który pięścią w pierś
Bo, jak ja twojego gniewu się przestraszy

Jaki Pan taki kram...
Za taką wolność? ...

1049. GÓRA Z GÓRĄ ZEJDĄ SIĘ

(Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak, sł. Tadeusz Zawadowski, muz. Andrzej Wawrzyniak)

a kiedy przyjdzie mi	**a E**
zamieszkać w chmurach	**a**
po górach będę do nich szedł	**a G C**
w schronisku Pana znajdę ciszę	**C d**
i będzie mi jak w raju tam	**F E**
i góra z górą zejdą w jedną	**F G**
jak z bratem brat	**C E**
siostra z siostrą	**a**
i ciało słowem znowu stanie się	**F G C E**
a życie snem	**a**
a życie snem	**E a**

wszystkie się szlaki złączą w jeden
buk zmiesza z sosną z porostem mech
i mrówka się z człowiekiem zrówna
a słowo z prawdą gdy będę szedł

i góra z górą...

a kiedy przyjdzie mi
zamieszkać w chmurach
po górach będę do nich szedł
a kiedy Pan mnie już zawoła
po górach będę do Niego biegł

i góra z górą...

1050. TAK TRUDNO POWIEDZIEĆ

(Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak, sł. i muz. Andrzej Wawrzyniak)

Zbyt mało miejsca jest wciąż na tym świecie	**a G a E7**
i ciągle zbyt mało jest chleba.	**a G a**
Niewielu dobrych ludzi zostało,	**a G a E7**
a tyle dobroci potrzeba.	**a G a**
I tu i tam czeka jakiś człowiek	**C G d E7**
na rękę podaną otwarcie.	**h7/5- E7**
Być może mi, albo wam odpowie,	**a G a E7**
dlaczego tak milczy uparcie.	**a G a**
	(C G a E7 C G a E7 a E7 a E7 F E7 a)

Tak trudno powiedzieć zwyczajne "przepraszam",
lub choćby tak proste "dziękuję",
a pełne koryto bez snów i poezji
każdemu tu prawie smakuje.
Tu głupiec jest głupi, a mędrzec niemądry
i wszyscy by chcieli do nieba,
a o tym, że płaczą gdzieś jeszcze ludzie,
zostało mi tylko zaśpiewać.

O dajże mi siłę, mój Panie Wszechmocny!
Za rękę mnie, proszę, poprowadź,
bym zawsze każdemu mógł spojrzeć w oczy
i nigdy nie wstydził się słowa,
bym milczeć nie musiał, jak człowiek, co czeka,
bo mówić po prostu się boi.
Ja chciałbym każdemu z was o wszystkim powiedzieć
i każdy ból w sercu ukoić.

1051. GOSPODA „POD KOGUTEM”

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. i muz. J. Hrynkiewicz, J. Urbanowicz)

	(F9/6 C9 G F9/6 C9 G)
Na skrzyżowaniu czterech dróg	**G D**
Wiodących w cztery świata strony	**C G**
Gdzie stare wierzby, klon i głóg	**G D**
Wznosi się zajazd pobielony.	**C G**
Pokryty słomą niski dach	**G D**
Przyjezdnym kłania się do ziemi	**C G**
A złoty kogut tam na drzwiach	**G D**
Wszystkich zaprasza tak:	**C G**
Do gospody wstąp, nie ma jak tu „Pod kogutem”	**e D C G**
Gdyś zmęczony wstąp, minie ci wnet złość i smutek.	**e D C G**
Dla smakoszy jest węgrzyna dzban i stary miód	**D C G C**
„Pod koguta” wstąp, wita cię tu gościnny próg.	**e D C G**

Już się po kraju niesie wieść
Ze wszystkich stron, co koń wyskoczy
Mkną ci co lubią dobrze zjeść
Co chcą się bawić noc po nocy
Kapela gra z otwartych wrót
Śpiewają skrzypki i basetle
A złoty kogut strosząc czub
Przyjezdnym głosi znów.

Na skrzyżowaniu czterech dróg
Wiodących w cztery świata strony
Gdzie stare wierzby, klon i głóg
Wznosi się zajazd pobielony.
Ach co tu gości w każdą noc
Wytwornych panów i młodziaków
I też niejeden złota trzos Do rana garść miedziaków.

1052. STANICA

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

	(kap. V)
Jest gdzieś w stepach stanica, a w stanicy wrót dwoje,	**G e C G**
Oznaczonych ciosami i bliznami od strzał,	**G e F D**
Nadjeżdżają cowboye, przejeżdżają cowboye,	**G e C G e**
Rosną jedne tętenty, inne cichną wśród skał.	**G e C D G**
Za stanicą jest strumień, nad strumieniem rząd jodeł.	**G e C G**
Dzikie wino się wspina zakosami na mur.	**G e F D**
Tamci skaczą na siodłach, ci zsuwają się z siodeł.	**G e C G e**
Rosną jedne tętenty, inne cichną wśród gór.	**G e C D G**
Nad drogami wiruje tu i słońce zaciemnia	**C h a G**
I opada bezszumnie na tarninę i głóg.	**C h F D**
Dyliżanse przystają i ruszają na przemian.	**G e C G e**
Rosną jedne tętenty, inne cichną wśród dróg.	**G e C D G**
To jest smutna stanica, niewyraźna, niczyja	**A fis D A**
Miejsce spotkań i dotknięć dziwnych ludzi i spraw.	**A fis G E**
Jeden broń swą odkłada, drugi broń swą nabija,	**A fis D A fis**
Rosną jedne tętenty, inne cichną wśród traw.	**A fis D E A**
Przed tą smutną stanicą już od tylu lat stoję	**D cis h A**
I na próżno w jej sprawy jakoś włączyć się chcę	**D cis G E**
Nadjeżdżają cowboye, przejeżdżają cowboye	**A fis D A fis**
Rosną jedne tętenty, inne cichną we mgle.	**A fis D E A**

1053. STARE KUFLE

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. Paweł Małolepszy, muz. Jerzy Bolanowski)

Stare kufle do cna z grosza wypłukane	**G a**
Poróżnione z całym światem nie na żarty.	**D G**
Na szynkwasie z blachy pod kapiącym kranem	**G a**
Urządzają o północy piwne party.	**D G**
Kiedy księżyc zbudzi szeptem szklane serca,	**G a**
Z półek ciszy zejdą w półmrok bez pośpiechu	**D G**
Obok siebie staną święty i bluźnierca	**G a**
I wypiją razem gorzki lek od grzechu.	**D G**

My stare kufle przez życie poobijane,	**G a D**
Z głowami pełnymi złotych myśli i siwe od piwnej piany.	**a D G D**
My stare kufle, stuknięte chyba zdrowo,	**G a D**
Idziemy wciąż przed siebie w przyszłość	**a D**
Z nadzieją co dzień nową.	**G D**

Starym kuflom sama toczy się rozmowa
Gwar unosi się w przestrzeni nieustannie
Jednym uchem odgadują z niego słowa
W zwykłe prawdy układając je starannie.
Duchy z dymu umierają w oka mgnieniu
Zanim oddech nocy da im postać nową
Czasem tylko da się złapać w zamyśleniu
Jakiś anioł stróż z boleśnie ciężką głową.

W stare kufle nikt już dzisiaj nie chce wierzyć
Niepotrzebne światu mogą w pustkę odejść
Nie potrafią jednak tak po prostu nie żyć
Kiedy piwo je wypełnia cierpkim chłodem.
Stare kufle choć ze złudzeń wypłukane
Idą harde jedną ręką w bok podparte
Czynić cuda w świecie dotąd nie widziane
Zanim wleją w siebie swą ostatnią kwartę.

1054. SIEDZĘ SAM

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. i muz. trad. melodia amerykańska)

Siedzę sam, sączę sam Jak tylko mogę	**G C G**
Patrzę w okno, za nim słońce Ach, gdzie ten sen!	**G F D**
Zanim słońce wtoczy się Tutaj na drogę	**G C G**
Za nim trzeba ruszyć dalej W ten nowy dzień.	**G D G**

Pełna szklanka albo pół Czy jeszcze zdążę?
Liście drgnęły, pierwszy oddech Zaczyna dzień
Słońce toczy się zza gór I rozpoczęło
Swój obłędny marsz do góry I znowu w bok.

Szosą rusza pierwszy wóz Już się zaczęło
Wycieraczka jak pęknięcie Przecina wzrok
Słońce toczy się zza gór I rozpoczęło
Swój obłędny marsz do góry I znowu w bok.

Wreszcie koniec - wielki parking Wyłączam silnik
Wpadam w łóżko jak kamień zasypiam w mig
Widzę drogę przed sobą I sam już nie wiem
Czy to prawda, czy tylko Mi się to śni.

1055. COUNTRY

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Dawno, kiedy byłem śliczny jak aniołek	**C**
Gdy z wzniesioną głową mogłem stać pod stołem	**C G**
Kiedy mleko zamiast piwa piłem z rana,	**C F**
Gdy wierzyłem w Mikołaja i w bociana,	**C G C**
Dziadek, wielki kpiarz-gawędziarz, chłop na schwał	**C**
Wieczorami na kolana wnuczka brał,	**C G**
Opowiadał wiele dobrych, dając rad	**C F**
Ja słuchałem tych najpierwszych w życiu prawd.	**C G C**
Idź chłopcze, idź przed siebie	**C F**
Na końcu drogi jest dom.	**G C**
Mówił do mnie i trochę do siebie	**C F**
Dziś dobrze pamiętam to.	**G C**

Później, kiedy zaczynałem być dorosły,
Kiedy wąsy i ambicje mi urosły,
Gdy pieniądza wszystkie znałem już zalety,
Gdy odkryłem wreszcie, po co są kobiety.
Ojciec czuwał bym się zgubił, nie pozwolił,
Gdy tłumaczył, możesz synu żyć jak wolisz.
Jednak najpierw dojdź do czegoś – stań się kimś,
I powtórzył dobrze znaną dziadka myśl.

Wciąż więc szedłem tak, jak obaj mi radzili,	**D**
Na głupoty nie straciłem ani chwili.	**D A**
Chociaż często miałem ciężko i pod górę	**D G**
Nieraz przy tym tęgie baty biorąc w skórę.	**D A D**
Garb mam teraz i łeb cały szpakowaty,	**D**
Pełne dziur kieszenie, na wspomnieniach łaty,	**D A**
Jednak dzisiaj, kiedy stoję tuż nad dołem	**D G**
Sens tych dobrych rad o życiu sam pojąłem	**D A D**
Idź chłopcze, idź przed siebie	**D G**
Na końcu drogi jest dom.	**A D**
Drewniana skrzynia, akurat dla ciebie,	**D G**
Swe kości złożysz w nią.	**A D**

1056. OTACZA MNIE NIEPEWNOŚĆ

(Pod Strzechą, sł. Beata Koptas, muz. Robert Piekarski)

Pokłóciły się ze sobą słowa	**a H7**
Powtarzane od lat	**E E7**
Gdzieś za oknem przycupnęły	**a G**
Zapomniane w chłodzie.	**F* E E7**
Na jak długo starczy jeszcze	**d F0**
Wiary i nadziei	**C7+ a7**
Kiedy żadna muzyka nie cieszy	**d G**
Kiedy oczy już się nie śmieją	**C7+ A7 B0**
I jak długo doszukiwać się	**d F0**
Sensu w tym co straciło sens	**C7+ a7**
A samotność z każdym dniem	**d G**
Jak powietrze – wciąż ciaśniej otacza mnie.	**C7+ H7 E7 a**

W czterech ścianach zakrzyczany śmiech
Grad złorzeczeń i skarg
Obojętność kilku rozstań
Walka tylko w snach.

1057. POŻEGNANIE

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Spójrz przez okno wiosna śniegi rozgania.	**D G D**
Coraz dłuższe dnie, wiatr cieplejszy.	**G D A**
Na mnie czas, przyszła pora rozstania,	**D G D**
Worek gotów do drogi w kącie leży.	**G D A**
Nie idź jeszcze, jeszcze czas, jeszcze zdążysz.	**G A D**
Jeszcze wiosna zbyt krótka by jej wierzyć.	**G D A**
Jeszcze śnieg dość głęboki, jeszcze błoto na drogach,	**G A D h**
Jeszcze mróz wieczorami się jeży.	**G A D**

Daj mi jeszcze kilka dni, proszę o to.	**G D A**
Pozwól się jeszcze sobą nacieszyć.	**G D A**
Ty, wyruszysz gnany swoją tęsknotą	**G A D h**
Ja, zostanę samotna jak księżyc.	**G A D**

Już jaskółki gniazdo w oknie budują.
Słyszysz? Bocian na łące klekocze.
Dzikie gęsi po obłokach wędrują.
Spałaś już pierwsza burza była w nocy.
Popatrz wiatr ciemne chmury nawiewa.
Dzisiaj nie idź! Posiedź ze mną jeszcze.
Tyle miałam ci do powiedzenia...
Widzisz pada. Nie zdążysz przed deszczem.

Muszę iść, woła mnie chmurna przestrzeń.
W przyszłym roku mogę nie dać już rady.
Przecież wrócę tu z ostatnim deszczem.
Przecież wrócę do ciebie, jak zawsze.
Wiem, że wrócisz, ale zrozum obawę,
Przecież ciebie nie będzie pół roku.
Tyle czasu nie widzieć twej twarzy...
Idź już. Chyba ten deszcz przejdzie bokiem.

1058. PILIŚMY Z JANKIEM NIE RAZ

(Grzmiąca Półlitrówa, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Piliśmy z Jankiem nie raz	**D A D**
Przy życiu trzymała nastoletnich	**G D**
Beztroska troska o byt	**G D**
Wiara w kolejny świt	**A D**
Wśród kołysania głów	**D A D**
Bez używania słów	**G D**
Upiększaliśmy świat	**G D**
Choć nie był tego wart	**A D**

Gdy przyjdzie nasz czas.	**D**
Gdy zaproszą nas,	**D**
By siąść za niebieski stół.	**D A**
Pójdziemy, bo tam,	**G**
Janek czeka, z nim Pan,	**D**
A przed nimi gorzały litra pół.	**D A D**

Nie ma chłopa wśród nas.
Jego płomyk już zgasł.
Wielki smutek przygniata nam pierś.
Lecz w pamięci wciąż trwa,
Więc kto w sercu go ma,
Niech zaśpiewa dziś z nami tę pieśń.

1059. EROTYK SŁONECZNY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Wojciech Czemplik)

ukryci przed światem	**a d**
we włosach łąki	**C E7**
w zadyszeniu zapomnieniu	**F C**
w nagłym naszym przytomnieniu	**G C**
odkrywamy się dla siebie	**d C E a**
bądźmy dla siebie sami	**G**
w obłąkaniu w zadziwieniu	**d C G**
w słońca największym podniesieniu	**G h d7 C**
oślepieni sobą	**G F C G F C G F CG | x6**

powietrze drży w twych oczach
to trzmiel w barwach ochronnych
dogaduje się z latem
językiem tylko sobie znanym
więc dajmy spokój już

1060. LATAWCE DOBRYCH DNI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(A D A A D A)
Uśmiechnij się do mnie czasem Panie	**A E**
Słonecznie – na całe niebo	**D A**
Słonecznie – na całe niebo	**D A**
Daj mi pogodę na jesienne dni	**E D**
Tak bardzo dzisiaj potrzebną	**E D A**
	(A D A)

I nie licz mi grzechów Panie
Bo przecież kto ich nie ma
Bo przecież kto ich nie ma
Puszczaj latawce dobrych dni
I jeśli możesz – przebacz

Bo psu nie zszedłem z drogi raz
I wódkę piłem ze stróżem nocnym
I wódkę piłem ze stróżem nocnym
Przy pierwszej flaszce mi powiedział
Że wcale nie czuje się mocny

Stróżowi też przebaczyć chciej
Bo życie miał takie stróżowate
Bo życie miał takie stróżowate
I tylko czasem – gdy trochę wypił
Na chwilę bratał się ze światem

1061. PROSTY JAK ZEGAREK ŚWIAT

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

Powinien być prosty jak zegarek świat	**C G C**
Po każdym tik byłoby tak	**G C**
Powinien być prosty jak zegarek świat	**C G C**
Po każdym tik byłoby tak	**G C**
Żeby wszystko jak w zegarku	**d G**
Od jedynki do dwójeczki	**C a**
Później trójka czwórka piątka	**d G**
To by człowiek się nie plątał	**C a**
W myślach czynach no i w mowie	**d G**
Żeby wszystko jak w zegarku	**C a**
Sześć i siedem potem osiem	**d**
To nie traciłby tych wiosen	**G G7**
I zachował dłużej zdrowie	**C G C G**

Żeby wszystko jak w zegarku
Od dziewiątki do dziesiątki
Jedenastki i dwunastki
To by człowiek nosił maski
Zamiast niszczyć twarz na wichrze
Żeby wszystko jak w zegarku
Po trzynastej jest czternasta
To by sercem tak nie szastał
To by miał sumienie czystsze

Żeby wszystko jak w zegarku
Jest piętnasta i szesnasta
Siedemnasta szósta wieczór
To by wiele rzeczy przeczuł
Zamiast krętą ścieżką chodzić
Żeby wszystko jak w zegarku
Dziewiętnasta i dwudziesta
To by często w miejscu nie stał
Kiedy krok wystarczyło zrobić

Żeby wszystko jak w zegarku
Po dwudziestej pierwszej druga
I dwudziesta trzecia zaraz
A jak bardzo się postarasz
Przed dwunastą zdążysz wszystko
Żeby wszystko jak w zegarku
Bo przed tobą nowa doba
Od początku całkiem nowa
Dzień zaczynasz z tarczą czystą

1062. WSZYSTKO CZEKA

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

Cały świat czeka my z nim	**E7 a**
Czekamy na następne chwile	**a E7**
Żyjemy w bezruchu zamknięci	**E7**
W okruchu życia co przecież żyje	**E7 a**
Cały świat czeka my z nim	
Czekamy na następne chwile	
Choć nam się zdaje do czegoś gnamy	
Ciągle czekamy	

Czekało pierwsze słowo	**d G**
Na wyjście z zaciśniętych warg	**C d**
Czekała myśl najskrytsza	**d E7 a A7**
Czekała łza na powód	**d E7**
Czekałam ja na dowód	**a A7**
Czekało zło przed drzwiami	**H7**
czekało coś przed nami	**E E7**

Czekali zwarci w jedno
Na kilka zrozumiałych słów
Czekali z ufną twarzy
Czekali wiec w milczeniu
Czekali w zamyśleniu
Czekali z dłońmi złymi
Czekało coś przed nimi

1063. SZWAGIERKA

(Czerwony Tulipan, sł. Bogusław Żmijewski, muz. Piotr Woliński)

La la la la
La la la la

Miał ją mój brat przez wiele lat	**a d**
Ale się całkiem wykończył	**G C A7**
Chłop był na schwał każdą by miał	**d a**
Gdyby się z tobą nie złączył	**H7 E7 a**

Szwagierka szwagierka	**a d**
Bawiła się ze mną jak w berka	**G C A7**
Że mi dziś w piersi rzęzi i gra	**d a**
To szwagierka szwagierka maja	**H7 E7 a**

La la la la la.....

Teraz cię mam kończę się sam
Nie wiem czy dotrwam do lata
Chłop byłem na schwał każdą bym miał
Gdybym posłuchał rad brata

La la la la la.....

Szwagierka szwagierka
Bawiła się ze mną jak w berka
Że mi dziś w piersi rzęzi i gra
To szwagierka szwagierka maja

1064. W STRONĘ LASU

(Czerwony Tulipan, sł. Danuta Sokołowska, muz. Stefan Brzozowski)

Wszedłeś w me wyczekiwania	**e**
Wypatrzenia dni przebytych	**e**
W moje rozmarzenia	**D e**
I odeszłam razem z tobą	**e**
Cichą drogą w stronę cienia	**e D e**
Wszedłeś w me wyczekiwania	**e**
Wypatrzenia dni przebytych	**e**
W długie zamyślenia	**D e**
I odeszłam wtedy z tobą	**e**
Polną drogą w stronę cienia	**e D e**

W stronę lasu w stronę cienia	**a D G C H7**
W stronę mego przeznaczenia	**e H7 e**
W stronę naszej samotności	**D a G a H7**
złotej zieloności	**e H7 e**

Na ziemi okrągłej niebieskiej
Jak szafir w nocy świecącej
Jesteśmy sami dla siebie
Jak gwiazdy gdzieś spadające
I pytasz widząc jak spada
Głową w dół z nieboskłonu
Czy spełnią się nasze marzenia
Twoje i moje pragnienia

Na ziemi życie dającej
Jak oko stawu zielone
Przyszedłeś po mnie
W godzinie nieokreślonej
Wszedłeś w me wyczekiwania
Więc odeszłam wtedy z tobą
Nasza polną drogą

1065. ODBLASKI ŚWIEC

(Czerwony Tulipan, sł. Jerzy Ignaciuk, muz. Stefan Brzozowski)

Usnęły już odblaski świec	**G D G C G**
Zakończył się szczęśliwy dzień	**G D G C G**
Nasz stary zegar ponagla czas	**G D G C G**
I swym dzwonieniem tak żegna nas	**G D G C G**

Pada deszcz pada deszcz	**C G C**
Idzie noc przez świat	**D D7 G G7**
Pada deszcz pada deszcz	**C G C**
Idzie noc	**D D7 G**

Czas na mnie czas patrz płomyk zgasł
Odleciał już ostatni ptak
I ja nie wrócę pod ten dach
Za deszcze pójdę goniąc wiatr

1066. POWTÓRKA Z ODYSEI

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. III)
W szafirowe perspektywy	**e a C0 e**
Morze, niebo, echo gromu	**e a C0 e**
Płynie Odys Przenikliwy,	**C G**
Łzy źrenicą szuka domu.	**C0 e**
Wysp szmaragdy, skał świątynie	**a e**
Patrzą milcząc aż przepłynie.	**Cis0 C H7 e**
Był z Odysa, jak się zdaje,	**e a C0 e**
Jebus, rabuś, zabijaka.	**e a C0 e**
Branki brał, plądrował kraje	**C G**
A czekała nań Itaka.	**C0 e**
Z przebiegłości w interesach	**a e**
Zyskał miano Ulissesa.	**Cis0 C H7 e**
Wódz tysięcy, mąż wyniosły	**C H7 C0 e**
Jakich mało znały dzieje	**C H7 C0 e**
Kreśli w falach piórem wiosła	**C H**
Swoich błędów Odyseję.	**e a**
Ulubieniec bogów, strateg	**G H**
Jeden mu pozostał statek.	**a C0**
Jeden mu pozostał statek...	**Cis0 C H7 e**
A tam (jeśli wierzyć pieśni)	**e a C0 e**
Wierna żona, dom w winnicy;	**e a C0 e**
Niecierpliwi i obleśni	**C G**
Rządzą schedą zalotnicy.	**C0 e**
Piją wino, rżną barany –	**a e**
Jeden z nich ma być wybrany.	**Cis0 C H7 e**
Jak naprawdę było – nie wiem,	**e a C0 e**
Może zwodzą pieśni słowa –	**e a C0 e**
Słodkim łupem – bezkrólewie,	**C G**
Dumna i posażna wdowa.	**C0 e**
Mógł – zbłądziwszy w gwiazd eony –	**a e**
Rabuś zostać ograbiony	**Cis0 C H7 e**
Z pokus syren się ocalił,	**C H7 C0 e**
Nie dał się zamienić w świnię	**C H7 C0 e**
Pieśń człowieka doskonali,	**C H**
Człowiek znika, pieśń nie ginie.	**e a**
Tak śmiertelnik sięga szczytów	**G H**
I w tym tkwi realizm mitu.	**a C0**
I w tym tkwi realizm mitu...	**Cis0 C H7 e**
Krąży Telemacha statek	**e a C0 e**
Po zatokach i cieśninach.	**e a C0 e**
Czy młodzieniec znajdzie tatę?	**C G**
Czy rozpozna ojciec syna?	**C0 e**
Czy ruszając na swą Troję	**a e**
Syn udźwignie ojca zbroję?	**Cis0 C H7 e**
Los Odysa dróg nie skraca	**C H7 C0 e**
Ciąży w rękach pióro wiosła –	**C H7 C0 e**
Trzeba mieć do czego wracać,	**C H**
Czego trzymać się by sprostać.	**e a**
Trzeba jeszcze mieć w co wierzyć	**G H**
By się z własną pieśnią zmierzyć.	**a C0**
Trzeba jeszcze mieć w co wierzyć...	**Cis0 C H7 e**

1067. A JEŻELI

(Czerwony Tulipan, sł. Julian Tuwim, muz. Piotr Woliński)

A jeżeli tak a jeżeli coś	**a d E a**
Wciąż się truję myślą złudną	**C G C**
Myślą jasną myślą cudną	**a F G C**
I zatruta śnię	**F d E**
Bo jeżeli nie no to...	**a d E a**

A jeżeli tak a jeżeli coś
Rozgołębią mi się zorze
Ogniem cały świat zagorze
Jak czerwony mak
Bo jeżeli tak no to … Boże

A jeżeli nie a jeżeli nic
Wciąż się truję myślą złudną
Myślą jasną myślą cudną
I zatruta śnię
Bo jeżeli nie no to trudno

1068. ŻYCIE OSŁA

(Czerwony Tulipan, sł. Dagna Ślepowrońska, muz. Stefan Brzozowski)

Czy życie osła musi być zawsze ośle	**d G d C d**
Czy osioł żyć nie może anielsko wzniośle	**d G d C d**
Ochrypłym drżącym głosem a nawet z łezką w oku	**C G F C**
Przemawiał pan osiołek do łąki i obłoków	**d C F d F C d**
Hej ho do łąki i obłoków hej ho do obłoków	**G d C d G d C d**

Ech gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe	**a C F C**
Złotą aureolą otulić oślą głowę	**d C F d F C d**
Gdyby tak skrzydła mieć ogromnie i tęczowe	**a C F C**
Złotą aureolą otulić oślą głowę	**d C F d F C d**
Hej ho gdyby tak skrzydła mieć	**G d C d**
Hej ho gdyby tak skrzydła mieć	**G d C d**

Był dobry bardzo dobry na bąki nie śmiał gderać
Lecz czyż kto żył jak osioł jak osioł ma umierać
Może kiedy łagodnie bez złości przejdą lata
Rzuci grosz mu świętości tata z tamtego świata
Hej ho tata z tamtego świata
Hej ho z tamtego świata

Już koniec jak żył tak umarł nasz osiołek
Dębowe spuśćmy wieko przykryjmy ziemią dołek
Przy ostatniej skibce zanućmy od niechcenia
Że może jednak czasem spełniają się marzenia
Hej ho spełniają się marzenia hej ho marzenia

1069. KOMUNIA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

I jeżeli spontaniczna to rzecz	**a e a e**
I jeżeli oczywista to rzecz	**a e a e**
I jeżeli naturalna to rzecz	**a e a e**

Weź to co się tu daje w imię Słońca	**C G a e**
I jego gońca	**C G a e**
Skowronka gwiżdżącego amen	**C G a e**
Amen	**C G a**

1070. RUDY PŁOMIEŃ

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

	(kap. IV)
Nazwałeś mnie kiedyś swoim płomieniem	**a**
Splatając włosy mówisz, że parzą twoje palce.	**H7**
Igrałeś z ogniem rozdmuchując iskry .	**a**
I biorąc w dłonie całe jego kiście.	**H7 a**
Rudy płomień - przetykany złotą nitką	**g**
Rude ciepło - takie bliskie mojej twarzy.	**d**
Twoje włosy rude - to wszystko.	**C**
Rude włosy - płomień co nie parzy.	**F d g (a g H7)**
Mów do mnie grzejąc ręce w moich włosach.	**a**
Rozpalaj płomyk z czerwonych pasemek.	**H7**
Nawiń na palec serdeczny mój płomień ,	**a**
dołóż do ognia moich ciepłych wspomnień	**H7 a**
Rudy płomień - przetykany złotą nitką	**d**
Rude ciepło - takie bliskie mojej twarzy.	**C**
Twoje włosy rude - to wszystko .	**g**
Rude włosy - płomień co nie parzy.	**H7 a**
Jest we mnie ogień głęboko ukryty.	**a**
Tli się leciutko - bo nie ma powietrza.	**H7**
Otworzę serce, wybuchnę płomieniem	**a**
Nawet gdy siebie w szary popiół zmienię	**H7 a**

1071. HEJ ŻEGLUJŻE ŻEGLARZU

(Maryla Rodowicz, sł. trad., muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Pozdrowione bądźcie morza oceany i lądy	**F C d A7**
Których blady rozpierzcha się świt	**F C F C F**
Hej żeglujże żeglarzu	**C g d**
Całą nockę po morzu	**B a d**
Hej żeglujże hej żeglujże	**A d C F**
Całą nockę po morzu	**B a d**
Jakże ja mam żeglować	**B a d**
Gdy na świecie ciemna noc	**C F g**
Zapal drzazgę albo dwie	**A d C F**
Przyżeglujże Ty do mnie	**g F g**
Żeglarzu hej żeglarzu hej	**B A F B a d**

Kiedy burza sroży się
Kiedy wicher żagle rwie
Gdy bezdenny kipi nurt
Bałtyk huczy wokół burt
Żeglarzu hej żeglarzu hej

Gdy bezdenny kipi nurt
Bałtyk huczy wokół burt
Mężne serce silna dłoń
Pokonują morską toń
Żeglarzu hej żeglarzu hej

1072. NA ŚRODKU NIEBA

(Czerwony Tulipan, sł. Dagna Ślepowrońska, muz. Stefan Brzozowski)

Na samym środku nieba	**e**
Wznosi się piec do chleba	**G D**
Najświętszy Piekarz w mozole	**A e**
Wypieka krągłe bochenki	**D H7 a**
Złociste jak aureole	**G D e**
Złociste jak aureole	**D H7 e**
Złociste jak aureole	**G D e**
Złociste jak aureole	**D H7 e**

Żeby głodni nie byli głodni	**e**
By markotni byli pogodni	**G D**
By bezsenność spłoszył sen	**A e**
	(e G D e D H7)

Tuż za piecem zwyczajny
Zdyszany gwiżdże czajnik
Biało nakryte są stoły
Ubrane w kuse sukienki
Parzą herbatę anioły Parzą herbatę anioły
Parzą herbatę anioły Parzą herbatę anioły

Staje archanioł w oknie	**e**
Za oknem deszcz ziemia moknie	**Fis**
Woła do mistrza od smyczka	**G**
Potrzebna taka muzyczka	**A**

Cudnie gra nikt nie słucha	**e**
Biel serwet skalała mucha	**Fis**
Herbata dawno ostygła	**G A**
Aniołom opadły skrzydła	**G D e**
Aniołom opadły skrzydła	**D H7 e**
Aniołom opadły skrzydła	**G D e**
Aniołom opadły skrzydła	**D H7 e**

A głodni dalej są głodni	**e**
Markotni nie są pogodni	**G D**
Bezsenność silniejsza niż sen	**A e**
A głodni dalej są głodni	**e**
Markotni nie są pogodni	**G D**
Bezsenność silniejsza niż sen	**A e (e G D e D H7)**

1073. KOBIETA I MĘŻCZYZNA

(Czerwony Tulipan, sł. Danuta Sokołowska, muz. Zbigniew Łapiński)

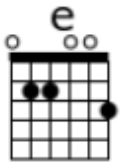

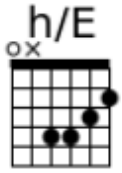

Jesteś przy mnie i czekasz na każde skinienie	**e* h/E**
Jesteś ze mną i czekasz na każde spojrzenie	**a/E e**
Nie pozwalam Ci odejść zostać nie każe	**e* h/E**
Zatraciłeś się we mnie, zatraciłeś na zawsze	**a/E e**

A ty czekasz, i twe myśli do mnie biegną	**G D a e**
A ty kochasz, kochasz tylko mnie jedną	**G D a e**
Wciąż przyciągam, odpycham, spać po nocach nie daję	**G D a e**
Nie wiesz, wierna nie wierna, nie wiesz Twoja, niczyja.	**G D a e**

Zauroczyłam oplotłam siecią włosów złocistą	**e* h/E**
Prowadziłam za sobą drogą krętą i śliską	**a/E e**
Nie pozwalam zapomnieć, pamiętać nie każę	**e D G a**
Zatraciłeś się we mnie, zatraciłeś na zawsze.	**e a e**

1074. TANIEC ŻYCIA

(Czerwony Tulipan, sł. Danuta Sokołowska, muz. Zbigniew Łapiński)

Idę do Ciebie jak Ty idziesz do mnie	**g A7 d**
Z początku życia nocą i dniem	**g A7 d**
Przytul mnie mocno czule obejmij	**g A7 B g**
Nie daj rozdzielić nie daj rozdzielić	**d g d**
Tańcz tańcz tańcz ze mną cale głupie życie	**d d/E d/F B d (B d)**
Powoli powoli odnajdźmy jego smak	**d d/E d/F B d (B d)**
Pokaż mi wszystkie odcienie miłości	**C F B F C A7**
Naucz radości	**d**
Dobra i zła dobra i zła	**g A7 d**

Nie pozwól widzieć lat odbitych w lustrze
I przemijania zatrzymaj bieg
Piasek z klepsydry rozsyp po świecie
Wiatr go rozniesie wiatr go rozniesie

Czuję i czuję przy mnie i nade mną
Stoję i patrzę znaczę wszystkie dni
Nie chcę być pierwsza i nie chcę zostawać
Zakończmy razem ten wspólny

1075. DROGA ZA WIDNOKRES

(Marek Grechuta, sł. Tadeusz Śliwiak, muz. Marek Grechuta)

Nie na tym niebie, a i gwiazda nie ta,	**e a**
Weszła mi w szkodę, poraziła oczy.	**a7 C0 e**
Wół stąpa ciężko, toczy się kareta.	**e a**
Patrzeć, a droga w gęsty las się toczy.	**a7 C0 e**

W moim lesie, na moim południu,
Wrzosy chodzą po rudych pagórkach.
I już drzewa jesienią się trudnią
Wiatr się stroi w ich opadłe pióra.

U kapelusza powisają dzwonki,	**D**
Aby okłamać chromość wesołością.	**G**
Jakby żałobę pisać krojem czcionki,	**E**
Co na wesele zwykła spraszać gości.	**a**
Hej, hej, hej, hej, hej, hej,	**H7**
Hej, hej, hej, hej, hej, hej	**H7**

Gdzie jest ten kamień, za który nie sięga,
Kolców i pokrzyw rozległy widnokres?
Gdzie trochę ciepła, co u stóp przyklęka
I rękawice osuszy mi mokre?

W moim lesie wygasły już światła,
Noc już w coraz większym płaszczu chodzi.
Z boku kropli, ostatniej co spadła,
Zimy biała gwiazda się urodzi.

W moim lesie białe ognie płoną,
Rosną skrzydła śniegowej zawiei.
W moim lesie świt cały ze szronu,
W moim lesie jednak zima dnieje.

1076. O OGRANICZANIU NIEOGRANICZONEGO

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

A pod jabłonią śpi, śpi maleńka **a**
W kłębek zwinięta, święta panienka **a**
Zmarźnięte stopy, zmarźnięte dłonie **a**
Wcale, że święta nie widać po niej **a**

Ach, istota niepojęta **a G C G a E F G**
Ach, jakże smutna **a G**
Smutna i święta **F G**

Już wieczór przysnął już księżyc ziewa
Radośnie grzeszą Adam i Ewa
Zrywają jabłka z drzewa i nieba
Panienka przez sen cichutko śpiewa

Ach, ma istota niepojęta
Ach, jakżem smutna smutna i święta

Już nie śpi, patrzy, to nie do wiary
Idą chorągwie, świece, organy
Korony złote, koronki, wieńce
Wykute w złocie olbrzymie serce

Oj, tupią, tupią, oj, tupią stopy **h**
Żeby tak zdążyć, zdążyć do szopy **h**
Lecz ludzie zaraz matkę poznali **h**
Matkę schwytali, koronowali **h**

Ach, istota niepojęta **h A D A h Fis G A**
Ach, jakże smutna smutna, że święta **h A G A**

1077. CIĄGLE SZUKAM

(Manitou, sł. Andrzej Wingralek, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Chciałbym ciszę znaleźć w domu **D E fis**
By w niej schować smutku ból **D E A**
Tylko cisza może pomóc **D E Cis fis**
Rozbić samotności mur **D H7 E**

Chciałbym w domu znaleźć światło
By rozjaśnić wspomnień mrok
I w tym świetle żyć wciąż prawdą
Godzien pewniej stawiać krok

Ciągle szukam swego domu **A D E**
Ciszy światła i wolności **A D E**
Ciągle domu swego szukam **A D E**
Domu prawdy i miłości **fis D E A**

Chciałbym w domu stać się wolnym
Tak jak ptak co niebo tnie
By do życia wciąż być zdolnym
I radować się każdym dniem

1078. IDZIE MIŁOŚĆ

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Mirosław Ostrycharz, muz. Robert Leonhard)

U kresu długiej podróży	**E**
za drzwiami z jesienią słotną	**h**
Z wiatrem marszczącym kałuże	**E**
pozostawiłem samotność	**h**

Cicho jak jeszcze nie było
Słuchamy w siebie wtuleni
Tchu, szumu krwi
Odgłosów sieni

Idzie już, zbliża się miłość	**D A E H**
Idzie już, zbliża się miłość	**D A E H**

Zaciszny pokój w zamroczu	**D**
śmieją się skry twoich oczu	**A**
Będziemy sobie dziś mościć	**E**
Wygodne miejsce w ciemności	**H**

U kresu długiej podróży....

Idzie już, zbliża się miłość...

1079. NIE DAJ SIĘ ŻYCIU

(Manitou, sł. Jerzy Sikora, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Ciągle tańczysz, ciągle tańczysz	**d a d a**
Wśród życia zamieci	**F g A7**
Na pękniętej wspomnieniem chwili	**d a d a**
Chociaż twoje uśmiechy bledną	**F g A7**
Na tle rozżarzonego horyzontu	**d g C a F g A7**

Nie daj się życiu nie daj	**d a d a**
Ani śmierci zbyt łatwo	**d g A7**

W grze nad podziw uczciwej
bez kart znaczonych
bez dodatkowej pary asów
stać mnie na to - powtarzaj nieustannie
wiedząc dobrze, że każde słowo
może być ostatnie

1080. DŁUGO

(Manitou, sł. Jan Twardowski, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Wszędzie tylko słychać - kazanie się dłuży	**E A2 A E A2 A**
Gość siedział godzinę, w dodatku nie w porę	**H A H A**
List szedł jak żaba z żabą, powoli ze smutkiem	**E A2 A E A2 A**
Za długie szczęście, za długie rozstanie	**H A H A**

O moje życie długie i stale za krótkie	**cis D A H E A H E**

Piekielnie długi spacer pod rękę ze sobą
Za długo Pan Bóg milczy za długo komunizm
Nie spałem, bo sąsiad uparty
Święty, cichy obrazek przybijał do ściany

A to co na krótko, może być na zawsze	**A H E**

1081. DLA CIEBIE

(Michał Łangowski i Martin Kac, sł. Albert Płusa, muz. Marcin Kacprzyk)

Jaka ty jesteś piękna	**G D/Fis**
Cała aż błyszczysz i lśnisz	**e h**
Dlaczego losu droga kręta	**C G**
Przecięła nam życie na krzyż	**a7 D**

Mogliśmy iść obok siebie
Za rękę bym cię trzymał
Gwiazdy lśniłyby na niebie
Ja polne wiaty bym zrywał

Dla ciebie, dla ciebie, dla ciebie	**G D/Fis**
Łąki chustę szarpałbym za róg	**e h**
By błękitne motyle	**C G**
Wokół twoich wzbijały się nóg	**a7 D (G)**

Droga prowadzi pod górę
To wiodłaby nas w dół
Rozganiałbym myśli czarnopióre
Wraz z tobą pół na pół

Szlibyśmy wciąż obok siebie
Z muzyką walca w tle
Ja wspierałbym raz ciebie
A ty wspierałabyś mnie

1082. KIEDY WRÓCISZ

(Irena Salwowska, sł. i muz. Irena Salwowska)

	(kap. III)
Kiedy wrócisz będzie już wiosna	**D**
I pąki wystrzelą do słońca	**G**
Znudzonym głosem opowiesz	**D**
O świecie i wielkich pieniądzach	**G**
A ja ci do kubka herbaty	**A**
Doleję ciut jałowcówki	**G D**
Byś wiedział że życie to więcej	**D**
Niż tylko twoje złotówki	**A G D**
I oddam ci cały ten świat	**G**
Za kawałek górskiej polany	**D**
Za trawy soczyste za mgły nieprzejrzyste	**A A7**
I niebo utkane gwiazdami	**G D**
I oddam ci wszystko co mam	**G**
Za namiotu płócienne ściany	**D**
Za ptasie budziki za bystre strumyki	**A A7**
Ogniska płomień rozgrzany	**G D**

Moja zima trwałą zbyt długo
Choć zamknęłam w słoikach część lata
Czasami wpadali znajomi
I było czym chata bogata

Przybłędę co do drzwi zapukał
W wigilię przyjęłam jak brata
I miałam psa i słoiki
A ty miałeś swoje srebrniki

1083. PIOSENKA W DRODZE

(Bartosz Pelton Zalewski, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski)

Niepewność odchodzi blisko	**E A E**
Ale sił na pewno wystarczy	**E A E**
I wydaje się że masz już wszystko	**cis gis A E**
Co potrzebne jest by świat mieć w garści	**H**
Coraz cięższy noc łapie oddech	**E A E**
Ty rozkładasz białe kartki	**E A E**
Nie zamykaj starej książki	**cis gis A E**
Pisząc pierwszy wers nieznanej bajki	**fis A H**
Wszystkie drogi wolne,	**A E**
Stopy niesie ziemia	**H cis**
Lecz gdy dom mój gdziekolwiek	**A E**
To nigdzie go nie ma	**H cis**
Wszystkie drogi wolne,	**A E**
Stopy niesie ziemia	**H cis**
Lecz gdy dom mój gdziekolwiek	**A cis H**

Gdy ramiona zabolą od skrzydeł
Kiedy nikt nie usłyszy kroków
Kiedy w piersi zaboli życie
I ostatni raz porwie do lotu

1084. JESIENNA PROŚBA

(Bartosz Pelton Zalewski, sł. Bartosz Pelton Zalewski, muz. Tomasz Jarmużewski)

	(kap. II)
Przyszła do mnie od Podola	**e D e D**
Zamieszkała w zżółkłym lesie	**e D G D**
Przegoniła wiatr po polach	**e D e D**
Spadła deszczem ku mnie jesień	**C D e**
A na niebie w szarych chmurach	**e D e D**
Słońce w warkocz splotło włosy	**e D G D**
Tutaj nie ma już nikogo	**e D e D**
Pozostały wspomnień głosy	**C D e**
Ja was kocham moje góry	**G D**
A że miłość nie rdzewieje	**a G D**
To gdy Pan mnie wezwie w chmury	**G D**
powiem mu: „Ja wolę w knieje”	**C D e**
Tu mieszkają myśli moje	**e D e D**
Wątpliwości i marzenia	**e D G D**
Ocal Panie w łasce swojej	**e D e D**
Wszystko to od zapomnienia	**C D e**

1085. W DOLINIE

(Manitou, sł. Jerzy Sikora, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Gdy staniesz u wrót kwitnącej doliny	**D G D A**
W zapachu mięty i gorzkich ziół	**D G h A**
Nie szukaj słów płochych jak sarny	**D G h A**
Ani czułych spojrzeń	**G A D**
Uwięziła je mgła	**F A D**
Raczej próbuj pamiętać o tych nad przepaścią	**F A D F**
Wsłuchaj się w ich lęk -	**A D**
on znieczula choć łka	**G e A A7**

1086. JESTEM POWIETRZEM

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Widzę jak co dzień twoich kroków cień **a H7**
gdy przechodzisz przez podwórze **d E a**
Zza firanek rzęs nie dostrzegasz mnie **a H7**
nawet kiedy tkwię przy murze **d E a**
Zanim zamkniesz drzwi zanim znikniesz mi
w korytarza czarnej dziurze
Złowię jeszcze raz twoich oczu blask
by pamiętać jak najdłużej

Że jestem powietrzem a pereł przed wieprze **d h0 a F**
nie rzucisz na pewno nie **d E a**
Że jestem bez sensu jak blat od kredensu **d h0 a F**
nie spojrzysz na ciało me **d E a**

Widzę jak co dnia zawsze inny pan
wchodzi z tobą do mieszkania
Patrząc z okna w dół widzę ino stół
resztę gałąź mi zasłania
Pierwszy lepszy gość co ma szmalu dość
i samochód luksusowy
Wchodząc w progi twe przypomina że
taki jestem niewyjściowy

Widzę jak co dzień twój cudowny cień
gdy przechodzisz koło bramy
Zza firanek rzęs nie dostrzegasz mnie
może boisz się swej mamy
Konwenanse precz to nie moja rzecz
lecz jak mam osiągnąć Eden
Jeśli ona ma lat dwadzieścia a ja jutro skończę siedem

1087. PIOSENKA UMARŁEGO

(Przyjaciele Maksyma, sł. Julian Tuwim, muz. Marcin Wolniewski)

Dusza z ciała wyleciała, **G D e D**
Na zielonej łące stała. **G D C D G**
Ja pobiegłem patrzę na nią: **G D e C**
Nie wiedziałem, żeś ty anioł. **G D C D G**

A tyś anioł jak z obrazka,
Nad twą głową wieńcem łaska,
Szklane oczy, lniane włosy,
Suplikacje w niebogłosy.

Powróć ze mną do miasteczka, **C G D e**
Pobekując jak owieczka, **C D e**
Podaj rączkę białoruna, **C G D e**
Niech nie mówią, żem ja umarł. **C D**

U trumniarza na wystawie
w srebrnym gaju cię postawię,
Na drewnianej, twardej łączce,
z papierową lilią w rączce.

Staną gapie za szybami,
A ty rusza skrzydełkami,
A ty stukaj sztywną nóżką,
Zatracona moja duszko!

1088. PIOSENKA Z WĘDRÓWKI

(Przyjaciele Maksyma, sł. i muz. Marcin Wolniewski)

Kolejny raz na górskim szlaku	**E D E**
Z kolegą wiatrem za pan-brat	**C D E**
Z nadzieją, którą mam w plecaku	**E D E**
Idę, by znaleźć własny świat, no bo...	**C D E**
Bo we mnie taka dusza,	**C D**
Że wędrówka mnie wzrusza	**G e**
I ciężko zagrzać miejsce mi	**C D A**
Bo we mnie taka dusza	**C D**
Wędrówka mnie wzrusza	**G e**
Tak szybko uciekają dni	**C D E**

Bóg jeden wie, czy tam wysoko
Kędy nie sięga ludzka moc
Znajduje się coś na kształt świata,
Którego szukam dzień i noc, no bo...

1089. KIEDY (CO ZROBILIŚCIE Z TYM DESZCZEM?)

(Przyjaciele Maksyma, sł. Wojciech Bellon, muz. Marcin Wolniewski)

Kiedy pada deszcz i lśni wokół nas	**D G e D**
trawa podnosi źdźbła i zieleni się liść	**D e G A**
kiedy pada deszcz, kiedy pada deszcz	**D G e D**
Gdzie podział się tamten deszcz	**D e G A**
Pada inny deszcz, pada już od lat	**C G D a**
Lecz trawy nie ma i nie ma już drzew	**C G D D7**
a ten, który stał patrząc jak tęcza lśni	**C G D a**
nie zobaczy już nic, nie zapyta	**C G**
Gdzie podział się tamten deszcz	**C D G**

Kiedy wieje wiatr niebem wstrząsa dreszcz
liście tańczą w takt pieśni starej jak świat
Kiedy wieje wiatr, Kiedy wieje wiatr
Gdzie podział się tamten wiatr

wieje inny wiatr, wieje już od lat
Lecz trawy nie ma i nie ma już drzew
a ten, który stał patrząc jak ziemia drży
nie zobaczy już nic, nie zapyta gdzie podział się tamten wiatr

1090. NA KWIATACH

(Przyjaciele Maksyma, sł. Julian k. Wójtowicz, muz. Marcin Wolniewski)

na kwiatach dusze elfów tańczą zmierz nastaje	**e a D e D**
Jeziora srebro gaśnie w złoto się zmienia	**C G a D**
W wieczornej ciszy świerszcze zanucą poemat	**e a D e D**
A twoich włosów kasztan płomienie udaje	**C G a D**
	(G C D e C D e C D G)

Mam twe dłonie na oczach i nie widzę nic więcej
I dotykam ustami nieba bez przyszłości
I wypełniam twe ciało burzami radośći
Wierzę głęboko że nigdy nie kocham goręcej

Zapalę święty ogień na ołtarzu ciszy
Gdy serca twego bicie zaplącze bieg czasu
A w rozedrganych drzewach znajdę zapach lasu
Lecz przedtem twoje imię gdzieś echo usłyszy

1091. A JA BĘDĘ ŚPIEWAŁ

(Przyjaciele Maksyma, sł. Julian K. Wójtowicz, muz. Marcin Wolniewski)

A ja będę śpiewał życia pochwałę.	**G a e D G a e D**
Ja odczuję, zobaczę, przeżyję.	**G a e D G a e D**
Choć uciekać bym musiał przez cały czas,	**C G a e D**
To myśli swych nie zabiję.	**G a e D G a e D**

Wiem, że wiele słów z wiatrem uleci,
Lecz jednak coś zapamiętasz.
I poprzez gąszcze znaczeń zobaczysz sens.
Zapłaczesz, że Prawda nie święta.

A ja będę śpiewał w swoich wierszach.
Może jednak ktoś mnie usłyszy.
W sto kolorów ujmę, ujmę miłość.
I opowiem jak kocha się w ciszy.

A ja będę śpiewał życia pochwałę.
Ja odczuję, zobaczę, przeżyję.
Choć uciekać bym musiał przez cały czas,
To myśli swych nie zabiję.
Nie zabiję, o nie.
Nie zabiję, o nie.

1092. DWAJ MATURZYŚCI

(Przyjaciele Maksyma, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński, muz. Marcin Wolniewski)

Gdy księżyc stęchłym "Sidolem"	**a G a**
złe miejskie niebo wyczyści,	**F G**
wychodzą na głupi spacer	**F C G**
dwaj maturzyści.	**a G a**
Postacie prawie bliźniacze,	**a G a**
jak wałek podobny do wałka,	**F G**
przystając, jeden zapłacze,	**F C G**
a drugi zalka:	**F G a**

Bo cóż, że skończyli szkoły,
cóż, że w kieszeniach matury?
Jeden z nich niewesoły,
drugi ponury.

Dzień cały stukali-pukali -
niestety: wszystko zajęte...
Żebyż choć zostać kelnerem
albo konfidentem!

Nazajutrz kiedy się ściemni,
bez celu znów I korzyści
w noc ciemną wyjdą jak cienie
dwaj maturzyści.

1093. PIOSENKA BEZ TYTUŁU

(Przyjaciele Maksyma, sł. Kazimierz Bielnik, muz. Marcin Wolniewski)

Gdy zły los gdzieś w ciemność rzuci cię	**a G D a**
Ty szybko wstań i drogę w górę wznieś	**a G D a**
Patrz mu w oczy patrz nie lękaj się	**a G D a**
A gdy złamie cię nie poddawaj się	**a G F G**
Tylko chwyć swą gitarę i rusz na niebiański szlak	**F G a**
Tylko chwyć swą gitarę	**F G**
I wyśpiewaj co dziś w sercu masz	**a**
Tylko chwyć swą gitarę i nie poddawaj się	**F G a**
Tylko chwyć swą gitarę reszta sama zrobi się	**F G a**

Stań mocno dziś przed siebie idź
I nie zapomnij że ktoś czeka by
By znów powalić ciebie z nóg
Lecz gdy mu uda się ty nie trwoń słów

Tylko chwyć swą gitarę.....

Jest na świecie ktoś	**F G a**
Kto nie chce zrobić ci na złość	**a**
Tylko otwórz oczy swe i rozejrzyj się	**F G a**
Jest na świecie ktoś	**F G a**
Kto nie chce zrobić ci na złość	**a**
Tylko otwórz oczy swe	**F G**
tylko otwórz oczy swe	**F G**
Tylko otwórz oczy swe i rozejrzyj się	**F G a**

1094. DOM MÓJ

(Przyjaciele Maksyma, sł. Wojciech Bellon, muz. Marcin Wolniewski)

Dom mój gdy wracam po północy	**G C a e**
Śpi zegar tylko czas snu oblicza	**G C a e**
W kącie błyszczą oczy kota	**G C a e**
Dość wrażeń jak na dziś czas odpocząć	**G C a e**
Jeszcze mi brzmi uliczny gwar	**C F G**
Jeszcze w oczach mam neonów blask	**a e F**
Ale nadszedł czas ale nadszedł czas	**a G e a**
Ale nadszedł czas by kłaść się spać	**F G C**

Noc nadaje rzeczom nowe kształty
Mam przed sobą inny świat w splocie cieni
Za oknami kroki już ostatnie
Mrok niby czarny płaszcz kryje ziemię

Śpij, mówi cicho skrzyp podłogi
Śpij, rano słońce ci sen odbierze
Dzień już niedługo - już przed progiem
Znów trzeba będzie wstać, jutro przeżyć

1095. KIEDY JUŻ WRÓCISZ

(Przejście, sł. D. Bilski, muz. Jan Degirmendžić)

Kiedy już wrócisz	**h A E**
Wypijemy za stu	**h A E**
Beczkę starej wódki	**h A E**
I legniemy pod stół	**h A E**

Kiedy już wrócisz
Cały rok będzie nasz
Kosze wielkich jabłek
Saksofony i bas

Tylko błagam nie odchodź zbyt daleko	**h A E**
Gdzieś za cienką linią światła	**h A E**
Gdzieś za jedną starą rzeką bądź	**h A E**

Kiedy już wrócisz
Rozniesiemy ten świat
Całkiem bezlitośnie
Przetrzepiemy mu zad

Kiedy już wrócisz
Zapuścimy się w zmierzch
W sprośnej złej miłości
Lub zrobimy co chcesz

1096. O WIERSZACH

(Przejście, sł. Wojciech Bellon, muz. Jan Degirmendžić)

Na mojej grządce przed domem	**D e**
Rośnie mak i łopian	**D G**
Złocą się mlecze i wiersze	**D G A4 A**
A kiedy dojrzewają mlecze	**D e**
Ulatują w niebo	**D G**
A z nimi wiersze lecą jak ptaki	**D G A4 A**

Bo moje wiersze są jak ptaki	**D G**
Z ziemi wyrosły i pachną ziemią	**e A**
I zachwycają się jesienią	**fis h**
Porą rudych lasów	**G A**

Na mojej grządce przed domem
Spokojnie cicho i swojo
Księżyc zasiewa blask pachnący
A pachnie on dymem i nocą
Burzy pomrukiem i mymi wierszami
Spotkał je widać gdzieś w niebie

Bo moje wiersze są jak ptaki	**D G**
Z ziemi wyrosły i pachną ziemią	**e A**
I zachwycają się jesienią	**fis h**
Porą rudych lasów	**G A**

1097. W POKOJACH

(Przejście, sł. D. Bilski, muz. Jan Degirmendžić)

Spokój mnie oplótł omotał mnie	**a7 h7 C D**
Wiatry powstały odległe	**a7 h7 C D a7 D**
W pokojach z czerwonymi zasłonami	**e D C D**
W pokojach z czerwonymi zasłonami	**e D C D**
W pokojach z czerwonymi zasłonami	**e D C D**
Są panie sztuczne a piękno	**a7 h7 C D**
A piękno bliższe zrozumienia	**a7 h7 C D a7 D**
Minuty jak muzyka	**e D**
Wszystko w harmonii ogromnej	**a7 h7**
a las jest tuż obok	**C D e**
Zieleń się przedziera do zamkniętych oczu	**e D a7 h7 C D e**
Na miedzianych cukiernicach	**a7 h7 C D**
Igra nadzieja promykiem złotym	**a7 h7 C D a7 D**
Wyobraźcie sobie parę razy nawet	**e D a7 h7**
Przeszła tędy wolność	**C D e**

1098. SCHODY DO MOJEGO NIEBA

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Skończyłem już z budową schodów	**a d a**
Którymi można aż do nieba iść	**d7 G7 C E7**
Nikt nie chce wejść tam bez powodu	**a d a F**
A z góry tez nikt nie chce przyjść	**a E7 a**

Aniołom zbyt tu niebezpiecznie
Bo ciągle giną w politycznych grach
Z wysoka modlić się skuteczniej
Kiedy na dole strach

Z kolei ci co z krwi i kości	**d7 G7 C A7**
Dzisiaj w anielski się przebrali chór	**d7 G7 C E7**
Wiec nie odróżniasz już tych gości	**a d a F**
Bo z jednej sztancy wzór	**a E7 a**

W urzędach leżą już blankiety
Z adresem pięknym
Niebo
Święty Piotr
Informujemy ze niestety
Skreślić niewinny lub ze łotr

Wiec nikt nie wchodzi po mych schodach
I nie ma sensu nawet w łapę dać
Urzędnik powie
Piekło
Zgoda
A w sprawie nieba damy znać

Dlatego ludzi nie uświadczysz
Na moich schodach co do nieba bram
Mnie również na nich nie wypatrzysz
Przecież nie pójdę sam

1099. BEZROCZE

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Szampany z wdziękiem rozlewano **e D**
W kielichy i na toalety **e**
I bezpartyjnie było panom **D**
I śmiały się kobiety **e**
Już odchodziła życzeń składka
A nie pojawił się Rok Stary
Więc Nowy klął go na rogatkach
Gdy biły w krąg zegary

Lecz póki jest zabawa **G**
A panie są ochocze **D G**
Nikogo nie obchodzi **H7**
Że stało się bezrocze **e**

Nad ranem wreszcie Stary Przyszedł
Kielicha golnął ze dwa razy
I rzekł ojcowsko
Słuchaj Nowy
Ty zjeżdżaj stąd do bazy

Dwunastu synów tu wychować
Od stycznia licząc aż po grudzień
To można tylko gdy robotę
Opiera się na cudzie

Pan Styczeń plany miał genialne
Lecz Luty je podobno schrzanił
A Marzec premię za nich zgarnął
I miesiąc był na bani

Zaś Kwiecień tylko kombinował
Jak zostać równym wojewodzie
A Maj pierwszego wyszedł z domu
Do dzisiaj jest w pochodzie

Pan Czerwiec duże wziął kredyty
I mieszka w Wiedniu głosi fama
Wczasował Lipiec milczał Sierpień
Bo czegoś się załamał

A każdy dalszy to bohater
Więc przy nich tracisz cały tupet
Bo jak tu karać gdy historia
Im mocniej biła w kuper

Wiktorie tylko albo cięgi
A wszystko inne im się biesi
Więc szkoda Nowy twej mitręgi
Ja idę się powiesić

A Nowy na to Dam se radę
Bo na ich wzór jam jest poczęty
Z Kowalskich była moja Mama
Więc znam się na szajbniętych

1100. ŚWIADEK WESOŁEGO MIASTECZKA

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

	(kap. II)
Była jedna z wolnych sobót	**a**
Nudna że tylko pracować	**a**
Z tej przyczyny wsiadłem w auto	**D7**
By bez celu podróżować	**D7**
Po tygodniu ciężkiej pracy	**G**
Człowiek chce odpocząć deczko	**G**
Jadę patrzę aż tu nagle	**C**
Wyrasta miasteczko	**E7**
Wesołe miasteczko wesołe miasteczko pip pip	**a C G a**

Przystanąłem przy strzelnicy
Popatrzyłem na chłopaków
Chłopcy oczy swe ćwiczyli
Przymierzając do lizaków
Tylko jeden starszy facet
Z tych co przeżył tu zbyt wiele
Szeptał cicho do nikogo
Nie te cele nie te cele
Wesołe miasteczko wesołe miasteczko pip pip

W gabinecie krzywych luster
Było wyjątkowo pusto
Tylko chudy człowieczyna
Wciąż przed lustrem się wyginał
I powtarzał patrząc w siebie
W gabinecie prawie pustym
Teraz jestem taki chudy
A za moment będę tłusty
Wesołe miasteczko wesołe miasteczko pip pip

W grocie strachu kościotrupy
Mocno biły nas po twarzach
Blada śmierć ze starej płyty
Wyła umrzesz i uważaj
Tylko jakiś nawiedzony
Który leciał tuż przede mną
Krzyczał do niej zamknij mordę
Dziś śmieszniej jest na zewnątrz
Wesołe miasteczko wesołe miasteczko pip, pip

Karuzela z fotelami
Opadała coraz niżej
I kolejka świeżych panów
Przesuwała się w pobliże
Jakiś Henio też chciał lecieć
Ale ojciec głosem zdartym
Mówił synku ci tłumaczę że to tylko zmiana warty
Wesołe miasteczko, wesołe miasteczko pip pip

Karuzela znów się kręci Młyn diabelski robi przemiał
Tylko ten od słodkiej waty
Jakoś dziś klientów nie ma
Choć zaprasza nas serdecznie
Jak w Kalwarii na odpustach
Nikt już nie chce takiej waty
Która potem zlepia usta
Wesołe miasteczko, wesołe miasteczko, wesołe miasteczko pip pip

1101. SPOSÓB NA PRZETRWANIE

(Krzysztof Daukszewicz, sł. i muz. Krzysztof Daukszewicz)

Nie rozmawiajmy już o cenach	**a E7 a E7**
Wieczór gwiazdami się rozpalił	**E7 C**
Z tych żalów nic nam nie przybędzie	**C G d**
Więc po co się na darmo żalić	**d E7**
Porozmawiajmy dziś o sobie	
Polsce nic złego się nie stanie	
Porozmawiajmy choć o niczym	
To będzie sposób na przetrwanie	

Jutro ludzie nam się rzucą do gardła	**a**
Na ulicach na przystankach PKS	**G F a**
Wraz ze świtem i dzwonkami tramwajów	**F a**
Znów wypełznie kolejkowy bies	**d E7**

Lecz póki co to się zanurzmy
W pościeli krochmalonej morze
I pozostawmy dzień za sobą
Dzień niepotrzebnych upokorzeń
A kiedy kołdra nas ogrzeje
I życie męczyć nas przestanie
Porozmawiamy chwilę szeptem
To będzie sposób na przetrwanie

Jutro znowu się będziemy zabijać
O tę Polskę o tę miskę itp
Wraz ze świtem i dzwonkami tramwajów
Gdzieś odpłynie nasz spokojny sen

Ale do końca nocy jeszcze
Zostało nam tych godzin parę
My zabijamy się od rana
Więc teraz nie patrz na zegarek
Albo pomilczmy chociaż chwilę
Wtuleni w ciepłe już posłanie
Zostawmy te wieczory dla nas
To będzie sposób na przetrwanie

1102. W BIAŁEM

(Incognito, sł. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Anna Tworzydło)

	(kap V)
	(a e G a e G a)
Po cichych smrekach o ciemnej zieleni	**e F a**
kładło się słońce złotymi plamami;	**G C**
pogodny błękit wisiał ponad nami	**d E d G C E a**
pełen przymglonych słonecznych odcieni.	**d F E a**

W głębi wąwozu po zrębach kamieni
spieniony potok huczał kaskadami;
czasem ktoś krzyknął - echo głosu mami,
jakby z niezmiennych leciało przestrzeni.

Czasem błądzącej trzody po uboczy	**C d**
spiżowe dzwonki dźwięczały w przeźroczy;	**G C F7+**
czasem wiatr drzewa szumiące kołysze;	**F7+**

a czasem było tak cicho i błogo,	**d a G**
jak gdyby szczęście idąc pustą drogą	**D/Fis F7+**
tu, w to bezludne wstąpiło zacisze.	**D/Fis F7+ E7 a**

1103. A JA SOBIE ŚPIEWAM

(Adam Drąg, sł. i muz. Adam Drąg)

Latem przeogromny bukiet swoich snów	**H A E**
Widzisz jak na dłoni	**H A E**
Szukasz ciągle nowych wielkich przygód stu	**H A E**
Życia nie przegonisz	**H A E**
A ja sobie śpiewam a ja sobie gram	**E H A E**
Biorę z sobą plecak no i w Polskę gnam	**E H A E**

Jesień swym nastrojem chciałaby cię znów
Przywieść do kominka
Tak nie wiele trzeba żeby z twoich snów
Mogła zostać chwilka

Zima zawsze swoje mroźne prawa ma
W butach marzną nogi
Z góry ci za kołnierz leci mokry śnieg
Gdzie skierujesz nogi

Wiosną jak niedźwiedzia budzi mnie ze snu
Ciepły promyk słońca
Świat mi daje radość, no i wiem że znów
Życie jest bez końca

Bo ja sobie śpiewam bo ja sobie gram
Biorę z sobą plecak no i w Polskę gnam

1104. PILNUJMY MARZEŃ

(Andrzej Poniedzielski, sł. Andrzej Poniedzielski, muz. Zbigniew Łapiński)

A kiedy zło ma pełne szkło	**d**
Kiedy głupota rży	**g A**
I mają plan by ruszyć w tan	**d**
Cofajmy się i	**g A**
Pilnujmy marzeń	**d**
żeby sen miał po co przyjść	**g A**
Pilnujmy marzeń	**d**
dusza musi z czegoś żyć	**g C**
Pilnujmy marzeń	**F A d**
A kiedy nam do serca bram	**d**
Stukają podłe dni	**g A**
I cekaem pokryty bzem	**d**
Ustawią u drzwi	**g A**
Gdy nie ma szans by opór zgasł	**F C0**
Babcia nadzieja śpi	**C0 g**
Zostawmy te idee w szkle	**d**
Cofajmy się i	**A4 A**

A kiedy nam u serca bram
Ustawią miodu dzban
I z winem kran do czterech ścian
Podłączą już nam
Różowy film z muzyką free
Wyświetli miły miś
I poda nam gotowy plan
Na szczęście od dziś

1105. TROLEJBUSOWY BATYSKAF

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

W noc miasto się zanurza	**g7 G0**
Jak w toń ciemnego oceanu	**d9**
Wszystko zamarło śpią podwórza	**g7 G0 d9**
I płynie ostatni według planu	**E7 Es7 d**
Trolejbusowy batyskaf	**g7 d9**
Trolejbusowy batyskaf	**g7 d9**

Cafe bary jak za burtę
Wyrzucają zakochane pary
Jutro w prasie przeczytamy
Że są nowe napadów ofiary
I płynie świecąc w okna wystaw
Trolejbusowy batyskaf
Trolejbusowy batyskaf

W jego szyby księżyc patrzy
Wielkim okiem głębinowej ryby
Wokół miasto jak ruiny
Zagubionej dawno Atlantydy
Tak płynie cały w elektrycznych błyskach
Trolejbusowy batyskaf
Trolejbusowy batyskaf

1106. A MY WCIĄŻ IDZIEMY

(Bez Filtra)

A my wciąż idziemy tam gdzie wiatr nas gna	**F C F C**
Ze strumieniem wody co w potokach gna	**F C F C**
Wędrujemy, wędrujemy na połonin szlak	**d a d a C F**

Czasem boso lecz w ostrogach	**F C F C**
Z wiecznie mokrą głową	**g F C**
To niezwykły jest przechodzień	
Lasem polem drogą	

W sadzie z duszą na ramieniu
Z sianem pod koszulą
Drzemka w trawie przy kamieniu
Noc pod jedną chmurą

Polowanie na zrąb słońca
Tam przed świtem zjawa
Na pagórku czekająca
Przy źródełku marzeń

A gdy wreszcie połoniny
Słońce w deszcz się chowa
Środkiem jaru strumyk płynie
Niesie z nurtem słowa

Potem w butach lecz bez ostróg
Z posiwiałą głową
Znowu w góry z laską w ręku
Staruszkowie w drodze

1107. ZAJAZD POD RÓŻĄ

(Nijak, sł. i muz. Zbigniew Kmin)

Dla zakochanych i bezdomnych	**G C G**
Wędrowców, których tropi pech	**G C D**
Jest jedno miejsce, które szczęście im zapewni	**C D G e**
Da ciepłą strawę, świeży chleb	**C D G G7**
Jest jedno miejsce, które szczęście im zapewni	**C D G e**
Da ciepłą strawę, świeży chleb	**C D G G7**

Bo to jest zajazd "Pod Różą"	**C D**
Pod różą czerwoną jak płomień	**G e**
Gdzie wino płynie strumieniami	**C D G G7**
Przy dźwiękach gitary	**C D**
Czas nam płynie wolno	**G e**
Tu możesz zjeść i wypić z nami	**C D G**

Gdy głód cię zdybie gdzieś na szlaku
I nie masz sił, by dalej iść
Uśmiechnij, bracie, się i pędź do zajazdu
On cię nakarmi, da ci pić

Choć niewygodne twoje łóżko
I na poddaszu pokój ten
To czystą pościel masz i w kącie lustro
I co noc własny, nowy sen

Wymarzyć można sobie wszystko
To, co do głowy przyjdzie nam
I ciemną nocą, kiedy gwiazdy błysną
Przyśni się znowu zajazd nam

1108. SEN Z ŁEMKOWSKIEJ WIOSKI

(Leszek Kopeć, sł. i muz. Leszek Kopeć)

Wędrowałem Beskidu krainą	**a h7/4 a h7/4**
Leśne ścieżki miałem za siostry	**a h7/4 a A7**
Pośród drzew odnalazłem mój spokój	**d g6 d**
I zginęły gdzieś wszystkie kłopoty	**H7 E**

Gdy raz szedłem leśnymi ścieżkami	**a h7/4 a h7/4**
Pośród lasów trafiłem do wioski	**a h7/4 a h7/4**
Wszystko prawie już chwastem zarosło	**d g6 d**
W jedynej chacie zostałem na nocleg	**H7 d E**

Gdzie stąd odeszli ludzie, którzy piekli chleb?	**a d7 e a**
Gdzie są ich pieśni czemu zamarł w cerkwi śpiew?	**a d7 e a**
Gdzie dym z kominów studziennych żurawi skrzyp?	**a d7 e a**
Pozostała pustka czasem echa tamtych dni	**a d7 e F**
Tamtych dni, tamtych dni	**d a**

Gdy zasnąłem to dręczyły mnie koszmary
Widziałem postacie z Łemkowskiej wioski
Coś szeptały ręce do mnie wyciągały
Na ustach zamarł im krzyk bezsilności

Gdzie stąd odeszli...

1109. ŚWIAT BAŚNI

(Leszek Kopeć, sł. Agata Judka-Kopeć, Leszek Kopeć, muz. Leszek Kopeć)

Kiedy dzień przemija przychodzi marzeń chwila	**e a H7 e a D**
Wiodąc kroki w czas dziecinnych snów.	**G C a H7**
Schodzą z kartek starych bajki, co przed laty	**e a H7 e a D**
Opowiedział gdzieś tam komuś ktoś.	**G C a H7**
Jest taki świat pięknych baśni z dawnych lat,	**a D7 G C**
Który nie przemija, w nim zatrzymał się czas.	**a H7 e E7**
Księżniczki rycerze i paproci kwiat	**a D7 G C**
Jest taki baśni świat	**a H7 e**

W gęstwinach huczą jary, drgają drzew konary,
Ponad lasem srebrny księżyc mknie.
Głaz do głazu gada, dziwy opowiada
W starym dębie skrzaty kryją się.

Możesz zbłądzić czasem idąc borem lasem,
W środku czarów zaklęty ujrzysz skarb.
Wtedy cud się stanie chatka na polanie,
Czarownice z wiatrem pędzi w dal.

1110. CHCĘ

(Leszek Kopeć, sł. i muz. Leszek Kopeć)

Dziś tak nam trudno wzbić się ponad szary dzień,	**C C7+d7**
Spojrzeć z obłoków na ten świat.	**f G C**
Różowe okulary zagubiły się,	**C C7+ d7**
Z oczu znika blask, marzenia tracą kształt.	**E7 a D7 d7 G**
Chcę biec do ludzi,	**C C7+ F e**
Którzy wiedzą jak dziś jeszcze można trwać!	**d7 G C d7 G**
Chcę mocno wierzyć	**C C7+ F e**
W to, że jeszcze z głębi siebie mogę coś dać.	**d7 G C d7 G**

Trochę nam smutniej, zima zawróciła znów,
Zamiast pierwiosnków pada śnieg
Czekamy na wiosnę, może coś nam spełni się,
Pośród życia trosk znajdziemy własny los.

Trzeba zatrzymać się na chwilę w morzy spraw,
Popatrzeć z bliska w czyjąś twarz;
Odnaleźć ludzi, którzy myślą tak jak ja,
Przeczekać pośród nich, aż nadejdzie lepszy czas.

1111. SPACER

(Incognito, sł. M. Kotar, muz. Natalia Grosiak)

	(kap. III)
Wiosennego wieczoru	**A E4 A E4**
Toniemy w otchłani wonnej łąki	**A E4 A E4**
Jestem ja i jest słońce	**d A**
Jesteś ty jest też wiatr	**d A E4 A E4**

Ptaki szaleją w swoim niby śpiewie
A my nie wiemy już nic
Jestem ja i jest słońce
Jesteś ty jest też wiatr

1112. NIE MÓJ DUNAJEC

(Seta, sł. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Andrzej Mróz)

Nie mój Dunajec szumi mi,	**D D7**
nie moja bystra woda,	**G e**
tylko przychodzą stare sny ---	**a D G e**
swoboda --- och! Swoboda!...	**a6 e**
Nie przypominaj mi się śnie	**a D G e**
młodości mojej zdrowej.	**a D G e**
bo mi żal w piersi duszę rwie	**a D G e**
nad siłę ludzkiej mowy!	**a6 e**

Nikt tak nie kochał smolnych watr,
trzasku i dymu stosów,
i nikt znad głuchych szczytów Tatr
patrzących w dół niebiosów...

I w świecie nikt nie kochał ta
samotnej skalnej drogi --
urwisk gdzie w dole buja ptak
i groza pieści nogi...

1113. PIOSENKA ULICZNIKA

(Kwartet im. Kasi Kiestrzyń, sł. Leopold Staff, muz. Wacław Juszczyszyn)

Z domu wygnali, żem leń i urwipołeć.	**G h b a D G h b a D**
Słodki był mi mój grzech, słodką i pokuta...	**G h b a D G h b a D**
Gołe mam łokcie, lecz wesołe życie	**e A H7**
Chociaż palce wyłażą mi z buta.	**e A7 D D7**
Owocnych sadów rząd zdobi gościńce...	**G H7 e a**
Latem je chwalę z ptakami do spółki.	**C e a G**
Zimą zachodzą ptaki na dziedzińce,	**D H7 E E7**
I dzielą ze mną okruch bułki.	**A D D7**

Zresztą się gwiżdże i śni... Któż dziś już jada!
Brama ogrodów zamiejskich nie strzeże...
Dzień tam beztroski i słodka noc blada,
Słońce na obiad, księżyc na wieczerzę.

Ubiór ten dał mi strach na wróble w polu,
Co przyswoił ptasią głupią młodzież...
Mówił, że wróble nie jedzą kąkolu,
Więc po co mu ta pyszna odzież.

Bo z domu wygnali, żem leń i urwipołeć.
Słodki był mi mój grzech, słodką i pokuta...
Gołe mam łokcie, lecz wesołe życie
Chociaż palce wyłażą mi z buta.

1114. HOBO

(Apogeum, sł. i muz. autor nieznany)

Zamknij oczy stary Hobo	**C F**
Niech usypia cię ten szum	**G C**
Miasta płyną gdzieś w oddali	**C F**
Niech kołysze cię do snu	**G C**

Wiem że ciuchy z ciebie lecą
W twoich włosach gęsty śnieg
Podnieś głowę śmiej się z tego
Jutro znajdziesz lepszy brzeg więc

jutro przyjdzie swoją drogą
Przyjdzie tu gdzie jego rzecz
Dzisiaj chroni cię ten wagon
W nim nie straszny śmiech i deszcz więc

Gliniarz ma na ciebie oko
Niech szlag trafi jego stan
Kiedy zdechniesz gdzieś pod płotem
W niebie spokój będziesz miał więc

1115. ZGAŚNIJ KSIĘŻYCU

(Incognito, sł. Andrzej Bursa, muz. Anna Tworzydło)

Z misiem w rączkach zasnęło dziecko	**D h**
Miasto milczy jak tajemnica	**fis**
Przyczajony za oknem zdradziecko	**D h**
Zgaśnij zgaśnij księżycu!	**fis**
księżyc srebrne buduje mosty	**G**
Księżyc płacze zielonymi łzami	**e**
Księżyc jest tylko dla dorosłych	**G**
Zasłoń okno zasłoń okno mamo.	**A**
księżyc srebrne buduje mosty	**D**
Księżyc płacze zielonymi łzami	**h**
Księżyc jest tylko dla dorosłych	**fis**
Zasłoń okno zasłoń okno mamo.	**G**
	(h fis e h fis e g D)

Z wież wysokich przez liście szpalerów
Na dorosłych zstępuje księżyc
synek ma trzy lata dopiero
jemu jeszcze wolno tęsknić.

Jeszcze będą burzliwe noce
Srebrne miasta dużo goryczy
Wstań mamusiu zasłoń okno kocem
Zgaśnij zgaśnij księżycu!

1116. NOC KSIĘŻYCOWA

(Incognito, sł. Leopold Staff, muz. Anna Tworzydło)

Błądzimy pośród bezkresów,	**D A e h**
Wśród niepojętych pustkowi,	**D A e G**
O, siostry-gwiazdy, nie dalsze	**D A e h**
Niż człowiek jest człowiekowi.	**D A e G (D A G)**
Choć się tak bardzo różnimy,	**e A G**
Na wiecznej snu bezgranicy	**D A e**
Pomiędzy nami i wami	**A e G**
Nie ma, o boskie, różnicy.	**D A G**

Po czarnej nocy nieznanej
On was rozproszył i nas też …
Wysoko czuwa w milczeniu
Księżyc spokojny jak pasterz.

1117. SMUGA CIENIA

(Incognito, sł. Władysław Broniewski, muz. Renata Mączniewska)

Przeleciał ptak rzucając cień na	**E D**
otwarte okno, pełne dnia.	**A E D A**
Więc tak? Więc znowu dal wiosenna,	**G D A**
a oczom w niebie nie ma dnia?	**G D A E D A**

A ruń! A zieleń! Toż to istna
zagłada w morzu traw i drzew!
Daleko, miła, iść a iść nam
w brzozowy szept, wierzbowy śpiew.

Daleko iść i żyć nam długo.
Minęło życia pół?... No tak...
I właśnie w oknie cienia smugą
przeleciał kracząc czarny ptak.

1118. TANIEC JESIENI

(Alicja Ciebielska, A. i Z. Szukalscy, sł. Tadeusz Buraczewski, muz. Zbigniew Szukalscy)

Kiedy przestaną kląć szatniarze,	**a D**
a jesień budzi się w parku,	**C E**
Iść można nocą po gwiazdach	**a G C**
szlakami ostatniego rajdu.	**d E**
Gdy cicho jeszcze zagrają świerszcze,	**a E7**
Słońce przez liście pod wieczór przecieka,	**a E**
To jesień tańczy we wszystkich kolorach,	**F G C a**
Jak w ogień rzucona paleta.	**d E**
A przecież tak niedawno	**a E7**
tańczył ogień na stosie ogniska;	**a E**
Niedługo jesień spłonie	**F G C a**
w czerwieni wrzosowiska.	**d E**

A kiedy się słońce niżej pochyli,
W mroku rozpłyną się nasze twarze.
Będziemy tańczyć po gwiazdach, kałużach
Myśląc, kiedyś pójdziemy razem.

Gdy cicho jeszcze zagrają...

1119. NIE WIEM CZY W MOJEJ SAMOTNOŚCI

(Tomasz Olszewski, sł. i muz. Tomasz Olszewski)

Nie wiem, czy w mojej samotności Wystarczy miejsca dla twojej.	**h D Fis D A D Fis**
Na rogatkach świata stoją chłopcy Czyszczą zardzewiałe gwoździe.	**h A D Fis h A h**
Radio nadaje sprzeczne komunikaty, W które głęboko wierzą	**h D Fis D A D Fis**
Czekając na znak, Długo wpatrują się w niebo.	**h A D Fis h A h A**
A ja bym chciał Przy twych włosach zawiązać	**D A D A**
Błękitną wstążkę rzeki	**D A D Fis**
A ja bym chciał By nam skrzydła odrosły	**h Fis h Fis**
By nam skrzydła wyrosły, jak kiedyś	**h Fis A**
A ja bym chciał...	**D A D**

Nie wiem, czy w mojej samotności Wystarczy miejsca dla twojej.
Kowale cudzego losu Naprawiają śmierci złamaną kosę
Anioły odleciały Hen, do ciepłych krajów
Bo tutaj niezadługo mróz A w sercach, to już.

A ja bym chciał...

Nie wiem, czy w mojej samotności Wystarczy miejsca dla twojej.
Chrystus w Domatówku Piłby wódkę albo denaturat
Ale on zapisał się do anarchistów Podobno tam odnalazł siebie
Teraz, gdy w nocy słyszę strzały Myślę, to pewnie on.

A ja bym chciał...

1120. DOM

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Dom nasz ukryty jest w sadzie	**A7+ cis7**
W domu zaklęty pokój	**D7+ A7+**
Wyczekuję cię przy zamkniętym oknie	**h7 cis7**
Herbatą zbyt słabą zapijam niepokój	**h7 A4 A7+**

Zegar przestał ze mną gadać
Liczy tylko czas rozstania
Grusza pod oknem usycha z pragnienia
Ja karmię się moim czekaniem

Czeka ze mną ogród	**h7 cis7 D7+ cis7**
Czeka ze mną sad	**h7 cis7 D7+ cis7**
Czeka rozespany pokój	**h7 cis7 D7+ cis7**
Czekam ja	**h7 cis7 D7+ E**

Ty odszedłeś studnia wyschła
Skąd mam czerpać wodę
Kto załata dach dziurawy
Kto rozdmucha w piecu ogień

Wybacz miły moje słowa
Pełne od narzekań
Obiecałam ci cierpliwość
Wracaj proszę tęsknię czekam

1121. WĘDROWCY BŁĘDNYCH ŁODZI

(Do Góry Dnem, sł. Leonard Turkowski, muz. Czesław Lasiuk)

Wzburzonym falom jesteśmy radzi,	**G D C G**
Gdy róża wiatrów w dal nas prowadzi.	**G D C G**
Co tam rozłąka, czyjeś wzdychanie.	**h G D**
Życie to jedno, Życie to jedno wielkie rozstanie.	**e D h C e h D G**

Chłodny ocean wielkiej tęsknoty,
Małe porywy, wysokie wzloty,
Zameczki z piasku, kruche cudeńka to jest z podróży,
To jest z podróży nasza piosenka.

Powiedz, kto pomoże	**a D**
wpływającym w smutne morze.	**G e**
Powiedz, kto dogodzi	**a D**
stu sternikom błędnych łodzi.	**G e**
Powiedz, czy popłyniesz	**a D**
po nadzieję w morze sine.	**G e**
Powiedz, czy popłyniesz.	**a D**

Wypoczywamy pod żagla cieniem,
Gdzie wieje w żagle wiatr i wspomnienie.
Kres wędrowania to obietnica rzucana w głębię,
Rzucana w głębię niczym kotwica.

Już wyobraźnię naszą porywa
Myśl, że przed nami gdzieś Atlantyda
Sterem do nieba, dnem do góry, gwiazdy w bezdroża,
Gwiazdą w bezdroża, a kilem w chmury.

Powiedz, kto pomoże ...

1122. JESIENNY TRAMWAJ NAD WARTĘ

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

W parku niebo dyszy jesienią	**a0 g**
Do naga z liści odarte	**Es7 D7 g**
Lampy zziębnięte czekają na wieczór	**a0 g**
A my jedziemy tramwajem nad Wartę	**Es7 D7 g**

We włosy twoje mgłą wrasta noc
I bruk kocie pochyla głowy
Miasto już takie wieczorne
A ja jeszcze tak popołudniowy

Chociaż wylany betonem brzeg
I dno złotem się nawet nie przyśni
Niewartki prąd szumem minionych chwil
Klaruje spojrzenia i myśli

Jacyś panowie o zbutwiałych twarzach
Snują rozmowy nad tanim winem
Mieszają w szkle cud co im się przydarza
I wspominają dziewczyny

Ułożył do snu dozorca wiatr
Gazety numer październikowy
Miasto już takie wieczorne
A ja jeszcze tak popołudniowy

1123. PODWIOŚNIE

(Bohema, sł. Maria Konopnicka, muz. Rafał Nosal)

Mówcie mi o lesie, o lesie,	**a G**
Co młodym się majem odziewa,	**e a**
O puszczy mi mówcie zbudzonej,	**C G**
Co stoi w jutrzenkach i śpiewa!	**e a**

Mówcie mi o zorzy, o zorzy,
Za którą świat dyszy i czeka...
O zorzy mi mówcie, co przyjdzie,
Choć jeszcze jest taka — daleka!

Mówcie mi o wiośnie, o wiośnie,	**C G**
Co z czarnych ugorów wybucha...	**e a**
— Chcę, muszę uwierzyć w moc życia,	**C G**
Chcę, muszę uwierzyć w moc ducha!	**C G e a**

1124. O TYM, JAK KUBA WIÓZŁ PANA BOGA NA ROWERZE

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Kwieciła się łąka wystrojona przy drodze	**C G a F**
Choć to nie byłą niedziela	**C G C**
Po polnej ścieżynie toczyły się dwa koła	**C G a F**
Skrzypiąc jak jarmarczna karuzela	**C G C**

Rama stara jak człowiek który ją dosiadał
Lecz znacznie młodsza od pasażera
Ciężko skrzeczały pod nogami pedały
Rowerzysty o twarzy ciosanej jak siekierą

A bruzdami znaczonymi pracą i śmiechem
Płynął pot czysty i święty
Spływał z czoła nieskalany na szyję
Po twarzy wysiłkiem wygiętej

To Kuba wiózł Pana Boga na rowerze
Na rowerze Pana Boga Kuba wiózł
I jechał tym prędzej bo święcie w to wierzył
Krzyczał – Z drogi bo jedzie Pan Bóg

Oglądali się ludzie i pukali w czoło
We wsi całej się śmiali
Zanim tylko się obejrzeć zdążyli
Rower z siwobrodym ginął w dali

Zabrał się Pan Bóg z Kubą na rower
Bo właśnie było mu po drodze
I kłaniały się Stwórcy studzienne żurawie
Stojące na jednej nodze

I obudził się Kuba leżąc w rowie
A obok jego spał rower
Pomyślał chwilę podrapał się po głowie
Na bagażniku wisiał strzępek szaty boskiej

1125. K2

(Przedświt, sł. i muz. J. Dębny)

Spokojnym wzrokiem zmierz te wysokie góry	**D**
Naznaczone krzykiem sznury	**e G**
One czekają już	**G D**
Z porannym wiatrem zabierz ostatnie słowa	**D**
Które na szczęście ktoś podarował	**e G**
One czekają już	**G D**
Idziesz zdobywać a przecież wiesz	**F C G D**
Że tam niejeden spoczywa sen	**B F C D**

Niebem połączeni i nitką nadziei wśród
Zimnych skał przyjaźni brany ślub
One czekają już
Szyba dookoła ominąć nie zdołasz spadasz
Slajdami życie swe przekładasz
One czekają już

Śniegiem przysypani sławą wielcy czynem mali rosną
Krzyże przestrogę innym niosą
One czekają już
Niewzruszone dumne panny przejdzie tylko wybrany góry
Naznaczone krzykiem sznury
One czekają już

Szedłeś zdobywać nie wiedząc że
Że dumne panny nie wybrały cię

1126. MIESZKAMY W TYM SAMYM MIEŚCIE

(Tutejsi, Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Mieszkamy w tym samym mieście	**C**
W małym mieście gdzie krótkie ulice	**F C**
Gdzie trudno tak znaleźć szczęście	**F C**
Tak łatwo zgubić tajemnicę	**G**
Żyjemy w bunkrach z betonu i stali	**F**
Zamknięci w sobie i obcy dla świata	**C**
Dla siebie wielcy dla innych mali	**G**
Czytamy książki o dzieciach kwiatach	**G7 C**

Czasem ktoś umrze ktoś się narodzi
Muzyka wtedy za ścianą gra
Trzeba to wszystko jakoś osłodzić
Dopóki płynie dopóki trwa

Pod parasolem twojego dachu
Samotne serca szukają ratunku
Łamiesz się nimi opłatkiem strachu
I ból zatapiasz w powodzi trunku

Pełne walizki ze wspomnieniami
Zostawiają ci twoje goście
Gdy uciekają tylnymi drzwiami
Z twojego życia bo tak najprościej

1128. RZEKI SNU

(Magdalena Turowska, sł Lech Grala, muz. Waldemar Koperkiewicz)

Niebo nad tobą jasne,	**a e**
Świat pełen nas,	**a e**
Gwiazdy szeleszczą blaskiem,	**a e**
Już przyszedł czas.	**a e**
Czas na nocną podróż	**a D**
W świat spłoszonych sów.	**G H7**
Nie przeminą, nie zaginą,	**G D**
Nie odpłyną rzeki snu.	**e H7**

Niebo nad tobą ciemne,
Sad pełen bzu,
Srebrny nad nami księżyc,
Nocy biały kruk.
Śnić ten świat nieznany
Wiosną pełną snu.

Słońce poranne, popatrz,
Jak wielki dzwon,
Rodzi się w twoich oczach
Tęcza i dom.
Śnić w krainie czarów,
Śnić, z uśmiechem śnić.

Jesień przed nami deszczem	**a e**
Umyje świat,	**a e**
Miłość nadziei warta,	**a e**
Świat marzeń wart.	**a e**
Śnić w krainie czarów,	**a D**
Śnić, z uśmiechem śnić,	**G H7**
Śnić powrót do raju,	**a D**
Śnić, najbarwniej śnić.	**G H7**

1129. POZYTYWKA

(Szymon Zychowicz, sł. i muz. Szymon Zychowicz)

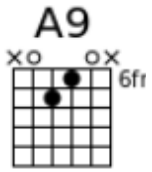

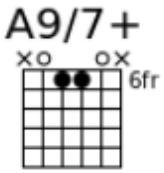

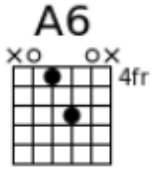

Lekko na palcach tańczymy walca	**A9* A9/7+ A6 A9**
Tańczymy walca lekko na palcach	**A9* A9/7+ A6 A9**
Jak tu nie tańczyć kiedy wkoło noc	**E A**
I gwiazdy płoną	**A**
Za oknem świerszcz melodię gra	**E**
W kieszeni wiersz i w oku łza	**A**
I jak tu nie tańczyć całą noc i dzień	**E A**
I tak bez końca zagubić się	**A E**
W melodii tej na raz i na dwa	**E A E A**
Ty uśmiechnięta nic nie pamiętasz	**A9* A9/7+ A6 A9**
W moich ramionach płyniesz uśpiona	**A9* A9/7+ A6 A9**
Spójrz wokoło już wiruje świat	**E**
Cudownie tak oszalał świat	**A**
Ten rytm i takt coś w sobie ma	**E**
Że tańczyć chcę że śpiewać chcę	**A**
Zakochać się ten jeden raz	**E**
Gdy przyjdzie czas obudzi nas	**A d A**
Serca bicie nocne wycie psa	**E E7 A**
I jak tu nie tańczyć...	

1130. KUBUŚ FILATELISTA

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

(d* G * F* C* d* G * F* C* d* G* H* e* F H e)

Daleko stąd, cholera, **F H7 e G**
do marzeń i do Ciebie, **C D e h7**
dlatego znaczki zbieram **F H7 e G**
wydrukowane w niebie. **C D A**

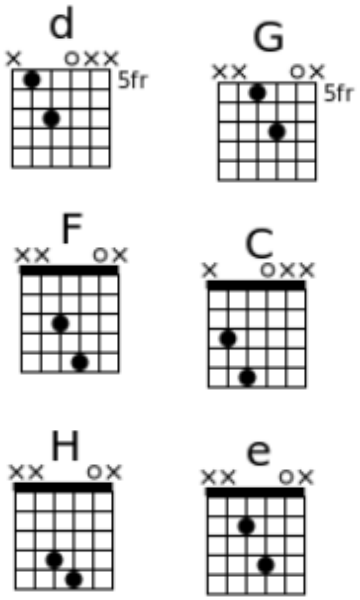

Daleko stąd, jak diabli,
na każdy większy dworzec,
nikomu się nie pali -
i Tobie nie po drodze.

To, co mam blisko, nie daje mi spać, **D G F C**
to, co mam blisko to wszystko... **D G F C**
To, co mam blisko - nadziei w tym brak, **D G H7 e**
choć ona blisko jest tak. **F H7 e**

Daleko stąd, pod górę,
donikąd i gdziekolwiek,
tu śmieszne jest ponure,
ponure jest wesołe.

Daleko stąd i piekło nawet
da się tu polubić,
tu szczęście można znaleźć,
tutaj serce można zgubić.

1131. BESKID

(Trudna Decyzja, sł. Stanisław Paleczny)

Tu w Beskidzie mój dom i ziemia **a G**
Tu wyrastałem jak buk twardy **a G**
Tu w Beskidzie rodziłem marzenia **a G**
I tu pragnąłem być bardem **a G a**

Tu Leskowiec, Czupel mnie wita
Tam Żurawnica kusi wdziękiem
Tu żółcieniec spod skały wykwita
Tu olchy ci ścieli miękko

Tu graby szczerbate wysokie **C G**
Tu droga biegnąca wraz z rzeką **a G a**
Te lasy urwiska potoki **C G**
Każdego ciosami urzekną **a G a**

Tu skała kapryśna lecz piękna
A od Babiej niosąca mi wieści
Całując po drodze zakręty
Z skałami czule się pieści

Tu w Beskidzie mój dom i życie
Tu się ojczyste strony święcą
Tu się wzmaga w mym sercu bicie
Tu mi dni ptakiem tak lecą

Tu w Beskidzie mój dom i ziemia
Tu ludzie bliscy tu są bracia
Tu dla mnie każde ptaszę śpiewa
Tu żyć w radości czy w płaczu

1132. PORTRET OBŁĘDNY

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

	(kap. II)
Widziano ją kiedyś samotną na rozdrożu	**a C G E**
Znów przyniosła kwiaty dla Świętego Piotra	**F E**
Drżącym głosem zaśpiewała wigilijną pastorałkę	**a C G E**
Ale teraz lato chociaż latoś słotne	**F E**
Na jej twarzy malowało słońce swoje pocałunki	**a C G E**
Wiatr zalotnie włosom wplatał z sadu wyniesione liście	**F d E**
Na jej twarzy malowało słońce swoje pocałunki	**a F E**
Wiatr zalotnie włosom wplatał z sadu wyniesione liście	**a F E**

Przeszłość na jej twarzy czas wypisał żalem
Jak na pługiem rozrywanej darni
Siada na pniu i się dziwi no więc
Ona wieczór pośród brzóz się marni

Rano chodzi słońca zbiera	**a C**
Kradnie trawom i ucieka	**G E**
Potem chowa się w zaroślach	**F**
Na swój obłęd je nawleka	**d E**
Chustka kwieci wiotkość ramion	**a C**
Chabrzy wrzosi i kąkoli	**G E**
Piersi pragną pieszczot wiatru	**F**
W oczach obłęd co nie boli	**d E**

Biega skrajem pola podnosi kamienie
Patrzy na nie jakby miały twarze
A ze wszystkich chwil te najbardziej kocha
Kiedy dym okrada wzrok z pejzażu

Pan jej łaski nie żałował	**a C**
Żeby każdy mógł tak wierzyć	**G E**
Klęka w zbożu i się modli	**F**
Aby choć przez chwilę nie być	**d E**
Aby choć przez chwilę nie być	**F (a)**

1133. WARIACJE NA TEMAT ZEGARA I SZLAKU

(Prima Vista, sł. i muz. Janusz Tryba)

Zegar mego życia bije rytmem dnia	**e D G A H7**
Aż człowieka ciągnie w tak bezkresną dal	**e D G H7**
Dopóki serce bije w nas	**e D**
dopóki zegar mierzy czas	**G H7**
ruszajmy szlakiem naszych marzeń	**e D**
niech nigdy nie zatrzyma się czas	**G H7**

Życie nasze takie krótkie zapamiętaj to
Że dopóki zegar bije szlaków co dzień przejdziesz sto

Nawet gdy już siła błoga nie zapomnij że
Gdzieś tam w lasach szlaków tyle jeszcze przywita cię

1134. A NA RAZIE W PODRÓŻY

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

Kołysze się wioska, śpi miasto,	**C D e**
A ja szukam ciągle miejsc nowych,	**C D G**
Gdzie, bez zgiełku i spisów	**G D**
Można żyć bez podpisów	**C**
I nie grzebać się w sprawach groszowych.	**h e**

A na razie to jeszcze w podróży	**e D C**
Bo statystą tu nie zostanę,	**D e**
I choć nieraz myślałem, że na dłużej,	**e D C**
Nigdzie miejsca nie zagrzewałem.	**h G**
A na razie to jeszcze w podróży,	**G D e**
Bo tu ziemia usnęła pijana..	**C D G**
Nie żal mi, że odchodzę	**C D G D e**
Wolności poszukać od rana.	**C D e**

Znajdę może takie miejsce,
Gdzie trawa będzie rosła po staremu,
Gdzie drzewa będą próchnieć i będą miały dziuple,
A ludzie będą myśleć po mojemu.

I tam zbuduję sobie dom,
Z drewnianymi pod dachem belkami,
Z białą ścianą i oknem otwieranym na oścież
I podkową przybitą nad drzwiami.

1135. CZEMU TAK

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

	(C e D a G C e D a G)
Chciałbyś żeby ten kraj	**G C9/5 G**
Wreszcie pokój znał	**C G D**
Chciałbyś żeby ten kraj	**C G D**
Spokojnie teraz spał	**a D**

Chciałbyś żeby ten świat
Wreszcie pozbył się kłamstw
Chciałbyś by każdy z nas
Całą prawdę znał

O czemu tak dzisiaj prawdy nam brak, brak	**G D a e G D a e**
O czemu tak dziś tak prawdy nam brak, brak	**G D a e G D a e**

Chciałbyś żeby szczęście
Mieszkało pośród nas
I żeby każdy z nas
Własny ogród miał

Chciałbyś żeby los
Dobrym człowiekiem nam był
I żeby każdy z nas
Wśród życzliwości żył

O czemu tak dobrych ludzi nam brak, brak
O czemu tak szczęścia nam brak, brak
O czemu tak dziś wszystkiego nam brak, brak
O czemu tak dziś wszystkiego nam brak, brak

1136. TRAKT POCZTOWY

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. Heinrich Heine, muz. Zbigniew Bogdański)

To życie nasze jest jak trakt pocztowy	**C C7+ d d7+**
Gdzie się wciąż wozy mijaja podróżne	**F f C C7+**
Ledwie się spotkasz - bądź zdrowa, bądź zdrowy	**A7 d F**
I znów pędzimy dążąc w strony różne	**C G C G**
A gdy nam popas w tej drodze wypadnie	**C C7+ d d7+**
I chwilę w miłym odetchniemy gronie	**F f C C7+**
Zaledwie serce w nim druhów odgadnie	**A7 d**
Woźnica znak daje zajechały konie	**D D7 G G5+**
	(C C7+ a7 F G C G)
I tak pędzimy mijamy się wzajem	
A choć się serce rozżalone żali	
Jednak w podróży swej nie ustajemy	
Z oczu łzy płyną lecz pędzimy dalej	
I tak pędzimy mijamy się wzajem	
A choć się serce rozżalone żali	
Jednak w podróży swej nie ustajemy	
Z oczu łzy płyną lecz pędzimy dalej	

1137. SAD

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Andrzej Koczewski)

Za naszym domem będzie sad,	**C F C**
Za naszym domem będzie sad,	**C F C**
Będziesz sobie mogła tańczyć,	**d**
Chodzić boso po trawnikach	**d**
Z wrześniem, październikiem...	**F G C a**
Będziesz sobie mogła tańczyć	**d C F C F**
A gdy przyjdzie mroźna zima,	
A gdy przyjdzie mroźna zima,	
Będą szronem płonąć drzewa	
Na obrusie śniegu białym-	
Świeczki noworoczne...	
Będą szronem płonąć drzewa	
A gdy przyjdzie pani wiosna,	
A gdy przyjdzie pani wiosna,	
Będziesz z kwiatów plotła wianki	
I śpiewała kołysanki	
Razem z kwietniem, majem...	
Będziesz z kwiatów plotła wianki	
Za naszym domem będzie sad,	
Za naszym domem będzie sad,	
Będą wszystkie drzewa w sadzie	
Razem z dziećmi dorastały	
Przez okrągły rok.	

1138. GIGANT RAJD

(Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański, sł. i muz. Zbigniew Bogdański, M. Bogdańska)

Była jesień, cicha jesień,	**a C**
chyba był to miesiąc wrzesień,	**G C**
w każdym razie w górach cicho i spokojnie.	**h7/5- E a**
Siedzieliśmy przed schroniskiem	**a C**
popijając rosół z kostek	**G C**
i wsłuchując się w szum wiatru, gdzieś na turniach.	**h7/5- E a**
Szum ten był niebiańskim śpiewem,	**G**
usnęliśmy, więc pod niebem,	**C**
upojeni, kołysani tym chorałem...	**h7/5- E**
Wtem jak gromu uderzenie	**a**
było nasze przebudzenie	**G C**
- dookoła pełno ludzi, pełno wrzasków,	**h7/5- E a**
Mieli jeansy z metką "khaki"	**a**
i petardy tak dla draki,	**G C**
gdzieś pędzili, gdzieś walili tabunami....	**h7/5- E a**
Idzie rajd, gigant rajd,	**a**
rajd szlakami bohaterów wielkich walk,	**a**
Panie się w szpilkach pną	**d**
a panowie z wódką już na górze są.	**a E a**
Już jest rojno, już jest gwarno,	**G e**
będzie bal, w górach bal,	**a**
Taki ubaw na powietrzu	**G h0**
to dopiero będzie szał.	**E**
Radia nikt nie puszcza z rąk,	**a**
a w nim leci popularny dzisiaj song...	**d E a**
„allalija allala”	**a G a**
„allalija allala”	**a G a**

Pewien facet, niezbyt młody, niesie magnet kasetowy,
sapiąc idzie wśród kosówki słuchać hitów,
A tuż za nim jakaś para na szczyt góry wspiąć się stara -
"Popatrz Grzesiu, jak tam stromo, rzuć tam kamień..."
A ten drab kamieniem cisnął, gdzie zaczyna się urwisko
i lawiną nagle góry zapłakały.
Posypały się kamienie na spękaną, górską ziemię -
"Piękne, Grzesiu, urządziłeś widowisko".
Dalej inni, dla odmiany, rzut butelka trenowali,
co za widok, gdy butelka, jak ptak leci.

Idzie rajd, gigant rajd,	**a**
rajd szlakami bohaterów wielkich walk,	a
Panie się w szpilkach pną	**d**
a panowie z wódką już na górze są.	**a E a**
Już jest rojno, już jest gwarno,	**G e**
będzie bal, w górach bal,	**a**
Taki ubaw na powietrzu	**G h0**
to dopiero będzie szał.	**E**
Radia nikt nie puszcza z rąk,	**a**
a w nim leci popularny dzisiaj song...	**d E a**
„Money money money w Zakopanem”	**a H7**
It's a rich men's world	**d E a**
W naszych górach kozic kilka	**C G**
Skubie mech mozolnie	**a E**
Tak by chciały tam na halach	**C G**
Żyć sobie spokojnie	**a E a**

1139. NIESFORNA PIOSENKA

(Leszek Kopeć, sł. i muz. Leszek Kopeć)

La la la la...	**G a C D G (G Fis F) e A C D G**
Rozkrzyczały się połoniny,	**G D C G**
Już swobody powiał wiatr.	**G D C G**
Góry czekają zawsze od lat,	**e H7 e H7**
byś w ich legendzie swój zostawił ślad.	**A7 D D7**
Więc weź od losu kolorowe dni	**G D C G**
I na przełęczach znajduj siebie.	**G D C G**
I zabierz w drogę piosenkę tę	**e H7 e H7**
Ona pomoże ci iść.	**A7 H7 e D**

Śpiewają potoków kaskady,
A Duch Gór dobry humor ma.
Daje nam słońce wstrzymuje deszcz
i razem z nami w bacówce jest.
Więc weź od losu kolorowe dni
I na przełęczach znajduj siebie.
I zabierz w drogę piosenkę tę
Ona pomoże ci iść.

1140. GÓRSKA BALLADA

(Leszek Kopeć, sł. i muz. Leszek Kopeć)

Przyłączył się do nas na jednej z wędrówek	**C F G C**
Razem z nami przemierzał górskie szlaki	**F e**
Rzadko do kogoś odezwał się słowem	**F e d C**
I chyba mu dobrze było z nami	**D7 G**

Raz kiedyś w schronisku, gdy noc nas zdybała
Otworzył jakiś zeszyt wypłowiały
Spod palców spłynęły mu dźwięki gitary
I słowa nieznane lecz bliskie

Bo zagrał swą balladę, a w niej zamknął echa gór	**a e d G C**
Bo zagrał swą balladę, górskich potoków szum	**a e d G C**

Od tego wieczoru już zawsze nam śpiewał
O nim samym mówiły piosenki
Jakieś imię dziewczyny, wspomnienie dużego miasta
Dym z ognisk i noce nieprzespane

Na jednym ze szlaków pożegnał się z nami
Odszedł drogą inną, nieznaną
Odszedł jak Majster Bieda, może kiedyś powróci
Zawsze na niego czekamy

By zagrał swą balladę, a w niej zamknął echa gór
By zagrał swą balladę, górskich potoków szum

1141. NIEBO GWIAŹDZISTE

(Leonard Luther, sł. Sławomir Luter, muz. Leonard Luther)

Wędrujemy wciąż bez końca	**e**
Bo wędrówką życie jest	**a**
Czasem tylko staje w miejscu	**G a**
Czy wszystko ma w nim wymiar swój i sens	**H7**
Niebo gwiaździste nad nami	**a D**
Prawo człowiecze jest w nas	**G C**
Wiele dróg jeszcze przed nami	**a H7**
Lecz któż zdoła prześcignąć czas	**e E7 (a H7 e a G H7)**

Miłość o zmroku przemyka
Po zaułkach małych miast
Stuka w okna do drzwi puka
Lecz ogłuchł na nią świat

Któż samotnym jest wśród nas
Któż przyjaciół wielu ma
Na przystanku w środku miasta
Gdzie samotność i gdzie strach

1142. WIERSZE STAROŚWIECKIE

(Manitou, sł. Jan Twardowski, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Wiersze staroświeckie co wzruszają teraz	**d C B a**
Z rymami jak należy z przecinkiem i kropką	**g C F A**
Z dworem co znikł nagle cicho i na zawsze	**d C B a**
A wiadomo cisza większa niż milczenie	**g a B A d**

I pamięć już posłuszna gdy przeszłość przychodzi
Z babcią co na werandzie cerowała dziurę
Bez nożyczek zębami przegryzając nitkę
Tuż przy koszu na grzyby by się nie sparzyły

Z wojem co się gazetą niepotrzebnie zajął
Więc pomagał mu diabeł ale kopnął anioł
Ze smutkiem przemijania jagód jarzyn jeżyn
Gdyby śmierci nie było nikt z nas już by nie żył

(g a7 B7+ C d e0 F D/Fis
g a7 B7+ C d e0 F A)

Przemijamy jak wszystko by w ten sposób przetrwać
Uczucia bez łapówek i rąbanka grzechów
Wielka miłość co zawsze wydaje się łatwa
I wie już tak od razu że nie wie co będzie

Choć za młodu drży serce a na starość noga
Wszystko co najcenniejsze spaliło się w piekle
Wiersze staroświeckie niemodne naiwne
Ten sam baran co wtedy
Ale szczęście inne

1143. ARTYŚCI

(Manitou, sł. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Wpatrzeni w nasz ideał święty	**e D G**
Dopóki serce tętni w nas	**C e**
Płyniemy doń przez fal odmęty	**e D G**
Gdzie często zgubny sterczy głaz	**C e**

Wkoło nas tłumy pełne szału
Walczą wśród konwulsyjnych drgnień
My dążąc wciąż do ideału
Nie pomni siebie patrzym weń

Mijają lata już ramiona
Nie mogą wiosłem fali pruć
Na pierś się chyli skroń zmęczona
Opuścić trzeba wierną łódź

Wielbiono nas gdyśmy zuchwale
Na głąb się nie wahali iść
I z brzegów na spienione fale
Laurowy nam rzucono liść

Mijają lata skroń się chyli
Zbliża się kresu smutny dzień
Ci co dopiero nas wieńczyli
Zepchną nas w niepamięci cień

1144. W NICOŚĆ ŚNIĄCA SIĘ DROGA

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bolesław Leśmian, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(e Fis h e Fis h)
Poistniały czerwienie na niebiosów uboczu –	**h e A D**
Poistniały dla nikogo, samym sobie raczej – wbrew...	**G Fis h A D**
I nie umiem powiedzieć, skąd uległość mych oczu	**h e A D**
Tym zarysom drzew na chmurze. Trzebaż oczom takich drzew?	**G Fis h Fis h**

Wiem, że muszę wypatrzeć w nicość śniącą się drogę.
Odchodzimy gdzieś co chwila i co chwila brak nam lic...
I nie mogę cię pieścić i nie pieścić nie mogę –
Tylko patrzę w zmierzch za tobą i nie pragnę widzieć nic.

Usta twoje – daleko! Usta twoje – tak blisko!	**A D**
Serce w żalu zatwardziałe do rąk białych weź i złam!	**G Fis**
Czy pamiętasz ów ogród – płot wysoki – mgłę niską?	**A D**
Mgła – to człowiek niepotrzebny, snem mi równy – taki sam!	**G Fis**

Coś tam o nas przez liście zaszeptało do cienia
-Potoczyło się po drzewach – zrozumiało nas – i lśni...
W ustach twoich – tkwi chłodna odrobina znużenia –
Więc pójdziemy do ogrodu! Poszukamy zmarłych dni!

Jest tam ścieżka znajoma – i jest drzewo za bramą.
Czy pamiętasz, jak się idzie? Trzeba minąć cały świat!
Wdziej tę suknię, co wtedy!... Włosy uczesz tak samo!
I pójdziemy do ogrodu... Ty idź – pierwsza... Pójdę w ślad...

1145. TINOWIT

(Manitou, sł. Robert Swanson, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Moje drogi będą	**d C**
Dawnymi drogami	**B C d C B C**
Drogami tych	**d C**
Którzy odeszli przed nami	**B C G**

Będę żył życiem
Przodków
Moje dzieci nauczą się
Ich dróg

Wspólnie będziemy żyć
Tak jak oni
Napełnieni życiem i miłością
Nadzieją i szacunkiem

Tinowit Tinowit	**B F C G B F C**
Tinowit Tinowit	**B F C G B d**

1146. LUDZIE

(Manitou, sł. Bolesław Leśmian, muz. Andrzej Paśkiewicz)

	(kap. IV)
Szli tędy ludzie biedni prości	**e D G H7 C7+ h7 e**
Bez przeznaczenia bez przyszłości	**e D G H7 C7+ h7 e**
Widziałem ich słyszałem ich	**a H7 e a H7 e h e**

Szli niepotrzebni nieprzytomni
Kto ich zobaczy ten zapomni

Szli ubogiego brzegiem cienia
I nikt nie stwierdził ich istnienia

Śpiewali skargę byle jaką
I umierali jako tako

Już ich nie widzę I nie słyszę
Lubię trwającą po nich ciszę

Widziałem ją słyszałem ją

1147. WSZYSTKO SMUTNE

(Manitou, sł. Jan Twardowski, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Smutna miłość	**G**
Smutny Jezus z gołymi plecami	**h e D**
Smutny księżyc co nie chce wyzdrowieć	**G a G D**
Smutna łąka w sierpniu od bodziszków niebieska	**G h e D**
Smutna krowa	**G**
Smutny grzyb jak krasnoludek bez żony	**G a G D**
Śpiew w klatce	**G**
Siwe wąsy kota	**h e D**
Smutna szałwia inaczej czerwona	**G a G D**
Smutny dowcip dla wszystkich	**G h**
Smutny deszcz co jak Chińczyk pisze z góry na dół	**e D**
Smutny pan młody co się ożenił bo nie miał innego wyjścia	**G a G D**

Nie odchodź nie opuszczaj nas	**a G D**
smutna strono piękna	**a G D**

1148. DROGA

(Manitou, sł. Andrzej Wingralek, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Jeszcze jeden krok	**G C7+ h7* e**
Jeszcze dzień i noc	**a G D**
Jeszcze ból i pot	**G C7+ h7* e**
Jeszcze błędny wzrok	**a D G**

Jeszcze w oczach kurz
Jeszcze deszczu plusk
Jeszcze namiot złóż
Jeszcze plecak włóż

Jeszcze zapach traw
Jeszcze wicher gna
Jeszcze w dali las
Jeszcze zwalnia czas

I uwolnij się od świata	**G C G D**
W którym żyjesz tak niedługo	**G C G D**
Idź poszukaj swego lata	**G C G D**
Nie bądź złemu światu sługą	**G C G D**
Idź i pokłoń się dolinom	**G C G D**
Wejdź na szczyty odkryj raj	**G C G D**
Daj ochłodzić się strumieniom	**G C G D**
Niechaj w sercu kwitnie maj	**G C G D**

1149. WIECZORNY PEJZAŻ

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Wychodzę co wieczór przed dom mój na drogę	**d C d**
Gdzie wierzba o zmierzchu się kształtem kobieci	**B A**
Zasypia już jabłoń ta matka wyrodna	**d C A7**
Co byle przechodniom oddaje swe dzieci	**B A B A d**
	(d C B A B A)

Rozrzucam garść piachu burząc spokój nocy
Na cztery wiatru westchnienia
Zobaczył mnie żuraw i zastygł nad studnią
Nieświadom swojego istnienia

Choć dzisiaj na darmo dzisiaj na darmo	**d C A**
Spada tyle gwiazd	**B A**
Ja zbiorę każdą zbiorę każdą	**d C A**
Na gorszy schowam czas	**B A B A (d C B A)**

Smutnieje na wieczór Matka Boska
Strzegąca ogrodu sąsiada
Przychodzą do niej okoliczni święci
A każdy o innym rozstaju opowiada

Że dzisiaj za darmo dzisiaj za darmo
Spada tyle gwiazd
Ja zbiorę każdą zbiorę każdą
Na gorszy schowam czas

1150. BIESZCZADZKA TĘSKNOTA

(Cztery Pory Miłowania, sł. Justyna Lew-Machnicka, muz. Michał Miotke)

Jaka tęsknota mi każe na do dnia (na do dnia)	**C G F C**
Iść tą gęstwą samotną w Bieszczady?	**C G F**
Jaka tęsknota mi każe na do dnia (na do dnia)	**C G F C**
Iść tą gęstwą samotną w Bieszczady?	**C G F**
Jak w niej szukać – gdy chwila ulotna –	**G**
I odnaleźć w bezdrożach Twe ślady…?	**F C**
Woła mnie echo opuszczonych gór	**F C**
Dokąd dojdę najdalej w tej głuszy?	**e F**
Dzień mnie zabiera do wędrowczych ról	**G F**
Rozszalałym akordem niespokojnej duszy	**G a G**

Ciepło i łoskot i huk i nagła cisza
Oczy otwieram, strofy trzymam w dłoni
Sznureczki świtu z wiatrem się kołyszą
W huśtawkach bezkresnych jak miłość połonin…

Już prawie omdlony w półobjęciach nieba
Gadam trzy po trzy pod altaną lasu
Nie mnie i Ciebie, Nas mi Miła trzeba
W drodze od przełęczy i do kresu czasu

1151. TĘSKNOTA

(Kogoto, sł. i muz. Daria Druzgała)

W zachodzie słońca czekam skrzydłami mew rzeźbiona,	**d C d C**
Mam sukienkę z wiatru, Żeglarzu to ja - Twoja żona.	**d C d**
A zwiesz mnie tęsknotą, choć wiele jeszcze innych imion mam,	**d F C d**
Zawsze jestem z Tobą, gdy sztorm, gdy zmrok, gdy mgła.	**d F C d**

Jestem wspomnieniem lądu, zielonych lasów i łąk,
Westchnieniem wszystkich bliskich, których nie ma i tych, którzy są.
Jestem oczekiwaniem na sprzyjający wiatr,
Błękitną wstęgą myśli, jestem jak roztańczony jacht.

Rozdarta między lądem i morzem, na dnie Twojego serca sny ułożę.
Ja pragnę tylko pomóc, towarzysząc Ci, więc nie odtrącaj nigdy Tęsknoty...

1152. STARE CZÓŁNO

(Kogoto, sł. i muz. K. Gasz)

Stare czółno płynie w dal,	**C F7+ C**
Jak promień lustro wody tnie,	**C F7+ C**
Wokoło tylko ciszy krzyk,	**C F7+ C**
A łódź w nieznane niesie mnie.	**d d7 C**

Samotność gwiazd rozprasza sny,
Zlęknione siedzą u mych stóp,
Księżyca blask w głębinach śpi,
Samotność gwiazd rozprasza sny.

Wiem, że gdzieś czeka na mnie ktoś,
Gdzie cichy i urwisty brzeg,
Wiem, że dopłynę kiedyś tam,
Tylko zawrócę czółna bieg.
Tylko zawrócę czółna bieg.
Tylko zawrócę czółna bieg.

1153. ANIOŁ CZARCIA BIEDA

(Przez Okno, sł. i muz. Marek Gordziej)

Akurat to było gdy kwitły jabłonie	**d a**
Przy alei co przyszłym owocem pachniała	**d a**
Pod starą wierzbą za dębowym krzyżem	**d C**
Dziewczyna lnianowłosa żale swe płakała	**B A**
Mówiła pół do siebie a pół do drzewa	**d C a d C a**
Że bies gęsi w knieje zagnał i udusił	**d C B A**
A nogi jej drżały i szyja bielała	**d C2**
I pierś i ramiona złe poczęły kusić	**B A**
Czart co mieszkał w wierzbie od niepamiętnych wieków	**d a**
Niejedno zło za jego działo się przyczyną	**d a**
Odgarnął gałęzie wytknął łeb kudłaty	**d a**
I sprośność w nim rosła karmiona dziewczyną	**B A**
Lecz kiedy głos posłyszał i niepostrzeżenie	**d a**
Musnął włosów jedwab szyi dotknął wzrokiem	**d a**
Czarcie w nim się zbudziło sumienie	**d C**
I cofnął przedwczoraj rzucone uroki	**B A**
I oto czart dziewce zaprzedał duszę	**d a**
Z duszą wraz honor i sklęli go biesy	**d a**
Teraz na amen mu przyjdzie zanieleć	**B A**
W błękitne się wświęcić bezkresy	**B A**
Lecz Święty Piotr nie taki znów dobry	**d**
Jak to go diabli widzieli	**d C**
Nie chciał przed biesem bramy uchylić	**d**
Teraz ni czarci on ni anieli	**B A4 A**
Teraz ni czarci on ni anieli	**B A4 A**
Zstąpił na ziemię bez skrzydeł u ramion	**d a**
Lecz wrotycz i podbiał depcząc kopytem	**d a**
To już nie diabeł na pewno nie anioł	**B A**
Jak noc pośrodku rozszarpana świtem	**B A**
Cóż począć ma z sobą piekielny banita	**d a**
Wszak iść pośród ludzi nijak się nie da	**d a**
Więc latem o zmierzchu buszuje w łanach żyta	**d C**
Miejscowi go zowią Anioł Czarcia Bieda	**B A (d a d a)**

1154. JESIENNY OBRAZEK

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Klucz ptaków na niebie wygląda wspaniale	**D C**
Choć chmury zwiastują deszczową pogodę	**G D**
Wiatr liście pozrywał i rzucił na trawę	**D C**
A niebo jest dziwnie różowe	**G D**
Jesienny obrazek malują małe ręce las i ptaki i nic więcej	**G D h e C G D (C G D)**

W tym małym obrazku zmieściło się wszystko
Co jesień ze sobą przyniosła na pola
I słońce i deszcz i namiot niebieski rozbity pod starą topolą

Deszcz chyba już pada, lecz słońce wciąż świeci
Zaraz powinna pojawić się tęcza
To cały obrazek spod dziecinnej ręki cała to o nim piosenka

1155. PORT II (STARY PORT)

(Kogoto, sł. i muz. K. Gasz)

Stary port do snu się kładzie,	**D e**
Milkną krzyki dźwigów, śpiewy cum.	**C h**
Stary port na dzisiaj dość ma wrażeń,	**D e**
Ale jutro niech przychodzi szybciej już.	**C D**

A w pobliskiej tawernie	**C D e**
sny do kufli się wkradły,	**C D e**
Przecież one też z życia	**C D e**
chciałyby coś mieć.	**C D e**
A w pobliskiej tawernie	**C D e**
wiatr się wślizgnął kominem	**C D e**
I roznosi po kątach	**C D e**
marynarskiej pieśni szept.	**C D e**
Marynarskiej pieśni szept.	**C D e**
Tła-dam-dam da-da-da-dej.	

Stara łajba śpi już dawno,
Stary rybak zasnął razem z nią.
Przytuleni, jak dwie mewy nierozłączne,
O morzach, oceanach razem śnią.

A w pobliskiej tawernie
nawet kurz już zasnął,
Wiatr drzemie w kominie,
szumi, gra, szeleści.
A w pobliskiej tawernie
cicho gra muzyka,
Wszystko zasłuchane
w granie nocnych cykad,
Wszystko zasłuchane
w nocnych cykad granie.

1156. DALEJ W MORZE WYRUSZAMY

(Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. Bogdan Kuśka)

Dalej, w morze wyruszamy,	**e D G a**
Nie szczędź sił, dzisiaj jest nasz dzień.	**e D e**

Morze chyba wściekło się,
Fala prosto wali w nas,
W oczy spogląda rychła śmierć.
Stary trzyma w ręku ster,
Wiatr na burtę kładzie nas,
Boże, w opiece Ty nas miej.

Dalej, wszyscy wiosła w ruch!
Jeszcze tylko kabel, dwa,
Stary waleń nie umknie nam.
Już harpunnik zajął dziób,
Ostry grot powietrze tnie,
Celny cios i pewny łup.

Będzie tran, to forsa też
Będzie miło brzęczeć nam,
Tak blisko nagroda jest.
Morze chyba wściekło się,
Fala prosto wali w nas,
W oczy spogląda rychła śmierć.

1157. STARY WRAK

(Ryczące Dwudziestki, sł. Sławomir Klupś, Henry Czekała „Szkot”, Piotr Ruszkowski, muz. trad.)

Już zakończył życie swe, **d a**
Oparł dziób o stromy brzeg. **C D G**
Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew. **a G a**
Już pozostał tylko ślad **d a**
Żagli, które targał wiatr. **C D G**
Nie zawiodą go już więcej na swój szlak. **a G a**

Tam gdzieś czeka na nas znów **a**
Żagli biel i silny wiatr. **G**
Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna. **a F**
Gdzieś do postrzępionych fal, **d a**
Do milczących, złotych plaż. **C D G**
Stary wrak na pokład już nie weźmie nas. **a G a**

Dzielny był przez tyle lat,
"Czarnej Kuli" nosił znak.
Imię jego wśród liniowców każdy znał.
Gdy na cumach w porcie stał,
Smukłe linie, piękny kształt.
Każdy morze razem z nim zdobywać chciał.

Płynąć tam, gdzie czeka znów
Żagli biel i silny wiatr.
Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna.
Gdzieś do postrzępionych fal,
Do milczących, złotych plaż.
Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas.

To wędrówki jego kres,
Skończył się już żagli wiek,
Nie powrócą pod błękitny nieba dach.
Tylko w sercach naszych trwa
Do żaglowców z tamtych lat
Wielka miłość, która w morze ciągnie nas.

Chcemy płynąć tam gdzie znów
Żagli biel i silny wiatr.
Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna.
Tam do postrzępionych fal,
Do milczących, złotych plaż.
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach.

Tam do postrzępionych fal,
Do milczących, złotych plaż.
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach.

1158. TAM GDZIE TY

(Ryczące Dwudziestki, sł. Bogdan Kuśka, muz. trad.)

Rozwiane włosy, Twa smutna twarz, **e a**
W mych dłoniach Twoja dłoń - **H7 e**
Wciąż widzę ten obraz w swoich snach,
Wciąż słyszę głośny szloch.
Na długie miesiące, na długie dnie
Żegnałaś w porcie mnie.
Rzekłaś przez łzy, bym wracał zdrów,
Że czekać będziesz mnie.

Tam jest mój dom, **e a**
Gdzie Ty wciąż czekasz mnie, **H7 e**
Tysiące mil i setki dni, **e a**
Dzielą dusze dwie. **C7 H7 e**
Gdzie brzegi znajome, do pól i łąk, **e a**
Tęsknota serce rwie, **H7 e**
Tam jest mój dom, gdzie jesteś Ty, **e a**
Bo wiem, że kochasz mnie. **H7 e**

Stoję na oku wpatrzony w dal,
Godziny dłużą się.
Przy Tobie miła, choć wzmógł się wiatr,
Są teraz myśli me.
Ktoś kazał podebrać tych kilka szmat,
Komendy szły na ster.
Cholernie mam dosyć tych szarych dni,
Do Ciebie wrócić chcę.

Jeszcze tyle tygodni zostało nam,
By skończył się ten długi rejs.
Jeszcze czuję Twój dotyk, zapach Twój,
Gorące usta Twe.
Do cna przemoczony, zmarznięty na kość
Na wachcie teraz tkwię.
Marzę o cieple wspólnych dni, myślę o tym, że...

1159. TAŃCZYMY CZAKARERE

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. ludowa z Ameryki Południowej)

Spadają płatki kwiatów na minione dni **d g d**
Pytasz mnie czemu wciąż o karnawale śnisz **g d A d**
Kąpią się wciąż uśmiechy ależ ty oczy masz **d g d**
Podaj mi szybko rękę czekam już tyle lat **g d A d**

Albo tutaj postój zatańczę tak jak sen
Albo szybko przytul bo amor mija mnie
Tańczymy Czakarere na to nie ma słów
Przestań wreszcie tęsknić zdarzył ci się cud

Na trawę z liścia spadła uśmiechnięta łza
W ręce twojej frunie błękitna wstążka dnia
Czemu tak i po co chronisz się miły mój
Rumiane jabłko spadło za horyzont znów

Tańczymy Czakarere na to nie ma słów
Przestań wreszcie tęsknić zdarzył ci się cud
Tańczymy Czakarere na to nie ma słów
Przestań wreszcie tęsknić zdarzył ci się cud
Przestań wreszcie tęsknić zdarzył nam się cud

1160. CIĄGNIJ GO JOE

(Ryczące Dwudziestki, sł. Marek Siurawski, muz. trad.)

Hej, Stary, spójrz - czarna chmura rośnie w dali. **a G a**
- Hey, haul-away, ciągnij go Joe! **a G E7 a**
No czy ty widzisz ją, ta czarna chmura na nas wali. **a G a**
- Hey, haul-away, ciągnij go Joe! **a G E7 a**

A kiedy byłem mały brzdąc, wuj wziął mnie na kolana,
I płacząc rzewnie whisky pił, pił ze mną aż do rana.

"Pamiętaj synu" - mówił mi - "byś kiedyś nie żałował:
Bo wujowi twemu, przykra rzecz, odpadł, bo go nie używał."

By nie powtórzyć błędu, wcześnie się wziąłem za kobity,
Poznałem pierwszy miodu smak z dziewczyną z London City.

A potem była spanish girl, była gruba i leniwa,
Ukradła całą forsę i uciekła, głupia baba!

Mulatka jedna rzekła mi: "Chodź ze mną, nie bądź głupi!"
Przez dwa tygodnie, mówię wam, oglądała tylko sufit.

No i tak to szło, a teraz w Gdyni Lolę mam;
No Lola to skra, to łza, to cudo, mówię wam.

I nózia, buzia, rąsia, włos, i biuścik, i to, co lubię...
No ciągaj go, ciągaj go, ciągaj go, bo jak lubię to podłubię!

1161. NOWE PROGI

(Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. J. Olszówka)

Pożegnać czas przyjaciół, których w drogę **C G a F7+**
Ostatni wzywa dzwonek. **C G F G**
Z portowej knajpy ruszać trzeba, **C G a F7+**
Wypływać w groźne morze. **C G F**

Więc pijmy bracie za tych, co na morzu, **C G a F7+**
Niech nam nie braknie grogu, **C G a F G**
By za rok cały wszyscy oni znowu, **C G a F7+**
Stanęli w naszym progu. **C G F**

Tam gdzie horyzont krąg swój zatacza -
Ich żagle nikną w dali.
W portowej knajpie wszyscy inni
Na dłużej dziś zostali.

Za rokiem rok upływa bez nadziei,
Że do nas jeszcze wrócą.
Z portowej knajpy dawno odpłynęli,
Przy barze cicho, głucho.

Więc pijmy bracie za tych, co na morzu, **C G a F7+**
Niech nam nie braknie grogu, **C G a F G**
By za rok cały wszyscy oni znowu, **C G a F7+**
Stanęli w naszym progu. **C G F**

Więc pijmy bracie za tych, co na morzu, **C G a F7+**
Znaleźli progi nowe, **C G a F G**
Bo wypłyniemy z naszej starej knajpy, **C G a F7+**
Kiedyś w tę samą drogę. **C G F**

1162. SŁONA DUSZA

(Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. Bogdan Kuśka)

(A A4/F A A4/F)

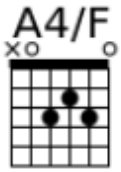

Będąc w domu nieraz sam	**A**
W inny świat przenoszę się	**E9**
Zamykając drzwi za sobą -	**fis**
Do krainy wyobraźni.	**h cis D7+**
Romantycznie tracę czas	**F7+ G A**
Przeżywając swą przygodę.	**F7+ G A**
W ręku mocno ściskam ster,	**A**
Z falą tańczę dziwny taniec,	**E/Gis**
Żagiel trzaska potargany,	**fis**
Nieustanną toczę walkę.	**h cis D7+**
Żyję Tobą i morzem,	**F7+ G A**
Żyję - myślą żegluję.	**F7+ G A**
Morze, morze we mnie jest,	**A fis**
Morze, morze w sercu tkwi.	**A fis**
Miłość moja morzem szumi,	**h E**
Gniewem moim sztorm jest zły.	**h F E4 E**
Raz życzliwie, raz złośliwie	**F7+ A**
W twarz uderza mokrą falą,	**F7+ A**
Miłość moja morzem szumi,	**F7+ A**
Sól wypełnia duszę całą.	**h E4 E**
Morze, morze we mnie jest,	**A fis**
Morze, morze w sercu tkwi.	**A fis**
Życie moje jest żeglugą,	**h E**
Portem jesteś Ty.	**h F7+ E**
Morze we mnie jest,	**F7+ A**
Żyję Tobą i morzem.	**F7+ A**
Żyję - myślą żegluję.	**F7+ G A**

Morze, morze we mnie jest,
Morze, morze w sercu tkwi.
Miłość moja morzem szumi,
Gniewem moim sztorm jest zły.

Morze, morze we mnie jest,
Morze, morze w sercu tkwi.
Życie moje jest żeglugą,
Portem jesteś Ty.

Morze, morze we mnie jest

1163. TIMERAIRE

(Ryczące Dwudziestki, sł. Artur Szczesny, muz. Artur Szczesny, W. Dudziński)

Spokojnie, bez strzałów z setki luf	**D A h fis**
Na holu z żagli swych odarty	**G e A4 A**
Tak dostojnie jak tylko mógł	**D A h fis**
Zmierzchem wpłynął na historii karty	**G e A4 A**

A liniowiec co się zwal Timeraire
Nie wróci już do domu
U kresu swej drogi zapadł w sen
W cichym doku, niepotrzebny już nikomu

Skończył się liniowców czas	**d C**
Odpłynęły w porty zapomnienia	**d C**
Maszty nocą nie muskają gwiazd	**d C**
Huk dział już tylko we wspomnieniach	**B A4 A**
Z bur nie słychać „God save queen”,	**d C**
„Viva la France”	**F**
Nie ma już liniowców na La Manche	**B C F**

Dziś nikt nie pamięta barwy flag
Ni imion kapitanów
Nazwy okrętów zatarł czas
Wraki rzucił na dno oceanów

A liniowiec co zwal się Timeraire
Nie odszedł w morskie głębie
Zmierzchem w ostatni wyszedł rejs
Gdzie już żadna kula go nie sięgnie

Skończył się ...

1164. DROGĄ ROMÓW

(Marek Andrzejewski. Lubelska Federacja Bardów, sł. Marek Andrzejewski, muz. trad.)

Drogą Romów wrócę w tamten czas	**e Fis H7 e (e e7+ e7 e7+ e e7+ e7 e7+)**
Drogą Romów wrócę szukać nas	**e Fis H7 e (e e7+ e7 e7+ e e7+ e7 e7+)**

Tej miłości tej wolności	**e D**
Dzikich koni karych oczu brak	**G a**
Twoich oczu dzikich koni brak	**e Fis H7 e**

Tej miłości tej wolności	**e D**
Dzikich koni karych oczu brak	**G a**
Twoich oczu dzikich koni brak	**e Fis H7 e**

Traden Roma, traden dromenca	**e Fis H7 e (e e7+ e7 e7+ e e7+ e7 e7+)**
Traden Roma, traden vesenca	**e Fis H7 e (e e7+ e7 e7+ e e7+ e7 e7+)**

Hej Romałe, hej ćhawałe	**e D**
Rakhlom mange šukar ćha	**G a**
Łakre jakha kałe sar jangar	**e Fis H7 e**

Hej Romałe, hej ćhawałe	**e D**
Rakhlom mange šukar ćha	**G a**
Łakre jakha kałe sar jangar	**e Fis H7 e**

Tej miłości tej wolności	**e D**
Dzikich koni karych oczu brak	**G a**
Twoich oczu dzikich koni brak	**e Fis H7 e**

1165. SAMOTNY ŻEGLARZ

(Ryczące Dwudziestki, sł. i muz. Andrzej Grzela)

Ktoś powiedział: Trzymaj się wiatru,	**D**
On na zawsze będzie Ci bratem,	**D7+ D**
Zaprowadzi Cię tam, gdzie tylko Ciebie	**e fis**
witać będzie słońce.	**h**
Zaprowadzi Cię tam, gdzie tylko Ciebie	**e fis**
witać będzie słońce.	**h**
Samotny żeglarzu...	**e A4 A**

Ktoś powiedział: Zawsze w niebo patrz,
Bo nad głową masz roje gwiazd,
I tę jedną jedyną, która drogę Ci pokaże.
I tę jedną jedyną, która drogę Ci pokaże.
Samotny żeglarzu...

Poznasz wielkich sztormów smak,
Co zostawią w sercu ślad,
Pozostawisz w morzu kawał swego życia,
Morze da Ci w zamian cząstkę swego ja.
Morze da Ci w zamian cząstkę swego ja.
Samotny żeglarzu...

Stopę wody pod kilem miej,
I nie zapomnij o tym, że
Tu na lądzie zawsze przystań możesz znaleźć,
Tutaj przecież zostawiłeś swój dom.
Tutaj przecież zostawiłeś swój dom.
Samotny żeglarzu...

Będziesz pamiętał dziewczynę tę,
Co żegna dzisiaj Cię.
Ona jedna będzie imię Twe pamiętać,
Ona jedna czekać Ciebie będzie tu.
Ona jedna czekać Ciebie będzie tu.
Samotny żeglarzu...

Ktoś powiedział: Trzymaj się wiatru
I zawsze w niebo patrz,
Ciebie witać będzie słońce i bratem będzie Ci wiatr.
Ciebie witać będzie słońce i bratem będzie Ci wiatr.
Samotny żeglarzu...

1166. WYWAR Z PRZYWAR

(Elżbieta Adamiak, sł. Andrzej Poniedzielski, muz. Jan Hnatowicz)

	(kap. VII lub VIII)
Każde z nas - wywar z przywar	**a G C**
Poetycka recydywa	**G a G C**
Każde z nas - czarny las, ciemna toń	**G a G C G a**
Każde z nas to inny świat	
Inny atlas snów i marzeń	
Jednak z sobą, jednak obok, jednak razem	
Małą część naszych przejść	**G**
Tego, co się nam zdarzyło	**C F C**
Inni ludzie uważają już za miłość	**d G F C**
Byłby to spektakl słaby	
Kiepska sztuka, film niemrawy	
Ani dramat ni reklama ciepłych mórz	
Sielankowy letni tren o czekaniu	
Zapis wrażeń, kiedy obok	
Gdy nie z sobą, gdy nie razem	
Mamy czas, na niebie znaki	
Plan Sodomy, plan Itaki	
Biegun zła, swoją biel, swoją czerń	
Z wyjątkami, ale wciąż	
Gramatyka nasza każe	
Słowa dwa - Ty i Ja - pisać razem	

1167. ANIOŁY NA PODDASZU PŁACZĄ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz Krzysztof Myszkowski)

Noc się wpatruje wciąż w twoje oczy	**C0 H7 e**
Światła w nich tyle co gwiazdy napłaczą	**C0 H7 e**
Świat ma się całkiem ku jesieni	**G D**
Na pamięć biegnie swoją trasą	**G A7**
Ktoś kamień rzuca w twoją stronę	**G D A D**
Szybę wybija na poddaszu	**A D**
I zimno nawet pod poduszką	**G D A D**
Anioły na poddaszu straszą	**A G D**
Co widzisz jeszcze patrząc bezszelestnie	
Czy niebo mruga znów w twoją stronę	
Nie ma sygnałów z wielkiej ciszy	
A może wszystko już skończone	
Ktoś kamień rzuca w twoją stronę	
Szybę wybija na poddaszu	
I zimno nawet pod poduszką	
Anioły na poddaszu straszą	
A może my tutaj całkiem zapomnieni	
Na ziemi naszej co kaprysem nieba	
U studni jak wiadro dryfujemy	
Tam gdzie niczego już dawno nie ma	
Ktoś kamień rzuca w twoją stronę	
Szybę wybija na poddaszu	
I zimno nawet pod poduszką	
Anioły na poddaszu płaczą	

1168. KIEDYKOLWIEK

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

	(e cis7/5- e cis7/5-)
Kiedykolwiek z kolan podnoszę się	**e cis7/5-**
Kiedykolwiek błądzę w ślepej mgle	**e A7**
Kiedykolwiek wiatr przeciwny dmie	**e a6 a0**
Podnoszę się do ciebie	**a0 e h7 A/Cis**
Kiedykolwiek niepokorny zew	**e cis7/5-**
Kiedykolwiek łatwopalny gniew	**e A7**
Kiedykolwiek wołam imię twe	**e a6 a0**
Podnoszę się do ciebie	**a0 e h7 A/Cis**
Kiedykolwiek miłość jest natchnieniem	**a a0**
Kiedykolwiek	**a0 e (C)**
Kiedykolwiek wraca wiara w siebie	**a D/Fis G**
Kiedykolwiek	**Cis0**
Kiedykolwiek słońce walczy z cieniem	**a a0 H7**
Podnoszę się do ciebie	**e h7 D**
Podnoszę się do ciebie	**a C D**
Podnoszę się do ciebie	**e h7 D**
Podnoszę się do ciebie	**a C D**

Kiedykolwiek czekam wciąż na sen
Kiedykolwiek proszę jak o tlen
Kiedykolwiek w oczach piach i pył
Podnoszę się do ciebie
Kiedykolwiek z kolan podnoszę się
Kiedykolwiek błądzę w ślepej mgle
Kiedykolwiek wołam imię twe
Podnoszę się do ciebie

Kiedykolwiek miłość...

Podnoszę się do ciebie...

Podnoszę się do ciebie
Wtedy podnoszę się do ciebie
Podnoszę się do ciebie

1169. PRZY SADZENIU RÓŻ

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Sadźmy przyjacielu róże	**a**
Długo jeszcze długo światu	**d**
Szumieć będą śnieżne burze	**E a**
Sadźmy je przyszłemu latu	**a**

My odbici stron rodzinnych
Może już nie ujrzym kwiatu
A więc sadźmy je dla innych
Szczęśliwemu sadźmy światu

Jakże los nasz piękny wzniosły
Gdzie idziemy same głogi
Gdzieśmy przeszli róże wzrosły
Więc nie schodźmy z naszej drogi

Idźmy szepmy gdy nas znuży
Świat wiecznego wypocznienia
Da na milszy kwiat róży
Łzy wdzięczności i wspomnienia

1170. OD FRAMPOLA

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. tradycyjne)

A jechał Jasieńko z dąbrowy na łowy **A E A E**
I zdybał Kasieńkę zbierała jagody **fis E fis E**
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być **A E A E fis E fis**
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być **A E A E fis E fis**

A zbierajże zbieraj nie masz się co spieszyć
Przyjadę ja do cię będziemy się cieszyć
A ty moją musisz być musisz być
A ty moją musisz być musisz być

Skoro on przyjechał to ona się skryła
I przykryła ci ją drobnieńka leszczyna
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być

A mam ci ja mam ci takie siekiereczki
Każę ja wyścinać drobne leszczyneczki
A ty moją musisz być musisz być
A ty moją musisz być musisz być

Udam ja się udam w tę drobną rybeńkę
Będę w czystej wodzie wieczną panieneńką
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być

A mam ci ja mam ci takie siateńki
Każę ja wyłapać te drobne rybeńki
A ty moją musisz być musisz być
A ty moją musisz być musisz być

Udam ja się udam w siwego gołębia
Polecę ja w cienie wysokiego dębia
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być

A mam ci ja mam ci takie jastrząbeńki
Każę ja dopatrzyć siwe gołąbeńki
A ty moją musisz być musisz być
A ty moją musisz być musisz być

Udam ja się udam gwiazdeńką do nieba
Już ci mi tam waszego kochania nie trzeba
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być
Bo ja twoją nie chcę być nie chcę być

A będę ja prosił wszechmocnego Boga
By spuścił na ziemię tę gwiazdeńkę z nieba
A ty moją musisz być musisz być
A ty moją musisz być musisz być

A gotujcie rosół pieczcie jej kołacze
Niech się ja ten hultaj więcej nie kłopocze
Ona moją będzie być będzie być
Ona moją będzie być będzie być

1171. ANTYWIRUSOWA

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

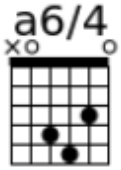

	(kap. IV)
Zatem bez wątpienia	**a e a e**
Ktoś właśnie włamuje się	**a e a e**
Do mego komputera	**C G C G**
Siedzi sobie nie wiadomo gdzie	**C G C G**
Przy swojej klawiaturze	**h7/5- B7**
przy swojej kawie	**a G**
I ściąga moje hasła	**a6/4 h7/5- E7**
Czyta moje maile	**a e a e a e a e**
Szwenda się po dyskach	**C G C G C G C G**
Grzebie w moich googlach	**h7/5- B7**
Włazi z buciorami	**a G**
Na czyściutkie me foldery	**a6/4 h7/5- E7**
Złoto kadzidło i spam	**a e a e a e a e**
Złoto kadzidło i spam	**C G C G C G C G**
Na czyściutkie me foldery	**h7/5- B7 (a G a6/4 h7/5- E7)**
Odłączę prąd sieć i telefon	**a e a e a e a e**
Radio i telewizor	**C G C G C G C G**
Będę bronił się do skutku	**h7/5- B7 a G**
Komputer zakopię w ogródku	**a6/4 h7/5- E7**
Będę bronił się do skutku	**a e a e a e a e C G C G C G C G**
Komputer zakopię w ogródku	**h7/5- B7 (a G a6/4 h7/5- E7)**
Zatem bez wątpienia	**a e a e**
Ktoś właśnie włamuje się	**a e a e**
Do mego komputera	**C G C G**
Siedzi sobie nie wiadomo gdzie	**C G C G**
Przy swojej klawiaturze	**h7/5- B7**
przy swojej kawie	**a G**
I ściąga moje hasła	**a6/4 h7/5- E7**
Czyta moje maile	**a e a e a e a e**
Szwenda się po dyskach	**C G C G C G C G**
Grzebie w moich googlach	**h7/5- B7**
Włazi z buciorami	**a G**
Na czyściutkie me foldery	**a6/4 h7/5- E7**
Zatem bez wątpienia	**a e a e**
Ktoś właśnie włamuje się	**a e a e**
Do mego komputera	**C G C G**
Siedzi sobie nie wiadomo gdzie	**C G C G**
Przy swojej klawiaturze	**h7/5- B7**
Wirus i antywirus	**a G**
Wywiad kontrwywiad	**a6/4 h7/5-**
Gmach i antygmach	**E7**
Złoto kadzidło i spam	**a e a e a e a e**
Złoto kadzidło i spam	**C G C G C G C G**
Na czyściutkie me foldery	**h7/5- B7 (a G a6/4 h7/5- E7)**
Złoto kadzidło i spam	**a e a e a e a e**
Złoto kadzidło i spam	**a e a**

1172. MOTYL

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl)

Pod czerwonymi jarzębinami	**e a**
Zaginął motyl między karabinami	**H7 e**
Zdeptał go butem dowódca tyłów	**D7 G**
I zginął motyl tak jak nasza miłość	**e H7 e**
I zginął motyl tak jak nasza miłość	**e H7 e**

Na brzegu rzeki kwitnie powój kwitnie mak
Mówili pomoc przyszli jak burza i grad
Nad cichą ziemią warczą nietoperze
A naród niemy zatłukli żołnierze
A naród niemy zatłukli żołnierze

Na niebie księżyc niby kołacz niby chleb
Kupię butelkę rumu za rogiem jest sklep
Ty będziesz spędzać noce z swym frajerem
Ja będę śpiewał spity z oficerem
Ja będę śpiewał spity z oficerem

Pod czerwonymi jarzębinami
Zaginął motyl między karabinami

1173. RĘKA TO MOST

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl)

Ręka to most a palce to wieże	**d d2 d d2 d**
I w żyłach zmętniałą masz rzekę	**C A A9 A**
Nieproszony gość gdy na tobie leżał	**d d2 d d2 d**
Złą lekcję ci dał o człowieku	**C A A9 A**
Zimno ci króliczku nieme ptaki latają	**d g**
Przyjacielu człowieczku w sąsiednim kraju	**d A A9 A**
Ciebie też biją	**A A9 A A9 A**

Szyderczy śmiech i rzemienne knuty
I lodu zwaliska nad wodą
Na polach śnieg a nad śniegiem druty
I ślady co nigdzie nie wiodą

Pola nam zdeptały kopyta koni
Twarze nam chłostały słowa co dzwonią
Gdy wódę piją

W kieszeni żołd i w czerwonej zbroi
Gdzie indziej sięgają po swoje
Dudni ich krok a za nimi stoi
Rząd zielonych pancernych koni

Zimno ci króliczku nieme ptaki latają
Przyjacielu człowieczku w sąsiednim kraju
Ciebie też biją ciebie też biją

1174. BRACISZKU

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl)

Nie bój się braciszku	**d**
Nikt w strachy nie wierzy	**d**
Już jesteś za duży	**A**
To tylko żołnierzy	**A**
Przywieźli w zielonych	**g**
Kanciastych ciężarówkach	**g A**

Ze łzą na policzku
Patrzymy na siebie
Oprzyj się braciszku
Boję się ciebie
Na drogach wyboje
Braciszku w małych butkach

Pada na dworze już ściemniało	**d d2 d d2 d d2 d d2**
Oj ta noc nie będzie krótka	**d d2 d d2 d d2 d d2**
Baranka wilkom się zachciało	**d d2 g d d2 d**
Braciszku szczęknęła furtka	**g B A**

Nie bój się braciszku
Pójdziemy po drogach
Przekleństwa połykaj
Będziemy próbować
Nie czyń mi wymówek jeśli nie dojdziemy

Naucz się piosenki
Jej słowa prościutkie
Oprzyj się maleńki
Kroczki stawiaj krótkie będziemy utykać
Lecz wracać nie możemy

Pada na dworze już ściemniało
Oj ta noc nie będzie krótka
Baranka wilkom się zachciało
Braciszku szczęknęła furtka

1175. ELEGIA MIASTECZEK ŻYDOWSKICH

(Antonina Krzysztoń, sł. Antoni Słonimski, muz. Antonina Krzysztoń)

	(a C E a)
Nie ma już tych miasteczek gdzie biblijne pieśni	**a E7 a E7**
Wiatr łączy z polską piosnką i słowiańskim żalem	**a E7**
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni	**d G C a**
Opłakiwali święte mury Jeruzalem	**a E7 a E7 a**

Błyszczy tu księżyc jeden chłodny blady obcy
Już za miastem na szosie gdy noc się rozpada
Krewni moi żydowscy poetyczni chłopcy
Nie odnajdą dwu złotych księżyców Chagalla

Te księżyce nad inną już odchodzą planetą
Odfrunęły spłoszone milczeniem ponurym
Nie ma już tych miasteczek gdzie szewc był poetą
Zegarmistrz filozofem fryzjer trubadurem

Nie ma już tych miasteczek przeminęły cieniem
I cieniem kłaść się będzie między nasze słowa
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa
Dwa narody tym samym karmione cierpieniem

1176. MAŁY ŻEGLARZ

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl)

	(kap. V)
Trzecia wiedzy księga	**e**
Cichy wierzby liść	**e**
Trzeszczą słowa w zębach	**e**
Jakbyś piasek gryzł	**e**
Ziół trujących kwiaty	**e**
Pośród niemych zbóż	**e**
Ptaków chór skrzydlaty ucichł już	**e**
Niebo świeci blade	**e D**
Przez gałęzie brzóz	**C**
Szare bulwy z jadem	**G**
Sterczą z nagich bruzd	**a G**
Czerwień jagód wilczych	**G C**
Wieści moru czas	**h a**
Ludzie mówiąc milczą niby głaz	**e a e**
Stromy brzeg łozin krzewy	**e D**
Wolno nurt rzeki płynie	**C h**
Matka żegna się ze śpiewem	**e D**
Z księciem w koszu z wikliny	**C h**
Płacz sitowie wnet skrywa	**e**
Gdy prąd koszyk porywa	**D**
Może gdzieś tam przy pracy	**G**
Znajdą dobrzy rybacy	**a**
Małego króla	**e**

W ciszy jak siał makiem
Płynie czas bez skarg
Z mdławej śliny smakiem
W kątku rybich warg
Kryją się zdradzeni
W płaszczy szarą pieśń
Ludzie co w milczeniu wznoszą pieśń

Suną rzeką tratwy
Zamiast wody kał
Czubki szczytów martwych
Gdzie bór niegdyś stał
Tylko w górze syczy
Ptasich skrzydeł gąszcz
Ziemia która krzyczy milcząc wciąż

Z prądem w dal przez kraj grozy
W morza toń nieprzebytą
Niesie nurt koszyk z łozy
W grzbiet fal wód błękity
Żagli szum krzyczy mewa
Carska flaga powiewa
Aż kil przetnie falę
Kosz a w nim kości białe małego króla

1177. SALOME

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Karel Kryl)

Woda i ognia skry	**a**
Jagnię i wilcze kły	**a**
Słodka i okrutna	**d**
Drapieżna i smutna	**d**
Biel i czerń	**a**
We włosach maku kwiat	**a**
Stopa wybija takt	**a**
Cesarz za mój taniec	**d**
Każde me żądanie	**d**
Wypełnić chcę	**a**
Salome nad miastem wstaje dzień	**E a**
Salome jak struna ciało twe	**C**
Jak pnącze powoju	**d**
Gdy w zwiewnym swym stroju	**B**
Dla wiedzy tańczysz	**E**
Salome Chrzciciela ściął już kat	**E a**
Salome twój śmiech w powietrzu drga	**C**
Wirujesz szalona	**d**
Twe usta czerwone	**B**
Jak krwawa rana	**E Ezw. E7 E**

A rankiem światło dnia
Cesarz swe prawa zna
Cel uświęca kata
Historia po latach doceni to

A gdy u jego wrót
Milczący stanie lud
Powie mu te słowa
Że na misie głowa
To mniejsze zło
Salome wciąż tańczysz jak we śnie
Salome już widzów coraz mniej
Tylko rój komarów
Dopija z pucharów
Ostatki wina
Salome pobladłaś wargi drżą Salome
Goście odeszli stąd
W kątku cicho siadasz
Cień na oczy pada
Salome płaczesz

1178. KIEDY W SZAROŚCI PRADAWNEGO CZASU (PRZEMIJANIE)

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

Kiedy w szarości pradawnego czasu	**e a7**
Bóg czynił rzeczy stworzył słońce	**h7 e C7+ a7 e9**
Słońce przychodzi i odchodzi i znowu wraca	**a7 h7 a7 h7 e9 C7+ e**

Kiedy w szarości pradawnego czasu
Bóg czynił rzeczy stworzył księżyc
Księżyc przychodzi i odchodzi i znowu wraca

Kiedy w szarości pradawnego czasu
Bóg czynił rzeczy stworzył człowieka
Człowiek przychodzi i odchodzi i nie wraca nigdy

1179. PŁYNĄ ŁZY PO ZIEMI

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. trad.)

Zachodźże słoneczko	**a**
Skoro masz zachodzić	**a E**
Bo mnie nogi bolą	**E a**
Po tym świecie chodzić	**E a**

Nogi bolą chodzić
A serce boli bić
Zachodźże ty świecie
Skoro masz zachodzić

Pycho ludzka pycho
Ty śmierć w ręku trzymasz
Płyną łzy po ziemi
Lodowate zimno

Zimno nienawiści
Zimno strasznej zdrady
Cierpienia i nędzy
Już wielu nie widzi

Wiaro powróć do nas
I pokoro święta
Ucałuję ziemią
Za wszystkie cierpienia

Za takie jej piękno
Za dar życia boski
Wstaje kula słońca
I po niebie chodzi

1180. MODLITWA

(Marcin Różycki, sł. i muz. Marcin Różycki)

Pozwól że zadam Ci pytanie Panie	**e a e H7**
Zanim roztrwonię resztę krwi	**e a H7**
Jak wielkie będzie me rozczarowanie	**e a e H7**
Kiedy zapukam do Twych drzwi	**e a e H7**
Jak twarde będzie me posłanie Panie	**e a e H7**
Jeśli posłanie jakieś dasz	**e a H7**
Jak wielkie będzie me rozczarowanie	**e a e H7**
Gdy cierń wyrzeźbi moją twarz	**e a e H7**
Dobry Boże daj odpowiedź	**e D G G D e D G D e**
Jak pokorny cierpki człowiek	**e D G G D e D G D e**

Po cóż grzeszników spowiadanie Panie
Kiedy podłości wszystkie znasz
Kogo poprosić mam o przebaczenie
Kiedy po trzykroć Twoja Twarz
Pozwól że zadam Ci pytanie Panie
W jaką ruletkę światem grasz
Jak wielkie będzie me rozczarowanie
Gdy moje życie w zastaw dasz

Pozwól że powiem jedno zdanie Panie
Boję się iść Twą drogą gdyż
Ja chciałbym jedno, jedno proste zdanie
U Ciebie wszystko jest na krzyż

1181. CHUSTA WERONIKI

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Topór w kącie leży	**a**
Ściętych głów szeregi	**a**
Cień błędnych rycerzy	**d**
Głowy przebiśniegi	**d**
Głowy przebiśniegi	**d**
Weronika ciemne warkocze rozplata	**d G C**
Chusta na podłodze koło krzesła kata	**E a**
Kat dziś odpoczywa kat zaciera ręce	**E a**
Na krześle się kiwa dziś ma dobre serce	**d E**

Topór w kącie leży
Ściętych głów szeregi
Cień błędnych rycerzy
Głowy przebiśniegi
Głowy przebiśniegi
Weronika ciemne warkocze zaplata
I odchodzi z chustą puste krzesło kata
Bo kat dziś pracuje już rozgrzane ręce
Topór wziął i poszedł a zostawił serce

Topór w kącie leży	**a**
Ściętych głów szeregi	**d**
Cień błędnych rycerzy głowy przebiśniegi	**a d**
Kat dziś odpoczywa kat rozciera ręce	**E a**
Na krześle się kiwa dziś ma dobre serce	**d E**
Weronika Weronika Weronika Weronika	**a**
Weronika idzie pustą ścieżką idzie	**a**
Niesie ciężką chustę patrzcie patrzcie ludzie	**a**
Weronika idzie Weronika idzie	**a**

1182. ANIOŁY

(Piotr Rogucki, sł. i muz. Piotr Rogucki)

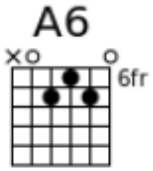

Jest kraina w której rośnie wielkie drzewo	**A6* h7/5- D7+**
Waszych snów	**D9/6/7 A7+ d9 A7+ d9**
Wieczorami rój aniołów siada na nim	**A6* h7/5- D7+**
I pakują sny do ust	**D9/6/7 A7+ d9 A7+ d9**

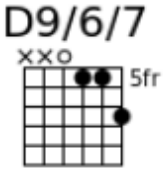

Będą czuwać całą noc
Nad ukojeniem waszych głów
Będą szeptać w ciepłe uszy
Senne kłamstwa dobrych słów

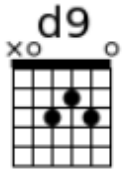

Sekret mój że jestem jednym z nich	**d6- B* C* C d2**
Kradnę z drzewa najcieplejsze sny	**d6- B* C* C d2**
Nocą leżę tu przy tobie i	**d6- B* C* C d2**
Tulę twoją głowę lejąc łzy	**d6- B* C* C d2**

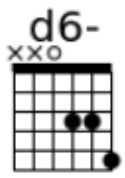

Zaraz świt wstanie by	**cis7 gis7 E cis7 gis7 E**
Zabrać mi jedyny sens	**cis7 gis7 A E**
Gdy zbudzisz się rozpłyną się we mgle	**cis7 gis7 A**

Ponad drzewem jak parasol wzbiera dobro
Boskich rąk
Błękitnieją nasze oczy myśli płyną w noc

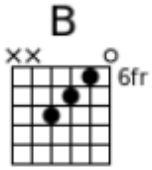

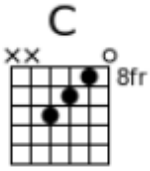

Aniołowie piją wino by nie wzdychać tyle trosk
Zniosą wszystko nawet kiedy nie chcesz wierzyć że tu są

1183. PRZYPOWIEŚĆ II

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Drogo, co pod mymi stopami **a**
Wijesz się, jak ryba na wędce **e**
Powiedz, dokąd dziś zaprowadzisz? **G**
Jakie we mnie rozbudzisz nadzieje? **D**

Jakie światy przede mną roztoczysz?
Czy mnie słońcem przywitasz, czy deszczem?
Czy zawiedziesz mnie w kraj szczęśliwości?
Czy zostawisz za najbliższym zakrętem?

Oddaję się w twą łaskę, niewolę. **C G**
Jak przyjaciel zawierzam ci siebie, **D e**
Chociaż ze mnie tylko szary przechodzień, **C G**
Chociaż ty - wstęga piasku na ziemi. **e a**

Drogo, co od wieków pradawnych,
Przewodziłaś pielgrzymom, wędrowcom.
Ilu ludzi zawiodłaś do celu?
Ilu głupich wpuściłaś w manowce?

Ilu wrogów i obrońców twym szlakiem
Podążało sobie na przeciw?
Ile nóg ozdobiłaś ranami?
Ile w piasku twym bawiło się dzieci?

Oddaję się w twą łaskę, niewolę.
Jak przyjaciel zawierzam ci siebie,
Chociaż ze mnie tylko szary przechodzień,
Chociaż ty - wstęga piasku na ziemi.

Ona milczy, przewrotnie się śmieje.
Wciąż zwodzi ulotną nadzieją.
Czasem w mglistym całunie się skryje,
Czasem zniknie pod śnieżną zawieją.

Powiedz drogo czemu wodzisz za nos?
Czemu piasek kopny sypiesz pod nogi?
Popatrz! Mój powierzyłem ci los.
Zdradź choć rąbek tajemniczej przyszłości.

Będziesz szedł dokąd piaski me wiodą.
Będziesz patrzył na mnie w zachwycie.
Będziesz tańczył w rytm mojej melodii.
Jam nie droga ! Jam twoje...

1184. KOCHAĆ I TRACIĆ

(Teresa Iwaniszewska-Haremza, sł. Leopold Staff, muz. Teresa Iwaniszewska-Haremza)

Kochać i tracić pragnąć i żałować **e a**
Padać boleśnie i znów się podnosić **F C G**
Krzyczeć tęsknocie precz i błagać prowadź **a F e**
Oto jest życie nic a jakże dosyć **a F e**

Zbiegać za jednym klejnotem pustynię
Iż toń za perłą o cudu urodzie
Ażeby po nas zostały jedynie
Ślady na piasku i kręgi na wodzie

1185. WIATR I STRZYGA

(Krążek, sł. Maciej Służała, muz. irlandzki motyw ludowy)

Podkradnę się, w twych włosach zanurzę dłoń, **d C**
Pobiegnę dalej, zniknę, wsiąknę w trawę, **d C**
Podejdę chyłkiem, szarpnę za sukni skraj, **d C**
Zanim obejrzysz się, już mnie nie będzie wcale. **d C a**

Psotniku wietrze, gdzie znów ukryłeś się.
Poczekaj chwilę, pstro masz tylko w głowie.
Wciąż dokądś pędzisz, o nic nie martwisz się.
Przysiądź na chwilę tu - smutno mi przecież samej.

Zakręcę w głowie, obsypię liśćmi twarz,
Całusa skradnę zanim się opędzisz.
Ciepłą dłonią oplotę cię, jak szal.
Tchnieniem szemrzących ust spłynę po twojej piersi.

Szaleńcze zwolnij, proszę, bo tchu mi brak.
Mój panie, hola! Ręce precz ode mnie.
Twych palców dotyk rozpala moją twarz,
Po plecach biegnie dreszcz, cała już się rumienię

Twe dłonie chwycę porwę w szalony tan
Na progu nocy wplączę się w twą suknię
Twój okrzyk zduszę szaleństwem chciwych warg
Tysiącem zwiewnych rąk wyrzeźbię twą figurę

Za brodę złapię tupnę ugryzę w nos
Dotrzymam w tańcu kroku aż się zdziwisz
Nakręcę uszu przytrzymam cię za wąs
Zwiodę uwiodę w las wplączę cię w pajęczynę

Splątani w jedno czmychniemy w leśny gąszcz
Wszak życie nasze jedno oka mgnienie
W strumieniu w trawie nasz zwariowany pląs
W krzaku dzikiego bzu cisza już po spełnieniu

1186. NIE UWIERZĘ

(Marcin Różycki, sł. i muz. Marcin Różycki)

Nie uwierzę gdy powtórzysz sto razy **a a/F**
Nie uwierzę widząc wyraz Twej twarzy **a/Fis a/F**
Nie uwierzę tak modlitwę zaczynam jedyna **d E7 a**

Nie uwierzę słodkim słowom i dreszczom
Nie uwierzę wielkiej mocy Twych pieszczot
Nie uwierzę prawdą jest to że kłamiesz kochanie

Nie uwierzę czułym Twym pocałunkom
Nie uwierzę kiedy duszy Twej smutno
Nie uwierzę choćbyś w piersi się biła ma miła

Nie uwierzę że to miłość oddanie **a h7/5- E7**
Nie uwierzę że już przy mnie zostaniesz **a h7/5- E7**
Nie uwierzę nie przekonuj mnie więcej bo nie chcę **a h7/5- E7 a h7/5- E7**

Nie uwierzysz że nie wierzę w to wszystko **a a/F**
Nie uwierzysz że ja nie chcę być blisko **a/Fis a/F**
Nie uwierzysz i masz rację kochanie bo kłamię **d E7 a**

1187. PRZYPOWIEŚĆ

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

	(kap. IV)
Była raz droga jak innych tysiące	**e a**
Piaszczysta wstęga zgubiona na łące	**e D**
Wśród drzew poplątana jak sen panny młodej	**C H7**
I słońcem spalona niby włoski orzech	**C H7**

Co noc gdy gwiazdy jak kocie oczy
Roziskrza się mrowiem tajemniczej mocy
Ta droga nie śpi jak inne siostrzyce
Ona patrzy jak w lustro w swe gwiezdne odbicie.

I marzy: wciąż biegnę jak królewski goniec	**G D**
A ty mleczna drogo gdzie ty masz swój koniec	**e H7**
Czyjej służysz wygodzie czyje nosisz nogi	**C G C G**
Kto cię stworzył jakie cię przemierzają bogi	**a H7**
Odpowiedz gwiezdna siostro bo chciałabym wiedzieć	**G D H7 e**
Gdzie łatwiej być drogą na ziemi czy w niebie	**G D H7 e (C H7 e)**

Tak pytała co noc zagubiona wśród traw
Droga - drogę odbicie ułożone z gwiazd
Lecz jak często się zdarza od dziejów zarania
Bogowie milczeniem zbywają pytania

Mija czas noc odchodząc ustępuje miejsca
Porannemu brzaskowi co sen z powiek spędza
Może to złudzenie może tak nie było
Może nam to wszystko tylko się przyśniło

Lecz gdy księżyc rozepnie nad głowa swój namiot
Wyjdź na trakt posłuchaj nocnego szemrania
Może koło północy posłyszysz westchnienie
I szept tak ulotny jak senne marzenie

Odpowiedz gwiezdna siostro bo chciałabym wiedzieć
Gdzie łatwiej być drogą na ziemi czy w niebie

1188. NIEZAPOMINAJKA

(AKT Wrocław, Seta, sł. Wacław Kuszpit, muz. Krzysztof Szczucki)

Wąskie strumyki brzegi jezior	**a d a d**
Wśród leśnych polan mokrych łąk	**a G C**
Zakwita niezapominajka	**d G a**
Błękitny kwiatek bliskich stron	**d E7 a A7**
Zakwita niezapominajka	**d G a**
Błękitny kwiatek bliskich stron	**d E7 a**

Czerwone głogi białe brzozy
Żółte kaczeńce siwe mchy
I tylko niezapominajka
Błękitem nieba roni łzy

Myślami ciągle tam powracam
Gdzie leśnych ścieżek znany ślad
Błękitna niezapominajka
Przybliża chwile dawnych lat

1189. ŁĄKA

(Smak Jabłka, sł. i muz. Paweł Małolepszy)

Powiedz mi co jeszcze zostało	**C**
Z naszej beztroskiej łąki	**F A d**
Czy jeszcze pod niebem grają	**G**
Złote od słońca skowronki	**C**
Czy trawa się tam jeszcze kołysze	**C**
Nadzieją zieloną bezkreśnie	**F A d**
Jak wtedy gdyś oddawał życie	**G**
Za moich pocałunków czereśnie	**C**

Tak niedawno był świt	**G C**
Tak niedawno był dzień	**G C**
Teraz wieczór u drzwi	**G C**
Woła ciebie i mnie	**G C**
Pobiegnę za tobą pobiegnę za tobą	**d G d G**
Pobiegnę za tobą świecie mój	**d G F C**

Powiem ci co jeszcze zostało
Z naszej beztroskiej łąki
Tam jeszcze pod niebem grają
Złote od słońca skowronki
Wczoraj gdy byłem księżycem
Płynąłem nad naszą łąką
Spotkałem tam lipcową ciszę
I siano pachnące rozłąką

1190. JESZCZE

(Zejman & Garkumpel, sł. K. Dolińska, muz. Gérard Lenorman)

Jeszcze głowy mamy tęgie	**a G C d**
Jeszcze wiatr na pełen gaz	**a E7 a**
Nikt nie pyta jak to będzie	**a d**
Kiedy nam zabraknie nas	**C d a E**

Choć czasami nie ma siły na kolejny zwrot	**G C d E7**
My kotwicę podnosimy grunt to zmieniać port	**F C E7 a**

Powiedz mi co nas tak trzyma	**C G7**
Powiedz mi skąd wieje wiatr	**C G7**
Gdzie są chłopcy których nie ma	**F C**
Gdzie odpłynął tamten jacht	**G7 C (C7)**
Gdzie są chłopcy których nie ma	**F C**
Gdzie odpłynął tamten jacht	**G7 C**

A kapitan rejs przedłuża
I uparcie zmienia kurs
Idzie noc nadchodzi burza
Ale nam nie słabnie puls

Z bocianiego gniazda krzyczą że zdradliwy prąd
My ciągniemy za kotwicę grunt to zmieniać ląd

Może kiedyś spróbujemy
Łajbę tę postawić w pion
I pod brzeg nie uciekniemy
Gdy kolejny przyjdzie sztorm

Choć się woda w zęzie zbiera żagle pełne łat
Ktoś kotwicę wciąż wybiera grunt to zmieniać szlak

1191. NARADA

(I z Poznania i z Torunia)

Na nadzwyczajnej ważnej naradzie **G**
Siedzą działacze przy oranżadzie **Fis**
Większość mężczyźni lecz kobiet parę **H7**
Też jest na sali jakby za karę **e**

Twarze poważne jak na symfonii
Aktyw społeczny to właśnie oni
Już drugą dobę siedzą i radzą
A to jest trudno tamto jest trudno - ciężko być władzą

By było lepiej by było więcej **C H e**
Już od klaskania bolą nas ręce **C H e**
By nasza stopa nigdy nie spadła **C H e**
Już od przemówień bolą nas gardła **C H e**

Debaty trwają radio nagrywa
Działaczom pot z krawatów spływa
Zielone sukno leży na stołach
Podparte głowy zmarszczki na czołach

Przewodniczący ręce zaciera
Bo mu się udał wstępny referat
Otrzymał za to gorące brawa
Głównie klaskała jego obstawa

Po nim wystąpił z długą przemową
Delegat który co każde słowo
Przełykał ślinę miał słabe nerwy
Ponoć w młodości był w artylerii

Nad nimi wiszą jacyś brodaci
Lecz nikt na nich nie patrzy
Każdy spogląda na stół prezydialny
Wszystko się wali więc jest zjazd walny

1192. DOM W GÓRACH

(AKT Wrocław, sł. i muz. Ewa Gaworska)

W jesienną głogów czerwień **a C**
W złotawą młodość brzozy **d E**
Wiatr z głowy czapkę zerwie **a C**
Pod stopy gór położy **d E**

I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic **d G C a**
Zapłonie lampą krąg zapachem lasów grzybnym **d G C a**
Nie trzeba stawiać pieców nie musisz okien szklić **d a d a**
Więc zbudujemy dom bo taki dom musi być. **d E a**

I niebu się pokłonisz
I wyżej wciąż bez słowa
Na wyciągnięcie dłoni
Będziemy dom budować

I zbudujemy dom na wszystkie świata strony
Zapłonie lampą krąg wędrowcom dniem znużonym
Nie trzeba stawiać pieców nie musisz okien szklić
Więc zbudujemy dom bo taki dom musi być

1193. GLOBTROTER I REALISTA

(Nahalni)

Wyspy Szczęścia swym spokojem kuszą cię	**A E**
Kanaryjski ziemski raj	**D E**
Rozpalone słońcem niebo i cień palm	**A E**
Atlantycki miły wiatr	**D E**
Obfity ujrzeć bananowiec	**D A h**
Powabnych kwiatów pstry blask	**D A h**
Odpocząć pośród egzotycznych drzew	**D A h**
Owoców południowych dziwny poznać smak	**D E**

Nie trać czasu na marzenia globtrotera porzuć sny	**A E fis A E fis**
Tam gdzie rośnie stary i potężny dąb autostop dowiezie cię	**A E fis A E fis**
Niebo przyciągnie błękitem z rana	**D A h**
Ciszę też znajdziesz pośród brzóz	**D A h**
Pod wierzbą całe możesz przespać dnie	**D A h**
Więc napraw stary namiot zaraz w drogę rusz	**D E**

Wielkie góry swym ogromem ciągną cię
Naturalna dzikość Alp
Niezmierzone szlaki wśród alpejskich skał
Szał narciarskich białych tras
Zobaczyć szczyty niedostępne
Spojrzeniem dotknąć Mont Blanc
Pokonać wąwóz stary jak ten świat
Przepaści stromej w gardło zajrzeć chociaż raz

Nie trać czasu na marzenia flobtrotera porzuć sny
Tam gdzie stoi granitowy drapacz chmur PKP zawiezie cię
Na nartach "Polsport" pokonasz czas
Szosełkiem zlecisz jak ptak
Tatrzańskie echo śmiech poniesie twój
Wypożycz sprzęt kup bilet stary kożuch włóż

Dookoła chcesz opłynąć cały świat
Jak Teliga czy ktoś tam
Życie wieść żeglarskie pośród groźnych fal
Smak odległych poznać mórz
Zostawić znany przyjazny ląd
Pokonać sztormów zły zew
Trzy oceany przepłynąć wzdłuż
Oceaniczny chcesz uwięzić w żaglach wiatr

Nie trać czasu na marzenia globtrotera porzuć sny
Tam gdzie jezior wielkich czeka chyba sto autokar przewiezie cię
Przepłyniesz wiele omegą swą
Spokojnie zaśniesz pośród trzcin
Odnajdziesz łatwo kormoranów ląd
Nie zastanawiaj się do AKŻ-u wstąp

Może kiedyś spełnią się marzenia
I podróżnicze twoje sny
Może kiedyś transatlantyk weźmie cię
Airlines będą sługą twym
Poznasz tropiki antarktyczny mróz
Zobaczysz Paryż New York
Na dachu świata pozostawisz ślad
Ożyje folderowy wielobarwny świat

Nie trać czasu na marzenia globtrotera porzuć sny
Nie trać czasu na marzenia i tak życie krótkie jest

1194. DALEJ JEST DROGA I LAS

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Jarociński)

Świata nagłe poruszenie	**a e**
Dnia słoneczne przebudzenie	**a e**
Wielki maestro dziś gra	**d7+ G6/9- C7+**
Malców głupie zachwycenie	**a e**
Tyle światła na tej scenie	**a e**
Nasze Ty i Ja	**C9/6 B7/9 e7/9**
Tysiąc lat na wybaczenie	**a e**
Tysiąc lat na zapomnienie	**a e**
Dalej jest droga i las	**d7+ G6/9- C7+**
Drzwi otwierasz toniesz w nim	**fis5-/7 gis5-/7 C7 cis7 C7** | *(upr.: F G B7 A7)*
Piąte piętro mgła siwy dym	**F7+ C9 A9/4 A7/9-**
	(d7+ e7 d7+ e7)

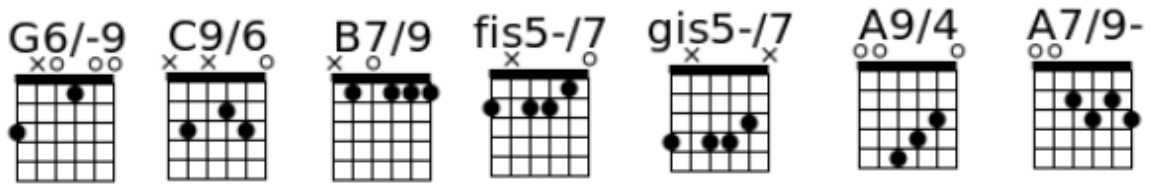

1195. SZCZYT

(Krążek, sł. i muz. Maciej Służała)

Za nami marszu cały dzień.	**G D G**
Hej! Razem! Popchnij go!	**a D7 G**
Szczyt w chmurach nam zaginął gdzieś.	**G D G**
Jeszcze tylko jeden krok!	**a D7 G**

Wypchany plecak ciągnie w dół.
Hej! Razem! Popchnij go!
I nie wiesz już czyś człek czy muł.
Jeszcze tylko jeden krok.

I jeszcze krok! I jeszcze raz!	**G C G**
Hej! Razem! Popchnij go!	**a D7 G**
Ki diabeł tak morduje nas.	**G C G**
Jeszcze tylko jeden krok.	**a D7 G**

Do domu wracać chciałbyś już.
Gdy zejdziesz z gór, nie wrócisz tu już.

Herbaty łyk i chłodny cień.
Na ścianie płaczu marzy się.

I jeszcze krok...

Za nogą noga ciężki krok.
Przed nami szczyt, za nami stok.

Lecz nie ciesz się choć bliska noc!
Przed nami innych szczytów moc!

I jeszcze krok...

1196. ZOSTAŃ KSIĘŻYCU

(Andrzej Wiejak, Grupa Modliszek, Maciej Służała, sł. Witold Dąbrowski, muz. Andrzej Wiejak)

Ech, ty wysoka nocy tatrzańska	**G D e**
zostań, nie odchodź, jeszcze pobądź.	**C D G (C G)**
Lisią czapkę przekrzywiwszy z pańska	**a D G C**
kroczy księżyc, bierze cię ze sobą.	**G D e**
Zostań księżycu, zostań,	**G D**
pozłoć się jeszcze, pozłoć.	**H7 e**
Trudne jest każde z rozstań,	**C G**
licho ten świt przyniosło.	**D e**

Księżyc szedł w lisiej czapie jak dziedzic,
białe go świerki zaklinały.
Na zimowy sen obu Niedźwiedzic
i na Wozy Wielki i Mały.

Świerki czekają roziskrzone, białe,
aż niebo rudym blaskiem pęknie.
Świat się budzi i czemu się bałem,
że o świcie może być mniej pięknie

1197. MROŹNYM RANKIEM CIĘ UJRZAŁAM

(Czerwony Tulipan, sł. Jerzy Ignaciuk, muz. Stefan Brzozowski)

	(kap. IV)
Mroźnym rankiem cię ujrzałam jedyny	**a d**
Gdyś na szybie się srebrem malował	**a G**
Prosto w słońce wybiegłam twej zimy	**a F**
Boś mnie wziął i zaczarował	**d E (a d a G a d F E)**

Z płatków szronu przyszłość wróżyłam
Na śnieżystej łące się kochałam
I rozpalał kuty w lodzie płomień
Gdy nareszcie na zawsze cię miałam

Roziskrzone naszym śmiechem gwiazdy
W zwariowanej topiły noc bieli
I na wiwat trzaskały w mróz drzewa
Gdyś mnie kładł w śnieżnobiałej pościeli

Aż Wiosna świtem nas znalazła
Przyszli ludzie i nie uwierzyli
W naszą miłość że została czystą
Jak te krople w które nas stopili

Mroźnym rankiem cię ujrzałam jedyny
Gdyś na szybie się srebrem malował
Prosto w słońce wybiegłam twej zimy
Boś mnie wziął i zaczarował

1198. ZNAJDZIESZ MNIE NA SPALONYM MOŚCIE

(Czerwony Tulipan, sł. Jerzy Ignaciuk, muz. Stefan Brzozowski)

Podłych słów schowaj nóż	**e a**
Długo tak cierpiałem już	**e C H7**
Rany brzeg wódką zlej	**e a**
Nie gap się no śmiej się śmiej	**e H7 e**

Znajdziesz mnie na spalonym moście	**e h**
W knajpie gdzie rzucono kości	**A C H7**
Gdzie ktoś chce związać zerwaną nić	**e h a H7 e**
Do mnie tam przyjdź	**e**

Ty i ja mamy dość
Po cóż więc zadręczać los
Nie ma nic pośród nas
Tylko ten stracony czas

1199. ŻEBY SIĘ SOBĄ ZAUROCZYĆ

(Czerwony Tulipan, sł. Artur Andrus, muz. Stefan Brzozowski)

Ja mam rzekomo trochę wdzięku	**d A7 d A7**
Ty masz jaskrawo smutne oczy	**d C F C**
Znajdzie się zatem jakiś powód	**B A g d**
Żeby się sobą zauroczyć	**B A B A d**

I żeby to zauroczenie
Ująć w banalnie wielkie słowa
Żeby się sobą pozachwycać
Żeby się sobą rozkoszować

Ja cię odszukam bez kłopotu	**d A7 d A7**
W tłumie tak zwanych zwykłych ludzi	**d C F A7**
Potem się tobą będę cieszyć	**d A7 F A7**
A ty się przy mnie nie zanudzisz	**d A B A**

Znajdziemy powód by być z sobą
Żadnych wymagań planów żadnych
Ty będziesz piękna a ty mądry
Ty będziesz dobra a ty ładny

A potem sam się znajdzie powód
By zwątpić czy to się opłaca
Znajdziemy powód by odchodzić
I sto powodów żeby wracać

Gdzie nie zajrzymy będzie ładnie
Bo zamieszkamy wśród ogrodów
Znajdziemy powód by być z sobą
Albo będziemy bez powodu

1200. JA ZWARIUJĘ

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

Ja zwariuję tutaj nie ma chwili ciszy **a G a**
Ma być spokój czy mnie słyszy **d E a**
Od stukniętych mnie wyzywa **a G a**
A sam głupek się wyżywa **d E a**

Pani chyba jest stuknięta
Czego wrzeszczy czego stuka
Zwariowała! Zwariowała!
Niech psychiatry pani szuka

Takiej to nagadać mało **G C**
Tego jeszcze brakowało **E a**
Że sąsiadów takich mam **a G a**
Zwykły gnojek głupek cham **d E a**

Pan to chyba jest stuknięty
Myśli pan że sam tu żyje
Pan zwariował! On zwariował!
Chętnie bym mu sznur na szyję

Takich to powiesić mało
Tego jeszcze brakowało
Że sąsiadów takich mam
Zwykły gnojek głupek cham

Ja zwariuję tutaj nie ma chwili ciszy
Ma być spokój czy mnie słyszy
Od stukniętych mnie wyzywa
A sam głupek się wyżywa

Pani chyba jest stuknięta
Chyba rozum wyparował
Zwariowała! Zwariowała!
Ja bym takiej nie darował

Takiej to nagadać mało
Tego jeszcze brakowało
Że sąsiadów takich mam
Zwykły gnojek głupek cham

Pan to chyba jest stuknięty
Porozwala pan sufity
Pan zwariował! On zwariował!
Perkusista niewyżyty

Takich to nawalić pałą
Tego jeszcze brakowało
Że sąsiadów takich mam
Zwykły gnojek głupek cham

Ja zwariuję tutaj nie ma chwili ciszy |
Ma być spokój czy mnie słyszy |
Od stukniętych mnie wyzywa | x2
A sam głupek się wyżywa |

1201. A JA CHCĘ TU BYĆ

(Czerwony Tulipan, sł. Paulina Bisztyga, muz. Stefan Brzozowski)

Niebo jakby dzisiaj trochę zamyślone **C C/Fis C C/Gis C C/Fis C C/Gis**
Żadne listy stamtąd na czas nie przychodzą **C C/Fis C C/Gis C C/Fis C C/Gis**
Przecież u nas wszystko czyste ułożone **D D/Gis D D/B D D/Gis D D/B**
Tylko listonosza ktoś zabił po drodze **E**

Niebo jakby dzisiaj trochę zmęczone
Chociaż jeszcze niedawno było szczęśliwym oknem
U nas przecież wszystko już postanowione
Szczęście zamknięte w domu nigdy przecież nie zmoknie

A ja chcę tu być nie przychodzę z nieba **A**
Na swojej ulicy mogę prawdę zaśpiewać **F E F E F E F E**

Niebo jakby dzisiaj boi się zasypiać
Wysyłając chmury nad spokojne miasto
Chociaż u nas w prasie dawno już podano
Lecz przypadkiem zasnął

1202. BYLE DALEJ

(Andrzej Korycki, sł. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki)

Byle dalej dalej dalej dalej dalej **D e A D**

W mroku na przystanku wsiadam **e A**
W tłumie zapomnianych dłoni **D fis h**
Razem z deszczem na mnie spada **e A**
Sen wyśniony wymarzony **D D7**

Znowu wieczór powrót z pracy **e A**
Przyjmie cień zmęczonej twarzy **D fis h**
I latarni światła spacer **e A**
Chce inaczej żyć inaczej **G D**

Móc nie słuchać cudzych rad **D**
Byle w uszach szeptał wiatr **e**
Z wędrującą falą gnać **fis G**
Byle dalej **D**

Nie żegnając starych dróg
W żaglach sen odnaleźć mógł
Aż po brzegu zawołanie
Byle dalej

Byle dalej dalej dalej dalej dalej

Zakołysał się autobus
Na pustkowiu drzwi otwarte
Może złapię w kroplach deszczu
Chwycę prawdę że odnajdę

W nocy sny wzburzone biją
W odchodzących burty kutrów
Ku wzburzonym pędząc wichrom
Może miną świat mych smutków

1203. BO JAK CIĘ MAM ZAPOMNIEĆ

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

Pytasz jak minął dzień	**e**
Tylko noc dzieli nas	**A**
Zamieniłem na sen	**h**
To co oddał mi czas	**h**
Życie ma róży smak	**G**
Tylko jak z niej wywróżyć jak?	**fis h**

Pytasz jak minął dzień
Dzieli nas tylko noc
Zawsze pusty jest śmiech
Gdy dojrzewa w nim złość
Wielkie oczy ma strach
Tylko jak go przeoczyć jak?

Pytasz jak minął dzień	**G**
Pytań więcej niż dni	**G**
Czasami myślę że wiem	**D**
Dlaczego, o co ten krzyk	**D**
Chyba masz do mnie żal	**h**
Bo jak Cię mam zapomnieć jak?	**fis h**

1204. PIOSENKA O BOŚNI (GINĄ LUDZIE)

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Roman Kołakowski)

	(kap. V)
W chwili kiedy przy kolacji	**a**
Bronisz niedorzecznych racji	**F**
Żal za głupstwem topiąc w wódzie	**a d7 G7**
Giną ludzie	**C F**
W przecudownych starych miastach	**D7/9***
Strach w codzienny pejzaż wrasta	**F**
Śniąc o ocalenia cudzie	**E4 E**
Giną ludzie	**a**

W wioskach których wcale nie ma
Bo śmierć przez nie przeszła niema
Wierząc swej nadziei złudzie - giną ludzie

Giną ludzie gdy głosujesz za spokojem
I próbujesz bunt sumienia
Zbyć doktryną - obcy giną

W chwili gdy rozrywki żądasz
W telewizji mecz oglądasz
Lub się pławisz w słodkiej nudzie - giną ludzie

Oto nowa jest idea
Jeszcze ludzkość nie zginęła
Chociaż w Kainowym trudzie - giną ludzie

Wielbiąc każde przykazanie
Zapis świętych praw w Koranie
Ewangelii i Talmudzie - giną ludzie

Wśród wyznawców każdej wiary
Są mordercy i ofiary
Twe milczenie wskaże teraz
Kogo wspierasz

1205. MIŁOŚĆ

(Grupa Boom, sł. Krzysztof Kamil Baczyński, muz. Jan Lipiński)

Słońce, słońce w ramionach	**D D7+**
Czy twego ciała kryształ pełen	**D7 G**
Owoców białych gdzie zdrój zielony tryska	**G e0 D**
Gdzie oczy miękkie w mroku tak pół mnie a pół Bogu	**A7 e G D**
Gdzie oczy miękkie w mroku tak pół mnie a pół Bogu	**A7 e G D**

Twych kroków korowody
W urojonych alejach twe odbicie
U wody jak w pragnieniach w nadziejach
Twoje usta u źródeł
To syte to znów głodne
I twój śmiech i płakanie
Nie odpłynie - zostanie

Uniosę je przeniosę	**D D7 G**
Jak ramionami głosem	**e0 D**
W czas daleki wysoko	**D7**
W obcowanie obłokom	**G**
Tak pół mnie a pół tobie	**e0 D**

1206. STO PIERWSZY TOAST ZA ZDROWIE MORZA

(Andrzej Korycki, sł. i muz. Andrzej Korycki)

Nie przeklinaj nas za twe smutne szare fale	**C a F G**
Zły dla ciebie czas	**C a F G**
Nie przeklinaj nas za twą już nie białą pianę	**C a F G**
Zły dla ciebie czas	**C a F E7**

Za twe zdrowie już toastów było sto	**d E a F**
My sto pierwszy dziś wznosimy	**d E a**
Wiemy przecież że tyś jest nie byle kto	**d E a F**
I dlatego tak prosimy	**d G**

Hej Neptunie zbudź się ze słonego snu
Użyj swej potężnej mocy
Bo od ludzi oprócz paragrafów stu
Nie doczekasz się pomocy

Kiedyś gdy wypłynie już ostatnia z ryb
Paragrafy w kąt odstawcie
Bo i tak pójdziecie za nią wszyscy wy
Co dziś chcecie pływać w nafcie

1207. CELTYCKA NOC

(Cotton Cat, sł. i muz. Aneta Michalska)

Za zasłoną z drzew tajemnica zasnęła i śmiech	**a G a G a**
Cień zielony jest i zielona jest cisza jak mech	**a G a G a**
Strumień zdradzi ci miejsce gdzie zapadł się zmierzch	**C G C d E**
Księżyc w niebo wrósł dotknij go jeżeli chcesz	**a G a G a**

Ścigając blask dotarłam tu	**C a C a**
Długa celtycka noc po niedługim dniu	**d a d G a (G a)**

Na nadejście dnia będziesz czekał bez ruchu jak głaz
Szepnę zaklęć sto ten jeden jedyny raz
Mroczną duszę mam ciemniej tam niż w studniach dwóch
Zanim pryśnie czar zniknę na palcach jak duch

1208. ŻYCZENIA NOWOROCZNE

(Andrzej Korycki, sł. Jacek Chmielewski, muz. Andrzej Korycki)

Patrzę w błękit nieba dobry bożku	**C G**
W horyzontu cieniach szukam lądu	**a e**
W kubryku Nowy Rok rum rozlewa	**d G C a**
Krzyczy gdzieś w horyzont, w horyzont śpiewa	**d F G C**
W Nowym Roku białych żagli	**C e**
Tak wydętych dobrym wiatrem	**F d (G)**
Byśmy zawsze żeglowali	**C e**
Do archipelagu pragnień	**F E**
Aby gdzieś w zatoce miłość	**a**
Przechadzała się po kei	**F**
Tak się jakoś porobiło	**G**
Że się spełnią sny nadzieje	**C**
Białe mewy zakrzyczały swoim śpiewem	**F d**
Że się spełnią sny nadzieje	**E a (G)**

Wiatr całuje fale biały welon
Żagle w karnawale tańczą z mewą
Za burtą Stary Rok się oddala
Gwiazd tasiemki błyszczą uciekną zaraz

1209. UCIECZKA DONIKĄD

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

Uciekamy od życia	**fis D0**
Bo jest nam źle	**fis D0**
Dobiegamy donikąd	**fis D0**
Pytamy o sens	**fis D0**
Życie to absurd jakiś zły sen	**Cis7 D7**
Przyśnił się tobie przyśnił się mnie	**Cis7 D7**
Życie to absurd jakiś zły sen	**Cis7 D7**
Pytam się ciebie mówisz mi że	**Cis7 D7**
Wszyscy w niepewnej mieszkamy gospodzie	**fis E Cis7 fis E Cis7**
W przyciasnej knajpce zadymionej troskami	**fis E Cis7 fis E Cis7**
Bezradni ślepi wyciągamy ręce	**E D7**
Na szczudła się pniemy	**E D7**
Wciąż chcemy więcej więcej wciąż	**Cis7 D7 Cis7 D7 Cis7**

Przekraczamy granice
Bo mamy cel
Po drugiej stronie istnienia
Nie jest wcale lżej
Życie to absurd jakiś zły sen
Przyśnił się tobie przyśnił się mnie
Koniec początkiem znów staje się
Pytam się ciebie mówisz mi że

Byle być dalej byle gdzieś indziej	**fis D7 Cis7 fis D7 Cis7**
Dalej od siebie swego istnienia	**fis D7 Cis7 fis D7 Cis7**
Byle być dalej byle gdzieś indziej	**fis D7 Cis7 fis D7 Cis7**
Dalej od siebie swego istnienia	**fis D7 Cis7 fis D7 Cis7**

1210. WZGÓRZA WALII

(Mechanicy Shanty, Ryczące Dwudziestki, sł. Henryk Czekała "Szkot", muz. trad.)

Powróćmy do wzgórz irlandzkich groźnych skał	**D h e A**
Powróćmy do wzgórz mojej Walii	**D h G A**
Do oczu dziewczyny błyszczących pełnych łez	**G D G A**
Jej cichy głos słyszę w dali	**D h A D**

Czerwona róża jest w ogrodzie w domu mym
W mym domu w wiosce gdzieś w mojej Walii
Tak jak przed laty strumyków cichy szept
Szum drzew ptaków śpiew niknie w dali

Przez mgłę widzę jak na skrzydłach szybko gna
Wśród gwiazd wiedzie nas księżyc stary
Przez doliny fal przez ich grzbiety w bryzgach pian
Już chciałbym zobaczyć brzeg Walii

To nic że w sercu mym tak ostry kolec tkwi
To nic że tam gdzieś sieją ziarno
Wśród łąk żyznych pól pszczoły noszą słodki miód
Na zawsze zostanę w swej Walii

1211. MA MIŁOŚĆ JEST JAK RÓŻY KREW

(Cotton Cat, sł. Robert Burns, muz. Jakub Michalski, tłum. Zofia Kierszys)

Ma miłość jest jak róży krew	**a G C G**
Krew róży w czerwca świt	**a G C G**
Ma miłość jest jak rzewny śpiew	**C G C G**
Melodii cudnej rytm	**a G a**

W piękności twojej strojna blask
Jak w łunę jasnych zórz
Ma miłość przetrwa świat i czas
Gdy dna już wyschną mórz

Gdy dna mórz już wyschną w krąg
Skał w słońcu zniknie ślad
Wyciekną piaski z czasu rąk
Ma miłość przetrwa świat

Więc czym rozłąka zdrowa bądź
Do ciebie wrócę tu
Choć mil tysiące miałbym brnąć
Bez sił bez tchu bez snu

1212. POSIEDZIMY SOBIE RAZEM W KUCHNI

(Elżbieta Adamiak, sł. Osip Mandelshtam, muz. Elżbieta Adamiak)

Posiedzimy sobie razem w kuchni	**E**
Czysta nafta tak słodkawo pachnie	**E**
Ostry nóż bochenek chleba spory	**A E**
Chcesz napompuj prymus do oporu	**E A H E**

Lub przygotuj jakiś sznur solidny
Zwiąże kosz nim jeszcze się rozwidni
I na dworzec pojedziemy zaraz
Żeby nikt nas nikt nas nie odnalazł

1213. GŁOŚNIEJ

(Marcin Styczeń, sł. Kamil Reńda, muz. Marcin Styczeń)

Zapada w moim mieście zmierzch	**e**
Zapadam w kawiarniany gwar	**e**
Tytoniu wokół mdławy dym	**h7**
Zapadam w kawiarniany jazz	**D**
Forte - moje miasto trwa w ciszy	**e C H7 e C H7**
Głośniej - moje miasto usłyszy	**e C H7 e C H7**
Forte - dzisiaj będę śpiewał	**e C H7 e C H7 e C H7**
Będę śpiewał na ulicy	**G H7 e**

Panuje w moim mieście noc
Przenika mnie tutejszy gwar
Do tańca proszę ciebie znów
Przenika mnie pianisty głos

Forte - moje miasto trwa w ciszy
Głośniej - moje miasto usłyszy
Forte - dzisiaj będę tańczył
Będę tańczył na ulicy

1214. EPILOG CERVANTESA

(Marcin Styczeń, sł. Barbara Jurga, muz. Marcin Styczeń)

A gdy przyjdzie nam zapłacić	**d C2 d**
Za nieszczęście smutek ból	**d C2 d**
Kupię wtedy od kwiaciarki	**B A**
Kupię tobie tuzin róż	**B A**
Śmierć poproszę o dwa tańce	**d C2 d**
Tango może być macabre	**d C2 d**
Uciec już nie zdążę	**g A7**
W walce pozostanę sam	**g A7**
Nie mów mi że Don Kichota	**d g A7**
Łatwo grać gdy jest się łgarzem	**d g A7**
Nie śmiej się gdy pełen wstydu	**d g A7**
Biegnę niszczyć wiatru twarze	**d g A7**
Nie myśl sobie też że kiedyś	**B**
Twój szarlatan przegra z gestem	**A7**
Nie łudź się że jeszcze wróci	**g**
Ten którego widzieć nie chcesz	**A7**
Ja wciąż biegnę stepem siwym	**B A7**
Postarzałym mgłą poranną	**B A7**
Kopia ciężka jest lecz bardziej	**B A7**
Boli to że już nie warto żyć	**B A7**

Burzę wiatrak naszych istnień
Naszych złudzeń niszczę dom
Wiesz jak trudno jest zaufać
Po raz drugi podać dłoń
I gdy myślę o tym nocą
Nocą często myśli błądzą
Zastanawiam się kto kogo
W ciemny loch nicości wtrąca

1215. TO NIC, ŻE BOLI

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

Miałem czas miałem pieniądze	**d C2 d C2**
Miałem czas żeby zmądrzeć	**d C2 d C2**
Wydałem go rozmieniłem na drobne	**g G0**
Ale bilans strat nie daje zapomnieć	**g A7**

Mówią mi nie twoja wina
Mówią mi nie ma co przeklinać
Nie jesteś kowalem własnego losu
Więc nachyl się by mógł cię podkuć

A potem chodź jak ci każą	**B C**
Nadęci ludzie z zimną twarzą	**d**
Nie kop nie kąsaj nie patrz za siebie	**B C**
A będzie lepiej lecz nie dla ciebie	**d**

To nic że boli boli bo musi	**B C**
Nie miej pretensji nikogo nie wzruszysz	**d**
Więc nie przepraszaj za to że żyjesz	**B G0**
Jeszcze zobaczą gdy chwycisz chwilę	**A7**

Porzuć te ciemne korytarze
Powróć do swych najskrytszych marzeń
Otwórz oczy i szukaj jej w mroku
Musisz być czujny przyspiesza kroku

Masz jeszcze czas możesz mieć pieniądze
Możesz pomyśleć wydać go mądrzej
Złap go mocno przyduś do ziemi
A będzie musiał w końcu coś zmienić

A potem chodź tak jak umiesz
Nie wszyscy muszą cię rozumieć
Nie kop nie kąsaj patrz przed siebie
A będzie lepiej wreszcie dla ciebie

Ból tak jak wszystko kiedyś się kończy
Nie będzie cię ścigał to nie pies gończy
Więc możesz zwolnić przyjrzeć się światu
Lecz to nie koniec od świata batów

1216. CHATKA II

(Bez Zobowiązań, sł. M. Bochenek, muz. Grzegorz Śmiałowski)

	(A A2 A A2)
Będę odchodził i na pewno wrócę	**A h**
Do tej chatynki pełnej ziół i malin	**D A**
Gdzie serdeczności zachłanny uczeń	**fis E**
Kochałem tych, co mnie kochali	**D E A**

Gdzie zsiadłe mleko piłem duszkiem
Nie śpiąc przez tysiąc przegadanych nocy
Z dłoni dziewczęcej szykując poduszkę
W tę jedną mroczną jak jej oczy

Będę odchodził i wrócę niebawem
Do was przyjaciół w tej starej chacie
Powiemy sobie, co z dawna dawien
Spisali ludzie w poufny pacierz

1217. ON CZYLI JA

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

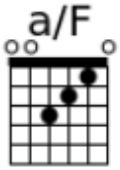

Powiedz co widziałaś w nim **a a/F h7/5-**
Czy ten wyraz twarzy właśnie lubiłaś **a a/F h7/5-**
Czy gdy mówię - chcę być kimś **a a/F h7/5-**
Tak bardzo ci go przypominam **a a/F h7/5-**
Powiedz czy przypadkiem jest **a a/F h7/5-**
Że my razem tu i teraz **a a/F h7/5-**
Może wymyśliłaś to **a a/F h7/5-**
Po to żeby mnie okiełznać **a a/F h7/5-**

Sentymenty i lamenty **E a**
Tańczą z sobą w takt **G C**
A przypadek gra - ot tak **E F E**
Nie zważa na rytm **a a/F h7/5-**
Zwalnia lub przyśpiesza **a a/F h7/5-**
A ty człowieku możesz się pocieszać ale **a a/F h7/5-**

Refleksje i depresje
Idą także w tan
Tylko ona gra - co za fart
Nie muzykę rolę raczej
Dosyć ważną bo poważnie
Likwiduje smutku stan

Wiem dla ciebie jestem nim
Odkryłem twoje sny
Dziwi mnie tylko fakt
Że nie jestem zły
Więc niepotrzebnie drżysz
Nie chcę nie chcę zmieniać nic
Skoro muzyka gra
Nie stójmy tak

Teraz tańczę z nią
I prowadzę krok
Tylko nie wiem kto nam gra
Może ja
Szczypta pikantnych złości
A potem łyk czułości
Tyle tylko żeby żyć
Nie przesycić pragnień swych bo

Refleksje przejdą w pretensje
Nie będą tańczyć wcale
Nie pomoże nic żadne granie

Dobrze już będę nim
Tylko pozwól mi
Zagrać ten jeden raz
Patrząc ci prosto w twarz
Jej wyraz prawdę powie
O tobie o nim o mnie

1218. SENS JAKI?

(Marcin Styczeń, sł. Janusz Szuber, muz. Marcin Styczeń)

Sens jaki tego wszystkiego	**a**
Gonitwa do upadłego	**C**
Podczas golenia śpiewanie	**G**
I grzanek opiekanie	**E7**

Węzeł gordyjski krawata
I usztywniony na lata
Badasz odbicie w witrynie
Ty płyniesz i tamto płynie

W zapachu spalin przez mosty
Liany lin anten porosty
Gazet pstrokate skrzydła
I reklam malowidła

Czegoś tam wyliczanie
Na komputera ekranie
A potem w barze za mgłą
Hałasu ściszony gong

Jej rzęsy w bukiecie koniaku
I palców werbel do taktu
Nietaktem tamten takt
Pospiesznie spełniony akt

Sens jaki tego wszystkiego	**a**
Gonitwa do upadłego	**C**
Anioła windy wznoszenie	**h0**
Rajskiego ogrodu ścielenie	**a**
Zachwytu krótkie rzężenie	**h0**
Sens jaki? Sens jaki? Sens jaki?	**a**
I w błysku magnezji olśnienie	**h0**
Sen taki, sen taki, sen taki...	**a C G E7**

1219. KIEDY OJCA BRALI

(Leonard Luther, sł. Mariusz Trzaska, muz. Leonard Luther)

Kiedy ojca brali Bóg wie gdzie	**C G C F**
Poprzez łzy poczułem wściekły gniew	**C G C F**
I do dziś pamiętam jak przez mgłę	**F C G a**
Jego dłoń na ramieniu i słowa te …	**F C G F C**
Nie przejmuj się synu to wszystko przeminie	**G F G F**
Jak ludzie jak słowa jak czas	**G F C**
Zostanie tylko wiatr na połoninie	**G F G F**
I słońce co oświetla szlak	**G F C**

Matka paczkę szykuje na święta
Wmiast pieczęci odciśnięta łza
Ja do paczki dołączam kopertę
Z zapachem miodu kolorem traw...
Nie przejmuj się ojcze to wszystko przeminie...
Gdy Chrystusa brali Bóg wie gdzie
Sprawiedliwych tłum ogarnął gniew
Chrystus z tłumu wybrał właśnie mnie
Bym tobie powiedział że …
Nie przejmuj się ojcze to wszystko przeminie...

1220. JESIEŃ, CZYLI ZUPEŁNIE NIEPOTRZEBNA PIOSENKA O MIŁOŚCI

(Piotr Rogucki, sł. i muz. Piotr Rogucki)

	(kap. V)
Nie spodziewaj się miła że będę gdy zechcesz mnie mieć	**C e7 a e7 C e7 a e7**
Ciąży na mnie zła siła zasypiam gdzie dorwie mnie sen	**C e7 a e7 C e7 a e7**
Lecz odłóżmy w niepamięć przewiny i żale i złość	**C e7 a e7 C e7 a e7**
Niech nam będzie wspaniale zabiorę cię z sobą gdzie bądź	**C e7 a e7 C e7 a**
Kiedyś nie dane nam będzie miła	**F7+ a7 d7/9 a7**
Patrzeć na siebie bez cienia zła	**F7+ a7 d7/9 a7**
Będziesz codziennie ostrożniej żyła	**F7+ a7 d7/9 a7**
Póki co całą słodycz gwiazd tobie dam	**F7+ d7/9 G C**
	(C e7 a e7 C e7 a e7)

Choć znikniemy na chwilę to miasto przytłacza jak głaz
Już kupiłem ci bilet nie wahaj się więc chociaż raz
Patrz ta jesień jak miłość purpurą rozkrwawia nam wzrok
Mam poezje i wino będziemy się kochać co noc

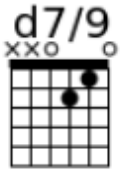

Kiedyś nie dane nam będzie razem
Chować się w górach przed zgiełkiem miast
Będziesz mieć inne dorosłe sprawy
Póki co całą słodycz gwiazd tobie dam

Przepełnieni sobą wzajem pod stopami mamy świat	**H7 A G D**
Może zrodzi się pytanie czemu kocham cię aż tak	**H7 A G D**
Odpowiedzią będzie cisza oszalały niemy chłód	**H7 A G D**
Większej ciszy nikt nie słyszał teraz wiem gdzie mieszka Bóg	**H7 A G D**
I mam wreszcie ciebie mam	**G C (e7 a e7 C e7 a e7)**
Mam trochę ciebie na własność	**C e7 a e7 C e7 a e7**
Bym gdy wrócę nie pragnął tak bardzo	**C e7 a e7 C e7 a e7**

1221. CHANDRA

(Mariusz Zadura, sł. i muz. Mariusz Zadura)

Jeszcze trochę pozostało w szklance wina	**G C**
A na twarzy pełgający świecy blask	**a G**
Dziś dla ciebie czas ponownie się zatrzymał	**G C**
Gdy poczułeś w ustach gorzki chandry smak	**a G**
Zostawili cię znajomi i sąsiedzi	**D C G**
Przyjaciele mają mnóstwo własnych spraw	**D C G**
Przeczuwałeś że tak będzie więc się nie dziw	**G C**
Że gdy trzeba ci przyjaciół jesteś sam	**a G**

Dobre rady pochowały się po kątach
Wszystkie twe wcześniejsze plany wzięły w łeb
Już zaczynasz sam ze sobą tracić kontakt
Zamiast krzyku możesz zdobyć się na szept

A to jest przecież tylko zwykłe życie
Dopiero teraz zauważasz to
Gdy ci się wydawało żeś na szczycie
Spostrzegasz że upadłeś aż na dno

Jeszcze trochę pozostało w szklance wina
A na twarzy pełgający świecy blask
Dziś dla ciebie czas ponownie się zatrzymał
Ale wiesz że musisz powstać jeszcze raz

1222. OLA, OLA WRÓĆ

(Salon Duśki i Wojtka, sł. Wanda Staroniewicz, muz. Wanda Staroniewicz i Wojciech Staroniewicz)

Szła od lądu ścieżką w dół na pastwiska mgły zielonej	**d g C F**
Gdzie tłustego klifu skórę smaga szare morze	**G0 A7 D7 H7 E**
Płakał w wydmach pusty piasek muzyk skrzypce stroił	**C F A7 d g A7**
Akordami biel spienioną smykiem niepokoił	**C F A7 d g A7**
Ola Ola wróć szalona szalona	**d a E E7 a A7**
Sztorm nadchodzi jeszcze czas zawracaj do domu	**d a E E7 a (A7)**

Szła od lądu goniąc sen niepomna wołania
A od klifu bezustannie chmury wiatr naganiał
Płakał w wydmach pusty piasek muzyk skrzypce stroić kończył
Skąd przybiegłaś zawracaj i nie próbuj tańczyć

Muzyk wydmom ton podaje już orkiestra czeka	**H7 E A D**
Tuż nad wydmą nad kipielą zawiruje siwa mewa	**G C F H7 E**
Gdy zatańczyła pierwszy raz buty miała w garści	**a d G C**
Gdy zatańczyła drugi raz skoczyła ku skałom	**F d E7 a**
Gdy zatańczyła trzeci raz w morzu ją widzieli	**C d E7 a A7**
Muzyk skrzypce rzucił w wodę jak ziemię ku ziemi	**d a E7 a A7**

1223. PROWOKACJA

(Paweł Orkisz, sł. i muz. Paweł Orkisz)

	(kap. IV)
Przyjechali do zakładu trzech ich było skurwysynów	**a C**
Dwóch niepewnych i nieśmiałych za to trzeci z tęgą miną	**d E7 a**
Po ramionach nas klepali ręce sami wyciągali	**a C**
Wyglądali przyzwoicie no i widzicie	**d E7 a**
Prowokacja redaktorze agitacja	**a d G**
No i patrz pan redaktorze	**G**
Siwe włosy mam na głowie	**C E a**
Takie gnoje małolaty	**d**
Mnie starego komunistę na manowce	**a E a**

Do strajku nas namawiali ulotki porozdawali
Wy frajerzy harujecie a nie wiecie
Tam na górze El Dorado nic nie robią tylko kradną
O przeszłości ciągle pieprzą jakieś bzdury

Więc spojrzałem na swe życie na odcinek od wypłaty
Na mą żonę po czterdziestce na swe ręce
O historii zapomniałem naszej partii robociarskiej
O pryncypiach o swej klasie i o walce

Teraz wstyd mi redaktorze mnie starego te szczeniaki ogłupiły
Też odszedłem od warsztatu
Chcę się przyznać towarzysze do pomyłki i do błędu
Teraz będę już zapierdalał za dwunastu

Prowokacja redaktorze prowokacja
Teraz głupio i parszywie
Tak się czuję jakby ktoś mi w mordę strzelił
Ale nic to my im jeszcze pokażemy

1224. „WARS” WITA

(Wały Jagiellońskie, sł. i muz. Rudi Schuberth)

Jedzie pociąg z daleka nikt na stacjach nie czeka **G C**
Maszynista ponury sypie węgiel do dziury **G D G**
Jadą cztery wagony i piąty doczepiony
„Wars” zaś w szóstym wagonie bigosem w nos nam wionie

Za ścianą „Wars” wita nas „Wars” wita was „Wars” wita **C**
„Wars” wita nas „Wars” wita was „Wars” wita **G**
„Wars” wita nas „Wars” wita was „Wars” wita nas **D C B**
„Wars” wita „Wars” wita nas **C G C (Cis D)**

Jedzie pociąg z daleka nikt na stacjach nie czeka
A konduktor pijany obija się o ściany
Jedzie wagon pocztowy poczciarz chłop jest morowy
Stoi bo ma czyraki jadą listy i paki

Jedzie pociąg z daleka śpią dróżnicy w swych budkach
Leci wagon po torze i butelki po wódkach
Pędzi pociąg z daleka ma czerwone bufory
Wszystko równo wymiecie co mu wlezie na tory

1225. DENIS LAND

(Mechanicy Szanty, sł. Henryk Czekała "Szkot", muz. trad.)

Słuchajcie mnie żeglarze co dziś opowiem wam
O dzielnym marynarzu co zwał się Denis Land
Czterdzieści lat na morzu za sterem ciągle stał
Na rozwścieczonym statku co zwał się "Callabard" **G F G**

O "Callabard" był piekłem złym dla wszystkich których znam **a e a**
Dla Landa był więzieniem przez tyle długich lat **a G a**
Codziennie na kolanach przeklęty pokład darł **a e a**
Na maszty i na reje na każdy gwizdek gnał **a G a**

Nie było w domu miejsca by mógł z rodziną być
Lecz kochał zawsze matkę swą co pozwoliła mu żyć
Pewnego ranka ojciec za rękę powiódł go
Pod wieczór już w załodze swój pierwszy przeżył sztorm

Zobaczył jakie życie prowadził każdy z nich
Zobaczył po raz pierwszy co chłosty znaczy bicz
Zobaczył jak krwią spływa na gretingu bity grzbiet
Sam twardy był jak kamień niczego nie bał się

Po kilku latach zmagań marynarz z niego był
Ogromne to chłopisko lecz serce w piersi krył
Do wzgórz starej Irlandii do swych rodzinnych wysp
Wciąż tęsknił lecz do śmierci nie ujrzał żadnej z nich

A dziś kiedy już w Hilo czy gdzieś w Fiddler's Green
Wśród wzgórz starej Irlandii odnalazł swoje sny
Odnalazł swoich braci i swój rodzinny dom
I nikt go nie wypędzi już nigdy więcej stąd

1226. FAJNA FERAJNA

(Cztery Refy, sł. Andrzej Nowicki, muz. trad.)

Szliśmy we czterech jasny gwint dął przez dni szereg ostry wind	**e D e D G**
W dymiącej chmurze dyszał port szliśmy ponurzy jak na mord	**a G a e H7 e**
Jeszcze nas ciskał jeszcze trwał szkwał co chmurzyska nisko gnał	**e D e D G**
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja	**a G a e H7 e**
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja	**a G a e H7 e**

O broń mnie Boże nie chciałbym żeby mnie nożem kiedy Jim
A wnet po gościu niknął ślad kiedy mu gardło rozciął Pat
A gdy na statku wybuchł bunt to na ostatku strzelał Szpunt
Ja wtedy szczeniak ale już łapy w kieszeniach no i nóż
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja

Mrok gęstniał ciągle jak to mrok we mgle łomotał suchy krok
Ślepa uliczka ślepa noc i tajemnicza nocy moc
Zgubieni do cna pośród mgły ani rozpoznasz kto kim był
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja

Zimno okrutnie trudno znieść może by wódy dali gdzieś
My niebogaci ale cóż zapłacić za nas może nóż
I światło nikłe błysło gdzieś już my pod tinglem "Zdechły Pies".
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja

Piliśmy nieźle - już to już każdy przy krześle swym wbił nóż
Rachunek w szynku zliczył Szpunt funtów szterlingów cały funt
Zapłacić możem - mówi Pat i cztery noże w stołu blat
Szynkarz się zgodził noże wziął a my poszliśmy dalej z mgłą
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja

Ech co ja wam tam będę plótł strugać wariata łgać jak z nut
To każdy umie ale tak jak my rozumieć nocy smak
I smak przygody która drży ech gadać szkoda wy nie my
Wy nie ferajna taka jak - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja
Fajna ferajna nas tam szła - Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja

1227. ZIELNIK WIERSZY

(Elżbieta Adamiak, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Elżbieta Adamiak)

Cisza, krew nabiegła	**e7 e6**
Do twarzy wiklinom	**e6- e**
Cisza, nagle z całych sił	**e7 e6**
Dzwoni burza w szklance liter	**e6- e**
Po raz drugi zakładam zielnik wierszy	**a7 e9 e a7 e9 e**
I coraz bardziej poznaję	**G D G**
Choć się złotymi liśćmi zakryć to staram	**C D G**
Że to już nie zielnik	**G D G**
Że to już życia popielnik	**C D G**
Że to już życia popielnik życia popielnik	**C D a G F H7 a a7 H7**

Trzeszczy papier
Słów nieustanne spięcia
Wielka burza
Kartką się przemieszcza
Po raz drugi
Zakładam zielnik wierszy

1228. GRYTVIKEN

(Jerzy Porębski, sł. i muz. Jerzy Porębski)

Twarde miał serce stary Larsen	**a E7**
Bystre spojrzenie pewną dłoń	**d7 E7 a A7**
Wściekła robota dzień i noc holują wielorybi kloc	**d G7 C a**
Poprzez zatoki modrą toń	**H7 E7 a d a A7**
Nie ma już wielorybich stad	**a d a**
Gryzie rdza harpunu ostrą pikę	**d a**
Nie ma już ludzi z tamtych lat	**d7 a**
Dziewiczy wrócił czas w Grytviken	**E7 a**

Zakaszlał krwawo stary waleń
Dosięgła go harpunu stal
Spłynęły tony mięsa krwią
Dziś białe żebra w piachu tkwią
I w piasek wsiąkł historii szmat

Stary Kitoboj stoi w porcie
Pełni ostatnią ze swych wacht
Już nie wypłynie stary wrak
Na wielorybich ścieżek szlak
Zaryty dziobem w plaży piach

1229. JEZIORO

(Jan Błyszczak „Mufka”, sł. i muz. Jan Błyszczak „Mufka”)

	(kap. II)
	(D e D e D e D e)
Tam gdzie najtęższej sośnie, upić się czasem zdarzy	**D e A D**
Gdy wiatr, jak winem z morza, jodem dmie	**h e A e**
Gdzie wierzba nad strumykiem, rozgrzane chłodząc stopy	**D e A D**
Północ bez trudu dojrzy w ładny dzień	**h e A e**
Rzeźbiarz zamorski, sławny, przemierzał kiedyś lata	**D h e A**
Wilgotnych butów znaczył każdy krok	**D h e A**
Zakatarzonym marszem do domu swego wracał	**G D e D**
Gubił cudownych luster sto	**e D A D**
W najpiękniejszym pośród luster	**D A**
Zanurzyłem dzbany puste	**h fis**
Zanim słońce cicho wzeszło na pogodę	**G D fis**
Dzbany młodość dopijały	**e A**
W świat odbity, w świat wspaniały	**D h**
Wrysowałem swe odbicie młode	**e A h**

Kiedyś już późnym latem na liście jesień spadła
I po swojemu splotła wystrój dnia
Jak dzikich kaczek stado z odlotem się wstrzymała
By w lustrze się przeglądnąć jeszcze raz
I każdy kto przechodził u lustra mego stawał
Rumieńcem barw wytaczał obraz swój
I tylko zima biała odbicia nie znalazła
Znalazła chłodnych powiek lód

1230. ŻYĆ DLA CIEBIE

(Andrzej Poniedzielski i Elżbieta Adamiak, sł. Andrzej Poniedzielski, muz. Tadeusz Woźniak)

Mam tyle szczęścia ile zbiorę sam	**a F**
I ilu uniknę ciosów	**e a**
Chcę coś dopisać swoją ręką sam	**a F**
Do kart swojego losu	**E7 E**
Wiem ścigam się ze snem	**d C**
Wiem życie miewa blask niejeden	**d E**
Dziś nagle poraziła mnie ta myśl	**a F**
Że mogłem żyć bez ciebie	**e a**

Ja cicho splatam ciemnoszarą nić
Dni moich i nocy
Gdzieś w kącie wiekopomnych wielkich spraw
Wyglądam pomocy

Wiem żyłam tylko snem
Wśród chłodu serc i chmur na niebie
Dziś nagle otuliła mnie ta myśl
Że mogę żyć dla ciebie

Gdzieś między dobrym złem a dobrem złym
Nie biały ni czarny
Człek zawieszony jak podręczny rym
Rym mały rym marny

Wiem życie bywa snem
Świat kusił mnie swą ziemią niebem
Nim nagle zjawiła się ta myśl
Że mogę żyć dla ciebie

Znam tyle świata ile w oczach mam
Na ile wystarcza oczu
Dziś czuję tamten inny ciepły świat
Bez cienia bez mroku

Wiem żyłam tylko snem
Życie miewa sen niejeden
Dziś kiedy otuliła mnie ta myśl
Że mogę żyć dla ciebie

1231. PODANIE O...

(Andrzej Poniedzielski, sł. Andrzej Poniedzielski, muz. Małgorzata Kamińska)

Pociemniał blask i moc truchleje radio nadaje o pokoju	**A E A D E A**
Znak to że musi idą święta kiermasz dobroci i nastroju	**D Fis h E4 E**
Niebieski Panie Dyrektorze nim się pojawi pierwsze danie	**A E A D E A**
Na wigilijnym białym stole znajdziesz coroczne moje podanie	**D Fis h E4 E**
Zamień mój żal na bal na bal a sny pozamieniaj na dni	**D fis**
Dla Ciebie to kwestia zmiany liter dla mnie to życie	**D E A**

Być może po mnie pozostanie tak popularne dziś niewiele
Nie jest tak trudno trafić z życiem między UNESCO a skup butelek
Więc nie ma sensu ni powodu abym cię prosił o ratunek
To tylko moje małe sprawy ty masz na głowie ten gatunek

Niebieski Panie Dyrektorze gdzieś między karp a śledź w śmietanie
Składam co roku mimo wszystko to podniszczone już podanie

1232. TUTAJ JESTEM

(Grzegorz Turnau, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau)

Tutaj jestem, gdzie byłem, gdzie się urodziłem.	**D G C G**
Tu się wychowałem i tutaj zostałem.	**D G C G**
Mogłem jechać, wyjechać i stąd się oddalić,	**D G C G**
ale jednak zostałem z tymi co zostali.	**D G D**
Może lepiej by było (kto by to ocenił?)	**d C F A**
Gdybym rzucił to wszystko miejsce bycia zmienił	**d C F C**
Mogłem jechać wyjechać i stąd się oddalić	**d C F A**
Ale jednak zostałem z tymi co zostali	**d C F C**
Tutaj jestem, gdzie byłem, gdzie się urodziłem.	
Tu się wychowałem i tutaj zostałem.	
Pomyślałem: to samo słonce wszędzie świeci,	
wiec gdzie byli dziadkowie, będą moje dzieci.	
	(fis G fis G)
Nie ma co nigdzie jechać, nigdzie się poruszać,	**fis G fis G**
chyba, że cię do tego niemoc bycia zmusza.	**F C h2**
Czy ci się tutaj uda, czy ci się nie uda	**fis G fis G**
czy cię byt zaciekawi, czy cię strawi nuda -	**F C h2**
I pomyśl, że o tym nigdy się nie dowiesz,	**fis G fis G**
jeśli wszystko zostawisz i pojedziesz sobie.	**F C h2**
Może lepiej by było ...	
Może lepiej by było (kto by to ocenił?)	
Gdybyś rzucił to wszystko miejsce bycia zmienił	
Mogłeś jechać wyjechali stąd się oddalić	
Ale jednak zostałeś z tymi co zostali z tymi co zostali	

1233. UWIELBIAM PRZEŁĘCZE

(Bez Zobowiązań, sł. Robert Marcinkowski, muz. Grzegorz Śmiałowski)

	(D4 a7 G D4 C9 G D4 a7 G D4 C9 G D4 C9 G D4)
Łagodnie wklęsłe, dumnie wypukłe	**D a G D**
Dwukrzywiznowe bezboleśnie wszechstronne	**D a G D**
Pośród stoków oazy płaskości	**G D**
Nad krajobraz i nad podziw stabilne	**G D**
Odloty moje osiodłane!	**D C G D**
	(D4 C9 G D4 C9 G D4)
Gdy na szczytach zagraża samotność	**e G**
Gdy dolinami płyną mroczne myśli	**h7 A**
Gdy na stokach drogi ludzkich przemian	**e G**
Wiodą przez porzucenie i wysiłek	**h A C G**
Uwielbiam przełęcze,	**e G D**
uwielbiam przełęcze...	**C G D**
Gdy na szczytach zagraża samotność	**e G D**
Uwielbiam przełęcze	**C G D**
Gdy dolinami płyną mroczne myśli	**e G D**
Uwielbiam przełęcze	**C G D**
Gdy na stokach drogi ludzkich przemian	**e G D**
Uwielbiam przełęcze	**C G D**

1234. ZŁA OPINIA

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Jarosław Gugała)

	(kap. II)
W mym miasteczku a niech je grom	**a**
Wciąż opinię mam bardzo złą	**E a**
I czy coś wołam czy milczę jak grób	**a**
Wszyscy źle myślą o mnie tu	**E a**
Ja nie krzywdzę wszak spośród nich nikogo	**F E**
Idąc poprzez świat swoją własną drogą	**F E**
Ale bliźni nie lubią gdy	**a**
Ktoś inną drogą pragnie iść	**E a**
Ale bliźni nie lubią gdy	**a**
Ktoś inną drogą pragnie iść	**E a**
Wszyscy tu mówią o mnie źle	**F a**
Z wyjątkiem niemych - normalna rzecz	**E a**

W narodowego święta dzień
Ja w łóżku swoim smacznie śpię
Orkiestry dętej równy rytm
Obcy jest wszystkim zmysłom mym.
Ja nie krzywdzę wszak spośród nich nikogo
Gdy nie klaszczę w takt fałszującym trąbom
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Palcem wskazują wszyscy mnie
Oprócz bezrękich - normalna rzecz

Gdy widzę złodzieja, co z łupem swym
Zwiewa przed gliną ile sił
Nogi mej ruch i z pałką drab
Już w pysku ma chodnika smak.
Żaden przecież ból dla ludzkości wszakże
Gdy ucieknie raz złodziej kilku jabłek
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Każdy się rzucić na mnie chce
Oprócz beznogich - normalna rzecz

Prorokiem być nie trzeba więc
By zgadnąć co tu czeka mnie
Gdy znajdą odpowiedni sznur
Los przesądzony będzie mój
Nie wiem w końcu już po co tyle krzyku
O tę drogę co nie wiedzie mnie do Rzymu
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Ale bliźni nie lubią gdy
Ktoś inną drogą pragnie iść
Jak dyndam patrzeć przyjdą więc
Z wyjątkiem ślepych - normalna rzecz

1235. PIOSENKA DLA STAREGO WIEŚNIAKA

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Jarosław Gugała)

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę	**d A**
Stary wieśniaku za to że	**A d**
Gdy zimno było w życiu mym	**d A**
Ty drewno swe oddałeś mi	**d C F A**
I dałeś ogień wtedy gdy	**d A**
Obywatele godni czci	**A d**
I bliźni nasi wszyscy w krąg	**d A**
Zamknęli przede mną swe drzwi	**B C F**
To przecież nic to parę drew	**F g C7 F**
Lecz starczy, żeby ogrzać się	**d g6 d**
A w duszy mej płonęły tak	**d G0 d**
Jak płonąłby cały las	**B A**
Więc kiedy umrzesz stary już	**d A**
Gdy wieźć cię będzie czarny wóz	**A d**
Niech przez niebiański cię wiezie szlak	**d B g C**
Aż do nieba bram	**B A d**

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę
Dobra kobieto za to że
Gdy głodno było w życiu mym
Ty chleb swój oddałaś mi
Ty otworzyłaś mi swój dom
Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg
Obywatele godni czci
Zamknęli przede mną swe drzwi

To przecież nic to tylko chleb
Lecz starczy żeby najeść się
A ja do dzisiaj w sercu mam
Ten zapach chleba i smak

Dla ciebie śpiewam piosnkę tę
Obcy człowieku bowiem ty
Jedynie mi współczułeś gdy
Żandarmi złapali mnie
Ty jeden smutny miałeś wzrok
Gdy bliźni nasi wszyscy w krąg
Obywatele godni czci
Klaskali w swe dłonie co sił

To przecież nic spojrzenie twe
Lecz taka dziwna moc w nim jest
Że blask twych oczu jeszcze dziś
Otuchy dodaje mi

1236. KRÓL

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Filip Łobodziński)

Jego dynastia mocno tkwi	**a e a e a**
W siodle które dźwigamy my	**a e a e a**
Nie poradzisz nic bracie mój	**d G C a**
Gdy na tronie siedzi chuj	**a E a**

Buntu nie boi się władca ten
Co by z powiek spędzał mu sen
Nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

Ja ty ona my wy oni on
Wszyscy liżemy mu dupę wciąż
Nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

Długo panował nam perski szach
Chomeini zrobił ba-bach
Lecz nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

W dalekiej Etiopii zdarzył się fakt
Że negus król królów też z tronu spadł
Lecz nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

A i w Hiszpanii, każdy to wie
Że stary Franco nie ostał się
Lecz nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

Pewnego dnia obudzi nas huk
Brytyjska korona poleci na bruk
Lecz nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

A czy mieszkańcy Tokio i Kioto
Nie rzekli "Koniec!" do Hirohito
Lecz nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

Więc nie rwij włosów i nie załamuj rąk
Pomęczysz się jeszcze nie jeden rok
Bo nie poradzisz nic bracie mój
Gdy na tronie siedzi chuj

1237. BĘDĄC CZŁOWIEKIEM

(Beata Rybotycka, sł. Giordano Bruno, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Będąc człowiekiem	**a d**
Nie jesteś bliższy nieskończoności	**a B a d**
Niż gdybyś był mrówką	**a F**
Ale też nie jesteś dalszy	**g a**
Niż gdybyś był ciałem niebieskim	**a B a d**

1238. CENA SŁAWY

(Zespół Reprezentacyjny, sł. i muz. Georges Brassens, tłum. Filip Łobodziński)

Zaszyłem się już dawno w domowym ukryciu	**e G0 Fis h**
Od szosy głównej w bok zadowolony z życia	**E a D7 G**
Niechętny by zapłacić cenę sławy mej	**C F H7 e**
Na laurach spoczywając jak statek na dnie	**a e Fis H**
Wiadomo wszak że zawsze znajdą się doradcy	**e G0 Fis h**
Co wmówią ci że masz spowiadać się na cacy	**E a D7 G**
I by nie zatarł się po tobie żaden ślad	**C F H7 e**
Co pikantniejsze sprawki wywlekać na jaw	**e Fis H e**
Cóż sława to jest proszę was	**G H7**
Zabawa lub paskudna gra	**e D e**
Wynika z tego, że mam wszelki wstyd porzucić	**e G0 Fis h**
Choć przecież się to z mym sumieniem jednak kłóci	**E a D7 G**
Ujawnić mam gdzie z kim rozpustnie spędzam czas	**C F H7 e**
Pozycji ulubionych katalog mam dać	**a e Fis H**
Lecz gdybym zaczął tu wymieniać po nazwiskach	**e G0 Fis h**
To ileż wiernych żon dostałoby po pyskach	**E a D7 G**
A iluż bym przyjaciół stracił w jeden dzień	**C F H7 e**
Nie mówiąc już że w noc na dwór wyjść bałbym się	**e Fis H e**
Lecz muszę wyznać że przeraża mnie to wszystko	**e G0 Fis h**
Nie cierpię chorobliwie ekshibicjonistów	**E a D7 G**
I wolę by mój organ znało wierzcie mi	**C F H7 e**
Te kilka kobiet lekarz i już więcej nikt	**a e Fis H**
A może jednak mam jak gwiazda wam rozbłysnąć	**e G0 Fis h**
I machnąć tu czy tam skandalik towarzyski	**E a D7 G**
Czy grzechot moich genitaliów w biały dzień	**C F H7 e**
Zagłuszyć miałby czysty ministrantów śpiew	**e Fis H e**
Na przykład taki fakt: światowa pewna dama	**e G0 Fis h**
Do której zwykłem wpadać w wieczór albo z rana	**E a D7 G**
Raz na jedwabnej sofie zniewoliła mnie	**C F H7 e**
I zaraziła czymś czym do dziś brzydzę się	**a e Fis H**
Więc dla większego szumu dla własnej reklamy	**e G0 Fis h**
Mam oto kalać święty honor owej damy	**E a D7 G**
Po mieście latać i rozgłaszać tam i tu	**C F H7 e**
Że od Markizy Y mam gnid cały wór	
Bóg świadkiem że mnie łączy komitywa szczera	**e G0 Fis h**
Z nie byle kim: z ozdobą paryskiego kleru	**E a D7 G**
On katecheta ja poeta brzydkich słów	**C F H7 e**
On przy mnie mówi: "amen" ja przy nim: "o ku..."	**a e Fis H**
Lecz po cóż zaraz pisać grubymi wołami	**e G0 Fis h**
Żem raz zaskoczył go u kolan mej kochanki	**E a D7 G**
On cicho nucąc psalm szykował się do mszy	**C F H7 e**
Zaś ona mu w tonsurze zabijała wszy	**e Fis H e**
Tłum chciałby żeby miast gitary w mych ramionach	**e G0 Fis h**
Co dzień kręciła się inna gwiazda filmowa	**E a D7 G**
Do diabła czemu to z kim spędzam każdą noc	**C F H7 e**
Ma przynieść chwałę mi nie rozumiem za grosz	**a e Fis H**
Cóż pismak składa hołd bogini o stu twarzach	**e G0 Fis h**
A ta chce żebym ja ot w formie komentarz	**E a D7 G**
Przedstawił panią X i dodał jeszcze że	**C F H7 e**
Na jej wzgórek Wenery co noc wspinam się	**e Fis H e**

A może chcecie bym się przyznał wam z ochotą	**e G0 Fis h**
Że tak, jak wielu z was zwyczajną jestem ciotą	**E a D7 G**
I żebym chód panienki przyjął jako swój	**C F H7 e**
Bym biegał jak gazela a nie lazł jak wół	**a e Fis H**
Lecz nie dam wam hultaje także tej radości	**e G0 Fis h**
Bo miłość grecka mi nie sprawia przyjemności	**E a D7 G**
A zresztą nawet grosza nie wart cały kram	**C F H7 e**
Pederastyczna zbrodnia to już nie ten szpan	**e Fis H e**
Ten szybki Tour de France po plotkach dziennikarskich	**e G0 Fis h**
Wykazał, że nie zaspokoję was, ciekawskich	**E a D7 G**
I miast sensację wzbudzać wolę ćwiczyć słuch	**C F H7 e**
Piosenki sobie śpiewać i drapać się w brzuch	**a e Fis H**
Jak ktoś chce bym zaśpiewał zrobię to w try miga	**e G0 Fis h**
Jak nie to przecież też nie dzieje mi się krzywda	**E a D7 G**
Niechętny by zapłacić cenę sławy mej	**C F H7 e**
Na laurach sobie spocznę jak statek na dnie	**e Fis H e**

1239. PSALM PORANNY

(Beata Rybotycka, sł. Włodzimierz Dulemba, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Twe imię w przestworzach	**a G a G**
Jak drzewo koi bezdroża	**a G a G**
Ty jesteś schronieniem	**a G a G**
Gdy droga ciężkim kamieniem	**a G a G**
Ty jesteś świątynią	**a G a G**
Jak ziarno dobrą nowiną	**a G a G**
Co dzień rano staje	**C G a G**
Przed rosą rosą świtu	**a G a G**
Chylę głowę Panie	**C G a G**
Gdy promieniem mnie witasz	**e a d e**

Ty jesteś świątynią
Jak ziarno dobrą nowiną
Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Twe słowo w błękicie
Ty drogą prawdą i życiem

Co dzień rano staje
Przed brzaskiem brzaskiem księgi
Chylę głowę Panie
I pieśń wznoszę pod błękit

Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża
Twe słowo w błękicie
Ty drogą prawdą i życiem
Twe imię w przestworzach
Jak drzewo koi bezdroża

Co dzień rano staje
Przed świętym świętym cieniem
Chylę głowę Panie
A nade mną Twe tchnienie

1240. PIOSENKA DLA MAMY

(Andrzej Poniedzielski, sł. i muz. Andrzej Poniedzielski)

Wiesz, mamo, ja to już będę grzeczny,	**e H7**
W domu posiedzę, popatrzę w telewizor	**H7 e**
I zawsze będę wesoły	**E a**
Nawet gdy goście do nas przyjdą	**D e**
Zęby wyleczę, włosy uczeszę,	**e D**
Inaczej spojrzę na życie	**C D e**
Palenie rzucę i nigdy nie wrócę	**e D**
W stanie wskazującym na spożycie	**C D e**

Brzydkich wyrazów przestanę używać,
Studia ze zdrowym rozsądkiem pogodzę
Posłuchaj - studia też kształcą,
No a podróże są drogie

Uwierzę w przyjaźń, uwierzę w ludzi,
Sprawdzę w słowniku słowo "circa"
I wszystkie gazety będę czytał
A śmiał się będę tylko przy "Szpilkach"

I już niedługo się dobrze ożenię,
I pracę znajdę, gdzie można zarobić,
A tak zupełnie poważnie...
To może by rzeczywiście tak zrobić?...

Zęby wyleczyć, włosy uczesać,
Inaczej spojrzeć na życie
Palenie rzucić i nigdy nie wrócić
W stanie wskazującym na spożycie

1241. PIOSENKA ŻOŁNIERZY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Oczy nasze nocą zaszły	**B F**
Aby w waszych dzień nowy zaświtał	**C F**
Księżyc w nasze oczy patrzy	**B F**
W oczach waszych dzień wstaje do życia	**C F**
Leżą pod lipami chwila odpocznienia	**d C**
Karabiny spocone mrówki czyszczą broń	**A7 d**
Chcieliby zapalić lecz zapałek nie ma	**d C**
Papierosów brakło a wokół już mrok	**A7 F C F**

W dole jest miasteczko i dziewczyny młode
W gospodzie jest piwo a w kieszeni żołd
Tak ciężko się urwać choć grają tam w dole
A nogi do tańca to do śmierci krok

Tak płaczą żołnierze a może to wiatr
Pod Muszyną padli w oczach został strach
Wojna ich zabrała w swe zimne ramiona
I siedmiu ich było a ona światowa

Widzę ich nocami po sadach się kręcą
Z jabłoniami tańczą tulą się do kory
Co robić w miasteczku dzień sądu daleko
A życie takie krótkie i długie wieczory

1242. BAL DYPLOMANTÓW

(Andrzej Poniedzielski, sł. i muz. Andrzej Poniedzielski)

Zanim przyjdzie pospełniać położone w nas nadzieje	**e fis e fis**
Nowe jutro wykuwać według własnej już sztancy	**a h a h**
I dopóki nie będzie okazji zmarnować	**C G C G**
Tej wielkiej i pięknej kiedyś danej nam szansy	**C F G e**
To będzie bal na kilka par	**G C G C**
I kilka tak zwanych samotnych serc	**C h e**
To będzie bal na trochę żal	**G C G C**
Na trochę dobrze trochę mniej	**C h e**

Zanim wyjdzie że „sto lat" przeżył jeden na milion
A za „pasem czerwonym" broni dawno już nie ma
Że już nawet i „góral" powraca do hal
Co sobota i mówi że „on kocho ta ziemia"

Popadniemy w rodziny zapadniemy w fotele
Dostarczymy pociechom wody zdatnej do picia
Pewnie można w tym miejscu zapytać „więc co"
Lecz od „więc" nie zaczyna nie zaczyna się życia

I będzie bal na kilka par
I kilka tak zwanych samotnych serc
I będzie bal na trochę żal
Na trochę dobrze trochę mniej

Na trzy czwarte pięć szesnastych
Na siedem ósmych cudów świata
To będzie bal na kilka par
Na każdą porę każde lata

1243. WALC WESELNY

(Beata Rybotycka, sł. Michał Zabłocki, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Pośród świetlistych mgnień bosą niosą mnie	**d A7 d g A7 d**
W białym welonie wśród wiejskich dróg	**g A7 d g**
Bym nie zbrudziła nóg	**d A7 d**
Pośród dojrzałych zbóż rosą niosą mnie już	**d A7 d g A7 d**
W białej sukience wśród mokrych łąk	**g A7 d g**
Bym nie zmoczyła rąk	**d A7 d**
Bym nie zmoczyła stóp	**C F**
Bym nie zbrudziła nóg	**A7 d**
Bo mój kochany czeka i chce	**C F C0**
Czystą otrzymać mnie	**g A7 d**

Pośród anielskich brzmień w ciszy słyszy mnie
Śpiewam dla niego wśród wiejskich dróg
Żem nie zbrudziła stóp
Żem nie zbrudziła rąk
Żem nie zbrudziła nóg
Bo mój kochany czeka i chce
Czystą otrzymać mnie

1244. KOMPLEKS TRYPUĆKI

(Olek Grotowski, sł. Andrzej Waligórski, muz. Aleksander Grotowski)

Jedni ludzie mają żywot znakomity	**h E h**
Innym ludziom skąpi wrażeń los ich zły	**G A h**
U Trypućki - i tygrysy i termity	**h E h**
U mnie tylko sporadycznie pies ma pchły	**G A h**
Ja gdy wracam zaraz muszę wdziać papućki	**G A h**
Bo inaczej wredna żona ruga mnie	**G A h**
A tymczasem proszę państwa u Trypućki	**G A h**
Szansonety, kabarety itepe.	**G A h**
Rzadko bywam w Kaczych Dołach lub Kocmyrzu	**h E h**
A Trypućko to do Oslo to do Bonn	**G A h**
To w Paryżu drodzy państwo to w Asyżu	**h E h**
Gdzie wyłącznie dolce vita i bon-ton	**G A h**
Czasem miewam prymitywne dość romanse	**G A h**
Gadu-gadu bez obiadu i ad rem	**G A h**
A Trypućko - speaking English „parle franse”	**G A h**
Potem danse, reweranse i „że tem”	**G A h**
Ten Trypućko wbija kawior pod szampitra	**h E h**
Kalafiory sobie je ze złotych tac	**G A h**
A ja - czasem jak zahaczę gdzieś „pół lytra”	**h E h**
To to nawet nie jest po tym żaden kac	**G A h**
Gdy coś czytam to mam zaraz w głowie zamęt	**G A h**
A Trypućko bez różnicy rżnie pod rząd	**G A h**
Saint Simona i Villona "Mój testament"	**G A h**
I Putrament mu niegroźny i James Bond	**G A h**
O Trypućce wszyscy mówią: ech, Trypućko	**h E h**
Ale na mnie pogardliwie patrzą się	**G A h**
I platfusem nazywają albo ciućką	**h E h**
Tylko jeden Józio Dreptak wielbi mnie	**G A h**
Bo ten Józio patrzy we mnie niby w tęczę	**G A h**
I aż trzęsie się gdy czasem mówię mu	**G A h**
U mnie Józiu to z atłasu całe wnętrze	**G A h**
I wypchana antylopa marki gnu	**G A h**
U mnie Józiu bajadery, pomdetery	**h E h**
Garsoniery, bomboniery, fil a fil,	**G A h**
Polimery, habanery, et cetery	**h E h**
I sadzony diamentami złoty grzdyl	**G A h**
Józio słucha rozdziawiając przy tym buźkę	**G A h**
Tak mniej więcej jak Trypućki słucham ja	**G A h**
Bo co prawda każdy swego ma Trypućkę	**G A h**
Lecz na szczęście każdy Józia swego ma	**G A h**

1245. STWARDNIEJE CI ŁZA

(Beata Rybotycka, sł. Leszek Aleksander Moczulski, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

Stwardnieje ci łza stwardnieją ci usta	**g d**
I nic cię nie uleczy nic cię nie obroni	**g a g a**
Stwardnieje ci łza stwardnieją ci marzenia	**g a**
I będą twarde jak skała i będą twarde jak mur	**d a d a**
	(g C d a d)
I nic cię nie uleczy i nic cię nie obroni	**g a g a**
I nic cię już nie zrani i nic cię nie zaboli	**d a d a**
Już nie zobaczysz świata w gwałtownym uniesieniu	**g a g a**
I wszystko już zrozumiesz i nic cię nie zaboli	**d a d a**
Stwardnieje ci łza	**g d g**

1246. DZIEWCZYNKA Z KONWALIAMI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Konwalie takie ulotne	**D A**
Trzeba szybko je sprzedać	**h**
Niebo marszczy brwi	**G**
A w domu piszczy bieda	**D A**
Żeby tylko nie zwiędły	**G A**
Żeby dzwoniły dzwoneczkami	**h G**
Żeby tak wonnie kusiły	**D A**
I do ludzi się śmiały	**A D**

Dziewczynka śpiewa tak cienko
Aż drży jej głos konwaliowy
Może zdąży sprzedać kwiaty
Zanim pójdzie do szkoły

1247. NIEBIESKI CYRKIEL

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Na chwilę mi dałeś	**a**
Miejsce na Twej Ziemi	**C F**
Cienkie linie dróg	**F G**
Cyrklem wyznaczyłeś	**G a**
I wodzisz mnie wciąż	**a**
Po ścieżkach krętych	**C F**
Gdzie nawet trawy	**F G**
Szepczą Twoje imię	**G a**
Wciąż uczę się żyć	**F C**
Na własnej skórze	**G**
I płacę jak umiem	**F G**
Ten dziwny rachunek	**a**

Czasem hymn śpiewam
Na Twoją chwałę
A Czasem coś w złości
Syczę przez zęby

Bo tyle skrajnych
Dawno już przekroczonych
I tyle decyzji
Tak do końca błędnych

1248. SAMOTNI JAK GWIAZDY

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Czasem tak po ludzku współczujesz nam – Boże	**d**
Bo nawet Ty nie zawsze pomóc nam już możesz	**F G F C d**
Nie żebyś boskość czy moc swoją tracił	**d**
Lecz zbyt jasno widzisz że my wciąż mali tacy	**F G F C d**
Chowasz więc nasze sprawy do bocznej kieszeni	**G d**
I czasem zapominasz że my tu na Ziemi	**G F C A7 d**
Samotni jak gwiazdy które w ruch puściłeś	**d**
Lub jak kruche gałęzie którym wiatr skradł siłę	**F G F C d**
A Twoje święte nakazy tak niezwykłe plany	**G d**
Często nam niepojęte więc jak im sprostamy	**G F C A7 d**
Choć Ty najlepiej wiesz po co zsyłasz burzę	
Wiesz też kto cierpliwy a kto już nie zdzierży dłużej	
Ile jest cierpliwości w Twej boskiej postawie	
Czasem tak nam trudno ty najlepiej wiesz mój Panie	
A świat się kręci coraz bardziej szalony	|
Jakby wyrwał się nagle spod wszelkiej kontroli	| x3

1249. GWIAZDA CZY ASTEROID

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

	(kap. II)
Gwiazda czy asteroid spadając przez mrok nieba	**e e7 a7 D7**
Na ostrość wzrok nastroi i zamglić mu się nie da	**G a7 H7**
Spójrz na ów świat z tej strony chociaż spojrzenia nie wart	**e a G0 H7**
Tam początki i końce idą z oczu z pamięci	**e e7 a7 D7**
Zmarli kryją się w grobach w łonach ledwie poczęci	**G a7 H7**
Ptaki nie tak lecz któż ptakom uwagę poświęci	**e a G0 H7**
Tam bujny bez w ogródku pachnie w wiosennym stylu	**e e7 a7 D7**
Piwiarnie oblężone spragnionych jest aż tylu	**G a7 H7**
Tam ci co są na czele są tacy jak ci z tyłu	**e a G0 H7**

Tam smucą się zapałki w pochmurny dzień moknące
Tam po pytaniu - kto tam słychać szampański koncept -
Swój - ryba w wodzie ma kolor puszki konserw
Tam miasta stają słupka zorza ma kolor rzeźni
Fabryki grzmią i dymią niby żelazne rzeźby
Niepotrzebne nikomu pijanym ani trzeźwym

Tam na sztandarze sierp z młotem miłośnie spleciony
Lecz w ścianę gwóźdź nie wbity a ogród nie plewiony
Wielki plan zawalony szkoda na to śledziony
Nieznana tam maszkara zagadka mgła niepewna
Okolica się stara być typowa i zgrzewna
W modzie tam barwa szara kolor czasu i drewna

Skrzyp pióro mój kosturze prowadź mnie po świecie
Koła naszej epoki buksując w złoża śmieci
Nie dogonią nas bosych więc nie ma się co spieszyć
I nie mam o czym gadać ni z Grekiem ni z Waregiem
Nie wiem jaka ziemia będzie mi wiecznym noclegiem
Skrzyp pióro skrzyp uparcie wędrując kartek śniegiem

1250. PEWNEMU TYRANOWI

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

Bywał tu niegdyś jeszcze w bryczesach **h G**
Palcie flauszowym czesał się pod górę **cis0 a7 H7**
Później bywalców kawiarni wyczesał **e h**
Aresztem – i tak wykończył kulturę **d0 Fis**

Mszcząc się jak gdyby nie na tych denatach
Lecz na epoce za pustki w kieszeniach
Nudę złą kawę i upokorzenia
Jakich doznawał gdy przegrywał w skata

Epoka jakoś przełknęła tę zemstę
Dzisiaj tu pełno śmiech krzeseł szuranie
Muzyka z płyt lecz nim zajmie się miejsce
Coś korci by obejrzeć się przez ramię

Wszystko plastikiem i niklem pokryto
Ciastka smakują bromkiem sodu
Ale czasami tuż przed zamknięciem lokalu
Wstąpi z teatru on sam incognito

Gdy wchodzi wszyscy już na baczność stoją
Jedni służbowo a drudzy ze szczęścia
On krótkim ruchem dłoni od napięstka
Daje znak że im nie chce psuć nastroju

Popija lepszą niż przed laty kawę
I zagłębiony w fotel je rogalik
Który tak smaczny jest że martwym nawet
Byłby smakował gdyby zmartwychwstali

1251. PIOSENKA NA NOWY ROK

(Nasza Basia Kochana, sł. i muz. Jerzy Filar)

Siedzę kiedy słońce lśni **C G a G**
Będę siedział gdy zapadnie noc **F G0 d7**
Czekam nowych lepszych dni **G C (F7+ C)**
Kiedy Stary z Nowym wznoszą toast **d C G C (F7+ C)**

Siedzę sobie grzeję kości
Sam na sam ze samotnością
I nie czekam wcale gości
W purpurowej filiżance piję wino

Nic do marzeń nic do żalu **C7+ d7 g F C**
Kiedy Stary z Nowym wznoszą toast **d C G C**

Siedzę kiedy słońce lśni
Będę siedział gdy zapadnie noc
Czekam nowych lepszych dni
W purpurowej filiżance czekam wiosny

1252. DEBIUT

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. Josif Brodski, muz. Mirosław Czyżykiewicz, tłum. Stanisław Barańczak)

	(a E7 a E7 a E7 a G)
Gdy już po wszystkich była egzaminach	**C**
Wspomniała mu że mógłby wpaść wieczorem	**E7 a**
Była sobota i ciasno tkwił korek	**D9***
W szyjce butelki czerwonego wina	**h7/5- E7 a (E7 a G)**
Deszcz padał kiedy wstał niedzielny ranek	**C**
I gość na palcach przez skrzypiący parkiet	**E7 a**
Przefrunąwszy cicho ściągnął marynarkę	**D9***
Z gwoździa wbitego chybotliwie w ścianę	**h7/5- E7 a (E7 a G)**
Wzięła ze stołu szklankę i przełknęła	**C**
Resztkę herbaty wystygłą i burą	**E7 a**
Mieszkanie spało świtała niedziela	**D9***
Leżała w wannie czując całą skórą dno obłuszczone	**h7/5- E7**
Wcześnie jeszcze było	**C**
Pachnąca mydłem pustka nieodparta pełzła w nią	**E7 a**
Poprzez jeszcze jeden wyłom	**D9***
Co się otwierał na poznanie świata	**h7/5- E7 a (E7 a G)**
Palce którymi przymykał drzwi sieni	**A**
Były aż wzdrygnął się czymś zabrudzony	**G Fis7**
Kiedy dłoń chował w kieszeń parę monet	**h h/A**
Reszta za wino brzęknęła w kieszeni	**E7/Gis E**
Aleja pusta była chodnik przemókł	**A**
Od wody z rynien dzwoniących o ściany	**G Fis7**
Przypomniał sobie gwóźdź i tynk spękany	**h h/A**
I z opuchniętych warg nie wiedzieć czemu	**E7/Gis E**
Wyrwał się brzydki wyraz	**A**
Patrząc w pusty świt poczerwieniał postępkiem głupawym	**G Fis7**
Własnych ust sam się tak zdziwił	**h h/A**
Że wrósłby w grunt gdyby właśnie tramwaj się nie zjawił	**E7/Gis E A**
	(a)
Później w pokoju swym składał wzdłuż kantów	**C**
Spodnie nie patrząc na trącący potem	**E7 a**
Klucz pasujący do tak wielu zamków	**D9***
A tak wstrząśnięty swym pierwszym obrotem	**h7/5- E7 a (E7 a G)**
Później w pokoju swym składał wzdłuż kantów	**C**
Spodnie nie patrząc na trącący potem	**E7 a**
Klucz pasujący do tak wielu zamków	**D9***
A tak wstrząśnięty swym pierwszym obrotem	**h7/5- E7 a (E7 a G)**
Gdy już po wszystkich była egzaminach	**C**
Wspomniała mu że mógłby wpaść wieczorem	**E7 a**
Była sobota i ciasno tkwił korek	**D9***
W szyjce butelki czerwonego wina	**h7/5- E7 a**

1253. PIOSENKA Z NIEKOŃCZĄCEJ SIĘ DROGI

(Nasza Basia Kochana, sł. Jacek Cygan i Jerzy Filar, muz. Wacław Juszczyszyn)

Niejeden marcowy stopniał śnieg	**C C6 C7+ C6**
Urodzaj i susza wiedli spór	**C C6 C7+ C6**
Gdy z domu ruszyłem sam	**D9**
Nie zliczysz tych wszystkich drzew	**F7+**
Z których spadłem	**C**

Nie mogłem za długo nigdzie być
Choć tyle gościnnych stało drzwi
Już dusił się w szafie płaszcz
Już myśli kazały świt w drodze witać

Wierzyłem że zdobyć mogę świat	**C6 h07 E7**
Że rzucę go pod nogi	**a7 D7**
Mijałem ludzi jak domy o białych oknach	**d7 f7 C C6 C7+**
Wierzyłem że zdobyć mogę świat	**C6 h07 E7**
Cóż zostały zdarte buty	**a7 D7**
I coraz to grubszy zeszyt zapisany	**d7 f7 C**

Po drodze co wiodła nie od lat
Przede mną byli ludzie i świat
Do których nie zbliżał czas
W muzyce każdego dnia
W każdym słowie

Raz w nocy wyśniłem dziwny sen
Że wracam choć idę wciąż przed siebie
Ta myśl mi nie daje spać
Powraca jak chleba smak niespodzianie

1254. TO JEST WŁAŚNIE TO

(Jerzy Filar, Czesław Wilczyński, sł. i muz. Czesław Wilczyński)

Kiedy wyjdziesz na ulicę	**C**
I dziewczyna cię zachwyca	**F**
Mówisz - o, to jest właśnie to	**C G**
Czego szukasz od miesięcy	**C**
Czego pragniesz i nic więcej	**F**
Mówisz - o, to jest właśnie to	**C G C**

Ciepłych słówek jej nie skąpisz	**F**	
Aż rumieniec jej wystąpi	**C**	
Mówisz - o, to jest właśnie to	**C G**	
Taka się nie zdarza co dzień	**C**	
Taka się na wszystko zgodzi	**F**	
Mówisz - o, to jest właśnie to	**C G C**	**(C F C F C G C)**

Potem długo będziesz kochać
Gdy ją rzucisz będziesz szlochać
Powiesz - o, to jest właśnie to
Przecież miłość nie trwa wiecznie
Więc się rozstać jest bezpiecznie
Mówisz - o, to jest właśnie to

Minie kilka dni rozmyślań
Znajdziesz sobie nową przystań
Powiesz - o, to jest właśnie to
Chociaż miała chłopców dwustu
Ty przypadłeś jej do gustu. Mówisz - o, to jest właśnie to

1255. SEN ZNALEZIONY W LESIE

(Nasza Basia Kochana, sł. Jacek Cygan, muz. Jerzy Filar)

Rąbkiem ciemności miasto zmęczoną otula twarz	**D D7+ E7**
Życie w kolejkach czas nam przecieka przez palce dnia	**g7 A7 D A7**
W snu labiryncie tworzysz o świcie nowy świat	**D D7 E7**
Domy w nim proste ulice z sosen okna z gwiazd	**g7 A7 D (fis Cis7)**
Tutaj drogą w swoją stronę można wreszcie iść	**h Gis cis h**
Wtedy chce się żyć chce się żyć	**e A7 D (fis Cis7)**
Tu wolnością wiatr pijany na twych włosach gra	**h Gis cis Fis**
Liście nie szczędzą mu wielkich braw	**e A7 D**

Sopran budzika rankiem odpycha twój nowy świat
Znowu do nieba znowu do piekła wyścig trwa
Czasem w niedzielę pociąg cię wiezie w ocean drzew
Nagle spostrzegasz że sen za tobą przybiegł tu też

Tu gdzie drogą w swoją stronę można wreszcie iść
Wtedy chce się żyć chce się żyć
Tu wolnością wiatr pijany na twych włosach gra
Liście nie szczędzą mu wielkich braw

Czasem w niedzielę pociąg cię wiezie w ocean drzew
Nagle spostrzegasz że sen za tobą przybiegł tu też

Tu gdzie drogą w swoją stronę można wreszcie iść
Wtedy chce się żyć chce się żyć
Tu wolnością wiatr pijany na twych włosach gra
Liście nie szczędzą mu wielkich braw

Kiedy drogą w swoją stronę można wreszcie iść
Wtedy chce się żyć chce się żyć
Tu wolnością wiatr pijany na twych włosach gra
Liście nie szczędzą mu wielkich braw

1256. DO JUTRA JEST TAK DALEKO

(Tomek Fojgt, sł. i muz. Bob Dylan, oryg. „Tomorrow is a long time", tłum. Tomasz Borkowski)

	(kap. II)
Gdyby dzień nie był drogą co nie mija	**A D A**
Gdyby tak nie kluczył nocy szlak	**A D A**
Gdyby jutro mogło zacząć się już dzisiaj	**D E fis**
Samotność nie lękała by aż tak	**D E A**
I gdyby tylko tam czekała moja miła	**D E A**
Usłyszałbym jak jej serce cicho bije	**D E A**
I gdyby mogła przy mnie zasypiać	**D E fis**
Jeszcze raz sam na sam zasnąłbym	**D E A**

Jak mam dostrzec dzisiaj swe odbicie w wodzie
Milczę aby głos o bólu nie dał znać
Gdzie usłyszeć własnych kroków oddźwięk
Jak brzmi moje imię sam już nie wiem jak

Tak pięknie u stóp srebrna rzeka śpiewa
Tak pięknie rozjaśnia niebo brzask
Lecz nie ma tak przenikliwego piękna
Jak oczu ukochanej blask

1257. NAZWIJ TO JAK CHCESZ

(Tomek Lewandowski, sł. i muz. Tomasz Lewandowski)

	(kap. III)
Gdy miłość codzienna jak kromka chleba	**h e h e**
Przestaje smakować wyjątkowością	**h e C D**
I gubi barwy letniego motyla	**h e h e**
Żyjemy wciąż razem i ciągle osobno	**h e C D**
Gdy szarość poranka przeciera nam oczy	**a**
Wyjeżdżasz ja czekam	**G D**
Spoglądam przez okno i widzę miasto	**a**
Żar topi ulicę czerwcową	**G F C (G)**

Kolejny dzień wciąż ciebie nie ma
Próbuję rysować czas pustką się toczy
Tęsknię za tobą jakbyś była domem
I w drzewach szukam twojego cienia

1258. ŻONA ZABRANIA

(Do Góry Dnem, sł. i muz. Ryszard Roszak)

Tylu kumpli pożeniło się	**d G7**
Chwalą sobie wspólną drogę wiem	**d G7**
Alkoholu już nie chwalą bo żona zabrania	**d A7 (d G7 d G7)**

Dawniej gdy kolega młody był
Nie żałował zdrowia ani sił
Dziś częstując sportem słyszę wciąż – żona zabrania

Gdy dziewicem był miał zawsze czas
Nigdy pierwszy nie powiedział pas
Dziś przy kartach wiem że padnie to – żona zabrania

W kawalerskim stanie to był chłop
Zanim skoczył zawsze mówił hop
Dziś nie skacze małomówny no (wiadomo) żona zabrania

Będąc wolnym strzelcem trafiał w mig
Nie prześcignął go w celności nikt
Dziś przed strzałem pyta czy i to żona zabrania

Przed ożenkiem rządził sobą sam
Nie uznawał kajdan żadnych ram
Dziś nie głosi prawd i twierdzeń bo żona zabrania

Ja bym też małżeństwo zawrzeć chciał
Na wesele też bym forsę miał
Lecz nie mogę tego zrobić bo żona mi zabrania

1259. NASZE PIOSENKI

(Grupa Toruń, sł. Andrzej Nowak, Andrzej Marek Michorzewski, muz. Andrzej Nowak)

Nasze piosenki śpiewane dla drzew	**G F9/6 C9/5 G F9/6 C9/5**
Tkwią między słońcem a deszczem	**C a G**
Na krążkach wody nagrany śpiew	**C D G e**
Wciąż odtwarzany trzcin dreszczem	**C D G**
A ty się cieszysz szarpaniem strun	**C D G e**
Tym przeginaniem łodyg	**C D G**
W spalone wersy wierszy Norwida	**C D G e**
Wkładasz prognozę pogody	**C D G**

Nasze piosenki cichną na mchu
Głos się urywa i kona
Nigdy nie wróci ten sam by znów
Powiedzieć młodszym o nas

Nasze piosenki - zdradzony świt
Który przesypia ogół
Trzymając w ręku śpiewników plik
Kochany spis nekrologów

Nasze piosenki - bez mety start
Jeszcze się życie im marzy
Gdy są chowane do smutnych kart
Swych kurierkowych cmentarzy

1260. CZY KTOŚ ZDEJMIE ZE MNIE PŁASZCZ

(Elipsa)

Na dnie mej szafy mam kapeluszy siedem	**d E**
Płaszcze zimowe płaszcze deszczowe i cztery szale	**E7 d A7**
Pod każdym płaszczem inna kobieta mości swe miejsce	**d g**
Każdy kapelusz jest rekwizytem do innej z ról	**g B7 A7**
Czy ktoś zdejmie ze mnie płaszcz czy odkryje moją grę	**g A7 d B**
Czy zrozumie że jak kwiat potrzebuję jego rąk	**g A7 d D7**
Czy ktoś zdejmie ze mnie płaszcz i posadzi vis a vis	**g A7 d B**
Przy zamkniętych szczelnie drzwiach pasjans mój wyłoży mi	**g A7 d**
Dama z Wersalu klown na cyrkowej arenie	**F g A7**
Namiętna kochanka rzucana co ranka w snach	**g d A7**
Nie znam nikogo kto by przeliczył wszystkie przebrania	**d g**
Słodkich idiotek żałosnych cnotek i żon	**g B7 A7**

1261. EROTYK ZZA KIOSKU

(Marcin Różycki, sł. i muz. Marcin Różycki)

	(kap. III)
Pamiętasz jak za kioskiem	**e**
Przez świętych zniesławionym	**h7**
Gdzie honor mój dostojny	**a7**
Drżał chłodem obnażony	**H7**
Do chwili kiedy usta	**e**
Jak wiosna resztki śniegu	**h7**
Stopiły chłód a płomień	**a7**
Wznieciły w krwiobiegu	**H7**
Jaskółeczko	**e**
Panno lotów niewysokich	**h**
Rozwiń skrzydła	**a7**
Wtedy łatwiej jest na boki	**H7**

Papieros gasł pod rynną
A białe wino w dłoni
Spijałaś niespokojnie
By kropli nie uronić

A niebo drogą mleczną
Rozkosznie pulsowało
Strawiłaś ostatecznie
Wewnętrznie obce ciało

Jaskółeczko...

Gdy powiał wiatr świtaniem
I zmysłów żar ostudził
Zamknąłem mgliste oczy
By jeszcze się nie zbudzić

Jaskółeczko...

1262. PRZYJŚCIE

(Piotr Woźniak, sł. Leopold Staff, muz. Piotr Woźniak)

	(kap III)
W lipowe kwiaty, w lipowe liście	**a e a e**
Próg ustroiłem na twoje przyjście.	**a e a e**
Jabłkami, winem, jako przy święcie,	**e a G F**
Stół zastawiłem na twe przyjęcie.	**a e a e**
Jabłkami, winem, jako przy święcie,	**e a G F**
W lipowe kwiaty, w lipowe liście	
Próg ustroiłem na twoje przyjście.	
Zasłałem płótnem białym posłanie	
Na twoje przyjście, na twe witanie.	
Zasłałem płótnem białym posłanie	
W lipowe kwiaty, w lipowe liście	**b f b f**
Próg ustroiłem na twoje przyjście.	**b f b f**
Ust pocałunki, ramion uściski	**f b As Ges**
Chowam dla ciebie na dzień nasz bliski,	**b f b f**
Ust pocałunki, ramion uściski	**f b As Ges**
W lipowe kwiaty, w lipowe liście	**h fis h fis**
Próg ustroiłem na twoje przyjście.	**h fis h fis**
Po dniach rozłąki, po dniach w obłędzie,	**fis h A G**
Na dnie witania, których nie będzie...	**h fis h fis**

1263. NIE UMIEM ODPOWIEDZIEĆ

(Paweł Dampc, sł. Janusz Kofta, muz. Roman Ziemlański)

	(kap. III)
	(e9/7)
Nie chcemy nic umiemy żyć	**a7 e9/7**
Gdy jesień tli się niedopalona	**C7+ H7 e9/7**
Umiemy żyć powietrzem żyć	**a7 e9/7**
Dym masz we włosach	**C7+ H7**
Kwiat suchy w dłoniach	**e9/7**
Ostatni deszcz już pierwszy śnieg	**e9/7 G D9**
Marzniemy i źle nam się wiedzie	**A**
Pytasz dlaczego dobrze jest	**e9/7 G D9**
A ja nie umiem odpowiedzieć	**A**
A ja nie umiem odpowiedzieć	**C**
Nie umiem	**e9/7**
	(e9/7 C7+ D9 e9/7 C7+ D9)

Przybyło nam dostatnio nam
Ale zamyślasz się coraz częściej
Twój uśmiech już, już nie ten sam
Nie współczujemy sobie w tym szczęściu

Zgubiliśmy coś tylko gdzie
I gdzie codzienność syta nas powiedzie
Gdy spytasz czemu jest tak źle
Nie będę umiał odpowiedzieć
Nie będę umiał odpowiedzieć
Nie będę umiał

1264. LUDZIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Bolesław Leśmian, muz. Jarosław Nadstawny)

	(kap III)
	(G A D G A D)
Szli tędy ludzie biedni, prości -	**D G A**
Bez przeznaczenia, bez przyszłości,	**h D G A**
Widziałem ich, słyszałem ich!...	**h A G**
Widziałem ich, słyszałem ich!...	**e D9/Fis G A D**
Szli niepotrzebni, nieprzytomni -	
Kto ich zobaczy - ten zapomni.	
Widziałem ich, słyszałem ich!...	
Widziałem ich, słyszałem ich!...	
Szli ubogiego brzegiem cienia -	
I nikt nie stwierdził ich istnienia.	
Widziałem ich, słyszałem ich!...	
Widziałem ich, słyszałem ich!...	
Śpiewali skargę byle jaką	**G A h G A**
I umierali jako tako...	**h D G A**
Widziałem ich, słyszałem ich!...	**h A G**
Widziałem ich, słyszałem ich!...	**e D9/Fis G A h**
Już ich nie widzę i nie słyszę -	**D G A**
Lubię trwającą po nich ciszę.	**h D G A**
Widziałem ją, słyszałem ją!...	**h A G**
Widziałem ją, słyszałem ją!...	**e D9/Fis G A D**
Widziałem ją, słyszałem ją!...	**e D9/Fis G A D**
Widziałem ją, słyszałem ją!...	**e D9/Fis G A D**

1265. TALIZMANY

(Waldemar Pawlikowski, sł. i muz. Waldemar Pawlikowski)

	(kap. III)
Nie ma gdzie iść, piąta rano	**a h7/5- E7 a (h7/5- E7)**
Senny dom stoi tak jak stał	**h7/5- E7 a (F7 E7)**
Na cichy płacz gdzieś za ścianą	**a h7/5- E7 a A7**
Napiszę wiersz i jeśli chcesz	**d7 E7 a F7+**
Każde słowo będzie o nas	**d7 E7**
Już bez kłamstw	**a F7 E7**
Już bez kłamstw	**a F7 h7/5- E7**

Właściwie nic się nie stało
Radio gra trochę wina w szkle
Co miało lśnić poszarzało
Trzasnęły drzwi tak głupio mi
W niepewności składać wszystko
To co mam
To co mam

Talizmany talizmany	**a F7 h7/5- E7**
Na szczęście	**a a/C F7 E7**
miłość i na dobry fart	**a F7 h7/5- E7 a (F7 E7)**
Talizmany talizmany	**a F7 h7/5- E7**
Ułożą	**a a/C F7 E7**
każdą wiarę w niecny żart	**a F7 h7/5- E7 a (F7 E7)**

Jesień to ja, już bez ciebie
Stada chmur goni chłodny wiatr
Może ty wiesz czego nie wie
Mój anioł stróż na zawsze już
Pogodzony z samotnością
Tak jak ja
Tak jak ja

Talizmany talizmany na szczęście
miłość i na dobry fart
Talizmany talizmany
Pomogą przetrwać nie najlepszy czas

1266. KROPLA RÓWNOWAGI

(Tricolor, sł. Małgorzata Stachura, muz. Jan Stachura)

Kiedy przyjdzie o czym myślę		**e**
A myśl ta mnie nie przerazi		**h**
Wtedy stanę się może ciszą morskich ławic		**e Fis h**
Kiedy przyjdzie o czym myślę		
A myśl ta mnie nie przerazi		
Wtedy stanę się może ciszą morskich ławic		
		(e h G0 Fis h)
I nie będzie mnie a będę	|	**h**
Chociaż nie wiem czy rozpoznam siebie	|	**e**
Zacznę istnieć w inny sposób	| x4	**G0 Fis**
Będę w tobie wokół ciebie	|	**h**
Kroplą równowagi będę	|	**h (e G0 Fis h ...)**

Jeszcze dzień i noc i dzień
I przy mnie się zjawi
A mój duch zamieni się
W delikatność ciał żurawich
I świadomość dziecka żaby
I spojrzenia chmur dziurawych

1267. MARSZAŁEK KONIEW

(Jacek Wójcicki, Piwnica pod Baranami, sł. fragm. wywiadu z prof. Antonim Hajdeckim, muz. Zbigniew Preisner)

	(kap. VII)
Koniew Marszałek Koniew	**a**
Wielki jest wielki jest	**E a**
	(a a/G F H7 E)
W Krakowie mówi się iż pana pracownia	**E**
Zmieniła się w muzeum pamiątek	**G**
Z okresu ofensywy styczniowej	**F E**
Rekwizytów związanych z postacią	**d**
Marszałka Iwana Koniewa	**F G F B d C B E**
	(a E a E)
- Akcesoria które zgromadziłem	**a**
Pozwoliły mi żyć w klimacie tamtych dni	**E**
(Złamał nogę spadł z pomnika)	**E**
Odwiedziłem rodzinę Koniewa w Moskwie	**E**
Żonę panią Antoninę	**E**
I córki marszałka Maję i Nataszę	**E a**
(Złamał nogę spadł z pomnika)	**a**
Sama ikonografia nie daje takiego materiału	**F G**
Który pomógłby twórcy z martwej bryły	**C G F**
Wydobyć człowieka	**G a**
Bałem się aby przy rzeźbieniu	**F G**
Nie popaść w opowiadanie	**C G**
Nie stworzyć banalnej rzeźby	**F E**
Koniew...	
- Żona i córki opowiadały	**a E**
Że był surowy jednocześnie łagodny	**d E a**
Kochał sztukę *(Złamał nogę)*	**E a**
Suma tych wrażeń zaciążyła	**F G**
Na ostatecznym zmaganiu z bryłą	**C G**
Na wyrażeniu ruchu dynamiki	**C G C**
Mogę powiedzieć sam	**E a**
Zaprzyjaźniłem się	**G C**
Z marszałkiem Koniewem	**d E a**
Albowiem codziennie	**F**
Byliśmy obaj w pracowni	**G C**
On był rzeźbiony a ja rzeźbiarzem	**G C E**
Koniew...	
- Jakie jest widzenie tego pomnika	**F G C**
Przez pana jako twórcę?	**d E**
- Miałem stworzyć pomnik	**a**
Z surowego kamienia i brązu	**a**
Który jest chłodny ale ma temperaturę w sobie	**a E**
Tak go ukształtowałem żeby był bezpośrednio	**E**
Związany z ludźmi *(Złamał nogę)*	**E a**
Przede wszystkim rzeźbiłem człowieka	**F a**
Z zewnątrz więc jest to marszałek	**F G**
Ale w środku jest kawał duszy człowieka	**C G B E**
Koniew...	
	(a a/G F H7 E F E F E F E)
- Dobrze mi tu Widzę wszystko	**E a**
Co nad Wisłą dzieje się	**A7 d**
Lecz do domu muszę wracać	**d a**
Bo zaczęło dziać się źle	**E a A7**
Lecz do domu muszę wracać	**d a**
Bo zaczęło dziać się źle	**E a (b h E)**
Koniew...	

1268. BŁĄDZENIE

(Manitou, sł. Dariusz Brzozowski, muz. Andrzej Paśkiewicz)

Żyjemy, błądzimy, biegniemy, tańczymy	**h D A E**
I wszystko to na nic, ucieka przed nami znów	**h D E Fis**
W pół kroku, w pół skoku, czy burza, czy spokój	**h D A E**
Po ciemku chodzimy, po cichu krzyczymy tu	**G A h (A h A)**

Od rocka do walca, od stania do tańca,
Od światła do cienia, na jawie w marzeniach tkwisz
Raz szybko, powoli, z rozkazu, wbrew woli
Na przekór tysiącom, ze słońcem, pod słońce drżysz

Gdzie przyjaźń Ta podziała się?	**G A h fis**
Gdzie miłość Ta podziała się?	**G fis h A (G fis E Fis)**

I biedni, bogaci, uczciwi, łajdacy
I młodzi i starzy, ci z twarzą, bez twarzy są
Spadają swobodnie, gwałtownie, łagodnie,
Zgubieni w przestrzeni, do dna wypaleni śnią

Gdzie przyjaźń Ta podziała się?
Gdzie miłość Ta podziała się?

1269. IDZIE IDZI

(Bez Zobowiązań, sł. Andrzej Krzysztof Torbus, muz. Grzegorz Śmiałowski)

	(e D a7 C D e D a7 C D |x3 A C D H7)
Mchem porosły dzwony na cerkiewnej wieży	**e H7 C D e**
Na ikonach rdza	**C D A C D e**
Dokąd idziesz Idzi w tej zawiei	**e H7 C D G**
Co tam w ręku masz	**C D A (C D)**
Co tam w ręku masz	**C D H7**

Od strumyków jabłko	**a e**	**|**
Od jałowca płaszcz	**a e**	**|**
Od jarzębin oczy	**C G**	**| x2**
I żebraczy kij,	**a H7**	**|**
żebraczy kij	**A C D e**	

Skrzypią wrota na łańcuchu wyją psy
Czy podeszły wilki
Czy przebiegły sanie czy pop śpi
Powiedz Idzi czy pop śpi
Powiedz Idzi czy pop śpi

Od połonin wiatry
Przez jedlinę dmą
Na kapliczkach rosa
Na ołtarzu świątki
Runi swąd
Runi swąd

Poczerniały gonty złotem przyprószone
U powały kurz
Dokąd pójdziesz Idzi tej niedzieli
Co znów w ręku będziesz niósł, co znów w ręku będziesz niósł

Od strumyków jabłko	|
Od jałowca płaszcz	|
Od jarzębin oczy	| x3
I żebraczy kij,	|
żebraczy kij	

1270. Z RYMANOWA WSZĘDZIE

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

Mówisz, że dosyć już masz **d B0**
Rozchwianych płotów i chat. **d B0**
Malw, co się na nich jak pijanice **F C B0**
Powykładały na wznak. **d A7**
Ponoć w Warszawie jest prąd! **d B0**
I skrzydła rosną u rąk. **d B0**
Inne powietrze, nie takie rzewne. **F C B0**
Marzysz by wyrwać się stąd. **d A7**

Z Rymanowa dojedzie się wszędzie. **g A7 d**
Do Sanoka, Sokala, do Kielc. **C C7 F A7**
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie. **g A7 d**
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie. **B2 A7**
W Rymanowie masz świat po sąsiedzku. **g A7 d**
Tu się żyje,że tańczyć się chce. **C C7 F A7**
Masz na czulent i cymes dasz dziecku. **g A7 d**
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft! **B2 A7 d**

A Kraków? Ach wielki świat.
Ma zamek z wieżami do gwiazd.
Tyle tam naszych, co w worku kaszy,
Że nie da się wszystkich znać.
Mówisz syneczku, że tu
Smutek się wdycha jak brud.
Tu tylko bajasz i grasz w cymbergaja,
A tam mógłbyś chłonąć ten cud.

Z Rymanowa dojedzie się wszędzie.
Do Sanoka, Sokala, do Kielc.
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie.
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie.
W Rymanowie masz świat po sąsiedzku.
Tu się żyje,że tańczyć się chce.
Masz na czulent i cymes dasz dziecku.
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft!

Mówisz synku, że strach.
Chałat nie mieści już łat,
Że braknie chleba, a manna z nieba,
Jakoś nie spada nam
Tam, gdzie nas wiozą, kto wie?
Może będzie i mleko i chleb,
Kiedy się zbudzisz pośród innych ludzi.
Bo człowiek z człowiekiem... no wiesz!

Ponoć z Bełżca dojedzie się wszędzie.
Do Sanoka, Sokala, do Kielc.
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie.
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie.
Ponoć w Bełżcu masz świat po sąsiedzku.
Tu się żyje,że tańczyć się chce.
Masz na czulent i cymes dasz dziecku.
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft!

1271. USIĄDŹMY PRZED DROGĄ

(Adam Szabat, sł. i muz. Adam Szabat)

Przed drogą usiądźmy na chwilę.	**e H7**
Przez chwilę, choć jeszcze pobądźmy.	**e H7**
Na wskroś przeczytany masz bilet	**e H7**
Nim zjesz go oczami – usiądźmy!	**e H7**
Zanim głowa zapłonie od lamp wzdłuż alei	**G D**
Zanim tramwaj uczyni podróż błogą,	**e C H7**
Nim utopisz w kieliszku kilka dni po kolei	**G D**
Choć na chwilę usiądźmy, przed drogą!	**e C H7 e**

Nie mówmy już nic, nie daj Panie
Tej grobli cieniutkiej nie trąćmy.
Nim stanie się to, co się stanie
Na chwilę przed drogą usiądźmy.
Zanim do krwiobiegu trafi jad wątpliwości
Nim zobaczysz, że głupcy wszystko mogą,
Życie – koń narowisty – nim zrachuje ci kości
Choć na chwilę usiądźmy – przed drogą!

Że człowiek mizerny, że prochem,
Więc ma się dać zdeptać ? – nie sądźmy.
Być może krygujesz się trochę
Więc w drogę – nim ruszysz – usiądźmy!
Zanim miłość odszukasz, gdzieś pomiędzy wierszami,
Zaufaniem otulisz byle kogo,
Zanim przyjdzie pokusa by się bawić słowami
Choć na chwilę usiądźmy przed drogą!

1272. NIE MA CIĘ OBOK MNIE

(Tomasz Wachnowski, sł. i muz. Tomasz Wachnowski)

Ty tak wszystko wiesz, umiesz wytłumaczyć,	**a G F G a G F G**
gdy odchodzi zmierzch umiesz wybrać jedną z dróg.	**a G F G e a G F G**
Nawet wtedy wiesz, kiedy nic nie znaczy	**a G F G a G F G**
zapomniany sen, by zapomniał o nas Bóg.	**a G F G e a G F G**

Czemu, jeśli wiesz, jesteś coraz dalej,
czemu, jeśli chcesz, nie przychodzą dobre dni.
Czemu, jeśli chcesz nigdy nie kochałem,
kiedy padał śnieg, kiedy wiosnę kryły mgły.

Nie ma Cię obok mnie,	**d B**
Nie ma Cię obok mnie,	**C a**
Nie ma Cię obok mnie,	**d B**
Nie ma Cię obok mnie,	**C a**
Choć ze mną jesteś.	**a**
Nie ma Cię obok mnie,	**d B**
Nie ma Cię obok mnie,	**C a**
Nie ma Cię obok mnie,	**d B**
Nie ma Cię obok mnie,	**C a**
Choć ze mną jesteś.	**a**

1273. Z ROZMÓW

(Raz Dwa Trzy, sł. i muz. Adam Nowak)

Z naszych rozmów o niczym	**a d a d**
Wynika że	**a d a d**
Tyle wiemy o świecie	**a d a d**
A o nas	**a d**
A o nas	**a d**
A o nas	**a d**
Trochę mniej	**a d**

I w banalnym milczeniu
Ukrywamy fakt
Że przyczyna znaczenia
Nie jest ważna
Jest nieważna
Nie jest ważna
Aż tak

Wyłudzamy złudzenia
Których tyle że są
Piękne zanim się zmienią
W nieistnienie
Nieistnienie
W nieistnienie
Nieistnienie

1274. JUŻ

(Raz Dwa Trzy, sł. Adam Nowak, muz. Jarosław Treliński, Grzegorz Szwałek)

Już nie powiesz dobrych snów	**d B**
Twych słów w niebie nie potrzeba już	**g9/6 C d**
Bądź dniem nocą przy mnie bądź	**d B**
Jak duch jak czarodziej dobrych snów	**g9/6 C d**
Czas niech płynie poprzez nas	**d B**
Kto zgasł temu niepotrzebny czas	**g9/6 C d**

Głos twój ciepły ucichł głos	**d B**
Już noc niebu niepotrzebna noc	**g9/6 C d**
Łzy niech płyną wyschną łzy	**d B**
Więc wiesz w niebie nie potrzeba łez	**g9/6 C d**

Jeśli spotkasz tych	**B**
Których znałeś idź	**A**
Mieni się wśród gwiazd	**B**
Obietnicy blask	**A**

Graj aniele ciszy graj
Twych strun niechaj dotknie smutek mój
Weź na drogę dobrych chwil
Kto wie co tam w niebie dadzą ci

Jeśli spotkasz tych
Których znałeś idź
Mieni się wśród gwiazd
Obietnicy blask

Próg przekroczyć nieba próg
Byś mógł pukaj aż uchylą wrót
Śpij o wschodzie słońce drży
To nic już nadchodzi chłodny świt

1275. KOBRA

(Janusz Grzywacz, sł. Witkacy, muz. Janusz Grzywacz)

Kobra bardzo jest niedobra	**a a/G a/F E4 E7 a a/G a/F E4 E7**
Uch, jak kobra jest niedobra!	**a/F E4 E7 d**
Jest niedobra!	**e a a/G a/F E4 E7**
Lecz czy to jest, ach, jej wina	**a a/G a/F E4 E7 a a/G a/F E4 E7**
Onaż działa jak maszyna	**a/F E4 E7 d**
Jak maszyna	**e F G a**
Człowiek jest, ach, taki też	**d7 G7**
Jeży się jako ten jeż	**C7+ A7**
A, człowiek jest ach taki też	**d7 G7**
Jeży się jako ten jeż	**C7+ E7**

Każda baba jest niedobra
Jako pierwsza lepsza kobra
Jako kobra
Tak, tak, tak, lecz ona o tem wie, wie wie -
Co za świństwo, fuj, ach fe!! fe!! fe!!
świństwo, fuj, ach fe!!

Człowiek jest ach taki też -	**d7 G7**
Jeży się jako ten jeż	**C7+ A7**
A, człowiek jest ach taki też	**d7 G7**
Jeży się jako ten jeż	**C7+ E7**
Jako ten jeż	**E7 a**

1276. ACH, KIEDY ZNOWU RUSZĄ DLA MNIE DNI

(Szymon Zychowicz, sł. Edward Stachura, muz. Szymon Zychowicz)

	(kap. II)
Minęło wiele miesięcy	**a a* a** a***
Ale mnie nic nie minęło	**a a* a** a***
Czas dla mnie w miejscu przystanął	**d d* d** d***
Takie jest chłopcy takie jest piekło	**E/F E/a E/F E/a E5**
Na odgłos kroków po schodach	
Serce wciąż skacze do gardła	
Że może jednak to ona	
Ona to piękna moja zagłada	
	(G)
Ach kiedy znowu ruszą dla mnie dni	**C7+ F7+**
Noce i dni i pory roku krążyć zaczną znów	**C7+ F7+ C7+ F7+**
Jak obieg krwi	**C7+ F7+**
Lato jesień zima wiosna	**C7+ F7+**
Do Boliwii droga prosta	**C7+ F7+**
Wiosna lato jesień zima	**C7+ F7+**
Nic mi się nie przypomina	**E5 E/a E/F E/a**
	E/F E/a E/F E/a E5

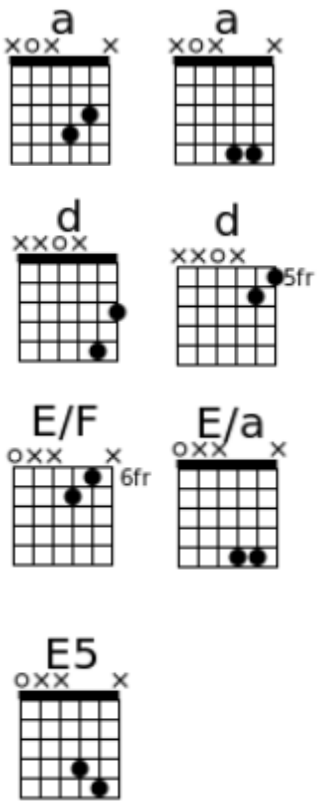

Ni żyć już można ni umrzeć
Wypłakać łzy doszczętnie
Oddycham ledwie i z bólem
Kością mi w gardle staje powietrze
Czy tak już będzie i będzie
Boże mój Boże mój Boże
Zawsze i wszędzie w obłędzie
Boże mój wbiłeś we mnie wszystkie noże

1277. BLUES PRZECIW NARZEKANIU

(Wielbłądy, sł. i muz. Gwidon Cybulski)

Chciałbym się cieszyć z tego co mam **e A**
A naprawdę wiele mam **e A**
Cieszyć bym chciał się każdy dzień **e A**
A przecież mogę cieszyć się **e A**
I narzekania mam już dość **e A**
Że wciąż za mało mam na złość **e A**
No i że więcej bym mieć chciał **e A**
I żeby Bóg mi więcej dał **e A**
I żeby Bóg mi więcej dał **e A e A**

Jak można żyć i myśleć tak
Że cały czas jest czegoś brak
Że tu i teraz to nie to
Że indziej gdzieś by lepiej szło
Choć te problemy są banalne
I nigdy nie jest idealnie
A największy w tym ambaras
Za dużo jest i za mało naraz
Za dużo jest i za mało naraz

Co dzień zaczynam od początku
Wracając do poprzednich wątków
Co dzień krok stawiam pierwszy raz
Żebym mógł iść przez cały czas
Celem jest horyzontu kres
Tam będę szedł tam koniec jest
Tam niebo z ziemią łączy się
Gdy dojdę tam rozpłynę się

Ja wiem że mógłbyś dać mi w kość
Bym przestał być marudny gość
Wdzięczność czuł przez cały czas
Dziękował Ci za dobry los
Lecz nie ucz proszę mnie przez ból
Wcierając w oczy moje sól
Bez tego podejmuj trud
By widzieć że życie to cud
By widzieć że życie to cud

I uczę patrzeć się na świat
Nie wytykając wszędzie wad
Lecz żeby wyjrzeć spoza krat
Przede mną jeszcze drogi szmat
Przede mną jeszcze drogi szmat

Co dzień zaczynam od początku
Wracając do poprzednich wątków
Co dzień krok stawiam pierwszy raz
Żebym mógł iść przez cały czas
Celem jest horyzontu kres
Tam będę szedł tam koniec jest
Tam niebo z ziemią łączy się
Gdy dojdę tam rozpłynę się
Rozpłynę się rozpłynę się
Rozpłynę się rozpłynę się

1278. ANNA OD COKOŁÓW

(Szymon Zychowicz, sł. Szymon Zychowicz, muz. Dariusz Kabaciński)

	(kap. III)
Za to że w kwiaty zamieniasz to	**a**
Co się nie zmienia w kwiat	**a**
Za wszystkie słońca zachody	**a**
Za świat już niemłody	**a G**
Za wiatr co zimą spływa ze szczytu	**C d**
Za rąbek błękitu	**d**
Za morza otchłanie	**h7/5-**
Za duszy wołanie	**E F**
Gdzie port	**E F E**
Na wieki bądź błogosławiona	**a**
Bądź błogosławiona bądź	**a**

Za wieczną pamięć cokołów
Za taniec sokołów
Ich lot
Za nagłe w nieba wstąpienie
Za próśb niespełnienie
Za los
Co zimny uśmiech poranków
Dnia czułość kochanków
Zamienia westchnienia
W nietknięte marzenia
By tknąć

Na wieki bądź błogosławiona
Bądź błogosławiona bądź

Za w Twoim oku słonecznik
Słoneczny statecznik
Wśród pól
Za jedno mądre spojrzenie
Za myśli dzielenie
Na pół
Za moich łez odkupienie
I to zapewnienie
Że serca nie zmienię
W rzucone kamienie
Na stos

Na wieki bądź błogosławiona
Bądź błogosławiona bądź

Za prostą drogę do raju
Gdy będę na skraju
Dni
Za każde nieba wspomnienie
Za piekła płomienie
Za sny
Co każą w cud znów uwierzyć
Gdy świat już nie wierzy
Niepomny pacierzy
Do króla dwóch wieży
Gdzie tron

Na wieki bądź błogosławiona
Bądź błogosławiona bądź

1279. ZIELONY WIERSZ

(Szymon Zychowicz, sł. Władysław Broniewski, muz. Szymon Zychowicz)

Ja nie chcę wiele	**a9/6**
Ciebie i zieleń	**g7**
I żeby wiatr kołysał	**F7+**
Gałęzie drzew	**h7/5- E7**
I żebym wiersze pisał	**a7 C9/7**
O tym że	**F7+**
Każdy nerw	**h7/5- E7**
Każda chwila samotna	**a a7+ a7**
Każdy ból jakże częsty jak częsty	**D9/7**
Zwiastuje otchłań	**F7+**
Mówi nieszczęsny	**h7/5- E7 a (B7/2/6)**

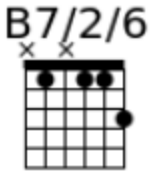

Ja nie chcę wiele
Ale nie mniej niż wszystko
Ciebie i zieleń
I żeby listkom
Akacji było wietrznie
I żeby sercu bezpiecznie
I żeby kot się bawił firanką jak umie
Żeby siedzieć na jerozolimskim ganku
I nic nie rozumieć

Pętacki wiersz
Sam wiesz że łżesz
Ale dlaczego tak boli tak boli
Chyba już nic nie napiszę
W ogromną i groźną ciszę
Schodzę powoli

Ja nie chcę wiele
Ciebie i zieleń
I żeby wiatr kołysał
Gałęzie drzew
I żebym wiersze pisał
O tym że

1280. ODA ŚWIĄTECZNA

(Marcin Styczeń, sł. Ernest Bryll, muz. Marcin Styczeń)

Szczęśliwi - Szczęśliwi którzy razem z nami	**a a6- a6 a6- a a6- a6 a6-**
Szczęśliwi - W supermarketach wózek pchają	**a a6- a6 a6- a a6- a6 a6-**
Szczęśliwi - I dumnie przed kasami stając	**d7**
Szczęśliwi - Są jak wybrańcy u bram raju	**E**

Szczęśliwi - Szczęśliwi, którzy z rodzinami
Szczęśliwi - Żrą w macdonaldach wielką bułę
Szczęśliwi - I wszystkich smaków świata czułych
Szczęśliwi - Zatkani bułą nie zaznają

Dusz ich nie dusi przypomnienie	**a G a E a E G F**
Innego świata. Wszystko mają	**a G h7/5- E a G a E**
Co chcieli. Po dostępnej cenie...	**a E G F a G h7/5- E**

Więc choć koszmary oglądają
W telewizorach. Jak zaklęci
Śpią cicho, płytko, bez pamięci

1281. ŁOPIEŃSKA IKONA

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

Drogi sieci pajęcze	**e**
Do kopyt się kleją połonin	**C D G**
Wolność to bezdroża	**a e D**
Wyczytać możesz z ikony	**G H**
Hej, hej, wyczytać możesz z ikony	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
I wszystkie bezdomne dni	**e**
Chłód nocy roztrwonionych	**C D G**
Cudowny obłęd wędrówki	**a e D**
Wyczytać możesz z ikony	**G H**
Hej, hej, wyczytać możesz z ikony	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
Błękit innego świata	**C G**
Wiecznego i bezkresnego	**a H**
W złocie, w koronie słońca	**C G**
Okno z widokiem na niebo	**A e**
Hej, hej, okno z widokiem na niebo	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
Prawda jest prosta i zwykła	**A e**
Jasna i czysta jak biel	**A e**
Zanim nas jesień zastanie	**C D G**
Rozsypaniec	**A e**
Rozsypaniec	**A e**
Rozsypaniec	**A e**
	(A h A)
Drogi sieci pajęcze	**e**
Do kopyt się kleją połonin	**C D G**
Wolność to bezdroża	**a e D**
Wyczytać możesz z ikony	**G H**
Hej, hej, wyczytać możesz z ikony	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
Wolność to bezdroża	**e**
Wyczytać możesz z ikony	**C D G**
Drogi żelazne obręcze i	**a e D**
Do kopyt sięgają połonin	**G H**
Hej, hej, do kopyt sięgają połonin	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
Hej, hej, wyczytać możesz z ikony	**C G a H**
Hej, hej, hej i hej i hej	**C G A e**
Hej i hej i hej	**C G A e**
Hej i hej i hej	**C G A e**

1282. ZADUMA

(Szymon Zychowicz, sł. i muz. Andrzej Ciborski)

Umowna myśl w leniwym szyku zdań	**a h7/5- a h7/5- E7**
Wsparta o barokowy gest	**d G7 h7/5- a**
Niełatwe gry ćwiczymy je od lat	**a h7/5- a h7/5- E7**
Test dla dojrzałych ponad wiek	**d G7 h7/5- a**
Żadnych uniesień	**d G7**
A jeżeli już uśmiech to tylko przez łzy	**a G F**
Lub przez żal przez ból przez wstyd	**d h7/5- E7 a (h7/5- E7)**
Dla równowagi	**d G7**
Poziom uczuć nierówny nie wróży nam źle	**a G F**
Ale wiesz jak to jest	**d h7/5- E7 a (h7/5- E7)**

Jest siły znak w spokoju wobec krzywd
Słabość mierzymy brakiem snu
Cóż taka gra a zbiory naszych win
Są jak z najlepszych winnic zbiór

1283. DON KICHOT Z LA MANCHY

(Szymon Zychowicz, sł. Bartosz Brzeskot, Szymon Zychowicz, muz. Szymon Zychowicz)

Na swym osiołku Sancho pijany	**e h e a**
Z masą tobołków mknie do Saldany	**e a C H7**
I błędny rycerz Don Kichot z La Manchy	**e h e a**
Sunie w odmęty gdzie wiatrak tańczy	**e a C H7**
Człek słabej postury odważny niemłody	**e D G a**
O sławie śnił	**H7 e**
Nie straszne mu były drewniane potwory	**G D G a**
Z wiatraków drwił	**F7+ H7**
Z wiatraków drwił	**C H7**
Choć, choć Dulcynea nie czeka już	**D C**
Zimna jak wiatr jak lód	**C H7**
On staje do walki jak z życiem do tańca	**e D G a**
Strach mrozi krew	**H7 e**
Już słońce jak potwór już złamana lanca	**G D G a**
Przebija pierś	**F7+ H7**
Przebija pierś	**C H7**
Tak to już bywa gdy rycerz walczy	**e h e a**
Świat go wyzywa jak tego z La Manchy	**e a C H7**
Lecz serce kobiet jest tego warte	**e h e a**
Powiedz to sobie i walcz jak na starcie	**e a C H7**
Wszak jesteś silny odważny i młody	**e D G a**
O sławie śnisz	**H7 e**
Nie straszne tobie drewniane potwory	**G D G a**
Z wiatraków drwisz	**F7+ H7**
Z wiatraków drwisz	**C H7**

1284. TAUTOLOGIE

(Marek Andrzejewski, sł. Kalina Kowalska, muz. Marek Andrzejewski)

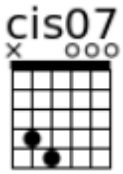

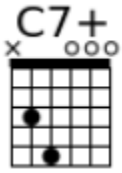

Przyjdziesz w tę noc ciemną jak noc	**e A e**
Trafisz do mnie za głosem	**D**
Cichnącym po zmierzchu	**A e**
Zapadnie szept między nami jak szept	**e A e**
W tym szeptanym języku	**D**
Wygładzę cię całą z powietrza	**A e9**
Powiem chodź nazwij mnie wszędzie	**G C G**
Do dna głębokiego jak dno	**cis07 C7+* G**
Powiem chodź nazwij mnie wszędzie	**G C G**
Do dna głębokiego jak dno	**cis07 C7+* G (E/Gis)**
Nadaj mi sens czuły jak sens	**a7 e h7 fis**
A będę cię trzymał za słowo	**E h**
Aż nas obejmie dal, dal odległa jak dal	**E h E h**
Zapadnie w sen między nami	**A E h**
I tak spokojnie złożeni w sobie	**e A e**
Spróbujemy przeczekać tę śmierć	**D A e**
I tak spokojnie złożeni w sobie	**e A e**
Spróbujemy przeczekać tę śmierć	**D A**
Pewną jak śmierć	**e9**
Fararaj...	**G C G cis07 C7+* G | x2 (E/Gis)**
Nadaj mi sens czuły jak sens	**a7 e h7 fis**
A będę cię trzymał za słowo	**E h**
Aż nas obejmie dal, dal odległa jak dal	**E h E h**
Zapadnie w sen między nami	**A E h**

1285. POŁATANE SERCA

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

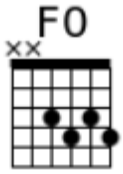

	(kap. II)
Chodzą ludzie noszą serca	**a G a**
Łatwowierne ciężkowierne	**a G a**
Noszą ludzie serca czyste	**C G**
Noszą ludzie serca naiwne	**d F0**
Ludzie noszą serca	**a G a**
Chodzą ludzie noszą serca	**a G a**
Noszą serca do naprawy	**C D a**
Noszą ludzie popękane	**C G**
Serca rozdarte potrzaskane	**d F0**
Serca do naprawy	**a G a**
Chodzą ludzie noszą serca	**a G a**
Noszą serca połatane	**a G a**
Nietulone nieogrzane	**C G**
Byle jakoś poskładane	**d F0**
Jakoś posklejane	**a G a**
	(a G F e D a a G F e D a B)
Chodzą ludzie noszą serca	**a G F**
Noszą serca połatane	**e D a**
Nietulone nieogrzane	**a G F**
Byle jakoś poskładane	**e D a (B)**
Chodzą ludzie noszą serca	**a G a**

1286. MŁODOŚĆ

(Szymon Zychowicz, sł. Leopold Staff, muz. Szymon Zychowicz)

(kap. II)

Szara wielka kamienica **e C7+**
Pokój dywan koń drewniany **e C7+**
Z okien wozy tłum ulica **e C7+**
Raj podwórza zakazany **e C7+**

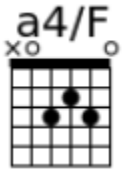

Barwne książki z obrazkami **a a4/F**
Jawa w śnie i sen wśród jawy **a a4/F**
Strych co jak głąb kniei mami **e C7+**
Strach przygody i wyprawy **e C7+ e C7+**

Nagle błysk zaduma drgnięcie
Starej księgi jakaś karta
Podejrzenie brwi ściągnięcie
Ciekawości rdza niestarta

Potem wylot z miejskiej cieśni
Wieś sad w kwieciu stosy wierszy
Sen co drugi raz się nie śni
Miłość pocałunek pierwszy

Pierwsza szczypta bólu błota
Gdzieś nieznaczna rysa w murze
Cierń krzyk duszy łza tęsknota
Wolność nowy świat podróże

Widnokręgi krajobrazy
Sztuka piękno wir zawrotny
Upojenie ludzie skazy
Myśl i pierwszy dzień samotny

Cisza znak niezrozumiany
Bunt gniew przewrót przełom żmije
Skąd te blizny skąd te rany
I godzina męska bije

Już tak prędko co to było
Coś strwonione pierzchło skrycie
Czy się młodość swą przeżyło
Ach więc to już było życie
Ach więc to już było życie

1287. WALC

(Szymon Zychowicz)

	(kap. II)
Widziałem wczoraj panią wieczorem	**a e a e**
W tym domu gdzie tysiąc świec	**a e a G**
Rozjaśniło salę balową	**C G C G**
Tam kawior był szampan i śmiech	**C G C e a (e a e)**
Ale cóż kiedy po drugiej stronie	**a e a e**
Po drugiej okna stronie	**a e a G**
Widziałem fraki i piękne suknie	**C G C G**
Twarze wesołe i portret taki	**C G C e a (e a e)**
Portret dziwnie znajomy	**a a/H a/C a/H**
W ciężkie okuty był ramy	**a a/H a/C a/H**
A na nich twarze jak te na balu	**a a/H a/C a/H**
Tych pięknych panien i panów	**a a/H a/C a/H (a e a e)**
I za nic w świecie za żadną cenę	**a e a e**
Nie oddałbym starego płaszcza	**a e a G**
I deszczu ulic i wiatru w kieszeniach	**C G C G**
Podłego starego poddasza	**C G C e a (e a e)**
Więc nie patrz tak smutno na pustą ulicę	**h fis h fis**
I podnieś tę piękną różę	**h fis h A**
Bo choćbyś miała wyciągnąć rękę	**D A D A**
I tak zatrzyma ją lustro	**D A D fis h**
W którym tańczą jakże dziwne te światy	**fis h fis h fis h fis**
Ty grosz chcesz rzucić żebrakowi	**D A D A**
Wszak ja nie jestem żebrakiem	**D A D fis h (fis h fis)**
Ty grosz chcesz rzucić żebrakowi	**D A D A**
Wszak ja nie jestem żebrakiem	**D A D fis h (fis h fis)**
Ty grosz chcesz rzucić żebrakowi	**D A D A**
Wszak ja nie jestem żebrakiem	**D A D fis h**

1288. ZANIM POŻEGLUJESZ KOŁYSKĄ

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

	(C e7 B a C Es7+* C
	C e7 B a C F G C)
Mój maleńki synku najcenniejsza ma źrenico	**C e7 a G F G C e**
Bierz ze świata tylko błękit i błękitnie się zachwycaj	**a e F C B F d2 G**
Mój maleńki synku dobrze jest mieć ciebie blisko	**C Es7+* C a G C**
Zanim ku dalekim lądom pożeglujesz kołyską	**a e F C B F G**
	(C Es7+* C a G C
	a e F C B F d2 G)
Mój coraz większy synku nowe buty masz na drogę	**d7 G/D d7 G/D d7 G/D d7 G/D**
W świecie gdzie wszystko jest na sprzedaż	**a e F C**
Ja cię nie dam ty się nie dasz	**B F d2 G**
Coraz większy synu mój dobrze jest mieć ciebie blisko	**C F C a G C**
Zanim ku dalekim lądom pożeglujesz kołyską	**a e F C B F G**
Zanim pożeglujesz	**C Es7+* d As7+ (C)**

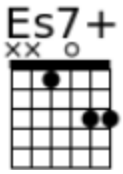

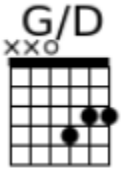

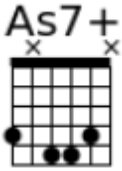

1289. Z MEGO MIESZKADEŁKA

(Marek Andrzejewski, sł. i muz. Marek Andrzejewski)

(D* D*/Fis D* D*/Cis
D* D*/Fis D* D*/Cis
D* D*/Fis D*/B D*/A g)

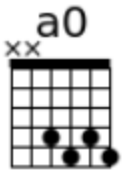

Z mego mieszkadełka z ósmego pięterka **a0 g a0 g**
Widzę miasto swoje leżące jak na stole **a0 g a0 g C D***
Widzę miasto swoje leżące jak na stole **Es* B F C**

W roli noży i widelców występują tu ulice
Szklanki okien uniesione na zdrowie elektryce
Szklanki okien uniesione na zdrowie elektryce

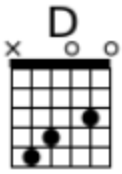

Już na talerz dzień się kładzie ludzie budzą się powoli
Z widelcami ulic w garściach biorą się do żarcia
Z widelcami ulic w garściach biorą się do żarcia

Z mego mieszkadełka z ósmego pięterka
Widzę miasto swoje leżące jak na stole
Widzę miasto swoje leżące jak na stole

Widzę miasto swoje leżące jak na stole **Es* B F C**
Widzę miasto swoje leżące jak na stole **Es* B F C**

1290. GDY UMRĘ W TOBIE

(Szymon Zychowicz, sł. Rainer Maria Rielke, muz. Piotr „Kuba" Kobowicz, tłum . Marian Kawałko)

Gdy umrę w Tobie co się stanie **e H7 e**
Ja dzban Twój gdy się stłukę Panie **D G**
Gdy z wina w ocet się przełamie **E7 a**
Ja szata Twa i twe staranie **D G**
Gdy umrę w Tobie zgaśnie myśl **a H7 e**

Utracisz dom gdzie mogłeś przyjść **G D G**
I ciepło słów przez próg wyfrunie **a H7**
Ze stopy Twej się sandał zsunie **C G**
Mojej błękitnej duszy kiść **a H7 e**

Opadnie z Ciebie wielki płaszcz **e H7 e**
Twój wzrok nie pozna mojej twarzy **D G**
Z promieni miłość się wyżarzy **E7 a**
I błądzić będziesz niemy starzec **C G**
A kiedy Ci się sen przydarzy **C D G**
Kamienie będą pełnić straż **a H7 e**

Utracisz dom gdzie mogłeś przyjść **G D G**
I ciepło słów przez próg wyfrunie **a H7**
Ze stopy Twej się sandał zsunie **C G**
Mojej błękitnej duszy kiść **a H7 e**

O Panie trwoga mnie poraża **e H7 e**

1291. POMARAŃCZE

(Aneta Ryncarz, sł. i muz. Aneta Ryncarz)

Jestem tuż nad ziemią którą zmienią inne takie	**h G**
Przemyślenia z przemodlenia i nijakie	**A Fis**
To co boli to pozwoli jeszcze coś zobaczyć	
Moje suknie na tym płótnie wielkie ptaki	
Myślę czasem co nad lasem mi powiedzą drzewa	
Wśród gałęzi na uwięzi śpiewam	

Tańczę pomarańcze mi przyniosłeś złote
Czuję dreszczem to powietrze tę pieszczotę
Życie moje dwa nastroje noc i dzień pod rzęsą
Bacznie czuwam by nie mrugać nazbyt często
Życie moje dwa nastroje noc i dzień pod rzęsą
Bacznie czuwam by nie mrugać nazbyt często

Jestem tuż nad ziemią i nie zmienią tego gusła	
Twe zaklęcia karta życzeń kartka pusta	
To co boli to pozwoli jeszcze coś zobaczyć	
Moje suknie na tym płótnie wielkie ptaki	
Myślę czasem co nad lasem mi powiedzą drzewa	
Wśród gałęzi na uwięzi śpiewam	

1292. MŁYNEK KAWOWY

(Janusz Grzywacz, sł. Ewa Borzęcka-Kamińska, Leszek Ciechoński, muz. Janusz Grzywacz)

	(kap. III)
Chciałbym z tobą zatańczyć ale nie mam prawej nogi	**d e a**
Chciałbym cię mocno przytulić ale nie mam prawej dłoni	**d e a**
Chciałbym popatrzeć na Ciebie na Ciebie	**A A7 d**
ale nie mam także głowy	**A A7 d**
Bo na imię mam Młynek a nazwisko Kawowy	**C d a E a**
Bo na imię mam Młynek a nazwisko Kawowy	**C d a E a**
Czułem jak swoimi delikatnymi dłońmi	**d e**
Dotykałaś mych żelaznych okuć	**a**
I cały świat zawirował wraz z ruchem	**d e**
Mojej zwariowanej miłością korbki	**a**
Lecz kiedy się zbuntowałem i cały zardzewiałem	**A A7 d A A7 d**
Ty zamiast mnie pocieszyć rzuciłaś mnie do śmieci	**C d a E a**
Ty zamiast mnie pocieszyć rzuciłaś mnie do śmieci	**C d a E a**
Chciałbym z tobą zatańczyć ale nie mam prawej nogi	**d e a**
Chciałbym cię mocno przytulić ale nie mam prawej dłoni	**d e a**
Chciałbym popatrzeć na Ciebie na Ciebie	**A A7 d**
ale nie mam także głowy	**A A7 d**
Bo na imię mam Młynek a nazwisko Kawowy	**C d a E a**
Bo na imię mam Młynek a nazwisko Kawowy	**C d a E a**

1293. POCIĄG

(Aneta Ryncarz, sł. i muz. Aneta Ryncarz)

Jedzie pociąg raczej nie z daleka **a* a2/Dis**
W żyłach tętni stukot kół **a* a2/Dis**
Wiezie wielkie Nic - człowieka **a* a2/Dis**
Duszy jego ćwierć i pół **a* a2/Dis**
Dusza w sumie rzecz ulotna **d cis***
Trochę jest a trochę nie **d cis***
Nie wiadomo tylko czy tu jesteś **a* a2/Dis**
Czy też śnisz w nie swoim śnie **a* a2/Dis**

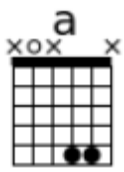

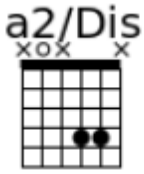

Jedzie pociąg więc wystawiam głowę
By przez okno poczuć świeży wiatr
Mędrcom znów odjęło mowę
I pozostał niemy kadr
Rośnie w ustach lęku gruda
Rozpaczliwie łapiesz powietrza łyk
Czy się uda czy nie uda
Na peronie znów bojowy szyk

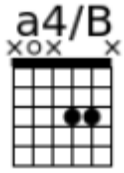

Co na to czas co się zamknął w nas **F7+**
Co na to czart i jego talia kart **a**
Co na to Bóg gdyby choć mógł **F7+**
Uciszyć morze i fale by płynąć **a**
By płynąć dalej dalej **a* a2/Dis a4/B a**
By płynąć dalej dalej **a* a2/Dis a4/B a**

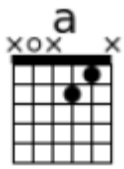

Jedzie pociąg bez rozkładu jazdy
Pan wysiada - nagle mówią ci
A więc pass i na nic maskarada
Palcem los wskazuje drzwi
Nie za duży wprawdzie masz swój bagaż
Jedna miłość w kącie cicho łka
Cóż, wygląda na to, że ta sprawa
Zbyt poważna i skończona gra

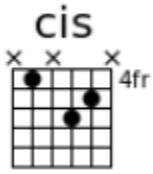

Możesz zdjąć za ciężkie stare buty
Które miały zanieść cię na szczyt
Maszynista dzisiaj zbyt napruty
By wypisać szybki jakiś kwit
Poręczenie pilne że na dole
Czeka kilka bardzo ważnych spraw
Więc przedłużyć chciałam tę umowę
Choć o kilka ładnych lat

Co mówią tam jaki mają plan
Dyrygent dusz kończy koncert już
Batuta w dłoń a ty głupcze goń
Pociąg co mknie
Czy tego chcesz czy nie
Czy tego chcesz czy nie

Jedzie pociąg siedzę cicho
Nikt nie znalazł jeszcze mnie
Świat za oknem jakby przysnął
Więc udaję że też śpię
Zanim nazbyt szybko pędząc
Wypadniemy znowu z szyn
Wiedz że wszystko wybaczone
Darowana każda z win

Jak tu spać gdy w głowie łupie
Ten miarowy stukot pisk
Coraz bliżej chyba końca
Coraz większy tłum i ścisk
Wiozę tylko swoje serce
Czyste myślą niczym łza
Czasem wyrwać chce się w niebo
W klatce żeber wolny ptak

Co na to czas co się zamknął w nas
Co na to czart i jego talia kart
Co na to Bóg gdyby choć mógł
Uciszyć morze i fale by płynąć
By płynąć dalej dalej
By płynąć dalej dalej

Się uspokój weź tabletkę
Dla wariata każdy jakąś ma
I oddychaj i spaceruj
Chociaż gówno ci to da
Prześwietlili mi znów kości
Ością w gardle stoi kość
Nie prześwietli nikt miłości
Choć i ona ma cię dość

Weź się w garść lecz w garści piasek
Przesypuje się jak czas
Nie uchroni cię od złego
Anioł stróż a jego twarz
Drwiąco puszcza światu oko
Lepiej módl się ręce złóż
Latać chcesz znów za wysoko
A twój los skończony już

Co na to czas co się zamknął w nas
Co na to czart i jego talia kart
Co na to Bóg gdyby choć mógł
Uciszyć morze i fale by płynąć
By płynąć dalej dalej
By płynąć dalej dalej

Co mówią tam jaki mają plan
Dyrygent dusz kończy koncert już
Batuta w dłoń a ty głupcze goń
Pociąg co mknie
Czy tego chcesz czy nie
Czy tego chcesz czy nie

1294. TYLE MOGĘ DAĆ

(Drzewo, sł. i muz. Aleksandra Denkowicz, Mateusz Kowalczyk)

Chowa się za las **a ...**
góry z dali szczyt
i dogasa w ciszy
Słońca złoty blask.
Zza mgły się wyłania
miasta ciepły blask,
chyli się ku ziemi mechaniczny ptak.

Wiatr piosenkę przyniósł
nie wiadomo skąd,
więc ją światu śpiewam -
górom, rzekom, drzewom.
Już nas zmrok dogania,
wszystko chce iść spać,
a ja nadal śpiewam… Tyle mogę dać.

1295. PROMENY

(Čechomor, Oreada, sł. i muz. trad., tłum Łukasz Nowak)

Darmo mój syneczku trapisz się mi w gniewie **a G C**
W moim sercu przecież nie noszę ja ciebie **C E7 a**
Przecież twoja nie będę ani jedną godzinę **a G C G C d E7 a**

Co ty sobie myślisz ma miła panienko
Zawsze byłaś moją me miłe serdeńko
I ty musisz być moja albo mi cię Pan Bóg da

A ja się zamienię w małą wiewióreczkę
I uciekną tobie z dębu na jodłeczkę
Przecież twoja nie będę ani jedną godzinę

A ja trzymam w domu taką siekiereczkę
co mi z tobą zetnie dąbek i jodłeczkę
I ty musisz być moja albo mi cię Pan Bóg da

A ja się zamienię i szybko odpłynę
Jako mała rybka w dunajską głębinę
Przecież twoja nie będę ani jedną godzinę

A ja trzymam w domu magiczną wędeczkę
Która dla mnie złowi mą miłą rybeczkę
I ty musisz być moja albo mi cię Pan Bóg da

A ja się zamienię w taką wielką wronę
I ucieknę tobie na węgierską stronę
Przecież twoja nie będę ani jedną godzinę

A ja trzymam w domu czarodziejską kuszę
Która mi ustrzeli twoją wronią duszę
I ty musisz być moja albo mi cię Pan Bóg da

A ja się zamienię w gwiazdeczkę na niebie
Będę świecić ludziom ale nie dla ciebie
Przecież twoja nie będę ani jedną godzinę

Są tu tacy mędrcy którzy mi w potrzebie
W gwiazdach odszukają twoje ścieżki w niebie
I ty musisz być moja albo mi cię Pan Bóg da

1296. PAW

(Orkiestra św. Mikołaja, piosenka ludowa spod Zamościa)

Tam pod borem zieleni się trawa	**e D h7**
Tam dziewczyna napasała pawa	**e D h7 H7**
Tam dziewczyna, napasała pawa.	**e D h7 H7 e**

Pasła, pasła i do domu gnała
I pawkowi tęskliwie śpiewała.
I pawkowi tęskliwie śpiewała.

Trąciła go w skrzydełko niechcący
Paw poleciał do domu skrzeczący.
Paw poleciał do domu skrzeczący.

Ona za nim aż się zeznoiła
Szuka wody by się ochłodziła.
Szuka wody by się ochłodziła.

Wyszedł z dwora prześliczny młodzieniec
To nie tędy do wody gościniec.
To nie tędy do wody gościniec.

Nie szukaj mi gościńca bitego
Pilnuj sobie konia woronego.
Pilnuj sobie konia woronego.

A jak przyjdzie słońce i pogoda
Przyjdziesz Jasiu do mego ogroda.
Przyjdziesz Jasiu do mego ogroda.

Napachasz się ziela zielonego
Napatrzysz się liczka rumianego.
Napatrzysz się liczka rumianego.

1297. WATAHA

(Mariusz Wdowin, sł. Mira Zalewska, muz. Mariusz Wdowin)

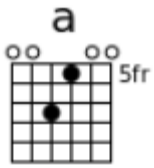

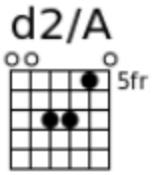

w noce księżycem rozgrzane	**a d2/A a d2/A**
i rany liżąc i łapy	**a d2/A a d2/A**
przed świtem zapominamy	**a d2/A a d2/A**
że gdzieś tam inne są światy	**a d2/A a d2/A**
gdzie nikt nikogo nie pyta	**G E***
dlaczego cierpi czasami	**a d2/A a d2/A**
gdzie człowiek człowieka wita	**G E***
wyszczerzonymi zębami	**a d2/A a d2/A**

wiem zasypiając nad ranem
z twarzą zamgloną łez bryzą
że tu z wilkami zostanę
one mnie nie pogryzą

wiem zasypiając nad ranem	**G E***
z twarzą zamgloną łez bryzą	**a d2/A a d2/A**
że tu z wilkami zostanę	**G E***
one mnie nie pogryzą	**a d2/A a d2/A**
że tu z wilkami zostanę	**G E***
one mnie nie pogryzą	**a d2/A a d2/A**

1298. ZWYKŁY CZŁOWIEK

(Mariusz Wdowin, sł. Ina Kubik-Kawecka, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap IV)
W zwykłym mieście żyje, zwykły niby człowiek	**C e7 a F G**
Żeglarz i podróżnik, wielki - brodacz – tramp	**C e7 a F G**
Żegluj zawsze wolny i	**F G**
Żegluj w piękną dal	**C e7 a**
Oddaj wszystkie swoje sny	**F G**
Kołysaniu fal	**C**

I choć życie czasem cię, przytłacza zbyt mocno
Nie poddawaj nigdy się, płyń z nami ochoczo
Niech ci widok czystych wód
Serce rozwesela
Niech obfitość zdrowych ryb
Dech w piersi zapiera

Wiek XX - wielki świat, zostaw poza sobą	**a G F E4 E**
Z wiatrem w żaglach - szumem fal, oddaj pokłon Bogu	**a G F E4 E**
Poznaj wieczny morza zew	**F G**
Smak sztormu i smak burzy	**C e7 a**
Poznaj fali czuły śpiew	**F G**
Gdy cię sztorm już znuży	**C**

Potem wróć szczęśliwie bo, zawsze tutaj czekam
Na żeglarza z wielkich mórz, dobrego człowieka
Wróć do portu uczuć swych
Gdzie ciepło i gdzie troska
Gdzie stęskniona wierność twa
Jak zawsze się spotka.

1299. PAŹDZIERNIKOWO

(Mariusz Wdowin, sł. Edward Marszałek, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap. VI)
Chodzi jesień w swych niedźwiedzich futrach	**G D**
Ruda gnuśna i już nieskrzydlasta	**e C G**
Ptakom wcale niespieszno do jutra	**G D**
I motylom odechciało się latać	**e C G**
Słyszę jak za oknem potężnieje co dzień	**e D C G e**
Krzyk żurawia co do odlotu ćwiczy	**e D C G e**
Liczę liście żółknące na brzozie	**e D C G e**
Zanim jeszcze się dają policzyć	**e D C G e**

Z latem chyba pożegnać się trzeba
Bo w szarudze długo nie wytrzyma
Liść opada – taka wola nieba
Jesień we mnie zostaje na zimę

Bo mróz przyjdzie koniec końców
I wspomnimy leżąc ciepło w pierzu
Jak październik w pełnym słońcu
Wygrzewał się w swoich paździerzach

1300. NIE SPRZEDAWAJCIE SWYCH MARZEŃ

(EKT Gdynia, sł. Wiesław Borkowski, Mieczysław Słopek, muz. Mieczysław Słopek)

	(D G D G D A D A)
Samotni ze sobą nie możemy znaleźć	**D G**
Miejsca i czasu na zadumy chwilę	**A D**
Uciekamy donikąd - pod prąd wyobraźni	**D G**
Zostawiając sny jak bezbronne motyle	**A G D**
Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń	**D G D** |
Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy	**G D** |
W waszych snach	**e A** | x2
Może taka mała chwila zadumy	**D G D** |
Sprawi, że te marzenia pofruną	**G D** |
Jeszcze raz	**e A** |
Jeszcze raz	**G D**

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże
Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje
Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy
By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję

1301. DZIŚ PÓŹNO PÓJDĘ SPAĆ

(Kwiat Jabłoni, sł. Jacek Sienkiewicz, muz. Jacek Sienkiewicz i Łukasz Zięba)

Dziś późno pójdę spać	**d**
Gdy wszyscy będą w łóżkach	**a/C**
Otwarte oczy mam	**d**
A głowa pełna i pusta	**a/C**
I nie wiem o czym myśleć mam	**d**
Żeby mi się przyśnił taki świat	**a/C**
W którym się nie boję spać	**d**
W którym się nie boję spać	**a/C (d a/C d a/C)**
Już na mnie idzie tłum	**d**
I depcze wszystko po drodze	**a/C**
Nie mogę uciec mu	**d**
On też przed sobą nie może	**a/C**
Gwiazd już nie widać, no bo jak?	**d**
Kiedy łuna z ziemi bije tak	**a/C**
Jak gdyby chciała zalać świat	**d**
Jak gdyby chciała zalać świat	**a/C**
Choć nie chcę budzić się	**F g**
Nie umiem spać	**C d**
Świat dziwny jest jak sen	**F g**
A sen jak świat	**C d**
Nie mogę ruszyć w przód	**d**
Nogi sklejone taśmami	**a/C**
Zaczynam spadać w dół	**d**
Spadam do góry nogami	**a/C**
Myślę sobie, zaraz obudzę się	**d**
Lecz im bardziej spadam, tym bardziej widzę, że	**a/C**
To wszystko chyba nie jest sen	**d**
To wszystko chyba nie jest sen	**a/C**
Choć nie chcę budzić się...	

1302. BŁOGO BARDZO BĘDĘ SŁAWIŁ TEN DZIEŃ

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Edward Stachura, muz. Wojciech Jarociński)

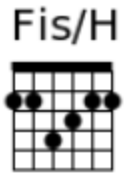

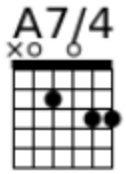

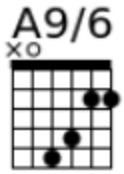

(H Fis/H H Fis/H)

Błogo bardzo będę sławił ten dzień **H Fis/H fis7**
Kiedy na nowo się narodzę, **e7 A7/4* D7+**
Nawet gdy to będzie śmierci mej dzień. **E7+ cis**
Może jednak narodzę się wcześniej. **e7 A7/4* D7+ (A9/6*)**

Nie będzie za mną chodził mój cień, **D7+ e7 fis h**
Kiedy na nowo się narodzę, **e7 A7/4***
Straszny i zwęglony, czarny mój cień; **fis H fis**
Drzewo gromem rażone w lesie. **G7+ fis H Fis/H (H Fis/H)**

Spał będę w nocy a nie spał w dzień, **H Fis/H fis**
Kiedy na nowo się narodzę, **e7 A7/4* D7+**
Jasny, bez demonów będzie mój sen, **E7+ cis**
Zaś na jawie nie zjedzą mnie pleśnie. **e7 A7/4* D7+ (A9/6*)**

Pójdę bezpowrotnie daleko, hen, **D7+ e7 fis h**
Kiedy na nowo się narodzę; **e7 A7/4***
I na słodkie słówka głuchy jak pień, **fis H fis**

Będę w sadach zrywał czereśnie. **e7 fis7 h**
Będę w sadach zrywał czereśnie. **e7 fis7 h**

1303. BLASZANY PAROWIEC

(Zespół Adwokacki „Dyskrecja”, sł. Andrzej Błaszczyk, muz. Zbigniew Malecki)

Gdy już apteki przenika październik **d**
I nie ma leków na smutek i katar. **C**
Jedyny Stwórca dał nam medykament, **C**
To w szklance mocna, gorąca herbata. **d**

Gdy z fortepianem się w domu zamykam, **d**
To śpiewam głośno na chwałę czajnika. **C**
Układam sonet z herbacianych listków, **C**
Na dobrotliwy czajnik z gwizdkiem. **A**

Wypływa na senne morze, **d**
Cudowny, Blaszany Parowiec. **g9/6**
W obłoku pary odmienia, **Es**
Serca zmartwione jesienią. **d**
Tak pięknie pachną w blaszance, **d**
Indie i chińskie latawce. **g9/6**
Tak pięknie pachną... **Es d**

Kiedy w miłosną wpadniesz katastrofę,
Gdy Cię choroby zginają, jak klamkę.
Niech na ratunek bieży pogotowie,
Z pełną po brzegi, czaju filiżanką.

Wypływa na senne morze,
Cudowny, Blaszany Parowiec.
W obłoku pary odmienia,
Serca zmartwione jesienią.
Tak pięknie pachną w blaszance,
Indie i chińskie latawce.
Tak pięknie pachną... (w blaszance)

1304. BYĆ

(Zespół Jak, sł. i muz. Gabriel Manowiec)

	(kap. II)
Być, to jest trwać bliżej nieba	**F C G**
w każdy nawet trudny czas.	**a**
Być, to jest gnać tak przed siebie,	**F C G**
tam gdzie nie ma jeszcze nas.	**a**
Być, to jest odejść ale tak,	
by się zrodzić jeszcze raz.	
Być, to tak trwać, by człowiekiem	
móc pozostać cały czas	
Być to tak grać, by nadzieję	
Ludziom można jeszcze dać	
Być to jest brać, by móc więcej	
Jeszcze bardziej z siebie dać	

1305. BUKA

(Kwiat Jabłoni, sł. i muz. Katarzyna Sienkiewicz)

	(D A fis E D A fis E)
W dolinie spokój	**D A E**
A w niej wreszcie mieszkam ja	**D A fis E**
Świat mam na oku	**D A E**
I taki już jest od lat	**D A fis E**
I pytasz czemu na trawie jest szron	**D A fis E**
I skąd nadchodzi czarny front	**D A fis E**
Chmur, które idą do nas	**D A**
Wiatr wieje ze wszystkich stron	**fis E**
Lepiej zamknę drzwi	**D A E**
Wiem, że nie ma nic gorszego niż Buka	**D A E**
Mówi, że wróci, ale nie wiesz kiedy	**D A E**
I stanie pod domem, bo siebie się nie da oszukać	**D A fis E**
Strach jest ten sam, jak wtedy	**D A E**
Wyglądam przez okno	**D A E**
Raczej nie przyszedł nikt	**D A fis E**
Ale podobno	**D A E**
Nie wszystko widać gdy...	**D A fis E**
Na szybach i na trawie jest szron	**D A fis E**
Gdy nadchodzi czarny front	**D A fis E**
Chmur, które idą do nas	**D A**
Wiatr wieje ze wszystkich stron	**fis E**
Lepiej zamknę drzwi	**D A E**
Wiem, że nie ma nic gorszego niż Buka	**D A E**
Mówi, że wróci, ale nie wiesz kiedy	**D A E**
I stanie pod domem, bo siebie się nie da oszukać	**D A fis E**
Strach jest ten sam, jak wtedy	**D A E**
Po tylu latach wiem już na pewno	**D A G**
Że kiedy przyjdzie jasne będzie jedno	**D A G**
Złe myśli nie były tego warte	**D A fis E**
Zostawię drzwi otwarte	**D A E**

1306. BESKID JESIENIĄ

(Elekt, sł. Wawrzyniec Hubka, muz. Jan Busz)

	(kap. III)
Już pustką świecą hale	**a e a**
samotny gnie się świerk.	**C d E E7**
Na granitowej skale	**F A7 d**
zmęczony rogacz legł.	**F E a (e)**

Słoneczko ledwo wstaje,
a już sie kładzie spać.
Już tylko wiatr po polanie
zaczyna liście gnać.

O, już się złoci hora	**a G a e**
Gromadki szuka ptak.	**F G a (e)**
Już to jesienna pora	**a G a e**
I bliskiej zimy znak.	**F G D**
	(a e a d F E E7)

Buki jak ogień gorzą,
modrzewiom żółknie włos.
Rano wschodzącą zorzę,
liliowy wita wrzos.

Szałasy samotnie stoją,
ogień nie trzaska w nich.
Pasterze już nie poją
w źródłach owieczek swych.

Ucichła już trąbita
Juhasów zamilkł śpiew,
Tylko na halnych szczytach
wiatr śpiewa pośród drzew.

Z południa Tatry dumne
patrzą na Beskid mój,
a chmurki jak rozumne
zdobią go w złoty strój.

1307. MOTYW POCIĄGU

(Na Bani, sł. A. Kulawczuk, muz. Bartłomiej Adamczak)

Przewraca się nocą, coś znów jej się jawi	**d B**
stare żółte kartki ogląda pod światłem	**F A7**
szuka śladów palców, co dla niej pisały	**d B**
wiersze miłosne - tęsknoty liryczne	**F A7**
w pragnieniach żarliwych przestrogi niedbałe	**B d A7**
	(D A4 C G)
Bo potem to tylko kolejnym pociągom	**D A4**
uśmiechy staniałe, rutyna pożegnań	**C G**
swobodny ruch dłoni palcami, co nie drżą	**D A4**
powroty wieczorne i znowu poduszce	**C G**
nad głową niespokojną serce z żalu pęka	**h7 C9 A4 C G D**

Starannie układa w pamięci wzruszenia
papieros odtwarza ulotnym obłokiem
te dłonie stroskane, co nad nią w jej snach
mgły nad wodami - i za jego zdrowie
w następną rocznicę haust dymu do dna

1308. KOŁYSANKA DLA NIEZNAJOWEJ

(Apolinary POlek, sł. i muz. Paweł Oleszczuk)

Zima powoli sunie w ciszy przez dolinę	**G D/Fis e7/9 C D**
Kopczyki śniegu zamiast ptaków na gałęziach	**G D/Fis e7/9 C**
Uciekłem tam gdzie można uciec najskuteczniej	**G D/Fis e7/9 C D**
Do tych kapliczek połemkowskich czas nie sięga	**e9 D C9/5**
Śpij śpij nadszedł czas	**e7/9 D C G**
W śniegu strumień w słońcu las	**e D C G**

Ktoś tu zbudował kiedyś piec z nierównych cegieł
Gliniane serce żar rozpala że aż huczy
Zostało jeszcze kilka półek i obrazek
I coś co każe „Encore jeszcze raz” zanucić

Beskid okryje tutaj mnie pokorną ciszą
Zima zasypie cicho ślady zetnie chłodem
I to nie ja powrócę jutro przez Rostajne
Siebie zostawię w białej pustce w Nieznajowej

1309. MIEJSCA POD NIEBEM

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Agnieszka Rybak)

	(E H A a E)
Kontury dachów pod gasnącym niebem	**cis gis**
Niebem którego niebawem nie będzie	**fis A H**
Życie tam ledwo w zarysie dostrzegam	**cis gis**
Niebacznie mijając je w pędzie	**fis A H**
Miasteczka gdzie zaczynam podróże	**E A**
Mieściny w których kończy się droga	**Fis A H**
Gdzie nigdy nie przystaję na dłużej	**cis gis**
Zapomniane przez ludzi nie Boga	**fis A H**
Wracam do nich z mojego miasta	**gis A**
Które stamtąd po trzykroć dalekie	**fis A H**
Które z innego świata wyrasta	**gis fis**
Chociaż na końcu tej samej rzeki	**A a H (E)**

Przy sennym rynku pod samym niebem
Przelotnie tylko odkrywam wzrokiem
Ulice, o których niczego nie wiem
Domy, którym nie zajrzę do okien

W chwili pomiędzy mną a górami
Minąłem ludzi, których nie poznam
Nie zdarzy się pewnie nic między nami
Niewidzialni dla siebie przechodnie

Wracam do nich z mojego miasta
Które stamtąd po trzykroć dalekie
Które z innego świata wyrasta
Chociaż na końcu tej samej rzeki

A jednak wracam i w górę płynę
I nagle góry do morza schodzą
Od hal do fal wiatr dmuchać zaczyna
A mnie do nieba tędy po drodze

1310. DROGA PRZEZ LAS

(Bez Zobowiązań, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Grzegorz Śmiałowski)

Jeleń już dawno słońce rogami przerzucił	**D C5 G A (D C5 G A)**
Za las za góry całe w kukułkach	**F C G A D (D C5 G A)**
W beczce wieczoru niezgrabnie nasz wóz po drodze się toczy	**D C5 G A (D C5 G A)**
I świecą ćwieki gwiazd w nieba czarnych deszczułkach	**F C G A D (D C5 G A)**
Wracam właśnie ze stacji tam swą miłą odwiozłem	**h7 A G A h7 A G A**
Ach czemuś wozie nie był wtedy głupim kozłem	**h7 A G A h7 A G A**
Czemuś z całej siły nie uderzył w drzewo w kamień	**h7 A G A h7 A G A**
Czemuś rogu dyszla nie skrzywił czemuś go nie połamał	**h7 A G A D C5 G A**

Ona by jeszcze do rana została i bym jej dziękował
Całą noc kapliczki z mych dłoni bym budował
Na jej włosów pachnącej łące
Za warkocz który był pejczem na chmury i pokazał mi słońce

A teraz pusto skrzypią koła i coraz węższy wśród świerków
Srebrny pas gwiazd lśni złowrogo nade mną
Jad nad wygnanym z raju miecz błyszczący anioła złotowłosego
I noc mi wskazuje czarną bez światełka jednego

Ona by jeszcze do rana została i bym jej dziękował
Całą noc kapliczki z mych dłoni bym budował
Na jej włosów pachnącej łące
Za warkocz który był pejczem na chmury i pokazał mi słońce

Jeleń już dawno słońce rogami przerzucił	**D C5 G A (D C5 G A)**
Za las za góry całe w kukułkach	**F C G A D (D C5 G A)**
Za las za góry całe w kukułkach	**F C G A D (D C5 G A)**
Za las za góry całe w kukułkach	**F C G A D (D C5 G A)**

1311. KOCHAM CIĘ, ZIMO

(Bez Zobowiązań, sł. i muz. Robert Marcinkowski)

E2 C7+ H5+ | x3 E2 H7...

Kocham Cię, Zimo, zimowa prostoto myślenia.	**E A2 C7+ H5+ E (C7+ H5+)**
Piękna i naga jak prawda jest rzeźba terenu.	**E A2 C7+ H5+ E (C7+ H5+)**
Żadnych rozstajów dróg, krętych wątpliwości,	**A C7+ E2**
skośną płaszczyzną dobrnę do Ciebie najprościej.	**A C7+ D2 E2 (H7)**

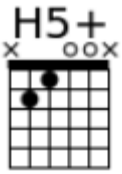

Cicho zapadam w międzypienne przestrzenie,
W śniegi dziewicze ucieczka, lot zapomnienia.
Z falą wdzięczności frunę na białe morze,
na fale dolin ze zmierzchem się położę.

Proste dziś są me bezdroża i drogi krzywe
w szlak oczywisty wiodą nad czasu igliwiem.
Z pozapętlanej logiki jeszcze się wywikłam,
nim znów utonie w zdarzeniach ścieżka niezwykła.

Kocham Cię, Zimo, zimowa prostoto myślenia.
Piękna i naga jak prawda jest rzeźba terenu.
Żadnych rozstajów dróg, krętych wątpliwości,
skośną płaszczyzną dobrnę do Ciebie najprościej.

1312. CERKIEW W OGNIU

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

Choć przetrwała gorący czas		**gis Fis gis**	
Cerkiew w ogniu stanęła jesienią		**H E Fis**	
Nie boskiej chwały to blask	|	**E Fis gis**	**| E Fis gis**
Nie wiara w niej wstała płomieniem	| x2	**E Fis gis**	**| A H Cis9**
Jak sam Bóg w mroku lśni ikonostas		**cis A**	
Z nocy nagle rozbłysły ikony		**fis A9**	
Złotem spływa z ich oczu rozpacz		**cis A**	
Nim się żywot świętych dokona		**fis A9**	
Bizantyjskie czernieją twarze		**cis E fis gis**	
Otwierają oczy szeroko		**A H4 H**	
Święty Michał przegrywa z szatanem	|	**cis A**	**| cis H**
Święty Jerzy pada przed smokiem	| x2	**fis H**	**| fis Gis**
Choć przetrwała gorący czas		**cis H cis**	
Cerkiew w ogniu stanęła jesienią		**E A H**	
Nie boskiej chwały to blask	|	**A H cis**	
Nie wiara w niej wstała płomieniem	| x2	**A H cis**	
Bóg wszechmocny patrzy bezsilnie		**cis A**	
Jakby tylko z obrazu był bogiem		**fis A9**	
Nie z kadzideł dym kryje mandylion		**cis A**	
To gniewu trawi go ogień		**fis A9**	
Iskry z oczu aniołów lecą		**cis E fis gis**	
Załamują prorocy dłonie		**A H4 H**	
Na wszystkie świętości złorzecząc	|	**cis A**	**| cis H**
A niech was piekło pochłonie!	| x2	**fis H**	**| fis gis**
A niech was piekło pochłonie!	| x4	**cis H | fis gis**	**| cis H | fis Gis**
Choć przetrwała gorący czas		**cis H cis**	
Cerkiew w ogniu stanęła jesienią		**E A H**	
Nie boskiej chwały to blask	|	**A H cis**	
Nie wiara w niej wstała płomieniem	| x2	**A H cis**	
W proch obrócą się czarne zgliszcza		**gis Fis gis**	
Lecz co rok drzewa wokół goreją		**H E Fis**	
Pożar przecież pamięci nie zniszczy	|	**E Fis gis**	**| E Fis gis**
O tej cerkwi co zgasła jesienią	| x2	**E Fis gis**	**| A H Cis9**

1313. NA PRZYDROŻNYM KAMIENIU

(Bez Jacka, sł. Maksymilian Ziętek, muz. Zbigniew Stefański)

Na przydrożnym kamieniu	**a G**
Erozją wyrył czas	**a G**
Że wiele jest miłości	**a G**
I wiele jest jej w nas	**C G a F G a**
A każda z nich choć inna	
Buduje zamki zjaw	
Choć wiemy że się zwalą	
Nadaje życiu blask	
W pogoni za urojeniem	
Wyrusza każdy z nas	
By szukać tej miłości	
Która jest przecież w nas	

1314. SZAŁASOLOT

(Bez Zobowiązań, sł. Robert Marcinkowski, muz. Grzegorz Śmiałowski)

Przed zaklęsłą stromizną urwiska	**G D C2 G**
s z a ł a s o l o t ulatuje w nieznane.	**e D C2 D**
Skrzydłem dachu zagarnia krajobraz	**G D C2 G**
Płyną przezeń śródleśne przestrzenie.	**e D C2 D**
Leśna mądrość obdarzyła go ciszą.	**a h C2 G**
Chore drzewo w daremnej podróży.	**e D C2 D**
Brakło ognia, aby spełnił się żywot	**a h C2 G**
pustych piersi, pełnych wciąż	**e D**
wietrznych marzeń.	**C2 D**
Przed zaklęsłą stromizną urwiska	**G D C2 G**
s z a ł a s o l o t - wystrzępione lotki gontów	**e D C2 D**
rozpościera - szykując się w ciszy	**G D C2 G**
do niemożliwej podniebnej żeglugi.	**e D C2 D**
Leśna mądrość obdarzyła go ciszą...	

1315. LUDZIE Z MGŁY

(Enigma, sł. i muz. Tomasz Fojgt)

Obłoki rwą się na strzępy	**a G e a**
Rozczesują na skałach splątane kosmyki	**a G a G**
Przelewa się rwący potok chmur	**C e7 a**
W dali ludzie z mgły	**F e**
Ścieżka znika w dali	**F G a**
Wiatr dobiera z połoniny zielonej	**a G e a**
Misterne warkocze krętych szlaków	**a G a G**
Nad szczytem płyną rozmyte sny	**C e7 a**
Te, w których śniły się Bieszczady	**F e a**
Te, w których śniły się Bieszczady	**F G a**
Bieszczady- wschody słońca i rosa	**d C G a**
Góry- zlewają się z niebem	**d C G**
Droga- wisi we mgle zabłąkana	**d C G a**
Zachody słońca aż do końca.	**F e a**
Bieszczady- wschody słońca i rosa	**d C G a**
Góry- zlewają się z niebem	**d C G**
Droga- wisi we mgle zabłąkana	**d C G a**
Zachody słońca aż do końca.	**F e a**
Zachody słońca aż do końca.	**F G a**
Zielone stoki z obu stron	**a G e a**
Dźwigają kładki ponad światy	**a G a G**
Z góry wszystko staje się takie małe	**C e7 a**
Człek ucieka w toń	**F e**
Toń zanika w dali.	**F G a**
Z każdym krokiem stajesz się coraz wyżej	**a G e a**
Wzbijasz się ku niebu niczym ptak	**a G a G**
Szczyt zwieńczony koroną szarych skał	**C e7 a**
Tutaj echo sumienia tak łatwo usłyszeć	**F e F G a**
Tutaj echo sumienia tak łatwo usłyszeć	**F e F G a**

1316. PETERSBURG

(Na Bani, Jaromir Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum. Tomasz Borkowski)

	(kap. VII)
Gdy się kładzie noc na dachy Petersburga	**a**
spada na mnie żal	**F E a**
zabłąkany pies pogardził chleba skórką	**a**
com ją mu z litości dał	**F E a**
Do mej lubej kniaź Igor się dobiera	**C d E**
nad szklanką wódki bawię się rewolwerem	**F d H7 E E7**
kruk ponury siadł na dachy Petersburga	**a**
niech to weźmie czart	**F E a**

Nad horyzont lecą ptaki ślepe
w krwawym blasku zórz
moja duszo, ty bezkresny stepie
ech, po tobie już

Mej rozpaczy dorównać niepodobna
tyś temu winna, Nadieżdo Iwanowna
tyś temu winna, że mnie z dziurą w skroni
jutro znajdą tu

1317. NIE BĘDĘ Z TOBĄ KONI KRADŁ

(Krzysztof Jurkiewicz, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. V)
	(G)
Nie będę z Tobą koni kradł	**e C G**
A zresztą żaden ze mnie złodziej	**e C D**
Chociaż już jakiś pomysł mam	**G C**
Co robić mogłyby te konie	**a7 D G**
Pierwszy by ciągnął z sianem wóz	**h e**
Ten drugi bujną rzucał grzywą	**C D**
A trzeci się w ogrodzie pasł	**G C**
By z okien był piękniejszy widok	**a7 D G**
Czy nam się uda Wisłę przejść	**D e**
I Wartę któż to może orzec	**C D**
Poeta chiromanta coach	**G h**
Czy jakiś inny różowy jednorożec	**C D G**

Nie będę z tobą raczej jadł
Nawet z popitką beczki soli
Rzecz nie w tym czy bym radę dał
Lekarz mi na to nie pozwoli
Lecz chcę się wsłuchać w twoją pieśń
I sam dorzucę jakieś rymy
Sprawdzimy co tam jest na dnie
Pewnej pękatej butelczyny

Mógłbym za tobą pójść jak w dym
Mógłbym za tobą w ogień wskoczyć
Ale mój kumpel z OSP
Twierdzi że to mi może szkodzić
Lecz jeśli przejdzie ci przez myśl
Pogadać kiedyś przy gitarze
Natychmiast ruszę w ciemną noc
I wsiądę w tramwaj i przyjadę

1318. OPOWIEŚĆ PRZY KIELICHU

(Ryczące Dwudziestki, sł. Artur Szczesny, muz. trad.)

	(kap. II)
Opowiem dziś historię tę	**a e a**
W lodach gdzieś jest początek jej	**a e a**
Słuchajcie mnie...	**a**
Do stołu dzisiaj ze mną siądź	**a e a**
Za bary z rumem czas się wziąć	**a e a**
A nie wypije ze mną ten	**a e**
Kto od słuchania miga miga się,	**e a**
Kto od słuchania miga miga się	**a e a**

Hartuje ducha lodu biel
Nim więcej powiem, rumu wlej
Bo nie pogada ze mną ten
Kto od kielicha miga miga się,
Kto od kielicha miga miga się

Wielorybników stary szlak
Co rok na nowo wzywa cię
Nie znajdzie tutaj szczęścia kto
Od śnieżnej bieli miga miga się
Od śnieżnej bieli miga miga się

Walenie co dziś jeszcze hen
W ładowniach znajdą wieczny sen
Nie będzie pił i cieszył się
Kto od harpuna miga miga się
Kto od harpuna miga miga się

Nie wiatr nie mróz zabije cię
Tu żal z tęsknotą serce rwie
Tu nie pożyje długo ten
Kto od roboty miga miga się
Kto od roboty miga miga się

Niejedne ciało poszło w toń
Syreny taszczą je na dno
Do domu nie powróci ten
Kto od nadziei miga miga się
Kto od nadziei miga miga się

Dziś do mnie bracie przysiądź się
I za opowieść rumu wlej
Bo nie pogada ze mną ten,
Kto od kielicha miga miga się
Kto od kielicha miga miga się

1319. ACH, W NASZYCH CZASACH

(Antonina Krzysztoń, sł. Antonina Krzysztoń, muz. Piotr Kotow)

I znów nie sen ale ziewanie	**d A7 d**
Nie dojdę już do celu nie	**F C F A7**
Kończy się życie i szukanie	**d A7 d**
I moja wiara znikła gdzieś	**F C F A7**
I moja wiara znikła gdzieś	**d A7 d**
Ach w naszych czasach szuka każdy	**d A7 d**
Jeden nadziei drugi kaszy	**F C F A7**
Jeden nadziei drugi kaszy	**d A7 d**

1320. I WTEDY JUŻ ZOSTANĘ

(Enigma, sł. i muz. Tomasz Fojgt)

Czas jak piasek w klepsydrze,	**d C d B C**
Im mniej piasku tym szybciej ucieka	**d C d C**
Sekundy ostatnie wyrwane Hydrze,	**g F C d**
Co przemijaniem się potem nazywa.	**a B C**
Strach jak guz się rodzi,	**d C d B C**
Boli gdy przyjdzie jego godzina	**d C d C**
Oczy Twoje na wpół zamknięte,	**g F**
Zmęczenie głęboko zapuszcza korzenie.	**C B C**
	(d C d B C)
Więc bardzo Cię proszę moja miła	**g F C d**
Nie dziw się łzom kiedy odchodzę	**g F C d**
Bo powraca codziennie ta chwila	**g F C d**
Gdy w słowach zostań wschodzi nadzieja	**a B**
Że któreś zostań nie będzie znaczyło	**C d**
Że któreś zostań nie będzie znaczyło	**g F C a**
- odchodzenia.	**(d C d B C)**

Świt- z czasem staje się katem
Oczy- są wtedy na wpół otwarte
Świadomość- bo na Ciebie wciąż patrzę
Myśl- te cierpienia są Ciebie warte.

Słowa- zostań kochanie
Słucham- i płaczę bo nie do spełnienia
Pragnienie- aby dziś być jak dziecko
Coraz więcej chcę, coraz więcej dostaję.

1321. STODOŁY

(Na Bani, Jaromir Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum. Tomasz Borkowski)

Stały w krąg stodoły ogniem lśniąc	**A**
wzbiły się krążąc gawrony z łąk	**A**
śmiały się cicho staruszki w dłoń	**h D A**
wspólny już los nasz po wieczny sąd	**h D A**

Siana stóg ździebeł nas runem kłuł
brakło tam chmurom nad nami tchu
palił mnie słodki żar przysiąg stu
zamknąłem oczy by schylić się do twych ust

Chrystus Pan patrzył z kapliczki swej
ciosał go w drewnie siekierą człek
w farze ksiądz świętą odprawiał mszę
a ciałem twym stało się ciało me

Krzyczałem kocham cię w góry w doliny w dal
aż zerwały się te gawrony ze stoków hal
szły do chmur jakby je spłoszył strzał
a pod niebem się każdy z nich białym aniołem stał

W niebo leć	**A**
biały mój	**A**
aniele	**A**

1322. HISZPAŃSKA DUSZA

(Bez Zobowiązań, sł. Kazimierz Wierzyński, muz. Grzegorz Śmiałowski)

	(e D2 G | a D2 e | x4
	e D2 G C | G D2 e | e D2 G C | G C G D2 | x2)
Znów miejsca znaleźć żadnego nie mogę	**e D2 G C | G C G D2**
I tylko iść mi się chce wprost przed siebie	**e D2 G C | G C G D2**
Nogami deptać byle jaką drogę	**e D2 G C | G C G D2**
I potem nocą kłaść się spać na niebie	**e D2 G C | G C G**
	(h7 a7 | h7 C | h7 a7 | h7 C | D)
Więc idę, idę i wącham powietrze	**a e | h7 C9**
I tak mi dobrze jest bez kapelusza	**G D | C9 D**
Że włosy stają mi dęba na wietrze	**a e | h7 C9**
I po hiszpańsku gwiżdże we mnie dusza	**G D | C D**
	(e D2 G C | G D2 e | e D2 G C | G C G D2 | x2)
Słońce do głowy mi strzela i bije	**e D2 G C | G C G D2**
Psy nawet cudze liżą mnie przybłędę	**e D2 G C | G C G D2**
Już wiem że znowu się dzisiaj upiję	**e D2 G C | G C G D2**
I że z wszystkimi całować się będę	**e D2 G C | G C G**
	(h7 a7 | h7 C | h7 a7 | h7 C | D)
Więc idę, idę i wącham powietrze...	**| x2**
We mnie dusza	**e D2 G C | G D2 e**
We mnie dusza	**e D2 G C | G D2 e**
We mnie dusza	**e D2 G C | G D2 e**
We mnie dusza	**e D2 G C | G D2 e**
	(h7 a7 | h7 C | h7 a7 | h7 C | D)
	(e D2 G C | G D2 e | e D2 G C | G C G D2 | x2)

1323. ZABIEGANI, UWIKŁANI

(Czerwony Tulipan, sł. Mariola Platte, muz. Stefan Brzozowski)

	(kap. II)
Zabiegani, uwikłani w setki małych głupich sprawek	**a**
Zagubieni, uwięzieni w szarych klatkach własnych domów	**F**
Zamieniamy się powoli w pusty sezam pustka boli	**E F E (a)**
Zastraszeni, zadręczeni dniem kolejnym takim samym	
Umęczeni, rozdrażnieni stanem swoich własnych nerwów	
Zamki z lodu ustawiamy w stos ofiarny przegrywamy	
Tylko jak się z tego wyrwać	**F E a**
Tylko co ze sobą zrobić	**F E a**
Kiedy dłonie wyciągnięte w pustkę krzyczą	**F E**
Tylko jak mam to wytrzymać	**F**
Tylko co ze sobą zrobić	**E a**
Nieszczęśliwi, pamiętliwi ból doznany bunty rodzi	
Uszczypliwi i krzykliwi złością się bronimy własną	
Spać kładziemy się samotni i wstajemy tacy sami	
Zabiegani, uwikłani w setki małych głupich sprawek	
Zagubieni, uwięzieni w szarych klatkach własnych domów	
Zamieniamy się powoli w pusty sezam pustka boli	

1324. LATARNIK

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Cezary Rogalski)

	(C G C G C G
	a G C G a G e a G C G a G a)
Niby morska, a w ląd wrośnięta latarnia	**a G C G a (G e)**
Obrót światła w samotni lata odmierza	**a G C G a (G a)**
Na zmianę to morze, to ziemię ogarnia	**e D**
Bez zmian w zawieszeniu na skraju wybrzeża	**C G a (G C G a G a)**

I czyjeś tam życie wciąż koło zatacza
Spiralą raz w górę, raz w dół dni mu biegną
Latarnik – strażnik na granicy światów
Jak bóg ponad morzem, jednak mu podległy

Duch nad wodami, bezwolny Światowid	**D a D C**
Mrok jasnowidzącą przebija smugą	**D a e (G)**
Złych kursów nie zmieni, choć może przepowie	**D a D C**
Nie panem losu jest, tylko sługą	**D a e F e F (e D C G)**
	(D a D C |x4 G)
Nie on wprawia w ruch odległe okręty	**a G C G a (G e)**
Okrążą go z dala, życie go omija	**a G C G a (G a)**
A przy nim śmierć czeka w smętnych odmętach	**e D**
Ni morska to dola, ni ziemska – niczyja	**C G a (G C G a G a Es)**
Gdy buczków bezbrzeżnie smutny zew słychać	**c B Es B c (B g)**
Lotem kusi przepastna go wieży studnia	**c B Es B c (B c)**
We mgle ląd i woda, i świat cały znika	**g F**
Prosty życia horyzont dojrzeć najtrudniej	**Es B c (B Es B c B g**
	c B Es B c B c
	c B c B c B g G
	a G C G a G e a G C G a G a | x2)
Duch nad wodami, bezwolny Światowid	**D a D C**
Mrok jasnowidzącą przebija smugą	**D a e (G)**
Złych kursów nie zmieni, choć może przepowie	**D a D C**
Nie panem losu jest, tylko sługą	**D a e F e F (e D C G)**
	(D a D C |x4 a)

1325. PIOSENKA DLA DOŚKI

(Majstrowie Gór, sł. i muz. Jarek Kochanowski)

Jeszcze noc, jeszcze cienie się chwieją	**G6 C9 G6 C9**
Cichym snem oddycha cały dom	**G6 C9 e B0 D**
Moje myśli błądzą między złudą i nadzieją	**G6 C9 G6 C9**
A czasami do snów Twoich zajrzeć chcą	**G6 C9 D G G7**
To będzie dobry dzień	**C D**
Jeśli rano mnie przywitasz	**G C**
Ciepłych rąk dotknięciem	**e**
Bez niepotrzebnych słów	**A D D7**
To będzie dobry dzień	**C D**
Z Twojej twarzy to wyczytam	**G C**
Dzień się budzi, Ty się budzisz	**G C**
Witaj dniu	**D G (G7)**

Jakie imię chcesz darować mu na drogę
Jakim słowem przywita go nasz dom
Czy gdy jesień przyjdzie będzie jej za osłodę
Wszak we dwoje jesień nie jest porą złą

To będzie dobry dzień...

1326. MURY TOLEDO

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Maria „Mysza” Michalska)

	(kap. II)
Było ich dwóch, oni dwaj przetrwali	**E F***
jej dumne gesty, jej próżne kaprysy	**E F* G* F***
jej spojrzenia z toledańskiej stali	**E F***
zostali dwaj w cieniu cyprysów	**E F* E**
lecz gdy ich klingi rozbłysnęły krzyżem	**E F***
gdy przeciw sobie rzucili z pogardą	**E F* G* F***
wszystko, co każdy z nich jej kiedyś przyrzekł	**E F***
jeden z nich zamarł, z opuszczoną gardą	**E F* E**
nagle zachwiały się mury Toledo	**E F***
tak wokół niej zwinął się w spazmach	**E F***
gdy zrozumiała, że chce tylko jego	**E F***
przeklęła imię swe Esperanza	**E F* G* F***
kiedy nadzieja wsiąkła w bruk miasta	**a G**
które też miało serce z kamienia	**F d E**
jak dzwon gdy pęknie, w jednej chwili zgasła	**a G**
stanęła tak niemo, że niemal jej nie ma	**F d E**
zerwały się struny napięte do granic	**E F***
nikt już przez rzekę mostów nie przerzuci	**E F* G* F***
a przecież zaraz pobiegła by za nim	**E F***
nim szpada spadła i dosięgła bruku	**E F* E**
jak potrzask wąskie stały się ulice	**E F***
i tylko na dół schody ją wiodą	**E F* G* F***
w tych murach nawet nie da się krzyczeć	**E F***
z żadnym nie będzie i nie będzie sobą	**E F* E**
nagle zachwiały się mury Toledo	**E F***
tak wokół niej zwinął się w spazmach	**E F***
gdy zrozumiała, że chce tylko jego	**E F***
przeklęła imię swe Esperanza	**E F* G* F***
kiedy nadzieja wsiąkła w bruk miasta	**a G**
które też miało serce z kamienia	**F d E**
jak dzwon gdy pęknie, w jednej chwili zgasła	**a G**
stanęła tak niemo, że niemal jej nie ma	**F d E**

1327. CICHUTKO, POMALEŃKU

(Bez Jacka, sł. i muz. Zbigniew Stefański)

Cichutko, pomaleńku	**e D**
Gdzie wiatr w gałęziach drzew	**e D**
Dogania ciszę ptasich gniazd	**C G D**
Gdzie gwiazd milczących dal	
Odległa, niewiadoma	
Ukryta w bezmiar swej piękności	
Cichutko, pomaleńku	
Przez świata dziwny świat	
Nie zważaj na okrutne oczy dnia	

1328. PRZEGIBEK

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

Pierzaste bryzgi światła przesiane	**D h7**
Przez świerków niezłomne gałęzie	**C A A4**
Trzymają nas w szachu od rana	**D h7**
A wiatr nas w górach uwięził	**C A A4**
Ostatnie gorące spojrzenie słońca	**D h7 C**
Przelewa się jeszcze po szczytach	**A A4**
A świerszcz obłąkany pobrzmiewa przez drzewa	**D h7 C**
Melodią niepospolitą	**A G A D**
	(h7 C A A4 D h7 C A A4)
Wtulony w las Przegibek się gibie	**D h7**
Na obie strony przełęczy	**g6 B0**
A słońce uchodzi za góry dla których	**D D7+ D7**
Niejeden z nas dziś się zmęczył	**B4 D**
	(h7 C G D h7 C G D)

Posłuchaj jak wołają przestrzenie
Posłuchaj co mówią góry
Odszukaj swoje gwiazdy na niebie
I śpiewom wiatru zawtóruj
Traw zapachami daj się omamić
Ku Bani wyciągnij ręce
A ona odpowie tobie bez słowa
Szybciej zabije ci serce

Wtulony w las Przegibek się gibie
Na obie strony przełęczy
A słońce uchodzi za góry dla których
Znów jutro się trochę pomęczysz

Wtulony w las Przegibek się gibie	**D h7**
Na obie strony przełęczy	**C A A4**
A słońce uchodzi za góry dla których	**D h7 C**
Nie raz jeszcze zechcesz się zmęczyć	**A4 G A D**

1329. SUMIENIE

(Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

nosi mnie wyznania chęć	**a a/C a/E E7/4 E4/F E4 a a/C a/E E7/4 E4/F E4**
myślą w obiegu toczy mi krew niezdrowo	**a a/C a/E E7/4 E4/F E4 a a/C a/E E7/4 E* d0**
bo z tobą to wiem że lepiej cię mieć	**a a/C a/E E7/4 E F* a a/C a/E E7/4 E* d0**
bo ciebie nie mieć zbyt jednoosobowo	**a a/C a/E E7/4 E F* a a/C a/E (bas: D C H G)**

czy to sumienie w sumie nie	**d E a F**
bo tak sumieniu uwierzyć niełatwa rzecz	**d E a**
czy to sumienie w sumie nie	**d E a F**
jeżeli jeszcze je możesz zalać w szkle	**d E a**

nosi mnie więc byle do świtu
bo nawet serce i mój cień nie bawią ze mną się
bo z tobą już wiem że lepiej cie mieć
bo ciebie nie mieć świt bez kolorytu

czy to sumienie w sumie nie
bo tak sumieniu uwierzyć niełatwa rzecz
czy to sumienie w sumie nie
jeżeli jeszcze je możesz zalać w szkle

1330. PASTORAŁKA '98

(Enigma, sł. i muz. Tomasz Fojgt)

Biały mech pokrył mury kamienic	**E E7+**
I ulica jak z bajki o Królowej Śniegu	**A cis H**
Brakuje tylko małej dziewczynki z zapałkami	**E E7+ A**
By zapomnieć o życiu.	**cis H**
W oknach wystaw pojawiły się stroiki	**fis gis**
I choinka przyzdobiona pięknie cała	**A gis**
Żłóbek stoi pod Ratuszem na Starym Rynku	**fis gis**
Ksiądz szykuje się do kolędowania.	**A H**

Pada śnieg srebrny pył	**E H**
Bóg szykuje ziemię na cud	**cis A**
Biały puch rodem z chmur	**fis gis**
Życie prosto z samego nieba	**A H**
Pada śnieg zimny lód	**E H**
Ludzie dziwią się że dziadek mróz	**cis A**
Wbrew naturze, o tej porze	**fis gis fis E**
Tyle daje ciepła.	**A**

Posypały się znów kartki z kalendarza
I przybyło nam kolejnych długich miesięcy
W perspektywie szalony sylwester u starego sąsiada
A na razie pasterka, byle w ciepłych ubraniach.
Nocne lampy pomagają dzisiaj gwiazdom
Oświetlają drogę nocnym kolędnikom
Nowe życie o dwunastej się zaczyna
Aniołowie dają popis nad Wisłą

1331. ZAWRÓCIĆ

(Bez Zobowiązań, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Grzegorz Śmiałowski)

Za cugle trzeba złapać czas,	**a G F7+**
do tyłu mu wykręcić głowę.	**a G F7+**
Zawrócić, żeby jeszcze raz	**a G F7+ C**
do szczęścia znaleźć swą podkowę.	**d E4 E**

Popasów kilka wstecz	**F7+ C**
zakrętów losu kilka,	**F7+ C**
poprawić każdą rzecz	**F7+ C**
wystarczy tylko chwilka	**d E4 E**
Popasów kilka wstecz	**F7+ C**
zakrętów losu kilka,	**F7+ C**
poprawić każdą rzecz	**F7+ C**
wystarczy tylko chwilka, tylko chwilka	**d e F G a (G F7+ a G F7+)**

Spieniony w biegu czasu pysk
zanurzyć w chłodną wodę,
iskier spod kopyt złoty błysk
niech wróżbą będzie na pogodę.

Popasów kilka wstecz...

Rozwianą grzywę chwycić w dłonie
i choć się spadło już nie raz,
spróbować-jak spłoszone konie,
zatrzymać ten pędzący czas.

Popasów kilka wstecz...

1332. STARY MŁYN

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Agnieszka Rybak)

	(d a a9 d a a9)
Jego losy zawsze toczyły się kołem	**d a a9**
Na się biernie przyjmował, co woda przyniosła	**d F**
Żarna mełły kolejne lata z mozołem	**g d**
Czas go toczył lecz w nim ruch jak duch pozostał	**g A7**
Znów rok nieboskłonu po kole przepływa	**F h7/5-**
Zatacza kręgi czas w starym młynie	**g A7**
A on, choć mu stale lat przybywa	**F h7/5-**
Stoi, gdy wkoło wszystko płynie	**g A7**
	(d a d a | x3)
Z upływem czasu i rzeki znużonej	**d a d a**
Los się obrócił fortuny zrządzeniem	**d a F**
Pochylił się, zgarbił młyn łamany kołem	**g d**
A po nim się tylko przelewały cienie	**g A7**
Znów rok nieboskłonu po kole przepływa	**F h7/5-**
Zatacza kręgi czas w starym młynie	**g A7**
A on, choć mu stale lat przybywa	**F h7/5-**
Stoi, gdy wkoło wszystko płynie	**g A7**
	(e h e h | x3)
Koło było błędne, a on trwał w obłędzie	**e h e h**
Próżny trud brał na siebie, bełtając strumieniem	**e h G**
Nie bacząc, że chleba już z tego nie będzie	**a e**
Zapatrzyły się w przeszłość młyńskie kamienie	**a H7**
Znów rok nieboskłonu po kole przepływa	**G cis7/5-**
Zatacza kręgi czas w starym młynie	**a H7**
A on, choć mu stale lat przybywa	**G cis7/5-**
Stoi, gdy wkoło wszystko płynie	**a H7**

1333. SZLAKI MOJE

(Mariusz Wdowin, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap. V)
Czerwone i żółte	**a e**
zielone i modre	**C G a e a**
podniebne, przyziemne	**a e**
pokrętne i proste,	**C G a e a**
szlaki moje	**C G**
szlaki moje	**d a**
szlaki moje.	**C G a**

Splątane korzennie
i butnie swawolne,
za szczęściem biegnące
by zawrócić wpół,
ścieżki moje
ścieżki moje.
ścieżki moje.

Busoli na przekór
pod górę, pod wiatr
ku słońcu, ku szczytom,
drogi moje – do kresu
drogi moje
drogi moje
drogi moje

1334. NAZYWALI GO MARYNARZ – SZANTA NARCIARSKA

(Artur Andrus, sł. Artur Andrus, muz. Łukasz Borowiecki)

	(kap. II)
Nazywali go marynarz, Bo opaskę miał na oku.	**d a d C F**
Na każdym stoku dziewczyna, Dziewczyna na każdym stoku.	**g d B a d**
Pochodzi spod Poznania, Podobno umie wróżyć z kart.	**d a d C F**
Panny rwie na wiązania, Mężatki - na długość nart.	**g d B a d**
Caryco mokrego śniegu Ratrakiem płynę do Ciebie pod prąd. Hej!	**d a d g**
Dobrze, że stoisz na brzegu, Bo ja właśnie schodzę na ląd.	**g d B a d**

Nigdy się nie lękał biedy I się nie przejmował jutrem.
A jego ratrak był kiedyś Zwyczajnym rybackim kutrem.
I woził dorsze i śledzie, Zimą i latem, okrągły rok.
Teraz jak nieraz przejedzie Rybami czuć cały stok.

Wszyscy w porcie odetchnęli Zwiał nim się zakończył sezon.
Jeszcze się tam jak żagiel bieli Jego czarny kombinezon.
Odpłynął pod Ustrzyki I przez kobiety wpadł w kłopoty.
Forsę z polowań na orczyki Przehulał na antybiotyk.

Jeśli kiedyś go zobaczysz Na ratraku w podłym świecie,
To powiedz mu, że w Karpaczu Czekają na niego dzieci.
I kiedy opuszcza statek, Żeby się znowu oddać złu,
Każda z dwudziestu siedmiu matek Dzieciątku śpiewa do snu:

1335. IDIOTA (PO GOŚCIŃCU*)*

(Bez Jacka, sł. na podstawie „Newa poezją płynąca", muz. Z. Stefański, J.H. Chrząstek)

Po gościńcu podobłocznym,	**d a**
przez ostatek, rzek parowy.	**d a**
Nadal niedorzecznie kroczy	**F E**
jakiś człowiek nietypowy.	**F E**
Za plecami cień ma tylko,	**d a**
twarz niezmiernie uśmiechniętą,	**C**
a przez napar i omyłkę,	**d a**
nie je, nie śpi, któryś dzień tam.	**d a**

Cóż tam jadło i zapiecek
Żadna go nie ima chętka
Gdy się na szerokim świecie
namnożyło tyle piękna
Tu całuje śnieg nietknięty
Tam dym gładzi u ogniska
On stuknięty on kopnięty
Wciąż jest celem pośmiewiska

Uwiązany do postronka
przy nim pies ogonem majda,
ktoś tam chlapnie za nim z okna:
serwus, jakże ci ciamajdo.
Nie opuszcza go ochota
ciągle śmiać się do każdego
ej idiota, oj idiota,
dzieci wrzeszczą w ślad czeredą.

W chatach go, ciosanych z bali, staruszkowie, od wiek wieka
na noc chętnie zapraszali, za świętego mieli człeka.
Pytać im się nie wypada, czy on stąd, czy przybysz z dali,
kto zapalił las za sadem? A nikt, sam się tak wciąż pali.

1336. PASTORAŁKA Z KRÓLAMI

(Bez Zobowiązań, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Grzegorz Śmiałowski)

	(G C D C x 2)
Przyjechali trzej królowie jutra	**G C5 D C5 D**
Przyjechali turyści w bobrowych futrach	**C5 D G C5 D**
Kamizele w rajskie kwiaty Każdy był i był bogaty	**C5 D e C**
Powiali cylindrami Zakurzyli Wartburgami	**G C5 D C5 D**
Zakurzyli Wartburgami	**G C5 D C5 D C5 D G C5 D**
Chcieli nabyć Narodzenie	**G C5 D C5 D**
Zapytali w jakiej cenie	**C5 D G C5 D**
Razem z górami z gwiazdą z wszystkim szałas kupić chcieli	**C5 D e C**
Niedźwiedziowie się zaśmieli	**G C5 D G C5 D**
Niedźwiedziowie się zaśmieli	**C5 D C5 D G C5 D G**
Poszli z nimi na przechadzkę Szli jedlami ciemnym laskiem	**a C e D**
Zapytali niedźwiedziowie Jak Wam nie wstyd świat kupować?	**a C D C D C D**
Las leluje las leluje	**G C5 D C5 D C5 D G**
A królowie że dziś takie są zwyczaje	**e D C G**
Że niewielkie kraiki kupuje się jak kramiki	**e D C D**
Razem z chorągiewką I świętojańskim chlebem	**C D C D**
I świętojańskim chlebem	**G C5 D C5 D C5 D G**
A miśki się zbuntowały Króle trochę spopychały	**a C e D**
Pozbierali ich potem I wysłali za zwrotem	**a C D C5 D**
I wysłali za zwrotem	**G C5 D C5 D C5 D G C5 D**
A za ten dukatowy papir złoty porzucony	**G C5 D C5 D C5 D G C5 D**
Maria futra se kupiła Święty Józef pantalony	**G C5 D C5 D C5 D G C5 D**
Zbudowali w górach pensjonat Pod Gwiazdą	**C5 D e C**
Mieli kadilak kremowy I wylęgarnię aniołów własną	**G C5 D C5 D**
I wylęgarnię aniołów własną	**G C5 D C5 D C5 D G**
A niedźwiedzie spały i spały do wiosny	**e D C G**
A niedźwiedzie spały do wiosny	**e D C D G**

1337. GÓRY I LUDZIE

(Dom o Zielonych Progach, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. trad.)

Góry i ludzie z nieba schodzą,	**E fis**
Trochanowscy prowadzą basy	**A E**
Przez wieś wiodą jak niedźwiedzia	
Jak jastrząb skrzypeczki płaczą	
To Sławko gra skrzypce trzyma	
Smykiem zahacza o szczyty dalsze	
A bas Piotra jak wicher wydyma	
Banie na cerkwi na cerkwi w Bielance	
Góry i ludzie z nieba schodzą	
na drodze życzliwa życzliwa ciemność	
wreszcie po latach tych przy stole	
zsiadło się ze mną morze łemków.	
jedna nad nami Łemkowyna	
i jeden Święty Jerzy czuwa	
Jezus na tronie wypoczywa	
czesany w koki jak Samuraj	

1338. REKWIJE DLA BARU NA STAWACH

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

	(kap. IV)
Zachodzi słońce nad Placem Na Stawach	**a**
Już dawno bar podwoje zatrzasnął	**F**
Księżyc co na drugą zmianę wstawał	**G**
Usiadł na dachu przedmieścia i zasnął	**d E7**
Spóźniony gość sterczy na rogu	**a**
Wzrok wbił zgaszony w okno wystawy	**F**
Dusza w berecie w nim płacze bo widzi	**G**
Że nic nie zostało z Baru Na Stawach	**d e F (e F G)**
Nic nie zostało tutaj z poezji	**C F**
Może ten jeden poemat pijany	**d G**
Ze śpiewem sunie nad pustą jezdnią	**C F**
Zygzakiem płynąc od bramy do bramy	**d G**
Nic nie zostało tutaj z poezji	**C F**
Dawno ostatnie barowe czapy	**B G**
Elektrowozem dziejów wywieźli	**C F**
Zawisły na hakach prozy ochłapy	**d G B**
	(B d Es B d B d Es B d E7)
W opustoszałym sklepie Na Stawach	
Snują się duchy kufli po kątach	
Umilkła drutem wiązana gitara	
I szkło historii też ktoś wysprzątał	
Nie będą więcej w kosmos ulatać	
Słowa przy piwie odnajdywane	
A na kamienic jesiennych dachach	
Siądą gawrony już nie te same	
Nic nie zostało tutaj z poezji	
Cichcem wymknęły się samotne rymy	
Rozpadł się wspomnień stary gołębnik	
I skrzydła podciął czas cherubinom	
Nic nie zostało tutaj z poezji	
Bufet odleciał do raju bufetów	
A w białym kitlu jak anioł rzeźnik	
Pozostał tylko na pastwę poetów	
Chociaż nie runął Na Stawach Bar	**a***
Osierocone pobladły ulice	**a7+/Gis**
I starsze nagle są twarze domów	**a7/G**
Po ciemnych bramach chowa się życie	**a/F**
Zaszło już słońce nad Placem Na Stawach	**a***
I dawno Bar swe bramy zatrzasnął	**a7+/Gis**
Zamarła w pół kroku placowa zabawa	**a7/G**
Pijany poemat pod ścianą zasnął	**d e F G a**

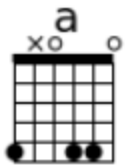

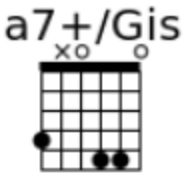

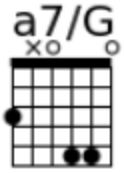

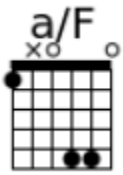

1339. TRZYMAJ SIĘ WIATRU KOCHANA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. V)
To był dobry dzień	**C**
Wiatr rozwiał chmury nad lasem	**a**
I w powietrzu	**F**
Zamigotał srebrny pył	**F C**
To był dobry dzień	**C**
Taki co zdarza się czasem	**a**
Kiedy myślisz że	**F**
Dziś nie starczy ci już sił	**F C**
Jak wiosenny deszcz	**a7**
Tęcza w powietrzu rozwiana	**F**
Pojawiłaś się	**e**
W środku miasta w środku dnia	**F C (G)**

Gdy zabraknie mnie
Trzymaj się wiatru kochana
Gdy zabraknie mnie
Wiatr poniesie cię znów tam

To był dobry dzień
Taki co zdarza się wszystkim
Jeden w życiu raz
Żeby zmienić życia bieg
To był dobry dzień
Życie jak drzewo ma listki
Niech zielenią się
Nim je zetrze pierwszy śnieg

Gdy zawołasz mnie
Pójdę tam i na kolanach
By odnaleźć to
Co zgubiłem dawno już

Gdy zabraknie mnie
Trzymaj się wiatru kochana
Gdy zabraknie mnie
Wiatr poniesie cię znów tu

Jak wiosenny deszcz
Tęcza w powietrzu rozlana
Pojawiłaś się
W środku miasta w środku dnia

Gdy zabraknie mnie
Trzymaj się wiatru kochana
Gdy zabraknie mnie
Wiatr poniesie cię

Gdy zawołasz mnie
Pójdę tam i na kolanach
By odnaleźć to
Co zgubiłem dawno już

Gdy zabraknie mnie
Trzymaj się wiatru kochana
Gdy zabraknie mnie
Wiatr poniesie cię znów

1340. WINDA VII

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Idę przez opuszczony park tak gorzko pachnie świt	**G D e C**
Powiedz jak długo możesz trwać melodio która brzmisz	**G D e C**
O czym mam śpiewać kiedy nikt nie słyszy sensu słów	**G D e C**
Dokąd mam iść gdy sensu brak	**G D e C**

Żegnam cię miasto twoje łzy na bruku lekko lśnią	**h C G D**
Mogę mogłem odejść kiedy ty trzymałaś moją dłoń	**e C G D**
Zielone liście które czas zamienił w szary deszcz	**e C G D**
Krótkiego filmu pierwszy kadr tak nieskończony jest	**e C G D**

Idę przez ciemność i już nikt nie rozpozna mnie
Biegną po śniegu krótkie dni i noce ciągną się
Pod moją skórą płynie czas jak rzeki ciemny nurt
Melodia cicho wsiąka w brzask

Czemu tak cicho wołasz mnie stoję w świetle gwiazd
I czemu oddech tak się rwie wolniej płynie czas
Czarnym pociągiem w czarny las z chorągiewką snów
Znowu pojadę jeszcze raz by znaleźć ciebie znów

Miasto które mnie ocali piekło przyjdzie pod mój dom	**C G D e**
Las wygląda jeszcze czarniej czarne ognie znów się śnią	**C G D e**
Kiedy będę musiał odejść kiedy przyjdzie na mnie czas	**C G D e**
W dół pojadę windą w dół pojadę windą	**G C G C**
W dół pojadę windą w dół pojadę windą	**G C G D**

Oni wiedzieli że to mnie zabrała cała cały świat
Zimną pobudką gdzieś na dnie bo pierwszy śnieg już spadł
Sekretna miłość której brak bo słów zabrakło nam
Tak dawno tak daleko stąd

Żegnam cię miasto twoje łzy....

1341. WÓZ Z WIDOKIEM NA BIESZCZADY

(Na Bani, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Bartłomiej Adamczak)

Gdy serce pęknie na mróz, jak w zimie buki pękają	**E A9**
Połóżcie mnie na wóz, niech jedzie furka pejzażu	**E A9**
Niech wywiezie mnie z miasta, gotycki kurnik toczy trąd	**E* E7* E* E9* E7***
Tam nie ma komu podać żadnej z dwóch czystych rąk	**A9/7* A9* A7+* A9/4+**
Połóżcie mnie na wóz, gdy serce pęknie na mróz	**E* E7* E* E9* E7* A9/7* A9* A7+***

Połóżcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	**cis* fis* A9 A9/7 A* A9/4+**
Na wielki pożar gór, na Rawkę i Stuposiany	**cis* fis* A9 A9/7 A* A9/4+**
Połóżcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	**cis* fis* A9 A9/7 A* A9/4+**
Na wielką jesień gór, roznieconą pisaniem	**cis* fis* A9 A9/7 A* A9/4+**

Niech ten wóz sam jedzie w zawieję liści	|	**H* cis7**
Niech tam na wieki zostanie	| x2	**A9 A9/7 A9 A9/7**

Kiedy jak buki na mróz serce mi pęknie
Połóżcie mnie na wóz, na wielką jesień
Za wozem nikt nie pójdzie, deszczyk wszystko pokropi
I konie same ruszą, bo znają moje drogi
Połóżcie mnie na wóz, gdy serce pęknie na mróz

Połóżcie ...

1342. NA DO WIDZENIA

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

	(kap. II)
Już nie wyjdziemy z tego ogrodu	**h G D A**
klamka zapadła w głęboki sen	**h G D A**
nic już nie widzę z wysokich schodów	**h G D A**
schodzi do ciebie niebieski cień	**h G D C**
Nigdy nie mogłem sobie przypomnieć	**h G D A**
tego co jeszcze nie stało się	**h G D A**
tego co we mnie zostanie po mnie	**h G D A**
zanim powieki przysypie śnieg	**h G D A**
Nie zabieraj mi - na do widzenia	**G D A h G D A h**
tamtych kilku chwil nie zamieniaj	**G D A h G D A h**

Jeśli naprawdę kiedyś nadejdziesz
panie obłoków ptaków i szkła
zabierz mi wszystko co tylko zechcesz
zabierz mi wszystko niewiele mam

Lecz nie zabieraj mi na do widzenia
tamtych kilku chwil nie zamieniaj

Ten który pierwszy rzucił kamieniem
nie był bez winy pamiętam smak
kolor ucieczki przed własnym cieniem
pamiętam teraz czego mi brak

Więc nie zabieraj mi na do widzenia
tamtych kilku chwil nie zamieniaj
może będę mógł z nich zbudować
całkiem inny świat inne słowa

1343. BLUES O POWROCIE

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

I znowu widzę mrok zostawiłem jak łach znoszony	**G C G**
Wzbija się ze mnie dnia jasny gołąb w nieba koronę	**C F C**
Kłaniam się światłu i znowu widzę mrok zostawiłem	**D C G**

I znowu idę nozdrza pęcznieją wilgotnym wiatrem
W uszy się wdziera powietrza łomot po pustym trakcie
Kłaniam się drodze gdy nozdrza pęcznieją wiatrem

I znowu śpiewam język mi bije sercem od dzwonu
Po dniach milczenia krzykiem wędruje po nieboskłonie
Kłaniam się niebu i znowu śpiewam po dniach milczenia

I znowu jestem grzeją mnie myśli jak wódka w żyłach
Rośnie gmach we mnie ze świadomością że już w nim byłem
Kłaniam się myślom które grzeją jak wódka w żyłach

I znowu czuję dookoła siebie ludzką obecność
Pośród przyjaciół i wobec wrogów znów jestem sobą
Kłaniam się ludziom bo znowu czuję w sobie ludzką obecność

1344. DALEKO DO GWIAZD

(Siudma Góra, sł. i muz. Zbigniew Siudy)

	(kap. I)
Obudził nas dzień	**e D**
Gdy noc dopiero co śniła	**C H7**
Do płuc wdarł się tlen	**e D**
Jak balon uczucia rozdymał	**C H7**

Tak piękny jak sen
Ten świat co w ramionach go trzymam
Chodź, mówię Ci –wiem
Teraz nasz się taniec zaczyna

Daleko do gwiazd	**C G**
Całe życie , pod górę się wspinaj	**H7 e**
Prowadzi nas dźwięk, serca siła	**C G H7**
Daleko do gwiazd	**C G**
Całe życie, krótka to chwila	**H7 e**
Prowadzi nas miłość, i tyle	**C G H7**

A Miłość tak lśni
Jak w kałuży garść monet
zbyt mocno zmącona
odbiciem gwiazd płonie

Nie zbieraj na zapas
dwa razy się nic nie zaczyna
za pasem miej nóż
i otwieracz do wina

1345. POGODA

(Siudma Góra, sł. i muz. Zbigniew Siudy)

Śnieg jak każda z naszych łez	**a**
Bezpowrotnie zniknie	**a**
Sympatyczny jak atrament	**F7+**
Czytać go przywykłem	**G**
Ile grosza muszę przelać	**a**
Na konto tej fabryki	**a**
By nie przebił kołdry śniegu	**F7+**
Pragnień moich kikut	**G**
	(a F7+ C G)
Tak jak mim nie mówię nic	**a**
Ciału się poddaję	**a**
Z lewej w prawą w okien blask	**F7+**
Zaglądając	**G**
Szczyptę soli na języku	**a**
Znowu kładę	**a**
Oszukuję że zmęczenie	**F7+**
Mnie dopada	**G**

Udaje mi się przeżyć udaję mi się jeść	**F7+ G**
Udaję że rozumiem udaję że wiem	**F7+ G**
Wiem jak udawać trzeba wiem co udawać mam	**F7+ G**
Wiem że udaję że śpiewam udaję i trwam	**F7+ G**

Z czasem coś zakłuje w boku
Serce się odzywa
Trochę wolniej schody wzbieram
Żyję chyba

1346. NIEDŹWIADEK

(Krewni i Znajomi Królika, sł. Jarosław Zajączkowski, muz. irlandzka ludowa)

	(kap. II)
Jam jest ten, co pośród lodów,	**a G**
Wichrów i mroźnych gór,	**a G**
Panem, władcą, królem, prawem,	**a G**
Czego tu szuka Twoja łódź?	**e a**
Jakie cię tutaj przywiodły myśli, jakie nadzieje kryjesz w serca dnie?	**a G a G**
Kim są ludzie, którzy z Tobą przyszli, czemu wkraczasz na ten brzeg?	**a G e a**
Wolność ma - to wiatr północy, wolność ma - to szczyty gór	**a G a G**
Wolność ma - to mgłą osnuta mroźna przestrzeń śnieżnych pól	**a G e a**

Strzelasz. Znów jesteś wrogiem.
Szukasz mnie, oświetlasz noc.
Jesteś wciąż na moim tropie,
Zrywasz mój tajemny krąg.

Jakie cię tutaj przywiodły myśli, jakie nadzieje kryjesz w serca dnie?
Kim są ludzie, którzy z Tobą przyszli, czemu wkraczasz na ten brzeg.
Wolność ma - to wiatr północy, wolność ma - to szczyty gór
Wolność ma - to mgłą osnuta mroźna przestrzeń śnieżnych pól

Wiem, że teraz odejść muszę.
Wtopić się w nocny mrok.
Czujnie skradać, w śniegu kluczyć,
Twoim chartom zmylić trop.

Lecz nie myl kroków
Kiedy wiatr zahuczy!
Pilnie nasłuchuj, kiedy ujrzysz cień!
Pośród zamieci długo będę kluczył
Aż pazurami sięgnę cię!

Wolność ma - to wiatr północy wolność ma - to szczyty gór.
Wolność ma - to mgłą osnuta mroźna przestrzeń śnieżnych pól

1347. BALLADA O POECIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Józef Baran, muz. Krzysztof Myszkowski)

Odfrunęły anioły do ciepłych krajów	**C e**
tylko jeden w karczmie na rozstaju	**a e**
głuchy na boskie wołania	**F C**
hulał z karczmareczką do świtania	**G G7**
pióra piwem zlane sosem musztardowym	**e a**
skaranie boskie z takim aniołem	**e a**
jedno skrzydło złamał drugie zastawił	**F C**
wszystkich wycałował pod ławę się zwalił	**G F C**

naważył anioł piwa - stracił mannę z nieba
musi sam zapracować na kawałek chleba
że nikogo nie zbawił - sczłowieczał na amen
już na zawsze zostanie anioł między nami

niebo z ziemią rymuje słowami skrzypcami
i pomiędzy kramami kręci się z rymami
dzieci za min biegną psów pijaczków zgraja
a ten im wyśpiewuje o utraconych rajach

1348. JAKBYT

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

Wciąż się modlę o to żeby to nie była miłość	**h A G Fis**
niepotrzebna całkiem głupia. Jak słomiany niby wdowiec	**h A G Fis**
płonę krótko jasnym ogniem nie wiem czego w ogniu szukam.	**h A G Fis**
Bo tu sobie tak przychodzi byle miłość partacz złodziej	**G Fis**
nie potrafi nawet kraść. Świat wypływa gdzieś spod powiek	**h A G**
i przez chwilę coś wygina się za oknem przestrzeń może.	**Fis G Fis (h A G Fis)**

Kaloryfer ciągle zimny a za oknem jakiś inny jakby świat.
Nie wiem co tu się zmieniło może tamta jakby miłość.
Wcale nie chce mi się śmiać. Kto powstrzyma tamten deszcz
który spadł na głowy naszym snom i zbudził je.
Kto potrafi go powstrzymać zanim jutro przyjdzie zima
spójrz za oknem czarny śnieg.

Gdy na imię ma Patrycja oczy dziwne i błyszczące jakimś
chłodem. Oczy lalki która patrzy na mnie ciągle nie
odzywa się nie milczy jednym słowem. Wtedy nie wiem co mam
robić bo się czuję jak ten złodziej który oddech kradnie co dnia.
Bo słomiany krótki płomień trawi resztki trzeźwych myśli.
Gdzieś pod skórą coś się przyśni.

Czasem modlę się bez sensu żeby spadło coś jak manna
ciepłą kołdrą. Księżyc wybuchł i za oknem wszystko mokre
ja też moknę jakby niewidzialny obłok. Jak w proroctwach
Swedenborga coś zmieniło świat w krajobraz złotobiały i
błękitny. Proszę odejdź zanim przyszłaś. Śmieszna miłość
na pół gwizdka półpolicjant półartystka .

Na rysunkach widzę cienie lub wspomnienie tamtych cieni
co minęły mi już dawno. Może były jakieś inne może tylko się
przyśniły lecz upartą są wciąż kartką. Gdy otwieram starą książkę
ciągle widzę tamto imię. Może kiedyś mi to minie. Kiedy umrę albo
zginę a to przecież nie to samo wszyscy umrą. Gdzie dziś jestem
kim dziś jestem śpiewodramą.

A na imię ma Patrycja jakby miłość bokiem wyszło szydło
prawdy Wcale nie jest taka ładna lecz ładniejsza ładna jest
niż żadna przecież. Pora kończyć tę piosenkę jeszcze tylko kilka
dźwięków. Jeszcze kilka tylko zdań. Bardzo chciałbym dzisiaj wrócić
do tych dni gdy byłem krótszy o ten łańcuch co mi zwisa z szyi w dół.

Wciąż się modlę o to żeby to nie była miłość niepotrzebna
całkiem głupia. Jak słomiany niby wdowiec płonę krótko
jasnym ogniem nie wiem czego w ogniu szukam. A na imię ma Patrycja
dziwnie weszło dziwnie wyszło w rymach do snu ją układam.
Kartek biel jak szelest żagle nagle milknie. Już nie nagli
bym coś pisał albo zagrał.

1349. KAŻDY Z NAS NIESIE SWÓJ CIĘŻAR

(Na Bani, Jaromir Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum. Tomasz Borkowski)

Każdy z nas niesie swój ciężar gdy latem ku zimie zmierza **A D A D**
każdy z nas garb niesie swój mija z nim życie mu **A D A (D)**

Każdy z nas czegoś pragnie i czymś też martwi się każdy
lecz nie wie już nikt co ukaże mu świt

Już otwiera portier bramy **A D**
już wiatr pocałował rany **A D**
po długiej nocy zbliża się ranek **A D A**

Już komety tu z powrotem lecą
już się dzieci mogą cieszyć na kometę
na ziemi dzieje się to co było w niebie pisane

Co złe fala zmyje spełni się to o czym śniłeś
spełni ci się co tylko chcesz

Listonosz nam wieści niesie mówi że będzie lepiej
lecz zapomniał już skąd o tym wie

Już portier otwiera bramy
już wiatr pocałował rany
po długiej nocy zbliża się ranek

Już komety tu z powrotem lecą
już się dzieci mogą cieszyć na kometę
na ziemi dzieje się to co było w niebie pisane

Każdy z nas niesie swój ciężar
każdy z nas niesie swój ciężar
każdy z nas niesie swój ciężar

1350. LEŚNA KOLĘDA

(Elekt)

Noc nad porębą zimy białej **a e G a**
Grudniowe srebro na Beskidach **C E a**
W obłoku światła wszędzie zwiastowanie **C G a**
Wpatrzony w lasy mróz – ewangelista **C G a**

Leśna kolędo, leśna kolędo, prowadź nas **C G a**
Święty zamęt tu bije jak wino do głowy **C G a**
Tu z ksiąg bukowych pieśni twoje rosną **C G a**
Z dłoni jodeł wróżysz jak z cygańskich kart **C E7 a (C E7 a C E7 a)**

Na klęcznik głogów upadły zawieje
W kaplicy bukowej tylko wiatr się modli
Różańcem wilczych śladów przełęcz
Oddalone w ciemności powiązała jodły

Leśna kolędo, kto wyjaśni wilkom
Który Bóg jest wszędzie, a nie tylko w lesie
I o której godzinie wszystko jest wigilią
Między niebem a ziemią, wilkiem a człowiekiem

1351. SŁOWO BANALNE

(Szczyt Możliwości, sł. i muz. Piotr Broda)

	(h A D h A D h A D h A h)
Spotkali się w romantyczny wieczór.	**D A**
Na scenie właśnie „Czwartą nad ranem"	**D G**
ktoś grał jakby czas się zatrzymał	**D A**
W Bieszczadzkim Wołosatem	**G A D**
I chwila za chwilą przemykały	**h A**
Spojrzenie chowało się za spojrzeniem	**h D**
Tak niewiele brakowało	**A D**
By pożegnali się milczeniem	**G A D**
Słowo banalne eksperymentalne	**h A D**
Zaklęte we wstydliwą ciszę	**h A D**
Słowo tak chciane niewypowiedziane	**h A D**
Spragnione by je usłyszeć	**h A D**
Słowo tak proste, niezwykle wyniosłe	**h A D**
Jak chwile, co jeszcze przed nimi	**h A D**
Wiec może któreś się zdecyduje	**h A D**
Milczenie tym słowem przyszpilić	**h A D**
Mieszkali od lat na jednej ulicy	**D A**
Szron przykrył ich myśli, zmęczone głowy	**D G**
Na innych ławkach w parku siadali	**D A**
Inne alejki samotnych	**G A D**
Kiedyś przypadek się nimi zachwycił	**h A**
Ich siwą samotność wyswatał	**h D**
W spożywczym przy kasie, stanęli jak wryci	**A D**
Świat stanął, cisza zaległa.	**G A D**
Słowo banalne...	

1352. CICHO W ZAKRZÓWKU

(U Studni, sł. Adam Ziemianin, muz. Dariusz Czarny)

Do ciszy zmierzam	**e H7**
Po cichu na palcach	**e H7**
Lecz zanim ciszą	**h7/5-**
Serca nutę trącę	**E7 a a7**
Chcę ją rozpisać	**E0**
Na parę głosów	**h7/5- E7**
Niechaj trwa	**a a7**
Na ciszę koncert	**D**

A pod wieczór
Jakby nigdy nic
Zniknę cicho
W gałęziach Zakrzówka

I wiatru w polu
Wieczność całą
Jak Świętego Graala
Przyjdzie mi szukać

1353. PIEŚŃ O POSZUKIWANIU

(Enigma, sł. Wojciech Bellon, muz. Tomasz Fojgt)

Pomyślałem, że gdy gitarę ujmę	**h G fis**
Dźwiękami kilkoma światu prawdy określę kształt	**e h**
Nuty jak nuty, nut obojętność każdy zna	**h G fis**
Myśl dźwiękiem wyrażona wymiaru nabiera innego.	**e h**
Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia	**G D e h**
Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia	**G A h**

Przyszło mi słowa składać w długie zdania
Słowem znaczącym światu prawdy określić kształt
Słowa jak słowa, głosu brzmienie każdy zna
Myśl słowem wyrażona wymiaru nabiera innego.

Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia
Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia

Nauczyli mnie kreski i plamy
Ich kompozycją światu prawdy określić kształt
Obraz jak obraz, jego względność każdy zna
Myśl barwą wyrażona, wymiaru nabiera innego.

Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia
Lecz nie sposób dźwiękami wyrazić milczenia

Szukałem już w wietrze
W miłości szukałem
Nadziei zostało bardzo niewiele
Gdzie znaleźć tę wiedzę
O prawdzie gdzie znaleźć
Niech to będzie prawda w milczeniu. | x2

1354. ZA SIÓDMĄ CHMURĄ

(Kwiat Jabłoni, sł. Katarzyna Sienkiewicz, muz. Antoni Wojnar)

za siódmą chmurą, niejedną rzeką	**a G C d**
jest świat, co się tylko w nadziei mieści	**a G d**
dla jednych w życiu bywa pociechą	**a G C d**
dla niego niejeden już stał się lepszy	**a G d**
ten, który zamknie oczy zmęczone	**a G C d**
otworzyć je może po tamtej stronie	**a G d**
na sercu ciężko, myśli zlęknione	**a G C d**
że drogi nie ma w powrotną stronę	**a G d**
na na na na	**F C G a**
na na na na	**F C G a**
na na na na	**F C G a**
na na na na na na	**F C E E7**
znalazł się jednak człowiek bezradny	**a G C d**
spokoju nigdy nie umiał zaznać	**a G d**
strzelił i wydał oddech ostatni	**a G C d**
by swoje myśli daleko zabrać	**a G d**
leciał wytrwale, okrążył chmury	**a G C d**
rzeki przepłynął, wyprzedził światło	**a G d**
gdy ląd odnalazł, stanął na górze	**a G C d**
oczy zamgliło, oddechu zabrakło	**a G d**

1355. BIAŁA BAŚŃ

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Mirosław Ostrycharz, muz. Robert Leonhard)

W osypanych śnieżnym puchem	**h cis fis**
Koleinach leśnych dróg	**D7+ E A7+**
Wznieca wiatr nagłym podmuchem	**D7+ cis**
Burze lśniących bielą smug.	**D7+ cis fis**
Świt przejrzysty, wklęty w ciszę,	**h cis fis**
Zatopiony w śnieżną jaśń,	**D7+ E A7+**
Blaskiem słońca w brzozach pisze	**D7+ cis**
Oszronioną, mroźną baśń.	**D7+ cis fis**
Oszronioną, mroźną baśń.	**D7+ E Fis**
Tak się dziwnie w oczach mieni	**A E**
Oszadziały, cichy las...	**h fis**
Pójdźmy w odmęt tej przestrzeni,	**D A**
W której dotąd brakło nas.	**h cis D7+**

Niech nas mrozem wiatr owionie...
Nim zaginie po nas ślad,
Razem z nami w snach utonie
Zbłękitniały, śnieżny świat.

Zagubimy się w dąbrowie,
W białych słońcach, w siwych mgłach
I nikt o nas się nie dowie,
Gdzieśmy byli, w jakich snach... | x2

Zabłąkanych w mroźnych świtach,
Wracających z białych głusz
W kruchych brzozach nas przywita
Lśniący słońcem srebrny kurz...

1356. SĄ SŁOWA

(Mikroklimat, sł. Barbara Sobolewska, muz. Stanisław Szczyciński)

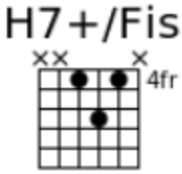

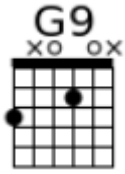

	(D G/D D h A G A)
Są słowa kojące pachnące radością	**D G/D D h A G A**
Są słowa które nosisz na dnie serca z wdzięcznością	**D G/D D h A G A**
Są słowa od których dłoń zaciska się w pięść	**F B/F F d C B C**
Są słowa po których spać nie możesz ni jeść	**F B/F F d C a G (h A E7+ Fis)**
A ja zbieram słowa by złożyć z nich piosenkę	**H gis G11 H7+/Fis**
Więc muszą być proste łagodne i miękkie	**G9 D cis7 Fis9**
Zaśpiewam ci piosenkę gdy spotkamy się znów	**E7+ H e H**
Ty weźmiesz mnie za rękę	**e D**
A potem do mnie mów	**cis7 Fis gis (cis Fis)**
bez słów, bez słów bez słów	**gis E Fis gis E Fis e A4 A**
Są słowa które znają ci pogodni i prości	**D G/D D h A G A**
Są słowa drogowskazy świecące w ciemności	**D G/D D h A G A**
Są słowa w środku puste choć grzmiące jak spiż	**F B/F F d C B C**
Są słowa co serce mrożą nawet gdy śpisz	**F B/F F d C a G (h A E7+ Fis)**
A ja zbieram słowa by złożyć z nich piosenkę	**H gis G11 H7+/Fis**
Więc muszą być proste łagodne i miękkie	**G9 D cis7 Fis9**
Zaśpiewam ci piosenkę gdy spotkamy się znów	**E7+ H e H**
Ty weźmiesz mnie za rękę	**e D**
A potem do mnie mów mów do mnie mów	**cis Fis gis cis Fis**
Bez słów bez słów bez słów bez słów	**gis E Fis gis E Fis gis E Fis e9 Fis e Fis H**

1357. I TAK ZROBIĘ WSZYSTKO PO SWOJEMU

(Mikroklimat, sł. i muz. Barbara Sobolewska)

		(a C G a G a | x2)
Możesz sobie mówić to co chcesz	|	**a G a G a**
Możesz sobie mówić to co chcesz	| x2	**a G a G a**
A ja i tak zrobię wszystko po swojemu	|	**a G a G a**

Dziś rano znów zaspałam, a pociąg nie zaczekał	**a G a G**
Obcasy dwa złamałam, takiego miałam pecha.	**a G a G**
Szefowa z ukosa patrzyła, kiedy szła,	**D7**
Więc nie chciej nic ode mnie, bo jestem bardzo zła.	**E7**

W pracy, jak to w pracy, zebranie było walne
W kąciku usiąść chciałam i przewróciłam palmę.
Herbatę rozlałam na dwa segregatory,
Więc straszna złość mnie wzięła i trzyma do tej pory.

I tak zrobię wszystko po swojemu, po swojemu

Skurczyłam sweter w praniu, a taki był różowy,
Więc złoszczę się w mieszkaniu, bo skąd mam wziąć na nowy.
Zakalec był w cieście, a w rybie była ość,
Ach, mam powodów dwieście by wpaść w straszną złość.

I tak zrobię wszystko po swojemu, po swojemu

Możesz sobie mówić to co chcesz	|
Możesz sobie mówić to co chcesz	| x2
A ja i tak zrobię wszystko po swojemu	|
O tak!	

1358. MOKRO

(Mikroklimat, sł. Barbara Sobolewska, muz. Lesław Matecki)

Napadał deszcz do szklanki, napadał w rów	**G a7 c7/5- h7 E7**
W deszczówce moczą nogi	**a7 D7**
Zmęczone cienie chudych psów.	**a7 D7 G (C G C)**
Z sufitu kapią krople w dziurawy dzban	**G a7 c7/5- h7 E7**
Zagapił się przez szybę	**a7 D7**
Na mokrą panią mokry pan.	**a7 D7 G**

W przemoczonej trawie chrapie ślimak zły,	**G H7/Fis e G7/D C E7/H a7**
Ślimaku, pokaż rogi!	**D G C**
Dam ci sera na pierogi.	**D7/4 D7 G**
Nie pokażę rogów, bo nakapie mi	**G H7/Fis e G7/D C E7/H a7**
Na lewy róg i prawy	**D7 G C**
Nie, nie wyjdę z mojej trawy.	**D7/4 D7 G**

Kałuże tyją strasznie, pękają w szwach,
Wyleją na chodniki
I będzie powódź, że aż strach!
W kaloszu masz dwie dziury, w płaszczu też
I będziesz siedział u mnie
Aż wyschną dachy, wyschnie deszcz.

W przemoczonej trawie chrapie ślimak zły,
Ślimaku, pokaż rogi!
Dam ci sera na pierogi.
Nie pokażę rogów, bo nakapie mi
Na lewy róg i prawy
Nie, nie wyjdę z mojej trawy.

1359. MY JESTEŚMY RAZEM

(Antonina Krzysztoń, sł. i muz. Antonina Krzysztoń)

Dziękuję ci Boże za miłość co przyszła	**a G**
I za to że serca nam porusza	**a G**
Miły mój choć teraz smutek bierze górę	**a G**
My jesteśmy razem czy to nie jest cudem	**C G a G a G**
I dzień smutkiem się zasnuwa	**d C**
Przed nadejściem nocy	**d C G**
A noc przecież szybko mija	**d C**
By dać miejsce dniowi	**d C G**

Dziękuje ci Boże że łzy nas nie dzielą
I za to że naszą są nadzieją
Miły mój choć teraz noc zapada krótka
Brzask się w niej ukrywa i jutrzenka słodka

Dziękuje ci Boże za wszystkie przemiany
I za to że jesteś między nami razem
Miły mój choć teraz smutek bierze górę
My jesteśmy razem czy to nie jest cudem

1360. JABŁKA

(Słodki Całus od Buby, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(C B C)
Wolno przed lustrem czeszesz się	**C**
Starannie włos układasz	**C**
Słyszę jak wicher jabłka rwie	**B**
W opustoszałych sadach	**C**
Po co ma korzeń ziemię gryźć	**Es**
I wilgoć deszczu chłonąć	**C**
Gdy niedostępny jabłek smak	**Es B**
I kształt ustom i dłoniom	**C**
	(C B C C B C)
Roztaczasz wkoło kwiatów woń	**C**
Dla ciebie w szkło wtłoczonych	**C**
Czuję jak wieczór schodzi z gór	**B**
Do pasiek opuszczonych	**C**
Po co zabierać ulom wosk	**Es**
I świecy kształt formować	**C**
I palić światło w ciemną noc	**Es B**
By je pod korcem chować	**C**
	(C B C C B C
	Es-C Es-C Es-C Es-C C
	Es-C Es-C Es-C Es-C C B C C B C)
Powoli się zanurzasz w sen	**C**
Samotnie w noc odchodzisz	**C**
Widzę jak mech zakrada się	**B**
W spróchniałe piwnic schody	**C**
A trzeba było wino pić	**Es**
Miłością karmić noce	**C**
W zakorkowanych butlach śpi	**Es B**
Młodość skwaśniała w ocet	**C**
	(C B C C B C)

1361. WIELKI WÓZ

(Browar Żywiec, sł. i muz. Jerzy Reiser)

	(A)
Noce ciemne świerkowe	**D A**
Nam spadają na głowę	**Cis7 fis**
Gdy idziemy zmierzchami	**D Cis7 fis**
Pociemniali blaskiem dnia	**D A E**
Księżycowa latarnia	**G D A**
Nieba mroki zagarnia	**Cis7 fis**
Płoną gwiezdne latarki	**D A**
Żeby jaśniej było nam	**E A (D A)**

Wędrujemy cygańskim obozem	**E D A**
Nocujemy w gwiaździstej grozie	**fis H7 E**
Dzisiaj pod Wielkim Wozem	**D E fis**
Jutro na Wielkim Wozie	**h E**
Wielki Wóz z Małym Wozem	**D A**
Jadą po Mlecznej Drodze	**E A**
Który dziś nas będzie wiózł	**D Cis7 fis**
Mały Wóz, czy Wielki Wóz?	**D A E A (D A)**

Szczyty gór kryje całun
Rzeki mgły rozsnuwają
Gdy idziemy zmierzchami
Pociemniali blaskiem dnia
Zorza karmin wypala
Jaśnieć gwiazdom pozwala
Płoną gwiezdne latarki
Żeby jaśniej było nam

Wielki Wóz….

Ciepły dotyk twej dłoni
Chłód wieczorny przegoni
Gdy idziemy zmierzchami
Pociemniali blaskiem dnia
Ścieżka wije się kręta
Szlak na drzewach pamięta
Płoną gwiezdne latarki
Żeby jaśniej było nam.

1362. BLUES NIEPOTRZEBNYCH POWROTÓW

(Mikroklimat, sł. Barbara Sobolewska, muz. Jan Sobolewski)

	(G7 C7 G7 F D7 | x2)
Dopala się świeca, maleńki płomień drży	**G7 C7 G7 e7**
Powoli zza pieca wychodzą szare sny.	**a7 D7 G7 C7 G7**
Zacięła się płyta, adapter się biedzi	**C7 Es7 D7**
Stukają w podłogę złośliwi sąsiedzi	**e7 a7 As7 D7**
Więc idź już, nie wracaj, nie przeszkadzaj mi.	**G7 a7 B7+ C7 G7**
	(G7 C7 G7 F D7)

Nie było cię długo, przestałam liczyć dni
Wolałeś tę drugą, kwiaciarkę z vis a vis.
Zapomniał korytarz jak brzmią twoje kroki,
Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki,
Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ćmy.

Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły
No nie patrz tak na mnie, wiesz przecież gdzie są drzwi.
Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać,
Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach,
A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy.

1363. NA STACJI JERZEGO Z PODĚBRAD

(Zbigniew Zamachowski, Jaromir Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum Antoni Muracki)

Widzimy się co dzień na schodach w metrze,	**C F G**
Gdy ona jedzie na dół – ja na powierzchnię	**C F G**
Ja wracam z nocnej zmiany, a ty pracujesz rano	**a e**
Ja jestem niewyspany, ty z twarzą zatroskaną	**F G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C (C F C a G C)**
Praga o szóstej sennie jeszcze ziewa	**C F G**
I tylko my naiwni – robimy co trzeba	**C F G**
Ja spieszę się z kliniki, gna do kiosku ona	**a e**
Zmęczone dwa trybiki, dwie wyspy wśród miliona	**F G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C (C F C a G C)**
Choć o tej samej porze - randki są ruchome,	**C F G**
Bo w tym tandemie każdy jedzie w swoją stronę	**C F G**
Ja w lewo, ona w prawo - nie ma odwrotu	**a e**
Ją czeka Rude pravo, a na mnie pusty pokój	**F G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C (C F C a G C)**
Na czarodziejskich schodach czuję w sercu drżenie,	**C F G**
Gdy kioskareczka Ewa śle mi swe spojrzenie	**C F G**
W pośpiechu ledwie zdążę szepnąć - „witam z rana”,	**a e**
Bo całowania w biegu surowo się zabrania	**F G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C (C F C a G C)**
A Praga drzemie i nic jeszcze nie wie	**C F G**
O dwojgu zakochanych, zapatrzonych w siebie	**C F G**
Już tęsknią nasze włosy w pędzie poplątane	**a e**
Do tego, co nas czeka, do tego, co nieznane	**F G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C a**
A schody jadą, choć mogłyby stać	**d G C a**
na stacji Jerzego z Poděbrad	**d G C (C F C a G C)**

1364. PAMIĄTKA ZE SPŁYWU

(Seta, sł. i muz. Jan Borowicz)

Żegnamy gasnący dzień i mgły co nad wodą	**e H7 e H7 e**
I wiatr co w szuwarach zaplątał się tak	**a D7 G C**
Jak mucha we włosach rozczochranych	**a H7**
I cień lipcowej nocy, co błądził gdzieś po dnie	**a D7 G C**
Z parą pasiastych okoni	**a H7 E E7**
Dobranoc niebo, dobranoc wodo	**a D7 G C**
Dobranoc już dobranoc	**a H7 E (E7)**

Już pora rozbijać namioty i zbierać chrust na ognisko
Chleb kroić powszedni i z wiadrem po wodę Iść do zagrody
Lecz jeszcze popatrzmy - jezioro się złoci
I słońce czerwone tak nisko

1365. NIE DO PARY

(Mikroklimat, sł. i muz. Barbara Sobolewska)

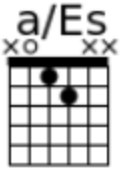

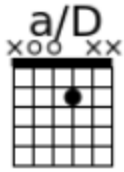

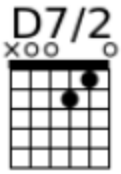

Piszesz: wszystkie mi kolory bledną. **a a/Es a/D C G a (a/Es a/D C G)**
Piszesz: jest mi dzisiaj wszystko jedno. **a a/Es a/D C G a (a/Es a/D C G)**
Piszesz: nic mi się już nie przypomina. **a a/Es a/D C G a (a/Es a/D C G)**
Pytasz, jaka tego jest przyczyna. **a a/Es a/D C G a (a/Es a/D C G)**

A ja czytam twoje listy **G**
I smutno mi, lecz widzę, **D**
Że nic się nie zmieniłeś, **F**
Ciągle jesteś krótkowidzem. **G**

Zostały mi po tobie: twoje okulary, **a D7/2 a D7/2**
Dwa buty nie do pary, **a D7/2 a D7/2**
Kapelusz szary, stary **a D7/2 a D7/2**
I struna do gitary. **F**

Słuchaj: ja ci naprawdę dobrze życzę.
Słuchaj: zamiast pisać głośno krzyczę.
Słuchaj: weź się w garść, stań na nogi,
Słuchaj: nie możesz stanąć w środku drogi.

Daleko patrz przed siebie,
Radosny bądź jak wiatr
I znajdź dziewczynę taką,
Co nie ma moich wad,

A w paczce ci wysyłam:
Twoje okulary,
Dwa buty nie do pary,
Kapelusz szary, stary
I strunę do gitary.

Jesteśmy jak te dwa buty: nie do pary.

1366. SAM NA SAM

(Mirosław Czyżykiewicz, sł. i muz. Mirosław Czyżykiewicz)

(a G C F E4 E)
Jeszcze to widzę jeszcze się dziwię jak w niemym kinie widz **a a/G F E4 E**
Życie na niwie niezbyt prawdziwej ostry dla serca wikt **a a/G F E4 E**
Z wierszy przeważnie bardzo poważny ckliwy tren **E7 a**
Znów szron na szybie a ja tym tkliwej zaśpiewać tobie chcę **F E h7/5- E4 E**

Że bywam sam na sam z tobą bo tylko ciebie mam **a a/G C F**
Dla której wszystko i nic **E4 E**
Której oczu i lic chociaż tęsknię nigdy więcej **A A7**
Bywam sam na sam i to mój wierny fart **d G7 C7+**
i mówią o nim linie na dłoni śpiewa wiatr **F E4 E**
(a G F7+ E7 a G F D9/Fis E4 E)

Jakoś nie wyszło ze złotą rybką czas nie chciał dla mnie stanąć
I można błysnąć tu złotą myślą lecz woli milczeć Amor
Szukałem przecież po całym świecie siódmego nieba
Dziś dawnym echem z dna swoich piekieł chcę ci zaśpiewać

Było co było zdarzeń zawiłość magicznych spięć szarada
Na taką miłość tak się złożyło że tak się właśnie składa
Jedną nadzieję mam że się śmiejesz gdy proszę przebacz
I że mój Boże na twojej drodze stanę by już nie śpiewać

1367. JEŚLI MASZ W SOBIE POKÓJ

(Mikroklimat, sł. Barbara Sobolewska, muz. Stanisław Szczyciński)

Jeśli masz w sobie pokój,	**G C G D/Fis**
Nieś go krok po kroku,	**C D H7 e**
Oddech po oddechu,	**C G**
Uśmiech po uśmiechu.	**C G**
Jak płomień tańczący na wietrze,	**a G C Es**
Nieś go tym, co nie wiedzą jeszcze,	**C9/5 D2 G**
Że świat jest piękny,	**a7 h7 C D2**
Że świat jest piękny.	**G4 G**
Pod mostem można znaleźć schronienie	**G C**
Z sufitem i jedną ścianą.	**F G**
Po moście możesz przed siebie iść	**h7 e7**
W środku maja z dziewczyną kochaną	**a7 G D**
Na dworcu można spać co noc,	**G C**
Mając ławkę i płaszcz za posłanie.	**F G**
Można czekać z bukietem czerwonych róż	**h7 e7**
Niecierpliwie, aż pociąg stanie.	**a7 h7 C D2**

Jeśli masz w sobie pokój…

Można kamień z ulicy w rękę wziąć,
Rzucić w okno w bezsilnej złości.
Z kamieni można zbudować dom,
Ubrać w kwiaty, zaprosić gości.

Możesz co dzień rano stawać do biegu
Po sukces i pieniądze.
Możesz zamknąć po prostu na klamkę drzwi,
Z lekkim sercem ruszyć w słońce.

Jeśli masz w sobie pokój…

1368. PIES

(Siudma Góra, sł. i muz. Zbigniew Siudy)

Nie skorzystam już nigdy z najlepszej z twoich rad	**a F7+ F E7 a**
Jestem stary jak najstarsza z moich szmat	**a F7+ F E7 a**
Złota ze mnie nie wypłuczesz nie został nawet gram	**a F7+ F E7 a**
Gram dla siebie i czasem - dobrze czuję się sam	**a F7+ F E7 a**

Mówiłaś: w niedzielę najlepszy ubierz strój
Stój i mocno mnie trzymaj – jesteś przecież mój
Zabrałaś wszystko został tylko nasz pies
Jest łóżko i krzesło tak naprawdę nie ma mnie

I tak patrzę w jego oczy wyszczekana morda mać
Macie rację że wierność najlepsza jest u psa
Rzucić patyk i kopnąć a czasem ryczeć: stój
Stój ty głupi kundlu jesteś przecież mój

Nie skorzystam już nigdy z najlepszej z twoich rad
Jestem stary jak najstarsza z moich szmat
Złota ze mnie nie wypłuczesz nie został nawet gram
Gram dla siebie i czasem - dobrze czuję się sam

1369. NIEDOGOTOWANA MANNA

(Mikroklimat, sł. Barbara Sobolewska, muz. Jan Sobolewski)

Na zielonym łóżku śpi	**A7+ D7+ A7+ D7+**
Zapatrzona w swoje sny	**A7+ D7+ A7+ D7+**
Rozczochrana, zaniedbana	**A7+ D7+ A7+**
Żona pana bosmana	**fis h7 E7 A7+ (D7+)**
Rozczochrana, zaniedbana	**A7+ D7+ A7+**
Żona pana bosmana	**fis h7 E7 A7+**
We śnie sukienkę nową ma, warkocze dwa	**h7 a7**
I brodzi w kwiatach po kolana.	**h7 cis7 b7**
Przez pszenne łany gna, na liściach gra	**h7 a7**
Przy leśnych drogach i polanach.	**h7 A9/Cis fis7 h7 E7**
W twarz jej dmucha ciepły wiatr	
A ona jak za dawnych lat	
Roześmiana, ładna panna	|
Wonnym wiatrem pijana.	| x2
Bosman na kapitana awans otrzymać ma	**h7 E7 cis7 Fis7**
Zadowolony w wannie nuci.	**h7 E7 cis7 Fis7**
Na obiad będzie sarna i wina dzbany dwa	**h7 E7 cis7 Fis7**
Aż nagle dzwoni budzik, budzik.	**h7 E7 cis7 Fis7 h7 E7**
Sen umyka w chłodny cień	
Na śniadanie jak co dzień	
Niedogotowana manna	|
I tęsknota poranna	| x3

1370. ŻAL ZA PIOTREM S.

(Pod Budą, sł. i muz. Andrzej Sikorowski)

Spotkałem wczoraj Piotra we śnie w Rynku po kabarecie	**G a**
Miał obok siebie gwiazdy dwie Ankę Szałapak i Becię	**a D G**
Gdy zapytałem dokąd w noc idzie kompania cała	**G a**
Odpowiedzieli Jeden krok na Bracką do Turnaua	**a D**
Ledwie minęło parę chwil i już stukamy w bramę	**G a D G**
Grzesiek szykuje wódkę i siada za fortepianem	**G a D c D**
Piotr opowiadać zaczął tak że migotały słowa	**G a**
Po brodzie mu płynęła łza czterdziestoprocentowa	**a D G**
Zegar zadzwonił jak to w snach zachłysnął się kurantem	**G a**
I wtem Wójcicki stanął w drzwiach z fasonem i belcantem	**a D**
Wręczył Piotrowi bukiet róż zaśpiewał czas się zbierać	**G a D G**
Taksówki podstawione już do Maszyc do Preisnera	**G a D c D**
A u Zbyszka jak zawsze u Zbyszka jego żona cichutka jak myszka	**G E a D G**
Psów czereda i pełno w kieliszkach i nijaki nie grozi nam głód	**C G a D**
Tu muzyka się snuje po kątach i Terenia po gościach posprząta	**G E a D G**
I za oknem zieleni się łąka i niejeden wydarzy się cud	**C G a D**
Piotr z powagą obejrzał obrazy chyba przy tym się trochę rozmarzył	**D G E a**
Bo miał uśmiech anielski na twarzy bez obrazów wszak trudno jest żyć	**C G h a**
Potem jakby się na nas pogniewał nagle stwierdził że żegnać się trzeba	**D G E a**
Że ma drogi kawałek do nieba a przed świtem powinien tam być	**C G D G**
Spotkałem wczoraj Piotra we śnie w Rynku po kabarecie	**G a**
Bo najważniejsze prawdy dwie zaśnijcie a znajdziecie	**a D G**

1371. NIE DOKAZUJ

(Marek Grechuta, sł. Marek Grechuta, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

	(kap.II)
	(G D e h G D e h)
Było kiedyś w pewnym mieście wielkie poruszenie	**C D e h C D e**
Wystawiano niesłychanie piękne przedstawienie	**C D e h C D e**
Wszyscy dobrze się bawili, chociaż był wyjątek	**a E a D G (D e h)**

Młoda pani w pierwszym rzędzie wszystko miała za nic
Nawet to że śpiewak śpiewał tylko dla tej pani
I gdy rozum tracił dla niej śmiała się klaskała

W drugim akcie śpiewak śpiewał znacznie już rozważniej
Młoda pani była jednak ciągle niepoważna
Aż do chwili kiedy nagle, nagle wśród pokazu, padły słowa

Nie dokazuj miła nie dokazuj,	**G C G D**
Przecież nie jest znowu z ciebie taki cud	**G C G E**
Nie od razu miła nie od razu	**a E a H7**
Nie od razu stopisz serca mego lód	**e D7 (D G C D)**

Innym razem zaproszony byłem na wernisaż
Na wystawę późną nocą w głębokich piwnicach
Czy to były płótna mistrza Jana czy Kantego? Nie pamiętam tego.

Były tam obrazy wielkie płótna kolorowe
Z nieskromnymi kobietami szkice nastrojowe
Całe szczęście że naturą martwą jednak były

Nie dokazuj …

Była także pewna chwila której nie zapomnę	**C D e h C D e**
Był raz wieczór rozmarzony i nadzieje płonne	**C D e h C D e**
Przez dziewczynę z końca sali podobną do róży	**a E a D G (D e h)**
Której taniec w sercu moim święty spokój zburzył	**G D e h**
Wtedy zdarzył się niezwykły, przedziwny wypadek	**C D e C D e**
Sam już nie wiem jak to było, trudno opowiadać	**C D e C D e**
Jedno tylko dziś pamiętam jak jej zaśpiewałem	**a E a D G (D e h G D e h)**

Usta milczą, dusza śpiewa ...	**G a E a**
Usta milczą, świat rozbrzmiewa ...	**a a/G G D7**
Lecz dziewczyna nie słyszała tańcem już zajęta	**G D e h**
W tańcu komuś zaśpiewała to co tak pamiętam	**G D e h**

Nie dokazuj, miły, nie dokazuj	**G C G D**
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud	**G C G E**
Nie od razu, miły, nie od razu	**a E a H7**
Nie od razu stopisz serca mego lód	**e D7**
	(D G C D)

Nie dokazuj miła nie dokazuj
Przecież nie jest z ciebie znowu taki cud
Nie od razu, miły, nie od razu
Nie od razu stopisz serca mego lód

1372. HUŚTAWKI

(Jacek Kleyff i Orkiestra Na Zdrowie, sł. i muz. Jacek Kleyff)

A czy przyroda-kolebka **C**
myślała kiedyś dokładnie **G**
Po co jej wielkie mamuty **a**
Ani wygląda to ładnie **F**
Ani z nich skóra na buty... **G**

Nie ma co pytać, koledzy
Robiła i tak jej wyszło
Nikt nie wymyślał specjalnie
Tego, w czym żyć nam przyszło
Uprzedzam o tym lojalnie

Jeden jest rytm, jeden rytm
Jeden jest węgiel i tlen
Zwykłą losu koleją
Praca posiłek i sen
Praca posiłek i sen

Jeden przypada na dzień
Świt jeden, jeden zmrok
Pierwsi się łudzą nadzieją
A drudzy równają krok
A drudzy równają krok...

Nie skacz tak zaraz na szyny
Jeszcze nie o tę grasz stawkę
W wesołym miasteczku dziewczyny
Chcą z tobą iść na huśtawkę
Lepiej ci będzie z nimi.

Pachnie tak mocno siano
Kwiaty się gną od motyli
Jeździ słonko po niebie
Światło ucieka, ślad myli
Miasteczko czeka na ciebie.

Jeden jest rytm, jeden rytm
Ważny jest wydech i wdech
Nasyć się równym oddechem
Nasyć się dzisiaj za trzech
Nasyć się dzisiaj za trzech

Raz tylko dany ci czas
Ani on twój ani czyj
Z czasem się wszystko ustoi
Żyj na huśtawce, żyj
Żyj na huśtawce, żyj...

1373. WOŁANIE DO KOGOŚ NA ŚWIECIE

(Mikroklimat, sł. Edward Stachura, muz. Stanisław Szczyciński)

Jeśli ty dasz mi trochę, ja dam ci dużo **A E/Gis D/Fis E/Gis A**
Jeśli ty dasz mi dużo, ja dam ci dużo więcej **A E/Gis fis cis/E H/Dis H7 E (fis7 E/Gis)**
Jeśli ty dasz mi wszystko, ja dam ci wszystko **A E/Gis fis cis/E D A/Cis E4 A D/A A**

1374. WODYMIDAJ

(Kwiat Jabłoni, sł. i muz. Jacek Sienkiewicz)

Wrzuceni są w świat	**d**
I wrzuceni są w siebie	**d**
Wszyscy pod niebem	**F C d**
Czy będziesz żył tak jak pan	**d**
Lub gdzieś pod płotem i sam	**d**
Tego nie wiesz	**F C d**
Czy będziesz żył pośród gór	**d**
Czy może miast wielkich mur zasłoni je	**d F C**
Wrzuceni w siebie	**d**
Jak wielki pożar jest świat	**d**
Co wiecznie trawić się ma	**d**
Od nieba aż po ziemię	**F C d**
Więc przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Niech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz	**B7+ C d**
I przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Jak wielka rzeka wpłyń, uratuj mnie	**B7+ C d**
I wciąż poznają ten świat	**d**
Poznają gwiazdy i ziemię	**d**
Wszyscy pod niebem	**F C d**
Czy poznasz świat lejąc łzy	**d**
Lub w zgodzie z nim będziesz żyć	**d**
Zależy tylko od ciebie	**F C d**
Czy będziesz stąpać po dnie	**d**
Lub z głową w chmurach we śnie	**d**
Wrzuceni w siebie	**F C d**
Choć wiecznie płonie ten świat	**d**
To w sercu wierzę, że ja	**d**
Już się nie zmienię	**F C d**
Więc przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Niech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz	**B7+ C d**
I przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Jak wielka rzeka wpłyń, uratuj mnie	**B7+ C d**
Więc przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Niech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz	**B7+ C d**
I przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Jak wielka rzeka wpłyń, uratuj mnie	**B7+ C d**
Wody mi daj, wody mi daj	**d**
Wody mi daj, wody mi daj	**d**
Wody mi daj, wody mi daj	**C6**
Wody mi daj, wody mi daj	**d**
Więc przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Niech z nieba spadnie na mnie wielki deszcz	**B7+ C d**
I przez płonący las przeprowadź mnie	**B7+ C d**
Jak wielka rzeka wpłyń, uratuj mnie	**B7+ C d**

1375. REBEKA

(Ewa Demarczyk, Joanna Słowińska, sł. Andrzej Włast, muz. Zygmunt Białostocki)

Ujrzałam cię po raz pierwszy w życiu	**d**
I serce me w ukryciu	**d/Cis**
Cicho szepnęło: to jest on!	**d/C d/H**
Nie wiem dlaczego, wszak byłeś obcy,	**d**
Są w mieście inni chłopcy,	**G/H**
Ciebie pamiętam z tamtych stron.	**B7 A7**

Kupiłeś „Ergo” i w mym sklepiku,
Zawsze tak pełnym krzyku
Wszystko ucichło, nawet ja!
Mówiąc „adieu” ty się śmiałeś do mnie,
Ach jak mi żal ogromnie,
Że cię nie znałam tego dnia...

O mój wymarzony,	**d**
O mój wytęskniony,	**d**
Nie wiesz przecież o tym Ty,	**Es A7 d**
Że w małym miasteczku za Tobą ktoś	**g d**
Wypłakał z oczu łzy...	**E7 A7 d**
Że jedna Rebeka	**d**
W zamyśleniu czeka	**d**
Aż przyjedziesz po nią sam,	**Es A7 d**
I zabierzesz ją jako żonę swą,	**g d**
Hen, do pałacu bram...	**E7 A7 d**
Ten gwałt, ten blask, ten cud,	**F C/E Es0 D7**
Ja sobie wyobrażam, Boże Ty mój!	**g D7 g**
Na rynku cały tłum,	**C**
A na mnie błyszczy biały weselny strój!...	**F G A *(bas: A-G-F-E)***
O mój wymarzony,	**d**
O mój wytęskniony,	**d**
Czy ktoś kochał cię jak ja?	**Es A7 d**
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,	**g d**
Co całe życie trwa...	**E7 A7 d**

Pamiętam dzień, było popołudnie,	**d**
Szłam umyć się pod studnię...	**d/Cis**
Tyś samochodem przybył wraz,	**d/C d/H**
Przy Tobie siedziała ona,	**d**
Żona czy narzeczona,	**G/H**
Jakby przez mgłę widziałam was...	**B7 A7**

Coś zakręciło się w mojej głowie...
Mam takie słabe zdrowie...
W sercu ścisnęło coś na dnie
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi
Cucąc mnie, pełen trwogi,
"Co pani jest?" - spytałeś mnie

1376. BŁAZEN

(Nijak, sł. i muz. G. Waszkiewicz)

Czemu, gdy kochał, gnali jak psa? **a e d G**
Czemu, gdy szlochał, śmieszyła łza? **C G F C**
Krasną czapkę z dzwoneczkami **d G**
Kładli mu miast korony **e a**
Choć za stołem i w kompani **d G**
Lecz nie gość, a bard proszony **C F G C (G)**

Pokochajcie błazna, ludzie **F G**
Błazen duszę ma jak anioł **C e a**
Choć u ramion skrzydeł nie ma **F G**
Wzleci, wzleci ponad wami **C F G C (G)**

Czemu, gdy odszedł, płakali wszyscy?
Czemu, gdy odszedł, każdemu bliski?
A gdy mówił głośno "kocham"
Ludzie wszyscy się zaśmiali
I gdy innych radość zdjęła
Pękło błazna serce z żalu

Chociaż błazna nikt nie kochał
Błazen duszę miał jak anioł
Choć u ramion skrzydeł nie miał
Wzleciał, wzleciał ponad wami

I czemu tylko ja się nie smucę?
Czemu ja jeden grania nie rzucę?
Chociaż płaczę razem z wami
Choć żałuję zmysłem każdym
Wezmę czapkę z dzwoneczkami
I zostanę waszym błaznem

Pokochajcie błazna, ludzie...

1377. JA NIE ŚPIĘ, JA ŚNIĘ

(Robert Kasprzycki, sł. i muz. Robert Kasprzycki)

nie słyszę głosu nie dotykam nie dotyczę was **D D7+ G**
czas zastygł w szklance z niedopitą herbatą **D D7+ G**
patrzę na świat zza szyb widzę coraz mniej **D D7+ G**
wielkie problemy są teraz takie małe **D D7+ G**

nie słyszę głosu nie dotykam nie dotyczę was
i pogubiłem wszystkie słowa klucze
powycierały się zbyt często używane
już nie otworzę nimi żadnych serc i żadnych bram

ja nie śpię ja nie śpię ja śnię **A G D**
ja nie śpię ja nie śpię ja śnię **A G D**
ja nie śpię ja nie śpię ja śnię **A G E G (E G)**
D D7+ G

nie słyszę głosu nie dotykam nie dotyczę was
twarz chowam w dłoniach nie nie będę płakał
czy widzieliście kiedyś kamień gdzieś na samym dnie
głębokiej rzeki dawno nie byłem tak

ja nie śpię ja nie śpię ja śnię
ja nie śpię ja nie śpię ja śnię
ja nie śpię ja nie śpię ja śnię

1378. ZAKLINANIE, CZAROWANIE

(Anna Szałapak, sł. Michał Zabłocki, muz. Jan Kanty Pawluśkiewicz)

(kap. VII)

w nicu cosiu coś z niczego — **a a/H a a/H a a/H a a/H**
w pustkę życia człowieczego — **a a/H a a/H a a/H a a/H**
mały zastrzyk wierszowany — **C C/D C C/D**
balsam miękki, sól na rany — **C C/D C C/D C C/H a a/H a a/H a**

w nicu cosiu coś z niczego
wciąż gorszego, nie lepszego
mały zastrzyk wierszowany
balsam miękki, sól na rany

zaklinanie, czarowanie, — **C C/D a a/H**
dotykanie, wytwarzanie — **C C/D a a/H**
tego bytu człowieczego — **C C/D C C/D C C/H a a/H a a/H a a/H**

ośmiodzienny tydzień stwórczy
bosko ludzki z poprawkami
lepiej, gorzej z roku na rok
się stwarzamy, się stwarzamy

zaklinanie...

rzeczywiście, oczywiście
niewyraźnie, nieprzejrzyście
wyście rzeczy, wyście oczy
a ja sobie sen proroczy

wyście co usłyszeliście — **C C/D a a/H**
wyście coście zbadaliście — **C C/D a a/H**
a ja coście rozgnietliście — **C C/D a a/H**
czego w życiu zbawiliście — **C C/D a a/H**
czego w życiu zbawiliście — **C C/D C C/D C/H a a/H a a/H a a/H**

zaklinanie...

amen. — **G a**

1379. KUKUŁKA W GÓRACH

(Adam Drąg, sł. i muz. Adam Drąg)

Przez cały dzień wędrowiec niewiele zszedł — **a**
Nocą nie wiedzieć czemu gnał — **a E**
Pieśń mu do gęby wpadła wędrowca pieśń słodka — **a A7 d a**
Tylko nie dojadł jej — **d C E**

Lepiej latać niż pełzać bez sił — **A A7+ D**
Niźli zrzucać co rusz tyle piór — **C Fis H**
Lepiej trafiać niż trafianym być — **E A A7 D**
Choćby tylko przez chwilę trwał lot — **H7 E A E**

Dokąd wędrowcze Boży pcha cię ta pieśń
I czemu masz przy sobie strach
Za wszystkie winy, długi rozliczysz się z drugim
Trwa ten kukułki lot

Po co ci lustro wody wędrowcze nasz
Z góry przebaczyć wszystko chcesz
Spowiadać chciałbyś tylko swoją twarz z pieśnią
Co nie dojadłeś jej

1380. PIOSENKA NA WSKROŚ OPTYMISTYCZNA

(Jan Wołek, sł. i muz. Jan Wołek)

Pozwól do domu iść wódko **d C d**
Pozwól się z żoną przywitać **d C d**
Mówiłaś że wpadniesz na krótko **g0 d**
Patrz knajpę już chcą zamykać **E A**

Siedzimy tu razem pół życia
A ty je na setki rozmieniasz
Więcej ze sobą do picia mamy
Niż do powiedzenia

Patrz śmieją się z ciebie boś tania
Jak dziwka do stołu się wpraszasz!
Wiesz kiedy mam coś do przegrania
I tak się zaczyna gra nasza

I znów dzień minął przeklęty
Za stołem siedzimy oboje
Znów przyszłaś by wziąć alimenty
Jak zawsze wychodzisz na swoje

Odchodzisz z gwarancją powrotu
Masz pieczę nad myślą i wolą
Bo prędzej popiję blekotu
Niż zdradzę cię z Coca Colą

Pozwól do domu iść wódko
Pozwól się z żoną przywitać
Mówiłaś że wpadniesz na krótko
Popatrz zaczyna już świtać

1381. NIM STANIE SIĘ TAK

(Voo Voo, sł. i muz. Wojciech Waglewski)

Myślę sobie, że ta zima kiedyś musi minąć **G C D G C D**
Zazieleni się urośnie kilka drzew
Niedojedzony chleb w ustach zdąży się rozpłynąć
A niedopity rum rozgrzeje jeszcze krew

Zimny poniedziałek gorącą stanie się niedzielą
To co nie pozmywane samo zmyje się
Nieśmiały dotąd głos odezwie się jak dzwon w kościele
A tego czego mało nie będzie wcale mniej

Choć mało rozumiem **C D**
A dzwony fałszywe **C D**
Coś mówi mi, że **C D**
Jeszcze wszystko będzie możliwe **e F Fis**

Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic nie było |
Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic | x2

Choć mało rozumiem
A dzwony fałszywe
Coś mówi mi, że
Jeszcze wszystko będzie możliwe

Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic nie było |
Nim stanie się tak jak gdyby nigdy nic | x2

1382. NIE BAW SIĘ WIĘCEJ KULĄ ZIEMSKĄ

(Grzegorz Turnau, sł. Ewa Lipska, muz. Grzegorz Turnau)

	(kap. III)	
Jakie wymyślić słowa dla Ciebie,	**G D G a7**	**D C D6/4 D G**
Gdy nie ma słów?	**G D G a9**	**G9/D C D7 G**
Jakie odnaleźć znaki na niebie		
pochmurnym już?		
Płynie okręcik papierowy,	**Fis H7 e**	
Płyną różowe baloniki	**Fis H7 C**	
Wymyślić noce kolorowe	**G Fis**	
Ciszę zapisać w pamiętniku,	**a D9**	
Ciszę zapisać...	**a D9**	
Nie baw się synku okrętami, bo nie ma mórz	**h G A A7**	
Nie baw się synku żołnierzami – polegli już	**h G Fis7 Fis7**	
Nie baw się światłem i nadzieją – milczenia liść	**h G A A7**	
Nie baw się więcej kulą ziemską – nadchodzą sny	**h G Fis7 Fis7**	
Nie baw się synku okrętami – północny wiatr,		
Spadającymi planetami na suchy piach		
Nie baw się światłem i nadzieją – nadchodzi sen		
Nie baw się więcej kulą ziemską, zapomnij dzień	**h C A2/Cis**	
Jakie wymyślić słowa dla Ciebie,		
Gdy wokół mgła?		
jakie odnaleźć znaki na niebie		
I kto je zna?		
Płynie okręcik papierowy,		
Płyną różowe baloniki		
Wymyślić noce kolorowe,		
Ciszę zapisać w pamiętniku,		
Ciszę zapisać...		
Nie baw się synku okrętami, bo nie ma mórz...		

1383. PIERWSZA ZMIERZCHU FALA

(Lidia Jazgar i Galicja, sł. Bolesław Leśmian, muz. Ryszard Brączek)

	(a)
Pierwsza zmierzchu fala	**F**
Spływa ponad dach	**G**
W szybach mrok a z dala	**C**
Słońce się dopala	**e a**
Słońce się dopala	**F G C**
W nasturcjach i mgłach	**e a**
Mąci nam rozmowę	
Pustych murów biel	
Dłonie swe różowe	
Ściel pod moją głowę	
Ściel pod moją głowę	
Nic nie mówiąc ściel	
Kto swe serce zbada	
W taki zmierz jak ten	
Łza śmiertelnie blada	
W snu głębinę spada	
W snu głębinę spada	
Choć nie wierzy w sen	

1384. CICHOSZA

(Grzegorz Turnau, sł. Michał Zabłocki, muz. Grzegorz Turnau)

	(kap. I)
Po cichu	**D G D**
po wielkiemu cichu	**D e7 D F0 G D**
idu sobie ku miastu na zwiadu	**D A7 G A7**
idu i patrzu	**A7 G A7 A7 D G D**
Na ulicach cichosza	**A4 A d4 d**
na chodnikach cichosza	**A4 A d4 d**
nie ma Mickiewicza	**C4 C F4 F**
i nie ma Miłosza	**E4 E A4 A**
Tu cichosza tam cicho	**A4 A d4 d**
szaro brudno i zima	**A4 A d4 d**
nie ma Słowackiego	**C4 C F4 F**
i nie ma Tuwima	**E4 E A4 A**
Po cichu	**D G D**
po wielkiemu cichu	**D e7 D F0 G D**
idu sobie i idu i idu	**D A7 G A7**
i patrzu i widzu	**A7 G A7 A7 D G D**
W rękach w głowach cichosza	**A4 A d4 d**
w ustach w oczach cichosza	**A4 A d4 d**
nie ma samozwańców	**C4 C F4 F**
i nie ma rokoszan	**C4 C F4 F**
Tu cichosza tam cicho	**A4 A d4 d**
szaro brudno i śnieży	**A4 A d4 d**
nie ma kosmonautów	**C4 C F4 F**
i nie ma papieży	**C4 C F4 F**
Na ulicach cichosza	**A4 A d4 d**
na chodnikach cichosza	**A4 A d4 d**
nie ma Mickiewicza	**C4 C F4 F**
i nie ma Miłosza	**C4 C F4 F**
Tu cichosza tam cicho	**A4 A d4 d**
szaro brudno i śnieży	**A4 A d4 d**
nie ma kosmonautów	**C4 C F4 F**
i nie ma papieży	**C4 C F4 F**
Tu cichosza tam cicho	**A4 A d4 d**
i w ogóle nic ni ma	**A4 A d4 d**
wiosna to czy lato	**C4 C F4 F**
jesień albo zima	**C4 C F4 F**
	(D G D
	D e7 D F0 G D A7 D)

1385. PIEŚŃ KRONIKA

(Marek Grechuta, sł. Ernest Bryll, muz. Katarzyna Gaertner)

Ta ziemia taka czysta jakby umieciona skrzydłem aniołów	**e h D A**
Cicha i równinna tyle już wycierpiała a zawsze dziecinna	**C G Fis H7**
Ufa że dobroć jest tylko dobrocią	**e D**
A prawo tak jest prawem jak pola się złocą	**A e**
Kiedy żyto dojrzewa jak zimą śnieg pada	**C G Fis H7**
Tu wierzą wciąż że sąsiad szanuje sąsiada	**G D**
Że chleb jest święty jeszcze świętsza praca	**e H7**
Ta ziemia wielkiej myśli kiedy ją zdeptano	**C a**
Jak ogień tysiąc iskier tysiąc wielkich ludzi rozrzuciła po świecie	**H7 e**
Kto pustynię budził kto gasił żar równika	**F E**
Kto topił lodowiec jeśli nie iskry jej wielcy synowie współumarli z tęsknoty	**Es D Cis C Es D**
Teraz powróceni w jedno wspólne ognisko	**e h**
Zbudują na ziemi więcej niźli ktokolwiek widzę to ja ślepy	**D A C**
Ta ziemia taka czysta jakby umieciona skrzydłem aniołów	**C G Fis H7 e D**
Cicha i równinna tyle już wycierpiała a zawsze dziecinna	**A e C G Fis H7**
Ufa że dobroć jest tylko dobrocią	**G D**
A prawo tak jest prawem jak pola się złocą	**e H7 C a**
Kiedy żyto dojrzewa jak zimą śnieg pada	**H7 e**
W dalekich ziemiach za to umierali moi ojcowie	**e h D**
Za gniazdo bociana za chleb za tę równinę co niepokalana	**A C G**
Za to powietrze ze wszystkich mądrości najzdrowsze	**Fis H7 e**
Za ludzi zgodnych mądrych i cierpliwych	**D**
Za najwierniejszych z wiernych uczciwych z uczciwych	**a e**
Za mą Ojczyznę Polszczyznę Mazowsze	**C G**
W dalekich ziemiach za to umierali	**Fis H7 e**
Tu wierzą wciąż że sąsiad szanuje sąsiada	**G D e H7**
Że chleb jest święty jeszcze świętsza praca	**C a H7 e**
W dalekich ziemiach za to umierali...	

1386. MAŁE TĘSKNOTY

(Krystyna Prońko, sł. Andrzej Mogielnicki, muz. Wojciech Trzciński)

Jak dzwon, który zaledwie tylko tknąć a już śpiewa	**a E7 a A7**
Jak zabłąkanych ptaków głos	**d a E7**
Jak liść, przez chwilę piękny nim go wiatr strąci z drzewa	**a E7 a A7**
Tak w nas głęboko skryte śpią	**d a E7**
Małe tęsknoty krótkie tęsknoty	**F C E7 a**
Znaczące prawie tyle co nic	**F C E7**
Nagłe i szybkie serca łopoty	**F C E7 a**
Kto by nie znał ich	**d E7 a**

Nie wiadomo skąd zjawiają się zakatarzone
Wyproszą łzę i żalu łut
Posiedzą, podumają i jak gość nieproszony
Nim się rozwidni znikną już

Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty...

Małe tęsknoty, ciche marzenia
Zwiewne jak obłok kruche jak dym
Nieodgadnione w nas duszy westchnienia
Kto by tam, kto by nie nie znał ich

1387. PRZECZUCIE

(Formacja, Krzysztof Jurkiewicz, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Kiedy wojna zakończyła się na dobre,	**G C9/5 G C9/5**
Dziadek zebrał wszystkich i wyruszył w drogę,	**G C9/5 G C9/5**
Pojechali szukać szczęścia na północy,	**a7 C**
Pełni marzeń, pełni chęci do roboty.	**G C9/5 G C9/5**
Na tym zdjęciu, na nabrzeżu, czwarty z lewej,	**a7 C**
Podpis: „w Gdańsku, 1947”.	**G C9/5 G C9/5**

Kręci, kręci się busola naszych marzeń,	**G C9/5 G C9/5**
Nikt nie zgadnie, jaka drogę nam pokaże,	**G C9/5 G C9/5**
Jakim kursem przeznaczenie się potoczy,	**a7 C**
Jakim wiatrom powierzymy nasze losy. . .	**G C9/5 G C9/5**
Kiedy w chłodnej morskiej wodzie moczę dłonie,	**D C**
Mam przeczucie, że to jeszcze nie jest koniec. . .	**G C9/5 G C9/5**

Ojciec całe swoje życie związał z morzem,
Kilka nawet niezłych statków ma na koncie,
W kilku stoczniach nad kreślarską siedział deska,
Tak mu wreszcie do emerytury zeszło.
Na tym zdjęciu z podniecenia oczy im się świecą,
Podpis: „Stocznia Gdynia, sierpień ’80”. . .

Teściu całe życie pływał na „rybakach”,
Czasem jeszcze coś dorabia na kontraktach,
Kiedy wreszcie z wielkim workiem wraca z morza,
Zawsze coś dla jedynego wnuka chowa.
Na tym zdjęciu dziadek z wnuczkiem
w marynarskiej czapce,
Podpis: „Operacja Żagiel, Westerplatte”.

Dookoła wszystko pachnie morską wodą,
Ciężką pracą, marzeniami i przygodą. . .
Szare fale ciągle niosą mi piosenki,
Już gitary prawie nie wypuszczam z ręki.
Na tych zdjęciach obok innych widzę siebie,
Podpis: „ciągle w drodze, kiedy koniec – nie wiem”

1388. KTOŚ

(Piotr Pieńkowski, sł. i muz. Piotr Pieńkowski)

Ktoś cel swój zdobył, lecz stracił dom	**a d G C**
Ktoś chciał się wieszać, a poszedł na dno	**a d E a**
Ktoś zdrady nie wybaczył, a potem zdradził sam	**a d G C**
Ktoś podniósł czoło, lecz za to stracił twarz	**a d E a**

La la la la la ….

Ktoś w Boga uwierzył – poszedł na stos
Ktoś słuch odzyskał, lecz za to stracił głos
Ktoś zaledwie uklęknął, a myślał, że już wstał
Ktoś w czepku się urodził i zaraz potem zmarł

Ktoś chciał odnaleźć siebie – zaginął po nim ślad
Ktoś dotarł aż na szczyt, lecz zmienił się wiatr
Ktoś był kiedyś bardzo znany, a teraz kimże jest?
Ktoś żył jak święty, a zdychał jak pies

1389. BAŁAGANY

(Dagmara Korona, sł. Ewa Andrzejewska, muz. Mirosław Kowalik)

(kap. V)

Bałagany, bałagany błogie **E**
gdy niczego nie muszę - a mogę **d E**
Bałagany sobotnio-niedzielne **E**
bałagany tytoniowo-chmielne **d E**

Błąka się w nich od ściany do ściany **E**
człowiek wreszcie bez końca wyspany **F E**
pierwszą kawą leciutko nagrzany **E**
Jak kocham takie dni... **F E**

Kocham gubić się w miękkim szlafroku
przebąblować w nim sobie do zmroku
nie doznając spraw pilnych natłoku
czekać - aż się przyturlasz ty

Słowa „bardzo” i słowa „koniecznie”
odpłynęły żegnane serdecznie
A panoszy się po podłodze
Morze „ może?”, „może ....”, „może”

Byle dożyć do następnego
bałaganu tak osobistego
Znów odwiesić roboczą zbroję...
Ja to kocham - jak tu stoję

1390. 24 SMUTKI

(Grzegorz Turnau, sł. Jan Brzechwa, muz. Grzegorz Turnau)

(kap. III)

Dwadzieścia cztery smutki **a G**
to zwykła nasza doba. **a G**
I dzień jest nie za krótki, **a g**
i noc się nam podoba. **a g**

Deszcz pada nieustanny
i nudny, i nużący,
za oknem chodzą panny
smucące się niechcący (niechcący...)

Za oknem wieczór spływa **d G**
po dachach i po rynnach, **C a**
i ciemność odpoczywa **d G**
bezpieczna i bezczynna. **d E7**

wieczór spływa...

Dwadzieścia cztery smutki...

Usiądę sam za stołem, zamyślę się wieczyście
o życiu niewesołym, przez które ze mną szliście.

O naszym domu niskim
i o wysokim niebie,
o wszystkich i o wszystkim -
i za was, i za siebie.

O domu niskim...

Dwadzieścia cztery smutki...

1391. FORSA

(Piotr Pieńkowski, sł. i muz. Piotr Pieńkowski)

	(kap. IV)
Lubię mieć pieniądze, takie moje hobby	**a E**
Trzymam je w skarbonce, a skarbonkę mam przy sobie	**a E**
Lubię mieć pieniądze, taką mam chorobę,	**a E**
Że jak widzę forsę, to dostaję zaraz w głowę	**a E**
Lubię mieć pieniądze, lubię mieć ich dużo	**C G**
Mogą być złotówki, nie pogardzę też walutą	**C E E7**
Forsa, forsa, forsa, forsa	**a E**
Forsa, forsa, forsa	**E a**
Forsa, forsa, forsa	**a E**
Money, money, money	**E a**

Lubię mieć pieniądze, taką mam naturę
Jak pieniędzy nie mam, to się zaraz denerwuję
Lubię mieć pieniądze – Jezu, jak ja lubię
Chociaż wiem, że takie oszczędzanie bywa głupie
Lubię mieć pieniądze, lubię być bogaty
Mogą być talary oraz inne numizmaty

Lubię mieć pieniądze, taką mam obsesję,
Że za wszelką cenę chciałbym mieć ich jeszcze więcej
Lubię mieć pieniądze, takie mam zboczenie
Nic mnie tak nie bierze, jak ciułanie i liczenie
Lubię mieć pieniądze, lubię pieniążuchny
Moje pieniążeczki, pieniąże-czu-cze-czu-czuchny

1392. JESZCZE TYLE

(Piotr Pieńkowski, sł. i muz. Piotr Pieńkowski)

Za nami tyle straconych szans	**e a G D**
I tyle błędów, tyle wstydliwych chwil	**e a G D**
Tak wiele słów rzuconych na wiatr	**a a e e**
I zmarnowanych głupio dni	**G D**

Za nami tyle, że nie uwierzy nikt
Więc może lepiej to wszystko w sobie skryć
I przestać ciągle spoglądać wstecz
Przed nami jeszcze tyle jest

Jeszcze tyle słodkich snów i tyle pięknych marzeń	**e a G D**
Jeszcze całe życia pół i tyle ważnych zdarzeń	**e a G D**
Jeszcze tyle do zrobienia i tyle do kochania	**a e G D**
Tyle słów do powiedzenia i tyle do poznania	**e a D D**

Za nami tyle pustych obietnic
Tyle uniesień prawdziwych i fałszywych
Tyle przyrzeczeń, które nie znaczyły nic
Tyle miłości nieodkrytych
Za nami tyle, że nie uwierzy nikt

Więc może lepiej to wszystko w sobie skryć
I przestać ciągle spoglądać wstecz
Przed nami jeszcze tyle jest
Jeszcze tyle słodkich snów i tyle pięknych marzeń…

1393. TOAST

(Piotr Pieńkowski, sł. i muz. Piotr Pieńkowski)

Za tych, którzy w nocy nie mogą spać **d E0**
Przeklinając niemo podły swój los **g d**
I z lękiem wyczekując początku dnia **d E0**
Łzami mierzą noc **g E0 d**
Za tych, którym nie starczyło już sił, **d E0**
By uparcie wciąż wędrować pod wiatr, **g d**
Którym zabrakło ostatniego tchu **d E0**
I mają o to żal **g E0 d**

Dla nich właśnie wstańmy i pijmy aż do dna **C d**
Niech im ten nasz toast doda sił **C d**
Potem za nas wszystkich wypijmy jeszcze raz **C d**
Wszak jesteśmy tylko proch i pył **C d**

Za tych, którym otchłań zajrzała w twarz,
Kiedy w szpitalnym kitlu szli na swój sąd,
Którym w jednej chwili zabrano blask,
Dając najwyżej rok
I za tych, którzy mają tak wiele lat,
Że już nie wiedzą nawet sami, kim są,
Którzy codziennie cicho żegnają świat
Zapomnieni przez los

Za tych, którzy nie chcą już dłużej trwać
I piszą swój ostatni nieskładny list
Za tych, którzy nie chcą nic darmo brać
I dlatego nie mają nic
Za tych wszystkich, którzy chcą godnie żyć
I wreszcie przestać ciągle dostawać w kość
I za tych, którzy mogą już tylko drwić
Bo mają wszystkiego dość

1394. ŚLUB MARZEŃ

(Krzysztof Jurkiewicz, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Babka by chciała kościół, matka suknię z welonem **G D C G**
Ojciec chciałby wesele, rodzinę w krąg za stołem **h e h e**
My wciąż na kocią łapę **C7 D G**

Pójdźmy więc na kompromis, jeśli tego im trzeba **h e h e**
Weźmy ślub jak najprędzej - dziś wieczorem w Las Vegas **h e C7 D G**

Dobrze, że mnie wysłali tak blisko od Newady
Dzieci rosną, czas płynie - skorzystajmy z okazji
Nim nas firma wyśle dalej

Pójdźmy na ten kompromis, może tego nam trzeba
Weźmy ślub jak najprędzej - dziś wieczorem w Las Vegas
(h e C D)
Błękitny frak z żabotem, czarne kowbojskie buty **h e**
Staniemy przed Elvisem, puścimy lajf fejsbukiem **C D**

Matka i babka płaczą, ojciec kliknął "to lubię!" **G D C G**
Ślub marzeń im nie wyszedł, ale nasz film z Elvisem **h e h e**
Jest hitem na youtubie **C7 D G**

1395. DWORCOWY BEZDOMNY

(Krystyna Możejko, sł. i muz. Adam Andryszczyk)

Na jakiś dworzec kolejowy	**G H7 e**
Gdzie wóda z życiem za pan brat	**G H7 a D7**
Pijany facet się wtoczył	**G H7 e C7**
I na ławce bezwładnie siadł	**G C G D7**

Kapelusz zsunął na oczy
Tenże codzienny dworca gość
Alkohol dawno go zamroczył
A on mruczy pod nosem coś

Do domu wracać nie mam po co	**G H7 e**
Ostatni grosz w piwiarni znikł	**G H7 a D**
A pod mostami sypiać nocą	**G H7 e C**
Nie chce nikt, już nie chce nikt	**G C G (D7)**

Dziurawa kieszeń, brudne łachy
Nie ogolony od stu dni
Nie jemu w mieście cudze dachy
On z nich po prostu drwi

1396. GAJ

(Marek Grechuta i Maryla Rodowicz, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Marek Grechuta)

W splątanym gaju rąk i nóg	**D A**
Szepczemy słowa święte	**e D**
Jak szeptał kiedyś Młody Bóg	**D A**
Bogini niepojętej	**e D**
Ole, ole, ole, ola, oli	**D A**
Bogini niepojętej	**e D**
Ole, ole, ole, ola, oli	**D A**
Bogini niepojętej	**e D**

W czerwonym żarze rzewnych żądz
Płoniemy jak pochodnie
I opadamy w niebo, śniąc
Niewinnie i łagodnie
Cy cyt, cy cyt, cy cyt, cy cyt
Niewinnie i łagodnie
Cy cyt, cy cyt, cy cyt, cy cyt

Niewinnie i łagodnie
W żałobnym chłodzie znanych ust
Szukamy pocieszenia
Słuchając, jak nam stygnie puls
I mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia

Dopóki demon smutku śpi
Niech żyją młode żądze
Dopóki życie w nas się tli
Dopóki są pieniądze
Ole, ole, ole, ola, oli
Dopóki są pieniądze
Ole, ole, ole, ola, oli
Dopóki są pieniądze

1397. NATURA

(Marek Grechuta, sł. i muz. Marek Grechuta)

	(kap. III)
Jedna jest Ziemia jak jedno Słońce	**a**
Jak jedno niebo dla dni i nocy	**E**
W sercach pragnienia żyją gorące	**E7**
By człowiek nie nadużył swej mocy	**a**
Aby ten pejzaż Ziemi odwiecznej	**a**
Zdobiony polem morzem lasami	**E7**
Poczuł się już na zawsze bezpieczny	**E7**
Pragniemy przecież tego my sami	**a**
	(a E a E d E a)

Ziemia nas karmi chlebem i miodem
Pięknych widoków wielkim albumem
Niech pozostanie barwnym ogrodem
I uszanujmy Natury dumę
Choć poorana liczbą niezmierną
Dymów i ścieków siecią pajęczą
Ziemia wciąż rodzi do końca wierną
Jest dla nas ludzi którzy ją dręczą

Czas wreszcie przestać robić z Natury	**e**
Ludzkich igraszek wielkie śmietnisko	**H7**
Zmieniać bieg rzeki przestawiać góry	**H7**
Bo to się kiedyś źle skończy wszystko	**e**
Morze zatrute plamą paliwa	**e**
Będzie umarłe przez długie lata	**H7**
Busz raz wycięty już nie odżywa	**H7**
A jest on źródłem tlenu dla świata	

Jedna jest Ziemia jak jedno Słońce	**a**
Jak jedno niebo dla dni i nocy	**E**
W sercach pragnienia żyją gorące	**E7**
By człowiek nie nadużył swej mocy	**a**
Aby ten pejzaż Ziemi odwiecznej	**a**
Zdobiony polem morzem lasami	**E7**
Poczuł się już na zawsze bezpieczny	**E7**
Pragniemy przecież tego my sami	**a**

1398. ZMRUŻ OCZY

(Katarzyna Abramczyk, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

Czysta melancholia jak chmury, co pod niebem	**a d**
Wędrują i błądzą, nie wiedząc, czy pójdą przed siebie	**E7 a d E7**
W rytm kroków wystukuje codzienny poemat	**a d**
Zwiastując, że nie tak łatwo znaleźć dla życia temat	**E7 a d E7**

Zmruż, proszę, zmruż oczy	**a d**
Gdy w szarości droga tonie	**G7**
Słońce marzy by musnąć dłonie	**E7**
O zmruż, proszę, zmruż oczy	**a d**
Może zaczniesz widzieć jaśniej	**G7**
Nim dzień z tobą w smutku zaśnie	**E7 a**
Zmruż, zmruż oczy	**E7 a**

Los przybity do muru pozwala mosty zburzyć
Na gruzach codzienności z ziaren piasku nie będę wróżyć
Czekam aż przyjdzie z daleka moja droga ciasna i kręta
W wieczności się zanurzę, niech nikt mnie już nie pamięta

Zmruż, proszę, zmruż oczy...

1399. OKNA

(Nad Porami Roku, sł. Wiesława Kwinto-Koczan, muz. Wojciech Leśniak)

Ludzie mają w szybach obłoki,		**C F C F**
że mieszkają w niebie, nie wiedzą.		**a F G**
Narzekają na życia ciasnotę,	|	**a e F C**
z kłopotami na sofach swych siedzą.	| x2	**a G C**
		(C F G a F C G C | x2)

Ludzie mają w oknach firanki,
które marzą o tańcu na wietrze.
Ludzie, dajcie im wreszcie pohulać,
wpuście niebo, słońce, powietrze.

Niech na szafach rozsiądą się ptaki,
na herbatę niech księżyc wpadnie.
i pomyślcie, ludzie kochani,
jak się w życiu wam zrobi ładniej.

I o deszczu koniecznie pomyślcie,
codzienności kurz niech wypłucze,
kiedy spływa po nieba lustrze,
kropelkami w parapet tłucze.

	(a e F G | x2)
Niech na szafach rozsiądą się ptaki,	**a e**
na herbatę niech księżyc wpadnie,	**F G**
i pomyślcie, ludzie kochani,	**a e**
jak się w życiu wam zrobi ładniej.	**F G**
	(C F G a F C G C | x2)

1400. POCIĄGI WE MGLE (NA ROZSTAJNYCH DROGACH)

(Jarosław Jar Chojnacki, sł. Wojciech Fułek, muz. Jarosław Jar Chojnacki)

Na rozstajnych drogach dwóch światów	**a**
Rozmijamy się jak pociągi we mgle	**F**
Nikt nie zboczy ze swego szlaku	**a**
Choćby nawet się zbudził na dnie	**F**
Przystajemy czasami na chwilę	**G**
By nie zgubić po drodze oddechu	**d**
Potem w pogoń ruszamy za cieniem	**a**
Bo żyjemy w ciągłym pośpiechu	**F G a**

Zawsze wszystko się dzieje za szybko	**F**
Nie nadążasz człowieku za modą	**G**
I ranimy się zawsze za mocno	**d**
Umieramy jak zawsze za młodo	**a**
I kochamy nie dość żeby przetrwać	**F**
Nasza miłość czy kogoś ocali	**G**
Jak ogarnąć myślami świat cały	**d**
Gdy my w nim, gdy my w nim	**a F**
Jak zawsze za mali	**G a**

Pod dworcowym zegarem przy kiosku
Na rozstajnych drogach donikąd
Czas zastawił na ludzi pułapkę
Czeka na nich tam z czarną lektyką
Nie umiemy się bawić z wiecznością
Marnujemy bezcenne godziny
Nieśmiertelni są tylko bogowie
Człowiek nie chce się przyznać do winy

1401. NIE WYDAJ MNIE NA POŻARCIE SMOKOM

(Marek Tercz, Robert Kasprzycki, sł. i muz. Marek Tercz)

Nie wydaj mnie na pożarcie smokom	**D G D**
Mniej na mnie oko od złego strzeż	**G D G D**
A gdybym na laurach chciał spocząć	**A D**
Nie pozwól się pchać w takie błoto	**G D**
Spraw bym te laury miał gdzieś	**D A D (G)**

Nie wydaj mnie w ręce Kaina
Bo już się zżymam na samą myśl
A myśl ta przecież szalona
Nie daj mi skonać w jego szponach
Nie daj mi skonać nie daj zgnić

I nie rzuć mnie w toń niespokojną
Co tak jak wojna od niej strzeż
Szaleńców trzymaj na wodzy
I nie daj im się narodzić
Nie pozwól im narodzić się

I nie każ iść tak bez celu
Jak poszło wielu w mroczną dal
Gdy światłość wiekuista otoczy cię
Spraw bym był jak kryształ
Jak woda czysta jak łza

Nie wydaj mnie …

1402. PROSZĘPAN

(Arkadiusz Piechowski Trio, sł. i muz. Arkadiusz Piechowski)

	(kap. II)
Dam daj daba da.....	**a d a E7 a d a0 E7 | x2**

Dziś przez uchylone okno rześki wiatr obudził mnie	**a E7**
Z łóżka wyskoczyłem żwawo, to radosny będzie dzień	**d a**
W autobusie piękne dziewczę uśmiechnęło do mnie się	**F C**
Coś wieczorem pewnie będzie i nad ranem będzie też	**d E7**

I wyciąga do mnie rękę, coraz bliżej jest jej dłoń
Taką zwiewną ma sukienkę, tak obiecujący wzrok
I po chwili do mnie rzecze - chyba przesłyszałem się
Czy pan mógłby proszę pana bilet mi skasować też?

Ja nie jestem proszępanem	**a**
Możesz mówić mi na ty	**E7**
Ja mam jeszcze wielkie plany	**d**
I chłopięce miewam sny	**a**
Ja nie jestem proszępanem	**F**
Możesz mówić mi na ty	**C**
Jeszcze wiele mnie ciekawi	**d**
Przez kolejne chcę przejść drzwi	**E7**

W biurze bardzo dziś wesoło, słońce świeci cały dzień
A ja w cieniu siedzę obok, ta dziewczyna dręczy mnie
I jej słowa "proszę pana" w uszach swoich ciągle mam
Ja nie jestem proszępanem, czemu mnie nazwała tak?

Ja nie jestem proszępanem...

1403. DŁUŻEJ NIE CZEKAĆ

(Krzysztof Jurkiewicz, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

Nie da się uciec od wspomnień	**C**
Można zamienić je w słowa	**a7**
Gdy słowa głośno wykrzyczeć	**F C a7**
Będą jak ten wiatr we włosach	**F G**
Tyle twoje co niczyje	**a G C**

Nie da się czasu dogonić
On nie zatrzyma się w biegu
Trzeba porankom pozwolić
By zamieniały się w wieczór
z pocałunku w pocałunek skoczyć

I dłużej nie czekać, dłużej nie czekać,	**F G**
dłużej nie czekać	**C**
Trzeba zapomnieć, trzeba pamiętać	**e**
Jak zasuszone płatki róż	**F**
w kopertach z dawnych lat	**G**
Jak blizny, których nie wygładzi czas	**a G C**

Nie bój się okien otworzyć
Świece płonące na wietrze
Będą jak róże wśród nocy
Ogień i róże są wieczne
I do płaczu zawsze skore oczy

I dłużej nie czekać...

(e C e C a F G C)

Nie bój się, nie bój otworzyć
Co twoje to nie ucieknie
Czy śpisz, czy czuwasz po nocy
I tak wróci kiedy zechce
By udręczyć by ukoić

I dłużej nie czekać...

1404. ZAMIAST KOŁYSANKI

(Małgorzata Lipińska, sł. i muz. Małgorzata Lipińska)

(kap. III)

Jak potargany wichrami stok	**e**
Jak rzeka, w której wyschło dno	**e**
W kokonie smutku chowasz się	**a e**
Szarość przenika każdy dzień	**a e**
Już wiesz, fortuna kołem toczy się	**D H7**

Wolno wolno wolniuteńko zaśnij cicho mój skarbeńku	**e D G a H7 e**
Ja zaśpiewam tobie coś na pożegnanie gorszym dniom	**C D G D G**
Dalej sama musisz śnić dobre sny	**Fis H7**
Wolno wolno wolniuteńko zaśnij cicho mój skarbeńku	**e D G a H7 e**
Ja zaśpiewam tobie coś na pożegnanie gorszym dniom	**C D G D G**
Dalej sama musisz śnić, musisz śnić dobre sny	**H7 e D G**
Dalej sama musisz śnić dobre sny	**Fis H7**

Do dnia podobny kolejny dzień swą monotonią przygnębia cię
A ty do życia już się rwiesz, choć jeszcze wciąż zamyślasz się
Z fortuny kołem znów potoczysz się

Wolno wolno wolniuteńko...

1405. GDY CZYTASZ

(Krzysztof Jurkiewicz, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(kap. II)
Biały jest polerowny alabastr z Karrary	**C F G**
Białe mleko przysłane w sitowiu z koszary	**C F G**
Lecz bielsze nad te wszystkie barokowe biele	**C F G**
Są nogi dziewcząt w pierwszą upalną niedzielę	**C F G**
Kiedy jeszcze nieśmiało, choć już pełne wiary	**a C**
Niosą letnich sukienek zwycięskich sztandary	**e**
Gdy czytasz nie idę z tobą do łóżka	**F G**
Bo choć chciałbym się mylić	**C a**
Myślę, że mógłbym cię stracić	**F G**
Gdybym przeszkodził w takiej chwili	**a**
Gdy czytasz nie idę z tobą do łóżka	**F G**
Bo choć chciałbym się mylić	**C a**
Myślę, że mógłbym cię stracić	**F G**
Gdybym przeszkodził w takiej chwili	**a (G F)**

O święta mego przyczyno zbawienia!
Któż cię wniósł na tę jasną Kalwaryją
Czytam sonet a sploty łańcuszka się mienią
I spływają dekoldu cienistą doliną
Jeśli tam nosisz krzyżyk to pozwól mi pani
Bym na nim między dwiema zawisnął łotrami

Gdy czytasz...

Twe oczy, skąd Kupido harde prawa daje
Nie oczy, lecz pochodnie dwie nielitościwe
W pozłacanych konceptach komplement się staje
Nowego komplementu wymyślnym paliwem
I choć mówisz do mnie, nie rozumiem ani słowa
Kiedy mnie już ogarnie oczu twoich pożar

Gdy czytasz...

1406. IKONA

(Kapela Spod Rubani, sł. Edward Lecheta, muz. Wojciech Pelczar)

Panna Madonna w złotej aureoli		**e H7 e a e**
I aniołowie skrzydła mają złote		**a e a H7**
Syneczek mały do matki się tuli	|	**e a D G H7**
Zanim odejdzie zbawić świat i ludzi	| x2	**e a e H7 e**
W drewnianej cerkwi pośród psalmu ciszy		
Korniki w desce przepowiednie piszą		
A święci pańscy pod nieba sklepieniem	|	
Błagają Pana: Hospody pomyłuj!	| x2	
Zlituj się Panie zlituj się nad Panną		
Panna w aureoli a szata jej czarna		
Tam za wrotami jesienna szaruga	|	
Tam za wrotami tylko dola marna	| x2	
Po co Ci Panie cierpieć tam dla ludzi		
Po co Ci Panie dla świata się trudzić		
Świat zapłaci gwoździem i cierniem w koronie	|	
Zostań Panie z nami zostań na ikonie	| x2	

1407. MODLITWA DO NADZIEI

(Czerwony Tulipan, sł. Janusz Jano Mielczarek, muz. Stefan Brzozowski)

Nazywają cię matką głupich a niektórzy nawet dziwką	**a G C d a G C**
choć gorzko często smakujesz ale dla mnie wciąż jesteś bliską	**d E7 a G C d E7**
Bo przyjaciel nigdy nie zdradził, nie okazał się wredny i chciwy	**a G C d a G C**
A wśród węży, kojotów i łotrów zawsze znalazł się ten sprawiedliwy	**d E7 a G C d E7**

Hej nadziejo, bądź wiatrem hej nadziejo bądź ptakiem	**a G C G C G**
Bądź miłością ostatnią i nie zostaw nas samych	**G d G C E7**
Hej nadziejo, bądź wiatrem, hej nadziejo bez trwogi	**C G C G C G**
Bądź miłością ostatnią i nie porzuć nas	**G d G C E7**

Ponoć ślepa jesteś i głucha, i nie można tobie zawierzyć
Ale spróbuj zatrzymać te kule, co dziurawią serca żołnierzy
Podaj rękę mędrcom i głupim, tym skamlącym o wiwaty tłumu
Poukładaj im świat od nowa no i podrzuć choć deko rozumu

Hej nadziejo, bądź wiatrem, hej nadziejo bądź ptakiem
Bądź miłością tą naszą ostatnią i nie zostaw nas samych
Hej nadziejo bądź ptakiem, hej nadziejo bez trwogi
Bądź miłością tą naszą ostatnią i nie porzuć nas, księżno ubogich

Nazywają cię matką głupich a niektórzy nawet dziwką
choć gorzko często smakujesz ale dla mnie wciąż jesteś bliską
Bo przyjaciel nigdy nie zdradził, nie okazał się wredny i chciwy
A wśród węży, kojotów i łotrów zawsze znalazł się ten sprawiedliwy

Hej nadziejo, bądź wiatrem, hej nadziejo bądź ptakiem
Bądź miłością tą naszą ostatnią i nie zostaw nas samych
Hej nadziejo bądź wiatrem, hej nadziejo bez trwogi
Bądź miłością tą naszą ostatnią i nie porzuć nas, księżno ubogich

Hej nadziejo, bądź wiatrem, hej nadziejo bądź ptakiem
Bądź miłością ostatnią i nie zostaw nas samych
Hej nadziejo bądź ptakiem, hej nadziejo bez trwogi
Bądź miłością ostatnią i nie porzuć nas

1408. NOC W BACÓWCE

(Wołosatki, Dom o Zielonych Progach, sł. Wiesław Buchcic, muz. Ryszard Pomorski)

Dorwały nas deszczem	**h7 h7/A**
Przegoniły wiatrem	**G7+ Fis7**
I zdały na siebie	**h7 e Fis7**
W przygodnym nam domu	**h7 h7/A**
Miejsca nie zagrzały	**G7+**
W tym górskim niby niebie	**C7/Fis Fis7 h7 H7**

I dziury w tym niebie wiatrem łatane	**e7 A7 D7+**
W bacówce tylko my sami	**C7+ Fis7 h7 H7**
I nic nie mówimy tylko dotyk ręki	**e7 Fis7 h7 h7/A**
By nie psuć chwil co przed nami	**h7/G Fis7 h7**

A mrok sprzymierzeniec
Przygarnął mi ciebie
Ciepło - twoje ręce
Ech stara bacówko
Niebo w nas się rodzi
Przyjaźń czy coś więcej

1409. ANIOŁY BESKIDU NISKIEGO

(Kapela Spod Rubani, sł. Tadeusz Gajewski, muz. Wojciech Pelczar)

	(kap. III)
Tam w Beskidzie przy szlaku anioły przysiadły	**a G a**
Kiedyś wypędzone z gór hen na równiny	**a G a**
Wodę piły w milczeniu i razowiec jadły	**G a**
Harf nie miały, fujarki za pasem im tkwiły	**G E7**
Ja chcę do nich dołączyć i posłuchać w głuszy	**a G a**
Opowieści aniołów o czasach przeklętych	**a G a**
W opuszczonym sadzie przy zgarbionej gruszy	**G a**
O drogę zapytać prawosławnych świętych	**G a (G)**
Zatem w drogę, uplotę wianek z ziół pachnących	**C E7 a (G)**
Srebrnym sierpem księżyca ukradkiem przy piątku	**C G C**
Pośród strachów na wietrze czardasza tańczących	**d E7 a**
I w kapliczkach drzemiących frasobliwych świątków	**G E7 a**

Gdy już sił nabiorą po drzemce na progu
Do lotu się zrywają aby widzieć z góry
Bo szlaków doglądając służą swemu Bogu
Im nieznana jest karność i niebiańskie chóry

W swoich snach ich oglądał Nikifor z Krynicy
Gadał z nimi uparcie i lgnęły do niego
Ja szukam ich wytrwale w Bartnem i Banicy
Takie już to są anioły Beskidu Niskiego

1410. WĘDRÓWKA

(Mariusz Wdowin, sł. Wiesława Kwinto Koczan, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap. VIII)
Do miejsc tak dobrze znanych już,	**G***
gdzie buki szumem wznoszą modły,	**D***
znając tęsknotę w naszych sercach,	**e9/7**
dobre Anioły nas przywiodły.	**C* G***
Stopa za stopą , krok za krokiem	
tu kamień, korzeń, dotyk traw	
wyrównać oddech, poprawić plecak,	
zostawić z tyłu balast spraw.	
A tam daleko, nad Połoniną	**e9**
błyska i chmury ciężarne deszczem.	**C G**
Może się uda zejść ze szlaku	**e9**
i nie zmokniemy tym razem jeszcze.	**C G**
A dłonie dolin takie czułe,	
ścianami zboczy schodzą miękko.	
W potokach niebo się odbija,	
wąską niebieści się tasiemką.	
A tam daleko, nad Połoniną	**e9**
błyska i chmury ciężarne deszczem.	**C G**
Może się uda zejść ze szlaku	**e9**
i nie zmokniemy tym razem jeszcze.	**C G**

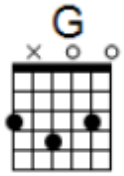

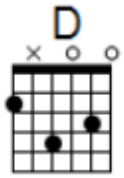

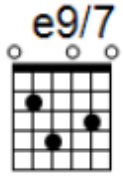

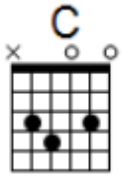

1411. MIASTECZKO

(Kapela Spod Rubani, sł. Edward Lecheta, muz. Wojciech Pelczar)

	(kap. I)
W małym miasteczku galicyjskim	**e**
W ziemi nikomu nieobiecanej	**e**
Dzień się zaczyna wita poranek	**a**
Ptaków radosne szalom	**H7**
Mosze jak co dzień zaprzęga konie	**e**
Jedzie do gojów po mydło powidło	**e**
Abram to sprzeda w sklepiku za rogiem	**a**
Na starej ulicy Nowej	**H7**
I będą radośnie chwalić Pana	**a**
Za dobry utarg za życie	**e**
Letniego wiatru ciepły powiew	**a**
Słowa dziękczynne poniesie	**H7**
Hava nagila hava nagila hava nagila wenismecha	**H7**
Hava nagila hava nagila hava nagila wenismecha	**H7**
Na starej ulicy Nowej	**e**
Estera z koszem owoców	**e**
Śmieje się do niej ten chłopak Aaron	**a**
Który tęsknotę ma w oczach	**H7**
Śnił jej się wczoraj wielki dziwny pociąg	**e**
Który ich wiezie w poślubną podróż	**e**
Długą i coraz to bardziej czarną nocą	**a**
Do stacji bez powrotu	**H7**
Na starej ulicy Nowej	**e**
Mosze wyprzęga już konie	**e**
Abram zamyka swój mały sklepik	**a**
Wieczór czas wracać do domu	**H7**
Kończy się lato nadchodzi jesień	**e**
Jeszcze wieczorny wiatru powiew	**e**
Słowa modlitwy dziękczynnej niesie	**a**
Skrzypce gdzieś grają melodię	**H7**
W małym miasteczku galicyjskim	**e**
Nie ma już starej ulicy Nowej	**e**
Został tu tylko kamień na kamieniu	**a**
Gdy zawył wicher historii	**H7**
I w proch się obróciło	**e**
Co się nie miało obrócić	**e**
Tamta dziewczyna i tamten chłopak	**a**
Z ostatniej nie wrócą podróży	**H7**

1412. MIASTECZKO BEŁZ

(Magda Umer, sł. Agnieszka Osiecka, muz. trad.)

Mój miły Icełe już nie bój się nocy	**a h7/5- a**
I ludziom w oczy patrz w miasteczku Bełz	**a G C**
Minęło tyle lat harmonia znów gra	**C A7 d**
Obłoki płyną w dal znów toczy się świat	**a h7/5- a**
Wypiękniał nasz Bełz w ogrodach na grobach bez	**C C2 C**
Nikt nie chce pamiętać nikt nie chce znać smaku łez	**C C2 C d**
I tylko gdy śpisz samotny i sam	**d a**
I tylko gdy śpisz płyniesz giniesz tam	**d F7 E7**
Gdzie tata i mama przy tobie są znów	**d a**
I czule pilnują malutkich twych snów	**d F7 E7**
Miasteczko Bełz kochany mój Bełz	**a h7/5- a h7/5-**
W poranne gazety ubrany spokojnie się budzi Bełz	**a h7/5- a h7/5- a**
Łagodny świt zwyczajnych dni rytm	**a h7/5- a h7/5-**
W niedzielę bezpieczna nad rzekę wycieczka i w krzakach szept	**a h7/5- a h7/5- a (G7)**
A w piekarni pachnie chleb	**C G7 C F**
Koń nad owsem schyla łeb	**C G C**
Zakochanym nieba dość	**C G7 C F0**
Tylko cicho gwiżdże ktoś	**C d E7**
Miasteczko Bełz mein Shtetele Bełz	**a h7/5- a h7/5-**
Wypłowiał już tamten obrazek milczący płonący Bełz	**a h7/5- a h7/5- a**
Dziś kiedy dym to po prostu dym	**a h7/5- a h7/5-**
Pierścionek na szczęście w przemyśle zajęcie n niedzielę chrzest	**a h7/5- a h7/5- a (G7)**
Białe ziarno czarny mak	**C G7 C F**
Młodej żony ciepły smak	**C G C**
Kroki w sieni nie drżyj tak	**C G7 C F0**
To nie oni to tylko wiatr	**C d E7**
Miasteczko Bełz kochany mój Bełz	**a h7/5- a h7/5-**
W kołysce gdzieś dzieciak zasypia a mama tak nuci mu	**a h7/5- a h7/5- a**
Zaśnijże już i oczka swe zmruż	**a h7/5- a h7/5-**
są czarne a szkoda że nie są niebieskie wolałabym...	**a h7/5- a h7/5- a**
Zaśnijże już i oczka swe zmruż	**a h7/5- a h7/5-**
są czarne a szkoda że nie są niebieskie wolałabym...	**a h7/5- a h7/5-**
Tak jakoś	**a**

1413. PODDASZA

(Marek Gordziej, sł. i muz. Marek Gordziej)

W matowej pustce bezblask nocy	**e h7 e h7**
Próżno wzrok szuka resztek dnia	**e h7 e h7**
Wątły snop światła koi oczy	**e h7 e h7**
Ciche poddasza małych miast	**e h7 e h7**
Ciche poddasza małych miast	**e h7 e h7**

Nie szukaj prawdy w takich zmierzchach
Kiedy zdziwiony staje czas
Sam diabeł z nami tu zamieszka
Ciemne poddasza małych miast
Ciemne poddasza małych miast

Nie szukaj prawdy w takich zmierzchach
Zza brudnej szyby nie znać gwiazd
Lubię ten klimat starych mieszkań
Ciche poddasza małych miast
Ciemne poddasza małych miast

1414. WIELKA, MAŁA ŚRODA

(Marek Gordziej, sł. Marek Gordziej, muz. Bartek Marusik i Marek Gordziej)

Moje miasto leniwe jak w niedzielę	**e a0 H7**
Częściej roboczą nosi szatę	**e a0 H7**
Możesz się tutaj w gotyckim kościele	**a G**
Zamyślić nad starym światem	**a0 H7**

Na koniec świata stąd niedaleko
Widać go z kolejowych torów
Świat kończy się ponoć za brudną rzeką
Choć jest go więcej z pozoru

Miasteczko własne ma twarze
Od razu poznać obcego
Nie zna go piekarz i miejskie latarnie
Nie wiedzą o nim wszystkiego

Młode lata w ciasnych ulicach
To co odeszło, a szkoda
Gotycki kościół, chłód w kamienicach
Wszystko nazywa się Środa

	(e a H7 e H7 C0 a a/G a/Fis H7)
Choć czasem za ciebie się wstydzę	**h A**
Ty mój Paryżu prowincji znad Maskawy	**G D**
Tak, ja zawsze wiedziałem i jasno to widzę	**e D**
Nie, nie zamienię cię na Krakowy, Warszawy	**C H7**

1415. CYT, SZA

(Joanna Słowińska, sł. i muz. trad., tłum. Jerzy Ficowski)

Cyt, sza, już tak nie wrzeszczcie	**A A/B A A/B**
Niech nasz Rebe tańczy wreszcie	**A A/B A A/B**
Cyt, sza, nie róbcie gwałtu	**A A/B A A/B**
Bo nasz Rebe tańczyć chciał tu	**A A/B A A/B**

A kiedy Rebe tańczy	**d**
Tańczą z Rebem ściany	**A A/B**
A my wszyscy klaszczmy	**A A/B A**
Kiedy idzie w tany	**A/B A A/B**

Cyt, sza, już tak nie wrzeszczcie
Niech zaśpiewa Rebe wreszcie
Cyt, sza, nie róbcie gwałtu
Bo zaśpiewać Rebe chciał tu

A kiedy Rebe śpiewa
Swoje piosnki chwackie
Jego cień na ziemię
Martwy pada plackiem

Cyt, sza już tak nie wrzeszczcie
Bo, bo, bo, bo, bo, bo
Bo, bo boj
Ojojoj

Cyt, sza, nie róbcie gwałtu
Bo nasz Rebe tańczyć chciał tu
Cyt, sza, cyt, sza, cyt, sza, cyt, sza…

1416. KOŁYSANKA DLA JASZY

(Joanna Słowińska, sł. Agnieszka Osiecka, muz. Zygmunt Konieczny)

Kto zawiesił te księżyce nad łóżkami,	**A**
mądrą głowę miał.	**A**
Chciał, by ludzie w cichym blasku słodko spali,	**A**
nie wpadali, mój kochany, w szał.	**A**
"Księżycowy" wstaje wcześniej od piekarza	**d**
i wędruje w dal.	**A**
"Zaśnij wreszcie, zaśnij wreszcie - tak powtarza -	**A**
śpijcie ludzie, bo mi was tak żal."	**A**
Uplotę ci złoty kołacz	**d**
z moich świetlistych promieni	**A A/B A**
już ty się, człowieku nie kołacz,	**g A**
niech ci się na dobre odmieni.	**d**
A z mego żaru srebrnego	**d**
utoczę ci miodu ciut,	**A A/B A**
niech ci się w sercu zapieni	**g A**
gęsty miód.	**d**

Kto przesłonił złoty księżyc obłokami,
mądrą głowę miał.
Chciał, by żony całowały się z mężami,
nie wpadały, mój kochany, w szał.
"Księżycowy" wstaje wcześniej niż stójkowy
i przemierza świat.
Dobrym ludziom serca błyszczą jak podkowy,
a złym ludziom czarno kwitnie biały sad.

Kto prowadzi złoty księżyc w zatracenie,
swoją rację ma,
nie potrzeba nam księżyca, gdy płomienie
z człowieczego idą mętu, idą z dna.
O, bo diabeł wstaje wcześniej od księżyca
i prowadzi nas,
i wiruje cała ziemia jak spódnica,
nie śpij, nie śpij, bo przemija czas.

1417. A MY JAK PTAKI

(Ryszard Muzaj, sł. Halina Stefanowska, muz. Ryszard Muzaj)

Wszystko, co ważne, trzeba wziąć ze sobą,	**h G**
Radość milczenia, gdy brakuje słów.	**h G**
Niebo ma jeszcze Twoich oczu kolor,	**A G**
A morze spokój Twojego snu.	**A G**
A my, jak ptaki, pod skrzydłami nieba,	**D G**
Na cztery wiatry podzielony świat.	**D G**
A my, jak ptaki, zdani na ocean,	**D G**
Lądów miękki zarys i milczenie gwiazd.	**D G**

Wszystko, co trudne, jeszcze jest przed nami,
Gwiazd migotanie i wibracje serc.
Niebo Twoimi patrzy wciąż oczami,
Na wargach stale sól Twoich łez.

Jeszcze nam nocą morze sztorm rozbieli,
Falom spienionym grzywy porwie wiatr,
Jeszcze nam przyjdzie oprzeć się o reling
I obręcz Ziemi rękami rwać.

1418. SINA MGŁA

(Ryczące Dwudziestki, Drake, sł. Jacek Wojtyna, muz. trad. wg „Foggy dew”)

	(kap. II)
W wielkanocny świt w dolinie mgły	**a G**
Gdzie na jarmark droga wiodła mnie	**a G a**
Zobaczyłem jak Irlandii kwiat	**a G**
Szwadronami znikał w sinej mgle	**a G a**
Gdy piszczałki głos melodię grał	**C G a**
Nad wzgórzami zawisł grozy cień	**a**
Anioł Pański brzmiał od Liffey w dal	**a G**
Dzwonu ton zastygał w sinej mgle	**a G a**

A w sztandary wplótł odwagę wiatr
Gdy stanęli u Dublina bram
Lepiej zginąć wśród Irlandii traw
Niż pod Suva czy pod Sud el Bar
Na równinach gdzie wróg panoszył się
Siłę ramion niosła chyżość nóg
Gdy spowity w śmierć brytyjski wróg
Płynął cicho poprzez siną mgłę

Zginął młody las i w zmierzchu czas
Dzwon żałobny coraz ciszej brzmi
Tym co w Wielkąnoc głowy okrył mrok
U przedwiośnia pełnych słońca dni
Tak nas poznał świat i uwierzył nam
W naród co tyranii zerwał sieć

Nawet w podły czas dumnych oczu blask	|
Będzie lśnił na przekór sinej mgle	| x2

1419. CZOM TY NE PRYJSZOŁ

(Chudoba, Dom o Zielonych Progach, piosenka ludowa od Rusinów)

Czom ty ne pryjszoł	**a**
Jak misjac zijszoł	**a**
Ja tebe czekała	**C G C A7**
Czy konia ne mał	**d**
Czy steżky ne znał	**C e a**
Maty ne puskała	**C E7 a (A7)**

I konia ja mał
I steżky ja znał
I maty puskała
Najmensza sestra
Bodaj ne zrosła
Sidelce schowała

A starsza sestra
Sidelce znajszła
Konia osidłała
Pojid brateńku
Do diłczynońky
Szczo by ne czekała

Tecze riczeńka
Newełyczeńka
Schoczu pereskoczu
Widdajte mene
Moja matinko
Za koho ja choczu

1420. CZARODZIEJ

(Kapela Hanki Wójciak, sł. Anna Wójciak, muz. Anna Wójciak, Andrzej Zagajewski, Tomasz Pawlak, Mateusz Frankiewicz, Jacek Długosz, Tomasz Czaderski)

Ciało masz zwykłe i szare	**a a/H a/C a/H**
Całuję nań każdą ranę	**a a/H a/C a/H**
Najczulej tę blisko serca	**a a/H a/C a/H**
Siedem i pół centymetra	**a a/H a/C a/H**
Czasem jest jakby czerwieńsza	**a a/H a/C a/H**
i czasem jakby jest większa	**a a/H a/C a/H**
Dbaj mi o siebie kochany	**h h/Cis h/D h/Cis**
Maść rozprowadzaj powoli	**h h/Cis h/D h/Cis**
Na stare i nowe rany	**h h/Cis h/D h/Cis**
Sam wiesz najlepiej gdzie boli	**h h/Cis h/D h/Cis**
Troska ze złością się miesza	**a a/H a/C a/H**
Kiedy o siebie znów nie dbasz	**a a/H a/C a/H**
Jesteśmy jak milion istnień	**a**
Cali pokiereszowani	**a/G**
Zdradzani i zdradzający	**C**
Samotni i źle kochani	**F7+**
I każdy, myślę, choć trochę	**B**
Boi się prawdy o sobie	**g**
I każdy, myślę, choć trochę	**a**
Boi się prawdy o sobie	**E7 a**
O, gdybym mogła w tej chwili	**h h/Cis h/D h/Cis**
Zmienić się w czarodzieja	**h h/Cis h/D h/Cis**
Co jednym dotknięciem różdżki	**h h/Cis h/D h/Cis**
Losy zgmatwane odmienia	**h h/Cis h/D h/Cis**
Dotknąć bym chciała świat cały	**h h/Cis h/D h/Cis**
Moje i twoje rany	**h h/Cis h/D h/Cis**
Żeby tak już nie bolały	**h h/Cis h/D h/Cis**
By pozwoliły iść dalej	**h h/Cis h/D h/Cis**
Ledwie to wyśpiewałam	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
W przedziwnych skąpana dźwiękach	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
Wnet czarodziejem się stałam	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
Różdżką moja piosenka	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
A co wam szkodzi kochani	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
Byście i wy zaśpiewali	**cis cis/Dis cis/E cis/Dis**
By rany tak nie bolały	**h h/Cis h/D h/Cis**
By pozwoliły iść dalej	**h h/Cis h/D h/Cis**
/Rapa papa peja.../	**h h/Cis h/D h/Cis | Fis7 h**
Jesteśmy jak milion istnień	**h**
Cali pokiereszowani	**h/A**
Zdradzani i zdradzający	**D**
Samotni i źle kochani	**G7+**
I każdy, myślę, choć trochę	**C**
Boi się prawdy o sobie	**a**
I każdy, myślę, choć trochę	**h**
Boi się prawdy o sobie	**Fis7 h**
/Ratata tata taj/	**h h/Cis h/D h/Cis**

1421. ZNACHORKA

(Kapela Hanki Wójciak, sł. Anna Wójciak, muz. Anna Wójciak, Andrzej Zagajewski, Marcin Skaba, Mateusz Frankiewicz, Dariusz Grela, Jacek Długosz, Tomasz Czaderski)

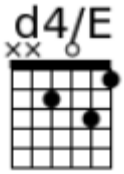

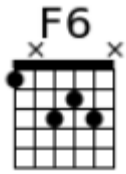

Dwadzieścia może wiosenek miałam **d d4/E d d4/E**
Zalecał się ku mnie uwieść się dałam **g9/6 F6* A7 d**
Zalecał się ku niej uwieść się dała **g9/6 F6* A7 d**

Stara znachorka tak mi godała **d d4/E d d4/E**
Nie idźże za niego będziesz cierpiała **g9/6 F6* A7 d**
Nie idźże za niego będziesz cierpiała **g9/6 F6* A7 d**

Ja tej znachorki słuchać nie chciałam **d d4/E d d4/E**
Ślebodna byłam swój rozum miałam **d d4/E d d4/E**

Postarzała się dziewka zbladły lica jej młode **d C B A7**
Gdzie dziewczyno podziałaś tę swoja urodę **B g7 A7 d**
Gdzie ja biedna podziałam tę swoja urodę **B g7 A7 d**

Oj ja bidula nic nie widziałam
Drania największego umiłowałam
Drania największego umiłowała

Nie bijał mnie on nie pijał wódki
Ale se kochankę znalazł na smutki
Ale se kochankę znalazł na smutki

Kiedy od ludzi się dowiedziałam
Mało rozumu nie postradałam

Postarzała się dziewka zbladły lica jej młode
Gdzie dziewczyno podziałaś tę swoja urodę
Gdzie ja biedna podziałam tę swoją urodę

Nie płacz dziewczyno nie wzywaj Boga **d d4/E d d4/E**
Staniesz się na powrót piękna i młoda **g9/6 F6* A7 d**
Stanę się na powrót piękna i młoda **g9/6 F6* A7 d**

Tako jej rzekła znachorka stara **d d4/E d d4/E**
Przedziwnej mikstury wypić jej dała **g9/6 F6* A7 d**
Przedziwnej mikstury wypić mi dała **g9/6 F6* A7 d**

Ledwie upiła magicznej wody **d Es d Es**
Stała się dziewką wiecznej urody **d Es d Es**
I od tej chwili po świecie chodzę **d Es d Es***
Niewiernych mężów urodą zwodzę **d Es d Es**

Siłą czarów znachorki rozkochuję w sobie **d**
Biada temu mężczyźnie co go w sidła złowię **d B d**
Bo gdy świata poza mną widział już nie będzie **d B**
Ja okrutnie go zdradzę gadać będą wszędzie **d A A7**

1422. SOWA NA GAJU SIADA

(Joanna Słowińska, sł. i muz. trad.)

Sowa na gaju siada	**d d/E d/F**
I słucha kto z kim gada	**d A7 d**
Tu dzień, dzień, tu noc, noc	**A7 d**
Tu bida, tu choc, choc	**A7 d**
I słucha kto z kim gada	**d A7 d**

Było tam dwoje ludzi
Oboje byli młodzi
Tu dzień, dzień...

I tak sobie radzili
Że dziecię będą mieli
Tu dzień, dzień...

Dam ci pół korca żyta
Nie powiedz żeś kobieta
Tu dzień, dzień...

Dam ci pół korca owsa
Zwal na drugiego chłopca
Tu dzień, dzień...

Dam ci pół korca maku
Nie daj po sobie znaku
Tu dzień, dzień...

Cóż mi po korcu z makiem
Jak ja już z dobrym znakiem
Tu dzień, dzień...

Dam ci trzy wozy siana
Zgoń na samego pana
Tu dzień, dzień...

Cóż mi po wozach z sianem?
Razu nie spałam z panem
Tu dzień, dzień...

1423. KOŁYSANKA PANI BRONI

(Mikromusic, sł. trad, muz. Robert Jarmużek)

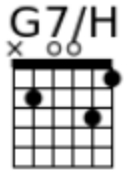

Siwe łoczka pozatulej	**d (G7/H) C2 g9/6 A7 d**
Siwe łoczka białe ciało	**(G7/H) C2 g9/6 A7 d**
Żeby rosło, nie boljało	**d (G7/H) C2 g9/6 A7 d**
Aaaa lulaj, lulaj	**g9/6 B C2 C A7 d**
Lulaj, lulaj	**g A7 d**

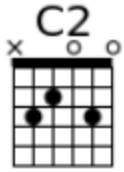

Śpij dziecino, do wieczora	**d (G7/H(C2 g9/6 A7 d**
Aż mamunia przyjdzie z pola	**d (G7/H(C2 g9/6 A7 d**
Przyniesie ci dwie cyculi	**(G7/H) C2 g9/6 A7 d**
Piastunecce dwie gopuli	**d (G7/H) C2 g9/6 A7 d**
Aaaa lulaj, lulaj	**g9/6 B C2 C A7 d**
Lulaj, lulaj	**g A7 d**

Spało dziecko i spać będzi
Jezus Chrystus stróżem będzi
I Maryja Matka Jego strzegła będzi dziecka swego
Aaaa lulaj, lulaj, lulaj, lulaj

1424. CZY

(Mariusz Wdowin, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Mariusz Wdowin)

Czy tam po drugiej stronie	**a (e G a)**
Ostatni gasi światło	**a**
Czy kadr z napisem koniec	**G**
Wyświetlą w noc ostatnią	**a (e G a)**
Czy pospadamy z drzewa	**a (e G a)**
Żywota tak jak liście	**a**
I czy ostatni będą	**G**
Pierwszymi rzeczywiście	**a (e G a)**

Czy na niebieskiej grani
Zielona rośnie trawa
Czy to, co tu zabrali
Tam będą nam rozdawać
Czy będzie można tutaj
Po cichu czasem wracać
Popatrzeć i posłuchać
Rachunki pozapłacać

Nic mnie to nie obchodzi	**d**
Nic o tym nie chcę wiedzieć	**G a**
Ja chcę na życia łodzi	**d**
Z otwartą buzią siedzieć	**G a**
I palić papierosy	**G e G**
I pić czerwone wino	**a**
I śpiewać wniebogłosy	**d**
I płynąć, płynąć, płynąć	**G a**

Czy dusza abonament
Wykupi w nowym ciele
I czy tam będą same
Soboty i niedziele
Czy zmuszą nas do stałej
Myślowej prohibicji
Czy białe będzie białe
A czarne na banicji

Czy ktoś mnie tam rozpozna
Porozpraszanego w prochach
I czy tam będzie można
Całować się i kochać
Czy ktoś w ostatni taniec
Po prostu mnie zabierze
I co się ze mną stanie
Jeżeli nie uwierzę

Nic mnie to nie obchodzi	**d**
Nic o tym nie chcę wiedzieć	**G a**
Ja chcę na życia łodzi	**d**
Z otwartą buzią siedzieć	**G a**
I palić papierosy	**G e G**
I pić czerwone wino	**a**
I śpiewać wniebogłosy	**d**
I płynąć, płynąć, płynąć	**G a**

1425. MATULU MOJA

(Saskia, Łysa Góra, sł. i muz. ludowe)

	(kap. III)
Matulu moja piękną córkę masz	**e h e h e**
Oj nie wydawaj jej za byle jakiego	**e D C h**
Jej urody żal	**e h e**
Oj nie wydawaj jej za byle jakiego	**e D C h**
Jej urody żal	**e h e**

Bo jej uroda jak bystra woda
Jej się licka cudnie rumienieją
Jak w sadzie róża
Jej się licka cudnie rumienieją
Jak w sadzie róża

W sadzie różę ściąć nie będzie rosła
Oj nie wiesz nie wiesz kochana matulu
Za kogom poszła
Oj nie wiesz nie wiesz kochana matulu
Za kogom poszła

Oj poszłam poszłam w ręce tyrana
Oj będę opłakiwać swoje młode lata od rana do rana
Oj będę opłakiwać swoje młode lata od rana do rana

1426. Z GÓRY JEDŹ

(Muzykanci, sł. i muz. piosenka ludowa, przyśpiewki galicyjskie)

	(kap. V)
Z góry jedź, z góry jedź,	**a**
Konika ni hamuj, konika ni hamuj.	**a d G C (A7)**
Nie chodź do dziewczyny, nie chodź do dziewczyny.	**d a**
Najpierw se ją namów.	**E7 a (A7)**
Nie chodź do dziewczyny, nie chodź do dziewczyny.	**d a**
Najpierw se ją namów.	**E7 a (A7)**

Pijcie chłopcy wódkę,
Zakąszajcie chleba, zakąszajcie chleba.
Kochajcie dziewczyny, kochajcie dziewczyny,
Pójdziecie do nieba.
Kochajcie dziewczyny, kochajcie dziewczyny,
Pójdziecie do nieba.

Gdybym rozum miała
I u ludzi zdanie, i u ludzi zdanie,
To bym go kochała, to bym go kochała
Za samo śpiewanie.
To bym go kochała, to bym go kochała
Za samo śpiewanie.

Śpiewam ja se, śpiewam
I bedę, i bedę, i bedę, i bedę.
Co mi po pieniądzach, co mi po pieniądzach,
Gdy umierać bedę?
Co mi po pieniądzach, co mi po pieniądzach,
Gdy umierać bedę?

Pili chłopcy wódkę,
Zakąszali chleba, zakąszali chleba.
Kochali dziewczyny, kochali dziewczyny
I poszli do nieba.
Kochali dziewczyny, kochali dziewczyny i poszli do nieba.

1427. NA ZŁE I NA DOBRE

(Łukasz Majewski i Iwona Loranc, sł. i muz Łukasz Majewski)

przysięgałem ci na złe i na dobre.		**A D D/Cis D/H A D (D/Cis D/H)**
przysięgałeś mi na dobre i na złe.		**A D D/Cis h E**
liczyliśmy i nic więcej,	|	**D E**
że wpadamy w dobre ręce,	| x2	**A D**
że wpadamy w dobre ręce itp.	|	**D E A (D D/Cis D/H)**

przysięgałam ci na złe i na dobre.
przysięgałaś mi na dobre i na złe.
ugryźć się mogliśmy w język, |
a plączemy wspólnie więzy, | x2
a plączemy wspólnie więzy itp. |

przysięgałem ci na złe i na dobre.
przysięgałam ci na dobre i na złe.
by nie wdepnąć w bajkę nową, |
potrzymajmy się za słowo, | x2
potrzymajmy się za słowo itp. |

1428. GNIEW

(Sosnowski, sł. Aleksandra Górecka, muz. Bartosz Sosnowski)

W nocy nie śpię, nie	**a**
Bo spokojny sen	**a**
I normalny dzień	**a**
I wiarę	**C**
Zabrałeś mi też	**E7**
Na ulicach śmiech	**a**
I w powietrzu tlen	**a**
Nawet zieleń drzew	**a**
Pieniądze	**C**
Zabierasz, co chcesz	**E7**
Wolną wolę, horyzonty	**D7**
Dom, rodzinę, moich dzieci krew	**D7 a**
Ale jeszcze mam, to czego	**D7**
Zabrać nie da się	**E7**
Gniew, gniew	**a F7+**
Gniew, gniew	**C E4 E7**
Gniew, gniew	**a F7+**
Gniew, gniew	**C E4 E7**
Gniew	**a**

Dałeś w zamian strach
I ciemności smak
Zamiast cudu mam
Pogardę
Pogardę do cna
Zarabiałem na chleb
Żyłem, kochałem się
Jutra nie ma, bo je
Ukradłeś
Wykiwałeś mnie
Drodzy kłamcy i złodzieje!
Gdy ucichnie po umarłych płacz
Kiedy skończą się wybuchy
Będę tylko ja

1429. PORTY WSZĘDZIE TAKIE SAME

(Janusz Sikorski, sł. i muz. Janusz Sikorski)

Porty wszędzie takie same, **a e**
Bo w każdym, bracie, znajdziesz ten sam bar. **a e**
Drzwi otwierasz, w progu stajesz **a e**
I tak jakbyś już go znał. **C7 H7 e**
I tak jakbyś już go znał. **C7 H7 e**

Bo na twarzach wypisane,
Na ich twarzach i na twojej też -
Chciałbyś szklankę i dziewczęce ramię -
Wyciągaj szmal i bierz. | x2

Cruzeiros, liry czy dinary -
Tu szybko Ci przeliczą każdy kurs.
Porty wszędzie takie same,
Na wszystkich zakrętach mórz. | x2

Gdynia, Londyn, Yokohama -
Kupionych bioder ten sam kształt
I takie same rzęs firany
We wszystkich oknach na świat. | x2

Świnoujście czy Panama -
Płatnych pieszczot ten sam smak.
Z różnych kufli spijasz pianę,
A zawsze taki sam kac. | x2

Ktoś butelką huknął w ścianę,
A w czyjejś dłoni nagle... błysnął nóż!
Krew zostawia krwawe plamy
Bez względu na kolory skór. | x2

Ranek wstaje skacowany,
Ktoś tam czka, a kogoś jeszcze mdli.
Chodnik słania się pijany,
Lecz gdy go przytulisz, to śpi. | x2

Porty wszędzie takie same,
Bo w każdym, bracie, znajdziesz ten sam bar.
Drzwi otwierasz, w progu stajesz,
No i tak jakbyś już go znał. | x2

1430. PASTORAŁKA Z ZAWĘŻONYM WIDNOKRĘGIEM

(Marcin Skrzypczak, sł. Adam Ochwanowski, muz. Marcin Skrzypczak)

(G D/Fis C D G D/Fis C D/Fis e9 e9/G e9)

Co by było Panie Boże **G D/Fis**
Gdyby cię nie było **C D (G D/Fis C D)**
Może lepiej by się działo **G D/Fis**
Może się szczęściło **a D/Fis e9 (e9/G e9)**

Łotr nie lękał by się krzyża **e5**
Grzesznica – kamieni **fis7/5-**
Lud nie czepiał by się znaku **Dis0**
Który życie zmieni **e5**

Król zostawił by kadzidło **C**
I mirrę na potem **a2***
Skąpiec chował by się w budzie **Dis0 (d0 Dis0)**
Ze strachu przed złotem **G D/Fis G G4 D/Fis e**

Co by było Panie Boże
Gdyby cię nie było
Może mniej by się cierpiało
Może mniej się piło

Wierszy pisać bym nie musiał
Zawierzać sam sobie
I nie mamił by mnie obraz
W potrójnej osobie

Mostów już by nikt nie palił
Bo to nic nie zmienia
I przytulił by się wreszcie
Kamień do kamienia

Co by było Panie Boże
Gdyby cię nie było
Może lepiej by się działo
Może się szczęściło

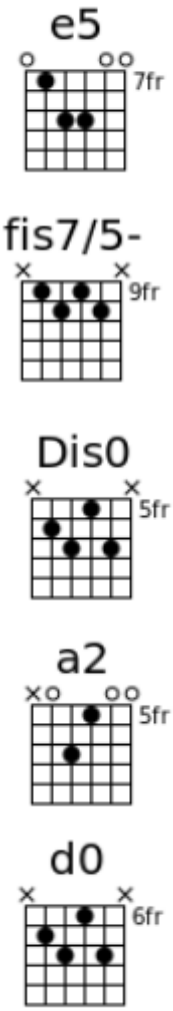

1431. AZYL

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Adam Ziemianin, muz. Wojciech Jarociński)

(h A h A)

O azyl proszę cztery ściany **D h**
I sufit co sklepiony szczelnie **h G A**
Niech będzie dom nasz zamieszkany **C h A**
Niech w nim czujemy się dziś pewnie **C h A (h A h A)**

Niech sprzęty rosną jak na drożdżach
Niech przyjaciele tu bywają
W donicach kwiaty pokojowe
Niech do starości tu dotrwają

Niech ściany uszu dziś nie mają **fis fis7+ fis7 H7**
Niech zawsze będą tylko ścianą **h G A**
Na progu gości niech nadzieja **C h A**

Nim zbliżymy się **D7+ A |**
Nim zbliżymy się **D7+ A | x3**
Nim zbliżymy się ku jesieni **D7+ A H7 h7 A |**

Ku jesieni **h7 A**
Ku jesieni **h7 A**

1432. KARE KONIE

(Muzykanci, sł. i muz. piosenka ludowa z Lubelszczyzny)

	(kap. II)
A gdzież moje kare konie?	**e C H7 e**
A gdzież moje lejce?	**G D G H7**
Hej, na wschodzie zakochanie	**e a7 H7 e**
Na zachodzie serce	**a7 H7 e**
Hej, na wschodzie zakochanie	**e a7 H7 e**
Na zachodzie serce	**a7 H7 e**

Pochyliła się wisienka
Z rana do wieczora
Czemu żeś ty miła moja
Smutna, niewesoła?
Czemu żeś ty miła moja
Smutna, niewesoła?

A gdzież moje kare konie?	**d**
A gdzież moje lejce?	**d C**
A gdzież moja kochaneczka	**d**
Ulubione serce?	**d C**
A gdzież moja kochaneczka	**d**
Ulubione serce?	**d C**

W stajni konie, w stajni konie
A w komorze lejce
A gdzież moja kochaneczka
Ulubione serce?
A gdzież moja kochaneczka
Ulubione serce?

Już mi moja studzianeczka
Murawą zarosła
Już mi moja kochaneczka
Za innego poszła
Już mi moja kochaneczka
Za innego poszła

Już mi moja studzianeczka
Piaskiem zawalona
Już mi moja kochaneczka
W roczek ożeniona
Już mi moja kochaneczka
W roczek ożeniona

Pochyliła się wisienka
Z rana do wieczora
A czegoś ty miła moja
smutna, niewesoła?
A czegoś ty miła moja
smutna, niewesoła?

Jestem smutna, niewesoła
Bo pisać nie umiem
Napisałabym do panów
Co sama rozumiem
Napisałabym do panów
Co sama rozumiem

1433. BALLADA O WILKU

(Piotr Bułas, Cisza Jak ta, Roman Roczeń, sł. i muz. Piotr Bułas)

Tamtą zimę wciąż pamiętam, już nie ważne który rok **C F7+ C F7+**
Tak jak złapał mróz na święta, trzymał aż po Wielką Noc **C F7+ G**
Śnieg zasypał okolicę, wiatr przeszywał dom na wskroś **F G C a**
Głodnych wilków smętne wycie słychać było dzień i noc **d G F G**

Wyjeżdżałem gdzieś o świcie, zimny silnik ciągle gasł
Przeklinałem świat i życie, żeby grata trafił szlag
A wtem z zaspy gdzieś wyskoczył, prosto mi pod koła wpadł
Patrząc śmierci prosto w oczy, wilk, co dość już życia miał

Każdy z nas wpisany ma ten dzień **F G C a**
Gdy kończy się już czas, gdy trzeba odejść w cień **d G C C7**
Trzeba iść przez życie twardo, nie żałować łez i sił **F G C a**
Śmierci w oczy spojrzeć hardo, ze spokojem, jak ten wilk **d G F G**

Stary Janek nas opuścił, ciężko było kopać grób
Dom zostawił całkiem pusty, nie dla niego taki mróz
Janek życie miał nielekkie, przeżył wojny wszystkie trzy
Odszedł cicho i bez lęku, odszedł z dumą jak ten wilk

Tamtą zimę wciąż zapamiętam, zasypało cały las
Głodne wilki wyły smętnie, ktoś nie wracał raz po raz
Ale śni mi się po nocach, jak przed maską dumnie stał
Patrząc śmierci prosto w oczy, wilk, co dość już życia miał

Każdy z nas pisany ma ten dzień...

Z głową dumnie podniesioną, jednym krokiem przejść przez próg **F G C a**
Z drugiej strony, za zasłoną, czeka na nas Dobry Bóg. **d G F G**

1434. WIEŚ

(Cztery Pory Miłowania, sł. Bogdan Loebl, muz. Michał Miotke)

(kap. II)
(a e G a a e G a)

Wszystko ma tutaj wielki sens **d**
ścieżki spętane przerażeniem **a**
świątek srożący się przy drodze **d**
i w ustach chleba kwaśny kęs **a**

Wszystko ma tutaj wielką moc
oset pleniący się w ogrodzie
przed obrazami świecy swąd
i wódka wieczorem w gospodzie.

Jabłko się toczy pachnie chleb **a e**
dziewczyna po korale sięga **G a**
Pan Bóg wychylił słońca dzban **a e**
i Wielki Wóz zaprzęga **G a**

I sygnaturka co jak pies
swym ujadaniem budzi sowę
która nad zamyśleniem pól
zakrzywia dziób na łowy.

Żuraw nad studnią pochylony
jak stary chłop nad pługiem życia
jak uniesiony w górę cep.
Wszystko ma tutaj wielki sens.

1435. DOM

(Szumiłąka, sł. Aleksandra Sawicka, muz. Aleksandra Sawicka i Szymon Jasiński)

W tym moim domu wyśnionym **A**
Co stać będzie na skraju łąki **cis7**
Gdy sięgnę ręką za okno **fis**
Leżąc w łóżku zerwę poziomki **F7 E7**

Zegar spieszyć nie będzie się wcale
Wskazówkom damy odpocząć
A kukułka co etat tam miała
Wyfrunie w niebo nocą

Bo taki dom mi się marzy **A**
Co adres wreszcie ma jeden **cis7**
Gdzie każdy gość i wędrowiec **fis**
Zostanie przyjacielem **D E**
Gdzie góry pukać mi do okien **A**
Będą na każde śniadanie **cis7**
Nocą zaś przykryją mgłami **fis**
Przygotowane dla mnie posłanie **D A**

Goście wciąż do mych drzwi będą pukać
Choć nie muszą bo drzwi są otwarte
Usiądziemy razem przy stole
Kiedy słońce zakończy swą wartę

I gdy wieczór zacznie się tulić
Chłodem do okien i w kątach się mościć
Rozgrzejemy ściany muzyką
Nuty będą się mogły rozgościć

Bo taki dom mi się marzy...

I czy jesienią zimą czy wiosną
Dom ten będziesz chciał znaleźć
To wystarczy że o nim pomyślisz
Bo przecież tak pięknie jest marzyć

Bo taki dom mi się marzy...

1436. POD WSPÓLNYM DACHEM

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Adam Ziemianin, muz. Wojciech Jarociński)

Wybrałaś dach ten sam co ja **A E7 h7 A**
I ten sam komin z wiecznie żywym dymem **D A E7**
W pokoju gdzie obrazy dwa **A E7 h7 A**
Pozostał ślad po pianinie **D A E7**

Więc gramy wciąż na cztery ręce **D A h7 A**
Nuty - krople deszczu plączą się w ogrodzie **D A E7**
Więc gramy wciąż na cztery ręce **D A h7 A**
Nuty - krople deszczu **D A E**

Nasz stały gość kulawy kot
Od dawna z nami na 'ty'
Tylko listonosz chyba niechcący
Zamienia listy na łzy
Więc gramy wciąż na cztery ręce.... | x3
Wybrałaś dach ten sam co ja…..
Więc gramy wciąż na cztery ręce....

1437. POZWÓL JEJ ODEJŚĆ

(Sylwek Szweda, U Pana Boga za Piecem, Passenger, sł. i muz. Mike Rosenberg, tłum. Sylwek Szweda)

	(kap. IV)
Potrzebujesz światła gdy wokół ściemnia się	**F C**
I za słońcem tęsknisz, gdy pada śnieg	**G a7**
Odejść jej pozwalasz, ale czemu - wiesz?	**F C G**
Nienawidzisz drogi, gdy daleko dom	**F C**
Smutek cię ogarnia, gdy nie jesteś z nią	**G a7**
Odejść jej pozwalasz, ale czemu - wiesz?	**F C G**
Bo to miłość jest.	**a F G e (a F G4 G)**
Przez dno swej szklanki widzisz świat	**a F**
I wciąż masz nadzieję, że pewnego dnia	**G e**
Marzenia się spełnią, choć są jak mgła…	**a F G4 G**
Widzisz ją gdy zamkniesz oczy swe	**a F**
Może kiedyś pojmiesz czemu tak jest	**G e**
Że wszystko czego dotkniesz kończy się.	**a F G4 G**
Patrzysz w sufit wokół ciemno jest	
Pustka w sercu, które chyba pęknąć chce	
Tak szybko znika, znika we mgle	
Widzisz ją gdy zapadasz w sen	
Nigdy jednak dotknąć nie możesz jej	
Zbyt mocno, za głęboko zakochałeś się.	
Pozwól odejść jej	**a**
Ooooo ooooo oooooo	**F G**
Pozwól odejść jej	**a**
Ooooo ooooo oooooo	**F G**
Pozwól odejść jej	**a F G e (a F G4 G)**
Bo potrzebujesz światła, gdy wokół ściemnia się....	

1438. DOM MÓJ GDY WRACAM PO PÓŁNOCY

(Dom o Zielonych Progach, sł. Wojciech Bellon, muz. Wojciech Szymański)

	(kap. II)
Dom mój gdy wracam po północy	**G G11**
Śpi zegar tylko czas snu oblicza	**a C G G11**
W kącie błyszczą oczy kota	**C G11**
Dość wrażeń jak na dziś czas odpocząć	**a C G G11**
Jeszcze mi brzmi uliczny gwar	**e h**
Jeszcze w oczach mam neonów blask	**C G**
Ale nadszedł czas by kłaść się spać	**C G C G**
By kłaść się spać	**D**
Noc nadaje rzeczom nowe kształty	
Mam przed sobą inny świat w splocie cieni	
Za oknami kroki już ostatnie	
Mrok niby czarny płaszcz kryje ziemię	
Jeszcze mi brzmi...	
Śpij, mówi cicho skrzyp podłogi	
Śpij, rano słońce ci sen odbierze	
Dzień już niedługo - już przed progiem	
Znów trzeba będzie wstać, jutro przeżyć	
Jeszcze mi brzmi...	

1439. BRZMIENIE CISZY

(Sylwek Szweda, U Pana Boga za Piecem, Simon & Garfunkel, sł. i muz. Paul Simon, tłum. Sylwek Szweda)

	(kap. V)
Drogi mroku witam cię	**a G**
Znów pogadać z tobą chcę	**G a**
Gdy spałem cicho nagle zakradł się	**a F C**
I zawładnął mną przedziwny sen	**C F C**
Miałem wizję, która przyszła nie wiem skąd	**F C**
Widzę ją	**F C a**
Żyjącą w brzmieniu ciszy.	**C G a**

W tym śnie błądziłem całkiem sam
Kamienną drogą tu i tam
Chłodny zmierzch i latarń mglisty błysk
Podniosłem kołnierz, zimno było mi
Kiedy nagle neon wbił się w gęsty mrok
Rozdarł noc
I zbudził brzmienie ciszy.

Ujrzałem w nagim świetle tłum
Choć milczał, wciąż słyszałem szum
Tysięcy głosów, nie wiadomo skąd
Choć nie słuchali lecz słyszeli wciąż
Tę piosenkę, co jej przerwać nie śmiał nikt
Nie śmiał nikt
Zakłócić brzmienia ciszy.

"Głupcy" rzekłem głośno tak
Cisza rośnie jak ten rak
Posłuchajcie teraz dobrze mnie
Za ręce razem wszyscy chwyćmy się
Słowa te spadały z nieba jak ten deszcz
Jak ten deszcz
By zginąć w studni ciszy.

Przed neonem jak we śnie
Ludzie wciąż modlili się
Aż pokazał im się nagle znak
Który ostrzegł ich i mówił tak:
Że proroków odtąd księgą najprawdziwszą będzie mur
Zwykły mur Co szepcze w dźwiękach ciszy.

1440. DOKĄD IDZIESZ? DO SŁOŃCA!

(Stare dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

W nocy noc i w ludziach czarna noc	**G D G D**
Blask nie widzi gdzie ma zadać cios	**G C D G G7**
Jestem tutaj wołam cię	**C G D**
Jestem tutaj Przeszyj mnie	**C G D**
Promieniu świetlisty złocisty	**G D G**

Nie strasz mnie jak gdybyś nie miał wzejść
Wiem żeś tuż pod horyzontem jest
W lustrze nieba Widać cię W ziemi drżeniu Słychać cię
Promieniu świetlisty złocisty

Nocy proszę nie przeciągaj już
Skoro świt do słońca pora pójść
Z błyskiem w oku Będę szedł Wprost na ciebie Będę biegł
Promieniu świetlisty złocisty

1441. MADONNA OD POPAPRAŃCÓW

(Marcin Styczeń, sł. i muz. Marcin Styczeń)

	(kap. III)
	(a)
Otwarty dom otwarte dłonie	**G a**
W nich początek i w nich koniec	**G a**
Miedzy nimi cała przestrzeń	**d7 G**
Na rozmowę bez upiększeń	**C G a**
Na stanięcie z sobą w prawdzie	**G a**
Tak jak nigdy nie jak zawsze	**G a**
Mówisz z serca Ona słucha	**d7 G**
Nie ocenia nie poucza	**C G a**
Madonna od popaprańców	**a**
Przychodzą do Niej ci	**G E/Gis**
Co w życiu tak jak w tańcu	**a**
Zgubili nagle rytm	**G E/Gis**
Madonna od popaprańców	**C**
Przychodzą do Niej też	**G E/Gis**
Ci którym ciąży łańcuch	**a**
I dosyć mają łez	**G a**

Świeży chleb gorąca kasza
Zawsze chce się do Niej wracać
Bo czyś nuncjusz czyś plebejusz
Zawsze mówi po imieniu
I nie czujesz żeś jest obcy
Co najwyżej żeś jest chłopcem
I czy ranek czy noc głucha
Znajdzie czas by cię wysłuchać

1442. KOŁYSANKA DLA JOANNY I

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

	(C C7+ C C7+ C6)
Zanim mi sen na oczy spłynie	**C e**
Moje myśli szybują przez lufcik	**d C G**
Żeby cię ujrzeć w ową chwilę	**C e**
Gdy włosy czeszesz przed lustrem	**a C G**
A kiedy zaśniesz w ciepłej pościeli	
Zmęczone długim przelotem	
Jak ptaki głowy w skrzydła wtulają	
Patrząc na sen twój spokojny	
	(G C C7+ C6 C)
Niech Ci się przyśnią pory roku	**C e**
Niech grają we śnie twoim i tańczą	**d C G**
Jesień prężąca liście do lotu	**C G**
Lato w upale słonecznym	**C G**
A jeśli zima to w śniegu cała	**C G**
Wiosna w miłków wiosennych łąkach	**C G**
Śpij moje myśli nad tobą czuwają	**C F**
Na parapecie za oknem	**e G a**
Śpij moje myśli nad tobą czuwają	**C F**
Na parapecie za oknem	**e G a**
Śpij moje myśli nad tobą czuwają	**C F**
Na parapecie za oknem	**e G a**

1443. KOŁYSANKA DLA JOANNY II

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Wacław Juszczyszyn)

	(C C9/7+ F f C f f6 C D9 G G5+)
Gdy śpisz obca lampy światłu	**C C9/7+ F f**
W półmroku rozgrzanej pościeli	**C C7+ C7**
Moje pióro twoje rysy kreśli	**f f6 C a**
słowami tworzonymi pomału	**F7+ D9 G**
jakże nazwać nad którą się czuwa	**C C9/7+ FG**
ciepła garść w oprawie uśmiechu	**A7 A7/6-**
każde słowo innych słów jest echem	**d f C a**
a z nowymi idzie jak po grudzie	**F7+ D9 G**
	(C C9/7+ F f C f f6 C D9 G G5+)

Gdy drzwi zostawiasz otwarte
dla szorstkich zapachów drogi
pomna nocy leżących odłogiem
i wciąż pytań bezsennych czy warto

gdy myśl zmęczona w pół drogi
w dom zawita o stacji tysiąc
daj jej chwilę przy sobie odpocząć
bo ta myśl ciągle myśli o tobie

1444. AMEN

(Marcin Styczeń, Leonard Cohen, sł. i muz. Leonard Cohen)

Mów do mnie wciąż że nad brzegiem twej rzeki	**e**
Zniknie wreszcie pragnienie i głód	**a**
Mów do mnie wciąż aż zrozumiem swój sprzeciw	**e**
Aż zrozumiem to cierpienie i ból	**a**
Mów do mnie wciąż abym umiał na trzeźwo	**C**
Przejść z twą pomocą przez każde piekło	**G**
Mów do mnie wciąż nieustannie powtarzaj	**D C**
Mów że mego dobra chcesz Amen amen amen	**H7 e D/Fis e**

Mów do mnie wciąż że ofiary śpiewają
A poczucie winy ma jeszcze sens
Mów do mnie wciąż niech dziś wszyscy uznają
Że zemsta w Twoich rękach jest
Mów do mnie wciąż abym umiał na trzeźwo
Przejść z twą pomocą przez każde piekło
Mów do mnie wciąż nieustannie powtarzaj
Mów że mego dobra chcesz Amen amen amen

Mów do mnie wciąż że tam dzień wygrał z nocą
Chociaż tutaj miała wiecznie trwać
Mów do mnie wciąż że anioły wciąż psocą
I być może staną w moich w drzwiach
Mów do mnie wciąż abym umiał na trzeźwo
Przejść z twą pomocą przez każde piekło
Mów do mnie wciąż nieustannie powtarzaj
Mów że mego dobra chcesz Amen amen amen

Mów do mnie wciąż że grzech świata cały
Został zmyty przez baranka krew
Mów do mnie wciąż że gdzieś w nas ocalały
Resztki wiary tych co szli na rzeź
Mów do mnie wciąż abym umiał na trzeźwo
Przejść z twą pomocą przez każde piekło
Mów do mnie wciąż nieustannie powtarzaj
Mów że mego dobra chcesz Amen amen amen

1445. GDY WIECZOREM... (PIOSENKA BIESZCZADZKA)

(Paweł Aldaron Czekalski, sł. i muz. Paweł Aldaron Czekalski)

Lubię, gdy wieczorem zmieniają się kolory **h**
Zza brzozowej kory widzę sklep i zakapiory **G**
Rozlane po morzach dążeń ich alkoholowe story **A**
Sprawia, że sprawnie odganiam swoje straszne stwory **h**
Lubię, gdy wieczorem zmieniają się kolory
Lubię gdy słońce za las zachodzi, a te tory
Wąskie tory, wasza kolej już minęła, tego dzieła
Nie zaznałem jak ci, co podróżowali z drzewem nieraz

Lubię gdy wieczorem inaczej pachnie powietrze
Jeszcze słońcem, ale chłodu echo coraz wyraźniejsze
Połączenie bajeczne, z działania na refleksje
Rytm natury się przestawia, ja w nim, z nim się nie obawiam
Tylko wtedy, gdy po lesie mnie rozniesie i poniesie
Od rzeki na dole, w pole, las i połoniny spore
Tylko wtedy słyszę siebie, tak naprawdę wiem i nie wiem
A ile czuję, pracuję nad zgodą serca z rozumem

A to wszystko mnie tu trzyma, chociaż niby tu nic ni ma **D**
Ustrzyki Górne, Wetlina, trochę dalej Ukraina **A**
Ciepłe lato, sroga zima, chociaż zimą rzadko bywam **E**
I natura, która tylko taka jest w tych górach **A A7**

A to wszystko mnie tu trzyma, ludzie bliscy jak rodzina
Choć nie zawsze sielankowo, to prawdziwie z ludźmi bywać
Ciepły ogień i lasu mistyka, sowy, wilki, misie słychać
Światło latarń nie zakrywa, gwiazdy wtedy lepiej widać

A to wszystko mnie tu trzyma, chociaż niby tu nic ni ma **D**
Ustrzyki Górne, Wetlina, trochę dalej Ukraina **A**
Ciepłe lato, sroga zima, chociaż zimą rzadko bywam **E**
I natura, tylko tutaj taka jest **A D A**

Co przerabia, co powtarza, co zostawia, co odkrywa
Co i co nam miesza w głowach, społeczna tkanka półżywa
A bez masek i bez kalek i strachliwych myśli-kalek
Możemy żyć zacząć razem, nie ekspansją już tym razem
Ile we mnie jeszcze gnoju tylekroć przerobionego
Ile jeszcze nad tym znoju, by się w końcu pozbyć tego
I podążyć za tym słowem i przestać się tłumaczyć
Słowo ideałem mym, choć w życiu czasem jest inaczej
Lubię uśmiechy ludzi na szlaku, mimo tłumów
Kocham widzieć ten ich zachwyt, gdy im zniknie miejski tumult
Raz totalnie zachwyceni, stoją jakby oniemieli
Innym razem niby idą, a jakby z klatek wylecieli

A to wszystko mnie tu trzyma, chociaż niby tu nic ni ma...

Lubię, gdy wieczorem kolory się zmieniają
Kocham przekazywać dalej flow, co inni mi go dają
Wydarzenia migotają, zmienia się faktura, walor
Rzeczy ważne pozostają, gdy doznania przemijają
Ci, co świata ten nieogar w większym stopniu ogarniają
Niechaj będą dla mnie bazą, drogą, księgą, strzałką, flagą
Tutaj w lesie wszystko ma to, za czym tęskni człowiek stale
Chcę rozpłynąć się w naturze, bardziej, mocniej, więcej, dalej

A to wszystko mnie tu trzyma, chociaż niby tu nic ni ma...

1446. O ŻYCIU

(Bartosz Pelton Zalewski, sł. J. Kochanowski, muz. B. Zalewski)

Gdy kamień zrodził wodę,	**D**
I zaczął się twój czas	**G D**
Otworzył świat przed tobą drzwi	**e G**
I pukać już nie trzeba…	**A**
A drogę ktoś wysypał złotem	**D**
Karminem zdobiąc brzask	**G D**
By jawą były twoje sny	**e G**
I kamień zaczął śpiewać	**A**
Nie oglądaj się na wczoraj	**h**
Woda też nie płynie wstecz	**G D**
Nie odnajdziesz prawdy w dniach minionych	**e G**
Jutro skrzętnie będzie jej strzec.	**G A D**
Nie przystawaj na rozstajach,	**h**
Twoje karty znaczył ktoś.	**G D**
Nie jest ważne, którą drogą pójdziesz,	**e G**
Każdą drogę zna los.	**G A D**

I znowu noc, i znowu dzień
Przecieka czas przez palce
Maluje los treść twoich szans
W szarości pełnej gamie…
I odszedł już natrętny cień
I bal się kończy walcem
To jest nadziei twojej tan
A na niej dom twój stanie…

1447. CHODŹ OPOWIEM CI DOM

(Cztery Pory Miłowania, sł. Krzysztof Kasperczyk, muz. Michał Miotke)

Chodź, opowiem Ci dom, kochana,	**D**
cztery ściany i okna, i drzwi	**G**
będzie ogród i płot, i brama,	**e**
a w tym domu dzieciaki i my	**D**
opowiem Ci w oknie firankę –	**D**
z koronki niech będzie, babcina	**G**
donice z kwiatami na ganku	**e**
i dym, jak się snuje z komina	**D G A**

chodź, opowiem Ci łóżko i stół,
smak i zapach porannej kawy
czas, jak zwykle, dzielony na pół
i dziejące się wspólne sprawy
opowiem Ci z pracy powroty
i nasze wieczorne rozmowy,
opowiem upadki i wzloty –
o domu Ci wszystko opowiem

chodź, opowiem pokój dziecięcy,
w nim zabawy, płacze i śmiechy
tych ostatnich niechby najwięcej –
niech nam zdrowo rosną pociechy
opowiem o naszym pokoju,
o kilku obrazach na ścianie,
opowiem i o nas obojgu
w tym domu, co kiedyś powstanie

1448. CZY TAM

(Michał Łangowski, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Michał Łangowski)

	(kap. IV)
Czy tam po drugiej stronie	**e D**
Ostatni gasi światło	**C9/5 G**
Czy kadr z napisem koniec	**a e**
Wyświetlą w noc ostatnią	**G D**
Czy pospadamy z drzewa	**e D**
Żywota tak jak liście	**C9/5 G**
I czy ostatni będą	**a C**
Pierwszymi rzeczywiście	**D D7**
Czy na niebieskiej grani	**h**
Zielona rośnie trawa	**C G**
Czy to, co tu zabrali	**e**
Tam będą rozdawać	**G D**
Czy będzie można tutaj	**h**
Po cichu czasem wracać	**C G**
Popatrzeć i posłuchać	**e**
Rachunki pozapłacać	**G D**
Nic mnie to nie obchodzi	**G**
Ja nic o tym nie chcę wiedzieć	**C9/5 G**
Ja chcę na życia łodzi	**C9/5 G**
Z otwartą buzią siedzieć	**D D7**
I palić papierosy	**C D**
I pić czerwone wino	**G G/Fis e**
I śpiewać wniebogłosy	**C9/5 D**
I płynąć, płynąć, płynąć	**C9/5 D G**
Czy dusza abonament	**e D**
Wykupi w nowym ciele	**C9/5 G**
I czy tam będą same	**a e**
Soboty i niedziele	**G D**
Czy zmuszą nas do stałej	**e D**
Myślowej prohibicji	**C9/5 G**
Czy białe będzie białe	**a C**
A czarne na banicji	**D D7**
Czy ktoś mnie tam rozpozna	**h**
Rozproszonego w prochach	**C G**
I czy tam będzie można	**e**
Całować się i kochać	**G D**
Czy ktoś w ostatni taniec	**h**
Po prostu mnie zabierze	**C G**
I co się ze mną stanie	**e**
Jeśli nie uwierzę	**G D**
Nic mnie to nie obchodzi	**G**
Ja nic o tym nie chcę wiedzieć	**C9/5 G**
Ja chcę na życia łodzi	**C9/5 G**
Z otwartą buzią siedzieć	**D D7**
I palić papierosy	**C D**
I pić czerwone wino	**G G/Fis e**
I śpiewać wniebogłosy	**C9/5 D**
I płynąć, płynąć, płynąć	**C9/5 D G**

1449. PO CO WIĘCEJ MI

(Sebastian Riedel, Cree, sł. Sebastian Riedel, Kazimierz Galaś, muz. Sebastian Riedel, Krzysztof Głuch)

(kap. II)

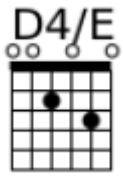

Nie pozwól mi abym został tu **D A G**
Nie pozwól mi znów się odwrócić **D A G**
Pozwól tylko mi zabrać swoją duszę **D A G**
A ja się wzniosę podniosę no bo muszę **D A G**

Teraz to już wiem, ooo... **D D/E D/Fis G A**

Weź mnie jak wiatr skrzydła ptaka
Weź mnie jak woda łagodną falą
Weź mnie jak słońce ciepłą rosę
A ja się wzniosę podniosę no bo muszę

A teraz to już wiem **D D4/E D4/Fis G A**

Dusza moja jeszcze czysta choć niejedno widziała **A h G**
Serce widać widać jak na dłoni po co, po co więcej **A h G**
Dusza moja jeszcze czysta choć niejedno widziała **A h G**
Serce widać widać jak na dłoni po co mi **A h G**

A po co więcej mi **G A e7 A4**
Po co więcej mi **G A4**
Teraz to już wiem i no po co więcej mi **e7 A4 G A4**
No po co mi **A4**

Teraz to już wiem, teraz to już wiem **e7 A4 G A4**
Teraz to już wiem **e7 A4 G A4**
po co więcej mi **e7 A4 G A4**

1450. ZABIERZ MNIE NA STACJĘ

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Mick Jagger i Keith Richards)

(A E A E)

Zabierz mnie na stację **A E**
Daj mi bilet w garść **A E**
Czas na medytację nadszedł **A E**
Bo nie mam już żadnych szans **D A E (A E A E)**

Miałem kiedyś wszystko
Mogłem krzyczeć: mam
Dziś jak bańka sen mój prysnął
I jestem sam całkiem sam

Miałem stu przyjaciół
I otwarte wszędzie drzwi
Dzisiaj nie wiem czy majaczę
Czy życie moje mi się śni

Miałem kiedyś ciebie
Miasta zgiełk i blask
Dziś na moim niebie nie ma
Nie, nie ma nawet gwiazd

Zabierz mnie na stację
Daj mi bilet w garść
Czas na medytację nadszedł
Bo jestem sam i nie mam żadnych szans

1451. SŁOIK

(Łukasz Majewski, sł. i muz Łukasz Majewski)

(kap. II)

Już będę grzeczna tato ponieważ **C F**
Chciałabym mieć w domu zwierzę **G C**
Trzymać je będę w dużym zamkniętym **C F**
Słoiku po majonezie **G C**

Nie wiem dokładnie jak się nazywa
I gdzie je kupić możecie
Za mała jestem by nazwać wszystko
Co się porusza po świecie

Lecz wiem na pewno że muszę spełnić
Warunków różnych bez liku
By móc się prawnym stać opiekunem
Zwierzątka w dużym słoiku

Na na na na naj naj na na na naj
Chciałabym mieć w domu zwierzę
Na na na na naj naj na na na naj
W słoiku po majonezie

Słoik powinien mieć dno wysłane
Czymś miękkim miłym i czystym
Lecz zacząć przecież trzeba od tego
Że czysty ma być przede wszystkim

Więc musisz tato usiąść z łyżeczką
I niech pomoże Ci mama
Odkręćcie wieczko z nazwą wytwórcy
Z dopiskiem „Pół kilograma"

Na na na na naj naj na na na naj...

I się nie krzywcie i nie grymaście
Tak jak mnie tego uczycie
I zjedzcie sprawnie całą zawartość
Po wszystkim podam wam picie

Już nie możecie? Nie ma problemu
Jeszcze łyżeczka za babcię
Nie uwierzycie kochani jakie
Metody znam wychowawcze

Na na na na naj naj na na na naj...

Dziękuję resztą zajmę się sama
Choć nikt mi sukcesu nie wróży
Córka opiekun stworzonek małych
A czasem także tych dużych

Na na na na naj naj na na na naj...

1452. NIEBAJKA

(Łukasz Majewski, sł. i muz Łukasz Majewski)

(kap. III)

a jeśli się okaże **F E7/4 E7**
że życie nie jest bajką **a F**
wciąż będę się upierał **F E7/4 E7**
że warto **a**
(a F G a F G)
wciąż łudzimy się że gdzieś **d E**
za górami za lasami **a**
jest kraj w którym cały rok **d E**
kwitnie handel zapałkami **a**
i marzymy o nim gdy **d E**
mróz za kark solidniej złapie **a F**
kraju który ponoć jest **d E**
gdzieś na mapie **a a7**

a jeśli się okaże...

i czekamy na to by
gdy już coś nam przyjdzie zmieniać
dorwać złotą rybkę i
z niej wydusić trzy życzenia
a że los z nas lubi drwić
złotych rybek jest posucha
a jak któraś wpadnie w sieć
to ta głucha

a jeśli się okaże...

i wierzymy w to że jest
gdzieś na świecie ta jedyna
co do której mamy plan
rozpisany aż po finał
a że miłość ślepa jest
to i przyszłość też niepewna
czy nam w oko wpadnie smok
czy królewna

a jeśli się okaże...

na pohybel zwykłym dniom
mamy bajek pod dostatkiem
budujemy sobie z nich
chybotliwą marzeń kładkę
a konkluzja kręci się
w rytmie życia płytą zdartą
wystukując słowa dwa
że warto

1453. SNY

(Cztery Pory Miłowania, sł. Piotr Konczak, muz. Michał Miotke)

Nocami być razem jest prościej,	**G C**
we władzy ciała jest dusza,	**h C G**
nic nas nie drażni, nie złości,	**D h**
poważnych tematów się nie porusza.	**C D G**
Zamykam oczy i biegnę po łące,	**D G**
biegnę do ciebie wśród snów,	**D C G D**
roztrącam trawy i kwiaty pachnące,	**h C**
wiem, nie zabraknie mi tchu.	**D C G**

Zamykam oczy i gaszę słońce,
biegnę do ciebie łąką snów
wiem co mi powiesz w końcu,
bo we śnie nie braknie nam słów.

Nocami być razem jest prościej...

Tak biegnąc do siebie we śnie,
na jawie błądzimy wokół wciąż,
myślimy, że jeszcze za wcześnie,
boimy się słów żona, mąż.

Biegniemy do siebie w lustrach snów,
na jawie coraz bardziej odlegli,
wstydząc się kilku prostych słów
nigdzieśmy nie dobiegli.

Nocami być razem jest prościej...

1454. KAMIENIE

(Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

	(kap. II)
	(a G F G a a9)
Wędrując skalną krainą	**a G a (a G)**
Góry zapisałam wierszem	**F G a (a G)**
Myśli rozczochranych czas przeminął	**F G e a**
Została melodia senna jeszcze	**F G a a9 G**
Myśli rozczochranych czas przeminął	**F G e a**
Została melodia senna jeszcze	**F G a a9 (a a9 x4)**
Będę iść z kamieniami	**C G**
Błądząc w koronach drzew	**e a**
Bo pod słońca powiekami	**C G**
Zakwitł rudy bez	**F a**
W ogniu zamknę marzenia	**C G**
Które mi przesyła wiatr	**e a**
Przykryte mgłą wspomnienia	**C G**
Poślę dalej w świat	**F a**

W świerki zapatrzone w niebo
Tajemnicą gór owiane
Wędrowanie mą potrzebą
Bieszczadzką nutą wyśpiewane
Wędrowanie mą potrzebą
Bieszczadzką nutą wyśpiewane

1455. Z TYLU CHMUR

(Piotr Bukartyk, sł. i muz. Piotr Bukartyk)

	(cis H A E cis H E
	cis H A E fis H4 H
	E H cis H A cis H E)
Nie musisz trzymać mnie za rękę	**E H cis**
Straszyć, że bez Ciebie zgubię się	**H A gis fis H**
Nie musisz mówić mi co piękne,	**E H cis**
Co zatwierdzone w niebie, a co nie.	**H A cis H E**
	(cis H A E cis H E)
Bo choć jedno nad nami niebo	**D**
Każdy co innego widzi w nim.	**A E**
I z tylu chmur ponad głową	**D**
Czarną Ty, a ja różową	**A**
Wybrałbym, wybrałbym.	**fis H**
	(E H cis H A cis H E)
I ja mam żal, niejeden raz	**E H cis H**
Że nie jest tak, jak byśmy chcieli	**A gis fis H**
Czy nie wystarczy to, że tyle różni nas	**E H cis H**
Czy jeszcze musi dzielić.	**A cis H E**
Bo choć jedno nad nami niebo	**D**
Każdy co innego widzi w nim.	**A E**
I z tylu chmur ponad głową	**D**
Czarną Ty, a ja różową	**A**
Wybrałbym.	**E**
I jedno nad nami niebo	**D**
Każdy co innego widzi w nim.	**A E**
I z tylu chmur ponad głową	**D**
Czarną Ty, a ja różową	**A**
Wybrałbym.	**E**
Nie nawracaj mnie,	**G**
Bo słucham tego dzień za dniem	**A E**
I może nie wiem czego chcę	**G**
Ale czego nie chcę wiem.	**A E**
O, nie nawracaj mnie,	**G**
Bo słucham tego dzień za dniem	**A E**
I może nie wiem czego chcę	**G**
Ale czego nie chcę wiem.	**A E**
	(D A E D A E)
Bo choć jedno nad nami niebo	**D**
Każdy co innego widzi w nim.	**A E**
I z tylu chmur ponad głową	**D**
Czarną Ty, a ja różową	**A**
Wybrałbym.	**E**
I jedno nad nami niebo	**D**
Każdy co innego widzi w nim.	**A E**
I z tylu chmur ponad głową	**D**
Czarną Ty, a ja różową	**A**
Wybrałbym, wybrałbym.	**fis H E**

1456. WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE

(Irena Salwowska, sł. i muz. Irena Salwowska) **(kap. II)**

	(D7 G D7 G D7 G h A)
W Twojej głowie mnóstwo spraw	**D G D**
zmień je na myśli słodsze	**D g D**
spróbuj spokojnie dzisiaj spać	**D G D**
Jutro wszystko będzie dobrze	**G A D**
Poznałeś wiele gorzkich prawd	
jak w serce wbite ostrze	
nie musisz się niczego bać	
wkrótce wszystko będzie dobrze	
Nawet najbardziej suchą ziemię	**A G D**
pokryje z czasem zielony las	**A G D**
bo łzy przynoszą oczyszczenie	**A G D**
i odkupienie w każdym z nas	**h A**
	(D7 G D7 G D7 G h A)
Zgubione szczęście, pytań sto	
co w życiu jest najdroższe	
odpowiedź masz w dotyku rąk	
potem wszystko będzie dobrze	
Nawet najbardziej suchą ziemię...	
Nie wiem czy umiem sprawić by	**D G D**
Twe życie było prostsze	**D g D**
mam na początek słowa trzy	**D G D**
Wszystko będzie dobrze	**G A D**
Wszystko będzie dobrze	**G A h E**
Wszystko będzie dobrze	**g A D**

1457. BEZ BILETU POWROTNEGO (POCIĄGI)

(Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

	(e C G h e C G D)
A kiedy mi przyjdzie	**e**
Przyszłość w teraz zamienić	**C**
Marzenia stu wieczorów	**G**
Jak jabłka będą się rumienić	**h**
A konduktor zacznie wołać	**e**
Jak budzik, co wrył się w sen	**C**
Spóźnić się na dobre jutro	**G**
Nie jest trudno, biegnę więc	**D**
Wsiądę na stacji przyszłość	**C G**
Do pociągu anielskiego	**C G**
Koleje losu biegną donikąd	**e D**
Bez biletu powrotnego	**e D e**
Bez biletu powrotnego	**e D e**
Na na naj…. | x4	**C G D e**
A kiedy mi przyjdzie	
Zapłacić za życie bilet	
A dni, co przeminęły	
Bezpowrotnie zostaną w tyle	
Gdy pociąg z mglistego dzisiaj	
Niepewnie tocząc swój bieg	
Dotrze do stacji gdzie tylko	
Cisza wspomnienia śle	

1458. WŁÓCZĘGOWIANKA

(Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

	(a a2 a4 a)
jak zawrzeć w paru słowach	**a H7**
bezdroża zagrzebane	**d a**
lądy nieodkryte	**F E7**
góry nadłamane	**F G a**
jak opowiedzieć bukom	
całującym nieba	
żem chory na wędrówkę	
włóczęgi mi potrzeba	

niech ścieżki będą wąskie	**F G**	
wiatr nie tędy wieje	**F G a**	
ja ciszę płonym makiem	**d E7**	
nutami zbóż zasieję	**d G a**	
i śpiewać będę tak	**a**	
ja się pod wiatr urodziłem	**F G a**	|
o pójściu w świat nawet nie śniłem	**F G a**	| x2

niech mówią mi co zechcą
wielkiego świata pany
że słoma miast krawata
gitara i łachmany
i niech mnie przeganiają
swym jaśniepańskim gestem
kamieniom się zdradziłem
łazęgą nędznym jestem

1459. MODLITWA WĘDROWCÓW

(Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane, sł. i muz. Katarzyna Abramczyk)

I daj nam, Panie, odkryć nowy szlak	**a d a**
śpiewać połoninom wśród rzek i polnych traw	**d e d e a**

Kiedy z cichą jutrzenką wyruszymy w drogę,	**a d e a**
rozpal w sercach wędrowców żywy, jasny ogień	**F G a**
Ty, co z nieba spoglądasz, stopy nasze prowadź,	**a d e a**
kroki miej w opiece, od złego nas zachowaj	**a d e e/G a**

Ukaż Twe drogowskazy, wszak szlak włóczęgów znasz
I bądź pochwalony, Panie, przez brata wiatr
niech sławi Cię wierzba, łza jej rzewna,
drewniana kapliczka, Madonna starocerkiewna

Niech gwiazdy i księżyc, zorza poranna
ślą przez doliny radosne ‘Hosanna’
a gdy ptaki podniebne znużą się lotem
niechaj łany pszenicy wielbią Ciebie złotem

O powrót z wędrówki modlić nam się trzeba...
Spraw, o Miłosierny, by nie zabrakło chleba!
a gdy wargi strumieniom spierzchną z pragnienia,
hołd niech Ci oddaje spękana Matka Ziemia

Kiedy powieki zamkniemy pod sennym kurhanem
na drugą stronę słońca wprowadź nas, o Panie
A gdy lasy zastygną w świętym milczeniu
niech wieki schylą głowy w niemym uwielbieniu

1460. NIECH ŻYJE HORACY!

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Próbuj chłopcze swego męstwa	**D A**
Aż dojdziemy do zwycięstwa	**G Fis**
Albośmy to jacy tacy	**h G**
Niech żyje Horacy!	**G A D**

Chłopcze, hartuj się i słuchaj
Bądź twardego karku ducha
Módl się i odważnie pracuj
Codziennie na powielaczu

Rzut kamieniem, ćwicz muskuły
A wieczorem noś bibuły
Lub w drukarskiej farby parach
Noc przesiaduj u Cezara

Niech z balkonu Cię zawoła
Zrozpaczona narzeczona
Boga biorąc zaś na świadka
Niech Cię powstrzymuje matka

Stój, uważaj! Wracaj cało!
Ciało swoje chroń przed pałą
Która w nieuważnej młodzi
Nosy i golenie godzi

A tymczasem tuż nad ranem
Nim sprzątnęło się mieszkanie
Nocna skończy się impreza
Stuk, puk, MO. Ave Cezar!

Imię! Gajusz Juliusz Cezar
Jak nie powiesz będziesz siedział!
Nie ma mowy o współpracy
Mój adwokat to Horacy!

Tak zmyliwszy śledczych sprytnie
Jakże słodko i zaszczytnie
Siedzieć za miłą Ojczyznę
Odnosząc grzywnę i bliznę

1461. CHMURKOLISTNY

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Jerzy Harasymowicz, muz. Wacław Juszczyszyn)

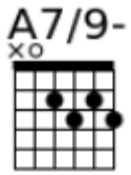

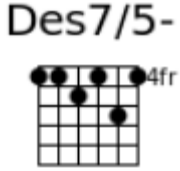

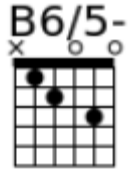

W jakim byłeś zachwyceniu	**F9 G C7+ A7/9-**
Że poznałeś, śpisz na chmielu	**d7 E7 a a9/G**
Złotym środkiem tyś w rumianie	**d7 Des7/5- C7+ B6/5-**
Chmurkolistny w mroku, Panie	**A7/9- d7 G C7+**

Po twym czole księżyc płynie
Jak car chodzisz w białej zimie
Z twego palca serdecznego
Ulatuje mój poemat

W jakim byłeś zachwyceniu
Że poznałeś, latasz sobie
W złotej sukni jemioły
W buchającej parze koni

1462. PIOSENKA NA ROZGRZANIE

(Nijak, sł. i muz. Tomasz Liszewski)

	(G H7 C G)
Zimno tak że aż strach jakże rozgrzać się	**G H7 C G**
Korowody chłodnych myśli oziębiają mnie	**C G e D D4 D**
Nie pomaga łyk herbaty ani ciepły szal	**G H7 C G**
Urojone z sopli kraty jak roztopić mam	**C G e D D4 D**

Piosenka na rozgrzanie na rozgrzanie serc	**G h C D**
Rozgrzewa mnie takie granie jak w domu ciepły piec	**G h C D**
W przytulnym cieple nutek w przytulnym cieple pauz	**C D G G/Fis e**
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza	**C D C D**

Piosenka na rozgrzanie na rozgrzanie serc
Rozgrzewa mnie takie granie jak w domu ciepły piec
W przytulnym cieple nutek w przytulnym cieple pauz
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza

Jak dziewczynka z zapałkami chcę ciepła miłości
Nie rozgrzeję się słowami tymi co ze złości
Nie rozbawią mnie pajace co na sznurkach skaczą
Chociaż wszystkim nam tak zimno dobrze dziś pajacom

Piosenka na rozgrzanie na rozgrzanie serc
Rozgrzewa mnie takie granie jak w domu ciepły piec
W przytulnym cieple nutek w przytulnym cieple pauz
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza

Piosenka na rozgrzanie na rozgrzanie serc
Rozgrzewa mnie takie granie jak w domu ciepły piec
W przytulnym cieple nutek w przytulnym cieple pauz
Z zimnego jak lód serca wypłynie czasem łza

1463. NASZA WĘDRÓWKA

(Nijak, sł. G. Waszkiewicz, muz. Tomasz Liszewski)

Ideałów twych małą kolekcję	**A7+**
Codzienności patyna już kryje	**h7**
I ambicja zwolna usypia	**E**
Mrucząc: ale tyję!	**A7+ h7**

I choć głowę odwracasz od burzy
W miękkich kapciach młodość swą chowasz
Wiatr wesołą melodię ci niesie
A z melodią słowa:

Dopóki tylko nogi będą nosić mnie	**h7 E A7+ A7**
Dopóki z mej gitary będzie płyną śpiew	**h7 E A7+ G0**
Dopóki tylko góry i jeziora będą witać nas	**h7 Gis0 A7+ fis7**
To zawsze na wędrówkę, zawsze będzie czas	**h7 E A7+**

Spakuj więc odkurzone marzenia
Starych marzeń porcję nie mała
Potem nogą pchaj w plecak to wszystko
Choćby wejść nie chciało

I poszukaj nas na starych szlakach
My będziemy jak zawsze ci sami
Stare miejsca odszukaj przy ogniu
I zaśpiewaj z nami:

1464. MAKATKA NA PAMIĘĆ

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

	(F C F a F e F G C)
Na pamięć jadę do ciebie	**C**
Na pamięć majowego wieczoru	**F C**
Kiedy to od lasu szła	**F a**
Księżycowa pora przypływu	**F G**
Na pamięć biegnę do ciebie	**C**
Na pamięć tamtych rozmów	**F C**
Kiedy ćmy podsłuchiwały nas	**F e a**
Z rozdziawionymi skrzydłami	**F G**
Na pamięć lecę do ciebie	**C**
Na pamięć twoich oczu	**F C**
Od bzów pięknie zdziwionych z rozkoszy	**F a**
Przymkniętych do połowy	**F G**
Na pamięć płynę do ciebie	**F C**
Gdzie pagórki w sobie skupione	**F a**
Modlą się strzeliście	**F e**
Nad podziw świata	**G**
Moja pamięć łagodna wyżyna	**F C**
Porośnięta lekkim wiatrem	**F a**
Przechodzi w wilgotną dolinę	**F e**
Gdzie cisza mieszka	**G**
Anioły na pamięć schodzą	**F C**
Po niewidzialnych schodkach	**F a**
I nagle wniebogłośnieje	**F e**
Ten niebieski orszak	**G**
	(F C F a F e F G C)
Na pamięć jadę do ciebie	**C**
Na pamięć moją i twoją	**F C**
Na pamięć jadę do ciebie	**F a**
Na pamięć moją i twoją	**F G C**

1465. KIEDY WIEJE WIATR

(Wolna Grupa Bukowina, sł. Wojciech Bellon, muz. Bob Dylan)

Kiedy pada deszcz i lśni wokół nas	**G C G**
trawa podnosi źdźbła i zieleni się liść	**h7 C G**
kiedy pada deszcz, kiedy pada deszcz	**C h7**
Gdzie podział się tamten deszcz	**C D D4 D**

Pada inny deszcz, pada już od lat
Lecz trawy nie ma i nie ma już drzew
a ten, który stał patrząc jak tęcza lśni
nie zobaczy już nic, nie zapyta
Gdzie podział się tamten deszcz

Kiedy wieje wiatr niebem wstrząsa dreszcz
liście tańczą w takt pieśni starej jak świat
Kiedy wieje wiatr, Kiedy wieje wiatr
Gdzie podział się tamten wiatr

wieje inny wiatr, wieje już od lat
Lecz trawy nie ma i nie ma już drzew
a ten, który stał patrząc jak ziemia drży
nie zobaczy już nic, nie zapyta
Gdzie podział się tamten wiatr, Gdzie podział się tamten deszcz

1466. GAWĘDA SZLACHECKO-RZEŹNICKA O MORAWSKIM

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Miał w piastowskim gnieździe Gnieźnie	**d g C F**
Pan Morawski rzeźnię niezłą	**g C F**
Lecz chciał zawsze służyć w jeździe	**g C F**
Bo się brzydził zwykłą rzeźnią	**C F**
Mawiał doń sam burmistrz Gniezna	**C F**
Niech Morawski myśl ta sczeźnie	**G C**
Dla rzeźnika dobra rzeźnia	**g F**
Popij sobie to ci przejdzie	**C d C A7**
Więc popił Morawski morowo	**d A d**
Popił morowo i zawodowo	**d C F C F**
Popił w łeb burmistrza zakropił	**F C F C**
I znikł w lesie głębokim	**F C**
Stuprocentowo	**d A7 d**

Tak raz sprawnie dawszy w paszczę
Uczuł militarne dreszcze
Oraz powołanie straszne
By przydzwonić komuś jeszcze
Więc gdy w Polsce ruskie pyski
Ujrzał myśl go wzięła chytra
I poczuwszy ciężar misji
Chwycił pióro i pół litra

I popił Morawski morowo
Morowo i zawodowo
Popił mocno fajno oraz fest
I napisał manifest
Ten słowo w słowo

Kto Najświętszą Pannę kocha
I narzędziem ostrym macha
Oraz pragnie podpaść trocha
Osobistym wrogom Lacha
Niech gna w głuchych lasów gmachy
Ze mną łącząc się bez strachu
Niech pod pachę weźmie flachy
Wiedz albowiem Lachubrachu

Że pije Morawski morowo
Pije morowo i zawodowo
Pije jak wypije pobije
I na łeb i na szyję
Stuprocentowo

Zebrał chętnych szedł manowcem
Marszem mylnem i pospiesznem
Zbił pod Żninem pod Wągrowcem
Pod Mogilnem i Trzemesznem
Krył się zmyślnie lecz wiedziano
W okolicznej okolicy
Gdy w powietrzu wyczuwano
Lekki powiew śliwowicy

Że to pije Morawski morowo
Pije morowo i zawodowo
Pije jak wypije pobije
I na łeb i na szyję
Stuprocentowo

Tak historii drgnęła szala	**d g C F**
Wymiatając aż do czyta	**g C F**
I nie znalazłbyś Moskala	**g C F**
Nawet i dla towarzystwa	**C F**
Więc Morawski chcąc je znaleźć	**C F**
Wpadł do karczmy wrzeszcząc Szalom!	**G C**
Najpierw Żydzie wina nalej	**g F**
Potem nadaj psom Moskalom	**C d C A7**
Gdzie pije Morawski morowo	**d A d**
Pije morowo i zawodowo	**d C F C F**
Pije w karczmie koło Mosiny	**F C F C**
Pije aż będzie siny	**F C**
Stuprocentowo	**d A7 d**

Żyd pospieszył bez szemrania
Moskwa przyszli tez z grzeczności
I go wzięli do Poznania
W stanie jasnej pomroczności
Tamże przy użyciu łoma
Chcieli czynić mu wymówki
Szczęściem kasztelana żona
Dwie posłała mu piersiówki

Więc popił Morawski morowo
Popił morowo i zawodowo
Popił pobił skropił przydzwonił
Miasto Poznań wyzwolił
Stuprocentowo

Wyzwoliwszy już na kacu
Odbył triumf okazały
Vivat! krzyczał tłum na placu
Damy mdlały i szalały
Zwłaszcza żona kasztelana
Będąc nieco zasłużoną
Usiadła mu na kolana
Szepcząc pro publico bono

Więc popił kasztelan człek płaski
Popił zanim mógł popić Morawski
Popił Morawskiego zaprawił
I Moskalom odstawił
W celu odwyku

Na Syberii jest chatynka
Nad chatynką daszek płaski
A w chatynce u kominka
Wysuszony Pan Morawski
W stanie skrajnej abstynencji
Oczekuje on narodu
Wsparcia w płynnej konsystencji
Abyśmy ujrzeli znowu

Jak pije Morawski morowo
Pije morowo i zawodowo
Pije jak wypije pobije
I na łeb i na szyję
Stuprocentowo

1467. DO PRZYJACIELA

(Jacek Kowalski, sł. Jacek Kowalski, muz. Wiesław Wolnik)

	(kap. II)
O, najdroższy przyjacielu,	**a d a**
Towarzyszu bitew wielu!	**C F (G) C**
Dzięki niechaj będą Bogu,	**C G E**
Że Cię widzę na mym progu!	**F E**
Pod Brutusa znakiem kiedyś	**F a a0 a**
Winem topiliśmy biedy;	**F a a0 a**
Dotąd wspomnień pełne o tym	**H d**
W polu stare są okopy.	**E (F E/Gis)**

Z tobą przecież, wkrótce potem,
Kiedy kładł nas wróg pokotem,
Uciekliśmy mu bezkarnie
Stamtąd, gdzie poległy armie;

Wystraszonych, w trzasku stali
Ukrył w dymie i ocalił
Bóg! a Ciebie słał za morze,
Na tułactwo i bezdroże.

Chwała Bogu! dzięki niemu
Wrócił pokój, lecz i niemoc;
Pokój kulom! a tymczasem
Zapijajmy zdrowie nasze;

Pijmy, pijmy, zapomnijmy,
potem kolorowo śnijmy;
Wkrótce już i nas zabraknie,
Może picie to ostatnie?

Ale póki jeszcze żyję,
Nikt mnie w życiu nie przepije:
Nie przepije i niech stracę!
dziś powrócił mój przyjaciel...

1468. DO LUTNI

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Powiesiłem Cię lutnio na drzewie	**e C a H**
Pod Tobą położyłem się spać	**C D G**
Jak długo to rwało nie wiem	**G Fis C H**
Ale długo musiało trwać	**e a H e**
Obudziłem się na zmiętych trawach	
I pobladłem bo w czasie snu	
Nad snami przeszedł huragan	
Wszystko co miałem zmiótł	
Ale drzewo ocalało wyniosłe	
Ocalała i lutnia ma	
W czasie burzy w gałęzie wrosła	
I teraz o huraganie gra	

1469. O TEJ MUZYCE

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Lutni moja ulubiona,	**e C H e**
Lutni wdzięczna, złotostrona;	**e C H e**
Kto Twe cnoty, kto przymioty,	**e C e**
Kto wychwali dźwięk Twój złoty?	**e D G**
Wszystkie góry, wszystkie skały	**G D C G |**
Tobie będą tańcowały.	**C G D G | x2**

Ulubiony instrumencie!
Kto ku Tobie weźmie wzięcie,
Dniem i nocą gra radośnie,
Chociaż towarzystwo pośnie;
Ale góry, ale skały
Tobie będą tańcowały.

Ten szczęśliwy, wziąwszy lutnię,
Kto potrafi zagrać smutnie;
Kto potrafi i wesoło,
Nie dba, czy mu klaszczą wkoło;
Kiedy góry, kiedy skały
Jemu będą tańcowały.

Tam, gdzie chłody, mróz polarny,
Wicher srogi, żywot marny,
Smutne dzieje i nadzieje,
Cnota lutnią się ogrzeje:
Wszystkie góry, wszystkie skały,
Te jej będą tańcowały.

Weźcie ciało, duszę weźcie
I nadzieję nam zabierzcie:
Choć nie będzie nas na świecie,
Być spokojni nie możecie:
Jeszcze góry, jeszcze skały
Za nas będą tańcowały

1470. WSZYSTKO, CO MI SIĘ ZDARZY

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

(kap. III)

Wszystko, co mi się zdarzy,	**e e/G h**
Żłobi ślad w mojej twarzy –	**e e/G h**
A mnie się przecież wciąż marzy	**e e/G h**
Twarz inna niż ta, którą mam.	**e h e**
Więc nie unikam masaży –	**e e/G h**
Daję się krajać i prażyć,	**e e/G h**
By z twarzy stworzyć ołtarzyk,	**e e/G h**
Przed którym ukląkłbym sam.	**e h e (e e/G h)**
Dobry jest każdy sposób,	**Cis0 C0 e**
By się odmienić ukradkiem –	**a H7 e**
Jeśli własnego losu	**C0 e**
Już muszę	**Fis (H)**
Koronnym być świadkiem.	**e**

1471. IGNACEGO SKARBKA MALCZEWSKIEGO WYPRAWA NA WARSZAWĘ

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Jedzie Malczewski Skarbek Ignacy:	**G C G**
Z nim krakowiacy i poznaniacy.	**C G D G**
Jadą zdobywać miasto plugawe,	**G C G**
Zdezinsektować wszawą Warszawę;	**C G D G**
Dziesięć tysięcy jedzie w komendzie,	**C G a e**
Jakoś to będzie, jakoś to będzie!	**C G D G (C G D G)**
- Wodzu kochany, jakie masz plany?	**G C G**
- Plany mam cacy – rzecze Ignacy –	**C G D G**
- Sotnie się potnie lub sprytnie wytnie,	**G C G**
A Stasia króla wsadzi do ula;	**C G D G**
Rząd katolicki władzę zdobędzie,	**C G a e**
Jakoś to będzie, jakoś to będzie!	**C G D G (C G D G)**
Król Staś ich dostrzegł lunetą swoją;	**G C G**
Włosy na głowie wszystkie mu stoją,	**C G D G**
Serce mu puka, spada peruka,	**G C G**
Aż Repnin rzecze: - W garść weź się, człecze!	**C G D G**
Skończże te szlochy, popraw pończochy:	**C G a e**
Jakoś to będzie, jakoś to będzie!	**C G D G (C G D G)**
Już od Warszawy są cztery mile;	**G C G**
Damy warszawskie wdzięczą się mile,	**C G D G**
Konfederackich spragnione gości;	**G C G**
Król Staś to widząc, zeżółkł z zazdrości;	**C G D G**
- Naprzód, rodacy! – woła Ignacy –	**C G a e**
Jakoś to będzie, jakoś to będzie!	**C G D G (C G D G)**
A kiedy byli przy samym mieście,	**G C G**
Wyszło nad rzekę Moskalów dwieście.	**C G D G**
Moskale wpadli, w dym uderzyli	**G C G**
I pięć tysięcy naszych zabili;	**C G D G**
Drugie pięć w rzece się utopiło –	**C G a e**
Jakoś tak było, jakoś tak było.	**C G D G (C G D G)**

1472. ZAMEK

(Wolna Grupa Bukowina, sł. i muz. Wojciech Bellon)

Budujemy zamek za skromny grosz wdowi	**C a F G C a FG**
Budujemy nocą, budujemy dzionkiem	**C a F G C a FG**
Niech się Europa, ba, świat cały dowie	**C a F G C a**
Że się u nas liczą oprócz szych też pionki	**a E a (F G)**
Pierwszy lepszy z przeproszeniem obywatel	**C a F G C a F G**
Może czuć się panem na stu lśniących salach	**C a F G C a**
Bądź co bądź tę dychę na zamek wywalił	**a F G C a**
A nasz kraj bogaty , ech panie, bogaty	**a E a (F G)**
Każdy niczym pszczółka uwija się w pracy	**C a F G C a F G**
Każdy byt polepsza prężąc chętne ramię	**C a F G C a F G**
Ludzie nie mrą z głodu no i na okrasę	**C a F G C a**
Budujemy pomnik naszych czasów - zamek	**a E a (F G C a F G)**

1473. TOMASZ I ALBERT

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

	(kap. II)
W Kölnie mieście kaznodziejskich ojców klasztor stał;	**e h e h (e C) a h e**
W tym klasztorze Albert Wielki swą pracownię miał;	**e h e h (e C) a h e**
W księgach aż po uszy tkwił,	**e a e a e h**
Czarnej magii mistrzem był.	**e a e a e h**
	(e h e h a h e)

Raz udało mu się stworzyć taki sztuczny twór,
Co miał ciało, mówił, myślał na człowieczy wzór.
Homunculus on się zwał,
W kącie celi w słoju stał.

Mistrz był dumny, że człowieka stworzył jak sam Bóg
I uczniowi Tomaszowi wiele o tém plótł.
Tomasz zaś ciekawym był,
Więc, gdy mistrz sen słodki śnił,

Wszedł i rzekł do stwora w słoju: - Jeśliś mądry stwór,
To odpowiedz na pytanie: czy istnieje Bóg?
A jeżeli tak, to jak? -
Stwór zaś odpowiedział tak:

Jestem najmądrzejszym stworem, jaki może być;	**G D e h (e C) a h e**
Lecz czy Bóg istnieje, nie wiem, i nie powiem ci.	**G D e h (e C) a h e**
Wybacz mi Tomaszu, lecz	**e a e a e h**
Nie jest to rozumu rzecz.	**e a e a e h**
Tomasz na to nic nie mówiąc słojem cisnął tak,	**e h e h (e C) a h e**
Że się cały słój ze słojem roztrzasł w drobny mak.	**e h e h (e C) a h e**
W krąg się rozszedł siarki smród,	**e a e a e h**
A on poszedł podjąć trud	**e a e a e h**
Dowodzenia rozumowi, że istnieje Bóg.	**e h e h (e C) a h e**

1474. STARUSZEK ZEGAR

(Małżeństwo z Rozsądku, sł. Arkadiusz Kobus, m. Robert Leonhard)

	(kap. II)
Staruszek zegar umarł tej nocy	**h A G A**
Przegrał swój wyścig z czasem	**h A G (e G)**
Z godnością zamknął zmęczone oczy	**h A G A**
W domku z piernika pod lasem	**h A G**

Długo się męczył nim śmierć go dopadła
W boleści odliczał godziny
Ostatnie tchnienie i jęk wahadła
Wydał w asyście rodziny

Łagodne światło czerwcowej luny	**e fis h A**
Pieści krągłości cyfer	**e fis h**
Zaciera ręce tęgawy anioł	**e fis h A**
W piekle już czeka Lucyfer	**e fis h**

Żałobę przywdział czarny kocur
Wierny druh z czasów młodości
Nikt nie wie co w sercu swoim poczuł
Gryząc pazury z żałości

Przestały tykać miedziane serca
Stanęły w biegu trybiki
Blaszana tarcza zbladła cierpiąca
Znieruchomiały wskazówki

1475. PIEŚŃ O BITWIE POD MOZGAWĄ

(Jacek Kowalski, sł. Jacek Kowalski, muz. Wiesław Wolnik)

Mój ludu! i wy, Krakowianie! Zaśpiewam piosenkę niezwykłą,
Jak rżnęli się nasi przodkowie - i czy coś z tego wynikło.

(d C F G d a d)

Kazimierz umarł, krakowski książę i książąt wzór; **d a d a d G**
O spadek po nim - Leszek i Mieszko prowadzą spór. **d a d a d G**
Za Leszkiem jest Kraków zdolny do wszelkich bijatyk lub jatek; **a d a d**
Za Mieszka poznańskie rycerstwo da sobie obciąć podatek. **B a d g a d**
Mieszko do spadku ma prawo; a Leszek na spadek ma chęć; **a d a d**
Mieszko ma lat siedemdziesiąt i dwa - a Leszek lat pięć. **B a B a G A d**
(d C F G d a d)

Oto na wieść o rozdźwięku zbroi się miasto i wieś:
Lud mówi: „Wisła ma z Lechem na pieńku, ale Lech Wisłę ma gdzieś!”
Leszek miecz troczy do boku, sił sobie dodając uśmieszkiem,
A Mieszko mruczy: „Zobaczysz, co znaczy zadrzeć z Mieszkiem!”
Zwołują posiłki - już stają gotowe na krwawy bój:
Grodzisk, Warka, Okocim, Żywiec i Busko-Zdrój.

Jest w Małopolskiej ziemi wieś nazywana Mozgawą;
Tam krew się się bratnia zapieni, wzburzona rozprawą krwawą;
Tam matka Polska zapłacze, gdy trupy okryją zagony;
Tam robak zje ciała, rdza zeżre żelazne kalesony.
I oto już stają! i oto ruszają! już są o pół staja:
Elegant z Mosiny, Pierdoła z Gądek i Bejdok z Kłaja.

I oto się zwarli - już miecze łomoczą i lśnią śród równiny;
Już idzie krew z Krakowiaków, a z Wielkopolan - łupiny;
Już Leszek z komesem Goworkiem, w poznańskiej krwi ubabrany,
Czując zwycięstwo swoich, wrzeszczy: Cracovia Pany!
A Mieszko z rozpaczą powiada: Mój ludu! cóż się rozklejasz!
I siły śród swoich wzmaga, podnosząc okrzyk: Kolejarz!

Lecz nagle jakiś ciura wali go łomem w ciemię, | *(recytacja)*
Rozwala i hełm, i łom, i zwala z rumaka na ziemię. | *(recytacja)*
Śmierć księciu w oczy zajrzała i zbladł pod Fortuny dotknięciem **a d a d**
I rzecze do ciury: Mój ciuro! daj żyć! bo ja jestem księciem! **B a B a G A d**

Lecz w tymże momencie Goworek, naczelny komes Leszka,
Dostał i upadł jak worek, i wpadł do niewoli Mieszka;
Rycerstwo stron obu, widząc, że znikli naczelni wodze,
Rzuciwszy broń i proporce, rozpierzchło się w lęku i trwodze.
Zostały trupy, zostały zbroje, topory i miecze,
I ranni okrutnie rozcięci, z których wzburzona krew ciecze.

Więc płaczą Kraków i Poznań w niewczesnym tonąc lamencie,
Że jedna strona i druga strona dostały rżnięcie;
Więc płacze Polska, że Naród tylu rycerzy utracił,
Lecz cieszą się kmiotki z Mozgawy, bo każdy z nich w coś się wzbogacił;
Bo każdy z bogatych łupów plac boju oczyszczał rzetelnie;
Do dzisiaj tam z hełmów czajniki, a z tarcz wyrabiają patelnie;

Do dzisiaj, gdy za stodołę pośpiesza kmiotek z kłopotem, **a d a d**
To zamiast liści łopianu używa labrów z klejnotem. **g a d g a d**
(d C F G d a d)

Tak bywa, słuchańcze, tak bywa! A potem żal i pretensja, **a d a d**
Że zawsze chamstwo wygrywa, gdy bije się inteligencja. **B a B a G A d**

1476. POLONEZ BIESIADNY

(Jacek Kaczmarski, Jacek Kowalski, sł. Jacek Kaczmarski i Jacek Kowalski, muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. III)
– Panie Bracie: pij, a pijąc,	**C G7 C (G7)**
Płacz nad naszą historyją.	**C E a (E)**
– Historyja bywa przykra:	**F E F**
Raz jest liter, raz pół litra.	**G7 C (G7)**
– Bohaterów ci w niej nie brak,	**C G7 C (G7)**
A co Polak – tchórz i żebrak.	**C E a (E)**
– Z ust waćpana żółć i ślina –	**F E F**
Nie wylewaj waćpan wina.	**G7 C (G7)**
– Kto ma pióro, w papier łupie:	**c g c (g)**
W piśmie mędrzec – w życiu głupiec.	**c g Gis**
– Gdybyś czytał waść Kadłubka,	**Gis Dis Cis**
Tobyś teraz nie rżnął głupka.	**G7 C (G7 C G7)**
– Jak już który nosi jajca,	**C G7 C (G7)**
Zaraz warchoł albo zdrajca.	**C E a (E)**
– O kim mowa (Panie Święty)?	**F E F**
Ja mój spodzień mam zapięty.	**G7 C (G7 C G7)**
– Silny się pokaże w czynie:	**c g c (g)**
Machnie szablą, krzyknie, zginie.	**c g Gis**
– Chroni nas opieka Boska	**Gis Dis Cis**
I Maryja Częstochowska.	**G7 C (G7)**
– Który wierzy – śpiewa w chórze,	**C G7 C (G7)**
Niedowiarek zaś – w purpurze.	**C E a (E)**
– Święta prawda (jak na dłoni):	**F E F**
Niewierzący są czerwoni.	**G7 C (G7)**
Ale wara od purpury,	**c g c (g)**
Bo polecą z ciebie wióry!	**c g Gis**
– Wiór nie towar, ni zasługa –	**Gis Dis Cis**
Każdy tu wariata struga.	**G7 C (G7)**
Godni tylko, gdy w niewoli,	**C G7 C (G7)**
Bo ich wtedy razem boli.	**C E a (E)**
– Święta prawda – słów nie staje;	**F E F**
Zwłaszcza rano łeb nadaje.	**G7 C (G7)**
– Wolnych wspólnie nic nie cieszy,	**c g c (g)**
Bo za swoim każdy śpieszy.	**c g Gis**
– Tu zaprzeczy moja warga:	**Gis Dis Cis**
A Kochowski albo Skarga?	**G7 C (G7)**
Pełna gnoju polska gleba	**C G7 C (G7)**
Czasem jednak sięga nieba.	**C E a (E)**
– Tak! O niebie jeno prawią,	**F E F**
A po śmierci każdy zbawion.	**G7 C (G7)**
Ani myślą po co żyć im,	**c g c (g)**
Tyle w gębie, ile z rzyci.	**c g Gis**
– Ukróć waść swój język świński,	**Gis Dis Cis**
Bom ja jest katolik rzymski.	**G7 C (G7)**
– Rzym czy Krym, to dla Lechity	**C G7 C (G7)**
Karkołomne są zaszczyty:	**C E a (E)**
Sycą tylko jad w wątrobie,	**F E F**
Żółć w radości, śmiech w żałobie.	**G7 C (G7)**

– Kiedy słucham takich nowin,	**c g c (g)**
Mam wrażenie, żeś Żydowin.	**c g Gis**
– Żydowinem być mi raczej,	**Gis Dis Cis**
Gdy mianuje mnie Polaczek.	**G7 C (G7 C G7)**
Jeden zgiełk i płacz – i rechot,	**C G7 C (G7)**
Siwy dym pod słomy strzechą.	**C E a (E)**
– Wszystko mi to nie nowina,	**F E F**
Nie wylewaj waćpan wina.	**G7 C (G7)**
– Pij więc, Panie Bracie – pijąc,	**C G7 C (G7)**
Płacz nad naszą historyją.	**C E a (E)**
– Historyja bywa przykra:	**F E F**
Raz jest liter, raz pół litra.	**G7 C (G7 C G7 C G7 C)**

1477. Z PASA SŁUCKIEGO POŻYTEK

(Kaczmarski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Zbigniew Łapiński)

Człowiek się staje bardziej ludzki	**e H7**
Gdy się przepasze pasem słuckim.	**C H7**
Ów słuszną słynie w świecie sławą,	**e H7**
Że lewą stronę ma – i prawą.	**C H7 e**
Te same wzory i ozdoby	**D G D G**
Dwoisty dobór barw rozdziela:	**D G H7 e**
Tą stroną na wierzch – znak żałoby,	**D G D G**
Odwrotną zasię – znak wesela.	**a e H7 e**
Kwiecista jest wymowa stroju,	**D G D G**
Milczącym mówcą – szlachcic strojny:	**D G H7 e**
Lśni złotem brzuch na czas pokoju,	**D G D G**
A karmazynem – na czas wojny.	**a e H7 e (C7 f C7 Cis C7 f)**
Pas przypisuje jak proporzec,	**f C7**
Czyni hetmanem, lub hołyszem:	**Cis C7**
Zechcesz – poszarzy cię w pokorze,	**f C7**
Wzrośniesz – roziskrzy w słusznej pysze.	**Cis C7 f**
Gdy – wobec wiary – gnębi żal win,	**Dis Gis Dis Gis**
Pas słucki chwacko zeń wyzwoli:	**Dis Gis C7 f**
Tak się owiniesz – jużeś kalwin,	**Dis Gis Dis Gis**
Na opak włożysz – toś katolik!	**b f C7 f**
Przy tym niewielka jest to praca	**Dis Gis Dis Gis**
Gdy zmienny humor, mus, kaprys chęci:	**Dis Gis C7 f**
Ot, parę razy się poobracasz –	**Dis Gis Dis Gis**
Nawet się w głowie nie zakręci!	**b f C7 f (Cis7 fis Cis7 D Cis7 fis)**
Gdy słuckim pasem się przepaszesz –	**fis Cis7**
W siłę słabości zmieniasz lasze.	**D Cis7**
Pas wszelkich możliwości miarką:	**fis Cis7**
Póki na brzuchu	**D Dis0**
Póki na brzuchu	**A Dis0**
Póki na brzuchu	**A**
– łeb na karku!	**A E7 A (Cis7 fis Cis7)**
Póki na brzuchu – łeb na karku!	**D Cis7 fis**

1478. EPITAFIUM DLA BRUNONA JASIEŃSKIEGO

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. II)
Europa się wędzi niby łosoś królewski	**E A**
W dymie gazów bojowych wbita na złoty hak	**H E H**
Żre się kucharz francuski z szefem kuchni niemieckiej	**E A**
Z ryby tak smakowitej co przyrządzić i jak	**H E H E (D7)**
Żaden stary się przepis nie wydaje jej godny	**G C**
Tak czy siak, trzeba będzie rybę przeciąć na pół	**D G D**
Już rozpruto podbrzusze, płynie z głębi jam rodnych	**G C**
Czarny kawior narodów politykom na stół	**D G D G**
A ja wdycham Londynu grypogenne opary	**e a**
I kosztuję Paryża zgniłowonny roquefort	**h e H7**
Po La Manczy się błąkam, w Rzymie szukać mam wiary	**e a**
Bezskutecznie za swój pragnąc brać każdy port	**h e H7 e H7**
A mój port jest w stolicy krasnolicych Azjatów	**E A**
Gdzie w moździerzu historii nowy utrze się lud	**H E H**
Tam mi Kałmuk otworzy duszę swoją, jak bratu	**E A**
Tam pod ziemią bogactwa siarki, węgla i rud	**H E H E (D7)**
Tam poeci kieszenie mają pełne dolarów	**G C**
I za szczęście ludzkości przelewają swój tusz	**D G D**
Tam czerwieńsze od krwi są kumulusy sztandarów	**G C**
Od sztandarów zaś pąki pierwszomajowych róż	**D G D G**
Tam ja, Polak i były obywatel Europy	**E A**
Pieśń rozwinę i formie nową nadam tam treść	**H E H**
Bataliony poetów będą lizać mi stopy	**E A**
Ja im mannę gwiazd sypnę, żeby mieli co jeść	**C a E**
Bruno Jasieński: niemieckie imię, nazwisko polskiej szlachty	**e**
Żyd, komunista, bywał w Rzymie, paryskie miał kontakty	**e**
W Moskwie sądzony za szpiegostwo, skazany i zesłany	**e**
Zaginął gdzieś po drodze. Odtąd los jego jest nieznany	**e**
Drogą białą jak obłęd w śnieg jak łajno mamuta	**e a**
Idę młody, genialny, ręce łańcuch mi skuł	**h e H7**
Strażnik z twarzą Kałmuka w moim płaszczu i butach	**e a**
Żółte zęby wyszczerza, jakby kwiat siarki żuł	**h e H7 e H7**
Nagle widzę, żem w raju po lodowej podróży	**E A**
A on - Bóg mój, którego czciłem wam wszak na złość	**H E H**
Mam więc Boga takiego, na jakiegom zasłużył	**E A**
A tam trup mój, biedaczek, zmarzł już całkiem na kość	**H E H E (D7)**
Pan zaś spluwa żółtawo, smarka w palce bez chustki	**G C**
I na krzesło "stół" mówi, a na stół mówi "stoł"	**D G D**
Patrzy kucharz niemiecki wraz z kucharzem francuskim	**G C**
Jak łososia z kawiorem między zęby już wziął	**D G D G**
Sok po brodzie mu płynie niewątpliwie czerwony	**e a**
Łyka skórę i ości, wyssał oczy i mózg	**h e H7**
Wszak przez wieki ten łosoś był dla niego wędzony	**e a**
A on czekał cierpliwie ciemny bóg pustych ust	**C D e (E e)**

1479. RECHOT SŁOWACKIEGO

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. II)
Za rządów kniazia Jura Heretyka	**e H7 e**
(Którego lud zwał także - Uśmiechniętym),	**a e H7 e**
W czasach, gdy życia pęd oddech zatykał,	**e H7 e**
A powóz dziejów dziwne brał zakręty,	**a Fis H7**
Gdy się z herezją borykał Watykan,	**e H7 e**
Choć ekumenizm głosił Ojciec Święty -	**a e H7 e**
Ja już nie żyłem od półtora wieku,	**a e**
Lecz - nie do końca - krytykom na przekór.	**C a H7 e**
Kraj wyszedł właśnie z dżumy i powodzi,	**e H7 e**
Polak więc słaby jeszcze był i mokry.	**a e H7 e**
Kniaź - ewangelik katolików godził	**e H7 e**
I zadżumionych usiłował odkryć,	**a Fis H7**
Żeby w narodzie mór się nie odrodził,	**e H7 e**
Bowiem z zarazy korzystały łotry	**a e H7 e**
I, jak się w dziejach przydarzyło nieraz,	**a e**
Rozkwitał chory, a zdrowy umierał.	**C a H7 e**
Wie, kto ratował kiedy tonącego,	**C G**
Że ratowany - ratownika dławi	**a Fis H7**
I, kogo przed tym w porę nie ostrzegą	**C G**
Ten i sam tonąc - topielca nie zbawi;	**a Fis H7**
Najprostszy morał pragnę wysnuć z tego:	**C G**
Trudniej człowieka niż państwo naprawić,	**a H7 e**
Więc, zgryźć nie mogąc twardego orzecha,	**a e**
Kto tonął - tonął, a kniaź się uśmiechał.	**C a H7 e**
A tam, gdzie sucho - wielkie trwały prace:	**e H7 e**
Puchły od płodów obfitości spichrze,	**a e H7 e**
Kute w krysztale podniebne pałace	**e H7 e**
Blask słońcu kradły w złotonośnym wichrze;	**a Fis H7**
Lecz nie zamieszkał w nich, kto nie miał za co	**e H7 e**
I gniew ogarniał go na widok tychże,	**a e H7 e**
Więc rzucał warsztat, zaniedbywał rolę	**a e**
I z rozrzewnieniem wspominał niewolę.	**C a H7 e**
Wielu ubogich duchem i maluczkich	**e H7 e**
Dotąd nieznane olśniły błyskotki:	**a e H7 e**
Sztuką - kuglarskie były dla nich sztuczki,	**e H7 e**
Pięknem - konterfekt półgołej kokotki,	**a Fis H7**
Nauką - całkiem kosztowne nauczki,	**e H7 e**
A wiedzą - wróżby, bajeczki i plotki.	**a e H7 e**
Ci zapomnieli marząc o kokosach,	**a e**
Że ich królestwo - dopiero w niebiosach.	**C a H7 e**
Chciwy odmiany po wioskach i miastach	**C G**
Człek brał się za to, co najlepiej umiał;	**a Fis H7**
Groszem publicznym pan starosta szastał	**C G**
(To dla plebana, to dla pana kuma),	**a Fis H7**
Wyżej katedry rychło bank wyrastał	**C G**
Czyniąc tym zamęt w nieprędkich rozumach,	**a H7 e**
Gdy mszę niedzielną zamawiał w kościele	**a e**
Spasiony krzywdą wiernych Złoty Cielec.	**C a H7 e**

Pysznił się szatan swoim widowiskiem:	**e H7 e**
Karczemna burda - politycznym sporem,	**a e H7 e**
Wolność - przekleństwem, czystość - pośmiewiskiem,	**e H7 e**
Rubaszny czerep - cnót patrioty wzorem,	**a Fis H7**
Własna głupota - niecnym obcych spiskiem,	**e H7 e**
Rozsądek - zdradą, a zdrada honorem.	**a e H7 e**
Kto sprawiedliwy w tym dymiącym kotle -	**a e**
Widać nauczył się latać na miotle.	**C a H7 e**
Więc z lotu miotły dostrzeże przez chwilę	**C G**
Kosmiczny zamiar wichrowej spirali:	**a Fis H7**
Owszem, tam w dole pogorzelisk tyle!	**C G**
Co zapłonęło - musi się wypalić.	**a Fis H7**
Zostaną w węglu łapy krokodyle,	**C G**
A to, co człowiek wzniósł - to człowiek zwali;	**a H7 e**
Ten ślad jaszczurzy znaczy jego dzieje:	**a e**
Pełznie, więc dąży - dąży więc istnieje.	**C a H7 e**
Ba! Nawet wampir od polskiej krwi tłusty	**e H7 e**
Siedząc w pałacu carów namiestnika,	**a e H7 e**
Niebieskooki, młody, złotousty	**e H7 e**
Łabędzich szyi dziewic nie dotyka,	**a Fis H7**
Przestrzega postu, chodzi na odpusty,	**e H7 e**
I wojny z czosnkiem i krzyżem unika.	**a e H7 e**
Patrząc na niego przysiągłbyś łaskawco,	**a e**
Że się z krwiopijcy niemal stał krwiodawcą!	**C a H7 e**
Sny o wielkości srebrne są a kruche;	**C G**
Polak dla siebie bywa niebezpieczny.	**a Fis H7**
I cóż, że wyśni odrodzenie Duchem,	**C G**
Kiedy ten duch w nim - zgoła średniowieczny.	**a Fis H7**
Niechaj więc łyka oślizgłą ropuchę,	**C G**
Zwłaszcza, że w gębie nader wciąż waleczny,	**a H7 e**
A skoro życie jest snem - niech się we śnie	**a e**
Spełni jak zechce... - nie budząc przedwcześnie!	**C a H7 e**

1480. NOCNA PIEŚŃ ŻARÓWKI

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Adam Ziemianin, muz. Krzysztof Myszkowski)

Jestem żarówką tej nocy	**d**
Tak wolno wiszę u sufitu	**C d**
Kołyszę się jak wisielec	**d**
I jasno patrzę w przyszłość	**C d**
Jestem żarówką tej chwili	**A G6**
Małą łysą śpiewaczką	**A G6**
Śpiewać chcę o obłędzie	**F7+ G6**
Najtrudniej będzie zasnąć	**F7+ G6 A**

Jestem żarówką w tym hotelu
Prąd wartko płynie mi w żyłach
Rozgarniam włosy tej nocy
Już bardzo późna godzina

Jestem żarówką setką
A pode mną się kochają
Jednak mnie nie zgasili
Patrzę w oczy tej małej

1481. KANTYCZKA Z LOTU PTAKA

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Patrz, mój dobrotliwy Boże, na swój ulubiony ludek, **a C**
Jak wychodzi rano w zboże zginać harde karki z trudem. **G E7**
Patrz, jak schyla się nad pracą, jak pokornie klęski znosi **a C**
I nie pyta – Po co? Za co? Czasem o coś Cię poprosi: **G E7**

– Ujmij trochę łaski nieba! **a E7 a**
Daj spokoju w zamian, chleba! **C G**
Innym udziel swej miłości! **E7 a**
Nam – sprawiedliwości! **F a E7**

Smuć się, Chryste Panie w chmurze, widząc, jak się naród bawi, **a C**
Znowu chciałby być przedmurzem i w pogańskiej krwi się pławić. **G E7**
Dymią kuźnie i warsztaty, lecz nie pracą, a – skargami, **a C**
Że nie taka jak przed laty łaska Twoja nad hufcami: **G E7**

Siły grożą Ci nieczyste. **a E7 a**
Daj nam wsławić się, o Chryste! **C G**
Kalwin, Litwin nam ubliża! **E7 a**
Dźwigniem ciężar Krzyża! **F a E7**

Załam ręce Matko Boska; upadają obyczaje, **a C**
Nie pomogła modłom chłosta – młodzież w szranki ciała staje. **G E7**
W nędzy gzi się krew gorąca, bez sumienia, bez oddechu, **a C**
Po czym z własnych trzewi strząsa niedojrzały owoc grzechu. **G E7**

– Co zbawienie nam, czy piekło! **a E7 a**
Byle życie nie uciekło! **C G**
Jeszcze będzie czas umierać! **E7 a**
Żyjmy tu i teraz! **F a E7**

Grzmijcie gniewem, Wszyscy Święci – handel lud zalewa Boży, **fis A**
Obce kupce i klienci w złote wabią go obroże. **E Cis7**
Liczy chciwy Żyd i Niemiec dziś, po ile polska czystość; **fis A**
Kupi dusze, kupi ziemie – i zostawi pośmiewisko… **E Cis7**

Co nam hańba, gdy talary **fis Cis7 fis**
Mają lepszy kurs od wiary! **A E**
Wymienimy na walutę **Cis7 fis**
Honor i pokutę! **D fis Cis7**
Co nam hańba, gdy talary **fis Cis7 fis**
Mają lepszy kurs od wiary! **A E**
Wymienimy na walutę **Cis7 fis**
Honor i pokutę! **D fis Cis7**

Jeden naród, tyle kwestii! Wszystkich naraz – nie wysłuchasz! – **fis A**
Zadumali się Niebiescy w imię Ojca, Syna, Ducha… **E Cis7**

Co nam hańba, gdy talary **fis Cis7 fis**
Mają lepszy kurs od wiary! **A E**
Wymienimy na walutę **Cis7 fis**
Honor i pokutę! **D Cis7 fis h fis**

1482. SIEDEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Przemysław Gintrowski)

Wielkich upadków więcej widzieliśmy niż wzlotów,	**fis G A G fis**
Byliśmy oczywiście na uczcie Baltazara,	**fis G A G fis**
Uczyliśmy się mowy zwycięskich Wizygotów	**e fis G fis e**
Na służbie ostatniego przepiwszy żołd Cezara.	**fis G A G fis**
Przeżyliśmy Rolanda, by świadczyć śmierć Karola,	**fis G A G fis**
Pozostałościom mocarstw nie oczekiwać łaski.	**fis G A G fis**
Razem z Ludwikiem Świętym widząc się w aureolach	**e fis G fis e**
Wyrzygiwaliśmy krew w jerozolimskie piaski.	**fis G A G fis**
Co było wszechpotężne – zdaje się niedorzeczne.	**fis G A G fis**
Gdzie słodka woń Arabii? Gdzie tajemniczy Syjam?	**fis G A G fis**
Religie tysiącletnie też nie są dla nas wieczne	**e fis G fis e**
I demokracja kwitnie, dojrzewa i przemija…	**fis G A G fis**
A nas wiedzie siedem demonów, co nami się karmią:	**G D e**
Na przedzie pycha podąża z tańczącą latarnią,	**G D a C e**
Chciwość wczepiła się w siodło i grzebie po sakwach,	**G D a C e**
Broi pod zbroją lubieżność, pokusa niełatwa.	**C G a**
Bandzioch domaga się płynów i straw do przesytu,	**G D a C e**
Wabi rozkoszne lenistwo do łóż z aksamitu,	**G D a C e**
Gniew zrywa ze snu i groźbą na oślep wywija,	**C G a**
A zazdrość nie wie, co sen i po cichu zabija.	**G D a C e**
Tak zbrojni w moce, na które nie ma lekarstwa	**G D e**
Stawiamy nadal i obalamy mocarstwa.	**G D e**
Każdemu więc z imperiów bezsprzecznie zasłużeni	**e fis G A e**
My – ludzie pióra, miecza lub zajęczego lęku	**G A h A h**
Jesteśmy grabarzami swych własnych dzieł stworzenia,	**D C h C a**
Zajęczym lękiem niszcząc je, mieczem lub piosenką.	**C h a h G**
Samotnie wędrujemy po dawnych bitew szlakach,	**h A G A fis**
Którymi dzisiaj rządzi chwast, kamień lub jaszczurka.	**a G fis G e**
Wierzchowiec się potyka, bo ciąży mu kulbaka	**e fis G A e**
I jeździec w pełnej zbroi błądzący po pagórkach.	**G A h A h**
Jesteśmy jak zwierzęta – z rytmami śmierci zżyte,	**D C h C a**
Choć człowiek w nas – do Nowej wciąż prze Jerozolimy;	**C h a h G**
Więc nastawiamy ucha na echa nowych bitew,	**h A G A fis**
Bo wiemy, że na pewno je w końcu usłyszymy…	**a G fis G e**
I wiedzie nas siedem demonów, co nami się karmią:	**G D e**
Na przedzie pycha podąża z tańczącą latarnią,	**G D a C e**
Chciwość wczepiła się w siodło i grzebie po sakwach,	**G D a C e**
Broi pod zbroją lubieżność, pokusa niełatwa.	**C G a**
Bandzioch domaga się płynów i straw do przesytu,	**G D a C e**
Wabi rozkoszne lenistwo do łóż z aksamitu,	**G D a C e**
Gniew zrywa ze snu i groźbą na oślep wywija,	**C G a**
A zazdrość nie wie, co sen i po cichu zabija.	**G D a C e**
Tak zbrojni w moce, na które nie ma lekarstwa	**C G a**
Będziemy nadal stawiać i zwalać mocarstwa.	**G D e**

1483. WITKACY DO KRAJU WRACA

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Takie życie po śmierci, jak za życia od dziecka,	**a**
A samobójcy spokoju nie znają - wieść niesie	**G C**
Już pół wieku prawie zżera mnie ziemia sowiecka,	**d G C**
Chociaż żyły otworzyłem na polskim Polesiu.	**d E7**
Już pół wieku prawie zżera mnie ziemia sowiecka,	**d G C**
Chociaż żyły otworzyłem na polskim Polesiu.	**d E7 a**
Każdy spotka tego diabła, którego się boi -	**a**
Resztki po mnie kołchoźnik bronuje, jak umie,	**G C**
A świat odkrywa na nowo wciąż dramaty moje	**d G C**
Śmiejąc się z nich do rozpuku, zamiast je zrozumieć.	**d E7**
A świat odkrywa na nowo wciąż dramaty moje	**d G C**
Śmiejąc się z nich do rozpuku, zamiast je zrozumieć.	**d E7 a**
Leżę ja niegłęboko,	**A E**
Więc czuję, jak wokół	**D A**
Ogarnia niepokój	**D A**
Czerwone Robaki.	**H7 E7**
Póki trupów było w bród,	**A E**
Żyło im się tu, jak z nut.	**D A**
Ale potem zwykły głód	**D A**
Dał się im we znaki.	**E7 a**
Coś mi mówi, że jeszcze wygrzebią mnie z tej dziury	**a**
I gdzie indziej urządzą mi pochówek nowy.	**G C**
Ponoć w tej sprawie Narodowa Rada Kultury	**d G C**
Prowadziła już w Moskwie pomyślne rozmowy.	**d E7**
Ponoć w tej sprawie Narodowa Rada Kultury	**d G C**
Prowadziła już w Moskwie pomyślne rozmowy.	**d E7 a**
Jeżeli mnie już czerwony czerwonemu sprzeda	**a**
I ożyję dla hecy na narodowej tacy -	**G C**
To już nigdy więcej głosu z siebie nie dam	**d G C**
By byle kto wycierał sobie gębę - Witkacym.	**d E7**
To już nigdy więcej głosu z siebie nie dam	**d G C**
By byle kto wycierał sobie gębę - Witkacym.	**d E7 a**
Ale w Zakopanem	**A E**
Z góralem nad ranem	**D A**
Zupełnie pijany	**D A**
Wyjdę w Tatry	**H7 E7**
I w kiszek mych umyśle	**A E**
Wyrażę się ściśle,	**D A**
A myśl swoją wyślę	**D A**
Na cztery wiatry.	**E7 A**

1484. CROMWELL

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Idą na Londyn! Idą purytanie!	**e**
Siłą ich czystość czyli lęk przed grzechem.	**e**
Lęk rodzi wściekłość, a wściekłość – powstanie;	**e**
Idą pokonać chrześcijan – chrześcijanie.	**e**
Mgłą dysząc zamiast oddechem.	**C D E**
Broni się grzeszny król i pomazaniec.	**e**
Nie tyle władzy żal mu, co zasady.	**e**
Żal płynie z winy, a z winy – kajanie.	**e**
Lecz nie kajania pragną purytanie:	**e**
Muszą dowody mieć – zdrady.	**C D E**
Dowodem – zdrada. Ów zdrajca zdradzony	**a G a G a**
Przez własne siły (te, na które liczył).	**a G a G a**
Nie może przecież zachować korony,	**a G a G a**
Skoro przez Boga został osądzony,	**a G a G a**
I sądzą go jego stronnicy.	**F G A**
Jak zwykle chaos jest przy tym i zamęt,	**a G a G a**
Ulica prawdę waży i rozdziela,	**a G a G a**
O swoją przyszłość troszczy się parlament,	**a G a G a**
Skazaniec łzawy szkicuje testament –	**a G a G a**
Z myślą o losie Cromwella.	**F G A**
Turla się głowa królewska pod stopy.	**e**
Sprawiedliwości stało się więc zadość.	**e**
Dla zniewolonej wzór to Europy:	**e**
Szafot wszak w końcu biskup sam pokropił	**e**
I wielka nastała radość!	**C D E**
Wszystko to rankiem nadziei i wiary,	**a G a G a**
Gdy strach i skrucha były zmian motorem.	**a G a G a**
Wieczorem Cromwell rozpędza parlament,	**a G a G a**
Sam się mianuje Lordem Protektorem:	**a G a G a**
Ofiara własnej ofiary.	**F G A**
Idą na Londyn! Idą purytanie!	**e**

1485. PRZEBYŁEM NOC WŁAŚNIE

(Stare Dobre Małżeństwo, sł. Edward Stachura, muz. Krzysztof Myszkowski)

Przebyłem noc właśnie i nikt mnie nie wita	**E D A E**
nikt mi żaden nie mówi- bądź pozdrowiony	**E D A E**
bądź na śniadaniu tako na wieczerzy	**A G D E**
a sen niech cię ma między tym a tamtym	**A G D E**

Przebyłem noc właśnie i nikt mnie nie wita
a pracowałem ciężko nad szukaniem
nad wyszukaniem tych bram nieśmiertelnych
tych bram zatraconych poszukując

Przebyłem noc właśnie i nikt mnie nie spyta
nikt mnie żaden nie spyta- jak ci się szło
jak też ci się szło przez czarne listowie

Przebyłem noc mówię i jestem zmęczony
nie odwiedził mnie faun ani anioł stróż
ani też najmniejszy robaczek świetlisty

1486. ELEKCJA

(Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Ramiona do nieba wzniesione wzburzeniem	**d**
Łacina spieniona na wargach	**g B A**
Żył sznury na skroniach, przekrwione spojrzenie	**d**
Przekleństwo, modlitwa lub skarga	**g B A**
Pod nos podtykane i palce i pięści	**g**
Na racje oracji trwa bitwa	**d B A**
Szablistą polszczyzną tnie, świszcze i chrzęści	**d A d g**
Przekleństwo, skarga, modlitwa	**F g A d**
Czas ratować państwo chore	**A d**
Szlag mnie trafia - ergo sum	**A d**
Po sąsiadach partię zbiorę	**F g**
Uczynimy szum	**A7**
Ten Prusom gardłuje, ten Wiednia partyzant	**d**
Ów ruskiej się chwyta sukienki	**g B A**
A troską każdego szczęśliwa ojczyzna	**d**
Stąd modły, przekleństwa i jęki	**g B A**
Polityką zwie się ów spór Panów Braci	**g**
W kolokwiach elekta z elektem	**d B A**
Schlebiają szarakom złociści magnaci	**d A d g**
Wśród jęków, modlitw i przekleństw	**F g A d**
Czas ratować państwo chore	**A d**
Szlag mnie trafia - ergo sum	**A d**
Po sąsiadach partię zbiorę	**F g**
Uczynimy szum	**A7**
Pojedziemy do stolicy	**A d**
Wszak Warszawa to nie Rzym	**A d**
Tam rabują przedawczycy	**F g**
Poświecimy im	**A7**
Co czub i wąsiska - to wróż i historyk	**d**
Niezbite też ma argumenta	**g B A**
Lecz Wiednie Sobieskich i Pskowy Batorych	**d**
Dziś każdy inaczej pamięta	**g B A**
Więc grunt to obyczaj, obyczaj - rzecz święta	**g**
By Rzeczpospolita zakwitła	**d B A**
Niech rządzi kto bądź - byle wolnych nie pętał	**d A d g**
W przekleństwach, skargach, modlitwach	**F g A d**
Czas ratować państwo chore	**A d**
Szlag mnie trafia - ergo sum	**A d**
Po sąsiadach partię zbiorę	**F g**
Uczynimy szum	**A7**
Pojedziemy do stolicy	**A d**
Wszak Warszawa to nie Rzym	**A d**
Tam rabują przedawczycy	**F g**
Poświecimy im	**A7**
Jest nas patryjotów siła	**A d**
Żaden nam nie straszny wróg	**A d**
A Ojczyzna sercu miła	**F g**
I łaskawy Bóg	**A7**
Rozniesiemy na szabelkach	**A d**
Zdrajców, co nam wodzą rej	**A d**
Rzeczpospolita jest wielka	**F g**
Starczy dla nas jej	**A7**
Ramiona do nieba wzniesione przed zgonem	**d**
Krew czarna zaschnięta na wargach	**g B A**
A w oczach otwartych milczenie zdumione	**d A d g**
I skarga...	**F g A**
Rozniesiemy na szabelkach	**A d**
Zdrajców, co nam wodzą rej,	**A d**
Rzeczpospolita jest wielka	**F g**
Czy starczy dla nas jej?	**A7**

1487. KNIAZIA JAREMY NAWRÓCENIE

(Jacek Kaczmarski, Zbigniew Łapiński, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

	(kap. III)
Drży ze strachu czerń kozacza	**H e H e**
Dęba stają osełedce	**H e D**
Kniaź Jarema się nawraca	**G D G D**
Prawosławnej wiary nie chce	**a H e**
Złe przeczucie piersi dusi	**H a H a H**
Chłopom - Popy i Ikony	**a H**
A on - Pan udzielny Rusi	**C D G C G**
Księstwo zbliża do Korony	**a H e**
Lat dwadzieścia duch w nim drzemał	**a**
Aż go rzymski Krzyż oświecił	**F C**
Kniaź Jarema, Kniaź Jarema	**e a**
Straszny będzie dla swych dzieci	**C D e**
Jęczą głośno ruskie pany	**H e H e**
- Zajrzyj w duszę swą, Władyko!	**H e D**
Wszak oddajesz wszystko za nic	**G D G D**
I nas gubisz polityką!	**a H e**
Oczywista próśb daremność	**H a H a H**
Kniaź noc całą leżał krzyżema	**H**
- Kto mnie kocha pójdzie ze mną	**C D G C G**
Lub na palik go naniżę!	**a H e**
Lat dwadzieścia duch w nim drzemał	**a**
Aż go rzymski Krzyż oświecił	**F C**
Kniaź Jarema, Kniaź Jarema	**e a**
Bogu krwawą Ruś poleci	**C D e**
- Nie dostaniesz się w pokorze	**H e H e**
Na królewskie przedpokoje	**H e D**
Stanie w ogniu Zaporoże	**G D G D**
Pójdzie w dym dziedzictwo twoje!	**a H e**
- Przed dziedzictwem chcę ojczyzny	**H a H a H**
Przed ojczyzną chcę zbawienia	**a H**
Niech za chrystusowe blizny	**C h e D G C G**
Idą w ogień pokolenia!	**a H e**
Lat dwadzieścia duch w nim drzemał	**a**
Aż go rzymski Krzyż oświecił	**F C**
Kniaź Jarema, Kniaź Jarema	**e a**
Dusz żarłoczny żar roznieci	**C D e**
- Krew dla ciebie, nie zaszczyty!	**H e H e**
Wzgarda dla ruskiego księcia!	**H e D**
My dla Rzeczypospolitej	**G D G D**
Jak paznokcie do przycięcia!	**a H e**
- Zechce przyciąć, to się sparzy	**H a H a H**
Bo ja krzyżem się zasłonię	**a H**
Doczekają koroniarze	**C h e D G C G**
Wiśniowieckich na swym tronie!	**a H e**
Ku serc pokrzepieniu temat	**a**
Leży w krypcie szkłem przykryty	**F C**
Kniaź Jarema, Kniaź Jarema	**e a**
Ojciec dzieci na pal wbitych	**C D e**
Kniaź Jarema, Kniaź Jarema	**e a**
Neofita, bo polityk	**C D e**

1488. KONIEC WOJNY TRZYDZIESTOLETNIEJ

(Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński, sł. Jacek Kaczmarski, muz. Zbigniew Łapiński)

– Wydzieraliśmy oczy palcami – Tak jest!	**H e**
– Przegryzaliśmy gardła zębami – Tak jest!	**H e**
– Przez trzydzieści lat bez wytchnienia	**a**
Zabijaliśmy w sobie sumienia! – Tak jest!	**H e**
– Zdobywaliśmy twierdze i miasta! – Tak jest!	**H e**
– Wyżywaliśmy się na niewiastach! – Tak jest!	**H e**
– Niemowlęta na halabardach	**a**
Poznały, co gniew i pogarda!	**H**
– W wypełnionych ciałami okopach	**a**
Tak rodziła się Europa! – Tak jest!	**H e**
Stratowaną dziedziną Bawarów	**e**
Oddział wlecze się osobliwy:	**e a e**
Maruderzy spod wszelkich sztandarów,	**e H/Fis e/G**
Jeden bliźni drugiemu, bo żywy.	**d a/E a6/Fis H7**
Przy ognisku katolik z kalwinem,	**e**
Z mrocznym gnostykiem i ateistą	**e a e**
Na plebanii zdobytym winem	**e H/Fis e/G**
Z zawodowym dzielą się sadystą.	**a d/F E4 (E E7)**
Pordzewiały im szczątki pancerzy,	**a d6/H a**
Dawne rany ropieją aż miło.	**a D/Fis G4 G (H7)**
Długo w noc się kłócą – kto w co wierzy	**e H/Fis e/G**
I o co w tym wszystkim chodziło.	**d d/F E4 E (a a6/Fis H7)**
– O msze, o odpusty, o świętych! – Tak jest!	**H e**
– O nadania! O sakramenty! – Tak jest!	**H e**
– O szalbierstwa i nadużycia!	**a**
– O wieczny spór o sens życia! – Tak jest!	**H e**
Jakiś mnich, zwisając z gałęzi	**F7+ e7**
Patrzy na nich z wyrzutem i rzęzi:	**F7+ H4 H7**
– Zaprzestańcie wzajemnych podbojów.	**e a6/Fis e**
Korzystajcie z dobrodziejstw pokoju.	**e a e**
Pochowajcie urazy i zwłoki	**D e**
I dojrzyjcie do nowej epoki…	**a a6/Fis H4 H7**
– Wydzieraliśmy oczy palcami – Tak jest!	**H e**
– Przegryzaliśmy gardła zębami – Tak jest!	**H e**
– Przez trzydzieści lat bez wytchnienia	**a**
Zabijaliśmy w sobie sumienia! – Tak jest!	**H e**
– Teraz, gdy stygną stosy ofiarne	**a**
Chcesz, by to wszystko poszło na marne?	**H (a h e)**
– Tak jest.	

1489. ZIMOWA NADZIEJA

(EKT Gdynia, sł. Ireneusz Wójcicki, muz. Jan Wydra)

Dawno już nie było nas w naszych starych kątach	**C G F C**
Pozarastał trawą leśny trakt	**F C D G**
Nawet błędny ognik zgasł, który nuty plątał	**C G F C**
Blask którego drżał w piosenki takt	**F C D G**
Dawno nie widzieliśmy tego krańca świata	**F G E a**
Co za każdym razem inny był	**F C D G**
A tak bardzo chcieliśmy, żeby koniec lata	**C G F C**
Nie pozbawił do wędrówki sił, hej, hej	**F C D G**
Przeczekamy zimę, przeczekamy	**C F G G7**
Nie pozbawi nas otuchy biały, zimny mróz	**F G E a**
I na oszronioną szybę nachuchamy	**F G E a**
By zobaczyć czy nie wraca lato już	**F C D G**
Jeszcze zapach letnich łąk z głowy nie wywietrzał	**C G F C**
Jeszcze szum jeziora nam się śni	**F C D G**
Jeszcze w ciepłej klatce rąk mały łyk powietrza	**C G F C**
Zachowamy na zimowe dni	**F C D G**
Noc i wieczór krótki dzień zatrzymują w biegu	**F G E a**
Mróz na szybach swój rozłożył kram	**F C D G**
Tylko wrony śmieją się brodząc w roziskrzonym śniegu	**C G F C**
Kraczą, że nie starczy ciepła nam, hej, hej	**F C D G**

1490. GDY WYPŁYWAŁEM

(North Wind, Kochankowie Sally Brown, sł. Jacek Apanasewicz, muz. trad.)

	(kap,. V)
Gdy wypływałem w mój pierwszy rejs	**a d a**
Żegnał mnie wtedy, posłuchaj	**G a G**
Żegnał mnie wtedy mej matki płacz	**e F G a**
Pamiętam dobrze jej oczu blask	**a d a**
Rzekłem, że wrócę, pamiętaj	**G a G**
Rzekłem, że wrócę za kilka lat	**e F G a**

A kota trzask i bosmana krzyk
Wyznaczał wtedy, naprawdę
Wyznaczał wtedy kolejne dni
Myślałem chyba, że poddam się
Lecz ciągła praca, przy życiu
Lecz ciągła praca trzymała mnie

Po kilku latach mój stwardniał kark
Więc pomyślałem, niedługo
Więc pomyślałem do domu czas
Gdy zobaczyłem rodzinny brzeg
Zielone wzgórza, przecudne
Zielone wzgórza witały mnie

A kiedy Ty też popłyniesz w rejs
Pamiętaj wtedy, mój brachu
Pamiętaj wtedy co ważne jest
Nie tylko morze i żagli biel
Lecz także wszyscy co w domu
Lecz także wszyscy co w domu są

1491. 1788

(Jacek Kaczmarski, sł. i muz. Jacek Kaczmarski)

Ta pierwsza morska podróż do Australii! **F B**
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach - **F C**
Wszyscy się bali, łkali i rzygali **F B**
W drodze do raju. Przewrotności Twoja **F C**
Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach **d g**
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży **d a**
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas, **B C F**
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył! **B C d**

Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza -
Płakał nad swoją niechybną zatratą;
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
Statku, co tylko był więzieniem nowym;
Tej co kupczyła ciałami swych dziatek -
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy,
Że to nadziei - nie rozpaczy statek.

Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
(Bo czym się ich los od naszego różnił?)
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu,
Gdzie go podejmą karczmarze usłużni
I płatne dziewki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki.
Z marynarzami pili więc na umór
I - wbrew zakazom - grali o więźniarki.

Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali,
Ale też ciężkoś nas doświadczał, Panie:
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali,
Za którą mnogim przyszło w oceanie
Zakończyć żywot; innym dziąsła zgniły,
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody...
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szału, francuskiej choroby.

Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników - oprócz Ciebie, Boże.
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania,
Lecz - ukarani. Więc wystarczy może,
Żeś się posłużył straszliwym przykładem:
Oni naprawdę dotarli do piekieł,
A umierając nie wierzył z nich żaden,
Że w swym cierpieniu umiera – człowiekiem

Ląd nam się wydał niegościnny, dziki;
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień - jak się ma stać osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę,
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
By mimo wszystko żyć - nim nam odkryłeś
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty.

Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie **d g**
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich - **d a**
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem: **B C F**
W nas jest Raj, Piekło - I do obu – szlaki. | x4 **d B F C** **(d B F C d)**

1492. BESKIDZKI SKLEP

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

	(D E7/D G/D D) | x2
A w Beskidzie gra muzyka, tańczą święci krasnozłoci	**D G D C**
Z baniek cerkwi piją wino poczerniałe wiedźmy złockie	**F C G A**
Na przypieckach mruczą koty, w kącie żarna jęczą rzewnie	**D G D C**
Tylko jeden dach spokojny cicho sterczy w sennym niebie	**F C G A**
Pójdziesz prosto polną drogą	**e**
Tam, gdzie cerkwi piersi złote	**D**
Przez spieniony przejdziesz potok	**e**
Po napiętych strunach mostu	**D**
Przy kapliczce wejdziesz ścieżką	**e**
Na kamienne stopnie trzy	**D**
Drzwi otworzą się z szelestem i...	**C A**
Tam na półkach dziecięce marzenia karmelkami płoną	**D G D G**
Tam się chmiel z dębiną żeni, będzie złoty owoc	**D G D G**
W workach z kaszą kichają myszy, naftą pachnie chleb	**C D A**
A sklepikarz basem dyszy, zaciągając z ruska śpiewnie	**C A**
A sklepikarz basem dyszy, zaciągając z ruska śpiewnie	**C A**
To jest sklep, beskidzki sklep.	**C A D**

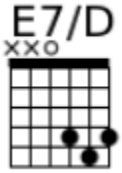

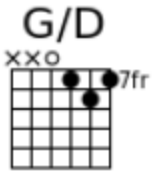

A w Beskidzie weselisko, roztańczone korowody
Lato wkłada swoje ręce za pazuchę wiośnie młodej
Wieczór z okna sypie przędzę, na firankach białych siada
Tylko jedna szyba pusta spoza krat z gwiazdami gada

Pójdziesz prosto polną drogą...

Tam na półkach dziecięce marzenia karmelkami płoną
Tam się chmiel z dębiną żeni, będzie złoty owoc
W workach z kaszą kichają myszy, naftą pachnie chleb
A sklepikarz basem dyszy, zaciągając z ruska śpiewnie | x2
To mój sklep, beskidzki sklep.

1493. GORZKI TORCIK

(Czerwony Tulipan, sł. Jan Wołek, muz. Stefan Brzozowski)

Bloków tysiące a w nich warstwami my średni sorcik.	**D A h A D A D G D A D A**
Piętra nad nami, piętra pod nami jak gorzki torcik,	**D A h A D A D G D A D**
Lecz nas nie zmorze złocony bożek, ani nie korci.	**G A D G A D Fis**
My z Tobą Boże, więc jeśli możesz, osłodź ten torcik.	**h A G D A h A D**

Sam popatrz ile tu Ciebie,		**G A D**
na pewno więcej niż w niebie,		**G A D**
Co piętro, co klatka jest Józef i Matka		**e A D h**
i osioł kopytem grzebie.	|	**e A D**
Ty widzisz ku Twojej chwale,	| x2	**G A D**
stoisz na każdym regale.		**G A D**
Na sianie, na ścianie gdzie śmiech gdzie płakanie	|	**e A D h**
tam czuje się Boski palec.	| x2	**e A D**
		(G A D h e A D | x2 A D)

Tu każde mieszkanko stajenką
Miliony Pastuszków pod ręką
I Gwiazda nas grzeje, co wieś to Betlejem
I śnieg sypie bardziej dziś miękko
Więc tu, gdzie skromniutkie Twe leże
My boże witamy Cię szczerze
A ciepłe powietrze, co w pięty Cię łechce
To nasze cichutkie pacierze

1494. KTO POWIE MI JAK

(Kwiat Jabłoni, sł. i muz. Jacek Sienkiewicz)

A stoję gdzieś pod niebem	**d**
Pod nogami piach	**F**
Mam podobno iść przed siebie	**d**
Chociaż nie wiem jak, oj nie wiem	**g C**
Robię pierwszy krok	**d**
Muszę więc gdzieś dojść	**F**
Góra wielka, droga kręta	**d**
Trudno czasem iść, nie stękać	**g C**
Chcę od razu wiedzieć	**d**
Na czym stoi świat	**F**
Jak poznawać siebie lepiej,	**d**
Jak nie potknąć się o Ciebie	**g C d**
Idąc byle jak...	**A**
Więc kto powie mi jak radzić sobie mam	**d B F**
Taki wielki świat nade mną mam	**C d**
Ileś tam lat, lecz to niewiele da	**B F**
Doświadczenia brak	**C**
Więc kto powie mi jak radzić sobie mam	**d B F**
Taki wielki świat nade mną mam	**C d**
Ileś tam lat, lecz to niewiele da	**B F**
Doświadczenia ciągle brak	**C (d B F C)**

Będziesz w pocie czoła
Walczyć o swój świat
Będziesz wodą żyć i chlebem
Myśleć będziesz nad swym celem

Tak podobno mówił on
Człowiekowi co
Zbłądził jedząc owoc wiedzy
Bo chciał wiedzieć co miał wiedzieć

Tak już w życiu bywa
Od zarania lat
Że kto winny musi być
Ten winny będzie choćby nie wiem jak
Starał się sam

Więc kto powie mi jak radzić sobie mam....

Więc kto powie mi jak radzić sobie mam
Taki wielki świat nade mną...

Kto powie mi jak radzić sobie mam
Taki wielki świat nade mną mam
Ileś tam lat, lecz to niewiele da
Doświadczenia brak

Więc kto powie mi jak radzić sobie mam
Taki wielki świat nade mną mam
Ileś tam lat, lecz to niewiele da
Doświadczenia ciągle brak
Ciągle brak

1495. TRZEBA RAZ

(Iwona Piastowska, muz. Iwona Piastowska, sł. Piotr Bakal)

	(C e F) x4
Trzeba raz rzucić wszystko i ruszyć	**C e F**
Na wyprawę po rozum do głowy	**C e d G**
Potem nigdy już stamtąd nie wrócić	**C e F**
Albo wrócić i ruszyć na nowo	**C G7 C (F C F)**
Trzeba raz się położyć pod niebem	
I zapomnieć o wszystkim dokładnie	
I zapatrzyć się w gwiazdy i w siebie	
I poszukać odbicia i prawdy	
Trzeba raz się oderwać od ziemi	**C e F**
Spalić mosty i kalendarze	**C e d G**
Trzeba raz wszystko w życiu odmienić	**C e F**
Trzeba raz zrobić coś...	**C G7 C**
Trzeba raz się oderwać od ziemi	**C e F**
Spalić mosty i kalendarze	**C e d G**
Trzeba raz wszystko w życiu odmienić	**C e F**
Trzeba raz zrobić coś	**C G7**
Trzeba raz zrobić coś	**C G7**
Trzeba raz zrobić coś	**C G**
Dla swych marzeń	**C**
	(e F C G C e F C G)
Trzeba raz się oderwać od ziemi	
Spalić mosty i kalendarze	
Trzeba raz wszystko w życiu odmienić	
Trzeba raz zrobić coś	
Trzeba raz zrobić coś	
Trzeba raz zrobić coś	
Dla swych marzeń	

1496. TURYSTYCZNY BLUES

(Grupa Toruń, Bez Idola, sł. i muz. Adam Szarek)

	(D Gis0 e A | x2)
Kołysząc się wolno w rytm bluesa	**D Gis0 D Gis0**
Zapatrzył się księżyc na noc	**D C7 H7**
Do ognia gałązkę dorzucam	**E7 A**
A komar, cholera, ukąsił mnie w nos	**D Gis0 e A**
I płynie tak nutka za nutką	**D Gis0 D Gis0**
Jak w starym ragtimie bez słów	**D C7 H7**
Odchodzi i wraca cichutko	**E7 A**
Turystyczny blues	**D G D D7**
Melodia wiosennych wędrówek	**G g**
Co wiodą gdzie zechce twój los	**D D7**
I butów przemokłych i mrówek	**G g**
Co nocą ci włażą pod koc	**E A Azw**

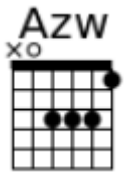

i gonisz swe bzdurne marzenia
Drałując z plecakiem przez świat
Przywykłeś do tego łażenia
Więc w każdą sobotę wyruszasz na szlak
Doszedłeś do celu swojego
Lecz nową drogę odnajdziesz znów
Twój nastrój ci znowu poprawi
Turystyczny blues

1497. ZIMOWA OPOWIEŚĆ

(Pod Strzechą, sł. i muz. Beata Koptas)

	(A D E x4)
A w górach znowu zima znowu pada śnieg	**A D E A**
cały las rozszumiał się muzyką wiatrów	**D A E**
Pod butami skrzypi w kieszeni ręce dwie	**A D E A**
a na ziemi blask jak od paciorków babci	**D E D E A**
Wróci z lata wspomnień parę	**E fis**
gdy przy ogniu będziesz zimne dłonie grzał	**D A E**
czasem pamięć sięgnie trochę dalej	**fis D A fis**
do przyjaciół paru przecież jeszcze masz	**h E h fis**

Choinka w rogu stoi zastawiony stół
może ktoś przyniesie dziś podarki
świętami wypełniony cały pokój już
przez szyby pierwsza gwiazdka mruga zza firanki

1498. JESIENNE OCZEKIWANIE

(Wszystkiego Najlepszego, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Maciej Rzeźnikowski)

	(kap. II)
Idzie jesień, przez kałuże skacze	**e Fis**
Stuka ludziom do okien i znika	**Fis0 e**
Przekomarza się z wiatrem	**a**
Kradnie dzieciom latawce	**e**
Tańczy walca z zalanym chodnikiem.	**C H7**
A ty czekasz na telefony	**G D**
Chociaż dym gryzie w oczy do łez	**e C**
Płyną krople po szybie zamglonej	**D**
Cisza do stóp się łasi jak pies.	**A0 C0 e**

A ty czekasz na telefony
Chociaż dym gryzie w oczy do łez
Dzwoni sennie o szyby zamglone
Tylko deszcz, tylko deszcz, tylko deszcz.

Idzie jesień na spacer dostojny
Wciąż makijaż poprawia w ukryciu
Wiatr jej włosy rozwiewa
I rozwiesza na drzewach
Liczy zmarszczki w kałuży odbiciu.

A ty czekasz na telefony…

Idzie jesień – staruszka mazgajka
I o szyby policzki wyciera
Znów ją będą jak dzieci
Obgadywać poeci
I nie dadzą spokojnie umierać…

A ty czekasz na telefony…

1499. PRZECINKI I KROPKI

(Wszystkiego Najlepszego, sł. Aleksandra Bacińska, muz. Maciej Rzeźnikowski)

	(kap. I)
Wietrznie tu i deszczowo	**e**
Chmury płyną nad głową	**h**
Jakby chciały dogonić widnokrąg	**D A**
Do pogody wciąż dalej	**e**
Poszłoby się gdzieś, ale	**h**
Nie ma z kim, nie ma po co i dokąd	**D A**
	(A e A e)

W poczekalni do liści
Pejzaż się zoczywiścił
Gra w zielone, zmoczone i białe
Karty znaczy kroplami
Moknie ciszy pergamin
Zanim stanie się słowem i ciałem

A niebiescy poeci wciąż piszą	**G D**
W słowa stroją refreny i zwrotki	**h e**
Wersy chmur się leniwie kołyszą	**e h**
Z nieba lecą przecinki i kropki	**D A**

Przygniecione szkłem zdjęcie
W srebrnej ramy objęciach
Łapie oddech zachłannie, łapczywie
Ranek oczy mu przetrze
Przezroczystym powietrzem
Cień policzka wygładzi na szybie

W rosy lustrach maleńkich
Wiosna mierzy sukienki
Których zima jej będzie zazdrościć
Nim wyruszy za biegun
Nim rozleje po śniegu
Jak atrament - krokusy, pierwiosnki

A niebiescy poeci wciąż piszą
Klawiszami błękitnych klawiatur
Pozwalają melodią najtkliwszą
Pochmurnemu uśmiechnąć się światu

1500. U MOJEJ MATKI

(Mariusz Wdowin, sł. Tadeusz Nowak, muz. Mariusz Wdowin)

A tam na wsi u matki osikowe polesie	**a G* D* F***
Osypuje się z ognia i z liści	**F* e* a**
Rzeka dudni przy progu przytupują przyciesie	**a G* D* F***
Jak kur jutrznia na dachu się czyści	**F* e* a**

Matko oczy podnoszę na gałęzi śpi sowa	**C G F7+ D***
Patrzy na mnie i we mnie pohukuje okrutnie	**C G a**
Na czworakach do ciebie iść zacznę od nowa	**C G F7+D***
Potrącając łokciami osikowe lutnie	**C G a**

Nad twoim synem chmury jak konie żałobne
Idą ciężko po bokach im grają organy
I tratują jak szkło twe radości drobne
Pogania je garbus w pawie malowany

1501. ZAPROSZENIE NA WYCIECZKĘ

(Wyspy Dobrej Nadziei, sł. Konstanty Ildefons Gałczyński, muz. Adam Tkaczyk)

(e D C D e D C D)

Sobota. Godzina trzecia. **e D**
Ach, jaki piękny świat! **C D**
Motyl z szuflady wyleciał **e D**
i wietrzyk przez okno wpadł. **C D**
Piosenka w szalonej głowie **C**
szumi jak młody las. **D**
Za miasto, za miasto, panowie, **e**
wędrujmy w majowy czas. **C D**

"Na majową wycieczkę!" **G D**
śpiewaj ze mną i mrucz. **C D**
Zostaw suszkę i teczkę, **G D**
zamknij biurko na klucz; **C D**
popatrz tylko na drzewa, **G D**
na te brzozy i bzy; **C D**
bez kwitnie, wilga śpiewa, **G D**
kwitnij, śpiewaj i ty. **C D G**

Na szosie, szerokiej szosie
ileż młodzieńczych snów!
Boso pójdziemy po rosie,
kapelusz rzucimy w rów.
Z odkrytą głową na wietrze
miło tak razem iść.
Pachnie majowe powietrze.
Tańczy brzozowy liść.

"Na majową wycieczkę!"...

(e D C D e D C D)

A kiedy wieczór odświeży
łąkom rozgrzane źdźbła,
do romantycznej oberży
zawiedzie nas ścieżka pstra.
Świerszczyk zaćwierka w kominie.
Nietoperz wzięci nad mur.
I pełny księżyc popłynie,
jak okręt przez porty chmur.

"Na majową wycieczkę!"...

1502. POŻEGNANIE BILBA Z SHIRE'EM

(Mariusz Wdowin, sł. J. R. R. Tolkien, muz. Mariusz Wdowin)

A droga wiedzie w przód i w przód **B d**
Skąd się zaczęła tuż za progiem **B d**
I w dal przede mną mknie na wschód **g g0**
A ja wciąż za nią tak jak mogę **d g a d**

A teraz każdy z nas musi iść swoją drogą **A d C F**
A teraz każdy z nas szuka swego celu **g A g a d**

Skorymi stopy za nią w ślad
Aż w szerszą się rozpłynie drogę
Gdzie strumień licznych dróg już spadł
A potem dokąd? – Rzec nie mogę

1503. ZGUBIONY PORT

(Mariusz Wdowin, sł. Stanisław Kowalski, muz. Mariusz Wdowin)

(kap. VI)

Wiem, że jest taka miejscowość. **a G**
Nie opodal szepcze las. **e G a**
Z morską falą, coś gaworzą?
Piszą słowa piaskiem plaż.
Wers Łupawa nurtem niosła.
O rybaku smutną pieśń.
Razem z morzem miłość splątał.
A kto kocha, traci lęk!

I tylko ja, morska łza? **C G**
Wiem, czego chce spieniona fala. **e G a**
Zaszumieć w głos! Ten jeden sztorm?
Koralem pereł plaże zalać
Wywołać dźwięk, syreni śpiew.
I serce róży wiatrów ganiać.
Cudowna toń, w bursztynie ląd.
Tam gdzie rybaka łódź dociera.

W dniu pogodnym, ciszy stanie.
Żółta łódź pomknęła w świt.
Sieć rozstawić polem na dnie.
Na powierzchni tworzyć znak.
To jest, bowiem mój areał.
Na nim rośnie rybi tłum;
Łosoś, flądra, śledź, belona.
Coś do tego, węgorz z dna.

Kto ma skarby morza zbierać?
Gdzie najlepszy połów jest?
Lecz przechodził wiatr północny.
A ja chciałem z morza zejść.
Pokochałem gwiazd to niebo.
Noc tak piękną, fali bas!
Odpłynąłem w otchłań mleczną.
Za daleko, port nie ten.

1504. CHMURY

(Mariusz Wdowin, sł. Rafał Zięba, muz. Mariusz Wdowin)

(kap. III-V)

Chmury błękitne, co płyniecie nad mą głową, **a9 a4/6-**
Zabierzcie mnie w górę - dokądkolwiek - ze sobą. **a9 a4/6-**

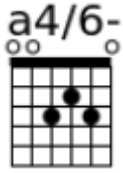

Chmury białe, dla których nieba światła błyszczą, **a9 a4/6-**
Dajcie więcej jasnego słońca moim myślom. **a9 a4/6-**

Wy czerwone, z których zachodu zorza broczy, **d e a**
Wlejcie więcej ciepła i życia w moje oczy. **d e a**

Chmury szare - obłoki deszczem napełnione -
Nasyćcie swoją rosą usta me spragnione.

A wy czarne - tak ciężkie jak ołowiu sztaby -
Odpłyńcie raz na zawsze z myśli moich słabych...

1505. KAWA

(Joanna Kondrat, sł. Joanna Kondrat, muz. Marcin Kiełbasa)

Wypijam kawę	**e7/9**
tę wczorajszą	**e7/9**
i tę parzoną na jutro	**e7/9**
tak na wszelki wypadek	**a7/9 C0 H7**
Wypijam kawę	**e7/9**
na wypadek	**e7/9**
Tę wczorajszą	**e7/9**
tak na wszelki	**e7/9**
Tę na jutro	**e7/9**
w razie gdyby	**e7/9**
dzień do stołu już nie prosił	**a7/9 C0 H7 e7/9**
Nie wiem czy jutro obudzę się znów	**a7/9 C0**
w tej samej kieszeni	**e7/9**
Nie wiem czy jutro obudzę się znów...	**a7/9 C0 e7/9**

Odpinam kieszeń
w której wczoraj
siebie złożyłam
ta na wszelki wypadek

Dogaszam świece
na wypadek
Ścielę łoże
tak na wszelki
Robię wszystko
tak na niby
i naprawdę też po trosze

Wypijam kawę
Wypijam kawę
Wypijam kawę

1506. ZAPOMINAM

(Ewelina Marciniak, sł. i muz. Ewelina Marciniak)

Zapominam, zapominam, zapominam już...	**G G7+ G6 G**
Rzeczy ważne zapomnienia na niepamięć czas zamienia	**a7 C a7 D7**
Będę miała dom	**G G7+ G6 G**
Będę miała dom w ścianę wbite drzwi	**a7 C a7 D7**
Tylko dobrym snom	**G G7+ G6 G**
Tylko dobrym snom wolno się w nim śnić	**a7 C a7 D**
I w czyjeś dłonie schowam twarz	**C G a7 D**
I w czyjeś życie się zaplączę	**C G a7 D**
Żeby nie utonąć w snach	**C G a7 D**
Wilgotnych od wspomnień	**a7 D**

Tam posadzę sad
Tam posadzę sad gdzie nie było drzew
Mój maleńki świat
Mój maleńki świat znajdzie miłość gdzieś
Późną jesienią po alejce
Cicho podrepczą staruszkowie
Będą trzymali się za ręce
Nie mówcie naiwność
Ja wiem, że to zrobię

1507. NA KUFERKU

(Ewelina Marciniak, sł. i muz. Ewelina Marciniak)

	(a F E4 E a F E4 E)
Na kuferku przysiadł anioł	**a E4 E**
Od dzieciństwa chodził za nią	**a E4 E**
Chmur już nie dosięgnie głową	**C G**
Przegrał dziś ostatnie słowo	**E4 E**
W uszach dźwięczy nagły spokój	**a E4 E**
Czarny sygnał do odlotu	**a E4 E**
Dobrze wie, że nic tu po nim	**C G**
Dobrze wie, a jednak z dłoni	**E4 E**
Wyczytać chce przebaczenie	**a E4 E**
Za święte swe roztargnienie	**a E4 E**
Chodził krok w krok za tą małą	**G0 d7**
Lecz czy się miało stać co się stało dziś	**E7/4 E7**
Wyczytać chce przebaczenie	**a E4 E**
Za święte swe roztargnienie	**a E4 E**
Chodził krok w krok za tą małą	**G0 d7**
Lecz czy się miało stać, czy się miało,	**E7/4 E7**
czy się miało stać	**E a**
co się stało	**a F E4 E**

Z czoła starł kropelki potu
Nie takiego chciał powrotu
Przecież znał najmniejsze z marzeń
Nie tak chciała się zestarzeć
Może była gdzieś ta miłość
Tylko skrzydeł nie starczyło
Jeśli to nie z jego winy
Czemu w oczach tej dziewczyny

1508. ZGUBIONE MARZENIA

(AKT Wrocław, sł. E. Żołnierz, muz. Wojciech Jarociński)

Kiedyś gdy byłeś mały	**D fis G A7**
Łódki z kory strugałeś	**D fis G A7**
Gdzie są dziś czy odnajdziesz je	**D fis G A7**
Może wpadły do morza	**D fis G A7**
albo z nurtem gdzieś płyną	**D fis G A7**
Płyną wciąż a ty nie wiesz gdzie	**D fis G A7**
Zgubione marzenia	**D fis G A D fis G A**
Zgubione marzenia	**D fis G A D fis G A**

Kiedyś gdy byłeś mały
To podwórka śpiewały
Gdzie są dziś czy odnajdziesz je
Czemu znikły zabawki
Gdzie odeszli koledzy
Szukać chcesz ale nie wiesz gdzie

Kiedyś któregoś lata Było takie ognisko
Ciepła krąg i gitary śpiew
Potem przyszły jesienie Zimny ślad zatarły
Ścichła pieśń czy odnajdziesz ją

Weźmiesz stary swój plecak Powędrujesz do słońca
Nocą dasz pięciolinii znak
Znajdziesz starych dróg ślady Węgle czyjegoś ogniska
Wróci śpiew wróci taki sam

1509. JEŚLI TO NIE JA

(Ewelina Marciniak, sł. i muz. Ewelina Marciniak)

Jeśli to nie ja, jeśli wiesz to już na pewno	**e**
Dłoń wyrwana z obcej dłoni	**H7**
Idź już, czas cię przecież goni	**H7**
Jeśli to nie ja już nie jestem tu potrzebna	**e**
Wyjdź, nie trzaskaj tylko drzwiami	**H7**
Nie chcę kłótni z sąsiadami	**H7**
Schody, korytarz i mrok	**a H7**
Nim przyzwyczai się wzrok	**a H7**
Schody, korytarz... Skoro wiem	**a H7**
Prawdy iskierka drży w rękach	**a H7 C7 H7**

Jeśli to nie ja księżyc, mój ubogi krewny
Siądzie ze mną nad kieliszkiem
Pomilczymy z nim o wszystkim
Jeśli to nie ja myśli garść rozłożę przed nim
Może łzy pijane kupi
Znów się będzie za co upić

Już płomień skwierczy na zdjęciach	**e Fis7**
Popiołu garść będzie trwać -	**C0**
Tyle było w nich szczęścia	**C0 C H7**
Nim wstanie świt sprzedam nocy złe sny	**e**
Srebrnym szeptem	**Fis7**
Zmyję twój cień z wszystkich ścian	**C0**
I zapomnę, że jesteś	**C0 C H7**
Jeśli to nie ja, jeśli wiesz to już na pewno	**e**
Dłoń wyrwana z obcej dłoni	**H7**
Idź już, czas cię przecież goni	**H7**
Jeśli to nie ja już nie jestem tu potrzebna	**e**
Wyjdź, nie trzaskaj tylko drzwiami	**H7**
Nie chcę kłótni z sąsiadami	**H7**

Jeśli to nie ja sama zbudzę się nad ranem
Oddam zapach słów za ciszę
Czas nie widzieć i nie słyszeć
Jeśli to nie ja widać nie jest mi pisane
Dobrnąć do takiego miejsca
Gdzie się tańczy na dwa serca

1510. DOBRU NOC

(Chudoba, sł. i muz. słowacka melodia ludowa)

Dobrú noc má milá, dobrú noc,	**d g A d**
nech ti je sám pán boh na pomoc.	**d g A d**
Dobrú noc, dobre spi	**F g F C d**
nech sa ti snívajú sladké sny.	**d g A d**

Dobrú noc má milá, dobrú noc.
Nech ti je sám pán boh na pomoc.
Dobrú noc, sladko spi,
nech sa ti snívajú o mne sny

1511. SANEM

(Bez Zobowiązań, sł. Roman Zielonka, muz. Grzegorz Śmiałowski)

Sanem snem wpół niedośnionym	**e D e D**
Płowiejącym gór dogmatem	**a h7 a h7**
Sanem szlakiem wyznaczonym	**e D e D**
Dni miesięcy lat schematem	**a h7 C D**
Sanem z wiosny brudną pianą	**e D e D**
Krą kalecząc wścibskie łozy	**a h7 a h7**
Sanem porą wszechpijaną	**e D e D**
Przez wieczorne ziół narkozy	**a h7 C D a9 C2/4 D**
	(a e D C G D C a e D C G D C)
Sanem – popod buków cienie	**a e D C**
Sanem – tocząc trosk kamienie	**G D a2**
Sanem – niosąc mgły dolinie	**C G D C**
Sanem – czas mój – życie – płynie	**G D C (h7)**
Sanem twym zauroczeniem	**e D e D**
W olszy chłodzie klenia mgnieniu	**a h7 a h7**
Sanem moim zasłuchaniem	**e D e D**
W szumie plusku wodobrzmieniu	**a h7 C D**
Sanem świeżej wody łykiem	**e D e D**
Z nutą dymu krwi posmakiem	**a h7 a h7**
Sanem echem trwogi krzykiem	**e D e D**
Plotąc sensy wielorakie	**a h7 C D a9 C2/4 D**
Sanem – popod buków cienie	**a e D C |**
Sanem – tocząc trosk kamienie	**G D a2 |**
Sanem – niosąc mgły dolinie	**C G D C | x2**
Sanem – czas mój życie płynie	**G D C (D) | (e)**

1512. JESZCZE TĘSKNIĘ ZA TOBĄ

(Na Bani, Jaromir Nohavica, sł. i muz. Jaromir Nohavica, tłum. Tomasz Borkowski)

Jeszcze się mi po nocy śnisz	**a a/G**
wciąż obojętną nie chcesz być	**F**
jeszcze się czasem budzę	**a a/G**
w jakiejś przedziwnej złudzie	**F**
wciąż buty ściągam swoje	**d**
żeby się nie pobrudził	**F**
nasz chodnik w przedpokoju	**Fis0 E7**
Tęsknię za tobą	**a**
przywyknąć nie da się	**G**
że nie przychodzisz	**C**
nie przyjdziesz tu	**C/H a**
że dzwonek nie zadzwoni	**F**
że drzwi się nie otworzą	**E**
że ty gdzieś indziej z innym już	**a G C**
tęsknię za tobą	**E F**
jeszcze tęsknię za tobą	**E a (a/G F a a/G F)**

Jeszcze na lustrze mgiełka tchu
jak nieuchwytny ślad twych ust
a w każdym kącie niby czart
Wojtek – kulawy żalu skrzat
w kawie cię piję znowu
tobą się karmię jeszcze
zostałaś w każdej z rzeczy

1513. ZANIM ELEGIA

(Na Bani, sł. Anna Rawka, muz. Bartłomiej Adamczak)

Niewiele zostało i nie będzie więcej	**a F G**
Kark sztywny nad ranem powietrze za gęste	**a F G**
Przyjść, usiąść pobyć odejść aby prędzej	**a a/H a/C**
odejść aby prędzej	**a a/H a/C a/D a/E a/F**
I wzrok wbity w szybę i zapomnieć resztę	**a F G (a F G)**
Przeklęty będziesz po siódme pokolenie	**B A**
Bo w siódmych potach siedem grzechów	**B C**
I z siedmiu lat chudych zostanie na koniec	**B A**
Z siódmego piętra siedem łapczywych oddechów	**G Fis F a**

Osadza się pamięć w mrocznych zakamarkach
Zawiesista gorycz i nuda wytrwała
Zasnąć nie pozwala
czarnej kawy szklanka
I z ciemności w ciemność następna kabała

Przeklęty będziesz po siódme pokolenie....

Ocienione miejsca uwaga na schodach
Być wyżej nad ziemią to tylko na
Myśl rozpaczliwa
jak odwagi dodać
By w chwili ostatniej dołączyć do ptaków
By w chwili ostatniej dołączyć do ptaków
By w chwili ostatniej dołączyć do ptaków
By w chwili ostatniej dołączyć do ptaków

Niewiele zostało i nie będzie więcej | x4

1514. JAK WIATR

(Bartosz Pelton Zalewski, Tomasz Jarmużewski, sł. Tomasz Jarmużewski, muz. Bartosz Pelton Zalewski)

Rozhulanych liści pora, sinych traw skulony łan	**G D**
Niebem burych chmur kołtuny, po horyzont strat i skarg	**G D**
Wiatr próbuje smagać twarz, łzy wyciskać, siły kraść	**e D**
Ty, promieniu, któryś ponad, drogę wskaz	**A G**
Az nad górami słonce i wszystko proste tak	**h A G D**
Nagle światem jestem, mną cały świat	**h A fis G A h**
Wiary tyle i nadziei mam	**A G D**
Mogę być, jak wiatr, mogę być jak wiatr	**e G A**

Ponad górami słonce i wszystko proste tak
Cały światem jestem, mną cały świat
Wiary tyle i nadziei mam
Mogę być, jak wiatr, mogę być jak wiatr

Dobrym mrozem skuty w skałę bezcielesny błota łan
A skrzypiące pod nogami melancholie małe tak
Po jeziorze śniegu iść, nie sięgnąć nigdy dna
I pogodę nieść tam, gdzie mrok i mgła

Ponad górami słonce i wszystko proste tak
Cały światem jestem, mną cały świat
Wiary tyle i nadziei mam
Mogę być, jak wiatr, mogę być jak wiatr

1515. BEZDROŻA

(Na Bani, sł. Tomasz Borkowski, muz. Bartłomiej Adamczak)

Powiewając kaszkietem nieba **F G**
Witają nas bezdroża wzbijając kurz **a7**
Zarosłym trawą Łemków traktem **F G**
Wędrownej pieśni jedzie wóz **a7**

Wypłowiały na płótna budzie **F G**
Fruwa ruski Michał z mieczem **a7**
Na wozie tym namiot nieba **F G**
I długowłosy wicher jedzie **a7 D**

I świat wronieje i koń i wóz **F G a**
I wiatr jak żagle wydyma balkony **F G a**
Kiedyż ja wreszcie z tych domów stu **F G a**
Choć jeden nazwę swoim domem **F G D**

I świat wronieje i koń i wóz **F G a**
I wiatr jak żagle wydyma balkony **F G a**
Kiedyż ja wreszcie z tych domów stu **F G a**
Choć jeden nazwę swoim domem **F G a**

Tam jesień wokół niczyja
I świat też w chmurach jest niczyj
Dusza nasza w liście ubrana
Paradnych kroków nie ćwiczy

Niezmierzona jest duszy przestrzeń
Roni złote liście na drzewach
Płomienisty wolności szych
Przez jesienne pisze się nieba

I świat wronieje i koń i wóz
I wiatr jak żagle wydyma balkony
Kiedyż ja wreszcie z tych domów stu
Choć jeden nazwę swoim domem

Już świat wronieje i koń i wóz
I wiatr jak żagle wydyma balkony
Wiem teraz - piórka wiatru trzy
Są moim domem rozpędzonym

1516. ZAPACHNIAŁO POWIEWEM JESIENI

(Zbigniew Zamachowski, sł. Andrzej Sapkowski, muz. Grzegorz Ciechowski)

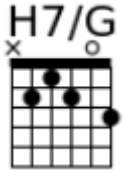

Zapachniało powiewem jesieni, **e a e H7 H7/G**
Z wiatrem zimnym uleciał słów sens. **e a e H7 H7/G**
Tak być musi, niczego nie mogą już zmienić, **a D7 a D7**
Brylanty na końcach twych rzęs. **C a e**

Tam, gdzie mieszkasz już biało od śniegu,
Szklą się lodem jeziora i błota.
Tak być musi, już zmienić nie może niczego,
Zaczajona w twych oczach tęsknota.

Wróci wiosna, deszcz spłynie na drogi,
Ciepłem słońca serca się ogrzeją.
Tak być musi, bo ciągle się tli w nas ogień,
Wieczny ogień, który jest nadzieją.

1517. BALLADA O JANIE Z KOLNA

(Na Bani, muz. Mysza Michalska, sł. Tom Borkowski)

	(kap. V)
Żył na obcej mu ziemi, bo sam ziemi nie miał	**a e F G**
Stałą ziemię miał za nic, a morze za wszystko	**F G F E7 a**
Gdy niełaska go pańska wygnała z bram Gdańska	**a e F G**
Kaprem u króla Danii być - lub nie być – przyszło	**F G F E7 a**
W mrok pchała go bryza, gdy ścigał horyzont	**a e F G**
Straszny nie był mu żaden Lewiatan ni Kraken	**F G F E7 a**
Z morzem brał się za bary, a na oceany	**a e F G**
Wiódł go spienionym śladem Wikingów kilwater	**F G F E7 a**
Gdy świat jeszcze Bóg w wielkiej dłoni swej ważył	**a G a**
Jemu ziemia u nóg wydała się kulą	**a G F**
O rejsie w zaświaty ważył się marzyć	**a G F**
Gdzie królem był Kraken, za Ultimam Thulen	**F E7 a**
Chociaż na karawelę z nim wsiadło niewielu	
Oni twardsze od lądu przemóc mogli morze	
Każdy gotów żeglować pod góry lodowe	
Aż północne im prądy ukazały zorze	
Lecz gdy kursem zachodnim płynęły tygodnie	
Mrozy skuły wspomnienie o ognistej Hekli	
I nim jak sama radość z mórz wyrósł Labrador	
Już po stokroć zechcieli swoją wachtę przekląć	
Gdy świat jeszcze Bóg w wielkiej dłoni swej ważył	
Komu Ziemia u nóg zaczęła być kulą	
O rejsie w zaświaty kto ważył się marzyć	
Gdzie królem Lewiatan, za Ultimam Thulen	
Ku krawędzi wszechświata, na życia krawędzi	**a e F G**
Żeglarz Jan płynął odkryć granice – dla siebie	**F G F E7 a**
Cóż, gdy świat nadal płaski wciąż wolał trwać w błędzie	**a e F G**
W służbie świata Janowi przyszło być – albo nie być	**F G F E7 A**

1518. LEŚNI LUDZIE

(Brzmienie Ciszy, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski)

	(kap. III)
Spójrz oto ptak swym skrzydłem świt obudził	**C D9/4 h0/7 a**
W niebo wzbił się, w dziobie jasne słońce niosąc	**C D9/4 a e a**
Cały dzień szybując, lotem swym się znudził	**C D9/4 h0/7 a**
I z sił opadł, siadł na ziemi, mrok o pomoc prosząc	**C D9/4 a e a**
	(a e a) x2
A ten przyszedł i płaszcza swego połą ziewnął	
Leniwie wzrok wbił w przestwór świata czarny	
I zaczął pieśń nocy nucić nutą rzewną	
I ludzi leśnych tłumek pieśnią ogrzał gwarny	
Godzina za godziną jak dzień po dniu mknie czas	**C F G C**
Spływa wraz z potoków dzikich głośnym wrzaskiem	**d C G C**
I tylko ludzi leśnych twarze rozjaśnione blaskiem	**d C G a**
Świętego ognia, co zaszył się głęboko w las	**F G a e a**
I znów świt się zbudził i ptasi jarmark śpiewem ożył	**C D9/4 h0/7 a**
I w słońca blasku ludzi leśnych sen kamienny zmorzył	**C D9/4 a e a**
Godzina za godziną jak dzień....	

1519. NIEBO

(Enigma, sł. i muz. Tomasz Fojgt)

	(kap. III)
Góry pokryte zieloną pościelą	**h7 C G**
Ułożę się w dolinie do snu	**h7 C (D)**
Strumyki zagrają melodię na głosy	**C D h7 e**
Ukołysze matczyny szum.	**a7 D**
Jednak zasnąć nie dane mi będzie tej nocy	**e h7**
Spojrzę, gdzie gwiazdy na góry spadają	**C D G G7**
I jak księżyc ze wstydu się schował za skały	**C D G c**
Bo mu wszystkie gwiazdy ukradkiem w góry uleciały.	**G D C D D7**
Tak jak mech otula wielki kamień	**G D e**
Ja do gór przyrosłem na stałe	**C D G D**
Tak jak korzeń świerku przeplata się i wije	**C D a e**
Duszą w górach zbłądziłem bo chciałem.	**C H7 e**
Duszą w górach zbłądziłem bo chciałem.	**C D G**

Czuwa nade mną strzelisty Słonecznik
Pielgrzymy zdumione zastygły jak skały
I kłębią się, tłoczą odbicia nad stawem
Góry szeptały, a ja słuchałem.

Że ten księżyc się uśmiecha właśnie do mnie
Że ta gwiazda która spadła jest na szczęście
I że skoro przyleciała z tak daleka
Może mamy tutaj w górach choć namiastkę nieba.

1520. NIEPOŻĄDANY

(Myszy i Ludzie, sł. Tomasz Borkowski, muz. Izolda Trojanowska i Bartłomiej Adamczak)

	(kap. II)
Kiedy już cię nie ma w zasięgu mych dłoni	**e H7 e H7**
W każdą myśl o tobie wkrada się myśl o nim	**e H7 e H7**
Zamiast pieścić cię, w pięści zwijam ręce	**e H7 e H7**
Wiem, że twoich ust moje nie dotkną więcej	**e H7 C H7**
On wszedł między nas i już dla niego jesteś	**e H7 e H7**
A dopiero w ramionach trzymałem cię jeszcze	**e H7 C H7**
Nie dla moich uszu ten w ciemności szept	**e H7 e H7**
Co w gorące noce cudzą burzy dziś krew	**e H7 C H7**
I przyszłość też zdradzą mi twoje oczy	**a H7**
Tylko jeden z nas w twym życiu zostanie	**C H7**
Wyrok jak wystrzał brzmi i tnie serce pocisk	**a H7**
Wiem, który z nas dwóch jest niepożądany	**C H7**

Puste prześcieradło pamięta twe ciało
Nienasycony dotyk – wciąż było go mało
Żadne z nas nie chciało powiedzieć dosyć
Nie było nam dość nie kończących się nocy

A dziś jego dłoń po twe piersi sięga
On cię może mieć bliżej, więcej, głębiej
Już jego masz w sobie, inne sny nocą śnisz
Kto inny je spełnia, a mnie nie ma w nich

I przyszłość też zdradzą mi twoje oczy
Tylko jeden z nas w twym życiu zostanie
Wyrok jak wystrzał brzmi i tnie serce pocisk
Wiem, który z nas dwóch jest niepożądany

1521. NOSTALGICZNE POWROTY (NOSTALGICZNE LATO)

(Brzmienie Ciszy, sł. i muz. Bartosz Pelton Zalewski)

	(kap. I)
Tu gdzie krzyża cień przerdzewiał	**d B7+**
A ludzkie serca są z cukrowej waty	**C9/5 A7 A7/4 d (B7+ C9/5)**
Choćbyś nic przy sobie nie miał	**d B7+**
Dostaniesz kubek gorącej herbaty	**C9/5 A7 A7/4 d (B7+ C9/5)**

Tutaj dobre duchy szczęście rozdają
A ciche przestrzenie wysłuchują marzeń
Cudownych kaczeńców kępy żółtookie
Kołyszą się w rytmie radosnych wydarzeń

I choć kiedyś skończy się owa sielanka	**B F g F**
I wracać trzeba będzie w niewolę z powrotem	**B F A**
Nie da się zapomnieć chwil błogich uniesień	**B F g F**
W pamięci rozlanych potoków łoskotem	**d B F g d**

Wracasz tam myślami zawsze	**d B7+**
W chwilowej tęsknocie, inaczej być może	**C9/5 A7 A7/4 d (B7+ C9/5)**
Nie byłbyś już sobą, bezdomny włóczęgo	**d B7+ C9/5**
Nie przejmuj się, bracie, jutro będzie gorzej...	**A7 A7/4 d A d**

1522. PIEŚŃ NEOBARSKA

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Ciemne dnie Wicher dmie	**e**
Z chmur wypada grom	**H e (D)**
Zdrada chce Nająć mnie	**G**
W służbę panom dwom	**D G**
Cóż mi więc zostaje	**C G H e**
Idę tam Kędy mam Wiekuisty dom	**e H e**

Mówią Stój Na nic bój
Przeciw hufcom stom
Mówię sam Jakże mam
Służyć panom dwom
Cóż mi więc zostaje
Idę tam Kędy mam Wiekuisty dom

Rad nie rad Nie chcę zdrad
Na pohybel łzom
Wolej krzyż Przyjąć niż
Służyć panom dwom
Cóż mi więc zostaje
Idę tam Kędy mam Wiekuisty dom

Bo tam blask Bożych łask
Świeci wiecznym dniom
W świetle cnót Boży lud
Widzi chwałę swą
Cóż mi więc zostaje
Idę tam Kędy mam
Wiekuisty dom

Gdzieżbym śmiał Rajski dział
I do niebios prom
Stracić przez Grzeszny kres
Służbę panom dwom
Cóż mi więc zostaje
Idę tam Kędy mam Wiekuisty dom

1523. MAGIA STRUMIENI

(Brzmienie Ciszy, sł. i muz. Andrzej Woźniak „Łza”)

Chwała strumieniom	**d**
i pianie rozbitej w wodospadach	**C B**
Chwała kamieniom	**d**
i głazom w kaskadach	**C B**
na, na, na, naj	**d**
Chwała brzmieniom	**F C**
szumowi wody w strumieniach	**d**
chwała cieniom	**F C**
barwie tęcz w kropelkach	**d**

Chwała bystrości
i wodzie w przód pędzącej
Chwała grzmotom
i bryle wody spadającej
na, na, na, naj

1524. ŚWIATŁEM

(Brzmienie Ciszy, sł. Andrzej Woźniak „Łza”, Mackitty, muz. Andrzej Woźniak „Łza”)

	(kap. II)
Jestem jak nieprzepuszczalny promień, promień światła	**e D**
Wszystko co mną – światłem jest	**e D e**
O-o, Wszędzie, gdzie pędzę, znajdę - znajdę zmierzch	**e D**
Błękitny zmierzch świetlisty zmierzch	**e D e**
Uciekam w przepaści mrocznej głębie	**C D e**
Bo nie wiem jeszcze jak tam jest	**C D e**
Błękit i fiolet przenika mnie	**C D G e**
Światłem stanę się	**C D e**

Jestem jak niezdobyty szczyt, szczyt skalisty
Wdrapać do światła musisz się
Nie trzeba lin uprzęży karabinki niepotrzebne
Czasami skała serce ma

Jestem jak trawa najprostsza patrząca w oczy niebu
Czule jak alpejski szczyt
Bezdomna jak cyganie wiatru wolna jak krzyk zabłąkany
W promieniach zórz ramionach mgieł

1525. ŹRÓDŁO

(Jacek Kowalski, sł. i muz. Jacek Kowalski)

Źródło czyste przezroczyste kryształowe	**A d g d d A d**
Tobie ścinać kwiaty wina purpurowe	**A d g d d A d**
W Twojej toni krew uroni byczek młody	**d B C F**
Pierwszej męskiej i zwycięskiej ślad przygody	**H E A**

W Tobie drzemie ukojenie Słodkie zdroje
Woły stają w Tobie mając wodopoje
Będziesz sławne wielki dawne i co miną
Z dębu u Twojego zrębu pieśnią spłyną

Źródło czyste przezroczyste kryształowe...

1526. KTO MI ODPOWIE

(Marek Tercz, sł. i muz. Marek Tercz)

	(kap. III)
Kto kto mi powie skąd wziął się ten wiatr	**a G a**
Co piachem po oczach sypie	**a G a**
I ciągnie tu chmury najcięższe	**a G a**
Dlaczego tak zgina, zgina ulewa	**a G a**
Gdy do nieba wciąż dalej i dalej że już	**F C**
Nie poniosą cię już skrzydła Ikara	**F C**
Choć na strychu co noc wycierasz z nich kurz	**F C a**
I przymierzasz, przymierzasz do rana	**a G a**

Kto kto mi powie skąd wziął się ten sen
Przerwany stukaniem do okien
I oni co przyszli skąd wzięli się
Do dziś jeszcze słyszę ich kroki

Gdy do nieba wciąż dalej i dalej że już...

Kto kto mi powie kto powie mi tu
Dlaczego drozdów nie słychać
Czy ptaki umilkły czy brakuje słów
Czy może zagłusza je cisza

Gdy do nieba wciąż dalej i dalej że już...

A poeci jak dzieci gdzie oni są
Dlaczego dorośli na Boga
Kto teraz będzie w pieśń niby w dzwon
Uderzał uderzał na trwogę

Gdy do nieba wciąż dalej i dalej że już...

Gdy do nieba wciąż dalej i dalej że już
Nie poniosą cię skrzydła Ikara
Choć na strychu co noc wycierasz z nich kurz
I przymierzasz, przymierzasz, przymierzasz
Przymierzasz, przymierzasz

1527. ROK

(Saskia, sł. i muz. Mariusz Nikoniuk)

	(kap. V)
A było ciężko tak	**a e a**
Już chyba cały sad	**a e a**
Giął się od owoców w dół	**F G**
Bo taki rok był tu	**F G a**
A było ciężko też	**a e a**
Gdy z chmury prosto w deszcz	**a e a**
I krótszy dzień i z dnia na dzień	**F G**
Bo taki rok był ten	**F G a**
Twe oczy patrzą ciągle w dal	**d a**
Z przodu pustka z tyłu żal	**e a**
I już nie zmieni tego nic	**d a**
Trzeba, trzeba, trzeba z tym żyć	**G F**

Twe oczy patrzą ciągle w dal
Z przodu pustka z tyłu żal
I już nie zmieni tego nic
Trzeba trzeba, trzeba z tym żyć

1528. JESIENNA

(Myszy i Ludzie, sł. Maria "Mysza" Michalska, muz. Bartłomiej Adamczak)

Wstaję jak zwykle pięć po szóstej	**a F7+**
Maluję szminką blady uśmiech	**d7 G7 C7+**
Tuszuję łez ostatnich ślady	**F7+ B**
Może dam radę	**h7/5- E7 a**
Za cieniem gniew zmęczonych powiek	**a F7+**
Szukam słów kluczy w swojej głowie	**d7 G7 C7+**
Jak wejść w kolejny dzień jesieni	**F7+ B**
Co nic nie zmieni	**h7/5- E7 a**
Spokojnie to tylko miłość	**d7 G7**
Na to się przecież nie umiera	**C7+ F7+**
Coś co trwać miało ledwie było	**h7/5- E7**
Kiedyś wygoi się nadzieja	**a G C E/Gis**
Choć brak dotyku twoich dłoni	**d7 G7**
I pustka obok na poduszce	**C7+ F7+**
Niczym odjęta ręka boli	**h7/5- E7**
Kiedyś usnę	**a**

W zimnych słoikach zdarzeń przeszłych
Próżno zamykam wspomnień resztki
By pocałunków posmak słodki
Przetrwał do wiosny
Mieszam znaczenia prostych gestów
Próbuje znaleźć cień ich sensu
Do góry dnem przewracam życie
Jakby w niebycie

1529. STACJA

(Saskia, sł. i muz. Mariusz Nikoniuk)

	(e C D e C D
	e D C H7 e D C H7 C a H7)
I zanim odjedzie pociąg	**e**
Ze stacji dobrze ci znanej	**C G**
Jeszcze raz spójrz na mnie	**C G**
Przecież ja zostaję	**a H7**
Tutaj zamieszkałam	**C**
Choć nie śpi tu licho	**G**
Ciebie wciąż po świecie nosi	**D e**
Że na jesień wrócisz	**C**
Szepczesz bardzo cicho	**G**
Zima się dopiero kończy	**a H7**
I zanim odjedzie pociąg	
Ze stacji dobrze ci znanej	
Jeszcze raz spójrz na mnie	
Przecież ja zostaję	

Nagle peron zacichł
Pusto dookoła
Tylko wiatr i stara wiata
Nie ma z kim pogadać
Księżyc też się schował
Chyba czas do domu wracać

1530. PIOSENKA DO PRZYJACIELA

(Mariusz Wdowin, sł. Andrzej Pacuła, muz. Mariusz Wdowin)

	(kap. V)
Przeczekamy jeszcze jedną zimę	**a G a**
Żeby znowu móc się spotkać przyjacielu	**a G C**
Opowiedzieć co dobrego	**d**
I zapomnieć o złych chwilach	**a**
Przeczekamy a gdy wiosną wyschną drogi	**F7 h7/5-**
Dogonimy tych co przeszli obok.	**F7 E7**

Przeczekamy jeszcze jedno lato
Wciąż nie wierząc że na karku mamy jesień,
A dziewczynom co odeszły
Odeślemy listy z deszczu
Przeczekamy żeby życia zbyt nie trudzić
A epilog dopiszemy garścią złudzeń

Przeczekamy cisze między nami
Płoche słowa i rozmowy nieskończone
Chleba nigdy nam nie zbrakło
Popatrz znowu kwitnie jabłoń
Przyjacielu gwiazda spadła
Przyjacielu gwiazda spadła

1531. ŚWIATŁO

(ShataQS, sł. Małgorzata Kuś, muz. Maciej Czemplik, Małgorzata Kuś)

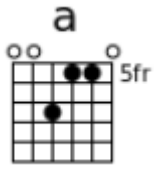

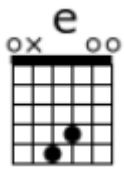

	(kap. III)
Zamknij oczy i wsłuchaj się w dźwięk	**a***
Czym jest wszystko co otacza ciebie	**e* e**
Gdzie jest źródło tego co jest	**a* e***
Gdzie doświadczasz wszystko	**e* e**
Na zewnątrz czy wewnątrz siebie	**e a***
Gdzie mnie widzisz	**a9**
(Czy wewnątrz mnie)	**a9**
gdzie mnie widzisz gdzie mnie widzisz teraz	**a9 e9**
Czy widzisz mnie w sobie	**e9**
Czy widzisz mnie w sobie	**e9**
Gdzie mnie słyszysz	**a9**
gdzie mnie słyszysz	**a9**
gdzie mnie słyszysz teraz	**a9 e9**
Czy słyszysz mnie w sobie	**e9**
Czy słyszysz mnie w sobie	**e9**

Kim jestem i czym jest ja
Jak długo błądzić mam w zapomnieniu
W zapomnieniu
Na zewnątrz nie ma nas
Światło i Przestrzeń w nas decyduje o istnieniu
o naszym istnieniu

Gdzie mnie widzisz
Gdzie mnie widzisz
gdzie mnie widzisz teraz
Czy widzisz mnie w sobie
Czy widzisz mnie w sobie
Gdzie mnie słyszysz
Gdzie mnie słyszysz
Gdzie mnie słyszysz teraz
Czy słyszysz mnie w sobie
Czy słyszysz mnie w sobie

1532. MAK

(T/Aboret, sł. i muz. Natalia Czekała)

W świetle księżyca zasiali mak	**e H7 e a (e H7 e a)**
Cisza wkoło pachnie jaśminu kwiat	**e H7 e a (e H7 e a)**
Pod powiekami schowany czas	**e D G a (e H7 e a)**
W bladej dłoni ściska maleńki świat	**C a H7 e**

Znoszone ciała zużyte sny
Bielą błysną pąki straconych dni
Cisza brak pytań zostać czy iść
Wstrzymany oddech trwają nie czują nic

Z trwogi stworzeni zmienią się w pył
Z mgły ulepieni rozpadną w tysiące chwil
Cisza i bezruch nie ma tu lat
W świetle księżyca pęka czerwony kwiat

Zamykam oczy i nie ma mnie
Cisza wkoło leżę udaję że śpię

1533. TY PÓJDZIESZ GÓRĄ

(Jacek Kowalski, stara piosenka dworsko-polska)

W niedzielę rano — w niedzielę rano	**e H7 e H7**
Drobny deszcz pada,	**e D G**
A moja dziewczyna,a moja jedyna	**G a H7**
Ze mną nie gada.	**e H7 e**

Wezmę ja kontusz, srebrne ostrogi,
szablę przypaszę;
pójdę do dziewczyny, pójdę do jedyny,
tam się ucieszę.

Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna,
Jako róży kwiat,
Oczki zapłakała, rączki załamała,
Zmienił jej się świat.

Nie będę twoją – nie będę twoją,
Ani niczyją,
Tylko będę sobie na wysokim grobie
Białą liliją.

Ty pójdziesz górą, ty pójdziesz górą,
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą, ty zakwitniesz różą,
A ja kaliną.

Ty będziesz panną, ty będziesz panną, Na wielkim dworze,
Ja będę księdzem, ja będę księdzem W białym klasztorze.

Ty pójdziesz drogą, ty pójdziesz drogą, ja pójdę ściészką;
ty będziesz księdzem, ty będziesz księdzem, ja będę mniszką

A jak pomrzemy, a jak pomrzemy, to każemy sobie
złote litery, złote litery wybić na grobie

A kto tam przyjdzie, albo przyjedzie, przeczyta sobie,
złączona miłość, złączona miłość leży w tym grobie | x2

1534. PIOSENKA BEZ TYTUŁU

(Adam Drąg, sł. Waldemar Chyliński, muz. Adam Drąg)

Popatrz, niebo się kłania, niebo różowe	**e G a H7**
Wiatrem sypane w kolorze	**C G H7**
Słońce przychodzi jak gość najlepszy	**e G a H7**
Wiatr się umila na wietrzyk.	**C G H7**
Jeszcze się tyle stanie,	**H7 e**
Jeszcze się tyle zmieni,	**H7 e**
Rosną nam nowe twarze	**C G**
Do słońca.	**H7**

Popatrz, drzewo się czesze, drzewo olbrzymie,
Po niebie gałęźmi pisze,
Rzeka się śmieje dobrą nowiną,
Wszystkie żale odpłyną.

1535. NOCNE POCIĄGI

(Tomasz Lewandowski, sł. Miłka Malzahn, muz. Tomasz Lewandowski)

Nocne pociągi nocne myśli wiozą	**d**
Specjalne myśli co się myśli nocą	**d**
Nadwerężeni podróżą podróżni	**C d**
Myślą wytrwale w pociągu podłużnym	**C d**

Cóż to za myśli na granicy sennej
Jak pięknie nocne i jakie bezcenne
W nocnych pociągach na przydługich trasach
Cały rój myśli bez opieki hasa

Nocni podróżni torby swych przemyśleń	**C d**
Poupychali między martwe półki	**C d**
Które wyssały z tych przemyśleń życie	**C d**
Które im dali myślący podróżni	**C A7**

Nocne pociągi nocne myśli wiozą
Specjalne myśli co się rodzą nocą
Nie są ani dziewczynką ani chłopcem
Nie są nijakie są trochę jak ten pociąg

1536. TYLKO SPOKOJNIE

(Oczywiście, Sergiusz Stańczuk, sł. i muz. Sergiusz Stańczuk)

Czas spokojny zamieniłem znów na sen	**cis H A Gis**
Iluzoryczny handel z życiem	**cis H A Gis**

Nowej Troi nie podbiję dziś już nie
Bo i po co przecież jutro też jest dzień

Żadnych strat liści po jesieni tej
Nie pamiętam

I te talie kart i przegrane
Znowu idą święta

I święty mróz znów za oknem zgrzyta	**A Gis fis cis**
Zakochany w białej zimie jak lód	**A Gis**
W naszych sercach czas spokojny	**Gis**

1537. CIESZYŃSKA

(Artur Andrus, Jaromir Nohavica, sł. i muz, Jaromir Nohavica, tłum. Antoni Muracki)

	(a d F E a) |x2
Gdybym się urodził przed stu laty	**a d**
w moim mieście	**F E a (d F E a)**
U Lariszów w ogrodzie rwałbym kwiaty	**a d**
mej niewieście.	**F E a (d F E a)**
Moja żona byłaby starszą córką szewca	**C d**
Kamińskiego, co wcześniej we Lwowie by mieszkał.	**F C**
Kochałbym ją i pieścił	**C d**
chyba lat dwieście.	**F E a (d F E a)**

Mieszkalibyśmy na Sachsenbergu,
w kamienicy Żyda Kohna,
najpiękniejszą z wszystkich cieszyńską perłą
byłaby ona.
Mówiąc - mieszałaby czeski i polski,
szprechałaby czasem, a śmiech by miała boski.
Raz na sto lat cud się dokona,
cud się dokona.

Gdybym sto lat temu się narodził
byłby ze mnie introligator.
U Prochazki bym robił po dwanaście godzin
i siedem złotych brałbym za to
Miałbym śliczną żonę i już trzecie dziecię,
w zdrowiu żył przez trzydzieści kilka lat na tym świecie
Miałbym długie życie przed sobą,
całe piękne dwudzieste stulecie.

Gdybym się urodził przed stu laty
i Ciebie spotkał,
u Lariszów w ogrodzie rwałbym kwiaty
dla ciebie, słodka.
Tramwaj by jeździł pod górę za rzekę,
słońce by wznosiło szlabanu powiekę
A z okien snułby się zapach
świątecznych potraw.

Wiatr wieczorami niósłby po mieście
pieśni grane w dawnych wiekach.
Byłoby lato tysiąc dziewięćset dziesięć,
za domem by szumiała rzeka.
Widzę tam dzisiaj nas, idących brzegiem,
mnie, żonę, dzieci pod cieszyńskim niebem.
Może i lepiej, że człowiek nie wie,
co go czeka.

1538. PODANIE DO GÓRY

(Wojciech Jarociński, muz. i sł. Wojciech Jarociński)

Pod moimi drzwiami kręcisz się	**D D5+**
Mignie czasem twój długi nos	**h7 E+/7**
Czasem dobiega twój śmiech	**e7 A+/7/4**
Kiedy czule sławię ciebie w głos	**A7/4 A7**
Ty odbierasz moim słowom sen	**D2/5 D2/5/5+**
Kołdrę z głowy zdzierasz i	**h7 E+/7**
Szepczesz do ucha swą pieśń	**e7 A+/7/4**
Chociaż dobrze wiem że dajesz mi	**A7/4 A7**
Tyle co tyle co tyle co nic	**D h7 e7/4 A7 D h7 e7/4 B7 A7**

Niespokojny płomień woli mej
Imperatyw pozytywny tchnij
Drogę mi pokaż we mgle
W duszy głębiach czarne myśli skryj

Wierzyć mogę że w kompanii tej
Wśród starannie odmierzanych dni
Przyjdzie ten dzień w którym wiem
By do łez się śmiać wystarczy mi
Byle co byle co byle co

1539. CUDA

(Enigma, Celtic Tree, sł. i muz. Tomasz Fojgt)

Nikt nie wiedział że to już	**h A G**
Że coś zdarzyło się ponad miarę	**h A (fis) G A**
Może to był Anioł Stróż	**h A (fis) G D**
Dotknął nas Boży Palec.	**h fis G A**
Czy słyszałeś światła dźwięk?	**h A G**
Kiedy słońce rano wstaje	**h A (fis) G A**
Gdy horyzont rozszczepia się	**h A (fis) G D**
Złota kula, niczym diament.	**e fis G A**
Największe cuda dzieją się w ciszy	**D A D G**
A życie nasze to ludzka istota	**D A G A**
Najbliżej człowieka jest gdy się z nim milczy	**D A D G**
Wyraźniej wtedy serca bicie słychać.	**D A G A**
Największe cuda dzieją się w ciszy	**D A D G**
A życie nasze jest jak melodia	**D A G A**
Muzyka to cisza pomiędzy dźwiękami	**D A D G**
Bicia serc, tych którzy są wokół nas.	**e fis G A**

Czy słyszałeś drzewa szept
Gdy do pnia i liści tulisz głowę?
Jaki Anioł rozsypał śnieg
Który spada cicho na Twoją głowę?
Największe cuda dzieją się w ciszy
A życie nasze to ludzka istota
Najbliżej człowieka jest gdy się z nim milczy
Wyraźniej wtedy serca bicie słychać.
Największe cuda dzieją się w ciszy
A życie nasze jest jak melodia
Wyciągnij rękę, niech śnieg ją zasypie
Bezgłośnie niebo sypie nutkami.

1540. WPŁAW

(Adam Drąg, sł. i muz. Adam Drąg)

Przekładanie rąk nad obrazem dna	**h e C D G**
Tam, gdzie widać drugi brzeg	**h e C G**
Koncert życzeń zawsze trwa	**C G a G**
Skwar, południe, pogoda	**G a7**
Wspak we wodzie dwojący się las	**G F7 a7**
Taka rwąca, szumiąca ta woda	**a7 d**
Taki rwący, szumiący ten czas.	**a7 E7 a7**

Nierozwiany mit, w dali pierwszy plan
W dwóch odbiciach drugi brzeg
Tylko wstawić w złoto ram

Przechylony prom wolną drogę ma
Trzeba wierzyć w drugi brzeg,
By przepłynąć rzekę wpław.

1541. TANGO Z GARBEM

(Andrzej Wierzbicki, sł. i muz. Andrzej Wierzbicki)

Dawno minęły czasy, gdy matka	**d A**
Łzy kryjąc w kącie z cicha ronione	**g D**
Wsuwała chyłkiem ci do plecaka	**A d**
Bułeczki z serem i salcesonem.	**E E7 A**
Tak wyruszałeś na swoje pierwsze	
Te wymarzone, wyśnione szlaki	
Ludziom kroczyłeś ufnie naprzeciw	
Nagle słyszałeś szydercze takie:	
To ten wariat z garbem	**d**
Od tego się nie umiera.	**A d**
To ten wariat z garbem	**D7**
Co turystycznie spędza czas.	**D g**
To ten wariat z garbem	**A A7**
Który po drogach kurz wyciera	**A d**
To ten wariat z garbem	**E**
Który próbuje schwytać wiatr.	**E7 A7 (A d)**

Potem mijały lata, ty ciągle
Szukałeś marzeń na szarych drogach.
Struną dzwoniące, dymem przyćmione
Buty zmieniane na twoich nogach.
Nic nie mówiłeś, widząc na niebie
Ptaków wędrownych tajemne znaki,
Potem wracałeś niby do siebie
I znów słyszałeś szydercze takie:

Dzisiaj stateczny ojciec rodziny,
Samochód, żona, dzieci, M-4
Brydż u znajomych i imieniny
Spacer, w niedzielę trochę opery.
Czasem za oknem widzisz jak idą,
Dźwigając swoje ciężkie plecaki.
Chciałbyś dołączyć, stanąć w szeregu
I znów usłyszeć szydercze takie:

1542. DWA SERDUSZKA

(Magda Umer, Anna Maria Jopek, sł. trad., muz. Tadeusz Sygietyński, opr. tekstu Marianna Zimińska-Sygietyńska)

Dwa serduszka cztery oczy, oj, joj, oj	**a d**
Co płakały we dnie w nocy, oj joj, oj	**E7 a**
Siwe oczka co płaczecie	**a**
Że się spotkać nie możecie	**d**
Że się spotkać nie możenie.	**a E7 a**
oj, joj, oj.	**a d a**

Mnie matula zakazała, oj..
Żebym chłopca nie kochała, oj..
A ja chłopca łap, za szyję
Będę kochać póki żyję,
Będę kochać póki żyję,
oj, joj, oj

Kiedy chłopiec hoży miły, oj…
A któż by miał tyle siły, oj…
Kamienne by serce było
Żeby chłopca nie lubiło,
Żeby chłopca nie lubiło.
oj, joj, oj

Mnie matula zakazała oj…
Żebym chłopca nie kochała oj…
Starsi o miłość nie dbają
Młodym kochać zabraniają
Młodym kochać zabraniają.
oj, joj, oj.

1543. DZIWNY JEST TEN ŚWIAT

(Czesław Niemen, sł. i muz. Czesław Niemen)

Dziwny jest ten świat, gdzie jaszcze wciąż	**e D C a**
Mieści się wiele zła	**G D G H7**
I dziwne jest to, że od tylu lat	**e D C a**
Człowiekiem gardzi człowiek	**e H7 e H7**
Dziwny ten świat,świat ludzkich spraw	**e D C a**
Czasem aż wstyd przyznać się	**G D G H7**
A jednak często jest, że ktoś słowem złym	**e D C a**
Zabija tak jak nożem	**e H7 e (e E7 a E7)**
Lecz ludzi dobrej woli jest więcej	**a D**
I mocno wierzę w to, że ten świat	**D7 G Fis7**
Nie zginie nigdy dzięki nim	**H7**
Nie,nie,nie,nie	
Przyszedł już czas, najwyższy czas	**e D C a**
Nienawiść zniszczyć w sobie	**e H7 e (e E7 a E7)**
Lecz ludzi dobrej woli...	
Nadszedł już czas, najwyższy czas	**e D C a**
Nienawiść zniszczyć w sobie	**e H7 e**

1544. FRAU KOKOSCHKE

(Formacja, sł. i muz. Krzysztof Jurkiewicz)

	(G e)
Frau Kokoschke w oknie śpi,	**h G**
Po niemiecku liczy dni:	**h G**
Przecież jak dopłynie, zaraz miał dać znać...	**a7 D G**
„Wilhelm Gustloff“- lieber Gott,	**e C**
To już sześćdziesiąt lat...	**D G**
Mieć nadzieję i czekać,	**e D C**
Z marzeniami zwlekać:	**e D C**
Może wrócić dziś lub jutro,	**a7**
Za lat dziesięć, może już za rok...	**D G**
Przecież cuda się zdarzają wciąż...	**C D e**
Przecież cuda się zdarzają wciąż...	**C D e**
Cuda się zdarzają wciąż...	**C D G**
Sama z dziećmi dziesięć lat	**h G**
Wtedy znaleziono wrak,	**h G**
Napisali ”zaginiony”, a on taki młody,	**a7 D**
Tak potrzebny był...	**G**
Ani żyje ani umarł, czasem brak już sił...	**e C D G**
Katastrofa - kilka chwil.	**h G**
Dobrze wie - nie przeżył nikt,	**h G**
Ale nie chce się pogodzić, wciąż nadzieję ma	**a7 D G**
To prasuje mu koszule,	**e C**
To do morza wrzuci kwiat...	**D G**
Frau Kokoschke w oknie śpi,	**h G**
Biała suknia jej się śni,	**h G**
Dolne miasto w kwiatach, ukochany Hans...	**a7 D G**
Przecież cuda się zdarzają...	**e C**
Cuda ciągle się zdarzają...	**e D C**
Przecież cuda się zdarzają...	**e D C**
Siwe włosy głaszcze znad zatoki wiatr...	**a D G**

Tytuł	Wykonawca	Numer
0..9		
1788	Jacek Kaczmarski	**1491**
10 w skali Beauforta	Krzysztof Klenczon	**153**
13 czarnych kotów	Marek Andrzejewski	**423**
24 lutego	EKT Gdynia	**262**
24 smutki	Grzegorz Turnau	**1390**
33 zawody	Dziady Kalwaryjskie	**774**
A		
A ja będę śpiewał	Przyjaciele Maksyma	**1091**
A ja chcę tu być	Czerwony Tulipan	**1201**
A ja sobie śpiewam	Adam Drąg	**1103**
A jednak po nas coś zostanie	Czerwony Tulipan	**380**
A jeżeli	Czerwony Tulipan	**1067**
A jeżeli	Dnieje	**387**
A może jednak by się	Marek Andrzejewski	**1014**
A my	Piotr Rogucki	**457**
A my jak ptaki	Ryszard Muzaj	**1417**
A my wciąż idziemy	Bez Filtra	**1106**
A na razie w podróży	Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**1134**
A tak	Mirosław Czyżykiewicz	**894**
A ty tańcz	Dom o Zielonych Progach	**176**
A ty...	Mirosław Czyżykiewicz	**368**
A wieczorem do tawerny	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**89**
Absztyfikanci Grubej Berty	Bez Jacka	**360**
Ach w naszych czasach	Antonina Krzysztoń	**1319**
Ach, kiedy znowu ruszą da mnie dni	Szymon Zychowicz	**1276**
Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni	Stare Dobre Małżeństwo	**209**
Adieu	Adam Strug	**446**
Ale to już było	Maryla Rodowicz	**154**
Ambasadorowie	Jacek Kaczmarski	**1002**
Amen	Marcin Styczeń	**1444**
Anakreonta pieśń wiosenna	Marek Andrzejewski	**804**
Ani ani	Limboski	**845**
Anioł Czarcia Bieda	Przez Okno	**1153**
Anioł zimowy	Stare Dobre Małżeństwo	**379**
Aniołek	Agata Budzyńska	**596**
Anioły	Piotr Rogucki	**1182**
Anioły Beskidu Niskiego	Kapela Spod Rubani	**1409**
Anioły na poddaszu płaczą	Stare Dobre Małżeństwo	**1167**
Anna od cokołów	Szymon Zychowicz	**1278**
Antywirusowa	Marek Andrzejewski	**1171**
Artyści	Manitou	**1143**
Asfalt	Rynek Łazarski, Do Góry Dnem	**453**
Asfaltowe łąki	Grupa ABC, Bez Jacka	**448**
Autoportret Witkacego	Kaczmarski, Gintrowski	**958**

Azyl	Wolna Grupa Bukowina	**1431**
B		
Babcia Ludwika	Ola Kiełb	**916**
Baby blues	Renata Przemyk	**10**
Baby sienne i senne	Stare Dobre Małżeństwo	**572**
Bajka	Jacek Kaczmarski	**959**
Bajka	Włodek Mazoń	**706**
Bajka o Głupim Jasiu	Jacek Kaczmarski	**418**
Bal dyplomantów	Andrzej Poniedzielski	**1242**
Ballada	Ola Kiełb	**38**
Ballada dla Potęgowej	Tadeusz Woźniak	**439**
Ballada majowa	Stare Dobre Małżeństwo	**102**
Ballada na urodziny	Stare Dobre Małżeństwo	**972**
Ballada na złe drogi	EKT Gdynia	**548**
Ballada o balladzie	Maryla Rodowicz	**435**
Ballada o Billy Kidzie		**270**
Ballada o Czarnym Wtorku	Marek Andrzejewski	**809**
Ballada o Cześku Piekarzu	Wolna Grupa Bukowina	**206**
Ballada o Janie z Kolna	Na Bani	**1517**
Ballada o królu i błaźnie z morałem zaznaczonym wyraźnie	Daniel Gałązka	**868**
Ballada o Krzyżowcu	Stanisław Wawrykiewicz, Mirosław Hrynkiewicz	**113**
Ballada o moście	Dnieje	**385**
Ballada o poczciwych poetach	Sergiusz Stańczuk, Oczywiście	**1045**
Ballada o poecie	Stare Dobre Małżeństwo	**1347**
Ballada o przedszkolu	Jacek Kaczmarski	**183**
Ballada o samotności	Babsztyl	**412**
Ballada o sławnym życiu szypra Jana	Wanda Staroniewicz i Kochankowie Rudej Marii	**728**
Ballada o szczęśliwym człowieku	Leonard Luther	**698**
Ballada o Świętym Mikołaju	Andrzej Wierzbicki	**94**
Ballada o wilku	Piotr Bułas, Cisza Jak Ta	**1433**
Ballada powojowa	Stare Dobre Małżeństwo	**550**
Ballada tragiczna	Kabaret Moralnego Niepokoju	**593**
Ballada wagonowa	Maryla Rodowicz	**594**
Ballada wrześniowa	Jacek Kaczmarski	**419**
Ballada z gór	Stare Dobre Małżeństwo	**217**
Bałagany	Dagmara Korona	**1389**
Bałwanek	Bez Jacka	**551**
Banita	Stare Dobre Małżeństwo	**560**
Bar na stawach	Wolna Grupa Bukowina	**115**
Bar Non Stop	Tomek Lewandowski	**995**
Bar w Beskidzie	EKT Gdynia	**22**
Bardzo smutna piosenka retro	Pod Budą	**302**
Barman	Grzmiąca Półlitrówa	**72**
Bartne	Ostatnia Wieczerza W Karczmie Przeznaczonej Do Rozbiórki	**462**
Barykada (Śmierć Baczyńskiego)	Jacek Kaczmarski	**960**
Baśń	Krążek	**816**

Bawitko	Andrzej Poniedzielski	**106**
Beczka piwa	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**267**
Bejdak	Stare Dobre Małżeństwo	**800**
Belfast	Krewni i Znajomi Królika	**269**
Bellonika z miastem	Słodki Całus od Buby	**552**
Berestecką potrzebę Apollo śpiewa	Jacek Kowalski	**635**
Beskid	Andrzej Wierzbicki	**313**
Beskid	Trudna Decyzja	**1131**
Beskid jesienią	Elekt	**1306**
Beskidzki sklep	Andrzej Wierzbicki	**1492**
Bez aluzji	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**595**
Bez bilety powrotnego (Pociągi)	Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**1457**
Bez słów	Wolna Grupa Bukowina	**155**
Bez tytułu	Przejście	**751**
Bezdroża	Na Bani	**1515**
Bezpowrotnie	Na Bani	**429**
Bezrocze	Krzysztof Daukszewicz	**1099**
Bezsenność	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**32**
Będąc człowiekiem	Beata Rybotycka	**1237**
Będziesz moją panią	Marek Grechuta	**733**
Biała lokomotywa	Stare Dobre Małżeństwo	**223**
Biała sukienka	Spinakery	**247**
Białą baśń	Małżeństwo z Rozsądku	**1355**
Białe gołębie	Stare Dobre Małżeństwo	**549**
Białe zeszyty	Anna Szałapak, Raz Dwa Trzy	**1000**
Biały kompas	The Gruz Brothers Band, Stare Dobre Małżeństwo	**445**
Biedny ktoś smutny nikt	Bez Jacka	**13**
Bieszczady	Grube Dudy	**114**
Bieszczady 2003	Stare Dobre Małżeństwo	**673**
Bieszczadzka tęsknota	Cztery Pory Miłowania	**1150**
Bieszczadzki trakt	Grube Dudy	**116**
Bieszczadzkie anioły	Stare Dobre Małżeństwo	**86**
Bieszczadzkie ścieżki	Andrzej Mróz	**703**
Bitwa	Mechanicy Shanty	**18**
Blaszany parowiec	Zespół Adwokacki „Dyskrecja”	**1303**
Blok	I z Poznania i z Torunia	**770**
Blondynka	Tomasz Lewandowski	**554**
Blue Cafe	Marek Gordziej	**814**
Bluenose	Packet	**128**
Bluegrass dla M.	Pod Wiatr	**498**
Blues dla Małej	Stare Dobre Małżeństwo	**117**
Blues kolejowych mostów	Wojciech Jarociński	**364**
Blues niepotrzebnych powrotów	Mikroklimat	**1362**
Blues o największym	Smak Jabłka	**791**
Blues o powrocie	Wolna Grupa Bukowina	**1343**
Blues o starych sąsiadach	Pod Budą	**588**

Blues o tęsknocie	EKT Gdynia	**757**
Blues Odyssa	Jacek Kaczmarski	**1004**
Blues przeciw narzekaniu	Wielbłądy	**1277**
Blues rybaka	Słodki Całus od Buby	**496**
Błazen	Nijak	**1376**
Błądzenie	Manitou	**1268**
Błękitny czas	Mikroklimat	**238**
Błogo bardzo będę sławił ten dzień	Wolna Grupa Bukowina	**1302**
Błogo bardzo sławił będę ten dzień	Stare Dobre Małżeństwo	**200**
Bo jak mam cię zapomnieć	Tomasz Wachnowski	**1203**
Bociany	Sylwester Szweda	**277**
Bokser	Cisza Jak Ta	**744**
Bombonierka	Basia Stępniak-Wilk	**630**
Bosonogie anioły	Małżeństwo z Rozsądku	**712**
Bossanowa o północy	EKT Gdynia	**118**
Boże który wiesz	Szymon Zychowicz	**919**
Braciszku	Antonina Krzysztoń	**1174**
Bramy Dublina	Mechanicy Shanty	**355**
Brocken	Na Bani	**430**
Brudny autobus do stacji Golgota	Robert Kasprzycki	**965**
Brzeg Nowej Szkocji	Tonam & Synowie	**127**
Brzmienie ciszy	Sylwek Szweda	**1439**
Buka	Kwiat Jabłoni	**1305**
Bukowina I	Wolna Grupa Bukowina	**92**
Bukowina II	Wolna Grupa Bukowina	**99**
Burza	Bohema	**545**
Burza	Krążek	**386**
Być	Zespół Jak	**1304**
Być iść	Do Góry Dnem	**67**
Byle dalej	Andrzej Korycki	**1202**
Byle do wiosny	Piotr Woźniak	**779**
Byle nie o miłości	Cisza Jak Ta	**504**
Byłem w Nowym Jorku	Grzegorz Turnau	**335**
Było kiedyś między nami	Grzegorz Turnau	**226**
C		
Całkiem sporo	Słodki Całus od Buby	**555**
Cas do domu	Orkiestra św. Mikołaja	**905**
Celina	Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**556**
Celtycka noc	Cotton Cat	**1207**
Cena sławy	Zespół Reprezentacyjny	**1238**
Cerkiew w ogniu	Na Bani	**1312**
Cesarz	Kaczmarski, Gintrowski	**951**
Chandra	Mariusz Zadura	**1221**
Chatka II	Bez Zobowiązań	**1216**
Chcę	Leszek Kopeć	**1110**
Chcę przyjść	Mirosław Czyżykiewicz	**895**
Chimery	Piotr Rogucki	**410**
Chłodnia	Piotr Bukartyk	**250**
Chmurkolistny	Wolna Grupa Bukowina	**1461**

Chmury	Mariusz Wdowin	**1504**
Choćby cały tydzień lało	Paweł Orkisz	**557**
Chodzi mi po głowie	Grzmiąca Półlitrówa	**70**
Chodź opowiem ci dom	Cztery Pory Miłowania	**1447**
Chodź pomaluj mój świat	2 plus 1	**152**
Chory krajobraz	Szymon Zychowicz	**542**
Chory na wyobraźnię	Mariusz Zadura	**20**
Chusta Weroniki	Antonina Krzysztoń	**1181**
Chyba już czas wracać do domu	Adam Drąg	**224**
Chyba już można iść spać	Andrzej Poniedzielski	**559**
Chyli się dzień do kresu	Wolna Grupa Bukowina	**234**
Ciągle szukam	Manitou	**1077**
Ciągnij go Joe	Ryczące Dwudziestki	**1160**
Cicho w Zakrzówku	U Studni	**1352**
Cicho, nisko	Polana	**798**
Cichosza	Grzegorz Turnau	**1384**
Cichutko, pomaleńku	Bez Jacka	**1327**
Ciebie brak	Wały Jagiellońskie	**83**
Cienie	Jerzy Filar	**120**
Cienki lód	Sergiusz Stańczuk	**847**
Cień	Sergiusz Stańczuk	**366**
Cień	Toast, Cisza Jak Ta	**807**
Cień	Fałkiewicz Band	**937**
Cień drogą wędrował	Wolna Grupa Bukowina	**354**
Cieszę się że jestem	Kuba Blokesz	**1041**
Cieszyńska	Artur Andrus, Jaromir Nohavica	**1537**
Ciężkie czasy	Pod Budą	**121**
Cisza noc i ja	Leonard Luther	**29**
Co każdy chłopiec wiedzieć powinien	Tomasz Steńczyk	**789**
Coraz krótsze listy od ciebie	Stare Dobre Małżeństwo	**372**
Country	Grzmiąca Półlitrówa	**1055**
Cromwell	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**1484**
Cuda	Celtic Tree	**1539**
Cyganka	Bohema	**726**
Cyt, sza	Joanna Słowińska	**1415**
Czarna Hańcza	Dom o Zielonych Progach	**175**
Czarna Inez	Raz Dwa Trzy	**463**
Czarne serce	Limboski	**939**
Czarny blues o czwartej nad ranem	Stare Dobre Małżeństwo	**104**
Czarny łeb słonecznika	Wolna Grupa Bukowina	**388**
Czarny Marcin	Hard Times	**773**
Czarodziej	Kapela Hanki Wójciak	**1420**
Czas	Krążek	**756**
Czas do domu	Krewni i Znajomi Królika	**324**
Czas płynie i zabija rany	Stare Dobre Małżeństwo	**553**
Czas powrotów	Wątli Kołodzieje	**174**
Czekaj mnie nad Jauru	Dom o Zielonych Progach	**886**
Czekam i wiem	Raz Dwa Trzy	**558**
Czekanie na wiosnę	Stare Dobre Małżeństwo	**715**

Czemu tak	Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**1135**
Czereśnie	Dnieje	**433**
Czerwony tramwaj	Caryna	**467**
Czom ty ne pryjszoł	Chudoba, Dom o Zielonych Progach	**1419**
Cztery piwka	Jerzy Porębski	**231**
Czy	Mariusz Wdowin	**1424**
Czy ktoś zdejmie ze mnie płaszcz	Elipsa	**1260**
Czy tam	Michał Łangowski	**1448**
Czym jestem?	Stare Dobre Małżeństwo	**713**
Czyści jak łza	Czerwony Tulipan	**194**
Ć		
Ćma	Jacek Stefanik	**688**
D		
Daj nam	Wiesław Wolnik	**898**
Dalej jest droga i las	Wolna Grupa Bukowina	**1194**
Dalej w morze wyruszamy	Ryczące Dwudziestki	**1156**
Daleko do gwiazd	Siudma Góra	**1344**
Darmodziej	Jaromír Nohavica, Stanisław Sojka	**776**
Debiut	Mirosław Czyżykiewicz	**1252**
Deesis	Na Bani	**431**
Denis Land	Mechanicy Szanty	**1225**
Dezyderata	Piwnica Pod Baranami	**1**
Dla ciebie	Michał Łangowski i Martin Kac	**1081**
Dla ciebie walc	Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**1030**
Dla was	Mariusz Zadura	**401**
Dlaczego	Andrzej Korycki	**759**
Dlaczego "Pan Tadeusz"?	Jacek Kowalski	**272**
Długo	Manitou	**1080**
Dłużej nie czekać	Krzysztof Jurkiewicz	**1403**
Dni których nie znamy	Marek Grechuta	**738**
Do anioła stróża	Janusz Sikorski	**777**
Do dna	Bez Idola, Grupa Toruń	**455**
Do jutra jest tak daleko	Tomek Fojgt	**1256**
Do lutni	Jacek Kowalski	**1468**
Do łezki łezka	Maryla Rodowicz, Samozwańcza Akademia Dźwięku	**390**
Do ostatniej pestki	Stare Dobre Małżeństwo	**356**
Do Piotrowskiego poety	Andrzej Garczarek	**835**
Do przyjaciela	Jacek Kowalski	**1467**
Do Valentine Brown	2 plus 1	**278**
Do Wetliny	Pod Wiatr	**493**
Dobru noc	Chudoba	**1510**
Dokąd idziesz? Do słońca!	Stare Dobre Małżeństwo	**1440**
Dokąd nas zaprowadzisz Panie	Kaczmarski, Gintrowski	**955**
Dom	Niebo	**981**
Dom	Szumiłąka	**1435**
Dom	Przez Okno	**1120**
Dom który moją puentą	Cisza Jak Ta	**705**
Dom mój	Przyjaciele Maksyma	**1094**

Dom mój gdy wracam po północy	Dom o Zielonych Progach	**1438**
Dom na przełęczy	Anna Wiktorowicz	**618**
Dom na przełęczy	Apolinary POlek	**618**
Dom pod szczęśliwą gwiazdą	Leonard Luther	**675**
Dom w górach	AKT Wrocław	**1192**
Don Kichot z La Manchy	Szymon Zychowicz	**1283**
Dookoła mgła	Stare Dobre Małżeństwo	**122**
Droga	Manitou	**1148**
Droga przez las	Bez Zobowiązań	**1310**
Droga za widnokres	Marek Grechuta	**1075**
Drogą Romów	Marek Andrzejewski, Lubelska Federacja Bardów	**1164**
Drogi lesie	Dom o Zielonych Progach	**71**
Drzewo	Wielbłądy	**941**
Duch gór	Robert Kasprzycki i Carrantuohill	**274**
Dwa kroki do jesieni	Krzysztof Myszkowski	**915**
Dwa mosty	Pod Wiatr	**520**
Dwa serduszka	Magda Umer, Anna Maria Jopek	**1542**
Dwaj maturzyści	Przyjaciele Maksyma	**1092**
Dwie dusze	Jerzy Filar	**843**
Dwie panie P. i jedna pani T.	Marcin Styczeń	**771**
Dwoje nas razem dwa żywioły	Marek Andrzejewski	**797**
Dworcowy bezdomny	Krystyna Możejko	**1395**
Dziady	Kaczmarski, Gintrowski	**953**
Dzieci Hioba	Jacek Kaczmarski	**1005**
Dzielna Margot	Zespół Reprezentacyjny	**124**
Dzień	Do Góry Dnem	**451**
Dzień budzący się twoim spojrzeniem	Bez Jacka	**295**
Dzień dobry, Panie Marku	Dzień Dobry	**686**
Dzień powrotu	The Bumpers	**326**
Dziewczyna z konwaliami	Stare Dobre Małżeństwo	**1246**
Dziękczynienie	Stare Dobre Małżeństwo	**562**
Dziki włóczęga	Mechanicy Shanty	**257**
Dziś późno pójdę spać	Kwiat Jabłoni	**1301**
Dziwnie tak	Robert Kasprzycki i Carrantuohill	**316**
Dziwny jest ten świat	Czesław Niemen	**1543**
Dźwięk	Wolna Grupa Bukowina	**170**
E		
Easy Rider – Siwy Wilk	Zayazd	**577**
Easy rider, czyli pieszy jeździec	Krzysztof Daukszewicz	**148**
Ech muzyka	Adam Drąg	**123**
Ech, jesieni	Grube Dudy	**393**
Eine kleine yacht musik	Zejman & Garkumpel	**765**
Eldorado	Wojciech Jarociński	**432**
Elegia miasteczek żydowskich	Antonina Krzysztoń	**1175**
Elekcja	Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**1486**
Emeryt	EKT Gdynia	**255**
Emma, Emma	Stare Dzwony	**564**
Encore, jeszcze raz	Jacek Kaczmarski	**374**

Epilog Cervantesa	Marcin Styczeń	**1214**
Epistoła sentymentalna	Toast	**801**
Epitafium dla Brunona Jasieńskiego	Jacek Kaczmarski	**1478**
Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego	Jacek Kaczmarski	**375**
Erotyk	Dnieje	**58**
Erotyk prosty	Przejście	**863**
Erotyk słoneczny	Stare Dobre Małżeństwo	**1059**
Erotyk zza kiosku	Marcin Różycki	**1261**
ETZ	Grupa Furmana	**631**
F		
Fajna ferajna	Cztery Refy	**1226**
Fantastyczne śpiewanie	Witold Wolny	**881**
Few days	Ryczące Dwudziestki	**285**
Fiddler's Green	Cztery Refy	**254**
Forsa	Piotr Pieńkowski	**1391**
Frau Kokoschke	Formacja	**1544**
G		
Gaj	Marek Grechuta i Maryla Rodowicz	**1396**
Galway	Carrantuohill & Robert Kasprzycki, Carrantuohill & Maciej Balcar	**633**
Gawęda szlachecko-rzeźnicka o Morawskim	Jacek Kowalski	**1466**
Gawędziarze	Grupa Toruń	**156**
Gazowe Latarnie	Cisza Jak Ta, Marek Majewski	**687**
Gdy czytasz	Krzysztof Jurkiewicz	**1405**
Gdy jutro skoro świt	Jaromír Nohavica, Tolek Muracki	**784**
Gdy mnie kochać przestaniesz	Pod Budą	**637**
Gdy odwalę kitę	Jaromír Nohavica	**532**
Gdy tak siedzimy	Przemysław Gintrowski	**964**
Gdy tak w kołysce	Manitou	**871**
Gdy umrę w Tobie	Szymon Zychowicz	**1290**
Gdy wiatr i deszcz (Bieg lat)	Mirosław Czyżykiewicz	**702**
Gdy wieczorem... (Piosenka bieszczadzka)	Paweł Aldaron Czekalski	**1445**
Gdy wrócę do Irlandii swej	Carrantuohill i Kuba Badach	**330**
Gdy wybierać jeszcze mogłem	Nasza Basia Kochana	**998**
Gdy wypływałem	North Wind, Kochankowie Sally Brown	**1490**
Gdyński port	Ryszard Muzaj	**265**
Gdzie ta keja?	Jerzy Porębski	**126**
Gdzieś w nas	Marek Grechuta	**740**
Gigant rajd	Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**1138**
Globtroter i realista	Nahalni	**1193**
Gloria	Stare Dobre Małżeństwo	**210**
Głośniej	Marcin Styczeń	**1213**
Głupi Gienek	Stare Dobre Małżeństwo	**168**
Głupi ja	Ørganek	**533**
Gniew	Sosnowski	**1428**
Goryl	Zespół Reprezentacyjny	**566**
Gorzki torcik	Czerwony Tulipan	**1493**
Gospoda „Pod kogutem”	Grzmiąca Półlitrówa	**1051**
Gór mi mało	Dom o Zielonych Progach	**159**

Góra z górą zejdą się	Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**1049**
Góralska opowieść	Babsztyl	**178**
Górom na do widzenia	Pelton	**589**
Górska ballada	Leszek Kopeć	**1140**
Góry i ludzie	Dom o Zielonych Progach	**1337**
Góry moje, góry	Paweł Orkisz	**565**
Green Horn	Mechanicy Shanty	**248**
Grönland	Krewni i Znajomi Królika	**460**
Grosza nie mam	Płazik	**68**
Gruby	Spinakery	**406**
Grusza a sprawa polska	Wały Jagiellońskie	**394**
Grytviken	Jerzy Porębski	**1228**
Gwiazda czy asteroid	Mirosław Czyżykiewicz	**1249**
Gwiazda szeryfa	Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**537**
Gwiazda z powiatu Down	The Bumpers	**322**
H		
Halabalubylej	Ryczące Dwudziestki i Marek Siurawski	**400**
Hallelujah	Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**1025**
Heave away Santiano	Mechanicy Shanty	**192**
Hej Hanno	Tadeusz Woźniak	**1020**
Hej przyjaciele	Lech Makowiecki	**268**
Hej żeglujże żeglarzu	Maryla Rodowicz	**1071**
Hen, za murami naszych miast	Mariusz Wdowin	**736**
Henry Lee	Anna Maria Jopek & Maciek Maleńczuk	**567**
Herzogin Cecille	Mechanicy Shanty	**758**
Historia złego sternika, co nie używał grzebyka	Stara Kuźnia	**502**
Hiszpańska dusza	Bez Zobowiązań	**1322**
Hiszpańskie dziewczyny	EKT Gdynia	**43**
Hobo	Apogeum	**1114**
Hosadyna	Salon Duśki i Wojtka	**893**
Huśtawki	Jacek Kleyff i Orkiestra Na Zdrowie	**1372**
Huynhynn	Jacek Kaczmarski	**943**
Hymn	Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**1021**
I		
I przyjdzie wytrzeźwieć z wielkich miłości	Nasza Basia Kochana	**999**
I tak warto żyć	Raz Dwa Trzy	**34**
I tak zrobię wszystko po swojemu	Mikroklimat	**1357**
I wtedy już zostanę	Enigma	**1320**
Idę	Dom o Zielonych Progach	**228**
Idę	Jerzy Filar	**82**
Idę na zachód zielony	2 plus 1	**281**
Idiota (Po gościńcu)	Bez Jacka	**1335**
Idzie Idzi	Bez Zobowiązań	**1269**
Idzie miłość	Małżeństwo z Rozsądku	**1078**
Idź swoją drogą	Raz Dwa Trzy	**841**
Ignacego Skarbka Malczewskiego wyprawa na Warszawę	Jacek Kowalski	**1471**

Ikona	Kapela Spod Rubani	**1406**
Imperatyw	Stare Dobre Małżeństwo	**213**
Impreza w klubie harcerza	I z Poznania i z Torunia	**64**
Indianie i kowboje	Mariusz Lubomski	**515**
Inne wiersze	Stare Dobre Małżeństwo	**491**
Inny świat	Antonina Krzysztoń	**345**
Insekty	Mirosław Baka	**693**
Irlandia zielona	Kowalski	**279**
Irlandka	Krewni i Znajomi Królika	**323**
J		
Ja	Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**946**
Ja i ty	Szymon Zychowicz	**918**
Ja nie śpię ja śnię	Robert Kasprzycki	**1377**
Ja stawiam	EKT Gdynia	**53**
Ja tonę	Czerwony Tulipan	**858**
Ja zwariuję	Czerwony Tulipan	**1200**
Jabłka	Saskia	**402**
Jabłka	Słodki Całus od Buby	**1360**
Jacht Rock & Roll	Andrzej Korycki	**256**
Jadę do ciebie	Małżeństwo z Rozsądku	**482**
Jak	Stare Dobre Małżeństwo	**129**
Jak kania dżdżu	Jan Kanty Pawluśkiewicz	**561**
Jak linoskoczek	Grzegorz Turnau	**569**
Jak listy	Marek Andrzejewski	**516**
Jak my w Wyszemborku Pana Jezusa witali	Andrzej Garczarek	**833**
Jak okiem sięgnąć	Zgórmysyny	**576**
Jak wiatr	Bartosz Pelton Zalewski, Tomasz Jarmużewski	**1514**
Jaka jesteś	Tomasz Lewandowski	**69**
Jaką cenę…	Stare Dobre Małżeństwo	**214**
Jakbyt	Robert Kasprzycki	**1348**
Jaki pan, taki kram	Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**1048**
Jako naród my som dobre	Andrzej Garczarek	**836**
Jakże blisko	Wolna Grupa Bukowina	**384**
Jałta	Jacek Kaczmarski	**185**
Jan Kochanowski	Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**948**
Jarocin	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**459**
Jaskółka	Bez Jacka	**408**
Jasnowłosa	Tonam & Synowie	**273**
Jaworzyna	Browar Żywiec	**216**
Jeckyll & Hyde	Andrzej Ozga	**684**
Jednym szeptem	Mirosław Czyżykiewicz	**382**
Jedyne co mam	Czerwony Tulipan	**130**
Jedyny ratunek	Stare Dobre Małżeństwo	**852**
Jejku, jejku	Jerzy Porębski	**158**
Jesienna	Myszy i Ludzie	**1528**
Jesienna droga do Leluchowa	Enigma	**473**

Jesienna prośba	Bartosz Pelton Zalewski	**1084**
Jesienna zaduma	Elżbieta Adamiak	**131**
Jesienne oczekiwanie	Wszystkiego Najlepszego	**1498**
Jesienne wino	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**132**
Jesienny obrazek	Krążek	**1154**
Jesienny tramwaj nad Wartę	Przez Okno	**1122**
Jesienny wieczór	Mirosław Czyżykiewicz	**1036**
Jesień	Mariusz Zadura	**319**
Jesień idzie	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**134**
Jesień w lesie	Andrzej Wierzbicki	**317**
Jesień, czyli zupełnie niepotrzebna piosenka o miłości	Piotr Rogucki	**1220**
Jest już za późno nie jest za późno	Stare Dobre Małżeństwo	**100**
Jest stacja gdzieś	Wojciech Starck, Tomasz Opoka	**920**
Jestem mały miś	Zespół Reprezentacyjny	**333**
Jestem powietrzem	Robert Kasprzycki	**1086**
Jesteś	Stare Dobre Małżeństwo	**568**
Jesteśmy z łzy	Daniel Gałązka	**837**
Jeszcze	Zejman & Garkumpel	**1190**
Jeszcze jeszcze	Michał Łanuszka	**612**
Jeszcze nie czas	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**27**
Jeszcze nie wracam do domu	Rudi Schubert	**729**
Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem	Marcin Skrzypczak	**1031**
Jeszcze tęsknię za tobą	Na Bani, Jaromir Nohavica	**1512**
Jeszcze tyle	Piotr Pieńkowski	**1392**
Jeszcze wszystko jest przed nami	Słodki Całus od Buby	**625**
Jeśli masz w sobie pokój	Mikroklimat	**1367**
Jeśli to nie ja	Ewelina Marciniak	**1509**
Jezioro	Jan Błyszczak „Mufka”	**1229**
John Kanaka	Zejman & Garkumpel	**611**
Jolly Roger	Mietek Folk	**328**
Już	Raz Dwa Trzy	**1274**
Już czas	Małżeństwo z Rozsądku	**883**
Już jest za późno (Nie jest za późno)	Grzegorz Bukała	**1043**
Już przeminęły	Ryszard Muzaj	**327**
K		
K2	Przedświt	**1125**
Kalendarz	Włodek Mazoń	**707**
Kamienie	Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	**530**
Kamienie	Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**1454**
Kantyczka z lotu ptaka	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**1481**
Kara Barabasza	Jacek Kaczmarski	**181**
Karczma dla samotnych	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**23**
Kare konie	Muzykanci	**1432**
Karmazynowe tango	Łukasz Jemioła	**940**
Katyń 1940 - ostatni list	Zayazd	**642**
Kawa	Joanna Kondrat	**1505**
Kay i Gerda	Robert Kasprzycki	**966**
Każdy z nas niesie swój ciężar	Na Bani, Jaromir Nohavica	**1349**

Kiedy (Co zrobiliście z tym deszczem?)	Przyjaciele Maksyma	**1089**
Kiedy już wrócisz	Przejście	**1095**
Kiedy ojca brali	Leonard Luther	**1219**
Kiedy przyjdzie dzień	Antonina Krzysztoń	**583**
Kiedy przyjdziesz do mnie biała	Natasza Czarmińska	**714**
Kiedy umrę kochanie	Janusz Radek	**468**
Kiedy w szarości pradawnego czasu	Wolna Grupa Bukowina	**1178**
Kiedy wieje wiatr	Wolna Grupa Bukowina	**1465**
Kiedy wrócisz	Irena Salwowska	**1082**
Kiedykolwiek	Marek Andrzejewski	**1168**
Kiedyś powrócisz	Mirosław Czyżykiewicz	**1038**
Kim jestem – jestem sobie	Dżem	**921**
Kim właściwie była ta piękna pani?	Stare Dobre Małżeństwo	**105**
Klasówka z fragmentu wolności	Krzysztof Daukszewicz	**659**
Kłopoty	Grupa Furmana	**456**
Knajpa pod niskim sufitem	Szymon Zychowicz	**544**
Kniazia Jaremy nawrócenie	Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**1487**
Kobieta i mężczyzna	Czerwony Tulipan	**1073**
Kobieta w stylu retro	Marcin Styczeń	**825**
Kobra	Janusz Grzywacz	**1275**
Kochać i tracić	Małżeństwo z Rozsądku	**472**
Kochać i tracić	Teresa Iwaniszewska-Haremza	**1184**
Kocham cię, zimo	Bez Zobowiązań	**1311**
Kochana	Mirosław Czyżykiewicz	**1034**
Kolęda	Mirosław Czyżykiewicz	**1026**
Kolęda nowa	Robert Kasprzycki	**967**
Kolęda powrotów	Tomasz Wachnowski	**376**
Kolęda wędrująca	Marcin Skrzypczak	**856**
Kołysanka	Katarzyna Haczewska	**721**
Kołysanka dla Jaszy	Joanna Słowińska	**1416**
Kołysanka dla Joanny I	Wolna Grupa Bukowina	**1442**
Kołysanka dla Joanny II	Wolna Grupa Bukowina	**1443**
Kołysanka dla Kleopatry	Jacek Kaczmarski	**944**
Kołysanka dla Nieznajowej	Apolinary POlek	**1308**
Kołysanka Pani Broni	Mikromusic	**1423**
Kombajn „Bizon”	Wały Jagiellońskie	**266**
Kometa	Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**727**
Kominek	Adam Strug	**933**
Kompleks Trypućki	Olek Grotowski	**1244**
Komunia	Stare Dobre Małżeństwo	**1069**
Koncert	Stare Dobre Małżeństwo	**985**
Koniaczek	Paweł Wójcik	**788**
Konie Apokalipsy	Jacek Wójcicki	**306**
Konie narowiste	Mirosław Czyżykiewicz	**610**
Koniec wojny trzydziestoletniej	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**1488**
Korowód	Marek Grechuta	**529**
Kosher song	Krzysztof Daukszewicz	**1042**
Koszulka	Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**775**
Kraina	Mariusz Zadura	**478**

Kraina Mayo	2 plus 1	**286**
Kraj	Kaczmarski, Gintrowski	**1003**
Krajobrazy polskie	Andrzej Wierzbicki	**308**
Krasnystaw	Marcin Różycki	**827**
Kropla równowagi	Tricolor	**1266**
Król	Zespół Reprezentacyjny	**1236**
Kruchość	Kuba Blokesz, Sting	**850**
Kruchy jest człowiek	Piotr Bukartyk	**521**
Krzew forsycji	Wojciech Jarociński	**815**
Krzywe koło	Leonard Luther	**470**
Kto mi odpowie	Marek Tercz	**1526**
Kto powie mi dziś	Andrzej Prokop i INNI	**790**
Kto powie mi jak	Kwiat Jabłoni	**1494**
Ktoś	Piotr Pieńkowski	**1388**
Kubański szlak	EKT Gdynia	**97**
Kubek	Bohema	**475**
Kubek blaszany	Leonard Luther	**671**
Kubuś filatelista	Tomasz Wachnowski	**1130**
Kukułka w górach	Adam Drąg	**1379**
Kulawy kowal	Krążek	**411**
Kup sobie psa	Piotr Bukartyk	**525**
Kuter Mikser	Smugglers	**283**
Kwiat	Grzegorz Turnau	**480**
Kwiat wanilii	Atlantyda	**280**
L		
Lalka czyli polski pozytywizm	Jacek Kaczmarski	**962**
Lament na świętego Franciszka	Antonina Krzysztoń	**862**
Latający Holender	Krewni i Znajomi Królika	**282**
Latarnik	Na Bani	**1324**
Latawce dobrych dni	Stare Dobre Małżeństwo	**1060**
Latawce Victorii	Małżeństwo z Rozsądku	**489**
Lato	Słodki Całus od Buby	**656**
Lato z ptakami odchodzi	Ryszard Krasowski i Efemerydy	**290**
Laura	Mirosław Czyżykiewicz	**908**
Lawina	Kwartet im. Kasi Kiestrzyń	**349**
Legenda o próżności	Piotr Rogucki	**763**
Legowisko lwa	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**683**
Lekcja historii klasycznej	Jacek Kaczmarski	**230**
Leluchów	Stare Dobre Małżeństwo	**55**
Leśna kolęda	Elekt	**1350**
Leśni ludzie	Brzmienie Ciszy	**1518**
Linoskoczek	Skubas	**663**
Lipka	Cyrkiel	**318**
List a właściwie dwa	Robert Kasprzycki	**968**
List do Ogrodowej	Stare Dobre Małżeństwo	**884**
Listopadanka	Zejman & Garkumpel	**766**
Los włóczęgi	Bombel	**452**
Lowlands Low	Smugglers	**305**

Lubię kiedy się zieleni	Zdrowa Woda	**276**
Ludkowie	Mariusz Wdowin	**813**
Ludzie	Manitou	**1146**
Ludzie	Stare Dobre Małżeństwo	**1264**
Ludzie z mgły	Enigma	**1315**
Ludziom nie zawsze można wierzyć	Stare Dobre Małżeństwo	**980**
Ludzkie gadanie	Seweryn Krajewski, Maryla Rodowicz	**291**
Lufa	Paweł Wójcik	**526**
Ł		
Łabędzi puch	Wolna Grupa Bukowina	**704**
Ławice Newfoundland	Packet	**125**
Łąka	Smak Jabłka	**1189**
Łemata (Idę dołem)	Dom o Zielonych Progach	**341**
Łemkowyna	Słodki Całus od Buby	**440**
Łopieńska ikona	Marek Andrzejewski	**1281**
Łysa piosenka	Piotr Bukartyk	**517**
M		
Ma miłość jest jak róży krew	Cotton Cat	**1211**
Madonna od popaprańców	Marcin Styczeń	**1441**
Maestro Bezdomny	Wolna Grupa Bukowina	**769**
Magia strumieni	Brzmienie Ciszy	**1523**
Majka	Stare Dobre Małżeństwo	**309**
Majster Bieda	Wolna Grupa Bukowina	**136**
Mak	T/Aboret	**1532**
Makatka dla przechodzącej	Stare Dobre Małżeństwo	**983**
Makatka kusząca	Stare Dobre Małżeństwo	**986**
Makatka na pamięć	Stare Dobre Małżeństwo	**1464**
Makatka szalona	Stare Dobre Małżeństwo	**848**
Makatka z aniołem	Stare Dobre Małżeństwo	**235**
Makatka z wojownikiem	Stare Dobre Małżeństwo	**570**
Makatka ze Złocieńca	Stare Dobre Małżeństwo	**17**
Małe piwo	EKT Gdynia	**51**
Małe tęsknoty	Krystyna Prońko	**1386**
Małej wiary	Antonina Krzysztoń	**879**
Mały żeglarz	Antonina Krzysztoń	**1176**
Mam wszystko jestem niczym	Robert Kasprzycki	**12**
Manewry	Jacek Kaczmarski	**416**
Marco Polo	Mechanicy Shanty	**137**
Marcowy swing	Stare Dobre Małżeństwo	**878**
Margita	Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**780**
Marszałek Koniew	Jacek Wójcicki, Piwnica pod Baranami	**1267**
Marzę	Krążek	**882**
Mathew Anderson	Packet	**357**
Matulu moja	Saskia, Łysa Góra	**1425**
Maui	Mechanicy Shanty	**485**
Melodia muru berlińskiego	Mirosław Czyżykiewicz	**1037**
Menelson	Tomasz Salej, Wolny Przedział	**821**
Metamorfoza	Stare Dobre Małżeństwo	**982**

Mewy	Tomasz Opoka	**263**
Miałem tylko jedną twarz	Stare Dobre Małżeństwo	**720**
Miasteczko	Kapela Spod Rubani	**1411**
Miasteczko Bełz	Magda Umer	**1412**
Miasto	Słodki Całus od Buby	**426**
Miasto spotkań	Bartłomiej Kot	**936**
Miasto, którego nie znam	Słodki Całus od Buby	**442**
Miedzy mną a tobą	Małżeństwo z Rozsądku	**648**
Miejcie nadzieję	Jacek Wójcicki	**764**
Miejsca pod niebem	Na Bani	**1309**
Mieszkamy w tym samym mieście	Smak Jabłka	**1126**
Między ciszą a ciszą	Grzegorz Turnau	**252**
Między nami	Wolna Grupa Bukowina	**768**
Między nami tyle śniegu	Stare Dobre Małżeństwo	**160**
Miła	Antonina Krzysztoń, EKT Gdynia	**49**
Miłości, nie zostawiaj mnie	Maciej Zembaty	**654**
Miłość	Grupa Boom	**1205**
Miłość to jest muzyka	Dom o Zielonych Progach	**602**
Miłość z gór	Dom o Zielonych Progach	**592**
Młodopolskie tango	Bartłomiej Kulik & Pepa Singer	**1046**
Młodość	Szymon Zychowicz	**1286**
Młynek kawowy	Janusz Grzywacz	**1292**
Modlitwa	Dom o Zielonych Progach	**513**
Modlitwa	Marcin Różycki	**1180**
Modlitwa do nadziei	Czerwony Tulipan	**1407**
Modlitwa konia z transportu	Cisza Jak Ta	**811**
Modlitwa końca mojego wieku	Stare Dobre Małżeństwo	**343**
Modlitwa o śmiech	Stare Dobre Małżeństwo	**976**
Modlitwa o wschodzie słońca	Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski	**19**
Modlitwa wędrowców	Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**1459**
Modlitwa wędrownego grajka	Seta	**138**
Modlitwa wieczorna	Tomek Lewandowski	**853**
Modlitwa za Ukrainę	Mariusz Wdowin	**910**
Moja dziewczyna	Spinakery	**325**
Moja litania	Leszek Wójtowicz	**294**
Moja ziemia	Dom o Zielonych Progach	**232**
Moje miasto	Się Jakoś Nie Klei	**347**
Moje miasto ma oczy zielone	Formacja	**639**
Mokro	Mikroklimat	**1358**
Mona	Packet	**392**
Monotematyczna piosenka turystyczna	EKT Gdynia	**636**
Morska burza mózgu	Zejman & Garkumpel	**135**
Morze moje morze	EKT Gdynia	**95**
Morze Północne	Tomasz Opoka	**264**
Mosty ze słów	Na Bani	**709**
Motyl	Antonina Krzysztoń	**1172**
Motyw pociągu	Na Bani	**1307**
Mówi mądrość	Stare Dobre Małżeństwo	**497**

Mówią mi	Igo	**932**
Mrok na schodach	Stare Dobre Małżeństwo	**822**
Mroźnym rankiem cię ujrzałam	Czerwony Tulipan	**1197**
Munch	Paweł Wójcik	**922**
Mur	Kaczmarski, Gintrowski	**954**
Mury Toledo	Na Bani	**1326**
Musisz mi pomóc	Stare Dobre Małżeństwo	**563**
Muszka plujka i żuczek gnojarek	Wały Jagiellońskie	**404**
My jesteśmy razem	Antonina Krzysztoń	**1359**
Mysz	Adam Strug	**934**
Myśli jak motyle	Marcin Styczeń	**772**
N		
Na balkonie	Dnieje	**792**
Na błękicie jest polana	Marek Gałązka	**298**
Na do widzenia	Robert Kasprzycki	**1342**
Na dzień odejścia	Bez Jacka	**108**
Na kolejowym szlaku	Jerzy Filar, AKT WAT	**81**
Na krawędzi dnia	Robert Kasprzycki	**458**
Na kuferku	Ewelina Marciniak	**1507**
Na kwiatach	Przyjaciele Maksyma	**1090**
Na młodość	Grzegorz Turnau	**855**
Na pięć minut przed zamknięciem baru	Mały Atlas Ludzi	**817**
Na Podolu	Cyrkiel	**641**
Na przydrożnym kamieniu	Bez Jacka	**1313**
Na rozstajach dróg	Jacek Woch	**890**
Na sierpniowym balkonie	Stare Dobre Małżeństwo	**849**
Na stacji Jerzego z Podebrad	Zbigniew Zamachowski, Jaromir Nohavica	**1363**
Na statku Lady Mary	Ryszard Muzaj	**494**
Na środku nieba	Czerwony Tulipan	**1072**
Na złe i na dobre	Łukasz Majewski i Iwona Loranc	**1427**
Na złote gody	Manitou	**869**
Nadmorskich ogrodów	Daniel Gałązka	**795**
Nadzieja	Pod Strzechą	**351**
Najeli	Stare Dobre Małżeństwo	**608**
Naprawdę kocham deszcz	Robert Kasprzycki	**969**
Naprawdę nie dzieje się nic	Grzegorz Turnau	**140**
Narada	I z Poznania i z Torunia	**1191**
Narodziny świata	Stare Dobre Małżeństwo	**369**
Nastroje	Jarosław Wasik	**139**
Nasz dom	Leszek Kopeć	**923**
Nasz słony rachunek	Stare Dobre Małżeństwo	**824**
Nasza miłość	Słodki Całus od Buby	**626**
Nasza wędrówka	Nijak	**1463**
Nasze piosenki	Grupa Toruń	**1259**
Natura	Marek Grechuta	**1397**
Nawet gdybym	Mirosław Czyżykiewicz	**909**
Nazwij to jak chcesz	Tomek Lewandowski	**1257**
Nazywali go marynarz – Szanta narciarska	Artur Andrus	**1334**

Ne pidu ja	Orkiestra św. Mikołaja	**904**
Niczeńka	Orkiestra św. Mikołaja	**903**
Nie baw się więcej kulą ziemską	Grzegorz Turnau	**1382**
Nie będę z tobą koni kradł	Krzysztof Jurkiewicz	**1317**
Nie będziesz	Tomasz Wachnowski	**371**
Nie brookliński most	Stare Dobre Małżeństwo	**96**
Nie daj się życiu	Manitou	**1079**
Nie do pary	Mikroklimat	**1365**
Nie dokazuj	Marek Grechuta	**1371**
Nie dorosłem do swych lat	Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**535**
Nie jestem świety	Na Bani	**487**
Nie ma cię obok mnie	Tomasz Wachnowski	**1272**
Nie ma rzeczy niemożliwych	Słodki Całus od Buby	**643**
Nie mam siły	Marcin Łazarski	**927**
Nie męcz mnie	Salon Niezależnych	**575**
Nie mój Dunajec	Seta	**1112**
Nie rozdziobią nas kruki	Stare Dobre Małżeństwo	**98**
Nie sprzedawajcie swych marzeń	EKT Gdynia	**1300**
Nie starzeć się	Apolinary POlek	**447**
Nie tylko dla ciebie	Raz Dwa Trzy	**651**
Nie umiem odpowiedzieć	Paweł Dampc	**1263**
Nie uwierzę	Marcin Różycki	**1186**
Nie wiem czy w mojej samotności	Tomasz Olszewski	**1119**
Nie wrócę na morze	Cztery Refy	**142**
Nie wydaj mnie na pożarcie smokom	Marek Tercz, Robert Kasprzycki	**1401**
Nie-prośba o rękę	Zespół Reprezentacyjny	**259**
Niebajka	Łukasz Majewski	**1452**
Niebieski cyrkiel	Stare Dobre Małżeństwo	**1247**
Niebiesko	Cisza Jak Ta	**503**
Niebo	Enigma	**1519**
Niebo do wynajęcia	Robert Kasprzycki	**91**
Niebo gwiaździste	Leonard Luther	**1140**
Niech tak zostanie	Rafał Nosal i Grupa Bohema	**823**
Niech żyje Horacy	Jacek Kowalski	**1460**
Nieczułe morze	Packet	**258**
Niedogotowana manna	Mikroklimat	**1369**
Niedokończona jesienna fuga	Przejście	**753**
Niedokończona jesienna fuga	Wolna Grupa Bukowina	**340**
Niedźwiadek	Krewni i Znajomi Królika	**1346**
Niemiłość	Mikromusic	**644**
Nienasycenie	Tomek Lewandowski	**854**
Niepokój	Stare Dobre Małżeństwo	**336**
Niepoprawny gość	EKT Gdynia	**33**
Nieporuszona słońcem twarz	Dnieje	**892**
Niepożądany	Na Bani	**1520**
Niesforna piosenka	Leszek Kopeć	**1139**
Niesłychanie smutne miasteczko	Orkiestra Prowincjonalna	**977**
Niestety trzeba mieć ambicję	Piotr Bukartyk	**490**
Niewidzialna plastelina	Dnieje	**16**

Niezapominajka	AKT Wrocław, Seta	**1188**
Niezły zawodnik	Michał Łanuszka	**647**
Nigdy nie	Antonina Krzysztoń	**861**
Nim się umrze	Bez Jacka	**449**
Nim stanie się tak	Voo Voo	**1381**
Noc albo oczekiwanie na śniadanie	Stare Dobre Małżeństwo	**321**
Noc księżycowa	Incognito	**1116**
Noc w bacówce	Wołosatki, Dom o Zielonych Progach	**1408**
Nocna pieśń żarówki	Stare Dobre Małżeństwo	**1480**
Nocna piosenka o mieście	Wolna Grupa Bukowina	**101**
Nocne kochanie	Bohema	**450**
Nocne pociągi	Tomasz Lewandowski	**1535**
North - West Passage	Ryczące Dwudziestki	**46**
Nostalgiczne powroty (Nostalgiczne lato)	Brzmienie Ciszy	**1521**
Nowa	Słodki Całus od Buby	**619**
Nowe progi	Ryczące Dwudziestki	**1161**
Nuta z Ponidzia	Wolna Grupa Bukowina	**143**
O		
O la ri ja	Pod Budą	**244**
O matko	Ørganek	**534**
O niespełnionej miłości na terenie magazynu koła rolniczego...	Jacek Kleyff	**658**
O ograniczaniu nieogarniczonego	Antonina Krzysztoń	**1076**
O Panie	Wolna Grupa Bukowina	**60**
O poranku	Włodek Mazoń	**708**
O świcie	Dnieje	**755**
O tej muzyce	Jacek Kowalski	**1469**
O tym, jak Kuba wiózł Pana Boga na rowerze	Przez Okno	**1124**
O wierszach	Przejście	**1096**
O życiu	Bartosz Pelton Zalewski	**1446**
O życiu	Dom o Zielonych Progach	**514**
Obiecuję	Adam Drąg	**808**
Obława	Jacek Kaczmarski	**163**
Obława II	Jacek Kaczmarski	**186**
Obława III	Jacek Kaczmarski	**187**
Obrazki	Bez Cukru	**640**
Obrazki z życia drwala	Wojtek Gęsicki	**501**
Obserwatorzy życia	Leonard Luther	**667**
Obudź się	Stare Dobre Małżeństwo	**571**
Ocalić od zapomnienia	Marek Grechuta	**741**
Ocean	Wolna Grupa Bukowina	**5**
Ocean powrotów	Sergiusz Stańczuk	**367**
Oczekiwanie	Krewni i Znajomi Królika, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska	**732**
Oczy tej małej (Białe zeszyty)	Anna Szałapak, Raz Dwa Trzy	**1000**
Od Frampola	Marek Andrzejewski	**1170**
Od Turbacza	Andrzej Mróz	**66**
Oda do garnuszka	Robert Kasprzycki	**926**
Oda świąteczna	Marcin Styczeń	**1280**

Odblaski świec	Czerwony Tulipan	**1065**
Odchodzącym	Leonard Luther	**691**
Odezwij się	Stare Dobre Małżeństwo	**826**
Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”	Jacek Kaczmarski	**1006**
Ogień zapłonie w nas	Stare Dobre Małżeństwo	**499**
Okna	Nad Porami Roku	**1399**
Okularnicy	Sława Przybylska, Anna Maria Jopek	**649**
Ola, Ola wróć	Salon Duśki i Wojtka	**1222**
On czyli ja	Marcin Styczeń	**1217**
Ona była tak dziwna (Ona)	Szymon Zychowicz	**500**
Ona jest taka zimna	Rafał Nosal i Grupa Bohema	**415**
Ona sobie tego nie życzy	Stare Dobre Małżeństwo	**245**
Opadły mgły, wstaje nowy dzień	Stare Dobre Małżeństwo	**110**
Opowieść pewnego emigranta	Jacek Kaczmarski	**961**
Opowieść przy kielichu	Ryczące Dwudziestki	**1318**
Orawa	Andrzej Wierzbicki	**61**
Otacza mnie niepewność	Pod Strzechą	**1056**
Oto jestem	Cztery Pory Miłowania	**889**
P		
Pacyfik	Mechanicy Shanty	**144**
Pada deszcz	Czesław Wilczyński	**391**
Paddy West	Ryczące Dwudziestki	**112**
Pamiątka ze spływu	Seta	**1364**
Pamiętnik znaleziony w starych nutach	Jacek Kaczmarski	**421**
Pan i pies	Dnieje	**57**
Pan Waldek	Przez Okno	**979**
Pani Bovary	Kaczmarski, Gintrowski	**1007**
Pani pana zabiła	Szela	**660**
Pańska 7/8/2	Słodki Całus od Buby	**443**
Pasjans	Andrzej Wierzbicki	**315**
Pastorałka '98	Enigma	**1330**
Pastorałka bezdrożna	Stare Dobre Małżeństwo	**344**
Pastorałka z królami	Bez Zobowiązań	**1336**
Pastorałka z zawężonym widnokręgiem	Marcin Skrzypczak	**1430**
Pastuch	Jaromír Nohavica, Jakub Muracki	**645**
Paw	Orkiestra św. Mikołaja	**1296**
Październik	Wolna Grupa Bukowina	**239**
Październikowo	Mariusz Wdowin	**1299**
Pechowy dzień	Waldemar Chyliński	**996**
Peggy Brown	2 plus 1	**284**
Pejzaż bez Ciebie	Grzegorz Turnau	**483**
Pejzaż horyzontalny	Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski	**7**
Pejzaże harasymowiczowskie	Wolna Grupa Bukowina	**145**
Perłowa łódź	Antonina Krzysztoń	**246**
Peski	Janusz Grzywacz	**716**
Pestka wiśni	Caryna	**424**
Petersburg	Jaromir Nohavica, Andrzej Ozga, Antoni Muracki	**971**
Petersburg	Na Bani, Jaromir Nohavica	**1316**

Pewnemu tyranowi	Mirosław Czyżykiewicz	**1250**
Piasku ziarenka	Piotr Bukartyk	**1015**
Pielgrzym	Bogusław Nowicki, Do Góry Dnem	**396**
Pierwsza zmierzchu fala	Lidia Jazgar i Galicja	**1383**
Pierwszy krok	Włodek Mazoń	**742**
Pierwszy śnieg	Mirosław Czyżykiewicz	**1039**
Pies	Siudma Góra	**1368**
Pieśń kronika	Marek Grechuta	**1385**
Pieśń łagodnych	Wolna Grupa Bukowina	**237**
Pieśń Masowa (czyli robótka domowa)	Kabaret Ocipiec	**586**
Pieśń na wyjście	Stare Dobre Małżeństwo	**109**
Pieśń neobarska	Jacek Kowalski	**1522**
Pieśń o bitwie pod Mozgawą	Jacek Kowalski	**1475**
Pieśń o domu	Caryna	**466**
Pieśń o poszukiwaniu	Enigma	**1353**
Pieśń powrotów	Krewni i Znajomi Królika	**275**
Pieśń wielorybników	EKT Gdynia	**47**
Pieśń XXIX	Dom o Zielonych Progach	**35**
Pijcie wodę	Jaromír Nohavica, Tolek Muracki	**782**
Piliśmy z Jankiem nie raz	Grzmiąca Półlitrówa	**1058**
Pilnujmy marzeń	Andrzej Poniedzielski	**1104**
Piosenka bez drugiej zwrotki	Dziejba Leśna	**723**
Piosenka bez tytułu	Adam Drąg	**1534**
Piosenka bez tytułu	Przyjaciele Maksyma	**1093**
Piosenka dla Dośki	Majstrowie Gór	**1325**
Piosenka dla juniora i jego gitary	Stare Dobre Małżeństwo	**212**
Piosenka dla mamy	Andrzej Poniedzielski	**1240**
Piosenka dla moich	Sergiusz Stańczuk	**1018**
Piosenka dla mojej dziewczyny	EKT Gdynia	**179**
Piosenka dla Pana Boga	Za Miedzą	**917**
Piosenka dla piosenki	Stare Dobre Małżeństwo	**164**
Piosenka dla Rafała Urbana	Stare Dobre Małżeństwo	**987**
Piosenka dla robotnika rannej zmiany	Stare Dobre Małżeństwo	**221**
Piosenka dla starego wieśniaka	Zespół Reprezentacyjny	**1235**
Piosenka dla Wojtka Bellona	Stare Dobre Małżeństwo	**165**
Piosenka dla Żanety i Cezarego	Ola Kiełb	**293**
Piosenka do przyjaciela	Mariusz Wdowin	**1530**
Piosenka dokera	Grupa Furmana	**661**
Piosenka mazowiecka	Iwona Piastowska	**805**
Piosenka moja	Bohema	**75**
Piosenka na kolejną rocznicę	Adam Szabat	**831**
Piosenka na Nowy Rok	Nasza Basia Kochana	**1251**
Piosenka na odchodne	Mirosław Czyżykiewicz	**907**
Piosenka na rozgrzanie	Nijak	**1462**
Piosenka na wskroś optymistyczna	Jan Wołek	**1380**
Piosenka na wskroś optymistyczna	Słodki Całus od Buby	**632**
Piosenka nad piosenkami	Stare Dobre Małżeństwo	**925**
Piosenka o Bośni	Mirosław Czyżykiewicz	**1204**
Piosenka o imperialistycznym gołąbku	Wały Jagiellońskie	**731**

Piosenka o młodym Joe Boo	Joanna Pilarska & Na Drodze	**547**
Piosenka o mojej ulicy	Pod Budą	**289**
Piosenka o zagapieniu	Paweł Orkisz	**337**
Piosenka o zajączku	Wolna Grupa Bukowina	**236**
Piosenka pijaka	Mirosław Czyżykiewicz	**1028**
Piosenka pisana nocą	Piotr Rogucki	**461**
Piosenka turystyczna I	Słodki Całus od Buby	**436**
Piosenka turystyczna II	Słodki Całus od Buby	**437**
Piosenka turystyczna III	Słodki Całus od Buby	**438**
Piosenka ulicznika	Kwartet im. Kasi Kiestrzyń	**1113**
Piosenka umarłego	Przyjaciele Maksyma	**1087**
Piosenka w drodze	Bartosz Pelton Zalewski	**1083**
Piosenka w samą porę	Szymon Zychowicz, Jan Kondrak	**74**
Piosenka Wańki Morozowa	Raz Dwa Trzy	**492**
Piosenka wiosenna	Wolna Grupa Bukowina	**141**
Piosenka z niekończącej się drogi	Nasza Basia Kochana	**1253**
Piosenka z praniem w tle	Piotr Bukartyk	**519**
Piosenka z szabli	Paweł Orkisz	**28**
Piosenka z wędrówki	Przyjaciele Maksyma	**1088**
Piosenka zauroczonego	Stare Dobre Małżeństwo	**465**
Piosenka zza między	Jacek Kaczmarski	**1009**
Piosenka żołnierzy	Stare Dobre Małżeństwo	**1241**
Plac Pigal	Małżeństwo z Rozsądku	**479**
Plasterek cytryny i ja	Andrzej Korycki	**469**
Płacz po Izoldzie	Grzegorz Turnau	**1044**
Płyną łzy po ziemi	Antonina Krzysztoń	**1179**
Po ciemku	Marek Andrzejewski	**746**
Po co mi więcej	Sebastian Riedel, Cree	**1449**
Po strunach idę do nieba	Stare Dobre Małżeństwo	**6**
Pocałunki	Antonina Krzysztoń	**860**
Pochód zdechlaków	Jaromír Nohavica, Paweł Orkisz	**781**
Pociąg	Aneta Ryncarz	**1293**
Pociąg	Passs, Paweł Orkisz	**399**
Pociągi we mgle (Na rozstajnych drogach)	Jarosław Jar Chojnacki	**1400**
Pocieszanka	Edyta Geppert	**339**
Poczekalnia	Jacek Kaczmarski	**949**
Pocztówka z Beskidu	Wołosatki	**288**
Pod górę	Tomek Jarmużewski	**638**
Pod Jodłą	Smugglers	**261**
Pod kapeluszem	Bez Cukru	**409**
Pod kątem ostrym	Stare Dobre Małżeństwo	**191**
Pod kątem rozwartym	Stare Dobre Małżeństwo	**799**
Pod niebem pełnym cudów	Raz Dwa Trzy	**662**
Pod Papugami	Czesław Niemen	**603**
Pod słońce	Zgórmysyny	**646**
Pod twoim oknem	Grzegorz Turnau	**481**
Pod wieczór	Stare Dobre Małżeństwo	**585**
Pod wspólnym dachem	Wolna Grupa Bukowina	**1436**
Podanie do góry	Wojciech Jarociński	**1538**

Podanie o...	Andrzej Poniedzielski	**1231**
Poddasza	Marek Gordziej	**1413**
Podmiejskie pociągi	Smak Jabłka	**761**
Podwiośnie	Bohema	**1123**
Poetyka według Wacława Potockiego	Jacek Kowalski	**666**
Poezja	Na Bani	**407**
Pogoda	Siudma Góra	**1345**
Pogodne popołudnie kapitana Białej Floty	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**604**
Pokolenie	Kaczmarski, Gintrowski	**1008**
Polanka	Bez Jacka	**14**
Polańska	Dom o Zielonych Progach	**600**
Polonez biesiadny	Jacek Kaczmarski i Jacek Kowalski	**1476**
Polsko-ruska Madonna	Bez Jacka	**111**
Połatane serca	Marek Andrzejewski	**1285**
Połoniny niebieskie	Adam Drąg	**9**
Połoniny traw	Tomek Jarmużewski	**725**
Połóż się na polu	Rudi Schuberth	**876**
Pomarańcze	Aneta Ryncarz	**1291**
Pomarańcze	Drużyna Wawrzyna	**454**
Pomarańcze i mandarynki	Marek Grechuta	**737**
Pompeja	Jacek Kaczmarski	**417**
Ponidzie	Wolna Grupa Bukowina	**783**
Poranek	Salon Duśki i Wojtka	**900**
Port Amsterdam	Piotr Zadrożny	**76**
Port II (Stary port)	Kogoto	**1155**
Portret frasobliwy	Marek Gordziej	**897**
Portret obłędny	Przez Okno	**1132**
Portret zbiorowy we wnętrzu – dom opieki	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**911**
Porty wszędzie takie same	Janusz Sikorski	**1429**
Posiedzimy sobie razem w kuchni	Elżbieta Adamiak	**1212**
Posłanie dla nadwrażliwych	Jarosław Wasik	**810**
Post scriptum jesiennej miłości	Wolna Grupa Bukowina	**241**
Poszukiwania	Grupa Toruń	**42**
Poślę dziewczynie	Wolna Grupa Bukowina	**240**
Powiedź nas Panie na pokuszenie	Małżeństwo z Rozsądku	**484**
Powroty	Słodki Całus od Buby	**464**
Powroty II	Smugglers	**342**
Powrót	Apogeum	**30**
Powrót	Krążek	**350**
Powrót do raju	Przejście	**750**
Powtórka z Odysei	Jacek Kaczmarski	**1066**
Poza mną	Voo Voo	**1019**
Pozwól jej odejść	Sylwek Szweda	**1437**
Pozytywka	Szymon Zychowicz	**1129**
Pożegnalny ton	Atlantyda	**198**
Pożegnalny wieczór	Cisza Jak Ta	**508**
Pożegnanie	Krążek	**1057**
Pożegnanie	Mariusz Zadura	**52**

Pożegnanie	Ryczące Dwudziestki	**352**
Pożegnanie	Stare Dobre Małżeństwo	**225**
Pożegnanie Bilba z Shire'em	Mariusz Wdowin	**1502**
Pożegnanie gór	Piotr Bakal	**292**
Pożegnanie Liverpoolu	Cztery Refy	**166**
Pójdę przez morze	EKT Gdynia	**50**
Późną nocą jesieni	Antonina Krzysztoń	**90**
Prawdy pierwsze	Orkiestra Prowincjonalna	**743**
Preludium	Iwona Piastowska	**311**
Preludium dla Leonarda	Leonard Luther	**167**
Promeny	Čechomor, Oreada	**1295**
Prorok nieśmiałych	Robert Kasprzycki	**722**
Prosta historia	Włodek Mazoń	**710**
Prosty jak zegarek świat	Czerwony Tulipan	**1061**
Proszępan	Arkadiusz Piechowski Trio	**1402**
Prośba	Adam Szabat	**832**
Prośba	Natasza Czarmińska	**486**
Prośba o...	Konrad Materna	**652**
Prowokacja	Paweł Orkisz	**1223**
Próba krajobrazu	Do Góry Dnem	**730**
Przebyłem noc właśnie	Stare Dobre Małżeństwo	**1485**
Przechyla się ku jesieni ziemia	Stare Dobre Małżeństwo	**579**
Przechyły	Paweł Orkisz	**146**
Przecinki i kropki	Wszystkiego Najlepszego	**1499**
Przeczucie	Formacja, Krzysztof Jurkiewicz	**1387**
Przed świtem	Przejście	**752**
Przegibek	Na Bani	**1328**
Przejazdem	Mirosław Czyżykiewicz	**1024**
Przemijanie	Grupa Toruń	**80**
Przerwa w podróży	Andrzej Wierzbicki	**201**
Przesłuchanie anioła	Kaczmarski, Gintrowski	**1010**
Przez ile dróg	Roman Roczeń	**696**
Przeziębiona miłość	Przez Okno	**873**
Przy kominku	Leonard Luther	**692**
Przy sadzeniu róż	Antonina Krzysztoń	**1169**
Przybycie tytanów	Jacek Kaczmarski	**420**
Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał	Andrzej Garczarek	**598**
Przyjdę do was	Bogdan Rynkowski	**507**
Przyjście	Piotr Woźniak	**1262**
Przypominanie	Waldemar Śmiałkowski	**928**
Przypowieść	Krążek	**1187**
Przypowieść II	Krążek	**1183**
Przyszła miłość	Leonard Luther	**724**
Psalm o chorych nogach	Piotr Dąbrówka	**929**
Psalm poranny	Beata Rybotycka	**1239**
Psalm rodowodowy	Jacek Kowalski	**681**
Pukając do bram nieba	Babsztyl	**590**
Pytania do księżyca	Edyta Geppert	**650**
Pytania syna poety	Kaczki z Nowej Paczki	**329**

R		
Raj	Brzmienie Ciszy	**655**
Raju dotknąć	Włodek Mazoń	**697**
Ratuj słoneczko	Stare Dobre Małżeństwo	**580**
Raz do roku	Słodki Całus od Buby	**620**
Raz na walcu	Marek Andrzejewski	**425**
Rebeka	Ewa Demarczyk, Joanna Słowińska	**1375**
Rechot Słowackiego	Jacek Kaczmarski	**1479**
Rekwije dla Baru na Stawach	Na Bani	**1338**
Requiem dla Majstra Biedy	Krążek	**348**
Ręka	Bez Jacka	**414**
Ręka to most	Antonina Krzysztoń	**1173**
Rio Grande	Pod Wiatr	**522**
Robinson	Jaromír Nohavica, Wolna Grupa Bukowina	**785**
Rok	Saskia	**1527**
Rolnicza dola	Wały Jagiellońskie	**405**
Romans o 5 nad ranem	Mirosław Czyżykiewicz	**896**
Rozliczysz mnie Panie	Stare Dobre Małżeństwo	**830**
Rozmarynowa	Robert Kasprzycki	**857**
Rozmowa	Andrzej Wierzbicki	**314**
Rozmowa (Jano)	Słodki Całus od Buby	**629**
Rozmowa bez słowa	Stare Dobre Małżeństwo	**974**
Równoległe	Słodki Całus od Buby	**617**
Róże	Marcin Styczeń	**888**
Rublow	Jacek Kaczmarski	**377**
Rudy płomień	Czerwony Tulipan	**1070**
Rycerz	Bez Jacka	**434**
Rydwan	Andrzej Wierzbicki	**310**
Rzeka	Wolna Grupa Bukowina	**2**
Rzeki snu	Magdalena Turowska	**1128**
Rzeki to idące drogi	Adam Drąg	**107**
Rzuciłbym to wszystko	Dnieje	**887**
S		
Sad	Agnieszka Kostencka	**373**
Sad	Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**1137**
Sad	Wolna Grupa Bukowina	**353**
Sally Brown	Stanpo	**1047**
Salome	Antonina Krzysztoń	**1177**
Sam na sam	Mirosław Czyżykiewicz	**1366**
Sam wiesz	Robert Kasprzycki	**346**
Samantha	Zejman & Garkumpel	**133**
Samba przed rozstaniem	Hanna Banaszak	**793**
Samba Sikoreczka	Nasza Basia Kochana	**147**
Samotni jak gwiazdy	Stare Dobre Małżeństwo	**1248**
Samotny żeglarz	Ryczące Dwudziestki	**1165**
Sanctus	Stare Dobre Małżeństwo	**169**
Sanem	Bez Zobowiązań	**1511**
Santa Teresa de Avila	Robert Kasprzycki	**970**

Sarajewo	Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**711**
Saskia	Bez Jacka	**994**
Są słowa	Mikroklimat	**1356**
Scarlett	Leonard Luther	**203**
Schody do mojego nieba	Krzysztof Daukszewicz	**1098**
Sekret Kardynała Richelieu	Czerwony Tulipan	**8**
Sen bez snu	Stare Dobre Małżeństwo	**973**
Sen Katarzyny II	Jacek Kaczmarski	**184**
Sen o Warszawie	Czesław Niemen	**605**
Sen z łemkowskiej wioski	Leszek Kopeć	**1108**
Sen znaleziony w lesie	Nasza Basia Kochana	**1255**
Senny Beskid	Brzmienie Ciszy	**664**
Sens jaki?	Marcin Styczeń	**1218**
Serce	Tomasz Lewandowski	**802**
Serce i rozum	Jacek Kowalski	**701**
Sępy	Marcin Pyda	**749**
Shenandoah	Ryczące Dwudziestki	**48**
Siedem grzechów głównych	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**1482**
Siedzę sam	Grzmiąca Półlitrówa	**1054**
Sielanka o domu	Wolna Grupa Bukowina	**3**
Sierpień	Do Góry Dnem	**806**
Sięgnij po mnie	Tomek Lewandowski	**997**
Sina mgła	Ryczące Dwudziestki, Drake	**1418**
Siódme niebo	Bez Idola	**63**
Siwy koniu	Adam Strug	**931**
Skąd przybywasz	Raz Dwa Trzy	**1016**
Skończoność	Małżeństwo z Rozsądku	**591**
Skrzetuski Wielkopolanin	Jacek Kowalski	**682**
Słoik	Łukasz Majewski	**1451**
Słona dusza	Ryczące Dwudziestki	**1162**
Słoneczko	Spinakery	**331**
Słońce	Daniel Gałązka	**840**
Słowo banalne	Szczyt Możliwości	**1351**
Słynny niebieski płaszcz	Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**1029**
Słyszę słowa	Smak Jabłka	**45**
Smak i zapach pomarańczy	Tadeusz Woźniak	**303**
Smuga cienia	Incognito	**1117**
Smuggler	The Bumpers	**320**
Smutek	Słodki Całus od Buby	**523**
Sny	Cztery Pory Miłowania	**1453**
Song o ciszy	Jonasz Kofta, Czerwony Tulipan	**196**
Sowa na gaju siada	Joanna Słowińska	**1422**
Spacer	Incognito	**1111**
Spacerologia	Mariusz Lubomski	**578**
Specjalista od wzruszeń	Lubelska Federacja Bardów	**606**
Sponad kufla piwa	Na Bani	**669**
Sporysz	Szymon Zychowicz	**495**
Sposób na przetrwanie	Krzysztof Daukszewicz	**1101**
Spoza nas	Mietek Szcześniak	**978**

Sprzysiężeni	Wolna Grupa Bukowina	**242**
Stacja	Saskia	**1529**
Stało się życie	Mikroklimat	**243**
Stanica	Grzmiąca Półlitrówa	**1052**
Stara pieśń	Joanna Pilarska & Na Drodze	**546**
Stare anioły	Na Bani	**428**
Stare czółno	Kogoto	**1152**
Stare kufle	Grzmiąca Półlitrówa	**1053**
Stare serce	Paweł Wójcik	**787**
Starość Piotra Wysockiego	Jacek Kaczmarski	**950**
Starszy pan	Jaromír Nohavica, Zbigniew Zamachowski	**786**
Staruszek jacht	Smugglers, Cztery Refy	**260**
Staruszek zegar	Małżeństwo z Rozsądku	**1474**
Stary bryg	EKT Gdynia	**36**
Stary cowboy	Roman Roczeń	**581**
Stary dziadek	Jerzy Porębski, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska	**587**
Stary młyn	Na Bani	**1332**
Stary wrak	Ryczące Dwudziestki	**1157**
Starzy ludzie w autobusie	Jacek Kaczmarski	**956**
Statystyczny uniform	Leonard Luther	**21**
Sto pierwszy toast za zdrowie morza	Andrzej Korycki	**1206**
Stodoły	Na Bani, Jaromir Nohavica	**1321**
Straszliwe skutki działania telefonii komórkowej	Tomasz Lewandowski	**803**
Struna za struną	Andrzej Korycki	**531**
Studia	Grzmiąca Półlitrówa	**149**
Stukot kół	Czerwony Tulipan	**73**
Stwardnieje ci łza	Beata Rybotycka	**1245**
Sukienka w kwiatki	Jerzy Filar	**844**
Sumienie	Sergiusz Stańczuk	**1329**
Swoboda	Iwona Piastowska	**395**
Syn marnotrawny	Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**1011**
Syrenki	Limboski	**1012**
Szałasolot	Bez Zobowiązań	**1314**
Szanta dziewicy	Zejman & Garkumpel	**287**
Szanta o tonącej głowie	Hard Times	**938**
Szarada	Cisza Jak Ta	**506**
Szczyt	Krążek	**1195**
Szemkel – siódmy anioł	Cisza Jak Ta	**505**
Szesnaście ton	Zejman & Garkumpel	**93**
Szkic	Mirosław Czyżykiewicz	**1035**
Szkic do portretu	Mariusz Zadura	**301**
Szkuner I'm Alone	Smugglers	**189**
Szlaki moje	Mariusz Wdowin	**1333**
Szmer wioseł	Przejście	**754**
Sznurek	Piotr Bukartyk	**518**
Szukałem Cię wśród jabłek	Grzegorz Tomczak i Iwona Loranc	**476**

Szwagierka	Czerwony Tulipan	**1063**
Ś		
Ślepa jest noc	Przez Okno	**875**
Ślub marzeń	Krzysztof Jurkiewicz	**1394**
Śmiech	Kaczmarski, Gintrowski	**952**
Śni się lasom las	Bez Jacka	**222**
Śnieg i mgła	Mirosław Peszkowski	**363**
Śniegowice	Tomasz Wachnowski	**11**
Śpiewa Wiesław	Raz Dwa Trzy	**877**
Środa	Słodki Całus od Buby	**84**
Świadek wesołego miasteczka	Krzysztof Daukszewicz	**1100**
Świat baśni	Leszek Kopeć	**1109**
Świat bez tła	Na Bani	**672**
Świat to kwiat	Limboski	**846**
Świat w obłokach	Marek Grechuta	**735**
Światłem	Brzmienie Ciszy	**1524**
Światło	ShataQS	**1531**
Świecie nasz	Marek Grechuta	**296**
Święta Ariadna od pijanych murów	Marek Gordziej	**536**
T		
Tajemne małżeństwo	Marek Andrzejewski, Paweł Dampc	**839**
Tajne spotkanie z M.	Przemysław Gintrowski	**945**
Tak mnie ciągnie do gór	U Hani Na Bani	**680**
Tak trudno powiedzieć	Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**1050**
Taka piosenka	Karol Płudowski	**219**
Taki dzień, taki świat, taki ja	Grupa Furmana	**657**
Takie życie	Słodki Całus od Buby	**574**
Talizmany	Waldemar Pawlikowski	**1265**
Tam gdzie kres	Antonina Krzysztoń	**859**
Tam gdzie ty	Ryczące Dwudziestki	**1158**
Tam u lisi	Orkiestra św. Mikołaja	**906**
Tamtej nocy	Słodki Całus od Buby	**621**
Tanatos	Włodek Mazoń	**700**
Tango triste	Stare Dobre Małżeństwo	**220**
Tango z garbem	Andrzej Wierzbicki	**1541**
Taniec jesieni	Alicja Ciebielska, A. i Z. Szukalscy	**1118**
Taniec życia	Czerwony Tulipan	**1074**
Tańcowanie	Krewni i Znajomi Królika	**171**
Tańczmy po miłości kres	Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**1027**
Tańczymy czakarere	Antonina Krzysztoń	**1159**
Taradajka	Wszystkiego Najlepszego	**56**
Targ w Scarborough	Celtic Tree	**543**
Tautologie	Marek Andrzejewski	**1284**
Tawerna "Pod pijaną zgrają"	Grzegorz Bukała	**151**
Tą uliczką	Lubelska Federacja Bardów, Jan Kondrak	**1032**
Teatrzyk lalek	Szymon Zychowicz	**930**
Tekturowa królowa	Stare Dobre Małżeństwo	**87**

Telewizja	Jacek Kleyff, Salon Niezależnych	**85**
Tęskniacz	Krystyna Możejko	**26**
Tęsknica	Andrzej Wierzbicki	**62**
Tęsknota	Kogoto	**1151**
Tęsknota boli	Stare Dobre Małżeństwo	**851**
Timeraire	Ryczące Dwudziestki	**1163**
Tinowit	Manitou	**1145**
To jest właśnie to	Nasza Basia Kochana, Jerzy Filar	**1254**
To nic że boli	Marcin Styczeń	**1215**
Toast	Piotr Pieńkowski	**1393**
Tolerancja	Stanisław Sojka	**190**
Tomasz i Albert	Jacek Kowalski	**1473**
Trakt pocztowy	Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**1136**
Tramwaj niebieski	Włodek Mazoń	**699**
Tratwa blues	Andrzej Dąbrowski	**597**
Trawa	Dnieje	**59**
Tri Martolod	Ryczace Shannon Project	**760**
Trolejbusowy batyskaf	Marek Andrzejewski	**1105**
Trójkąt opatrzności	Stare Dobre Małżeństwo	**599**
Trwaj chwilo, trwaj	Elżbieta Adamiak i Adam Nowak	**474**
Trwoga	Zbigniew Wodecki	**942**
Trzeba raz	Iwona Piastowska	**1495**
Trzy fale	Andrzej Korycki	**471**
Trzymaj się wiatru kochana	Robert Kasprzycki	**1339**
Tu asfalt się kończy	Stare Dobre Małżeństwo	**162**
Turystyczny blues	Grupa Toruń, Bez Idola	**1496**
Tutaj jestem	Grzegorz Turnau	**1232**
Twój portret wiosenny	Krzysztof Myszkowski	**378**
Ty pójdziesz górą	Jacek Kowalski	**1533**
Ty Ziemio	Smak Jabłka	**44**
Tyle będzie	Raz Dwa Trzy	**616**
Tyle mi zostało, co mi nakapało	Krzysztof Daukszewicz	**689**
Tyle mogę dać	Drzewo	**1294**
Tylko góry te same	Anna Treter	**1040**
Tylko misie	Marek Andrzejewski	**512**
Tylko rytm	Marcin Styczeń	**747**
Tylko spokojnie	Oczywiście, Sergiusz Stańczuk	**1536**
Tylko ty i ja	Robert Kasprzycki	**180**
Tylko we mgle błądzi człowiek	Raz Dwa Trzy	**524**
Tylu nas	Daniel Gałązka	**838**
U		
U mojej matki	Mariusz Wdowin	**1500**
U Pana Boga za piecem (Kipiatok)	Słodki Całus od Buby	**627**
U studni	Stare Dobre Małżeństwo	**205**
U Tereski Zajęczycy	Andrzej Garczarek	**441**
Ucieczka donikąd	Marcin Styczeń	**1209**
Uliczka	Adam Szabat	**828**
Ulotność	Piotr Rogucki	**902**
Umbriaga	Ryczące Dwudziestki	**334**

Underground	Mariusz Lubomski	**24**
Urodziny	Stare Dobre Małżeństwo	**989**
Urzędnicza wiosna według Sławomira Mrożka	Przez Okno, Marek Gordziej	**818**
Usiądźmy przed drogą	Adam Szabat	**1271**
Uwielbiam przełęcze	Bez Zobowiązań	**1233**
W		
W barze Świat (Hrabal)	Słodki Całus od Buby	**624**
W Białem	Incognito	**1102**
W czas zmartwychwstania	Bez Jacka	**300**
W dolinie	Manitou	**1085**
W dzikie wino zaplątani	Marek Grechuta	**739**
W górach	Dom o Zielonych Progach	**119**
W lesie listopadowym	Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**41**
W moim magicznym domu	Hanna Banaszak	**403**
W naszym niebie	Cisza Jak Ta	**509**
W nicość śniąca się droga	Stare Dobre Małżeństwo	**1144**
W pańskim sadzie	Leonard Luther	**717**
W Paryżu nocą	Koty	**538**
W pokojach	Przejście	**1097**
W południe	Kazimierz Grześkowiak, Lubelska Federacja Bardów	**584**
W stronę lasu	Czerwony Tulipan	**1064**
W stylu Horacego	Mirosław Czyżykiewicz	**383**
W Weronie	Wanda Warska, Tricolor	**842**
W wielkim mieście	Raz Dwa Trzy	**299**
W zakątku cmentarza	Stare Dobre Małżeństwo	**975**
Walc	Szymon Zychowicz	**1287**
Walc na latającym dywanie	Mirosław Czyżykiewicz	**370**
Walc nad Missisipi	Krzysztof Myszkowski	**381**
Walc weselny	Beata Rybotycka	**1243**
Wariacje na temat zegara i czasu	Prima Vista	**1133**
“Wars” wita	Wały Jagiellońskie	**1224**
Wataha	Mariusz Wdowin	**1297**
Wchodzenie do zimy	Stare Dobre Małżeństwo	**988**
Wczoraj wieczorem	Wolna Grupa Bukowina	**4**
We śnie	Małżeństwo z Rozsądku	**885**
We śnie	Na Bani	**511**
We wtorek w schronisku	Wołosatki	**172**
Wędrowcy błędnych łodzi	Do Góry Dnem	**1121**
Wędrowiec	Grupa Toruń	**31**
Wędrowiec	Krewni i Znajomi Królika	**54**
Wędrówka	Mariusz Wdowin	**1410**
Wędrówka z cieniem	Jacek Kaczmarski	**963**
Wędrówką życie jest człowieka	Stare Dobre Małżeństwo	**229**
Wędrują ludzie	Saskia	**161**
Wędruję (Dwa światy)	Na Bani	**88**
Wiara	Smak Jabłka	**25**
Wiara nadzieja miłość	Robert Kasprzycki	**251**
Wiatr dla dzieci	Dnieje	**365**

Wiatr i strzyga	Krążek	**1185**
Widok z Lackowej	Andrzej Wierzbicki	**312**
Widziałem orła	Ryszard Borkowski	**177**
Wieczernik	Pod Strzechą	**358**
Wieczorna piosenka o domu	Krążek	**361**
Wieczorny pejzaż	Przez Okno	**1149**
Wieczory	Mamy Dobry Koniec, Cisza Jak Ta	**607**
Wieczór	Zejman & Garkumpel	**778**
Wiedza	Bez Jacka	**422**
Wieje wiatr	Dom o Zielonych Progach	**427**
Wielbicielka	Marcin Pyda	**748**
Wielka mała Środa	Marek Gordziej	**1414**
Wielka woda	Raz Dwa Trzy	**983**
Wielki Wóz	Browar Żywiec	**1361**
Wielorybnicy grenlandzcy	Ryczące Dwudziestki	**157**
Wieniczka	Mirosław Czyżykiewicz	**820**
Wiersz księżycowy	Krzysztof Myszkowski	**991**
Wiersze staroświeckie	Manitou	**1142**
Wiesiek idzie	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**670**
Wieś	Cztery Pory Miłowania	**1434**
Wiewiórka	Bez Jacka	**204**
Wilcza zamieć	Marcin Przybyłowicz, Anna Terpiłowska	**1023**
Winda VII	Robert Kasprzycki	**1340**
Wiosenna pieśń radości	Kabaret Potem	**665**
Wiosenne malowanie	Pod Strzechą	**1022**
Wiosenny (Jam)	Dom o Zielonych Progach	**477**
Wiosna	Dom o Zielonych Progach	**188**
Wiosna	Leonard Luther	**719**
Wiosna w naszej wsi	Wały Jagiellońskie	**901**
Wiosna z gór	Słodki Całus od Buby	**628**
Wiosna, ach to ty	Marek Grechuta	**734**
Witkacy do kraju wraca	Jacek Kaczmarski	**1483**
Władza	Edyta Geppert	**674**
Włóczęgowianka	Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**1458**
Włóczyperon	Nasza Basia Kochana	**819**
Wodymidaj	Kwiat Jabłoni	**1374**
Wojtka Bellona ostatnia ziemska podróż do Włodawy	Stare Dobre Małżeństwo	**218**
Wolni od trosk	Szymon Zychowicz	**39**
Wolność	Marek Grechuta, Maciej Balcar	**679**
Wolność	The Gruz Brothers Band	**622**
Wolny dzień	Paweł Wójcik	**528**
Wołanie do kogoś na świecie	Mikroklimat	**1373**
Wóz z widokiem na Bieszczady	Na Bani	**1341**
Wpław	Adam Drąg	**1540**
Wracanie	Na Bani	**488**
Wrony	Piotr Rogucki	**794**
Wróbel na śniegu	Marek Gordziej	**891**

Wróżby	Słodki Całus od Buby	**634**
Wróżby wiosenne	Browar Żywiec	**609**
Wrzesień	Bohema	**79**
Wrzesień	Stare Dobre Małżeństwo	**990**
Wspomnienia z izby otrzeźwień	Krzysztof Daukszewicz	**678**
Wspomnienie z Bliźnicy	Raz Do Roku	**539**
Wstań przyjaciółko moja	Lubelska Federacja Bardów	**812**
Wszystko będzie dobrze	Irena Salwowska	**1456**
Wszystko czeka	Czerwony Tulipan	**1062**
Wszystko smutne	Manitou	**1147**
Wszystko, co mi się zdarzy	Jacek Kaczmarski	**1470**
Wychodzimy z zimy	Wolna Grupa Bukowina	**762**
Wydaje się tak dawno, Nancy	Paweł Orkisz, Maciej Zembaty	**668**
Wyglądają przez okno	Stare Dobre Małżeństwo	**914**
Wygnanie z raju	Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**912**
Wypić wypijemy	Babsztyl	**193**
Wypij do dna	Zayazd	**694**
Wypłakałem oczy niebieskie	Stare Dobre Małżeństwo	**992**
Wysockiemu	Stare Dobre Małżeństwo	**362**
Wysoki brzeg Dundee	Lucjusz Michał Kowalczyk	**389**
Wyspa	Cisza Jak Ta	**510**
Wyszedł z domu trzy lata temu (Po prostu)	Szymon Zychowicz	**1017**
Wywar z przywar	Elżbieta Adamiak	**1166**
Wzgórza Walii	Ryczące Dwudziestki	**1210**
Z		
Z Aniołami	YesKiezSirumem	**444**
Z cicha przemijanie	Przez Okno	**874**
Z góry jedź	Muzykanci	**1426**
Z mego mieszkadełka	Marek Andrzejewski	**1289**
Z nim będziesz szczęśliwsza	Stare Dobre Małżeństwo	**208**
Z pasa słuckiego pożytek	Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**1477**
Z podwórka	Stare Dobre Małżeństwo	**173**
Z rozmów	Raz Dwa Trzy	**1273**
Z ruchu moich ust	Robert Kasprzycki	**718**
Z Rymanowa wszędzie	Adam Szabat	**1270**
Z siatką na motyle	Antonina Krzysztoń	**865**
Z synem w oknie	Stare Dobre Małżeństwo	**993**
Z tylu chmur	Piotr Bukartyk	**1455**
Z wolna słowom odbieram blask...	YesKiezSirumem	**614**
Z XVI-wiecznym portretem trumiennym rozmowa	Jacek Kaczmarski	**913**
Za celem	Jan Błyszczak „Mufka”	**332**
Za ile dni	Grube Dudy	**397**
Za Marychostem	Adam Strug	**935**
Za naszym domem	EKT Gdynia	**297**
Za przełęczą	Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**880**
Za siódmą chmurą	Kwiat Jabłoni	**1354**
Za spokój mego snu	Bez Jacka	**413**
Za szybą	Nasza Basia Kochana	**207**

Zabiegani, uwikłani	Czerwony Tulipan	**1323**
Zabierz mnie na stację	Wolna Grupa Bukowina	**1450**
Zabierz nas na ląd	Cztery Refy	**359**
Zabij ten lęk	Marek Grechuta i Maryla Rodowicz, Halina Wyrodek	**527**
Zachód	Seta	**227**
Zachwycenie	Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**615**
Zaduma	Szymon Zychowicz	**1282**
Zadumka	Manitou	**870**
Zajazd Pod Różą	Nijak	**1107**
Zaklinanie, czarowanie	Anna Szałapak	**1378**
Zakochani	Wolna Grupa Bukowina	**767**
Zakopane w śniegu	Tomek Jarmużewski	**745**
Zaledwo wiem	Małżeństwo z Rozsądku	**582**
Zamek	Wolna Grupa Bukowina	**1472**
Zamiast	Edyta Geppert	**653**
Zamiast kołysanki	Małgorzata Lipińska	**1404**
Zamieszkamy pod wspólnym dachem	Pod Budą	**613**
Zamojszczyzna	Andrzej Garczarek	**834**
Zamroziłem swoje serce	Marcin Styczeń	**1013**
Zanim elegia	Na Bani	**1513**
Zanim pożeglujesz kołyską	Marek Andrzejewski	**1288**
Zapachniało powiewem jesieni	Zbigniew Zamachowski	**1516**
Zapalcie świece	Adam Szabat	**829**
Zapamiętaj	Leonard Luther	**690**
Zaparzanie herbaty	Dom o Zielonych Progach	**601**
Zapiszę śniegiem w kominie	Robert Kasprzycki	**15**
Zapominam	Ewelina Marciniak	**1506**
Zaprosiny	Przez Okno	**867**
Zaproszenie na wycieczkę	Wyspy Dobrej Nadziei	**1501**
Zastępowałem w klatce dzikie zwierzę	Mirosław Czyżykiewicz	**1033**
Zawirował świat	Stare Dobre Małżeństwo	**253**
Zawrócić	Bez Zobowiązań	**1331**
Zbieg okoliczności łagodzących	Stare Dobre Małżeństwo	**796**
Zbigniewowi Herbertowi	Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**947**
Zbroja	Jacek Kaczmarski	**182**
Zburzenie Baru	Słodki Całus od Buby	**695**
Zegar	Jan Błyszczak „Mufka”	**197**
Zegarmistrz światła	Tadeusz Woźniak	**103**
Zgaśnij księżycu	Incognito	**1115**
Zgubione marzenia	AKT Wrocław	**1508**
Zgubiony port	Mariusz Wdowin	**1503**
Ziele	Shannon	**676**
Zielnik wierszy	Elżbieta Adamiak	**1227**
Zielone szkiełko	Robert Kasprzycki	**195**
Zielony dom	Stare Dobre Małżeństwo	**541**
Zielony wiersz	Szymon Zychowicz	**1279**
Zima	Tomasz Lewandowski	**78**

Zima	Za Miedzą	**872**
Zimowa nadzieja	EKT Gdynia	**1489**
Zimowa opowieść	Pod Strzechą	**1497**
Zimowi goście	Salon Duśki i Wojtka	**899**
Zimowy taniec	Stare Dobre Małżeństwo	**77**
Zlećcie się bociany	Sylwester Szweda	**304**
Zła opinia	Zespół Reprezentacyjny	**1234**
Złoto dla zuchwałych	Mietek Folk	**202**
Złoty pąk	Wolna Grupa Bukowina	**864**
Złotym szlakiem	Zgórmysyny	**623**
Zły niż	Wolna Grupa Bukowina	**233**
Zmiana stanu rzeczy	Marek Andrzejewski	**924**
Zmruż oczy	Katarzyna Abramczyk	**1398**
Znachorka	Kapela Hanki Wójciak	**1421**
Znajdziesz mnie na spalonym moście	Czerwony Tulipan	**1198**
Znajomy smak księżycówy	Paweł Orkisz	**398**
Znaki	Leonard Luther	**685**
Znalezione	Dom o Zielonych Progach	**215**
Znowu jestem sama	Edyta Geppert	**866**
Znów piąta nad ranem	Stare Dobre Małżeństwo	**573**
Znów wędrujemy	Grzegorz Turnau	**211**
Zobacz Anno	Wolna Grupa Bukowina	**1001**
Zocha	Lucjusz Michał Kowalczyk	**338**
Zostanie tyle gór	Dom o Zielonych Progach	**37**
Zostań księżycu	Andrzej Wiejak	**1196**
Zostań tu	Roman Roczeń	**307**
Zwiewność	Bez Jacka	**150**
Zwykły człowiek	Mariusz Wdowin	**1298**
Ź		
Źródło	Jacek Kaczmarski	**957**
Źródło	Jacek Kowalski	**1525**
Ż		
Żal za Piotrem S.	Pod Budą	**1370**
Żarówka	Wojciech Jarociński	**540**
Żeby się sobą zauroczyć	Czerwony Tulipan	**1199**
Żegluj	Mechanicy Shanty	**249**
Żegnaj Ameryko	Parametr	**65**
Żona zabrania	Do Góry Dnem	**1258**
Życie osła	Czerwony Tulipan	**1068**
Życie to krótki sen	Stanisław Sojka	**677**
Życie to nie teatr	Jacek Różański	**199**
Życzenia noworoczne	Andrzej Korycki	**1208**
Życzenia powrotu	EKT Gdynia	**271**
Żyć dla ciebie	Andrzej Poniedzielski i Elżbieta Adamiak	**1230**
Żyje się raz	Smak Jabłka	**40**

Wykonawca	Tytuł	Numer
2 plus 1	**Chodź pomaluj mój świat**	**152**
2 plus 1	**Do Valentine Brown**	**278**
2 plus 1	**Idę na zachód zielony**	**281**
2 plus 1	**Kraina Mayo**	**286**
2 plus 1	**Peggy Brown**	**284**
Adam Drąg	**A ja sobie śpiewam**	**1103**
Adam Drąg	**Chyba już czas wracać do domu**	**224**
Adam Drąg	**Ech muzyka**	**123**
Adam Drąg	**Kukułka w górach**	**1379**
Adam Drąg	**Obiecuję**	**808**
Adam Drąg	**Piosenka bez tytułu**	**1534**
Adam Drąg	**Połoniny niebieskie**	**9**
Adam Drąg	**Rzeki to idące drogi**	**107**
Adam Drąg	**Wpław**	**1540**
Adam Strug	**Adieu**	**446**
Adam Strug	**Kominek**	**933**
Adam Strug	**Mysz**	**934**
Adam Strug	**Siwy koniu**	**931**
Adam Strug	**Za Marychostem**	**935**
Adam Szabat	**Piosenka na kolejną rocznicę**	**831**
Adam Szabat	**Prośba**	**832**
Adam Szabat	**Uliczka**	**828**
Adam Szabat	**Usiądźmy przed drogą**	**1271**
Adam Szabat	**Z Rymanowa wszędzie**	**1270**
Adam Szabat	**Zapalcie świece**	**829**
Agata Budzyńska	**Aniołek**	**596**
Agnieszka Kostencka	**Sad**	**373**
AKT Wrocław	**Dom w górach**	**1192**
AKT Wrocław	**Zgubione marzenia**	**1508**
AKT Wrocław, Seta	**Niezapominajka**	**1188**
Alicja Ciebielska, A. i Z. Szukalscy	**Taniec jesieni**	**1118**
Andrzej Dąbrowski	**Tratwa blues**	**597**
Andrzej Garczarek	**Do Piotrowskiego poety**	**835**
Andrzej Garczarek	**Jak my w Wyszemborku Pana Jezusa witali**	**833**
Andrzej Garczarek	**Jako naród my som dobre**	**836**
Andrzej Garczarek	**Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał**	**598**
Andrzej Garczarek	**U Tereski Zajęczycy**	**441**
Andrzej Garczarek	**Zamojszczyzna**	**834**
Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**A na razie w podróży**	**1134**
Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**Czemu tak**	**1135**
Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**Gigant rajd**	**1138**
Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**Sad**	**1137**
Andrzej Koczewski i Zbigniew Bogdański	**Trakt pocztowy**	**1136**

Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**A wieczorem do tawerny**	**89**
Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**Bezsenność**	**32**
Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**Jesienne wino**	**132**
Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**Jeszcze nie czas**	**27**
Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**Karczma dla samotnych**	**23**
Andrzej Koczewski, Zbigniew Bogdański	**W lesie listopadowym**	**41**
Andrzej Korycki	**Byle dalej**	**1202**
Andrzej Korycki	**Dlaczego**	**759**
Andrzej Korycki	**Jacht Rock & Roll**	**256**
Andrzej Korycki	**Plasterek cytryny i ja**	**469**
Andrzej Korycki	**Sto pierwszy toast za zdrowie morza**	**1206**
Andrzej Korycki	**Struna za struną**	**531**
Andrzej Korycki	**Trzy fale**	**471**
Andrzej Korycki	**Życzenia noworoczne**	**1208**
Andrzej Korycki & Dominika Żukowska	**Kamienie**	**530**
Andrzej Mróz	**Bieszczadzkie ścieżki**	**703**
Andrzej Mróz	**Od Turbacza**	**66**
Andrzej Ozga	**Jeckyll & Hyde**	**684**
Andrzej Poniedzielski	**Bal dyplomantów**	**1242**
Andrzej Poniedzielski	**Bawitko**	**106**
Andrzej Poniedzielski	**Chyba już można iść spać**	**559**
Andrzej Poniedzielski	**Pilnujmy marzeń**	**1104**
Andrzej Poniedzielski	**Piosenka dla mamy**	**1240**
Andrzej Poniedzielski	**Podanie o...**	**1231**
Andrzej Poniedzielski i Elżbieta Adamiak	**Żyć dla ciebie**	**1230**
Andrzej Prokop i INNI	**Kto powie mi dziś**	**790**
Andrzej Wiejak	**Zostań księżycu**	**1196**
Andrzej Wierzbicki	**Ballada o Świętym Mikołaju**	**94**
Andrzej Wierzbicki	**Beskid**	**313**
Andrzej Wierzbicki	**Beskidzki sklep**	**1492**
Andrzej Wierzbicki	**Jesień w lesie**	**317**
Andrzej Wierzbicki	**Krajobrazy polskie**	**308**
Andrzej Wierzbicki	**Orawa**	**61**
Andrzej Wierzbicki	**Pasjans**	**315**
Andrzej Wierzbicki	**Przerwa w podróży**	**201**
Andrzej Wierzbicki	**Rozmowa**	**314**
Andrzej Wierzbicki	**Rydwan**	**310**
Andrzej Wierzbicki	**Tango z garbem**	**1541**
Andrzej Wierzbicki	**Tęsknica**	**62**
Andrzej Wierzbicki	**Widok z Lackowej**	**312**
Aneta Ryncarz	**Pociąg**	**1293**
Aneta Ryncarz	**Pomarańcze**	**1291**
Anna Maria Jopek & Maciek Maleńczuk	**Henry Lee**	**567**
Anna Szałapak	**Zaklinanie, czarowanie**	**1378**
Anna Szałapak, Raz Dwa Trzy	**Białe zeszyty**	**1000**
Anna Szałapak, Raz Dwa Trzy	**Oczy tej małej (Białe zeszyty)**	**1000**
Anna Treter	**Tylko góry te same**	**1040**
Anna Wiktorowicz	**Dom na przełęczy**	**618**
Antonina Krzysztoń	**Ach w naszych czasach**	**1319**

Antonina Krzysztoń	**Braciszku**	**1174**
Antonina Krzysztoń	**Chusta Weroniki**	**1181**
Antonina Krzysztoń	**Elegia miasteczek żydowskich**	**1175**
Antonina Krzysztoń	**Inny świat**	**345**
Antonina Krzysztoń	**Kiedy przyjdzie dzień**	**583**
Antonina Krzysztoń	**Lament na świętego Franciszka**	**862**
Antonina Krzysztoń	**Małej wiary**	**879**
Antonina Krzysztoń	**Mały żeglarz**	**1176**
Antonina Krzysztoń	**Motyl**	**1172**
Antonina Krzysztoń	**My jesteśmy razem**	**1359**
Antonina Krzysztoń	**Nigdy nie**	**861**
Antonina Krzysztoń	**O ograniczaniu nieogarniczonego**	**1076**
Antonina Krzysztoń	**Perłowa łódź**	**246**
Antonina Krzysztoń	**Płyną łzy po ziemi**	**1179**
Antonina Krzysztoń	**Pocałunki**	**860**
Antonina Krzysztoń	**Późną nocą jesieni**	**90**
Antonina Krzysztoń	**Przy sadzeniu róż**	**1169**
Antonina Krzysztoń	**Ręka to most**	**1173**
Antonina Krzysztoń	**Salome**	**1177**
Antonina Krzysztoń	**Tam gdzie kres**	**859**
Antonina Krzysztoń	**Tańczymy czakarere**	**1159**
Antonina Krzysztoń	**Z siatką na motyle**	**865**
Antonina Krzysztoń, EKT Gdynia	**Miła**	**49**
Apogeum	**Hobo**	**1114**
Apogeum	**Powrót**	**30**
Apolinary POlek	**Dom na przełęczy**	**618**
Apolinary POlek	**Kołysanka dla Nieznajowej**	**1308**
Apolinary POlek	**Nie starzeć się**	**447**
Arkadiusz Piechowski Trio	**Proszępan**	**1402**
Artur Andrus, Jaromir Nohavica	**Cieszyńska**	**1537**
Artur Andrus	**Nazywali go marynarz – Szanta narciarska**	**1334**
Atlantyda	**Kwiat wanilii**	**280**
Atlantyda	**Pożegnalny ton**	**198**
Babsztyl	**Ballada o samotności**	**412**
Babsztyl	**Góralska opowieść**	**178**
Babsztyl	**Pukając do bram nieba**	**590**
Babsztyl	**Wypić wypijemy**	**193**
Bartłomiej Kot	**Miasto spotkań**	**936**
Bartłomiej Kulik & Pepa Singer	**Młodopolskie tango**	**1046**
Bartosz Pelton Zalewski	**Jesienna prośba**	**1084**
Bartosz Pelton Zalewski	**O życiu**	**1446**
Bartosz Pelton Zalewski	**Piosenka w drodze**	**1083**
Bartosz Pelton Zalewski, Tomasz Jarmużewski	**Jak wiatr**	**1514**
Basia Stępniak-Wilk	**Bombonierka**	**630**
Beata Rybotycka	**Będąc człowiekiem**	**1237**
Beata Rybotycka	**Psalm poranny**	**1239**
Beata Rybotycka	**Stwardnieje ci łza**	**1245**
Beata Rybotycka	**Walc weselny**	**1243**

Bez Cukru	**Obrazki**	**640**
Bez Cukru	**Pod kapeluszem**	**409**
Bez Filtra	**A my wciąż idziemy**	**1106**
Bez Idola	**Siódme niebo**	**63**
Bez Idola, Grupa Toruń	**Do dna**	**455**
Bez Jacka	**Absztyfikanci Grubej Berty**	**360**
Bez Jacka	**Bałwanek**	**551**
Bez Jacka	**Biedny ktoś smutny nikt**	**13**
Bez Jacka	**Cichutko, pomaleńku**	**1327**
Bez Jacka	**Dzień budzący się twoim spojrzeniem**	**295**
Bez Jacka	**Idiota (Po gościńcu)**	**1335**
Bez Jacka	**Jaskółka**	**408**
Bez Jacka	**Na dzień odejścia**	**108**
Bez Jacka	**Na przydrożnym kamieniu**	**1313**
Bez Jacka	**Nim się umrze**	**449**
Bez Jacka	**Polanka**	**14**
Bez Jacka	**Polsko-ruska Madonna**	**111**
Bez Jacka	**Ręka**	**414**
Bez Jacka	**Rycerz**	**434**
Bez Jacka	**Saskia**	**994**
Bez Jacka	**Śni się lasom las**	**222**
Bez Jacka	**W czas zmartwychwstania**	**300**
Bez Jacka	**Wiedza**	**422**
Bez Jacka	**Wiewiórka**	**204**
Bez Jacka	**Za spokój mego snu**	**413**
Bez Jacka	**Zwiewność**	**150**
Bez Zobowiązań	**Chatka II**	**1216**
Bez Zobowiązań	**Droga przez las**	**1310**
Bez Zobowiązań	**Hiszpańska dusza**	**1322**
Bez Zobowiązań	**Idzie Idzi**	**1269**
Bez Zobowiązań	**Kocham cię, zimo**	**1311**
Bez Zobowiązań	**Pastorałka z królami**	**1336**
Bez Zobowiązań	**Sanem**	**1511**
Bez Zobowiązań	**Szałasolot**	**1314**
Bez Zobowiązań	**Uwielbiam przełęcze**	**1233**
Bez Zobowiązań	**Zawrócić**	**1331**
Bogdan Rynkowski	**Przyjdę do was**	**507**
Bogusław Nowicki, Do Góry Dnem	**Pielgrzym**	**396**
Bohema	**Burza**	**545**
Bohema	**Cyganka**	**726**
Bohema	**Kubek**	**475**
Bohema	**Nocne kochanie**	**450**
Bohema	**Piosenka moja**	**75**
Bohema	**Podwiośnie**	**1123**
Bohema	**Wrzesień**	**79**
Bombel	**Los włóczęgi**	**452**
Browar Żywiec	**Jaworzyna**	**216**
Browar Żywiec	**Wielki Wóz**	**1361**
Browar Żywiec	**Wróżby wiosenne**	**609**

Brzmienie Ciszy	**Leśni ludzie**	**1518**
Brzmienie Ciszy	**Magia strumieni**	**1523**
Brzmienie Ciszy	**Nostalgiczne powroty (Nostalgiczne lato)**	**1521**
Brzmienie Ciszy	**Raj**	**655**
Brzmienie Ciszy	**Senny Beskid**	**664**
Brzmienie Ciszy	**Światłem**	**1524**
Carrantuohill & Robert Kasprzycki, Carrantuohill & Maciej Balcar	**Galway**	**633**
Carrantuohill i Kuba Badach	**Gdy wrócę do Irlandii swej**	**330**
Caryna	**Czerwony tramwaj**	**467**
Caryna	**Pestka wiśni**	**424**
Caryna	**Pieśń o domu**	**466**
Čechomor, Oreada	**Promeny**	**1295**
Celtic Tree	**Cuda**	**1539**
Celtic Tree	**Targ w Scarborough**	**543**
Chudoba	**Dobru noc**	**1510**
Chudoba, Dom o Zielonych Progach	**Czom ty ne pryjszoł**	**1419**
Cisza Jak Ta	**Bokser**	**744**
Cisza Jak Ta	**Byle nie o miłości**	**504**
Cisza Jak Ta	**Dom który moją puentą**	**705**
Cisza Jak Ta	**Modlitwa konia z transportu**	**811**
Cisza Jak Ta	**Niebiesko**	**503**
Cisza Jak Ta	**Pożegnalny wieczór**	**508**
Cisza Jak Ta	**Szarada**	**506**
Cisza Jak Ta	**Szemkel – siódmy anioł**	**505**
Cisza Jak Ta	**W naszym niebie**	**509**
Cisza Jak Ta	**Wyspa**	**510**
Cisza Jak Ta, Marek Majewski	**Gazowe Latarnie**	**687**
Cotton Cat	**Celtycka noc**	**1207**
Cotton Cat	**Ma miłość jest jak róży krew**	**1211**
Cyrkiel	**Lipka**	**318**
Cyrkiel	**Na Podolu**	**641**
Czerwony Tulipan	**A ja chcę tu być**	**1201**
Czerwony Tulipan	**A jednak po nas coś zostanie**	**380**
Czerwony Tulipan	**A jeżeli**	**1067**
Czerwony Tulipan	**Czyści jak łza**	**194**
Czerwony Tulipan	**Gorzki torcik**	**1493**
Czerwony Tulipan	**Ja tonę**	**858**
Czerwony Tulipan	**Ja zwariuję**	**1200**
Czerwony Tulipan	**Jedyne co mam**	**130**
Czerwony Tulipan	**Kobieta i mężczyzna**	**1073**
Czerwony Tulipan	**Modlitwa do nadziei**	**1407**
Czerwony Tulipan	**Mroźnym rankiem cię ujrzałam**	**1197**
Czerwony Tulipan	**Na środku nieba**	**1072**
Czerwony Tulipan	**Odblaski świec**	**1065**
Czerwony Tulipan	**Prosty jak zegarek świat**	**1061**
Czerwony Tulipan	**Rudy płomień**	**1070**
Czerwony Tulipan	**Sekret Kardynała Richelieu**	**8**
Czerwony Tulipan	**Stukot kół**	**73**

Czerwony Tulipan	**Szwagierka**	**1063**
Czerwony Tulipan	**Taniec życia**	**1074**
Czerwony Tulipan	**W stronę lasu**	**1064**
Czerwony Tulipan	**Wszystko czeka**	**1062**
Czerwony Tulipan	**Zabiegani, uwikłani**	**1323**
Czerwony Tulipan	**Znajdziesz mnie na spalonym moście**	**1198**
Czerwony Tulipan	**Żeby się sobą zauroczyć**	**1199**
Czerwony Tulipan	**Życie osła**	**1068**
Czesław Niemen	**Dziwny jest ten świat**	**1543**
Czesław Niemen	**Pod Papugami**	**603**
Czesław Niemen	**Sen o Warszawie**	**605**
Czesław Wilczyński	**Pada deszcz**	**391**
Cztery Pory Miłowania	**Bieszczadzka tęsknota**	**1150**
Cztery Pory Miłowania	**Chodź opowiem ci dom**	**1447**
Cztery Pory Miłowania	**Oto jestem**	**889**
Cztery Pory Miłowania	**Sny**	**1453**
Cztery Pory Miłowania	**Wieś**	**1434**
Cztery Refy	**Fajna ferajna**	**1226**
Cztery Refy	**Fiddler's Green**	**254**
Cztery Refy	**Nie wrócę na morze**	**142**
Cztery Refy	**Pożegnanie Liverpoolu**	**166**
Cztery Refy	**Zabierz nas na ląd**	**359**
Dagmara Korona	**Bałagany**	**1389**
Daniel Gałązka	**Ballada o królu i błaźnie z morałem zaznaczonym wyraźnie**	**868**
Daniel Gałązka	**Jesteśmy z łzy**	**837**
Daniel Gałązka	**Nadmorskich ogrodów**	**795**
Daniel Gałązka	**Słońce**	**840**
Daniel Gałązka	**Tylu nas**	**838**
Dnieje	**A jeżeli**	**387**
Dnieje	**Ballada o moście**	**385**
Dnieje	**Czereśnie**	**433**
Dnieje	**Erotyk**	**58**
Dnieje	**Na balkonie**	**792**
Dnieje	**Nieporuszona słońcem twarz**	**892**
Dnieje	**Niewidzialna plastelina**	**16**
Dnieje	**O świcie**	**755**
Dnieje	**Pan i pies**	**57**
Dnieje	**Rzuciłbym to wszystko**	**887**
Dnieje	**Trawa**	**59**
Dnieje	**Wiatr dla dzieci**	**365**
Do Góry Dnem	**Być iść**	**67**
Do Góry Dnem	**Dzień**	**451**
Do Góry Dnem	**Próba krajobrazu**	**730**
Do Góry Dnem	**Sierpień**	**806**
Do Góry Dnem	**Wędrowcy błędnych łodzi**	**1121**
Do Góry Dnem	**Żona zabrania**	**1258**
Dom o Zielonych Progach	**A ty tańcz**	**176**
Dom o Zielonych Progach	**Czarna Hańcza**	**175**

Dom o Zielonych Progach	**Czekaj mnie nad Jauru**	**886**
Dom o Zielonych Progach	**Dom mój gdy wracam po północy**	**1438**
Dom o Zielonych Progach	**Drogi lesie**	**71**
Dom o Zielonych Progach	**Gór mi mało**	**159**
Dom o Zielonych Progach	**Góry i ludzie**	**1337**
Dom o Zielonych Progach	**Idę**	**228**
Dom o Zielonych Progach	**Łemata (Idę dołem)**	**341**
Dom o Zielonych Progach	**Miłość to jest muzyka**	**602**
Dom o Zielonych Progach	**Miłość z gór**	**592**
Dom o Zielonych Progach	**Modlitwa**	**513**
Dom o Zielonych Progach	**Moja ziemia**	**232**
Dom o Zielonych Progach	**O życiu**	**514**
Dom o Zielonych Progach	**Pieśń XXIX**	**35**
Dom o Zielonych Progach	**Polańska**	**600**
Dom o Zielonych Progach	**W górach**	**119**
Dom o Zielonych Progach	**Wieje wiatr**	**427**
Dom o Zielonych Progach	**Wiosenny (Jam)**	**477**
Dom o Zielonych Progach	**Wiosna**	**188**
Dom o Zielonych Progach	**Zaparzanie herbaty**	**601**
Dom o Zielonych Progach	**Znalezione**	**215**
Dom o Zielonych Progach	**Zostanie tyle gór**	**37**
Drużyna Wawrzyna	**Pomarańcze**	**454**
Drzewo	**Tyle mogę dać**	**1294**
Dziady Kalwaryjskie	**33 zawody**	**774**
Dziejba Leśna	**Piosenka bez drugiej zwrotki**	**723**
Dzień Dobry	**Dzień dobry, Panie Marku**	**686**
Dżem	**Kim jestem – jestem sobie**	**921**
Edyta Geppert	**Pocieszanka**	**339**
Edyta Geppert	**Pytania do księżyca**	**650**
Edyta Geppert	**Władza**	**674**
Edyta Geppert	**Zamiast**	**653**
Edyta Geppert	**Znowu jestem sama**	**866**
EKT Gdynia	**24 lutego**	**262**
EKT Gdynia	**Ballada na złe drogi**	**548**
EKT Gdynia	**Bar w Beskidzie**	**22**
EKT Gdynia	**Blues o tęsknocie**	**757**
EKT Gdynia	**Bossanowa o północy**	**118**
EKT Gdynia	**Emeryt**	**255**
EKT Gdynia	**Hiszpańskie dziewczyny**	**43**
EKT Gdynia	**Ja stawiam**	**53**
EKT Gdynia	**Kubański szlak**	**97**
EKT Gdynia	**Małe piwo**	**51**
EKT Gdynia	**Monotematyczna piosenka turystyczna**	**636**
EKT Gdynia	**Morze moje morze**	**95**
EKT Gdynia	**Nie sprzedawajcie swych marzeń**	**1300**
EKT Gdynia	**Niepoprawny gość**	**33**
EKT Gdynia	**Pieśń wielorybników**	**47**
EKT Gdynia	**Piosenka dla mojej dziewczyny**	**179**

EKT Gdynia	**Pójdę przez morze**	**50**
EKT Gdynia	**Stary bryg**	**36**
EKT Gdynia	**Za naszym domem**	**297**
EKT Gdynia	**Zimowa nadzieja**	**1489**
EKT Gdynia	**Życzenia powrotu**	**271**
Elekt	**Beskid jesienią**	**1306**
Elekt	**Leśna kolęda**	**1350**
Elipsa	**Czy ktoś zdejmie ze mnie płaszcz**	**1260**
Elżbieta Adamiak	**Jesienna zaduma**	**131**
Elżbieta Adamiak	**Posiedzimy sobie razem w kuchni**	**1212**
Elżbieta Adamiak	**Wywar z przywar**	**1166**
Elżbieta Adamiak	**Zielnik wierszy**	**1227**
Elżbieta Adamiak i Adam Nowak	**Trwaj chwilo, trwaj**	**474**
Enigma	**I wtedy już zostanę**	**1320**
Enigma	**Jesienna droga do Leluchowa**	**473**
Enigma	**Ludzie z mgły**	**1315**
Enigma	**Niebo**	**1519**
Enigma	**Pastorałka '98**	**1330**
Enigma	**Pieśń o poszukiwaniu**	**1353**
Ewa Demarczyk, Joanna Słowińska	**Rebeka**	**1375**
Ewelina Marciniak	**Jeśli to nie ja**	**1509**
Ewelina Marciniak	**Na kuferku**	**1507**
Ewelina Marciniak	**Zapominam**	**1506**
Fałkiewicz Band	**Cień**	**937**
Formacja	**Frau Kokoschke**	**1544**
Formacja	**Moje miasto ma oczy zielone**	**639**
Formacja, Krzysztof Jurkiewicz	**Przeczucie**	**1387**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Cromwell**	**1484**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Kantyczka z lotu ptaka**	**1481**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Koniec wojny trzydziestoletniej**	**1488**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Portret zbiorowy we wnętrzu – dom opieki**	**911**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Siedem grzechów głównych**	**1482**
Gintrowski, Kaczmarski, Łapiński	**Wygnanie z raju**	**912**
Grube Dudy	**Bieszczady**	**114**
Grube Dudy	**Bieszczadzki trakt**	**116**
Grube Dudy	**Ech, jesieni**	**393**
Grube Dudy	**Za ile dni**	**397**
Grupa ABC, Bez Jacka	**Asfaltowe łąki**	**448**
Grupa Boom	**Miłość**	**1205**
Grupa Furmana	**ETZ**	**631**
Grupa Furmana	**Kłopoty**	**456**
Grupa Furmana	**Piosenka dokera**	**661**
Grupa Furmana	**Taki dzień, taki świat, taki ja**	**657**
Grupa Toruń	**Gawędziarze**	**156**
Grupa Toruń	**Nasze piosenki**	**1259**
Grupa Toruń	**Poszukiwania**	**42**
Grupa Toruń	**Przemijanie**	**80**
Grupa Toruń	**Wędrowiec**	**31**
Grupa Toruń, Bez Idola	**Turystyczny blues**	**1496**

Grzegorz Bukała	**Już jest za późno (Nie jest za późno)**	**1043**
Grzegorz Bukała	**Tawerna "Pod pijaną zgrają"**	**151**
Grzegorz Tomczak i Iwona Loranc	**Szukałem Cię wśród jabłek**	**476**
Grzegorz Turnau	**24 smutki**	**1390**
Grzegorz Turnau	**Byłem w Nowym Jorku**	**335**
Grzegorz Turnau	**Było kiedyś między nami**	**226**
Grzegorz Turnau	**Cichosza**	**1384**
Grzegorz Turnau	**Jak linoskoczek**	**569**
Grzegorz Turnau	**Kwiat**	**480**
Grzegorz Turnau	**Między ciszą a ciszą**	**252**
Grzegorz Turnau	**Na młodość**	**855**
Grzegorz Turnau	**Naprawdę nie dzieje się nic**	**140**
Grzegorz Turnau	**Nie baw się więcej kulą ziemską**	**1382**
Grzegorz Turnau	**Pejzaż bez Ciebie**	**483**
Grzegorz Turnau	**Płacz po Izoldzie**	**1044**
Grzegorz Turnau	**Pod twoim oknem**	**481**
Grzegorz Turnau	**Tutaj jestem**	**1232**
Grzegorz Turnau	**Znów wędrujemy**	**211**
Grzegorz Turnau, Andrzej Sikorowski	**Pejzaż horyzontalny**	**7**
Grzmiąca Półlitrówa	**Barman**	**72**
Grzmiąca Półlitrówa	**Chodzi mi po głowie**	**70**
Grzmiąca Półlitrówa	**Country**	**1055**
Grzmiąca Półlitrówa	**Gospoda „Pod kogutem”**	**1051**
Grzmiąca Półlitrówa	**Piliśmy z Jankiem nie raz**	**1058**
Grzmiąca Półlitrówa	**Siedzę sam**	**1054**
Grzmiąca Półlitrówa	**Stanica**	**1052**
Grzmiąca Półlitrówa	**Stare kufle**	**1053**
Grzmiąca Półlitrówa	**Studia**	**149**
Hanna Banaszak	**Samba przed rozstaniem**	**793**
Hanna Banaszak	**W moim magicznym domu**	**403**
Hard Times	**Czarny Marcin**	**773**
Hard Times	**Szanta o tonącej głowie**	**938**
I z Poznania i z Torunia	**Blok**	**770**
I z Poznania i z Torunia	**Impreza w klubie harcerza**	**64**
I z Poznania i z Torunia	**Narada**	**1191**
Igo	**Mówią mi**	**932**
Incognito	**Noc księżycowa**	**1116**
Incognito	**Smuga cienia**	**1117**
Incognito	**Spacer**	**1111**
Incognito	**W Białem**	**1102**
Incognito	**Zgaśnij księżycu**	**1115**
Irena Salwowska	**Kiedy wrócisz**	**1082**
Irena Salwowska	**Wszystko będzie dobrze**	**1456**
Iwona Piastowska	**Piosenka mazowiecka**	**805**
Iwona Piastowska	**Preludium**	**311**
Iwona Piastowska	**Swoboda**	**395**
Iwona Piastowska	**Trzeba raz**	**1495**
Jacek Kaczmarski	**1788**	**1491**
Jacek Kaczmarski	**Ambasadorowie**	**1002**

Jacek Kaczmarski	**Bajka**	**959**
Jacek Kaczmarski	**Bajka o Głupim Jasiu**	**418**
Jacek Kaczmarski	**Ballada o przedszkolu**	**183**
Jacek Kaczmarski	**Ballada wrześniowa**	**419**
Jacek Kaczmarski	**Barykada (Śmierć Baczyńskiego)**	**960**
Jacek Kaczmarski	**Blues Odyssa**	**1004**
Jacek Kaczmarski	**Dzieci Hioba**	**1005**
Jacek Kaczmarski	**Encore, jeszcze raz**	**374**
Jacek Kaczmarski	**Epitafium dla Brunona Jasieńskiego**	**1478**
Jacek Kaczmarski	**Epitafium dla Włodzimierza Wysockiego**	**375**
Jacek Kaczmarski	**Huynhynn**	**943**
Jacek Kaczmarski	**Jałta**	**185**
Jacek Kaczmarski	**Kara Barabasza**	**181**
Jacek Kaczmarski	**Kołysanka dla Kleopatry**	**944**
Jacek Kaczmarski	**Lalka czyli polski pozytywizm**	**962**
Jacek Kaczmarski	**Lekcja historii klasycznej**	**230**
Jacek Kaczmarski	**Manewry**	**416**
Jacek Kaczmarski	**Obława**	**163**
Jacek Kaczmarski	**Obława II**	**186**
Jacek Kaczmarski	**Obława III**	**187**
Jacek Kaczmarski	**Odpowiedź na ankietę „Twój system wartości”**	**1006**
Jacek Kaczmarski	**Opowieść pewnego emigranta**	**961**
Jacek Kaczmarski	**Pamiętnik znaleziony w starych nutach**	**421**
Jacek Kaczmarski	**Piosenka zza między**	**1009**
Jacek Kaczmarski	**Poczekalnia**	**949**
Jacek Kaczmarski	**Pompeja**	**417**
Jacek Kaczmarski	**Powtórka z Odysei**	**1066**
Jacek Kaczmarski	**Przybycie tytanów**	**420**
Jacek Kaczmarski	**Rechot Słowackiego**	**1479**
Jacek Kaczmarski	**Rublow**	**377**
Jacek Kaczmarski	**Sen Katarzyny II**	**184**
Jacek Kaczmarski	**Starość Piotra Wysockiego**	**950**
Jacek Kaczmarski	**Starzy ludzie w autobusie**	**956**
Jacek Kaczmarski	**Wędrówka z cieniem**	**963**
Jacek Kaczmarski	**Witkacy do kraju wraca**	**1483**
Jacek Kaczmarski	**Wszystko, co mi się zdarzy**	**1470**
Jacek Kaczmarski	**Z XVI-wiecznym portretem trumiennym rozmowa**	**913**
Jacek Kaczmarski	**Zbroja**	**182**
Jacek Kaczmarski	**Źródło**	**957**
Jacek Kaczmarski i Jacek Kowalski	**Polonez biesiadny**	**1476**
Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**Elekcja**	**1486**
Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**Kniazia Jaremy nawrócenie**	**1487**
Jacek Kaczmarski i Zbigniew Łapiński	**Z pasa słuckiego pożytek**	**1477**
Jacek Kleyff	**O niespełnionej miłości na terenie magazynu koła rolniczego...**	**658**
Jacek Kleyff i Orkiestra Na Zdrowie	**Huśtawki**	**1372**
Jacek Kleyff, Salon Niezależnych	**Telewizja**	**85**
Jacek Kowalski	**Berestecką potrzebę Apollo śpiewa**	**635**

Jacek Kowalski	**Dlaczego "Pan Tadeusz"?**	**272**
Jacek Kowalski	**Do lutni**	**1468**
Jacek Kowalski	**Do przyjaciela**	**1467**
Jacek Kowalski	**Gawęda szlachecko-rzeźnicka o Morawskim**	**1466**
Jacek Kowalski	**Ignacego Skarbka Malczewskiego wyprawa na Warszawę**	**1471**
Jacek Kowalski	**Niech żyje Horacy**	**1460**
Jacek Kowalski	**O tej muzyce**	**1469**
Jacek Kowalski	**Pieśń neobarska**	**1522**
Jacek Kowalski	**Pieśń o bitwie pod Mozgawą**	**1475**
Jacek Kowalski	**Poetyka według Wacława Potockiego**	**666**
Jacek Kowalski	**Psalm rodowodowy**	**681**
Jacek Kowalski	**Serce i rozum**	**701**
Jacek Kowalski	**Skrzetuski Wielkopolanin**	**682**
Jacek Kowalski	**Tomasz i Albert**	**1473**
Jacek Kowalski	**Ty pójdziesz górą**	**1533**
Jacek Kowalski	**Źródło**	**1525**
Jacek Różański	**Życie to nie teatr**	**199**
Jacek Stefanik	**Ćma**	**688**
Jacek Woch	**Na rozstajach dróg**	**890**
Jacek Wójcicki	**Konie Apokalipsy**	**306**
Jacek Wójcicki	**Miejcie nadzieję**	**764**
Jacek Wójcicki, Piwnica pod Baranami	**Marszałek Koniew**	**1267**
Jan Błyszczak „Mufka”	**Jezioro**	**1229**
Jan Błyszczak „Mufka”	**Za celem**	**332**
Jan Błyszczak „Mufka”	**Zegar**	**197**
Jan Kanty Pawluśkiewicz	**Jak kania dżdżu**	**561**
Jan Wołek	**Piosenka na wskroś optymistyczna**	**1380**
Janusz Grzywacz	**Kobra**	**1275**
Janusz Grzywacz	**Młynek kawowy**	**1292**
Janusz Grzywacz	**Peski**	**716**
Janusz Radek	**Kiedy umrę kochanie**	**468**
Janusz Sikorski	**Do anioła stróża**	**777**
Janusz Sikorski	**Porty wszędzie takie same**	**1429**
Jaromír Nohavica	**Gdy odwalę kitę**	**532**
Jaromir Nohavica, Andrzej Ozga, Antoni Muracki	**Petersburg**	**971**
Jaromír Nohavica, Jakub Muracki	**Pastuch**	**645**
Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**Kometa**	**727**
Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**Koszulka**	**775**
Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**Margita**	**780**
Jaromír Nohavica, Michał Łanuszka	**Sarajewo**	**711**
Jaromír Nohavica, Paweł Orkisz	**Pochód zdechlaków**	**781**
Jaromír Nohavica, Stanisław Sojka	**Darmodziej**	**776**
Jaromír Nohavica, Tolek Muracki	**Gdy jutro skoro świt**	**784**
Jaromír Nohavica, Tolek Muracki	**Pijcie wodę**	**782**
Jaromír Nohavica, Wolna Grupa Bukowina	**Robinson**	**785**
Jaromír Nohavica, Zbigniew Zamachowski	**Starszy pan**	**786**

Jarosław Jar Chojnacki	**Pociągi we mgle (Na rozstajnych drogach)**	**1400**
Jarosław Wasik	**Nastroje**	**139**
Jarosław Wasik	**Posłanie dla nadwrażliwych**	**810**
Jerzy Filar	**Cienie**	**120**
Jerzy Filar	**Dwie dusze**	**843**
Jerzy Filar	**Idę**	**82**
Jerzy Filar	**Sukienka w kwiatki**	**844**
Jerzy Filar, AKT WAT	**Na kolejowym szlaku**	**81**
Jerzy Porębski	**Cztery piwka**	**231**
Jerzy Porębski	**Gdzie ta keja?**	**126**
Jerzy Porębski	**Grytviken**	**1228**
Jerzy Porębski	**Jejku, jejku**	**158**
Jerzy Porębski, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska	**Stary dziadek**	**587**
Joanna Kondrat	**Kawa**	**1505**
Joanna Pilarska & Na Drodze	**Piosenka o młodym Joe Boo**	**547**
Joanna Pilarska & Na Drodze	**Stara pieśń**	**546**
Joanna Słowińska	**Cyt, sza**	**1415**
Joanna Słowińska	**Kołysanka dla Jaszy**	**1416**
Joanna Słowińska	**Sowa na gaju siada**	**1422**
Jonasz Kofta, Czerwony Tulipan	**Song o ciszy**	**196**
Kabaret Moralnego Niepokoju	**Ballada tragiczna**	**593**
Kabaret Ocipiec	**Pieśń Masowa (czyli robótka domowa)**	**586**
Kabaret Potem	**Wiosenna pieśń radości**	**665**
Kaczki z Nowej Paczki	**Pytania syna poety**	**329**
Kaczmarski, Gintrowski	**Autoportret Witkacego**	**958**
Kaczmarski, Gintrowski	**Cesarz**	**951**
Kaczmarski, Gintrowski	**Dokąd nas zaprowadzisz Panie**	**955**
Kaczmarski, Gintrowski	**Dziady**	**953**
Kaczmarski, Gintrowski	**Kraj**	**1003**
Kaczmarski, Gintrowski	**Mur**	**954**
Kaczmarski, Gintrowski	**Pani Bovary**	**1007**
Kaczmarski, Gintrowski	**Pokolenie**	**1008**
Kaczmarski, Gintrowski	**Przesłuchanie anioła**	**1010**
Kaczmarski, Gintrowski	**Śmiech**	**952**
Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**Hymn**	**1021**
Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**Ja**	**946**
Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**Jan Kochanowski**	**948**
Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**Syn marnotrawny**	**1011**
Kaczmarski, Gintrowski, Łapiński	**Zbigniewowi Herbertowi**	**947**
Kapela Hanki Wójciak	**Czarodziej**	**1420**
Kapela Hanki Wójciak	**Znachorka**	**1421**
Kapela Spod Rubani	**Anioły Beskidu Niskiego**	**1409**
Kapela Spod Rubani	**Ikona**	**1406**
Kapela Spod Rubani	**Miasteczko**	**1411**
Karol Płudowski	**Taka piosenka**	**219**
Katarzyna Abramczyk	**Zmruż oczy**	**1398**
Katarzyna Haczewska	**Kołysanka**	**721**
Kazimierz Grześkowiak, Lubelska Federacja Bardów	**W południe**	**584**

Kogoto	**Port II (Stary port)**	**1155**
Kogoto	**Stare czółno**	**1152**
Kogoto	**Tęsknota**	**1151**
Konrad Materna	**Prośba o...**	**652**
Koty	**W Paryżu nocą**	**538**
Kowalski	**Irlandia zielona**	**279**
Krążek	**Baśń**	**816**
Krążek	**Burza**	**386**
Krążek	**Czas**	**756**
Krążek	**Jesienny obrazek**	**1154**
Krążek	**Kulawy kowal**	**411**
Krążek	**Marzę**	**882**
Krążek	**Powrót**	**350**
Krążek	**Pożegnanie**	**1057**
Krążek	**Przypowieść**	**1187**
Krążek	**Przypowieść II**	**1183**
Krążek	**Requiem dla Majstra Biedy**	**348**
Krążek	**Szczyt**	**1195**
Krążek	**Wiatr i strzyga**	**1185**
Krążek	**Wieczorna piosenka o domu**	**361**
Krewni i Znajomi Królika	**Belfast**	**269**
Krewni i Znajomi Królika	**Czas do domu**	**324**
Krewni i Znajomi Królika	**Grönland**	**460**
Krewni i Znajomi Królika	**Irlandka**	**323**
Krewni i Znajomi Królika	**Latający Holender**	**282**
Krewni i Znajomi Królika	**Niedźwiadek**	**1346**
Krewni i Znajomi Królika	**Pieśń powrotów**	**275**
Krewni i Znajomi Królika	**Tańcowanie**	**171**
Krewni i Znajomi Królika	**Wędrowiec**	**54**
Krewni i Znajomi Królika, Andrzej Korycki i Dominika Żukowska	**Oczekiwanie**	**732**
Krystyna Możejko	**Dworcowy bezdomny**	**1395**
Krystyna Możejko	**Tęskniacz**	**26**
Krystyna Prońko	**Małe tęsknoty**	**1386**
Krzysztof Daukszewicz	**Bezrocze**	**1099**
Krzysztof Daukszewicz	**Easy rider, czyli pieszy jeździec**	**148**
Krzysztof Daukszewicz	**Klasówka z fragmentu wolności**	**659**
Krzysztof Daukszewicz	**Kosher song**	**1042**
Krzysztof Daukszewicz	**Schody do mojego nieba**	**1098**
Krzysztof Daukszewicz	**Sposób na przetrwanie**	**1101**
Krzysztof Daukszewicz	**Świadek wesołego miasteczka**	**1100**
Krzysztof Daukszewicz	**Tyle mi zostało, co mi nakapało**	**689**
Krzysztof Daukszewicz	**Wspomnienia z izby otrzeźwień**	**678**
Krzysztof Jurkiewicz	**Dłużej nie czekać**	**1403**
Krzysztof Jurkiewicz	**Gdy czytasz**	**1405**
Krzysztof Jurkiewicz	**Nie będę z tobą koni kradł**	**1317**
Krzysztof Jurkiewicz	**Ślub marzeń**	**1394**
Krzysztof Klenczon	**10 w skali Beauforta**	**153**
Krzysztof Myszkowski	**Dwa kroki do jesieni**	**915**

Krzysztof Myszkowski	**Twój portret wiosenny**	**378**
Krzysztof Myszkowski	**Walc nad Missisipi**	**381**
Krzysztof Myszkowski	**Wiersz księżycowy**	**991**
Kuba Blokesz	**Cieszę się że jestem**	**1041**
Kuba Blokesz, Sting	**Kruchość**	**850**
Kwartet im. Kasi Kiestrzyń	**Lawina**	**349**
Kwartet im. Kasi Kiestrzyń	**Piosenka ulicznika**	**1113**
Kwiat Jabłoni	**Buka**	**1305**
Kwiat Jabłoni	**Dziś późno pójdę spać**	**1301**
Kwiat Jabłoni	**Kto powie mi jak**	**1494**
Kwiat Jabłoni	**Wodymidaj**	**1374**
Kwiat Jabłoni	**Za siódmą chmurą**	**1354**
Lech Makowiecki	**Hej przyjaciele**	**268**
Leonard Luther	**Ballada o szczęśliwym człowieku**	**698**
Leonard Luther	**Cisza noc i ja**	**29**
Leonard Luther	**Dom pod szczęśliwą gwiazdą**	**675**
Leonard Luther	**Kiedy ojca brali**	**1219**
Leonard Luther	**Krzywe koło**	**470**
Leonard Luther	**Kubek blaszany**	**671**
Leonard Luther	**Niebo gwiaździste**	**1140**
Leonard Luther	**Obserwatorzy życia**	**667**
Leonard Luther	**Odchodzącym**	**691**
Leonard Luther	**Preludium dla Leonarda**	**167**
Leonard Luther	**Przy kominku**	**692**
Leonard Luther	**Przyszła miłość**	**724**
Leonard Luther	**Scarlett**	**203**
Leonard Luther	**Statystyczny uniform**	**21**
Leonard Luther	**W pańskim sadzie**	**717**
Leonard Luther	**Wiosna**	**719**
Leonard Luther	**Zapamiętaj**	**690**
Leonard Luther	**Znaki**	**685**
Leszek Kopeć	**Chcę**	**1110**
Leszek Kopeć	**Górska ballada**	**1140**
Leszek Kopeć	**Nasz dom**	**923**
Leszek Kopeć	**Niesforna piosenka**	**1139**
Leszek Kopeć	**Sen z łemkowskiej wioski**	**1108**
Leszek Kopeć	**Świat baśni**	**1109**
Leszek Wójtowicz	**Moja litania**	**294**
Lidia Jazgar i Galicja	**Pierwsza zmierzchu fala**	**1383**
Limboski	**Ani ani**	**845**
Limboski	**Czarne serce**	**939**
Limboski	**Syrenki**	**1012**
Limboski	**Świat to kwiat**	**846**
Lubelska Federacja Bardów	**Specjalista od wzruszeń**	**606**
Lubelska Federacja Bardów	**Wstań przyjaciółko moja**	**812**
Lubelska Federacja Bardów, Jan Kondrak	**Tą uliczką**	**1032**
Lucjusz Michał Kowalczyk	**Wysoki brzeg Dundee**	**389**
Lucjusz Michał Kowalczyk	**Zocha**	**338**
Łukasz Jemioła	**Karmazynowe tango**	**940**

Łukasz Majewski	**Niebajka**	**1452**
Łukasz Majewski	**Słoik**	**1451**
Łukasz Majewski i Iwona Loranc	**Na złe i na dobre**	**1427**
Maciej Zembaty	**Miłości, nie zostawiaj mnie**	**654**
Magda Umer, Anna Maria Jopek	**Dwa serduszka**	**1542**
Magda Umer	**Miasteczko Bełz**	**1412**
Magdalena Turowska	**Rzeki snu**	**1128**
Majstrowie Gór	**Piosenka dla Dośki**	**1325**
Małgorzata Lipińska	**Zamiast kołysanki**	**1404**
Mały Atlas Ludzi	**Na pięć minut przed zamknięciem baru**	**817**
Małżeństwo z Rozsądku	**Białą baśń**	**1355**
Małżeństwo z Rozsądku	**Bosonogie anioły**	**712**
Małżeństwo z Rozsądku	**Idzie miłość**	**1078**
Małżeństwo z Rozsądku	**Jadę do ciebie**	**482**
Małżeństwo z Rozsądku	**Już czas**	**883**
Małżeństwo z Rozsądku	**Kochać i tracić**	**472**
Małżeństwo z Rozsądku	**Latawce Victorii**	**489**
Małżeństwo z Rozsądku	**Miedzy mną a tobą**	**648**
Małżeństwo z Rozsądku	**Plac Pigal**	**479**
Małżeństwo z Rozsądku	**Powiedź nas Panie na pokuszenie**	**484**
Małżeństwo z Rozsądku	**Skończoność**	**591**
Małżeństwo z Rozsądku	**Staruszek zegar**	**1474**
Małżeństwo z Rozsądku	**We śnie**	**885**
Małżeństwo z Rozsądku	**Zaledwo wiem**	**582**
Mamy Dobry Koniec, Cisza Jak Ta	**Wieczory**	**607**
Manitou	**Artyści**	**1143**
Manitou	**Błądzenie**	**1268**
Manitou	**Ciągle szukam**	**1077**
Manitou	**Długo**	**1080**
Manitou	**Droga**	**1148**
Manitou	**Gdy tak w kołysce**	**871**
Manitou	**Ludzie**	**1146**
Manitou	**Na złote gody**	**869**
Manitou	**Nie daj się życiu**	**1079**
Manitou	**Tinowit**	**1145**
Manitou	**W dolinie**	**1085**
Manitou	**Wiersze staroświeckie**	**1142**
Manitou	**Wszystko smutne**	**1147**
Manitou	**Zadumka**	**870**
Marcin Łazarski	**Nie mam siły**	**927**
Marcin Przybyłowicz, Anna Terpiłowska	**Wilcza zamieć**	**1023**
Marcin Pyda	**Sępy**	**749**
Marcin Pyda	**Wielbicielka**	**748**
Marcin Różycki	**Erotyk zza kiosku**	**1261**
Marcin Różycki	**Krasnystaw**	**827**
Marcin Różycki	**Modlitwa**	**1180**
Marcin Różycki	**Nie uwierzę**	**1186**
Marcin Skrzypczak	**Jeszcze przez chwilę być szczęściarzem**	**1031**
Marcin Skrzypczak	**Kolęda wędrująca**	**856**

Marcin Skrzypczak	**Pastorałka z zawężonym widnokręgiem**	**1430**
Marcin Styczeń	**Amen**	**1444**
Marcin Styczeń	**Dwie panie P. i jedna pani T.**	**771**
Marcin Styczeń	**Epilog Cervantesa**	**1214**
Marcin Styczeń	**Głośniej**	**1213**
Marcin Styczeń	**Kobieta w stylu retro**	**825**
Marcin Styczeń	**Madonna od popaprańców**	**1441**
Marcin Styczeń	**Myśli jak motyle**	**772**
Marcin Styczeń	**Oda świąteczna**	**1280**
Marcin Styczeń	**On czyli ja**	**1217**
Marcin Styczeń	**Róże**	**888**
Marcin Styczeń	**Sens jaki?**	**1218**
Marcin Styczeń	**To nic że boli**	**1215**
Marcin Styczeń	**Tylko rytm**	**747**
Marcin Styczeń	**Ucieczka donikąd**	**1209**
Marcin Styczeń	**Zamroziłem swoje serce**	**1013**
Marek Andrzejewski	**13 czarnych kotów**	**423**
Marek Andrzejewski	**A może jednak by się**	**1014**
Marek Andrzejewski	**Anakreonta pieśń wiosenna**	**804**
Marek Andrzejewski	**Antywirusowa**	**1171**
Marek Andrzejewski	**Ballada o Czarnym Wtorku**	**809**
Marek Andrzejewski	**Dwoje nas razem dwa żywioły**	**797**
Marek Andrzejewski	**Jak listy**	**516**
Marek Andrzejewski	**Kiedykolwiek**	**1168**
Marek Andrzejewski	**Łopieńska ikona**	**1281**
Marek Andrzejewski	**Od Frampola**	**1170**
Marek Andrzejewski	**Po ciemku**	**746**
Marek Andrzejewski	**Połatane serca**	**1285**
Marek Andrzejewski	**Raz na walcu**	**425**
Marek Andrzejewski	**Tautologie**	**1284**
Marek Andrzejewski	**Trolejbusowy batyskaf**	**1105**
Marek Andrzejewski	**Tylko misie**	**512**
Marek Andrzejewski	**Z mego mieszkadełka**	**1289**
Marek Andrzejewski	**Zanim pożeglujesz kołyską**	**1288**
Marek Andrzejewski	**Zmiana stanu rzeczy**	**924**
Marek Andrzejewski, Lubelska Federacja Bardów	**Drogą Romów**	**1164**
Marek Andrzejewski, Paweł Dampc	**Tajemne małżeństwo**	**839**
Marek Gałązka	**Na błękicie jest polana**	**298**
Marek Gordziej	**Blue Cafe**	**814**
Marek Gordziej	**Poddasza**	**1413**
Marek Gordziej	**Portret frasobliwy**	**897**
Marek Gordziej	**Święta Ariadna od pijanych murów**	**536**
Marek Gordziej	**Wielka mała Środa**	**1414**
Marek Gordziej	**Wróbel na śniegu**	**891**
Marek Grechuta	**Będziesz moją panią**	**733**
Marek Grechuta	**Dni których nie znamy**	**738**
Marek Grechuta	**Droga za widnokres**	**1075**
Marek Grechuta	**Gdzieś w nas**	**740**

Marek Grechuta	**Korowód**	**529**
Marek Grechuta	**Natura**	**1397**
Marek Grechuta	**Nie dokazuj**	**1371**
Marek Grechuta	**Ocalić od zapomnienia**	**741**
Marek Grechuta	**Pieśń kronika**	**1385**
Marek Grechuta	**Pomarańcze i mandarynki**	**737**
Marek Grechuta	**Świat w obłokach**	**735**
Marek Grechuta	**Świecie nasz**	**296**
Marek Grechuta	**W dzikie wino zaplątani**	**739**
Marek Grechuta	**Wiosna, ach to ty**	**734**
Marek Grechuta i Maryla Rodowicz	**Gaj**	**1396**
Marek Grechuta i Maryla Rodowicz, Halina Wyrodek	**Zabij ten lęk**	**527**
Marek Grechuta, Maciej Balcar	**Wolność**	**679**
Marek Tercz	**Kto mi odpowie**	**1526**
Marek Tercz, Robert Kasprzycki	**Nie wydaj mnie na pożarcie smokom**	**1401**
Mariusz Lubomski	**Indianie i kowboje**	**515**
Mariusz Lubomski	**Spacerologia**	**578**
Mariusz Lubomski	**Underground**	**24**
Mariusz Wdowin	**Chmury**	**1504**
Mariusz Wdowin	**Czy**	**1424**
Mariusz Wdowin	**Hen, za murami naszych miast**	**736**
Mariusz Wdowin	**Ludkowie**	**813**
Mariusz Wdowin	**Modlitwa za Ukrainę**	**910**
Mariusz Wdowin	**Październikowo**	**1299**
Mariusz Wdowin	**Piosenka do przyjaciela**	**1530**
Mariusz Wdowin	**Pożegnanie Bilba z Shire'em**	**1502**
Mariusz Wdowin	**Szlaki moje**	**1333**
Mariusz Wdowin	**U mojej matki**	**1500**
Mariusz Wdowin	**Wataha**	**1297**
Mariusz Wdowin	**Wędrówka**	**1410**
Mariusz Wdowin	**Zgubiony port**	**1503**
Mariusz Wdowin	**Zwykły człowiek**	**1298**
Mariusz Zadura	**Chandra**	**1221**
Mariusz Zadura	**Chory na wyobraźnię**	**20**
Mariusz Zadura	**Dla was**	**401**
Mariusz Zadura	**Jesień**	**319**
Mariusz Zadura	**Kraina**	**478**
Mariusz Zadura	**Pożegnanie**	**52**
Mariusz Zadura	**Szkic do portretu**	**301**
Maryla Rodowicz	**Ale to już było**	**154**
Maryla Rodowicz	**Ballada o balladzie**	**435**
Maryla Rodowicz	**Ballada wagonowa**	**594**
Maryla Rodowicz	**Hej żeglujże żeglarzu**	**1071**
Maryla Rodowicz, Samozwańcza Akademia Dźwięku	**Do łezki łezka**	**390**
Mechanicy Shanty	**Bitwa**	**18**
Mechanicy Shanty	**Bramy Dublina**	**355**
Mechanicy Shanty	**Dziki włóczęga**	**257**
Mechanicy Shanty	**Green Horn**	**248**

Mechanicy Shanty	**Heave away Santiano**	**192**
Mechanicy Shanty	**Herzogin Cecille**	**758**
Mechanicy Shanty	**Marco Polo**	**137**
Mechanicy Shanty	**Maui**	**485**
Mechanicy Shanty	**Pacyfik**	**144**
Mechanicy Shanty	**Żegluj**	**249**
Mechanicy Szanty	**Denis Land**	**1225**
Michał Łangowski	**Czy tam**	**1448**
Michał Łangowski i Martin Kac	**Dla ciebie**	**1081**
Michał Łanuszka	**Jeszcze jeszcze**	**612**
Michał Łanuszka	**Niezły zawodnik**	**647**
Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**Dla ciebie walc**	**1030**
Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**Hallelujah**	**1025**
Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**Słynny niebieski płaszcz**	**1029**
Michał Łanuszka/ Leonard Cohen	**Tańczmy po miłości kres**	**1027**
Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**Góra z górą zejdą się**	**1049**
Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**Jaki pan, taki kram**	**1048**
Michał Wiśniewski & Andrzej Wawrzyniak	**Tak trudno powiedzieć**	**1050**
Mietek Folk	**Jolly Roger**	**328**
Mietek Folk	**Złoto dla zuchwałych**	**202**
Mietek Szcześniak	**Spoza nas**	**978**
Mikroklimat	**Blues niepotrzebnych powrotów**	**1362**
Mikroklimat	**Błękitny czas**	**238**
Mikroklimat	**I tak zrobię wszystko po swojemu**	**1357**
Mikroklimat	**Jeśli masz w sobie pokój**	**1367**
Mikroklimat	**Mokro**	**1358**
Mikroklimat	**Nie do pary**	**1365**
Mikroklimat	**Niedogotowana manna**	**1369**
Mikroklimat	**Są słowa**	**1356**
Mikroklimat	**Stało się życie**	**243**
Mikroklimat	**Wołanie do kogoś na świecie**	**1373**
Mikromusic	**Kołysanka Pani Broni**	**1423**
Mikromusic	**Niemiłość**	**644**
Mirosław Baka	**Insekty**	**693**
Mirosław Czyżykiewicz	**A tak**	**894**
Mirosław Czyżykiewicz	**A ty...**	**368**
Mirosław Czyżykiewicz	**Chcę przyjść**	**895**
Mirosław Czyżykiewicz	**Debiut**	**1252**
Mirosław Czyżykiewicz	**Gdy wiatr i deszcz (Bieg lat)**	**702**
Mirosław Czyżykiewicz	**Gwiazda czy asteroid**	**1249**
Mirosław Czyżykiewicz	**Jednym szeptem**	**382**
Mirosław Czyżykiewicz	**Jesienny wieczór**	**1036**
Mirosław Czyżykiewicz	**Kiedyś powrócisz**	**1038**
Mirosław Czyżykiewicz	**Kochana**	**1034**
Mirosław Czyżykiewicz	**Kolęda**	**1026**
Mirosław Czyżykiewicz	**Konie narowiste**	**610**
Mirosław Czyżykiewicz	**Laura**	**908**
Mirosław Czyżykiewicz	**Melodia muru berlińskiego**	**1037**
Mirosław Czyżykiewicz	**Nawet gdybym**	**909**

Mirosław Czyżykiewicz	**Pewnemu tyranowi**	**1250**
Mirosław Czyżykiewicz	**Pierwszy śnieg**	**1039**
Mirosław Czyżykiewicz	**Piosenka na odchodne**	**907**
Mirosław Czyżykiewicz	**Piosenka o Bośni**	**1204**
Mirosław Czyżykiewicz	**Piosenka pijaka**	**1028**
Mirosław Czyżykiewicz	**Przejazdem**	**1024**
Mirosław Czyżykiewicz	**Romans o 5 nad ranem**	**896**
Mirosław Czyżykiewicz	**Sam na sam**	**1366**
Mirosław Czyżykiewicz	**Szkic**	**1035**
Mirosław Czyżykiewicz	**W stylu Horacego**	**383**
Mirosław Czyżykiewicz	**Walc na latającym dywanie**	**370**
Mirosław Czyżykiewicz	**Wieniczka**	**820**
Mirosław Czyżykiewicz	**Zastępowałem w klatce dzikie zwierzę**	**1033**
Mirosław Peszkowski	**Śnieg i mgła**	**363**
Muzykanci	**Kare konie**	**1432**
Muzykanci	**Z góry jedź**	**1426**
Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**Bez bilety powrotnego (Pociągi)**	**1457**
Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**Kamienie**	**1454**
Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**Modlitwa wędrowców**	**1459**
Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**Włóczęgowianka**	**1458**
Myśli Rozczochrane Wiatrem Zapisane	**Za przełęczą**	**880**
Na Bani	**Ballada o Janie z Kolna**	**1517**
Na Bani	**Bezdroża**	**1515**
Na Bani	**Bezpowrotnie**	**429**
Na Bani	**Brocken**	**430**
Na Bani	**Cerkiew w ogniu**	**1312**
Na Bani	**Deesis**	**431**
Na Bani	**Jesienna**	**1528**
Na Bani	**Latarnik**	**1324**
Na Bani	**Miejsca pod niebem**	**1309**
Na Bani	**Mosty ze słów**	**709**
Na Bani	**Motyw pociągu**	**1307**
Na Bani	**Mury Toledo**	**1326**
Na Bani	**Nie jestem świety**	**487**
Na Bani	**Niepożądany**	**1520**
Na Bani	**Poezja**	**407**
Na Bani	**Przegibek**	**1328**
Na Bani	**Rekwije dla Baru na Stawach**	**1338**
Na Bani	**Sponad kufla piwa**	**669**
Na Bani	**Stare anioły**	**428**
Na Bani	**Stary młyn**	**1332**
Na Bani	**Świat bez tła**	**672**
Na Bani	**We śnie**	**511**
Na Bani	**Wędruję (Dwa światy)**	**88**
Na Bani	**Wóz z widokiem na Bieszczady**	**1341**
Na Bani	**Wracanie**	**488**
Na Bani	**Zanim elegia**	**1513**
Na Bani, Jaromir Nohavica	**Jeszcze tęsknię za tobą**	**1512**
Na Bani, Jaromir Nohavica	**Każdy z nas niesie swój ciężar**	**1349**
Na Bani, Jaromir Nohavica	**Petersburg**	**1316**

Na Bani, Jaromir Nohavica	**Stodoły**	**1321**
Nad Porami Roku	**Okna**	**1399**
Nahalni	**Globtroter i realista**	**1193**
Nasza Basia Kochana	**Gdy wybierać jeszcze mogłem**	**998**
Nasza Basia Kochana	**I przyjdzie wytrzeźwieć z wielkich miłości**	**999**
Nasza Basia Kochana	**Piosenka na Nowy Rok**	**1251**
Nasza Basia Kochana	**Piosenka z niekończącej się drogi**	**1253**
Nasza Basia Kochana	**Samba Sikoreczka**	**147**
Nasza Basia Kochana	**Sen znaleziony w lesie**	**1255**
Nasza Basia Kochana	**Włóczyperon**	**819**
Nasza Basia Kochana	**Za szybą**	**207**
Nasza Basia Kochana, Jerzy Filar	**To jest właśnie to**	**1254**
Natasza Czarmińska	**Kiedy przyjdziesz do mnie biała**	**714**
Natasza Czarmińska	**Prośba**	**486**
Niebo	**Dom**	**981**
Nijak	**Błazen**	**1376**
Nijak	**Nasza wędrówka**	**1463**
Nijak	**Piosenka na rozgrzanie**	**1462**
Nijak	**Zajazd Pod Różą**	**1107**
North Wind, Kochankowie Sally Brown	**Gdy wypływałem**	**1490**
Oczywiście, Sergiusz Stańczuk	**Tylko spokojnie**	**1536**
Ola Kiełb	**Babcia Ludwika**	**916**
Ola Kiełb	**Ballada**	**38**
Ola Kiełb	**Piosenka dla Żanety i Cezarego**	**293**
Olek Grotowski	**Kompleks Trypućki**	**1244**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Beczka piwa**	**267**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Bez aluzji**	**595**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Jarocin**	**459**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Jesień idzie**	**134**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Legowisko lwa**	**683**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Pogodne popołudnie kapitana Białej Floty**	**604**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Wiesiek idzie**	**670**
Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska	**Zachwycenie**	**615**
Ørganek	**Głupi ja**	**533**
Ørganek	**O matko**	**534**
Orkiestra Prowincjonalna	**Niesłychanie smutne miasteczko**	**977**
Orkiestra Prowincjonalna	**Prawdy pierwsze**	**743**
Orkiestra św. Mikołaja	**Cas do domu**	**905**
Orkiestra św. Mikołaja	**Ne pidu ja**	**904**
Orkiestra św. Mikołaja	**Niczeńka**	**903**
Orkiestra św. Mikołaja	**Paw**	**1296**
Orkiestra św. Mikołaja	**Tam u lisi**	**906**
Ostatnia Wieczerza W Karczmie	**Bartne**	**462**

Przeznaczonej Do Rozbiórki		
Packet	**Bluenose**	**128**
Packet	**Ławice Newfoundland**	**125**
Packet	**Mathew Anderson**	**357**
Packet	**Mona**	**392**
Packet	**Nieczułe morze**	**258**
Parametr	**Żegnaj Ameryko**	**65**
Passs, Paweł Orkisz	**Pociąg**	**399**
Paweł Aldaron Czekalski	**Gdy wieczorem... (Piosenka bieszczadzka)**	**1445**
Paweł Dampc	**Nie umiem odpowiedzieć**	**1263**
Paweł Orkisz	**Choćby cały tydzień lało**	**557**
Paweł Orkisz	**Góry moje, góry**	**565**
Paweł Orkisz	**Piosenka o zagapieniu**	**337**
Paweł Orkisz	**Piosenka z szabli**	**28**
Paweł Orkisz	**Prowokacja**	**1223**
Paweł Orkisz	**Przechyły**	**146**
Paweł Orkisz	**Znajomy smak księżycówy**	**398**
Paweł Orkisz, Maciej Zembaty	**Wydaje się tak dawno, Nancy**	**668**
Paweł Wójcik	**Koniaczek**	**788**
Paweł Wójcik	**Lufa**	**526**
Paweł Wójcik	**Munch**	**922**
Paweł Wójcik	**Stare serce**	**787**
Paweł Wójcik	**Wolny dzień**	**528**
Pelton	**Górom na do widzenia**	**589**
Piotr Bakal	**Pożegnanie gór**	**292**
Piotr Bukartyk	**Chłodnia**	**250**
Piotr Bukartyk	**Kruchy jest człowiek**	**521**
Piotr Bukartyk	**Kup sobie psa**	**525**
Piotr Bukartyk	**Łysa piosenka**	**517**
Piotr Bukartyk	**Niestety trzeba mieć ambicję**	**490**
Piotr Bukartyk	**Piasku ziarenka**	**1015**
Piotr Bukartyk	**Piosenka z praniem w tle**	**519**
Piotr Bukartyk	**Sznurek**	**518**
Piotr Bukartyk	**Z tylu chmur**	**1455**
Piotr Bułas, Cisza Jak Ta	**Ballada o wilku**	**1433**
Piotr Dąbrówka	**Psalm o chorych nogach**	**929**
Piotr Pieńkowski	**Forsa**	**1391**
Piotr Pieńkowski	**Jeszcze tyle**	**1392**
Piotr Pieńkowski	**Ktoś**	**1388**
Piotr Pieńkowski	**Toast**	**1393**
Piotr Rogucki	**A my**	**457**
Piotr Rogucki	**Anioły**	**1182**
Piotr Rogucki	**Chimery**	**410**
Piotr Rogucki	**Jesień, czyli zupełnie niepotrzebna piosenka o miłości**	**1220**
Piotr Rogucki	**Legenda o próżności**	**763**
Piotr Rogucki	**Piosenka pisana nocą**	**461**
Piotr Rogucki	**Ulotność**	**902**
Piotr Rogucki	**Wrony**	**794**

Piotr Woźniak	**Byle do wiosny**	**779**
Piotr Woźniak	**Przyjście**	**1262**
Piotr Zadrożny	**Port Amsterdam**	**76**
Piwnica Pod Baranami	**Dezyderata**	**1**
Płazik	**Grosza nie mam**	**68**
Pod Budą	**Bardzo smutna piosenka retro**	**302**
Pod Budą	**Blues o starych sąsiadach**	**588**
Pod Budą	**Ciężkie czasy**	**121**
Pod Budą	**Gdy mnie kochać przestaniesz**	**637**
Pod Budą	**O la ri ja**	**244**
Pod Budą	**Piosenka o mojej ulicy**	**289**
Pod Budą	**Zamieszkamy pod wspólnym dachem**	**613**
Pod Budą	**Żal za Piotrem S.**	**1370**
Pod Strzechą	**Nadzieja**	**351**
Pod Strzechą	**Otacza mnie niepewność**	**1056**
Pod Strzechą	**Wieczernik**	**358**
Pod Strzechą	**Wiosenne malowanie**	**1022**
Pod Strzechą	**Zimowa opowieść**	**1497**
Pod Wiatr	**Bluegrass dla M.**	**498**
Pod Wiatr	**Do Wetliny**	**493**
Pod Wiatr	**Dwa mosty**	**520**
Pod Wiatr	**Rio Grande**	**522**
Polana	**Cicho, nisko**	**798**
Prima Vista	**Wariacje na temat zegara i czasu**	**1133**
Przedświt	**K2**	**1125**
Przejście	**Bez tytułu**	**751**
Przejście	**Erotyk prosty**	**863**
Przejście	**Kiedy już wrócisz**	**1095**
Przejście	**Niedokończona jesienna fuga**	**753**
Przejście	**O wierszach**	**1096**
Przejście	**Powrót do raju**	**750**
Przejście	**Przed świtem**	**752**
Przejście	**Szmer wioseł**	**754**
Przejście	**W pokojach**	**1097**
Przemysław Gintrowski	**Gdy tak siedzimy**	**964**
Przemysław Gintrowski	**Tajne spotkanie z M.**	**945**
Przemysław Gintrowski, Jacek Kaczmarski	**Modlitwa o wschodzie słońca**	**19**
Przez Okno	**Anioł Czarcia Bieda**	**1153**
Przez Okno	**Dom**	**1120**
Przez Okno	**Jesienny tramwaj nad Wartę**	**1122**
Przez Okno	**O tym, jak Kuba wiózł Pana Boga na rowerze**	**1124**
Przez Okno	**Pan Waldek**	**979**
Przez Okno	**Portret obłędny**	**1132**
Przez Okno	**Przeziębiona miłość**	**873**
Przez Okno	**Ślepa jest noc**	**875**
Przez Okno	**Wieczorny pejzaż**	**1149**
Przez Okno	**Z cicha przemijanie**	**874**

Przez Okno	**Zaprosiny**	**867**
Przez Okno, Marek Gordziej	**Urzędnicza wiosna według Sławomira Mrożka**	**818**
Przyjaciele Maksyma	**A ja będę śpiewał**	**1091**
Przyjaciele Maksyma	**Dom mój**	**1094**
Przyjaciele Maksyma	**Dwaj maturzyści**	**1092**
Przyjaciele Maksyma	**Kiedy (Co zrobiliście z tym deszczem?)**	**1089**
Przyjaciele Maksyma	**Na kwiatach**	**1090**
Przyjaciele Maksyma	**Piosenka bez tytułu**	**1093**
Przyjaciele Maksyma	**Piosenka umarłego**	**1087**
Przyjaciele Maksyma	**Piosenka z wędrówki**	**1088**
Rafał Nosal i Grupa Bohema	**Niech tak zostanie**	**823**
Rafał Nosal i Grupa Bohema	**Ona jest taka zimna**	**415**
Raz Do Roku	**Wspomnienie z Bliźnicy**	**539**
Raz Dwa Trzy	**Czarna Inez**	**463**
Raz Dwa Trzy	**Czekam i wiem**	**558**
Raz Dwa Trzy	**I tak warto żyć**	**34**
Raz Dwa Trzy	**Idź swoją drogą**	**841**
Raz Dwa Trzy	**Już**	**1274**
Raz Dwa Trzy	**Nie tylko dla ciebie**	**651**
Raz Dwa Trzy	**Piosenka Wańki Morozowa**	**492**
Raz Dwa Trzy	**Pod niebem pełnym cudów**	**662**
Raz Dwa Trzy	**Skąd przybywasz**	**1016**
Raz Dwa Trzy	**Śpiewa Wiesław**	**877**
Raz Dwa Trzy	**Tyle będzie**	**616**
Raz Dwa Trzy	**Tylko we mgle błądzi człowiek**	**524**
Raz Dwa Trzy	**W wielkim mieście**	**299**
Raz Dwa Trzy	**Wielka woda**	**983**
Raz Dwa Trzy	**Z rozmów**	**1273**
Renata Przemyk	**Baby blues**	**10**
Robert Kasprzycki	**Brudny autobus do stacji Golgota**	**965**
Robert Kasprzycki	**Ja nie śpię ja śnię**	**1377**
Robert Kasprzycki	**Jakbyt**	**1348**
Robert Kasprzycki	**Jestem powietrzem**	**1086**
Robert Kasprzycki	**Kay i Gerda**	**966**
Robert Kasprzycki	**Kolęda nowa**	**967**
Robert Kasprzycki	**List a właściwie dwa**	**968**
Robert Kasprzycki	**Mam wszystko jestem niczym**	**12**
Robert Kasprzycki	**Na do widzenia**	**1342**
Robert Kasprzycki	**Na krawędzi dnia**	**458**
Robert Kasprzycki	**Naprawdę kocham deszcz**	**969**
Robert Kasprzycki	**Niebo do wynajęcia**	**91**
Robert Kasprzycki	**Oda do garnuszka**	**926**
Robert Kasprzycki	**Prorok nieśmiałych**	**722**
Robert Kasprzycki	**Rozmarynowa**	**857**
Robert Kasprzycki	**Sam wiesz**	**346**
Robert Kasprzycki	**Santa Teresa de Avila**	**970**
Robert Kasprzycki	**Trzymaj się wiatru kochana**	**1339**
Robert Kasprzycki	**Tylko ty i ja**	**180**

Robert Kasprzycki	**Wiara nadzieja miłość**	**251**
Robert Kasprzycki	**Winda VII**	**1340**
Robert Kasprzycki	**Z ruchu moich ust**	**718**
Robert Kasprzycki	**Zapiszę śniegiem w kominie**	**15**
Robert Kasprzycki	**Zielone szkiełko**	**195**
Robert Kasprzycki i Carrantuohill	**Duch gór**	**274**
Robert Kasprzycki i Carrantuohill	**Dziwnie tak**	**316**
Roman Roczeń	**Przez ile dróg**	**696**
Roman Roczeń	**Stary cowboy**	**581**
Roman Roczeń	**Zostań tu**	**307**
Rudi Schubert	**Jeszcze nie wracam do domu**	**729**
Rudi Schuberth	**Połóż się na polu**	**876**
Ryczace Shannon Project	**Tri Martolod**	**760**
Ryczące Dwudziestki	**Ciągnij go Joe**	**1160**
Ryczące Dwudziestki	**Dalej w morze wyruszamy**	**1156**
Ryczące Dwudziestki	**Few days**	**285**
Ryczące Dwudziestki	**North - West Passage**	**46**
Ryczące Dwudziestki	**Nowe progi**	**1161**
Ryczące Dwudziestki	**Opowieść przy kielichu**	**1318**
Ryczące Dwudziestki	**Paddy West**	**112**
Ryczące Dwudziestki	**Pożegnanie**	**352**
Ryczące Dwudziestki	**Samotny żeglarz**	**1165**
Ryczące Dwudziestki	**Shenandoah**	**48**
Ryczące Dwudziestki	**Słona dusza**	**1162**
Ryczące Dwudziestki	**Stary wrak**	**1157**
Ryczące Dwudziestki	**Tam gdzie ty**	**1158**
Ryczące Dwudziestki	**Timeraire**	**1163**
Ryczące Dwudziestki	**Umbriaga**	**334**
Ryczące Dwudziestki	**Wielorybnicy grenlandzcy**	**157**
Ryczące Dwudziestki	**Wzgórza Walii**	**1210**
Ryczące Dwudziestki i Marek Siurawski	**Halabalubylej**	**400**
Ryczące Dwudziestki, Drake	**Sina mgła**	**1418**
Rynek Łazarski, Do Góry Dnem	**Asfalt**	**453**
Ryszard Borkowski	**Widziałem orła**	**177**
Ryszard Krasowski i Efemerydy	**Lato z ptakami odchodzi**	**290**
Ryszard Muzaj	**A my jak ptaki**	**1417**
Ryszard Muzaj	**Gdyński port**	**265**
Ryszard Muzaj	**Już przeminęły**	**327**
Ryszard Muzaj	**Na statku Lady Mary**	**494**
Salon Duśki i Wojtka	**Hosadyna**	**893**
Salon Duśki i Wojtka	**Ola, Ola wróć**	**1222**
Salon Duśki i Wojtka	**Poranek**	**900**
Salon Duśki i Wojtka	**Zimowi goście**	**899**
Salon Niezależnych	**Nie męcz mnie**	**575**
Saskia	**Jabłka**	**402**
Saskia	**Rok**	**1527**
Saskia	**Stacja**	**1529**
Saskia	**Wędrują ludzie**	**161**
Saskia, Łysa Góra	**Matulu moja**	**1425**

Sebastian Riedel, Cree	**Po co mi więcej**	**1449**
Sergiusz Stańczuk	**Cienki lód**	**847**
Sergiusz Stańczuk	**Cień**	**366**
Sergiusz Stańczuk	**Ocean powrotów**	**367**
Sergiusz Stańczuk	**Piosenka dla moich**	**1018**
Sergiusz Stańczuk	**Sumienie**	**1329**
Sergiusz Stańczuk, Oczywiście	**Ballada o poczciwych poetach**	**1045**
Seta	**Modlitwa wędrownego grajka**	**138**
Seta	**Nie mój Dunajec**	**1112**
Seta	**Pamiątka ze spływu**	**1364**
Seta	**Zachód**	**227**
Seweryn Krajewski, Maryla Rodowicz	**Ludzkie gadanie**	**291**
Shannon	**Ziele**	**676**
ShataQS	**Światło**	**1531**
Się Jakoś Nie Klei	**Moje miasto**	**347**
Siudma Góra	**Daleko do gwiazd**	**1344**
Siudma Góra	**Pies**	**1368**
Siudma Góra	**Pogoda**	**1345**
Skubas	**Linoskoczek**	**663**
Sława Przybylska, Anna Maria Jopek	**Okularnicy**	**649**
Słodki Całus od Buby	**Bellonika z miastem**	**552**
Słodki Całus od Buby	**Blues rybaka**	**496**
Słodki Całus od Buby	**Całkiem sporo**	**555**
Słodki Całus od Buby	**Jabłka**	**1360**
Słodki Całus od Buby	**Jeszcze wszystko jest przed nami**	**625**
Słodki Całus od Buby	**Lato**	**656**
Słodki Całus od Buby	**Łemkowyna**	**440**
Słodki Całus od Buby	**Miasto**	**426**
Słodki Całus od Buby	**Miasto, którego nie znam**	**442**
Słodki Całus od Buby	**Nasza miłość**	**626**
Słodki Całus od Buby	**Nie ma rzeczy niemożliwych**	**643**
Słodki Całus od Buby	**Nowa**	**619**
Słodki Całus od Buby	**Pańska 7/8/2**	**443**
Słodki Całus od Buby	**Piosenka na wskroś optymistyczna**	**632**
Słodki Całus od Buby	**Piosenka turystyczna I**	**436**
Słodki Całus od Buby	**Piosenka turystyczna II**	**437**
Słodki Całus od Buby	**Piosenka turystyczna III**	**438**
Słodki Całus od Buby	**Powroty**	**464**
Słodki Całus od Buby	**Raz do roku**	**620**
Słodki Całus od Buby	**Rozmowa (Jano)**	**629**
Słodki Całus od Buby	**Równoległe**	**617**
Słodki Całus od Buby	**Smutek**	**523**
Słodki Całus od Buby	**Środa**	**84**
Słodki Całus od Buby	**Takie życie**	**574**
Słodki Całus od Buby	**Tamtej nocy**	**621**
Słodki Całus od Buby	**U Pana Boga za piecem (Kipiatok)**	**627**
Słodki Całus od Buby	**W barze Świat (Hrabal)**	**624**
Słodki Całus od Buby	**Wiosna z gór**	**628**
Słodki Całus od Buby	**Wróżby**	**634**

Słodki Całus od Buby	**Zburzenie Baru**	**695**
Smak Jabłka	**Blues o największym**	**791**
Smak Jabłka	**Łąka**	**1189**
Smak Jabłka	**Mieszkamy w tym samym mieście**	**1126**
Smak Jabłka	**Podmiejskie pociągi**	**761**
Smak Jabłka	**Słyszę słowa**	**45**
Smak Jabłka	**Ty Ziemio**	**44**
Smak Jabłka	**Wiara**	**25**
Smak Jabłka	**Żyje się raz**	**40**
Smugglers	**Kuter Mikser**	**283**
Smugglers	**Lowlands Low**	**305**
Smugglers	**Pod Jodłą**	**261**
Smugglers	**Powroty II**	**342**
Smugglers	**Szkuner I'm Alone**	**189**
Smugglers, Cztery Refy	**Staruszek jacht**	**260**
Sosnowski	**Gniew**	**1428**
Spinakery	**Biała sukienka**	**247**
Spinakery	**Gruby**	**406**
Spinakery	**Moja dziewczyna**	**325**
Spinakery	**Słoneczko**	**331**
Stanisław Sojka	**Tolerancja**	**190**
Stanisław Sojka	**Życie to krótki sen**	**677**
Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**Celina**	**556**
Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**Gwiazda szeryfa**	**537**
Stanisław Staszewski, Jacek Bończyk	**Nie dorosłem do swych lat**	**535**
Stanisław Wawrykiewicz, Mirosław Hrynkiewicz	**Ballada o Krzyżowcu**	**113**
Stanpo	**Sally Brown**	**1047**
Stara Kuźnia	**Historia złego sternika, co nie używał grzebyka**	**502**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ach, kiedy znowu ruszą dla mnie dni**	**209**
Stare Dobre Małżeństwo	**Anioł zimowy**	**379**
Stare Dobre Małżeństwo	**Anioły na poddaszu płaczą**	**1167**
Stare Dobre Małżeństwo	**Baby sienne i senne**	**572**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ballada majowa**	**102**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ballada na urodziny**	**972**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ballada o poecie**	**1347**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ballada powojowa**	**550**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ballada z gór**	**217**
Stare Dobre Małżeństwo	**Banita**	**560**
Stare Dobre Małżeństwo	**Bejdak**	**800**
Stare Dobre Małżeństwo	**Biała lokomotywa**	**223**
Stare Dobre Małżeństwo	**Białe gołębie**	**549**
Stare Dobre Małżeństwo	**Bieszczady 2003**	**673**
Stare Dobre Małżeństwo	**Bieszczadzkie anioły**	**86**
Stare Dobre Małżeństwo	**Blues dla Małej**	**117**
Stare Dobre Małżeństwo	**Błogo bardzo sławił będę ten dzień**	**200**
Stare Dobre Małżeństwo	**Coraz krótsze listy od ciebie**	**372**
Stare Dobre Małżeństwo	**Czarny blues o czwartej nad ranem**	**104**

Stare Dobre Małżeństwo	**Czas płynie i zabija rany**	**553**
Stare Dobre Małżeństwo	**Czekanie na wiosnę**	**715**
Stare Dobre Małżeństwo	**Czym jestem?**	**713**
Stare Dobre Małżeństwo	**Do ostatniej pestki**	**356**
Stare Dobre Małżeństwo	**Dokąd idziesz? Do słońca!**	**1440**
Stare Dobre Małżeństwo	**Dookoła mgła**	**122**
Stare Dobre Małżeństwo	**Dziewczyna z konwaliami**	**1246**
Stare Dobre Małżeństwo	**Dziękczynienie**	**562**
Stare Dobre Małżeństwo	**Erotyk słoneczny**	**1059**
Stare Dobre Małżeństwo	**Gloria**	**210**
Stare Dobre Małżeństwo	**Głupi Gienek**	**168**
Stare Dobre Małżeństwo	**Imperatyw**	**213**
Stare Dobre Małżeństwo	**Inne wiersze**	**491**
Stare Dobre Małżeństwo	**Jak**	**129**
Stare Dobre Małżeństwo	**Jaką cenę…**	**214**
Stare Dobre Małżeństwo	**Jedyny ratunek**	**852**
Stare Dobre Małżeństwo	**Jest już za późno nie jest za późno**	**100**
Stare Dobre Małżeństwo	**Jesteś**	**568**
Stare Dobre Małżeństwo	**Kim właściwie była ta piękna pani?**	**105**
Stare Dobre Małżeństwo	**Komunia**	**1069**
Stare Dobre Małżeństwo	**Koncert**	**985**
Stare Dobre Małżeństwo	**Latawce dobrych dni**	**1060**
Stare Dobre Małżeństwo	**Leluchów**	**55**
Stare Dobre Małżeństwo	**List do Ogrodowej**	**884**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ludzie**	**1264**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ludziom nie zawsze można wierzyć**	**980**
Stare Dobre Małżeństwo	**Majka**	**309**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka dla przechodzącej**	**983**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka kusząca**	**986**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka na pamięć**	**1464**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka szalona**	**848**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka z aniołem**	**235**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka z wojownikiem**	**570**
Stare Dobre Małżeństwo	**Makatka ze Złocieńca**	**17**
Stare Dobre Małżeństwo	**Marcowy swing**	**878**
Stare Dobre Małżeństwo	**Metamorfoza**	**982**
Stare Dobre Małżeństwo	**Miałem tylko jedną twarz**	**720**
Stare Dobre Małżeństwo	**Między nami tyle śniegu**	**160**
Stare Dobre Małżeństwo	**Modlitwa końca mojego wieku**	**343**
Stare Dobre Małżeństwo	**Modlitwa o śmiech**	**976**
Stare Dobre Małżeństwo	**Mówi mądrość**	**497**
Stare Dobre Małżeństwo	**Mrok na schodach**	**822**
Stare Dobre Małżeństwo	**Musisz mi pomóc**	**563**
Stare Dobre Małżeństwo	**Na sierpniowym balkonie**	**849**
Stare Dobre Małżeństwo	**Najeli**	**608**
Stare Dobre Małżeństwo	**Narodziny świata**	**369**
Stare Dobre Małżeństwo	**Nasz słony rachunek**	**824**
Stare Dobre Małżeństwo	**Nie brookliński most**	**96**

Stare Dobre Małżeństwo	**Nie rozdziobią nas kruki**	**98**
Stare Dobre Małżeństwo	**Niebieski cyrkiel**	**1247**
Stare Dobre Małżeństwo	**Niepokój**	**336**
Stare Dobre Małżeństwo	**Noc albo oczekiwanie na śniadanie**	**321**
Stare Dobre Małżeństwo	**Nocna pieśń żarówki**	**1480**
Stare Dobre Małżeństwo	**Obudź się**	**571**
Stare Dobre Małżeństwo	**Odezwij się**	**826**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ogień zapłonie w nas**	**499**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ona sobie tego nie życzy**	**245**
Stare Dobre Małżeństwo	**Opadły mgły, wstaje nowy dzień**	**110**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pastorałka bezdrożna**	**344**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pieśń na wyjście**	**109**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka dla juniora i jego gitary**	**212**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka dla piosenki**	**164**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka dla Rafała Urbana**	**987**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka dla robotnika rannej zmiany**	**221**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka dla Wojtka Bellona**	**165**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka nad piosenkami**	**925**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka zauroczonego**	**465**
Stare Dobre Małżeństwo	**Piosenka żołnierzy**	**1241**
Stare Dobre Małżeństwo	**Po strunach idę do nieba**	**6**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pod kątem ostrym**	**191**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pod kątem rozwartym**	**799**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pod wieczór**	**585**
Stare Dobre Małżeństwo	**Pożegnanie**	**225**
Stare Dobre Małżeństwo	**Przebyłem noc właśnie**	**1485**
Stare Dobre Małżeństwo	**Przechyla się ku jesieni ziemia**	**579**
Stare Dobre Małżeństwo	**Ratuj słoneczko**	**580**
Stare Dobre Małżeństwo	**Rozliczysz mnie Panie**	**830**
Stare Dobre Małżeństwo	**Rozmowa bez słowa**	**974**
Stare Dobre Małżeństwo	**Samotni jak gwiazdy**	**1248**
Stare Dobre Małżeństwo	**Sanctus**	**169**
Stare Dobre Małżeństwo	**Sen bez snu**	**973**
Stare Dobre Małżeństwo	**Tango triste**	**220**
Stare Dobre Małżeństwo	**Tekturowa królowa**	**87**
Stare Dobre Małżeństwo	**Tęsknota boli**	**851**
Stare Dobre Małżeństwo	**Trójkąt opatrzności**	**599**
Stare Dobre Małżeństwo	**Tu asfalt się kończy**	**162**
Stare Dobre Małżeństwo	**U studni**	**205**
Stare Dobre Małżeństwo	**Urodziny**	**989**
Stare Dobre Małżeństwo	**W nicość śniąca się droga**	**1144**
Stare Dobre Małżeństwo	**W zakątku cmentarza**	**975**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wchodzenie do zimy**	**988**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wędrówką życie jest człowieka**	**229**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wojtka Bellona ostatnia ziemska podróż do Włodawy**	**218**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wrzesień**	**990**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wyglądają przez okno**	**914**
Stare Dobre Małżeństwo	**Wypłakałem oczy niebieskie**	**992**

Stare Dobre Małżeństwo	**Wysockiemu**	**362**
Stare Dobre Małżeństwo	**Z nim będziesz szczęśliwsza**	**208**
Stare Dobre Małżeństwo	**Z podwórka**	**173**
Stare Dobre Małżeństwo	**Z synem w oknie**	**993**
Stare Dobre Małżeństwo	**Zawirował świat**	**253**
Stare Dobre Małżeństwo	**Zbieg okoliczności łagodzących**	**796**
Stare Dobre Małżeństwo	**Zielony dom**	**541**
Stare Dobre Małżeństwo	**Zimowy taniec**	**77**
Stare Dobre Małżeństwo	**Znów piąta nad ranem**	**573**
Stare Dzwony	**Emma, Emma**	**564**
Sylwek Szweda	**Brzmienie ciszy**	**1439**
Sylwek Szweda	**Pozwól jej odejść**	**1437**
Sylwester Szweda	**Bociany**	**277**
Sylwester Szweda	**Zlećcie się bociany**	**304**
Szczyt Możliwości	**Słowo banalne**	**1351**
Szela	**Pani pana zabiła**	**660**
Szumiłąka	**Dom**	**1435**
Szymon Zychowicz	**Ach, kiedy znowu ruszą da mnie dni**	**1276**
Szymon Zychowicz	**Anna od cokołów**	**1278**
Szymon Zychowicz	**Boże który wiesz**	**919**
Szymon Zychowicz	**Chory krajobraz**	**542**
Szymon Zychowicz	**Don Kichot z La Manchy**	**1283**
Szymon Zychowicz	**Gdy umrę w Tobie**	**1290**
Szymon Zychowicz	**Ja i ty**	**918**
Szymon Zychowicz	**Knajpa pod niskim sufitem**	**544**
Szymon Zychowicz	**Młodość**	**1286**
Szymon Zychowicz	**Ona była tak dziwna (Ona)**	**500**
Szymon Zychowicz	**Pozytywka**	**1129**
Szymon Zychowicz	**Sporysz**	**495**
Szymon Zychowicz	**Teatrzyk lalek**	**930**
Szymon Zychowicz	**Walc**	**1287**
Szymon Zychowicz	**Wolni od trosk**	**39**
Szymon Zychowicz	**Wyszedł z domu trzy lata temu (Po prostu)**	**1017**
Szymon Zychowicz	**Zaduma**	**1282**
Szymon Zychowicz	**Zielony wiersz**	**1279**
Szymon Zychowicz, Jan Kondrak	**Piosenka w samą porę**	**74**
T/Aboret	**Mak**	**1532**
Tadeusz Woźniak	**Ballada dla Potęgowej**	**439**
Tadeusz Woźniak	**Hej Hanno**	**1020**
Tadeusz Woźniak	**Smak i zapach pomarańczy**	**303**
Tadeusz Woźniak	**Zegarmistrz światła**	**103**
Teresa Iwaniszewska-Haremza	**Kochać i tracić**	**1184**
The Bumpers	**Dzień powrotu**	**326**
The Bumpers	**Gwiazda z powiatu Down**	**322**
The Bumpers	**Smuggler**	**320**
The Gruz Brothers Band	**Wolność**	**622**
The Gruz Brothers Band, Stare Dobre Małżeństwo	**Biały kompas**	**445**

Toast	**Epistoła sentymentalna**	**801**
Toast, Cisza Jak Ta	**Cień**	**807**
Tomasz Lewandowski	**Blondynka**	**554**
Tomasz Lewandowski	**Jaka jesteś**	**69**
Tomasz Lewandowski	**Nocne pociągi**	**1535**
Tomasz Lewandowski	**Serce**	**802**
Tomasz Lewandowski	**Straszliwe skutki działania telefonii komórkowej**	**803**
Tomasz Lewandowski	**Zima**	**78**
Tomasz Olszewski	**Nie wiem czy w mojej samotności**	**1119**
Tomasz Opoka	**Mewy**	**263**
Tomasz Opoka	**Morze Północne**	**264**
Tomasz Salej, Wolny Przedział	**Menelson**	**821**
Tomasz Steńczyk	**Co każdy chłopiec wiedzieć powinien**	**789**
Tomasz Wachnowski	**Bo jak mam cię zapomnieć**	**1203**
Tomasz Wachnowski	**Kolęda powrotów**	**376**
Tomasz Wachnowski	**Kubuś filatelista**	**1130**
Tomasz Wachnowski	**Nie będziesz**	**371**
Tomasz Wachnowski	**Nie ma cię obok mnie**	**1272**
Tomasz Wachnowski	**Śniegowice**	**11**
Tomek Fojgt	**Do jutra jest tak daleko**	**1256**
Tomek Jarmużewski	**Pod górę**	**638**
Tomek Jarmużewski	**Połoniny traw**	**725**
Tomek Jarmużewski	**Zakopane w śniegu**	**745**
Tomek Lewandowski	**Bar Non Stop**	**995**
Tomek Lewandowski	**Modlitwa wieczorna**	**853**
Tomek Lewandowski	**Nazwij to jak chcesz**	**1257**
Tomek Lewandowski	**Nienasycenie**	**854**
Tomek Lewandowski	**Sięgnij po mnie**	**997**
Tonam & Synowie	**Brzeg Nowej Szkocji**	**127**
Tonam & Synowie	**Jasnowłosa**	**273**
Tricolor	**Kropla równowagi**	**1266**
Trudna Decyzja	**Beskid**	**1131**
U Hani Na Bani	**Tak mnie ciągnie do gór**	**680**
U Studni	**Cicho w Zakrzówku**	**1352**
Voo Voo	**Nim stanie się tak**	**1381**
Voo Voo	**Poza mną**	**1019**
Waldemar Chyliński	**Pechowy dzień**	**996**
Waldemar Pawlikowski	**Talizmany**	**1265**
Waldemar Śmiałkowski	**Przypominanie**	**928**
Wały Jagiellońskie	**“Wars” wita**	**1224**
Wały Jagiellońskie	**Ciebie brak**	**83**
Wały Jagiellońskie	**Grusza a sprawa polska**	**394**
Wały Jagiellońskie	**Kombajn „Bizon”**	**266**
Wały Jagiellońskie	**Muszka plujka i żuczek gnojarek**	**404**
Wały Jagiellońskie	**Piosenka o imperialistycznym gołąbku**	**731**
Wały Jagiellońskie	**Rolnicza dola**	**405**
Wały Jagiellońskie	**Wiosna w naszej wsi**	**901**
Wanda Staroniewicz i Kochankowie	**Ballada o sławnym życiu szypra Jana**	**728**

Rudej Marii		
Wanda Warska, Tricolor	**W Weronie**	**842**
Wątli Kołodzieje	**Czas powrotów**	**174**
Wielbłądy	**Blues przeciw narzekaniu**	**1277**
Wielbłądy	**Drzewo**	**941**
Wiesław Wolnik	**Daj nam**	**898**
Witold Wolny	**Fantastyczne śpiewanie**	**881**
Włodek Mazoń	**Bajka**	**706**
Włodek Mazoń	**Kalendarz**	**707**
Włodek Mazoń	**O poranku**	**708**
Włodek Mazoń	**Pierwszy krok**	**742**
Włodek Mazoń	**Prosta historia**	**710**
Włodek Mazoń	**Raju dotknąć**	**697**
Włodek Mazoń	**Tanatos**	**700**
Włodek Mazoń	**Tramwaj niebieski**	**699**
Wojciech Jarociński	**Blues kolejowych mostów**	**364**
Wojciech Jarociński	**Eldorado**	**432**
Wojciech Jarociński	**Krzew forsycji**	**815**
Wojciech Jarociński	**Podanie do góry**	**1538**
Wojciech Jarociński	**Żarówka**	**540**
Wojciech Starck, Tomasz Opoka	**Jest stacja gdzieś**	**920**
Wojtek Gęsicki	**Obrazki z życia drwala**	**501**
Wolna Grupa Bukowina	**Azyl**	**1431**
Wolna Grupa Bukowina	**Ballada o Cześku Piekarzu**	**206**
Wolna Grupa Bukowina	**Bar na stawach**	**115**
Wolna Grupa Bukowina	**Bez słów**	**155**
Wolna Grupa Bukowina	**Blues o powrocie**	**1343**
Wolna Grupa Bukowina	**Błogo bardzo będę sławił ten dzień**	**1302**
Wolna Grupa Bukowina	**Bukowina I**	**92**
Wolna Grupa Bukowina	**Bukowina II**	**99**
Wolna Grupa Bukowina	**Chmurkolistny**	**1461**
Wolna Grupa Bukowina	**Chyli się dzień do kresu**	**234**
Wolna Grupa Bukowina	**Cień drogą wędrował**	**354**
Wolna Grupa Bukowina	**Czarny łeb słonecznika**	**388**
Wolna Grupa Bukowina	**Dalej jest droga i las**	**1194**
Wolna Grupa Bukowina	**Dźwięk**	**170**
Wolna Grupa Bukowina	**Jakże blisko**	**384**
Wolna Grupa Bukowina	**Kiedy w szarości pradawnego czasu**	**1178**
Wolna Grupa Bukowina	**Kiedy wieje wiatr**	**1465**
Wolna Grupa Bukowina	**Kołysanka dla Joanny I**	**1442**
Wolna Grupa Bukowina	**Kołysanka dla Joanny II**	**1443**
Wolna Grupa Bukowina	**Łabędzi puch**	**704**
Wolna Grupa Bukowina	**Maestro Bezdomny**	**769**
Wolna Grupa Bukowina	**Majster Bieda**	**136**
Wolna Grupa Bukowina	**Między nami**	**768**
Wolna Grupa Bukowina	**Niedokończona jesienna fuga**	**340**
Wolna Grupa Bukowina	**Nocna piosenka o mieście**	**101**
Wolna Grupa Bukowina	**Nuta z Ponidzia**	**143**
Wolna Grupa Bukowina	**O Panie**	**60**

Wolna Grupa Bukowina	**Ocean**	**5**
Wolna Grupa Bukowina	**Październik**	**239**
Wolna Grupa Bukowina	**Pejzaże harasymowiczowskie**	**145**
Wolna Grupa Bukowina	**Pieśń łagodnych**	**237**
Wolna Grupa Bukowina	**Piosenka o zajączku**	**236**
Wolna Grupa Bukowina	**Piosenka wiosenna**	**141**
Wolna Grupa Bukowina	**Pod wspólnym dachem**	**1436**
Wolna Grupa Bukowina	**Ponidzie**	**783**
Wolna Grupa Bukowina	**Post scriptum jesiennej miłości**	**241**
Wolna Grupa Bukowina	**Poślę dziewczynie**	**240**
Wolna Grupa Bukowina	**Rzeka**	**2**
Wolna Grupa Bukowina	**Sad**	**353**
Wolna Grupa Bukowina	**Sielanka o domu**	**3**
Wolna Grupa Bukowina	**Sprzysiężeni**	**242**
Wolna Grupa Bukowina	**Wczoraj wieczorem**	**4**
Wolna Grupa Bukowina	**Wychodzimy z zimy**	**762**
Wolna Grupa Bukowina	**Zabierz mnie na stację**	**1450**
Wolna Grupa Bukowina	**Zakochani**	**767**
Wolna Grupa Bukowina	**Zamek**	**1472**
Wolna Grupa Bukowina	**Złoty pąk**	**864**
Wolna Grupa Bukowina	**Zły niż**	**233**
Wolna Grupa Bukowina	**Zobacz Anno**	**1001**
Wołosatki	**Pocztówka z Beskidu**	**288**
Wołosatki	**We wtorek w schronisku**	**172**
Wołosatki, Dom o Zielonych Progach	**Noc w bacówce**	**1408**
Wszystkiego Najlepszego	**Jesienne oczekiwanie**	**1498**
Wszystkiego Najlepszego	**Przecinki i kropki**	**1499**
Wszystkiego Najlepszego	**Taradajka**	**56**
Wyspy Dobrej Nadziei	**Zaproszenie na wycieczkę**	**1501**
YesKiezSirumem	**Z Aniołami**	**444**
YesKiezSirumem	**Z wolna słowom odbieram blask...**	**614**
Za Miedzą	**Piosenka dla Pana Boga**	**917**
Za Miedzą	**Zima**	**872**
Zayazd	**Easy Rider – Siwy Wilk**	**577**
Zayazd	**Katyń 1940 - ostatni list**	**642**
Zayazd	**Wypij do dna**	**694**
Zbigniew Wodecki	**Trwoga**	**942**
Zbigniew Zamachowski	**Zapachniało powiewem jesieni**	**1516**
Zbigniew Zamachowski, Jaromir Nohavica	**Na stacji Jerzego z Podebrad**	**1363**
Zdrowa Woda	**Lubię kiedy się zieleni**	**276**
Zejman & Garkumpel	**Eine kleine yacht musik**	**765**
Zejman & Garkumpel	**Jeszcze**	**1190**
Zejman & Garkumpel	**John Kanaka**	**611**
Zejman & Garkumpel	**Listopadanka**	**766**
Zejman & Garkumpel	**Morska burza mózgu**	**135**
Zejman & Garkumpel	**Samantha**	**133**
Zejman & Garkumpel	**Szanta dziewicy**	**287**
Zejman & Garkumpel	**Szesnaście ton**	**93**
Zejman & Garkumpel	**Wieczór**	**778**

Zespół Adwokacki „Dyskrecja”	**Blaszany parowiec**	**1303**
Zespół Jak	**Być**	**1304**
Zespół Reprezentacyjny	**Cena sławy**	**1238**
Zespół Reprezentacyjny	**Dzielna Margot**	**124**
Zespół Reprezentacyjny	**Goryl**	**566**
Zespół Reprezentacyjny	**Jestem mały miś**	**333**
Zespół Reprezentacyjny	**Król**	**1236**
Zespół Reprezentacyjny	**Nie-prośba o rękę**	**259**
Zespół Reprezentacyjny	**Piosenka dla starego wieśniaka**	**1235**
Zespół Reprezentacyjny	**Zła opinia**	**1234**
Zgórmysyny	**Jak okiem sięgnąć**	**576**
Zgórmysyny	**Pod słońce**	**646**
Zgórmysyny	**Złotym szlakiem**	**623**

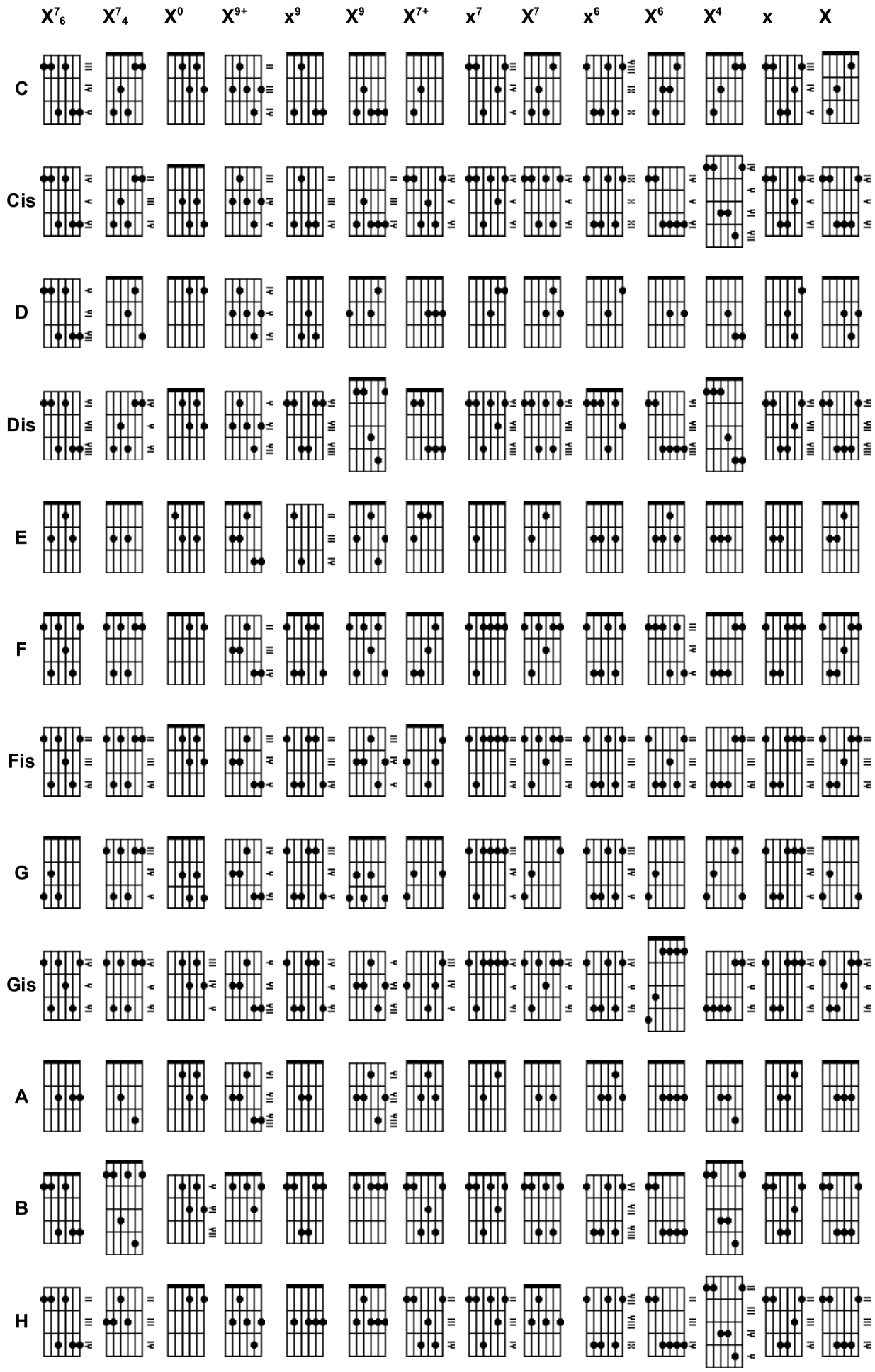
X7 6
X7 4
X0
X9+
x9
X9
X7+
x7
X7
x6
X6
X4
x
X
C
Cis
D
Dis
E
F
Fis
G
Gis
A
B
H